Waleriusz Maksymus

CZYNY I POWIEDZENIA GODNE PAMIĘCI

FONTES HISTORIAE ANTIQUAE

Zeszyty Źródłowe
do Dziejów Społeczeństw Antycznych

pod redakcją

Leszka Mrozewicza
Marii Musielak

Zeszyt XXXIX

Valerius Maximus

FACTA ET DICTA MEMORABILIA

LIBRI IX

UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

Valerius Maximus

FACTA ET DICTA MEMORABILIA

LIBRI IX

Waleriusz Maksymus

CZYNY I POWIEDZENIA GODNE PAMIĘCI

W DZIEWIĘCIU KSIĘGACH

Przekład, wstęp
i komentarz
Ignacy Lewandowski

WYDAWNICTWO NAUKOWE

POZNAŃ 2019

Podstawa tłumaczenia: Valeri Maximi Facta et dicta memorabilia.
Edidit John Briscoe: vol. I libri I-VI, vol. II libri VII-IX, B.G. Teubner-Verlag,
Stutgardiae et Lipsiae MCMXCVIII

Recenzent: prof. dr hab. Stanisław Śnieżewski

© Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019

Seria wydawana staraniem Instytutu Kultury Europejskiej UAM w Gnieźnie

Adiustacja tekstu łacińskiego: Anna Kotłowska

Publikacja sfinansowana przez
Urząd Miejski w Gnieźnie

Instytut Kultury Europejskiej oraz Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej UAM

Na okładce: wizerunek Waleriusza Maksymusa w Kronice Norymberskiej (1493), http://daten.digitale-sammlungen.de/0003/bsb00034024/images/index.html?id=00034024&seite=260&fip=193.174.98.30&nativeno=%2F&groesser=100%25 [dostęp: 12.03.2019]

Projekt okładki: Ewa Wąsowska
Redaktor: Ewa Dobosz
Redaktor techniczny: Elżbieta Rygielska
Łamanie komputerowe: Reginaldo Cammarano

ISBN 978-83-232-3458-6
ISSN 1506-5898

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
61-701 POZNAŃ, UL. FREDRY 10
www.press.amu.edu.pl
Sekretariat: tel. 61 829 46 46, faks 61 829 46 47, e-mail: wydnauk@amu.edu.pl
Dział Promocji i Sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: press@amu.edu.pl
Wydanie I. Ark. wyd. 45,00, Ark. druk. 40,5 + wklejki
DRUK I OPRAWA: VOLUMINA.PL DANIEL KRZANOWSKI, SZCZECIN, UL. KS. WITOLDA 7–9

Polski przekład
antycznego dzieła sprzed niemal 2000 lat
dedykuję
Uniwersytetowi im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
z okazji 100-lecia Jego istnienia.

Ignacy Lewandowski

Longum iter est per praecepta,
breve et efficax per exempla[1].

WSTĘP

Waleriusz Maksymus, czyli moralność antyku ukazana w historycznych przykładach

Paweł z Krosna (ok. 1470-1517), poeta łaciński z początków renesansu w Polsce, nauczyciel Akademii Krakowskiej, zachęcał studentów do lektury rzymskiego autora w pochwalnym wierszu, w którym między innymi pisał:

Oto będę ci teraz pilnie objaśniał
Księgi Waleriusza Maksymusa,
Który przedstawia wspaniałe czyny mężów
Oraz cudownie ich myśli rozgłasza.
Tak liczne i dobre, i użyteczne przykłady
Razem ze złymi połączył i jedno stworzył dzieło,
W którym radził usilnie te ostatnie
Odrzucać, a pierwsze w czyn wprowadzać[2].

Dzieło *Factorum et dictorum memorabilium libri novem* – „Czyny i powiedzenia godne pamięci w dziewięciu księgach" – przez całe wieki, kiedy w społeczeństwach Europy rozbrzmiewał język Rzymian, cieszyło się bardzo dużą poczytnością[3]. Było bowiem nie tylko bogatym źródłem historycznej wiedzy o postaciach i wydarzeniach antycznych, ale także stylistycznym wzorcem łacińskiej prozy i przede wszystkim żywym podręcznikiem moralności. Wspomniany tu polski poeta w prozaicznym wstępie do wyżej cytowanego wiersza napisał, że wśród wszystkich autorów nie mógł znaleźć „bardziej odpowiedniego i stosownego niż Waleriusz Maksymus, którego przeważnie nazywa się niezwykłym przyjacielem cnót i szczególnie groźnym tropicielem wad"[4]. Ładnie powiedziane i prawdziwie! Bo ten rzymski pisarz, jak żaden inny przed nim i po nim, wykorzystał treści historyczne do wpajania wartości moralnych i uczynił to

[1] „Długa jest droga przez pouczenia, krótka i skuteczna przez przykłady" (Seneka, Luc. 1,6).

[2] Pauli Crosnensis Rutheni *Carmina* edidit Maria Cytowska, Varsoviae 1962, s. 54-55, w. 49-57. Fragment wiersza, napisanego w metrum alcejskim, został tu przetłumaczony prozą.

[3] O życiu i dziele, jak i popularności Waleriusza Maksymusa zob. I. Lewandowski, Historiografia rzymska, Poznań 2007, s. 255 nn.

[4] Pauli Crosnensis Rutheni, s. 53.

z wielkim rozmachem. Tysiąc przykładów i setki powiedzeń wprost i nie wprost – mówią same za siebie. Dlatego nadawał się, aby czytała go młodzież szkolna i z niego czerpała zarówno wzory wszelkiej cnoty potrzebnej w obywatelskim i prywatnym życiu, jak i – w mniejszym stopniu – mogła ujrzeć odrażające postawy niektórych przedstawicieli społeczeństwa, wyniesionych w hierarchii nawet na najwyższy piedestał. Przy tym autor nie ukrywa swego stosunku do zaprezentowanych postaw i przeważnie umieszcza bardzo osobisty komentarz nasycony filozoficzną refleksją. Otrzymujemy moralny obraz społeczeństwa rzymskiego i w mniejszym zarysie także innych społeczności antycznych, obraz widziany oczyma Rzymianina z pierwszej połowy pierwszego wieku po Chrystusie.

Odświeżając dzisiaj pamięć o tym starożytnym dziele, oczyszczanym nieraz w dawnych epokach z nieco drastycznych pogańskich treści, pragniemy ukazać postać rzymskiego pisarza humanisty i w jakimś stopniu przez kilka stuleci wychowawcy zastępów młodych ludzi w europejskich szkołach. Dzięki niemu także w naszych czasach, równie jak ongiś pełnych napięć, wojen, zbrodni na wielką i małą skalę, charakterów chwiejnych i skorumpowanych, obok silnych i heroicznych, przywołujemy z otchłani wieków postacie odległe czasowo, a jednak nieodstające od nas i swoją największą podłością i najwyższą świętością, swoim nieprzeciętnym bohaterstwem ducha i moralnym skarłowaceniem. Dlatego swój translatorski trud – może ostatni – poświęcam współczesności, jeśli już nie dla nauki i przestrogi, to przynajmniej dla refleksji i zadumy nad starożytnością, która jednak powraca w myśl zasady: *Nihil novi sub Sole*. Nie można zresztą inaczej odczytywać ksiąg Waleriusza tak pełnych realnych przykładów, osobistych ocen, ostrzeżeń przed złem i zachęt do kroczenia drogą cnoty!

I. Rzym na przełomie epok. Pryncypat i początki cesarstwa

Zamieszki i wojny domowe w Rzymie pierwszego wieku przed Chr. doprowadziły do upadku ustroju republikańskiego, z którego Rzymianie byli bardzo dumni. Obrońcy rzeczpospolitej z Katonem i Cyceronem na czele zostali fizycznie unicestwieni przez zwolenników nowego ustroju, któremu w ostatecznej rozprawie do roku 44[5] przewodził wielki polityk, mówca, pisarz i wódz, boski Gajusz Juliusz Cezar. Najważniejszym z jego spadkobierców był adoptowany wnuk siostry, Gajusz Oktawiusz (po adopcji – Oktawian). W roku 31 po zwycięstwie pod Akcjum nad swoim rywalem, Markiem Antoniuszem, stopniowo i chytrze przejął w swoje ręce całą władzę w państwie: polityczną nad senatem, jako „skromny" pierwszy senator (*princeps senatus*) i cenzor ustalający listę jego członków, nad armią, jako naczelny dowódca (*imperator*), i nad niespokojnym ludem, jako mający dożywotnio władzę jego trybuna (*tribunus plebis*), wreszcie nad religią i duszami wszystkich obywateli, jako – także dożywotni – najwyższy kapłan (*pontifex maximus*). Nastąpiła więc nieznana w rzeczpospolitej kumu-

[5] Daty, jeśli nie zaznaczono inaczej, odnoszą się do ery przed narodzeniem Chrystusa.

lacja władzy w jednych rękach, która dawała panowanie nad wszystkimi stanami pod przykrywką dawnych republikańskich urzędów. Ale w państwie tak dotąd okrutnie udręczonym przez wojny domowe, zapanował wreszcie pokój, o jakim marzyli poeci, Wergiliusz (70-19) i Horacy (65-8), którzy mogli jeszcze dość długo korzystać z jego dobrodziejstw. Historyk Liwiusz (59-17 po Chr.), trzecia wielka postać literatury tego okresu, miał okazję w spokoju ducha tworzyć i wydawać swoje ogromne, bo liczące 142 księgi, dzieło historyczne „Od założenia Rzymu" – *Ab Urbe condita*. Większości obywateli, jak to zwykle bywa, wystarczyły zachowane pozory republikańskich urzędów i względnej swobody. Wkrótce jednak wielcy poeci umarli, Wergiliusz w 19, a Horacy w 8 roku. Liwiusz przekroczył granicę starej i nowej ery, zaszył się w rozważaniach historii i malował na niespotykaną w tej dziedzinie skalę obrazy rzymskiej potęgi i chwały oraz żył tęsknotą za dawnymi dobrymi czasami, bynajmniej nie ulegając czarowi tolerancyjnego i w niczym niezagrożonego władcy.

W takiej oto nowej rzeczywistości urodził się Waleriusz Maksymus, zapewne krótko po tym, jak Gajusz Oktawian z nadania senatu otrzymał zaszczytny przydomek *Augustus* – „boski" (27 r.). W nowym ustroju, nazwanym przez historyków pryncypatem od swego pierwszego senatora, istniały pewne tradycje republikańskie, jak senat i nazwy całej magistratury, która jednak była obsadzana swoimi ludźmi, gdyż instytucje demokratyczne, a więc gwarne ongiś i kłótliwe zgromadzenia ludowe (*comitia*), musiały zamilknąć. Armia czuwała dyskretnie. August wspaniałomyślnie oddał senatowi, w którym miał pierwszy głos, zarząd nad wewnętrznymi prowincjami imperium, a więc takimi, gdzie nie było załóg wojskowych. Powierzył mu także sprawy ustawodawcze i sądownicze oraz zawiadywanie skarbcem państwowym (*aerarium*), sam zaś dysponował skarbcem rządowym (*fiscus*), do którego płynęły główne dochody.

Struktura społeczna zachowała swój dawny charakter. Przedstawiciele stanu senatorskiego (*ordo senatorius*) otrzymywali najlepsze stanowiska w państwie, przy czym August coraz częściej sięgał po ludzi ze stanu ekwitów (*ordo equester*) i z nich tworzył nowy aparat urzędniczy. Te dwa stany, chociaż uprzywilejowane, nie były zamkniętymi kastami. Dla ekwity bowiem istniała możliwość przejścia do stanu senatorskiego, a przedstawiciele arystokracji municypalnej mogli awansować do stanu ekwickiego. Na dole drabiny społecznej znajdował się bezrobotny lud rzymski (*plebs*), którym – jak zawsze i wszędzie – pogardzano, ale którego trzeba było nakarmić i czymś zająć, innymi słowy – dać mu chleba i igrzysk (*panem et circenses*), aby się nie buntował.

Długo trwające wojny domowe, upadek obyczajów przodków (*mores maiorum*), zbytek i chciwość warstw posiadających (*luxuria et avaritia*), lekceważenie religii, w której dotąd Rzymianie tak bardzo wyróżniali się wśród starożytnych nacji, doprowadziły społeczeństwo do totalnej ruiny i marazmu. August rozumiał tę groźną dla przyszłości państwa sytuację. Z całą więc stanowczością i energią zabrał się do przywrócenia dawnych wartości i ukrócenia demoralizacji. W tym celu angażował poetów i pisarzy, filozofów i nauczycieli, urzędników i prawników, rodziny wreszcie, aby wspólnymi siłami kultywować i głosić pochwały cnót. A chodziło przede wszystkim

o wyrobienie takich przymiotów, jak pobożność i bogobojność, zwłaszcza cześć dla rodzimych bóstw, szacunek wobec bliskich i ojczyzny, zgoda między obywatelami, sprawiedliwość w sądach, karność wojskowa, solidne małżeństwa i rodziny itd. Młody Waleriusz, zanim nieco później w jednej księdze omówi te cnoty i w dużo mniejszym zakresie przeciwne im wady oraz poprze je setkami historycznych przykładów, sam uwrażliwiał się na nie w rodzinie, w szkole i w całej społecznej atmosferze czasów naprawy i dobrej zmiany. Przypominały je wówczas, ukazywane stopniowo przez Liwiusza, postacie niezłomnych przodków, które urosły do rangi symboli, jak bohaterski Koriolan, jak dyktator od pługa Cyncynnat, jak skromny Fabrycjusz. Z nimi w czystości obyczajów rywalizowały dzielne kobiety: Klelia, Lukrecja, Wirginia, Kornelia, Sempronia. Ogromną więc rolę w realizowaniu programu odnowy odgrywało dzieło *Ab Urbe condita*, „Od założenia Miasta", dzieło historyka z prowincjonalnej Padwy, który, nie zgadzając się we wszystkim z princepsem, rozpowszechniał jego podstawowe dążenia, mające na celu naprawę państwa. Jako rozumny opozycjonista i patriota nie mógł czynić inaczej. On sam bowiem, jak żaden inny historyk rzymski, w swoim dziele przeżywał wzloty i upadki pierwszego narodu świata, swojego narodu, i kreślił dzieje nie tylko chłodnym rozumem, ale i gorącym sercem. Wierzył w swój naród, w jego odrodzenie, w jego kulturowe i cywilizacyjne wartości oraz w jego wieczne trwanie (*Roma aeterna*). W dziele Waleriusza też będziemy spotykać się z podobnym podejściem do historycznej materii o swoim narodzie. *Historia vitae magistra* ma, a przynajmniej powinna mieć swoją głęboką więź z etyką i moralnością.

W roku 14 po Chr. zmarł August, w trzy lata po nim pożegnał się z tym światem Liwiusz. Autor „Czynów i powiedzeń" znalazł się pod nowym władcą, pasierbem Augusta Oktawiana, Tyberiuszem Klaudiuszem Neronem (14-37), doświadczonym wodzem i politykiem. Tyberiusz kontynuował Augustowski kierunek odnowy społecznej. Pierwsze lata panowania cechowała harmonia między nim a senatem, buntowały się natomiast przeciw niemu legiony w Panonii i Nadrenii. Burzyły się obce ludy w Galii i Tracji. Bunt legionów uśmierzył utalentowany wódz, bratanek Tyberiusza, Germanik, ulubieniec wszystkich Rzymian. Kiedy zmarł na Wschodzie, nie bez podejrzeń o otrucie, zaczęły się psuć stosunki cesarza z senatem, w państwie zaczął znów narastać chaos, władca stawał się coraz bardziej represyjny i wprowadzał sądy o obrazę majestatu (*crimen laesae maiestatis*). Ginęli podejrzani. Wreszcie w roku 27 po Chr. nawet swój dwór przeniósł z wielkiej stolicy na małą wyspę Kapri i z niej przez dziesięć lat kierował *Imperium Romanum*, które obejmowało ogromne ziemie na trzech kontynentach: w Europie, Azji i Afryce. Podejrzliwy cesarz wyjątkowym zaufaniem obdarzył prefekta gwardii pretoriańskiej, Lucjusza Eliusza Sejana. Niestety, w roku 30 tenże człowiek, przez trzydzieści lat tak bardzo blisko z nim związany, zdradził go, zorganizował spisek, przegrał i został okrutnie ukarany ze swymi zwolennikami i całą swoją rodziną[6].

[6] K. Christ, Historia Cesarstwa Rzymskiego od Augusta do Konstantyna, red., przedsłowie L. Mrozewicz, przekł. A. Gierlińska, Poznań 2016, s. 241-278; Słownik cesarzy rzymskich, red. J. Prostko-Prostyński, S. Bralewski, M.J. Leszka, M. Kokoszko, Poznań 2001, s. 22-26.

Współczesnymi świadkami tych wydarzeń byli dwaj autorzy, Wellejusz Paterkulus i właśnie nasz Waleriusz Maksymus. Szczęśliwie pozostawili oni nie tylko opisy władców, pod których panowaniem żyli i działali, a zwłaszcza Tyberiusza, ale ukazali także świadomość historyczną ówczesnych Rzymian, obejmującą całe dzieje państwa od samych jego narodzin, a częściowo również losy innych państw starożytnego świata. Uczynili to w sposób, jeśli chodzi o rodzaj literacki, całkowicie odmienny. Wellejusz Paterkulus bowiem skomponował krótką syntezę historyczną (*breviarium*, *epitoma*), w której na niewielu stronach dał obraz ponad tysiącletnich dziejów świata antycznego, głównie Rzymian, doprowadzając je do panowania cesarza Tyberiusza. Waleriusz zaś swoje dzieło o wydarzeniach i postaciach historycznych opracował – jak zobaczymy – w formie dużego zbioru krótkich przykładów umoralniających (*exempla*), które czasowo i przestrzennie dotyczyły równie obszernego okresu.

II. Biografia Waleriusza

Przebieg życia. – Dość skąpe niestety posiadamy wiadomości o życiu autora[7]. Jedynym ich źródłem jest jego, niemal w całości zachowane, dzieło *Facta et dicta memorabilia* – „Czyny i powiedzenia godne pamięci". Kim więc był Waleriusz Maksymus (Valerius Maximus)? Nie znamy ani jego imienia (*praenomen*), ani miejsca, ani daty urodzenia czy śmierci. Zapewne należał on do starego rodu patrycjuszowskiego (*gens Valeria*), który cieszył się u Rzymian wielką czcią i uznaniem od najstarszego przedstawiciela, Publiusza Waleriusza Publikoli z końca VI w., według tradycji jednego z głównych spiskowców przeciw monarchii Tarkwiniuszów i zarazem jednego z pierwszych konsulów rzymskiej republiki w latach 509-506.

Nasz autor – jak można przypuszczać – urodził się w latach dwudziestych I w. przed Chr. Nie posiadał wielkiej fortuny (4,4,11)[8], ale cieszył się przychylnością możnego polityka, Sekstusa Pompejusza, konsula z 14 r. po Chr., którego przyjaciółmi byli Owidiusz, wygnańczy poeta (od 8 r. po Chr.), i Germanik (zm. w 19 r. po Chr.), adoptowany syn Tyberiusza. Istnieje prawdopodobieństwo, że do grona tych ludzi, zainteresowanych nie tylko sprawami politycznymi, ale i literaturą, należał także Waleriusz[9]. Swemu mecenasowi zawdzięczał bardzo wiele. Od niego bowiem otrzymy-

[7] Piszą o nim współcześnie między innymi: M. von Albrecht, Geschichte der römischen Literatur von Andronicus bis Boetius mit Berücksichtigung ihrer Bedeutung für die Neuzeit, Bern 1992, t. 1, s. 852-859; M. Cytowska, H. Szelest, Literatura rzymska. Okres cesarstwa, Warszawa 1992, t. 2, s. 60-62; P.L. Schmidt, Valerius Maximus, Der Kleine Pauly, 5, München 1979; M. Schanz, C. Hosius, Geschichte der römischen Literatur, München 1959, cz. 2, s. 588-595. R. Helm, Valerius Maximus, RE VIII 1, szp. 90-116; G. Comes, Valerio Massimo, Roma 1950; R. Helm, Beiträge zur Quellenforschung bei Valerius Maximus, Rheinisches Museum 89, 1940, s. 241-273.

[8] Tego rodzaju cyfry bez żadnych innych danych odsyłają do dzieła Waleriusza Maksymusa: pierwsza cyfra oznacza księgę, druga – rozdział, trzecia – podrozdziały.

[9] Zob. E. Cizek, Histoire et historiens à Rome dans l'antiquité, Lyon 1995, s. 207; Valère Maxime, Faits et dits mémorables, Texte établi et traduit R. Combès, Paris 1995, t. 1, s. 8.

wał wszelkie dobra, czuł się pod każdym względem zabezpieczony i mógł spokojnie odbywać swoje studia. A były to zapewne studia retoryczne i prawnicze, jak o tym świadczy jego dzieło, w którym ujawnia się znajomość i sztuki retorycznej, i zawiłości prawnych. W jednym z fragmentów pozostawił o Pompejuszu serdeczne wspomnienie, gdzie swoją przyjaźń z nim porównał do przyjaźni między Aleksandrem Macedońskim i jego dowódcą, Hefajstionem. Pisze (4,7,ext.2):

> Również ja osobiście z prawdziwym szacunkiem odnoszę się do tego wydarzenia[10], gdyż sam doświadczyłem wspaniałej wobec mnie życzliwości męża wielce sławnego i wymownego. I nie obawiam się, aby było czymś niestosownym wyznać, że mój Pompejusz jest dla mnie jakby Aleksandrem, ponieważ dla owego króla jego Hefajstion był drugim Aleksandrem. Co więcej, zasługiwałbym na ciężki zarzut, gdybym wśród przykładów stałej i dobroczynnej przyjaźni pominął bez najmniejszej wzmianki przykład tego, przy którym jakby przy sercu najdroższych rodziców rozkwitały szczęśliwsze chwile mego życia i uspokajały się te bardziej smutne; od niego, o nic nie prosząc, otrzymywałem wszelkie dobra, stale powiększane, dzięki niemu bezpieczniej stawiałem czoło przeciwnościom losu, pod jego przewodnictwem i życzliwym kierunkiem moje studia naukowe stawały się pogodniejsze i raźniejsze.

Kiedy Pompejusz obejmował funkcję prokonsula w Azji w latach 27-30, Waleriusz towarzyszył mu w drodze do tej bogatej prowincji. Razem z nim odwiedził również wyspę Keos na Morzu Egejskim, w pobliżu brzegów Attyki, ojczyznę greckich poetów, Symonidesa i Bakchylidesa. Tam, w mieście Julis (Iulis), był razem z nim świadkiem eutanazji kobiety liczącej ponad dziewięćdziesiąt lat, co – nie bez wzruszenia i pewnej aprobaty dla samego faktu – opisał dość szczegółowo (2,6,8). Podczas tej podróży być może zajrzał także do pobliskich Aten, jeszcze stale siedziby wszelkich sztuk i nauk, o której tak często wspomina na kartach swego dzieła. Może wówczas zapoznał się z kierunkami filozofii greckiej, bo refleksja filozoficzna często gości na kartach jego dzieła.

Po powrocie z Azji rozstał się z tym światem nieoceniony Pompejusz, co nastąpiło najprawdopodobniej między końcem roku 29 a końcem roku 31[11]. W tym także czasie Waleriusz przeżywał gorące dni wykrycia spisku Sejana, rozprawy z nim i jego zwolennikami oraz śmierć wszechwładnego prefekta gwardii pretoriańskiej w październiku 31 roku. Swoje dzieło w formie, w jakiej do nas dotarło, wydał po śmierci prefekta i dedykował zwycięskiemu cesarzowi, nie szczędząc z jednej strony pochlebstw pod jego adresem (wstęp 1; 2,1,10; 9,11,ext.4[12]), a z drugiej ostrych słów potępienia zdradzieckiego Sejana i jego rodziny (9,11,ext.4). Jak potoczyły się dalsze losy naszego autora, nie wiadomo.

Charakterystyka osoby. – Waleriusz. jak się wydaje, był szczególnie gorliwym wyznawcą filozofii stoickiej. Interesowała go przede wszystkim etyka i praktyczna strona tej najbardziej w Rzymie rozpowszechnionej doktryny. Liczne bowiem przykłady,

---

[10] Tym wydarzeniem jest spotkanie matki króla Dariusza z Aleksandrem, która pomyliła go z jego dowódcą Hefajstionem (Hephaestio, – onis).

[11] Zob. Valère Maxime, o.c., t. I, s. 9.

[12] Ext. = exempla externa, czyli przykłady obce.

a zwłaszcza komentarze odautorskie, zawierające aprobaty i potępienia, pochwały i nagany, mówią aż nadto wiele o takiej postawie pisarza. W każdym razie przed oczyma czytelnika przewija się ideał cnoty jako życia zgodnego z rozumną naturą oraz podkreśla się wartość aktywności, nakierowanej przede wszystkim na dobro drugiego człowieka i ludzkiej społeczności (humanizm). Egzempla przypominają konkretnie, że człowiek winien trzymać na wodzy wszelkie uczucia tak w sprawach przykrych (2,6,13), jak i dobrych, że życie samo w sobie nie jest czymś najważniejszym; liczy się bowiem życie godne, wolne, odważne, pełne poświęcenia i tolerancji. Autor wyraźnie optuje za prawem do rozumnego nim dysponowania zależnie od okoliczności (2,6,7-8; 3,2,7). Głosi konieczność panowania nad pożądaniami i popędami. „Ten, kto nie pożąda niczego – pisze w rozdziale o ubóstwie (4,4,wst.) – posiada wszystko i to w sposób bardziej pewny niż ten, kto posiada wszystko". Nie ma u niego pobłażliwości dla wykroczeń na tle seksualnym. Wysoko stawia moralność małżeńską, czystość i wierność (4,3,3). Z całą mocą potępia stosunki homoseksualne i pedofilskie (6,1,2-13 i ext.1-3). Odrzuca naukę Epikura o przyjemności jako naczelnej zasadzie życia (4,3,6). Za najpożyteczniejszą zaletę człowieka i najbardziej godną pochwały uważa umiar (*moderatio*), który trzyma w ryzach wszelkie nieopanowanie i lekkomyślność (4,1,wst.). Waleriusz – tak jak stoicy – nie wierzył w istnienie nieśmiertelnych dusz ludzkich (2,6,10). O Galach, którzy – jak sam przekazuje – mieli głębokie przekonanie, że dusze ludzkie są nieśmiertelne, pisze: „Powiedziałbym – głupcy, gdyby ci ludzie, ubierający się w spodnie, nie myśleli tak samo, jak odziany w pallium Pitagoras"[13].

Autor podkreśla, że o szlachectwie i cnocie, a zatem o wielkości i wartości człowieka, decyduje nie tyle pochodzenie, co dane mu przez naturę zalety ducha, które mogą się objawić u ludzi o niskim statusie społecznym, a nawet u niewolników (3,8,7-8).

> Ludzie z najniższego stanu mogą wznieść się na najwyższy stopień godności, a potomstwo najszlachetniejszych przodków, kierując się ku jakiejś haniebnej sprawie, może obrócić w ciemność wzięte od własnych przodków światło (3,3,ext.7).

W specjalnym rozdziale – *De fide servorum* – (6,8,1-7; O wierności niewolników) Waleriusz odnotował szereg przykładów wielkiej cnoty wśród najniższej warstwy starożytnego społeczeństwa, czyli niewolników. Mimo swego poniżającego stanu potrafili oni nieraz zdobyć się na najwyższe poświęcenie i w interesie swego pana pójść na tortury, a nawet śmierć, rzucając w niepamięć doznane od nich krzywdy.

Autor jest tradycjonalistą i cechuje go wielka tęsknota za obyczajami przodków – *mores maiorum*. Wielekroć do nich się odwołuje i przeciwstawia je otaczającej go rzeczywistości. W dawnej służbie wojskowej na przykład mocno podkreśla ducha poświęcenia dla ojczyzny wśród przedstawicieli najwyższych warstw rzeczpospolitej, którzy w jego czasach unikają trudów wojennych (3,2,6).

---

[13] Spodnie to oznaka barbarzyństwa, *pallium*, rodzaj płaszcza greckiego, symbol wykształcenia.

Tradycyjnie też patrzy na rolę kobiet w społeczeństwie. Ideałem jest rzymska matrona, małżonka obyczajna i domatorska, pielęgnująca cnotę skromności obyczajowej – *pudicitia*. Dlatego z całkowitą wyrozumiałością odnotowuje surowe kary w stosunku do kobiet, które występują przeciw utrwalonym normom. Nie oburza go na przykład zabójstwo kobiety za pijaństwo (6,3,9), rozwód jedynie za przechadzkę z odkrytą głową wśród spacerowiczów (6,3,10), za rozmowę w miejscu publicznym z kobietą o złej reputacji (6,3,11) czy za oglądanie publicznych zawodów bez wiedzy męża (6,3,12). Z wielkim niesmakiem i dezaprobatą, choć nie bez podziwu dla męstwa i odwagi, opisuje przykłady kobiet zaangażowanych w procesach sądowych (8,3,1-3). Na szczególne pochwały zasłużyły sobie kobiety, które po wczesnej utracie męża nie wychodziły powtórnie za mąż (4,3,3), które broniły swojej czystości aż do utraty życia (6,1,1), które dbały o dzieci i interes ojczyzny (5,2,1). Nie brakuje u Waleriusza jeszcze wiele innych bohaterskich i szlachetnych kobiet, godnych wzmianki, ale już w obszerniejszej rozprawie.

III. Dzieło

Geneza, cel i charakter dzieła, **dedykacja.** – *Facta et dicta* zachowały się niemal w całości z wyjątkiem pewnych luk w księgach pierwszej i drugiej, które wydawcy Waleriusza uzupełniają dzięki zachowanym skrótom jego dzieła dokonanym w późniejszych wiekach, zwłaszcza dzięki epitomie Juliusza Parysa z IV w. po Chr.

W kwestii genezy dzieła Waleriusza istnieją różne wersje. Według najbardziej prawdopodobnej nie powstawało ono od razu, lecz było komponowane przez dłuższy czas. Autor mianowicie pracował nad nim w Rzymie już pod koniec rządów Augusta, który, jak pamiętamy, zmarł w 14 r. po Chr., oraz kontynuował w latach panowania Tyberiusza. Wówczas jego mecenasem był Sekstus Pompejusz. Swoje dzieło opublikował jeszcze przed podróżą do Azji w roku 27 w orszaku tegoż Pompejusza. Po powrocie z Azji jedynie uzupełniał swój tekst, między innymi o wspomnianą wyżej anegdotę z wyspy Keos, i wydał go powtórnie po śmierci Sejana, zamieszczając ostre, nawet odstające od jego mentalności, potępienie prefekta i aprobatę wymierzonej tak jemu, jak i całej jego rodzinie najsurowszej kary.

Bogate w zróżnicowaną treść dzieło wskazuje, iż jego twórca posiadł nie tylko ogólne wykształcenie retoryczne, filozoficzne i prawnicze, ale przede wszystkim bogatą wiedzę historyczną, w której przedstawianiu wyznawał cycerońską koncepcję dziejopisarską. W pełni bowiem realizował dwa podstawowe postulaty największego mówcy, który ujął je w znanych powiedzeniach: *historia magistra vitae* (*De orat.* 2,36) oraz *historia opus oratorium maxime* (*De leg.* 1,5), czyli: „historia nauczycielką życia" i „historia dziełem najbardziej retorycznym".

W swojej pracy liczącej dziewięć ksiąg rozpisanych w ponad dziewięćdziesięciu rozdziałach (liczba zależy od wydań) ukazał mnóstwo postaci, wydarzeń i powiedzeń, nośnych wychowawczo i retorycznie, które odnotowała na swych kartach historiografia

rzymska i grecka. Jako główny cel postawił sobie dostarczenie wszelkiego rodzaju chętnym czytelnikom, a więc mówcom, pisarzom, nauczycielom i uczniom szkół retorycznych, uporządkowanych przykładów z historii powszechnej, do których mogliby łatwo dotrzeć i wykorzystać je w wykonywaniu swoich zawodowych czynności. W pierwszym zdaniu wstępu pisze na ten temat:

> Godne pamięci czyny i słowa Miasta Rzymu oraz obcych narodów, które u innych pisarzy są zbyt szeroko rozproszone, aby można było je w krótkim czasie poznać, postanowiłem zebrać ze znakomitych autorów i tak ułożyć, żeby tym, którzy pragną dotrzeć do tych przykładów, oszczędzić trudu długiego poszukiwania.

Jak wynika z dalszej lektury wstępu i oglądu całego dzieła, nie był to jedyny cel. Waleriuszowi chodziło także o włączenie się w akcję wychowania aktualnego społeczeństwa rzymskiego, aby w nim rozwijały się cnoty, o których zamierzał uczyć głównie przez przykłady, oraz aby występki spotykała zasłużona kara dzięki trosce dobrego i sprawiedliwego cesarza, czyli Tyberiusza. Lekarstwo na odnowę społeczeństwa, poranionego długim okresem wojen domowych, widział w odwołaniu się do tradycji przodków. Dlatego najpierw stawiał przed oczyma czytelnika przykłady odnoszące się do obowiązków wobec religii, jako instytucji kierującej życiem społecznym (1,1-8), następnie przypominał zwyczaje i obyczaje dotyczące mężczyzn, kobiet, młodzieży, małżeństwa i rodziny (2,1,2-3), wychowania i harmonii międzypokoleniowej (2,1,9-10).

Waleriusz pragnął, by przy okazji czy to szkolnej, czy to domowej lektury jego dzieła czytelnicy niejako oglądali obrazy dawnych cnót i – w mniejszym stopniu – także wad u bohaterów wybranych przede wszystkim z dziejów własnego narodu, ale także i z obcych nacji. Jego więc dzieło, choć przez całe wieki służyło do nauczania historii powszechnej na przykładach, było w pewnym sensie również podręcznikiem etyki, krzewiącym na materiale historycznym właściwe postawy prywatne i obywatelskie. Dlatego równie dobrze można je określić mianem historii wartości moralnych, funkcjonujących w społeczeństwie rzymskim, uznawanych przez autora za dobro i przypominanych, co więcej przedstawianych jako propozycja dla społeczeństwa jego czasów[14]. *Facta et dicta* bowiem bazują na rozlicznych wydarzeniach zaczerpniętych z różnych okresów historii starożytnej i z wszelakiego rodzaju sytuacji życiowych, publicznych i prywatnych, pokojowych i wojennych, w jakich znajdował się starożytny człowiek jako jednostka i istota społeczna[15]. Stanisław Iłowski, renesansowy autor pierwszej polskiej metodologii historii (Paryż 1556), zalicza to dzieło do rodzaju historii o charakterze biograficzno-moralistycznym[16]. Pisze bowiem:

---

[14] Zob. H. Drexler, Die moralische Geschichtsauffassung der Römer, Gymnasium 61, 1954, s. 168-190.

[15] E. Cizek, o.c., s. 207, nazywa je jakimś szczególnym rodzajem monografii historycznej, mianowicie monografii umoralniającej (monographie moralisatrice).

[16] S. Iłowski, De facultate historica libellus, [w:] Demetrii Phalerei De elocutione liber a Stanislao Ilovio Polono Latinitate donatus et annotationibus illustratus item Dionysii Halicarnassei quaedam

> Czwartą kategorię historyków stanowią ci, którzy w odpowiednie rozdziały ujmują powiedzenia i czyny znakomitych mężów i podają je jako utarte przykłady cnót. Takim historykiem jest Waleriusz Maksymus.

Iłowski gani rzymskiego autora jedynie za to, że przedstawiając fakty i postacie historyczne, wyraża *expressis verbis* swoje oceny, podczas gdy powinien zadanie to pozostawić refleksji samych czytelników[17]. Współcześnie określa się utwór Waleriusza również jako „przykład przedstawiania historii niejako w aspekcie behawioralnym", czyli mającym na uwadze przede wszystkim ludzkie zachowania[18].

Waleriusz dedykował swoje dzieło Tyberiuszowi. W przedmowie skromnie zwraca się do cesarza z prośbą o opiekę i pomoc w realizacji swego przedsięwzięcia, tak jak czynili to dawni mówcy i wieszczowie, którzy w inwokacji zanosili prośby do Jowisza Najlepszego Największego czy też jakiegoś innego bóstwa. Tyberiusz bowiem jest dla niego najbardziej realnym bóstwem, takim jakim jest Gajusz Juliusz Cezar, jego dziadek, i Cezar August, jego ojciec, ma się rozumieć obaj na podstawie adopcji. Zaznaczając przy tym swoją skromność (*mea parvitas*), Waleriusz swemu dziełu niejako równocześnie wyznacza bardzo wysoką rangę, bo dzieło ofiarowane cesarzowi nie może być mało wartościowe, jak nie może, a przynajmniej nie powinna być niskich lotów twórczość, którą przyrównuje się do utworów znakomitych mówców i wieszczów.

Treść i podział na księgi. – Wielkie jest bogactwo i różnorodność materiału zawartego w *Facta et dicta*. Autor zebrał więcej niż 950 przykładów. W księdze pierwszej – jak przystało na prawdziwego Rzymianina i rzymską wrażliwość – umieścił najpierw sprawy dotyczące religii, a więc obrzędów, ofiar, wróżb, niezwykłych znaków, snów, cudów i przesądów. W księdze drugiej przedstawił instytucje życia publicznego, takie jak małżeństwo, urzędy, dyscyplina wojskowa, triumfy, nota cenzorska oraz dostojeństwo i godność niektórych znakomitych i zasłużonych mężów. Instytucje te mają wpływ na ogólne *morale* społeczeństwa, dla którego wytyczają prawa i obowiązki. Następna księga pokazuje obrazy ludzi aktywnych, obdarzonych wrodzonymi przymiotami, dzielnością, cierpliwością, zaufaniem do siebie i stałością postawy. Księgę czwartą Waleriusz poświęcił zilustrowaniu cnót konsolidujących społeczeństwo, jak umiarkowanie, wyrzeczenie, opanowanie, ubóstwo, skromność, miłość małżeńska, przyjaźń i uprzejmość. W piątej znalazł się materiał dotyczący prawdziwie humanistycznych postaw, a więc takich, które wiążą się z cechą łagodności, wdzięczności i miłości w stosunku do rodziców, dzieci i ojczyzny. W kolejnej księdze – szóstej – zostały pokazane dawne obrazy obyczajności, surowości, sprawiedliwości, rzetelności władz publicznych wobec obywateli, żon wobec mężów czy

opuscula eodem interprete: quae versa pagina recensentur, Basileae MDLVII, s. 223: „Quartum eorum [genus historicorum], qui dicta et facta illustrium virorum in certa capita redigentes, ea ad locos virtutum referunt. Talis est Valerius Maximus".

[17] S. Iłowski, o.c., s. 219.

[18] K. Christ, o.c., s. 665.

niewolników wobec panów. Księga siódma dostarcza przykłady życia szczęśliwego, działań strategicznych na wojnie, zachowań po przegranej w wyborach (a więc nieosiągnięciu prestiżowych stanowisk), postępowania w sytuacjach koniecznych, w kwestiach testamentowych i spadkowych. Księga ósma zawiera obrazki odnoszące się do sądownictwa, aktywności życiowej i wypoczynku, nauki retoryki i wszelkich dyscyplin, wieku starości oraz żądzy sławy i osiągania wielkich sukcesów. Księgę dziewiątą wreszcie tworzą rozdziały, dla których trudno znaleźć wspólny mianownik; pokazano w niej odrażające przykłady luksusu i pożądliwości, okrucieństwa, gniewu i nienawiści, chciwości, pychy i nieopanowania, wiarołomstwa, gwałtów i buntu, nierozwagi, błędów i mściwości. Przytoczono w niej naganne wypowiedzi, opisano zbrodnicze czyny i niezwykłe przypadki śmierci oraz odnotowano chęć życia za wszelką cenę. W końcowych partiach umieszczono opisy dziwnych zjawisk i ludzkich procederów, jak bardzo bliskie zewnętrzne podobieństwa wśród ludzi i zwierząt, jak wkradanie się niegodziwców do możnych sfer. W sumie przyznać trzeba, że tego rodzaju materiał, przeplatany ponadto informacjami z kultury, literatury, nauki musiał przyciągać ludzi wszystkich epok i stanów, a także znaleźć uznanie (oczywiście po pewnych korektach) w chrześcijańskiej społeczności Europy. Brakuje jednak dziełu formalnego zakończenia. Jest także kłopot ze znalezieniem merytorycznej zasady, według której rozmieszczony został materiał całego dzieła.

Wstępy do ksiąg i rozdziałów. – Spośród dziewięciu ksiąg tylko trzy pierwsze mają krótkie, nawet jednozdaniowe wstępy; w pierwszym, najdłuższym, autor przedstawia cel swojej pracy i umieszcza dedykację, w drugim usprawiedliwia swoje odejście od tematu i opisanie rzymskich instytucji, gdyż one wbrew pozorom mają jednak duży wpływ na moralność Rzymian, w trzecim, traktowanym przez niektórych jako wstęp rozdziału, zapowiada jedynie treść. Dlaczego w dalszych sześciu księgach pominął formalne wstępy, trudno powiedzieć. Może nie zdążył do nich przyłożyć ostatniej ręki?

Bardziej konsekwentny natomiast był w umieszczaniu niewielkich wstępów czy bardzo krótkich wprowadzeń do poszczególnych rozdziałów, na czele których zapewne jeszcze starożytni kopiści umieścili dość zgrabne tytuły[19]. W zdecydowanej większości rozdziałów[20] autor przeważnie zawarł ogólne myśli na temat omawianych moralnych wartości czy antywartości. I tak na przykład zanim przystąpił do zobrazowania karności wojskowej (*disciplina militaris*), napisał tylko to jedno rozbudowane i retorycznie uformowane zdanie (7,2,wst.):

> Przechodzę teraz do szczególnej chluby rzymskiego ustroju i stabilnej jego podpory o zbawiennej trwałości, rzetelnie i nienaruszenie zachowanej aż do naszych czasów, czyli do dyscypliny wojskowej, owej bardzo mocnej więzi; to na jej opiekuńczym łonie znajduje swoje wytchnienie pogodny i cichy stan naszego błogiego pokoju.

[19] Tytuły znajdują się już w epitomie Juliusza Parysa z IV w.

[20] Na około sto rozdziałów (liczba zależy od wydań) jedynie czternaście nie ma formalnych wstępów.

Na innym znów miejscu, kiedy zamierza przedstawić obrazy małżeńskiej miłości (*amor coniugalis*), tak zaczyna swój opis (4,6,wst.):

> Od miłego i spokojnego uczucia przyzwoitości (*verecundia*) pragnę przejść do uczucia równie szlachetnego, ale znacznie bardziej gorącego i gwałtownego. Przed oczy czytelnika postawię pewne obrazy miłości niejako uświęconej prawem (*amor legitimus*), aby można było dobrze im się przyjrzeć i to nie bez najgłębszego dla nich szacunku. Następnie krótko opowiem o czynach mocno ugruntowanej wierności między małżonkami, czynach trudnych do naśladowania, lecz pożytecznych, by je poznać. Dla kogoś bowiem, kto je zobaczy w całej doskonałości, musi być rzeczą zawstydzającą, że nie potrafi wykazać się nimi nawet w przeciętnym zakresie.

Warto jeszcze przytoczyć krótkie wprowadzenie do czwartego rozdziału dziewiątej księgi, w której autor ukazuje tym razem odrażającą i zgubną wadę chciwości (*De avaritia*). Pisze mianowicie (9,4,wst.):

> Wydobądźmy na wierzch także chciwość, tropicielkę ukrytego bogactwa, nienasyconą otchłań jawnej grabieży, nieszczęsną tak przez posiadane zasoby, jak i przez godną litości żądzę ich zdobywania!

Te oraz dalsze tak liczne wstępy godne są głębszej i szerszej analizy nie tylko ze względu na zawartą w nich filozofię moralności czy polityczną aktualność przekazu, ale także z uwagi na retoryczny i emocjonalny sposób formułowania wypowiedzi, który w zamieszczonych przykładach historycznych odzwierciedla i własną postawę, i styl literacki, i tendencje Tyberiuszowych czasów.

Dobór i rozmieszczenie przykładów. – Bezpośrednio po tego rodzaju wstępach do rozdziałów, których – jak powiedziano – jest ponad dziewięćdziesiąt, znalazły się wybrane przykłady historycznych postaci jako ilustracje danej cnoty czy wady. Autor stosuje wyraźną dychotomię i przytacza najpierw przykłady zaczerpnięte z dziejów ojczystych (*exempla domestica*), a bezpośrednio po nich także z historii obcych narodów (*exempla externa*). Pierwszych przykładów jest dwa razy więcej niż drugich (636/320). W wielu rozdziałach (23) w ogóle brakuje cudzoziemskich przykładów. Ich nieobecność jest zrozumiała, kiedy narracja toczy się wokół takich spraw jak prawo do odbycia triumfu (2,3: *De iure triumphi*) albo nota (nagana) cenzorska (2,4: *De censoria nota*), gdyż są to instytucje wyłącznie rzymskie. Trudno jednak wytłumaczyć ich brak w rozdziałach o takich tematach, jak wróżby (1,3: *De ominibus*), degeneraci pojawiający się w dobrych rodzinach (3,5: *Qui a parentibus claris degeneraverunt*), ubóstwo (4,4: *De paupertate*), wierność żon (6,7: *De fide uxorum erga viros*), sądownictwo (8,1-5) i tym podobne, bo dotyczą one nie tylko Rzymian, ale i innych nacji. Czyżby autor nie zdążył wyszukać odpowiednich przykładów w literaturze? Pewne jest i to, że obce przykłady uważał za mniej wartościowe dla nauki moralnej, choć potrzebne dla urozmaicenia tekstu, a więc wzmocnienia estetycznych wrażeń z lektury. Czytamy w 1,6,ext.1:

> Na powyższym przykładzie tego rodzaju niezwykłych znaków zamknijmy to opowiadanie dotyczące naszych ojczystych spraw! Nie chcę bowiem, jeśli miałbym dalej zajmować się tym,

co rzymskie, aby wyglądało, że z niebieskiej świątyni do prywatnych domostw przeniosłem nieodpowiadające im obyczaje. Teraz więc przytoczę te przykłady obce, które znajdują się w literaturze łacińskiej i chociaż są one mniej wartościowe od naszych, to jednak mogą wprowadzić nieco przyjemnego urozmaicenia (*aliquid gratae varietatis*).

Niekiedy autor z życia jednej osoby przytacza po kilka godnych pamięci czynów rozmieszczonych w różnych miejscach zbioru. Dotyczy to zwłaszcza postaci powszechnie znanych. Spośród Rzymian na przykład jako *exempla* w kilku miejscach przywołuje Pompejusza Wielkiego, Katona Starszego i Młodszego (Utyceńskiego), braci, Tyberiusza i Gajusza Grakchów, Korneliusza Sullę i Juliusza Cezara. Spośród Greków na kartach *Facta et dicta* najczęściej pojawiają się królowie Aleksander Wielki i Pyrrus, następnie filozofowie: Sokrates, Platon, Pitagoras. Z innych narodów najczęściej stawia się przed oczyma czytelnika postać Kartagińczyka Hannibala, króla Pontu Mitrydatesa czy króla Persji – Kserksesa[21].

Przykład – *exemplum* – w pojęciu starożytnej retoryki. – We wstępie do swego dzieła Waleriusz mówi, że czuje się zobowiązany dokonać wyboru przykładów, ponieważ są one zbyt rozproszone w literaturze. Jako kryterium wyboru podaje to, by przykład był godny pamięci (*memorabile*). To zaś, czym jest przykład w literaturze, dowiadujemy się już z „Retoryki do Herenniusza" (4,62), napisanej przez nieznanego autora w latach osiemdziesiątych I w. przed Chr. Czytamy w niej, że

przykład jest krótkim przedstawieniem jakiegoś wydarzenia albo dawnej wypowiedzi z przywołaniem imienia znanego autora..., że *exemplum* czyni temat bardziej zrozumiały, skoro rozjaśnia to, co jest zbyt ciemne..., że czyni temat bardziej możliwy do przyjęcia, skoro go bardziej uprawdopodobnia..., że czyni temat bardziej wspaniały, skoro zostaje przytoczone jedynie ze względu na upiększenie.

Exemplum spełnia więc trzy funkcje, jakie dziełu literackiemu wyznaczała starożytna retoryka: uczy – *docet*, porusza – *movet*, sprawia przyjemność – *delectat.* Kwintylian (ok. 35-95), nauczyciel retoryki, w swoim dziele „Kształcenie mówcy" (5,11,7) wyróżnia trzy rodzaje *exemplów*: *exemplum* podobne (*simile*), niepodobne (*dissimile*) i przeciwstawne (*contrarium*). I Cyceron (*De or.* 1,18), i Kwintylian (12,4), polecają mówcom, aby zawsze mieli w pogotowiu przykłady nie tylko z historii, ale i z mitologii i z opowieści o sławnych mężach. Waleriusz, wychowanek szkoły retorycznej, może ich nie miał pod ręką i dlatego postarał się u autorów wyszukać wszystkie ich rodzaje wymienione wyżej przez Kwintyliana oraz ułożyć w jednolity utwór – zbiór egzemplów historycznych, który jako gatunek literatury cieszył się u Rzymian dużą popularnością.

Styl Waleriuszowego dzieła. – Ogólnie biorąc, powiemy, że autor posługuje się stylem, który określamy mianem tzw. srebrnej łaciny[22]. Nie pisze już w wykwin-

[21] Zob. liczba przytoczeń w *Indeksie nazwisk*.

[22] K. Morawski, De sermone scriptorum Latinorum aetatis quae dicitur argentea observationes, Eos 2, 1895; A. Klotz, Studien zu Valerius Maximus und den Exempla, München 1942; B.W. Sinclair, Valerius Maximus and the Evolution of Silver Latin, Cincinnati 1980.

tnym stylu epoki cycerońskiej czy augustowskiej, ale językiem prostszym, bardziej dostępnym szerszym kręgom czytelniczym. W poszczególnych rozdziałach, zwłaszcza w partiach komentarzy odautorskich, w owych wyżej omówionych wstępach i końcowych wnioskach, tekst jest dość mocno ukształtowany retorycznie. Wśród stylistycznych figur i tropów uwidacznia się przede wszystkim dbałość o zasadę urozmaicania narracji przez wplatanie niezwykłych słów i wyrażeń (*varietas*). Autor wszelkimi siłami broni się, by nie powtarzać tych samych słów i wyrażeń, stąd w tekście występuje wielka ilość synonimów, które sprawiają tłumaczom pewien kłopot. Lecz trudności w zrozumieniu tekstu wypływają niekiedy nie z wysokiego stopnia abstrakcji opisu czy operowania nieznanymi obrazami, ale przede wszystkim z użycia skondensowanych lub zgoła nierozwiązanych do końca konstrukcji gramatycznych i stylistycznych (np. 3,7,ext.7)[23].

W opowiadaniach występują liczne figury i tropy: personifikacje (np. 2,9,4), apostrofy (np.1,6,13), metafory (4,7,wst.), antytezy, paralelizmy, sentencje, pytania retoryczne, stopniowanie, zdania rytmiczne, a nawet rymowane (1,7,10). Autor lubi gry słowne i pointy[24]. W słownictwie chętnie posługuje się rzeczownikami zakończonymi na – *um* (*deliberamentum*, *duramentum*) i na – *tor* (*potitor*, *punitor*) oraz zdrobniałymi (*ansula*, *conchula*). Preferowany w złotej łacinie dopełniacz imienia własnego zastępuje przymiotnikiem: zamiast *Caesaris aequitas* powie *Caesariana aequitas* (6,3,10). Nagromadzenie retoryki w niektórych miejscach czyni tekst niejasnym.

Czasem autor operuje stylem telegraficznym, dając nam jedynie wyliczankę nazwisk i czynów (np. 2,4,6), kiedy indziej znów rozpisuje się z detalami o drobnych wydarzeniach – wydawałoby się – bez żadnego znaczenia dla postawionego sobie celu (2,5,4); niekiedy nawiąże także do rzeźby i malarstwa. To wszystko służy i zaciekawieniu czytelnika przez swoją niezwykłość (*curiositas*), i... oratorskiemu popisowi.

Autor stosuje różne formy przekazu. Jedną z nich jest opowiadanie skierowane bezpośrednio do czytelnika, jak w *exemplum* 3,7,ext.6. Niekiedy zostaje wprowadzony bezpośredni zwrot do nieżyjącego bohatera opowiadania (apostrofa), jak np. do Katona Utyceńskiego (3,2,14) czy do bohaterki, Sempronii, żony Scypiona Emiliana (3,8,6). Niekiedy bezpośredni zwrot do bóstwa ma charakter modlitwy i osobistego wyznania pisarza, co widać w *exemplum* 1,1,13. Jeszcze innym razem mamy stosunkowo szeroko rozwiniętą egzegezę (1,8,2; 2,4,5), także z wezwaniem do wspólnej z autorem refleksji (4,7,wst.). Tego rodzaju wezwania i osobiste akcenty znajdują się w kilku miejscach opowiadania i sprawiają, że narrator staje się postacią bliską czytelnikowi (4,7,ext.1-2). Oczywiście, większość relacji jest zdecydowanie komponowana dość obiektywnie i pozostaje bez jakiegokolwiek odniesienia do odbiorcy (1,1,ext.3).

---

[23] Np. zdanie: Aequavit Athenis Thraciam, ne vicissitudine beneficii imparem iudicando humilius de origine sua sentire existimaretur (Zrównał więc Trację z Atenami po to, aby oceniając, że jest ona nierówna co do wzajemnej wymiany dobrodziejstwa, nie był krytykowany, że nazbyt nisko sądzi o swoim pochodzeniu).

[24] Np.: 3,2,14; 6,3,1a; 8,4,3; 8,7,ext.11.

Źródła i wzory. – Jakie źródła i wzorce miał Waleriusz Maksymus przed oczyma, pisząc swoje nieśmiertelne dzieło? Jeśli chodzi o źródła, przede wszystkim obficie korzystał tak pod względem rzeczowym, jak i stylistycznym z bogatej spuścizny Cycerona. Można tu wymienić wszystkie rodzaje twórczości „króla mówców": jego pisma filozoficzne, zwłaszcza *De divinatione* (O wróżbiarstwie) i *Tusculanae disputationes* (Rozmowy tuskulańskie), ale także: *De natura deorum* (O istocie bogów), *De senectute* (O starości), *De officiis* (O powinnościach), dalej – jego traktaty retoryczne, jak *Brutus sive de claris oratoribus* (Brutus czyli o sławnych mówcach), *Orator* (Mówca), *De oratore* (O mówcy), wreszcie jego mowy, jak *In Verrem* (Przeciw Werresowi) czy *Pro Cluentio* (W obronie Kluencjusza).

Do podstawowych źródeł Waleriusza należały również historyczne księgi *Ab Urbe condita* (Od założenia Miasta) Tytusa Liwiusza, który jeden raz został imiennie zacytowany (1,8,ext.9), chociaż wykorzystany był dziesiątki razy, jak to wykazali dociekliwi badacze. Obfitym źródłem materiału były wszystkie dzieła Salustiusza, autora monografii historycznych: *Bellum Iugurthinum* (Wojna z Jugurtą), *De coniuratione Catilinae* (O spisku Katyliny) i *Historiae* (Historia). W mniejszym stopniu sięgał po „Pamiętniki o wojnie z Galami" i „Pamiętniki o wojnie domowej" boskiego Juliusza Cezara. Swoim bogatym materiałem służyły mu mniej znane i niezachowane do dzisiaj dzieła, jak chociażby historia uniwersalna starożytnego świata pióra Pompejusza Trogusa, *Historiae Philippicae* (Historie Filipiańskie), a także *Imagines* (Wizerunki) Tytusa Pomponiusza Attyka, przyjaciela Cycerona, i *Hebdomades vel de imaginibus libri* (Siódemki albo księgi o wizerunkach) Terencjusza Warrona, najwybitniejszego uczonego Rzymianina.

Autor „Czynów i powiedzeń" miał także do dyspozycji całe biograficzne zbiory postaci historycznych. Były nimi *Exempla* (Przykłady) i *De viris illustribus* (Żywoty sławnych mężów) Korneliusza Neposa, historyka i biografa z kręgu Cycerona, oraz *Exempla* i *De vita rebusque illustrium virorum* (O życiu i czynach znakomitych mężów) Gajusza Juliusza Hygina, filologa i antykwarysty z epoki augustowskiej. Jako źródło opowieści o matce Grakchów sam autor wymienia *Collectorum liber* („Księga zebranych materiałów"), bliżej nieznanego autora o nazwisku Pomponiusz Rufus (4,4,wst.).

Jest wysoce prawdopodobne, że Waleriusz, retor wykształcony w języku i literaturze greckiej, bez trudu mógł sięgać do źródeł greckich, między innymi do obszernego dzieła historii powszechnej, „Biblioteki", pióra Diodora Sycylijskiego, autora z I w. przed Chr.[25] Imiennie powołuje się nawet na najstarszych historyków, Herodota i Ktezjasza (8,13,ext.5), na jońskich logografów, Hellanikosa z Lesbos i Damastesa z Sigejonu (8,13,ext.6), na geografów, Aleksandra z Miletu i Ksenofonta z Lampsakos (8,13,ext.7), na filozofów, Platona (7,2,ext.4), Arystotelesa i Teodekta (8,14,ext.3), na Gorgiasza z Leontinoi i Isokratesa (8,13,ext.2; 8,15,ext.9). Dwa razy wymieni historyka

[25] Na temat źródeł Waleriusza zob. M. Fleck, Untersuchungen zu den *Exempla* des Valerius Maximus, Marburg 1974. R. Helm, Beiträge zur Quellenforschung bei Valerius Maximus, Rheinisches Museum 89, 1940, s. 241-273; C. Bosch, Die Quellen des Valerius Maximus, Stuttgart 1929.

Teopompa (8,13,ext.5; 8,14,ext.5), chociaż nie jest wykluczone, że czyni to za pośrednictwem wspomnianego wyżej Pompejusza Trogusa, jego naśladowcę. Możliwe, iż sięgał także do Timajosa z Tauromenion, historyka dziejów Grecji, Sycylii i Kartaginy.

Wydawcy i badacze Waleriuszowego dzieła przytaczają materiał wzięty z pism jeszcze wielu innych autorów (np. Waleriusza Antiasa), ale ich rola jako bezpośredniego źródła jest niepewna. Nie ulega bowiem wątpliwości, że niektóre zapożyczenia pochodzą z drugiej ręki. Na przykład informacja o monografii wojny punickiej Celiusza Antypatra (1,7,6) została zaczerpnięta z *De divinatione* Cycerona (1,26; 56). Podobnie wzmiankę o *Origines* Katona (8,1,uwol.2) zawdzięcza lekturze Cyceronowego „Brutusa" (rozdz. 23), a wspomnienie o dawnych pisarzach roczników (4,2,1) – mowie Cycerona *De provinciis consularibus* (O prowincjach konsularnych, 9).

Wreszcie niektóre informacje Waleriusz niewątpliwie zawdzięcza autopsji i świadectwu współczesnych sobie ludzi. Dotyczą one zwłaszcza tych wydarzeń, które rozgrywały się na dworach cesarzy, Augusta i Tyberiusza, i dotyczyły prominentnych postaci, jak – nie licząc samych cesarzy – Liwii, żony Augusta, Druzusa, brata Tyberiusza, Sejana, prefekta gwardii pretoriańskiej, czy Sekstusa Pompejusza, swego protektora.

Wzorcem gatunkowym dla tego rodzaju zbioru moralizujących exemplów mogły być dla Waleriusza wspomniane wyżej zbiory wizerunków i przykładów – *imagines* i *exempla* przede wszystkim Neposa i Warrona. Zebrawszy materiał z różnych źródeł, opracował go literacko według swego planu i gustu[26]. Poszczególne *exempla* mianowicie zaopatrzył w mniej lub bardziej bogate słowo wprowadzające, nadał im odpowiednią narrację i wyeksponował wypływającą z niej refleksję moralną. Być może – jak twierdzą niektórzy – tego rodzaju dzieło było produktem szkoły retorycznej, tak jak były nimi powstałe nieco wcześniej utwory Seneki Retora, „Kontrowersje" czy „Swasorie"[27].

Wiarygodność historyczna. – Co do historyczności przykładów, jedno trzeba stwierdzić, że Waleriuszowi, moraliście i retorowi, autorowi zbioru przykładów, nie tyle chodziło o wiarygodny przekaz, ile raczej o pouczenie oraz wywołanie zadziwienia i poruszenia czytelnika, by raczył zastanowić się nad zdobywaniem cnót i unikaniem wad moralnych. Dlatego zdaje się on trzymać opinii wypowiedzianej ustami Attyka w „Brutusie" Cycerona (11,42), że „dozwala się retorom kłamać (może: zmyślać?) w opowiadaniach historycznych, ażeby mogli coś wyrazić dosadniej". A nic lepiej nie służy do jaśniejszego przedstawienia jakiejś idei niż *exemplum*. Zadaniem Waleriusza była – że powtórzę – moralna odnowa społeczeństwa rzymskiego przez ukazanie postaw konkretnych ludzi. Ich literackie obrazy musiały więc przemawiać dobitnie, odsłaniać

[26] G. Maslakov, Valerius Maximus and Roman Historiography. A Study of the Exempla Tradition, Aufstieg und Niedergang der römischen Welt II, 32, 1, 1984, s. 437-496; A. Lumpe, Exemplum, Reallexikon für Antike und Christentum 6, 1966, szp. 1229-1257.

[27] Zob. M. von Albrecht, Geschichte der römischen Literatur, t. 1, Bern 1992, s. 853; dzieło Seneki nosi tytuł Oratorum et rhetorum sententiae, divisiones, colores; 10 ksiąg zawierało *controversiae*, czyli sfingowane mowy sądowe za i przeciw sprawie, jedna księga, *suasoriae*, była zbiorem mów doradczych, deklamacji o tematyce historycznej wygłaszanych przez postacie mitologiczne; zachowane fragmentarycznie.

wyraziście zalety i wady, myśli i uczucia, tęsknoty i pragnienia, słowem – tkwiące w nich pokłady dobra i zła. Jak więc w tej sytuacji radzi sobie historyczny moralista z prawdą historyczną? Po prostu zostawia ją na boku i usprawiedliwia się (1,8,7):

> Ponieważ jednak nie podaję tu nowych wydarzeń, ale powtarzam przekaz tradycji, za ich wiarygodność (*fides*) niech odpowiadają sami autorzy; moim zadaniem niech będzie to, aby rzeczy uświęcone wspaniałymi pomnikami literackimi nie poszły w zapomnienie jako bezwartościowe.

Istnieje w jego przekazie wiele błędów historycznych, ale autor – jak widać z powyższego – świadomie ich nie popełniał, polegając na wiarygodności swoich źródeł. Przejmował więc spokojnie z literatury także najbardziej fantastyczne opisy, z których już przed wiekami drwił sobie krytyczny historyk grecki, Polibiusz[28]. Usterek dotyczących czy to nazwisk bohaterów, czy to miejsc i dat wydarzeń, nie zbieramy tu, drogi Czytelniku, w jednym miejscu, ani nie dyskutujemy o nich, lecz jedynie zaznaczamy je w przypisach i indeksach według stanu aktualnej wiedzy. Dodam jeszcze, że niektórzy współcześni badacze dziejów antycznych bynajmniej nie gardzili Waleriuszowymi opowiadaniami i uwzględniali je w swoich opracowaniach jako źródło godne uwagi, że przytoczę tu N.A. Maszkina (1951) czy K. Christa (2016).

Patriotyzm, naród rzymski i inne narody. – Waleriuszowy zbiór przykładów historycznych miał służyć i rzeczywiście służył propagowaniu dawnych rzymskich, republikańskich cnót i obyczajów, owych *mores maiorum*, które – jak wierzył – stanowiły podstawę dobrze urządzonego państwa i warunkowały jego wielkość oraz trwałość. Liczne skompilowane przykłady zostały ułożone dla nowego pokolenia Rzymian, które w zmienionym co prawda ustroju, w cesarskiej rzeczywistości, powinno jednak zachować rzymskiego ducha (*romanitas*), rzymskie zwyczaje i obyczaje, cnoty i urządzenia oraz wyzbyć się niemałych wad. Już pryncypat Augusta – jak widzieliśmy – zapoczątkował pracę nad moralnym odrodzeniem narodu, a jego reformy dotyczyły zwłaszcza odnowy religii, patriotyzmu i rodziny. Autor poszedł więc w tym kierunku i będzie stawiał przed oczyma rodaków cnoty przodków, tak mocno już wychwalane w dziele Liwiusza, jak: religijność (*religio*), męstwo (*virtus*), nabożny szacunek do osób bliskich i państwa (*pietas*), aktywność (*industria*), umiar (*moderatio*), surowość i powaga (*austeritas*), miłość małżeńska (*amor coniugalis*), a nade wszystko karność wojskowa (*disciplina militaris*), na której opierają się rzymska wolność i cały rozwój pierwszego narodu świata. Wszystko to bowiem stanowiło fundament wspomnianej tradycyjnej rzymskości.

Istnieje u Waleriusza spojrzenie na dzieje rzymskie jak na zmaganie się między pięknymi cnotami przodków, a kuszącym mimo wszystko zepsuciem płynącym do nich głównie z obcych cywilizacji. Dostrzegając zalety innych nacji, będzie osłabiał ich wrażenie. Jeśli na przykład pochwali tradycję spartańską (2,6,1), to zaraz poinformuje o zbytku azjatyckim (*luxuria Asiatica*), potępianym już przez Katona Starszego, Salu-

[28] Zob. np. Val. Max. 1,7,ext.1 i Pol. 3,48,10 (opowiastki o Hannibalu).

stiusza i Liwiusza. Przysłowiowy zbytek kampański (2,4,6; 4,41; *luxuria Campana*) uważa za przeszczep wzięty od Etrusków. Jeśli czasem złoży ukłon cnotom wielkich filozofów greckich, jak na przykład Platonowi za jego cnotę umiaru (4,1,ext.2), Ksenofontowi za niewzruszoną postawę religijną (5,10,ext.2), Sokratesowi za mądrość (3,4,ext.1), to w sumie praktyczny rozum (*prudentia*) przedstawicieli swego narodu, tak zresztą jak Cyceron, oceni wyżej niż filozofię grecką[29]. Mariusza wysławia za jego przywiązanie do ojczystej tradycji i nieuleganie wpływom „całkiem pokonanego narodu", czyli Greków (2,2,3).

Wielką pochwałą obdarza rzymskich senatorów, którzy przekraczając próg Kurii, potrafili wyzbyć się ducha prywaty i – jak mówi patetycznie – przyodziać się w miłość do sprawy publicznej. Jest pełen podziwu dla bezwzględnego zachowywania przez nich państwowych tajemnic, co uważa za „najlepszy i najbezpieczniejszy węzeł w zarządzaniu państwem" (2,2,1).

Choć nie ma narodu lepszego niż Rzymianie, to jednak wśród obcych nacji można również znaleźć wiele cech dodatnich, godnych polecenia nawet samym władcom świata. Waleriusz chwali zwłaszcza Spartan za męstwo wojenne i skromność, która najbardziej przypomina mu cnoty rzymskich przodków (2,6,1-2), na drugim miejscu ceni Ateńczyków za ich pokojowe cnoty, za ich aktywność życiową oraz za poczucie godności i umiłowanie wolności (2,6,3-6). Przykładem dla Rzymian może być także ich postępowanie wobec wyzwoleńców, którym na mocy prawa odbierano przyznaną wolność, jeśli udowodniono im niewdzięczność wobec byłego pana (2,6,6).

Z uznaniem wypowiada się o mieszkańcach Marsylii, którzy odznaczają się karnością, pielęgnowaniem dawnych obyczajów, zachowaniem powagi, stosunkiem do śmierci (2,6,7-10). Podoba mu się postawa Cymbrów i Celtyberów idących ochoczo, radośnie i mężnie do walki w obronie ojczyzny czy swego przywódcy (2,6,11). Godne pochwały zwyczaje odnotował u barbarzyńskich Traków, małoazjatyckich Likijczyków, afrykańskich Numidów czy u odległych Persów i Hindusów (2,6,12-17). Nic natomiast dobrego nie zauważył u Kartagińczyków (Punijczyków), którym w całym dziele poświęcił najwięcej wzmianek, a są one tradycyjnie niepochlebne; ci ludzie bowiem mają z natury charakter zły, okrutny, perfidny, podstępny, obrzydliwy[30]. Z drugiej jednak strony odnotował oznaki pewnej ludzkości u największego wroga Rzymu, Kartagińczyka, Hannibala, który potrafił wyjątkowo humanitarnie obejść się z ciałami poległych wodzów rzymskich (5,1,ext.6). Takie oceny znajdował Waleriusz w źródłach i takie przekazywał dalej.

Republika i cesarstwo. – Na podstawie odautorskich komentarzy do wydarzeń i postaci z przeszłości można odtworzyć poglądy autora na sprawy państwa. Dla obywatela nie ma ponad nie spraw ważniejszych. Miłość ojczyzny jest najwyższą wartością (5,6,wst.). Za taką uważa ją społeczność rzymska, dla której wszystkie

[29] Zob. J.-M. André, A. Hus, L'histoire à Rome. Historiens et biographes dans littérature latine, Paris 1974, s. 104.

[30] Zob. np.: 1,1,14; 2,6,15; 2,9,ext.8; 4,4,6; 7,4,ext.2.

inne pozostają na niższym poziomie (1,6,ext.1). Nad państwem rzymskim, nad jego wzrostem i bezpieczeństwem stale czuwa wielka życzliwość bogów, o którą gorliwie zabiegali obywatele, wypełniając skrupulatnie obrzędy religijne (1,1,8). Harmonijny rozwój republiki zakłócały jednostki dążące do nieuprawnionych zmian. Należeli do nich na przykład szlachetni skądinąd bracia Grakchowie ze swoim otoczeniem, którzy za dążenie do szkodliwych reform zasługiwali na najwyższą karę (4,7,1-2; 6,3,1d). Autor nie szczędzi słów potępienia pod adresem optymaty Sulli za proskrypcje w wojnie domowej, za mordy na sprzymierzeńcach, na legionach i na ekwitach, a także ostro traktuje jego przeciwnika, populara Mariusza, któremu zarzuca totalne tchórzostwo (3,1,2). Był więc Waleriusz w stosunku do republiki pisarzem trzeźwej oceny i – jak pozwalały mu na to warunki – w miarę obiektywnym.

Jeśli chodzi o cesarstwo, wysoko ceni sobie aktualnie istniejący w państwie Tyberiusza stan spokoju; imperium rzymskie nigdy dotąd nie znalazło się w szczęśliwszym położeniu (2,wst.; 9,11,ext.4). Sprawiły to rządy jedynowładcze. Dlatego mocno potępia przeciwników nowego ustroju, co widać na przykład w ostrym napiętnowaniu zabójców Juliusza Cezara (1,5,7). Nazbyt jednak przymilne wypowiedzi pod adresem panującego cesarza wydają się dość sztuczne i mało wiarygodne, jakby głoszone po to, by obłaskawić dzikiego zwierza. Kiedy zaś w szczerych słowach mówi o wielkich luminarzach republikańskich, o Kamillach, Scypionach, Fabrycjuszach, Marcellusach czy Fabiuszach, bohaterach wyrosłych na rodzimej glebie republikańskiej, dodaje krótko, że na niej też „zajaśnieli boscy Cezarowie, najjaśniejsza część nieba" (2,2,1). W tym względzie jego pogląd jest dość bliski postawie wspomnianego wyżej historyka z tamtych czasów, Wellejusza Paterkulusa[31].

*

W podsumowaniu powyższych rozważań powiemy, że *Facta et dicta memorabilia* Waleriusza Maksymusa są jedynym, niemal w całości zachowanym, pomnikiem twórczości literackiej antyku, w której głównym elementem struktury jest *exemplum*. Autor, retor, historyk i moralista zebrał w jedną całość godne pamięci przykłady z życia postaci historycznych, odpowiednio je uporządkował, retorycznie przedstawił i zinterpretował nie bez filozoficznej refleksji oraz posłużył się nimi jako najskuteczniejszym środkiem w szerzeniu i ugruntowywaniu tradycyjnej nauki moralnej. Pomnik ten stanowił więc proste kompendium wiedzy o różnorakich wartościach moralnych, jakie przez wieki akceptowali Rzymianie i Grecy, a częściowo również inne narody (Galowie, Germanowie, Kartagińczycy, Persowie, a nawet Hindusi) i które powinny znaleźć uznanie i kontynuację wśród obywateli imperium rzymskiego czasów Augusta i Tyberiusza. Zawarte w nim nauki odnoszą się nie tylko do obywateli, ale dotyczą także niewolników, wyzwoleńców, kobiet i dzieci. Dla dzisiejszych więc badaczy zbiór przykładów jest

[31] Zob. I. Lewandowski, Historiografia rzymska, Poznań 2007, s. 242 nn.

interesującym źródłem poznania moralnych postaw ludzkich w starożytnym świecie w ogóle i świadomości historycznej Rzymian początkowej epoki cesarstwa w szczególności. W dziele tym znajduje się również nieco materiału z zaginionej annalistyki przedliwiańskiej, a także wiele informacji, nieraz zaskakujących i skądinąd nieznanych, przekazujących to, jak w danej epoce widziano i oceniano niektóre czyny i znakomite postacie. Wreszcie dzięki temu dziełu uzyskujemy pewne wyobrażenie o wpływie retorycznej praktyki, która przez odpowiednio zestawiane i literacko opracowane przykłady wprowadzała do prozy historycznej wczesnego okresu srebrnej łaciny styl mowy popisowej i sądowej, zarówno obronnej, jak i oskarżycielskiej. Następne stulecia będą to dzieło w różny sposób naśladować i czerpać z niego wszelaki materiał.

IV. Pośmiertne losy

Starożytność. – Ciekawe bowiem i bogate były pośmiertne losy dzieła Waleriusza, które zwracało na siebie uwagę od samej starożytności[32]. Podamy tu jedynie niektóre przejawy jego obecności. Z *Facta et dicta* korzystał wielki erudyta, Pliniusz Starszy (23-79), w „Historii naturalnej", zwłaszcza w księgach siódmej i trzydziestej trzeciej. Także z nich przejął materiał polityk i dowódca, Sekstus Frontinus (ok. 40-103), autor *Strategemata*, to jest przykładów dotyczących strategii wojennej. Grek Plutarch (ok. 50-125) w napisanych po grecku pismach biograficznych dwa razy powołał się na świadectwo Waleriusza. Cytował go Aulus Gelliusz, pisarz z II w., autor encyklopedycznego dzieła *Noctes Atticae* (Noce attyckie).

Facta et dicta nie były obce literaturze chrześcijańskiej tych czasów; żyjący na przełomie III/IV w. pisarz Laktancjusz, w apologetycznym traktacie *Institutiones divinae* – „Podstawy nauki Bożej" – zapożyczył kilka egzemplów do swego dzieła. Nie można wykluczyć, że był on już znany także wcześniejszym pisarzom chrześcijańskim, Minucjuszowi Feliksowi z II w. („Oktawiusz", 27,3) i Tertulianowi z II/III w. („Apologetyk", 22,12). Na przełomie V i VI w. imiennie przywołał Waleriusza gramatyk Pryscjan, nauczyciel języka łacińskiego w Konstantynopolu, autor obszernej gramatyki łacińskiej.

Na szerszą wzmiankę zasługują dokonane w starożytności skróty dzieła Waleriusza, tzw. epitomy, gdyż na ich podstawie można było odtworzyć niektóre zaginione partie tekstu. Wspomniany wyżej Juliusz Parys w IV czy V w. sporządził z „Facta et dicta" dość obszerne streszczenie, poświęcone niejakiemu Licyniuszowi Cyriakowi. Epitomator już w tytule i w dedykacji informuje o dziesięciu księgach Waleriusza i zamieszcza po znanym nam zbiorze przykładów dziesiątą księgę, którą stanowi całkowicie nieprzystający do całości traktat o imionach (*De praenominibus*). Pod nim w jednym z rękopisów IX w. znajduje się podpis Gajusza Titiusza Probusa jako

[32] Zob. ibidem, s. 248-251.

autora skrótu. Sprawy powyższej, zawikłanej, mającej obszerną literaturę filologów, nie da się tu krótko przedstawić. To samo dotyczy drugiej epitomy, którą około 500 r. opracował Januariusz Nepotianus, skądinąd nieznany pisarz. W liście dedykacyjnym do niejakiego Wiktora zarzuca on Waleriuszowi zbytnią rozwlekłość dzieła, które mimo to zasługuje na poznanie. Być może – pisze epitomator – to przeładowanie sentencjami, napuszoność i dygresje sprawiają, że jego dzieło biorą do ręki tylko nieliczni czytelnicy[33]. W ten zapewne sposób Nepotianus zachęca do czytania skrótów, które także świadczą o popularności autora.

Średniowiecze. – *Facta et dicta memorabilia* w wiekach średnich należały do jednych z najbardziej rozpowszechnionych ksiąg, jakie przekazała starożytność. To z nich przede wszystkim poznawano historię antycznego świata, zwłaszcza rzymskiego. W nich człowiek średniowiecza przyglądał się nie tylko religii Rzymian i ich instytucjom państwowym, ale także ich zwyczajom i obyczajom, postawie ludzkiej i obywatelskiej w najrozmaitszych sytuacjach. Owe przykłady i powiedzenia – z wyjątkiem niektórych – mogły służyć moralnemu zbudowaniu średniowiecznego człowieka. Gatunek egzemplów stał się w tym czasie jeszcze bardziej popularny niż w starożytności, gdyż sięgała do niego również kościelna ambona. Toteż księgi Waleriusza zachowały się w licznych rękopisach, bo w ponad ośmiuset, zagościły w wielu bibliotekach, czytane były po szkołach, klasztorach, domach, pałacach zachodniej Europy. Dwa najstarsze rękopisy, *Bernensis* i *Florentinus*, zostały sporządzone w północnej Francji w IX w., trzysta ukazało się przed 1200 rokiem. Kodeks *Bernensis* był w posiadaniu pisarza epoki karolińskiej, Lupusa z Ferrières (zm. po 862 r.), który własnoręcznie go poprawiał[34]. Heirik z Auxerres (zm. ok. 876) z tego rękopisu porobił wyciągi, a jego uczeń Remigiusz (zm. ok. 908 r.) sporządził indeks[35]. Z wypisów Heirika będzie korzystał historyk Wincenty z Beauvais. W zbiorze listów Fulberta (IX w.), uczonego i biskupa z Chartres, znajdziemy wzmiankę o opisanych przez Waleriusza (1,6,5) niezwykłych zjawiskach, kiedy różne przedmioty ociekały krwią, która nie wiadomo skąd nagle się tam pojawiła. Urywki z rzymskiego pisarza można także przeczytać z zbiorze umoralniających sentencji, *Collectaneum*, sporządzonym przez Seduliusza Szkota w tymże IX wieku[36].

Francuski pisarz, Radulf z La Tourte (Radulfus Tortarius), ur. 1063 r. w Gien, owo obszerne, prozaiczne dzieło Waleriusza przerobił swobodnym wierszem. Gotfryd z Viterbo, w swoim *Speculum regum* („Zwierciadło królów", ok. 1180), czyli wierszowanym przeglądzie królów i cesarzy trojańskich, rzymskich i germańskich, przytoczył z niego opowiastkę o Semiramidzie jako przykładzie złości i nienawiści (9,3,ext.4).

---

[33] Zob. Briscoe 1998, t. 2, s. 800; na tematy epitom Waleriusza zob. Briscoe, t. 1, s. XIX nn.; Kempf 1854, wstęp; a także wstępy do jego wydań 1888 czy1966; Schanz-Hosius, t. 2, s. 593 n.

[34] M. Manitius, Geschichte der lateinischen Literatur des Mittelalters, München 1911, t. 1, s. 489-490.

[35] Ibidem, s. 515.

[36] Ibidem, s. 320-321.

William z Malmesbury (zm. ok. 1142), bardzo płodny pisarz angielski, przede wszystkim historyk, wspomina Waleriusza we wstępie do „Polyhistora". Jego zaś *Gesta Regum Anglorum* („Dzieje królów Anglii") i *Gesta Pontificum Anglorum* („Dzieje arcybiskupów angielskich") również świadczą o znajomości *Facta* Waleriusza obok *Vitae duodecim Caesarum* („Żywoty dwunastu cesarzy") Swetoniusza. Jan z Salisbury (zm. 1180) wielokrotnie cytuje *Facta* w piśmie politycznym pt. *Policraticus*. Dzięki temu dziełu Waleriusz od XII w. rozpowszechnił się w krajach północnej Europy. Piotr Kantor (Petrus Cantor), filozof i teolog, w dziele *Verbum abbreviatum* (po 1187 r.), skróconym przewodniku moralności, sięgając do wielu rzymskich autorów, nie pominął także Waleriusza. Więcej materiału niż Kantor przejął od Rzymianina Wibald z Kornvei (Cornvey) (zm. 1158), mąż zasłużony dla kościoła i państwa. W jego zbiorze listów znajdują się liczne cytaty z ósmej księgi „Czynów", dotyczące aktywności naukowej Rzymian i Greków (8,7,1-6; 8,7,ext.1-16). Pisarz duński, Saxo Gramatyk (ok. 1160-1220) w *Gesta Danorum* („Dzieje Duńczyków") bardzo mocno opierał się na rzymskich historykach, do których należeli zwłaszcza dwaj, Justynus i Waleriusz[37]. Dla encyklopedycznego dzieła pt. *Speculum maius* („Zwierciadło większe") wspomnianego Wincentego z Beauvais (zm. 1264) był on podstawowym źródłem wiedzy o antyku. Cytaty z Waleriusza przytacza dzieło z połowy XIV w., *Dialogus creaturarum* („Dialog stworzeń"), przypisywane bliżej nieznanemu Mikołajowi Pergamenowi. Przyjaciel poety Franciszka Petrarki (1304-1374), Dionigi da Borgo San Sepolcro, napisał najstarszy komentarz do Waleriusza. Dla samego zaś autora sonetów *Facta et dicta* były ulubioną lekturą, którą wykorzystał w swoim dziele *De viris illustribus* (O sławnych mężach; 1374). W Padwie na przełomie XIV i XV w. profesor P.P. Vergerius, historyk i zwolennik nauczania tego przedmiotu, zachęcał swoich słuchaczy do czytania starożytnych historyków, jak Kurcjusz Rufus, Florus i Waleriusz Maksymus[38]. W wiekach bowiem XII-XIV Waleriusz, obok Justynusa, Florusa, Salustiusza i Liwiusza dla niejednego pisarza tego okresu był zarówno stylistycznym wzorem prozy historycznej, jak i dostarczał materiału do niektóryh zajęć uniwersyteckich[39].

Czasy nowożytne. – We wczesnym renesansie krążyło po Europie wiele rękopisów *Facta et dicta*. Do naszych czasów zachowało się ich około trzysta pięćdziesiąt. Istniały już także do Waleriusza komentarze, robiono z niego wyciągi. Wcześnie, bo w XIV w. przetłumaczono go na języki narodowe: kataloński, francuski i niemiecki. Również w tej epoce były one jednym z podstawowych źródeł wiadomości o starożytnym świecie, zwłaszcza rzymskim. Od pierwszego druku w Strasburgu w 1470 r. wydawano je

[37] Z Wal. Maks. o wytrzymałości na ból (3,3,ext.1), o abstynencji i powściągliwości (4,3,ext.4). – Powyższe dane o recepcji opracowano na podstawie: M. Manitius, Geschichte der lateinischen Literatur des Mittelalters, München 1931, t. 3, s. 161, 169, 291, 394, 505.

[38] L. Mokrzecki, Tradycje nauczania historii do końca XVI wieku. Wybrane kraje i problemy, Gdańsk 1992, s. 201.

[39] Ibidem, s.60.

bardzo często, a zajmowali się tym między innymi tak znakomici wydawcy jak Aldus Manutius (Wenecja), S. Pighius (Bruksela) i Justus Lipsius (Antwerpia).

Na podstawie Waleriusza powstały w Perugii słynne freski Collegio del Cambio autorstwa Perugino (zm. 1523), które przedstawiają rzymskie i cudzoziemskie postacie. Nie są one zresztą jedyne[40].

Poza tym Waleriusz w dalszym ciągu był czytany i interpretowany w różnego rodzaju szkołach średnich i wyższych, a jego popularność w Europie w tym zakresie sięgała przynajmniej do połowy XVII wieku. Hiszpański humanista i pedagog Jan Ludwik Vives (1492-1540) polecał jego lekturę już w kształceniu elementarnym. W poradniku *De ratione studii puerilis* („O metodzie nauczania chłopięcego") pisze: „Historię pozna chłopiec bardzo starannie z Justynusa i Waleriusza Maksymusa". W jego drugim tego rodzaju dziele, *De tradendis disciplinis* (1531; „O przekazywaniu wiedzy") czytamy, że w historii na pierwszym miejscu należy uwzględnić dane chronologiczne, „potem te fakty i powiedzenia, które albo są godnym naśladowania przykładem, albo odstręczają od złego". Pod tym względem Waleriusz Maksymus jest nieoceniony[41].

Erazm z Rotterdamu na początku XVI w., zabierając głos w sprawie wzbogacenia programu nauczania przyszłego mówcy, zasugerował, aby więcej materiału czerpano z historii. Spośród historyków zaś szczególnie wysoko cenił właśnie autora *Facta et dicta*, gdyż on dostarcza młodzieży wiele interesujących przykładów historycznych[42].

W niemieckich średnich szkołach reformacyjnych pod wpływem programów Jana Sturma i Filipa Melanchtona Waleriusz był często używany na zajęciach z historii, które łączono wówczas z polityką, filozofią czy retoryką[43]. W Akademii Wittenberdzkiej na Wydziale Sztuk pisma Salustiusza i Waleriusza w 1507 r. omawiał nauczyciel B. Phaccus. W Niemczech Jan Wimpfeling polecał lekturę Waleriusza jako przygotowanie do poznawania historii współczesnej, a w Anglii analizowano go w różnych kolegiach Uniwersytetu w Oksfordzie[44]. Powstały w drugiej połowie XVI w. jezuicki program nauczania, *Ordo studiorum,* postulował, aby w ich kolegiach z historyków przerabiano Cezara, Salustiusza, Liwiusza i Waleriusza[45]. Franciszek Rabelais (1484-1553), dobrze znany francuski pisarz i lekarz, rozmiłowany w literaturze antycznej, nawet wydał drukiem rzymskie dzieło, a Michał Montaigne (1533-1592), francuski filozof i pedagog, gorliwie oddawał się jego lekturze[46].

Około roku 1600 poeta hiszpański Luis de Gongora y Argote stworzył w literaturze styl manierystyczny, dla którego jako wzór stawiano między innymi dzieło *Facta et*

---

[40] R. Guerrini, Studi su Valerio Massimo (con un capitolo sulla fortuna nell'iconografia umanistica), Pisa 1981, s. 61-136.

[41] L. Mokrzecki, Tradycje, s. 109 n.

[42] Erasmi Roterodami De ratione studii ac legendi interpretandique autores libellus aureus, Argentorati 1518 k.4.

[43] L. Mokrzecki, Studium z dziejów nauczania historii, Gdańsk 1973, s. 27.

[44] Ibidem, Tradycje, s. 132, 195.

[45] Ibidem, s. 132, 151.

[46] Ibidem, s. 181.

dicta. W tejże Hiszpanii Baltazar Graciàn (1601-1658), twórca w poezji tzw. konceptyzmu, zaliczył Waleriusza do kanonu mistrzów obok Tacyta, Wellejusza Paterkulusa, Florusa, Pliniusza, Apulejusza i Marcjalisa. Wielu historykom tych czasów Waleriusz dostarczał materiału źródłowego i porównawczego. Podobne dzieło z przykładami władców chrześcijańskich opracował w pierwszej połowie XVII w. Baltazar Axner i wydał pt. *Valerius Maximus Christianus, hoc est Dictorum et factorum memorabilium... libri novem* (Hanau 1620). Dopiero od drugiej połowy XVII w., w miarę rozpowszechniania się dzieł Cycerona, Liwiusza oraz greckich historyków, zmalało zainteresowanie autorem „Czynów i powiedzeń".

W Polsce. – Znajomość Waleriusza Maksymusa datuje się w kraju Sarmatów przynajmniej od początku XIII w., gdyż znał go Mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem (zm. 1223), jak na to wskazuje już „Komentarz" do jego „Kroniki" napisany przez profesora Akademii Krakowskiej, Jana z Dąbrówki (1400-1472)[47]. Tenże mistrz Jan bowiem myśli filozoficzno-moralne Wincentego zestawiał z zawartymi w dziele rzymskiego autora, którego miał w swojej profesorskiej bibliotece, jak o tym świadczy testament sporządzony w latach 1444-1446[48]. W kodeksie z XV w. należącym do Jana Latoszyńskiego, rektora Akademii Krakowskiej, zaprzyjaźnionego z Długoszem, wśród różnych ekscerptów (między innymi z Salustiusza, Kurcjusza i Justynusa) znajdują się też wypisy z Waleriusza[49]. W pochodzącym z tego samego wieku rękopisie Florusa, należącym do profesora Akademii, Andrzeja Grzymały z Poznania (ok. 1425-1466), zachował się indeks do Waleriusza (*Tabula super Valerii libros*)[50]. W zbiorach Biblioteki tejże Akademii istniał wtedy rękopis całego tekstu[51]. W połowie XV w. Waleriusz był przerabiany w kolegiaturze Mężykowej obok Wergiliusza, Horacego, Terencjusza i Stacjusza[52].

Polski renesans ze swoim zainteresowaniem historią mocno propagował także lekturę *Facta et dicta*. Już w 1492 r. Stanisław z Krakowa zaczął na ich podstawie prowadzić regularnie zajęcia w Akademii Krakowskiej, które według spisu wykładów (*Liber diligentiarum*) trwały do 1549 roku[53]. Poza dziełami Salustiusza należały one do najczęściej przerabianych lektur akademickich. Szczególną zaś pochwałę ich autora prozą i wierszem wypowiedział wyżej cytowany Paweł z Krosna, który wówczas tak z racji poznawczych, jak i wychowawczych czytał i interpretował dzieło Rzymianina *ex cathedra*[54]. Bez wątpienia zbiór przykładów Waleriusza znał Jan Kochanowski

[47] Zob. M. Zwiercan, Komentarz Jana z Dąbrówki do Kroniki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem, Wrocław 1969.

[48] Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764, t. I, praca zbiorowa pod redakcją K. Lepszego, Kraków 1964, s. 171.

[49] Zob. A. Bielowski, Pompei Trogi fragmenta, Leopoli 1853, s. 27, 63 nn.

[50] Rękopis Biblioteki Jag. 416 fol. 206-227.

[51] W. Wisłocki, Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1877-1881.

[52] Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego, o. c., s. 174.

[53] Liber diligentiarum facultatis artisticae Universitatis Cracoviensis (1487-1563), wyd. W. Wisłocki, Archiwum do dziejów oświaty i literatury w Polsce, t. 4, Kraków 1886.

[54] Pauli Crosnensis Carmina, o. c., s. 53-55.

(1530-1584), jak pisze o tym znakomity badacz antyku, Tadeusz Sinko, który na kanwie rozważań o pieśni „Sobie śpiewam a Muzom”[55], przypomina opowiadanie o fletniście Antigenidasie. Miał on ucznia utalentowanego, ale niezbyt cenionego przez publiczność i rzekł, aby podnieś go na duchu, słowa: „Graj dla mnie i dla Muz!” (3,7,ext.2).

Na samym początku XVI w. w pedagogicznym traktacie nieznanego autora pt. *De institutione regii pueri* – „O kształceniu królewskiego syna” (1502) zaliczono dzieło Waleriusza do kanonu historycznej lektury, której celem była naprawa szkód moralnych, jakie królewskiemu dziecku wyrządzają pochlebstwa dworaków[56]. W Gdańskim Gimnazjum Akademickim w drugiej połowie XVI w. J. Placotomus, lekarz i teolog, proponował przerabiać z historyków starożytnych dzieła Salustiusza, Liwiusza, Waleriusza i Cezara[57]. W inwentarzach księgarń i drukarń krakowskich oraz w zbiorach bibliotek również znajdują się dość liczne egzemplarze Waleriusza[58]. Cytują go i historycy, i metodologowie historii, jak wspomniany Iłowski w *De historica facultate libellus* (1556)[59], Marcin Bielski w „Kronice wszystkiego świata” (1564), Erazm Gliczner w „Kronice” („Chronicon”, 1597) i gdański profesor, Bartłomiej Keckermann, autor obszernej metodologii historii *De natura et proprietatibus historiae* („O naturze i właściwościach historii”; 1610).

W baroku, a dokładniej w pierwszej połowie XVII w., słynny pisarz, Szymon Starowolski, autor dziesiątek publikacji z różnych dziedzin, sięga także po przykłady do historyków starożytnych, a wśród nich do Waleriusza Maksymusa. Czyni to w krótkich biografiach pt. *Sarmatiae bellatores* („Sarmaccy wojownicy”; 1631) czy w napisanym po polsku traktacie polityczno-moralistycznym, „Reformacja obyczajów polskich” (ok. 1650 r.). Jan Innocenty Petrycy, medyk i miłośnik antyku, umieścił informację o Waleriuszu w swoim, pierwszym w Polsce, zarysie historii kultury pt. *Comitia sapientum* (1628; „Zgromadzenie mędrców”). Maciej Sarbiewski (1595-1640), ceniony w Europie poeta łaciński i teoretyk literacki, styl „Czynów i powiedzeń” pod względem inwencji i dobitnych wyrażeń przyrównuje do stylu epigramów Marcjalisa i nowszych twórców. Stawia go na równi z takimi autorami, jak Florus, Tacyt czy obaj Senekowie[60]. Powiedzenia Waleriusza znalazły się w poemacie historycznym *Lechias ducum, principum*

---

[55] Zob. T. Sinko, Echa klasyczne w literaturze polskiej, Kraków 1923, s. 30, oraz Val. 3,7,ext.2: „Flecista Antigenidas miał ucznia wprawdzie utalentowanego, ale niezbyt cenionego przez publiczność. Powiedział do niego słowa, które wszyscy słyszeli: «Graj dla mnie i dla Muz!»”.

[56] Zob. T. Bieńkowski, Proza polsko-łacińska 1450-1750. Kierunki rozwoju i osiągnięcia, [w:] Problemy literatury staropolskiej, red. J. Pelc, Wrocław 1973, s. 128; L. Mokrzecki, Tradycje, s. 96.

[57] L. Mokrzecki, Tradycje, s. 178.

[58] A. Benis, Materiały do historyi drukarstwa i księgarstwa w Polsce, Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce 7, 1892, s. 16, 40, 221.

[59] Zob. S. Iłowski, o. c., s. 219, 223; mój przekład De *facultate historica* w czasopiśmie: Historyka 6, 1976, s. 91-98.

[60] Zob. M.K. Sarbiewski, O poezji doskonałej czyli Wergiliusz i Homer (*De perfecta poesi sive Vergilius et Homerus)*, przeł. M. Plezia, opr. S. Skimina, Wrocław 1954, s. 21, 42, 43; idem, Wykłady z poetyki (*Praecepta poetica*), przeł. i opr. S. Skimina, Wrocław 1958, s. 1; I. Lewandowski, Florus w Polsce, Wrocław 1970, s. 100 n.

ac regum Poloniae (1655) Alberta Inesa, łacińskiego poety pochodzenia hiszpańskiego, rodem z Małopolski. Ines sięga do historyków rzymskich, aby znaleźć w nich analogie dziejów Rzymian i Polaków. Tendencja ta była modna w ówczesnej literaturze historycznej, politycznej i we wszelkiego rodzaju mowach okolicznościowych, świeckich czy kościelnych. Stąd w retorykach i zbiorach przemówień na jakąkolwiek okazję pojawiają się cytaty z historycznej prozy rzymskiej, w tym także z Waleriusza[61].

Przykłady i myśli z niego brał znakomity pisarz polityczny, Krzysztof Opaliński (1612-1662), do takich pism jak „Rozmowa Plebana z Ziemianinem czyli Dyszkurs o postanowieniu teraźniejszym Rzeczpospolitej i sposobie zawierania sejmów" (1641) oraz *Polonia defensa contra Ioannem Barclaium* – „Obrona Polski przeciw Janowi Barclayowi" (1648). Po materiał porównawczy do *Facta et dicta* sięgał historyk, Paweł Potocki, autor biograficznego dzieła pt. *Saeculum bellatorum et togatorum seu centuria elogiorum clarissimorum virorum Polonorum et Lithuanorum* („Wiek wojowników i polityków czyli setnik pochwał znakomitych mężów polskich i litewskich"). Niemal każdy życiorys zawiera w sobie analogie do osób i wydarzeń rzymskich, ponieważ – jak pisze Potocki – „tak od wspaniałych cnót Rzymian, jak i ich rodów nie różnią się czyny i obyczaje Polaków"[62]. Stanisław Herakliusz Lubomirski, pisarz polityczny, moralistyczno-religijny, w swojej powieści dyskursywnej „Rozmowy Artaksesa i Ewandra" (1676) obok Tacyta najczęściej sięga po informacje do *Facta et dicta*.

Na podupadłej w XVII w. Akademii Krakowskiej nie odstąpiono od lektury Waleriusza, jak to uczyniono z wieloma innymi autorami, Liwiuszem, Swetoniuszem czy Florusem, lecz czytano go dalej obok Tacyta i Kurcjusza Rufusa[63], aby poznawać z jego dzieła język łaciński i starożytne dzieje.

Pierwszy polski przekład Waleriusza ukazał się w Krakowie w 1609 r. pt. „Walerego Maksyma «O dziejach i powieściach pamięci godnych ksiąg dziewięć»"[64], a jego autorem był znany tłumacz wielu historyków rzymskich, ks. Andrzej Wargocki. Swój przekład zadedykował staroście dybowskiemu, Stanisławowi Pilce Padniewskiemu. W przedmowie usprawiedliwia się z opuszczenia „rzeczy trudnych pospolitemu człeku", to znaczy opisów pogańskich ceremonii i fragmentów uznanych przez siebie za nieprzyzwoite (zgodnie z zaleceniami soboru trydenckiego). Z drugiej strony natomiast w tekst tłumaczenia wplótł – co jest dość osobliwym zabiegiem – przykłady polskich dostojników obdarzonych analogicznymi do rzymskich cnotami. Wśród nich znajdą się wysocy urzędnicy państwowi oraz kościelni, jak wojewodowie, kasztelanowie,

---

[61] Zob. np. A. Radawiecki, Prawy szlachcic…, Kraków 1632, s. 13, 15.

[62] P. Potocki, Opera omnia, Warszawa 1747, s. 8.

[63] T. Bieńkowski, Niektóre zagadnienia recepcji antyku w okresie staropolskim, Meander 21, 1966, s.186.

[64] Cały tytuł brzmi: Walerego Maksyma O dziejach i powieściach pamięci godnych ksiąg dziewięć, które dla Rzymian tęskliwych z historyków rozmaitych greckich i łacińskich krótko zebrał, ludzi świata niemal wszytkiego, co przed nim żyli, cnoty, rozum, postępki, rzeczpospolite, rząd, poselstwa, zwyczaje, chytrości, zdrady, swawolę etc. ukazując. Rejestr o wszytkim da sprawę. Przekładania X. Andrzeja Wargockiego. W Krakowie, w drukarni Symona Kempiniego, roku Pańskiego 1609.

książęta, biskupi, hrabiowie, burgrabiowie, oraz polscy święci i błogosławieni (Stanisław ze Szczepanowa, Jacek Odrowąż, Izajasz z zakonu eremitów św. Augustyna). Szczególnie uhonorowana została rodzina Padniewskich. Przykłady polskich bohaterów występują we wszystkich księgach przekładu oprócz dziewiątej, poświęconej wadom. Tłumacz, przyjmując Cycerońską formułę, że „historia będąc świadkiem dziejów, życia ludzkiego mądrym nauczycielem, starych i dawnych wieków czerstwym posłem, jasną a szczerą prawdą, nie może nic innego jeno drogę abo którą wiek twój prowadzić, abo której się strzec masz ukazać, a to oboje przykładem inszych" (k. 1v). Z tego punktu widzenia Wargocki uważa, że spełnieniu tych dydaktycznych funkcji historii najlepiej odpowiada dzieło Waleriusza, ponieważ zamieszcza przykłady odnoszące się do cnót i wad wszystkich stanów. Dlatego narody całego świata powinny Waleriuszowi za to dzieło być wdzięczne (k. 3r). Jak dotąd jest to jedyny polski przekład, wykonany cztery wieki temu – przyznać trzeba – w sposób dla nas zadziwiający i z tej racji ma on dzisiaj jedynie wartość historyczną. W nim objawiła się tendencja poprzedniej epoki uzupełniania mądrości antycznych przykładów mądrością przykładów rodzimych, co wystąpiło już w „Apoftegmatach" Jana Grotowskiego (1574), w których autor zawarł sentencje władców i wodzów odnotowane przez Plutarcha i połączył je z wypowiedziami polskich królów[65].

W XVIII w. lekturę Waleriusza w szkole średniej uwzględniał wybitny pedagog i reformator, Stanisław Konarski. W programie klasy czwartej powinno się czytać i objaśniać wybór listów Cycerona, jego traktaty „O starości", „O przyjaźni", Waleriusza Maksymusa, wybór z Eutropiusza, Florusa, Seneki „O krótkości życia", „O gniewie"[66]. Toteż teksty z Waleriusza znalazły się w wypisach przygotowanych dla szkół pijarskich przez Bernarda Sirucia pt. *Collectanea e probatis Latinae linguae scriptoribus ad usum scholasticae iuventutis* („Wybór z uznanych pisarzy łacińskich na użytek młodzieży szkolnej"; Wilno 1761). Obok Waleriusza umieszczono fragmenty z historyków: Neposa, Justynusa i Kurcjusza Rufusa.

Pogląd na znaczenie dzieła Waleriusza w poznawaniu Rzymu i języka łacińskiego w okresie staropolskim daje nam też obraz jego czytelnictwa, którego miernikiem jest występowanie egzemplarzy *Facta et dicta* w różnego rodzaju bibliotekach. Wynika stąd jasno, że największą poczytnością autor cieszył się XVI i XVII wieku[67].

To tylko garść pospiesznie zebranych informacji o starożytnym autorze znad Tybru, dzisiaj prawie nieznanym, i o pożytecznych kontaktach dawnych mieszkańców Europy, a szczególnie mieszkańców nad Wisłą i Wartą, z jego dziełem „O czynach i powiedzeniach godnych pamięci". Dzieło to, ukazując fakty historyczne w ich odniesieniu do moralności, formowało w jakiejś mierze nie tylko humanistyczną postawę Rzymian, ale

[65] T. Bieńkowski, Antyk w literaturze i kulturze staropolskiej (1450-1750). Główne problemy i kierunki recepcji. Wrocław 1976, s. 96, 149.

[66] S. Konarski, Pisma pedagogiczne, opr. Ł. Kurdybacha, Wrocław 1959, s. 164.

[67] Zob. I. Lewandowski, Recepcja rzymskich kompendiów historycznych w dawnej Polsce, Poznań 1976, s. 143.

poprzez całe stulecia uczyło także późniejsze narody Europy o tym, co dobre, a co złe. Ta rola jego lektury, jak zresztą i samo rzymskie dzieło, wymagają dalszych wszechstronnych i pogłębionych badań, a przede wszystkim dobrego poznania i odczytania, jeśli nie w oryginalnej mowie starożytnych mieszkańców Rzymu, to przynajmniej w adekwatnym tłumaczeniu wspartym kompetentnym komentarzem.

W Polsce – niestety – brakuje nowego całościowego przekładu, chociaż ma go wiele krajów europejskich. Znany filolog krakowski, Mieczysław Brożek, może chciał tę lukę wypełnić, ale zdołał opublikować w czasopiśmie „Filomata" (1967 i 1968) jedynie drobne fragmenty. Byłbym niezmiernie zadowolony, gdyby mój trud nad zrozumieniem odległego w czasie tekstu i przesłania starożytnego autora, nie okazał się daremny i choć trochę bardziej przybliżył naszej współczesności ów świat niby już zmarły, który mimo wszystko jeszcze w nas żyje.

WYKAZ SKRÓTÓW

Rzymskie imiona: A. – Aulus; D. – Decymus; G. – Gajusz; Gn. – Gnejusz; K. – Kezon; Kw. – Kwintus; L. – Lucjusz; M. – Marek; Man. – Maniusz; Mam. – Mamerkus; N. Numeriusz; P. – Publiusz; Post. – Postumus; S. – Sekstus; Ser. – Serwiusz; Sp. – Spuriusz; T. – Tytus; Tyb. – Tyberiusz.

Urzędnicy: cenz. – cenzor; dykt. – dyktator; ed. – edyl; ed. kur. – edyl kurulny; imp. – imperator, naczelny dowódca; kons. – konsul, konss. – konsulowie; ; kons. zast. – konsul zastępczy; kw. – kwestor; leg. – legat, poseł; pont. – pontyfik; pr. – pretor; pretor des. – pretor desygnowany; pref. – prefekt; prokons. – prokonsul; propr. – propretor; triumw. – triumwir więziennictwa; tr. – trybun; tr. lud. – trybun ludowy; tr. woj. – trybun wojskowy; sekr. – sekretarz; sen. – senator.

Inne skróty: abs. – absoluti = uwolnieni od kary; amb. – ambigui, wątpliwi, ambiwalentni, podrozdział rozdziału 1 księgi 8; damn. – damnati = skazani na karę, podrozdział 1 księgi 8; ext. – externa exempla = przykłady obce; m. – miasto, miejscowość; mil.Rom. – milites Romani = żołnierze rzymscy; mit. – imię mitologiczne; obc. – przykłady obce; por. – porównaj; rz. – rzeka; skaz. – ludzie skazani na karę (podrozdział rozdziału 1 księgi 8); świad. – świadectwa; uwol. – ludzie uwolnienii od kary (podrozdział rozdziału 1 księgi 8); w. – wyspa; właśc. – właściwie, powinno być; wst. – wstęp; zob. – zobacz; żoł.rz. – żołnierze rzymscy (podrozdział po 9,7,4).

U w a g a: Liczne skróty nazwisk i dzieł starożytnych autorów, greckich i rzymskich, które znajdują się w przypisach, ze względu na zbieżność treści z opowiadaniami w dziele Waleriusza, podawane są w języku łacińskim i łatwo domyślne. Można je znaleźć w historiach kiteratury starożytnej. Skróty dzieł pisze się italiką.

BIBLIOGRAFIA

U w a g a: Bibliografia zawiera wybór najważniejszych zdaniem tłumacza wydań tekstów, przekładów i opracowań.

Wydania i przekłady

Detti e fatti memorabili di Valerio Massimo, Ed. Rino Faranda , Torino 1971; bibliografia

Valère Maxime Faits et dits mèmorables, t. I livres 1-3, t. II livres 4-6, texte établi et traduit par R. Combès, Paris 1995-1996 (Les Belles Lettres).

Valère Maxime, Actions et paroles mémorables. Traduction nouvelles avec introduction et notes par Pierre Constant, t. 1-2, Paris 1936; 1953.

Valeri Maximi Facta et dicta memorabilia. Edidit John Briscoe: vol. I libri I-VI, vol. II libri VII--IX. Iuli Paridis Epitoma fragmentum de praenominibus Ianuarii Nepotiani Epitoma, Stutgardiae et Lipsiae MCMXCVIII.

Valeri Maximi Factorum et dictorum memorabilium libri novem ed. C. Halm, Leipzig 1865.

Valerii Maximi factorum et dictorum memorabilium libri novem cum incerti auctoris fragmento De praenominibus. Recensuit et emendavit C. Kempfius, Berolini 1854; cum Iulii Paridis et Ianuarii Nepotiani epitomis iterum recensuit C. Kempf, Lipsiae 1888, editio stereotypa editionis secundae, Stutgardiae 1982.

Valerius Maximus, Facta et dicta memorabilia. Denkwürdige Taten und Worte. Lateinisch/Deutsch. Übersetzt und herausgegeben von Ursula Blank-Sangmeister, Stuttgart 1991 [wybór].

Valerius Maximus, Sammlung merkwürdiger Reden und Taten übertsetzt von F. Hoffmann, Stuttgart 1828-1829.

Valerius Maximus. Memorable Deeds and Sayings. One Thousand Tales from Ancient Rome, transl. by H.J. Walker, Indianapolis 2004.

Valerius Maximus: Memorable Doings and Sayings. Ed. and trans. D.R. Shackleton Bailey, 2 vols. London–Cambridge 2000 (Loeb Classical Library).

Walerego Maksyma O dziejach i powieściach pamięci godnych ksiąg dziewięć, które dla Rzymian tęskliwych z historyków rozmaitych greckich i łacińskich krótko zebrał, ludzi świata niemal wszytkiego, co przed nim żyli, cnoty, rozum, postępki, rzeczpospolite, rząd, poselstwa, zwyczaje, chytrości, zdrady, swawolę etc. ukazując. Rejestr o wszytkim da sprawę. Przekładania X. Andrzeja Wargockiego. W Krakowie, w drukarni Symona Kempiniego, roku Pańskiego 1609.

Słownik

O.S. Sobrino, Lexicon de Valerio Maximo, Madrid, t. 1 – 1977, t. 2 – 1978, t. 3 – 1984, t. 4 – 1991.

Opracowania

Albrecht M. von, Geschichte der römischen Literatur von Andronicus bis Boetius mit Berücksichtigung ihrer Bedeutung für die Neuzeit, t. 1-2, Bern 1992, s. 853-859.

Alewell K., Über das rhetorische Paradeigma: Theorie, Beispielsammlung, Verwendung in der römischen Literaturer Kaiserzeit, Leipzig 1913.

André J.-M., L'otium chez Valère Maxime et Velléius Paterculus ou la réaction morale au début du Principat, Revue des Études Latines 43, 1965, s. 294-315.

André J.-M., Hus A., L'histoire à Rome, Historiens et biographes dans la littérature latine, Paris 1974.

Balsdon J.P.V.D., Roman Women. Their History and Habits, London 1962.

Bayet J., Histoire politique et psychologique de la religion romaine, Paris 1957.

— Croyances et rites dans la Rome antique, Paris 1971.

Bieńkowski T., Antyk w literaturze i kulturze staropolskiej (1450-1750). Główne problemy i kierunki recepcji, Wrocław 1976.

— Proza polsko-łacińska 1450-1750. Kierunki rozwoju i osiągnięcia, [w:] Problemy literatury staropolskiej, red. J. Pelc, Wrocław 1973, s. 103-163.

— Niektóre zagadnienia recepcji antyku w okresie staropolskim, Meander 21, 1966, s. 183-186.

Bliss F.R., Valerius Maximus and his Sources: A Stylistic Approach to the Problem, Carolina, Chapel Hill 1952.

Bloomer W.M., Valerius Maximus and the Rhetoric of the New Nobility, London 1992.

Bosch C., Die Quellen des Valerius Maximus, Stuttgart 1929.

Carney T.E., The Picture of Marius in Valerius Maximus, RhM 105, 1962, s. 289-337.

Carter C.J., Valerius Maximus, [w:] Empire and Aftermath: Silver Latin, II, red. T.A. Dorey, London 1975, s. 26-56.

Casella M.T., Tra Boccaccio e Petrarca: i volgarizzamenti di Tito Livio e di Valerio Massimo, Padua 1982.

Christ K., Historia Cesarstwa Rzymskiego od Augusta do Konstantyna, red., przedsłowie L. Mrozewicz, przekł. A. Gierlińska, Poznań 2016.

Cizek E., Histoire et historiens à Rome dans l'antiquité, Lyon 1995.

Comes G., Valerio Massimo, Roma 1950.

Coudry M., La deuxième guerre punique chez Valère Maxime: un événement fondateur de l'histoire de Rome, s. 45-53.

— L'image du senat chez Valère Maxime: construction rhéthorique et contenu idéologique, s. 131-144; – Conclusion générale: Valère Maxime au coeure de la vie politique des début de l'empire, s. 183-192, [w:] Valeurs et mémoire à Rome: Valère Maxime ou la vertu recomposée, red. J.M. David, Paris 1998.

Cytowska M., Szelest H., Literatura rzymska. Okres cesarstwa, Warszawa 1992, s. 60-62.

David J.M. (red.), Valeurs et mémoire à Rome: Valère Maxime ou la vertu recomposée, Paris 1998.

— Valère Maxime et l'histoire de la république romaine, [w:] Valeurs et mémoire à Rome: Valère Maxime ou la vertu recomposée, red. J.M. David, Paris 1998, s. 119-130.

Drexler H., Die moralische Geschichtsauffassung der Römer, Gymnasium 61, 1954, s. 168-190.

Fleck M., Untersuchungen zu den *Exempla* des Valerius Maximus, Marburg 1974.

Fryburger M.-L., Valère Maxime et les guerres civiles, [w:] Valeurs et mémoire à Rome: Valère Maxime ou la vertu recomposée, red. J.M. David, Paris 1998.

Guerrini R., Moduli sallustiani in Valerio Massimo: il capitolo de luxuria et libidine (IX 1), RIL 113, 1979, s. 152-166; – Studi su Valerio Massimo, Pisa 1981.

Hansen S.B., Bergquist S., Iulius Paris, an epitomator at work – or the importance of an epitome of Valerius Maximus „Memorable Deeds and Words", C&M 49, 1998, s. 237-274.

Haug W., Wahinger B. (red.), Exempel und Exempelsammlungen, Tübingen 1991.

Helm R., Beiträge zur Quellenforschung bei Valerius Maximus, Rheinisches Museum 89, 1940, s. 241-273.
— Valerius Maximus, RE VIII A 1 (1955), szp. 90-116.
— Valerius Maximus, Seneca und die Exemplasammlung, Hermes 74, 1939, s. 130-154.
Honstetter R., Exemplum zwischen Rhetorik und Literatur. Zur gattungsgeschichtlichen Sonderstellung zwischen Valerius Maximus und Augustinus, (Diss.) Konstanz, 1977.
Jacquemin A., Valère Maxime, lecteur et utilisateur de Salluste (l'image de deuxième siècle, [w:] Valère Maxime et Velleius Paterculus: deux façons d'utiliser l'histoire, [w:] Valeurs et mémoire à Rome: Valère Maxime ou la vertu recomposée, red. J.M. David, Paris 1998, s. 97-110.
Kappelmacher A., Iulius Paris [378], Epitomator des Valerius Maximus, RE X (1919), s. 686-689.
Klotz A., Studien zu Valerius Maximus und den Exempla, München 1942.
Koestermann E., Die Majestätsgesetze unter Tiberius, Historia 4, 1955, s. 72-106.
Kornhardt H., Exemplum, ein bedeutungsgeschichtliche Studie, Göttingen 1936.
Kranz M., Beiträge zur Quellenkritik desValerius Maximus, Posen 1876.
Künzl E., Der römische Triumph: Siegesfeiern im antiken Rom, München 1988.
Lautsch C., Les coditions de l'exemplarité: projets et pratiques, [w:] Valeurs et mémoire à Rome: Valère Maxime ou la vertu recomposée, red. J.M. David, Paris 1998, s. 7-41.
Lewandowski I., Historiografia rzymska, Poznań 2007.
— Waleriusz Maksymus, czyli historia moralizująca, jej losy w dawnych epokach oraz polski przekład 4, 1, praef., 1-15, Studia Europaea Gnesnensia 9, 2014, s. 197-218.
— Recepcja rzymskich kompendiów historycznych w dawnej Polsce, Poznań 1976.
Litchfield H.W., National Exempla Virtutis in Roman Literature, Harvard Studies in Classical Philology 25, 1914, s. 1-71.
Lumpe A., Exemplum, Reallexikon für Antike und Christentum 6, 1966, szp. 1229-1257.
Lundberg E., De elocutione Valerii Maximi, Uppsala 1906.
Mair S., De Diodoro Siculo Valeri Maximi auctore, Schoenberg 1899.
Manitius M., Geschichte der lateinischen Literatur des Mittelalters, t. 1-3, München 1911-1931.
Maslakov G., Valerius Maximus and Roman Historiography. A Study of the Exempla Tradition, Aufstieg und Niedergang der römischen Welt II, 32, 1, 1984, s. 437-496.
Mokrzecki L., Tradycje nauczania historii do końca XVI wieku. Wybrane kraje i problemy, Gdańsk 1992.
Morawski C., De rhetoribus Latinis observationes, Cracoviae 1892.
Mueller H.-F., Roman Religion in Valerius Maximus, London 2002.
— Vita, Pudicitia, Libertas: Juno, Gender, and Religious Politics in Valerius Maximus, TAPhA 128 1998, s. 221-263.
Muench V., De clausulis a Valerio Maximo adhibitis, Wratislaviae 1909.
Paladini M.L., Rapporti tra Velleio Patercolo et Valerio Massimo, Latomus 16, 1957, s. 232-251.
Price B.J., Paradeigma and Exemplum in Ancient Rhetorical Theory, Berkeley 1975.
Ramelli A., Le fonti di Valerio Massimo, Athenaeum 14, 1936, s. 117-152.
Rantz B., Valère Maxime VIII 3: des avocats à Rome?, RIDA 33, 1986, s. 179-188.
Römer F., Zum Aufbau der Exemplasammlung des Valerius Maximus, WS 103, 1990, s. 99-107.
Santini C., Echi di politica religiosa tiberiana in Valerio Massimo, Giornale Italiano di Filologia. Rivista trimestrale di Cultura 39, 1987, s. 183-195.
Schanz M., Hosius C., Geschichte der römischen Literatur, München 1959, cz. 2.
Schmidt P.L., Valerius Maximus, Der Kleine Pauly, t. 5, München 1979, szp.1117-1118.
Schullian D.M., Valerius Maximus, [w:] P.O. Kristeller, F.N. Cranz (red.), Catalogus translationum et commentariorum 5, 1984, s. 287-403.
Sinclair B.W., Valerius Maximus and the Evolution of Silver Latin, Cincinnati 1980.

Ungewitter J., De Vellei Paterculi et Valerii Maximi genere dicendi quaestiones selectae, München 1906.
Wardle D., The Sainted Julius: Valerius Maximus and the Dictator, CPh 92, 1997, s. 323-345.
— Valerius Maximus: Memorable Deeds and Saings, Book I, Oxford 1998.
— The Preface to Valerius Maximus: A Note, Athenaeum 87, 1999, s. 523-525.
— Valerius Maximus on the Domus Augusta, Augusta and Tiberius, CQ 50, 2000, s. 479-493.
Weileder A., Valerius Maximus. Spiegel kaiserlicher Selbstdarstellung, München 1998.

U w a g a : W niniejszej edycji zamieszczono tekst łaciński Waleriusza Maksymusa w opracowaniu J. Briscoe bez aparatu krytycznego.

VALERI MAXIMI

FACTORVM ET DICTORVM MEMORABILIVM LIBRI NOVEM

Liber primvs

Praef. Vrbis Romae exterarumque gentium facta simul ac dicta memoratu digna, quae apud alios latius diffusa sunt quam ut breuiter cognosci possint, ab inlustribus electa auctoribus digerere constitui, ut documenta sumere uolentibus longae inquisitionis labor absit. nec mihi cuncta conplectendi cupido incessit: quis enim omnis aeui gesta modico uoluminum numero comprehenderit, aut quis compos mentis domesticae peregrinaeque historiae seriem felici superiorum stilo conditam uel adtentiore cura uel praestantiore facundia traditurum se sperauerit? te igitur huic coepto, penes quem hominum deorumque consensus maris ac terrae regimen esse uoluit, certissima salus patriae, Caesar, inuoco, cuius caelesti prouidentia uirtutes, de quibus dicturus sum, benignissime fouentur, uitia seuerissime uindicantur: nam si prisci oratores ab Ioue Optimo Maximo bene orsi sunt, si excellentissimi uates a numine aliquo principia traxerunt, mea paruitas eo iustius ad fauorem tuum decucurrerit, quo cetera diuinitas opinione colligitur, tua praesenti fide paterno auitoque sideri par uidetur, quorum eximio fulgore multum caerimoniis nostris inclutae claritatis accessit: reliquos enim deos accepimus, Caesares dedimus. et quoniam initium a cultu deorum petere in animo est, de condicione eius summatim disseram.

[1] Ti. Claudius Nero, po adopcji przez Augusta jako cesarz nosił nazwisko Ti. Caesar Augustus; od cesarza Kaliguli nazwisko Caesar stało się przydomkiem rzymskich cesarzy.

[2] Stała formułka na określenie najwyższego bostwa: Iuppiter Optimus Maximus.

[3] Ma się rozumieć w instytucji adopcji, gdzie dziadkiem Tyberiusza był Gajusz Juliusz Cezar, a ojcem Gajusz Juliusz Cezar Oktawian (Caesar Augustus). Cezar został po śmierci oficjalnie ubóstwiony, August już za życia odbierał boską cześć na Wschodzie, po śmierci

WALERIUSZA MAKSYMUSA

CZYNY I POWIEDZENIA GODNE PAMIĘCI W DZIEWIĘCIU KSIĘGACH

Księga pierwsza

1.wst. Godne pamięci czyny i zarazem powiedzenia Rzymian oraz obcych narodów, które u innych pisarzy są nazbyt rozproszone, aby w krótkim czasie można było je poznać, postanowiłem zebrać z pism znakomitych autorów i tak ułożyć, żeby tym, którzy chcą dotrzeć do tych przykładów, oszczędzić trudu długiego poszukiwania. Nie miałem jednak zamiaru, by ogarnąć cały materiał. Któż bowiem w niewielkiej liczbie ksiąg mógłby ująć wydarzenia wszystkich czasów? Albo kto zdrowy na umyśle mógłby spodziewać się, że ciąg ojczystej i obcej historii, napisanej przez przodków udanym stylem, przedstawi albo dokładniej albo bardziej wymownie?

Do Ciebie więc, Cezarze[1], najpewniejsza ostojo ojczyzny, który za zgodą ludzi i bogów sprawujesz władzę nad morzem i ziemią, zanoszę prośby o wsparcie dla mego przedsięwzięcia. Dzięki Twojej niebiańskiej opiece bujnie wzrastają cnoty, o których zamierzam mówić, a występki spotyka surowa kara. Jeśli bowiem dawni mówcy słusznie zaczynali swoją przemowę od wezwania Jowisza Najlepszego Największego[2], jeśli najwspanialsi wieszczowie rozpoczynali swoje dzieła od wezwania któregoś bóstwa, to tym słuszniej moja skromna osoba może uciec się pod Twoją życzliwą opiekę, zwłaszcza że inne bóstwa ogarniamy jedynie domysłami, Twoją zaś boskość przyjmujemy dzięki osobistemu przekonaniu. Wydaje się ona taką samą gwiazdą na niebie, jak gwiazdy Twego ojca i dziadka[3], od których niezwykłego blasku nasze obrzędy religijne nabrały tak wiele wspaniałej jasności. Innych bogów otrzymaliśmy skądinąd, Cezarów nadaliśmy sobie sami[4]. Ponieważ zamierzam rozpocząć moje dzieło od kultu bogów, opowiem najpierw ogólnie o stanie tego kultu.

także w Rzymie; Cezara identyfikowano z kometą, która ukazała się po jego śmierci, Iulium sidus (Hor. od. 1,12,47).

[4] Rzymianie chętnie przejmowali do siebie obce kulty, byli pod tym względem bardzo tolerancyjni, lecz posiadali także rodzime bóstwa, takie jak np. Jupiter, Janus, Westa, Konsus; sami dokonywali ubóstwienia cesarzy.

1.

DE RELIGIONE

1.1.1. Maiores statas sollemnesque caerimonias pontificum scientia, bene gerendarum rerum auctoritate<s> augurum obseruatione, Apollinis praedictione<*s*> uatum libris, portentorum depulsi<one>s Etrusca disciplina explicari uoluerunt. prisco etiam instituto rebus diuinis opera datur, cum aliquid commendandum est, precatione, cum exposcendum, uoto, cum soluendum, gratulatione, cum inquirendum uel extis uel sortibus, impetrito, cum sollemni ritu peragendum, sacrificio, quo etiam ostentorum ac fulgurum denuntiationes procurantur.

Tantum autem studium antiquis non solum seruandae sed etiam amplificandae religionis fuit, ut florentissima tum et opulentissima ciuitate decem principum filii senatus consulto singulis Etruriae populis percipiendae sacrorum disciplinae gratia traderentur, Cererique, quam more Graeco uenerari instituerant, sacerdotem a Velia, cum id oppidum nondum ciuitatis accepisset nomen, Calliphanam peterent, ne deae uetustis ritibus perita deesset antistes.

Cuius cum in urbe pulcherrimum templum haberent, Gracchano tumultu moniti Sibyllinis libris ut uetustissimam Cererem placarent, Hennam, quoniam sacra eius inde orta credebant, quindecimuiros ad eam propitiandam miserunt. item Matri deum saepe numero imperatores nostri compotes uictoriarum suscepta uota Pessinuntem profecti soluerunt.

1.1.2. Metellus vero pontifex maximus Postumium consulem eundemque flaminem Martialem ad bellum gerendum Africam petentem, ne a sacris discederet, multa dicta urbem egredi passus non est, religionique summum

[5] Augurowie byli kapłanami, którzy na podstawie obserwacji pewnych zjawisk przyrodniczych i atmosferycznych, jak zachowanie się zwierząt (np. kur przy jedzeniu), lot i głosy ptaków, grzmoty i błyskawice, wypowiadali się, czy bogowie są życzliwi danemu przedsięwzięciu, czy też nie.

[6] Księgi wieszczków, *vatum libri*, to tzw. Księgi sybillińskie, czyli urzędowe księgi proroctw w starożytnym Rzymie; nauka Etrusków, *disciplina Etrusca*, dotyczyła interpretacji przepowiedni, złych wróżb, uderzeń piorunów, wyglądu wnętrzności zwierząt ofiarnych, zwłaszcza ich wątroby.

[7] Zob. Cic. *har. resp*. 18.

[8] Zob. Cic. *div*. 1,92; *leg*. 2,21.

[9] Cerera (Ceres), bogini urodzajów, córka Saturna, boga rolnictwa (grecki Kronos), i Ops, bogini dostatku i urodzaju, opiekunki rolnictwa, identyfikowanej z grecką Demeter.

[10] Obrzędy te były sprawowane przez kobiety; Velia (=Elea), portowe miasto nad Morzem Tyrreńskim w Lukanii, założone przez Greków z Fokidy, sprzymierzone z Rzymem jako civitas foederata; świad.: Cic. *div*. 1,92; *Balb*. 55.

[11] „Księgi sybillińskie" przypisywano Sybilli z Kume, miasta Kampanii. Zawierały przepowiednie napisane częściowo po grecku, częściowo po łacinie, odczytywaniem ich

1.
O RELIGII

1.1.1. Nasi przodkowie postanowili, aby kapłani swoją wiedzą interpretowali stałe i coroczne obrzędy, aby augurowie[5] na podstawie swych obserwacji sprawdzali wiarygodność dobrze zamierzonych akcji, aby przepowiednie Apollina objaśniali z pomocą ksiąg wieszczków, a w oddalaniu złowróżebnych znaków posługiwali się nauką Etrusków[6]. Według starożytnego także zwyczaju starali się zajmować sprawami boskimi: kiedy trzeba było bogom coś powierzyć, zanosili do nich modlitwę, kiedy od nich coś wyprosić, składali im przyrzeczenia, kiedy z czegoś wywiązać się, wyrażali dziękczynienie, kiedy mieli coś poznać już to z wnętrzności zwierząt, już to za pomocą losów, zwracali się do nich specjalną formułą wróżebną, a kiedy odprawić uroczysty obrzęd, składali ofiary, którymi także zabezpieczali się przed złowieszczymi znakami i piorunami[7].

Nasi dawni przodkowie byli ogromnie gorliwi nie tylko w tym, aby zachować obrzędy religijne, ale także by je upowszechniać. Dlatego Rzym, gdy doszedł do wielkiego rozkwitu swojej sławy i bogactwa, na mocy uchwały senatu wysłał dziesięciu synów najprzedniejszych obywateli do poszczególnych plemion etruskich, aby tam nauczyli się zasad sprawowania kultu religijnego[8]. Oprócz tego dla Cerery[9], którą postanowili czcić według greckiego zwyczaju, sprowadzili Kallifanę, kapłankę z Welii[10], chociaż to miasto nie otrzymało jeszcze rzymskiego prawa. Nie chcieli, aby bogini nie miała kapłanki biegłej w dawnych obrzędach.

Pomimo że Rzymianie posiadali w stolicy przepiękną świątynię Cerery, kiedy jednak w czasie zamieszek grakchańskich na podstawie *Ksiąg sybillińskich*[11] wezwano ich, aby przebłagali prastarą Cererę, posłali do Henny piętnastu mężów, których zadaniem było jej ułagodzenie[12], ponieważ uważali, że tam narodził się jej święty kult. Podobnie nasi wodzowie po odniesionych zwycięstwach często pielgrzymowali do Pessinuntu, gdzie realizowali śluby, które składali Matce bogów[13].

1.1.2. Metellus[14] jako najwyższy kapłan pod groźbą kary nie pozwolił, aby konsul Postumiusz i zarazem kapłan Marsa[15], który wyruszał do Afryki w celu prowadzenia wojny, opuścił miasto bez odprawienia świętych obrzędów. Najwyższa władza woj-

zajmowało się specjalne kolegium kapłańskie. Spłonęły w 83 r. podczas pożaru świątyni Jowisza Kapitolińskiego.

[12] Henna, miasto w środkowej Sycylii, nad jeziorem Pergas, w bardzo żyznej i pięknej okolicy; tutaj znajdowała się największa świątynia bogini Demeter (=Ceres). – Piętnastu mężów czyli kwindecymwirów (quindecimviri), członków kolegium kapłańskiego.

[13] Pessinunt, Pessinus, miasto w Azji Mniejszej, w zach. Galacji, słynne z kultu bogini Kybele, czyli Matki bogów (Magna Mater, Mater deum), i wspaniałej świątyni; świad.: Cic. *Verr*. 2,4,108; *har. resp*. 28; Lact. *inst.* 2,4,29

[14] L. Caecilius Metellus, kons. z 251 i 247 r.; zob. Liv. *per*. 19; 37,51,1; Tac. *ann.* 3,71,3.

[15] A. Postumius Albinus, kons. z 242 r.; kapłan określonego boga, tu – Marsa, nazywał się flamen (l. mn. flamines), w języku polskim czasem używamy terminu flamin (flaminowie).

imperium cessit, quod tuto se Postumius Martio certamini commissurus non uidebatur caerimoniis Martis desertis.

1.1.3. Laudabile duodecim fascium religiosum obsequium, laudabilior quattuor et uiginti in consimili re oboedientia: a Tiberio enim Graccho ad collegium augurum litteris ex prouincia missis, quibus significabat se, cum libros ad sacra populi pertinentes legeret, animaduertisse uitio tabernaculum captum comitiis consularibus, quae ipse fecisset, eaque re ab auguribus ad senatum relata, iussu eius C. Figulus e Gallia, Scipio Nasica e Corsica Romam redierunt et se consulatu abdicauerunt.

1.1.4. Consimili ratione P. Cloelius Siculus, M. Cornelius Cethegus, C. Claudius propter exta parum curiose admota deorum immortalium aris uariis temporibus bellisque diuersis flamonio abire iussi sunt coactique etiam.

1.1.5. At Q. Sulpicio inter sacrificandum e capite apex prolapsus idem sacerdotium abstulit, occentusque soricis auditus Fabio Maximo dictaturam, C. Flaminio magisterium equitum deponendi causam praebuit.

1.1.6. Adiciendum his quod P. Licinio pontifici maximo uirgo Vestalis, quia quadam nocte parum diligens ignis aeterni custos fuisset, digna uisa est quae flagro admoneretur.

1.1.7. Maximae uero uirginis Aemiliae discipulam extincto igne tutam ab omni reprehensione Vestae numen praestitit. qua adorante, cum carbasum, quem optimum habebat, foculo imposuisset, subito ignis emicuit.

1.1.8. Non mirum igitur, si pro eo imperio augendo custodiendoque pertinax deorum indulgentia semper excubuit, +quod+ tam scrupulosa cura paruola quoque momenta religionis examinari uidentur, quia nunquam remotos ab exactissimo cultu caerimoniarum oculos habuisse nostra ciuitas existimanda

[16] Świad.: Liv. *per.* 19; 37,51,1; Tac. *ann.* 3,71,3.

[17] Pęki rózeg, *fasces*, jako symbol władzy nosili liktorzy towarzyszący wysokim urzędnikom; asysta konsula składała się z 12 liktorów, dyktatora z 24.

[18] Ti. Sempronius Gracchus, kons. z 177 i 163 r., ojciec słynnych Grakchów, twórców rewolucyjnych ustaw agrarnych.

[19] C. Marcius Figulus, kons. z 162 i 156 r. – P. Cornelius Scipio Nasica Corculum, kons. z r. 162 i 155; świad.: Cic. *nat. deor*. 2,4,10; *div.* 1,17,33; 2,35,74; *ad Quint, fr.* 2,2,1; Plut. *Marc*. 5.

[20] P. Cloelius Siculus, *rex sacrorum* z 180 r., czyli kapłan kierujący ceremoniami. – M. Cornelius Cethegus, kons. z 204 r. – C. Claudius, *flamen Dialis*, czyli kapłan Jowisza, 211 r.; świad.: Liv. 26,23,8; Plut. *Marc.* 5,5.

[21] Q. Sulpicius, kapłan-flamin ok. 223 r.; czapka kapłańska (*apex*) miała kształt szpiczasty. – Q. Fabius Maximus Verrucosus, wielokrotny kons. w latach 233-209. – C. Flaminius, kons. z 223 i 217 r.; Plin. *nat.* 8,223; Plut. Marc. 5,5-6; inni.

[22] Według Liwiusza (28,11,6) wieczny ogień zgasł.

[23] Vesta, bogini ogniska domowego, opiekunka domu, miasta i państwa.

[24] Zob. świad.: D.H. 2,68,3-5; Prop. 4,11,53n.

skowa musiała ustąpić zasadom religijnym. Nie sądzono bowiem, żeby Postumiusz mógł bezpiecznie stoczyć marsową bitwę, gdy zrezygnuje z poświęconych Marsowi ceremonii[16].

1.1.3. Godne pochwały jest religijne posłuszeństwo urzędnika z dwunastoma pękami rózeg, jeszcze godniejsza pochwały jest uległość pod tym względem urzędnika z dwudziestoma czterema pękami[17]. Tyberiusz Grakchus[18] wysłał z prowincji list do kolegium augurów, w którym donosił, że gdy czytał księgi odnoszące się do kultu publicznego, zauważył, że przez pomyłkę zajęto namiot przeznaczony do religijnych obserwacji nieba przed komicjami konsularnymi, które sam zarządził. O tej sprawie augurowie poinformowali senat. Z jego rozkazu do Rzymu musieli powrócić Gajusz Figulus z Galii i Scypion Nazyka z Korsyki oraz zrzec się konsulatu[19].

1.1.4. W podobny sposób Publiusz Kleliusz Sykulus, Marek Korneliusz Cetegus i Gajusz Klaudiusz z powodu niestarannego wyłożenia wnętrzności zwierząt ofiarnych na ołtarzach bogów nieśmiertelnych w różnych okolicznościach i podczas różnych wojen otrzymali nakaz opuszczenia szeregów flaminów, a nawet zostali do tego zmuszeni[20].

1.1.5. Tak samo Kwintusowi Sulpicjuszowi kapłaństwo odebrała czapka, która podczas składania ofiary zsunęła się z jego głowy, pisk zaś myszy był przyczyną utraty dyktatury przez Fabiusza Maksymusa i dowództwa jazdy przez Gajusza Flaminiusza[21].

1.1.6. Do tych przykładów trzeba dodać i ten, że Publiusz Licyniusz, najwyższy kapłan, uważał za słuszne, żeby skarcić biczem Westalkę, która pewnej nocy niezbyt pilnie strzegła wiecznego ognia[22].

1.1.7. Natomiast, kiedy zgasł ogień uczennicy przełożonej Westalek, Emilii, bogini Westa[23] sprawiła, że nie spadła na nią żadna kara. Adeptka zwróciła się do niej w modłach, a na ognisko położyła ozdobną szatę, najpiękniejszą, jaką posiadała, i wtedy nagle ogień zapłonął[24].

1.1.8. Nic więc dziwnego, że nad naszym państwem, nad jego wzrostem i ochroną stale czuwała wielka życzliwość bogów. Było bowiem widoczne, jak skrupulatnie troszczono się o sprawy religii, nawet o te mało znaczące. Nikt nie mógł nigdy uważać, że nasze społeczeństwo miało odwrócone oczy od dokładnego wypełniania obrzędów religijnych.

W tymże społeczeństwie Marek Marcellus[25], sprawując piąty konsulat, pragnął wypełnić śluby i wznieść bóstwom Honoru i Męstwa[26] świątynię przyrzeczoną im jako wotum za zajęcie miast – najpierw Klastidium, a następnie Syrakuz. Od sposobu wykonania ślubu powstrzymało go kolegium pontyfików[27], które twierdziło, że dla dwóch

[25] M. Claudius Marcellus, kons. 222, 215, 214, 210, 208; Clastidium, miasto w Galii Cisalpińskiej, zostało zajęte po zwycięstwie nad Galami Insubrami w r. 223, natomiast Syrakuzy Marcellus zdobył w 212 r. podczas wojny z Hannibalem.

[26] Honos i Virtus, bóstwa uosabiające sławę wojenną, związane z kultem Marsa; świątynia Honos znajdowała się przy Bramie Kapeńskiej,

[27] Pontyfik (*pontifex*), członek kolegium kapłańskiego, które najpierw towarzyszyło najwyższemu urzędnikowi przy spełnianiu funkcji sakralnych, później przewodniczyło kultowi państwowemu.

est. in qua cum M. Marcellus quintum consulatum gerens templum Honori et Virtuti, Clastidio prius deinde Syracusis potitus, nuncupatis debitum uotis consecrare uellet, a collegio pontificum impeditus est, negante unam cellam duobus dis recte dicari: futurum enim, si quid prodigii in ea accidisset, ne dinosceretur utri rem diuinam fieri oporteret, nec duobus nisi certis dis una sacrificari solere. ea pontificum admonitione effectum est ut Marcellus separatis aedibus Honoris ac Virtutis simulacra statueret, neque aut collegio pontificum auctoritas amplissimi uiri aut Marcello adiectio impensae impedimento fuit quo minus religionibus suus tenor suaque obseruatio redderetur.

1.1.9. Obruitur tot et tam inlustribus consulatibus L. Furius Bibaculus, exemplique locum uix post Marcellum inuenit, sed pii simul ac religiosi animi laude fraudandus non est. qui praetor, a patre suo collegii Saliorum magistro iussus, sex lictoribus praecedentibus arma ancilia tulit, quamuis uacationem huius officii honoris beneficio haberet: omnia namque post religionem ponenda semper nostra ciuitas duxit, etiam in quibus summae maiestatis conspici decus uoluit. quapropter non dubitauerunt sacris imperia seruire, ita se humanarum rerum futura regimen existimantia, si diuinae potentiae bene atque constanter fuissent famulata.

1.1.10. Quod animi iudicium in priuatorum quoque pectoribus uersatum est: urbe enim a Gallis capta, cum flamen Quirinalis uirginesque Vestales sacra onere partito ferrent, easque pontem sublicium transgressas et cliuum, qui ducit ad Ianiculum, ascendere incipientes L. Albinius plaustro coniugem et liberos uehens aspexisset, propior publicae religioni quam priuatae caritati sui<s> ut plaustro descenderent imperauit, atque in id uirgines et sacra imposita omisso coepto itinere Caere oppidum peruexit, ubi cum summa ueneratione recepta. grata memoria ad hoc usque tempus hospitalem humanitatem testatur: inde enim institutum est sacra caerimonias uocari, quia Caeretani ea infracto rei publicae statu perinde ac florente san<c>te coluerunt. quorum agreste illud et sordidius plaustrum tempestiue capax cuiuslibet fulgentissimi triumphalis currus uel aequauerit gloriam uel antecesserit.

1.1.11. Eadem rei publicae tempestate C. Fabius Dorsuo memorabile exemplum seruatae religionis dedit: namque Gallis Capitolium obsidentibus, ne

[28] Wydarzenie z 206 r.; świad.: Cic. *Verr*. 2,4,123; *rep.* 1,21; *nat. deor*. 2,61; Liv. 27,25,7--10; Plut. *Marc*. 28,2; *mor.* 318E; Lact. *inst.* 1,20,12.

[29] L. Furius Bibaculus, pret. sprzed 218 r.

[30] Saliowie, kolegium kapłanów Marsa, wybierane wyłącznie spośród patrycjuszów, cieszyli się wielkim poważaniem; przełożony kolegium nosił nazwę magister.

[31] Świad.: Lact. *inst.* 1.21,47; *RE* 7,319.

[32] Galowie najechali na Italię w r. 390 i zdobyli Rzym; epizod ten zob. świad.: Liv. 5,40,7-10; Plut. *Cam.* 21,1-3; Flor. 1,13,11-12 (=1,7,11-12).

[33] L. Albinius był plebejuszem.

bogów nie można prawidłowo wystawić jednej kaplicy. Mogłaby bowiem zaistnieć sytuacja, że gdyby w niej pojawiły się jakieś cudowne znaki, nie dałoby się rozstrzygnąć, któremu bóstwu należy odprawić nabożeństwo. Nie ma zwyczaju, aby składano razem ofiary dwóm bogom, chyba że ściśle określonym. Efektem tego zastrzeżenia pontyfików było to, że Marcellus wystawił posągi dla bóstw Honoru i Męstwa w dwóch oddzielnych świątyniach. I ani dla kolegium pontyfików nie stanowił przeszkody autorytet tak znakomitego męża, ani nie był nią dla Marcellusa dodatkowy wydatek; najważniejsze było to, żeby dokładnie zachować przepisy i wymagania religijne[28].

1.1.9. Tak liczni i wspaniali konsulowie przyćmili Lucjusza Furiusza Bibakulusa[29], który jako przykład znalazł z trudem miejsce po Marcellusie. Lecz nie trzeba pozbawiać go chwały człowieka zarazem rodzinnego i religijnego. Jako pretor na rozkaz swego ojca, przełożonego kolegium Saliów[30], niósł świętą tarczę przed swymi sześcioma liktorami, chociaż od tego obowiązku był zwolniony mocą przywileju swego urzędu. Nasi obywatele bowiem zawsze uważali, że wszystko należy stawiać poniżej religii, nawet to, w czym było widoczne dostojeństwo najwyższego majestatu. Dlatego nie wątpili, że najwyższa władza państwowa służy sprawom boskim; w ten tylko sposób, jak sądzili, będą sprawować rządy nad ludzkimi sprawami, jeśli dobrze i trwale służyć będą potędze boskiej[31].

1.1.10. Takie samo mniemanie żywili w swych sercach również zwyczajni obywatele. Kiedy miasto Rzym zdobyli Galowie[32], kapłani Kwiryna i Westalki wynieśli święte przedmioty, podzieliwszy się ciężarem między sobą. Westalki przekroczyły już drewniany most i zaczęły wchodzić na stromą drogę, prowadzącą na wzgórze Janikulum. Zauważył je Lucjusz Albiniusz[33], który wiózł na wozie żonę i dzieci. Ponieważ bliższa mu była publiczna religia niż prywatne uczucie dla swoich, kazał im zejść z wozu, umieścił na nim niewinne dziewice i przedmioty kultu, zawrócił ze swojej drogi i pojechał do miasta Cere, gdzie został przyjęty z najwyższymi honorami. Wdzięczna pamięć trwająca aż do naszych czasów świadczy o tej prawdziwie ludzkiej gościnności, stąd bowiem święte obrzędy postanowiono nazywać ceremoniami[34], gdyż Ceretanie uprawiali je zarówno wtedy, gdy ich państwo znajdowało się w stanie upadku, jak i gdy rozkwitało[35]. Ich prymitywny i aż nadto nędzny wóz, dostępny w odpowiedniej porze dla świętości, swoją sławą albo dorównał, albo nawet prześcignął najbardziej błyszczący wóz triumfalny[36].

1.1.11. W tym samym burzliwym czasie rzeczpospolitej Gajusz Fabiusz Dorsuo[37] dał godny pamięci przykład zachowania nakazów religii. Galowie oblegali Kapitol,

[34] Etymologia tzw. ludowa, w rzeczywistości bowiem wyraz *caeremonia*, *caerimonia* pochodzi od *quoisemonia* (=pilnowanie, strzeżenie).

[35] Świad.: Liv. 5,40,7-10; Plut. *Cam*. 21,1-3; Flor. 1,13,11-12; inni.

[36] *Currus triumphalis*, wóz w kształcie kolistym, pozłacany, ozdabiany kością słoniową, zamknięty z wszystkich stron, ciągniony przez cztery białe konie.

[37] C. Fabius Dorsuo, prawdopodobnie pontifeks z 390 r.; świad.: Liv. 5,46,1-3, 52,3; Flor. 1,7,16; Dio *fr.* 25,5,6.

statum Fabiae gentis sacrificium interrumperetur, Gabino ritu cinctus, manibus umerisque sacra gerens per medias hostium stationes in Quirinalem collem peruenit. ubi omnibus sollemni more peractis in Capitolium propter diuinam uenerationem uictricium armorum perinde ac uictor rediit.

1.1.12. Magna conseruandae religionis etiam P. Cornelio Baebio Tamphilo consulibus apud maiores nostros acta cura est. si quidem in agro L. Petil<l>i scribae sub Ianiculo cultoribus terram altius uersantibus, duabus arcis lapideis repertis, quarum in altera scriptura indicabat corpus Numae Pompili fuisse, in altera libri reconditi erant Latini septem de iure pontificum totidemque Graeci de disciplina sapientiae, Latinos magna diligentia adseruandos curauerunt, Graecos, quia aliqua ex parte ad soluendam religionem pertinere existimabantur, Q. Petil<l>ius praetor urbanus ex auctoritate senatus per uictimarios facto igni in conspectu populi cremauit: noluerunt enim prisci uiri quidquam in hac adseruari ciuitate quo animi hominum a deorum cultu auocarentur.

1.1.13. Tarquinius autem rex M. Atilium duumuirum, quod librum secreta+rium ciuilium sacrorum + continentem, custodiae suae commissum corruptus Petronio Sabino describendum dedisset, culleo insutum in mare abici iussit, idque supplicii genus multo post parricidis lege inrogatum est, iustissime quidem, quia pari uindicta parentum ac deorum uiolatio expianda est.

1.1.14. Sed quae ad custodiam religionis attinent, nescio an omnes M. Atilius Regulus praecesserit, qui ex uictore speciosissimo insidiis Hasdrubalis et Xanthippi Lacedaemonii ducis ad miserabilem captiui fortunam deductus ac missus ad senatum populumque Romanum legatus, ut se et uno et sene complures Poenorum iuuenes pensarentur, in contrarium dato consilio Carthaginem petiit, non quid ignarus ad quam crudeles quamque merito sibi infestos + deos + reuerteretur, uerum quia his iurauerat, si captiui eorum redditi non forent, ad eos sese rediturum. potuerunt profecto dii immortales efferatam mitigare saeuitiam. ceterum, quo clarior esset Atilii gloria, Carthaginienses moribus suis

[38] Ritus Gabinus, sposób, wzór gabiński noszenia togi podczas obrzędów religijnych, od miejscowości Gabie w Lacjum.

[39] P. Cornelius Cethegus i M. Baebius Tamphilus, kons. z 181 r.

[40] L. Petillius piastował funkcję skryby (*scriba*), funkcjonariusza państwowego, który pomagał wyższym urzędnikom w prowadzeniu ksiąg rachunkowych.

[41] Numa Pompilius, 715-672, leg. drugi król rzymski, który nauczył Rzymian sprawowania kultu religijnego.

[42] Q. Petillius jako pr. miejski zajmował się przede wszystkim sądownictwem.

[43] Świad.: Liv. 40,29,3-14.

[44] Tarquinius Superbus, Tarkwiniusz Pyszny, 534-510, leg. siódmy i ostatni król rzymski, wypędzony z Rzymu.

[45] M. Atilius określany bliżej jako duumvir (*duovir*), czyli urzędnik wchodzący w skład dwuosobowej komisji; taka komisja istniała np. dla opieki nad księgami sybillińskimi.

on zaś, aby nie przerwać składania ofiary przypadającej na ród Fabiuszów, odziany na sposób gabiński[38], niosąc w rękach i na ramionach przedmioty kultowe, przez sam środek pozycji wrogów dotarł do Wzgórza Kwirynalskiego. Tam wypełnił wszystko według uroczystego obyczaju i powrócił na Kapitol jakby jakiś zwycięzca nad zwycięską armią wrogów, dlatego że oddał cześć bogom.

1.1.12. Także nasi przodkowie za konsulatu Publiusza Korneliusza i Bebiusza Tamfilusa[39] wykazali wielką troskę o zachowanie obrzędów religijnych. Na polu sekretarza Lucjusza Petilliusza[40] u stóp Janikulum pracownicy rolni, głębiej przeorując ziemię, natrafili na dwie kamienne skrzynie. Napis na jednej z nich wskazywał, że znajdowało się tam ciało Numy Pompiliusza[41], druga zawierała siedem ksiąg łacińskich o prawie pontyfików oraz tyleż ksiąg greckich dotyczących filozofii. Nakazano więc zająć się bardzo starannie księgami łacińskimi, greckie zaś, ponieważ sądzono, że w jakiejś mierze dotyczą niszczenia religii, Kwintus Petilliusz[42], pretor miejski, z polecenia senatu na oczach ludu spalił w ogniu przygotowanym przez swoich pomocników. Dawni bowiem mężowie nie chcieli niczego zachować w naszej społeczności, co mogłoby odciągać ludzi od kultu bogów[43].

1.1.13. Król Tarkwiniusz[44] kazał Marka Atiliusza[45], duumwira, zaszyć w skórzanym worze i wrzucić do morza, ponieważ oddaną mu do pilnowania księgę, zawierającą tajemną naukę o państwowych kultach, za pieniądze dał do przepisania Petroniuszowi Sabinowi[46]. Ten rodzaj kary po wielu latach został prawem uchwalony na morderców rodziców. Jak najsłuszniej, gdyż zbrodnia na rodzicach i bogach powinna być odpokutowana taką samą karą[47].

1.1.14. Jeśli jednak chodzi o przestrzeganie zasad religijnych, wszystkich – jak się wydaje – przewyższył Marek Atiliusz Regulus[48]. Jako wspaniały zwycięzca wpadł w zasadzkę Hazdrubala i Ksantipposa, wodza lacedemońskiego, i doznał godnego pożałowania losu jeńca. Kartagińczycy posłali go do senatu i ludu rzymskiego w charakterze posła, ażeby za niego, choć jest tylko jeden i stary, wydali im licznych młodych Punijczyków. Regulus dał Rzymianom przeciwną radę i wyruszył do Kartaginy, wiedząc dobrze, do jak okrutnych ludzi powraca i do jakże słusznie mu niechętnych bogów. Poprzysiągł im jednak, że do nich wróci, jeśli ich jeńcy nie zostaną oddani. Mogli doprawdy bogowie nieśmiertelni złagodzić ich szaloną złość! Lecz oni pozwolili Kartagińczykom postąpić zgodnie z ich charakterem po to, aby tym bardziej zajaśniała chwała Atiliusza. Duch zaś najbardziej pobożnego człowieka, tak okrutnie udręczonego, dozna w trzeciej wojnie punickiej sprawiedliwej ekspiacji przez zagładę ich miasta[49].

[46] Zob. Dio *Hal*. 4,62,4.

[47] Zob. D.H. 4,62,4.

[48] M. Atilius Regulus, kons. z 267 i 256 r., pobił Kartagińczyków w wielkiej bitwie morskiej pod przylądkiem Eknomos (256) i w wielu miejscach w Afryce. W końcu jednak poniósł totalną klęskę i dostał się do niewoli w 255. Jego misja do Rzymu i powrót do Kartaginy odbyły się w 250 r. Zmarł okrutnie torturowany przez Kartagińczyków. Wzór rzymskiej *fides*, wierności zasadom.

[49] Trzecia wojna punicka trwała w latach 149-146, jej rezultatem było m.in. całkowite zburzenie Kartaginy w 146 r.; zob. niżej 3,8,obc.3; 9,2,obc.1; *RE* 2 2089-90.

uti passi sunt, tertio Punico bello religiosissimi spiritus tam crudeliter uexati urbis eorum interitu iusta exacturi piacula.

1.1.15. Quanto nostrae ciuitatis senatus uenerabilior in deos! qui post Cannensem cladem decreuit ne matronae ultra tricesimum diem luctus suos extenderent, uti ab iis sacra Cereris peragi possent, quia maiore paene Romanarum uirium parte in execrabili ac diro solo iacente nullius penates maeroris expertes erant. itaque matres ac filiae coniugesque et sorores nuper interfectorum abstersis lacrimis depositisque doloris insignibus candidam induere uestem et aris tura dare coactae sunt. qua quidem constantia obtinendae religionis magnus caelestibus iniectus est rubor ulterius aduersus eam saeuiendi gentem, quae ne iniuriarum quidem acerbitate ab eorum cultu absterreri potuerit.

DE NEGLECTA RELIGIONE

1.1.16. Creditum est Varronem consulem apud Cannas cum Carthaginiensibus tam infeliciter dimicasse ob iram Iunonis, quod, cum ludos circenses aedilis faceret, in Iouis Optimi Maximi tensa eximia facie puerum histrionem ad exuuias tenendas posuisset. quod factum, post aliquot annos memoria repetitum, sacrificiis expiatum est.

1.1.17. Hercules quoque detractae religionis suae et grauem et manifestam poenam exegisse traditur: nam cum Potitii sacrorum eius ritum, quem pro dono genti eorum ab ipso adsignatum uelut hereditarium obtinuerant, auctore Appio censore ad humile seruorum publicorum ministerium transtulissent, omnes, qui erant numero super triginta, puberes intra annum extincti sunt nomenque Potitium in duodecim familias diuisum prope interiit, Appius uero luminibus captus est.

1.1.18. Acer etiam sui numinis uindex Apollo, qui, Carthagine a Romanis oppressa ueste aurea nudatus, id egit ut sacrilegae manus inter fragmenta eius abscisae inuenirentur.

1.1.18a (*Par.*) Brennus Gallorum dux, Delphis Apollinis templum ingressus, dei voluntate in se manus vertit.

[50] Kanny, miejscowość w Apulii, gdzie Hannibal w 216 r. zadał Rzymianom klęskę, o której nigdy nie zapominali.

[51] Świad.: Liv. 22,56,4-5; 34,6,15; Plut. *Fab.* 18,1-2.

[52] C. Terentius Varro, ed. 220 r., kons. z 216 r., ocalał z masakry pod Kannami.

[53] Junona, zazdrosna (nie bez powodu) żona Jowisza.

[54] Igrzyska cyrkowe, *ludi circenses*, odbywały się w Wielkim Cyrku; świad. Lact. 2,16,16.

1.1.15. O ileż bardziej czcił bogów senat naszego państwa! Po klęsce pod Kannami[50] wydał dekret, aby dostojne matrony nie przedłużały swojej żałoby ponad trzydzieści dni, aby mogły odprawić święte obrzędy Cerery. Ponieważ więcej niż połowa rzymskiej armii spoczywa w przeklętej i złowieszczej ziemi, żadne domostwo nie jest wolne od smutku. Przeto matki i córki, żony i siostry tak niedawno poległych żołnierzy, otarłszy z oczu łzy i odłożywszy na bok wszelkie oznaki bólu, musiały przybrać biały strój i nieść kadzidła na ołtarze[51]. Ta stałość w zachowaniu obrzędów religijnych wywołała rumieniec na twarzach niebiańskich bóstw występujących dalej z wściekłością przeciw temu narodowi, który nawet w goryczy bolesnych krzywd nie potrafił odstąpić od oddawania im czci.

O LEKCEWAŻENIU RELIGII

1.1.16. Uważano, że konsul Warron[52] stoczył tak nieszczęśliwą bitwę z wojskiem kartagińskim pod Kannami, ponieważ rozgniewała się na niego Junona[53]. Kiedy bowiem jako edyl urządzał igrzyska cyrkowe[54], na wozie Jowisza Najlepszego Największego umieścił chłopca, aktora o wyjątkowo pięknej twarzy, aby trzymał dla boga drogocenny dar. Fakt ten przypomniano sobie po kilku latach i złożono ekspiacyjne ofiary.

1.1.17. Podaje się również, że Herkules wymierzył i ciężką, i manifestacyjną karę za zaniedbanie swego kultu religijnego. Potitiusze[55] zajmowali się jego świętymi ceremoniami, które on sam powierzył im w dziedzictwo jako dar dla całego rodu. Za sprawą cenzora Appiusza[56] tę posługę oddali w niegodne ręce niewolników publicznych. Wtedy jednak wszyscy dojrzali mężczyźni, w liczbie ponad trzydziestu, wymarli w czasie jednego roku i imię Potitiuszów, które nosiło dwanaście rodzin, niemal zupełnie zaginęło, Appiusz zaś stracił wzrok.

1.1.18. Także Apollo był surowym obrońcą swojej boskości. Kiedy bowiem Rzymianie zajęli Kartaginę, a on został ogołocony ze złotej szaty, sprawił, że obcięte świętokradcze ręce znaleziono wśród fragmentów materiału[57].

1.1.18a. (*Par.*)[58] Brennus[59], wódz Galów, ponieważ wtargnął do świątyni Apollina w Delfach, z boskiej woli zginął śmiercią samobójczą.

[55] Potitii, to imię starego, wcześnie wymarłego rodu kapłańskiego, który zajmował się kultem Herkulesa; świad.: Liv. 9, 29,9-11; D.H. 1,40,4-5; Macr. 3,6,13; Serv, *Aen*. 8,179; *vir. ill*. 34,2*; or. gent.Rom*. 8; Lact, *inst*. 2,7,15; 16,11.

[56] Ap. Claudius Caecus, cenz. z r. 312, otrzymał przydomek *Caecus* – Ślepy, ponieważ na starość stracił wzrok; inaczej o tym zob. niżej 8,13,5.

[57] W 146 r.; zob. App. *Lib.* 8,127,609.

[58] Par. = Paris, tekst pochodzi z epitomy Juliusza Parysa, zob. wyżej, wstęp s. 22.

[59] Brennus, wódz wielkiej armii Celtów (Galów), którzy w r. 280 spustoszyli Macedonię i doszli aż do Delf; zob. świad.: Diod. 22,9,5; Cic. *div.* 1,81; Iust. 24,8; Paus.10,23.

(*Nep*.) Brennus rex Gallorum uictoriis De<l>phos usque perueniat, cumque iam humanae uires resistere ei omnino non possent, cultoresque loci ad Apollinem confugissent, respondit deos secum et candidas puellas Gallis pugnaturas. tum niuibus cum omni exercitu Brennus opressus est.

1.1.19. Nec minus efficax ultor contemptae religionis filius quoque eius Aesculapius, + qui consecratum templo suo lucum a Turullio praefecto Antoni ad naues ei faciendas magna ex parte succisum + inter ipsum nefarium ministerium deuictis partibus Antoni, imperio Caesaris morti destinatum Turullium manifestis numinis sui uiribus in eum locum, quem uiolauerat traxit, effecitque ut ibi potissimum a militibus Caesarianis occisus eodem exitio et euersis iam arboribus poenas lueret et adhuc superantibus immunitatem consimilis iniuriae pareret, suamque uenerationem, quam apud colentes maximam semper habuerat, + dis + multiplicauit.

1.1.20. Q. autem Fuluius Flaccus impune non tulit, quod in censura tegulas marmoreas ex Iunonis Laciniae templo in aedem Fortunae Equestris, quam Romae faciebat, transtulit: negatur enim post hoc factum mente constitisse. quin etiam per summam aegritudinem animi expirauit, cum ex duobus filiis in Illyrico militantibus alterum decessisse, alterum grauiter audisset adfectum. cuius casu motus senatus tegulas Locros reportandas curauit, decretique circumspectissima sanctitate impium opus censoris retexuit; **1.1.21.** tam me hercule quam Plemini legati Scipionis in thesauro Proserpinae spoliando sceleratam auaritiam iusta animaduersione uindicauit: cum enim eum uinctum Romam pertrahi iussisset, + qui + ante causae dictionem in carcere taeterrimo genere morbi consumptus est, pecuniam dea eiusdem senatus imperio et quidem summam duplicando reciperauit.

1.1.ext.1. Quae, quod ad Plemini facinus pertinuit, bene a patribus conscriptis uindicata, quod ad uiolentas regis Pyrrhi sordes attinuerat, se ipsa potenter atque efficaciter defendit: coactis enim Locrensibus ex thesauro eius magnam illi pecuniam dare, cum onustus nefaria praeda nauigaret, ui subitae

[60] *Nep.* = Nepotianus, tekst pochodzi z epitomy Nepotiana, autora z ok. 500 r. po Chr.; zob. wyżej, wstęp, s. 27.

[61] Jasno białe dziewczęta (*candidae puellae*) symbolizują płatki śniegu.

[62] Zob. Dio 51,8,2-3; Lact. *inst*. 2,7,17.

[63] D. Turullius był w 44 kwestorem triumwira, Marka Antoniusza, który w starciu z Augustem Cezarem pod Akcjum w 31 r. poniósł klęskę; świad.: Dio 51,8,2-3; Lact. *inst.* 2,7,17.

[64] Q. Fulvius Flaccus, kons. z 179 r., cenz. z 174 r.

[65] Iuno Lacinia, Junona Lacyńska, od miejsca Lacinium w Brucjum na płd. Italii, niedaleko Krotony, gdzie stała słynna świątynia Junony.

[66] Fortuna Equestris to m.in. także patronka jeźdźców jako formacji wojskowej, a później warstwy społecznej, ekwitów (*equites*), przeciwstawnej nobilom (*nobiles*).

[67] Lokry, jedno z najstarszych miast greckich (VIII w.) w Brucjum na płd. Italii, gdzie założył szkołę Pitagoras; świad.: Liv. 42,3; 28, 10-12; Lact. *inst*. 2,7,16.

(*Nep.*)[60] Brennus, król Galów, w samych zwycięstwach dotarł aż do Delf. Nie było już nigdzie ludzkich sił, aby mogły mu się oprzeć, a kiedy mieszkańcy tego miejsca uciekli się po pomoc do Apollina, ten powiedział im, że bogowie i jasnobiałe dziewczęta[61] będą z nim walczyć przeciw Galom. Wtedy też śnieżne zamiecie bez reszty pokonały Brennusa i całe jego wojsko.

1.1.19. Niemniej skutecznym mścicielem lekceważonych świętości był również Eskulap, syn Apollina[62]. Turulliusz[63], prefekt Antoniusza, aby zbudować okręty, wyciął większą część gaju należącego do świątyni. W czasie wykonywania tej niegodziwej roboty klęskę poniosły oddziały Antoniusza. Turulliusz, skazany na śmierć z rozkazu Cezara Oktawiana, został wyraźnie mocą bóstwa przywiedziony na miejsce, które sprofanował. Eskulap sprawił więc to, że właśnie tam żołnierze Cezara zabili świętokradcę. Przez tę śmierć zarówno wymierzono karę za ścięte już drzewa, jak i ochroniono przed podobnym losem te, które jeszcze pozostały. Sam zaś bóg podwoił u mieszkańców cześć, którą miał u nich zawsze na bardzo wysokim poziomie.

1.1.20. Kwintusowi Fulwiuszowi Flakkusowi[64] nie uszło bezkarnie, gdy podczas sprawowania urzędu cenzorskiego marmurowe dachówki zdjęte ze świątyni Junony Lacyńskiej[65] przewiózł do świątyni Fortuny Ekwickiej[66], którą budował w Rzymie. Mówią, że po tym czynie stracił duchową równowagę. Co więcej, popadł nawet w wielką depresję i wyzionął ducha, kiedy dowiedział się, że spośród jego dwóch synów walczących w Iliryku jeden zmarł, a drugi jest ciężko chory. Senat poruszony jego losem kazał dachówki odwieźć z powrotem do Lokrów[67] i w ten sposób bezbożny czyn cenzora unieważnił bogobojnością swego dekretu, tak dobrze dla wszystkich widoczną.

1.1.21. Tak samo – na Herkulesa! – [senat] w sprawiedliwy sposób zrekompensował zbrodniczą chciwość legata Scypiona, Pleminiusza[68], który złupił skarbiec Prozerpiny[69]. Kiedy bowiem nakazał, aby go skuto w kajdany i przywieziono do Rzymu, a on przed wyrokiem zmarł w więzieniu na straszny rodzaj choroby, z rozporządzenia tegoż właśnie senatu bogini odzyskała pieniądze i to w podwójnej ilości[70].

1.1.obc.1. To, co dotyczyło zbrodniczego czynu Pleminiusza, zostało właściwie zrekompensowane przez naszych ojców senatorów, to zaś, co odnosiło się do dokonanego gwałtem niecnego postępku króla Pyrrusa[71], sama bogini swoją potęgą skutecznie obroniła. Kiedy bowiem król zmusił Lokryjczyków do wydania mu z jej skarbca wielkiej sumy pieniędzy i z niegodziwie zdobytym ciężkim łupem płynął przez morze, nagle rozpętała się burza, która swą mocą rozbiła całą jego flotę na brzegach

[68] Q. Pleminius, legat Scypiona Afrykańskiego z 205 r., a więc w czasie drugiej wojny punickiej.

[69] Prozerpina, grecka Persefona, córka Zeusa i Demetry, żona Hadesa. miała swoją świątynię m.in. także w Lokrach w płd. Italii.

[70] Swiad. zob.: Diod. 27,4; Liv. 29,8-9, 16,4-22; 31,12,2; 34,44,6-8; App. *Hann.* 7,55,230.

[71] Pyrrus, ok. 300-272, król Epiru, w roku 280 zadał Rzymianom klęskę pod Heraklеą, w 279 pod Auskulum (Pyrrusowe zwycięstwo), w 275 pod Benewentum poniósł klęskę i wycofał się do Grecji.

tempestatis tota cum classe uicinis deae litoribus inlisus est, in quibus pecunia incolumis reperta sanctissimi thesauri custodiae restituta est.

1.1.ext.2. At non similiter Masinissa rex. cuius cum praefectus classis Melitam adpulisset et aeque ex fano Iunonis dentes eburneos eximiae magnitudinis sublatos ad eum pro dono attulisset, ut comperit unde essent aduecti, quinqueremi reportandos Melitam inque templo Iunonis conlocandos curauit, insculptos gentis suae litteris significantibus regem ignorantem eos accepisse, libenter deae reddidisse. factum Masinissae animo quam Punico sanguini conueniens!

1.1.ext.3. Quamquam quid attinet mores natione perpendi? in media barbaria ortus sacrilegium alienum rescidit: Syracusis genitus Dionysius tot sacrilegia sua, quot iam recognoscimus, iocosis dictis prosequi uoluptatis loco duxit: fano enim Proserpinae spoliato Locris, cum per altum secundo uento classe ueheretur, ridens amicis 'uidetisne' ait 'quam bona nauigatio ab ipsis dis immortalibus sacrilegis tribuatur?' detracto etiam Ioui Olympio magni ponderis aureo amiculo, quo eum tyrannus Gelo e manubiis Carthaginiensium ornauerat, iniectoque ei laneo pallio dixit aestate graue esse aureum amiculum, hieme frigidum, laneum autem ad utrumque tempus anni aptius. idem Epidauri Aesculapio barbam auream demi iussit, quod adfirmaret non conuenire patrem Apollinem imberbem, ipsum barbatum conspici. idem mensas argenteas atque aureas e fanis sustulit, quodque in his more Graeciae scriptum erat bonorum deorum eas esse, uti se bonitate eorum praedicauit. idem Victorias aureas et pateras et coronas, quae simulacrorum porrectis manibus sustinebantur, tollebat, et eas se accipere non auferre dicebat, perquam stultum esse argumentando, a quibus bona precamur, ab his porrigentibus nolle sumere. qui, tametsi debita supplicia non exsoluit, dedecore tamen filii mortuus poenas rependit, quas uiuus effugerat: lento enim gradu ad uindictam sui diuina procedit ira, tarditatemque supplicii grauitate pensat.

1.1.ext.4. In quam ne incideret Timasitheus Liparitanorum princeps + consilio sibi aliter atque uniuersae patriae utili prouidit exemplo + : excepta

[72] Świad.: Liv. 29,18,3-6; D.H. 20,9; App. *Samn*. 12,3-6; Dio *fr*. 40,48; Lact. *inst*. 2,7,18; 16,11.

[73] Masinissa, 238-149, król Massylijczyków (nazwa często używana zamiast Numidyjczycy), plemienia w Numidii, najpierw sprzymierzeniec Kartaginy, później Rzymian; świad. Cic. *Verr*. 2,4,103.

[74] W niektórych starszych wydaniach tekst ten należy do poprzedniego podrozdziału i dotyczy Masynissy.

[75] Dionysios I, ok. 405-367, najdłuższa i najpotężniejsza tyrania starożytności (430-367). Syrakuzy były w rozkwicie.

[76] Posąg wykonany na wzór rzeźby Jowisza Olimpijskiego dłuta Fidiasza (500-432).

[77] Gelon, tyran miasta Geli na Sycylii w 485 opanował Syrakuzy, w 480 r. odniósł świetne zycięstwo nad Kartagińczykami.

w pobliżu świątyni. Tam znaleziono pieniądze w nietkniętym stanie i oddano je straży świętego skarbca[72].

1.1.obc.2. Całkiem inaczej zachował się król Masynissa[73]. Kiedy komendant jego floty wylądował na Malcie, z tamtejszej świątyni Junony wyniósł zęby słoniowe niezwykłej wielkości i przekazał mu jako dar. Król dowiedziawszy się, skąd je przywieziono, kazał je na pięciorzędowcu odstawić z powrotem na Maltę i umieścić w świątyni Junony. Na kłach polecił wyryć literami swego plemienia słowa wyrażające to, że król przyjął je, nic o tym nie wiedząc i że chętnie zwrócił je bogini. Oto czyn Masynissy odpowiadający jego własnemu charakterowi, lecz nie temperamentom Punijczyków!

1.1.obc.3. Czyż można jednak charakter ludzi mierzyć narodowym pochodzeniem? Człowiek urodzony w samym środku barbarzyństwa potrafił skorygować świętokradztwo popełnione przez cudzoziemca[74].

Dionizjusz[75] z Syrakuz tyle swoich świętokradztw, ile tu poznajemy, uczynił przedmiotem żartobliwych powiedzeń sprawiających mu przyjemność. W Lokrach na przykład złupił świątynię Prozerpiny i – kiedy przy pomyślnym wietrze płynął na okręcie – powiedział z uśmiechem: „Czy widzicie, jak dobrą żeglugę sami bogowie nieśmiertelni uczynili dla świętokradców?". Także gdy z posągu Jowisza Olimpijskiego[76] zdarł bardzo ciężki złoty płaszcz, którym z łupów kartagińskich przyozdobił go tyran Gelon[77], i w zamian nałożył okrycie z wełny, rzekł: „latem złoty płaszcz jest ciężki, zimą zimny, wełniany zaś lepiej nadaje się na każdą porę roku". Tenże Dionizjusz kazał w Epidauros[78] zdjąć Eskulapowi złotą brodę, twierdząc, że nie wypada, by jego ojca, Apollina, oglądano bez brody, a jego samego z brodą. On także wyniósł ze świątyń srebrne i złote stoły, a ponieważ na nich greckim zwyczajem było napisane, że są własnością dobrych bogów, tyran oświadczył, że korzysta z ich dobroci. Tak samo zabierał złote Wiktorie[79] i złote czary ofiarne, i korony, które były trzymane w wyciągniętych rękach posągów bogów; mówił wtedy, że on ich nie zabiera, lecz otrzymuje, gdyż byłoby rzeczą całkiem głupią, argumentował, nie chcieć przyjąć podawanych dóbr od tych, do których się o nie modlimy. Chociaż Dionizjusz nie poniósł zasłużonych kar za życia, jednak poniósł je po śmierci na skutek hańby swego syna[80]. Wolnym bowiem krokiem nadchodzi gniew bogów, by dokonać pomsty, a opóźnienie kary wyrównuje surowością.

1.1.obc.4. Aby to się nie wydarzyło, Timasytheus, przywódca Liparyjczyków[81], roztropnie zatroszczył się tak o swoje bezpieczeństwo, jak zresztą i całej ojczyzny, dając pożyteczny przykład. Od współmieszkańców zajmujących się piractwem przejął

[78] Epidaurus, miasto na Peloponezie ze słynną świątynią Asklepiosa (Esculapa), do której przybywali liczni chorzy na cudowną kurację.

[79] Złote Wiktorie to statuy bogini Wiktorii, czyli Zwycięstwa, uosobienie boskiej siły Jowisza.

[80] Synem był Dionizjusz II, dwa razy wypędzony przez Diona, zmarł na wygnaniu w Koryncie. Przyjaźnił się z Platonem; zob. świad.: Cic. *nat. deor*. 3,83-4; Ael. *v.h.* 1,20; Lact. *inst*. 2,4,16-26.

[81] Lipara, największa wyspa w archipelagu Wysp Liparyjskich w pobliżu płn. wybrzeży Sycylii oraz na niej miasto o tej samej nazwie; wydarzenia z 257 r.; Rzymianie złożyli dar w Delfach 394 r.

namque in freto a ciuibus suis piraticam exercentibus magni ponderis aurea cratera, quam Romani Pythio Apollini decimarum nomine dicauerant, incitato ad eam partiendam populo, ut comperit <…> (*Par*.) curauit Delphos perferendam.

1.1.ext.5. (*Par*.) Milesia Ceres, Mileto ab Alexandro capta, milites qui templum spoliaturi inruperant, flamma obiecta priuauit oculis.

(*Nep*.) Alexander Magnus Miletum cepit. cum milites etiam Cereris templum introissent, excaecati sunt, ne inspicerent secreta tantum feminis cognita.

1.1.ext.6. (*Par*.) Persae, mille nauium numero Delum conpulsi complexi, templo Apollinis religiosas potius manus quam rapaces adhibuerunt.

(*Nep*.) Persae mille nauibus impleuere Delum, et cum diuitiae in praedas possent allicere uictores, omnibus spoliis temperatum est in dei honorem.

1.1.ext.7. (*Par*.) Athenienses Protagoram philosophum pepulerunt, quia scribere ausus fuerat primum ignorare se an di essent, deinde, si sint, quales.

iidem Socratem damnauerunt, quod nouam religionem introducere uidebatur.

iidem Phidiam tulerunt quamuis marmore potius quam ebore Mineruam fieri debere dicebat, quod diutius nitorem mansurum, sed ut adiecit et uilius, tacere iusserunt.

(*Nep*.) Protagoras philosophus ab Atheniensibus pulsus est librique eius publice exusti, quod scripserat ignorandi essent, ac si essent, quales essent non posse sciri.

Socrates in eadem urbe damnatus est, quod contra religiones nonnumquam disputaret.

Phidias ibidem eboris scalptor ait sumptu minore marmore incipere diis simulacra fieri quod ipse ratum ex ebore Athenienses iusserunt.

1.1.ext.8. (*Par*.) Diomedon unus e decem ducibus quibus Argennusae eadem pugna et uictoriam et damnationem pepererunt, cum ad meritum supplicium duceretur, nihil aliud locutus est quam ut uota pro incolumitate exercitus ab ipso nuncupata soluerentur.

[82] Dalej tekst zepsuty i częściowo tylko przekazany przez epitomy Parysa i Nepotiana; świad.: Diod. 14,93,3-5; Liv. 5,28,2-5; Plut. *Cam*. 8,5-8.

[83] Milet, miasto greckie na wybrzeżu Azji Mn., zdobyte przez Aleksandra Wielkiego w 334 r. – Cerera, bogini urodzajów utożsamiana z grecką Demeter, córka Saturna i bogini Ops (urodzaju); świad. Lact. *inst*. 2,7,19.

[84] Delos, wyspa na Morzu Egejskim, najmniejsza z Cyklad, miejsce narodzin Apollina; wydarzenia z 479 r.; zob. Herod. 6,97.

[85] Protagoras z Abdery, 481-411, filozof grecki, sofista, oskarżony w Atenach o bezbożność.

[86] Sokrates, 469-399, filozof grecki zajmujący się głównie etyką, skazany na śmierć za psucie młodzieży i głoszenie nowej religii.

[87] Fidiasz, 500-432, największy rzeźbiarz grecki, twórca m.in. posągów Ateny Promachos, Ateny Partenos, Zeusa Olimpijskiego; przyozdobił rzeźbami i malowidłami świątynię Partenon w Atenach; wydarzenie skądinąd nieznane.

mianowicie w cieśninie złoty dzban o wielkim ciężarze, który Rzymianie jako dziesięcinę złożyli w darze Apollinowi Pytyjskiemu. Namówił mieszkańców do podzielenia się zdobyczą. Skoro dowiedział się […][82], (*Par.*) starał się go zawieźć do Delf.

1.1.obc.5. (*Par.*) Cerera Milezyjska, kiedy po zdobyciu Miletu[83] przez Aleksandra Wielkiego żołnierze wdarli się do świątyni, aby ją splądrować, zesłała ogień, który pozbawił ich wzroku.

(*Nep.*) Aleksander Wielki zdobył Milet. Gdy żołnierze weszli także do wnętrza świątyni, zostali oślepieni, aby nie mogli zobaczyć tajników, dostępnych jedynie kobietom.

1.1.obc.6. (*Par.*) Persowie na tysiącu okrętach wylądowali na Delos[84] i opanowali je, lecz w świątyni Apollina pokazali swoje ręce raczej w gestach pobożności niż grabieży.

(*Nep.*) Persowie na tysiącu okrętach zajęli wyspę Delos i chociaż jej bogactwa mogły skusić zwycięzców do zgarnięcia łupów, powstrzymano się od wszelkich łupów ze względu na cześć dla boga.

1.1.obc.7. (*Par.*) Ateńczycy wypędzili filozofa Protagorasa[85], ponieważ odważył się napisać, że on po pierwsze nie wie, czy bogowie istnieją, a po drugie, jeśli istnieją, to jacy są.

Ci sami Ateńczycy skazali na śmierć Sokratesa, gdyż wprowadzał podobno nową religię[86].

Oni też jednak tolerowali Fidiasza[87], mimo że mówił, iż posąg Minerwy powinno się wykonać raczej z marmuru niż kości słoniowej, bo dłużej zachowa swój blask, kiedy jednak dodał, że będzie również tańszy, kazali mu milczeć.

(*Nep.*) Ateńczycy wypędzili filozofa Pitagorasa i publicznie spalili jego księgi, ponieważ napisał, że bogowie byli nierozpoznawalni, a jeśliby byli, to nie można by poznać, jacy byli[88].

Sokrates w tymże mieście został skazany na śmierć, ponieważ niekiedy w dyskusji występował przeciw obrzędom religijnym.

Fidiasz, ateński rzeźbiarz w kości słoniowej, powiedział, że mniejszym nakładem, niż sam sądził, zaczyna się wykonywać posągi bogów w marmurze, Ateńczycy więc kazali mu je zrobić z kości słoniowej[89].

1.1.obc.8. (*Par.*) Diomedon[90], jeden z dziesięciu wodzów [ateńskich], dla których wyspy Arginuzy w jednej bitwie były przyczyną i zwycięstwa, i skazania, prowadzony na zasłużoną karę śmierci, nie powiedział nic innego jak tylko to, aby złożono ofiary wotywne, jakie przyobiecał za ocalenie wojska.

[88] Pitagoras z Samos, filozof grecki z VI w., matematyk, założyciel związku religijno-filozoficznego, głosił naukę o wędrówce dusz.

[89] Świad.: Cic. *nat. deor*. 1,63; Min. *Fel.* 8,3; Serv. *Aen*. 7,187.

[90] Diomedon, jeden z dziesięciu strategów ateńskich, którzy w r. 406 odnieśli zwycięstwo nad flotą Spartan koło wysp Arginuz (w pobliżu Eolidy w Azji Mn.); strategom wytoczono proces o to, że nie pogrzebali poległych; sześciu z nich stracono; Xen. *Hell*. 1,6,27-7,34; Diod. 13,97-102.

(*Nep*.) Apud eosdem Diomedes, unus de decem ducibus, cum post uictoriam ad supplicium pergeret, rogauit ut nuncupata uota pro exercitu soluerentur.

2.

(*PAR.*) DE SIMVLATA RELIGIONE (*NEP.*) QVI RELIGIONEM SIMVLAVERVNT

1.2.1. (*Par*.) Numa Pompilius, ut populum Romanum sacris obligaret, uolebat uideri sibi cum dea Aegeria congressus esse nocturnos, eiusque monitu se quae acceptissima deis immortalibus sacra fierent instituere.

(*Nep*.) Numa Pompilius, cum efferatos assiduis bellis Romanos aduerteret, docuit eos cultum deorum. atque idem, ut facilius mansuescerent, Egeriam nympham in consuetudine se habere praeceptricem sibi confi<n>xit, quo maior apud feroces esset auctoritas.

1.2.2. (*Par*.) Scipio Africanus non ante ad negotia priuata uel publica ibat quam in cella Iouis Capitolini moratus fuisset, et ideo Ioue genitus credebatur.

(*Nep*.) Scipio Africanus neque publica neque priuata negotia prius umquam attigit quam in cella Iouis Capitolini diutissime moraretur antequam uideretur a quoquam.

1.2.3. (*Par*.) L. Sulla, quotiens proelium committere destinabat, paruum Apollinis signum Delphis sublatum in conspectu militum conplexus, orabat uti promissa maturaret.

(*Nep*.) Sulla proeliaturus simulacrum Apollinis Delphis ablatum suppliciter orabat in conspectu militum ut promissa praestaret, uidebaturque inire bellum fretus.

1.2.4. (*Nep*.) Syram mulierem Marius in castris habebat sacricolam, ex cuius se auctoritate asserebat omnia aggredi.

1.2.5. (*Par*.) Q. Sertorius per asperos Lusitaniae colles ceruam albam trahebat, ab ea se quaenam aut agenda aut uitanda essent praedicans admoneri.

(*Nep*.) Sertorius in exercitu Hispano albam ceruam habuit, quam persuasit barbaris monitricem sibi esse.

[91] Numa Pompilius, 715-672, drugi król rzymski, miał ustanowić różne kulty religijne. Egeria, na którą się powoływał jako doradczynię, była nimfą leśną. Jej święty gaj znajdował się w Rzymie koło porta Capena.

[92] Na ten temat zob. świad.: Liv. 1,19,5; D.H. 2,60,5-61,1; Quint. *inst.* 2,4,19; Plut. *Num*. 4,1; Flor. 1,2,3; *vir. ill*. 3,2.

[93] Piszą o tym: Liv. 26,19,5-6; Gell. 6,1,6; App. *Hisp*. 23,89; *vir. ill*. 49,1-3.

[94] L. Cornelius Sulla, 138-78, wybitny wódz i dykt. rzymski w czasie krwawych wojen domowych (proskrypcje), przywódca optymatów.

[95] O takiej postawie Sulli zob. świad.: Front. *strat*., 1,11,11; Plut. *Sull*. 29,11-13.

(*Nep.*) U nich [Ateńczyków] Diomedes, jeden z dziesięciu wodzów, gdy po odniesionym zwycięstwie szedł, by ponieść karę śmierci, prosił, aby zostały złożone ofiary wotywne, jakie przyobiecał za ocalenie wojska.

2.

(*PAR.*) O UDAWANIU RELIGIJNOŚCI (*NEP.*) CI, KTÓRZY UDAWALI RELIGIJNOŚĆ

1.2.1. (*Par.*) Numa Pompiliusz[91], aby zobowiązać naród rzymski do obrzędów religijnych, pragnął uchodzić za tego, który spotykał się nocą z boginią Egerią i to z jej nakazu ustanowił, że zaczęły się odbywać święte obrzędy najbardziej miłe dla bogów nieśmiertelnych.

(*Nep.*) Numa Popiliusz, ponieważ zdziczałych od ciągłych wojen Rzymian chciał zwrócić ku czemuś innemu, nauczył ich kultu bogów. Tenże więc Numa, aby łatwiej mógł ich ucywilizować, wymyślił, że jako swoją nauczycielkę ma stale nimfę Egerię. Pragnął przez to u dzikich ludzi powiększyć swój autorytet[92].

1.2.2. (*Par.*) Scypion Afrykański nie wcześniej przystępował do załatwiania spraw czy to prywatnych, czy to publicznych, zanim nie zatrzymał się w świątyni Jowisza Kapitolińskiego. Dlatego uważano, że jest synem Jowisza[93].

(*Nep.*) Scypion Afrykański nigdy wcześniej nie przystąpił do załatwiania spraw czy to publicznych, czy to prywatnych, zanim nie zatrzymał się w świątyni Jowisza Kapitolińskiego na tak długo, aż go tam ktoś nie zobaczył.

1.2.3. (*Par.*) Lucjusz Sulla[94], ilekroć zamierzał stoczyć bitwę, obejmował na oczach żołnierzy mały posążek Apollina, zabrany z Delf, i modlił się, aby bóg przyspieszył swoje obietnice.

(*Nep.*) Sulla, mając zamiar stoczyć bitwę, pokornie na oczach żołnierzy modlił się do posążka Apollina, uniesionego z Delf, aby wypełnił swoje obietnice, i widziano, jak pełen ufności zaczynał walkę[95].

1.2.4. (*Nep.*) Mariusz[96] trzymał w obozie kobietę, Syrę, i mawiał, że do wszystkiego przystępuje na podstawie opinii kapłanki cieszącej się wielką powagą.

1.2.5. (*Par.*) Kwintus Sertoriusz[97] po dzikich górach Luzytanii[98] prowadził ze sobą białą łanię i opowiadał, że ona wskazywała mu, co miał robić, a czego unikać.

(*Nep.*) Sertoriusz trzymał w wojsku hiszpańskim białą łanię, która, jak przekonał barbarzyńców, była dla niego doradczynią[99].

[96] C. Marius, 157-86, wódz rzymski, przywódca popularów, reformator wojskowy, przeciwnik Sulli, siedmiokrotny kons.; zob. świad.: Front. *strat*. 1,11,12; Plut. *Mar*. 17,2.

[97] Q. Sertorius, zdolny wódz i polityk rzymski, namiestnik Hiszpanii, przeciwnik Sulli, zamordowany w 72 r. przed Chr.

[98] Luzytania, Lusitania, dzis. Portugalia, była prowincją Hiszpanii.

[99] Piszą o tym: Plin. *nat*. 8,117; Front. *strat*. 1,11,13; Plut. *Sert*. 11,3-8; Gell. 15,22,3-9; App. *b.c*. 1,110,514.

1.2.ext.1. (*Par*.) Minos Cretensium rex nouo anno in quendam praealtum et uetusta religione consecratum specum secedere solebat, et in eo moratus tamquam ab Ioue, quo se ortum ferebat, traditas leges perrogabat.

1.2.ext.2. (*Par*.) Pisistratus in reciperanda tyrannide, quam amiserat, simulatione reducentis se in arcem Mineruae est usus, cum per ostentationem ignotae mulieris, quae Fye uocabatur, formatae ad habitum deae Athenienses deciperet.

1.2.ext.3. (*Par*.) Lycurgus consilio Apollinis grauissimae ciuitati Lacedaemoniorum leges conpositas ferre se persuasit.

1.2.ext.4. (*Par*.) Zaleucus sub nomine Mineruae apud Locrenses prudentissimus habitus est.

3.

(*NEP.*) DE SVPERSTITIONIBVS

1.3.1. (*Par*.) Bacchanalium sacrorum mos nouus institutus, cum ad perniciosam uaesaniam iret, sublatus est.

(*Nep*.) Bacchanalius misteria fuere Romae. sed cum temporibus nocturnis uiri ac feminae pariter essent furerentque, multo colentium sanguine se et peregrina sacra abolita sunt.

1.3.2. (*Par*.) Lutatius Cereo, qui primum Punicum bellum confecit, a senatu prohibitus est sortes Fortunae Praenestinae adire: auspiciis enim patriis, non alienigenis rem publicam administrari iudicabant oportere.

(*Nep*.) Lutantium Circonem, confectorem primi Punici belli, fama extitit uelle ad Praenestinam Fortunam sortes mittere siue colligere. hoc cognito senatus inhibuit extraria responsa consultorum disquiri. iussum legatis est aedilibusque in haec missis ut si consuluisset, ad supplicium Romam reduceretur. denique adeo profuit factum ut ex incerta ei Romana auspicia fuerint: nam ab altaribus patriis profectus Egadas opulentissimas insulas in conspectu Carthaginis populatus est.

[100] Minos, leg. król Krety, był synem Zeusa i Europy, prowadził rozumne i sprawiedliwe rządy; świad.: Hom. Od. 20,179; Plat. *legg*. 624b; Min. 319c; Hor. *Carm.* 1,28,9; *RE* 15,1902.

[101] Pisistratus (Peisistratos), tyran ateński (560-527), reformator, opiekun sztuk, budowniczy świątyń, człowiek umiarkowany. Na początku panowania musiał dwukrotnie uchodzić z Aten; świad.: Herod. 1,60,4-5; Polyaen.1,21,1.

[102] Lycurgus, Likurg, król Sparty, prawodawca, twórca ustroju (dwaj królowie, zwani eforami, i rada starszych, geruzja); świad.: Herod. 1,65,2-4; Xen, *Lac. pol*. 8,5; Plat. *legg*. 624a; *Pol*. 10,2,11; Diod. 7,12; Plut. *Lyc.* 5,4; Iust. 3,3,12.

[103] Zeleucus, prawodawca w Lokrach, mieście w płd. Italii; zob. *RE* 9A. 2298-2301.

[104] Tzw. bacchanalia, bakchanalie, orgiastyczne obchody kultu Bakchusa (Dionizosa). Zwyrodniały kult nocny, gdzie dominowały rozpusta i wyuzdane orgie, podczas których dochodziło do mordów, otruć, fałszerstw, a nawet spisku, przerwał senat w 186 r. i wytoczył proces tysiącom osób, z których wiele skazano na śmierć.

1.2.obc.1. (*Par.*) Minos[100], król Krety, w nowy rok zwykł usuwać się do pewnej jaskini, bardzo głębokiej i uświęconej dawną religią, i tam przebywając wydawał prawa, przekazywane mu rzekomo przez Jowisza, którego – jak głosił – jest synem.

1.2.obc.2. (*Par.*) Pizystrat[101], aby odzyskać tyrańską władzę, którą utracił, posłużył się kłamstwem, jakoby bogini Minerwa chciała go przywrócić na zamek. Pokazywał się z nieznaną kobietą imieniem Fyja, przebraną jako bogini, i tak Ateńczyków wprowadzał w błąd.

1.2.obc.3. (*Par.*) Likurg[102] bardzo poważne społeczeństwo lacedemońskie przekonał, że on nadał im prawa, które ułożył za radą samego Apollina.

1.2.obc.4. (*Par.*) Zeleukos[103] pod imieniem Minerwy był uważany u Lokryjczyków za człowieka najbardziej mądrego.

3.

(*NEP.*) O ZABOBONACH

1.3.1. (*Par.*) Zlikwidowano zwyczaj urządzania obrzędów ku czci Bakchusa[104], świeżo [w Rzymie] zaprowadzony, ponieważ prowadził do zbrodniczego szaleństwa.

(*Nep.*) W Rzymie istniał tajemny kult – bakchanalie. Ponieważ jednak nocną porą brali w nich udział mężczyźni na równi z kobietami i wpadali w szał, doprowadzając do przelewu krwi wielu uczestników, te cudzoziemskie obrzędy zostały zniesione[105].

1.3.2. (*Par.*) Lutacjusz Cereo[106], który zakończył pierwszą wojnę punicką, otrzymał od senatu zakaz udawania się po wyrocznie do Fortuny Prenestyńskiej[107]. Senatorowie bowiem uważali, że rzeczpospolitą należy rządzić na podstawie nie cudzoziemskich, lecz ojczystych ceremonii wróżbiarskich.

(*Nep.*) Lutancjusz Cyrkon[108], ten, który zakończył pierwszą wojnę punicką, chciał, jak głosiła wieść, posłać po wyrocznie, czyli zasięgnąć ich u Fortuny Prenestyńskiej. Kiedy dowiedział się o tym senat, powstrzymał go od szukania odpowiedzi u obcych konsultantów. Wyprawił w tym celu posłów i edylów, którym nakazał, aby Cyrkona, jeśliby zasięgnął rady, przyprowadzili do Rzymu dla wymierzenia mu kary śmierci. W końcu fakt ten przyniósł taką korzyść, że wyrocznie rzymskie wypadły dla niego dwuznacznie; skoro tylko bowiem odszedł od ołtarzy ojca [Jowisza], na oczach Kartagińczyków złupił bardzo bogate Wyspy Egackie[109].

[105] Zob. świad.: Liv. 39,8-19; Tert. *nat.* 1,10,16; *apol*. 6,10.

[106] Q. Luctatius Cereo/Cerco, kons. z 241 r., kiedy zakończyła się trwająca od 264 r. pierwsza wojna punicka.

[107] Fortuna Praenestina, to bogini Fortuna z Praeneste (dzis. Palestrina), miasta w Lacjum, ok. 35 km od Rzymu, gdzie znajdowała się jej świątynia z wyrocznią (*Praenestinae sortes*). Było to miasto obce, założone według legendy przez Prainestosa, syna Odyseusza.

[108] Lutantius Circo zniekształcone zamiast Q. Lutatius Cerco, kons. z 241 r.

[109] Aegates insulae, Wyspy Egackie, dzis. Egady, grupa wysp przy zach. wybrzeżu Sycylii, gdzie Rzymianie pod wodzą Lutacjusza Katulusa w 241 r. zniszczyli flotę Kartagińczyków.

1.3.3. (*Par*.) Cn. Cornelius Hispalus praetor peregrinus M. Popilio Laenate L. Calpurnio cos. edicto Chaldaeos circa decimum diem abire ex urbe atque Italia iussit, leuibus et ineptis ingeniis fallaci siderum interpretatione quaestuosam mendaciis suis caliginem inicientes. idem Iudaeos, qui Sabazi Iouis cultu Romanos inficere mores conati erant, repetere domos suas coegit.

(*Nep*.) Caldaeos igitur Cornelius Hippalus urbe expulit et intra decem dies Italia abire iussit, ne peregrinam scientiam uenditarent. Iudaeos quoque, qui Romanis tradere sacra sua conati erant, idem Hippalus urbe exterminauit arasque priuatas e publicis locis abiecit.

1.3.4. (*Par*.) L. Aemilius Paulus consul, cum senatus Isidis et Serapis fana diruenda censuisset, eaque nemo opificum adtingere auderet, posita praetexta securem arripuit templique eius foribus inflixit.

4.

(*PAR*.) DE AVSPICIO

1.4.praef. (*Nep*.) Vrbem Romam auspiciorum auspiciis conditam certum est. itaque Remus prior sex uultures auspicatus: postea Romulus duodecim potior Remulo fuit, quod Remus prioribus auspiciis niteretur, Romulus pluribus.

1.4.1. (*Par*.) L.Tarquinius rex, centuriis equitum quas Romulus auspicato conscripserat alias adicere cupiens, cum ab Atto Nauio augure prohiberetur, offensus interrogauit an id fieri possit quod animo cogitaret. eo augurio capto posse fieri dicente, iussit nouacula cotem discindi. qua Attus adlata, administrato incredibili facto, effectum suae perfectionis oculis regiis subiecit.

(*Nep*.) L. Tarquinius rex cum centuriis a Romulo constitutis alias adicere disponeret, Atcius Nauus augur dixit prius deos consuli oportere. rex iussit citari conquod in animo haberet fieri posset. post consultatione<m> posse respondit. ‘nouacula’ inquit ‘cotem scindere uolo’. nil conciatus augur scidit. exin magna fides et auctoritas Romae augurum mansit. Nauo cum cote et nouacula constituta est statua.

[110] M. Popilius [w tekście Pompilius] Laenas i L. Calpurnius Piso, konss. z 139 r.

[111] Cn. Cornelius Hispalus, praetor peregrinus, wypędził kapłanów chaldejskich (Chaldeja, płd.-wsch. część Babilonii), którzy słynęli ze znajomości astrologii.

[112] Sabazius, bóstwo tracko-frygijskie utożsamiane z Bakchusem, także przydomek Jowisza i Dionizosa, od greckiego *sabadzein* – tańczyć szalejąc; świad.: Liv. *epit.* 54 (Oxyrh.).

[113] L. Aemilius Paulus (Paullus), kons. 182 i 168; świad.: Tert. *apol*. 6,8; Arnob. 2,73.

[114] Izyda (Isis), bogini egipska, małżonka Ozyrysa, potężna pani, utożsamiana z wieloma bóstwami greckimi; Serapis, bóstwo egipskie, utożsamiane z Plutonem, Ozyrysem i Apisem.

[115] Zob. świad.: Liv. 1,7,1-2; D.H. 1,86; Plut. *Rom*. 9,4-5; Flor. 1,1-6; *vir. ill*. 1,4; Enn. *ann.* 77-96V.

1.3.3. (*Par.*) Za konsulatu Marka Pompiliusza Lenata i Lucjusza Kalpurniusza[110] Gnejusz Korneliusz Hispalus[111], pretor do spraw cudzoziemców, nakazał edyktem, aby Chaldejczycy w przeciągu dziesięciu dni opuścili Miasto i Italię, ponieważ za pomocą zwodniczego wróżenia z gwiazd swymi kłamstwami powodowali w słabych i niepojętnych umysłach zamroczenie, które przynosiło im korzyści materialne. Tenże sam pretor zmusił Żydów, aby powrócili do swoich domów, gdyż usiłowali rzymskie obyczaje zainfekować kultem Jowisza Sabazjusza[112].

(*Nep.*) Przeto Korneliusz Hippalus wypędził z Miasta Chaldejczyków i kazał im w ciągu dziesięciu dni opuścić Italię, aby nie handlowali cudzoziemską wiedzą. Tenże sam Hippalus wydalił z Miasta również Żydów, którzy usiłowali Rzymianom przekazać swoje obrzędy, i ich prywatne ołtarze usunął z miejsc publicznych.

1.3.4. (*Par.*) Lucjusz Emiliusz Paulus[113] jako konsul, kiedy senat nakazał zburzenie świątyń Izydy i Serapisa[114], a żaden z robotników nie miał odwagi do nich przystąpić, zdjął uroczystą togę, chwycił siekierę i uderzył w drzwi tej świątyni.

4.

(*PAR.*) O WRÓŻBACH Z LOTU PTAKÓW

1.4.wst. (*Nep.*) Pewne jest, że miasto Rzym powstało dzięki kapłanom wróżącym z lotu ptaków. Remus jako pierwszy zauważył sześć sępów, później Romulus dwanaście i został zwycięzcą nad Remusem. W tych bowiem wróżbach Remus opierał się na pierwszeństwie ujrzenia ptaków, Romulus zaś na większej ich liczbie[115].

1.4.1. (*Par.*) Król Lucjusz Tarkwiniusz[116] chciał, aby do centurii ekwitów, które stworzył Romulus po zasięgnięciu wróżby z lotu ptaków, dodano jeszcze inne. Sprzeciwił się temu augur Attus Nawiusz. Kiedy oburzony król zapytał go, czy może stać się to, co sobie pomyślał, augur, sięgnąwszy po tego rodzaju wróżby, odpowiedział, że może. Kazał więc mu brzytwą przeciąć osełkę. Attus po jej dostarczeniu dokonał czynu wprost niewiarygodnego i rezultat swego działania położył przed królewskimi oczami.

(*Nep.*) Król Lucjusz Tarkwiniusz zarządził, aby do centurii, które ustanowił Romulus, dodano jeszcze inne. Augur Atcjusz Nawus[117] powiedział, że wpierw należy zasięgnąć rady bogów. Król kazał obwieścić pytanie, czy to, co sobie w duchu pomyślał, może się spełnić. Po wróżbiarskiej konsultacji augur odpowiedział, że może. „Ja chcę", rzekł, „aby brzytwą przecięto osełkę". Nie ociągając się, augur ją przeciął. Stąd zachowały się w Rzymie wielka wiara w augurów i wielkie ich znaczenie. Nawusowi postanowiono wystawić posąg z osełką i brzytwą[118].

[116] L. Tarquinius Priscus, piąty król rzymski.

[117] Atcius to zmienione nazwisko wyżej wymienionego Attus Navius (Liv.).

[118] Opowiadanie o Tarkwiniuszu Priskusie i augurze zob. m.in.: Liv. 1,36,2-5; D.H. 3,70-71; Plin. *nat.* 14,18; Flor. 1,1,5.

1.4.2. (*Par*.) Ti. Gracchus, cum ad res nouas moliendas pararetur, auspicia domi prima luce petiit, quae illi perquam tristia responderunt: et ianua egressus ita pedem offendit ut digitus ei decuteretur. tres deinde corui in eum aduersum occinentes, partem tegulae decussam ante ipsum propulerunt. quibus omnibus contemptis, a Scipione Nasica pont. max. decussus Capitolio, fragmento subsellii ictus procubuit.

(*Nep*.) Titus Gracchus tribunatum adepturus pullarium domi consuluit, ab eoque ire in campum prohibitus est. sed cum pertinaciter pergeret, sic illisit mox extra ianuam pedem ut eius excuteretur articulus. deinde tres corui prodeunti ei cum uocibus aduersis inuolauerunt et compugnantes tegulam ante pedes eius deiecerunt. cumque in Capitolio consuleret, similia auspicia habuit. male igitur tribunatu gesto, occisus est a Scipione Nasica: primo ictus fragmento subsellii, postea claua, expirauit. corpus eius, cum his qui pariter occisi erant, Lucretius aedilis plebi inhumatum <in> Tiberim abici iussit.

1.4.3. (*Par*.) P. Claudius bello Punico primo, cum proelium nauale committere uellet, auspiciaque more maiorum petisset, et pullarius non exire cauea pullos nuntiasset, abici eos in mare iussit, dicens ‘quia esse nolunt, bibant’.

(*Nep*.) P. Claudius, praeceps animi, primo bello Punico pullarium consuluit. qui cum dixisset non uesci pullos, quod malum omen est, ‘bibant’ inquit et in mare proici iussit. mox classem apud Egadas insulas cum multo rei pub. damno et suo exitio amisit.

1.4.4. (*Par*.) L. Iunius, P. Claudii collega, neglectis auspiciis classem tempestate amisit, damnationisque ignominiam uoluntaria morte praeuenit.

1.4.5. (*Par*.) Cum Metellus p.m. Tusculanum petens iret, corui duo in os eius aduersum, ueluti iter inpedientes, aduolauerunt, uixque extuderunt ut domum rediret. insequenti nocte aedis Vestae arsit. quo incendio Metellus inter ipsos ignis raptum Palladium incolume seruauit.

(*Nep*.) Metello pontifici maximo proficiscenti in agrum Tusculanum corui duo euidenter obstiterunt, sed neglecto augurio ire contendit. inter se aues

[119] Ti. Sempronius Gracchus, tr. lud. w 133 r. Piszą o tym: Cic. *Cat.* 1,3; 4,4; Liv. *per.* 58; Vell. 2,3,2; Plut. *T G* 16-20; App. *b.c.* 1,14-16; Flor. 2,2,7; Oros. 5,9,1-3 *vir. ill*. 64, 6-7.

[120] P. Cornelius Scipio Nasica Serapio, kons. z 138 r.

[121] Chodzi oczywiście o Tyberiusza.

[122] Kurzy wróżbita, pullarius, wróżył na podstawie obserwacji zachowania się świętych kur przy jedzeniu ziarna.

[123] W tekście: *in campum* – na pole, skrót: Campus Martius.

[124] P. Cornelius Scipio Nasica, kons. z 138 r.

[125] P. Claudius Pulcher, kons. z 249 r.

[126] Rok 249; zob. wyżej 1.3.2; świad.: Cic. *nat. deor*. 2,7; *div*. 1,29; 2,20; 71; Liv. *per*. 19; 22,42,9; Suet. *Tib*. 2; Flor. 1,18,29; Min. Fel. 7,4; 26,2; Eutr. 2,26,1; Oros. 4,10,3; inni.

2. (*Par.*) Tyberiusz Grakchus[119], gdy przygotowywał się do wszczęcia przewrotu, najpierw w domu wczesnym rankiem sięgnął po rady wróżbiarskie, które wypadły dla niego bardzo niepomyślnie. Wychodząc, tak przytrzasnął drzwiami nogę, że zbił sobie palec. Następnie trzy kruki krakały mu prosto w twarz i zrzuciły przed nim część dachówki zerwanej z dachu. Wszystkie te znaki zlekceważył. Wyparty z Kapitolu przez Scypiona Nazykę[120], najwyższego kapłana, poległ od uderzenia kawałkiem ławy.

(*Nep.*) Tytus Grakchus[121], zamierzając osiągnąć trybunat ludowy, zwrócił się w domu po radę do kurzego wróżbity[122], który zabronił mu wychodzić na Pole Marsowe[123]. Lecz kiedy uparcie tam podążał, tak mocno uderzył się w nogę zaraz za drzwiami, że wyskoczył z niej staw. Następnie, gdy był w drodze, nadleciały trzy kruki, wydające nieprzyjazne głosy, i walcząc między sobą, zrzuciły dachówkę przed jego stopy. Również na Kapitolu szukał porady i podobne otrzymał wróżby. Po złym sprawowaniu trybunatu zginął więc z ręki Scypiona Nazyki[124]; ugodzono go najpierw kawałkiem ławy, następnie kłodą, i tak wyzionął ducha. Jego ciało wraz z tymi, którzy razem z nim zostali zgładzeni, edyl ludowy nakazał bez pogrzebu wrzucić do Tybru.

1.4.3. (*Par.*) Publiusz Klaudiusz[125] w czasie pierwszej wojny punickiej chciał stoczyć bitwę morską i dlatego zwyczajem przodków sięgnął po wróżby. Gdy ptasi wróżbita oznajmił, że kurczęta nie chcą wyjść z klatki, wódz kazał wrzucić je do morza, mówiąc: „Ponieważ nie chcą jeść, niech piją!".

(*Nep.*) Publiusz Klaudiusz, człowiek gwałtownego charakteru, w czasie pierwszej wojny punickiej szukał rady u ptasiego wróżbity. Kiedy ten powiedział, że kurczęta nie chcą jeść, gdyż wróżba jest niepomyślna, rzekł: „niech więc piją!" i kazał wrzucić je do morza. Wkrótce u Wysp Egackich[126] stracił flotę z wielką szkodą dla państwa i sam poniósł śmierć.

1.4.4. (*Par.*) Lucjusz Juniusz[127], kolega Publiusza Klaudiusza, zlekceważył wróżby z zachowania się ptaków i stracił flotę podczas burzy. Niesławę ze skazania go na karę uprzedził samobójczą śmiercią.

1.4.5. (*Par.*) Kiedy arcykapłan Metellus[128] podążał do posiadłości pod Tuskulum[129], z przeciwka nadleciały dwa kruki, jakby chciały zatrzymać go na drodze. Tylko z trudem spowodowały to, że zawrócił do domu. W zbliżającej się nocy spłonęła świątynia Westy. W czasie pożaru Metellus w samym środku płomieni pochwycił Palladium i wyniósł je nietknięte.

(*Nep.*) Arcykapłanowi Metellusowi, gdy podążał do swojej posiadłości w Tuskulum, dwa kruki wyraźnie zatarasowały drogę. Lecz on zlekceważył wróżbę i starał się iść dalej. Ptaki zaczęły się wówczas wzajemnie kaleczyć pazurami i kłuć dziobami.

[127] L. Iunius Pullus, kons. z 249 r.

[128] Rok 241; L. Caecilius Metellus, pontifex maximus, zob. 1,1,2; świad.: Cic. *Scaur.* 48; Liv. *per*. 19; D.H. 2,66,4; Ov. *fast*. 6,437; Plin. *nat.* 7,141; Plut. *mor*. 309F-310A; Ampel. 20,11; Oros. 4,11,9; Aug. *civ*. 3,18,2; inni.

[129] Miasteczko w Lacjum na zboczu Gór Albańskich.

unguibus laniare coeperunt et rostris dare ictus. mirans Metellus Roma<m> rediit. sequenti nocte ex incendio Palladium rapuit.

1.4.6. (*Par*.) M. Ciceroni mors inminens auspicio praedicta est: cum enim in uilla Caletana esset, coruus in conspectu eius horologii ferrum loco motum excussit, et protinus ad ipsum tetendit, ac laciniam togae eo usque morsu tenuit donec seruus milites ad eum occidendum uenisse nuntiaret.

(*Nep*.) M. Tullius or. cum in agro Saletano proscriptus lateret insectante Antonio, coruus uirgulam ferream, qua distinguebantur horae, sicte scidit rostro ut eam excuteret, togamque Tullii apprehendit et traxit. sub momento ad eum percussores irruerunt.

1.4.7. (*Par*.) M. Brutus cum reliquias exercitus sui aduersus Caesarem et Antonium eduxisset, duae aquilae ex diuersis castris aduolauerunt, et, edita inter se pugna, ea quae a parte Bruti fuerat, male mulcata fugit.

(*Nep*.) M. Brutus collega Cassii de exitu belli est ciuilis ammonitus. nam duae aquilae, aduolantes super eum campum in quo pug<n>auit ex diuersis castris conuenire, in se conflixerunt. uictrix profecta ad Caesarem est Augustum, fugiat illa quae ex Bruti adiluxerat parte.

1.4.ext.1. (*Par*.) Cum rex Alexander urbem in Aegypto constituere uellet, architectus Dimocrates cum cretam non haberet polentaque futurae urbis liniamenta deduxisset, ingens auium multitudo pr<ox>imo lacu emersa polentam depasta est; quod sacerdotes Aegyptiorum interpretati sunt conuenarum frequentiae alimentis suffecturam urbem.

1.4.ext.2. Deiotaro uero regi omnia fere auspicato gerenti salutaris aquilae conspectus fuit, qua uisa abstinuit se ab eius tecti usu quod nocte insequenti ruina solo aequatum est.

5.

DE OMINIBUS

1.5.1. Ominum etiam obseruatio aliquo contactu religioni innexa est, quoniam non fortuito motu, sed diuina prouidentia constare creditur. quae effecit ut

[130] Palladium, obraz Ateny Pallas w Troi, który spadł z nieba. Eneasz miał go przywieźć do Rzymu.

[131] M. Tullius Cicero, 106-43; opowiadanie dotyczy 43 r; zob. świad.: Plut. *Cic*. 47,7-48,5; App. *b.c*. 4,19,73-20,77; *vir. ill*. 81,6.

[132] Willa kaletańska, villa Caletana; chodzi o willę w Kajecie, miejscowości nadmorskiej w Lacjum, gdzie 7 grudnia 43 r. siepacze dopadli Cycerona.

[133] Willa saletańska, ager Saletanus, pomyłka, gdyż chodzi o villa Caietana.

[134] M. Iunius Brutus, pr. z 44 r., jeden z zabójców Cezara, razem z Kasjuszem dowodził w bitwie bitwie przeciw Oktawianowi i Antoniuszowi pod Filippi w 42 r., gdzie poniósł klęskę i popełnił samobójstwo. Opis wydarzeń zob.: Plut. *Brut.* 48,4; App. *b.c.* 4,128; 532.

Zdziwiony Metellus zawrócił do Rzymu. W nadchodzącej nocy wyniósł z pożaru Palladium[130].

1.4.6. (*Par.*) Śmierć grożąca Markowi Cyceronowi[131] została zapowiedziana przez ptasią wróżbę. Kiedy przebywał on w willi kaletańskiej[132], kruk na jego oczach strącił wyrwaną ze swego miejsca żelazną wskazówkę słonecznego zegara. Natychmiast też pofrunął do niego i tak długo trzymał dziobem brzeg jego togi, aż niewolnik nie oznajmił mu, że przybyli żołnierze, aby go zabić.

(*Nep.*) Nasz Marek Tulliusz wciągnięty na listę proskrypcyjną ukrył się przed pościgiem Antoniusza w willi saletańskiej[133]. Tam kruk tak zgrabnie uciął dziobem żelazną wskazówkę, która wymierzała godziny, że strącił ją na ziemię, a następnie pochwycił togę Tulliusza i szarpał ją, aż nie nadbiegli zabójcy.

1.4.7. (*Par.*) Gdy Marek Brutus[134] wyprowadził pozostałe swoje wojsko przeciw Oktawianowi i Antoniuszowi, od strony naprzeciw leżących obozów przyleciały dwa orły. Wszczęły między sobą walkę i ten, który znajdował się po stronie Brutusa, uciekł zraniony.

(*Nep.*) Marek Brutus, kolega Kasjusza[135], został ostrzeżony co do rezultatu wojny domowej. Nad pole bowiem, gdzie stoczył bój, nadleciały dwa orły, jeden z jednego, drugi z drugiego obozu, i stoczyły między sobą walkę. Zwycięski orzeł odfrunął do obozu Cezara Augusta, uciekł zaś ten, który przybył z obozu Brutusa.

1.4.obc.1. (*Par.*) Król Aleksander postanowił założyć miasto Aleksandrię w Egipcie[136]. Ponieważ architekt Dimokrates nie miał kredy, zaznaczył linie przyszłego miasta mąką jęczmienną. Wtedy z najbliższego jeziora podniosła się ogromna ilość ptactwa i zjadła mąkę. Kapłani egipscy wyjaśnili to zdarzenie w tym sensie, że miasto będzie zdolne wyżywić tłumy przybyszów.

1.4.obc.2. Król Deiotarus[137], który niemal we wszystkich sprawach kierował się ptasimi wróżbami, ujrzał zbawiennego dla siebie orła. Kiedy bowiem go zobaczył, nie wszedł do domu, który w najbliższą noc zawalił się i zrównał z ziemią.

5.

O NATURALNYCH ZNAKACH WRÓŻEBNYCH

1.5.1. Zwracanie uwagi na znaki wróżebne (*omina*) także wiąże się w jakiś sposób z religią, ponieważ istnieje przekonanie, że nie są one rezultatem przypadkowego zjawiska, lecz działania boskiej opatrzności.

[135] C. Cassius Longinus, pr. z 44, jeden z zabójców Cezara, zginął śmiercią samobójczą pod Filippi w 42 r.

[136] Aleksander Macedoński założył miasto swego imienia w r. 332 według planu Dejnokratesa; zob. świad.: Plut. *Alex*. 26,8-10; Curt. 4,8,6; Arr. *an*. 3,2,1; Amm. 22,16,7.

[137] Deiotarus, król Galacji, sprzymierzeniec Rzymian, oskarżony przez wnuka znalazł obrońcę w Cyceronie, zmarł w 42 r.; zob. Cic. *div*. 1,26; 2.20.

urbe a Gallis disiecta, deliberantibus patribus conscriptis utrum Veios migrarent an sua moenia restituerent, forte eo tempore praesidio cohortibus redeuntibus centurio in comitio exclamaret ‘signifer, statue signum, hic optime manebimus’: ea enim uoce audita senatus accipere se omen respondit, e uestigioque Veios transeundi consilium omisit. quam paucis uerbis de domicilio futuri summi imperii confirmata est condicio, credo indignum dis existimantibus prosperrimis auspiciis Romanum nomen ortum Veientanae urbis appellatione mutari, inclitaeque uictoriae decus modo abiectae urbis ruinis infundi!

1.5.2. Huius tam praeclari operis auctor Camillus, cum esset precatus ut si cui deorum nimia felicitas populi Romani uideretur, eius inuidia suo aliquo incommodo satiaretur, subito lapsu decidit. quod omen ad damnationem qua postea oppressus est pertinuisse uisum est. merito autem de laude inter se uictoria et pia precatio amplissimi uiri certauerint: aeque enim uirtutis est et bona patriae auxisse et mala in se transferri uoluisse.

1.5.3. Quid illud quod L. Paulo consuli euenit, quam memorabile! cum ei sorte euenisset ut bellum cum rege Perse gereret, et domum e curia regressus filiolam suam nomine Tertiam, quae tum erat admodum paruola, osculatus tristem animaduerteret, interrogauit quid ita eo uultu esset. quae respondit Persam perisse. decesserat autem catellus, quem puella in deliciis habuerat, nomine Persa. arripuit igitur omen Paulus exque fortuito dicto quasi certam spem clarissimi triumphi animo praesumpsit.

1.5.4. At Caecilia Metelli, dum sororis filiae, adultae aetatis uirgini, more prisco nocte concubia nuptiale petit omen, ipsa fecit: nam cum in sacello quodam eius rei gratia aliquamdiu persedisset nec ulla uox proposito congruens esset audita, fessa longa standi mora puella rogauit materteram ut sibi paulisper locum residendi adcommodaret. cui illa ‘ego uero’ inquit ‘libenter tibi mea sede cedo’. quod dictum ab indulgentia profectum ad certi ominis processit euentum, quoniam Metellus non ita multo post mortua Caecilia uirginem, de qua loquor, in matrimonium duxit.

1.5.5. C. autem Mario obseruatio ominis procul dubio saluti fuit, quo tempore hostis a senatu iudicatus in domum Fanniae Minturnis custodiae causa deductus est. animaduertit enim asellum, cum ei pabulum obiceretur, neglecto

[138] Ojcowie senatorowie – *patres conscripti*; świad.: Liv. 5,55,1-2; Plut. *Cam.* 32.1-3; Zon. 7,23,8.

[139] Veii, Weje, Wejentowie: miasto etruskie nad Kremerą, prowadziło długotrwałe walki z Rzymem, w 395 r. zdobył je i obrabował Kamillus. Miasto zniknęło z powierzchni ziemi, dopiero Cezar i August zasiedlili je kolonistami.

[140] M. Furius Camillus, w roku 403 cenz., później tr. woj. z władzą konsularną, został skazany na wygnanie w 391 za ukrycie części łupów zdobytych w Wejach, wnet jednak odwołany i obdarzony dyktaturą w 390, pogromca wielu plemion italskich, zm. w 364 r.; świad.: Liv. 5,21,15-16; D.H. 12,16,23; Plut. *Cam*. 5,7-9.

To ona sprawiła, że gdy po zrujnowaniu Miasta przez Galów ojcowie senatorowie[138] zastanawiali się nad tym, czy wyemigrować do Wejów[139], czy odbudować mury, właśnie w tym samym czasie powracały z posterunku kohorty, do których na placu komicjów centurion zawołał: „Chorąży, zatknij sztandar, tutaj najlepiej będzie się zatrzymać!". Senat, usłyszawszy ten głos, przyjął go za dobrą wróżbę i natychmiast porzucił zamiar przesiedlenia się do Wejów. Jakże niewielu słowami dokonany został wybór siedziby najwyższej w przyszłości władzy! Jestem przekonany, że bogowie uznali za niegodne, aby imię Rzymu, założonego pod bardzo pomyślnymi znakami, zamienić na nazwę miasta Wejów i chwałę sławnego zwycięstwa przelać na ruiny dopiero co zniewolonego miasta.

1.5.2. Kamillus[140], sprawca tak słynnego czynu, modlił się, żeby – jeśli któremuś z bogów pomyślność narodu rzymskiego będzie się wydawała zbyt wielka – nasycił swoją zawiść jakąś jego osobistą szkodą. Natychmiast poślizgnął się i upadł. Widziano w tym znak, który odnosił się do wymierzonej mu w przyszłości kary. Słusznie zaś o chwałę tak znakomitego męża rywalizowały między sobą odniesione zwycięstwo i pobożna modlitwa. Cechą bowiem szlachetnego męstwa jest to, aby i dobra ojczyzny powiększyć, i chcieć przyjąć na siebie jej nieszczęścia.

1.5.3. Jakże godne pamięci jest to, co przytrafiło się konsulowi Lucjuszowi Paullusowi![141] Przez losowanie przypadło mu dowództwo wojny z królem Persesem. Kiedy z Kurii wrócił do domu, ucałował swoją córeczkę imieniem Tertia, która wtedy była jeszcze bardzo mała, i spostrzegł, że jest smutna. Zapytał, czemu ma taką twarzyczkę. Ona odpowiedziała, że jej Persa nie żyje. Zdechł zaś jej piesek, nazywany Persa, którego dziewczynka bardzo kochała. Wziął to Paullus za dobrą wróżbę i dzięki przypadkowemu słowu nabrał niezawodnej nadziei na wspaniały triumf.

1.5.4. Cecylia, żona Metellusa[142], idąc za dawnym zwyczajem szukała w głęboką noc wróżebnego znaku w sprawie zamążpójścia córki swej siostry, dojrzałej młodej dziewczyny. Lecz to ona sama stała się tym znakiem. Gdy bowiem ze względu na ten cel przebywały jakiś czas w pewnej kapliczce i nie usłyszały żadnego odpowiedniego głosu, dziewczyna znużona długim staniem prosiła ciotkę, aby pozwoliła jej na krótko usiąść na swoim miejscu. Na to rzekła ciotka: „Ja chętnie ustąpię ci mego miejsca". Te słowa płynące z dobrego serca stały się oczywistą przepowiednią wydarzenia. Metellus bowiem, gdy wkrótce potem zmarła Cecylia, ożenił się z młodą dziewczyną, o której tu mówiłem.

1.5.5. Obserwacja znaków wróżebnych niewątpliwie przyniosła Gajuszowi Mariuszowi[143] ocalenie życia. W tym czasie bowiem, kiedy senat ogłosił go wrogiem

[141] L. Aemilius Paullus (Paulus) Macedonicus (zob. wyżej 1,3,4), kons. z 182 i 168 r., w którym odniósł zwycięstwo nad Persesem (Perseuszem), królem macedońskim, i odbył wspaniały triumf; świad.: Cic. *div*. 1,103; 2.83; Plut. *Paull*. 10,6-8; *mor.* 197F-198A; Liv. 44,17,10.

[142] L. Caecilius Metellus, kons. 251 i 247 r.; istnieje wątpliwość, który Metellus był mężem Cecylii, zob. Cic. *div.* 1,104; 2,83. *RE* 3,1234.

eo ad aquam procurrentem. quo spectaculo deorum prouidentia quod sequeretur oblatum ratus, alioquin etiam interpretandarum religionum peritissimus, a multitudine, quae ad opem illi ferendam confluxerat, impetrauit ut ad mare perduceretur ac protinus nauiculam conscendit eaque in Africam peruectus arma Sullae uictricia effugit.

1.5.6. Pompeius uero Magnus in acie Pharsalica uictus a Caesare, fuga quaerens salutem cursum in insulam Cyprum, ut aliquid in eam uirium contraheret, classem direxit, appellensque ad oppidum Paphum conspexit in litore speciosum aedificium gubernatoremque interrogauit quod ei nomen esset. qui respondit Κατωβασίλεια uocari. quae uox spem eius + quae quantulamcumque restabat + comminuit, neque id dissimulanter tulit: auertit enim oculos ab illis tectis ac dolorem, quem ex diro omine ceperat, gemitu patefecit.

1.5.7. M. etiam Bruti dignus admisso parricidio euentus omine designatus est, si quidem post illud nefarium opus natalem suum celebrans, cum Graecum uersum expromere uellet, ad illud potissimum Homericum referendum animo tetendit

ἀλλά με Μοῖρ’ ὀλοὴ καὶ Λητοῦς ἔκτανεν υἱός,

qui deus, Philippensi acie a Caesare et Antonio signo datus, in eum tela conuertit.

1.5.8. Consentaneo uocis iactu C. Cassii aurem fortuna peruellit, quem orantibus Rhodiis ne ab eo cunctis deorum simulacris spoliarentur Solem a se relinqui respondere uoluit, ut rapacissimi uictoris insolentiam dicti tumore protraheret, abiectumque Macedonica pugna non effigiem Solis, quam tantummodo supplicibus cesserat, sed ipsum solem re uera relinquere cogeret.

1.5.9. Adnotatu dignum illud quoque omen, sub quo Petilius consul in Liguria bellum gerens occiderit: nam cum montem, cui Leto cognomen erat, oppugnaret interque adhortationem militum dixisset ‘hodie ego Letum utique capiam’, inconsideratius proeliando fortuitum iactum uocis leto suo confirmauit.

1.5.ext.1. Adici nostris duo eiusdem generis alienigena exempla non absurde possunt. Sami Prienensibus, auxilium aduersus Caras implorantibus, adrogantia instincti pro classe et exercitu Sibyllam eis derisus gratia miserunt.

[143] C. Marius, 156-86, wódz, chwiejny polityk, reformator wojskowy, siedmiokrotny kons.; wydarzenie z 88 r., kiedy Mariusz uchodząc przed Sullą popłynął do Afryki.

[144] Minturny, miasto na granicy Lacjum i Kampanii.

[145] W 88 r.; świad.: Plut. *Mar*. 38,3-10; zob. także niżej 8,2,3.

[146] W 48 r.; Farsalos, miasto w Tesalii w środkowej Grecji.

[147] Tekst niepewny.

[148] M. Iunius Brutus, pr. 44 r., jeden z zabójców Cezara, uważany za syna Cezara (I ty, Brutusie przeciw mnie!), dlatego Waleriusz nazywa to zabójstwo ojcobójstwem (*parricidium*); zob. wyżej 1,4,7.

ojczyzny, został odprowadzony do domu Fanii w Minturnach[144], aby tam trzymano go pod strażą. Zauważył wtedy, jak osiołek, któremu podano paszę, wzgardził nią i pobiegł do wody. Uważał więc, że przez ten widok boża opatrzność dała mu znak, za którym powinien pójść, zwłaszcza że sam był bardzo biegły w interpretacji kwestii religijnych. Dzięki tłumom, jakie napłynęły z pomocą, osiągnął to, że przedostał się nad morze. Natychmiast też wsiadł na mały statek, dotarł na nim do Afryki i tak umknął przed zwycięską armią Sulli[145].

1.5.6. Pompejusz Wielki pokonany przez Cezara w bitwie pod Farsalos[146], szukając ocalenia w ucieczce, skierował flotę w kierunku Cypru, aby tam zgromadzić nieco sił. Wylądował w mieście Pafos, gdzie na brzegu ujrzał wspaniały gmach. Zapytał sternika, jaką nosi nazwę. Ten odpowiedział, że nazywa się go „Pałacem niedobrego króla" (Katobasileia). Nazwa ta ostudziła jego nadzieję, jakakolwiek ona jeszcze była[147], i nie mógł tego ukryć; odwrócił bowiem oczy od budynku i ból, jaki sprawił mu złowieszczy znak, objawił westchnieniem.

1.5.7. Także Markowi Brutusowi[148] został zasygnalizowany los, który mu się należał za dokonanie ohydnego morderstwa. Kiedy po tym haniebnym czynie obchodził dzień swoich urodzin i chciał po grecku przytoczyć wiersz, skierował myśl ku temu, aby przede wszystkim zarecytować słowa poematu Homera[149]:

„Oto Mojra i Apollo sprzysięgli się na moją zgubę".

To ten bóg, gdy Cezar Oktawian i Antoniusz dali sygnał do walki pod Filippi, na niego skierował pociski.

1.5.8. Takim samym głosem ostrzeżenia Fortuna trzepnęła w ucho Gajusza Kasjusza[150]. Gdy Rodyjczycy prosili go, aby nie zabierał im wszystkich posągów bogów, on łaskawie odpowiedział, że pozostawia im Słońce. Fortuna uczyniła tak, aby w tych niezwykłych słowach ukazać całą pychę tak bardzo chciwego zwycięzcy, który po klęsce w Macedonii musiał zostawić nie tylko posąg boga Słońca, w czym jedynie ustąpił ich prośbom, ale w rzeczywistości utracić samo światło słoneczne.

1.5.9. Godny odnotowania jest także znak wróżebny, który zapowiedział śmierć konsula Petiliusza[151], gdy prowadził wojnę w Ligurii[152]. Przed zdobyciem góry o nazwie Letum (Śmierć), wygłaszając do żołnierzy mowę, powiedział: „Ja w każdym razie zdobędę dzisiaj Letum". Nazbyt lekkomyślnie prowadził walkę i tak prawdziwość przypadkiem rzuconego słowa potwierdziła jego śmierć.

1.5.obc.1. Nie może być czymś niedorzecznym, jeśli do przykładów z naszych dziejów dorzucę dwa tego rodzaju przykłady obce. Samijczycy, gdy mieszkańcy Prie-

[149] Hom. *Il.* 16,849, cytat napisany po grecku; Mojra, rzymska Parka, bogini losu, najczęściej wymienia się trzy Mojry: Klotho, Lachesis i Atropos; zob. Plut. *Brut.* 24,6; App. *b.c.,* 4,134; 564.

[150] Rok 42; C. Cassius Longinus zob. wyżej 1,4,7; świad.: Dio 47,33,4; Oros. 6,18,13.

[151] Q. Petilius Spurinus, kons. 176 r.; świad.: Liv. 41,18,10-11; Front. *strat*. 4,1,46; Obs. 9.

[152] Liguria, kraina w płn.-zach. części Italii.

quam illi uelut diuinitus datum praesidium interpretati, libenter receptam uera fatorum praedictione uictoriae ducem habuerunt.

1.5.ext.2. Ne Apolloniatae quidem paenitentiam egerunt, quod cum bello Illyrico pressi Epidamnios ut sibi opem ferrent orassent, atque illi flumen uicinum moenibus suis nomine Aeanta in adiutorium eorum sese mittere dixissent, 'accipimus quod datur' responderunt, eique primum in acie locum perinde ac duci adsignarunt: ex insperato enim superatis hostibus, successum suum omini acceptum referentes, et tunc Aeanti ut deo immolauerunt et deinceps omnibus proeliis duce uti instituerunt.

6.

DE PRODIGIIS

1.6. praef. Prodigiorum quoque, quae aut secunda aut aduersa acciderunt, debita proposito nostro relatio est.

1.6.1. Seruio Tullio etiam tum puerulo dormienti circa caput flammam emicuisse domesticorum oculi adnotauerunt. quod prodigium Anci regis Marci uxor Tanaquil admirata, serua natum in modum filii educauit et ad regium fastigium euexit.

1.6.2. Aeque felicis euentus illa flamma, quae ex L. Marci ducis duorum exercituum, quos interitus Publi et Gnaei Scipionum in Hispania debilitauerat, capite contionantis eluxit: namque eius aspectu pauidi adhuc milites, pristinam recuperare fortitudinem admoniti, septem et triginta milibus hostium caesis magnoque numero in potestatem redacto, bina castra Punicis opibus referta ceperunt.

1.6.3. Item, cum bello acri et diutino Veientes a Romanis intra moenia compulsi capi non possent, eaque mora non minus obsidentibus quam obsessis intolerabilis uideretur, exoptatae uictoriae iter miro prodigio di immortales patefecerunt: subito enim Albanus lacus neque caelestibus auctus imbribus neque inundatione ullius amnis adiutus, solitum stagni modum excessit. cuius

[153] Samijczycy, mieszkańcy wyspy Samos na Morzu Egejskim; Priene, miasto jońskie na zach. wybrzeżu Azji Mn.; Karowie (Cares), mieszkańcy Karii, krainy w płd.-zach. Azji Mn.

[154] Sybillę należy tu rozumieć ogólnie jako wieszczkę, wróżbiarkę.

[155] Apollonia, miasto w płn. Grecji, na płd. wybrzeżu Ilirii, na lewym brzegu rzeki Aoos (Aous), nazywaną tutaj Aeas; Epidamnus, miasto na płn. wybrzeżu Ilirii nad Adriatykiem, późniejsze Dyrrachium; opowiadanie skądinąd nieznane.

[156] Servius Tullius, szósty król rzymski, według niektórych (Flor. 1,6) syn niewolnicy, z czym polemizuje Liv. 1,39; zob. świad.: Cic. *div*. 1,121; D.H. 4,2,4; Plin. *nat.* 2,241; Serv. *Aen*. 2,683; *vir. ill.* 7,1-4.

[157] Ancus Marcius, czwarty król rzymski; Tanakwil (Tanaquil) była żoną Tarkwiniusza Starego, a nie Ankusa.

ny prosili ich o pomoc przeciw Karyjczykom[153], opanowani zarozumiałością, zamiast floty i wojska posłali im prześmiewczo Sybillę[154]. Ci przyjęli ją chętnie, widząc w tym niejako zesłaną z nieba pomoc, i na podstawie prawdziwej zapowiedzi losów uznali ją za przewodniczkę ku zwycięstwu.

1.5.obc.2. Nawet mieszkańcy Apollonii nie żałowali tego, że udręczeni wojną z Ilirami prosili Epidamnijczyków[155], aby przysłali im pomoc. Ci powiadomili, że jako pomoc posyłają im rzekę płynącą blisko ich murów, noszącą nazwę Aeas. Obywatele Apollonii odpowiedzieli na to: „Przyjmujemy, co nam się daje" i w szyku bojowym przyznali jej pierwsze miejsce jakby wodzowi. Niespodziewanie pokonali wrogów i ogłosili, że swój sukces odnieśli dzięki wróżebnemu znakowi; złożyli wtedy rzece Aeas ofiary jakby bogu i odtąd ustanowili go wodzem we wszystkich bitwach.

6.

O NIEZWYKŁYCH ZNAKACH

1.6.wst. Naszym zamiarem i powinnością jest zdać sprawę z niezwykłych znaków (*prodigia*), które są już to pomyślne, już to niepomyślne.

1.6.1. Wokół głowy Serwiusza Tulliusza[156], gdy jeszcze jako dziecko sobie spał, domownicy na własne oczy widzieli płomienie ognia. Żona króla Ankusa Marcjusza[157], Tanakwil, zdziwiona tym faktem wychowała dziecko niewolnicy tak jak własnego syna i wyniosła go aż do samej godności królewskiej.

1.6.2. Tak samo szczęśliwym zdarzeniem był ów płomień, który dobywał się jasno z głowy Lucjusza Marcjusza[158], kiedy wygłaszał mowę do żołnierzy. Był on wodzem dwóch wojsk osłabionych w Hiszpanii przez śmierć Publiusza i Gnejusza Scypionów. Żołnierze ogarnięci dotąd strachem, gdy zobaczyli ów płomień, jakby na rozkaz odzyskali dawne męstwo: wycięli trzydzieści siedem tysięcy wrogów, wielką ich liczbę zagarnęli do niewoli oraz zdobyli dwa obozy pełne kartagińskiego bogactwa.

1.6.3. Podobny przykład. W czasie zaciętej i długiej wojny Rzymianie nie mogli pokonać Wejentów zamkniętych w murach swego miasta[159]. To przedłużanie się działań wydało się nie do zniesienia tak dla oblegających, jak i obleganych. Wreszcie bogowie nieśmiertelni poprzez cudowny znak pokazali drogę do upragnionego zwycięstwa. Nagle bowiem Jezioro Albańskie wezbrało ponad swoją zwyczajną miarę, chociaż ani nie powiększyły go deszcze z nieba, ani nie wzbogaciła go wylewem żadna rzeka. Dla zbadania tej sprawy wyprawiono posłańców do wyroczni delfickiej, którzy przynieśli

[158] L. Marcius Septimus, tr. woj. (?) 211 r.; P. Cornelius Scipio, kons. 218 r., i Cn. Cornelius Scipio Calvus, kons. 222 r., zginęli w Hiszpanii w 212 r. z rąk Hazdrubala, brata Hannibala. Zwycięstwo przyniósł Pub. Korneliusz Scypion Afrykański; zob. Liv. 25, 39,11-16; także niżej 2,7,15; 8,15,11.

[159] Długotrwała wojna z Wejentami, czyli mieszkańcami etruskiego miasta Weje zakończyła się w 395 r.; Jezioro Albańskie, leżące u stóp Gór Albańskich, 294 m n.p.m., 170 m głębokości.

rei explorandae gratia legati ad Delphicum oraculum missi rettulerunt praecipi sortibus ut aquam eius lacus emissam per agros diffunderent: sic enim + Veios in potestatem populi Romani +. quod priusquam legati renuntiarent, haruspex Veientium a milite nostro, quia domestici interpretes deerant, raptus et in castra perlatus futurum dixerat. ergo senatus duplici praedictione monitus eodem paene tempore et religioni paruit et hostium urbe potitus est.

1.6.4. Nec parum prosperi successus quod sequitur. L. Sulla consul sociali bello, cum in agro Nolano ante praetorium immolaret, subito ab ima parte arae prolapsam anguem prospexit. qua uisa Postumi haruspicis hortatu continuo exercitum in expeditionem eduxit ac fortissima Samnitium castra cepit. quae uictoria futurae eius amplissimae potentiae gradus et fundamentum extitit.

1.6.5. Praecipuae admirationis etiam illa prodigia, quae C. Volumnio Ser. Sulpicio consulibus in urbe nostra inter initia motusque bellorum acciderunt: bos namque mugitu suo in sermonem humanum conuerso nouitate monstri audientium animos exterruit. carnis quoque in modum nimbi dissipatae partes ceciderunt, quarum maiorem numerum praepetes diripuerunt aues, reliquum humi per aliquot dies neque odore taetro neque deformi aspectu mutatum iacuit.

Eiusdem generis monstra alio tumultu credita sunt: puerum infantem semenstrem in foro boario triumphum <clamasse>, alium cum elephantino capite natum, in Piceno lapidibus pluisse, in Gallia lupum uigili e uagina gladium abstulisse, in Sardinia scuta duo sanguinem sudasse, apud Antium metentibus cruentas spicas in corbem decidisse, Caerites aquas sanguine mixtas fluxisse. bello etiam Punico secundo constitit Cn. Domiti bouem dixisse ‘caue tibi, Roma’.

1.6.6. C. autem Flaminius inauspicato consul creatus cum apud lacum Trasumen<n>um cum Hannibale conflicturus conuelli signa iussisset, lapso equo super caput eius humi prostratus est, nihilque eo prodigio inhibitus, signiferis negantibus signa moueri sua sede posse, malum, ni ea continuo effodissent, minatus est. uerum huius temeritatis utinam sua tantum, non etiam

[160] Zob. świad.: Cic. *div*. 1,100; Liv. 5,15,2-21;17; D.H. 12,10-13; Plut. *Cam*. 3-5; Zon. 7.20,7-8.

[161] Sulla był konsulem w 88 r.; wojna ze sprzymierzeńcami, czyli plemionami Italii, odbywała się w latach 90-88. Najbardziej zacięty opór stawiali Samnici, Samnites, jedno z najstarszych i najbardziej wojowniczych plemion italskich, zamieszkujących krainę Samnium na wschód od Lacjum i Kampanii. Długo opierało się miasto Nola w regionie Kampanii; świad.: Cic. *div*. 1,72; 2,65; Plut. *Sull*. 9,6; Aug. *civ*. 2,24.

[162] C. Volumnius Amintinus Gallus i Ser. Sulpicius Camerinus, konss. z 461; zob. świad.: Liv. 3,10,5-6; D.H. 10,2,2-4; Plin. *nat.* 2,147.

[163] Rynek bydlęcy (wołowy), Forum boarium, był jednym z handlowych placów w Rzymie; według Liwiusza działo się to na Forum Olitorium – Rynku Warzywniczym; wymienione znaki wróżebne zob. świad. Liv. 21,62,1-5; 22,1,8-10; 35,21,4; Plut. *Fab*. 2,2; Oros. 4,15,1.

wiadomość, że wróżby wskazują im, aby wypuścili wodę z tego jeziora i zalali nią pola. W ten bowiem sposób Wejentowie dostaną się pod władzę narodu rzymskiego. Zanim posłańcy przynieśli tę wiadomość, wypowiedział ją haruspik Wejentów. Uprowadził go nasz żołnierz, ponieważ w ojczyźnie nie było objaśniaczy wróżb, i zawiódł do obozu, gdzie wyjawił nam przyszłość. Senat więc ostrzeżony dwiema przepowiedniami, w tym samym niemal czasie zarówno wykazał posłuszeństwo religijnym nakazom, jak i opanował miasto wrogów[160].

1.6.4. Bardzo też pomyślny przebieg miało poniższe zdarzenie. Konsul Lucjusz Sulla[161] w czasie wojny sprzymierzeńczej składał ofiarę przed pretorium na polach Nolańskich. Nagle zobaczył, jak spod ołtarza wypełznął wąż. Pod wrażeniem tego widoku i za zachętą haruspika Postumiusza natychmiast wyprowadził wojsko do boju i zdobył mocno ufortyfikowany obóz Samnitów. Zwycięstwo to stało się pierwszym krokiem i podstawą jego ogromnej potęgi w przyszłości.

1.6.5. Szczególny podziw wzbudzają także owe cudowne znaki, które wydarzyły się w naszym mieście za konsulatu Gajusza Wolumniusza i Serwiusza Sulpicjusza[162] na początku zamieszek i wojen. Oto byk swoim rykiem przypominającym ludzką mowę przeraził niezwykłością tego zjawiska tych wszystkich, którzy go słyszeli. Również na podobieństwo ulewnego deszczu spadły na ziemię rozdrobnione części ciała, które w przeważającej mierze rozszarpały szybko latające ptaki, a reszta przez kilka dni leżała, nie zmieniając ani wstrętnego odoru, ani bezkształtnego wyglądu.

W tego rodzaju dziwne zjawiska uwierzono również w czasie innych niepokojów. Chłopczyk, sześciomiesięczne niemowlę, wołał na Rynku bydlęcym[163]: „triumf", inny znów chłopiec, urodzony z głową podobną do słoniowej, w Picenum[164] wypluwał z siebie kamienie. W Galii wilk wyciągnął miecz z pochwy strażnika, a w Sardynii dwie tarcze oblewały się krwawym potem. Pod Ancjum żniwiarzom wpadały do kosza zakrwawione kłosy, a wody przy mieście Cere[165] płynęły zmieszane z krwią. Także w czasie drugiej wojny punickiej było wiadome to, że wół Gnejusza Domicjusza[166] powiedział: „Strzeż się, Rzymie!".

1.6.6. Gajusz Flaminiusz[167], wybrany niespodziewanie na konsula, mając zamiar walczyć z Hannibalem nad Jeziorem Trazymeńskim, natychmiast kazał wyruszyć oddziałom. Kiedy potknął się jego koń, upadł na ziemię przez jego głowę. Wróżebny ten sygnał wcale go nie powstrzymał od działania, a chorążym, którzy meldowali, że nie mogą ruszyć z miejsca znaków wojskowych, zagroził karą, jeśli ich natychmiast nie wyciągną z ziemi. Gdyby tylko sam poniósł karę za tak wielką swoją zuchwałość

[164] Picenum, kraina w Italii nad Adriatykiem, między Ankoną a rzeką Sangro.

[165] Ancjum (Antium), stare miasto portowe na zach. od Rzymu; Caerites aquae, Cerytyjskie wody, nad którymi leży stare miasto etruskie Cere (Caere), niedaleko na płn. zach. od Rzymu.

[166] Cn. Domitius Ahenobarbus, kons. 192 r.

[167] C. Flaminius, kons. 217 r.; zwycięska dla Hannibala bitwa rozegrała się nad Jeziorem Trazymeńskim w Etrurii. Zob. Liv. 22, 3; 7.

populi Romani maxima clade poenas pependisset! in ea namque acie quindecim milia Romanorum caesa, sex milia capta, decem milia fugata sunt. consulis obtruncati corpus ad funerandum ab Hannibale quaesitum, qui, quantum in ipso fuerat, Romanum sepelierat imperium.

1.6.7. Flamini autem praecipitem audaciam C. Hostilius Mancinus uaesana perseuerantia subsequitur. cui consuli in Hispaniam ituro haec prodigia acciderunt: cum Lauinii sacrificium facere uellet, pulli cauea emissi in proximam siluam fugerunt summaque diligentia quaesiti reperiri nequiuerunt. cum ab Herculis portu, quo pedibus peruenerat, nauem conscenderet, talis uox sine ullo auctore ad aures eius peruenit, 'Mancine, mane'. qua territus, cum itinere conuerso Genuam petisset et ibi scapham esset ingressus, anguis eximiae magnitudinis uisus e conspectu abiit. ergo prodigiorum numerum numero calamitatium aequauit, infelici pugna, turpi foedere, deditione funesta.

1.6.8. Minus miram in homine parum considerato temeritatem Ti. Gracchi grauissimi ciuis tristis exitus et prodigio denuntiatus nec euitatus consilio facit: consul enim cum in Lucanis sacrificasset, angues duae ex occulto prolapsae repente hostiae, quam immolauerat, adeso iocinere in easdem se latebras rettulerunt. ob id deinde factum instaurato sacrificio idem prodigii euenit. tertia quoque caesa uictima diligentiusque adseruatis extis neque adlapsus serpentium arceri neque fuga inpediri potuit. quod quamuis haruspices ad salutem imperatoris pertinere dixissent, Gracchus tamen non cauit ne perfidi hospitis sui Flaui insidiis in eum locum deductus in quo Poenorum dux Mago cum armata manu delituerat inermis occideretur.

1.6.9. Et consulatus collegium et erroris societas et par genus mortis a Ti. Graccho ad M. Marcelli memoriam me trahit. is captarum Syracusarum et Hannibalis ante Nolana moenia a se primum fugere coacti gloria inflammatus, cum summo studio niteretur ut Poenorum exercitum aut in Italia prosterneret aut Italia pelleret, sollemnique sacrificio uoluntates deorum exploraret, quae prima hostia ante foculum cecidit, eius iecur sine capite inuentum est, proxima

[168] Świad.: Liv. 22,3sqq.; Plut. *Fab. Max*. 2; Flor. 1,22,14.

[169] C. Hostilius Mancinus, kons. 137, uczestnik wojny z Numancją, bohaterskim miastem w Hiszpanii, wpadł w zasadzkę, z której został uwolniony po zawarciu pokoju, senat nie ratyfikował układu i wydał Mancynusa w ręce Numantyjczyków, lecz ci go nie przyjęli.

[170] Port Herkulesa, zapewne przystań w pobliżu Lawinium, miasta w Lacjum.

[171] O tym wydarzeniu zob. Liv. *per.*55; *vir. ill.* 59; Oros. 5,4,19-20.

[172] Ti. Sempronius Grakchus, kons. 215, 213; wydarzenie z r. 212; zob.: Pol. 8,35; Cic. *Tusc*. 1,89; Liv. 25,3,5; 16,1-24; Sil. 12,473-8; Flor. 1,34; Oros. 4,16,15; Amp. 28.4; Zon. 9,5,1; por. niżej 5,1,obc.6.

[173] Mago z przydomkiem greckim „ho Saunitēs"; Flavus, mieszkaniec Lukanii, krainy w płd. Italii, w czasie drugiej wojny punickiej najpierw przywódca stronnictwa rzymskiego, a później kartagińskiego.

i nie doprowadził narodu rzymskiego do ciężkiej klęski! W tej bowiem bitwie poległo 15 tysięcy Rzymian, sześć tysięcy wzięto do niewoli, 10 tysięcy zmuszono do ucieczki. Hannibal kazał odnaleźć posiekane ciało konsula, by je pochować, bo o ile tylko było to w jego mocy, zagrzebywał w ziemi rzymską władzę[168].

1.6.7. Zgubne zuchwalstwo Flaminiusza w swoim obłędnym uporze naśladował Gajusz Hostiliusz Mancynus[169]. Jako konsulowi, który zamierzał wyruszyć do Hiszpanii, przydarzyły mu się pewne znaki wróżebne. Kiedy chciał złożyć ofiarę w Lawinium, wypuszczone z klatki kurczęta uciekły do pobliskiego lasu. Mimo gorliwego szukania, nie można było ich znaleźć. Gdy znów przybył pieszo do Portu Herkulesa[170], wsiadł na statek, gdzie nie widząc nikogo, usłyszał taki głos: „Mancynusie, pozostań tutaj!". Przestraszył się mocno, zmienił drogę i podążył do Genui. Tam wszedł do łodzi i ujrzał nadzwyczaj wielkiego węża, który szybko zniknął mu z oczu. Ile otrzymał znaków wróżebnych, tyle spotkało go nieszczęść: przegrana bitwa, haniebny układ, żałosne wydanie go wrogom[171].

1.6.8. Nie dziwi nas lekkomyślność u człowieka mało myślącego, ale tragiczny koniec znakomitego obywatela, Tyberiusza Grakcha[172], który temu nie zapobiegł mimo wyraźnej zapowiedzi wróżebnego znaku, musi zdumiewać. Jako konsul bowiem składał w Lukanii ofiarę bogom. Nagle z ukrytej nory wypełzły dwa węże, zjadły wątrobę ofiarnego zwierzęcia i powróciły do tej samej kryjówki. Kiedy z tego powodu następnie powtórzono obrzęd, wydarzył się taki sam wróżebny znak. Zabito również trzecie zwierzę i staranniej pilnowano jego wnętrzności, lecz nie można było przeszkodzić ani przypełznięciu wężów, ani ich wycofaniu się. Chociaż haruspikowie powiedzieli, że znak ten dotyczy ocalenia wodza, jednak Grakchus nie zachował ostrożności. Flawus, zdradziecki jego gość, podstępnie zaprowadził go na miejsce, gdzie kartagiński wódz Magon[173] ukrył się razem ze zbrojnym oddziałem. Tam bezbronny został zamordowany.

1.6.9. I koleżeństwo w konsulacie, i podobieństwo w popełnionym błędzie, i taki sam rodzaj śmierci każe mi od Tyberiusza Grakcha przejść do wspomnienia o Marku Marcellusie[174]. Ten bowiem wódz dzięki sławie ze zdobycia Syrakuz i zmuszenia Hannibala po raz pierwszy do ucieczki pod murami Noli nabrał wielkiego zapału wojennego i bardzo gorliwie starał się, aby wojsko punickie albo całkowicie unicestwić w Italii, albo z Italii je wypędzić. W uroczystej ofierze badał więc wolę bogów. Pierwsze zwierzę ofiarne padło przed ołtarzem całopalnym, a w nim znaleziono wątrobę bez górnej części, następne zaś miało górną część wątroby podwójną. Obejrzał to wszystko haruspik i odpowiedział ze smutkiem na twarzy, że wnętrzności mu się nie podobają, gdyż z jednej strony wyglądają na niepomyślne, a z drugiej na radosne. Marek Mar-

[174] M. Claudius Marcellus, kons. 222, 215-214, 210 i 208, w roku 215 bronił z powodzeniem Noli, miasta w Kampanii, w 212 zdobył Syrakuzy, w 210 i 209 walczył pomyślnie z Hannibalem w środkowej Italii, zginął w zasadzce w 208. Opisują to: Pol. 10,32; Liv. 27,1-7, 12-14, 26-28; Sil. 15,334-380; Plut. *Marc*. 29, *Fab*. 19,6, *Flam*. 1,5; App. *Hann.* 50, 213-215; Eutr. 3,16,4; Oros. 4,18,6; *vir. ill*. 45,7; Zon. 9,9,1; inni.

caput iocineris duplex habuit. quibus inspectis haruspex tristi uoltu non placere sibi exta, quia secundum trunca tam laeta apparuissent, respondit. ita monitus M. Marcellus ne quid temere conaretur, insequenti nocte speculandi gratia cum paucis egredi ausus, a multitudine hostium in Bruttiis circumuentus aeque magnum dolorem ac detrimentum patriae interitu suo attulit.

1.6.10. Nam Octauius consul dirum omen quemadmodum timuit, ita uitare non potuit: e simulacro enim Apollinis per se abrupto capite et ita infixo humi ut auelli nequiret, armis cum collega suo dissidens Cinna praesumpsit animo ea re significari exitium suum + in quem metus + augurium tristi fine uitae incidit, ac tum demum immobile dei caput terra refigi potuit.

1.6.11. Non sinit nos M. Crassus, inter grauissimas Romani imperii iacturas numerandus, hoc loco de se silentium agere, plurimis et euidentissimis ante tantam ruinam monstrorum pulsatus ictibus. ducturus erat a Carrhis aduersus Parthos exercitum: pullum ei traditum est paludamentum, cum in proelium exeuntibus album aut purpureum dari soleat; maesti et taciti milites ad principia conuenerunt, qui uetere instituto cum clamore alacri adcurrere debebant; aquilarum altera uix conuelli a primo pilo potuit, altera aegerrime extracta in contrariam ac ferebatur partem se ipsa conuertit. magna haec prodigia, sed et illae clades aliquanto maiores, tot pulcherrimarum legionum interitus, tam multa signa hostilibus intercepta manibus, tantum Romanae militiae decus barbarorum obtritum equitatu, optimae indolis filii cruore paterni respersi oculi, corpus imperatoris inter promiscuas cadauerum strues auium ferarumque laniatibus obiectum. uellem quidem placidius, + sed quod relatu uerum est +. sic deorum spreti monitus excandescunt, sic humana consilia castigantur, ubi se caelestibus praeferunt.

1.6.12. Cn. etiam Pompeium Iuppiter omnipotens abunde monuerat ne cum C. Caesare ultimam belli fortunam experiri contenderet, egresso a Dyrrachio aduersa agmini eius fulmina iaciens, examinibus apium signa obscurando, subita tristitia implicatis militum animis, nocturnis totius exercitus terroribus, ab ipsis altaribus hostiarum fuga. sed inuictae leges necessitudinis pectus alioquin procul amentia remotum prodigia ista iusta aestimatione perpendere passae non sunt. itaque, dum illa eleuat, auctoritatem amplissimam et opes priuato fastigio excelsiores omniaque ornamenta, quae ab ineunte adulescentia ad inuidiam

[175] Cn. Octavius, kons. 87 r. ze stronnictwa optymatów, jego kolegą był L. Cornelius Cinna ze stronnictwa popularów. Wówczas trwała wojna domowa Mariusza i Sulli, pierwszy konsul stał po stronie Sulli, drugi Mariusza.

[176] Tekst zepsuty.

[177] M. Licinius Crassus, kons. 70, 55 r., jako namiestnik Syrii prowadził wojnę z Mezopotamią i Seleukidami, a w 53 r. uderzył na Partów i poniósł klęskę pod Karrami (Carrhae).

[178] Znaki legionowe, *aquilae*, orły.

[179] Świad.: Plut. *Crass*, 23,1-2; Dio 40,17,3-19,4; Serv, *Aen*. 7,606; Obs. 64; Flor. 1,46,2.

cellus ostrzeżony w ten sposób, aby niczego nie podejmował lekkomyślnie, odważył się w najbliższą noc z kilkoma żołnierzami wyruszyć na zwiady. Wtedy w Bruttium otoczyły go zastępy wrogów i w ten sposób przez swoją śmierć sprawił ojczyźnie i wielki ból, i wielką szkodę.

1.6.10. Konsul Oktawiusz[175] jakkolwiek czuł lęk przed złowieszczym znakiem, nie mógł jednak uniknąć tego, co on zapowiedział. Oto z posągu Apollina sama przez się spadła głowa i tak utknęła w ziemi, że nie można było jej wyrwać. Oktawiusz, który zbrojnie walczył ze swoim kolegą w konsulacie, Cynną, wyobraził sobie, że znak ten oznacza jego zagładę. Ze strachu przed nią[176] żałosnym końcem życia przerwał wyrocznię i dopiero wtedy można było wyciągnąć z ziemi unieruchomioną głowę boga.

1.6.11. Marek Krassus[177], którego stratę trzeba zaliczyć do największych nieszczęść państwa rzymskiego, nie pozwala mi w tym miejscu milczeć o jego osobie. Bardzo wiele bowiem oczywistych i niezwykłych sygnałów docierało do niego przed tak wielką katastrofą. Kiedy miał poprowadzić wojsko z Karrów przeciw Partom, wtedy podano mu wojskowy płaszcz koloru czarnego, chociaż idącym na wojnę naczelnym wodzom zwykle dawano płaszcz biały albo purpurowy; na placu przed namiotem wodza zebrali się smutni i milczący żołnierze, którzy według dawnego zwyczaju powinni przybiegać z wesołymi okrzykami; spośród znaków legionowych[178] jeden znak ledwo został wyrwany z ziemi ręką wysokiego rangą oficera, drugi zaś, wyciągnięty z wielkim trudem, sam obrócił się w przeciwną stronę do tej, w którą był niesiony. Wielkie to doprawdy znaki wróżebne, ale także klęski niepomiernie większe: zagłada tylu dzielnych legionów, tak liczne znaki legionowe w nieprzyjacielskich rękach, tak wspaniała chluba rzymskiego wojska starta na proch przez barbarzyńską konnicę, ojcowskie oczy spryskane krwią syna wielce utalentowanego, ciało naczelnego wodza na stosie wśród trupów z obu stron, rzucone na pożarcie ptakom i dzikim zwierzętom. Chciałbym wprawdzie łagodniej się wyrażać, ale – mówiąc prawdę – tak rozpalają się gniewem bogowie, gdy gardzi się ich napomnieniami, tak zostają ukarani ludzie, gdy swoje plany przedkładają nad boskie[179].

1.6.12. Wszechmocny Jowisz wielokrotnie ostrzegał także Gnejusza Pompejusza[180], aby nie dążył do ostatecznego rozstrzygnięcia wojennego losu z Gajuszem Cezarem. Kiedy bowiem wymaszerował z Dyrrachium, bóg miotał z nieba gromy przeciw jego zastępom, rojami pszczół całkowicie pokrył znaki legionowe, nagłym przygnębieniem napełnił żołnierskie serca, nocnymi strachami przerażał całe wojsko, a ofiarne zwierzęta zmusił do ucieczki sprzed samych ołtarzy. Jednak niezwyciężone prawa przeznaczenia nie pozwoliły jego sercu, skądinąd dalekiemu od szaleństwa, wziąć we właściwy sposób

[180] Cn. Pompeius Magnus (106-46), wódz i polityk rzymski, zasadniczo zwolennik optymatów, w roku 60 przystąpił do triumwiratu z Cezarem i Krassusem, od 51 stanął po stronie przeciwników Cezara, pod Dyrrachium w Ilirii odniósł pewne zwycięstwa, ale w ostatecznej rozprawie pod Farsalos w środkowej Grecji został całkowicie pokonany (48), uciekł na Wschód i dwa lata później zamordowano go w Egipcie.

usque contraxerat, spatio unius diei confregit. Quo constat in delubris deum sua sponte signa conuersa, militarem clamorem strepitumque armorum adeo magnum Antiochiae et Ptolemaide auditum ut in muros concurreretur, sonum tympanorum Pergami abditis delubri editum, palmam uiridem Trallibus in aede Victoriae sub Caesaris statua inter coagmenta lapidum iustae magnitudinis enatam. quibus apparet caelestium numen et Caesaris gloriae fauisse et Pompei errorem inhibere uoluisse.

1.6.13. Tuas aras tuaque sanctissima templa, diue Iuli, ueneratus, oro ut propitio ac fauenti numine tantorum casus uirorum sub tui exempli praesidio ac tutela delitescere patiaris: te enim accepimus eo die, quo purpurea ueste uelatus aurea in sella consedisti, ne maximo studio senatus exquisitum et delatum honorem spreuisse uidereris, priusquam exoptatum ciuium oculis conspectum tui offerres, cultui religionis, in quam mox eras transiturus, uacasse mactatoque opimo boue cor in extis non repperisse, ac responsum tibi ab Spurinna haruspice pertinere id signum ad uitam et consilium tuum, quod utraque haec corde continerentur. erupit deinde eorum parricidium qui, dum te hominum numero subtrahere uolunt, deorum concilio adiecerunt.

1.6.ext.1. Claudatur hoc exemplo talium ostentorum domestica relatio, ne, si ulterius Romana adprehendero, e caelesti templo ad priuatas domos non consentaneos usus transtulisse uidear. adtingam igitur externa, quae Latinis litteris inserta, ut auctoritatis minus habent, ita aliquid gratae uarietatis adferre possunt. In exercitu Xerxis, quem aduersus + prouinciam + Graeciam contraxerat, equae partu leporem editum constat. quo genere monstri tanti apparatus significatus est euentus: nam qui mare classibus, terram pedestri <…> et fugax animal pauido regressu regnum suum repetere est coactus.

Eidem montem Athon uix tandem transgresso, priusquam Athenas deleret, Lacedaemonis inuadendae consilium agitanti admirabile inter cenam prodigium

[181] Antiochia, miasto w Syrii; Ptolemaida (Ptolomais), miasto w Fenicji.

[182] Pergamon, miasto w Azji Mn., wielki ośrodek kultury, słynny z rzeźb, biblioteki i papieru pergaminowego.

[183] Tralles, miasto w Karii, krainy w Azji Mn.

[184] Świad.: *Caes*. *civ*. 3,105,3-6; Luc. 7,152-84; 213-646; App. *b.c*. 2,68; 2, 70-82; Plut. *Pomp*. 61-72; *Caes*. 42-5; 47,1-2; Dio, 41,58-60; 61,1-4; Obs. 65a; Flor. 2,13,45.

[185] C. Iulius Caesar w 46 r. uzyskał władzę dyktatora, po dojściu do władzy specjalnie nie mścił się na swoich przeciwnikach, zginął z rąk spiskowców 15 marca 44 r.; piastował konsulaty, dyktaturę, cenzurę, kapłaństwo; po śmierci został ubóstwiony, stawiano mu ołtarze, świątynie, posągi.

[186] Zabójstwo Cezara Waleriusz bodaj zawsze nazywa ojcobójstwem (*parricidium*); świad. zob. Cic. *div.* 1,119; Plin. *nat.* 1,119; Suet. *Iul.* 77, 82; App. *b.c*. 2,116, 488-489; Obs. 67 i inni.

[187] Kserkses, król perski w latach 485-465, wyprawił się na Grecję i poniósł całkowitą klęskę w bitwie morskiej pod Salaminą w roku 480 i lądowej pod Platejami w 479; zob. Herod.7,57,1.

pod rozwagę owe znaki wróżebne. Przeto, gdy je zlekceważył, w ciągu jednego dnia unicestwił swój ogromny autorytet i swój majątek, przerastający fortunę prywatnego człowieka, jak i wszystkie zaszczytne stanowiska, które zgromadził od początku dojrzałego wieku, wzbudzając zazdrość u innych.

Wtedy – jak powszechnie wiadomo – ni stąd ni zowąd poprzewracały się w świątyniach posągi bogów, a krzyk żołnierzy i szczęk oręża był tak potężny, że słyszano go w Antiochii i Ptolemaidzie[181], gdzie uderzał o mury. W głębi świątyni w Pergamonie[182] kotły wydały głosy, a w Tralles[183], w świątyni Wiktorii pod posągiem Cezara w spojeniach między kamieniami wyrosła normalnej wielkości zielona palma. Z powyższego jasno wynika, że wola bóstw niebiańskich sprzyjała sławie Cezara i chciała przeszkodzić Pompejuszowi w jego obłędnym działaniu[184].

1.6.13. Jako czciciel twoich ołtarzy i twoich najświętszych przybytków proszę cię, boski Juliuszu[185], pozwól w swojej łaskawości i życzliwości, aby nieszczęścia zgotowane przez tak wielkich mężów zniwelowała ochrona i opieka, jakie dajesz swoim przykładem. W dniu bowiem, w którym, jak nam przekazano, zasiadłeś na złotym tronie ubrany w purpurowy płaszcz, aby nie wydawało się, że wzgardziłeś godnością, którą z największą gorliwością wyszukał i ofiarował ci senat, zanim pokazałeś się oczom stęsknionych obywateli, oddałeś się najpierw kultowi religijnemu, którego wkrótce sam miałeś doznawać. Złożyłeś wtedy na ofiarę bogom tłustego wołu i w jego wnętrznościach nie znalazłeś serca. Haruspik Spurinna udzielił odpowiedzi, że znak ten dotyczy twego życia i twoich planów, ponieważ jedno i drugie ma swoją siedzibę w sercu. Dokonało się następnie ojcobójstwo, lecz ci, którzy chcieli wyeliminować ciebie spośród ludzi, w rzeczy samej dołączyli cię do zgromadzenia bogów[186].

1.6.obc.1. Na powyższym przykładzie tego rodzaju niezwykłych znaków zamknijmy to opowiadanie dotyczące naszych ojczystych spraw! Nie chcę bowiem, jeśli miałbym dalej zajmować się tym, co rzymskie, aby wyglądało, że z niebieskiej świątyni do prywatnych domostw przeniosłem nie odpowiadające im obyczaje. Teraz więc przytoczę te przykłady obce, które znajdują się w literaturze łacińskiej i chociaż są one mniej wartościowe od naszych, to jednak mogą wprowadzić nieco przyjemnego urozmaicenia.

Dobrze wiadomo, że w wojsku, które Kserkses[187] zgromadził przeciw Grecji[188], klacz urodziła zająca. Tym dziwnym zjawiskiem tłumaczono niepomyślny koniec tak wielkiej wyprawy: ten bowiem, który morze pokrył okrętami, a ziemię pieszym wojskiem, jak słabe i płochliwe zwierzę w trwożliwej ucieczce musiał wracać do swego królestwa.

Tenże sam król, który zaledwie minął górę Atos[189], jeszcze nie zburzył Aten i już myślał o uderzeniu na Lacedemończyków, podczas uczty ujrzał cudowny znak. Oto

[188] Tekst zepsuty.

[189] Atos, góra na półwyspie macedońskim Chalkidike, miejsce niebezpieczne dla żeglugi, Kserkses kazał przekopać przylądek.

incidit: infusum namque paterae eius uinum in sanguinem, nec semel sed iterum et tertio conuersum est. qua de re consulti magi monuerunt ut se ab incepto proposito abstineret: et si quod uestigium in uecordi pectore sensus fuisset, + ante de Leonida et ~ a caesare Spartanis abunde monitum +.

1.6.ext.2. Midae uero, cuius imperio Phrygia fuit subiecta, puero dormienti formicae in os grana tritici congesserunt. parentibus deinde eius quorsus prodigium tenderet explorantibus augures responderunt omnium illum mortalium futurum ditissimum. nec uana praedictio extitit: nam Midas cunctorum paene regum opes abundantia pecuniae antecessit infantiaeque incunabula uili deorum munere donata onustis auro atque argento gazis pensauit.

1.6.ext.3. Formicis Midae iure meritoque apes Platonis praetulerim: illae enim caducae ac fragilis, hae solidae et aeternae felicitatis indices extiterunt, dormientis in cunis paruoli labellis mel inserendo. qua re audita prodigiorum interpretes singularem eloquii suauitatem ore eius emanaturam dixerunt. ac mihi quidem illae apes non montem Hymettium thymi flore redolentem, sed Musarum Heliconios colles omni genere doctrinae uirentes dearum instinctu depastae maximo ingenio dulcissima summae eloquentiae instillasse uidentur alimenta.

7.

DE SOMNIIS

1.7.1. Sed quoniam diuitem Midae disertumque Platonis somnum attigi, referam quam certis imaginibus multorum quies adumbrata sit. quem locum unde potius ordiar quam a diui Augusti sacratissima memoria? eius medico Artorio, somnum capienti nocte quam dies insecutus est quo in campis Philippiis Romani inter se exercitus concurrerunt, Mineruae species oborta praecepit ut illum graui morbo implicitum moneret ne propter aduersam ualitudinem proximo proelio non interesset. quod cum Caesar audisset, lectica se in aciem deferri iussit. ubi dum supra uires corporis pro adipiscenda uictoria excubat, castra eius a Bruto capta sunt. quid ergo aliud putamus quam diuino numine

[190] Tekst zepsuty; Leonidas, król spartański, w 480 r. w wojnie z Persami bronił przejścia w Termopilach, gdzie poległ bohaterską śmiercią z 300 Spartanami.

[191] Midas, legendarny kól Frygów w Azji Mn., związany z kultem Dionizosa, czego się dotknął zamieniało się w złoto, Apollo ukarał go oślimi uszami, które przykrywał czapką frygijską; świad.: Cic. *div.* 1,78; 2,66; Ael. *v.h.* 12,45.

[192] „Pszczoły Platona" były to pszczoły z góry Hymettu w Attyce, miały one siadać na ustach śpiącego Platona w jego dziecięctwie (Plin. *nat.* 11,55). Miód z Hymettu był uważany za najlepszy.

[193] Helikon, góry w płn.-zach. Beocji ze świątynią Apollina i Muz; świad.: Cic. *div.* 1,78; 2,66; Plin. *nat.* 11,55; Ael. *v.h.* 10,21;12,45.

wino nalane do jego pucharu zamieniło się w krew i to nie jeden raz, ale i drugi, i trzeci. Magowie poproszeni o wyjaśnienie tego zjawiska, dali ostrzegającą informację, aby powstrzymał się od powziętego zamiaru. Lecz niechby chociaż w tym szalonym sercu były jakieś ślady zdrowego rozsądku! Przecież już przedtem otrzymał dostatecznie dużo ostrzeżeń przed Leonidasem i Spartanami[190].

1.6.obc.2. Midasowi[191] zaś, który pod swoją władzą miał Frygię, gdy jako dziecię spał w kołysce, mrówki przynosiły do ust ziarna pszenicy. Jego rodzice zapytali wróżbitów, co miałby znaczyć ten wróżebny znak. Ci odpowiedzieli, że spośród wszystkich śmiertelników ich syn będzie najbogatszym człowiekiem. Nie była to pusta przepowiednia. Midas bowiem obfitością bogactwa przewyższył majątek niemal wszystkich królów. Kołyskę dziecięcą, obdarowaną przez bogów skromnym darem, zrekompensował sobie ogromnym skarbcem złota i srebra.

1.6.obc.3. Od mrówek Midasa całkiem słusznie i zasłużenie wolałbym jednak ukazać pszczoły Platona[192]. Pierwsze bowiem są słabe i kruche, drugie silne i wróżące trwałą pomyślność, kiedy do ust śpiącego w kołysce dziecka wkładają miód. O tym fakcie posłyszeli wykładacze wróżebnych znaków i powiedzieli, że z jego ust popłynie niezwykła słodycz wymowy. Lecz owe pszczoły, jak mi się wydaje, to nie są te, które karmią się kwiatem tymianku pachnącego na górach Hymettu, lecz te, które żywią się wszelkiego rodzaju wiedzą Muz mieszkających na wzgórzach Helikonu[193] i nasycone nią z natchnienia bogiń wsączają w nas swoim wspaniałym talentem najsłodszy pokarm doskonałej wymowy.

7.

O SNACH

1.7.1. Ponieważ napomknąłem już o śnie (*somnium*) zapowiadającym bogactwo dla Midasa i dar wymowy dla Platona, opowiem teraz o tym, w jak prawdziwych obrazach naszkicowane zostało senne marzenie u wielu ludzi. Od czego mógłbym lepiej zacząć ten temat, jak nie od błogosławionej pamięci o boskim Auguście? Jego lekarzowi Artoriuszowi, kiedy spał w noc poprzedzającą dzień, w którym na polach pod Filippi zwarły się ze sobą wojska rzymskie, ukazała się postać Minerwy[194]. Bogini poleciła mu, aby ostrzegł Augusta, by mimo ciężkiej choroby nie wzbraniał się uczestniczyć w najbliższej bitwie i tłumaczyć się słabym stanem zdrowia. Gdy Cezar to usłyszał, kazał zanieść siebie w lektyce na pole walki. Tutaj bardziej niż mu na to pozwalały siły jego ciała, czuwał nad tym, aby odnieść zwycięstwo. I wtedy jego obóz wpadł w ręce Brutusa. Czyż więc możemy pomyśleć coś innego, jak nie to, że dzięki boskiej woli

[194] W październiku lub listopadzie 42 r.; opis tego snu i bitwy pod Filippi znajdziemy u wielu historyków i pisarzy, m.in. zob. Plut. *Brut.* 41,7-8; Suet. *Aug.* 13,1; 91,1; Flor. 2,17,9; App. *b.c.* 4,110,463; Dio. 47,41,3-4; inni.

effectum ne destinatum iam immortalitati caput indignam caelesti spiritu fortunae uiolentiam sentiret?

1.7.2. Augustum uero praeter naturalem animi in omnibus rebus subtiliter perspiciendis uigorem etiam recens et domesticum exemplum ut Artori somnio obtemperaret admonuit: audiuerat enim diui Iuli patris sui uxorem Calpurniam, nocte quam is ultimam in terris egit, in quiete uidisse multis eum confectum uolneribus in suo sinu iacentem, somnique atrocitate uehementer exterritam rogare non destitisse ut proximo die curia se abstineret; at illum, ne muliebri somnio motus id fecisse existimaretur, senatum, in quo ei parricidarum manus allatae sunt, haberi contendisse. non + est + inter patrem et filium ullius rei comparationem fieri, praesertim diuinitatis fastigio iunctos, sed iam alter operibus suis aditum sibi ad caelum instruxerat, alteri longus adhuc terrestrium uirtutum orbis restabat. quapropter ab hoc tantummodo impendentem mutationem status cognosci, ab illo etiam differri di immortales uoluerunt, ut aliud caelo decus daretur, aliud promitteretur.

1.7.3. Illud etiam somnium et magnae admirationis et clari exitus, quod eadem nocte duo consules P. Decius Mus et T. Manlius Torquatus Latino bello graui ac periculoso non procul a Vesuui montis radicibus positis castris uiderunt: utrique enim quaedam per quietem species praedixit ex altera acie imperatorem, ex altera exercitum dis Manibus Matrique Terrae deberi: utrius autem dux copias hostium superque eas sese ipsum deuouisset, uictricem abituram. id luce proxima consulibus sacrificio uel expiaturis, si posset auerti, uel, si certum deorum etiam monitu uisum foret, exsecuturis hostiarum exta somnio congruerunt, conuenitque inter eos cuius cornu prius laborare coepisset, ut is capite suo fata patriae lueret. quae neutro reformidante Decium depoposcerunt.

1.7.4. Sequitur aeque ad publicam religionem pertinens somnium. cum plebeis quidam ludis pater familias per circum Flaminium, prius quam pompa induceretur, seruum suum uerberibus mulcatum sub furca ad supplicium egisset,

[195] Calpurnia, córka Lucjusza Kalpurniusza Pisona Cesonina, była trzecią żoną boskiego Juliusza Cezara. Oktawian był synem siostrzenicy Cezara i adoptowanym synem Cezara.

[196] Chodzi tu o niestosowany w Rzymie republikańskim, znany na Wschodzie i w Egipcie, zwyczaj ubóstwienia władcy, czyli zaliczenia go w poczet bogów (apoteoza). Rozpowszechnił się on dopiero w cesarstwie, zwalczało go chrześcijaństwo, ponosząc wielkie ofiary; świad.: Vell. 2,57,2; Plut. *Caes*. 63,8-9; Suet. *Iul.* 81,3; App. *b.c*. 2,115,380; Dio 44,17,1; Obs. 67.

[197] P. Decius Mus i T. Manlius Torquatus, konsulowie z 340 r., prowadzili wojnę z Latynami; zob. świad.: Liv. 8,6; Flor. 1,9; *vir. ill.* 26 i inni.

[198] Bogowie Many (*di Manes*) to bóstwa świata podziemnego, czczone przy zagłębieniach w ziemi, składano im zwykle na ofiarę wodę, wino i mleko. – Matka Ziemia (*Terra Mater*), inaczej *Tellus*, prastara rzymska bogini ziemi o podwójnej naturze, rodzicielki i strażniczki zmarłych. Jej zwierzęciem ofiarnym była świnia i cielna krowa, symbole płodności.

tak właśnie się stało, aby głowa przeznaczona do nieśmiertelności nie doznała z ręki fortuny ciosu niegodnego dla niebiańskiego ducha?

1.7.2. Dla Augusta Oktawiana, oprócz wrodzonej mu bystrości umysłu do subtelnej analizy całej rzeczywistości, znakiem, aby uwierzyć w sen Artoriusza, był także stosunkowo niedawny przykład pochodzący z jego własnego domu. Wiedział bowiem, że Kalpurnia[195], żona boskiego Juliusza, jego ojca, w ostatnią noc, którą spędzał na ziemi, widziała w czasie snu, jak spał z nią okryty licznymi ranami. Mocno przerażona okropnością tego snu nie przestawała prosić męża, aby w nadchodzącym dniu nie szedł do Kurii. On jednak, ażeby nie wydawało się, że uczynił to pod wpływem kobiecego widzenia sennego, spiesznie podążył do senatu, gdzie podniosły się na niego ręce ojcobójców. Nie ma żadnego porównania między ojcem a synem. Choć łączy ich wyniesienie do grona bóstw, to pierwszy swoimi bohaterskimi czynami już otworzył sobie drogę do nieba, dla drugiego pozostawał jeszcze długi okres czasu na zdobywanie ziemskich cnót. Dlatego bogowie nieśmiertelni zamierzyli, aby poznano u jednego dokonującą się przemianę egzystowania[196], a u drugiego czasowe jej oddalenie, aby jedno przyniosło niebu chlubę, a drugie jej obietnicę.

1.7.3. Oto inne widzenie senne i bardzo dziwne, i o dużym rozgłosie z racji swego rezultatu. A mieli je tej samej nocy, w czasie ciężkiej i niebezpiecznej wojny z Latynami, dwaj konsulowie, Publiusz Decjusz Mus i Tytus Manliusz Torkwatus[197], którzy założyli obóz wojskowy niedaleko stóp Wezuwiusza. Jednemu i drugiemu we śnie jakaś zjawa zapowiedziała, że bogom Manom i Matce Ziemi[198] należy się ofiara: z szyku jednej strony będzie nią naczelny wódz, z drugiej – całe wojsko. Ta zaś strona, której wódz poświęci im wojsko nieprzyjacielskie i ponadto siebie samego, wyjdzie zwycięsko. Następnego dnia konsulowie zamierzali złożyć ofiarę przebłagalną, już to aby odwrócić złą przepowiednię, już to aby sprawdzić zgodność widzenia sennego z ostrzeżeniem bogów. Wnętrzności zwierząt ofiarnych powiedziały to samo co widzenie. Wodzowie więc uzgodnili między sobą, że ten, którego oddział pierwszy rozpocznie działanie, swoim życiem zapłaci za los ojczyzny. Kiedy żaden z nich nie wzbraniał się przed tą ofiarą, wtedy bogowie zażądali głowy Decjusza.

1.7.4. Następne widzenie senne tak samo dotyczy religijnego nakazu odnoszącego się do spraw państwowych. Pewien ojciec rodziny podczas igrzysk plebejskich, zanim jeszcze zaczęła się uroczystość, pędził przez Cyrk Flamiński[199] swego niewolnika smaganego biczami, z jarzmem na szyi, aby poddać go dalszej karze. Wtedy też Tytusowi Latiniuszowi[200], człowiekowi z ludu, Jowisz nakazał przez sen, aby doniósł konsulom, że ten aktor otwierający ostatnie igrzyska cyrkowe, wcale mu się nie podobał i że ta sprawa, jeśli za nią się nie zadośćuczyni skrupulatnym powtórzeniem igrzysk, ściągnie

[199] Circus Flaminius, jedna z rzymskich budowli cyrkowych przeznaczonych do wyścigów konnych, wznosiła się na Polu Marsowym; wydarznie datowane na rok 490.

[200] T. Latinius; świad.: Cic. *div.* 1,55; Liv. 2,36; D.H. 7,68,3-6; Plut. *Cor*. 24,2-7; Lact. *inst.* 2,7,20-21; Macr. 1,11; Aug. *civ.* 4,26; Min. Fel. 7,3; 27,4; Arnob. 7,39 i inni.

T. Latinio homini ex plebe Iuppiter in quiete praecepit ut consulibus diceret sibi praesultorem ludis circensibus proximis non placuisse: quae res nisi attenta ludorum instauratione expiata esset, secuturum non mediocre urbis periculum. ille ueritus ne cum aliquo incommodo suo religione summum implicaret imperium, silentium egit, e uestigioque filius eius subita ui morbi correptus interiit. ipse etiam per quietem ab eodem deo interrogatus an satis magnam poenam neglecti imperii sui pependisset, in proposito perseuerans debilitate corporis solutus est ac, tum demum ex consilio amicorum lecticula ad tribunal consulum et inde ad senatum delatus ordine totius casus sui exposito magna cum omnium admiratione recuperata membrorum firmitate pedibus domum rediit.

1.7.5. Ac ne illud quidem inuoluendum silentio. inimicorum conspiratione urbe pulsus M. Cicero, cum in uilla quadam campi Atinatis deuersaretur, animo in somnum profuso per loca deserta et inuias regiones uaganti sibi C. Marium consulatus ornatum insignibus putauit obuium factum, interrogantem eum quid ita tam tristi uoltu incerto itinere ferretur. audito deinde casu quo conflictabatur, conprehendisse dexteram suam ac se proximo lictori in monumentum ipsius ducendum tradidisse, quod diceret ibi esse ei laetioris status spem repositam. nec aliter euenit: nam in aede Iouis Mariana senatus consultum de reditu est eius factum.

1.7.6. C. autem Graccho imminentis casus atrocitas palam atque aperte per quietem denuntiata est: somno enim pressus Tiberi fratris effigiem uidit dicentis sibi nulla ratione eum uitare posse ne eo fato non periret quo ipse occidisset. id ex Graccho prius quam tribunatum, in quo fraternum exitum habuit, iniret multi audierunt. Caelius etiam, certus Romanae historiae auctor, sermonem de ea re ad suas aures illo adhuc uiuo peruenisse scribit.

1.7.7. Vincit huiusce somni dirum aspectum quod insequitur. apud Actium M. Antoni fractis opibus, Cassius Parmensis, qui partes eius secutus fuerat, Athenas confugit. ubi concubia nocte cum sollicitudinibus et curis mente sopita in lectulo iaceret, existimauit ad se uenire hominem ingentis magnitudinis, coloris nigri, squalidum barba et capillo immisso, interrogatumque quisnam esset

[201] Cyceron został w 58 r. skazany na wygnanie za niezgodne z prawem ukaranie śmiercią obywateli rzymskich spiskujących przeciw państwu. Przebywał głównie w Telonice, powrócił do Rzymu w 57 r.; zob. Cic. *div.* 1,59.

[202] Atina, miasto w płd.-wsch. części Lacjum, pierwsza miejscowość, gdzie zatrzymał się Cyceron w drodze na wygnanie.

[203] C. Sempronius Gracchus, tr. lud. 123-122, kontynuator reform agrarnych brata Tyberiusza, tr. lud. z 133 r. (zob. 1,4,2). Obaj zginęli w zamieszkach z rąk zwolenników optymackich.

[204] Lucius Caelius Antipater, II w., autor pierwszej w Rzymie monografii historycznej najprawdopodobniej pt. *Bellum Punicum secundum* – Druga wojna punicka (niezachowana); świad.: Cic. *div*. 1,56; 2,136; Plut. *CG* 1,7.

na miasto duże niebezpieczeństwo. Latiniusz w obawie, aby z jakąś szkodą dla siebie nie uwikłał najwyższej władzy w skrupuły religijne, przemilczał polecenie. Natychmiast też jego syn zapadł na ciężką chorobę i zmarł. On sam także zapytany we śnie przez tego samego boga, czy poniósł dostatecznie ciężką karę za zlekceważenie polecenia, trwając przy swoim zdaniu, doznał słabości cielesnej. Dopiero wtedy za radą przyjaciół zaniesiono go na noszach przed trybunał konsulów i stąd do senatu, gdzie po kolei przedstawił całe wydarzenie. Potem ku wielkiemu zdziwieniu wszystkich obecnych odzyskał siłę w członkach i pieszo wrócił do domu.

1.7.5. Nie można też przemilczeć następnego przykładu. Przez zmowę nieprzyjaciół Marek Cyceron został wygnany z Miasta[201]. Kiedy przebywał w pewnej willi na wsi koło Atiny[202], zapadł w głęboki sen, w którym wałęsał się po miejscach pustynnych i terenach bezdrożnych. Naprzeciw wyszedł mu Gajusz Mariusz, jak sądził, strojny w insygnia władzy konsularnej, i zapytał, dlaczego z obliczem pełnym smutku tuła się po nieznanej drodze. W odpowiedzi usłyszał wiadomość o losie, jaki go spotkał, następnie uchwycił jego prawicę i przekazał go najbliżej stojącemu liktorowi, aby go zaprowadził do wzniesionej przez siebie budowli. Ta mu powie, że w niej znajduje się nadzieja na jego radośniejszy los. I tak się też stało. W świątyni bowiem Jowisza, którą Mariusz ufundował, ogłoszono uchwałę senatu o odwołaniu Cycerona z wygnania.

1.7.6. Gajusz Grakchus[203] w czasie głębokiego snu otrzymał całkiem jasną informację o okrutnym losie, jaki mu grozi. We śnie bowiem ujrzał zjawę brata Tyberiusza, który powiedział mu, że w żaden sposób nie może uniknąć śmierci wyznaczonej tym losem, od którego on sam zginął. Wielu słyszało o tym od samego Grakcha, zanim otrzymał trybunat, podczas którego znalazł śmierć jego brat. Także Celiusz[204], rzetelny autor rzymskiej historii, pisze, że wieść o tym zdarzeniu dotarła do jego uszu, gdy jeszcze żył Grakchus.

1.7.7. Złowieszczy obraz tego widzenia sennego nie dorównuje temu, który umieszczam poniżej. Pod Akcjum zostały rozbite siły Marka Antoniusza[205]. Kasjusz z Parmy[206], jego zwolennik, uciekł do Aten. Kiedy tam przed północą położył się do łóżka i zdrzemnął się zmorzony zmartwieniami i troskami, zdało mu się, że przyszedł do niego człowiek ogromnego wzrostu, o czarnym kolorze skóry, potarganej brodzie i zapuszczonych włosach. Na pytanie, kim jest, odpowiedział po grecku: „złym duchem". Przestraszył się Kasjusz widokiem okropnej zjawy i strasznie brzmiącym imieniem, wezwał więc głośno niewolników i zapytał, czy widzieli kogoś o takim wyglądzie, jak wchodził albo wychodził z jego sypialni. Oni powiedzieli, że nikt taki tam nie przyszedł. Oddał się więc znów odpoczynkowi i drzemce i ta sama postać znów pojawiła

[205] W roku 31 doszło do bitwy pod Akcjum, przylądkiem w płn. Akarnanii (zach. część środkowej Grecji), między Oktawianem a Antoniuszem i Kleopatrą.

[206] T. Cassius Parmensis, z Parmy, miasta w płn. Italii, jeden z zabójców Cezara, poeta, autor satyr, elegii, epigramów i tragedii. – Opowiadanie to autorzy odnoszą przeważnie do Brutusa; świad.: Plut. *Brut*. 36,6-7; *Caes*. 69,6-11; App. *b.c.* 4,134,565; Flor. 2,17,8; – o Kasjuszu zob. Vell. 2,87.

respondisse κακὸν δαίμονα. perterritus deinde taetro uisu et nomine horrendo seruos inclamauit, sciscitatusque est ecquem talis habitus aut intrantem cubiculum aut exeuntem uidissent. quibus adfirmantibus neminem illuc accessisse, iterum se quieti et somno dedit, atque eadem animo eius obuersata species est. itaque fugato somno lumen intro ferri iussit puerosque a se discedere uetuit. inter hanc noctem et supplicium capitis, quo eum Caesar adfecit, paruulum admodum temporis intercessit.

1.7.8. Propioribus tamen, ut ita dicam, lineis Hateri Rufi equitis Romani somnium certo + aduentu admonitum + est. qui, cum gladiatorium munus Syracusis ederetur, inter quietem retiarii se manu confodi uidit, idque postero die in spectaculo consessoribus narrauit. incidit deinde ut proximo ab equite loco retiarius cum murmillone introduceretur. cuius cum faciem uidisset, ii<s>dem dixit ab illo retiario trucidari putasse, protinusque inde discedere uoluit. illi sermone suo metu eius discusso causam exitii misero attulerunt: retiarius enim in eum locum compulso murmillone et abiecto, dum iacentem ferire conatur, traiectum gladio Haterium interemit.

1.7.ext.1. Hannibalis quoque ut detestandum Romano sanguini ita certae praedictionis somnium, cuius non uigiliae tantum sed etiam ipsa quies hostilis imperio nostro fuit: hausit enim proposito et uotis suis conuenientem imaginem, existimauitque missum sibi ab Ioue mortali specie excelsiorem iuuenem inuadendae Italiae ducem. cuius monitu primo uestigia nullam in partem secutus oculis, mox humani ingenii prona uoluntate uetita scrutandi pone respiciens, animaduertit inmensae magnitudinis serpentem concitato impetu omne quidquid obuium fuerat proterentem, postque eam magno cum caeli fragore erumpentes nimbos lucemque caliginosis inuolutam tenebris. attonitus deinde quidnam esset monstri et quid portenderet interrogauit. hic dux 'Italiae uides' inquit 'uastitatem: proinde sile et cetera tacitis permitte fatis'.

1.7.ext.2. Quam bene Macedoniae rex Alexander per quietem uisa imagine praemonitus erat ut uitae suae custos esset diligentior, si eum cauendi etiam periculi consilio fortuna instruere uoluisset: namque Cassandri pestiferam sibi dexteram somnio prius cognouit quam exitu sensit: existimauit enim ab illo se interfici, cum eum nunquam uidisset. interposito deinde tempore postquam in conspectum uenit, nocturni metus patefacta imagine, ut Antipatri filium esse cognouit, adiecto uersu Graeco, qui fidem somniorum eleuat, praeparati iam aduersus caput suum ueneficii, quo occidisse Cassandri manu creditur, suspicionem animo + retulit +.

[207] Tekst łaciński zepsuty, tłumaczenie przybliżone.

[208] *Retiarius* to gladiator walczący za pomocą sieci i trójzębu; – *murmillo* – gladiator w galickim uzbrojeniu, tzn. mający małą tarczę i krótki miecz.

[209] W tekście luka.

się w jego wyobraźni. Gdy minęło senne widzenie, kazał przynieść do sypialni światło i nie pozwolił służącym odejść od siebie. Między tą nocą a wykonaniem wyroku śmierci, jaki wydał na niego Cezar Oktawian, minął bardzo krótki okres.

1.7.8. Bliższymi jednak liniami, że tak powiem, łączy się senne widzenie Hateriusza Rufusa, rzymskiego ekwity, z ostrzeżeniem o pewności co do jego spełnienia[207]. Kiedy w Syrakuzach odbywały się igrzyska gladiatorskie, ujrzał we śnie, jak zbrojna ręka gladiatora-retiariusza[208] przebiła jego ciało. Nazajutrz podczas spektaklu opowiedział o tym siedzącym wokół niego widzom. Przypadkiem w miejscu tuż przy nim ustawiono retiariusza z gladiatorem-murmillonem. Ujrzawszy twarz pierwszego, powiedział do tychże widzów, że właśnie ten we śnie zamordował go, i chciał stamtąd natychmiast odejść. Ale oni swoją namową oddalili jego obawy i tak stali się przyczyną śmierci nieszczęśnika. Retiariusz bowiem zapędził murmillona do ich miejsca i tam powalił go na ziemię, a gdy usiłował przebić leżącego gladiatora, trafił mieczem Hateriusza i tak pozbawił go życia.

1.7.obc.1. Hannibal, który nie tylko na jawie, ale nawet we śnie przejawiał wrogość do naszego państwa, miał także widzenie senne zarówno pełne przekleństw pod adresem wszystkich zrodzonych z rzymskiej krwi, jak i zawierające prawdziwą przepowiednię. Znalazł bowiem dla swoich zamiarów i życzeń odpowiednią zjawę senną; oto ujrzał młodzieńca, wyższego niż normalni śmiertelnicy, posłanego przez Jowisza, aby został jego przewodnikiem w najeździe na Italię. Według wskazania najpierw miał iść za jego śladami, nie zwracając oczu w żadną stronę…[209] Wnet jednak pod wpływem skłonności ludzkiego umysłu do badania tego, co zabronione, obejrzał się do tyłu. Spostrzegł wówczas ogromnego węża, który szybkim ruchem niszczył wszystko, co spotkał na drodze. Po jego przejściu lunęły gwałtowne deszcze przy potężnym grzmocie z nieba, a światło dzienne ogarnęły ciemne chmury. Osłupiał Hannibal i zapytał, co to był za potwór i co on wieścił. Przewodnik odpowiedział: „Widzisz ruinę Italii, bądź zatem cicho i całą resztę powierz milczącym losom”[210].

1.7.obc.2. Jakże trafnie Aleksander, król macedoński, został ostrzeżony w widzeniu sennym, aby staranniej pilnował swego życia! Gdyby jeszcze Fortuna zechciała udzielić mu rady, jak ma się uchronić przed niebezpieczeństwem! Oto bowiem zgubną dla siebie rękę Kasandra[211] poznał wcześniej, nim odczuł skutek jej działania. We śnie wprawdzie dowiedział się, że to Kasander go zabije, chociaż nigdy nie widział go na własne oczy. Kiedy po upływie jakiegoś czasu stanął przed jego obliczem, wtedy odtworzył się w wyobraźni obraz nocnej mary i poznał, że to jest syn Antypatra. Wypowiedział wtedy grecki wiersz, który neguje wiarygodność sennych widzeń, i wyrzucił ze swej duszy wszelkie podejrzenie, że już na jego życie przygotowano truciznę, od której zginął, gdy mu ją podała – jak wierzono – ręka Kasandra[212].

[210] O tym widzeniu zob. świad.: 3,48,10; Cic. *div.* 1,49; Liv. 21,22,6-9; Sil. 3,170-213.

[211] Kasander, syn Antypatra, dowódcy Aleksandra Wielkiego, okrutny, żądny władzy, usuwał rywali wszelkimi środkami.

[212] Zob. świad.: Diod. 17,118,1; Curt. 10,10,17; Iust. 12,14,6-9; Plut. *Alex*. 77,2-5; Arr. *an.* 7,27.

1.7.ext.3. Longe indulgentius di in poeta Simonide, cuius salutarem inter quietem admonitionem consilii firmitate roborarunt: is enim, cum ad litus nauem appulisset inhumatumque corpus iacens sepulturae mandasset, admonitus ab eo ne proximo die nauigaret, in terra remansit. qui inde soluerant, fluctibus et procellis in conspectu eius obruti sunt: ipse laetatus est, quod uitam suam somnio quam naui credere maluisset. memor autem beneficii elegantissimo carmine <…> aeternitati consecrauit, melius illi et diuturnius in animis hominum sepulcrum constituens quam in desertis et ignotis harenis struxerat.

1.7.ext.4. Efficax et illa quietis imago quae Croesi regis animum maximo prius metu deinde etiam dolore confecit: nam e duobus filiis et ingenii agilitate et corporis dotibus praestantiorem imperiique successioni destinatum Atym existimauit ferro sibi ereptum. itaque quidquid ad euitandam denuntiatae cladis acerbitatem pertinebat, nulla ex parte patria cura cessauit a<d>uertere. solitus erat iuuenis ad bella gerenda mitti: domi retentus est: habebat armamentarium omnis generis telorum copia refertum: id quoque amoueri iussit; gladio cinctis comitibus utebatur: uetiti sunt propius accedere. necessitas tamen aditum luctui dedit: cum enim ingentis magnitudinis aper Olympi montis culta crebra cum agrestium strage uastaret, inusitatoque malo regium imploratum esset auxilium, filius a patre extorsit ut ad eum opprimendum mitteretur, eo quidem facilius quod non dentis sed ferri saeuitia in metu reponebatur. uerum dum acri studio interficiendi suem omnes sunt intenti, pertinax casus imminentis uiolentiae lanceam petendae ferae gratia emissam in eum detorsit, et quidem eam potissimum dextram nefariae caedis crimine uoluit aspergi cui tutela filii a patre mandata erat, quamque Croesus imprudentis homicidii sanguine uiolatam, hospitales ueritus deos, supplicem sacrificio expiauerat.

1.7.ext.5. Ne Cyrus quidem superior inuictae fatorum necessitatis paruulum argumentum est. cuius ortus ad imperium totius Asiae spectantes maternus auus Astyages duo praenuntios somnii frustra discutere temptauit, Mandanen filiam suam, quod in quiete uiderat urinam eius omnes Asiaticas gentes inundasse, non Medorum excellentissimo, ne in eius familiam regni decus transferretur, sed Persarum modicae fortunae uiro conlocando, natumque Cyrum exponi iubendo, quia similiter quietis temporibus existimauerat genitali parte Mandanes enatam

[213] Simonides, ok. 556-468, grecki poeta liryczny z wyspy Keos, wiódł życie wędrowne.

[214] W tekście luka.

[215] Świad. zob. Cic. *div.* 1,56; 2,135.

[216] Croesus, VI w., ostatni król Lidii w Azji Mn., słynny z bogactw, pokonany przez króla Persów, Cyrusa Wielkiego w 546 r.

[217] Olympus mons, góra w Myzji, krainie Azji Mn.

[218] Bogowie gościnności (*Dii hospitales*) np. Jupiter (Zeus).

[219] Nieumyślnym zabójcą był Adrastos, gościnnie przebywający u Krezusa; po tym czynie sam odebrał sobie życie na grobie Atysa; świad. Herod. 1,34-45; Diod. 9,29.

1.7.obc.3. O wiele łaskawiej potraktowali bogowie poetę Symonidesa[213]. Zbawienne dla niego ostrzeżenie uzyskane podczas snu wzmocnili siłą udzielonej rady. Poeta mianowicie dobił na okręcie do brzegu, gdzie leżały niepochowane zwłoki. Polecił urządzić im pogrzeb. Od zmarłego otrzymał we śnie ostrzeżenie, aby w najbliższym dniu nie udawał się w podróż morską. Pozostał więc na lądzie. Ci zaś, co wyruszyli, zostali na jego oczach pochłonięci przez fale i nawałnice. Sam ucieszył się z faktu, że swoje życie wolał powierzyć sennemu widzeniu niż statkowi. Pamiętając o tym dobrodziejstwie, utrwalił je po wieczne czasy w przepięknej pieśni[214]. W ludzkich sercach wystawił przez to bardziej szlachetny i trwały grobowiec, niż ten, który zbudował na odludnych i nieznanych piaskach[215].

1.7.obc.4. Sprawdziło się też owo senne widzenie, które duszę króla Krezusa[216] napełniło najpierw wielkim lękiem, a później także bólem. Oto śniło mu się, że z dwóch jego synów jeden, imieniem Atys, który aktywnością ducha i zaletami ciała górował nad bratem i był przeznaczony na następcę tronu, został mu wydarty żelazem. Przeto cokolwiek odnosiło się do uniknięcia goryczy tej zapowiedzianej katastrofy, ojcowska troska pod każdym względem starała się to odwrócić. Było dotąd zwyczajem posyłać królewskiego młodzieńca na wojnę, teraz ojciec zatrzymał go w domu. Król miał zbrojownię wypełnioną po brzegi wszelkiego rodzaju bronią, ją także kazał usunąć. Korzystał dotąd z usług zbrojnych w miecze strażników, zabronił im teraz zbliżać się do syna. Konieczność jednak otworzyła dostęp smutnemu wydarzeniu. Kiedy bowiem olbrzymi dzik dewastował uprawne pola pod górą Olimp[217], czyniąc często masakrę wśród wieśniaków, błagano króla o pomoc w tym niecodziennym nieszczęściu. Syn wymusił na ojcu to, że posłał go, aby rozprawił się z dzikiem. Tym łatwiej uzyskał na to zgodę, ponieważ nie istniała obawa przed wściekłością zęba, lecz żelaza. Gdy jednak wszyscy pałali wielką chęcią zabicia bestii, niewzruszony los, który zagrażał gwałtowną śmiercią królewskiemu synowi, na niego skierował dzidę wyrzuconą na dzikiego zwierza. Za tę straszną zbrodnię zabójstwa Krezus chciał doprawdy obwinić tę rękę, której opiece powierzył swego syna, lecz z uwagi na cześć dla bogów gościnności[218], mimo że była umazana krwią nieumyślnego morderstwa, oczyścił przez złożenie ofiary, kiedy pokornie o to błagała [219].

1.7.obc.5. Nawet Cyrus Starszy[220] jest wcale niemałym przykładem działania niezwyciężonej konieczności losu. Astyages[221], jego dziadek ze strony matki, na próżno starał się zlekceważyć dwie informacje otrzymane w widzeniu sennym, które mówiły o narodzinach wnuczka przeznaczonego do rządów nad całą Azją. Widząc mianowicie we śnie, że jego córka, Mandana, w swoim moczu zatopiła wszystkie ludy azjatyckie, zamierzał wydać ją nie za znakomitego męża spośród Medów, aby godność królewska nie przeszła na jego rodzinę, lecz za przeciętnie majętnego Persa[222]. Kiedy urodził się

[220] Cyrus superior, Cyrus Starszy albo Wielki, król perski, panował w latach 559-529.
[221] Astyages, ostatni król Medów, panował ok. 585-550.
[222] Był nim Kambyzes.

uitem eo usque creuisse donec cunctas dominationis suae partes inumbraret: frustratus est enim se ipse nepotis felicitatem caelestium iudicio destinatam humanis consiliis impedire conando.

1.7.ext.6. Intra priuatum autem habitum Dionysio Syracusano adhuc se continente Himerae<a> quaedam non obscuri generis femina inter quietem opinione sua caelum conscendit, atque ibidem deorum omnium lustratis sedibus animaduertit praeualentem uirum flaui coloris, lentiginosi oris, ferreis catenis uinctum, Iouis solio pedibusque subiectum, interrogatoque iuuene, quo considerandi caeli duce fuerat usa, quisnam esset, audiit illum Siciliae atque Italiae dirum esse fatum, solutumque uinculis multis urbibus exitio futurum. quod somnium postero die sermone uolgauit. postquam deinde Dionysium inimica Syracusarum libertati capitibusque insontium infesta fortuna caelesti custodia libertatum uelut fulmen aliquod otio ac tranquillitati iniecit, Himeraeorum moenia inter effusam ad officium et spectaculum eius turbam intrantem ut aspexit, hunc esse quem in quiete uiderat uociferata est. id cognitum tyranno c<a>usam tollendae mulieris dedit.

1.7.ext.7. Tutioris somni mater eiusdem Dionysi. quae cum eum conceptum utero haberet, parere uisa est Satyriscum, consultoque prodigiorum interprete clarissimum ac potentissimum Graii sanguinis futurum certo cum euentu cognouit.

1.7.ext.8. At Carthaginiensium dux Hamilcar, cum obsideret Syracusas, inter somnum exaudisse uocem credidit nuntiantem futurum ut proximo die in ea urbe cenaret. laetus igitur perinde ac diuinitus promissa uictoria exercitum pugnae comparabat. in quo inter Siculos et Poenos orta dissensione, castris eius Syracusani subita inruptione oppressis ipsum intra moenia sua uinctum pertraxerunt. ita magis spe quam somnio deceptus cenauit Syracusis captiuus, non, ut animo praesumpserat, uictor.

1.7.ext.9. Alcibiades quoque miserabilem exitum suum haud fallaci nocturna imagine speculatus est: quo enim pallio amicae suae dormiens opertum se uiderat, interfectus et insepultus iacens contectus est.

1.7.ext.10. Proximum somnium etsi paulo est longius, propter nimiam tamen euidentiam ne omittatur impetrat. duo familiares Arcades iter una fa-

[223] Opowieść zob. Herod. 1,107-121; Iust. 1,4-5.

[224] Dionysius I zob. wyżej 1,1,obc.3.

[225] Himera, miasto w płn. części Sycylii.

[226] Opowiadanie przekazują m.in.: Timaeus *FGH* 566F29; Heracl. *Pont. fr.* 133; *P.Oxy*. 1012 fr. 9, col. II 1.

[227] Zob. Cic. *div*. 1,39.

[228] Hamilcar, syn Giskona, dowódca wojsk kartagińskich w wojnie przeciw Syrakuzom w 310 r.

[229] Zob. świad.: Cic. *div.* 1,50; Diod. 20,29-30; Iust. 22,8,2.

Cyrus, kazał go porzucić, ponieważ miał w czasie snu podobne widzenie, że mianowicie z łona Mandany wyrosła winna latorośl i rozwijała się tak długo, aż swym cieniem nie okryła wszystkich części jego królestwa[223]. Sam siebie zwodził, gdy ludzkimi środkami usiłował przeszkodzić pomyślności, która była wnukowi przeznaczona wyrokiem nieba.

1.7.obc.6. W czasach zaś, gdy Dionizjusz z Syrakuz[224] nosił jeszcze prywatne szaty, pewna kobieta z miasta Himery[225], pochodząca z całkiem dobrego rodu, podczas snu widziała siebie, jak wstąpiła do nieba i tam zwiedziła pałace wszystkich bogów. Zauważyła też potężnego męża o śniadej cerze, z piegami na twarzy, skutego żelaznymi łańcuchami i leżącego przy tronie u nóg Jowisza. Zapytała młodzieńca, który odgrywał rolę jej przewodnika w zwiedzaniu nieba, kim jest ten człowiek, i usłyszała odpowiedź, że jest on złowieszczym przeznaczeniem Sycylii oraz Italii, a gdy zostanie uwolniony z więzów, przyniesie zagładę wielu miastom. Nazajutrz rozgłosiła wszystkim to widzenie. Wkrótce nienawistna Fortuna, nieprzyjazna wolności Syrakuz i zacnym jej mieszkańcom, uwolniła Dionizjusza i przez niego jakby jakimś piorunem uderzyła w stan błogiego spokoju. Wspomniana kobieta, skoro zauważyła, że wkracza on w mury Himery wśród tłumu przybywającego, aby złożyć mu cześć i uczestniczyć w widowisku, krzyknęła, że to jest ten, którego widziała we śnie. Kiedy tyran o tym się dowiedział, wydał polecenie, by kobietę usunięto spośród żywych[226].

1.7.obc.7. Bezpieczniejszy był sen matki tegoż Dionizjusza. Kiedy nosiła go w swym łonie, miała widzenie, że urodziła Satyryska (małego satyra). Zapytany o wyjaśnienie tego widzenia tłumacz wieszczych znaków stwierdził z całą pewnością, że będzie on najsławniejszym i najpotężniejszym mężem z greckiej krwi[227].

1.7.obc.8. Hamilkar[228], wódz Kartagińczyków, gdy oblegał Syrakuzy, był święcie przekonany, że w czasie snu usłyszał głos, który mu oznajmił, że nazajutrz będzie ucztował w tym mieście. Uradowany więc, jakby z nieba otrzymał obietnicę zwycięstwa, przygotowywał wojsko do bitwy. Tymczasem pomiędzy Sycylijczykami a Punijczykami wybuchły niesnaski, podczas których Syrakuzanie nagłym wypadem zajęli jego obóz, a jego samego w kajdanach zawiedli w mury swego miasta[229]. Tak więc zwiedziony raczej przez swoją nadzieję niż sen, ucztował w Syrakuzach jako jeniec, a nie – jak sobie wyobrażał – zwycięzca.

1.7.obc.9. Również Alcybiades[230] podczas całkiem wyraźnego widzenia sennego w nocy ujrzał swój mizerny koniec. Mianowicie w tym samym płaszczu swojej przyjaciółki, w którym zobaczył siebie okrytego w czasie snu, został zabity i tak, jak leżał, pochowany bez pogrzebu[231].

1.7.obc.10. Następny sen, chociaż jest nieco dłuższy, nie może tutaj zostać pominięty, gdyż przemawia swoją nadzwyczajną oczywistością[232]. Dwaj przyjaciele,

[230] Alcibiades, ok. 450-404, wódz i wpływowy polityk ateński, słynął z urody, elegancji i próżności, człowiek bez zasad moralnych, chociaż słuchał nauk Sokratesa. Wypędzony z Aten udał się do Persji, gdzie zginął z rozkazu satrapy na polecenie Krytiasza, jednego z 30 tyranów ateńskich.

[231] Zob. świad.: Cic. *div*. 2,143; Nep. *Alc*.10,6; Plut. *Alc*. 39,1-8.

[232] Zob. Cic. *div*. 1,57.

cientes Megaram uenerunt, quorum alter se ad hospitem contulit, alter in tabernam meritoriam deuertit. is qui in hospitio erat uidit in somnis comitem suum orantem ut sibi cauponis insidiis circumuento subueniret: posse enim celeri eius adcursu se imminenti periculo subtrahi. quo uiso excitatus prosiluit, tabernamque in qua is deuersabatur petere conatus est. pestifero deinde fato eius humanissimum propositum tamquam superuacuum damnauit, et lectum ac somnum repetiit. tunc idem ei saucius oblatus obsecrauit ut, quoniam uitae suae auxilium ferre neglexisset, neci saltem ultionem non negaret: corpus enim suum a caupone trucidatum tum maxime plaustro ferri ad portam stercore coopertum. tam constantibus familiaris precibus compulsus protinus ad portam cucurrit et plaustrum, quod in quiete demonstratum erat, comprehendit, cauponemque ad capitale supplicium perduxit.

8.

DE MIRACVLIS

1.8.praef. Multa etiam interdiu et uigilantibus acciderunt perinde ac tenebrarum somnique nube inuoluta. quae, quia unde manauerint aut qua ratione constiterint dinoscere arduum est, merito miracula uocentur. quorum e magno aceruo in primis illud occurrit.

1.8.1. Cum apud lacum Regillum A. Postumius dictator et Tusculanorum dux Mamilius Octauius magnis uiribus inter se concurrerent ac neutra acies aliquamdiu pedem referret, Castor ac Pollux Romanarum partium propugnatores uisi hostiles copias penitus fuderunt.

Item bello Macedonico P. Vatinius Reatinae praefecturae uir, noctu urbem petens, existimauit duos iuuenes excellentis formae, albis equis residentes, obuios sibi factos nuntiare die qui praeterierat Persen regem a Paullo captum. quod cum senatui indicasset, tamquam maiestatis eius et amplitudinis uano sermone contemptor in carcerem coniectus, postquam Paulli litteris illo die Persen captum

[233] Arkadyjczycy (Arcades), mieszkańcy Arkadii, krainy na środkowym Peloponezie.

[234] Megara, miasto w krainie Megaris, na Istmie Korynckim, w pobliżu Zatoki Sarońskiej, rodzinne miejsce filozofa Euklidesa i poety Teognisa.

[235] „Cud" po łac. *miraculum*, rzecz wywołująca zdziwienie, dziwna.

[236] Regillus lacus, małe jezioro w Lacjum u stóp góry Albańskiej na wschód od Rzymu. Tu rozegrała się zwycięska dla Rzymian bitwa z Latynami w 496 r. Aulus Postumius Albinus Regillensis kons. 496 r.; świad.: Cic. *nat. deor*. 2,6; 3,11; D.H. 6,13,1-3; Plut. *Cor*. 3,5-6, *vir. ill*. 16,3.

[237] Tusculum, malowniczo położone miasteczko w Lacjum na zboczu Gór Albańskich.

[238] Castor i Pollux, bliźniaczy bracia, występują pod wspólną nazwą Dioskurów, czyli synów Zeusa; symbole miłości braterskiej.

Arkadyjczycy[233], podróżując razem, przybyli do Megary[234]. Jeden z nich udał się do znajomego, drugi skierował się do gospody. Ten, który zamieszkał w gościnie, ujrzał w czasie snu swego towarzysza, który go prosił, aby przybył mu z pomocą, gdyż oberżysta przygotował na niego zasadzkę. Szybkie przybycie może go uchronić przed grożącym niebezpieczeństwem. Przerażony tym widzeniem wstał na nogi i chciał spiesznie udać się do zajazdu, w którym ten się zatrzymał. Jakimś jednak zgubnym zrządzeniem losu zganił swój ludzki odruch jako przesadny; powrócił do łóżka i spał dalej. Ten sam przyjaciel pojawił się jako ranny i zaklinał, aby, skoro zaniedbał pomoc dla uratowania jego życia, przynajmniej nie odmówił wywarcia zemsty za zbrodnię; jego zwłoki bowiem, haniebnie potraktowane przez oberżystę, przykryte gnojem, jadą na wozie do bramy miasta. Poruszyły go mocno tak wytrwałe prośby przyjaciela, pędem udał się do bramy i zatrzymał wóz, który mu pokazano we śnie, oraz sprawił, że oberżysta poniósł karę śmierci.

8.

O CUDACH

1.8.wst. Także za dnia, w czasie czuwania, ludzie spotykali się tak samo z wieloma zjawiskami, które były niejako spowite chmurą ciemności i sennego widzenia. Ponieważ trudno jest rozpoznać, skąd one pochodzą i jaka jest ich przyczyna, słusznie nazywa się je cudami (*miracula*)[235]. Spośród wielkiej ich liczby jako pierwszy przychodzi mi na myśl niżej zamieszczony cud.

1.8.1. Gdy nad jeziorem Regillus[236] dyktator Aulus Postumiusz i wódz Tuskulan[237] Mamiliusz Oktawiusz uderzyli na siebie z wielkimi siłami i żaden z szyków ani na moment nie ustępował, ujrzano Kastora i Polluksa[238], jak walczyli po stronie Rzymian i całkowicie rozgromili nieprzyjacielskie wojsko.

Podobnie w czasie wojny macedońskiej[239] Publiusz Watienus, mąż z prefektury miasta Reate, podążając nocą do Rzymu, widział dwóch młodzieńców o pięknych figurach, jadących na białych koniach, którzy stanęli naprzeciw niego i oznajmili, że w dniu wczorajszym Paullus wziął do niewoli króla Persesa. Powiadomił o tym senat, a ten uznał go za człowieka, który niepoważną mową uwłacza jego majestatowi i godności i zamknął go w więzieniu. Kiedy później okazało się z raportu Paullusa, że Perses rzeczywiście w tym dniu dostał się do niewoli, Watienus odzyskał wolność, a ponadto otrzymał w darze pole i zwolnienie od służby wojskowej[240].

[239] Była to trzecia wojna macedońska zakończona bitwą pod Pydną w 168 r., w której król Perses (Perseusz) dostał się do niewoli. Zwycięskim wodzem rzymskim był L. Aemilius Paullus Macedonicus. – P. Vatienus albo Vatinius Reatinus, bo zarządzał miastem Reate, dzis. Rieti, w środkowej Italii.

[240] Służba wojskowa w Rzymie trwała 10 lat.

apparuit, et custodia liberatus et insuper agro ac uacatione donatus est. Castorem uero et Pollucem etiam illo tempore pro imperio populi Romani excubuisse cognitum est quo apud lacum Iuturnae suum equorumque sudorem abluentes uisi sunt, iunctaque fonti aedis eorum nullius hominum manu reserata patuit.

1.8.2. Sed ut ceterorum quoque deorum propensum huic urbi numen exequamur, triennio continuo uexata pestilentia ciuitas nostra, cum finem tanti et tam diutini mali neque diuina misericordia neque humano auxilio imponi uideret, cura sacerdotum inspectis Sibyllinis libris animaduertit non aliter pristinam recuperari salubritatem posse quam si ab Epidauro Aesculapius esset accersitus. itaque eo legatis missis unicam fatalis remedii opem auctoritate sua, quae iam in terris erat amplissima, impetraturam se credidit. neque eam opinio decepit: pari namque studio petitum ac promissum est praesidium, e uestigioque Epidauri Romanorum legatos in templum Aesculapi, quod ab eorum urbe quinque milia passuum distat, perductos ut quidquid inde salubre patriae laturos se existimassent pro suo iure sumerent benignissime inuitauerunt. quorum tam promtam indulgentiam numen ipsius dei subsecutum uerba mortalium caelesti obsequio comprobauit, si quidem is anguis, quem Epidauri raro, sed nunquam sine magno ipsorum bono uisum in modum Aesculapi uenerati fuerant, per urbis celeberrimas partes mitibus oculis et leni tractu labi coepit, triduoque inter religiosam omnium admirationem conspectus, haud dubiam prae se appetitae clarioris sedis alacritatem ferens ad triremem Romanam perrexit, pauentibusque inusitato spectaculo nautis eo conscendit ubi Q. Ogulni legati tabernaculum erat, inque multiplicem orbem per summam quietem est conuolutus. tum legati, perinde atque exoptatae rei compotes expleta gratiarum actione, cultuque anguis a peritis excepto, laeti inde soluerunt, ac prosperam emensi nauigationem postquam Antium appulerunt, anguis, qui ubique in nauigio remanserat, prolapsus in uestibulo aedis Aesculapi myrto frequentibus ramis diffusae superimminentem excelsae altitudinis palmam circumdedit, perque tres dies, positis quibus uesci solebat, non sine magno metu legatorum ne inde in triremem reuerti nollet, Antiensis templi hospitio usus, urbi se nostrae aduehendum restituit, atque in ripam Tiberis egressis legatis in insulam, ubi templum dicatum est, tranauit aduentuque suo tempestatem, cui remedio quaesitus erat, dispulit.

[241] Iuturna – nimfa źródła w Lacjum. Z bogatych źródeł na temat powyższego egzemplum zob. m. inn.: Cic. *nat. deor.* 2,6; 3,11; 13; Liv. 45,1,1-5; Plut. *Paull*. 24,4-6; 25,2; Plin. *nat.* 7,86; Lact. *inst*. 2,7,10; Flor. 1,28,14-15.

[242] Epidaurus, miasto w Argolidzie (Grecja) nad Zatoką Sarońską, gdzie znajdowała się słynna świątynia boga Asklepiosa – Eskulapa (dzieło Polikleta), do której przybywało mnóstwo chorych; – Asklepios (=Eskulap), bóg medycyny, był synem Apollona i nimfy Koronis, czczony pod postacią węża. Rzymianie wyprawili do niego specjalną delegację w 293 r.

[243] To jest o ok. 7,5 km; 1000 kroków, czyli mila rzymska liczyła ok. 1,5 km.

[244] Q. Ogulnius Gallus, kons. 269 r.

Kastor i Polluks czuwali nad władzą narodu rzymskiego – jak się przekonano – jeszcze w tym czasie, gdy ich widziano, jak przy stawku Juturny[241] zmywali pot z siebie i koni. Ich zaś świątynia zbudowana przy tym źródle sama otwarła się na oścież bez przyłożenia do tego jakiejś ludzkiej ręki.

1.8.2. Lecz my dla naszego miasta staramy się zdobyć przychylność również innych bogów. Przez trzy kolejne lata szalała w Rzymie zaraza. Mieszkańcy, ponieważ nie widzieli, by koniec tak wielkiemu i tak długiemu nieszczęściu mogły położyć czy to zmiłowanie boskie, czy to ludzka pomoc, za sprawą kapłanów wejrzeli do ksiąg sybillińskich i dowiedzieli się, że jeśli nie wezwą Eskulapa z Epidauru[242], w żaden inny sposób nie będą mogli odzyskać dawnego stanu zdrowia. Tam dotąd więc wyprawili posłów, gdyż uwierzyli, że swoim autorytetem, który już wtedy był na świecie bardzo wielki, uzyskają tę jedyną pomoc i środek przeciw fatalnej zarazie. I nie zawiodła ich nadzieja. Z taką samą bowiem gorliwością, z jaką prosili o pomoc, przyobiecano im obronę. W Epidaurze natychmiast zaprowadzono rzymskich posłów do świątyni Eskulapa, która jest oddalona od miasta o pięć tysięcy kroków[243], i z największą uprzejmością zaproszono, aby zabrali ze sobą to, co będą tam uważali za zbawienne dla swej ojczyzny. Tę tak szczerą ich łaskawość potwierdziła wola samego boga towarzysząca z niebiańską uległością słowom śmiertelników. W rzeczy samej wąż ten, którego rzadko widziano w Epidaurze, lecz nigdy nie bez sprawienia wielkiego dobra jego mieszkańcom, który doznawał czci jak sam Eskulap, łagodnie patrząc i wykonując wolne ruchy zaczął teraz pełznąć przez najbardziej ludne dzielnice miasta. Podczas trzech dni wystawiał się na widok wśród nabożnego podziwu wszystkich ludzi, a następnie skierował się do rzymskiego trójrzędowca, dając poznać swoją niekłamaną ochotę podążenia do sławniejszej siedziby. Ponieważ żeglarze na skutek tak niezwykłego widowiska odczuwali lęk, wąż wpełznął tam, gdzie znajdowało się pomieszczenie posła Kwintusa Ogulniusza[244] i u niego z największym spokojem skręcił się w wielu kołach. Wtedy dopiero inni posłowie, jakby wykonali już swoją misję, wyrazili uroczyste podziękowanie, a otrzymawszy od znawców wskazówki co do kultu węża, radośnie wyruszyli stąd w podróż. Odbyli szczęśliwie morską żeglugę i przypłynęli do Ancjum[245]. Tam wpełznął wąż, który przebywał w różnych miejscach na statku, i w westybulu świątyni Eskulapa okręcił się wokół palmy ogromnie wysokiej i górującej nad silnie rozkrzewionym mirtem. W świątyni w Ancjum, otrzymując odpowiedni pokarm, przez trzy dni zażywał gościny; posłowie obawiali się bardzo, aby nie miał ochoty stąd powrócić do trójrzędowca. On tymczasem przypełznął, aby wznowić podróż do naszego miasta, i kiedy posłowie wysiedli na brzegu Tybru, popłynął na wyspę, gdzie znajdowała się świątynia jemu poświęcona. Swoim pojawieniem się oddalił plagę, do której zwalczenia został zaproszony jako skuteczne lekarstwo[246].

[245] Antium, starożytne miasto portowe w Lacjum, sławne ze świątyni Eskulapa, Neptuna i Fortuny.

[246] Piszą o tym cudownym wydarzeniu z 292 r.: Liv. 10,47,6-7; *per.* 11; Ov. *met*. 15,622-744; Plin. *nat*. 29,72; Plut. *mor*. 276 C-D; Lact. *inst*.2,7,13; *vir. ill*. 22.

1.8.3. Nec minus uoluntarius in urbem nostram Iunonis transitus. captis a Furio Camillo Veiis, milites iussu imperatoris simulacrum Iunonis Monetae, quod ibi praecipua religione cultum erat, in urbem translaturi sede sua mouere conabantur. quorum ab uno per iocum interrogata dea an Romam migrare uellet, uelle se respondit. hac uoce audita lusus in admirationem uersus est, iamque non simulacrum sed ipsam caelo Iunonem petitam portare se credentes, laeti in ea parte montis Auentini, in qua nunc templum eius cernimus, conlocauerunt.

1.8.4. Fortunae etiam Muliebris simulacrum, quod est Latina uia ad quartum miliarium, eo tempore cum aede sua consecratum quo Coriolanum ab excidio urbis maternae preces reppulerunt, non semel sed bis locutum constitit + prius + his uerbis: 'rite me, matronae, dedistis riteque dedicastis'.

1.8.5. Valerio autem Publicola consule, qui post exactos reges bellum cum Veientibus et Etruscis gessit, illis Tarquinio pristinum imperium restituere, Romanis nuper partam libertatem retinere cupientibus, Etruscis et Tarquinio in cornu dextro proelio superioribus tantus terror subito incessit ut non solum uictores ipsi profugerent, sed etiam pauoris sui consortes secum Veientes traherent. cuius rei pro argumento miraculum adicitur: ingens repente uox e proxima silua Arsia, quae ore Siluani in hunc paene modum missa traditur: 'uno plus e Tuscis cadent, Romanus exercitus uictor abibit'. miram dicti fidem digesta numero cadauera exhibuere.

1.8.6. Quid? Martis auxilium, quo uictoriam Romanorum adiuuit, nonne memoria celebrandum est? cum Bruttii atque Lucani odio incitatissimo maximisque uiribus Thurinae urbis peterent excidium ac praecipuo studio incolumitatem C. Fabricius Luscinus consul protegeret, resque ancipiti euentu conlatis unum in locum utriusque partis copiis gereretur, non audentibus Romanis proelium ingredi eximiae magnitudinis iuuenis primum eos hortari ad capessendam fortitudinem coepit. deinde, ubi tardiores animaduertit, arreptis

[247] M. Furius Camillus, znany wódz i polityk rzymski z początków republiki, w 396 r. po dziesięcioletnim oblężeniu zdobył i obrabował Weje, miasto etruskie nad Kremerą na płn. od Rzymu.

[248] Junona, Iuno, z przydomkiem Moneta, czyli Doradczyni miała swoją świątynię na Kapitolu, gdzie także mieściła się mennica państwowa; Kamillus zbudował na Awentynie świątynię Junony Królowej (Iuno Regina).

[249] Świad.: Liv. 5,22,3-7; D.H. 13,3; Plut. *Cam*. 6,1-2; Lact. *inst*. 2,7,11.

[250] Fortuna Kobieca, *Fortuna Muliebris*, miała świątynię od 487 r.; Fortuna, grecka Tyche, to bogini losu, przede wszystkim jednak pomyślności i powodzenia, występowała pod różnymi imionami, np. F. liberum – dzieci, F. virginalis – dziewcząt, F. virilis – mężczyzn; 4 mile to ok. 6 km.

[251] Cn. Marcius Coriolanus, wódz rzymski, prowadził wojnę z Wolskami i w 493 r. zdobył miasto Corioli (stąd przydomek), poróżniony z rodakami uszedł do Wolsków i szedł z nimi na Rzym. W 488 r. wycofał się z tej awantury na prośby tak matki, jak i żony. Zob. świad.: Liv. 2, 33-41; D.H. 8,56; Plut. *Coriol.* 37; Flor. 1,17,4; Aug. *civ. dei* 4,19.

1.8.3. Niemniej dobrowolne było przeniesienie Junony do naszego miasta. Po zdobyciu Wejów przez Furiusza Kamilla[247] żołnierze na rozkaz wodza, mając zamiar przetransportować do Rzymu posąg Junony Monety[248], który był tam czczony ze szczególną pobożnością, usiłowali ruszyć go z jego miejsca. Gdy jeden z nich żartem zapytał boginię, czy chce powędrować do Rzymu, ona odpowiedziała, że chce. Na te słowa dowcip zamienił się w szacunek. Odtąd mając przekonanie, że niosą do Rzymu nie posąg, lecz samą zstępującą z nieba boginię, z radością umieścili ją w tej części Góry Awentyńskiej, w której dzisiaj oglądamy jej świątynię[249].

1.8.4. Przy Drodze Latyńskiej w odległości czterech mil od Rzymu znajduje się posąg Fortuny Kobiecej[250], który był poświęcony bogini razem z jej świątynią w tym czasie, kiedy matrony swymi prośbami powstrzymały Koriolana od zburzenia rodzinnego miasta[251]. Przemówił on nie jeden raz, lecz dwa razy tymi słowami: „Wy, matrony, wystawiłyście mnie w należnych obrzędach i w tak samo należnych mnie poświęciłyście".

1.8.5. Konsul Waleriusz Publikola[252] po wypędzeniu z Rzymu królów prowadził wojnę z Wejentami i Etruskami, gdyż chcieli oni odzyskać dla Tarkwiniusza dawną władzę monarszą. Rzymianie natomiast pragnęli utrzymać dopiero co zdobytą wolność. Etrusków i Tarkwiniusza, mimo że w bitwie na prawym skrzydle byli górą, nagle ogarnęła tak wielka panika, że nie tylko sami jako zwycięzcy rzucili się do ucieczki, lecz swoim strachem pociągnęli za sobą towarzyszących im Wejentów. Jako przyczynę tego podaje się cudowne wydarzenie. Mianowicie z pobliskiego lasu nazywanego Arsja naraz podniósł się wielki głos, który wydobył się z ust bożka Sylwana i – jak się podaje – mniej więcej w taki sposób brzmiały słowa: „Więcej niż jeden polegnie z Etrusków, wojsko rzymskie wyjdzie zwycięzcą". Przedziwną wiarygodność tych słów potwierdziła wielka liczba porozrzucanych trupów.

1.8.6. Cóż? Czyż nie należy uczcić pamięci o pomocy, jaką Mars wsparł zwycięstwo Rzymian? – Bruttiowie i Lukanowie z gwałtowną nienawiścią i wszystkimi siłami dążyli do zburzenia miasta Turie, podczas gdy konsul Gajusz Fabrycjusz Luscynus z niesłychanym zapałem starał się je obronić[253]. Wynik zmagań pozostawał nierozstrzygnięty. Obie strony zebrały swoje wojska na jednym miejscu. Kiedy Rzymianie nie mieli odwagi ruszyć do bitwy, wtedy ogromnej postury młodzieniec zaczął ich najpierw zachęcać, aby nabrali ducha męstwa. Skoro jednak zauważył, że są aż nadto opieszali, chwycił drabinę i przez środek nieprzyjacielskich szyków dotarł do ich obozu, gdzie przystawił drabinę i wszedł na wał. Stamtąd potężnym głosem nawoływał, że to jest pierwszy krok do zwycięstwa i tak pobudził naszych do zdobywania obozu wrogów,

[252] P. Valerius Publicola, kons. zast. 509, kons. 508-507, 504 r. Jeden z głównych uczestników spisku przeciw Tarkwiniuszom. Zadał Etruskom ostateczną klęskę, zwyciężył Wejentów i Sabinów. Zob. na ten temat świad.: Liv. 2,7,1-3; D.H. 5,16,2-3; Plut. *Publ*. 9,1-8.

[253] Bruttii, Lucani, plemiona w południowej Italii; miasto Turioi (Thurii), Turie, w płn. Bruttium, kolonia grecka, miało zatarg z Lukanami i poprosiło Rzymian o pomoc. Udzielił jej C. Fabricius Luscinus, kons. 282 r.

scalis per mediam hostium aciem ad contraria castra euasit et admotis uallum conscendit. Inde, uoce ingenti clamitans factum uictoriae gradum, et nostros ad aliena castra capienda et Lucanos Bruttiosque ad sua defendenda illuc traxit ubi conferti dubio certamine terebantur. sed idem inpulsu armorum suorum prostratos hostes iugulandos capiendosque Romanis tradidit: uiginti enim milia caesa, quinque cum Statio Statilio duce utriusque gentis et tribus atque uiginti militaribus signis capta sunt. postero die cum consul, inter honorandos quorum strenua opera fuerat usus, uallarem coronam ei se seruare dixisset a quo castra erant oppressa, nec inueniretur qui id praemium peteret, cognitum pariter atque creditum est Martem patrem tunc populo suo adfuisse. inter cetera huiusce rei manifesta indicia galea quoque duabus distincta pinnis, qua caeleste caput tectum fuerat, argumentum praebuit. itaque Fabrici edicto supplicatio Marti est habita et a laureatis militibus magna cum animorum laetitia oblati auxilii testimonium ei est redditum.

1.8.7. Referam nunc quod suo saeculo cognitum manauit ad posteros, penetrales deos Aeneam Troia aduectos Lauini conlocasse: inde ab Ascanio filio eius Albam, quam ipse condiderat, translatos pristinum sacrarium repetisse, et quia id humana manu factum existimari poterat, relatos Albam uoluntatem suam altero transitu significasse. nec me praeterit de motu et uoce deorum immortalium humanis oculis auribusque percepto quam in ancipiti opinione aestimatio uersetur, sed quia non noua dicuntur, sed tradita repetuntur, fidem auctores uindicent: nostrum sit inclutis litterarum monumentis consecrata perinde ac uana non refugisse.

1.8.8. Facta mentione urbis e qua primordia ciuitas nostra traxit, diuus Iulius fausta proles eius se nobis offert. quem C. Cassius nunquam sine praefatione publici parricidii nominandus, cum in acie Philippensi ardentissimo animo perstaret, uidit humano habitu augustiorem, purpureo paludamento amictum, minaci uoltu et concitato equo in se impetum facientem. quo aspectu perterritus tergum hosti dedit, uoce illa prius emissa: ‘quid enim amplius agam, si occidisse parum est?’ non occideras tu quidem, Cassi, Caesarem, neque enim

[254] Wieniec szańcowy, *corona vallaris*, był jedną z nagród za męstwo dla żołnierza, który pierwszy wdarł się na nieprzyjacielskie szańce.

[255] Bóg Mars był ojcem Romulusa, który założył Rzym.

[256] Rok 282; piszą o tym: Amm. 24,4,24; Liv. *per.* 11-12; D.H. 19,13,1; 16,3; 20,4; Plin. *nat.* 34,32.

[257] Zob. świad.: D.H. 1,67,1-2; *orig. gent. Rom*. 17,2.

[258] Penaty (*penates*), tu: *dei penetrales*, to bóstwa opiekuńcze domu, rodziny i państwa.

[259] Lavinium, stare miasto w Lacjum, według legendy założone przez Eneasza, znane z kultu bogini Wenus i Penatów.

[260] Alba, właściwie Alba Longa, starożytne miasto w Lacjum na wschodnim brzegu Lacus Albanus, u stóp góry Albańskiej. Dalszy tekst z przenoszeniem Penatów niejasny,

a Lukanów i Bruttiów do jego obrony, ponieważ stojąc w zwartych szeregach, tracili jedynie siły w nierozstrzygniętych utarczkach. Lecz tenże sam młodzieniec uderzeniem swego oręża powalił wrogów na ziemię i wydał ich Rzymianom na rzeź lub w niewolę: dwadzieścia bowiem tysięcy z nich wycięto, pięć tysięcy razem ze Stacjuszem Statiliuszem, wodzem jednego i drugiego plemienia, wzięto do niewoli oraz zdobyto dwadzieścia trzy chorągwie wojskowe. W następnym dniu konsul, chcąc uhonorować tych, którzy wyróżnili się bohaterskimi czynami, powiedział, że przyznał wieniec szańcowy[254] temu, który zdobył nieprzyjacielski obóz. Nie znalazł się żaden żołnierz, który ubiegałby się o tę nagrodę. Poznano stąd i zarazem nabrano przekonania, że to Mars, nasz ojciec[255], przyszedł wówczas z pomocą swemu narodowi. Wśród innych oczywistych wskazówek prawdziwości tego wydarzenia dowodem było to, że także jego niebiańską głowę pokrywał hełm ozdobiony dwoma pióropuszami. Przeto z zarządzenia Fabrycjusza na cześć Marsa odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne, a żołnierze z laurowymi wieńcami na głowach, pełni wielkiej radości w sercu, dali świadectwo o udzielonej im przez boga pomocy[256].

1.8.7. Opowiem teraz o tym, co było dobrze znane w swoim czasie i co przeszło do potomności[257]. Eneasz mianowicie wywiózł z Troi Penaty[258] i umieścił je w Lawinium[259]. Stąd Askaniusz, jego syn, przetransportował je do Alby[260], miasta, które sam założył. Owe jednak Penaty ni stąd ni zowąd znalazły się ponownie w poprzednim sanktuarium. Ponieważ można było uważać, że dokonała tego ręka ludzka, przewieziono je z powrotem do Alby, ale w tym powtórnym przeniesieniu Penaty wyraźnie zaznaczyły swoją wolę.

I bynajmniej nie uchodzi mojej uwagi to, jak chwiejne są opinie o przemieszczaniu i głosie bogów nieśmiertelnych przyjmowane oczyma i uszami ludzi. Ponieważ jednak nie podaję tu nowych wydarzeń, ale powtarzam przekaz tradycji, za ich wiarygodność niech odpowiadają autorzy. Moim zadaniem niech będzie to, aby rzeczy uświęcone wspaniałymi pomnikami literackimi nie poszły w zapomnienie jako bezwartościowe.

1.8.8. Skoro uczyniłem wzmiankę o mieście, z którego wywodzą się początki naszego miasta, przychodzi mi na myśl sam boski Juliusz, sławny jego potomek[261]. Gajusz Kasjusz[262], którego nie można wymienić bez wzmianki o dokonanym przez niego ojcobójstwie, ujrzał go, jak z pełnym w sercu zapałem stanął do bitwy pod Filippi. Dostojniejszy niż zwykli ludzie, ubrany w purpurowy płaszcz, z groźną miną na twarzy, szybkim pędem na koniu uczynił na niego atak. Przestraszył się na ten widok Kasjusz i uciekł przed wrogiem. Najpierw dobył z siebie te oto słowa: „Cóż bowiem więcej mogę mu zrobić, jeśli nie wystarczy tylko go zabić?", a następnie: „Ty wprawdzie, Kasjuszu, nie zabiłeś Cezara, bo żadnego bóstwa nie można pozbawić życia, lecz

wynika z niego, że ostatecznym ich miejscem była Alba, choć wiadomo, że ich sanktuarium znajdowało się w Lawinium.

[261] *Gens Iulia* wywodzi się z Alba Longa.

[262] Zob. wyżej 1,4,7.

ulla exstingui diuinitas potest, sed mortali adhuc corpore utentem uiolando meruisti ut tam infestum haberes deum.

1.8.9. Iam quod L. Lentulus litus praenauigans, in quo Cn. Pompei Magni perfidia Ptolomaei regis interempti corpus concisae scaphae lignis comburebatur, ignarus casus eius, cum ipsi Fortunae erubescendum rogum uidisset, commilitonibus dixit ‘qui scimus an hac flamma Cn. Pompeius cremetur?’ diuinitus missae uocis miraculum est.

1.8.10. Atque hoc quidem hominis et casu, illud tantum non ore ipsius Apollinis editum, quo Appi interitum ueridica Pythicae uaticinationis fides praecucurrit. is bello ciuili, quo se Cn. Pompeius a Caesaris concordia pestifero sibi nec rei publicae utili consilio abruperat, euentum grauissimi motus explorare cupiens, uiribus imperii – namque Achaiae praeerat – antistitem Delphicae cortinae in intimam sacri specus partem descendere coegit, unde ut certae consulentibus sortes petuntur, ita nimius diuini spiritus haustus reddentibus pestifer exsistit. igitur impulsu capti numinis instincta uirgo horrendo sono uocis Appio inter obscuras uerborum ambages fata cecinit: ‘nihil’ enim inquit ‘ad te hoc, Romane, bellum: Euboeae coela obtinebis’. at is ratus consiliis se Apollinis moneri ne illi discrimini interesset, in eam regionem secessit quae inter Rhamnunta, nobilem Attici soli partem, Carystumque Chalcidico freto uicinam interiacens Coelae Euboeae nomen obtinet, ubi ante Pharsalicum certamen morbo consumptus praedictum a deo locum sepultura possedit.

1.8.11. Sunt et illa miraculorum loco, quod deusto sacrario Saliorum nihil in eo praeter lituum Romuli integrum repertum est, quod Serui Tulli statua <…, quod Quintae Claudiae statua> in uestibulo templi Matris deum posita bis ea aede incendio consumpta, prius P. Nasica Scipione et L. Bestia item M. Seruilio et L. Lamia consulibus, in sua basi flammis intacta stetit.

1.8.12. Aliquid admirationis ciuitati nostrae Acili etiam Auiolae rogus attulit, qui et a medicis et a domesticis mortuus creditus, cum aliquamdiu domi iacuisset, elatus, postquam corpus eius ignis corripuit, uiuere se proclamauit

[263] L. Cornelius Lentulus Crus, kons. z 49 r.; Pompejusz został zamordowany przy wybrzeżach Egiptu z rozkazu Ptolemeusza XIII w sierpniu-wrześniu 48 r.

[264] Rok 48; zob. Plut. *Pomp*. 80,6.

[265] Appius Claudius Pulcher, kons. z 54 r.; zob. świad.: Luc. 5,120-236; Oros. 6,15,11.

[266] Coela Euboeae, południowa część wyspy Eubei; poniższe miejscowości: Rhamnus, miasto na wschodnim wybrzeżu Attyki; Carystus, miasto na południowym wybrzeżu Eubei, nad Cieśniną Chalcydycką (fretum Chalcidicum).

[267] Farsalos, Pharsalus, miasto w Tesalii, gdzie w 48 r. rozegrała się słynna bitwa między Cezarem i Pompejuszem.

[268] Rok 389; zob. Cic. *div.* 1,30; Saliowie zob. wyżej 1,1,9.

[269] Ser. Tullius zob. wyżej 1,6,1.

[270] Rok 213; przekład uzupełniony na podstawie wersji rękopisu Q.

[271] W tekście Quintae Claudiae, według rękopisu A^c .

zadając gwałt temu, który jeszcze przebywa w śmiertelnym ciele, zasłużyłeś, aby mieć tak nieprzyjaznego boga".

1.8.9. Lucjusz Lentulus[263] przypadkiem płynął wzdłuż brzegu, gdzie na deskach z rozbitego statku palono ciało Gnejusza Pompejusza Wielkiego, którego wiarołomnie zamordował król Ptolemeusz. Nie znając bynajmniej jego losu, gdy zobaczył stos pogrzebowy, który samej Fortunie musiał przynosić wstyd, tak powiedział do współtowarzyszy: „Kto wie, czy ten płomień nie spala Gnejusza Pompejusza?". To jest cudowne objawienie słowa zesłanego z nieba[264].

1.8.10. Fakt ten został oznajmiony słowem człowieka i to przypadkowo, lecz to, co poniżej, wyszło z ust niemalże samego Apollina, który w całkowicie wiarygodnej wróżbie Pytii zapowiedział śmierć Appiusza[265]. Tenże Appiusz mianowicie w czasie wojny domowej, w której Gnejusz Pompejusz zerwał układ pokojowy z Cezarem, idąc za radą zgubną dla siebie i bez żadnych korzyści dla państwa, pragnął wykorzystać moment ogromnego zamieszania i mocą swojej władzy – a był namiestnikiem Achai – zmusił kapłankę delfickiego trójnogu, aby zstąpiła do wnętrza świętej jaskini. Tam nie tylko udzielano prawdziwych wyroczni tym, którzy o nie prosili, ale istniało też nadmierne wdychanie boskiego tchnienia niebezpieczne dla tych, którzy udzielali odpowiedzi. Przeto dziewicza kapłanka pod wpływem impulsu bóstwa swym głosem o strasznym brzmieniu objawiła Appiuszowi jego przyszły los w słowach niejasnych i pokrętnych, mówiąc: „Rzymianinie, wojna ta wcale nie dotyczy ciebie; ty pozostaniesz w Coela Euboeae"[266]. Sądząc, że wyrocznie Apollina przestrzegają go, aby nie brał udziału w owej rozgrywce, udał się w tę okolicę, która leży między Ramnus, słynną częścią ziemi attyckiej, a Karystos, częścią sąsiadującą z Cieśniną Chalcydycką, która to okolica nosi nazwę Coela Euboeae. Tam jeszcze przed bitwą pod Farsalos[267] zapadł na śmiertelną chorobę i pozostał w grobie na miejscu zapowiedzianym przez boga.

1.8.11. I to także należy zaliczyć do cudów, że w spalonym sanktuarium Saliów[268] nie pozostało nic oprócz nietkniętej laski auguralnej Romulusa; że posąg Serwiusza Tullusa[269] [pozostał nienaruszony, gdy spłonęła świątynia Fortuny][270], że posąg Kwinty Klaudii[271] stojący w westybulu świątyni Matki bogów [Kybeli][272], mimo że świątynia ta dwa razy spłonęła w ogniu, najpierw za konsulatu Publiusza Scypiona Nazyki i Lucjusza Bestii[273], a drugi raz za konsulatu Marka Serwiliusza i Lucjusza Lamii[274], stał na swym postumencie nietknięty płomieniami[275].

1.8.12. Nieco zdumienia u mieszkańców naszego miasta spowodował także pogrzeb Acyliusza Awioli[276]. I lekarze, i domownicy, gdy przez jakiś czas leżał w domu,

[272] *Mater deum* zob. wyżej 1,1,1 (przyp. 11).

[273] P. Cornelius Scipio Nasica Serapio i L. Calpurnius Bestia, konss. 111 r.

[274] M. Servilius i L. Aelius Lamia, konss. z 3 r. po Chr.

[275] Zob. o lasce auguralnej Romulusa świad.: Cic. *div.* 1,30; D.H. 14,2,2; Plut. *Rom.* 22,1-2; *Cam.* 33,6-7; o posągu Serwiusza Tullusa: Liv. 24,47,15; Ov. *fast.* 6,625; D.H. 4,40,7;

[276] Acilius Aviola; być może jest to postać wymieniona przez Tacyta, *Ann.* 3,41; zob. też. Plin. *nat*. 7,173.

auxiliumque paedagogi sui – nam is solus ibi remanserat – inuocauit, sed iam flammis circumdatus fato subtrahi non potuit.

L. quoque Lamiae praetorio uiro aeque uocem fuisse super rogum constitit.

1.8.ext.1. Quae minus admirabilia + Pheretris + Pamphylii casus facit, quem Plato scribit inter eos qui in acie ceciderant decem diebus iacuisse, biduoque post quam inde sublatus esset impositum rogo reuixisse ac mira quaedam tempore mortis uisa narrasse.

1.8.ext.2. Et quoniam ad externa transgressi sumus, quidam Athenis uir eruditissimus, cum ictum lapidis capite excepisset, cetera omnia tenacissima memoria retinens litterarum tantum modo, quibus praecipue inseruierat, oblitus est. dirum malignumque uolnus in animo percussi, quasi de industria scrutatis sensibus, in eum potissimum quo maxime laetabatur + et + acerbitate nocendi erupit, singularem doctrinam hominis pleno inuidiae funere efferendo. cui si talibus studiis perfrui fas non erat, utilius aliquanto fuit ad illa aditum non impetrasse quam iam percepta eorum dulcedine caruisse.

1.8.ext.3. Miserabilior tamen sequentis casus narratio: Nausimenis enim Atheniensis uxor, cum filii ac filiae suae stupro interuenisset, inopinati monstri perculsa conspectu et in praesens tempus ad indignandum et in posterum ad loquendum obmutuit. illi nefarium concubitum uoluntaria morte pensarunt.

1.8.ext.4. Hoc modo fortuna saeuiens uocem ademit, illo propitia dona<ui>t. Echecles Samius athleta mutus, cum ei uictoriae quam adeptus erat titulus et praemium eriperetur, indignatione accensus uocalis euasit.

1.8.ext.5. Gorgiae quoque Epirotae fortis et clari uiri origo admirabilis fuit, quod in funere matris suae utero elapsus inopinato uagitu suo lectum ferentes consistere coegit nouumque spectaculum patriae praebuit, tantum non ex ipso genetricis rogo lucem et cunas adsecutus: eodem enim momento temporis altera iam fato functa peperit, alter ante elatus quam natus est.

1.8.ext.6. Diuinae fortunae uolnus Pheraeo Iasoni exitii eius cupidus intulit: nam cum inter insidias gladio eum percussisset, uomicam, quae a nullo medicorum sanari potuerat, ita rupit ut hominem pestifero malo liberaret.

1.8.ext.7. Aeque dis immortalibus acceptus Simonides, cuius salus ab imminenti + officio + defensa ruinae quoque subtracta est: cenanti enim apud

[277] L. Aelius Lamia, pr. 42 r. (?).

[278] Pheres, mieszkaniec Pamfilii, krainie w Azji Mn.; u Platona i Cycerona nosi imię Eres.

[279] Plat. *rep*. 10,614b-621b; zob. też Cic. *rep*. 6,3; Macr. *somn*. 1,1,9.

[280] Dzisiaj powiedzielibyśmy: w stanie śmierci klinicznej.

[281] Zob. Plin. *nat.* 7,90, gdzie ranny człowiek zapomniał liter alfabetu.

[282] Nausimenes i całe to zdarzenie nieznane skądinąd.

[283] Zob. Gell. 5,9,5-6; zob. niżej 5,4,obc.6.

[284] Znamy przede wszystkim sofistę Gorgiasza z Leontinoi na Sycylii.

[285] Iason Pheraeus, Jazon z Fer (Ferae, arum), tyran miasta we wschodniej Tesalii. Piszą o tym: Cic. *nat. deor.* 3,70; Plin. *nat*. 7,166; Plut. *mor.* 89E.

uznali go za zmarłego. Kiedy jednak wniesiono go na stos i jego ciało ogarnął ogień, zakrzyknął, że on żyje, i wezwał pomocy swego pedagoga, gdyż on jeden tam pozostał. Niestety, płomienie już go zewsząd otoczyły i nie można go było wyrwać przeznaczeniu.

Wiadomo też, że podobny głos na stosie wydał również Lucjusz Lamia[277], były pretor.

1.8.obc.1. Powyższe wydarzenia wydają się mniej cudowne od wypadku Feresa z Pamfilii[278]. Pisze Platon[279], że przez dziesięć dni leżał on wśród tych, którzy polegli w bitwie. W dwa dni po tym, jak go stamtąd zabrano i położono na stosie, ożył i opowiedział dziwne rzeczy, które zobaczył w czasie swej śmierci[280].

1.8.obc.2. I tak oto przeszliśmy do przykładów obcych. W Atenach pewien bardzo wykształcony mąż, kiedy spadł mu kamień na głowę, wszystko inne znakomicie zachował w pamięci, ale całkowicie zapomniał literaturę, której szczególnie się poświęcił. Złowieszcza i złośliwa rana w duszy, jakby celowo zbadała uczucia, szczególnie mocno ugodziła w to z nich, które sprawiało mu największą przyjemność, oraz tam wylała całą swoją srogość szkodzenia, aby pełnym nienawiści mordem zniszczyć ową niezwykłą wiedzę tego człowieka. Dla niego, jeśli nie mógł korzystać z tych pięknych studiów, było znacznie korzystniej w ogóle nie mieć do nich żadnego dostępu, niż – kiedy już je sobie przyswoił – być pozbawionym płynących z nich przyjemności[281].

1.8.obc.3. Jeszcze bardziej godne pożałowania jest jednak zdarzenie, które opowiem poniżej. Oto żona pewnego Ateńczyka, Nauzymenesa[282], gdy syna i córkę zaskoczyła na kazirodczym stosunku, przerażona widokiem tak niespodziewanego i ohydnego czynu, zaniemówiła do tego stopnia, że ani nie mogła w danej chwili wyrazić swego oburzenia, ani w przyszłości o nim mówić. Oni tymczasem dobrowolną śmiercią przypłacili kazirodcze obcowanie z sobą.

1.8.obc.4. W ten sposób zagniewana Fortuna jednemu człowiekowi odebrała głos, a drugiego życzliwie nim obdarowała. Oto Echekles z Samos, niemy atleta, kiedy odebrano mu tytuł i nagrodę za zwycięstwo, uniesiony oburzeniem odzyskał mowę[283].

1.8.obc.5. Gorgiasz z Epiru, mąż dzielny i sławny[284], miał przedziwne narodziny. Wydobył się bowiem na świat z łona swej zmarłej matki i niespodziewanym krzykiem zmusił tych, co nieśli trumnę, do zatrzymania się. Sprawił swojej ojczyźnie niespotykane widowisko! Bo z przygotowanego dla matki stosu pogrzebowego otrzymał nie tylko życie i kołyskę, lecz także w tym samym czasie pokazał, że kobieta, martwa już z przeznaczenia losu, urodziła dziecko, a dziecko, zanim się urodziło, zaniesiono na stos.

1.8.obc.6. Pewien człowiek, chcąc uśmiercić Jazona z Fer[285], zadał mu niezwykłe dziwną ranę. Kiedy mianowicie z zasadzki uderzył mieczem, tak mu rozciął narośl, której żaden lekarz nie potrafił uleczyć, że uwolnił tego człowieka od śmiertelnego zagrożenia.

1.8.obc.7. Równie łaskawi byli bogowie dla Symonidesa[286], którego życie uratowali, mimo grożącej mu zagłady w ruinach domu[287]. Kiedy bowiem ucztował u Skopasa

[286] Symonides zob. wyżej 1,7,obc.3; przykład zob. świad.: Cic. *de or.* 2,352; Phaedr. 4,24-5; Quint. *inst.* 11, 1,12-13.

[287] Tekst zepsuty.

Scopam Crannone, quod est in Thessalia oppidum, nuntiatum est duos iuuenes ad ianuam uenisse magnopere rogantes ut ad eos continuo prodiret. ad quos egressus neminem repperit ibi. ceterum eo momento temporis triclinium, in quo Scopas epulabatur, conlapsum et ipsum et omnes conuiuas oppressit. quid hac felicitate locupletius, quam nec mare nec terra saeuiens extinguere ualuit?

1.8.ext.8. Non inuitus huic subnecto Daphnitem, ne quis ignoret quantum interfuerit cecinisse deorum laudes et numen obtrectasse. hic, cum eius studii esset cuius professores sophistae uocantur, ineptae et mordacis opinationis, Apollinem Delphis inridendi causa consuluit an equum inuenire posset, cum omnino nullum habuisset. cuius ex oraculo reddita uox est inuenturum equum, sed ut eo proturbatus periret. inde cum iocabundus quasi delusa sacrarum sortium fide reuerteretur, incidit in regem Attalum saepe numero a se contumeliosis dictis absentem lacessitum, eiusque iussu saxo, cui nomen erat Equi, praecipitatus ad deos usque cauillandos dementis animi iusta supplicia pependit.

1.8.ext.9. Eodem oraculo Macedonum rex Philippus admonitus ut a quadrigae uiolentia salutem suam custodiret, toto regno disiungi currus iussit eumque locum qui in Boeotia Quadriga uocatur semper uitauit. nec tamen denuntiatum periculi genus effugit: nam Pausanias in capulo gladii quo eum occidit quadrigam habuit caelatam.

1.8.ext.10. Quae tam pertinax necessitas in patre filio Alexandro consimilis apparuit, si quidem Callanus Indus sua sponte se ardenti rogo superiecturus, interpellatus ab eo ecquid aut mandaret aut dicere uellet, 'breui te' inquit 'uidebo': nec id sine causa, quia uoluntarium eius e uita excessum rapida mors Alexandri subsecuta est.

1.8.ext.11. Regios interitus magnitudine miraculi remigis casus aequat, quem in hexere Tyriorum sentinam haurientem cum e naui fluctus abiecisset, altero latere repercussum contrarius fluctus in nauem rettulit. itaque miseri simul ac felicis complorationi permixta fuit gratulatio.

1.8.ext.12. Quid? illa nonne ludibria naturae in corporibus humanis fuisse credenda sunt, tolerabilia quidem, quia saeuitia caruerunt, ceterum et ipsa

[288] Scopas, rządca w Tesalii, jego miastem było Krannon (Crannon), leżące na płd. zach. od Laryssy.

[289] Zob. świad.: Cic. *fat.* 5; Strabo 14, 647C; Suda pod *Daphidas*; Cyceron nazywa go Daphitas.

[290] Attalus III Filometor, król pergamoński, panował w latach 138-133 i swoje królestwo w testamencie przekazał Rzymowi.

[291] Philippus II, król 359-336; Pauzaniasz zamordował Filipa ze względów osobistych; władzę przejął syn, Aleksander Wielki; miejscowość o nazwie Kwadryga niezlokalizowana; zob. świad.: Cic. *fat.* 5; Ael. *v.h.* 3,45.

[292] W 323 r. – Zob. liczne świad.: Cic. *div.* 1,47; *Tusc.* 2,52; Diod. 17,106,1-5; Plut. *Alex.* 69,6-7; Arr. *an.* 7,3;18,6; Lucian. 55,25; Ael. *v.h.* 2,41,5-6 i inni.

w Krannonie[288], grodzie w Tesalii, doniesiono mu, że dwaj młodzieńcy przyszli do bramy i bardzo proszą, aby natychmiast do nich podszedł. Udał się więc do nich, lecz nikogo tam nie spotkał. W tym samym czasie jadalnia, w której ucztował Skopas, zawaliła się i przygniotła gospodarza oraz wszystkich biesiadników. Cóż może być większego od tego szczęścia, którego nie potrafiło stłumić ani rozszalałe morze, ani trzęsąca się ziemia?

1.8.obc.8. Do powyższego opowiadania chętnie dołączam przykład Dafnitesa, aby każdy wiedział, jaka jest różnica między głoszeniem chwały bogów a uwłaczaniem boskiej naturze[289]. Tenże Dafnites, ponieważ był uczniem szkoły, której nauczyciele nazywają się sofistami, ludźmi o frywolnych i satyrycznych wyobrażeniach, udał się po radę do Apollina Delfickiego po to tylko, aby ją wyśmiać. Zapytał mianowicie, czy mógłby znaleźć konia, którego w ogóle nie posiadał. Z wyroczni otrzymał odpowiedź, że znajdzie takiego konia, lecz zostanie przez niego poturbowany i zginie. Kiedy żartowniś wracał z Delf, jakby już wyśmiał wiarygodność świętych wyroczni, natknął się na króla Attalosa[290], którego często, podczas jego nieobecności, zaczepiał obraźliwymi słowami. Król kazał go za to strącić z wysokiej skały, która nosiła nazwę „Koń", i tak poniósł sprawiedliwą karę za swoją bezrozumną postawę posuniętą aż do naigrawania się z samych bogów.

1.8.obc.9. Ta sama wyrocznia ostrzegła Filipa, króla Macedonii[291], aby pilnował swego życia przed uderzeniem kwadrygi. W całym więc królestwie kazał powyprzęgać czterokonne wozy i zawsze też unikał miejsca w Beocji, które nosiło nazwę „Kwadryga". Nie uniknął jednak przepowiedzianego mu rodzaju śmierci. Pauzaniasz bowiem miał wyrzeźbioną kwadrygę w rękojeści miecza, którym go zabił.

1.8.obc.10. Ta nieuchronna konieczność, jaka dosięgnęła ojca, okazała się całkiem podobna wobec syna Aleksandra. Kiedy mianowicie Aleksander zapytał Hindusa Kallana, który zamierzał dobrowolnie rzucić się na płonący stos, co chciałby mu powierzyć albo powiedzieć, odrzekł: „Wkrótce cię zobaczę". I nie bez racji, gdyż po jego dobrowolnym odejściu ze świata nastąpiła nagła śmierć Aleksandra[292].

1.8.obc.11. Śmierci tych królów wielkością swojej niezwykłości dorównuje zdarzenie pewnego marynarza. Kiedy w sześciorzędowcu Tyryjczyków[293] wybierał wodę z dna okrętu i został z niego zrzucony przez falę, to przeciwna z drugiego boku fala postawiła go z powrotem na statku. Tak więc jako nieszczęśliwy i szczęśliwy zarazem miał on powód i do lamentu i do radosnej gratulacji.

1.8.obc.12. Cóż? Czy poniższych przykładów nie należy uważać za wybryki natury w ludzkich ciałach, owszem, możliwych do zniesienia, gdyż nie zawierały w sobie okrucieństwa, ale czy nie zasługują na to, by można je zaliczyć do zjawisk cudownych? Oto syn Prusjasza[294], króla Bitynii, o tym samym co ojciec imieniu, zamiast górnego

[293] Tyryjczycy, mieszkańcy Tyru, miasta w Fenicji; wydarzenie z innych źródeł nieznane.
[294] Syn Prusjasza II (panował ok. 182-149); zob. Liv. *per.* 50.

miraculis adnumeranda? nam et Prusiae regis Bithyniae filius eodem nomine quo pater pro superiore ordine dentium unum os aequaliter extentum habuit, nec ad speciem deforme neque ad usum ulla ex parte incommodum.

1.8.ext.13. Mithridatis uero regis filia Drypetine, Laodice regina nata, duplici ordine dentium deformis admodum comes fugae patris a Pompeio deuicti fuit.

1.8.ext.14. Ne illius quidem paruae admirationis oculi, quem constat tam certa acie luminum usum esse ut a Lilybaeo portu Carthaginiensium egredientes classes intueretur.

1.8.ext.15. Oculis eius admirabilius Aristomenis Messenii cor, quod Athenienses ob eximiam calliditatem exsectum pilis refertum inuenerunt, cum eum aliquotiens captum et astutia elapsum cepissent.

1.8.ext.16. Et poeta Antipater Sidonius omnibus annis uno tantum modo die, quo genitus erat, febri implicabatur, cumque ad ultimam aetatem peruenisset, natali suo certo illo circuitu morbi consumptus est.

1.8.ext.17. Hoc loco apte referuntur Polystratus et Hippoclides philosophi, eodem die nati, eiusdem praeceptoris Epicuri sectam secuti, patrimonii etiam possidendi habendaeque scholae communione coniuncti, eodemque momento temporis ultima senectute exstincti. tam aequalem fortunae pariter atque amicitiae societatem quis non ipsius caelestis Concordiae sinu genitam nutritam et finitam putet?

1.8.ext.18. Quapropter haec potissimum aut in liberis potentissimorum regum aut in rege clarissimo aut in uate ingenii florentis aut in uiris eruditissimis aut in homine sortis ignotae <…>, ne ipsa quidem, omnis bonae malaeque materiae fecunda artifex, rationem rerum natura reddiderit; non magis quam quid ita siluestres capreas Cretae genitas tantopere dilexerit, quas sagittis confixas ad salutare auxilium herbae dictamni tantum non suis manibus deducit, efficitque ut concepta ea continuo et tela et uim ueneni uolneribus respuant; aut in Cephal<l>ania insula, cum omnia ubique pecora haustu aquae cotidie recreentur, capras maiore parte anni ore aperto ex alto uentos recipientes sitim

[295] Rok 66; także inna z kobiet Mitrydatesa, królowa Hypsykratea, była towarzyszką jego ucieczki przed Pompejuszem, zob. niżej 4,6,obc.2; Amm. 16,7,10 nn.

[296] Zob. Plin. *nat*. 7,85. – Lilybaeum, przylądek i miasto na Sycylii, oddalone od Kartaginy o ok. 200 km.

[297] O Arystomenesie pisze poeta Antypater z Sydonu; świad.: Plin. *nat*. 11,185.

[298] Antipater Sidonius, II w., twórca epigramów, m.in. o wspomnianym tu bohaterskim Meseńczyku Asystomenesie.

[299] Polystratus i Hippoclides, filozofowie epikurejscy; świad.: Cic. *fat.* 5; Plin. *nat*. 7,172; *RE* 21, 1833.

[300] Concordia, Zgoda, to bóstwo rzymskie, uosobienie zgody; atrybutami jej są róg obfitości w lewej ręce oraz waga lub gałązka oliwna w prawej; w jej świątyni na Forum Romanum często odbywały się posiedzenia senatu.

[301] Autor podsumował wyżej wspomniane zjawiska, po czym luka w tekście.

rzędu zębów miał jedną kość o równej szerokości, która i z wyglądu nie była brzydka, i w używaniu całkiem dogodna.

1.8.obc.13. Córka zaś Mitrydatesa i królowej Laodyki[295], Drypetina, przeciwnie, miała po dwa rzędy zębów, które ją niesamowicie szpeciły. Towarzyszyła ona ojcu w ucieczce, gdy Pompejusz zadał mu sromotną klęskę.

1.8.obc.14. Niemałe zdziwienie budzą też oczy tego człowieka, który – jak wiadomo – miał w nich tak wielką ostrość, że z Lilybeum widział statki, które wypływały z portu Kartaginy[296].

1.8.obc.15. Jeszcze większe zdumienie niż owe bystre oczy budziło serce Meseńczyka Arystomenesa[297]. Ateńczycy, ponieważ już wielokrotnie przebywał u nich w niewoli i zawsze dzięki swojej przebiegłości z niej się wydostawał, tym razem z powodu owej niezwykłej jego chytrości wycięli mu serce i stwierdzili, że jest ono całkowicie pokryte włosami.

1.8.obc.16. Poeta Antypater z Sydonu[298] każdego roku tylko w jednym dniu, mianowicie w dniu urodzin, zapadał na gorączkę. Dożył on późnej starości i zmarł na ową, regularnie powracającą chroniczną chorobę w dniu swoich urodzin.

1.8.obc.17. W tym miejscu jest też rzeczą właściwą, by powiedzieć o filozofach, Polistratosie i Hippoklidesie[299]. Obaj urodzili się tego samego dnia, należeli do grona uczniów tego samego nauczyciela, Epikura, łączyło ich także wspólne posiadanie majątku i szkoły. Obaj też zmarli w tej samej chwili i w bardzo podeszłym wieku. Któż mógłby uważać, że tak jednakowy los oraz taki związek przyjaźni nie zrodził się z łona samej niebieskiej bogini Zgody[300], że nie był przez nią karmiony i że nie ona wyznaczyła mu kres?

1.8.obc.18. Dlatego też te zjawiska szczególnie występują albo u dzieci bardzo potężnych królów, albo u króla powszechnie znanego, albo u wieszcza o niezwykłym talencie, albo u wielce uczonych mężów, albo u prostego człowieka […][301]. Nawet sama natura, płodna mistrzyni wszelkiej, dobrej i złej materii, nie potrafi zdać sobie z tego sprawy. Tak samo jak nie jest zdolna wytłumaczyć, dlaczego upodobała sobie dzikie kozy na Krecie[302], które, gdy zostaną zranione strzałami, prowadzi, jakby swoimi rękami, ku lebiodce, roślinie leczniczej[303], i sprawia, że po jej zjedzeniu natychmiast wyrzucają ze swoich ran zarówno strzały, jak i trującą materię. Nie potrafi dalej podać, czemu na wyspie Kefalanii[304], kiedy wszystkie zwierzęta zwykle orzeźwiają się codziennym piciem wody, ustanowiła tak, że kozy przez większą część roku otwartym pyskiem wciągają z góry powietrze, aby ugasić swoje pragnienie. Albo dlaczego

[302] Kreta, wyspa kóz, z których najsławniejszą była Amaltea, gdyż karmiła swoim mlekiem samego Zeusa; świad.: Arist. *h.a.,* 612a 1-4; *mir.* 830b20; Antig. *mir*. 30; Cic. *n.d.*, 2,126; Verg. *Aen.* 12,414; Serv. *Aen.* 4,73; Plut. *mor*. 974D; Ael. *v.h.* 1,10; Theoph. *h.p.* 9,16,1; Plin. *nat*. 8,97; 25,92.

[303] Nazwa łacińska: *dictamnus*.

[304] Cephalania, duża wyspa na Morzu Jońskim. Na najwyższym szczycie jej góry Ajnos wznosiła się świątynia Zeusa; świad.: Ael. *n.a*. 3,32; Plin. *nat.* 8,122.

suam sedare instituerit; aut quapropter Crotone in templo Iunonis Laciniae aram ad omnes uentos immobili cinere donauerit; potissimumue quare alteram in Macedonia alteram in Caleno agro aquam proprietatem uini, qua homines inebrientur, possidere uoluerit. non admiratione ista, sed memoria prosequi debemus, cum sciamus recte ab ea plurimum licentiae uindicari penes quam infinitus cuncta gignendi labor consistit.

1.8.ext.19. Quae quia supra usitatam rationem excedentia attigimus, serpentis quoque a T. Liuio curiose pariter ac facunde relatae fiat mentio: is enim ait in Africa apud Bagradam flumen tantae magnitudinis fuisse ut Atili Reguli exercitum usu amnis prohiberet, multisque militibus ingenti ore correptis, compluribus caudae uoluminibus elisis, cum telorum iactu perforari nequiret, ad ultimum ballistarum tormentis undique petitam silicum crebris et ponderosis uerberibus procubuisse, omnibusque et cohortibus et legionibus ipsa Carthagine uisam terribiliorem, atque etiam cruore suo gurgitibus imbutis corporisque iacentis pestifero adflatu uicina regione polluta Romana inde summouisse castra. <a>dicit beluae corium centum et uiginti pedum in urbem missum.

[305] Zob. wyżej 1,1,20; Liv. 24,3,7; Plin. *nat.* 2,240.

[306] Calenus ager, okręg Kales, miasta w Kampanii, słynął z wyrobu dobrych win (*vinum Calenum*); na temat wody o właściwościach wina zob. Ov. *met.* 15, 329-331.

[307] Liv. *per.* 18; zob. także świad.: Sen. *ep.* 82,24; Plin. *nat*. 8,37; Sil. 6,141-293; Flor. 1,18.20; Oros. 4,8,10 i inni.

w Krotonie, w świątyni Junony Lacyńskiej[305], natura obdarowała pewien ołtarz, wystawiony na wszelkie wiatry, takim popiołem, że pozostawał on nieruchomo w miejscu? A przede wszystkim, dlaczego już to w Macedonii, już to w okręgu Kales[306] zechciała posiadać wodę o właściwościach wina, którą mogą upijać się ludzie. Nie naszym jest zadaniem, aby wzbudzać podziw dla tych zjawisk, ale by zachować pamięć o nich. My bowiem wiemy, że największej swobody w działaniu można słusznie oczekiwać od natury, na której spoczywa wprost nieograniczony trud stwarzania.

1.8.obc.19. Ponieważ wyżej dotknęliśmy kwestii przekraczających granice naszego umysłu, wspomnijmy tu jeszcze węża, o którym Tytus Liwiusz pisze zarówno ciekawie, jak i z wielką swadą[307]. Opowiada mianowicie, że w Afryce nad rzeką Bagradą żył tak niesłychanie olbrzymi wąż, że nie dopuszczał wojska Atyliusza Regulusa[308] do czerpania z niej wody. Swoją ogromną paszczą pożarł wielu żołnierzy, jeszcze więcej udusił w splotach swego ogona. Nie można go było przeszyć strzałami, aż w końcu zginął, gdy zewsząd strzelano do niego z balist licznymi i ciężkimi głazami. Wszystkim, i kohortom i legionom, wydał się groźniejszy niż sama Kartagina. Swoją krwią napełnił również rzeczne wiry, a szkodliwym odorem swego leżącego cielska zatruł całą okolicę do tego stopnia, że Rzymianie musieli przenieść swój obóz wojskowy. Podaje Liwiusz, że skórę tego potwora długości stu dwudziestu stóp[309] przesłano do Rzymu.

[308] M. Atilius Regulus, zob. wyżej 1,1,14; w czasie pierwszej wojny punickiej Regulus w 256 r. wylądował z wojskiem w Afryce.

[309] 120 stóp – stopa (*pes*) liczyła 0,2963 m, czyli długość skóry węża wynosiła 35,5 m.

Liber secvndvs

2. praef. Dies et praepotens naturae regnum scrutatus, iniciam stilum qua nostrae urbis qua ceterarum gentium priscis ac memorabilibus institutis: opus est enim cognosci huiusce uitae, quam sub optimo principe felicem agimus, quaenam fuerint elementa, ut eorum quoque respectus aliquid praesentibus moribus prosit.

1.
DE INSTITVTIS ANTIQVIS

2.1.1. Apud antiquos non solum publice, sed etiam priuatim nihil gerebatur nisi auspicio prius sumpto. quo ex more nuptiis etiam nunc auspices interponuntur, qui, quamuis auspicia petere desierint, ipso tamen nomine ueteris consuetudinis uestigia usurpantur.

2.1.2. Feminae cum uiris cubantibus sedentes cenitabant. quae consuetudo ex hominum conuictu ad diuina penetrauit: nam Iouis epulo ipse in lectulum, Iuno et Minerua in sellas ad cenam inuitabantur. quod genus seueritatis aetas nostra diligentius in Capitolio quam in suis domibus conseruat, uidelicet quia magis ad rem pertinet dearum quam mulierum disciplinam contineri.

2.1.3. Quae uno contentae matrimonio fuerant corona pudicitiae honorabantur: existimabant enim eum praecipue matronae sincera fide incorruptum esse animum qui depositae uirginitatis cubile egredi nesciret, multorum matrimoniorum experientiam quasi legitimae cuiusdam intemperantiae signum esse credentes.

2.1.4. Repudium inter uxorem et uirum a condita urbe usque ad + centesimum et quinquagesimum + annum nullum intercessit. primus autem Sp.

[1] Czyli cesarza Tyberiusza.

[2] Pośrednik przy zawieraniu małżeństwa, swat, nosił nazwę „auspex", czyli wieszczbiarz z obserwacji zachowania się ptaków, zwłaszcza w czasie lotu (*auspicium*), co miało odsłaniać wolę bogów; świad.: Cic. *div.*1,28; Serv. *Aen.* 1,346.

[3] Świad. Serv. *Aen.* 7,176.

[4] Łacińskie słowo *matrona* odnosi się do żony i matki lub wdowy.

[5] Tekst niepewny; zwłaszcza kontrowersyjna jest data. Wydawca J. Briscoe, jak i inni, podają 150 lat; Gelliusz (4,3,1) pisze w zaokrągleniu o 500 latach od założenia miasta,

KSIĘGA DRUGA

2.wst. Kiedy zbadałem bogate i przepotężne królestwo natury, zacznę teraz moim piórem opisywać starożytne i zasługujące na pamięć instytucje (*instituta*) już to naszego miasta, już to innych ludów. Warto bowiem poznać, co się złożyło na tak pomyślne życie, które obecnie wiedziemy pod rządami najlepszego władcy[1], i to w tym celu, aby również ich uwzględnienie przyniosło jakąś korzyść obyczajom teraźniejszych czasów.

1.
O DAWNYCH INSTYTUCJACH

2.1.1. Nasi przodkowie tak w sprawach publicznych, jak i prywatnych nie podejmowali niczego, zanim nie odprawili obrzędów wróżenia z obserwacji ptaków. W oparciu o ten zwyczaj także teraz w czasie ślubów małżeńskich angażuje się „wróżbiarzy", którzy, chociaż już zaprzestali uprawiania wróżb, w samej swojej nazwie noszą ślady dawnego obyczaju[2].

2.1.2. Podczas uczty z mężczyznami kobiety uczestniczyły w pozycji siedzącej, a mężczyźni w leżącej. Zwyczaj ten zachowywany na biesiadach przez ludzi przeszedł także na bogów. Samego Jowisza bowiem w czasie uczty zapraszano do zajęcia miejsca na sofie, Junonę zaś i Minerwę sadzano na krzesłach. Tego rodzaju surowość obyczajów nasza epoka chętniej jednak zachowuje na Kapitolu niż we własnych domach, a to z pewnością dlatego, że bardziej dotyczy sprawy bogiń niż zachowania karności u naszych kobiet[3].

2.1.3. Kobiety, które zadowoliły się jednym małżeństwem, otrzymywały zaszczytny wieniec małżeńskiej wierności. Uważały bowiem, że nie ulega zepsuciu charakter zwłaszcza tej matrony[4] o nieskazitelnej uczciwości, która nie pozwalała sobie opuścić małżeńskiego łoża, w którym rozstała się ze swoim dziewictwem. Żywiły to przekonanie, że zawarcie wielu małżeństw jest niejako znakiem pewnego rodzaju zalegalizowanej rozwiązłości.

2.1.4. Od założenia miasta aż do roku 520[5] nie zaistniał rozwód między żoną i mężem. Pierwszym zaś, który oddalił swoją żonę z powodu niepłodności, był Spuriusz

co jest bliskie konsulatu Karwiliusza (234); tak też w wyd. Kempfa (1854); przyjmuję wersję wyd. D.R. Shacleton Bailey (2000) i R. Combès (1995).

Caruilius uxorem suam sterilitatis causa dimisit. qui, quamquam tolerabili ratione motus uidebatur, reprehensione tamen non caruit, quia ne cupiditatem quidem liberorum coniugali fidei praeponi debuisse arbitrabantur.

2.1.5. Sed quo matronale decus uerecundiae munimento tutius esset, in ius uocanti matronam corpus eius attingere non permiserunt, ut inuiolata manus alienae tactu stola relinqueretur.

Vini usus olim Romanis feminis ignotus fuit, ne scilicet in aliquod dedecus prolaberentur, quia proximus a Libero patre intemperantiae gradus ad inconcessam uenerem esse consueuit. ceterum ut non tristis earum et horrida pudicitia, sed honesto comitatis genere temperata esset – indulgentibus namque maritis et auro abundanti et multa purpura usae sunt –, quo formam suam concinniorem efficerent, summa cum diligentia capillos cinere rutilarunt: nulli enim tunc subsessorum alienorum matrimoniorum oculi metuebantur, sed pariter et uidere sancte et aspici mutuo pudore custodiebatur.

2.1.6. Quotiens uero inter uirum et uxorem aliquid iurgii intercesserat, in sacellum deae Viriplacae, quod est in Palatio, ueniebant, et ibi inuicem locuti quae uoluerant, contentione animorum deposita, concordes reuertebantur. dea nomen hoc a placandis uiris fertur adsecuta, ueneranda quidem et nescio an praecipuis et exquisitis sacrificiis colenda utpote cotidianae ac domesticae pacis custos, in pari iugo caritatis ipsa sui appellatione uirorum maiestati debitum a feminis reddens honorem.

2.1.7. Huius modi inter coniuges uerecundia: quid? inter ceteras necessitudines nonne apparet consentanea? nam ut minimo indicio maximam uim eius significem, aliquamdiu nec pater cum filio pubere nec socer cum genero lauabatur. manifestum igitur est tantum religionis sanguini et adfinitati quantum ipsis dis inmortalibus tributum, quia inter ista tam sancta uincula non magis quam in aliquo sacrato loco nudare se [ne]fas esse credebatur.

2.1.8. Conuiuium etiam sollemne maiores instituerunt idque caristia appellauerunt, cui praeter cognatos et adfines nemo interponebatur, ut si qua inter necessarias personas querella esset orta, apud sacra mensae et inter hilaritatem animorum et fautoribus concordiae adhibitis tolleretur.

[6] Sp. Carvilius Maximus Ruga, kons. 234 r. i 228; świad.: D.H. 2,25,7; Plut. *mor*. 267B-C; Gell. 4,3,2; 17,21,44.

[7] Niepoświadczone innymi źródłami.

[8] Bacchus (Dionizos), bóg wina, u Rzymian nosił przydomek Liber, czyli uwalniający, wyzwalający; świad.: Pol. 6,11a,4; Cic. *rep*. 4,6; D.H. 2,25,6; Plut. *mor*. 265B; Gell. 10,23,1-3; Ael. *v.h*. 2,38; Tert. *apol*. 6,4; inni.

[9] Viriplaca, bogini zgody między małżonkami; nazwa złożona z wyrazów *vir*, mąż, i *placare*, uspokajać; gdzie indziej nie występuje.

[10] Palatium (mons Palatinus, Góra Palatyńska), dzielnica w Rzymie między Awentynem a Kapitolem, na płd. od Forum Romanum.

Karwiliusz[6]. Chociaż uczynił to, jak się wydawało, ze zrozumiałego powodu, jednak spotkał się z naganą, ponieważ uważano, że nawet chęci posiadania dzieci nie powinno się przedkładać nad śluby małżeńskie.

2.1.5. Lecz żeby wielka godność kobiety zamężnej miała jeszcze pewniejszą ochronę, temu, kto pozywał matronę do sądu, nie pozwalano dotknąć jej ciała, tak że nawet suknia pozostawała na niej wolna od dotyku obcej ręki[7].

Kobiety rzymskie nie piły ongiś wina, aby czasem nie znaleźć się w jakiejś hańbiącej sytuacji. Najbliższy bowiem stopień nieopanowania zwykle prowadził od Bakchusa-Libera[8] do niecnych praktyk Wenery. Poza tym jednak, aby ich kobieca cnota nie była czymś smutnym i odpychającym, lecz aby z umiarem kierowała się szlachetnym rodzajem pogodnego usposobienia, za pozwoleniem mężów korzystały obficie ze złota i z mnóstwa purpury. Czyniły też wszystko, chcąc upiększyć swój wygląd, i dlatego z wielką starannością farbowały proszkiem swoje włosy na rudo. Wówczas bowiem nie lękano się żadnych pożądliwych oczu czyhających na cudze małżeństwa, lecz pilnowano się nawzajem; każdy z szacunkiem spoglądał na drugiego i z należnym respektem był przez niego postrzegany.

2.1.6. Ilekroć zaś między mężem a żoną wybuchła jakaś kłótnia, udawali się do świątynki bogini Wiriplaki[9], która znajduje się na Palatynie[10], i tam rozmawiali ze sobą o tym, o czym chcieli, a uspokoiwszy swój wzburzony umysł, pogodzeni wracali do domu. Podaje się, że bogini swoje imię wywodzi od *placandi viri* – uspokojenia mężów. Jako strażniczka domowego pokoju na co dzień powinna być doprawdy wielbiona i czczona wszelkiego rodzaju nadzwyczajnymi i wyszukanymi ofiarami. Ona sama, przyznając równość w małżeńskiej miłości, już swoim imieniem oddaje szacunek godności mężów, jaki im się należy od kobiet.

2.1.7. Tego rodzaju wzajemny szacunek panował między małżonkami. Czyż jednak nie uwidocznia się on również w taki sposób wśród innych ludzi związanych pokrewieństwem? Na małym przykładzie spróbuję pokazać całą jego siłę! Przez długi czas ani ojciec nie kąpał się razem z dojrzałym synem, ani teść z zięciem[11]. Jest więc rzeczą oczywistą, że ze względu na pokrewieństwo i powinowactwo okazywano sobie tyle nabożnego szacunku, ile okazywało się go samym bogom nieśmiertelnym. Uważano bowiem, że wśród ludzi połączonych tak świętymi więzami nie godzi się rozebrać do naga, tak samo jak nie czyni się tego w żadnym świętym miejscu.

2.1.8. Przodkowie nasi ustanowili także uroczystą ucztę, którą nazwali *caristia*, czyli rodzinne święto miłości[12]. Nikt nie brał w niej udziału oprócz krewnych i powinowatych. Jeśli między uczestnikami powstał jakiś spór, zostawał zażegnany przy nabożnym posiłku i wśród radosnego nastroju oraz dzięki członkom rodziny kochającym zgodę.

[11] Jeszcze w epoce Cycerona tak postępowano (Cic. *off.* 1,129).

[12] *Caristia* (l.m.); wyraz grecki, rodzinne święto miłości i zgody obchodzone 22 lutego ku czci larów, bóstw domowych i opiekuńczych; świad.: Ov. *fast.* 2,617-638; Mart. 9,54-55; Tert. *idol.* 10; inni.

2.1.9. Senectuti iuuenta ita cumulatum et circumspectum honorem reddebat, tamquam maiores natu adulescentium communes patres essent. quocirca iuuenes senatus die utique aliquem ex patribus conscriptis aut propinquum aut paternum amicum ad curiam deducebant, adfixique ualuis expectabant donec reducendi etiam officio fungerentur. qua quidem uoluntaria statione et corpora et animos ad publica officia impigre sustinenda roborabant, breuique processurarum in lucem uirtutum suarum uerecunda laboris meditatione ipsi doctores erant.

Inuitati ad cenam diligenter quaerebant quinam ei conuiuio essent interfuturi, ne senioris aduentum discubitu praecurrerent, sublataque mensa priores consurgere et abire patiebantur. ex quibus apparet cenae quoque tempore quam parco et quam modesto sermone his praesentibus soliti sint uti.

2.1.10. Maiores natu in conuiuiis ad tibias egregia superiorum opera carmine comprehensa pangebant, quo ad ea imitanda iuuentutem alacriorem redderent. quid hoc splendidius, quid etiam utilius certamine? pubertas canis suum decus reddebat, defuncta uitae cursu aetas ingredientes actuosam uitam fauoris nutrimentis prosequebatur. quas Athenas, quam scholam, quae alienigena studia huic domesticae disciplinae praetulerim? inde oriebantur Camilli Scipiones Fabricii Marcelli Fabii, ac ne singula imperii nostri lumina simul percurrendo sim longior, inde, inquam, caeli clarissima pars, diui fulserunt Caesares.

[2]

2.2.1. Adeo autem magna caritate patriae tenebantur ut arcana consilia patrum conscriptorum multis saeculis nemo senator enuntiauerit. Q. Fabius Maximus tantum modo, et is ipse per imprudentiam, de tertio Punico bello indicendo quod secreto in curia erat actum P. Crasso rus petens domum reuertenti in itinere narrauit, memor eum triennio ante quaestorem factum, ignarus nondum a censoribus in ordinem senatorium adlectum, quo uno modo etiam iis qui iam honores gesserant aditus in curiam dabatur. sed quamuis honestus error Fabi esset, uehementer tamen a consulibus obiurgatus est: nunquam enim taciturnitatem, optimum ac tutissimum administrandarum rerum uinculum, labefactari uolebant.

[13] Por. Gell. 2,15,1-2.

[14] Świad.: Cic. *Tusc*. 1,3; 4,3; *Brut.* 75; Varr, *vita p. Rom*. 2,84; Hor. *Carm*. 4,15.25-32; Quint. *inst*. 1,10,20; Serv. *Aen.* 1,641.

[15] W tekście łacińskim brak tego tytułu.

[16] Q. Fabius Maximus Aemilianus, kons. 145 r., brat Scypiona Afrykańskiego Młodszego; incydent gdzie indziej nieodnotowany.

2.1.9. Młodzież okazywała starym ludziom tak wiele godnego podziwu szacunku, jak gdyby starsi wiekiem byli wspólnymi ojcami wszystkich dojrzałych młodzieńców. Dlatego w dniu posiedzenia senatu młodzieńcy ci zewsząd przyprowadzali do Kurii któregoś z senatorów, albo krewnego, albo przyjaciela ojca, i stojąc uparcie przy drzwiach czekali na nich tak długo, aż nie spełnili przyjętego na siebie obowiązku odprowadzenia ich także z powrotem do domu. Dzięki owemu dobrowolnie podjętemu czekaniu wzmacniali swoje ciało i ducha, aby w przyszłości móc ochoczo podołać obowiązkom państwowym. W krótkim też czasie, gdy zaczęły ukazywać się ich własne cnoty, sami stawali się ich nauczycielami, opierając się na rzetelnym rozmyślaniu swego trudu.

Kiedy młodzi ludzie zostali zaproszeni na ucztę, dokładnie wypytywali się o to, kto będzie w niej uczestniczył, aby nie zjawić się przy stole przed przybyciem starszych. Po skończeniu zaś posiłku pozwalali cierpliwie, aby starsi jako pierwsi podnieśli się ze swych miejsc i odeszli od stołu. Z tego jasno wynika, jak mało i z jakim umiarem w obecności starszych młodzi zwykli rozmawiać nawet w czasie uczty[13].

2.1.10. Przodkowie nasi podczas uczt przy akompaniamencie fletu mieli zwyczaj w pieśniach wysławiać wspaniałe czyny swoich poprzedników, aby w ten sposób zachęcić młodzież do ich naśladowania. Cóż może być wspanialsze od takiego współzawodnictwa, a także cóż bardziej pożyteczne? Młodzież oddaje swój szacunek siwym włosom, a generacja kończąca bieg swego życia towarzyszy pokarmem życzliwości tym, którzy wchodzą w aktywne życie. Jakież Ateny, jaką szkołę, jakie inne studia zagraniczne mógłbym przełożyć nad to domowe wykształcenie? Dzięki niemu pojawili się tacy Kamillowie, Scypionowie, Fabrycjusze, Marcellowie i Fabiuszowie. I żeby nie nudzić wyliczaniem poszczególnych luminarzy naszego państwa, powiem, że stąd także zajaśnieli boscy Cezarowie, najjaśniejsza część naszego nieba[14].

2.

O SENACIE I INNYCH INSTYTUCJACH[15]

2.2.1. Tak wielka miłość ojczyzny ogarniała wszystkich ojców senatorów, że w przeciągu wielu wieków żaden spośród nich nie zdradził tajemnic senackich obrad. Jedynie Kwintus Fabiusz Maksymus[16] w drodze do domu opowiedział – i to tylko przez swoją nieroztropność – Publiuszowi Krassusowi[17], kiedy ten podążał na wieś, o wypowiedzeniu trzeciej wojny punickiej, o której tajnie pertraktowano w Kurii. Pamiętał, że Krassus przed trzema laty był kwestorem, nie wiedział jednak, że cenzorzy jeszcze nie przyjęli go do stanu senatorskiego, a tylko w ten jeden sposób mogli wejść do Kurii nawet ci, którzy już sprawowali urzędy. Chociaż błąd Fabiusza był niewinny, jednak konsulowie mocno go skarcili. Nie chcieli bowiem, aby zasada milczenia, najlepszy i najbezpieczniejszy węzeł w zarządzaniu państwem, uległa zachwianiu.

[17] P. Licinius Crassus Dives Mucianus, kw. 153, kons. 131 r.

Ergo, cum Asiae rex Eumenes amantissimus nostrae urbis bellum a Perse aduersus populum Romanum comparari senatui nuntiasset, non ante sciri potuit quid aut ille locutus esset aut patres respondissent quam captum Persen cognitum est. fidum erat et altum rei publicae pectus curia, silentique salubritate munitum et uallatum undique, cuius limen intrantes abiecta priuata caritate publicam induebant. itaque non dicam unum sed neminem audisse crederes quod tam multorum auribus fuerat commissum.

2.2.2. Magistratus uero prisci quantopere sui populique Romani maiestatem retinentes se gesserint hinc cognosci potest, quod inter cetera obtinendae grauitatis indicia illud quoque magna cum perseuerantia custodiebant, ne Graecis unquam nisi Latine responsa darent. quin etiam ipsos linguae uolubilitate, qua plurimum ualent, excussa per interpretem loqui cogebant non in urbe tantum nostra, sed etiam in Graecia et Asia, quo scilicet Latinae uocis honos per omnes gentes uenerabilior diffunderetur. nec illis deerant studia doctrinae, sed nulla non in re pallium togae subici debere arbitrabantur, indignum esse existimantes inlecebris et suauitati litterarum imperii pondus et auctoritatem donari.

2.2.3. Quapropter non es damnandus rustici rigoris crimine, C. Mari, quia gemina lauru coronatam senectutem tuam, Numidicis et Germanicis inlustrem tropaeis, uictor deuictae gentis facundia politiorem fieri noluisti, credo ne alienigena ingenii exercitatione patrii ritus serus transfuga exsisteres. quis ergo huic consuetudini, qua nunc Graecis actionibus aures curiae exsurdantur, ianuam patefecit? ut opinor, Molo rhetor, qui studia M. Ciceronis acuit: eum namque ante omnes exterarum gentium in senatu sine interprete auditum constat. quem honorem non immerito cepit, quoniam summam uim Romanae eloquentiae adiuuerat. conspicuae felicitatis Arpinas <m>unic<ipi>um, siue litterarum gloriosissimum contemptorem siue abundantissimum fontem intueri uelis.

2.2.4. Maxima autem diligentia maiores hunc morem retinuerunt, ne quis se inter consulem et proximum lictorem, quamuis officii causa una progrederetur, interponeret. filio dumtaxat et ei puero ante patrem consulem ambulandi ius erat. qui mos adeo pertinaciter retentus est ut Q. Fabius Maximus quinquies

[18] Eumenes II, król Pergamonu 197-159; zob. Liv. 42,14,1.

[19] Rok 172; Perses (Perseus), ostatni król macedoński 179-168.

[20] C. Marius zob. 1,5,5; słynny pogromca Cymbrów i Teutonów (r.102-101), zwycięzca nad Jugurtą, królem Numidii (r. 109), pochodził, tak jak Cyceron, z podrzędnej mieściny Arpinum, miasta Wolsków.

[21] Numidia, dzis. Algeria, bardzo urodzajny kraj w płn. Afryce, bogaty w metale i drogie kamienie, od 46 r. prowincja rzymska.

[22] Przydomek retora Apolloniosa z Alabandy (II/I w.), który prowadził szkołę retoryki na wyspie Rodos. Jego uczniami byli m.in. Cyceron (79-77) i Cezar; Molon przemawiał w senacie w 81 r. jako poseł Rodos.

[23] Zob. świad.: Cic. *Brut*. 312; Sall. *Iug*. 63,3;85,32; Quint. *inst*. 12,6,7; Plut. *Mar*. 2,2-4.

Kiedy na przykład król Azji, Eumenes[18], wierny sprzymierzeniec naszego miasta, doniósł senatowi, że Perses przygotowuje wojnę przeciw narodowi rzymskiemu[19], nie można się było wcześniej dowiedzieć, kto albo co o tym powiedział, albo co senatorzy odpowiedzieli, zanim nie nadeszła wiadomość, że Perses został wzięty do niewoli. Niezawodnym i odwiecznym sercem państwa była Kuria, obwarowana zewsząd wałem i zbawiennym murem milczenia, której senatorowie, przekraczając jej próg, odrzucali swoje prywatne uczucia, a przyoblekali się w miłość sprawy publicznej. Nie mówię, że ktoś tam jeden, lecz – uwierz mi – nikt nie usłyszał tego, co podano uszom tak wielu uczestników.

2.2.2. Jak zachowywali się dawni urzędnicy, aby utrzymać godność swoją i narodu rzymskiego, można wnosić stąd, że – oprócz innych dowodów dbałości o prestiż i powagę – z wielką konsekwencją przestrzegali również tego, ażeby Grekom udzielać odpowiedzi tylko w języku łacińskim. Co więcej, odrzucając gadatliwość, w której wyróżniają się Grecy, zmuszali ich do korzystania z tłumacza, i to nie tylko w naszym mieście, ale również w Grecji oraz Azji. Wśród wszystkich bowiem ludów tych krain powinien także szerzyć się jeszcze większy szacunek dla rzymskiej mowy. Nie brakowało Rzymianom wiedzy naukowej, lecz uważali, że w każdym wypadku grecki płaszcz powinien ustąpić rzymskiej todze. Sądzili, że jest czymś niegodnym, aby znaczenie i autorytet najwyższej władzy złożyć w darze urokom i przyjemnościom nauki.

2.2.3. Dlatego więc nie powinno się ciebie, Gajuszu Mariuszu[20], potępiać za wieśniackie prostactwo, ciebie, który jako zwycięzca nie chciałeś stać się bardziej wykształcony znajomością mowy zupełnie pokonanego narodu, mając swoją starość uwieńczoną podwójnym laurem i uświetnioną trofeami zwycięstwa nad Numidyjczykami[21] i Germanami. Nie chciałeś, jestem przekonany, przez cudzoziemskie ćwiczenie swego talentu zaistnieć jako spóźniony uciekinier przed ojczystą tradycją.

Któż więc otworzył bramę temu zwyczajowi przemawiania po grecku, od czego teraz głuchną uszy senatorów w Kurii? Jak sądzę, uczynił to retor Molon[22], który Marka Cycerona pobudził do studiów. Wiadomo bowiem, że jako pierwszy spośród wszystkich przedstawicieli obcych ludów został wysłuchany w senacie bez pośrednictwa tłumacza. Bardzo zasłużenie spotkał go ten zaszczyt, ponieważ on wspierał największą siłę rzymskiej wymowy. Ze wszech miar szczęśliwy jest region arpinacki, czy to chcesz zobaczyć w nim najsławniejszego człowieka gardzącego naukami, czy też takiego, który jest najobfitszym ich źródłem[23].

2.2.4. Z największą pilnością nasi przodkowie zachowali ten zwyczaj, według którego nikt nie powinien zajmować miejsca pomiędzy konsulem i najbliższym liktorem, chociaż miałby z racji pełnionej funkcji iść razem z nim. Bezpośrednio przed konsulem wolno było co najwyżej kroczyć jego synowi i to w chłopięcym wieku. Tego zwyczaju przestrzegano z żelazną konsekwencją. Kwintus Fabiusz Maksymus[24]

[24] Q. Fabius Maximus Rullianus, wielokrotny kons. w latach 322-295, dykt. w 315 r.; jego syn, Maksymus Gurges był kons. w 292 r. i walczył z Samnitami.

consul, uir et iam pridem summae auctoritatis et tunc ultimae senectutis, a filio consule inuitatus ut inter se et lictorem procederet, ne hostium Samnitium turba, ad quorum conloquium descendebant, elideretur, facere id noluerit.

Idem a senatu legatus ad filium consulem Suessam missus, postquam animaduertit eum ad officium suum extra moenia oppidi processisse, indignatus quod ex undecim lictoribus nemo se equo descendere iussisset, plenus irae sedere perseuerauit. quod cum filius sensisset, proximo lictori ut sibi appareret imperauit. cuius uoci continuo Fabius obsecutus 'non ego' inquit, 'fili, summum imperium tuum contempsi, sed experiri uolui an scires consulem agere: nec ignoro quid patriae uenerationi debeatur, uerum publica instituta priuata pietate potiora iudico'.

2.2.5. Relatis Q. Fabi laudibus, offerunt se mirificae constantiae uiri, qui legati a senatu Tarentum ad res repetendas missi, cum grauissimas ibi iniurias accepissent, unus etiam urina respersus esset, in theatrum, ut est consuetudo Graeciae, introducti, legationem quibus acceperant uerbis peregerunt. de his quae passi erant questi non sunt, ne quid ultra ac mandatum esset loquerentur, insitusque pectoribus eorum antiqui moris respectus dolore, qui ex contumelia grauissimus sentitur, conuelli non potuit. finem profecto fruendarum opum, quibus ad inuidiam diu abundaueras, Tarentina ciuitas, quaesisti: nam dum horridae uirtutis in se ipsum + conuexum + stabilimentum nitore fortunae praesentis inflata fastidiose aestimas, in praeualidum imperii nostri mucronem caeca et amens inruisti.

2.2.6. Sed ut a luxu perditis moribus ad seuerissima maiorum instituta transgrediar, antea senatus adsiduam stationem eo loci peragebat, qui hodieque senaculum appellatur: nec expectabat ut edicto contraheretur, sed inde citatus protinus in curiam ueniebat, ambiguae laudis ciuem existimans, qui debitis rei publicae officiis non sua sponte, sed iussus fungeretur, quia quidquid imperio cogitur exigenti magis quam praestanti acceptum refertur.

2.2.7. Illud quoque memoria repetendum est, quod tribunis plebis intrare curiam non licebat, ante ualuas autem positis subselliis decreta patrum attentissima cura examinabant, ut, si qua ex eis improbassent, rata esse non sinerent. itaque ueteribus senatus consultis C littera subscribi solebat, eaque

[25] Samnites, Samnici, jedno z najstarszych plemion italskich, zamieszkujące Samnium, krainę na wschód od Lacjum i Kampanii, toczyli zacięte boje z Rzymianami w IV i III w., podbici ostatecznie w latach 298-290.

[26] Suessa Pometia, starożytne miasto Wolsków w Lacjum.

[27] W relacji pomieszanie Kwintusa Fabiusza Maksymusa Rulliana z Kwintusem Fabiuszem Maksymusem Kunktatorem; zob. świad.: Liv. 24,44,9-10; Plut. *Fab*. 24,1-4; *mor.* 196A.

[28] Rok 282 r.; zob świad.: Pol. 1,6,5; Liv. *per.* 12; D.H. 19,5; App. *Samn.* 7,2; Dio *fr*. 39,6-8; Flor. 1,13,5; Eutr. 2,11,1; Oros. 4,1,2.

[29] Zdanie łacińskie zepsute; przekład przybliżony.

na przykład, pięciokrotny konsul, mąż od dawna cieszący się wielkim poważaniem, a wówczas będący już w bardzo podeszłym wieku, zaproszony przez syna konsula, żeby szedł między nim a liktorem, aby nie potrącał go tłum wrogich Samnitów[25], do których przybywał na rozmowy, nie chciał tego uczynić.

Tego samego Fabiusza, jako legata, wysłał senat do przebywającego w Suessie[26] syna, będącego konsulem. Gdy spostrzegł on, że syn na jego przywitanie wyszedł poza mury miasta, oburzył się, iż żaden z jedenastu liktorów nie kazał mu zejść z konia, i pełen gniewu trwał w swojej siedzącej postawie. Zauważył to syn i wydał rozkaz pierwszemu liktorowi, aby wypełniał normalnie swoje powinności. Wówczas Fabiusz natychmiast posłuchał głosu liktora i rzekł: „Ja, synu, wcale nie zlekceważyłem najwyższej władzy, jaką posiadasz, lecz chciałem jedynie zbadać, czy umiesz zachować się jak konsul. Dobrze wiem, jaka cześć należy się ojcu, lecz uważam, że wzgląd na instytucję państwową ważniejszy jest od uczucia miłości wobec ojca"[27].

2.2.5. Po przedstawieniu chwalebnej postawy Kwintusa Fabiusza przychodzą mi na myśl mężowie o niezwykłej stałości charakteru, których senat jako posłów wyprawił do Tarentu, aby żądali wynagrodzenia za poniesione szkody[28]. Legaci doznali tam bardzo ciężkich zniewag, a jeden z nich nawet został oblany moczem. Kiedy wprowadzono ich do teatru, jak to jest w zwyczaju u Greków, przedstawili sprawę słowami sformułowanymi przez senat. Nie poskarżyli się na to, co ich spotkało nieprzyjemnego, aby nie wypowiedzieć nic więcej niż im nakazano. Wszczepiony bowiem w ich serca szacunek dla starożytnego zwyczaju nie mógł zostać zniweczony bólem, jaki mocno odczuli z powodu doznanej zniewagi.

Ty zapewne sama, społeczności tarencka, szukałaś końca korzystania z dóbr, które miałaś w takiej obfitości, że wzbudzały zazdrość. Jak długo jednak nadęta blaskiem trwającego dobrobytu z pogardą oceniałaś niezawodność surowej cnoty polegającej na sobie samej, tak długo ślepa i nierozumna narażałaś się na potężny miecz naszej władzy[29].

2.2.6. Teraz jednak przejdę od luksusu i wynikających z niego zgubnych obyczajów do niezwykle skromnych instytucji naszych przodków. Przedtem senat miał swoją stałą siedzibę w tym miejscu, które jeszcze dzisiaj nosi nazwę „budynek senacki"[30]. Nie czekając na zwołanie specjalnym obwieszczeniem, senatorzy wezwani przybywali do Kurii natychmiast. Uważali, że wątpliwa jest chwała obywatela, który należne państwu obowiązki wykonuje nie z dobrej woli, lecz pod przymusem. W rzeczy samej bowiem cokolwiek jest wymuszone nakazem, zostaje przypisane raczej temu, kto przymusza, niż temu, kto wykonuje.

2.2.7. Trzeba również przypomnieć i to, że trybunom ludowym nie wolno było wchodzić do Kurii. Z największą uwagą natomiast przysłuchiwali się uchwałom senatu, siedząc przed dwuskrzydłowymi drzwiami na specjalnie ustawionych tam ławach. Jeśli

[30] Po łac. *senaculum*, miejsce posiedzenia senatu.

nota significabatur illa tribunos quoque censuisse. qui, quamuis pro commodis plebis excubabant inque imperiis compescendis occupati erant, instrui tamen ea argenteis uasis et anulis aureis publice praebitis patiebantur, quo talium rerum usu auctoritas magistratuum esset ornatior.

2.2.8. Quorum quemadmodum maiestas amplificabatur, ita abstinentia artissime constringebatur: immolatarum enim ab his hostiarum exta ad quaestores aerarii delata uenibant, sacrificiisque populi Romani cum deorum immortalium cultus tum etiam hominum continentia inerat, imperatoribus nostris quam sanctas manus habere deberent apud ista altaria discentibus: continentiaeque tantum tribuebatur, ut multorum aes alienum, quia prouincias sincere administrauerant, a senatu persolutum sit: nam quorum opera publicam auctoritatem splendorem suum procul obtinuisse uiderant, eorum dignitatem domi conlabi indignum sibique deforme esse arbitrabantur.

2.2.9. Equestris uero ordinis iuuentus omnibus annis bis urbem spectaculo sui sub magnis auctoribus celebrabat: Lupercalium enim mos a Romulo et Remo inchoatus est tunc cum laetitia exultantes, quod iis auus Numitor rex Albanorum eo loco ubi educati erant urbem condere permiserat sub monte Palatino, + hortatu Faustuli educatoris sui +, quem Euander Arcas consecrauerat, facto sacrificio caesisque capris epularum hilaritate ac uino largiore prouecti, diuisa pastorali turba, cincti + obuios + pellibus immolatarum hostiarum iocantes petiuerunt. cuius hilaritatis memoria annuo circuitu feriarum repetitur. trabeatos uero equites idibus Iuliis Q. Fabius transuehi instituit. idem censor cum P. Decio seditionis finiendae gratia, quam comitia in humillimi cuiusque potestatem redacta accenderant, omnem forensem turbam in quattuor tantummodo tribus discripsit easque urbanas appellauit. quo tam salubri facto uir alioqui in bellicis operibus excellens Maximus cognominatus est.

[31] C = *censere*, uważać za rzecz słuszną.

[32] *Anulus aureus* był jedną z oznak senatorskich.

[33] *Lupercalia* (*-ium*), Luperkalie, święto obchodzone 15 lutego ku czci Fauna, boga pasterzy, który nosił przydomek Lupercus (poskramiacz wilków).

[34] Zob. 1,4, praef.; 1,8,11.

[35] Numitor, leg. król Alby, ojciec Rei Sylwii, matki Romulusa i Remusa.

[36] Tekst zepsuty.

[37] Euander, mit., syn Hermesa i nimfy arkadyjskiej (według innej wersji Echemosa i Timandry z Pallantion w Arkadii), założył w Lacjum pierwszą osadę Pallantium lub Palatium, gdzie później powstał Rzym.

[38] Zob. świad.: Varro, *ling*. 6,13;34; Liv. 1,5,1-2; D.H. 1,80,1; Ov. *fast*. 2,267-452; Plut. *Rom*. 21,4-10; *mor.* 280B-C; Serv. *Aen.* 8,343; 663; Aug. *civ*. 18,17; Ps. Aur.Vict. *orig. gent. Rom.* 22.

[39] 15 lipca; tzw. *transvectio equitum*, przegląd jazdy, była to parada konna urządzana na cześć Kastora i Polluksa, którzy pomogli Rzymianom zwyciężyć nad jeziorem Regillus; – Q. Fabius zob. wyżej 2,2,4.

któreś z uchwał zasługiwały na naganę, nie pozwalali ich uprawomocnić. Przeto pod dawnymi uchwałami senatu zwykle stawiano literę C[31], co oznaczało, że aprobowali ją także trybuni. Chociaż stali oni na straży interesów ludu i byli zajęci ograniczaniem władzy senackiej, pozwalali jednak wyposażyć ją z publicznego skarbca w srebrne naczynia i złote pierścienie[32], aby prestiż urzędników był wspanialszy przez używanie takich przedmiotów.

2.2.8. O ile z jednej strony stale troszczono się o wzrost godności urzędników, o tyle również z drugiej bardzo mocno zabiegano, aby ograniczali się oni do poprzestawania na małym. Składane przez nich bogom wnętrzności zwierząt ofiarnych dostarczano kwestorom skarbca publicznego, którzy je sprzedawali. Tak więc w ofiarach narodu rzymskiego uwidoczniał się zarówno kult bogów nieśmiertelnych, jak i powściągliwość obywateli. Nasi najwyżsi przywódcy uczyli się przy tych ołtarzach, jak nieskalane powinni mieć ręce. Takie znaczenie przyznawano cnocie powściągliwości, że długi wielu urzędników, którzy rzetelnie administrowali prowincjami, regulował senat. On bowiem widząc, jak dzięki ich czynom daleko sięgał blask autorytetu państwa, uważał za rzecz niegodną i hańbiącą dla siebie, aby w ojczyźnie ich godność została przywiedziona do upadku.

2.2.9. Młodzież stanu ekwickiego dwa razy w roku czciła swoje miasto, sama organizując widowisko ustanowione przez znakomitych mężów. Zwyczaj obchodzenia Luperkaliów[33] bowiem zapoczątkowali Romulus i Remus[34] wtedy, kiedy ich dziadek Numitor[35], król Albanów, widząc, jak skakali z radości, pozwolił im w tym miejscu, gdzie zostali wychowani, założyć miasto. Miejsce to znajdowało się u stóp góry Palatyn. Polecił im je Faustulus, ich wychowawca[36], a poświęcił wcześniej Arkadyjczyk, Ewander[37]. Zabiwszy kozy, złożyli ofiary i niesieni radosnym nastrojem biesiadnym, po wypiciu nieco większej dawki wina, podzielili się na dwie grupy pasterskie, przywdziali skóry złożonych w ofierze zwierząt i ruszyli naprzeciw siebie z żartami na ustach. Dla upamiętnienia tej radosnej atmosfery obchodzi się każdego roku to święto[38].

Natomiast Kwintus Fabiusz ustanowił, aby w Idy lipcowe ekwici ubrani w paradne szaty odbywali swoją defiladę[39]. Tenże Fabiusz jako cenzor razem z Publiuszem Decjuszem, chcąc położyć kres zamieszkom, jakie zakłócały komicje, w których prawo uczestnictwa miał każdy nawet najbiedniejszy, całą głosującą masę podzielił jedynie na cztery trybusy i nazwał je trybusami miejskimi[40]. Dzięki tak zbawiennemu posunięciu mąż sławny także z czynów wojennych otrzymał przydomek Maksymus[41].

[40] *Tribus*, jednostka podziału terytorialnego Rzymu; istniały 4 trybusy miejskie (*tribus urbanae*) i 26 wiejskich (*tribus rusticae*), później dodawano jeszcze inne do 35, odgrywały ważną rolę polityczno-administracyjną i społeczną, ich zgromadzenia to *comitia tributa*, na których wybierano urzędników plebejskich. W języku łacińskim trybus ma rodzaj żeński, w polskim przyjąłem rodzaj męski.

[41] Q. Fabius Maximus Rullianus, zob. wyżej 2,2,4; pierwszy z rodu Fabiuszów otrzymał przydomek Maximus, w IV i III w. prowadził wojnę z Kampańczykami, Samnitami, Etruskami, Galami. Jego przyjacielem był P. Decjusz Mus, także wielokrotny kons.; świad. Liv. 9,46,10-15; D.H. 6,13,4-5; Suet. *Aug*. 38,3; *vir. ill*. 32; *RE* 6A 2178.

[3]

2.3.1. Laudanda etiam populi uerecundia est, qui impigre se laboribus et periculis militiae offerendo dabat operam ne imperatoribus capite censos sacramento rogare esset necesse, quorum nimia inopia suspecta erat, ideoque iis publica arma non committebant. sed hanc diutina usurpatione formatam consuetudinem C. Marius capite censum legendo militem abrupit, ciuis alioqui magnificus, sed nouitatis suae conscientia uetustati non sane propitius, memorque si militaria signa humilitatem spernere perseuerarent, se a maligno uirtutum interprete uelut capite censum imperatorem compellari posse. itaque fastidiosum dilectus genus in exercitibus Romanis oblitterandum duxit, ne talis notae contagio ad ipsius quoque gloriae suggillationem penetraret.

2.3.2. Armorum tractandorum meditatio a P. Rutilio consule Cn. Malli collega militibus est tradita: is enim nullius ante se imperatoris exemplum secutus, ex ludo C. Aureli Scauri doctoribus gladiatorum arcessitis, uitandi atque inferendi ictus subtiliorem rationem legionibus ingenerauit, uirtutemque arti et rursus artem uirtuti miscuit, ut illa impetu huius fortior, haec illius scientia cautior fieret.

2.3.3. Velitum usus eo bello primum repertus est quo Capuam Fuluius Flaccus imperator obsedit: nam cum equitatui Campanorum crebris excursionibus equites nostri, quia numero pauciores erant, resistere non possent, Q. Nauius centurio e peditibus lectos expediti corporis breuibus et incuruis septenis armatos hastis, paruo tegumine munitos, ueloci saltu iungere se equitantibus et rursus celeri motu delabi instituit, quo facilius equestri proelio subiecti pedites uiros pariter atque equos hostium telis incesserent, eaque nouitas pugnae unicum Campanae perfidiae debilitauit auxilium, ideoque auctori eius Nauio honos a duce est habitus.

[4]

2.4.1. Proximus <a> militaribus institutis ad urbana castra, id est theatra, gradus faciendus est, quoniam haec quoque saepe numero animosas acies

[42] W tekście łacińskim brak tytułu.

[43] C. Marius (zob. 1,5,5; 2,2,3) pochodził z rodu plebejskiego, z ubogiej rodziny, przez małżeństwo z Julią, ciotką Cezara, spokrewnił się z rodem patrycjuszowskim, co otwarło mu dostęp do wyższych godności. W 107 r. jako kons. przeprowadził reorganizację wojska.

[44] Zob. świad.: Sall. *Iug.* 86,2-3; Plut. *Mar.* 9,1; Gell. 16,17,14; Flor. 1,36,13.

[45] P. Rutilius Rufus i C. Mallius Maximus, konss. 105 r.; informacja gdzie indziej nieodnotowana.

[46] C. Aurelius Scaurus, właściciel szkoły gladiatorskiej.

3.

O WOJSKOWOŚCI[42]

2.3.1. Godna pochwały i szacunku jest postawa ludu, który ochoczo podejmował trudy i niebezpieczeństwa wojenne oraz starał się, aby wodzowie nie musieli zaciągać do wojska biedaków, których szczególnie wielkie ubóstwo czyniło ludźmi wzbudzającymi podejrzenie. Z tego też powodu nie powierzano im oręża, który służył obronności państwa. Zwyczaj ten jednak, utrwalony długą praktyką, przerwał Gajusz Mariusz[43], przyjmując do wojska ludzi bez żadnego majątku. On sam, skądinąd znakomity wódz, lecz świadom niedawno osiągniętego awansu niezbyt łaskawie patrzył na tych, którzy posiadali go od dawna. Miał zakodowane w pamięci, że jeśli w służbie wojskowej utrwali się pogarda dla proletariuszy, również on przez złośliwego cenzora jego zasług może zostać nazwany niejako wodzem z nizin społecznych. Uważał więc, że pogarda dla tego rodzaju zaciągu w wojsku rzymskim musi całkowicie zniknąć, aby zaraza takiego napiętnowania nie spowodowała również szyderstwa z jego własnej sławy[44].

2.3.2. Szkolenie w zakresie posługiwania się bronią zaprowadził w wojsku konsul Publiusz Rutiliusz, kolega Gnejusza Malliusza[45]. Nie naśladował on żadnego wodza spośród swoich poprzedników, ale wezwał nauczycieli gladiatorów ze szkoły Gajusza Aureliusza Skaurusa[46]. Dzięki nim przyswoił legionistom bardziej skuteczną metodę unikania i zadawania ciosów, męstwo połączył ze sztuką i sztukę z męstwem, aby to ostatnie nadało większy impet sztuce, a ta swoją wiedzą uczyniła męstwo ostrożniejszym.

2.3.3. Oddziały lekkozbrojne po raz pierwszy zostały wprowadzone podczas wojny punickiej, gdy wódz naczelny Fulwiusz Flakkus oblegał Kapuę[47]. Nasza konnica bowiem, ponieważ liczebnie była mniejsza, nie mogła przeciwstawić się częstym wypadom jazdy kampańskiej. Wtedy centurion, Kwintus Nawiusz, spośród piechurów wybrał tych najbardziej zręcznych, i uzbroił ich w siedem krótkich i zakrzywionych dzid, wyposażył w małą tarczę oraz nauczył szybkim skokiem połączyć się z jeźdźcami i znów prędko ich opuścić. W ten sposób piesi zaangażowani w konnej potyczce atakowali dzidami zarówno ludzi, jak i konie wrogów. Ten nowy rodzaj walki pozbawił zdradzieckich Kampanów jedynego środka ratunku, a jego autorowi Nawiuszowi przyniósł chwałę u wodza.

4.

O WIDOWISKACH[48]

2.4.1. Kolejny krok, jaki trzeba nam wykonać, prowadzi od instytucji wojskowych do miejskich obozów, to znaczy do teatrów, ponieważ również one często wystawiały

[47] Q. Fulvius Flaccus, kons. 237, 224, 212, 209, epizod z 211 r. drugiej wojny punickiej; zob. świad.: Liv. 26,4,4-10; Front. *strat.* 4,7,29.

[48] W tekście łacińskim brak tego tytułu.

instruxerunt excogitataque cultus deorum et hominum delectationis causa non sine aliquo pacis rubore uoluptatem et religionem ciuili sanguine scaenicorum portentorum gratia macularunt.

2.4.2. Quae incohata quidem sunt a Messala et Cassio censoribus. ceterum auctore P. Scipione Nasica omnem apparatum operis eorum subiectum hastae uenire placuit, atque etiam senatus consulto cautum est ne quis in urbe propiusue passus mille subsellia posuisse sedensue ludos spectare uellet, ut scilicet + remissioni animorum standi uirilitas propria Romanae gentis nota esset +.

2.4.3. Per quingentos autem et quinquaginta et octo annos senatus populo mixtus spectaculo ludorum interfuit. sed hunc morem <A.> Atilius Serranus et L. Scribonius aediles ludos Matri deum facientes, posterioris Africani sententiam secuti discretis senatus et populi locis soluerunt, eaque res auertit uolgi animum et fauorem Scipionis magnopere quassauit.

2.4.4. Nunc causam instituendorum ludorum ab origine sua repetam. C. Sulpico Petico C. Licinio Stolone consulibus intoleranda uis ortae pestilentiae ciuitatem nostram a bellicis operibus reuocatam domestici atque intestini mali cura adflixerat, iamque plus in exquisito et nouo cultu religionis quam in ullo humano consilio positum opis uidebatur. itaque placandi caelestis numinis gratia compositis carminibus uacuas aures praebuit, ad id tempus circensi spectaculo contenta, quod primus Romulus raptis uirginibus Sabinis Consualium nomine celebrauit. uerum, ut est mos hominum paruola initia pertinaci studio prosequendi, uenerabilibus erga deos uerbis iuuentus rudi atque incomposito motu corporum iocabunda gestus adiecit, eaque res ludium ex Etruria arcessendi causam dedit. cuius decora pernicitas uetusto ex more Curetum Lydorumque, a quibus Tusci originem traxerunt, nouitate grata Romanorum oculos permulsit, et quia ludius apud eos ister appellabatur, scaenico nomen histrionis inditum est. paulatim deinde ludicra ars ad saturarum modos perrepsit, a quibus primus

[49] Po łac.: *scaenica portenta*, także „sceniczne potwory", co niektórzy odnoszą do aktorów odgrywających makabryczne i niemoralne sceny lub przedstawiających kontrowersje polityczne, które wywoływały walki między widzami; zob. wyżej 3,8,6; także świad.: Tac, *ann.* 1,17; Suet. *Claud*. 3.

[50] M. Valerius Messalla i C. Cassius Longinus byli cenzorami w 154 r.; P. Cornelius Scipio Nasica piastował ten urząd w 159 r.

[51] Tekst niepewny; świad.: Liv. *per*. 48; Vell. 1,15,3; Tac. *ann*. 14,20,2; App. *b.c*. 1,28,125.

[52] A. (C.?) Atilius Serranus i L.Scribonius Libo, edylowie 194 r.; zob. wyżej 1,1.

[53] Raczej chodzi o Scypiona Starszego.

[54] Świad.: Cic. *har. resp.* 24; Liv. 34,44,5; 54,3-8.

[55] C. Sulpicius Peticus, kons. 364, 361, 355,353, 351; C. Licinius Stolo, kons. 364 lub 361. – O widowiskach w Rzymie zob.: Liv. 7,2; Plut. *mor.* 289C-D; Oros. 3,4,5.

[56] Sabinki, Sabinowie, plemię zamieszkujące środkową Italię, na płn. wsch. od Rzymu, ze stolicą Cures.

swoje szyki bojowe pełne animozji. Pod pozorem oddawania czci bogom i dawania rozrywki ludziom, nie bez pewnej hańby dla czasu pokoju, splamiły krwią obywateli przyjemność i religię, aby zrealizować sceniczne potworności[49].

2.4.2. Tak naprawdę pierwsze teatry zaczęli organizować cenzorzy, Messalla i Kasjusz[50]. Jednak za sprawą Publiusza Scypiona Nazyki całe urządzenie związane z tym przedsięwzięciem nakazano sprzedać na licytacji oraz uchwałą senatu zastrzeżono też, aby nikt w mieście ani nie ustawił ławek bliżej niż tysiąc kroków od teatru, ani nie oglądał widowisk w pozycji siedzącej. Chodziło o to, aby męski wysiłek stania w połączeniu z odprężeniem duchowym był znamienną cechą charakteru Rzymian[51].

2.4.3. W oglądaniu sztuk teatralnych przez 558 lat senatorowie uczestniczyli zmieszani razem z ludem. Edylowie jednak, Atiliusz Serranus i Lucjusz Skryboniusz[52] porzucili ten zwyczaj, gdy urządzali widowiska na cześć Matki bogów. Poszli wtedy za zdaniem Scypiona Młodszego[53] i wyznaczyli osobne miejsca dla senatorów i dla ludu. Posunięcie to źle usposobiło lud i mocno osłabiło jego przychylność dla Scypiona[54].

2.4.4. A teraz pragnę przypomnieć od samego początku sprawę ustanowienia widowisk teatralnych. Za konsulatu Gajusza Sulpicjusza Petyka i Gajusza Licyniusza Stolona[55] wybuchła zaraza o sile nie do opanowania i dręczyła społeczność naszego miasta, które musiało zaprzestać działań wojennych i zająć się tym wewnętrznym nieszczęściem. Ratunek widziano raczej w jakimś nadzwyczajnym i nowym kulcie religijnym niż w ludzkich pomysłach i radach. Dla przebłagania więc niebiańskiego bóstwa tworzono nabożne pieśni, których mieszkańcy słuchali z otwartymi uszami. Dotąd bowiem zadowalali się jedynie oglądaniem widowisk na stadionie, które jako pierwszy wprowadził Romulus, kiedy po porwaniu Sabinek[56] uroczyście obchodził święta nazywane konsualiami[57]. Lecz jak to zwykle bywa u ludzi, małe początki dzięki upartej gorliwości pociągają za sobą dalszy rozwój; młodzież, strojąc żarty prostymi i nieskładnymi ruchami ciała, dorzuciła do słów pełnych uwielbienia dla bogów odpowiednie gesty, co dało powód, aby zaprosić z Etrurii jakiegoś tancerza. Jego elegancka zwinność, wzorująca się na zwyczajach Kuretów i Lidów[58], od których wywodzą się Etruskowie, swoim wdziękiem i nowością sprawiła przyjemność oczom Rzymian. Ponieważ zaś tancerz u Etrusków nazywał się *ister*, stąd aktora nazwano *histrio*.

Następnie sztuka rozrywkowa z wolna przeobraziła się w formę satyry[59], a od niej poeta Liwiusz[60] jako pierwszy skierował uwagę widzów na przedstawienia dramatyczne. Ponieważ on sam odgrywał swoje sztuki, a publiczność zbyt często przyzywała go na

[57] Consualia, święta na cześć Konsusa (Consus), staroitalskiego bożka rolnego, obchodzone 21 sierpnia i 15 grudnia, podczas których urządzano wyścigi koni i mułów.

[58] Curetes, Kureci (Kuretowie), kapłani Zeusa na Krecie, którzy wykonywali głośne tańce z bronią na część boga; Lydi, Lidowie, mieszkańcy Lidii, krainy w Azji Mn., których gromada pod wodzą Tyrrenosa wywędrowała do Italii i dała początek Etruskom.

[59] Satura, satyra, utwór literacki o różnorakiej treści i formie,

[60] Livius Andronicus, poeta, Grek z Tarentu, wyzwoleniec jednego z Liwiuszów, w 240 r. wystawił w Rzymie pierwszą tragedię. Pisał także komedie oraz przetłumaczył Odyseję.

omnium poeta Liuius ad fabularum argumenta spectantium animos transtulit, isque sui operis actor, cum saepius a populo reuocatus uocem obtudisset, adhibito pueri ac tibicinis concentu gesticulationem tacitus peregit. Atellani autem ab Oscis acciti sunt. quod genus delectationis Italica seueritate temperatum ideoque uacuum nota est: nam neque tribu mouetur <actor> nec a militaribus stipendiis repellitur.

2.4.5. Et quia ceteri ludi ipsis appellationibus unde trahantur apparet, non absurdum uidetur saecularibus initium suum, cuius generis minus trita notitia est, reddere. cum ingenti pestilentia urbs agrique uastarentur, Valesius uir locuples rusticae uitae, duobus filiis et filia ad desperationem usque medicorum laborantibus, aquam iis calidam a foco petens, genibus nixus lares familiares ut puerorum periculum in ipsius caput transferrent orauit. orta deinde uox est, habiturum eos saluos si continuo flumine Tiberi deuectos Tarentum portasset ibique ex Ditis patris et Proserpinae ara petita aqua recreasset. eo praedicto magnopere confusus, quod et longa et periculosa nauigatio imperabatur, spe tamen dubia praesentem metum uincente pueros ad ripam Tiberis protinus detulit – habitabat enim in uilla sua propter uicum Sabinae regionis Eretum –, ac lintre Ostiam petens nocte concubia ad Martium campum appulit, sitientibusque aegris succurrere cupiens, igne in nauigio non suppetente ex gubernatore cognouit haud procul apparere fumum, et ab eo iussus egredi Tarentum – id nomen ei loco est –, cupide adrepto calice, aquam flumine haustam eo unde fumus erat obortus iam laetior pertulit, diuinitus dati remedii quasi uestigia quaedam in propinquo nanctum se existimans, inque solo magis fumante quam ullas ignis habente reliquias, dum tenacius omen adprehendit, contractis leuibus et quae fors obtulerat nutrimentis pertinaci spiritu flammam euocauit, calefactamque aquam pueris bibendam dedit. qua potata salutari quiete sopiti diutina ui morbi repente sunt liberati, patrique indicauerunt uidisse se in somnis a nescio quo deorum spongea corpora sua pertergeri et praecipi ut ad Ditis patris et Proserpinae aram, a qua potio ipsis fuerat allata, furuae hostiae immolarentur lectisterniaque ac ludi nocturni fierent. is, quod eo loci nullam aram uiderat, desiderari credens ut a se constitueretur, aram empturus in urbem perrexit, relictis qui fundamentorum constituendorum gratia terram ad solidum

[61] Atellana (*atellanae fabulae*, *ludi Osci*) od oskijskiego miasta Atella w Kampanii, farsa ludowa z realistycznymi karykaturami, treścią obsceniczną i stereotypowymi rolami. W 313 r. przeniesiono ją do Rzymu.

[62] Aktorami była wolna młodzież rzymska, mogła więc głosować i pełnić służbę wojskową.

[63] Nazwa łac.: *ludi saeculares* od *saeculum* – wiek; zob. Zosimos 2,1-5.

[64] Pluton, syn Kronosa i Rei, władca podziemi, zwany Hadesem, po łac. *Dis pater* (ojciec bogactwa). – Proserpina, grecka Persefona, córka Zeusa i Demetry, żona Hadesa.

[65] Tarent (Tarentum), część Pola Marsowego w Rzymie.

scenę, stracił głos. Wtedy przy pomocy gestykulacji w milczeniu kontynuował spektakl, lecz dobrał sobie jednego chłopca do śpiewu i drugiego do gry na flecie.

Aktorzy zaś atellany[61] zostali sprowadzeni od Osków. Ten rodzaj rozrywki utemperowano italską powagą i dlatego otrzymał pozytywną notę: aktora atellany bowiem ani nie usuwano z trybusu, ani nie pozbawiano służby w wojsku[62].

2.4.5. Ponieważ wiadomo, skąd wszystkie inne widowiska wyprowadzają swoją nazwę, nie wydaje się rzeczą niewłaściwą opowiedzieć tu o początkach świąt na stulecie[63], o czym wiedza jest mniej rozpowszechniona. Kiedy ogromna zaraza dewastowała miasto i wioski, Walezjusz, bogaty wieśniak, niósł z domowego ogniska ciepłą wodę dla dwóch synów i córki, zdaniem lekarzy, beznadziejnie chorych, i na kolanach błagał bóstwa opiekuńcze (*Lary*), aby niebezpieczeństwo grożące dzieciom zwróciły na jego głowę. Usłyszał wtedy głos, że zostaną uzdrowione, jeśli natychmiast Tybrem dowiezie je do Tarentu i tam da im pić wodę wziętą z ołtarza Plutona i Prozerpiny[64]. Ta przepowiednia wprawiła go w wielki kłopot, ponieważ polecała długą i niebezpieczną żeglugę. Przełamał jednak chwilową obawę i natychmiast zawiózł dzieci na brzeg Tybru – mieszkał bowiem w swojej willi niedaleko sabińskiej wioski Eretum – i płynąc łodzią do Ostii, wylądował około północy w pobliżu Pola Marsowego w Rzymie. Spragnionym chorym dzieciom chciał przynieść ulgę, a ponieważ na łodzi nie było ognia, sternik pokazał mu, że całkiem blisko stąd widać dym, i polecił wyruszyć do Tarentu[65], bo taką nazwę nosiło to miejsce. Walezjusz szybko chwycił dzban, zaczerpnął z rzeki wodę tam, gdzie rozchodził się ów dym, i już w lepszym nastroju przyniósł ją dzieciom. Sądził bowiem, że w pobliżu natrafił niejako na ślady danego z nieba lekarstwa. Gdy więc nabrał silniejszego przekonania co do niezwykłego znaku, gdyż ziemia dymiła bardziej niż mogły to czynić pozostawione tam resztki ognia, nazbierał lekkiej podpałki, jaka się przytrafiła, i wytrwałym dmuchaniem wzbudził płomienie, na których przegotował wodę i ciepłą dał dzieciom do picia. Po jej wypiciu dzieci zapadły w ozdrowieńczy sen i nagle zostały uwolnione od ciężkiej i długiej choroby. Swemu ojcu wyjawiły, że podczas snu widziały, jak jakiś bóg wytarł gąbką ich ciała i nakazał, aby przy ołtarzu Plutona i Prozerpiny, skąd przyniesiono im wodę, złożyły w ofierze zwierzęta czarnego koloru i urządziły uczty dla bogów[66] oraz nocne zabawy. Ojciec, ponieważ w tym miejscu nie widział żadnego ołtarza, był przekonany, że to od niego żąda się, aby go zbudował. Ruszył więc do miasta, aby kupić ołtarz, zostawiając na miejscu niewolników, którzy mieli aż do twardego spodu wykopać ziemię pod fundamenty. Ci, wykonując polecenie pana, odgarnęli ziemię na głębokość 20 stóp[67] i natrafili na ołtarz z napisem „dla Plutona i Prozerpiny". Kiedy Walezjusz dowiedział się o tym od niewolnika, porzucił plan kupna ołtarza, złożył ofiarę z czarnych zwierząt, które w sta-

[66] Po łac. *lectisternia* (*lectus* – łoże, *sternere* – wyścielać) wspaniałe uczty ku czci bogów urządzano w Rzymie od 399 r.; na wyścielanych łożach ustawiano posążki bogów, przed którymi umieszczano potrawy. Ostatnia wzmianka o obchodzie tego rodzaju uroczystości pochodzi z 179 r.

[67] Ok. 6 m.

foderent. hi domini imperium exsequentes, cum ad uiginti pedum altitudinem humo egesta peruenissent, animaduerterunt aram Diti patri Proserpinaeque inscriptam. hoc postquam Valesius nuntiante seruo accepit, omisso emendae arae proposito hostias nigras, quae antiquitus furuae dicebantur, Tarenti immolauit, ludosque et lectisternia continuis tribus noctibus, quia totidem filii periculo liberati erant, fecit. cuius exemplum Valerius Publicola, qui primus consul fuit, studio succurrendi ciuibus secutus, apud eandem aram publice nuncupatis uotis caesisque atris bubus, Diti maribus, feminis Proserpinae, lectisternioque ac ludis trinoctio factis, aram terra, ut ante fuerat, obruit.

2.4.6. Religionem ludorum crescentibus opibus secuta lautitia est. eius instinctu Q. Catulus, Campanam imitatus luxuriam, primus spectantium consessum uelorum umbraculis texit. Cn. Pompeius ante omnes aquae per semitas decursu aestiuum minuit feruorem. Claudius Pulcher scaenam uarietate colorum adumbrauit, uacuis ante pictura tabulis extentam. quam totam argento C. Antonius, auro Petreius, ebore Q. Catulus praetexuit. uersatilem fecerunt Luculli, argentatis choragiis P. Lentulus Spinther adornauit. translatum, antea poenicis indutum tunicis, M. Scaurus exquisito genere uestis cultum induxit.

2.4.7. Nam gladiatorium munus primum Romae datum est in foro boario Ap. Claudio Q. Fuluio consulibus. dederunt M. et D. filii Bruti Perae funebri memoria patris cineres honorando. athletarum certamen a M. Scauri tractum est munificentia.

[5]

2.5.1. Statuam auratam nec in urbe nec in ulla parte Italiae quisquam prius aspexit quam a. M'. Acilio Glabrione equestris patri poneretur in aede Pietatis. eam autem aedem P. Cornelio Lentulo M. Baebio Tamphilo consulibus ipse dedicauerat, compos uoti factus rege Antiocho apud Thermopylas superato.

[68] W tekście po łac.: *hostiae furvae – hostiae nigrae*, zwierzęta ofiarne ciemne – zwierzęta ofiarne czarne,

[69] Rok 509; P. Valerius Publicola zob. wyżej 1,8,5 i niżej 4,1,1; dotąd święta te miały charakter prywatny.

[70] Q. Lutatius Catulus Capitolinus, kons. 78 r.; przepych kampański – *luxuria Campana* – stał się przysłowiowy zob. Amm. 14,6,25.

[71] Rok 55; Cn. Pompeius Magnus zob. wyżej 1,5,6.

[72] C. Claudius Pulcher, ed. 99 r., kons. 92.

[73] C. Antonius Hibrida, pref. 66 r., kons. 63; M. Petreius, pr. przed 63 r.

[74] Q. Lutatius Catulus, kons. 78 r.

[75] L. Lucullus Licinius, kons. 74 r.; M. Terentius Varro Lucullus, kons. 73 r.

[76] P. Cornelius Lentulus Spinther, kons. 57 r.

[77] M. Aemilius Scaurus, pr. 56 r.; świad.: Plin. *nat.* 19,23; 33,53; 35,23; 8,19; 21,6; Amm. 14,6,25; Cic. *Verr.* 2,4,6; 133; *har. resp.*26; *off.* 2,57.

rożytności nazywano ciemnymi[68], i urządził zabawy oraz uczty bogów trwające trzy kolejne noce, ponieważ troje dzieci zostało uwolnionych od niebezpiecznej choroby.

Za przykładem Walezjusza poszedł Waleriusz Publikola[69], pierwszy konsul, który uczynił to z chęci przyjścia z pomocą swoim współobywatelom. Przy tymże samym ołtarzu złożył publiczne wota i zabił w ofierze czarne bydło, dla Plutona byki, dla Prozerpiny krowy. Urządził ucztę bogom oraz trwające trzy noce zabawy, a następnie kazał – jak było przedtem – zasypać ołtarz ziemią.

2.4.6. W miarę wzrostu bogactwa urządzaniu widowisk zaczął towarzyszyć przepych. Pod jego wpływem Kwintus Katulus[70], naśladowca kampańskiego przepychu, jako pierwszy rozciągnął nad widownią płócienne zasłony. Gnejusz Pompejusz[71] zaś był pierwszym, który zmniejszył na widowni upał w lecie, budując instalacje z płynącą wodą. Klaudiusz Pulcher[72] zacienił scenę planszami z rozmaitymi kolorowymi obrazami, które znalazły się na miejscu używanych dotąd plansz pozbawionych malowideł. Całkowicie pokrył ją srebrem Gajusz Antoniusz, złotem – Petrejusz[73], kością słoniową – Kwintus Katulus[74]. Lukullowie[75] uczynili scenę ruchomą, w srebrne dekoracje wyposażył ją Publiusz Lentulus Spinther[76]. W miejsce sprowadzonego dotąd ubioru w postaci purpurowych tunik Marek Skaurus[77] wprowadził wyszukany rodzaj stroju.

2.4.7. Pierwsze widowiska gladiatorskie w Rzymie urządzono na Rynku bydlęcym[78] za konsulatu Apiusza Klaudiusza i Kwintusa Fulwiusza[79]. Zorganizowali je Marek i Decymus, synowie Brutusa Pery[80], ażeby na pogrzebie uczcić pamięć prochów swego ojca. Zawody atletów odbyły się dzięki hojności Marka Skaurusa.

5.

O SKROMNOŚCI I PROSTOCIE[81]

2.5.1. Pozłacanego posągu nikt wcześniej nie oglądał ani w Rzymie, ani w żadnej części Italii, zanim Manliusz Acyliusz Glabrion nie wystawił konnego monumentu swemu ojcu w świątyni bogini Pietas[82]. On sam też zbudował tę świątynię za konsulatu Publiusza Korneliusza Lentulusa i Marka Bebiusza Tamfilusa[83] jako zobowiązanie wotywne po zwycięstwie odniesionym pod Termopilami nad królem Antiochem[84].

[78] Forum boarium, w Rzymie nad Tybrem na płd. zach. od Kapitolu; walki gladiatorskie, pochodzenia etruskiego, najpierw urządzano na cześć zmarłego, później przybrały charakter rozrywkowy i polityczny.

[79] Ap. Claudius Caudex i Q. Fulvius Flaccus, konss. 264 r.

[80] M. Iunius Brutus Pera, (kons. 230 r.) i D. Iunius Brutus Pera (kons. 266 r.), synowie Marka Juniusza Brutusa Pery; świad.: Liv. *per.* 16; 39,22,2; Serv. *Aen.* 3,67.

[81] Tytuł od autora przekładu.

[82] M'. Acilius Glabrio, kons. 191 r.; syn wystawił ojcu posąg w 181 r.; Pietas, bogini miłości i czci okazywanej rodzinie i ojczyźnie.

[83] P. Cornelius Lentulus i M. Baebius Tamphilus, konss. 181 r.

[84] Antioch III Wielki, król syryjski z dynastii Seleucydów, pokonany przez Glabriona w 192 r.; świad.: Liv. 40,34,5-6; Amm. 14,6,8.

2.5.2. Ius ciuile per multa saecula inter sacra caerimoniasque deorum immortalium abditum solisque pontificibus notum Cn. Flauius, libertino patre genitus et scriba, cum ingenti nobilitatis indignatione factus aedilis curulis, uolgauit ac fastos paene toto foro exposuit. qui, cum ad uisendum aegrum collegam suum ueniret neque a nobilibus, quorum frequentia cubiculum erat completum, sedendi loco reciperetur, sellam curulem adferri iussit et in ea honoris pariter atque contemptus sui uindex consedit.

2.5.3. Veneficii quaestio, et moribus et legibus Romanis ignota, complurium matronarum patefacto scelere orta est. quae, cum uiros suos clandestinis insidiis ueneno perimerent, unius ancillae indicio protractae, pars capitali iudicio damnatae centum et septuaginta numerum expleuerunt.

2.5.4. Tibicinum quoque collegium solet in foro uolgi oculos in se conuertere, cum inter publicas priuatasque serias actiones personis tecto capite uariaque ueste uelatum concentus edit. inde tracta licentia. quondam uetiti in aede Iouis, quod prisco more factitauerant, uesci, Tibur irati se contulerunt. quorum ministerio senatus deserta sacra non aequo animo ferens, per legatos a Tiburtibus petiit ut eos gratia sua Romanis templis restituerent. quos illi in proposito perseuerantes, interposita festae epulationis simulatione, mero somnoque sopitos plaustris in urbem deuehendos curauerunt. quibus et honos pristinus restitutus et huiusce lusus ius est datum. personarum usus pudorem circumuentae temulentiae causam habet.

2.5.5. Fuit etiam illa simplicitas antiquorum in cibo capiendo humanitatis simul et continentiae certissima index: nam maximis uiris prandere et cenare in propatulo uerecundiae non erat. nec sane ullas epulas habebant, quas populi oculis subicere erubescerent. erant adeo + continenter + attenti ut frequentior apud eos pultis usus quam panis esset, ideoque in sacrificiis mola quae uocatur ex farre et sale constat. exta farre sparguntur et pullis, quibus auspicia petuntur, puls obicitur. primitiis enim et libamentis uictus sui deos eo efficacius quo simplicius placabant.

2.5.6. Et ceteros quidem ad benefaciendum uenerabantur, Febrem autem ad minus nocendum templis colebant, quorum adhuc unum in Palatio, alterum

[85] Cn. Flavius, ed. kur. 304 r.; zob. niżej 9,3,3.

[86] Krzesło kurulne (s*ella curulis*), specjalny fotel dla edyla, bez poręczy, z czterema pałąkowatymi i krzyżowo ustawionymi nogami z kości słoniowej, później z marmuru czy metalu; świad.: Cic. *Att*. 6,1,8; Mur. 25; *de or.* 1,186; Diod. 20,36,6; Liv. 9,46; Plin. *nat*. 33,17-18; inni.

[87] W 331 r.; świad. zob. Liv. 8,18,2; Aug. *civ*. 3,17; Oros. 3,10.

[88] Rok 312; Tibur, dziś Tivoli, miasto w Lacjum nad rzeką Anio.

[89] Jaśniej o tym drobnym wydarzeniu z końca IV w., dotyczącym jednak spraw religijnych, przeczytamy u Liv. 9,30,5-10; zob. także Ov. *fast*. 6,651-692; Quint. *inst*. 5,11,9; Plut. *mor*. 277E-278B.

2.5.2. Prawo cywilne przez wiele stuleci kryło się wśród świętości i obrzędów na cześć bogów nieśmiertelnych oraz znane było jedynie samym pontyfikom. Gnejusz Flawiusz[85], syn wyzwoleńca, skryba, otrzymawszy ku wielkiemu niezadowoleniu arystokracji godność edyla kurulnego, uczynił je powszechnie znanym i prawie na całym Forum podał do wiadomości dni, w których odbywają się sądy. Kiedy pewnego razu poszedł odwiedzić chorego kolegę, a dobrze urodzeni, tłumnie wypełniający pokój, nie zrobili mu miejsca siedzącego, kazał przynieść sobie krzesło kurulne i na nim usiadł jako obrońca zarówno godności urzędu, jak i mściciel swojej zniewagi[86].

2.5.3. Sprawy o trucicielstwo nie były znane obyczajom i prawodawstwu rzymskiemu, a zaczęły się dopiero na skutek jawnej zbrodni wielu kobiet[87]. W tajemnych okolicznościach zgładziły one trucizną swoich mężów, lecz dzięki doniesieniu pewnej niewolnicy zostały pociągnięte do odpowiedzialności i częściowo skazane na karę śmierci. Ich liczba wynosiła 170.

2.5.4. Istniał także ongiś zespół flecistów, którzy na Forum zwykli ściągać na siebie wzrok tłumu, gdy podczas poważnych uroczystości, publicznych i prywatnych, występowali z koncertem w maskach na głowie i w różnokolorowym stroju. Stąd wzięło się swawolne zachowanie. W pewnym czasie zakazano im jeść w świątyni Jowisza, co dotąd według dawnego zwyczaju często czynili. Zakaz ten rozgniewał ich, przenieśli się więc do Tiburu[88]. Senat nie bez przykrości znosił to odejście z uwagi na ich posługę przy świętych obrzędach i dlatego przez posłańców prosił mieszkańców Tiburu, aby z łaski swojej wpłynęli na ich powrót do rzymskich świątyń. Ci jednak trwali w swoim postanowieniu. Wówczas Tiburtyni upozorowali świąteczne biesiadowanie, a muzyków spitych podczas niego winem i ogarniętych snem polecili zawieźć na wozach do Rzymu. Tam zarówno przywrócono im dawne uznanie, jak i pozwolono na wspomniany rodzaj rozrywki[89].

2.5.5. Istniała również prostota starożytnych, jeśli chodzi o spożywanie pokarmów, co było prawdziwym wskaźnikiem ich ludzkiej i pełnej umiaru postawy. Nawet najbardziej znaczącym mężom nie przynosiło ujmy zjedzenie śniadania czy obiadu na widoku innych ludzi. Nie mieli oni takich potraw, z powodu których musieliby się wstydzić przed oczyma ludu. Do tego stopnia byli wstrzemięźliwi, że częściej spożywali zacierkę niż chleb. Dlatego podczas składania ofiar tzw. *mola* składała się z mąki orkiszowej i soli. Wnętrzności zwierząt posypywano mąką orkiszową, a kurczętom, które były potrzebne do przeprowadzenia wróżb, podawano zacierkę zbożową. Pierwocinami plonów bowiem i pożywieniem dnia codziennego nasi praojcowie starali się przebłagać bogów i to tym skuteczniej, im w bardziej prosty sposób[90].

2.5.6. W ogóle cześć bogom oddawali oni po to, żeby otrzymać od nich jakieś dobro. Jedynie boginię Febris[91] czcili w świątyniach, by im mniej szkodziła; jedna z jej świątyń

[90] Świad.: Varr. *ling.* 5,104; Plin. *nat.* 18,7; Iuv. 14,171.

[91] Febris, personifikacja gorączki, chroniła od tej choroby i jej zapobiegała.

in area Marianorum monumentorum, tertium in summa parte uici longi exstat, in eaque remedia, quae corporibus aegrorum adnexa fuerant deferebantur. haec ad humanae mentis aestus leniendos cum aliqua usus ratione excogitata. ceterum salubritatem suam industriae certissimo ac fidelissimo munimento tuebantur, bonaeque ualitudinis eorum quasi quaedam mater erat frugalitas, inimica luxuriosis epulis et aliena nimiae uini abundantiae et ab immoderato ueneris usu auersa.

[6]

2.6.1. Idem sensit proxima maiorum nostrorum grauitati Spartana ciuitas, quae seuerissimis Lycurgi legibus obtemperans aliquamdiu ciuium suorum oculos a contemplanda Asia retraxit, ne inlecebris eius capti ad delicatius uitae genus prolaberentur: audierant enim inde lautitiam et immodicos sumptus et omnia non necessariae uoluptatis genera fluxisse, primosque Ionas unguenti coronarumque in conuiuio dandarum et secundae mensae ponendae consuetudinem, haud parua luxuriae inritamenta repperisse. ac minime mirum est quod homines labore ac patientia gaudentes tenacissimos patriae neruos externarum deliciarum contagione solui et hebetari noluerunt, cum aliquanto faciliorem uirtutis ad luxuriam quam luxuriae ad uirtutem transitum uiderent. quod eos non frustra timuisse dux ipsorum Pausanias patefecit, qui maximis operibus editis, ut primum se Asiae moribus permisit, fortitudinem suam effeminato eius cultu mollire non erubuit.

2.6.2. Eiusdem ciuitatis exercitus non ante ad dimicandum descendere solebant quam tibiae concentu et anapaesti pedis modulo cohortationis calorem animo traxissent, uegeto et crebro ictus sono strenue hostem inuadere admoniti. idem ad dissimulandum et occultandum uolnerum suorum cruorem punicis in proelio tunicis utebantur, non ne ipsis aspectus eorum terrorem, sed ne hostibus fiduciae aliquid adferret.

[92] Palatyn – Palatium; Plac Pomników Mariusza – area Marianorum monumentorum; Długi Zaułek – Vicus Longus.

[93] *Industria* znaczy: aktywność, praca, działalność; *frugalitas* – cnota wstrzemięźliwości.

[94] Świad.: Cic. *nat. deor.* 3,63; leg. 2,28; Plin. *nat.* 2,15; Sen. *apocol.* 6,1; Ael. *v.h.* 12,11; Aug. *civ.* 3,25; 4,14; inni.

[95] Tego tutułu brak w tekście łacińskim; konsekwentnie ten rozdział powinien stanowić zagraniczną część rozdz. 5.

[96] Lycurgus, między IX a VII w., król Sparty i prawodawca.

[97] Jonowie, Jończycy, mieszkańcy Jonii, krainy na zach. wybrzeżu Azji Mn., dobrobyt z handlu i rzemiosła, wysoka kultura i cywilizacja: poezja (Homer, Mimnerm, Anakreont), filozofia (Tales, Anaksymander, Anaksagoras), sztuka (wielkie dzieła architektury i rzeźby); od 133 r. znalazła się w imperium rzymskim.

znajduje się na Palatynie, inna na Placu Pomników Mariusza, a trzecia w najwyższej części Długiego Zaułka[92]. W tej ostatniej składano lekarstwa, które służyły leczeniu chorób cielesnych. Wymyślono to wszystko nie bez jakiegoś praktycznego powodu, lecz aby łagodzić gorączkę ludzkiego umysłu. Przodkowie zresztą stan swego zdrowia chronili najpewniejszym i najbardziej niezawodnym środkiem, to jest swoją aktywnością i wstrzemięźliwością[93]; niejako matką ich dobrej kondycji była wstrzemięźliwość, owa nieprzyjaciółka wyszukanych pokarmów, przeciwniczka nadużywania wina, gardząca także nadmiernym korzystaniem z przyjemności miłosnych[94].

6.

O OBCYCH ZWYCZAJACH[95]

2.6.1. Taki sam sposób myślenia panował w kraju spartańskim, najbliższym moralnej powadze naszych przodków, posłusznym niezwykle surowym prawom Likurga[96], który przez długi czas odciągał wzrok swoich obywateli od wpatrywania się w Azję, aby nie ulegli jej przynętom i nie popadli w rodzaj życia zniewieściałego. Wiedzieli oni mianowicie, że tam właśnie było źródło zbytku, nadmiernych wydatków i wszelkiego rodzaju nikomu niepotrzebnych przyjemności, że tam najpierw Jonowie[97] wpadli na pomysł, aby podczas uczt podawać pachnące olejki i wieńce, i desery, wcale niemałą podnietę do swawolenia. Bynajmniej nie jest dziwne, że ludzie kochający trud i wyrzeczenie nie chcieli niszczyć i osłabiać silnych i mocnych więzów ojczyzny zarazą cudzoziemskich rozkoszy. Wiedzieli bowiem, że znacznie łatwiejsze jest przejście od cnoty do zbytku niż od zbytku do cnoty. Ich wódz Pauzaniasz[98] pokazał jasno, że nie na próżno się tego bali, bo on sam – mimo że dokonał bardzo znakomitych czynów – skoro tylko pozwolił sobie przyjąć obyczaje Azji, nie wstydził się rozmiękczyć swego męstwa jej zniewieściałym trybem życia.

2.6.2. Wojsko tegoż samego państwa nie wcześniej zwykło iść do boju, zanim jego ducha nie rozgrzała zachęta płynąca z gry na flecie w rytmie stopy anapestycznej[99], ostrzegająca energicznym i częstym uderzeniem dźwięku, że żwawo nadchodzi wróg. Tak samo dla zamaskowania i ukrycia swoich krwawiących ran żołnierze nosili w czasie bitwy purpurowe tuniki i to nie w tym celu, by widok ran nie wywoływał strachu w nich samych, lecz aby nie wzbudzał jakiejś nadziei we wrogach.

[98] Pausanias, król Sparty 408-394, dokonał wielu chwalebnych czynów w czasie wojny peloponeskiej, później za niefortunne posunięcie skazany na wygnanie spędził życie w Tegei w Arkadii. Zob. świad.: Herod. 5,32; Tuc. 1,95,1-5; 128-130; Diod. 11,44,3-6; 54,2-4; 55,8; Nep. *Paus.* 2,2-6; Plut. *Cim.* 6,2-3; Iust. 2,15,14-16.

[99] Anapest, stopa metryczna, złożona z dwóch zgłosek krótkich i jednej długiej, szczególnie używana w marszowych pieśniach spartańskich; świad. Thyc. 5,70; Xen. *Lac. pol.* 13,8; Cic. *Tusc.* 2,37; Quint. *inst.* 1,10,14; Plut. *Lyc*. 21; *mor*. 238B; 238C; 238F; 1014C; Ael. *v.h*. 6,6; Gell. 1,11,1-5; Paus. 3,17,5; Isid. *orig*. 19,22,10; inni.

2.6.3. Egregios uirtutis bellicae spiritus Lacedaemoniorum prudentissimi pacis moribus Athenienses subsequuntur, apud quos inertia e latebris suis languore marcens in forum perinde ac delictum aliquod protrahitur, fitque ut <non> facinorosae ita erubescendae rea culpae.

2.6.4. Eiusdem urbis et sanctissimum consilium Areios pagus quid quisque Atheniensium ageret aut quonam quaestu sustentaretur diligentissime inquirere solebat, ut homines honestatem, uitae rationem memores reddendam esse, sequerentur.

2.6.5. Eadem bonos ciues corona decorandi prima consuetudinem introduxit, duobus oleae conexis ramulis clarum Periclis cingendo caput, probabile institutum, si rem siue personam intueri uelis: nam et uirtutis uberrimum alimentum est honos et Pericles dignus a quo talis muneris dandi potestatis potissimum initium caperetur.

2.6.6. Age, quid illud institutum Athenarum, quam memorabile, quod conuictus a patrono libertus ingratus iure libertatis exuitur! ‘supersedeo te’ inquit ‘habere ciuem tanti muneris impium aestimatorem, nec adduci possum ut credam urbi utilem quem domui scelestum cerno. abi igitur et esto seruus, quoniam liber esse nescisti’.

2.6.7. Idem Massilienses quoque ad hoc tempus usurpant, disciplinae grauitate, prisci moris obseruantia, caritate populi Romani praecipue conspicui. qui tres in eodem manumissiones rescindere permittunt; si ter ab eodem deceptum dominum cognouerunt, quarto errori subueniendum non putant, quia sua iam culpa iniuriam accepit qui ei se totiens obiecit.

Eadem ciuitas seueritatis custos acerrima est, nullum aditum in scaenam mimis dando, quorum argumenta maiore ex parte stuprorum continent actus, ne talia spectandi consuetudo etiam imitandi licentiam sumat. omnibus autem qui per aliquam religionis simulationem alimenta inertiae quaerunt clausas portas habet, et mendacem et fucosam superstitionem submouendam esse existimans.

Ceterum a condita urbe gladius est ibi, quo noxii iugulantur, rubigine quidem exesus et uix sufficiens ministerio, sed index in minimis quoque rebus omnia antiquae consuetudinis monumenta seruantium.

[100] Świad.: Herod 2,177; Isocr. *Areop.* 44; Dem. 57,32; Ath. *pol*. 16,2-3; Diod. 1,77,5; Plut. *Sol.* 17,2; 22,3; 31,5; Poll. 8,42.

[101] Areopag, wzgórze Aresa w Atenach, na zach. od Akropolu, gdzie obradowało najstarsze zgromadzenie Ateńczyków, później nazwa samego zgromadzenia złożonego z byłych archontów; w przeciągu wieków miało ono różne kompetencje, przeważnie jednak stało na straży praw, obyczajów i moralności.

[102] Pericles, ok. 495-429, wielki polityk ateński, przywódca stronnictwa demokratycznego, zasłużony dla kultury: budowle, zasiłek teatralny, opieka nad artystami (Fidiasz), filozofami (Anaksagoras), poetami (Sofokles).

2.6.3. Za niezwykłym duchem męstwa wojennego Lacedemończyków idą Ateńczycy, których cechuje wielka mądrość w zachowaniu instytucji pokojowych; u nich gnuśniejące od lenistwa próżniactwo wyciągane jest ze swoich kryjówek przed trybunał jakby jakieś przestępstwo i staje się winne jeśli nie czegoś zbrodniczego, to przynajmniej czegoś, co przynosi wstyd[100].

2.6.4. W tym mieście znajdowało się też bardzo szacowne zgromadzenie zwane Areopagiem[101], które nadzwyczaj wnikliwie zwykło przypatrywać się Ateńczykom, co kto spośród nich robi albo z jakiego zawodu ma utrzymanie. Dbało ono, aby ludzie szli drogą prawości i pamiętali, że będą musieli zdać sprawę ze swego życia.

2.6.5. To samo miasto jako pierwsze wprowadziło zwyczaj odznaczania dobrych obywateli wieńcem. Dwiema złączonymi gałązkami oliwki opasano sławną głowę Peryklesa[102]. Było to godne uznania posunięcie, zarówno jeśli zechcesz spojrzeć na sam przedmiot, jak i na osobę odznaczonego. Bo też najlepszym pokarmem dla wzrostu cnoty jest honor, i Perykles był godny, aby to właśnie od niego wzięła swój początek możliwość przyznawania takiej nagrody.

2.6.6. A dalej, czymże jest owa ateńska zasada, jakże godna pamięci, dzięki której wyzwoleniec, któremu pan udowodnił niewdzięczność, zostaje prawnie pozbawiony wolności! Mówi ona tak: „Przestaję uważać ciebie za obywatela, który nie potrafi ocenić tak wielkiego daru, i nie mogę wbrew sobie uwierzyć, że będziesz użyteczny dla miasta ty, którego widzę jako człowieka zbrodniczego dla własnego domu. Odejdź przeto i bądź niewolnikiem, ponieważ nie umiesz być wolnym".

2.6.7. Podobnie aż do naszych czasów postępują również Massylianie[103], ludzie odznaczający się dużą karnością, pielęgnowaniem dawnych obyczajów, a szczególnie przyjaźnią do narodu rzymskiego. Pozwalają oni jednemu wyzwoleńcowi trzy razy sprzeniewierzyć się aktom wyzwolenia. Jeśli jednak nabrali przekonania, że tenże sam wyzwoleniec dopuścił się trzykrotnie zdrady swego pana, to uważają, że panu popełniającemu po raz czwarty ten sam błąd nie należy przychodzić z pomocą, ponieważ z własnej winy doznał krzywdy ten, który tyle razy już się na nią naraził.

To samo miasto jest niezwykle surowym strażnikiem swojej powagi. Nie daje bowiem aktorom mimów żadnego dostępu na scenę, gdyż treść ich sztuk przeważnie zawiera akty pornograficzne. Nie chce zaś, by zwyczaj oglądania tego rodzaju widowisk przynosił swobodę w ich naśladowaniu. Dla wszystkich także, którzy w swoim lenistwie pod pozorem jakichś praktyk religijnych szukają środków do życia, ma zamknięte drzwi, gdyż sądzi, że kłamliwe i fałszywe zabobony należy z gruntu usunąć.

Poza tym od samego założenia Marsylii znajduje się tam miecz, którym zabijani są przestępcy; jest on wprawdzie przeżarty rdzą i prawie niezdatny do używania, ale

[103] Marsylia (Massilia), kolonia grecka założona na przełomie VII/VI w. niedaleko ujścia Rodanu, miasto portowe i centrum handlu lądowego i morskiego, walczyła z Kartaginą, Etruskami i piratami, utrzymując dobre stosunki z Rzymem.

Duae etiam ante portas eorum arcae iacent, altera qua liberorum altera qua seruorum corpora ad sepulturae locum plaustro deuehuntur, sine lamentatione sine planctu. luctus funeris die domestico sacrificio adhibitoque necessariorum conuiuio finitur: etenim quid attinet aut humano dolori indulgeri aut diuino numini inuidiam fieri, quod immortalitatem suam nobiscum partiri noluerit?

Venenum cicuta temperatum in ea ciuitate publice custoditur, quod datur ei qui causas sescentis – id enim senatus eius nomen est – exhibuit propter quas mors sit illi expetenda, cognitione uirili beniuolentia temperata, quae neque egredi uita temere patitur et sapienter excedere cupienti celerem fati uiam praebet, ut uel aduersa uel prospera nimis usis fortuna – utraque enim finiendi spiritus, illa ne perseueret haec ne destituat, rationem praebuerit – comprobato exitu terminetur.

2.6.8. Quam consuetudinem Massiliensium non in Gallia ortam sed ex Graecia translatam inde aestimo, quod illam etiam in insula Cea seruari animaduerti, quo tempore Asiam cum Sex. Pompeio petens Iulide<m> oppidum intraui: forte enim euenit ut tunc summae dignitatis ibi femina, sed ultimae iam senectutis, reddita ratione ciuibus cur excedere uita deberet, ueneno consumere se destinarit, mortemque suam Pompei praesentia clariorem fieri magni aestimaret. nec preces eius uir ille, ut omnibus uirtutibus ita humanitatis quoque laude instructissimus, aspernari sustinuit. uenit itaque ad eam, facundissimoque sermone, qui ore eius quasi e beato quodam eloquentiae fonte manabat, ab incepto consilio diu nequiquam reuocare conatus, ad ultimum propositum exequi passus est. quae nonagesimum annum transgressa cum summa et animi et corporis sinceritate, lectulo, quantum dinoscere erat, cotidiana consuetudine cultius strato recubans et innixa cubito, 'tibi quidem' inquit, 'Sex. Pompei, di magis quos relinquo quam quos peto gratias referant, quod nec hortator uitae meae nec mortis spectator esse fastidisti. ceterum ipsa hilarem fortunae uoltum semper experta, ne auiditate lucis tristem intueri cogar, reliquias spiritus mei prospero fine, duas filias et + uno + nepotum gregem superstitem relictura, permuto'. cohortata deinde ad concordiam suos, distributo eis patrimonio et cultu suo sacrisque domesticis maiori filiae traditis, poculum in quo uenenum temperatum erat constanti dextera arripuit. tum defusis Mercurio delibamentis et inuocato numine eius, ut se placido itinere in meliorem sedis infernae deduceret partem, cupido haustu mortiferam traxit potionem, ac sermone significans quasnam subinde partes corporis sui rigor occuparet, cum iam uisceribus eum

[104] *Sescenti*, sześćset, ale także: mnóstwo, nieokreślona liczba.

[105] Sex. Pompeius, kons. z 14 r. po Chr., prokons. w Azji między 24 a 26 r.; zob. wyżej wstęp s. 11-12.

[106] Ceos albo Cea, Keos, wyspa na Morzu Egejskim.

wskazuje, że również w najmniejszych sprawach trzeba zachować nakazy dawnych obyczajów.

Przed bramami miasta są ustawione dwie trumny, z których jedna przeznaczona jest na zwłoki ludzi wolnych, druga na zwłoki niewolników; wozem przewozi się je na miejsce pochówku. Nie ma przy tym płaczu, nie ma zawodzenia. Żałoba kończy się w dniu pogrzebu po odprawieniu domowych obrzędów i urządzeniu stypy wśród najbliższych. Co bowiem przyniesie ulgę ludzkiemu bólowi, albo co wywoła zazdrość w obliczu bóstwa, które nie chciało podzielić się z nami swoją nieśmiertelnością?

Trucizna w postaci cykuty jest w tym mieście przechowywana pod kontrolą publiczną. Wydaje się ją temu, kto przed Sześćsetką[104] (tak bowiem nazywa się tam senat) przedstawi motywy, dla których śmierć jest dla niego pożądana. Po rozpoznaniu sprawy w duchu męskiej życzliwości, która nie pozwala lekkomyślnie odbierać sobie życia, temu, kto rozsądnie pragnie się z nim rozstać, umożliwia szybką drogę do śmierci. Legalne zakończenie własnego życia dotyczy ludzi będących zarówno w trudnym, jak i nazbyt pomyślnym stanie, bo jedna i druga sytuacja daje powody do zakończenia życia. W pierwszej chodzi o to, aby przestała trwać, w drugiej, aby nie ustała.

2.6.8. Ten zwyczaj Marsylian nie powstał w Galii, ale – jak sądzę – został do niej przeniesiony z Grecji. Zauważyłem mianowicie, kiedy z Sekstusem Pompejuszem[105] podążałem do Azji, że jest on również zachowany na wyspie Keos[106]. Wstąpiłem tam do miasta Julis, gdzie przypadkiem wtedy pewna znakomita kobieta, lecz w bardzo już podeszłym wieku, podała obywatelom przyczynę, dlaczego powinna pożegnać się z życiem, oraz postanowiła unicestwić siebie przy pomocy trucizny; wysoko ceniła sobie fakt, że jej śmierć uświetni obecność Pompejusza. Mąż ów, hojnie obdarzony wszelkimi cnotami i chwalony za swoją ludzką postawę, nie odrzucił jej prośby. Przybył więc do niej i najbardziej potoczystą mową, jaka mogła wypłynąć z jego ust niby z jakiegoś obfitego źródła oratorskiego, długo starał się ją odciągnąć od powziętego zamiaru. Na próżno. I wtedy dopiero wyraził zgodę, aby spełniono jej życzenie. Licząca ponad dziewięćdziesiąt lat staruszka, całkowicie zdrowa na duszy i na ciele, położyła się na łóżku, jak można było zauważyć, piękniej zasłanym niż to zazwyczaj robiono na co dzień. Oparła się na łokciu i tak rzekła: „Tobie więc, Sekstusie Pompejuszu, niech bogowie, raczej ci, których opuszczam, niż ci, do których podążam, wyrażą wdzięczność, bo nie krępowałeś się ani mnie zachęcać do trwania przy życiu, ani być obecny przy mojej śmierci. Ja sama zresztą, która stale byłam obdarzana uśmiechniętym obliczem fortuny, aby z powodu pragnienia oglądania światła nie być zmuszaną do przeżywania smutnych dni, resztę mego tchnienia zamieniam na szczęśliwy koniec, pozostawiając wśród żywych dwie córki i […][107] gromadę wnuków”. Zachęciwszy swoich bliskich do zgody, rozdzieliła między nich majątek i swój ubiór, a starszej córce przekazała przedmioty domowego kultu. Potem prawą ręką pewnie uchwyciła kielich, w którym

[107] Tekst zepsuty.

et cordi imminere esset elocuta, filiarum manus ad supremum opprimendorum oculorum officium aduocauit. nostros autem, tametsi nouo spectaculo obstupefacti erant, suffusos tamen lacrimis dimisit.

2.6.9. Sed ut ad Massiliensium ciuitatem, unde in hoc deuerticulum excessi, reuertar, intrare oppidum eorum nulli cum telo licet, praestoque est qui id custodiae gratia acceptum exituro reddat, ut hospitia sua, quemadmodum aduenientibus humana sunt, ita ipsis quoque tuta sint.

2.6.10. Horum moenia egressis uetus ille mos Gallorum occurrit, quos memoria proditum est pecunias mutuas, quae his apud inferos redderentur, + datas +, quia persuasum habuerint animas hominum inmortales esse. dicerem stultos, nisi idem bracati sensissent quod palliatus Pythagoras credidit.

2.6.11. Auara et feneratoria Gallorum philosophia, alacris et fortis Cimbrorum et Celtiberorum, qui in acie gaudio exsultabant tamquam gloriose et feliciter uita excessuri, lamentabantur in morbo quasi turpiter et miserabiliter perituri. Celtiberi etiam nefas esse ducebant proelio superesse, cum is occidisset pro cuius salute spiritum deuouerant. laudanda utrorumque populorum animi praesentia, quod et patriae incolumitatem fortiter tueri et fidem amicitiae constanter praestandam arbitrabantur.

2.6.12. Thraciae uero illa natio merito sibi sapientiae laudem uindicauerit, quae natales hominum flebiliter, exsequias cum hilaritate celebrat: sine ullis doctorum praeceptis uerum condicionis nostrae habitum peruidit. remoueatur itaque naturalis omnium animalium dulcedo uitae, quae multa et facere et pati turpiter cogit, si + ea mortua + eius aliquanto felicior ac beatior finis reperietur.

2.6.13. Quocirca recte Lycii, cum his luctus incidit, muliebrem uestem induunt, ut deformitate cultus commoti maturius stultum proicere maerorem uelint.

[108] Mercurius, Merkury, niezwykle bystry syn Zeusa i Mai, bóstwo handlu, kupców i złodziei, utożsamiany z greckim Hermesem, który był heroldem Zeusa, przewodnikiem podróżnych i dusz do podziemia (do Hadesa i Persefony).

[109] Zob. świad.: Mela 3,2; Caes. *Gall.* 6,14,5; Luc. 1,454-7.

[110] Spodnie, znak barbarzyńskiej kultury.

[111] Galowie nosili spodnie (*braccae*), ci zaś, którzy mieszkali w Italii i na płd. Galii, ubierali się w togi. Stąd mówiono: *Gallia togata* i *Gallia braccata*. – Pythagoras, filozof, jako Grek nosił *pallium*, rodzaj płaszcza, żył w VI w., ur. na wyspie Samos, osiadł w Wielkiej Grecji, gdzie założył słynną szkołę w Krotonie; działał na terenie religii, etyki, polityki, matematyki, muzyki; głosił naukę o wędrówce dusz.

[112] Cimbri, Cymbrowie, plemię germańskie zamieszkujące płn. część Germanii, tzw. Chersonez Cymbryjski (Jutlandię); – Celtiberi, Celtyberowie, lud zamieszkujący środkową Hiszpanię, powstał ze zmieszania się ludności celtyckiej z plemionami iberyjskimi.

[113] Zob. Cic. *Tusc.* 2,65.

[114] Zob. świad.: Plut. *Sert.* 14,5; Dio 53,20,3; Caes. *Gall.* 3,22,2-3; Tac. *Germ.* 14,1.

była mieszanka trucizny, wylała krople Merkuremu[108] na ofiarę i zwróciła się do niego, aby spokojną drogą zaprowadził ją do bardziej szczęśliwego miejsca podziemnej krainy. Następnie łapczywie wypiła śmiercionośny napój. Mową wskazywała, które części w jej ciele ogarnia martwota, a gdy powiedziała, że ona zagraża już wnętrznościom i sercu, poprosiła córki, aby swymi rękoma spełniły ostatnią powinność – zamknięcie jej oczu. Naszych zaś ludzi, mimo że niezwykłością tego wydarzenia byli oszołomieni, pożegnała jednak, gdy całkowicie zalewali się łzami.

2.6.9. Wracam jednak do Marsylii, którą pozostawiłem, czyniąc powyższą dygresję. Otóż do tego miasta nie wolno nikomu wchodzić z bronią. Urzęduje tam zawsze człowiek, który od przybysza zabiera ją na przechowanie i zwraca mu, gdy ten wychodzi. Dzięki temu gościnność mieszkańców, tak jak jest uprzejma dla tych, co tam przybywają, tak jest również bezpieczna dla nich samych.

2.6.10. Temu, kto opuścił mury marsylijskie, przychodzi na myśl stary obyczaj Galów. Według niego – jak przekazała historia – wypożyczają oni pieniądze, które będą im zwracane w podziemiu. Mieli bowiem głębokie przekonanie, że dusze ludzkie są nieśmiertelne[109]. Powiedziałbym – głupcy, gdyby ci ludzie, ubierający się w spodnie[110], nie myśleli tak samo, jak odziany w pallium Pitagoras[111].

2.6.11. Zachłanna i lichwiarska jest filozofia Galów, ochocza i dzielna Cymbrów i Celtyberów[112], którzy w czasie walki tryskali radością, tak jakby chlubnie i szczęśliwie poszli stracić swe życie, podczas choroby natomiast lamentowali, jak gdyby mieli rozstać się z życiem w jakiejś wstydliwej i żałosnej sytuacji[113]. Celtyberowie uważali nawet, że czymś niegodziwym jest wyjść z bitwy cało, gdy zginie ten, za którego ocalenie poświęcili swoje życie. Godna pochwały u obu narodów była stanowczość ich ducha, ponieważ uważali, że zarówno dzielnie trzeba bronić całości swej ojczyzny, jak i wytrwale dochowywać wierności w przyjaźni[114].

2.6.12. Sławę mądrości słusznie może przypisać sobie owo słynne trackie plemię[115], które narodzenie się człowieka obchodzi płaczliwie, a pogrzeby – pogodnie. Bez żadnych wskazówek mędrców dokładnie widziało ono stan naszej ludzkiej kondycji. Wyzbądźmy się przeto naturalnej u wszystkich żywych istot słodyczy życia, która zmusza nas i do wykonywania wielu prac, i do przykrego znoszenia cierpień, zanim przez śmierć[116] nie znajdziemy znacznie szczęśliwszego i bardziej błogiego końca[117].

2.6.13. Słusznie więc Licyjczycy[118], kiedy spadnie na nich żałoba, przywdziewają kobiecy strój. Pod wpływem niestosownego ubioru pragną tym szybciej odrzucić bezsensowny smutek[119].

[115] Thracia, kraina na płn. od Grecji, zamieszkiwana przez liczne plemiona, uważane przez Greków za barbarzyńskie, od 45 r. prowincja rzymska, dzis. Bułgaria.

[116] Tekst zepsuty.

[117] Zob. świad.: Herod. 5,4,2; Mela 2,18; Sol. 10,2-3.

[118] Licyjczycy (Likijczycy), mieszkańcy Licji (Likii), krainy w płd.-zach. części Azji Mn., od r. 43 w imperium rzymskim.

[119] Zob. Plut. *mor.* 113A.

2.6.14. Verum quid ego fortissimos hoc in genere prudentiae uiros laudem? respiciantur Indorum feminae, quae, cum more patrio complures eidem nuptae esse soleant, mortuo marito in certamen iudiciumque ueniunt, quam ex iis maxime dilexerit. uictrix gaudio exsultans deductaque a necessariis laetum praeferentibus uoltum, coniugis se flammis superiacit et cum eo tamquam felicissima crematur: superatae cum tristitia et maerore in uita remanent. protrahe in medium Cimbricam audaciam, adice Celtibericam fidem, iunge animosam Thraciae + potentiam + sapientiam, adnecte Lyciorum in luctibus abiciendis callide quaesitam rationem, Indico tamen rogo nihil eorum praeferes, quem uxoria pietas in modum genialis tori propinquae mortis secura conscendit.

2.6.15. Cuius gloriae Punicarum feminarum, ut ex comparatione turpius appareat, dedecus subnectam: Siccae enim fanum est Veneris, in quod se matronae conferebant atque, inde procedentes ad quaestum, dotes corporis iniuria contrahebant, honesta nimirum tam inhonesto uinculo coniugia iuncturae.

2.6.16. Nam Persarum admodum probabile institutum fuit, quod liberos suos non prius aspiciebant quam septimum annum implessent, quo paruolorum amissionem aequiore animo sustinerent.

2.6.17. Ne Numidiae quidem reges uituperandi, qui more gentis suae nulli mortalium osculum ferebant: quidquid enim in excelso fastigio positum est, humili et trita consuetudine, quo sit uenerabilius, uacuum esse conuenit.

7.

DE DISCIPLINA MILITARI

2.7.praef. Venio nunc ad praecipuum decus et ad stabilimentum Romani imperii, salutari perseuerantia ad hoc tempus sincerum et incolume seruatum, militaris disciplinae tenacissimum uinculum, in cuius sinu ac tutela serenus tranquillusque beatae pacis status adquiescit.

2.7.1. P. Cornelius Scipio, cui deleta Carthago auitum cognomen dedit, consul in Hispaniam missus, ut insolentissimos Numantinae urbis spiritus superiorum ducum culpa nutritos contunderet, eodem momento temporis, quo

[120] Zob. świad.: Cic. *Tusc*. 5,78; Diod. 19,33-34; Prop. 3,13,15-22; Plut. *mor*. 499C; Hier. *adv. Iovin*. 1,311 i inni.

[121] Sicca Veneria, miasto w Numidii nad rzeką Bagrada (Bagradas) na płn. zach. od Zamy. Miejsce kultu bogini Astarte, najwyższego bóstwa Asyryjczyków i Fenicjan, utożsamianej z grecką Afrodytą.

[122] Zob. świad.: Iust. 18,5,3-5; Herod. 1,93; Ael. *u.h.* 4,1.

[123] U Herodota (1,136) czytamy, że dziecka nie pokazywano ojcu, zanim nie skończyło pięciu lat. Zob. też Strabo 15.

[124] Numidia zob. wyżej 2,2,6.

2.6.14. Lecz po cóż ja w pochwałach wynoszę mężczyzn bardzo dzielnych w tego rodzaju mądrości? Proszę spojrzeć na kobiety indyjskie! Zwykle według ojczystego obyczaju są one w większej liczbie poślubione temu samemu mężowi. Po jego śmierci dochodzi między nimi do sporu i sądowego rozstrzygnięcia, którą z nich najbardziej pokochał. Zwyciężczyni skacząc z radości, odprowadzana przez bliskich z uśmiechami na twarzy, rzuca się w płomienie stosu pogrzebowego i razem z mężem spala się niby najszczęśliwsza istota. Pokonane kobiety pędzą swój żywot w smutku i żalu[120].

Rozgłaszaj wśród ludzi odwagę Cymbrów, dorzuć do tego wierność Celtyberów, przyłącz aktywną mądrość Traków, połącz to z rozsądkiem Likijczyków przebiegle zamykającym czas żałoby, nie znajdziesz jednak nic większego nad pogrzebowy stos Indów, na który miłość żony, spokojna w obliczu bliskiej śmierci, wstępuje tak jakby do małżeńskiego łoża!

2.6.15. Do tych chlubnych postaw dołączę tu haniebny obyczaj kobiet punickich, aby jego brzydota przez porównanie stała się tym bardziej widoczna. W mieście Sikka[121] znajduje się świątynia Wenery, do której udawały się dojrzałe kobiety. Stamtąd wychodziły na handel i przynosiły podarunki kupcząc swoim ciałem po to, aby w przyszłości zawrzeć – ma się rozumieć – szlachetne związki małżeńskie dzięki tak hańbiącym pętom[122].

2.6.16. U Persów panował całkiem godny uznania obyczaj[123]. Nie oglądali oni mianowicie swoich dzieci, zanim nie skończyły siedmiu lat, aby utratę maleństw mogli znosić z większym spokojem ducha.

2.6.17. Nie do odrzucenia jest także postawa królów numidyjskich[124], którzy zwyczajem swego plemienia nie całowali nikogo spośród śmiertelników. Co bowiem zostało umieszczone na samym szczycie wielkości, powinno być wolne od zwyczajów prostych i powszechnie używanych, aby stało się tym bardziej czcigodne.

7.

O KARNOŚCI WOJSKOWEJ

2.7.wst. Przechodzę teraz do ukazania szczególnej chluby rzymskiego ustroju i stabilnej jego podpory o zbawiennej trwałości, zachowanej aż do naszych czasów w stanie zdrowym i nienaruszonym, czyli do nadzwyczaj mocnej jego więzi, jaką stanowi karność wojskowa (*disciplina militaris*); to na jej opiekuńczym łonie znajduje swoje wytchnienie pogodny i cichy stan naszego błogiego pokoju.

2.7.1. Publiusz Korneliusz Scypion[125], któremu przydomek po dziadku nadała zburzona Kartagina, został jako konsul wysłany do Hiszpanii, aby skruszyć niesa-

[125] P. Cornelius Scipio Africanus Aemilianus, kons. 147 i 134, syn Lucjusza Emiliusza Paulusa Macedońskiego, wnuk Scypiona Starszego, cenz. 142, zburzył Kartaginę w 146 i Numancję w 133 r.

castra intrauit, edixit ut omnia ex iis quae uoluptatis causa comparata erant auferrentur ac submouerentur: nam constat tum maximum inde institorum et lixarum numerum cum duobus milibus scortorum abisse. hac turpi atque erubescenda sentina uacuefactus exercitus noster, qui paulo ante metu mortis deformi se foederis ictu maculauerat, erecta et recreata uirtute acrem illam et animosam Numantiam, incendiis exustam ruinisque prostratam, solo aequauit. itaque neglectae disciplinae militaris indicium Mancini miserabilis deditio, seruatae merces speciosissimus Scipionis triumphus exstitit.

2.7.2. Eius sectam Metellus secutus, cum exercitum in Africa Iugurthino bello nimia Spuri Albini indulgentia corruptum consul accepisset, omnibus imperii neruis ad reuocandam pristinae disciplinam militiae conisus est: nec singulas partes adprehendit, sed totam continuo in suum statum redegit: protinus namque lixas e castris submouit, cibumque coctum uenalem proponi uetuit: in agmine neminem militum ministerio seruorum iumentorumque, ut arma sua et alimenta ipsi ferrent, uti passus est: castrorum subinde locum mutauit: eadem, tamquam Iugurtha semper adesset, uallo fossaque aptissime cinxit. quid ergo restituta continentia, quid repetita industria profecit? crebras scilicet uictorias et multa tropaea peperit ex eo hoste cuius tergum sub ambitioso imperatore Romano militi uidere non contigerat.

2.7.3. Bene etiam illi disciplinae militari adfuerunt qui necessitudinum perruptis uinculis ultionem uindictamque laesae cum ignominia domuum suarum exigere non dubitauerunt: nam P. Rupilius consul, eo bello quod in Sicilia cum fugitiuis gessit, Q. Fabium generum suum, quia neglegentia Tauromenitanam arcem amiserat, prouincia iussit decedere.

2.7.4. C. Cotta <consul> P. Aurelium Pecuniolam sanguine sibi iunctum, quem obsidioni Liparitanae ad auspicia repetenda Messanam transiturus praefecerat, uirgis caesum militiae munere inter pedites fungi coegit, quod eius culpa agger incensus, paene castra erant capta.

[126] Numantia, Numancja, warowne miasto Arewaków w środkowej Hiszpanii, w czasie wojny w latach 143-133 stawiało Rzymianom bohaterski i nieraz skuteczny opór. O wojnie numantyjskiej liczne źródła zob.: Liv. *per.* 57; Front. *strat*. 4,1,1; Plut. *mor.* 201B; App. *Ib.* 85,367-7; Flor. 1,34; *virr. ill*. 58,6.

[127] C. Hostilius Mancinus, kons. 137 r., wpadłszy w zasadzkę zawarł niekorzystny pokój.

[128] Q. Caecilius Metellus Numidicus, kons. 109 r.

[129] Wojnę z Jugurtą, królem Numidii, Rzymianie prowadzili w latach 111-105.

[130] Sp. Postumius Albinus, kons. 110 r.

[131] P. Rutilius, kons. 132 r., stłumił powstanie niewolników na Sycylii trwające pięć lat. Zob. świad.: Sall. *Iug.* 44-5; Front. *strat.* 4,1,2; Eutr. 4,27,2.

[132] Q. Fabius Maximus, kons. 116 r.; – Tauromenium, miasto na wschodnim wybrzeżu Sycylii.

mowitą butę Numantyjczyków[126], karmioną błędami poprzednich wodzów. Kiedy wkroczył do wojskowego obozu, natychmiast wydał rozkaz, aby wszystko, co służy przyjemnościom, zostało z niego usunięte i przepędzone. A wiadomo, że z obozu wyszła wtedy ogromna liczba handlarzy i markietanów razem z dwoma tysiącami nierządnic. Uwolnione od tych brzydkich i zawstydzających szumowin wojsko, które przedtem ze strachu przed śmiercią splamiło się zawarciem haniebnego przymierza, po tym fakcie obudziło w sobie i ożywiło ducha męstwa; pełną zapału i dumy Numancję spaliło, zamieniło w wielkie gruzowisko i zrównało z ziemią. Godna więc pożałowania kapitulacja wodza Mancynusa[127] świadczyła o upadku dyscypliny wojskowej, natomiast niezwykle wspaniały triumf Scypiona był nagrodą za jej utrzymanie.

2.7.2. Jego postawę naśladował Metellus[128]. Kiedy jako konsul dowiedział się, że wojsko rzymskie w Afryce podczas wojny z Jugurtą[129] przez zbytnią pobłażliwość Spuriusza Albina[130] uległo demoralizacji, wszelkimi sposobami, jakie miał naczelny dowódca, postarał się przywołać na nowo dawną dyscyplinę wojskową. I nie wziął w ryzy jej poszczególnych elementów, ale od razu całą sprowadził do jej właściwego stanu; natychmiast bowiem usunął markietanów z obozu, zakazał sprzedaży wszelkiego pożywienia gotowanego, żadnemu żołnierzowi nie pozwolił korzystać w czasie marszu z pomocy niewolników i zwierząt, lecz każdy miał sam dźwigać swoją broń i żywność. Wnet zmienił także miejsce obozowania, a sam obóz – tak jakby Jugurta stale był przy nim obecny – otoczył odpowiednim wałem i fosą.

Cóż więc sprawiło przywrócenie wstrzemięźliwości i wznowienie aktywności? Otóż przyniosło ono i częste zwycięstwa, i liczne trofea zdobyte na tym wrogu, którego pleców żołnierz rzymski pod pobłażliwym wodzem do tej pory nie oglądał.

2.7.3. Dobrze przysłużyli się dyscyplinie wojskowej także ci, którzy potrafili zerwać więzy rodzinne i nie wahali się ścigać i karać swoich bliskich za jej naruszenie przynoszące równocześnie hańbę ich własnym domom. Na przykład konsul Publiusz Rutiliusz[131] podczas wojny, którą prowadził na Sycylii ze zbiegłymi niewolnikami, nakazał opuścić prowincję swemu zięciowi, Kwintusowi Fabiuszowi[132], ponieważ przez jego zaniedbanie stracił warowne miasto Tauromenium.

2.7.4. Konsul Gajusz Kotta[133], gdy zamierzał udać się do Messany, aby powtórnie zasięgnąć wyroczni, uczynił Publiusza Aureliusza Pekuniolę[134], swego krewnego, dowódcą wojska oblegającego Liparę. Po powrocie jednak za to, że z jego winy spłonął szaniec i niemal zdobyty został obóz, kazał go wychłostać rózgami i zmusić, aby wykonywał służbę wojskową wśród zwykłych żołnierzy piechoty.

[133] C. Aurelius Cotta, kons. 252 i 248 r.; epizod z pierwszej wojny punickiej, kiedy Rzymianie w 251 r. zdobyli Wyspy Liparyjskie (Eolskie, przy płn. wybrzeżach Sycylii) i największą z nich, Liparę, z miastem o tej samej nazwie. – Messana, dzis. Messina, miasto na płn.-wsch. wybrzeżu Sycylii.

[134] P. Aurelius Pecuniola był prefektem, a więc oficerem i dowódcą wojska.

2.7.5. Q. etiam Fuluius Flaccus censor Fuluium fratrem consortem, legionem, in qua tribunus militum erat, iniussu consulis domum dimittere ausum senatu mouit.

+ Non digna exempla tam breuiter, nisi maioribus urguerer, referrentur +: quid enim tam difficile factu quam copulatae societati generis et imaginum deformem in patriam reditum indicere, aut communioni nominis ac familiae ueteris propinquitatis serie cohaerenti uirgarum contumeliosa uerbera adhibere, aut censorium supercilium aduersus fraternam caritatem destringere?

Dentur haec singula quamuis claris ciuitatibus, abunde tamen gloria disciplinae militaris instructae uidebuntur:

2.7.6. at nostra urbs, quae omni genere mirificorum exemplorum totum terrarum orbem repleuit, imperatorum proprio sanguine manantes secures, ne turbato militiae ordine uindicta deesset, ex castris publice speciosas, priuatim lugubres duplici uoltu recepit, incerta gratulandi prius an adloquendi officio fungeretur. igitur ego quoque haesitante animo uos, bellicarum rerum seuerissimi custodes, Postumi Tuberte et Manli Torquate, memoria ac relatione complector, quia animaduerto fore ut pondere laudis quam meruistis, obrutus magis imbecillitatem ingenii mei detegam quam uestram uirtutem, sicut par est, repraesentem. tu namque, Postumi, dictator A. Postumium, quem ad generis penetraliumque sacrorum successionem propagandam genueras, cuius infantiae blandimenta sinu atque osculis foueras, quem puerum litteris quem iuuenem armis instruxeras, sanctum fortem amantem tui pariter ac patriae, quia non tuo iussu, sed sua sponte praesidio progressus hostes fuderat, uictorem securi feriri iussisti et ad hoc peragendum imperium paternae uocis ministerio sufficere ualuisti: nam oculos tuos certum scio clarissima in luce tenebris offusos ingens animi opus intueri nequiuisse. tu item, Torquate, Latino bello consul filium, quod prouocatus a Gemino Maecio duce Tusculanorum ad dimicandum te ignaro descenderat, gloriosam uictoriam et speciosa spolia referentem abripi ab lictore et in modum hostiae mactari iussisti, satius esse iudicans patrem forti filio quam patriam militari disciplina carere.

2.7.7. Age, quanto spiritu putamus usum L. Quinctium Cincinnatum dictatorem eo tempore quo deuictis Aequiculis et sub iugum missis L. Minucium consulatum deponere coegit, quod castra eius iidem hostes obsederant? indignum enim maximo imperio credidit quem non sua uirtus sed fossa uallumque tutum praestiterat, cuique uerecundiae non fuerat arma Romana metu trepida

[135] Fulvius Flaccus, tr. woj. w 174-175 r.

[136] Tekst zepsuty.

[137] Secures, symbol władzy.

[138] A. Postumius Tubertus, dykt. 431 r.; zob. świad.: Diod. 12,64,3; Liv. 4,29,5-6; Gell. 17,21,17.

2.7.5. Także cenzor Fulwiusz Flakkus[135] usunął z senatu towarzyszącego mu brata Fulwiusza, kiedy ten bez rozkazu konsula odważył się wysłać do domu legion, w którym pełnił funkcję trybuna wojskowego.

Nie opowiadałbym tak krótko przykładów godnych [poznania], jeślibym nie musiał zająć się jeszcze wspanialszymi[136]. Cóż bowiem trudniejszego jest do uczynienia, jak wypomnieć wspólnocie, ściśle ze sobą złączonej rodem i wizerunkami przodków, haniebny powrót do ojczyzny? Albo wymierzyć rózgami uwłaczające cięgi ludziom, którzy posiadają to samo nazwisko i rodzinę powiązaną długim szeregiem dawnego pokrewieństwa? Albo wystawić surową notę cenzorską wbrew swoim braterskim uczuciom?

Chociaż przytaczamy tutaj jedynie pojedyncze przykłady wzięte z postaw sławnych obywateli, jednak uwidocznią nam one ich nadzwyczaj chlubnie przestrzeganą dyscyplinę wojskową.

2.7.6. Nasze miasto zapełniło cały świat wszelkiego rodzaju godnymi podziwu przykładami. Z mieszanym wyrazem twarzy jego mieszkańcy oglądali jednak topory[137] swoich wodzów ociekające ich własną krwią, aby nie pozostawić bez kary pogwałconego nakazu karności wojskowej, owe topory na wojnie wspaniałe ze względu na dobro ogółu, ale bolesne z punktu widzenia dobra prywatnego, tak że nie wiadomo, czy najpierw składać gratulacje z powodu wykonania obowiązku, czy też zanosić wyrazy pocieszenia. Również i ja z niepewnością w sercu upominam was, surowi strażnicy spraw wojskowych, Postumiuszu Tubertusie i Manliuszu Torkwacie, i umieszczam w moim opowiadaniu. Jestem jednak świadom, że stanie się tak, iż przygnieciony ciężarem chwały, na jaką zasłużyliście, raczej odsłonię słabość mego talentu, niż ukażę wasze męstwo, tak jak powinienem.

Albowiem ty, Postumiuszu[138], jako dyktator kazałeś ściąć toporem swojego zwycięskiego syna, tego syna, którego zrodziłeś, aby zapewnić następcę rodu i wykonawcę świętych obrzędów na cześć domowych bóstw, tego syna, którego na swym łonie darzyłeś pieszczotami i całusami, którego jako chłopca kształciłeś w naukach, jako młodzieńca w posługiwaniu się bronią, który stał się cnotliwy, dzielny, kochający tak ciebie, jak i ojczyznę. Kazałeś go ściąć za to, że nie z twego rozkazu, lecz samowolnie opuścił swoją placówkę i przepędził wrogów. Miałeś wystarczająco dużo sił, aby twój ojcowski rozkaz został wykonany, ale ja wiem dobrze, że w dzień całkowicie jasny ciemności ogarnęły twoje oczy i nie mogłeś zobaczyć ogromnego dzieła swego męstwa.

Tak samo ty, Torkwacie[139], podczas wojny latyńskiej jako konsul kazałeś liktorowi zabrać swego syna i zabić jakby jakieś zwierzę ofiarne. A powodem było to, że syn sprowokowany przez Gemina Mecjusza, wodza Tuskulanów, przystąpił do walki bez twojej wiedzy, odniósł wspaniałe zwycięstwo i zdobył zaszczytne łupy. Uważałeś

[139] T. Manlius Imperiosus Torquatus, kons. 347, 344, 340 r., był jako konsul naczelnym dowódcą w wojnie latyńskiej trwającej w latach 340-338. – Zob. świad.: Liv. 8,7; Front. *strat*. 1,40; Gell. 9,13,20; Flor. 1,9,1.

clausis portis contineri. ergo imperiosissimi duodecim fasces, penes quos senatus et equestris ordinis et uniuersae plebis summum decus erat, quorumque nutu Latium ac totius Italiae uires regebantur, contusi atque fracti dictatoriae se animaduersioni substrauerunt: ac, ne inulta foret laesa gloria militaris, consul delicti omnis uindex punitus est.

His, ut ita dicam, piaculis, Mars, imperii nostri pater, ubi aliqua ex parte a tuis auspiciis degeneratum erat, numen tuum propitiabatur, adfinium et cognatorum et fratrum nota, filiorum strage, ignominiosa consulum eiuratione.

2.7.8. Eiusdem ordinis quod sequitur. Papirius dictator, cum aduersus imperium eius Q. Fabius Rullianus magister equitum exercitum in aciem eduxisset, quamquam fusis Samnitibus in castra redierat, tamen neque uirtute eius neque successu neque nobilitate motus uirgas expediri eumque nudari iussit. o spectaculum admirabile! et Rullianus et magister equitum et uictor scissa ueste spoliatoque corpore lictorum se uerberibus lacerandum praebuit, ut in acie exceptorum uolnerum nodosis ictibus cruore renouato uictoriarum, quas modo speciosissimas erat adeptus, titulos respergeret. precibus deinde suis exercitus occasionem Fabio confugiendi in urbem dedit, ubi frustra senatus auxilium inplorauit: nihilo minus enim Papirius in exigenda poena perseuerauit. itaque coactus est pater eius post dictaturam tertiumque consulatum rem ad populum deuocare, auxiliumque tribunorum plebi supplex pro filio petere. neque hac re seueritas Papiri refrenari potuit. ceterum, cum ab uniuersis ciuibus et ipsis tribunis plebi rogaretur, testatus est se poenam illam non Fabio sed populo et tribuniciae concedere potestati.

2.7.9. L. quoque Calpurnius Piso consul, cum in Sicilia bellum aduersus fugitiuos gereret et C. Titius equitum praefectus multitudine hostium circumuentus arma iis tradidisset, his praefectum ignominiae generibus adf<e>cit: iussit

[140] L. Quinctius Cincinnatus, kons. suff. 460, dykt. od pługa, odniósł w 458 r. zwycięstwo nad latyńskim plemieniem Ekwów, zamieszkującym tereny na płn. od Rzymu; symbol cnót dawnego obywatela rzymskiego, dobrego rolnika i żołnierza.

[141] Aeqiculi, mieszkańcy płn. części terytorium Ekwów.

[142] L. Minucius Esquilinus Augurinus, kons. 458 r.; o powyższym wydarzeniu zob. świad.: Liv. 3,29,2-3; D.H. 10,25,2; Zon. 7,17,10.

[143] Chodzi o *fasces cum securibus*, czyli pęk związanych rózeg z zatkniętym w nie toporem, noszony przez liktorów jako symbol władzy najpierw przed królami, później przed konsulami, pretorami i dyktatorami. Na terenie Rzymu wyjmowano z nich topory. Publikola pomniejszył z 24 do 12 liczbę liktorów, którzy co miesiąc służyli na przemian raz jednemu, raz drugiemu konsulowi.

[144] L. Papirius Cursor, wielokrotny kons., dykt. w 325 i 309 r.

[145] Q. Fabius Rullianus, dowódca jazdy przy dyktatorze Papiriuszu w 325 r.

[146] Rok 325; zob. wyżej 1,6,4; 2,2,4.

[147] Q. Fabius Maximus Rullianus, zob. wyżej 2,2,4; o wydarzeniu piszą: Liv. 8,30-36; Front. *strat.* 4,1,39; Dio *fr.* 36,1-7; Zon. 7,26,9; Eutr. 2,8,2-3; *vir. ill*. 31-32,1;

jednak, że jest korzystniej, gdy ojciec traci dzielnego syna, niż gdy ojczyznę pozbawia się dyscypliny wojskowej.

2.7.7. Idźmy dalej! Ileż energii ducha, jak sądzisz, posiadał dyktator Lucjusz Kwinkcjusz Cyncynnatus[140] w tym czasie, kiedy mimo podbicia Ekwikulów[141] i przepuszczenia ich pod jarzmem zmusił Lucjusza Minucjusza[142] do złożenia godności konsula, ponieważ ci sami wrogowie zajęli jego obóz? Był bowiem przekonany, że niegodny najwyższej władzy jest ten, któremu bezpieczeństwo zapewniły nie własne męstwo, lecz fosa i wał, ten, który nie wstydził się, że jego rzymska armia drżąc ze strachu siedziała za zamkniętymi bramami. Tak więc dwanaście rózeg[143], symbol najwyższej władzy, które były największą chlubą senatu, stanu ekwickiego i całego ludu, na których skinienie reagowało Lacjum i siły całej Italii, startych i złamanych posłusznie poddało się dyktatorskiemu upomnieniu. I żeby nie pozostała bez kary sponiewierana sława żołnierska, ukarany został konsul winny całego wykroczenia.

Tymi, że tak powiem, przebłagalnymi ofiarami, Marsie, ojcze naszego państwa, gdzie po części z twoich wyroków doszło do pewnej degeneracji, łagodzone bywało twoje bóstwo cenzorską notą wymierzoną w bliskich, krewnych i braci, a także zgładzeniem synów czy haniebną degradacją konsulów.

2.7.8. Tego samego rodzaju jest też następujące zdarzenie. Dyktator Papiriusz[144], kiedy Kwintus Fabiusz Rullianus[145], dowódca jazdy, wyprowadził wojsko do boju wbrew jego rozkazowi, mimo że rozgromił Samnitów[146] i cało powrócił do obozu, kazał go obić rózgami i ściągnąć z niego ubiór. Nie wzruszyły go ani męstwo, ani sukces, ani szlachetne pochodzenie.

Co za przedziwne widowisko! Oto Rullianus, dowódca jazdy, zwycięzca nad wrogiem, w rozdartej szacie i z ogołoconym ciałem wystawił siebie na rozszarpujące razy zadawane przez liktorów! Świeżą krwią na skutek uderzeń sękatego kija, krwią płynącą przecież z ran wcześniej otrzymanych w boju, miał haniebnie spryskać chwałę olśniewających zwycięstw, które dopiero co odniósł. Następnie wojsko, zanosząc swoje prośby do dyktatora, stworzyło Fabiuszowi okazję ucieczki do Rzymu, gdzie na próżno błagał senat o pomoc. Papiriusz bowiem trwał uporczywie w swym dążeniu do wyegzekwowania kary. Przeto ojciec Fabiusza, były dyktator i trzykrotny konsul[147], zmuszony był z tą sprawą odwołać się do ludu i na kolanach prosić trybunów ludowych o pomoc dla syna. Lecz nawet w ten sposób nie potrafił okiełznać surowości Papiriusza. W końcu, kiedy wszyscy obywatele i trybunowie ludu zanosili do niego prośby, oświadczył, że ustępuje z wymierzenia tej kary nie ze względu na Fabiusza, lecz na lud i na władzę trybuńską.

2.7.9. Inny przykład! Kiedy konsul Lucjusz Kalpurniusz Pizon[148] prowadził na Sycylii wojnę ze zbiegłymi niewolnikami, jego dowódca jazdy, Gajusz Titiusz[149], otoczony

[148] L. Calpurnius Piso Frugi, kons. 133 r.; pierwsza wojna z niewolnikami trwała w latach 137-132.
[149] C. Titius, dow. jazdy z r. 133; zob. Front. *strat*. 4,1,26.

eum toga laciniis abscisis amictum, discinctaque tunica indutum, nudis pedibus a mane in noctem usque ad principia per omne tempus militiae adesse. interdixit etiam ei conuictum hominum usumque balnearum, turmasque equitum quibus praefuerat, ademptis equis, in funditorum alas transcripsit. magnum profecto dedecus patriae + Pisonium + dedecore uindicatum est, quoniam quidem id egit Piso ut qui cupiditate uitae adducti cruce dignissimis fugitiuis tropaea de se statuere concesserant, libertatique suae seruili manu flagitiosum imponi iugum non erubuerant, amarum lucis usum experirentur, mortemque, quam effeminate timuerunt, uiriliter optarent.

2.7.10. Nec minus Pisone acriter Q. Metellus. qui, cum apud Contrebiam res gereretur, conlocatas a se in quadam statione quinque cohortes atque ex ea uiribus hostium depulsas repetere eandem stationem e uestigio iussit, non quod speraret ab iis amissum locum recuperari posse, sed ut praeteritae culpam pugnae insequentis certaminis manifesto periculo puniret. edixit etiam ut si quis ex iis fugiens castra petisset, pro hoste interficeretur. qua seueritate conpressi milites, et corporibus fatigatis et animis desperatione uitae implicatis, loci tamen iniquitatem multitudinemque hostium superarunt. humanae igitur imbecillitatis efficacissimum duramentum est necessitas.

2.7.11. In eadem prouincia Q. Fabius Maximus, ferocissimae gentis animos contundere et debilitare cupiens, mansuetissimum ingenium suum, ad tempus deposita clementia, saeuiore uti seueritate coegit: omnium enim qui ex praesidiis Romanorum ad hostes transfugerant, captique erant, manus abscidit, ut trunca prae se bracchia gestantes metum defectionis reliquis inicerent. rebelles itaque manus a corporibus suis distractae inque cruentato solo sparsae ceteris ne idem committere auderent documento fuerunt.

2.7.12. Nihil mitius superiore Africano. is tamen ad firmandam disciplinam militarem aliquid ab alienissima sibi crudelitate amaritudinis mutuandum existimauit: si quidem deuicta Carthagine, cum omnes, qui ex nostris exercitibus ad Poenos transierant, in suam potestatem redegisset, grauius in Romanos quam in Latinos transfugas animaduertit: hos enim tamquam patriae fugitiuos crucibus adfixit, illos tamquam perfidos socios securi percussit. non prosequar hoc factum ulterius, et quia Scipionis est, et quia Romano sanguini, quamuis merito,

[150] Tekst łaciński zepsuty.

[151] Wydarzenie opisuje Front. s*trat.* 4,1,26.

[152] Q. Caecilius Metellus Macedonicus, kons. 143, prokons. 142 r.

[153] Contrebia, jedno z ważnych miast Celtyberów w Hiszpanii.

[154] Q. Fabius Maximus Servilianus, kons. 142, prowadził wojnę z Luzytanami w Hiszpanii w 142-141 r.

[155] Zob. wiad.: Front. *strat.* 4,1,23; App. *Ib.* 68, 291; Oros. 5,4,12.

chmarą wrogów, oddał im broń. Tegoż prefekta dotkliwie ukarał za to różnego rodzaju poleceniami przynoszącymi hańbę. Przez cały czas trwania kampanii wojennej kazał mu w todze z poobcinanymi brzegami, w tunice bez pasa, boso, od rana do wieczora przebywać w obozie poza głównym placem. Zabronił mu także obcowania z ludźmi i korzystania z łaźni, a oddziałom konnicy, którymi dowodził, odebrał konie i skierował na skrzydła procarzy. Wielka zaiste hańba ojczyzny uzyskała zadośćuczynienie przez hańbę, jaką Pizon okrył Titiusza[150]. Doprowadził bowiem do tego, że ci, którzy, chcąc żyć za wszelką cenę, oddali zwycięstwo nad sobą zbiegłym niewolnikom, godnym ze wszech miar ukrzyżowania, ci, którzy nie wstydzili się, że niewolnicza ręka nałożyła ich wolności haniebne jarzmo, doświadczyli goryczy oglądania światła dziennego i po męsku życzyli sobie śmierci, której z taką zniewieściałością się bali[151].

2.7.10. Nie mniej ostro niż Pizon postąpił Kwintus Metellus[152]. Rzecz rozgrywała się pod Kontrebią[153] w pewnej stacji wojskowej, gdzie Metellus rozlokował pięć kohort. Kiedy jednak siły wrogów przepędziły je stamtąd, wódz rozkazał placówkę tę natychmiast odbić. Uczynił tak nie po to, że spodziewał się, iż stracone miejsce będą mogli odzyskać, ale dlatego że narażając ich na oczywiste niebezpieczeństwo podczas nowych zmagań, chciał ich ukarać za poprzednio przegraną bitwę. Zapowiedział również, że jeśli któryś z nich będzie uciekał i podąży do obozu, zostanie zabity jak wróg. Żołnierze przytłoczeni surowością takiej reprymendy, mimo zmęczenia i braku wszelkiej nadziei na ocalenie życia, pokonali jednak i niedogodności terenu, i znacznie większą liczbę wrogów. Tak więc na ludzką słabość najskuteczniejszym środkiem jest sytuacja konieczna.

2.7.11. W tej samej prowincji Kwintus Fabiusz Maksymus[154], chcąc skruszyć i osłabić ducha najbardziej wojowniczego plemienia, wyzbył się na jakiś czas swojej łagodności i zmusił swój z natury pobłażliwy charakter do kierowania się aż nadto groźną surowością. Wszystkim bowiem żołnierzom, którzy z rzymskich posterunków uciekli na stronę wrogów i zostali schwytani, kazał poobcinać ręce, aby mając przed sobą okaleczone ramiona, wzbudzali u pozostałych strach przed dezercją[155]. Tak więc ich buntownicze ręce, oddzielone od swego ciała i porozrzucane w zakrwawionej ziemi, były dla innych ostrzeżeniem, aby nie dopuszczać się czegoś podobnego.

2.7.12. Nie istniał na świecie nikt bardziej łagodny niż Scypion Afrykański Starszy[156]. Jednak i on uważał, że dla wzmocnienia dyscypliny wojskowej trzeba zapożyczyć trochę goryczy od okrucieństwa tak bardzo obcego jego naturze. Kiedy po zwycięstwie nad Kartaginą wszyscy, którzy przedtem z naszych szeregów przeszli na stronę Kartagińczyków, znaleźli się znów pod jego władzą, surowiej potraktował uciekinierów rzymskich niż latyńskich. Tych pierwszych bowiem jakby żołnierzy zbiegłych z ojczyzny kazał ukrzyżować, drugich jako zdradzieckich sprzymierzeńców ściąć toporem. Nie powiem nic więcej o tym zdarzeniu, zarówno dlatego że jego autorem jest Scypion,

[156] P. Cornelius Scipio Africanus zob. wyżej 1,1,21; epizod z zakończenia drugiej wojny punickiej: Liv. 30,43,13 (wyrok na jeńców wydał senat).

perpesso seruile supplicium insultare non attinet, cum praesertim transire ad ea liceat quae sine domestico uolnere gesta narrari possunt.

2.7.13. Nam posterior Africanus euerso Punico imperio exterarum gentium transfugas in edendis populo spectaculis feris bestiis obiecit, [**2.7.14**] et L. Paullus, Perse rege superato, eiusdem generis et culpae homines elephantis proterendos substrauit, utilissimo quidem exemplo, si tamen acta excellentissimorum uirorum humiliter aestimare sine insolentiae reprehensione permittitur: aspero enim et absciso castigationis genere militaris disciplina indiget, quia uires armis constant; quae ubi a recto tenore desciuerint, oppressura sunt, nisi opprimantur.

2.7.15. Sed tempus est eorum quoque mentionem fieri quae iam non a singulis uerum ab uniuerso senatu pro militari more obtinendo defendendoque administrata sunt.

L. Marcius tribunus militum, cum reliquias duorum exercituum Publi et Cn. Scipionum, quos arma Punica in Hispania absumpserant, dispersas mira uirtute conlegisset earumque suffragiis dux esset creatus, senatui de rebus actis a se scribens in hunc modum orsus est: 'L. Marcius pro praetore'. cuius honoris usurpatione uti eum patribus conscriptis non placuit, quia duces a populo, non a militibus creari solerent. quo tempore tam + iniusto + tam graui propter immane rei publicae damnum etiam tribunus militum adulandum erat, quoniam quidem ad statum totius ciuitatis corrigendum unus suffecerat. sed nulla clades nullum meritum ualentius militari disciplina fuit.

Succurrebat enim illis quam animosa seueritate Tarentino bello maiores eorum usi fuissent; in quo quassatis et attritis rei publicae uiribus, cum magnum captiuorum ciuium suorum numerum a Pyrrho rege ultro missum recepissent, decreuerunt ut ex iis qui equo meruerant peditum numero militarent, qui pedites fuerant in funditorum auxilia transcriberentur, neue quis eorum intra castra tenderet, neue locum extra adsignatum uallo aut fossa cingeret, neue tentorium ex pellibus haberet. recursum autem iis ad pristinum militiae ordinem proposuerunt, si quis bina spolia ex hostibus rettulisset. quibus suppliciis compressi ex deformibus Pyrrhi munusculis acerrimi hostes exstiterunt.

[157] P. Cornelius Scipio Africanus Aemilianus, prokons. w 146 r.; zob. wyżej 2,7,1.

[158] Zob. Liv. *per.* 51.

[159] L. Aemilius Paullus Macedonicus, kons. 168, pokonał Persesa w wojnie macedońskiej w bitwie pod Pydną w 169 r.; zob. wyżej 1,5,3; syna, Publiusza, oddał w adopcję Scypionowi Starszemu.

[160] L. Marcius Septimus, być może tr. woj. w czasie drugiej wojny punickiej na terenie Hiszpanii, gdzie w 212 w zasadzce zginęli P. Cornelius Scipio, kons. z 218 r., i Cn. Cornelius Scipio Calvus, kons. z 222 r., ojciec i stryj Scypiona Afrykańskiego Starszego.

[161] Tekst zepsuty.

jak i dlatego że nie wypada cieszyć się z kary, choć słusznej, wymierzonej Rzymianom niby niewolnikom. Niech mi więc wolno będzie teraz przejść do czynów, które można opowiedzieć bez zadania ran ojczyźnie.

2.7.13. Kiedy Scypion Afrykański Młodszy[157] zburzył państwo kartagińskie, zbiegłych żołnierzy obcej narodowości wydał na pożarcie dzikim bestiom, gdy urządzał widowiska dla ludu[158].

2.7.14. Lucjusz Paullus[159], zwyciężywszy króla Persesa, wydał na rozdeptanie przez słonie żołnierzy tego samego plemienia, którzy dopuścili się takiej samej zdrady. Przykład doprawdy bardzo użyteczny, jeśli tylko pozwala skromnie osądzić czyny najznakomitszych mężów bez czynienia im zarzutu zuchwalstwa. Dyscyplina wojskowa bowiem wymaga stosowania surowej i gwałtownej kary, ponieważ na niej opierają się siły oręża; gdy te zejdą z prawidłowej drogi, staną się siłą opresyjną, jeśli nie zostaną ujarzmione.

2.7.15. Lecz oto nadchodzi czas, aby także wspomnieć nie tylko to, co już zarządzili poszczególni ludzie, ale również to, co dla zachowania i obrony wojskowego obyczaju uczynił cały senat.

Lucjusz Marcjusz[160], trybun wojskowy, z budzącym podziw męstwem zebrał rozproszone resztki dwóch armii, jednej Publiusza i drugiej Gnejusza Scypionów, które w Hiszpanii zostały rozbite przez wojsko punickie. Żołnierze w głosowaniu uczynili go swoim wodzem. Pisząc wtedy raport do senatu o swoich czynach, zaczął od takich słów: „Lucjusz Marcjusz propretor". Ojcom senatorom jednak nie odpowiadało to, że posługuje się godnością niewłaściwie mu nadaną, ponieważ normalnie wodzów mianował lud, a nie wojsko. W tym czasie tak krytycznym[161] i tak trudnym z powodu ogromnych strat dla państwa trzeba było schlebiać także trybunom wojskowym. A przecież do naprawy ustroju całego państwa mógł wystarczyć doprawdy jeden człowiek. Żadna jednak klęska, żadna zasługa nie była dla senatorów ważniejsza niż dyscyplina wojskowa.

Przypominali sobie bowiem, z jak wielką surowością postępowali ich przodkowie w czasie wojny z Tarentem[162]. Siły rzeczpospolitej zostały rozbite i powalone. Kiedy jednak przyjęli wielką liczbę jeńców, swoich współobywateli, których z własnej woli odesłał im król Pyrrus, zarządzili, żeby ci, którzy odbywali służbę w konnicy, walczyli w piechocie, ci zaś, którzy byli piechurami, zostali przeniesieni do pomocniczych oddziałów procarzy. Nikomu spośród nich nie było wolno ani rozbić namiotu wewnątrz obozu, ani otoczyć wałem czy fosą specjalnie im wyznaczonego miejsca, ani posiadać namiotu ze skór. Zaproponowali natomiast powrót do dawnej formacji temu, kto przyniesie łupy zdobyte na dwóch wrogach. Pod wpływem tych kar jeńcy, niechlubne podarki Pyrrusowe, stali się jego zaciekłymi wrogami.

[162] Wojna z Tarentem rozpoczęła się w 281, dołączył do niej Pyrrus, król Epiru, i przedłużył działania do 275 r. Tarent ostatecznie skapitulował w 272; opisywane wydarzenie z 279 r.; zob. świad.: Front. *strat.* 4,1,18; Eutr. 2,13,2; Zon. 8,4,12.

Parem iram senatus aduersus illos destrinxit qui apud Cannas rem publicam deseruerant: nam cum eos grauitate decreti ultra mortuorum condicionem relegasset, acceptis a M. Marcello litteris, ut eorum sibi opera ad expugnationem Syracusarum uti liceret, rescripsit indignos esse qui in castra reciperentur: ceterum se ei permittere ut faceret quod expedire rei publicae iudicasset, dum ne quis ex iis munere uacaret aut dono militiae donaretur, aut in Italiam, donec hostes in ea essent, accederet. sic eneruis animos odisse uirtus solet.

Age, quam grauiter senatus tulit quod Q. Petillium consulem fortissime aduersus Ligures pugnantem occidere milites passi essent! legioni neque stipendium anni procedere neque aera dari uoluit, quia pro salute imperatoris hostium se telis non obtulerant. idque decretum amplissimi ordinis speciosum et aeternum Petilli monumentum exstitit, sub quo in acie morte in curia ultione clari cineres eius adquiescunt.

Consimili animo, cum ei Hannibal sex milium Romanorum, quae capta in castris habebat, redimendorum potestatem fecisset, condicionem spreuit, memor tantam multitudinem armatorum iuuenum, si honeste mori uoluisset, turpiter capi non potuisse. quorum nescio utrum maius dedecus fuerit quod patria spei an quod hostis metus nihil in his reposuerit, haec <ut> pro se ille ne aduersus se dimicarent parui ducendo.

Sed cum aliquotiens senatus pro militari disciplina seuere excubuerit, nescio an tum praecipue cum milites qui Regium iniusto bello occupauerant, mortuoque duce Vibellio M. Caesium scribam eius sua sponte imperatorem delegerant, carcere inclusit, ac M. Fuluio Flacco tribuno plebi denuntiante ne in ciues Romanos aduersus morem maiorum animaduerteret, nihilo minus propositum exsecutus est. ceterum quo minore cum inuidia id perageretur, quinquagenos per singulos dies uirgis caesos securi percuti iussit, eorumque corpora sepulturae mandari mortemque lugeri uetuit.

2.7.ext.1. Leniter hoc patres conscripti, si Carthaginiensium senatus in militiae negotiis procurandis uiolentiam intueri uelimus; a quo duces bella prauo consilio gerentes, etiam si prospera fortuna subsecuta esset, cruci tamen

[163] W 216 r.; zob. świad.: Liv. 23,5,7; 25,5,10-7,4; Front. *strat.* 4,1,44; Plut. *Marc.* 13,3-10.

[164] M. Claudius Marcellus (zob. wyżej 1,1,8) zdobył Syrakuzy w 212 r.

[165] Q. Petilius Spurinus, kons. 176 r., walczył z mieszkańcami Ligurii, krainy w płn. Italii nad wybrzeżem Morza Tyreńskiego. Wydarzenie zob. Front. strat. 4,1,46; także wyżej 1,5,9.

[166] Rok 216; zob. świad.: Pol. 6,58; Liv. 22,58,4-61-10.

[167] Tekst zepsuty.

[168] Regium (Rhegium), miasto nad Cieśniną Sycylijską, które w 270 r. zajęli Rzymianie, lecz pozostawili mu niezależność jako miastu sprzymierzonemu. – Decius Vibelius i M. Caesius, postacie skądinąd nieznane.

Podobny gniew skierował senat na tych, którzy opuścili rzeczpospolitą pod Kannami[163]. Surowym dekretem mianowicie jakby wyłączył ich z grona ludzi żywych. Kiedy otrzymał od Marka Marcellusa[164] pismo, że wolno mu było posłużyć się nimi do zdobycia Syrakuz, senat odpowiedział, że ci żołnierze nie są godni, aby ich wpuszczono do obozu wojskowego. Poza tym pozwala mu się robić z nimi to, co uważa za korzystne dla dobra państwa, byleby nikt spośród nich ani nie miał żadnego zajęcia publicznego, ani nie otrzymał w darze pełnienia służby wojskowej, ani nie miał swobody poruszania się po Italii, dopóki w niej przebywają wrogowie. Tak oto męstwo zwykło nienawidzić ludzi o zniewieściałych sercach.

Popatrzmy, z jak wielką przykrością senat zniósł to, że żołnierze dopuścili do zagłady konsula Kwintusa Petiliusza, który tak bardzo dzielnie walczył przeciw Ligurom![165] Nie pozwolił on, by temu legionowi już to zaliczono roczną służbę, już to wypłacono żołd, ponieważ dla ocalenia swego wodza nie chciał narazić się na pociski wrogów. Ten dekret najdostojniejszego stanu stał się dla Petiliusza wspaniałym i wiecznym pomnikiem, pod którym spoczywają jego prochy sławne dzięki śmierci w boju oraz jej pomszczeniu w Kurii.

W podobnym duchu senat odrzucił propozycję Hannibala, gdy ten dawał mu możliwość wykupienia sześciu tysięcy jeńców rzymskich, których trzymał w swoim obozie[166]. Senat bowiem miał świadomość, że gdyby tak wielka liczba młodych żołnierzy z bronią w ręku chciała umrzeć z honorem, nie mogłaby się dać tak haniebnie wziąć do niewoli. Nie umiem powiedzieć, czy większą hańbą dla nich było to, że ojczyzna nie pokładała już w nich żadnej nadziei, czy to, że wróg nie czuł przed nimi żadnego respektu. Za mało ważne uznaję to, czy ta pierwsza w ogóle chciała, aby walczyli w jej obronie, a ten drugi, aby jeszcze walczyli przeciw niemu[167].

W obronie dyscypliny wojskowej senat wielekroć występował bardzo surowo. Nie wiem jednak, czy nie postąpił najostrzej wtedy, gdy żołnierze, którzy w niesprawiedliwej wojnie zdobyli miasto Regium, po śmierci wodza Wibeliusza z własnej woli obrali sobie Marka Cesjusza, jego skrybę, na naczelnego wodza[168]. Senat kazał zamknąć ich w więzieniu i mimo że trybun ludowy, Marek Fulwiusz Flakkus[169], ostrzegł, aby w stosunku do obywateli rzymskich nie stosowano kary wbrew obyczajom przodków, niemniej wykonał swoje postanowienie. Zresztą, aby móc tę sprawę przeprowadzić z mniejszą dla siebie dozą nienawiści, kazał codziennie pięćdziesiąt wojaków wychłostać rózgami i następnie ściąć toporem, zabronił również pogrzebać ich ciała oraz opłakiwać śmierć.

2.7.obc.1. Nasi ojcowie senatorzy postępowali łagodnie, jeśli zechcemy wziąć pod uwagę gwałtowność reakcji senatu kartagińskiego w traktowaniu spraw wojskowych. Wodzowie, którzy prowadzili wojny w sposób nieprzemyślany, chociażby nawet los im poszczęścił, byli jednak posyłani na krzyż. Ich senat uważał bowiem, że to, co

[169] M. Fulvius Flaccus, kons. 264 r.; epizod wspominają: Pol. 1,7,7-13; Diod. 22,1; Liv. *per.* 12, 15; 28,28,1-4; 31,29,10; 31,6-7; D.H. 20,4-5; 16; Front. *strat*. 4,1,38; App. *Samn*. 9; Dio *fr.* 40,7-12; Oros.4,3,3-5; Zon. 8,6,14.

suffigebantur, quod bene gesserant deorum immortalium adiutorio, quod male commiserant ipsorum culpae + imputantes +.

2.7.ext.2. Clearchus uero Lacedaemoniorum dux egregio dicto disciplinam militiae continebat, identidem exercitus sui auribus inculcando a militibus imperatorem potius quam hostem metui debere. quo aperte denuntiabat futurum ut spiritum poenae impenderent, quem pugnae + acceptum ferre + dubitassent. idque a duce praecipi non mirabantur, maternarum blanditiarum memores quae eis exituris ad proeliandum monebantur, ut aut uiui cum armis in conspectum earum uenirent aut mortui in armis referrentur. hoc intra domesticos parietes accepto signo Spartanae acies dimicabant. sed aliena prospexisse tantummodo satis est, cum propriis multoque uberioribus et felicioribus exemplis gloriari liceat.

8.

2.8.praef. Disciplina militaris acriter retenta principatum Italiae Romano imperio peperit, multarum urbium magnorum regum ualidissimarum gentium regimen largita est, fauces Pontici sinus patefecit, Alpium Taurique montis conuulsa claustra tradidit, ortumque e paruola Romuli casa totius terrarum orbis fecit columen. ex cuius sinu quoniam omnes triumphi manarunt, sequitur ut de triumphandi iure dicere incipiam.

DE IVRE TRIVMPHI

2.8.1. Ob leuia proelia quidam imperatores triumphos sibi decerni desiderabant. quibus ut occurreretur, lege cautum est ne quis triumpharet nisi qui quinque milia hostium una acie cecidisset: non enim numero sed gloria triumphorum excelsius urbis nostrae futurum decus maiores existimabant. ceterum ne tam praeclara lex cupiditate laureae oblitteraretur, legis alterius adiutorio fulta est, quam L. Marius et M. Cato tribuni plebei tulerunt: poenam enim imperatoribus minatur qui aut hostium occisorum in proelio aut amissorum ciuium falsum numerum litteris senatui ausi essent referre, iubetque eos, cum primum urbem intrassent, apud quaestores urbanos iurare de utroque numero uere ab iis senatui esse scriptum.

2.8.2. Post has leges iudicii illius tempestiua mentio introducetur in quo de iure triumphandi inter clarissimas personas et actum et excussum est. C. Lutatius consul et Q. Valerius praetor circa Siciliam insignem Poenorum classem

[170] Podczas pierwszej wojny punickiej dowódca pokonany przez Rzymian poniósł taką karę; zob. niżej 7,3,obc.7; Liv. 38,48,13.

[171] Clearchus, dowódca wojsk w wojnie peloponeskiej, wódz 10 tysięcy greckich najemników w wojsku Cyrusa Młodszego.

[172] Tekst zepsuty.

[173] Taurus mons, pasmo górskie w dzis. płd. Turcji, najwyższy szczyt ok. 3700 m.

dobrze zrobili, zrobili dzięki pomocy bogów nieśmiertelnych, a to, co wykonali źle, przypisywał wyłącznie ich winie[170].

2.7.obc.2. Wódz Lacedemończyków, Klearch[171], utrzymywał dyscyplinę w wojsku mocą swego wyjątkowego słowa; często wtłaczał do uszu żołnierzy to, że powinni raczej bać się swego wodza niż nieprzyjaciela. Głosił im otwarcie, że swoje życie będą zawdzięczali uniknięciu kary, którą mogliby ponieść za niezdecydowaną walkę[172]. Przyjęcie tej nauki od wodza nie było dla nich czymś dziwnym, gdyż mieli w pamięci miłe słowa matek, które przypominały mającym iść na wojnę synom, że mają albo żywi z tarczą przyjść przed ich oblicze, albo martwi być przyniesieni na tarczy. Otrzymawszy takie hasło w murach domowych, szyki spartańskie szły do boju.

Lecz dosyć przyglądania się tym obcym przykładom, kiedy można pochwalić się własnymi i to o wiele bogatszymi i bardziej pomyślnymi.

8.

2.8.wst. Surowo przestrzegana dyscyplina wojskowa przyniosła państwu rzymskiemu hegemonię w Italii, dała władzę nad wieloma miastami, możnymi królami i potężnymi narodami, otworzyła dostęp do Morza Czarnego, odryglowała zamknięte wrota Alp i góry Taurus[173], z maleńkiej zaś chatki Romulusa uczyniła stolicę całego świata. Ponieważ z jej łona wydobyły się wszelkie triumfy, wypada, abym coś niecoś powiedział o prawie odbywania triumfów..

O PRAWIE ODBYCIA TRIUMFU

2.8.1. Niektórzy wodzowie z powodu niewielkich potyczek pragnęli, aby za nie przyznano im triumf. W celu zapobieżenia tym żądaniom, obwarowano prawem, że nie wolno nikomu odbywać triumfu, kto w jednej bitwie nie zgładzi pięć tysięcy wrogów. Przodkowie bowiem uważali, że reputacja naszego miasta zwiększy się nie w zależności od liczby triumfów, lecz od ich znaczącej sławy. Żeby jednak to wspaniałe prawo nie poszło w zapomnienie na skutek żądzy laurów, przyszło mu z pomocą drugie prawo, które wydali trybunowie ludowi, Lucjusz Mariusz i Marek Katon[174]. Grozi ono karą tym wodzom, którzy odważą się w raporcie podać senatowi fałszywą liczbę albo zabitych w bitwie wrogów, albo straconych obywateli; nakazuje również, aby owi wodzowie, zanim wejdą do Rzymu, złożyli przysięgę przed kwestorami miejskimi, że w sprawie jednej i drugiej liczby napisali do senatu zgodnie z prawdą.

2.8.2. Po tych ustawach jest właściwe miejsce na wzmiankę o owym słynnym procesie, w którym dyskutowano i roztrząsano prawo odbycia triumfów, które dotyczyło dwóch znakomitych osobistości. Konsul Gajusz Lutatiusz i pretor Kwintus Waleriusz[175] zniszczyli koło Sycylii wielką flotę punicką. Z tej racji senat przyznał triumf konsulowi

[174] L. Marius i M. Porcius Cato Uticensis byli tr. lud. w 62 r.

[175] C. Lutatius Catulus, kons. 242; Q. Valerius Falto, pr. 242; chodzi o zwycięstwo w 242 r. przy Wyspach Egackich na zach. od Sycylii.

deleuerant. quo nomine Lutatio consuli triumphum senatus decreuit. cum autem Valerius sibi quoque eum decerni desideraret, negauit id fieri oportere Lutatius, ne in honore triumphi minor potestas maiori aequaretur, pertinaciusque progressa contentione Valerius sponsione Lutatium prouocauit, ni suo ductu Punica classis esset oppressa, nec dubitauit restipulari Lutatius. itaque iudex inter eos conuenit Atilius Calatinus, apud quem Valerius in hunc modum egit, consulem ea pugna in lectica claudum iacuisse, se autem omnibus imperatoris partibus functum. tunc Calatinus, prius quam Lutatius causam suam ordiretur, 'quaero' inquit, 'Valeri, a te, si dimicandum necne esset contrariis inter uos sententiis dissedissetis, utrum quod consul an quod praetor imperasset maius habiturum fuerit momentum.' respondit Valerius non facere se controuersiam quin priores partes consulis essent futurae. 'age deinde' inquit Calatinus, 'si diuersa auspicia accepissetis, cuius magis auspicio staretur?' 'item' respondit Valerius 'consulis'. 'iam hercules' inquit, 'cum de imperio et auspicio inter uos disceptationem susceperim, et tu utroque aduersarium tuum superiorem fuisse fatearis, nihil est quod ulterius dubitem. itaque, Lutati, quamuis adhuc tacueris, secundum te litem do'. mirifice iudex, quod in manifesto negotio tempus teri passus non est: probabilius Lutatius, quod ius amplissimi honoris constanter defendit: sed ne Valerius quidem improbe, quia fortis et prosperae pugnae ut non legitimum ita <…> praemium petiit.

2.8.3. Quid facias Cn. Fuluio Flacco, qui tam expetendum aliis triumphi honorem decretum sibi a senatu ob res bene gestas spreuit ac repudiauit, nimirum + non plura praecerpens quam acciderunt? nam ut urbem intrauit, continuo quaestione publica adflictus exsilio multatus est, ut si quid religionis insolentia commisisset, poena expiaret.

2.8.4. Sapientiores igitur Q. Fuluius, qui Capua capta, et L. Opimius, qui Fregellanis ad deditionem compulsis, triumphandi potestatem a senatu petierunt, uterque editis operibus magnificus sed neuter petitae rei compos, non quidem inuidia patrum conscriptorum, cui nunquam aditum in curia<m> esse uoluerunt, sed summa diligentia obseruandi iuris, quo cautum erat ut pro aucto imperio, non + pro reciperata + quae populi Romani fuissent triumphus decerneretur: tantum enim interest adicias aliquid an detractum restituas quantum distat beneficii initium ab iniuriae fine.

2.8.5. Quin etiam ius de quo loquor, sic custoditum est ut P. Scipioni ob reciperatas Hispanias M. Marcello ob captas Syracusas triumphus non decer-

[176] A. Atilius Calatinus, kons. 258 i 254 r.
[177] Luka w tekście.
[178] Cn. Fulvius Flaccus, pr. 212.
[179] Por. Liv. 26,2,7-3,12; Waleriusz myli się co do wzgardzenia triumfu.
[180] Tekst zepsuty.
[181] Q. Fulvius Flaccus, kons.237, 224, 212, 209, zob. wyżej 2,3,3.

Lutatiuszowi. Ponieważ także Waleriusz pragnął, aby przyznano mu triumf, Lutatiusz powiedział, że jemu on się nie należy, gdyż w razie przyznania mu zaszczytnego triumfu jego niższa godność byłaby zrównana z wyższą. Wybuchł zagorzały spór. Waleriusz poszedł z Lutatiuszem o zakład, że to nie za jego sprawą flota punicka doznała porażki. Lutatiusz bez wahania zgodził się na zakład. Uzgodniono, aby rozjemcą między nimi był Atiliusz Kalatinus[176]. Przed nim Waleriusz zeznał to, że w czasie wspomnianej bitwy konsul spoczywał zamknięty w lektyce, on natomiast spełniał wszystkie funkcje naczelnego wodza. Wtedy Kalatinus, zanim jeszcze swoją sprawę przedstawił Lutatiusz, rzekł: „Pytam cię, Waleriuszu, czy mieliście sprzeczne poglądy na temat tego, czy podjąć walkę czy nie, i czy większe znaczenie miało to, co rozkazał konsul, czy to, co pretor". Waleriusz odpowiedział, że on nie miał sporu co do tego, że główną rolę będzie pełnić konsul. „Idźmy dalej", rzecze Kalatinus, „jeśli otrzymaliście sprzeczne wyrocznie, czyja była bardziej szczęśliwa?" „Znowu konsula" – odpowiedział Waleriusz. „Gdy już, na Herkulesa, podjąłem się rozstrzygnięcia między wami kwestii władzy i wyroczni, a ty mówisz, że w obu wypadkach twój przeciwnik był górą, nie mam dalej żadnej wątpliwości. Przeto, Lutatiuszu, chociaż dotąd milczałeś, tobie przyznaję rację". Wspaniały rozjemco, że nie pozwoliłeś zmarnować czasu w oczywistej sprawie; bardziej wiarygodny był Lutatiusz, gdyż stanowczo bronił prawa najwyższego urzędu, lecz i Waleriusz nie postępował niegodziwie, ponieważ za mężnie i szczęśliwie rozegraną bitwę ubiegał się o nagrodę, jeśli nie należną według prawa, to…[177].

2.8.3. Co zrobiłbyś Gnejuszowi Fulwiuszowi Flakkusowi[178], który tak pożądanym przez innych triumfem, przyznanym mu uchwałą senatu za wspaniałe czyny, wzgardził i go odrzucił[179], nie patrząc bez wątpienia na awans, jaki mu one przyniosły od losu?[180] Skoro tylko wstąpił do miasta, stanął przed sądem z oskarżenia publicznego i został skazany na wygnanie. Przez tę karę miał zadośćuczynić za obrazę, jakiej dopuścił się z pychy.

2.8.4. Mądrzejsi więc byli Kwintus Fulwiusz[181], który zdobył Kapuę, i Lucjusz Opimiusz[182], który mieszkańców Fregell zmusił do poddania się. Obaj prosili senat o możliwość odbycia triumfu, każdy z nich dokonał wspaniałych dzieł, lecz żaden nie otrzymał tego, o co prosił, i to nie przez zawiść ojców senatorów, bo tej nigdy nie chcieli dopuścić do Kurii, lecz ze względu na jak najbardziej staranne przestrzeganie prawa. Ono bowiem zabezpieczało to, że triumf przyznaje się za powiększenie państwa, a nie za odzyskanie tego[183], co już było własnością narodu rzymskiego. Taka bowiem istnieje różnica między wyrażeniami: „dodajesz cokolwiek czy przywracasz zabrane", jaka jest między „zapoczątkowaniem dobrodziejstwa a zakończeniem krzywdy".

2.8.5. Co więcej! Prawo, o którym tu mówię, do tego stopnia było przestrzegane, że nie przyznano triumfu ani Publiuszowi Scypionowi z powodu odzyskania Hiszpanii[184],

[182] L. Opimius, kons. 121 r., zniszczył Fregellae, miasto Wolsków w Lacjum, które podniosło bunt w 126 r.

[183] Tekst zepsuty.

[184] P. Cornelius Scipio Africanus Maior (zob. wyżej 1,1,21; 2,2; 2,1,1) w latach 211-206 odebrał Hiszpanię Kartaginie w czasie drugiej wojny punickiej.

neretur, quod ad eas res gerendas sine ullo erant missi magistratu. probentur nunc cuiuslibet gloriae cupidi, qui ex desertis montibus myoparonumque piraticis rostris laudis inopes laureae ramulos festinabunda manu decerpserunt: Carthaginis imperio abrupta Hispania et Siciliae caput abscisum triumphales iungere currus nequiuerunt. et quibus uiris? Scipioni et Marcello, quorum ipsa nomina instar aeterni sunt triumphi. sed clarissimos solidae ueraeque uirtutis auctores umeris suis salutem patriae gestantes, etsi coronatos intueri senatus cupiebat, ueriori tamen reseruandos laureae putauit.

2.8.6. His illud subnectam: moris est ab imperatore ducturo triumphum consules inuitari ad cenam, deinde rogari ut uenire supersedeant, ne quis eo die quo ille triumpharit maioris in eodem conuiuio sit imperii.

2.8.7. Verum quamuis quis praeclaras res maximeque utiles rei publicae ciuili bello gessisset, imperator tamen eo nomine appellatus non est, neque ullae supplicationes decretae sunt, neque aut ouans aut curru triumphauit, quia ut necessariae istae, ita lugubres semper existimatae sunt uictoriae, utpote non externo, sed domestico partae cruore. itaque et Nasica Ti. Gracchum et + G. Metellus Opimi + factiones maesti trucidarunt. Q. Catulus M. Lepido collega suo cum omnibus seditionis copiis exstincto, + tum + moderatum prae se ferens gaudium in urbem reuertit. C. etiam Antonius, Catilinae uictor, abstersos gladios in castra rettulit. L. Cinna et C. Marius hauserant quidem auidi ciuilem sanguinem, sed non protinus ad templa deorum et aras tetenderunt. iam L. Sulla, qui plurima bella ciuilia confecit, cuius crudelissimi et insolentissimi successus fuerunt, cum consummata atque + constricta + potentia sua triumphum duceret, ut Graeciae et Asiae multas urbes, ita ciuium Romanorum nullum oppidum uexit.

Piget taedetque per uolnera rei publicae ulterius procedere. lauream nec senatus cuiquam dedit nec quisquam sibi dari desiderauit ciuitatis parte lacrimante. ceterum ad quercum pronae manus porriguntur, ubi ob ciues seruatos corona danda est, qua postes Augustae domus sempiterna gloria triumphant.

[185] M. Claudius Marcellus zob. wyżej 1,1,8; 6,9; 2,1,10;7,15.

[186] Zob. Plut. *mor.* 283A.

[187] Tekst zepsuty, przekład przybliżony, domyślny; Nasica to P. Cornelius Scipio Nasica Serapio zob. wyżej 1,4,2; Ti. Sempronius Gracchus, zob. wyżej 1,4,2; C. Metellus to Q. Caecilius Metellus Macedonicus (zob. wyżej 2,7,10), przeciwnik obu Grakchów; L. Opimius, kons. 121 r., przeciwnik Gajusza Grakcha, zob. wyżej 2,8,4.

[188] Q. Lutatius Catulus, kons. 78 r., zob. wyżej 2,4,6; M. Aemilius Lepidus. kons. 78 r.

[189] C. Antonius Hybrida, kons. 63 r. z Cyceronem, zob. wyżej 2,4,6; C. Sergius Catilina, pret. 68 r., spiskowiec pokonany w bitwie pod Pistorią (dzis. Pistoja) w 62 r.

[190] L. Cornelius Cinna, kons. 87-84 r., zob. 1,6,10; C. Marius, siedmiokrotny kons. w latach 107-86.

ani Markowi Marcellusowi z powodu zajęcia Syrakuz[185]. Do załatwienia bowiem tych spraw wysłano ich, gdy nie sprawowali żadnego urzędu.

Pokażmy więc teraz ludzi żądnych jakiejkolwiek sławy, którzy z bezludnych gór i pirackich statków, pozbawieni chwały, swoją zwinną ręką zerwali dla siebie gałązki laurowe! Hiszpania odebrana państwu kartagińskiemu i stolica Sycylii odcięta od swojej reszty nie mogły zaprząc rumaków do triumfalnych wozów! I to dla jakich mężów? Dla Scypiona i Marcellusa, których same imiona są symbolem wiecznego triumfu. Lecz senat, chociaż pragnął ich zobaczyć w laurowych koronach, uważał, że bohaterów tak sławnych z ugruntowanego i prawdziwego męstwa, dźwigających na swoich ramionach ocalenie ojczyzny, trzeba jednak zachować na wieniec sławy jeszcze bardziej zasłużony.

2.8.6. Do tego, co podano wyżej, dopowiem, że jest zwyczajem, aby wódz, który będzie odbywał triumf, zaprosił konsulów na ucztę, a następnie poprosił, aby odmówili przyjścia na nią, ażeby w dniu, w którym on będzie triumfatorem, nikt na tymże spotkaniu nie miał większej władzy od niego[186].

2.8.7. Lecz chociażby ktoś w czasie wojny domowej dokonał czynów znakomitych i pożytecznych dla państwa, nie mógł z tego powodu być nazwany imperatorem, ani nie można było zarządzić żadnych publicznych modłów dziękczynnych, ani przyznać prawa do odbycia owacji czy triumfu. Albowiem o ile zwycięstwa odniesione w takich okolicznościach uważano za konieczne, o tyle bardziej za godne ubolewania, jako że zrodziło je przelanie krwi nie obcej, lecz bratniej. W taki bolesny sposób Tyberiusza Grakcha zamordował Nazyka, a Gajusza [Grakcha] – zwolennicy Metellusa i Opimiusza[187]. Kwintus Katulus po zlikwidowaniu swego kolegi konsula, Marka Lepidusa, razem z wszystkimi zbuntowanymi oddziałami, powrócił do Rzymu z umiarkowaną radością[188]. Także Gajusz Antoniusz[189], zwycięzca Katyliny, zaniósł do obozu miecze wytarte już z krwi. Lucjusz Cynna i Gajusz Mariusz[190] wprawdzie chciwie napoili się obywatelską krwią, lecz nie pospieszyli do świątyń i ołtarzy bogów. Lucjusz Sulla[191], który prowadził liczne wojny domowe, których rezultaty były niezwykle okrutne i całkiem niespotykane, gdy osiągnął szczyt stabilnej potęgi i odbywał triumf, wiózł obrazy licznych miast Grecji i Azji, ale żadnego miasta rzymskich obywateli.

Żal mi państwa i wzbraniam się iść dalej przez zadane mu rany. Nikomu też ani senat nie przyznał zwycięskiego lauru, ani też nikt nie pragnął, aby mu przyznano, gdy część obywateli tonęła we łzach. Zresztą chętne ręce wyciągają się po wieniec dębowy[192], skoro taki wieniec powinno się dawać z powodu ocalenia obywateli, przez co triumf wiecznej sławy odbywają bramy cesarskiego pałacu.

[191] L. Cornelius Sulla, kons. 88, 80 r., zob. wyżej 1,2,3; 5,5; 6,4.

[192] Wieniec dębowy (*quercus*, *corona civica*) korona upleciona z dębowych liści przyznawana za ocalenie obywatela; cesarz nieustannie broni obywateli przed nieprzyjacielem.

9.

DE CENSORIA NOTA

2.9.praef. Castrensis disciplinae tenacissimum uinculum et militaris rationis diligens obseruatio admonet me ut ad censuram, pacis magistram custodemque, transgrediar: nam ut opes populi Romani in tantum amplitudinis imperatorum uirtutibus excesserunt, ita probitas et continentia censorio supercilio examinata est, opus effectu par bellicis laudibus: quid enim prodest foris esse strenuum, si domi male uiuitur? expugnentur licet urbes, corripiantur gentes, regnis manus iniciantur, nisi foro et curiae officium ac uerecundia sua constiterit, partarum rerum caelo cumulus aequatus sedem stabilem non habebit. ad rem igitur pertinet nosse atque adeo recordari acta censoriae potestatis.

2.9.1. Camillus et Postumius censores aera poenae nomine eos qui ad senectutem caelibes peruenerant in aerarium deferre iusserunt, iterum puniri dignos, si quo modo de tam iusta constitutione queri sunt ausi, cum in hunc modum increparentur: ‘natura uobis quemadmodum nascendi, ita gignendi legem scribit, parentesque uos alendo nepotum nutriendorum debito, si quis est pudor, alligauerunt. accedit his quod etiam fortuna longam praestandi huiusce muneris aduocationem estis adsecuti, cum interim consumpti sunt anni uestri et mariti et patris nomine uacui. ite igitur et + nodosam + exsoluite stipem, utilem posteritati numerosae.’

2.9.2. Horum seueritatem M. Valerius Maximus et C. Iunius Brutus Bubulcus censores consimili genere animaduersionis imitati sunt: L. enim Antonium senatu mouerunt, quod quam uirginem in matrimonium duxerat, repudiasset nullo amicorum in consilium adhibito. at hoc crimen nescio an superiore maius: nam illo coniugalia sacra spreta tantum, hoc etiam iniuriose tractata sunt. optimo ergo iudicio censores indignum eum aditu curiae existimauerunt, [**2.9.3**] sicut Porcius Cato L. Flamininum, quem e numero senatorum sustulit, quia in prouincia quendam damnatum securi percusserat, tempore supplicii ad arbitrium et spectaculum mulierculae, cuius amore tenebatur, electo. et poterat inhiberi respectu consulatus, quem is gesserat, atque auctoritate fratris eius

[193] Po łacinie: *probitas et continentia*.

[194] Forum to ośrodek życia publicznego i państwowego, miejsce wyborów i rozpraw sądowych; kuria przy Forum Romanum to miejsce posiedzeń senatu, centrum zarządzania państwem, ustanawiania praw itd.

[195] M. Furius Camillus, cens. 403 r., zob. 1,5,2; M. Postumius Albinus Regillensis, cens. 403 r. Zob. Plut. *Cam.* 2,3-4.

[196] M. Valerius Maximus Corvinus, kons. 312, 289, ? 286; C. Iunius Brutus Bubulcus (C. Iunius Bubulcus Brutus), kons. 317, 313, 311.

[197] Rok 307; L. Antonius, bliżej nieznany; o rozwodach zob. wyżej 2,1,4.

[198] M. Porcius Cato Censorius (234-149), kons. 195 r., słynny z surowości cenz. 184 r.

9.

O NOCIE CENZORSKIEJ

2.9.wst. Niezwykle silna więź dyscypliny wojskowej i pilna obserwacja sztuki wojennej każą mi przejść do funkcji cenzury (*nota censoria*), owej nauczycielki i strażniczki pokoju. Jak bowiem państwo narodu rzymskiego urosło do wielkiej potęgi dzięki zaletom jego wodzów, tak rzetelność i umiarkowanie[193] przynosiła mu surowa postawa cenzora, równa w skutkach jak sława czynów wojennych. Jakie bowiem znaczenie ma to, że ktoś jest dzielny na zewnątrz, jeśli w samym kraju żyje źle? Niech zdobywa się miasta, niech zagarnia się narody, niech podbija się królestwa, jeśli jednak Forum i Kuria[194] nie będą miały swojej powagi i szacunku u obywateli, to wszystkie te zdobycze, choćby sięgały po samo niebo, nie będą miały stabilnych fundamentów. Jest więc czymś celowym, aby tu poznać, a może raczej przypomnieć działalność władzy cenzorskiej.

2.9.1. Cenzorzy, Kamillus i Postumius[195], nakazali wpłacić do skarbu państwa karę pieniężną tym wszystkim, którzy aż do starości żyli w celibacie; należy ich uznać za godnych kary po raz drugi, jeśli w jakikolwiek sposób odważą się skarżyć na tak sprawiedliwe rozporządzenie. A strofowano ich głośno w takiej oto formie: „Jak natura nadała wam prawo urodzenia się, tak również nałożyła na was prawo urodzenia dzieci; i wasi rodzice przez to, że was wykarmili, zobowiązali was do tego, jeśli macie jakieś poczucie przyzwoitości, abyście także wychowali potomków. Do tego dochodzi jeszcze to, że także los obdarzył was długim czasem na wykonanie tego obowiązku. Teraz zaś wasze lata dobiegają końca, a wy nie jesteście ani małżonkami, ani ojcami. Idźcie więc i zapłaćcie tę krępującą was należność pieniężną, potrzebną dla licznej potomności!”

2.9.2. Surowość powyższych cenzorów w karaniu podobnego rodzaju występków naśladowali cenzorzy Marek Waleriusz Maksymus i Gajusz Juniusz Brutus Bubulkus[196]. Usunęli na przykład z senatu Lucjusza Antoniusza[197] za to, że zawarłszy z młodą dziewczyną związek małżeński, rozwiódł się z nią bez żadnych konsultacji z przyjaciółmi. Nie wiem, czy to wykroczenie nie jest gorsze od celibatu, gdyż w tym ostatnim wypadku świętym związkiem małżeńskim jedynie wzgardzono, w tamtym natomiast potraktowano go w sposób krzywdzący. Bardzo więc słusznie cenzorzy osądzili, że Lucjusz Antoniusz nie jest godzien należeć do senatu.

2.9.3. Tak też słusznie postąpił Porcjusz Katon[198], który wyłączył z grona senatorów Lucjusza Flaminina[199]. Pewnego mianowicie skazańca w prowincji kazał on ściąć toporem w czasie wybranym na życzenie kobietki, w której był zakochany, i to dla jej widowiska. Mógł zaś powstrzymać się od tego czynu tak z szacunku dla urzędu konsula, który wtedy sprawował, jak i z uwagi na autorytet jego brata Tytusa Flaminina[200]. Lecz

[199] L. Quinctius Flamininus, kons. 192 r.
[200] T. Quinctius Flamininus, kons. 198 r.

T. Flaminini; sed et censor et Cato, duplex seueritatis exemplum, eo magis illum notandum statuit quod amplissimi honoris maiestatem tam taetro facinore inquinauerat, nec pensi duxerat iisdem imaginibus ascribi meretricis oculos humano sanguine delectatos et regis Philippi supplices manus.

2.9.4. Quid de Fabrici Luscini censura loquar? narrauit omnis aetas et deinceps narrabit ab eo Cornelium Rufinum, duobus consulatibus et dictatura speciosissime functum, quod decem pondo uasa argentea comparasset, perinde ac malo exemplo luxuriosum in ordine senatorio retentum non esse. ipsae medius fidius mihi litterae saeculi nostri obstipescere uidentur, cum ad tantam seueritatem referendam ministerium accommodare coguntur, ac uereri ne non nostrae urbis acta commemorare existimentur: uix enim credibile est intra idem pomerium decem pondo argenti et inuidiosum fuisse censum et inopiam haberi contemptissimam.

2.9.5. M. autem Antonius et L. Flaccus censores Duronium senatu mouerunt, quod legem de coercendis conuiuiorum sumptibus latam tribunus plebi abrogauerat. mirifica notae causa: quam enim impudenter Duronius rostra conscendit illa dicturus: 'freni sunt iniecti uobis, Quirites, nullo modo perpetiendi. adligati et constricti estis amaro uinculo seruitutis: lex enim lata est quae uos esse frugi iubet. abrogemus igitur istud horridae uetustatis rubigine obsitum imperium: etenim quid opus libertate, si uolentibus luxu perire non licet?'

2.9.6. Age, par proferamus aequali iugo uirtutis honorumque societate iunctum, + instrictum + autem aemulationis animo dissidens. Claudius Nero Liuiusque Salinator, secundi Punici belli temporibus firmissima rei publicae latera, quam destrictam simul egerunt censuram! nam cum equitum centurias recognoscerent et ipsi propter robur aetatis etiam nunc eorum essent e numero, ut est ad Polliam uentum tribum, praeco lecto nomine Salinatoris citandum necne sibi esset haesitauit. quod ubi intellexit Nero, et citari collegam et equum uendere iussit, quia populi iudicio damnatus esset. Salinator quoque eadem animaduersione Neronem persecutus est, adiecta causa quod non sincera fide

[201] Philippus V, Filip V, król macedoński, pokonany przez Tytusa Flaminina w bitwie pod Kynoskefalai w Tesalii w 197 r.

[202] C. Fabricius Luscinus, kons. 282, 278, cenz. 275 r.; zob. wyżej 1,8,6; 2,1,10.

[203] P. Cornelius Rufinus, kons. 290, 277, dykt. ok. 295 r.

[204] Pondo, od nieużywanego *pondus* (gen. – *i*); jednostka wagi.

[205] M. Antonius, kons. 99, cenz. z 97 r., według Cycerona najwytworniejszy mówca swoich czasów; L. Valerius Flaccus, kons. 100 r.

[206] M. Duronius, tr. lud. między 101-97 r.

[207] C. Claudius Nero, kons. 207 r., bardzo zasłużony w wojnie z Hannibalem: walczył na Sycylii, zdobył Kapuę, zwyciężył Hazdrubala, brata Hannibala, cenz. 204 r. – M. Livius Salinator, kons. 219, 207 r., zwyciężył razem z Neronem Hazdrubala, pokonał Magona, brata Hannibala, w 204 został cenzorem. Wydarzenie wzmiankują: Liv. 29,37,8; Suet. *Tib*. 3,2; *vir. ill*. 50,3. Por. też niżej 4,2,2; 7,2,6; 9,3,1.

i cenzor, i Katon, podwójny przykład surowości, tym bardziej postanowił go napiętnować, im szpetniejszym występkiem splamił majestat najwyższego urzędu i miał za nic to, że do tychże obrazów przodków wpiszą się oczy nierządnicy, delektujące się ludzką krwią, jak i ręce króla Filipa wyciągnięte w błagalnym geście[201].

2.9.4. Co mam powiedzieć o cenzurze Fabrycjusza Luscynusa?[202] Całe wieki opowiadały i dalej będą opowiadać, jak on Korneliusza Rufina[203], który wspaniale sprawował dwa razy urząd konsula i raz dyktatora, wykluczył ze stanu senatorskiego za to, że sprawił sobie srebrną zastawę ważącą dziesięć funtów[204] i w ten sposób swoim umiłowaniem luksusu dawał zły przykład. Na boga, same te moje litery, jak się wydaje, wpadają w zdumienie w naszym wieku, gdy muszą wykonać swoje zadanie, aby zreferować tak wielką surowość cenzorską i zdają się przy tym obawiać, że przypominają czyny nie naszego miasta. Trudno bowiem uwierzyć, że w tych samych murach dziesięć funtów srebra uważa się raz za godne zazdrości bogactwo, a drugi raz za najbardziej pogardliwe ubóstwo.

2.9.5. Cenzorzy, Marek Antoniusz i Lucjusz Flakkus[205], wyrzucili z senatu Duroniusza[206], ponieważ jako trybun ludowy zniósł prawo dotyczące ograniczenia wydatków na uczty. Przedziwny to powód dla noty cenzorskiej: ale oto jak bezwstydnie wszedł Duroniusz na trybunę, aby wygłosić następujące słowa: „Wędzidło wam założono, Kwiryci, w żaden sposób nie do zniesienia. Zostaliście związani i skrępowani gorzkimi więzami niewoli; uchwalono bowiem ustawę, która nakazuje wam być ludźmi oszczędnymi. Odrzućmy więc ten nakaz pokryty rdzą prymitywnej starożytności! Po cóż bowiem trzeba nam takiej wolności, jeśli nie możemy z własnej woli ginąć od luksusu?”.

2.9.6. Pokażmy teraz dwóch ludzi, niosących to samo jarzmo obowiązków, posiadających te same zalety i piastujących te same urzędy, którzy jednak różnią się duchem rywalizacji między sobą! Klaudiusz Neron i Liwiusz Salinator[207], silne podpory rzeczpospolitej podczas drugiej wojny punickiej, jakże surowo sprawowali razem urząd cenzorski! Obaj przystąpili do przeglądu centurii ekwickich i obaj z uwagi na wigor swego wieku jeszcze wtedy należeli do ich grona. Skoro doszli do trybusu Pollia[208], woźny widząc imię Salinatora, zawahał się, czy ma je przeczytać, czy nie. Kiedy Neron zrozumiał jego wahanie, kazał zarówno wyczytać imię kolegi, jak i sprzedać jego konia[209], ponieważ został skazany przez sąd ludu. Salinator z taką samą surowością potraktował Nerona i w uzasadnieniu podał przyczynę, że kolega nie pogodził się z nim szczerze. Gdyby tym mężom jakieś bóstwo odkryło przyszłość, że ich krew przez długą serię wspaniałych postaci doprowadzi do narodzenia się naszego troskliwego cesarza[210], odłożyliby nieprzyjaźń i połączyli się najściślejszym związkiem

[208] Trybusy miały swoje nazwy. Tu występują dwie, Pollia i Maecia.

[209] Ekwita powinien co najmniej posiadać konia; degradacja odbywała się przez odebranie konia skazanemu ekwicie.

[210] Dotyczy Tyberiusza (14-37).

secum in gratiam redisset. quibus uiris si quis caelestium significasset futurum ut eorum sanguis inlustrium imaginum serie deductus in ortum salutaris principis nostri conflueret, depositis inimicitiis artissimo se amicitiae foedere iunxissent, seruatam ab ipsis patriam communi stirpi seruandam relicturi. Salinator uero quattuor atque triginta tribus inter aerarios referre non dubitauit, cum se damnassent, postea consulem et censorem fecissent, praetexuitque causam, quia necesse esset eas alterutro facto crimine temeritatis aut periurii teneri. unam tantum modo tribuum Maeciam uacuam nota reliquit, quae eum suffragiis suis ut non damnatione ita ne honore quidem dignum iudicauerat. quam putemus constantis et praeualidi illum ingenii fuisse, qui neque tristi iudiciorum exitu compelli neque honorum magnitudine adduci potuit quo se blandiorem in administratione rei publicae gereret?

2.9.7. Equestris quoque ordinis bona magnaque pars, quadringenti iuuenes, censoriam notam patiente animo sustinuerunt, quos M'. Valerius et P. Sempronius, quia in Sicilia ad munitionum opus explicandum ire iussi facere id neglexerant, equis publicis spoliatos in numerum aerariorum rettulerunt.

2.9.8. Turpis etiam metus censores summa cum seueritate poenam exegerunt: M. enim Atilius Regulus et L. Furius Philus M. Metellum quaestorem compluresque equites Romanos, qui post infeliciter commissam Cannensem pugnam cum eo abituros se Italia iurauerant, dereptis equis publicis inter aerarios referendos curauerunt. eos qu<oqu>e graui nota adfecerunt qui cum in potestatem Hannibalis uenissent, legati ab eo missi ad senatum de permutandis captiuis, neque impetrassent quod petebant, in urbe manserunt, quia et Romano sanguini fidem praestare conueniens erat et M. Atilius Regulus censor perfidiam notabat, cuius pater per summos cruciatus exspirare quam fallere Carthaginienses satius esse duxerat. iam haec censura ex foro in castra transcendit, quae neque timeri neque decipi uoluit hostem.

2.9.9. Sequuntur duo eiusdem generis exempla, eaque adiecisse satis erit. C. Geta, cum a L. Metello et Cn. Domitio censoribus senatu motus esset, postea censor factus est. item M. Valerius Messalla, censoria nota perstrictus, censoriam postmodum potestatem impetrauit. quorum ignominia uirtutem acuit: rubore enim eius excitati omnibus uiribus incubuerunt ut digni ciuibus uiderentur quibus dari potius quam obici censura deberet.

[211] Tzw. *aerarii*, klasa obywateli płacących podatki, czyli obywateli napiętnowanych przez cenzora, pozbawionych prawa głosu, słowem – najniższa klasa obywateli.

[212] M'. Valerius Maximus Messala, kons. 263 r.; P. Sempronius Sophus, kons. 268 r.

[213] To jest takich, którzy nie mogli sprawować urzędów ani służyć w wojsku.

[214] M. Atilius Regulus, kons. 227 i 217 r.; L. (w rzecz. P.) Furius Philus, kons. 223 r.

[215] M. Caecilius Metellus, kw. 216 r.

[216] Rok 214; zob. wyżej 9,7, przyp. 198.

[217] Zob. Liv. 24,18,1-6.

przyjaźni oraz przekazali ojczyznę przez siebie ocaloną wspólnemu potomstwu, aby dalej troszczyło się o jej dobro. Salinator tymczasem nie wahał się trzydziestu czterech trybusów zaliczyć do tych, które płacą podatki[211], ponieważ najpierw wymierzyły mu karę, a następnie obrały konsulem i cenzorem. Jako przyczynę tego zarządzenia podał, że koniecznością było, aby trybusy nie pozostały bez kary, gdyż dopuściły się dwóch wykroczeń, nierozwagi i krzywoprzysięstwa. Tylko jeden trybus, Maecia, nie otrzymał nagany cenzorskiej, ponieważ w swoim głosowaniu nie uznał go ani za zasługującego na karę, ani za godnego objęcia urzędu.

Zauważmy, jak stały i nadzwyczaj silny charakter miał ten mąż, którego ani przykrym wyrokiem skazującym, ani nadaniem mu wysokich urzędów nie można było zmusić, aby zachował się bardziej łagodnie w rządzeniu państwem!

2.9.7. Znaczna część stanu ekwickiego, w liczbie pięciuset młodzieńców, z bólem serca znosiła notę cenzorską, którą na nią nałożyli Maniusz Waleriusz i Publiusz Semproniusz[212]. Na Sycylii bowiem dano młodzieńcom rozkaz, aby poszli zakończyć roboty przy obwarowaniach. Oni jednak sprawę zlekceważyli. Wobec tego pozbawiono ich koni otrzymanych od państwa i przeniesiono do stanu obywateli płacących podatki[213].

2.9.8. Z największą surowością cenzorzy nałożyli kary także za budzące pogardę tchórzostwo. Marek Atyliusz Regulus bowiem i Lucjusz Furiusz Filus[214] odebrali kwestorowi Markowi Metellusowi[215] i bardzo wielu rzymskim ekwitom dane im przez państwo konie i przenieśli ich do rzędu obywateli najniższej klasy[216], dlatego że po nieszczęśliwym stoczeniu bitwy pod Kannami przysięgli, że razem opuszczą Italię. Surowa nota cenzorska dotknęła również tych, którzy dostali się do niewoli Hannibala. Kiedy bowiem wódz kartagiński wyprawił ich jako swoich posłańców do senatu w sprawie wymiany jeńców, pozostali w Rzymie, chociaż niczego mu nie załatwili. Wypadało zaś zarówno dochować wierności prawdziwie rzymskiej postawie, jak i stworzyć okazję cenzorowi Markowi Atyliuszowi Regulusowi, którego ojciec uważał, że lepiej jest umrzeć w wielkich męczarniach niż nie dotrzymać danego słowa[217], by mógł napiętnować kartagińską perfidię. Tak oto urząd cenzorski od stosunków między obywatelami przeszedł na sprawy wojenne, w których nakazywał i nie bać się wrogów, i nie oszukiwać ich.

2.9.9. Poniżej następują dwa dalsze tego rodzaju przykłady; wystarczy, że je krótko przytoczę. Gajusz Geta[218], gdy cenzorzy, Lucjusz Metellus i Gnejusz Domicjusz[219], usunęli go z senatu, został później cenzorem[220]. Podobnie Marek Waleriusz Messalla[221], napiętnowany notą cenzorską, w późniejszym czasie osiągnął władzę cenzora. Wymierzona im hańbiąca kara udoskonaliła ich cnotę. Okryci bowiem wstydem starali się wszelkimi siłami wykazać obywatelom, że bardziej zasługują na to, by im powierzyć cenzurę, niż by przez nią mieli być napiętnowani.

[218] C. Licinius Geta, kons. 116, cenz. 108 r.
[219] L. Caecilius Metellus Diadematus, kons. 117 r.; Cn. Domitius Ahenobarbus, kons. 122 r.
[220] Zob. Cic. *Clu*. 119.
[221] M. Valerius Messalla, kons. 161, cenz. 164 r.

10.

DE MAIESTATE

2.10.praef. Est et illa quasi priuata censura, maiestas clarorum uirorum, sine tribunalium fastigio sine apparitorum ministerio potens in sua amplitudine obtinenda: grato enim et iucundo introitu animis hominum adlabitur, admirationis praetexto uelata. quam recte quis dixerit longum et beatum honorem esse sine honore.

2.10.1. Nam quid plus tribui potuit consuli quam est datum reo Metello? qui cum causam repetundarum diceret, tabulaeque eius ab accusatore expostulatae ad nomen inspiciendum circa iudices ferrentur, totum consilium ab earum contemplatione oculos auertit, ne de aliqua re quae in iis relatae erant, uideretur dubitasse. non in tabulis sed in uita Q. Metelli argumenta sincere administratae prouinciae legenda sibi iudices crediderunt, indignum rati integritatem tanti uiri exigua cera et paucis litteris perpendi.

2.10.2. Sed quid mirum si debitus honos a ciuibus Metello tributus est, quem superiori Africano etiam hostis praestare non dubitauit? si quidem rex Antiochus, bello quod cum Romanis gerebat, filium eius a militibus suis interceptum honoratissime excepit, regiisque muneribus donatum ultro et celeriter patri remisit, quamquam ab eo tum maxime finibus imperii pellebatur. sed et rex et lacessitus maiestatem excellentissimi uiri uenerari quam dolorem suum ulcisci maluit.

Ad eundem Africanum in Liternina uilla se continentem complures praedonum duces uidendum eodem tempore forte confluxerunt. quos cum ad uim faciendam uenire existimasset, praesidium domesticorum in tecto conlocauit, eratque in his repellendis et animo et apparatu occupatus. quod ut praedones animaduerterunt, dimissis militibus abiectisque armis ianuae adpropinquant, et clara uoce nuntiant Scipioni non uitae eius hostes, sed uirtutis admiratores uenisse, conspectum et congressum tanti uiri quasi caeleste aliquod beneficium expetentes: ‘proinde securum se nobis spectandum praebere ne grauetur.’ haec postquam domestici Scipioni rettulerunt, fores reserari eosque intromitti iussit. qui postes ianuae tamquam aliquam religiosissimam aram sanctumque templum uenerati, cupide Scipionis dexteram adprehenderunt ac diu osculati,

[222] Występuje tu gra znaczeń słowa honor – zaszczyt i urząd.

[223] Q. Caecilius Metellus Numidicus, kons. 109 r., zob. wyżej 2,7,2.

[224] P. Cornelius Scipio Africanus Superior, zob. wyżej 1,1,21.

[225] Rok 190; Antiochus III Magnus, zob. wyżej 2,5,1; świad.: Pol. 21,15,2-3, Diod. 29,8; Liv. 37,34,4-7, 36,2-7, 37,6-7; Plin. *nat*. 35,22; App. *Syr*. 29,145-6; Zon. 9,20,4; Iust. 31,7,4-7.

[226] Liternum, miejscowość nadmorska w Kampanii.

10.

O DOSTOJEŃSTWIE

2.10.wst. Istnieje również pewnego rodzaju prywatny urząd cenzorski, dostojeństwo (*maiestas*) znakomitych mężów, utrzymujące siłę swojego znaczenia bez wysokich trybunałów sędziowskich i bez posługi funkcjonariuszy. Swoim przyjaznym i miłym objawianiem się wnika do ludzkich serc, osłonięty blaskiem podziwu. Jakże słusznie mógłby ktoś powiedzieć, jest on długo trwającym i szczęśliwym urzędem bez oficjalnego urzędu[222].

2.10.1. Cóż bowiem więcej można było przyznać konsulowi niż dano oskarżonemu Metellusowi?[223] Kiedy ten, który wniósł oskarżenie o zdzierstwo, a jego rachunki żądane przez oskarżyciela niesiono przed sędziów, aby można było dokładnie przyjrzeć się zapisom, całe kolegium odwróciło oczy od ich przeglądania, żeby nie wydawało się, że zaistniała wątpliwość co do jakiejś sprawy, o których donosiły sprawozdania. Sędziowie byli przekonani, że nie w rachunkach, lecz w życiu Kwintusa Metellusa powinni odczytać dowody na rzetelne przez niego zarządzanie prowincją. Uważali za rzecz niegodną, żeby uczciwość tak znakomitego męża badać na podstawie małej tabliczki woskowej i kilku liter.

2.10.2. Cóż dziwnego, że współobywatele oddali Metellusowi należny hołd, jakim nawet wróg nie wahał się obdarzyć Scypiona Afrykańskiego Starszego?[224] Król Antioch[225] zaś podczas wojny, którą prowadził z Rzymianami, jego syna wziętego do niewoli przez swoich żołnierzy podjął z najwyższymi honorami, obdarował prawdziwie po królewsku i dobrowolnie oraz bez zwłoki odesłał do ojca, chociaż ten starał się wtedy wyprzeć go z granic jego państwa. I ten oto król, prowokowany przez Scypiona, wolał uszanować dostojeństwo najznakomitszego męża niż pomścić swoje udręki.

Do tegoż Scypiona Afrykańskiego, przebywającego w swojej willi pod Liternum[226], przypadkiem w tym czasie przyszło wielu pirackich wodzów, aby się z nim zobaczyć. Ponieważ sądził, że zebrali się tutaj, aby na niego napaść, rozmieścił straże domowe na dachu i zajął się gorliwie przygotowaniem do ich odparcia. Kiedy piraci to zauważyli, oddalili żołnierzy, odrzucili broń, podeszli pod bramę głośno wołając, że nie przybyli jako wrogowie czyhający na jego życie, lecz jako admiratorzy jego męstwa, że chcą zobaczyć i spotkać się z tak znakomitym mężem jakby jakimś dobrodziejstwem zesłanym z nieba. „Niechże więc nie odmawia nam i pozwoli całkowicie bezpiecznie spojrzeć na siebie!" Skoro niewolnicy mu to przekazali, kazał im otworzyć drzwi i wpuścić ich do środka. Oni owe drzwi potraktowali z wielką atencją, jakby chodziło o jakiś najświętszy ołtarz i świątynię bożą, pożądliwie uchwycili rękę Scypiona i długo całowali, a przed westybulem złożyli dary, które zwykli zanosić nieśmiertelnym bogom. Zadowoleni, że przytrafiło im się zobaczyć Scypiona, powrócili do swoich domostw[227].

[227] Opowiadanie skądinąd nieznane.

positis ante uestibulum donis quae deorum immortalium numini consecrari solent, laeti quod Scipionem uidisse contigisset, ad lares reuerterunt. quid hoc fructu maiestatis excelsius, quid etiam iucundius? hostis iram admiratione sui placauit, spectaculo praesentiae suae latronum gestientes oculos uidit. delapsa caelo sidera hominibus si se offerant, uenerationis amplius non recipient.

2.10.3. Et haec quidem uiuo Scipioni, illud autem Aemilio Paullo exanimi contigit: nam cum exsequiae eius celebrarentur ac forte tunc principes Macedoniae legationis nomine Romae morarentur, funebri lecto sponte sua sese subiecerunt. quod aliquanto maius uidebitur si qui cognoscat lecti illius frontem Macedonicis triumphis fuisse adornatum: quantum enim Paullo tribuerunt, propter quem gentis suae cladium indicia per ora uolgi ferre non exhorruerunt! quod spectaculum funeri speciem alterius triumphi adiecit: bis enim te, Paulle, Macedonia urbi nostrae inlustrem ostendit, incolumem spoliis suis, fato functum umeris.

2.10.4. Ne filii quidem tui Scipionis Aemiliani, quem in adoptionem dando duarum familiarum ornamentum esse uoluisti, maiestati parum honoris tributum est, cum eum adulescentem admodum a Lucullo consule petendi auxilii gratia ex Hispania in Africam missum Carthaginienses et Masinissa rex de pace disceptatorem uelut consulem et imperatorem habuerunt. ignara quidem fatorum suorum Carthago: orientis enim illud iuuentae decus deorum atque hominum indulgentia ad excidium eius alebatur, ut superius cognomen Africanum capta posterius euersa Corneliae genti daret.

2.10.5. Quid damnatione, quid exsilio miserius? atqui P. Rutilio conspiratione publicanorum perculso auctoritatem adimere non ualuerunt. cui Asiam petenti omnes prouinciae illius ciuitates legatos secessum eius opperientes obuiam miserunt. exsulare aliquis + loco hoc aut + triumphare iustius dixerit.

2.10.6. C. etiam Marius, in profundum ultimarum miseriarum abiectus, ex ipso uitae discrimine beneficio maiestatis emersit: missus enim ad eum occidendum in priuata domo Minturnis clausum seruus publicus, natione Cimber, et senem et inermem et squalore obsitum, strictum gladium tenens, adgredi non sustinuit, et claritate uiri occaecatus, abiecto ferro, attonitus inde ac tremens fugit. Cimbrica nimirum calamitas oculos hominis praestrinxit, deuictaeque gentis suae interitus animum comminuit, etiam dis immortalibus indignum ratis ab uno eius nationis interfici Marium quam totam deleuerat. Minturnenses autem, maiestate illius capti, compressum iam et constrictum dira fati necessi-

[228] Rok 160; L. Aemilius Paullus, zob. wyżej 2,7,14; także Plut. *Aem. Paul*. 39.
[229] L. Licinius Lucullus, kons. 151 r.; świad. App. *Lib*. 71-72; por. niżej 5,2,obc.4.
[230] P. Rutilius Rufus, kons. 105 r.
[231] Tekst zepsuty.
[232] C. Marius i miejscowość Minturnae zob. wyżej 1,2,4; 5,5; wydarzenie z 88 r.

Co może być wspanialszego od owoców takiego dostojeństwa, co bardziej przyjemnego? Wróg powściągnął swój gniew z podziwu dla Scypiona, a ten zjawiając się osobiście, ujrzał płonące z radości oczy piratów. Jeśliby gwiazdy spadły z nieba przed ludźmi, nie doznałyby od nich większej czci.

2.10.3. To przydarzyło się Scypionowi Starszemu za jego życia, natomiast to, co zamieszczam poniżej, spotkało Emiliusza Paullusa[228] już po jego śmierci. W Rzymie odbywały się wówczas jego uroczystości pogrzebowe. Przypadkiem wtedy przebywali tam znakomici Macedończycy jako posłowie i oni ofiarowali się z własnej woli nieść jego mary. Ten wyraz czci wyda się nam tym większy, jeśli uświadomimy sobie, że przód owego pogrzebowego łoża przyozdobiony był triumfami nad Macedonią. Jak wielką cześć mieli dla Paullusa ci, którzy nie wzbraniali się ze względu na niego dźwigać na oczach całego ludu oznak klęsk swego narodu! Widok ten nadał pogrzebowi niejako walory drugiego triumfu. Dwakroć, Paullusie, Macedonia pokazała ciebie naszemu miastu jako męża wspaniałego, pierwszy raz, gdy żywy wiozłeś jej łupy, drugi raz, gdy po śmierci byłeś niesiony na jej ramionach!

2.10.4. Nawet dostojeństwo twego syna, Scypiona Emiliana, który oddany w adopcję stał się – jak sobie życzyłeś – ozdobą dwóch rodzin, nie mniejszej doznało czci. Kiedy konsul Lukullus[229] posłał go, jeszcze jako młodego człowieka, z Hiszpanii do Afryki, aby prosił tam o pomoc, Kartagińczycy jak i król Masynissa uważali go za rozjemcę w sprawie pokoju i potraktowali jak konsula i naczelnego wodza. Nieświadoma doprawdy swoich losów Kartagina: owa bowiem wschodząca ozdoba młodości rosła na jej zgubę dzięki łaskawości bogów i ludzi, aby ród Korneliuszów obdarować przydomkiem „Afrykański" najpierw za jej zdobycie, a następnie za zburzenie.

2.10.5. Cóż jest gorszego od skazującego wyroku, cóż bardziej nędznego od kary wygnania? A jednak nie mogły one, mimo że dzierżawcy dochodów państwowych zmówili się przeciw niemu, odebrać autorytetu Publiuszowi Rutiliuszowi[230]. Gdy udawał się na zesłanie do Azji, wszystkie miasta tej prowincji wyprawiły posłańców na jego spotkanie i oczekiwały jego przyjścia na miejsce wygnania. Mógłby ktoś powiedzieć, że mamy tu do czynienia nie z wygnaniem, lecz raczej z triumfalnym pochodem[231].

2.10.6. Także Gajusz Mariusz[232], znajdując się na samym dnie swojej nędzy, wydostał się z bezpośredniego zagrożenia życia dzięki swemu dostojeństwu. Przebywał wówczas zamknięty w prywatnym domu w Minturnach. Wysłano tam państwowego niewolnika, z pochodzenia Cymbra, aby go zgładził. Ten, trzymając nagi miecz w ręce, nie odważył się nim uderzyć w człowieka i starego, i bezbronnego, i pokrytego kurzem. Sława męża oślepiła go, odrzucił miecz i przerażony uciekł stamtąd, drżąc ze strachu. Niemniej także stępiła mu wzrok klęska Cymbrów[233], jego odwagę zmniejszyły pokonanie i zagłada jego plemienia, a także bogom nieśmiertelnym wydało się czymś niegodnym, żeby Mariusz zginął z ręki jedynego przedstawiciela tego ludu, który on

[233] C. Marius pokonał germańskich Cymbrów w bitwie pod Wercelle w 101 r.

tate incolumem praestiterunt. nec fuit eis timori asperrima Sullae uictoria, cum praesertim ipse Marius eos a conseruando Mario absterrere posset.

2.10.7. M. quoque Porcium Catonem admiratio fortis ac sincerae uitae adeo uenerabilem senatui fecit ut cum inuito C. Caesare consule aduersus publicanos dicendo in curia diem traheret et ob id iussu eius a lictore in carcerem duceretur, uniuersus senatus illum sequi non dubitaret. quae res diuini animi perseuerantiam flexit.

2.10.8. Eodem ludos Florales, quos Messius aedilis faciebat, spectante, populus ut mimae nudarentur postulare erubuit. quod cum ex Fauonio amicissimo sibi una sedente cognosset, discessit e theatro, ne praesentia sua spectaculi consuetudinem impediret. quem abeuntem ingenti plausu populus prosecutus, priscum morem iocorum in scaenam reuocauerunt, confessus plus se maiestatis uni illi tribuere quam sibi uniuerso uindicare. quibus opibus, quibus imperiis, quibus triumphis hoc datum est? exiguum uiri patrimonium, astricti continentia mores, modicae clientelae, domus ambitioni clausa, paterni generis una imago, minime blanda frons, sed omnibus numeris perfecta uirtus. quae quidem effecit ut quisquis sanctum et egregium ciuem significare uelit, sub nomine Catonis definiat.

2.10.ext.1. Dandum est aliquid loci etiam alienigenis exemplis, ut dometicis aspersa ipsa uarietate delectent. Harmodi et Aristogitonis, qui Athenas tyrannide liberare conati sunt, effigies aeneas Xerxes ea urbe deuicta in regnum suum transtulit. longo deinde interiecto tempore Seleucus in pristinam sedem reportandas curauit. Rhodii quoque eas urbi suae adpulsas, cum in hospitium publice inuitassent, sacris etiam in puluinaribus conlocauerunt. nihil hac memoria felicius, quae tantum uenerationis in tam paruolo aere possidet.

2.10.ext.2. Quantum porro honoris Athenis Xenocrati, sapientia pariter ac sanctitate claro, tributum est! cum testimonium dicere coactus ad aram acces-

[234] L. Cornelius Sulla zob. wyżej 1,2,3; 5,5.

[235] Ma się rozumieć – swymi zbrodniczymi czynami w wojnie domowej. – O wydarzeniu zob.: Cic. *ad Quir*. 20; *Pis*. 43; *planc*. 26; *fin.* 2,105; Liv. *per.* 77; Vell. 2,19,2-4; Plut. *Mar*. 36-9; App. *b.c*. 1,61; Oros. 5,19,7; *vir. ill*. 67,4.

[236] M. Porcius Cato Uticensis (95-46), tryb. lud. 62, pret. 54 r., prawnuk Katona Cenzora, stoik, ostatni republikanin, zmarł śmiercią samobójczą w Utyce, stąd Uticensis. Zob. wyżej 2,8,1.

[237] Rok 59; świad.: Suet. *Iul.* 20,4; Plut. *Cat. min.* 33,1-4; Gell. 4,10,8; Dio 38, 3,1-3.

[238] Święto obchodzone 28 kwietnia ku czci nimfy Chloris albo Flory. Panował tam nastrój dość swobodny.

[239] Mima, aktorka mimiczna, komediantka, tancerka sceniczna w pantomimie.

[240] Rok 55; zob. o tym świad.: Sen. *epp.* 97,8; Mart. 1,1; Lact. *inst*. 1,20,10.

[241] Harmodius et Aristogito, Harmodios i Arystogejton dokonali w 514 r. w Atenach zamachu na Pizystratydę Hipparcha, za co tyran Hippiasz skazał ich na śmierć. Stali się symbolem walki z tyranią i zostali uhonorowani pomnikiem na Agorze.

wytępił w całości. Mieszkańcy zaś Minturn pod urokiem jego dostojeństwa zapewnili życie człowiekowi, którego już zniszczyła i powaliła konieczność złowieszczego losu. I nie napawało ich lękiem niesłychanie okrutne zwycięstwo Sulli[234], zwłaszcza że sama postać Mariusza mogła ich także odwodzić od oszczędzenia Mariusza[235].

2.10.7. Ze względu na podziw dla męstwa i prostego trybu życia senat darzył wielkim szacunkiem również Marka Porcjusza Katona[236]. Kiedy wbrew woli konsula Gajusza Cezara przez cały dzień przemawiał w Kurii przeciw publikanom, liktor na rozkaz Cezara poprowadził go do więzienia. Wówczas cały senat nie zawahał się mu towarzyszyć[237]. Taka postawa złagodziła zapalczywość boskiego umysłu Cezara.

2.10.8. Gdy tenże Katon uczestniczył w obrzędach na cześć Flory[238], które urządzał edyl Messjusz, uczestnicy wstydzili się w jego obecności prosić, aby aktorki mimiczne[239] występowały nago. Dowiedział się o tym od zaufanego przyjaciela, który tam siedział razem z nim. Wyszedł więc z teatru, aby swoją obecnością nie przeszkadzać w zwyczajowym realizowaniu występów. Jego wyjściu towarzyszyły gromkie brawa widzów, którzy dopiero wtedy zażądali, by przywrócono na scenę dawny zwyczaj przedstawiania żartobliwych spektakli[240]. Stwierdzili tym samym, że temu jednemu mężowi przyznali więcej dostojeństwa, niż wymagali dla siebie wszystkich. Jakim majętnościom, jakim urzędom, jakim triumfom przyznano to tak wielkie dostojeństwo? Dziedziczny majątek tego męża był niewielki, jego obyczaje bardzo surowe, otaczała go mała liczba klientów, jego dom był zamknięty dla nadmiernej ambicji. Katon był jedynym obrazem ojcowskiego rodu, jego oblicze bynajmniej nie było ujmujące, lecz jego cnota pod każdym względem była doskonała. To doprawdy sprawiło, że każdy, kto chce określić obywatela nieskazitelnym i znakomitym, nazywa go imieniem Katona.

2.10.obc.1. Dajmy teraz nieco miejsca także przykładom obcym, aby zmieszane z ojczystymi bawiły nas swoją różnorodnością. Spiżowe posągi Harmodiosa i Aristogejtona[241], którzy usiłowali uwolnić Ateny od tyrańskiej władzy, Kserkses[242] przetransportował do swego kraju, kiedy zajął to miasto. Następnie po upływie długiego czasu Seleukos[243] kazał je przywrócić na dawne miejsce. Także Rodyjczycy[244], kiedy tylko posągi dotarły do ich miasta, publicznie poprosili, aby gościnnie umieszczono je w świętym miejscu. Nie ma większego szczęścia od tej pamięci, która lokuje tak wielką cześć w tak małej cząstce spiżu.

2.10.obc.2. A ileż to zaszczytu przyznano w Atenach Ksenokratesowi[245] słynącemu zarówno z mądrości, jak i z cnotliwego życia! Kiedy musiał dać świadectwo i przystąpił do ołtarza, aby według zwyczaju tego miasta złożyć przysięgę, że wszystko powiedział

[242] Xerxes, Kserkses, król perski w latach 485-465, w latach 480-478 zorganizował wyprawę na Grecję, zdobył i splądrował Ateny, ale ostatecznie poniósł klęskę pod Salaminą.

[243] Seleucus I Nicator (312-280), Seleukos, jeden z wodzów Aleksandra Wielkiego, założyciel dynastii Seleucydów w Azji.

[244] Rodos, wyspa niedaleko od wybrzeża Azji Mn., poświęcona Heliosowi.

[245] Xenocrates (396-314), Ksenokrates z Chalkedonu, wybitny filozof szkoły platońskiej.

sisset, ut more eius ciuitatis iuraret omnia se uere rettulisse, uniuersi iudices consurrexerunt proclamaruntque ne ius iurandum diceret, quodque sibimet ipsis postmodum dicendae sententiae loco remissuri non erant, sinceritati eius concedendum existimarunt.

zgodnie z prawdą, wszyscy sędziowie powstali i zawołali, aby nie składał przysięgi. Uważali bowiem, że należy od niej odstąpić ze względu na jego uczciwość, a sami wkrótce potem bynajmniej nie zamierzali uwolnić się od niej, gdy mieli wydawać wyroki[246].

[246] Zob. świad.: Cic. *Att*. 1,16,4; *Balb.* 12;

LIBER TERTIVS

1.

DE INDOLE

3.praef. Attingam quasi cunabula quaedam et elementa uirtutis, animique procedente tempore ad summum gloriae cumulum peruenturi certo cum indolis experimento datos gustus referam.

3.1.1. Aemilius Lepidus, puer etiam tum progressus in aciem, hostem interemit ciuem seruauit. cuius tam memorabilis operis index est in Capitolio statua bullata et incincta praetexta senatus consulto posita: iniquum enim putauit eum honori nondum tempestiuum uideri qui iam uirtuti maturus fuisset. praecucurrit igitur Lepidus aetatis stabilimentum fortiter faciendi celeritate, duplicemque laudem e proelio rettulit, cuius eum uix spectatorem anni esse patiebantur: arma enim infesta et destricti gladii et discursus telorum et aduentantis equitatus fragor et concurrentium exercituum impetus iuuenibus quoque aliquantum terroris incutit, inter quae gentis Aemiliae pueritia coronam mereri spolia rapere ualuit.

3.1.2. Hic spiritus ne M. quidem Catonis pueritiae defuit: nam cum in domo M. Drusi auunculi sui educaretur, et ad eum tribunum plebis Latini de ciuitate impetranda conuenissent, a Q. Poppaedio Latii principe, Drusi autem hospite, rogatus ut socios apud auunculum adiuuaret, constanti uoltu non facturum se respondit. iterum deinde ac saepius interpellatus in proposito perstitit. tunc Poppaedius in excelsam aedium partem leuatum abiecturum inde se, nisi precibus obtemperaret, minatus est: nec hac re ab incepto moueri potuit. expressa est itaque illa uox homini: ‘gratulemur nobis, Latini et socii, hunc esse tam paruum, quo senatore ne sperare quidem nobis ciuitatem licuisset’. tenero ergo animo Cato totius curiae grauitatem percepit, perseuerantiaque sua Latinos iura nostrae ciuitatis adprehendere cupientes reppulit.

[1] M. Aemilius Lepidus, kons. 187, 175 r.

[2] Kapsułka na szyi, łac. *bulla* (*statua bullata*), kapsułka złota lub skórzana, noszona przez dzieci znakomitego rodu jako amulet przeciw urokom; togę bramowaną (*toga praetexta*) nosili niepełnoletni synowie rzymskich obywateli.

[3] M. Porcius Cato Uticensis, zob. wyżej 2,10,7-8.

[4] M. Livius Drusus, tr. lud. 91 r. sprzyjał nadaniu sprzymierzeńcom praw obywatelskich.

Księga trzecia

1.
O WRODZONYCH ZDOLNOŚCIACH

3.wst. Sięgnę teraz – że tak powiem – do samej kolebki i do podstaw cnoty oraz przedstawię cechy człowieka, który z biegiem czasu zamierza osiągnąć najwyższy szczyt sławy, cechy, które zostały mu dane wraz z oczywistym świadectwem wrodzonych dyspozycji (*indoles*).

3.1.1. Emiliusz Lepidus[1] jeszcze jako chłopiec wziął udział w bitwie, w której zabił wroga i ocalił obywatela. Znakiem upamiętniającym tak wspaniały czyn jest jego statua na Kapitolu. Przedstawia go ze złotą kapsułką na szyi i odzianego w togę bramowaną[2]. Statuę wzniesiono na mocy specjalnej uchwały senatu, ponieważ senat uważał, że jest czymś niestosownym, aby tak bardzo honorować kogoś wiekiem jeszcze niedojrzałego, nawet gdyby zasługiwał na to swoim męstwem. Lepidus jednak wyprzedził swoje lata szybkością odważnego działania i odniósł podwójną chwałę z walki, której ze względu na młody wiek mógł być zaledwie obserwatorem. Groźne bowiem zastępy, nagie miecze, latające dzidy, tętent rozpędzonej konnicy, impet nadbiegających z obu stron wojsk wzbudzały strach nawet w dojrzałych młodzieńcach. Ów zaś chłopiec z rodu Emiliuszów wśród takiej wrzawy bitewnej potrafił zasłużyć sobie na wieniec obywatelski i unieść z pola walki zbroję zabitego wroga.

3.1.2. Tego rodzaju ducha w wieku chłopięcym nie brakło także Markowi Katonowi[3]. Kiedy przebywał na wychowaniu w domu Druzusa[4], wuja ze strony matki, i zgromadzili się u niego, jako u trybuna ludowego, Latynowie, ażeby uzyskać prawo obywatelstwa, Kwintus Poppediusz[5], przywódca Lacjum i gość Druzusa, prosił Katona, aby poparł u wuja starania sprzymierzeńców. Ten ze zdecydowanym wyrazem twarzy odpowiedział, że tego nie uczyni. Poproszony drugi raz i dalej często nagabywany, pozostał nieugięty w swojej decyzji. Wtedy Poppediusz zaprowadził go do najwyżej położonej części domu i zagroził, że go stamtąd zrzuci, jeśli nie ulegnie jego prośbom. Ale i to posunięcie nie mogło odwieść chłopca od postanowienia. Dlatego z ust Latyna

[5] Q. Poppaedius Silo w czasie wojny sprzymierzeńczej był przywódcą plemienia Marsów w środkowej Italii.

Idem, cum salutandi gratia praetextatus ad Sullam uenisset et capita proscriptorum in atrium allata uidisset, atrocitate rei commotus paedagogum suum, nomine Sarpedonem, interrogauit quapropter nemo inueniretur qui tam crudelem tyrannum occideret: cumque is non uoluntatem hominibus sed facultatem deesse, quod salus eius magno praesidio militum custodiretur, respondisset, ut ferrum sibi daret obsecrauit, adfirmando perfacile se eum interfecturum, quod in lecto illius considere soleret. paedagogus et animum Catonis agnouit et propositum exhorruit, eumque postea ad Sullam excussum semper adduxit. nihil hoc admirabilius: puer in officina crudelitatis deprehensus uictorem non extimuit, cum maxime consules municipia legiones, equestris ordinis maiorem partem trucidantem. ipsum Marium illo loci statuisses: celerius aliquid de sua fuga quam de Sullae nece cogitasset.

3.1.3. Cuius filium Faustum C. Cassius, condiscipulum suum, in schola proscriptionem paternam laudantem, ipsumque, cum per aetatem potuisset, idem facturum minitantem, colapho percussit. dignam manum quae publico parricidio se non contaminaret.

3.1.ext.1. Et ut a Graecis aliquid, Alcibiades ille, cuius nescio utrum bona an uitia patriae perniciosiora fuerint – illis enim ciues suos decepit his adflixit –, cum adhuc puer ad Periclen auunculum suum uenisset, eumque secreto tristem sedentem uidisset, interrogauit quid ita tantam in uoltu confusionem gereret. at illo dicente mandatu se ciuitatis propylaea Mineruae, quae sunt ianuae arcis, aedificasse, consumptaque in id opus ingenti pecunia non inuenire quo pacto ministerii rationem redderet, atque ideo conflictari, ‘ergo’ inquit ‘quaere potius quemadmodum rationem non reddas’. itaque uir amplissimus et prudentissimus, suo consilio defectus, puerili usus est, atque id egit ut Athenienses, finitimo implicati bello, rationibus exigendis non uacarent. sed uiderint Athenae utrum Alcibiadem lamententur an glorientur, quoniam adhuc inter exsecrationem hominis et admirationem dubio mentis iudicio fluctuatur.

[6] Na ten temat zob. Plut. *Cat. min.* 2,1-5; *vir. ill.* 80,1.

[7] Zob. wyżej 1,2,3.

[8] *Paedagogus*, niewolnik spełniający nadzór nad młodym chłopcem, odprowadzający go do szkoły i przyprowadzający do domu, wychowawca, nauczyciel domowy.

[9] *Municipium*, municypium, tj. miasto w Italii, rządzące się według własnej konstytucji, ale mające mniej lub bardziej ograniczone prawa obywatelskie. W 90 r. zrównano w prawach wszystkie miasta italskie. W wojnie ze sprzymierzeńcami w latach 90-88 Sulla odznaczył się nie tylko dzielnością, ale także okrucieństwem.

[10] Faustus Cornelius Sulla, kw. 54 r.

[11] C. Cassius Longinus, pr. 44 r., zob. wyżej 1,4,7; 5,8; 8,8.

[12] Por. wyżej 1,8,8; zob. także Plut. *Brut.* 9,1-4.

wyrwało się to słynne zdanie: „Pogratulujmy sobie, Latynowie i sprzymierzeńcy, że człowiek ten jest jeszcze tak małym chłopcem, bo gdyby on był senatorem, nie moglibyśmy nawet mieć nadziei na obywatelstwo”[6]. Tak więc swym młodym duchem Katon wziął na siebie powagę całej Kurii, a swoją wytrwałością powstrzymał Latynów od chęci zdobycia naszych praw obywatelskich.

Tenże sam Katon odziany w togę bramowaną poszedł do Sulli[7], aby złożyć mu pozdrowienie. Ujrzał tam wówczas głowy ludzi proskrybowanych, które przyniesiono do atrium. Mocno poruszony tym okropnym widokiem zapytał swego wychowawcę[8] o imieniu Sarpedon, dlaczego nie znalazł się nikt, kto zgładziłby tak okrutnego tyrana. Kiedy ten odpowiedział, że ludziom nie brakuje woli do takiego czynu, lecz możliwości, gdyż jego życia pilnuje wielki oddział żołnierzy, usilnie wówczas prosił, aby dał mu miecz. Zapewnił, że on zabije go łatwo, ponieważ zwykł razem z nim siedzieć w jego lektyce. Wtedy pedagog i odwagę Katona poznał, i przestraszył się jego propozycji. Odtąd zawsze prowadził go do Sulli po uprzedniej kontroli. Nad taką postawę nie ma nic bardziej godnego podziwu. Oto mały chłopiec nie lękał się ani zwycięzcy ujrzanego w miejscu jego okrutnych zbrodni, ani człowieka, który wymordował konsulów, całe miasta municypalne[9], legiony i większą część stanu ekwitów. Gdyby w tej sytuacji postawić samego Mariusza, myślałby on raczej o ucieczce niż o zabójstwie Sulli.

3.1.3. Kiedy syn Sulli, Faustus[10], kolega szkolny Gajusza Kasjusza[11], wychwalał w szkole ojcowską proskrypcję i groził, że gdyby miał stosowny wiek, zrobiłby to samo, został przez Kasjusza spoliczkowany. Oto godna ręka, która nie splamiła się obywatelskim mordem![12]

3.1.obc.1. Weźmy jakiś przykład od Greków! Ów słynny Alkibiades[13] (nie wiem, czy bardziej zgubne dla ojczyzny były jego dobre, czy złe czyny, pierwszymi bowiem oszukał swoich współobywateli, drugimi doprowadził ich do ruiny) jeszcze jako chłopiec przyszedł do Peryklesa[14], swego wuja, i zobaczył go, jak samotnie siedzi ze smutną miną. Zapytał więc, dlaczego ma tak bardzo zatroskane oblicze. Wuj zaś odpowiedział mu, że na polecenie państwa zbudował dla Minerwy propyleje, czyli bramę twierdzy, i na tę budowlę wydał ogromne pieniądze; teraz nie wie, w jaki sposób ma się rozliczyć z tej roboty i dlatego jest zaniepokojony. „A więc – rzekł chłopiec – staraj się raczej o to, w jaki sposób nie złożyć sprawozdania”. Przeto mąż bardzo wpływowy i bardzo rozsądny, nie mając własnego pomysłu, posłużył się radą chłopca i spowodował to, że Ateńczycy uwikłali się w wojnę sąsiedzką i nie mieli czasu na zajęcie się rachunkami[15]. Niech sami Ateńczycy rozważą, czy żalić się na Alkibiadesa, czy go wychwalać, bo aż dotąd w swym chwiejnym sądzie wahają się między przekleństwem i podziwem dla tego człowieka.

[13] Zob. wyżej 1,7,obc.9.

[14] Zob. wyżej 2,6,5.

[15] Była to wojna wojna peloponeska 430-404. Perykles zmarł na początku tej wojny w 429 r.; zob. o tym świad.: Diod. 12,38,3; Aristodemos FGrH 104F 16,4; Plut. *Alc.* 7,3; *mor.* 186E.

2.

3.2.praef. Nos, quia iam initia procursusque uirtutis patefecimus, actum ipsum persequemur, cuius ponderosissima uis et efficacissimi lacerti in fortitudine consistunt.

DE FORTITVDINE

Nec me praeterit, conditor urbis nostrae, Romule, principatum hoc tibi in genere laudis adsignari oportere. sed patere, obsecro, uno te praecurri exemplo, cui et ipse aliquantum honoris debes, quia beneficio illius effectum est ne tam praeclarum opus tuum Roma dilaberetur.

3.2.1. Etruscis in urbem ponte sublicio inrumpentibus, Horatius Cocles extremam eius partem occupauit totumque hostium agmen, donec post tergum suum pons abrumperetur, infatigabili pugna sustinuit, atque, ut patriam periculo imminenti liberatam uidit, armatus se in Tiberim misit. cuius fortitudinem di immortales admirati incolumitatem sinceram ei praestiterunt: nam neque altitudine deiectus quassatus nec pondere armorum pressus nec ullo uerticis circuitu actus, ne telis quidem, quae undique congerebantur, laesus tutum natandi euentum habuit. unus itaque tot ciuium tot hostium in se oculos conuertit, stupentis illos admiratione, hos inter laetitiam et metum haesitantes, unusque duos acerrima pugna consertos exercitus, alterum repellendo, alterum propugnando, distraxit. denique unus urbi nostrae tantum scuto suo quantum Tiberis alueo munimenti attulit. quapropter discedentes Etrusci dicere potuerunt 'Romanos uicimus, ab Horatio uicti sumus.'

3.2.2. Immemorem me propositi mei Cloelia facit: paene eadem enim tempestate, certe aduersus eundem hostem et in eodem Tiberi inclutum ausa facinus: inter ceteras enim uirgines obses Porsennae data, + hosti + nocturno tempore custodiam egressa, equum conscendit celerique traiectu fluminis non solum obsidio se sed etiam metu patriam soluit, uiris puella lumen uirtutis praeferendo.

3.2.3. Redeo nunc ad Romulum, qui ab Acrone Caeninensium rege ad dimicandum prouocatus, quamquam et numero et fortitudine militum superiorem

[16] Etrusci, mieszkańcy Etrurii, dzis. Toskanii, krainy w środkowej Italii, która uległa Rzymowi na pocz. III w., a miała największy rozkwit w VII-VI w.; pochodzenie Etrusków i ich język stanowią do dzisiaj zagadkę.

[17] Po łacinie Pons Sublicius (*sublica*=pal, belka).

[18] P. Horatius Cocles, legendarny bohater rzymski z czasów zmagań Rzymian z Etruskami pod koniec VI w.; zob. świad.: Liv. 2,10; D.H. 5,24; Plut. *Public*. 16.; Senec. *epp.* 120,7; Flor 1,10; *vir. ill*. 11 i inni.

[19] Cloelia, młoda zakładniczka u etruskiego króla Porsenny (507 r.); senat postanowił wznieść jej pomnik: dziewczyna na koniu; świad.: Liv. 2,13; D.H. 5,33; Plut. *Publ*. 19; Seneca *epp*. 16; Flor. 1,10; *vir. ill.* 13.

2.

3.2.wst. Ponieważ ukazaliśmy już początki i postęp w cnocie, prześledzimy teraz samo jej działanie, którego najpoważniejsza siła i najskuteczniejsza moc leżą w męstwie (*fortitudo*).

O MĘSTWIE

Będę miał to na uwadze, założycielu naszego miasta, Romulusie, że pierwsze chlubne miejsce pod tym względem trzeba przyznać tobie, lecz pozwól, bardzo proszę, że przed tobą przytoczę jeden przykład męża, dla którego także ty powinieneś mieć pewne poważanie, gdyż z jego dobrodziejstwa stało się tak, że to wspaniałe twoje dzieło, Rzym, nie upadło.

3.2.1. Etruskowie[16] chcą się wedrzeć do miasta przez Most na Palach[17], Horacjusz Kokles[18] zajął jego część przy wejściu i w niezmordowanej walce dopóty wstrzymywał cały oddział wrogów, dopóki most za jego plecami nie został rozebrany. Kiedy widział, że niebezpieczeństwo grożące ojczyźnie minęło, w pełnym uzbrojeniu rzucił się w nurt Tybru. Nieśmiertelni bogowie podziwiając jego męstwo, zachowali go przy życiu bez żadnego uszczerbku: ani bowiem nie roztrzaskał się spadając z wysokości, ani nie utonął obciążony orężem, ani nie został wciągnięty przez wiry rzeczne, a nawet nie odniósł ran od pocisków miotanych z wszystkich stron. Bezpiecznie zakończyło się jego przepłynięcie. On jeden spośród tak licznych współobywateli zwrócił na siebie oczy tak licznych wrogów; ci ostatni oniemieli z podziwu, pierwsi stali rozdwojeni między radością i obawą. On jeden rozdzielił dwie armie toczące ze sobą ostry bój, jedną z nich powstrzymał, drugą obronił przed wrogiem. On jeden wreszcie swoją tarczą tak osłonił nasze miasto, jak osłania je Tyber nurtem swoich wód. Dlatego Etruskowie wycofując się mogli powiedzieć: „Zwyciężyliśmy Rzymian, ale zostaliśmy zwyciężeni przez Horacjusza".

3.2.2. Klelia[19] sprawiła, że zapomniałem o niej w moich zamierzeniach. Niemal w tym samym bowiem czasie i na pewno przeciw temu samemu wrogowi i nad tym samym Tybrem dokonała ona odważnego czynu. Wśród innych bowiem zakładniczek także ona została przekazana Porsennie; nocą jednak wymknęła się spod straży pilnującego ją wroga, dosiadła konia, szybko sforsowała rzekę i w ten sposób nie tylko uwolniła siebie z sytuacji zakładniczki, ale także wyzwoliła ojczyznę od lęku przed wrogiem i jako dziewczyna chlubą męstwa przewyższyła niejednego mężczyznę.

3.2.3. Wracam teraz do Romulusa[20]. Akron, król Ceninów[21], wezwał go na pojedynek. Chociaż Romulus był przekonany, że zarówno liczbą, jak i dzielnością swoich

[20] Romulus zob. wyżej 1,4, wstęp.

[21] Acro, król Ceniny (Caenina), niewielkiego miasta w Lacjum.

se crederet, tutiusque erat toto cum exercitu quam solum in aciem descendere, sua potissimum dextera omen uictoriae corripuit. nec incepto eius fortuna defuit: occiso enim Acrone fusisque hostibus opima de eo spolia Ioui Feretrio rettulit. hactenus istud, quia publica religione consecrata uirtus nulla priuata laudatione indiget.

3.2.4. Ab Romulo proximus Cornelius Cossus eidem deo spolia consecrauit, cum magister equitum ducem Fidenatium in acie congressus interemisset. magnus initio huiusce generis incohatae gloriae Romulus: Cosso quoque multum adquisitum est, quod imitari Romulum ualuit.

3.2.5. Ne M. quidem Marcelli memoriam ab his exemplis separare debemus, in quo tantus uigor animi fuit ut apud Padum Gallorum regem ingenti exercitu stipatum cum paucis equitibus inuaderet; quem protinus obtruncatum armis exuit eaque Ioui Feretrio dicauit.

3.2.6. Eodem et uirtutis et pugnae genere usi sunt T. Manlius Torquatus et Valerius Coruinus et Aemilianus Scipio. hi etiam ultro prouocatos hostium duces interemerunt, sed quia sub alienis auspiciis rem gesserant, spolia Ioui Feretrio non posuerunt consecranda.

Idem Scipio Aemilianus, cum in Hispania sub Lucullo duce militaret atque Intercatia, praeualidum oppidum, circumsederetur, primus moenia eius conscendit. neque erat in eo exercitu quisquam aut nobilitate aut animi indole aut futuris actis cuius magis saluti parci et consuli deberet. sed tunc clarissimus quisque iuuenum pro amplificanda et tuenda patria plurimum laboris ac periculi sustinebat, deforme sibi existimans, quos dignitate praestaret, ab his uirtute superari. ideoque Aemilianus hanc militiam, aliis propter difficultatem uitantibus, sibi depoposcit.

3.2.7. Magnum inter haec fortitudinis exemplum antiquitas offert. Romani Gallorum exercitu pulsi, cum se in Capitolium et in arcem conferrent, inque his collibus morari omnes non possent, necessarium consilium in plana parte urbis relinquendorum seniorum ceperunt, quo facilius iuuentus reliquias imperii tueretur. ceterum ne illo quidem tam misero tamque luctuoso tempore

[22] Iuppiter Feretrius, przydomek Feretrius oznacza Jowisza łupów, przede wszystkim zaszczytnych (*spolia opima*), które zabrano z poległego i nieprzyjacielskiego wodza i niesiono na marach – *feretrum*.

[23] A. Cornelius Cossus, tr. woj. 437, kons. z 428, tr. kons. 426 r., w tym samym roku dowódca jazdy przy dyktatorze, walczył z obywatelami Fiden (Fidenae), miasta w odległości 10 km na płn. od Rzymu; świad.: Liv. 4,19; Plut. *Rom*. 16; *vir. ill.* 28 i inni.

[24] Zob. wyżej 1,1,8; w 222 r. podczas swego pierwszego konsulatu; zob. Liv. *epit*. 20; Plut. *Marc*. 7; Front. *strat*. 4,5,4; *vir. ill*. 45 i inni.

[25] Ti. Manlius Torquatus, zob. wyżej 1,7,3. – M. Valerius Maximus Corvinus (w rzeczywistości Corvus), kons. 348, 346, 343, 335, 300, 299 r.; – P. Cornelius Scipio Africanus Aemilianus zob. wyżej 2,7,1.

żołnierzy przewyższa wroga i że bezpieczniej będzie pójść do walki razem z całym wojskiem niż w pojedynkę, jednak przepowiednię zwycięstwa odniósł przede wszystkim do siły własnej prawicy. I los sprzyjał jego koncepcji; zabił bowiem Akrona, przez co wrogowie się rozproszyli, a zaszczytne łupy sam zdarł z króla i złożył w ofierze Jowiszowi Feretryjskiemu[22]. Tyle o tym wystarczy, bowiem męstwo uświęcone publicznym kultem nie potrzebuje już żadnej prywatnej pochwały.

3.2.4. Pierwszym, który po Romulusie przyniósł w ofierze temu samemu bogu zaszczytne łupy, był Korneliusz Kossus[23]. Jako dowódca jazdy starł się w walce z wodzem Fidenatów i zabił go. Romulus stał się wielki przez to, że zapoczątkował tego rodzaju chlubny zwyczaj, Kossus również zyskał wiele, gdyż potrafił naśladować Romulusa.

3.2.5. Wśród tych przykładów bynajmniej nie powinniśmy zagubić pamięci o Marku Marcellusie[24]. Miał on w sobie tak potężny zapał bojowy, że nad Padem z garstką jeźdźców zaatakował króla Galów, którego otaczało ogromne wojsko. Natychmiast zabił króla, ściągnął z niego zbroję i ofiarował ją Jowiszowi Feretryjskiemu.

3.2.6. Tego samego rodzaju i męstwem, i walką odznaczyli się Tytus Manliusz Torkwatus, Waleriusz Korwinus i Scypion Emilianus[25]. Ci trzej również nieprzyjacielskich wodzów wpierw sprowokowali do walki, następnie ich zabili, a ponieważ stoczyli bój, mając nad sobą innych dowódców, nie mogli swoich zaszczytnych łupów złożyć w ofierze Jowiszowi Feretryjskiemu.

Wspomniany wyżej Scypion Emilianus odbywał służbę wojskową pod wodzą Lukullusa[26]. Kiedy oblegano Interkatię[27], bardzo silną twierdzę, on pierwszy wdarł się na jej mury. W wojsku tym nie było nikogo, którego życie powinno się szczególnie oszczędzać i troszczyć się o nie z uwagi na pochodzenie, na zdolności czy na przyszłe działania. Wtedy bowiem każdy najznakomitszy spośród młodych ludzi podejmował się bardzo trudnych i niebezpiecznych zadań, by powiększyć i obronić ojczyznę. Za coś haniebnego uważał, żeby ci, których przewyższał godnością, górowali nad nim męstwem. Dlatego Emilianus gorąco pragnął dla siebie takiej wojaczki, od której inni stronili z powodu jej uciążliwości.

3.2.7. Wśród tych wzorów męstwa starożytność przytacza taki oto znaczący przykład. Rzymianie przepędzeni przez wojsko Galów zebrali się na Kapitolu i na Zamku[28]. Nie wszyscy jednak mogli się pomieścić na tych wzgórzach. Podjęto więc wymuszony koniecznością plan, by starsi ludzie pozostali w równinnych częściach miasta, ażeby młodzież lepiej mogła bronić resztek państwa. Lecz nawet w tak tragicznym i tak opłakanym czasie społeczeństwo nasze nie zapomniało o swoim męstwie i godności.

[26] L. Licinius Lucullus zob. wyżej 2,10,4.

[27] Intercatia, miasto w Hiszpanii Tarragońskiej w kraju Wakcejów; świad.: Liv. 7,10; Cic. *off*. 3,31,112; Flor. 1,7,20; 9,1; *vir. ill.* 28 (Manlius); Liv. 7,26; Flor. 1,7,20; Gell. 9,11; *vir. ill*. 29; (Valerius); Liv. *epit.* 48; Vell. 1,12,4; App. *Hisp*. 53; *vir. ill.* 58 (Scipio).

[28] Rok 390; Kapitol, Capitolium, w Rzymie to najwyższy szczyt Wzgórza Kapitolińskiego na zach. od Forum, Zamek, Arx znajdował się naprzeciw Kapitolu.

ciuitas nostra uirtutis suae oblita est: defuncti enim honoribus apertis ianuis in curulibus sellis cum insignibus magistratuum quos gesserant, sacerdotiorumque quae erant adepti, consederunt, ut et ipsi in occasu suo splendorem et ornamenta praeteritae uitae retinerent et plebi ad fortius sustinendos casus suos <…>. uenerabilis eorum aspectus primo hostibus fuit et nouitate rei et magnificentia cultus et ipso audaciae genere commotis. sed quis dubitaret quin et Galli et uictores illam admirationem mox in risum et in omne contumeliae genus conuersuri essent? non exspectauit igitur hanc iniuriae maturitatem C. Atilius, uerum barbam suam permulcenti Gallo scipionem uehementi ictu capiti inflixit eique propter dolorem ad se occidendum ruenti cupidius corpus obtulit. capi ergo uirtus nescit, patientiae dedecus ignorat, fortunae succumbere omni fato tristius ducit, noua et speciosa genera interitus excogitat, si quisquam interit qui sic exstinguitur.

3.2.8. Reddendus est nunc Romanae iuuentuti debitus gloriae titulus, quae C. Sempronio Atratino consule cum Volscis apud Verruginem parum prospere dimicante, ne acies nostra iam inclinata propelleretur, equis delapsa se ipsa centuriauit <…> hostium exercitum inrupit. quo demoto proximum tumulum occupauit, effecitque ut omnis Volscorum conuersus impetus legionibus nostris ad confirmandos animos salutare laxamentum daret. itaque, cum iam de tropaeis statuendis cogitarent, proelium nocte dirimente uictoresne an uicti discederent incerti abierunt.

3.2.9. Strenuus ille quoque flos ordinis equestris, cuius mira uirtute Fabius Maximus Rullianus magister equitum, bello quod aduersus Samnites gerebatur, male commissi proelii crimine leuatus est: namque Papirio Cursore propter auspicia repetenda in urbem proficiscente, castris praepositus ac uetitus in aciem exercitum ducere, nihilo minus manus cum hoste, sed tam infeliciter quam temere, conseruit: procul enim dubio superabatur. ceterum optimae indolis iuuentus, detractis equorum frenis, uehementer eos calcaribus stimulatos in aduersos Samnites egit, obstinataque animi praesentia extortam manibus hostium uictoriam et cum ea spem maximi ciuis patriae restituit.

3.2.10. Qualis deinde roboris illi milites qui uehementi ictu remorum concitatam fuga Punicam <nauem … cam>porum firmitate pedites in litus retraxerunt?

[29] Luka w tekście.

[30] C. Atilius, sen. 390 r.; świad.: Liv. 5,41; Plut. *Cam.* 22,5-7; Flor. 1,7,14; Oros. 2,19,7; Zo. 7,23,3.

[31] C. Sempronius Atratinus, kons. 423 r.; Wolskowie (Volsci), plemię italskie w Lacjum, podbite przez Rzym ok. 338 r.; Verrugo, miasto Wolsków na lewym brzegu rzeki Trerus, dopływu Liris.

[32] Luka w tekście.

[33] Rok 390; zob. Liv. 4,38,1-39,6; niżej 6,5,2.

Mężowie, którzy piastowali zaszczytne stanowiska, usiedli w otwartych drzwiach na swych krzesłach kurulnych z oznakami sprawowanych urzędów i piastowanej godności kapłańskiej. W chwili swojej śmierci z jednej strony chcieli utrzymać splendor i zaszczyty minionego życia, z drugiej zaś być dla ludu wezwaniem do mężnego znoszenia swego losu[29]. Ich widok był dla wrogów najpierw czymś godnym szacunku. I ta niezwykła sytuacja, i ta wspaniałość ubioru, i ten dziwny rodzaj odwagi zrobiły na nich wrażenie. Lecz któż mógłby wątpić, że to Galowie i to jako zwycięzcy nie zamienią wkrótce owego zdziwienia w śmiech i wszelkiego rodzaju obelżywości? Gajusz Atyliusz[30] nie czekał więc z ripostą swojej zniewagi, lecz Galowi, który głaskał jego brodę, laską wymierzył silny cios w głowę, a gdy ten z powodu bólu szybko ruszył, by go zabić, tym chętniej stanął mu naprzeciw. Męstwo nie pozwala żywcem wziąć się do niewoli, nie zna hańby uległości, poddanie się losowi uważa za gorsze od każdej śmierci, wymyśla nowe i niezwykłe rodzaje umierania, jeśli w ogóle umiera ktoś, kto w taki sposób żegna się z życiem.

3.2.8. Należny tytuł do chwały trzeba teraz oddać rzymskiej młodzieży. Gdy konsul Gajusz Semproniusz Atratinus[31] niezbyt pomyślnie walczył z Wolskami pod Werrugo, młodzi ludzie, aby nasz szyk bojowy, bliski załamania, nie uległ rozgromieniu, zsiedli z koni, podzielili się na centurie piechoty[32] i uderzyli na wrogie wojsko. Po jego odepchnięciu zajęli najbliższe wzgórze i sprawili, że cały impet Wolsków zwrócił się na nich, co dało naszym legionom zbawienne wytchnienie, tak że mogli wzmocnić swego ducha bojowego. Gdy więc wrogowie myśleli już o wystawieniu sobie pomników zwycięstwa, a noc przerwała walkę, wycofali się, niepewni tego, czy odeszli jako zwycięzcy, czy zwyciężeni[33].

3.2.9. Dzielny też był ów kwiat młodzieży stanu ekwickiego, bo dzięki jej niezwykłemu męstwu od zarzutu źle przeprowadzonej bitwy uwolniono Fabiusza Maksymusa Rulliana[34], dowódcę jazdy w czasie wojny z Samnitami. Oto Papiriusz Kursor[35], udając się do Rzymu, aby powtórzyć ceremonię z wróżbami, pozostawił obóz pod wodzą Fabiusza, któremu jednak zabronił wyprowadzić wojsko do walki. On tymczasem starł się z wrogiem i to nie tyle nieszczęśliwie, co nierozważnie; nie ulega wszakże wątpliwości, że odniesiono sukces. Niezwykle bowiem uzdolniona młodzież pozdejmowała uzdy koniom, dała im mocno ostrogi i pognała na atakujących z przeciwka Samnitów. Przez swoją uporczywość i zapał wydarła zwycięstwo z rąk wrogów i razem z nim przywróciła ojczyźnie nadzieję wzbudzoną przez wielkiego obywatela[36].

3.2.10. A dalej, jak ogromną siłę posiadali owi żołnierze, którzy uciekający przed nimi punicki statek chwytali dzięki szybkiemu uderzeniu wioseł…, jak piechurzy mocni na twardym gruncie wyciągali na brzeg?[37]

[34] Fabius Maximus Rullianus, zob. wyżej 2,2,4, wydarzenie z 325 r.; Samnici (Samnites) zob. wyżej 1,6,4.

[35] L. Papirius Cursor zob. wyżej 2,7,8.

[36] Chodzi zapewne o Rulliana.

[37] Tekst zepsuty, przekład niepewny; wydarzenie prawdopodobnie z pierwszej wojny punickiej.

3.2.11. Eiusdem temporis et notae miles qui Cannensi proelio, quo Hannibal magis uires Romanorum contudit quam animos fregit, cum ad retinenda arma inutiles uolneribus manus haberet, spoliare se conantis Numidae ceruicem complexus, os naribus et auribus corrosis deforme reddidit, inque plenis ultionis morsibus exspirauit. sepone iniquum pugnae euentum, quantum interfectore fortior interfectus! Poenus enim in uictoria obnoxius morienti solacio fuit, Romanus in ipso fine uitae uindex sui exstitit.

3.2.12. Militis hic in aduerso casu tam egregius tamque uirilis animus, quem relaturus sum imperatoris: P. enim Crassus, cum Aristonico bellum in Asia gerens, a Thracibus, quorum is magnum numerum in praesidio habebat, inter Elaeam et Zmyrnam exceptus, ne in dicionem eius perueniret, dedecus arcessita ratione mortis effugit: uirgam enim, qua ad regendum equum usus fuerat, in unius barbari oculum derexit. qui ui doloris accensus latus Crassi sica confodit, dumque se ulciscitur, Romanum imperatorem maiestatis amissae turpitudine liberauit. ostendit fortunae Crassus quam indignum uirum tam graui contumelia adficere uoluisset, quoniam quidem iniectos ab ea libertati suae miserabiles laqueos prudenter pariter ac fortiter rupit, donatumque se iam Aristonico dignitati suae reddidit.

3.2.13. Eodem mentis proposito usus est Scipio Metellus: namque infeliciter Cn. Pompei generi sui defensis in Africa partibus, classe Hispaniam petens, cum animaduertisset nauem qua uehebatur ab hostibus captam, gladio praecordia sua transuerberauit, ac deinde prostratus in puppi quaerentibus Caesarianis militibus ubinam esset imperator respondit ‘imperator se bene habet’, tantumque eloqui ualuit, quantum ad testandam animi fortitudinem aeternae laudi satis erat.

3.2.14. Tui quoque clarissimi excessus, Cato, Vtica monumentum est, in qua ex fortissimis uolneribus tuis plus gloriae quam sanguinis manauit: si quidem constantissime in gladium incumbendo magnum hominibus documentum dedisti quanto potior esse debeat probis dignitas sine uita quam uita sine dignitate.

[38] W 216 r.; Liv. 22,51,9; Sil. 6,41-53.

[39] P. Licinius Dives Crassus Mucianus, kons. 131, walczył z Arystonikiem, bratem króla Pergamonu Attalosem III, i poniósł klęskę w 130 r. pod Leukai na wybrzeżu jońskim w Azji Mn., Arystonika pokonał rok później wódz rzymski, Marek Perperna.

[40] Elaea, Zmyrna – miasta na zach. wybrzeżu Azji Mniejszej; – Trakowie (Thraces), mieszkańcy Tracji, krainy między dolnym Dunajem, Morzem Czarnym, Egejskim i rzeką Strymon.

[41] Zob. świad.: Front. *strat.* 4,5,16; Flor. 1,35 (=2,20); Oros. 5,10.

[42] Q. Caecilius Metellus Scipio, kons. 52 r., w tymże samym roku swoją córkę wydał za mąż Pompejuszowi Wielkiemu.

3.2.11. A oto przykład żołnierza z tej samej epoki i tego samego pokroju, który uczestniczył w bitwie pod Kannami[38], gdzie Hannibal bardziej rozgromił wojsko Rzymian, niż złamał jego ducha walki. Tenże żołnierz, kiedy poranionymi rękoma nie potrafił utrzymać swego oręża, wówczas objął za szyję Numidyjczyka, który usiłował go pozbawić oręża, odgryzł mu nos i uszy, przez co oszpecił go na twarzy; silnymi ukąszeniami dokonał zemsty i wyzionął ducha.

Zapomnij na chwilę o fatalnym wyniku bitwy i pomyśl, o ileż dzielniejszy od zabójcy był zabity! Punijczyk bowiem w zwycięstwie dostarczył pociechy umierającemu, Rzymianin zaś w chwili kończącego się życia okazał się mścicielem samego siebie.

3.2.12. Duch tego zwykłego żołnierza w trudnej sytuacji był tak wspaniały i tak mężny, jak duch wodza, o którym teraz powiem. Publiusz Krassus[39], prowadząc wojnę w Azji z Arystonikiem, dostał się między Eleą a Smyrną w ręce Traków[40], którzy w wielkiej liczbie służyli u niego jako wojsko posiłkowe. Z obawy, by nie zostać ich niewolnikiem, uniknął tej hańby dzięki znalezieniu dla siebie skutecznego rodzaju śmierci; oto biczem, którego używał w jeździe na koniu, uderzył prosto w oko jednego z barbarzyńców. Ten pod wpływem silnego bólu wbił nóż w bok Krassusa i tak mszcząc się na nim za siebie, uwolnił go od wstydu utraty godności rzymskiego wodza[41]. Krassus pokazał losowi, jak niegodziwie chciał dotknąć męża tak wielką zniewagą, ponieważ rozsądnie i mężnie rozerwał godne pożałowania więzy, które narzucił jego wolności, oraz siebie, już niemal danemu w darze Arystonikowi, oddał swojej własnej godności.

3.2.13. Podobnego rodzaju fortelem posłużył się Scypion Metellus[42]. Kiedy bez powodzenia bronił w Afryce stronnictwa Gnejusza Pompejusza, swego zięcia, i podążał z flotą do Hiszpanii, spostrzegł, że statek, na którym płynął, dostał się w ręce wrogów. Wówczas mieczem przeszył swoje wnętrzności i położył się na rufie, a gdy żołnierze Cezara zapytali, gdzie jest wódz, odpowiedział: „wódz ma się dobrze". I tylko tyle mógł wypowiedzieć, ile wystarczyło, by ku wiecznej chwale potwierdzić męstwo swego ducha[43].

3.2.14. Pomnikiem również twojej sławnej śmierci, Katonie[44], jest miasto Utyka, gdzie z twoich mężnych ran wypłynęło więcej sławy niż krwi. Rzucając się bowiem z całą determinacją na miecz, dałeś wspaniałe świadectwo, o ile więcej dla ludzi prawych musi znaczyć godność bez ocalenia życia niż życie bez ocalenia godności[45].

[43] To epizod z wojny domowej Cezara i nieżyjącego już Pompejusza po przegranej bitwie pod Tapsus w 46 r. Zob. świad.: Liv. *per.* 114; M. Senec. *suas*. 6; L. Senec. *ep.* 24; App. *civ*. 2,100; Flor. 2, 13, 68 (=4,2,68); Oros. 6,16.

[44] M. Porcius Cato Uticensis w wojnie domowej między Cezarem i Pompejuszem stał po stronie tego ostatniego. Kiedy Pompejańczycy ponieśli klęskę w Afryce pod Tapsus popełnił samobójstwo w Utyce.

[45] Świad.: *Bell. Afr*. 88; Liv. *per.* 114; Plut. *Cat. min*. 68; Flor. 2,13,90 (=4,2,90); Dio 43,9; Oros. 6,16.

3.2.15. Cuius filia minime muliebris animi. quae, cum Bruti uiri sui consilium quod de interficiendo ceperat Caesare ea nocte quam dies taeterrimi facti secutus est cognosset, egresso cubiculum Bruto cultellum tonsorium quasi unguium resecandorum causa poposcit, eoque uelut forte elapso se uolnerauit. clamore deinde ancillarum in cubiculum reuocatus, Brutus obiurgare eam coepit, quod tonsoris praeripuisset officium. cui secreto Porcia 'non est hoc' inquit 'temerarium factum meum, sed in tali statu nostro amoris mei erga te certissimum indicium: experiri enim uolui, si tibi propositum parum ex sententia cessisset, quam aequo animo me ferro essem interemptura'.

3.2.16. Felicior progenie sua superior Cato, a quo Porciae familiae principia manarunt. qui cum ab hoste in acie uehementer + paruulo + peteretur, uagina gladius eius elapsus decidit. quem subiectum proeliantium globo atque undique hostilibus pedibus circumdatum postquam abesse sibi animaduertit, adeo constanti animo in suam potestatem redegit ut illum non periculo oppressus rapere, sed metu uacuus sumere uideretur. quo spectaculo attoniti hostes postero die ad eum supplices, pacem petentes, uenerunt.

3.2.17. Togae quoque fortitudo militaribus operibus inserenda est, quia eandem laudem foro atque castris edita meretur. cum Ti. Gracchus in tribunatu, profusissimis largitionibus fauore populi occupato, rem publicam oppressam teneret, palamque dictitaret interempto senatu omnia per plebem agi debere, in aedem Fidei Publicae conuocati patres conscripti a consule Mucio Scaeuola quidnam in tali tempestate faciendum esset deliberabant, cunctisque censentibus ut consul armis rem publicam tueretur, Scaeuola negauit se quicquam ui esse acturum. tum Scipio Nasica, 'quoniam' inquit 'consul, dum iuris ordinem sequitur, id agit, ut cum omnibus legibus Romanum imperium corruat, egomet me priuatus uoluntati uestrae ducem offero', ac deinde laeuam manum <im>a parte togae circumdedit, sublataque dextra proclamauit 'qui rem publicam saluam esse uolunt me sequantur', eaque uoce cunctatione bonorum ciuium discussa, Gracchum cum scelerata factione quas merebatur poenas persoluere coegit.

3.2.18. Item, cum tribunus plebis Saturninus et praetor Glaucia et Equitius designatus tribunus plebis maximos in ciuitate nostra seditionum motus exci-

[46] M. Iunius Brutus, pr. 44 r., zob. wyżej 1,4,7.

[47] Świad,: Plut. Brud. 13; Polyaen. 8,32; Dio 44,13-14,1.

[48] M. Porcius Cato Censorius, kons. 195 r., zob. wyżej 2,9,3.

[49] Tekst zepsuty.

[50] Epizod z trzeciej wojny macedońskiej (171-167); por. świad.: Front. *strat.* 4,5,17; Plut. *Cat. Mai.* 20,9,11; *Paull*. 21,2-5; Iust. 33,2,1-4.

[51] Ti. Sempronius Gracchus, tr. lud. 133 r., zob. wyżej 1,4,2.

[52] L. (P.) Mucius Scaevola, kons. 133 r.,

[53] Fides Publica, świątynia bogini Wierności znajdowała się na Kapitolu w pobliżu świątyni Jowisza. Zawierano tam układy państwowe. Atrybutami Fides były kłosy, owoce i synogarlica.

3.2.15. Córka tegoż Katona miała charakter daleki od słabej płci. Kiedy jej mąż Brutus[46] powziął myśl o zamordowaniu Cezara, to w nocy, która – jak się dowiedziała – poprzedzała dzień wykonania strasznego czynu, po opuszczeniu sypialni przez Brutusa prosiła o nożyk fryzjerski, jak gdyby chciała obciąć sobie paznokcie, i zraniła się nim, gdy nożyk niby przypadkiem upadł jej na podłogę. Na krzyk podniesiony przez służące Brutus przybiegł do sypialni i zaczął ją strofować, że wyręczyła fryzjera w jego powinnościach. Porcja odpowiedziała mu na stronie: „To nie jest mój lekkomyślny czyn, ale w tej naszej sytuacji jest to najbardziej wyraźny dowód mojej miłości do ciebie. Chciałam bowiem przekonać się, czy gdyby twój zamiar tobie się nie udał, potrafiłabym ze spokojem ducha mieczem odebrać sobie życie”[47].

3.2.16. Więcej szczęścia od swoich potomków miał Katon Starszy[48], który dał początek rodzinie Porcjuszów. Kiedy podczas bitwy bardzo gwałtownie nacierali na niego wrogowie[49], wysunął mu się z pochwy miecz i upadł na ziemię. Nad nim leżącym walczyła gromada żołnierzy i zewsząd wokół niego dreptały nieprzyjacielskie nogi. Kiedy Katon spostrzegł brak swego miecza, odzyskał go z tak wielkim opanowaniem, że – jak się wydawało – nie tyle porwał go szybko pod naporem niebezpieczeństwa, ile zabrał spokojnie bez żadnego lęku. Wrogowie osłupieli na taki jego postępek i na drugi dzień przyszli do niego pokornie prosząc o pokój[50].

3.2.17. Do czynów wojskowych trzeba tu wpleść również dzielność ludzi cywilnych, ponieważ ona również zasługuje na taką samą pochwałę, niezależnie od tego, czy pojawi się na Forum, czy w obozie wojskowym. Tyberiusz Grakchus[51] w czasie swego trybunatu zdobył sobie przychylność ludu przez hojne rozdawnictwa i trzymał państwo w swoim ręku. Mówił otwarcie, że trzeba znieść senat i zarządzać wszystkim z upoważnienia ludu. Wówczas konsul Lucjusz Scewola[52] zwołał senatorów do świątyni bogini Wierności Publicznej[53] , aby naradzić się, co w tej sytuacji należy uczynić. Ogół uważał, że konsul powinien bronić państwa przy pomocy armii, lecz Scewola powiedział, że on niczego nie uczyni siłą. Wtedy Scypion Nazyka[54] rzekł: „Ponieważ konsul, przestrzegając porządku prawnego, czyni to, że razem z wszystkimi prawami popada w ruinę państwo rzymskie, ja jako człowiek prywatny ofiaruję się wam na wodza, aby wypełnić waszą wolę”. Następnie lewe ramię przykrył dolną częścią togi, prawą rękę podniósł do góry i zawołał: „Ci, którzy chcą ocalić rzeczpospolitą, niech idą za mną!”. Tym głosem usunął wahanie u prawdziwych obywateli i sprawił, że Grakchus razem ze zbrodniczym stronnictwem poniósł zasłużoną karę.

3.2.18. Oto podobny przykład. Trybun ludowy Saturninus i pretor Glaucia oraz desygnowany trybun ludowy Ekwitiusz[55] wywołali wielkie rozruchy w naszym mieście i nikt nie potrafił oprzeć się wzburzonemu ludowi. Najpierw Marek Emiliusz Skaurus[56]

[54] P. Cornelius Scipio Nasica Serapio, kons. 138 r.

[55] Przywódcy w walce plebejuszów z optymatami w 99 r.: L. Appuleius Saturninus, tr. lud. 103, 100-99; C. Servilius Glaucia, pr. 100 r.; L. Equitius, tr. lud. 99 r.

[56] M. Aemilius Scaurus, kons. 115 r.

tauissent, nec quisquam se populo concitato opponeret, primum M. Aemilius Scaurus C. Marium consulatum sextum gerentem hortatus est ut libertatem legesque manu defenderet, protinusque arma sibi adferri iussit. quibus allatis ultima senectute confectum et paene dilapsum corpus induit, spiculoque innixus ante fores curiae constitit, ac paruolis et extremis spiritus reliquiis ne res publica exspiraret effecit: praesentia enim animi sui senatum et equestrem ordinem ad uindictam exigendam impulit.

3.2.19. Sed ut armorum togaeque superius, nunc etiam siderum clarum decus, diuum Iulium, certissimam uerae uirtutis effigiem, repraesentemus, cum innumerabili multitudine et feroci impetu Neruiorum inclinari aciem suam uideret, timidius pugnanti militi scutum detraxit eoque tectus acerrime proeliari coepit. quo facto fortitudinem per totum exercitum diffudit, labentemque belli fortunam diuino animi ardore restituit. idem alio proelio legionis Martiae aquiliferum, ineundae fugae gratia iam conuersum faucibus comprehensum, in contrariam partem + detraxit +, dexteramque ad hostem tendens ‘quorsum tu’ inquit ‘abis? illic sunt cum quibus dimicamus’. et manibus quidem unum militem, adhortatione uero tam acri omnium legionum trepidationem correxit, uincique paratas uincere docuit.

3.2.20. Ceterum ut humanae uirtutis actum exsequamur, cum Hannibal Capuam, in qua Romanus exercitus erat, obsideret, Vibius Accaus, Paelignae cohortis praefectus, uexillum trans Punicum uallum proiecit, se ipsum suosque cmnmilitones, si signo hostes potiti essent, exsecratus, et ad id petendum subsequente cohorte primus impetum fecit. quod ut Valerius Flaccus, tribunus tertiae legionis, aspexit, conuersus ad suos ‘spectatores’ inquit, ‘ut uideo, alienae uirtutis huc uenimus; sed absit istud dedecus a sanguine nostro, ut Romani gloria cedere Latinis uelimus. ego certe, aut speciosam optans mortem aut felicem audaciae exitum, uel solus procurrere paratus sum’. his auditis Pedanius centurio, conuolsum signum dextra retinens, ‘iam hoc’ inquit ‘intra hostile uallum mecum erit: proinde sequantur qui id capi nolunt’, et cum eo in castra Poenorum inrupit totamque secum traxit legionem. ita trium hominum fortis temeritas Hannibalem, paulo ante spe sua Capuae + potiorem +, ne castrorum quidem suorum potentem esse passa est.

3.2.21. Quorum uirtuti nihil cedit Q. Occius, qui propter fortitudinem Achilles cognominatus est: nam ut reliqua eius opera non exsequar, abunde

[57] Mariusz urodził się w 156 r., a więc w tym czasie miał 46 lat.

[58] Epizod z wojny Cezara przeciw Galom; Nerwiowie, szczep germański na terenach Galii Belgijskiej, stoczyli walkę w 57 r.; zob. świad.: Caes. *Gall.* 2,25; Plut. *Caes.* 20,7-9.

[59] Legiony miały swoje nazwy.

[60] Epizod z wojny afrykańskiej Cezara przed bitwą pod Tapsus w 46 r.; zob. Plut. *Caes*. 52,9; Suet. *Iul*. 62.

[61] Cezar miał cechy boskie – *divus Iulius*.

zachęcił Gajusza Mariusza, który po raz szósty sprawował urząd konsula, aby orężnie bronił wolności i praw. Ten natychmiast kazał przynieść dla siebie zbroję. Gdy została mu podana, nałożył ją na swoje ciało, wyczerpane już podeszłą starością i niemal omdlałe[57], i tak wsparty na włóczni stanął przed bramą Kurii. Maleńkimi i ostatnimi resztkami swoich sił sprawił to, że rzeczpospolita nie upadła. Samą bowiem swoją obecnością zmusił senat i stan ekwicki do wymierzenia kary buntownikom.

3.2.19. Lecz tak jak przytoczyliśmy wyżej przykłady dotyczące wojska i cywilów, teraz przedstawmy również wspaniałą chlubę nieba, boskiego Juliusza Cezara, najprawdziwszy obraz doskonałego męstwa! Kiedy zobaczył, że pod wpływem niezliczonej liczby Nerwiów i ich szalonego uderzenia załamuje się szyk bojowy, wyrwał tarczę zbyt bojaźliwie walczącemu żołnierzowi i pod jej osłoną zaczął bić się z całą gwałtownością. Swoją postawą ożywił w całym wojsku ducha dzielności i boskim ogniem swego zapału powstrzymał chwiejący się los bitwy[58].

Tenże sam Juliusz w innej bitwie chwycił za gardło chorążego legionu Marsa[59], ponieważ ten już się odwrócił, aby rozpocząć ucieczkę, i skierował go w przeciwną stronę oraz unosząc prawą rękę w kierunku wroga krzyknął: „Dokąd ty idziesz? Tam są ci, z którymi walczymy!”[60] Rękoma wprawdzie uwolnił od strachu tylko jednego żołnierza, lecz wezwaniem tak głośno powiedzianym uwolnił od niego wszystkie legiony i tych, którzy byli gotowi ponieść klęskę, nauczył zwyciężać.

3.2.20. Lecz kontynuujmy przedstawianie męstwa u zwyczajnych ludzi![61] Kiedy Hannibal oblegał Kapuę, w której znajdowało się wojsko rzymskie, Wibiusz Akkaus, dowódca kohorty Pelignów[62], rzucił chorągiew za wał punicki i wypowiedział klątwę na siebie oraz swoich współtowarzyszy, jeśliby wrogowie zdobyli ten ich znak. Pierwszy też z towarzyszącą mu konnicą uczynił atak, by chorągiew odzyskać. Zauważył to Waleriusz Flakkus[63], trybun trzeciego legionu, odwrócił się do swoich i rzekł: „Przyszliśmy tu, jak widzę, by popatrzeć na cudze męstwo; lecz niech ta hańba nie dotyczy nas, którzy jako Rzymianie chcielibyśmy sławą ustąpić Latynom. Przynajmniej ja, który pragnę albo pięknej śmierci, albo pomyślnego wyniku swej odwagi, bodaj sam gotów jestem pobiec do przodu”. Na te słowa centurion Pedanius[64] wyrwał z ziemi znak wojskowy i trzymając go w ręce rzekł: „To on będzie razem ze mną na szańcach wrogów: niech zatem towarzyszą mi ci, którzy nie chcą, aby dostał się w ich ręce!”. Z tym znakiem wdarł się do obozu Punijczyków i pociągnął za sobą cały legion. I tak oto dzielna zuchwałość trzech ludzi dokonała tego, że Hannibal, który dopiero co miał nadzieję na zdobycie Kapui, teraz nawet nie mógł obronić własnego obozu.

3.2.21. Ich męstwu w niczym nie ustępuje Kwintus Okcjusz[65], który z uwagi na swoją dzielność otrzymał przydomek „Achilles”. Żeby już nie przedstawiać wszystkich jego

[62] Vibius Accaus; Pelignowie, plemię środkowoitalskie, sprzymierzeńcy Rzymian.
[63] L. Valerius Flaccus. kons. 195 r.
[64] Rok 212; T. Pedanius; świad.: Liv. 25,14, 4-7.
[65] Q. Occius, leg., 143-140; opis epizodu z wojny hiszpańskiej lat 143-142.

tamen duobus factis, quae relaturus sum, quantus bellator fuerit cognoscetur. Q. Metello consuli legatus in Hispaniam profectus, Celtibericum sub eo bellum gerens, postquam cognouit a quodam gentis huius iuuene se ad dimicandum prouocari – erat autem illi forte prandendi gratia posita mensa –, relicta ea arma sua extra uallum deferri equumque educi clam iussit, ne a Metello impediretur, et illum Celtiberum insolentissime obequitantem consectatus interemit, detractasque corpori eius exuuias ouans laetitia in castra rettulit. idem Pyresum nobilitate ac uirtute omnes Celtiberos praestantem, cum ab eo in certamen pugnae deuocatus esset, succumbere sibi coegit. nec erubuit flagrantissimi pectoris iuuenis gladium ei suum et sagulum, utroque exercitu spectante, tradere. ille uero etiam petiit ut hospitii iure inter se iuncti essent, quando inter Romanos et Celtiberos pax foret restituta.

3.2.22. Ne Acilium quidem praeterire possumus, qui, cum decimae legionis miles pro C. Caesaris partibus maritima pugna proeliaretur, abscisa dextra, quam Massiliensium naui iniecerat, laeua puppim adprehendit nec ante dimicare destitit quam captam profundo mergeret. quod factum parum iusta notitia patet. at Cynegirum Atheniensem simili pertinacia in consectandis hostibus usum uerbosa cantu laudum suarum Graecia omnium saeculorum memoriae litterarum praeconio inculcat.

3.2.23. Classicam Acili gloriam terrestri laude M. Cassius Scaeua, eiusdem imperatoris centurio, subsecutus est: cum pro castello enim, cui praepositus erat, dimicaret, Gnaeique Pompei praefectus Iustuleius summo studio et magno militum numero ad eum capiendum niteretur, omnes qui propius accesserant interemit, ac sine ullo regressu pedis pugnans super ingentem stragem, quam ipse fecerat, corruit. cuius capite umero femine saucio, oculo eruto, scutum centum et uiginti ictibus perfossum apparuit. talis in castris diui Iuli disciplina milites aluit, quorum alter dextera alter oculo amisso hostibus inhaesit, ille post hanc iacturam uictor, hic ne hac quidem iactura uictus.

uum uero, Scaeua, inexuperabilem spiritum in utra parte rerum naturae admiratione prosequar nescio, quoniam excellenti uirtute dubium reliquisti inter undasne pugnam fortiorem edideris an in terra uocem miseris. bello namque quo C. Caesar, non contentus opera sua litoribus Oceani claudere, Britannicae insulae caelestes iniecit manus, cum quattuor commilitonibus rate transuectus in scopulum uicinum insulae quam hostium ingentes copiae obtinebant,

[66] Q. Caecilius Metellus Macedonicus, kons. 143 r., zob. wyżej 2,7,10.

[67] Sagulum to krótki płaszcz noszony przez podróżnych, wojskowych i barbarzyńców.

[68] Por. świad.: Liv. *epit*. 25; App. *Ib.* 78,333.

[69] Epizod z 49 r.; Acilius, legionista; zob. świad.: Plut. *Caes*. 16,2; Suet. *Iul.* 68,4.

[70] Cynegirus, Kynegiros, bohater bitwy Greków z Persami pod Maratonem w 490 r.; zob. świad.: Plut. *Caes.*; Suet. *Iul.* 68, 5.

czynów, całkiem dostatecznie będzie można go poznać na podstawie dwóch przykładów, w których opowiem, jakim był wojownikiem. Jako legat wyruszył do Hiszpanii do konsula Kwintusa Metellusa[66] i pod jego wodzą uczestniczył w wojnie z Celtyberami. Kiedy dowiedział się, że pewien młodzieniec z tego plemienia wzywa go do walki – a było to przypadkiem w czasie południowego posiłku – zostawił jedzenie i kazał przynieść sobie poza wał swoją zbroję oraz przyprowadzić konia. Czynił to w tajemnicy, aby nie przeszkodził mu Metellus. Dopędził tegoż Celtybera, bardzo zuchwale krążącego wokół na koniu, zabił go, ściągnął z jego ciała zbroję i pełen radości powrócił do obozu.

Tegoż samego Okcjusza wezwał do rozstrzygającej walki Pyresus, mąż wśród wszystkich Celtyberów najznakomitszy tak dzięki swojemu pochodzeniu, jak i męstwu. Wszakże i on musiał ulec jego przewadze. Młodzieniec o tak gorącym sercu nie wstydził się jednak na oczach obydwu wojsk oddać mu swego miecza i wojskowego płaszcza[67]. Ale również Okcjusz prosił go, aby połączyli się prawem gościnności, kiedy zostanie przywrócony pokój między Rzymianami i Celtyberami[68].

3.2.22. Nie możemy tu bynajmniej pominąć Acyliusza. Jako żołnierz dziesiątego legionu walczył on po stronie Gajusza Cezara w bitwie morskiej. Po odrąbaniu mu prawej ręki, którą trzymał statek Massylijczyków, uchwycił go lewą ręką i nie wcześniej przestał walczyć, aż go nie zdobył i nie pogrążył w głębinach[69]. Fakt ten nie wydaje się całkiem wiarygodny. A jednak Grecja, nieszczędząca słów w wyśpiewywaniu swoich sławnych czynów, przez literackie pochwały wbija w pamięć wszystkich wieków postać Ateńczyka Kynegyrosa, który z podobnym uporem ścigał wrogów[70].

3.2.23. Sławę Acyliusza w morskiej bitwie naśladował w bitwie lądowej Marek Kasjusz Scewa[71], centurion tego samego wodza. Toczył on bój w obronie powierzonego mu umocnienia, nad którego zdobyciem trudził się dowódca Gnejusza Pompejusza, Justulejusz, angażując cały swój zapał i wielką liczbę żołnierzy. Scewa wyciął wszystkich, którzy podeszli bliżej niego, i nie cofając się ani o krok, poległ w walce na ogromnym stosie trupów, który sam sobie wzniósł. Był ranny w głowę, w ramię i udo, stracił oko, a na jego tarczy było widocznych 120 pchnięć. W obozie boskiego Juliusza taka oto karność żywiła żołnierzy; spośród nich jeden stracił rękę, drugi oko, lecz żaden nie odstąpił od wrogów; pierwszy po tej stracie był zwycięzcą, drugi nawet przez tę stratę nie został pokonany.

O Scewo, w jakim z dwóch elementów przyrody mam darzyć podziwem twego niezwyciężonego ducha, nie wiem, gdyż swoim wspaniałym męstwem wzbudziłeś wątpliwość, czy mężniej stoczyłeś walkę na wodzie, czy dzielniej władałeś głosem na lądzie. Kiedy bowiem w czasie wojny, w której Gajusz Cezar niezadowolony, że jego dokonaniom stawiają zaporę brzegi Oceanu, położył swoje boskie ręce na Wyspę Brytyjską, ty z czterema kolegami dotarłeś na łodzi do pobliskiego przylądka wyspy,

[71] M. Cassius Scaeva, bohater rzymski, epizod z wyprawy Cezara do Brytanii w 55-54 r., zob. świad.: Caes. *civ*. 3,53,4-5; Luc. 6,140-262; Suet. *Iul.* 68,4; Plut. *Caes*. 16,3-7; App. *b.c.* 2,60,247-9; Flor. 2,13,40.

postquam aestus regressu suo spatium quo scopulus et insula diuidebantur in uadum transitu facile redegit, ingenti multitudine barbarorum adfluente, ceteris rate ad litus regressis solus immobilem stationis gradum retinens, undique ruentibus telis et ab omni parte acri studio ad te inuadendum nitentibus, quinque militum diurno proelio suffectura pila una dextera hostium corporibus adegisti. ad ultimum destricto gladio, audacissimum quemque modo umbonis impulsu modo mucronis ictu depellens, hinc Romanis illinc Britannicis oculis incredibili, nisi cernereris, spectaculo fuisti. postquam deinde ira ac pudor cuncta conari fessos coegit, tragula femur traiectus saxique pondere ora contusus, galea iam ictibus discussa et scuto crebris foraminibus absumpto, profundo te credidisti ac duabus loricis onustus inter undas, quas hostili cruore infeceras, enasti, uisoque imperatore armis non amissis sed bene impensis, cum laudem merereris, ueniam petisti, magnus proelio, sed maior disciplinae militaris memoria. itaque ab optimo uirtutis aestimatore cum facta tum etiam uerba tua centurionatus honore donata sunt.

3.2.24. Sed quod ad proeliatorum excellentem fortitudinem attinet, merito L. Sicci Dentati commemoratio omnia Romana exempla finierit, cuius opera honoresque operum ultra fidem ueri excedere iudicari possent, nisi ea certi auctores, inter quos M. Varro, monumentis suis testata esse uoluissent. quem centiens et uiciens in aciem descendisse tradunt, eo robore animi atque corporis utentem ut maiorem semper uictoriae partem traxisse uideretur: sex et triginta spolia ex hoste rettulisse, quorum in numero octo fuisse cum quibus, inspectante utroque exercitu, ex prouocatione dimicasset, quattuordecim ciues ex media morte raptos seruasse, quinque et quadraginta uolnera pectore excepisse, tergo cicatricibus uacuo: nouem triumphales imperatorum currus secutum, totius ciuitatis oculos in se numerosa donorum pompa conuertentem: praeferebantur enim aureae coronae octo, ciuicae quattuordecim, murales tres, obsidionalis una, torques octoginta tres, armillae centum sexaginta, hastae octodecim, phalerae quinque et uiginti, ornamenta etiam legioni nedum militi satis multa.

3.2.ext.1. Ille quoque ex pluribus corporibus in unum magna cum admiratione Calibus cruor confusus est. in quo oppido cum Fuluius Flaccus Campanam perfidiam principes ciuitatis ante tribunal suum capitali supplicio adficiendo uindicaret, litterisque a senatu acceptis finem poenae eorum statuere cogeretur,

[72] L. Siccius Dentatus, bohater rzymski wymieniany w wielu źródłach: D.H. 10,36-9, 45,2-47,6; 11,25,2; Plin. *nat.* 7,101-3; 16,14; 22,9; Gell. 2,11; Fest.; Sol. 1,102-3; 106; Amm. 25,3,13; 27,10,16; Fulg. *serm. ant*. 5.

[73] M. Terentius Varro, 116-27/6, encyklopedysta i największy uczony rzymski, wielce pracowity, napisał 76 dzieł.

[74] Cales, miasto w Kampanii, od 331 r. kolonia rzymska, przez długie lata ośrodek władzy rzymskiej; zamożne, znane z dobrego wina – *vinum Calenum*.

który zajmowały ogromne chmary wrogów. Skoro przestrzeń oddzielającą przylądek od wyspy odpływ morza zmienił w łatwy do przejścia bród, napłynął wielki tłum barbarzyńców, a inni współtowarzysze na łodzi odpłynęli do brzegu, sam jeden twardo pozostałeś na swoim stanowisku. Zewsząd poleciały na ciebie oszczepy i z każdej strony byłeś obiektem ostrego natarcia, ty zaś swoją jedną ręką dosięgnąłeś oszczepami tylu wrogów, ilu ugodziłoby pięciu żołnierzy w całodziennej walce. W końcu dobyłeś miecza i co bardziej zuchwałego napastnika odparłeś już to uderzając go tarczą, już to zadając mu cios swym mieczem; dałeś zarówno Rzymianom, jak i Brytyjczykom widowisko wprost nie do uwierzenia, gdyby ciebie nie oglądali na własne oczy. Następnie nieprzyjaciel ze złości i wstydu, pomimo zmęczenia, czynił wszystko, co tylko mógł; jego oszczep przeszył ci udo, ciężki kamień uderzył cię w twarz, ciosy od mieczów niemal roztrzaskały twój hełm, a twoja tarcza została całkowicie podziurawiona. Rzuciłeś się wtedy na morskie głębiny i obciążony dwoma pancerzami popłynąłeś wśród fal, które zabarwiłeś nieprzyjacielską krwią. Kiedy zaś zobaczyłeś swego wodza, mimo że nie utraciłeś oręża, lecz właściwie go wykorzystałeś i zasłużyłeś na pochwałę, poprosiłeś jednak o przebaczenie, ty, który byłeś wielki w boju, a jeszcze większy przez swoją pamięć o dyscyplinie wojskowej. Przeto wódz, najlepszy znawca męstwa, słusznie obdarował cię godnością centuriona tak ze względu na twoje czyny, jak również i słowa.

3.2.24. Lecz co się tyczy wspaniałej dzielności wojowników, wszystkie rzymskie przykłady słusznie zakończy wspomnienie o Lucjuszu Sykcjuszu Dentatusie[72]. Jego czyny i wyróżnienia za owe czyny – jak można by było sądzić – przekroczyłyby wszelką wiarygodność, gdyby nie zechcieli ich poświadczyć w swoich pismach rzetelni autorzy, między innymi Marek Warron[73]. Podają oni, że Dentatus sto dwadzieścia razy przystąpił do walki i odznaczył się taką siłą ducha i ciała, że zwycięstwo po większej części zdawało się zawsze do niego należeć. Trzydzieści sześć razy ściągnął z wroga zbroje, z czego osiem razy odbywało się to na oczach obu wojsk po wezwaniu go do walki. Ocalił życie czternastu współobywatelom, wyrywając ich z objęcia śmierci, odniósł czterdzieści pięć ran w piersi, a żadnej w plecy, szedł za dziewięcioma triumfalnymi wozami naczelnych dowódców i wspaniałością niezliczonych nagród wojskowych zwracał na siebie oczy całej publiczności. Niesiono bowiem przed nim osiem złotych koron, czternaście koron za uratowanie współobywatela od niechybnej śmierci, trzy za wdarcie się na mury jako pierwszy, jedną za wejście jako pierwszy do obleganego miasta, osiemdziesiąt trzy odznaczenia na szyję, sto sześćdziesiąt na ramię, osiemnaście w postaci włóczni, dwadzieścia pięć w postaci medali, poza tym dość liczne odznaczenia dla legionu raczej niż poszczególnego żołnierza.

3.2.obc.1. Ku wzbudzającemu również wielki podziw w Kales[74] krew z wielu ludzi spłynęła razem z krwią jednego mieszkańca. W tym mieście Fulwiusz Flakkus[75] osądził Kampańczyków za zdradę i nakazał na ich przywódcach wykonać karę śmierci przed

[75] Q. Fulvius Flaccus, kons. 237, 224, 212, 209 r.

ultro se ei C. Vibellius Taurea Campanus obtulit, et quam potuit clara uoce ‘quoniam’ inquit, ‘Fului, tanta cupiditate hauriendi sanguinis nostri teneris, quid cessas in me cruentam securem destringere, ut gloriari possis fortiorem aliquanto uirum quam ipse es tuo iussu esse interemptum?’ eo deinde libenter id se fuisse facturum, nisi senatus uoluntate impediretur, adfirmante, ‘at me’ inquit, ‘cui nihil patres conscripti praeceperunt, aspice, oculis quidem tuis gratum, animo uero tuo maius opus edentem’, protinusque interfecta coniuge ac liberis gladio incubuit. quem illum uirum putemus fuisse, qui suorum ac sua caede testari uoluit se Fului crudelitatem suggillare quam senatus misericordia uti maluisse?

3.2.ext.2. Age, Darei quantus ardor animi! qui, cum sordida et crudeli magorum tyrannide Persas liberaret, unumque ex his obscuro loco abiectum corporis pondere urgueret, praeclari operis socio plagam ei inferre dubitanti, ne dum magum petit, ipsum uolneraret, ‘tu uero’ inquit ‘nihil est quod respectu mei timidius gladio utaris: uel per utrumque illum agas licet, dum hic quam celerrime pereat’.

3.2.ext.3. Hoc loci Leonidas nobilis Spartanus occurrit, cuius proposito opere exitu nihil fortius: nam cum trecentis ciuibus apud Thermopylas toti Asiae obiectus grauem illum et mari et terrae Xerxen, nec hominibus tantum terribilem sed Neptuno quoque compedes et caelo tenebras minitantem, pertinacia uirtutis ad ultimam desperationem redegit. ceterum perfidia et scelere incolarum eius regionis loci opportunitate, qua plurimum adiuuabatur, spoliatus, occidere dimicans quam adsignatam sibi a patria stationem deserere maluit, adeoque alacri animo suos ad id proelium quo perituri erant cohortatus est ut diceret ‘sic prandete, commilitones, tamquam apud inferos cenaturi’. mors erat denuntiata: Lacedaemonii, perinde ac uictoria esset promissa, dicto intrepidi paruerunt.

3.2.ext.4. Othryadae quoque pugna pariter ac morte speciosa Thyreatium laude quam spatio latius solum cernitur. qui sanguine suo scriptis litteris dereptam hostibus uictoriam tantum non post fata sua in sinum patriae cruento tropaei titulo rettulit.

3.2.ext.5. Excellentissimos Spartanae uirtutis prouentus miserabilis lapsus sequitur. Epaminondas, maxima Thebarum felicitas idemque Lacedaemonis

[76] Zob. o tym wydarzeniu z drugiej wojny punickiej dokładnie pisze Liwiusz (26,15-16), ale w nieco innych detalach.

[77] Dareus, Dariusz I, król Persji 522-485; wydarzenie nieco inaczej przedstawia Herodot (3,78,4-5) i Justynus (1,9,22).

[78] Zob. wyżej 1,6,obc.1.

[79] Rok 480; zob. wyżej 1,6,obc.1; ponadto świad.: Hrt 7,202 nn.; Paus. 3,4,7; Plut. *apophth.* 13; Iust. 2,11; Ael. 3,25; Oros. 2,9 i inni.

[80] Thyrea, miasto i okręg na Peloponezie w poł-zach. Argolidzie przy granicy z Lakonią.

swoim trybunałem. W czasie tej akcji otrzymał pismo od senatu, w którym nakazano mu wstrzymanie egzekucji. Wtedy dobrowolnie zgłosił się do niego Kampańczyk, Gajusz Wibelliusz Taurea, i jak mógł najgłośniej, zawołał: „Ponieważ ty, Fulwiuszu, pałasz tak wielką żądzą przelania naszej krwi, dlaczego ociągasz się z dobyciem na mnie skrwawionego już topora, abyś mógł pochwalić się, że z twego rozkazu zamordowano męża znacznie od ciebie dzielniejszego?". Wtedy Fulwiusz stwierdził, że chętnie by to uczynił, gdyby nakaz senatu mu w tym nie przeszkodził. Na co odrzekł Wibeliusz: „Popatrz na mnie, któremu senatorzy niczego nie nakazali, wykonuję bowiem czyn, który wprawdzie jest miły dla twoich oczu, ale który przewyższa możliwości twego ducha!". I natychmiast zabił żonę i dzieci i sam rzucił się na miecz[76]. Co powiemy? Jaki to był mąż, który śmiercią swoich bliskich i własną chciał dać dowód, że wolał szydzić z okrucieństwa Fulwiusza niż skorzystać z łaski senatu!

3.2.obc.2. A jak wielki płomień odwagi miał w sobie Dariusz[77], który uwolnił Persów od wstrętnej i krwawej tyranii magów! Jednego spośród nich w ciemnym miejscu powalił na ziemię i przygniótł ciężarem własnego ciała. Gdy współtowarzysz tego wspaniałego czynu wahał się zadać cios magowi, aby godząc w niego nie zranił samego Dariusza, ten powiedział: „Ty nie zważaj na to, żeby ze względu na mnie zbyt ostrożnie używać miecza; pchnij nim bodaj przez nas obu, byleby on jak najszybciej zginął!".

3.2.obc.3. W tym miejscu przychodzi na myśl szlachetny Spartanin Leonidas[78]. Nie ma bowiem nic tak odważnego jak plan jego bitwy, wykonanie i rezultat. Pod Termopilami na czele 300 współobywateli stawił opór całej Azji i swoim wytrwałym męstwem doprowadził do szczytu desperacji owego Kserksesa[79], męża srogiego dla morza i lądu, który siał postrach nie tylko wśród ludzi, ale groził również, że Neptunowi założy kajdany i niebo pokryje ciemnościami. Leonidas w dodatku na skutek zbrodniczej zdrady mieszkańców tego regionu stracił swoje dogodne miejsce, które było największym atutem. Wolał jednak zginąć w walce, niż opuścić stanowisko, które wyznaczyła mu ojczyzna. Z tak wielkim zapałem zachęcił swoich do tej bitwy, w której mieli zginąć, że powiedział: „Tak jedzcie to śniadanie, współtowarzysze, jakbyście mieli obiad spożywać w podziemiach!". Ogłosił im w ten sposób śmierć: Lacedemończycy jednak bez lęku przyjęli jego słowa, jakby przyobiecał im zwycięstwo.

3.2.obc.4. Sława mieszkańców Tyrei[80] zarówno dzięki mężnej walce Otryadesa[81], jak i jego chlubnej śmierci, sięga o wiele dalej niż zajmowany przez to miasto obszar ziemi. Literami skreślonymi własną krwią zdążył poinformować o zwycięstwie, które zostało wydarte wrogom jeszcze przed jego śmiercią, i to pismo złożył na łonie ojczyzny jako trofeum ze swojej krwi.

3.2.obc.5. Po niezwykle wspaniałych sukcesach męstwa Spartan nastąpił godny pożałowania ich upadek. Dawną sławę Lacedemonu i niezwyciężone aż dotąd męstwo

[81] Ok. 550; Othryades, bohater z poł. VI w.; walka toczyła się między 300 Spartanami i 300 Argiwami o Tyreję, ocalało dwóch Argiwów i Otryades, Argiwowie poszli do Argos oznajmić o zwycięstwie, Otryades pozostał na placu boju. Uznano, że walka jest nierozstrzygnięta. W ponownej bitwie

prima clades, cum uetustam eius urbis gloriam inuictamque ad id tempus publicam uirtutem apud Leuctram et Mantineam secundis proeliis contudisset, traiectus hasta, sanguine et spiritu deficiens recreare se conantes primum an clypeus suus saluus esset, deinde an penitus fusi hostes forent interrogauit. quae postquam ex animi sententia comperit, 'non finis' inquit, 'commilitones, uitae meae, sed melius et auctius initium aduenit: nunc enim uester Epaminondas nascitur, quia sic moritur. Thebas ductu et auspiciis meis caput Graeciae factas uideo, et fortis et animosa ciuitas Spartana iacet armis nostris abiecta: amara dominatione Graecia liberata est. orbus quoque, non tamen sine liberis morior, quoniam mirificas filias Leuctram et Mantineam relinquo'. e corpore deinde suo hastam educi iussit, eoque uoltu exspirauit quo, si eum di immortales uictoriis suis perfrui passi essent, sospes patriae moenia intrasset.

3.2.ext.6. Ac ne Theramenis quidem Atheniensis in publica custodia mori coacti parua mentis constantia, qua triginta tyrannorum iussu porrectam ueneni potionem non dubitanter hausit, quodque ex ea superfuerat iocabundus inlisum humo clarum edere sonum coegit, renidensque seruo publico, qui eam tradiderat, 'Critiae' inquit 'propino: uide igitur ut hoc poculum ad eum continuo perferas'. erat autem is ex triginta tyrannis crudelissimus. profecto supplicio est se liberare tam facile supplicium perpeti. itaque Theramenes perinde atque in domestico lectulo moriens uita excessit, inimicorum existimatione punitus, suo iudicio finitus.

3.2.ext.7. Sed Theramenes a litteris et doctrina uirilitatem traxit, Numantino uero Rhoetogeni ad consimilem uirtutem capessendam quasi magistra gentis suae ferocitas exstitit: perditis namque et adflictis rebus Numantinorum, cum omnes ciues nobilitate pecunia honoribus praestaret, uicum suum, qui in ea urbe speciosissimus erat, contractis undique nutrimentis ignis, incendit, protinusque strictum gladium in medio posuit ac binos inter se dimicare iussit, ut uictus incisa ceruice ardentibus tectis superiaceretur. qui, cum tam forti lege mortis omnis absumpsisset, ad ultimum se ipse flammis immersit.

3.2.ext.8. Verum ut aeque populo Romano inimicae urbis excidium referam, Carthagine capta uxor Hasdrubalis, exprobrata ei impietate, quod a Scipione

zwyciężyli Spartanie. Otryades jednak odebrał sobie życie, by dołączyć do poprzednich 299 poległych kolegów; zob. świad.: Herod. 1,82; Ov. *fast*. 2,663-6; Sen. *suas.* 2,2,16; Plut. *mor*. 306A-B; Ampel. 14,4.

[82] Epaminondas, ok. 420-362, wybitny polityk i przywódca tebański. Zwyciężył Spartan w bitwie pod Leuktrami (Leuctra, Beocja) w 371 r. i pod Mantineją (Mantinea, Peloponez) w 362; nie był żonaty.

[83] Rok 362; zob. na ten temat świad.: Nep. *Epam.* 9; Cic. *epp*. 5,12,5; *fin*. 2,30,97; Iust. 6,8; Paus. 9,15; Diod. 15,87 i inni.

[84] Theramenes, członek umiarkowanego skrzydła trzydziestu tyranów w Atenach. Oskarżony przez skrajnego oligarchę Kritiasa (Critias) o zdradę, został skazany na śmierć

tego państwa doszczętnie rozbił w zwycięskich bitwach pod Leuktrami i Mantineją Epaminondas[82], autor największej pomyślności Teb i zarazem pierwszej klęski Lacedemonu. Kiedy został ugodzony włócznią, tracąc krew i ducha, najpierw zapytał tych, którzy starali się go ratować, czy uratowano jego tarczę, a następnie, czy nieprzyjaciele zostali całkowicie rozgromieni. Usłyszawszy odpowiedź zgodną ze swoim oczekiwaniem, rzekł: „To nie jest koniec mojego życia, współtowarzysze, lecz nadszedł lepszy i wspanialszy początek; teraz bowiem rodzi się wasz Epaminondas, ponieważ w taki sposób umiera. Widzę, że pod moją wodzą i moimi dobrymi wróżbami Teby stały się stolicą Grecji, a Sparta, dzielne i zuchwałe miasto, leży w prochu pokonana przez naszą armię; Grecja została oswobodzona od gorzkiego panowania. Umieram wprawdzie bez dzieci, ale nie bez potomstwa, gdyż pozostawiam dwie wspaniałe córy, Leuktrę i Mantineję”[83]. Następnie kazał wyciągnąć włócznię ze swego ciała i umarł z takim wyrazem twarzy, z jakim wszedłby jako wybawca w mury ojczystego miasta, gdyby bogowie nieśmiertelni pozwolili mu cieszyć się ze swoich zwycięstw.

3.2.obc.6. Nie mniejszą stałość umysłu posiadał Ateńczyk Teramenes[84]. Kiedy musiał umierać w publicznym więzieniu i z rozkazu trzydziestu tyranów otrzymał trujący napój, bez wahania go wypił, a to, co pozostało, niby żartem wylał na ziemię i kazał jej przemawiać głosem donośnym. Promieniejąc z radości rzekł do państwowego niewolnika, który mu podał napój: „Przepijam na zdrowie Kritiasa, staraj się natychmiast zanieść mu ten kielich!”. Kritias bowiem spośród trzydziestu tyranów był najokrutniejszy[85]. Doprawdy, tak lekko znieść ciężką karę znaczy wyzwolić się od tej kary. Teramenes odszedł więc z tego świata, jakby zmarł w domu na swoim łożu, jednak według opinii nieprzyjaciół sam sobie wyznaczył kres życia, gdy zapadł na niego wyrok sądowy.

3.2.obc.7. Teramenes swoją dzielność zawdzięczał literaturze naukowej, a dla Numantyjczyka Retogenesa[86] niejako nauczycielką podobnego męstwa była hardość jego plemienia. Numantyjczycy znaleźli się w całkowicie beznadziejnej sytuacji. Retogenes, mimo że nad wszystkimi mieszkańcami górował pochodzeniem, zamożnością i urzędami, zebrał zewsząd łatwopalny materiał i spalił swoją dzielnicę, która była w tym mieście najwspanialsza. Natychmiast też dobył miecza, położył go w środku i kazał toczyć między sobą pojedynki w taki sposób, aby pokonanego z obciętą głową wrzucano do płonących domów. Kiedy na mocy tak surowego rozporządzenia wszyscy już ponieśli śmierć, on sam jako ostatni rzucił się w płomienie.

3.2.obc.8. Opowiedzmy także o spaleniu innego miasta, równie jak Numancja nieprzyjaznego narodowi rzymskiemu! Po zdobyciu Kartaginy żona Hazdrubala oburzyła się na niegodziwość męża, który zadowolił się tym, że Scypion tylko jemu samemu

w 403 r. Kritias, uczeń Gorgiasza i Sokratesa, zginął w tym samym roku w walce z Trazybulosem, był znakomitym mówcą i uprawiał poezję. Platon poświęcił mu dialog pt. *Kritias*.

[85] Zob. świad.: Xen. *Hell.* 2,3,56; Cic. *Tusc.* 1,96; Diod. 14,5; Ael. *u.h.* 9,21.

[86] Rhoetogenes z Numancji, głównej twierdzy Celtyberów w Hiszpanii, zdobytej przez Scypiona Emiliana w 133 r.; zob. wyżej 2,7,1.

soli sibi impetrare uitam contentus fuisset, dextra laeuaque communes filios mortem non recusantes trahens, incendio se flagrantis patriae obiecit.

3.2.ext.9. Mulieris fortitudinis exemplo aeque fortem duarum puellarum casum adiciam. cum pestifera seditione Syracusarum tota regis Gelonis stirps euidentissimis exhausta cladibus ad unicam filiam Harmoniam uirginem esset redacta, et in eam certatim ab inimicis impetus fieret, nutrix eius aequalem illi puellam, regio cultu ornatam, hostilibus gladiis subiecit; quae ne cum ferro quidem trucidaretur cuius esset condicionis proclamauit. admirata illius animum Harmonia et tantae fidei superesse non sustinuit, reuocatosque interfectores professa quaenam esset, in caedem suam conuertit. ita alteri tectum mendacium alteri ueritas aperta finis uitae fuit.

3.

DE PATIENTIA

3.3.praef. Egregiis uirorum pariter ac feminarum operibus fortitudo se oculis hominum subiecit, patientiamque in medium procedere hortata est, non sane infirmioribus radicibus stabilitam aut minus generoso spiritu abundantem, sed ita similitudine iunctam ut cum ea uel ex ea nata uideri possit.

3.3.1. Quid enim iis, quae supra rettuli facto Muci conuenientius? cum a Porsenna rege Etruscorum urbem nostram graui ac diutino bello urgueri aegre ferret, castra eius clam ferro cinctus intrauit, immolantemque ante altaria conatus occidere est. ceterum inter molitionem pii pariter ac fortis propositi oppressus, nec causam aduentus texit et tormenta quantopere contemneret mira patientia ostendit: perosus enim, credo, dexteram suam, quod eius ministerio in caede regis uti nequisset, iniectam foculo exuri passus est. nullum profecto di immortales admotum aris cultum attentioribus oculis uiderunt. ipsum quoque Porsennam, oblitum periculi sui, ultionem suam uertere in admirationem coegit: nam ‘reuertere’ inquit ‘ad tuos, Muci, et eis refer te, cum uitam meam petieris, a me uita donatum’. cuius clementiam non adulatus Mucius, tristior Porsennae salute quam sua laetior, urbi se cum aeternae gloriae cognomine Scaeuolae reddidit.

[87] Epizod z 146 r., końca trzeciej wojny punickiej. Dzielną żonę małodusznego wodza Hazdrubala, który zmarł w niewoli rzymskiej, wspominają źródła: Pol. 38,20; Diod. 32,23; Liv. *per.* 51; App. *Lib*. 131; Flor. 1,31,16-17; Oros. 4,23,4; Zon. 9,30,6.

[88] Rok 215; Gelo, Gelon, zob. wyżej 1,1,obc.3.

[89] Zob. Liv. 24,25.

[90] C. Mucius Cordus Scaevola, przykład z czasów wojny Rzymian z Porsenną, królem Etrusków, pod koniec VI w. Piszą o nim m. inn.: Liv. 2,12; D.H. 5,27 nn.; Plut. *Publ*. 17; Flor. 1,10; *vir. ill*. 12.

zapewnił ochronę życia. Prawą więc i lewą ręką pochwyciła obu ich synów, bynajmniej nie wzdragających się przed śmiercią, i z nimi rzuciła się w ogień płonącego miasta[87].

3.2.obc.9. Do przykładu dzielności kobiecej dołączę równie bohaterski czyn dwóch dziewcząt. Okropny spisek w Syrakuzach doprowadził do tego, że w jawnych masakrach dokonano zagłady niemal całego rodu króla Gelona[88]. Przy życiu pozostała jedynie córka Harmonia. Na nią to nieprzyjaciele jeden przez drugiego przypuścili atak. Tymczasem jej opiekunka wystawiła na wrogie miecze dziewczynę w tym samym wieku, przebraną w królewskie szaty. Ta, aby oprawcy nie zgładzili żelazem Harmonii, głośno wyznała, jakiego jest stanu. Harmonia wyraziła swój podziw dla jej odwagi i nie potrafiąc żyć dłużej niż dziewczyna o tak wielkiej dla niej wierności, zawołała morderców, wyznała, kim jest naprawdę, i tak zwróciła na siebie ich morderczy cios[89]. W taki oto sposób kres życiu jednej z nich przyniosło skrywane kłamstwo, drugiej – odsłonięta prawda.

3.

O WYTRZYMAŁOŚCI NA BÓL

3.3.wst. Na przykładzie wspaniałych czynów tak mężczyzn, jak i kobiet ukazano wyżej ludzkim oczom cnotę dzielności (*fortitudo*). To zachęciło mnie, aby teraz wydobyć na jaw cnotę wytrzymałości na ból (*patientia*). I to bynajmniej nie dlatego, aby jej stabilność miała słabsze korzenie albo obfitowała w mniej szlachetne cechy, lecz dlatego że z dzielnością łączy ją takie podobieństwo, iż może się wydawać, że urodziła się razem z nią albo wprost z niej.

3.3.1. Cóż bowiem bardziej pasuje do tego, co wyżej opowiedziałem, jak nie następujące wydarzenie związane z Mucjuszem?[90] Boleśnie znosił on sytuację, że Porsenna, król Etrusków dręczył nasze miasto ciężką i długotrwałą wojną. Potajemnie więc z mieczem u boku wszedł do jego obozu i usiłował zabić go przed ołtarzem, gdy składał ofiarę. Już w trakcie realizowania zbożnego i zarazem odważnego postanowienia został ujęty. Nie ukrywał przyczyny swego przyjścia i z dziwnym spokojem pokazał, jak bardzo lekceważy sobie tortury. Nienawidząc bowiem – tak sądzę – własnej ręki za to, że nie mógł jej użyć do zabicia króla, wsadził ją do ofiarnego ognia i pozwolił, by się w nim przypiekała. Doprawdy, nigdy dotąd bogowie nieśmiertelni nie patrzyli na składaną sobie na ołtarzach cześć z większym natężeniem wzroku. Sam także Porsenna zapomniał o własnym niebezpieczeństwie i swoją chęć zemsty musiał obrócić w podziw. Rzekł mianowicie: „Wracaj, Mucjuszu, do swoich i powiedz im, że ciebie, który nastawałeś na moje życie, ja życiem obdarowałem". Przed taką jego łagodnością Mucjusz wcale się nie płaszczył, bardziej bowiem smucił się z tego, że Porsenna ocalał, niż cieszył, że on sam zachował życie. Powrócił do Rzymu z przydomkiem Scewola[91], który głosił jego sławę po wieczne czasy.

[91] *Scaevola* znaczy leworęki, mańkut; takimi mieli być Scewolowie.

3.3.2. Pompei etiam probabilis uirtus, qui, dum legationis officio fungitur, a rege Gentio interceptus, cum senatus consilia prodere iuberetur, ardenti lucernae admotum digitum cremandum praebuit, eaque patientia regi simul et desperationem tormentis quicquam ex se cognoscendi incussit et expetendae populi Romani amicitiae magnam cupiditatem ingenerauit.

Ac ne plura huiusce generis exempla domi scrutando saepius ad ciuilium bellorum detestandam memoriam progredi cogar, duobus Romanis exemplis contentus, quae ut clarissimarum familiarum commendationem ita nullum publicum maerorem continent, externa subnectam.

3.3.ext.1. Vetusto Macedoniae more regi Alexandro nobilissimi pueri praesto erant sacrificanti. e quibus unus turibulo arrepto ante ipsum adstitit. in cuius brachium carbo ardens delapsus est. quo etsi ita urebatur ut adusti corporis eius odor ad circumstantium nares perueniret, tamen et dolorem silentio pressit et brachium inmobile tenuit, ne sacrificium Alexandri aut concusso turibulo impediret aut edito gemitu + regio + aspergeret. rex, quo patientia pueri magis delectatus est, hoc certius perseuerantiae experimentum sumere uoluit: consulto enim sacrificauit diutius, nec hac re eum proposito reppulit. si huic miraculo Dareus inseruisset oculos, scisset eius stirpis milites uinci non posse cuius infirmam aetatem tanto robore praeditam animaduertisset.

Est et illa uehemens et constans animi militia, litteris pollens, uenerabilium doctrinae sacrorum antistes, philosophia. quae ubi pectore recepta est, omni inhonesto atque inutili adfectu dispulso, totum solidae uirtutis munimento confirmat, potentiusque metu facit ac dolore.

3.3.ext.2. Incipiam autem a Zenone Eleate. qui cum esset in dispicienda rerum natura maximae prudentiae inque excitandis ad uigorem iuuenum animis promptissimus, praeceptorum fidem exemplo uirtutis suae publicauit: patriam enim egressus, in qua frui secura libertate poterat, Agrigentum miserabili seruitute obrutum petiit, tanta fiducia ingenii ac morum suorum fretus ut sperauerit et tyranno et Phalari uaesanae mentis feritatem a se deripi posse. postquam deinde apud illum plus consuetudinem dominationis quam consilii salubritatem ualere animaduertit, nobilissimos eius ciuitatis adulescentes cupiditate

[92] Pompeius, skądinąd nieznany (może leg. 168 r.); Gentius, król w jednym z regionów Ilirii, II w.

[93] Por. o tym świad.: Liv. 44,27,11; App. *Mac*. 18,1; *Ill.* 9,25; Plut. *Paull*. 13,2.

[94] Tekst zepsuty.

[95] Wydarzenie skądinąd nieznane.

[96] Zeno Eleates, Zenon z Elei, miasta w płd. Italii (Lukania), żył w poł. V w., przedstawiciel filozoficznej szkoły eleackiej (Parmenides), według której istnieje tylko byt o niezłożonej strukturze i nieruchomy (nie ma niebytu i ruchu).

[97] Agrigentum (gr. Acragas), m. na płd. wybrzeżu Sycylii.

[98] Phalaris z Astypylaja na Rodos, wygnany przybył do Agrygentu, gdzie został tyranem (570-554), słynął z okrucieństwa (słynny brązowy „byk Falarisa", w którym spalano ofiary

3.3.2. Godna aprobaty jest także owa cnota u Pompejusza[92]. Gdy sprawował on funkcję delegata i został przyjęty przez króla Gentiusza, który kazał mu zdradzić zamiary senatu, przysunął do zapalonej lampy swój palec, aby się smażył. Ta jego wytrzymałość na ból zarówno wywołała u króla zwątpienie, aby torturami mógł wydobyć z niego jakąkolwiek informację, jak i w nim równocześnie zaszczepiła wielką chęć zawarcia przyjaźni z narodem rzymskim[93].

Z obawy, abym nie musiał uciekać się zbyt często do przykrej pamięci o wojnach domowych i szukać w ojczyźnie liczniejszych tego rodzaju przykładów, zadowoliłem się tymi dwoma rzymskimi przykładami. Jak bowiem z jednej strony dotyczą one rekomendacji dwóch wspaniałych rodów, tak z drugiej nie podają żadnych bolesnych wydarzeń w naszym państwie. Dołączę teraz do nich przykłady obce.

3.3.obc.1. Królowi Aleksandrowi, gdy składał bogom ofiarę, zgodnie ze starym zwyczajem Macedończyków usługiwali chłopcy z najznakomitszych rodzin. Jeden spośród nich, chwyciwszy gwałtownie kadzielnicę, stanął przed królem. Na ramię chłopca spadł rozżarzony węgiel. Chociaż przypiekał go tak mocno, że swąd przypalonego ciała dochodził do nozdrzy tych, co stali dokoła, jednak on w milczeniu znosił ból i trzymał swoje ramię w bezruchu. Nie chciał bowiem, aby w razie upuszczenia kadzielnicy Aleksander wstrzymał składanie ofiary ani też by wydawaniem jęków została zmącona powaga obrzędu[94]. Król tym bardziej zachwycał się opanowaniem chłopca, im pewniejszy chciał otrzymać dowód jego wytrzymałości. Umyślnie więc przedłużał składanie ofiar, co jednak nie zraziło chłopca do tego, by trwać w swoim postanowieniu. Gdyby Dariusz zobaczył na własne oczy to przedziwne zachowanie, nabrałby przekonania, że żołnierzy o takim rodowodzie, gdzie chłopięcy wiek obdarzony jest tak wielką siłą charakteru, nie można zwyciężyć[95].

Istnieje też owa wielka i trwała służba dla ducha, czerpiąca moc z literatury, strażniczka godnych szacunku tajników wiedzy, to jest filozofia. Skoro wejdzie ona do serca, wypiera wszelkie haniebne i bezużyteczne uczucie, a dobre umacnia szańcem trwałego męstwa i czyni je potężniejszym od strachu i bólu.

3.3.obc.2. Zacznę od przypomnienia Zenona z Elei[96]. W badaniu przyrody posiadł on największą wiedzę i zawsze był gotów, aby ducha młodzieży pobudzać do zapału, a przykładem swojej rzetelnej cnoty szeroko rozpowszechnił zaufanie do swojej nauki. Opuścił ojczyste miasto, gdzie mógł bezpiecznie cieszyć się wolnością, i udał się do Agrygentu[97], który był pogrążony w pożałowania godnym poddaństwie. Tak bardzo jednak ufał w swój talent i siłę swego charakteru, iż myślał, że będzie zdolny wykorzenić z duszy tyrana, drugiego Falarisa[98], srogość jego szalonego usposobienia. Skoro jednak zauważył, że więcej znaczy u niego przyzwyczajenie do despotycznej władzy niż kierowanie się zdrowym rozsądkiem, rozpalił umysły najznakomitszych

tyrana). Drugim Falarisem miał być tyran Agrygentu zwany Nearchos (źródła się różnią co do tej postaci). Zob. świad.: Diog. *Laert*. 9,26; Cic. *Tusc.* 2,52; *nat. deor*. 3,82.

liberandae patriae inflammauit. cuius rei cum indicium ad tyrannum manasset, conuocato in forum populo torquere eum uario cruciatus genere coepit, subinde quaerens quosnam consilii participes haberet. at ille neque eorum quemquam nominauit et proximum quemque ac fidissimum tyranno suspectum reddidit, increpitansque Agrigentinis ignauiam ac timiditatem effecit ut subito mentis impulsu concitati Phalarim lapidibus prosternerent. senis ergo unius eculeo impositi non supplex uox nec miserabilis eiulatus, sed fortis cohortatio totius urbis animum fortunamque mutauit.

3.3.ext.3. Eiusdem nominis philosophus, cum a Nearcho tyranno, de cuius nece consilium inierat, torqueretur supplicii pariter atque indicandorum gratia consciorum, doloris uictor sed ultionis cupidus, esse dixit quod secreto audire eum admodum expediret, laxatoque eculeo, postquam insidiis opportunum animaduertit, aurem eius morsu corripuit, nec ante dimisit quam et ipse uita et ille parte corporis priuaretur.

3.3.ext.4. Talis patientiae aemulus Anaxarchus, cum a tyranno Cypriorum Nicocreonte torqueretur, nec ulla ui inhiberi posset quo minus eum amarissimorum maledictorum uerberibus inuicem ipse torqueret, ad ultimum amputationem linguae minitanti ‘non erit’ inquit, ‘effeminate adulescens, haec quoque pars corporis mei tuae dicionis’, protinusque dentibus abscisam et commanducatam linguam in os eius ira patens exspuit. multorum aures illa lingua et in primis Alexandri regis admiratione sui attonitas habuerat, dum terrae condicionem, habitum maris, siderum motus, totius denique mundi naturam prudentissime et facundissime expromit. paene tamen occidit gloriosius quam uiguit, quia tam forti fine inlustrem professionis actum comprobauit, Anaxarchique + non uitam modo deseruit +, sed mortem reddidit clariorem.

3.3.ext.5. In Theodoto quoque uiro grauissimo Hieronymus tyrannus tortorum manus frustra fatigauit: rupit enim uerbera, fidiculas laxauit, soluit eculeum, lamminas exstinxit prius quam efficere potuit ut tyrannicidii conscios indicaret. quin etiam satellitem, in quo totius dominationis summa quasi quodam cardine uersabatur, falsa criminatione inquinando fidum lateri eius custodem eripuit, beneficioque patientiae non solum quae occulta fuerunt texit, sed etiam tormenta sua ultus est. quibus Hieronymus, dum inimicum cupide lacerat, amicum temere perdidit.

[99] Czyli wziętego na tortury; *eculeus*, *equoleus*, młody koń, źrebak, tu nazwa narzędzia tortur, łoże tortur.

[100] Zeno Citiensis, Zenon z Kition na Cyprze, ok. 336-264, założyciel szkoły stoickiej;

[101] Anaxarchus, Anaksarchos z Abdery, filozof o orientacji sceptycznej, współczesny Aleksandrowi Wielkiemu, któremu towarzyszył w wyprawie do Grecji.

[102] Łaciński tekst zdania nieco zepsuty; przekład przybliżony; świad.: Plin. *nat.* 7,87; Plut. *Alex*. 8,5; 28,5; 52,7; *mor.* 449E; 505D; 1126D; D.L. 9,26;9,59; Tert. *apol*. 50,9; Amm. 14,9,6 i inni.

młodzieńców agrygenckich chęcią, by uwolnić ojczyznę spod jarzma tyranii. Kiedy wiadomość o tym dotarła do tyrana, zwołał on mieszkańców na rynek i poddał Zenona różnego rodzaju torturom, pytając od czasu do czasu, jakich miał wspólników spisku. Filozof jednak nikogo z nich nie wymienił, lecz rzucił podejrzenie na ludzi najbliższych z otoczenia tyrana i najbardziej zaufanych. Łajał przy tym Agrygentyjczyków za lenistwo i tchórzostwo i osiągnął to, że nagle zmienili swoją postawę i kamieniami pozbawili życia owego Falarisa. Tak więc nie błagalny głos jednego starca posadzonego na „konika”[99] i nie jego żałosne zawodzenie, lecz mocne wezwanie odmieniło ducha i los całego miasta.

3.3.obc.3. Filozof o takim samym imieniu [Zenon z Kition][100] za to, że radził zgładzić tyrana Nearcha, został przez niego poddany torturom. W ten sposób tyran chciał zarówno ukarać go śmiercią, jak i wymusić na nim wskazanie wspólników. Zwycięski jednak nad bólem filozof, ale przy tym żądny zemsty, powiedział, że ma dla niego informację, której powinien wysłuchać na ucho. Gdy Zenona zluzowano na „koniku”, ten, widząc sytuację dogodną dla realizacji podstępu, nagle pochwycił w zęby jego ucho i nie prędzej je puścił, nim sam nie stracił życia, a tyran organu swego ciała.

3.3.obc.4. Rywalem w tak wielkiej wytrzymałości na ból był Anaksarchos[101]. Neokreont, tyran Cypru, posłał go na tortury, lecz żadną siłą nie mógł na nim wymóc, aby ze swej strony nie dręczył go biczami swoich najbardziej przykrych kalumnii. W końcu zagroził mu obcięciem języka, na co Anaksarchos odpowiedział: „Nie będzie, zniewieściały młodzieńcze, nawet ten organ mego ciała podlegać twemu władztwu!”. Natychmiast też zębami odgryzł sobie język, przeżuł go i plunął nim w jego twarz nadętą od złości. Wiadomość o tym incydencie z językiem dotarła do uszu wielu ludzi i wzbudziła w nich podziw, a szczególnie u króla Aleksandra. Zwłaszcza że ten sam język niezwykle mądrze i wymownie objaśniał właściwości ziemi, stany morza, ruchy gwiazd, a wreszcie naturę całego wszechświata. Jednak śmierć przyniosła mu niemal większą sławę niż miał ją za życia. Tak dzielnym bowiem kresem życia potwierdził wspaniały rezultat swojej działalności i nie tyle rozstał się z życiem, ile swoją śmierć uczynił sławniejszą[102].

3.3.obc.5. Również w stosunku do Teodota[103], męża wielkiej powagi, tyran Hieronim na próżno męczył ręce oprawców. Musiał bowiem przerwać biczowanie, poluzować powrozy, wstrzymać „konika”, wygasić rozżarzone pręty wcześniej niż mógł osiągnąć to, aby torturowany wskazał spiskowców czyhających na jego życie. Co więcej! Rzucając plamę fałszywego oskarżenia na jego kamrata, na którym – jak na zawiasie – spoczywała cała pełnia jego władzy, Teodot pozbawił go zaufanego strażnika. Dzięki mężnemu zniesieniu bólu nie tylko odkrył to, co było owiane tajemnicą, ale także pomścił swoje tortury. Przez nie bowiem Hieronim, kiedy z lubością zadawał rany nieprzyjacielowi, nierozważnie stracił przyjaciela.

[103] Rok 215; Theodotus (u innych – Theodorus), jeden ze spiskowców przeciw Hieronimowi (Hieronymus), 15-letniemu tyranowi Syrakuz, za którego władzę sprawował Trazon; zob. Liv. 24,5,10-14.

3.3.ext.6. Apud Indos uero patientiae meditatio tam obstinate usurpari creditur ut sint qui omne uitae tempus nudi exigant, modo Caucasi montis gelido rigore corpora sua durantes, modo flammis sine ullo gemitu obicientes. atque his haud parua gloria contemptu doloris adquiritur titulusque sapientiae datur.

3.3.ext.7. Haec e pectoribus altis et eruditis orta sunt, illud tamen non minus admirabile seruilis animus cepit. seruus barbarus Hasdrubalem, quod dominum suum occidisset grauiter ferens, subito adgressus interemit, cumque comprehensus omni modo cruciaretur, laetitiam tamen, quam ex uindicta ceperat, in ore constantissime retinuit.

Non ergo fastidioso aditu uirtus: excitata uiuida ingenia ad se penetrare patitur, neque haustum sui cum aliquo personarum discrimine largum malignumue praebet, sed omnibus aequaliter exposita quid cupiditatis potius quam quid dignitatis attuleris aestimat, inque captu bonorum suorum tibi ipsi pondus examinandum relinquit, ut quantum subire animo sustinueris, tantum tecum auferas. quo euenit ut et humili loco nati ad summam dignitatem consurgant et generosissimarum imaginum fetus in aliquod reuoluti dedecus acceptam a maioribus lucem in tenebras conuertant. quae quidem planiora suis exemplis redduntur ac prius de his ordiar, quorum in meliorem statum facta mutatio splendidam relatu praebet materiam.

4.

DE HVMILI LOCO NATIS QVI CLARI EVASERVNT

3.4.1. Incunabula Tulli Hostili agreste tugurium cepit; eiusdem adulescentia in pecore pascendo fuit occupata; ualidior aetas imperium Romanum rexit et duplicauit; senectus excellentissimis <…> decorata in altissimo maiestatis fastigio fulsit.

3.4.2. Verum Tullus etsi magnum admirabilis incrementi, domesticum tamen exemplum est: Tarquinium autem ad Romanum imperium occupandum

[104] Chodzi o Caucasus Indicus, czyli góry Hindukusz.

[105] Mówią o tym świad.: Cic. *Tusc.* 2.40; 5,77; Plin. *nat*. 7,22; Lucian. *fugit*. 7; *de mor. pereg*. 25.

[106] Hasdrubal, zięć Hamilkara Barkasa, wódz kartagiński, w 229 r. objął dowództwo w Hiszpanii, gdzie założył Nową Kartaginę.

[107] Rok 221; zob. świad.: Diod. 25,12; Liv. 21,2,6; Sil. 1,151-81; App. *Hisp.* 8,28-9, *Hann.* 2,5; Iust. 44,2,4; 5,5.

[108] Tullus Hostilius, trzeci król rzymski, podbił Albę Longę i Sabinów. Podobno zginął od pioruna, gdyż zbyt mało troszczył się o sprawy religijne; podobnie u Aeliana (*u. h.* 14,36), odmiennie u Liwiusza (1,22) i Dionizjusza z Halikarnasu (3,1).

3.3.obc.6. W Indiach, jak się uważa, rozmyślanie o cierpieniu jest stosowane z taką wytrwałością, że niektórzy ludzie całe swoje życie spędzają nago i swoje ciała już to uodparniają w ostrym zimnie Gór Kaukazu[104], już to bez wydania żadnego jęku poddają je działaniu płomieni. Oni to dzięki pogardzie dla bólu zyskują niemałą sławę i otrzymują tytuł mędrców[105].

3.3.obc.7. To, co wyżej powiedziano, zrodziły serca ludzi wysoko urodzonych i wykształconych, niemniej godne podziwu jest również to, czego dokonał niewolnik z charakterem. Pewien sługa pochodzenia barbarzyńskiego, mocno bolejąc nad tym, że Hazdrubal[106] zabił jego pana, natychmiast rzucił się na niego i go zamordował. Chociaż został schwytany i poddany wszelkim torturom, niezmiennie zachowywał na twarzy radość, jakiej doznał z wykonania zemsty[107].

Nie jest więc ta cnota czymś, do czego dojście jest odpychające; każdemu, kto do niej żywo podąża, pozwala przyjść i ze swego źródła już to oszczędnie, już to obficie podaje napój nie ze względu na daną osobę, ale otwiera się sprawiedliwie na wszystkich. Ocenia raczej to, z jaką chęcią do niej przyszedłeś niż jakie zajmujesz stanowisko. W korzystaniu ze swoich dóbr tobie samemu każe określić ich ciężar, abyś mógł wziąć ze sobą tyle tylko, ile potrafi unieść twój duch. Wynika stąd, że i ludzie z najniższego stanu mogą wznieść się na najwyższy stopień godności, a potomstwo najszlachetniejszych przodków, skierowane ku jakiejś haniebnej sprawie, może obrócić w mroki wzięte od własnych przodków światło. Wszystko to staje się jaśniejsze dzięki odpowiednim przykładom, a zacznę od tych ludzi, których zmiana na lepszy status dostarcza wspaniałego materiału do opowiadania.

4.

O LUDZIACH NISKIEGO POCHODZENIA, KTÓRZY STALI SIĘ SŁAWNI

3.4.1. Miejscem urodzenia Tullusa Hostiliusza[108] była wiejska chatynka. Jego młodość upłynęła na pasaniu bydła, a jako dojrzały mąż rządził państwem rzymskim, które uczynił jeszcze raz tak potężne. Jego starość uwieńczona wspaniałymi sukcesami[109] świeciła jasnym blaskiem na samym szczycie majestatu.

3.4.2. Chociaż Tullus jest ważnym przykładem godnego podziwu wzrostu swojej godności, jest on jednak tubylcem. Tymczasem Fortuna przywiodła do naszego miasta Tarkwiniusza[110], aby zawładnął państwem rzymskim, człowieka obcego, a nawet więcej

[109] W tekście luka.

[110] L. Tarquinius Priscus, piąty król rzymski, syn Demaratosa, uchodźcy z Koryntu, osiadłego w Tarkwiniach w Etrurii. Po przeniesieniu się do Rzymu opiekował się dziećmi króla Marcjusza Ankusa, a kiedy ten zmarł, został jednomyślnie obrany królem. Powiększył terytorium Rzymu i w mieście wzniósł wiele budowli. Zamordowali go synowie Ankusa; świad.: Cic. *Tusc.* 5,37, 109; Liv. 1,34 nn.; 4,3; D.H. 3,46; Flor. 1,5; *de vir. ill.* 6.

fortuna in urbem nostram aduexit, alienum quod + exactu +, alieniorem quod ortum Corintho, fastidiendum quod mercatore genitum, erubescendum quod etiam exsule natum patre. ceterum tam prosperum condicionis suae euentum industria sua pro inuidioso gloriosum reddidit: dilatauit enim fines, cultum deorum nouis sacerdotiis auxit, numerum senatus amplificauit, equestrem ordinem uberiorem reliquit, quaeque laudum eius consummatio est, praeclaris uirtutibus effecit ne haec ciuitas paenitentiam ageret quod regem a finitimis potius mutuata esset quam de suis legisset.

3.4.3. In Tullio uero fortuna praecipue uires suas ostendit, uernam huic urbi natum regem dando. cui quidem diutissime imperium obtinere, quater lustrum condere, ter triumphare contigit. ad summam autem unde processerit et quo peruenerit statuae ipsius titulus abunde testatur, seruili cognomine et regia appellatione perplexis.

3.4.4. Miro gradu Varro quoque ad consulatum macellaria patris taberna conscendit. equidem fortuna parum duxit sordidissimae mercis capturis alito duodecim fasces largiri, nisi etiam L. Aemilium Paulum dedisset collegam. atque ita se in eius sinum infudit ut cum apud Cannas culpa sua uires populi Romani exhausisset, Paulum, qui proelium committere noluerat, occidere pateretur, illum in urbem incolumem reduceret. quin etiam senatum gratias ei agentem, quod redire uoluisset, ante portas eduxit, extuditque ut grauissimae cladis auctori dictatura deferretur.

3.4.5. Non paruus consulatus rubor M. Perperna, utpote qui consul ante quam ciuis, sed in bello gerendo utilior aliquanto rei publicae Varrone imperator: regem enim Aristonicum cepit Crassianaeque stragis punitor exstitit, cum interim, cuius uita triumphauit, mors Papia lege damnata est: namque patrem illius, nihil ad se pertinentia ciuis Romani iura complexum Sabelli iudicio petitum redire in pristinas sedes coegerunt. ita M. Perpernae nomen adumbratum, falsus consulatus, caliginis simile imperium, caducus triumphus aliena in urbe improbe peregrinatus est.

3.4.6. M. uero Porci Catonis incrementa publicis uotis expetenda fuerunt, qui nomen suum Tusculi ignobile Romae nobilissimum reddidit: ornata sunt

[111] Ser. Tullius zob. wyżej 1,6,1.

[112] Ofiara oczyszczająca, po łac. *lustrum*, składana przez rzymskich kapłanów co pięć lat podczas oczyszczenia narodu po dokonanym cenzusie.

[113] Zob. świad.: Liv. 1,39; 4,3; D.H. 4,1; Flor. 1,6; *de vir. ill.* 7.

[114] C. Terentius Varro, kons. 216 r., zob. wyżej 1,1,16.

[115] Rok 216; L. Aemilius Paullus, kons. z 219 i 216 r.

[116] Zob. Liv. 22,35; 38; 42 nn.

[117] M. Perperna, kons. 130 r.

[118] Aristonicus, nieprawy syn Eumenesa II, króla Pergamonu, brat Attalosa III, w latach 131-129 walczył przeciw Rzymianom, w 130 zadał klęskę P. Licyniuszowi Krassusowi Mucjanowi, a Perperna zwyciężył go pod Stratonikeją w 129 r. Zmarł w Rzymie w więzieniu.

niż obcego, bo rodem z Koryntu. Człowieka odpychającego, bo był synem kupca, przynoszącego nam wstyd, bo jego ojciec był nawet wygnańcem. A jednak swoją aktywnością osiągnął w swojej sytuacji życiowej tak wspaniały rezultat, że z człowieka, który wzbudza nienawiść, stał się kimś przynoszącym nam sławę. Poszerzył bowiem granice państwa, wzbogacił kult bogów, ustanawiając nowe godności kapłańskie, zwiększył liczbę senatorów, a stan ekwicki pozostawił w większym dobrobycie. Ale szczytem jego chwały i sławy jest to, że swoimi wspaniałymi zaletami sprawił, iż społeczeństwo rzymskie nie żałowało, że pożyczyło sobie króla od sąsiadów, zamiast go wybrać spośród siebie.

3.4.3. W osobie Tulliusza[111] pokazała Fortuna swoją szczególną moc, kiedy tubylczego syna niewolnicy dała temu miastu jako króla, któremu poza tym los pozwolił najdłużej sprawować rządy, cztery razy przeprowadzić ofiarę oczyszczającą[112] i trzy razy odbyć triumfalną uroczystość. W dodatku zaś napis na jego posągu wymownie świadczył o tym, skąd wyszedł i do czego doszedł, ponieważ przeplatały się na nim niewolnicze imię i królewski tytuł[113].

3.4.4. W dziwny również sposób Warron[114] z mięsnego sklepu swego ojca doszedł do konsulatu. Lecz i sama Fortuna uważałaby, że nie dość zrobiła, podarowując dwanaście rózeg człowiekowi mającemu tak bardzo niskie pochodzenie, gdyby także nie dała mu jako kolegi Lucjusza Emiliusza Paullusa[115]. Tak bardzo się z nim zjednoczyła, że kiedy pod Kannami z jego winy doznało zagłady wojsko rzymskie, pozwoliła, by zginął Paullus, który nie chciał stoczyć tej bitwy, a samego Warrona zdrowo i cało przyprowadziła do Rzymu. Co więcej, nawet senat wyprowadziła przed bramy, aby mu podziękował za to, że zechciał powrócić, i uczyniła to, że sprawcy największej klęski powierzono dyktaturę[116].

3.4.5. Niemałą hańbą okrył konsulat Marek Perperna[117], ponieważ konsulem został wcześniej niż obywatelem. Jednak w czasie wojny jako naczelny wódz był dla państwa o wiele bardziej użyteczny niż Warron: wziął bowiem do niewoli króla Arystonika[118] i pomścił klęskę Krassusa. Niemniej, jeśli triumfował za życia, to w czasie śmierci doznał hańby na skutek ustawy Papiusza[119]; jego bowiem ojca, który korzystał z nienależnych mu praw obywatela rzymskiego, Sabellowie[120] pozwali do sądu i zmusili, by wrócił na swoje dawne miejsce pobytu. W ten sposób sława Marka Perperny została przyćmiona, konsulat unieważniony, naczelne dowództwo pierzchło jak mgła, marny triumf niegodziwie powędrował do obcego miasta.

3.4.6. Natomiast wyniesienia Marka Porcjusza Katona[121] powinni sobie życzyć wszyscy obywatele. On bowiem swoje imię, nieznane w Tuskulum, uczynił bardzo

[119] *Papia lex*; C. Papius, tr. lud., w 65 r. wydał ustawę dotyczącą praw obywatelskich.

[120] Sabelli, Sabellowie, grupa plemion w środkowej i płd. Italii (Sabinowie, Marsowie, Marrucynowie, Pelignowie i Westynowie), które otrzymały obywatelstwo rzymskie po wojnie sprzymierzeńczej w latach 90-88.

[121] M. Porcius Cato Maior (zob. wyżej 2,9,3), autor m.in. historycznego dzieła *Origines* (Początki) i *De agricultura* (O rolnictwie).

enim ab eo litterarum Latinarum monumenta, adiuta disciplina militaris, aucta maiestas senatus, prorogata familia in qua maximum decus posterior ortus est Cato.

3.4.ext.1. Sed ut Romanis externa iungamus, Socrates, non solum hominum consensu, uerum etiam Apollinis oraculo sapientissimus iudicatus, Phaenarete matre obstetrice et Sophronisco patre marmorario genitus ad clarissimum gloriae lumen excessit. neque immerito: nam cum eruditissimorum uirorum ingenia in disputatione caeca uagarentur, mensurasque solis ac lunae et ceterorum siderum loquacibus magis quam certis argumentis explicare conarentur, totius etiam mundi habitum conplecti auderent, primus ab his indoctis erroribus abductum animum suum intima condicionis humanae et in secessu pectoris repositos adfectus scrutari coegit. + si uirtus per se ipsa aestimetur +, uitae magister optimus.

3.4.ext.2. Quem patrem Euripides aut quam matrem Demosthenes habuerit ipsorum quoque saeculo ignotum fuit. alterius autem matrem holera, alterius patrem cultellos uenditasse omnium paene doctorum litterae locuntur. sed quid aut illius tragica aut huius oratoria ui clarius?

5.

QVI A PARENTIBVS CLARIS DEGENERAVERVNT

3.5.praef. Sequitur duplicis promissi pars adopertis inlustrium uirorum imaginibus reddenda, quoniam quidem sunt referendi qui ab earum splendore degenerauerunt, taeterrimis ignauiae ac nequitiae sordibus imbuta nobilia portenta.

3.5.1. Quid enim monstro similius quam superioris Africani filius Scipio, qui in tanta domestica gloria ortus a paruolo admodum regis Antiochi praesidio capi sustinuit, cum ei uoluntaria morte absumi satius fuerit quam inter duo fulgentissima cognomina patris et patrui, altero oppressa Africa iam parto, altero

[122] M. Porcius Cato Minor (Uticensis) zob. wyżej 2,10,7-8.

[123] Zob. wyżej 1,1,obc.7.

[124] Zob. świad.: Pl. *Tht.* 149A; Cic. *Tusc.* 5,10; ac. 1,15; D.L. 2,18 i inne.

[125] Euripides, ok. 480-406, autor 92 dramatów, zachowało się 17 tragedii i jeden dramat satyrowy; zob. świad.: Ar. *Ach*. 478; *ran*. 840; *thesm*. 387; 456; Dem. 27,4; Aeschin. 2,94; 3,171; Plut. *Dem*. 4,1-2; Iuv. 10,130-2; Gell. 15,20,1; *vit. Eur*. 1,3; inne.

[126] P. Cornelius Scipio Africanus, zob. wyżej 1,2,2;2,1,1; 7,12; 8.5; 10,2-3. Jego syn to L. Cornelius Scipio, pret. 174 r., zob. wyżej 2,10,2.

[127] Antiochus III Magnus, zob. wyżej 2,5,1; 10,2.

[128] Wujem syna Afrykańczyka, Lucjusza Scypiona, był L. Cornelius Scipio Asiagenus, kons. 190 r.

sławnym w Rzymie. Dzięki niemu literatura łacińska wzbogaciła się o piękne dzieła, dyscyplina wojskowa się wzmocniła, wzrósł majestat senatu, przedłużył się żywot jego rodu, którego największą chlubą był Katon Młodszy[122].

3.4.obc.1. Do rzymskich przykładów dołączmy także obce! Sokrates[123] to człowiek uznany za najmądrzejszego nie tylko zgodnym osądem ludzi, ale i wyroczni Apollina. Mimo że był synem akuszerki Fenarety i kamieniarza Sofroniska, osiągnął największą sławę. I bardzo słusznie! Kiedy bowiem bardzo biegli uczeni gubią się w jałowych dysputach i starają się w argumentacji raczej przegadanej niż mającej znamiona pewności wyjaśnić rozmiary Słońca i Księżyca oraz pozostałych gwiazd, a także mają odwagę, by objąć rozumem nawet właściwości całego wszechświata, on jako pierwszy odwrócił swój umysł od tych nienaukowych urojeń i zmusił go do badania tajników ludzkiego wnętrza i uczuć w głębi serca zawartych. Jeśli cnota (*virtus*) sama przez się ceniona jest jako najwyższe dobro, to on jest najlepszym nauczycielem życia[124].

3.4.obc.2. Kim był ojciec Eurypidesa albo kim była matka Demostenesa, nawet ich współcześni byli nieświadomi. A tymczasem, jak mówią o tym pisma niemal wszystkich badaczy, matka pierwszego sprzedawała jarzyny, a ojciec drugiego – nożyki. A czy istnieje coś bardziej znakomitego od siły oddziaływania tragedii pierwszego z nich albo wymowy drugiego?[125]

5.

O TYCH, KTÓRZY MAJĄC SŁAWNYCH RODZICÓW, ULEGLI DEGENERACJI

3.5.wst. Następuje teraz druga część mojej podwójnej obietnnicy. W tej części winienem pokazać obrazy dotyczące znakomitych mężów, skrywane przed oczami. Mam bowiem mówić o ich potomkach, którzy odeszli od splendoru ojców i stali się znanymi straszydłami splamionymi odrażającym brudem niedołęstwa i niegodziwości.

3.5.1. Cóż może być bardziej podobnego do zwyrodnialca, jakim był Scypion, syn Scypiona Starszego Afrykańskiego[126]. Urodzony w domu o tak wielkiej chwale pozwolił wziąć się do niewoli maleńkiemu oddziałowi króla Antiocha[127], chociaż byłoby lepiej dla niego zginąć śmiercią samobójczą. Sławne bowiem przydomki jego ojca i wuja[128] – pierwszy osiągnął przydomek za zdobycie Afryki, a drugi zaczął wstępować na drogę sławy, gdy już odzyskano większą część Azji – nie powstrzymały go od podania swoich rąk kajdanom wroga, którego błagał, aby z łaski swojej zachował go przy życiu. Zresztą ze zwycięstwa nad tym wrogiem Lucjusz Scypion miał wkrótce na oczach bogów i ludzi odbyć wspaniały triumf.

Tenże Scypion, ubiegając się o preturę, przybył na Pole Marsowe w białej todze[129], która plamami jego niegodziwości była tak zbrukana, że u ludu nie osiągnąłby tego

[129] Tzw. *toga candida*, jaką przywdziewali kandydaci w czasie ubiegania się o urząd.

maiore ex parte reciperata Asia surgere incipiente, manus uinciendas hosti tradere eiusque beneficio precarium spiritum obtinere, de quo mox L. Scipio speciosissimum deorum hominumque oculis subiecturus erat triumphum.

Idem praeturae petitor candidam togam adeo turpitudinis maculis obsolefactam in campum detulit ut nisi gratia Cicerei, qui patris eius scriba fuerat, adiutus esset, honorem a populo impetraturus non uideretur. quamquam quid interfuit utrum repulsam an sic adeptam praeturam domum referret? quam cum propinqui ab eo pollui animaduerterent, id egerunt, ne aut sellam ponere aut ius dicere auderet, insuperque e manu eius anulum, in quo caput Africani sculptum erat, detraxerunt. dii boni, quas tenebras e quo fulmine nasci passi estis!

3.5.2. Age, Q. Fabi Maximi Allobrogici et ciuis et imperatoris clarissimi filius Q. Fabius Maximus quam perditam luxuria uitam egit! cuius ut cetera flagitia oblitterentur, tamen abunde illo dedecore mores nudari possunt, quod ei Q. Pompeius praetor urbanus paternis bonis interdixit, neque in tanta ciuitate qui illud decretum reprehenderet inuentus est: dolenter enim homines ferebant pecuniam, quae Fabiae gentis splendori seruire debebat, flagitiis disici. ergo quem nimia patris indulgentia heredem reliquerat, publica seueritas exheredauit.

3.5.3. Possedit fauorem plebis Clodius Pulcher, adhaerensque Fuluianae stolae pugio militare decus muliebri imperio subiectum habuit. quorum filius Pulcher, praeterquam quod eneruem et frigidam iuuentam egit, perdito etiam amore uolgatissimae meretricis infamis fuit, mortisque erubescendo genere consumptus est: auide enim abdomine deuorato foedae ac sordidae intemperantiae spiritum redditit.

3.5.4. Nam Q. quidem Hortensi, qui in maximo et ingenuorum ciuium et amplissimorum <oratorum> prouentu summum auctoritatis atque eloquentiae gradum obtinuit, nepos Hortensius Corbio omnibus scortis abiectiorem et obsceniorem uitam exegit, ad ultimumque lingua eius tam libidini cunctorum inter lupanaria prostitit quam aui pro salute ciuium in foro excubuerat.

6.

3.6.praef. Animaduerto in quam periculosum iter processerim; itaque me ipse reuocabo, ne, si reliqua eiusdem generis naufragia consectari perseuerauero, aliqua inutili relatione implicer. referam igitur pedem, deformesque umbras in

[130] C. Cicereius, pr. 173 r.

[131] Metaforycznie; sens rzeczywisty: o dobrzy bogowie, jakże ciemnemu charakterowi pozwoliliście narodzić się z tak świetnego ojca.

[132] Q. Fabius Maximus, syn Kwintusa Fabiusza Maksymusa, konsula z 121 r., pogromcy celtyckich Allobrogów, mieszkających w płn. części Galii Narbońskiej.

[133] Q. Pompeius Rufus, pr. w 91 r., kons. 88 r.; por. Cic. *Tusc.* 1,81.

urzędu, gdyby nie wsparł go Cycerejusz[130], sekretarz jego ojca. Lecz jakie to miało znaczenie, czy wróciłby do domu z przegraną wyborczą czy z urzędem pretora w tak niechlubny sposób zdobytym? Kiedy jego krewni spostrzegli, że zhańbił preturę, zrobili wszystko tak, żeby nie odważył się ani wystawić swego krzesła sędziowskiego, ani sprawować sądów. Co więcej, ściągnęli z jego palca pierścień, na którym była wygrawerowana głowa Scypiona Afrykańskiego. O dobrzy bogowie, z jakiego światła błyskawicy pozwoliliście narodzić się takim ciemnościom![131]

3.5.2. Idźmy dalej! Kwintus Fabiusz Maksymus[132], syn Kwintusa Fabiusza Maksymusa Allobrogickiego, wspaniałego obywatela i wodza, jakże zgubne prowadził życie, pławiąc się w luksusie! Choćbyśmy zapomnieli o wielu jego innych niesławnych występkach, winniśmy jednak odsłonić jego obyczaje na podstawie wyroku przynoszącego mu wielką hańbę. Oto Kwintus Pompejusz[133], pretor miejski, zabronił mu korzystać z ojcowskiego majątku. W tak wielkiej społeczności Rzymu nie było kogoś drugiego, który zostałby ukarany tego rodzaju zarządzeniem. Ludzie bowiem ubolewali nad tym, że pieniądze, mające przynosić splendor rodowi Fabiuszów, były trwonione na hulanki. Tak więc człowieka, którego nadmierna pobłażliwość ojcowska uczyniła spadkobiercą, surowa ocena obywatelska wydziedziczyła z majątku.

3.5.3. Klodiusz Pulcher[134] cieszył się względami ludu, a swój sztylet, symbol godności żołnierskiej, przypiął do sukni Fulwii i oddał go pod rozkazy kobiety. Ich syn, również Pulcher, oprócz tego że swoją młodość przepędził w bezczynności i gnuśności, to jeszcze żył w niesławie przez zgubną miłość do pospolitej prostytutki. Umarł zaś śmiercią przynoszącą wstyd, bo swego ducha, opanowanego brzydką i wstrętną wadą nieumiarkowania, wyzionął, kiedy łakomie pożerał świńskie podbrzusze.

3.5.4. Także Kwintus Hortensjusz[135], który wśród rzeszy współobywateli i wspaniałych mówców cieszył się najwyższym autorytetem i osiągnął najwyższy poziom w dziedzinie wymowy, miał wnuka, Hortensjusza Korbiona[136]. Tenże Korbion pędził żywot bardziej podły i rozwiązły niż wszystkie ladacznice razem wzięte. A w końcu: swego języka tak niegodziwie użyczał wszystkim rozpustnikom w lupanarze, jak jego dziadek – całkiem przeciwnie – swój język bez wytchnienia poświęcał na forum w obronie współobywateli.

6.

3.6.wst. Widzę, na jak niebezpieczną zszedłem drogę; sam więc teraz przywołam siebie do porządku, ażebym – jeśli będę trwał przy przekazywaniu tego rodzaju katastrofalnych wydarzeń – nie uwikłał się w jakieś bezużyteczne opowiadania. Wycofam

[134] P. Clodius Pulcher, tr. lud. w 68, ed. kur. 56 r., jego syn nosił takie samo nazwisko; zob. świad.: Cic. *Att.* 14,13A,2; 13B,4.

[135] Q. Hortensius Hortalus, 114-50, kons. 69 r., znakomity mówca sądowy i polityczny, zwolennik stylu azjańskiego (kwiecistość, pompatyczność, żywość), rywalizował i współpracował z Cyceronem.

[136] Hortensius Corbio wywołał jakieś zamieszki w Kurii w 19 r. po Chr.

imo gurgite turpitudinis suae iacere patiar: satius est enim narrare qui inlustres uiri in cultu ceteroque uitae ritu aliqua ex parte nouando sibi indulserint.

QVI EX INLVSTRIBVS VIRIS IN VESTE AVT CETERO CVLTV LICENTIVS SIBI QVAM MOS PATRIVS PERMITTEBAT INDVLSERVNT

3.6.1. P. Scipio, cum in Sicilia exercitum augendo traiciendoque in Africam opportunum quaerendo gradum Carthaginis ruinam animo uolueret, inter consilia ac molitiones tantae rei operam gymnasio dedit, pallioque et crepidis usus. nec hac re segniores Punicis exercitibus manus intulit, sed nescio an ideo alacriores, quia uegeta et strenua ingenia, quo plus recessus sumunt, hoc uehementiores impetus edunt. crediderim etiam fauorem eum sociorum uberiorem se adepturum existimasse, si ritum eorum et sollemnes exercitationes comprobasset. ad quas tamen ueniebat, cum multum ac diutius fatigasset umeros et cetera membra militari agitatione firmitatem suam probare coegisset, consistebatque in his labor eius, in illis remissio laboris.

3.6.2. L. uero Scipionis statuam chlamydatam et crepidatam in Capitolio cernimus. quo habitu uidelicet, quia aliquando usus erat, effigiem suam formatam poni uoluit.

3.6.3. L. quoque Sulla, cum imperator esset, chlamydato sibi et crepidato Neapoli ambulare deforme non duxit.

3.6.4. C. autem Dulius, qui primus naualem triumphum ex Poenis rettulit, quotienscumque publice epulatus erat, ad funalem cereum praeeunte tibicine et fidicine a cena domum reuerti solitus est, insignem bellicae rei successum nocturna celebratione testando.

3.6.5. Nam Papirius quidem Maso, cum bene gesta re publica triumphum a senatu non impetrauisset, in Albano monte triumphandi et ipse initium fecit et ceteris postea exemplum praebuit, proque laurea corona, cum alicui spectaculo interesset, myrtea usus est.

[137] Rok 205; P. Cornelius Scipio Africanus, zob. wyżej 1,1,21; 2,1,1; 7,12; 10,2-3.

[138] Świad.: Liv. 29,19,11-12; Tac. *ann*. 2,59,1; Plut. *Cat. mai*. 3,5-6.

[139] L. Cornelius Scipio Asiagenus, zob. wyżej 3,5,1; zob. Cic. *Rab. Post*. 27.

[140] Chlamida to krótka, wierzchnia szata starożytnych Greków w kształcie prostokątnego kawału materii, zapinana broszą na ramieniu lub pod brodą; grube sandały to sandały z grubą podeszwą drewnianą, korkową, skórzaną czy filcową. Rzymianie poza domem nie chodzili w sandałach.

[141] L. Cornelius Sulla, zob. wyżej 1,2,3.

[142] Czyli w stroju na modłę grecką; prawdopodobnie 89 r.

[143] C. Duilius, kons. 260 r., odniósł zwycięstwo w pobliżu Myle, na płn. wybrzeżu Sycylii; zob. świad.: Liv. *per.* 17; Cic. *Cat. mai*. 13,44; Fl. 1,18,10 i inni.

się więc stamtąd i pozwolę tym potwornym cieniom leżeć na samym dnie otchłani ich brzydoty. Przyjemniej jest bowiem opowiadać, jak to znakomici mężowie pobłażali sobie w ubiorze i innych zwyczajach życia oraz jak wprowadzali do nich pewne nowości.

CI, KTÓRZY SPOŚRÓD ZNAKOMITYCH MĘŻÓW POBŁAŻALI SOBIE W STROJU I TRYBIE ŻYCIA BARDZIEJ, NIŻ POZWALAŁ OBYCZAJ OJCÓW

3.6.1. Publiusz Scypion[137], stacjonując na Sycylii, rozmyślał nad tym, jak zadać ostateczną klęskę Kartaginie; poszukiwał odpowiednich sposobów, aby powiększyć wojsko i przerzucić je do Afryki. Wśród rozważań i przygotowań do tak wielkiego przedsięwzięcia oddawał się także ćwiczeniom gimnastycznym, podczas których korzystał z ubioru i obuwia skrojonego na modłę grecką. Z tego powodu jednak nie wyruszył bynajmniej przeciw wojskom punickim z rękami bardziej leniwymi, a może nawet z jeszcze bardziej ochoczymi. Geniusze bowiem zdrowi i wypoczęci, im więcej nabiorą spokoju, tym gwałtowniej atakują wroga. Jestem także skłonny uwierzyć, że Scypion sądził, iż zyska większą życzliwość u sprzymierzeńców, jeśli będzie akceptował ich sposób życia i ich zwyczaj sportowych ćwiczeń. Zabierał się jednak do nich wtedy, gdy intensywnie i nazbyt długo przemęczył swoje ramiona i inne członki ciała oraz gdy przez aktywność wojskową musiał potwierdzić swoją kondycję. Na aktywności wojskowej polegał cały jego trud, ćwiczenia sportowe zaś były jedynie wytchnieniem[138].

3.6.2. Na Kapitolu rzeczywiście zobaczymy posąg Lucjusza Scypiona[139] ubranego w chlamidę i grube sandały[140]. Prawdopodobnie życzył sobie, aby w tym stroju, którego niegdyś używał, przedstawiono jego postać.

3.6.3. Również Lucjusz Sulla[141] jako naczelny wódz nie uważał za ujmę dla siebie, by spacerować po Neapolu w chlamidzie i w sandałach[142].

3.6.4. Gajusz Duiliusz[143] zaś, który pierwszy odbył triumf po wygranej bitwie morskiej nad Kartagińczykami, ilekroć ucztował na oczach publiczności, zwykł z uczty wracać do domu w świetle pochodni woskowej oraz w towarzystwie trębacza i lutnisty, którzy go poprzedzali. W ten sposób nocnym świętowaniem poświadczał swój wspaniały sukces wojenny.

3.6.5. Jeśli chodzi o Papiriusza Masona[144], mimo że wielce zasłużył się dla państwa, nie otrzymał od senatu pozwolenia na odbycie triumfu. Sam więc zapoczątkował triumfalne obchody na Górze Albańskiej, czym dał przykład innym późniejszym swoim naśladowcom. Gdy zaś uczestniczył w jakimkolwiek widowisku, zamiast korony z wawrzynu używał korony mirtowej.

[144] C. Papirius Maso, kons. 231 r., odniósł zwycięstwo na Korsykanami, którzy od 259 r. podlegali Rzymowi; Góra Albańska to najwyższy szczyt w łańcuchu Gór Albańskich (954 m) ze świątynią Jowisza Latiaris (czyli opiekuna Lacjum), na zboczu miasto Alba Longa.

3.6.6. Iam C. Mari paene insolens factum: nam post Iugurthinum Cimbricumque et Teutonicum triumphum cantharo semper potauit, quod Liber pater Indicum ex Asia deducens triumphum hoc usus poculi genere ferebatur, ut inter ipsum haustum uini uictoriae eius suas uictorias compararet.

3.6.7. M. autem Cato praetor M. Scauri ceterorumque reorum iudicia nulla indutus tunica sed tantummodo praetexta amictus egit.

7.

3.7.praef. Sed haec atque his similia uirtutis aliquid sibi in consuetudine nouanda licentiae sumentis indicia sunt: illis autem, quae deinceps subnectam, quantam sui fiduciam habere soleat cognoscetur.

DE FIDVCIA SVI

3.7.1. P. et Cn. Scipionibus in Hispania cum maiore parte exercitus acie Punica oppressis, omnibusque prouinciae eius nationibus Carthaginiensium amicitiam secutis, nullo ducum nostrorum illuc ad corrigendam rem proficisci audente, P. Scipio quartum et uicesimum agens annum iturum se pollicitus est. qua quidem fiducia populo Romano salutis ac uictoriae spem dedit.

3.7.1a. Eademque in ipsa Hispania usus est: nam cum oppidum Badiam circumsederet, tribunal suum adeuntes in aedem, quae intra moenia hostium erat, uadimonia in posterum diem facere iussit, continuoque urbe potitus et tempore et loco quo praedixerat sella posita ius eis dixit. nihil hac fiducia generosius, nihil praedictione uerius, nihil celeritate efficacius, nihil etiam dignitate dignius.

3.7.1b. Nec minus animosus minusue prosperus illius in Africam transitus, in quam ex Sicilia exercitum senatu uetante transduxit, quia nisi plus in ea re suo quam patrum conscriptorum consilio credidisset, secundi Punici belli finis inuentus non esset.

3.7.1c. Cui facto par illa fiducia, quod, postquam Africam attigit, speculatores Hannibalis in castris deprehensos et ad se perductos nec supplicio adfecit nec de consiliis ac uiribus Poenorum percontatus est, sed circa omnes anipulos

[145] C. Marius, zob. wyżej 1,5,5; zwycięstwo nad Jugurtą w 106 w Afryce, pogromca Cymbrów w 101 pod Vercellae i Teutonów w 102 r. pod Aquae Sextiae.

[146] Zob. Plin. *nat.* 33,150; Plut. *mor*. 461E.

[147] M. Porcius Cato Uticensis, pr. 54 r., Skaurusa bronił Cyceron.

[148] *Toga praetexta*, *praetexta*, wierzchnie nakrycie, bramowane purpurą, strój urzędników i dzieci.

[149] P. Cornelius Scipio, kons. 218 r., zob. wyżej 1,6,2; 2,7,15; Cn. Cornelius Scipio Calvus, kons. 222 r., zob. wyżej 1,6,2; 2,7,15; wydarzenia z 212 r.

[150] P. Cornelius Scipio Africanus wyprawił się do Hiszpanii w 210 r.

3.6.6. A oto postępek Gajusza Mariusza[145], coś niemalże całkiem niespotykanego. Po odbyciu triumfu ze zwycięstw nad Jugurtą, Cymbrami i Teutonami zawsze pił wino z dzbana. Mówiono bowiem, że ojciec Liber (Bakchus), idąc z Azji w triumfalnym pochodzie nad Indiami, używał właśnie tego rodzaju naczynia. Między poszczególnymi haustami wina Mariusz porównywał jego zwycięstwo ze swoimi zwycięstwami[146].

3.6.7. Marek Katon[147] zaś jako pretor, kiedy odbywał sądy nad Markiem Skaurusem i innymi oskarżonymi, w ogóle nie zakładał tuniki, lecz ubierał się jedynie w samą togę bramowaną[148].

7.

3.7.wst. Te i tym podobne przykłady są wyrazem cnoty ludzi dopuszczających pewną swobodę w zmienianiu panującego zwyczaju. Z tych zaś przykładów, które dołączę poniżej, poznamy, jakie zwykli oni mieć zaufanie do siebie samych (*fiducia sui*).

O ZAUFANIU DO SIEBIE

3.7.1. Publiusz i Gnejusz Scypionowie[149] wraz z większą częścią swego wojska ponieśli w Hiszpanii klęskę w bitwie z Punijczykami. Wszystkie plemiona tej prowincji zawarły traktat przyjaźni z Kartagińczykami, a żaden spośród naszych wodzów nie miał odwagi tam wyruszyć, aby sytuację poprawić. Wówczas 24-letni Publiusz Scypion[150] przyrzekł, że on tam się wyprawi. Ta wielka wiara w siebie dała narodowi rzymskiemu nadzieję na ocalenie i zwycięstwo.

3.7.1a. To samo pokazał Scypion w samej Hiszpanii. Kiedy mianowicie oblegał miasto Barię[151], tym, którzy przychodzili do niego w sprawach sądowych, kazał składać poręczenie na następny dzień do świątyni, która znajdowała się w środku miasta wrogów. Natychmiast zdobył to miasto, ustawił krzesło kurulne w zapowiedzianym czasie i miejscu oraz rozsądzał ich kwestie. Nie ma nic wspanialszego od takiej ufności do siebie, nic bardziej prawdziwego od danej zapowiedzi, nic skuteczniejszego od szybkości działania, nic wreszcie bardziej godnego od takiej godności![152]

3.7.1b. Nie mniej zuchwała i nie mniej pomyślna była przeprawa Scypiona do Afryki, do której mimo sprzeciwu senatu przetransportował wojsko z Sycylii[153]. Gdyby bowiem w tej sprawie nie wierzył bardziej w swój plan niż w plan ojców senatorów, nie doszłoby do zakończenia drugiej wojny punickiej.

3.7.1c. O takim samym zaufaniu Scypiona do siebie samego jak w powyższym wydarzeniu świadczy następny przykład. Kiedy już przedostał się do Afryki, w jego obozie ujęto zwiadowców Hannibala i przyprowadzono ich do niego. On tymczasem ani ich

[151] Baria, u innych Badia, miejscowość w Hiszpanii, bliżej nieznana.
[152] Zob. świad.: Plut. *mor.* 196B; Gell. 6,1.8-11.
[153] W 204 r.

diligentissime ducendos curauit, interrogatosque an satis ea considerassent quae speculari iussi erant, prandio dato ipsis iumentisque eorum, incolumes dimisit. quo tam pleno fiduciae spiritu prius animos hostium quam arma contudit.

3.7.1d. Verum ut ad domestica eius eximiae fiduciae acta ueniamus, cum a L. Scipione ex Antiochensi pecunia sestertii quadragiens ratio in curia reposceretur, prolatum ab eo librum, quo acceptae et expensae summae continebantur, refellique inimicorum accusatio poterat, discerpsit, indignatus de ea re dubitari, quae sub ipso legato administrata fuerat. quin etiam in hunc modum egit: 'non reddo, patres conscripti, aerario uestro sestertii quadragiens rationem, alieni imperii minister, quod meo ductu meisque auspiciis bis miliens sestertio uberius feci: neque enim huc puto malignitatis uentum ut de mea innocentia quaerendum sit: nam cum Africam totam potestati uestrae subiecerim, nihil ex ea quod meum diceretur praeter cognomen rettuli. non me igitur Punicae, non fratrem meum Asiaticae gazae auarum reddiderunt, sed uterque nostrum inuidia magis quam pecunia locupletior est'. tam constantem defensionem Scipionis uniuersus senatus comprobauit, sicut illud factum quod, cum ad necessarium rei publicae usum pecuniam ex aerario promi opus esset, idque quaestores, quia lex obstare uideretur, aperire non auderent, priuatus claues poposcit, patefactoque aerario legem utilitati cedere coegit. quam quidem ei fiduciam conscientia illa dedit qua meminerat omnes leges a se esse seruatas.

3.7.1e. Non fatigabor eiusdem facta identidem referendo, quoniam ne ille quidem in consimili genere uirtutes edendo fatigatus est. diem illi ad populum M. Naeuius tribunus plebis aut, ut quidam memorant, duo Petillii dixerant. quo ingenti frequentia in forum deductus rostra conscendit, capitique suo corona triumphali imposita 'hoc ego' inquit, 'Quirites, die Carthaginem magna spirantem leges nostras accipere iussi: proinde aequum est uos mecum ire in Capitolium supplicatum'. speciosissimam deinde eius uocem aeque clarus euentus secutus est, si quidem et senatum totum et uniuersum equestrem ordinem et cunctam plebem Iouis Optimi Maximi puluinaria petens comitem habuit. restabat ut tribunus apud populum sine populo ageret, desertusque in foro cum magno calumniae suae ludibrio solus moraretur. cuius deuitandi ruboris causa in Capitolium processit, deque accusatore Scipionis uenerator factus est.

[154] Zob. świad.: Pol. 15,5,4-7; Liv. 30,29,2-3; App. *Lib.* 39,162; Polyaen. 8,16,8.

[155] P. Cornelius Scipio Asiagenus, kons. 190, prowadził wojnę z Antiochem III, królem syryjskim, którego zwyciężył w bitwie pod Magnezją w 190 r. Głównym kierownikiem działań wojennych był jego brat, bohater drugiej wojny punickiej, pełniący funkcję legata.

[156] Źródło: Liv. 38, 50,4-60.

[157] M. Naevius, tr. lud. 184 r.

nie zgładził, ani nie wypytał o zamiary i liczebność wojska Punijczyków, lecz kazał jak najstaranniej oprowadzić ich po wszystkich swoich oddziałach. Następnie zapytał, czy dostatecznie poznali to, co mieli rozkaz zbadać, poczęstował ich jedzeniem, nakarmił ich konie i wypuścił bez najmniejszej krzywdy[154]. Tym duchem, tak pełnym ufności do siebie samego, najpierw złamał odwagę wrogów, a następnie ich siły wojskowe.

3.7.1d. Powróćmy jednak do czynów dokonanych przez niego w ojczystym Rzymie i wypływających z niezwykłej wiary w siebie! Od jego brata, Lucjusza Scypiona[155], zażądano w Kurii rozliczenia się z czterech milionów sestercji w związku z wojną z Antiochem. Przyniesiono księgę rachunkową, która zawierała sumy wpływów i wydatków, i można było odeprzeć oskarżenia przeciwników. Publiusz Scypion jednak podarł ją oburzony, że istnieją wątpliwości w sprawie, która była zarządzana pod okiem samego legata. Następnie wypowiedział mniej więcej te słowa: „Nie uczynię, ojcowie senatorowie, dla waszego skarbu sprawozdania z czterech milionów sestercji, będąc urzędnikiem innej władzy, ponieważ pod moją wodzą i pod moją szczęśliwą gwiazdą uczyniłem nasz skarb bogatszy o dwieście milionów sestercji. I nie uważam, aby złośliwość mogła doprowadzić do wytoczenia sprawy mojej niewinnej osobie. Kiedy bowiem całą Afrykę poddałem waszemu panowaniu, nie osiągnąłem nic z tego, co nazwano moim, prócz przydomku. Ani mnie nie uczyniły chciwcem bogactwa punickie, ani mego brata bogactwa azjatyckie, lecz każdy z nas stał się bogatszy raczej w mnóstwo nienawiści niż pieniędzy".

Tego rodzaju zdecydowana obrona znalazła uznanie w oczach całego senatu, tak jak i sam fakt, że kiedy trzeba było wziąć pieniądze ze skarbu na konieczny użytek państwa, a kwestorzy nie mieli odwagi go otworzyć, gdyż prawo zdawało się temu sprzeciwiać, Scypion jako prywatny człowiek zażądał kluczy, otworzył skarb i sprawił, że prawo ustąpiło przed pożytkiem publicznym. Takie poczucie wiary w siebie dała mu owa świadomość, dzięki której miał zakodowane w pamięci, że zawsze skrupulatnie przestrzegał wszystkich praw[156].

3.7.1e. Nie zmęczę się tak częstym opowiadaniem czynów tegoż człowieka, ponieważ i on bynjmniej nie zmęczył się dokonywaniem tego rodzaju mężnych czynów. Marek Newiusz[157], trybun ludowy, albo – jak podają inni – dwaj Petilliuszowie[158], wyznaczyli mu dzień do stawienia się przed ludem. Przybył na Forum w towarzystwie tłumów ludzi, wszedł na mównicę i mając na głowie wieniec laurowy triumfatora rzekł: „Właśnie w tym dniu, Kwiryci, rozkazałem, aby Kartagina, mająca wielkie ambicje, przyjęła nasze prawa. Godzi się więc, abyście wy poszli ze mną na Kapitol złożyć bogom podziękowanie". Te bardzo wzniosłe słowa osiągnęły równie wspaniały efekt; cały bowiem senat, cały stan ekwicki i wszystek lud towarzyszyli mu w drodze do świętego przybytku Jowisza Najlepszego i Największego. Pozostawało jedynie to, że trybun miałby prowadzić sprawę przed ludem bez ludu i opuszczony sam jeden stałby

[158] Petillii: Q. Petillius, tr. lud. 187, i Q. Petillius Spurinus, kons. 176 (zob. wyżej 1,5,9).

3.7.2. Auiti spiritus egregius successor Scipio Aemilianus, cum urbem praeualidam obsideret, suadentibus quibusdam ut circa moenia eius ferreos murices spargeret, omniaque uada plumbatis tabulis consterneret habentibus clauorum cacumina, ne subita eruptione hostes in praesidia nostra impetum facere possent, respondit non esse eiusdem et capere aliquos uelle et timere.

3.7.3. In quamcumque memorabilium partem exemplorum conuertor, uelim nolimue, in cognomine Scipionum haeream necesse est: qui enim licet hoc loci Nasicam praeterire, fidentis animi dictique clarissimum auctorem? annonae caritate increbrescente C. Curiatius tribunus plebis productos in contionem consules compellebat ut de frumento emendo adque id negotium explicandum mittendis legatis in curia referrent. cuius instituti minime utilis interpellandi gratia Nasica contrariam actionem ordiri coepit. obstrepente deinde plebe ‘tacete, quaeso, Quirites’, inquit: ‘plus ego enim quam uos quid rei publicae expediat intellego’. qua uoce audita omnes pleno uenerationis silentio maiorem auctoritatis eius quam suorum alimentorum respectum egerunt.

3.7.4. Liui quoque Salinatoris aeternae memoriae tradendus animus. qui cum Hasdrubalem exercitumque Poenorum in Vmbria delesset et ei diceretur Gallos ac Ligures ex acie sine ducibus et signis sparsos ac palantes parua manu opprimi posse, respondit in hoc, eis oportere parci, ne hostibus tantae cladis domestici nuntii deessent.

3.7.5. Bellica haec praestantia animi, togata illa, sed non minus laudabilis, quam P. Furius Philus consul in senatu exhibuit: Q. enim Metellum Quintumque Pompeium consulares uiros, uehementes inimicos suos, cupidam sibi profectionem in prouinciam Hispaniam, quam sortitus erat, identidem exprobrantes, legatos secum illuc ire coegit: fiduciam non solum fortem sed paene etiam temerariam, quae duobus acerrimis odiis latera sua cingere ausa est, usumque ministerii uix tutum in amicis e sinu inimicorum petere sustinuit!

3.7.6. Cuius factum si cui placet, necesse est L. etiam Crassi, qui apud maiores eloquentia clarissimus fuit, propositum non displiceat: nam cum ex consulatu prouinciam Galliam obtinere,t atque in eam C. Carbo, cuius patrem damnauerat, ad speculanda acta sua uenisset, non solum eum inde non summouit, sed insuper locum ei in tribunali adsignauit nec ulla de re nisi eo in

[159] P. Cornelius Scipio Africanus Aemilianus, zob. wyżej 2,7,1.

[160] Wydarzenia z 134/133 r.; zob. Plut. *mor*. 200A-B.

[161] P. Cornelius Scipio Nasica Serapio, kons. 138 r., zwalczał Tyberiusza Grakchusa; zob. wyżej 1,4,2.

[162] Rok 138; zob. Liv. *per*. 55.

[163] M. Livius Salinator, kons. 207 r., razem z Gajuszem Klaudiuszem Neronem, kolegą w konsulacie, pokonał we wspomnianym tu roku nad rzeką Metaurus w Umbrii, Hazdrubala, brata Hannibala; zob. świad.: Liv. 27,49,8-9; Flor. 1,22,49-53.

[164] L. Furius Philus, kons. 136 r.

się na Forum wielkim pośmiewiskiem za tę swoją kalumnię. Dla uniknięcia wstydu także on poszedł na Kapitol i z oskarżyciela Scypiona stał się jego wielbicielem.

3.7.2. Usposobienie po dziadku odziedziczył jego wspaniały następca, Scypion Emilianus[159]. Kiedy oblegał mocno obwarowane miasto, niektórzy radzili mu, aby wokół jego murów rozstawił żelazne pułapki i wszystkie rzeczne brody wyłożył ołowianymi płytami zaopatrzonymi w ostre gwoździe, aby wrogowie nie mogli nagłym wypadem zaatakować naszych posterunków. On odpowiedział, że to nie to samo: chcieć kogoś wziąć do niewoli i równocześnie się go bać[160].

3.7.3. W jakąkolwiek stronę się zwrócę, by znaleźć godne pamięci przykłady, chcąc nie chcąc zawsze muszę się natknąć na imię Scypionów. Jakże można by w tym miejscu pominąć Nazykę[161], człowieka pełnego wiary w siebie i autora bardzo znanego powiedzenia? Oto wzrastała drożyzna na rynku żywności. Gajusz Kuriatiusz, trybun ludowy, przyprowadził konsulów na zgromadzenie i domagał się od nich, aby zaproponowali w Kurii zakup zboża oraz wysłali delegację w celu załatwienia tej sprawy. Nazyka, aby zapobiec realizacji tego zamiaru, nie rokującego żadnych korzyści, zaczął organizować akcję przeciwną. Gdy zaś lud głośno szemrał, powiedział: „Zamilczcie, proszę, Kwiryci! Ja bowiem lepiej niż wy rozumiem, co jest właściwe dla dobra rzeczpospolitej”[162]. Na te słowa wszyscy zamilkli w pełnym szacunku dla niego i uznali, że wzgląd na jego autorytet jest ważniejszy niż zaopatrzenie ich w żywność.

3.7.4. Także postawa Liwiusza Salinatora[163] zasługuje na wieczną pamięć. On bowiem w Umbrii całkowicie pokonał Hazdrubala i jego punickie wojsko. A kiedy mówiono mu, że przy użyciu niewielkiego oddziału można by jeszcze rozgromić niedobitki Galów i Ligurów, które w rozproszeniu wałęsają się bez wodzów i sztandarów, odpowiedział, że trzeba im dać już spokój, aby naszym wrogom nie brakowało własnych posłańców, którzy mogliby zanieść wiadomość o tak wielkiej klęsce.

3.7.5. Taka była postawa dowódcy na wojnie. Jednak również w czasie pokoju nie mniej godny pochwały charakter pokazał w senacie konsul Lucjusz Furiusz Philus[164]. Wymusił on mianowicie to, że razem z nim do Hiszpanii jako legaci poszli Kwintus Metellus i Kwintus Pompejusz[165], mężowie konsularni, jego gwałtowni oponenci, wypominający mu wielekroć wyprawę do upragnionej prowincji hiszpańskiej, którą przez losowanie otrzymał w zarząd. Oto rodzaj zaufania nie tylko silnego, ale prawie nierozsądnego! Ono jednak dało mu tę odwagę, że dwóch swoich przeciwników ziejących do niego nienawiścią posadził przy swoim boku, że mężów z grona nieprzyjaciół prosił, aby obsługiwali urząd, którego nie można powierzyć bez ryzyka nawet zaufanym ludziom!

3.7.6. Komu taka postawa Lucjusza Furiusza podoba się, temu musi podobać się także postępowanie Lucjusza Krassusa[166], który wśród naszych przodków słynął ze

[165] Q. Caecilius Metellus Macedonicus, kons. 143 i Q. Pompeius, kons. 141 r. byli prokons. w Hiszpanii; zob. Dio *fr.* 82.

[166] L. Licinius Crassus, kons. 95 r.

consilium adhibito cognouit. itaque acer et uehemens Carbo nihil aliud Gallica peregrinatione consecutus est quam ut animaduerteret sontem patrem suum ab integerrimo uiro in exilium missum.

3.7.7. Cato uero superior, saepenumero ab inimicis ad causae dictionem uocatus nec ullo unquam crimine conuictus, ad ultimum tantum fiduciae in sua innocentia reposuit ut ab his in quaestionem publicam deductus Ti. Gracchum, a quo in administratione rei publicae ad multum odium dissidebat, iudicem deposceret. qua quidem animi praestantia pertinaciam eorum insectandi se inhibuit.

3.7.8. Eadem M. Scauri fortuna, aeque senectus longa ac robusta, idem animus. qui cum pro rostris accusaretur quod ab rege Mithridate ob rem publicam prodendam pecuniam accepisset, causam suam ita egit: ‘est enim iniquum, Quirites, cum inter alios uixerim, apud alios me rationem uitae reddere; sed tamen audebo uos, quorum maior pars honoribus et actis meis interesse non potuit, interrogare: Varius Seuerus Sucronensis Aemilium Scaurum regia mercede corruptum imperium populi Romani prodidisse ait, Aemilius Scaurus huic se adfinem esse culpae negat; utri creditis’? cuius admiratione populus commotus Varium ab illa dementissima actione pertinaci clamore depulit.

3.7.9. Contra M. Antonius ille disertus – non enim respuendo, sed amplectendo causae dictionem quam innocens esset testatus est –, quaestor proficiscens in Asiam, Brundisium iam peruenerat; ubi litteris certior incesti se postulatum apud L. Cassium praetorem, cuius tribunal propter nimiam seueritatem scopulus reorum dicebatur, cum id uitare beneficio legis Memmiae liceret, quae eorum qui rei publicae causa abessent recipi nomina uetabat, in urbem tamen recurrit. quo tam pleno fiduciae bonae consilio cum absolutionem celerem tum profectionem honestiorem consecutus est.

3.7.10. Sunt et illa speciosa fiduciae publicae exempla: nam cum eo bello quod aduersus Pyrrhum gerebatur Carthaginienses centum ac triginta nauium classem in praesidium Romanis Ostiam ultro misissent, senatui placuit legatos

[167] C. Papirius Carbo Arvina, pr. przed 82 r.; zob. świad.: Cic. *inv*. 2,111; *Pis.*, 62.

[168] To jest na podwyższonym miejscu, gdzie się odbywały sądy.

[169] M. Porcius Cato Maior zob. wyżej 2,9,3.

[170] Ti. Sempronius Gracchus, kons. 177 i 163 r., ojciec Tyberiusza i Gajusza; por. świad.: Liv. 39,40,8; Plin. *nat.* 7,100; Plut. *Cat mai.* 15,4.

[171] M. Aemilius Scaurus, pr. 56 r.; o dwóch procesach wytoczonych Skaurusowi zob. wyd. Combčs I, s. 323.

[172] Tzw. *rostra*, mównica na Forum w Rzymie, ozdobiona dziobami okrętów zdobytych pod Ancjum w wojnie z Latynami w 338 r.

[173] Q. Varius Severus Hybrida, tr. lud. z 90 r. – Sucronensis, z Sukronu, miasta w Hiszpanii Tarakońskiej u ujścia rzeki o tej samej nazwie (Sucro, gen. Sucronis).

[174] Świad.: Quint. *inst*. 5,12,9; *vir. ill.* 72,11 i inne.

znakomitej wymowy. Po odbyciu konsulatu objął w zarząd prowincję Galię. Kiedy Gajusz Karbon[167], którego ojca Krassus ukarał wyrokiem sądowym, przybył do niej, aby śledzić, jak on tam postępuje, Krassus nie tylko stamtąd go nie usunął, ale nawet przyznał mu miejsce na swoim trybunale[168] i żadnej sprawy nie rozpatrywał bez zasięgnięcia porady u niego. Przeto popędliwy i gwałtowny Karbon dzięki swej podróży do Galii osiągnął jedynie to, że przekonał się, iż jego ojciec był winny i został skazany na wygnanie przez prawego męża.

3.7.7. Nieprzyjaciele zaś Katona Starszego[169] bardzo często pozywali go do sądu, ale nigdy nie dowiedli mu winy. W końcu Katon nabrał do swojej niewinności tak wielkiego zaufania, że gdy jego przeciwnicy wytoczyli mu publiczną sprawę w sądzie, zażądał, by jego sędzią był Tyberiusz Grakchus[170], którego serdecznie nienawidził z powodu różnic w sprawach rządzenia państwem. Ta właśnie jego duchowa przewaga nad nimi powstrzymała ich od uporczywego prześladowania go sądami.

3.7.8. To samo działo się z Markiem Skaurusem[171], człowiekiem równie starym i krzepkim jak Katon, mającym taki sam charakter. Kiedy z mównicy na Forum[172] oskarżono go, że od króla Mitrydatesa przyjął łapówkę w celu zdrady rzeczpospolitej, bronił się następującymi słowami: „Jest rzeczą niegodziwą, Kwiryci, żebym zdawał rachunek z mego życia przed tymi ludźmi, chociaż żyłem wśród innych. Większość z was bowiem nie mogła uczestniczyć w moich urzędach i dokonaniach, jednak odważę się postawić wam pytanie: Wariusz Sewerus z Sukronu[173] mówi, że Emiliusz Skaurus, zdemoralizowany królewską łapówką, zdradził państwo narodu rzymskiego, Emiliusz Skaurus przeczy, aby miał w tym jakikolwiek udział. Któremu z nich wierzycie?" Z podziwu dla tej mowy lud niemilknącymi okrzykami zmusił Wariusza do odstąpienia od tego procesu, tak bardzo nierozumnego[174].

3.7.9. Marek Antoniusz[175], ów słynny mówca, postąpił przeciwnie. To nie przez odrzucenie, lecz przez przyjęcie procesu sądowego poświadczył swoją niewinność. Udając się do Azji jako kwestor, dotarł już do Brundizjum[176], gdzie listownie powiadomiono go, żeby z racji podejrzenia o nierząd stawił się przed pretorem Lucjuszem Kasjuszem[177], którego trybunał dla jego nadmiernej surowości zwano „rafą na oskarżonych". Chociaż mógł tego uniknąć na podstawie przywileju ustawy Memmiusza[178], która zakazywała pozywać do sądu tych, którzy byli nieobecni z uwagi na wykonywanie spraw państwowych, jednak spiesznie powrócił do Rzymu. Dzięki takiej decyzji, pełnej dobrej wiary, osiągnął zarówno wyrok uniewinniający, jak i jeszcze bardziej honorowy wyjazd.

3.7.10. Istnieją także wspaniałe przykłady zaufania państwa do siebie samego. W czasie wojny prowadzonej przez Rzymian z Pyrrusem[179] Kartagińczycy, chcąc pomóc

[175] M. Antonius, kw. 113; zob. wyżej 2,9,5; był podejrzany o utrzymywanie kontaktów z westalką.
[176] Brundisium, miasto portowe w Kalabrii, z którego wyjeżdżano do Grecji i Azji.
[177] L. Cassius Longinus Ravilla, kons. 127 r., był nazywany *scopulus reorum*.
[178] *Memmia lex*, ustawa Memmiusza nieznana skądinąd.
[179] Wojna z Pyrrusem, królem Epiru, trwała w latach 280-275; wydarzenie z 279 r.; por. Iust. 18,2,1-3.

ad ducem eorum ire, qui dicerent populum Romanum bella suscipere solere quae suo milite gerere posset: proinde classem Carthaginem reducerent.

Idem post aliquot annos, Cannensi clade exhaustis Romani imperii uiribus, supplementum in Hispaniam exercitu mittere ausus, fecit ne locus hostilium castrorum, tum maxime Capenam portam armis Hannibale pulsante, minoris ueniret quam si illum Poeni non obtinerent. ita se gerere in aduersis rebus quid aliud est quam saeuientem fortunam in adiutorium sui pudore uictam conuertere?

3.7.11. Magno spatio diuisus est a senatu ad poetam Accium transitus. ceterum ut ab eo decentius ad externa transeamus, producatur in medium. is Iulio Caesari amplissimo ac florentissimo uiro in conlegium poetarum uenienti nunquam adsurrexit, non maiestatis eius immemor, sed quod in comparatione communium studiorum aliquanto se superiorem esse confideret. quapropter insolentiae crimine caruit, quia ibi uoluminum, non imaginum certamina exercebantur.

3.7.ext.1. Ne Euripides quidem Athenis adrogans uisus est, cum postulante populo ut ex tragoedia quandam sententiam tolleret, progressus in scaenam, dixit se ut eum doceret, non ut ab eo disceret, fabulas componere solere. laudanda profecto fiducia est quae aestimationem sui certo pondere examinat, tantum sibi adrogans quantum a contemptu et insolentia distare satis est. itaque etiam quod Alcestidi tragico poetae respondit probabile. apud quem cum quereretur quod eo triduo non ultra tres uersus maximo impenso labore deducere potuisset, atque is se centum perfacile scripsisse gloriaretur, ‘sed hoc’ inquit ‘interest, quod tui in triduum tantum modo, mei uero in omne tempus sufficient’: alterius enim fecundi cursus scripta intra primas memoriae metas corruerunt, alterius cunctante stilo elucubratum opus per omne aeui tempus plenis gloriae uelis feretur.

3.7.ext.2. Adiciam scaenae eiusdem exemplum. Antigenidas tibicen discipulo suo, magni profectus sed parum feliciter populo se adprobanti, cunctis audientibus dixit ‘mihi cane et Musis’, quia uidelicet perfecta ars fortunae lenocinio defecta iusta fiducia non exuitur, quamque se scit laudem mereri, eam si ab aliis non impetrat, domestico tamen acceptam iudicio refert.

[180] W 216 r.

[181] Rok 211; świad.: Liv. 26,11,5-7; Flor. 1,22,47.

[182] Lucius Accius, poeta i gramatyk, żył w latach 170-85, zachowało się ponad 40 tytułów tragedii i fragmenty w liczbie ponad 700 wierszy.

[183] C. Iulius Caesar Strabo, II w., dziad dyktatora, zmarł w 87 r., znakomity mówca, pisał także tragedie; wydarzenie skądinąd nieznane.

[184] Eurypides zob. wyżej 3,4,obc.2; wydarzenie skądinąd nieznane.

[185] Alcestis, bliżej nieznany tragediopisarz grecki (może Akestor?).

[186] Antigenidas, muzyk z Teb żyjący w IV w.

Rzymianom, przysłali do Ostii flotę złożoną ze 130 okrętów. Wówczas senat postanowił, aby wyprawiono do jej dowódcy posłów, którzy mieli mu przekazać informację, że naród rzymski zwykł podejmować tylko te wojny, które może przeprowadzić przy użyciu własnego wojska. Dlatego niech wycofają swoją flotę do Kartaginy.

W kilka lat później, kiedy na skutek klęski pod Kannami[180] siły państwa rzymskiego zostały mocno wyczerpane, naród miał odwagę wysłać pomoc dla swojej armii hiszpańskiej. Sprawił on również to, żeby miejsce po obozowisku wroga, zwłaszcza wtedy, gdy Hannibal przypuszczał zbrojne ataki do samej Bramy Kapeńskiej, nie było sprzedawane taniej, niżby kosztowało, gdyby nie znajdowało się w rękach Punijczyków[181]. Czyż to, że naród w niesprzyjających okolicznościach właśnie tak postępuje, nie świadczy, iż potrafi on zawstydzić szalejący los i zmienić go, aby jemu niósł pomoc?

3.7.11. Wielki dystans dzielił senat od poety Akcjusza[182]. Żeby jednak zgrabniej można było przejść do przykładów obcych, niech właśnie teraz ukaże się publiczności. Akcjusz bowiem, gdy na zgromadzenie poetów przychodził Juliusz Cezar[183], bardzo znakomity i wielce wpływowy mąż, nigdy nie powstawał z miejsca. Czynił tak nie żeby nie zdawał sobie sprawy z jego godności, ale ponieważ uważał, że w porównaniu z wspólnymi im talentami on ma nieco większą przewagę. Z tej racji nie czyniono mu zarzutu pychy, gdyż rywalizacja w tym gronie dotyczyła spraw literatury, a nie piastowanych godności.

3.7.obc.1. Nawet Eurypidesa[184] nie uważano w Atenach za człowieka aroganckiego, kiedy na żądanie publiczności, aby z tragedii usunął pewne zdanie, wszedł na scenę i powiedział, że on zwykł tworzyć sztuki po to, by uczyć publiczność, a nie, aby ona go uczyła. Należy doprawdy pochwalić to zaufanie do siebie, które wydaje ocenę według właściwej miary, które tyle sobie przypisuje, ile mieści się w granicach między pogardą a zarozumialstwem.

Trzeba także przyjąć za prawdopodobne to, co Eurypides odpowiedział tragediopisarzowi Alkestisowi[185]. Kiedy Eurypides uskarżał się przed nim, że w tych trzech dniach nie potrafił ułożyć więcej niż trzy wiersze, mimo bardzo wielkiego nakładu pracy, wówczas Alkestis przechwalał się, że on bez żadnych trudności napisał ich sto. Na to rzekł Eurypides: „Lecz między nami istnieje ta różnica, że twoje wiersze starczą jedynie na trzy dni, moje zaś będą trwać po wszystkie czasy". Rzeczywiście, to, co jeden napisał dużo i szybko, już w pierwszym pokoleniu uleciało z pamięci, dzieła zaś pióra Eurypidesa, tworzącego wolno i mozolnie, poniosą przez całą wieczność pełne chwały żagle.

3.7.obc.2. Dorzucę tu przykład z tego samego teatru. Flecista Antigenidas[186] miał ucznia wprawdzie utalentowanego, ale niezbyt cenionego przez publiczność. Powiedział do niego słowa, które wszyscy słyszeli: „graj dla mnie i dla Muz!"[187]. Doskonała sztuka,

[187] Słynne powiedzenie: *Mihi cane et Musis!*; Kochanowskiego „Sobie śpiewam a Muzom"; świad. zob.: Cic. *Brut.* 187; Dio *Chrys*. 78,18; Symm. *ep*. 9,115.

3.7.ext.3. Zeuxis autem, cum Helenam pinxisset, quid de eo opere homines sensuri essent exspectandum non putauit, sed protinus hos uersus adiecit:

οὐ νέμεσις Τρῶας καὶ ἐυκνήμιδας Ἀχαιοὺς
τοιῇδ' ἀμφὶ γυναικὶ πολὺν χρόνον ἄλγεα πάσχειν.

adeone dextrae suae multum pictor adrogauit ut ea tantum forma<e> comprehensum crederet quantum aut Leda caelesti partu edere aut Homerus diuino ingenio exprimere potuit?

3.7.ext.4. Phidias quoque Homeri uersibus egregio dicto adlusit: simulacro enim Iouis Olympii perfecto, quo nullum praestantius aut admirabilius humanae + fabricae + manus, interrogatus ab amico quonam mentem suam dirigens uoltum Iouis propemodum ex ipso caelo petitum eboris liniamentis esset amplexus, illis se uersibus quasi magistro usum respondit:

ἦ καὶ κυανέῃσιν ἐπ ὀφρύσι νεῦσε Κρονίων·
ἀμβρόσιαι δ' ἄρα χαῖται ἐπερρώσαντο ἄνακτος
κρατὸς ἀπ' ἀθανάτοιο, μέγαν δ' ἐλέλιξεν Ὄλυμπον.

3.7.ext.5. Non patiuntur me tenerioribus exemplis diutius insistere fortissimi duces. si quidem Epaminondas, cum ei ciues irati sternendarum in oppido uiarum contumeliae causa curam mandarent – erat enim illud ministerium apud eos sordidissimum –, sine ulla cunctatione id recepit, daturumque se operam ut breui speciosissimum fieret adseuerauit. mirifica deinde procuratione abiectissimum negotium pro amplissimo ornamento expetendum Thebis reddidit.

3.7.ext.6. Hannibal uero, cum apud regem Prusiam exsularet auctorque ei committendi proelii esset, atque is non idem sibi extis portendi diceret, 'ain tu'? inquit; 'uitulinae carunculae quam imperatori ueteri mauis credere'? si uerba numeres, breuiter et abscise, si sensum aestimes, copiose et ualenter: Hispanias

[188] Zeuxis z Heraklei w Lukanii, jeden z najwybitniejszych malarzy greckich z przełomu V i IV w., słynął z realizmu iluzjonistycznego; podobno namalowane przez niego winogrona zwabiały ptactwo; przebywał w Atenach, Efezie, a także w Macedonii.

[189] Hom. *Il.* 3,156-7; przekład F. Dmochowkiego (Homer, Iliada…, Warszawa 1960, s. 49 w. 152-4); przekład prozą: Nie ma co zawstydzać Trojańczyków i Achajów, że przez tak długi czas znosili cierpienia w sprawie teakiej kobiety.

[190] Leda, mit., kochanka Zeusa, matka Heleny i Dioskurów, Kastora i Poluksa.

[191] Por. Plin. *nat*. 35,66.

[192] Phidias, zob. wyżej 1,1obc.7; świad.: Macr. 5,13,23; Cic. *or.* 8; Sen. *contr*. 10,5,8; Plin. *nat.* 34,49.

[193] Hom. *Il.* 1,528-30. Dmochowski 1,440-3.

[194] Epaminondas zob. wyżej 3,2,obc.5.

nawet pozbawiona zachęty ze strony fortuny, nie wyzbywa się rozumnego zaufania do siebie i sama wie, że zasługuje na tę pochwałę; chociaż nie osiąga jej od innych, to jednak zależy jej na tym, ażeby uzyskać ją poprzez własną ocenę.

3.7.obc.3. Kiedy Zeuksis[188] malował Helenę, nie miał zamiaru czekać na to, co o jego dziele będą myśleć ludzie, lecz natychmiast do obrazu dołączył następujące wiersze:

Dziwić się nie godzi,
że Grek i Troja bronią przez tyle lat czyni
O takową niewiastę: istna z niej bogini[189].

Czy nie tak wiele malarz przypisał swojej ręce, że wyraził o niej sąd, iż zawarła tyle piękna, ile w swoim niebiańskim porodzie mogła ukazać Leda[190] albo w swym boskim talencie mógł opisać Homer?[191]

3.7.obc.4. Również Fidiasz[192] doskonałym powiedzeniem nawiązał do wierszy Homera. Wykonał on bowiem znakomity posąg Zeusa Olimpijskiego, dzieło najwspanialsze i najbardziej godne podziwu, jakie wyszło spod ludzkiej ręki. Kiedy przyjaciel zapytał go, jakim wyobrażeniem się kierował, że w kości słoniowej nadał twarzy Zeusa takie rysy, jakby wziął je z samego nieba, odpowiedział, iż za nauczyciela posłużyły mu następujące wiersze:

To wyrzekł i brwi zmarszczył niebios pan odwieczny:
Podniosły się na głowie nieśmiertelne włosy,
Wstrząsł się Olimp i zadrżały niebiosy[193].

3.7.obc.5. Na tych przykładach o bardziej subtelnej randze nie pozwalają mi dłużej zatrzymywać się znakomici wodzowie. Przypomnijmy więc Epaminondasa![194] Kiedy zagniewani na niego obywatele chcieli go poniżyć, powierzyli mu troskę nad brukowaniem ulic. Ten urząd bowiem uznawany był przez nich za najbardziej podły. Epaminondas tymczasem przyjął go bez żadnego wahania i zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby wkrótce stał się jednym z najbardziej dostojnych. Następnie sprawował go w sposób tak godny podziwu, że urząd, który budził dotąd największą pogardę, stał się w Tebach najbardziej zaszczytny i pożądany[195].

3.7.obc.6. Hannibal jako wygnaniec przebywał na dworze króla Prusjasza[196] i namawiał go, aby stoczył bitwę z Rzymianami. Kiedy król powiedział, że nie pozwalają mu tego uczynić wróżby z wnętrzności zwierzęcia, odrzekł: „Czy ty wolisz bardziej wierzyć mięsku cielaka niż staremu wodzowi?" Jeśli policzysz te słowa, są krótkie

[195] Zob. Plut. *mor.* 811B.

[196] Prusias I, ok. 235-182, król Bitynii w Azji Mn., do którego uciekł Hannibal ścigany przez Rzymian i tam popełnił samobójstwo w 183 r.

enim direptas populo Romano, et Galliarum ac Liguriae uires in suam redactas potestatem, et nouo transitu Alpium iuga patefacta, et Trasumen<n>um lacum dira inustum memoria, et Cannas, Punicae uictoriae clarissimum monumentum, et Capuam possessam et Italiam laceratam ante pedes hominis effudit, uniusque hostiae iocineri longo experimento testatam gloriam suam postponi aequo animo non tulit. et sane, quod ad exploranda bellica sacrificia aestimandosque militares ductus attinebat, omnis foculos omnes aras Bithyniae Marte ipso iudice pectus Hannibalis praegrauasset.

3.7.ext.7. Capax generosi spiritus illud quoque dictum regis Cotyis: ut enim ab Atheniensibus ciuitatem sibi datam cognouit, ‘et ego’ inquit ‘illis meae gentis ius dabo’. aequauit Athenis Thraciam, ne uicissitudine beneficii imparem iudicando humilius de origine sua sentire existimaretur.

3.7.ext.8. Nobiliter etiam uterque Spartanus, et qui increpitus a quodam, quod in aciem claudus descenderet, pugnare non sibi fugere propositum esse respondit, et qui, referente quodam sagittis Persarum solem obscurari solere, ‘bene narras’ inquit: ‘in umbra enim proeliabimur’. eiusdem uir urbis atque animi hospiti suo patriae muros excelsos latosque ostendenti dixit ‘si mulieribus istos comparastis, recte, si uiris, turpiter’.

8.

DE CONSTANTIA

3.8.praef. Apertum et animosum bonae fiduciae pectus emenso quasi debitum opus superest constantiae repraesentatio: natura enim sic comparatum est ut quisquis se aliquid ordine ac recte mente complexum confidit, uel iam gestum, si obtrectetur, acriter tueatur, uel nondum editum, si interpelletur, sine ulla cunctatione ad effectum perducat.

3.8.1. Sed dum exempla propositae rei persequor, latius mihi circumspicienti ante omnia se Fului Flacci constantia offert. Capuam, fallacibus Hannibalis promissis Italiae regnum nefaria defectione pacisci persuasam, armis occupauerat. tam deinde culpae hostium iustus aestimator quam speciosus uictor, Campanum senatum impii decreti auctorem funditus delere consti-

[197] Świad. zob. Cic. *div*. 2,52; Plut. *mor*. 606C i wyżej 9,2,obc.2.

[198] Cotys, król Tracji 382-360, najpierw sprzymierzeniec, później wróg Aten.

[199] Świad. zob. Dem. 23,118; wódz ateński Ifikrates, zwycięzca Sparty w 393 r. oddał się na usługi Kotysa i ożenił się z jego córką.

[200] Zob. Plut. *mor*. 234E.

[201] Zob. świad.: Herod. 7,226; Cic. *Tusc*. 1,101; Plut. *mor.* 190A; 215D; 225B; 230C; Stob. 7,4,6; Waleriusz podziwiał charakter Spartan.

i zwięzłe, ale jeśli weźmiesz pod uwagę sens, jest on bogaty i znaczący. Zawiera bowiem to, że Kartagińczyk wyrwał spod władzy narodu rzymskiego obie Hiszpanie, że wojska Galii i Ligurii przejął pod swoje rozkazy, że otworzył nowe przejście przez Alpy, że Jezioro Trazymeńskie skojarzył ze złowieszczą pamięcią, a Kanny uczynił słynnym pomnikiem punickiego zwycięstwa, że rzucił przed sobą na kolana zdobytą Kapuę i rozdartą Italię. Nie mógł znieść ze spokojem ducha, że jego sławę poświadczoną tyloma czynami długich lat stawia się poniżej wątroby jednego zwierzęcia[197]. I rzeczywiście, co się tyczyło składania ofiar wojennych i oceny wypraw wojskowych, męstwo Hannibala zdaniem samego boga wojny Marsa przeważyło wszystkie święte ogniska, wszystkie ołtarze Bitynii.

3.7.obc.7. Także owo słynne powiedzenie króla Kotysa[198] wyraża jego szlachetną dumę. Skoro tylko dowiedział się, że Ateńczycy nadali mu obywatelstwo, rzekł: „I ja nadam im prawa mego narodu". Zrównał więc Trację z Atenami po to, aby oceniając, że jest ona nierówna co do wzajemnej wymiany dobrodziejstwa, nie był krytykowany, iż nazbyt nisko osądza swoje pochodzenie[199].

3.7.obc.8. Tak samo szlachetnie wypowiedzieli się dwaj Spartanie. Jeden z nich zganiony przez kogoś, że będąc kulawy, udał się na wojnę, odpowiedział, iż przyszedł z zamiarem, by walczyć, a nie uciekać[200]. Drugi znów, gdy mu ktoś opowiadał, że od mnóstwa strzał Persów słońce zwykło się zaciemniać, odrzekł: „Dobrze mówisz, będziemy bowiem walczyć w cieniu". Inny mąż z tego samego miasta oraz o takim samym nastawieniu, kiedy pewien gość przedstawiał mu, jakie to wysokie i szerokie mury posiada jego ojczyste miasto, powiedział: „Jeśli zbudowaliście je dla kobiet, to słusznie, lecz jeśli dla mężczyzn, to wstyd"[201].

8.

O STAŁOŚCI CHARAKTERU

3.8.wst. Skoro rozważyłem szczerość i dumę płynącą z cnoty rozumnego zaufania do siebie, wystarczy teraz przedstawić, niby wzięty na siebie obowiązek, cnotę stałości (*constantia*). Natura bowiem w ten sposób ją przygotowała, aby każdy, kto ufa, że cokolwiek swym umysłem ogarnął zgodnie z porządkiem i poprawnie, to albo tego, co się już dokonało, będzie zawzięcie bronił, jeśli spotyka się ono z naganą, albo to, co jeszcze nie ujrzało światła dziennego, jeśli napotyka przeszkodę, bez żadnego ociągania się poprowadzi do realizacji.

3.8.1. Lecz gdy staram się znaleźć przykłady na zaproponowany temat i bliżej się im przyglądam, rzuca mi się w oczy przede wszystkim stałość Fulwiusza Flakkusa[202]. Zajął on zbrojnie miasto Kapuę, które Hannibal zwodniczymi obietnicami przekonał, że

[202] Q. Fulvius Flaccus, kons. z 237, 224, 212 i 209; opisane wydarzenia dotyczą 211 r.

tuit. itaque catenis onustum in duas custodias, Teanam Calenamque, diuisit, consilium exsecuturus cum ea peregisset quorum administrandorum citerior esse necessitas uidebatur. rumore autem de senatus mitiore sententia orto, ne debitam poenam scelerati effugerent, nocte admisso equo Teanum contendit, interfectisque qui ibi adseruabantur e uestigio Cales transgressus, perseuerantiae suae opus exsecuturus, et iam deligatis ad palum hostibus litteras a patribus conscriptis nequiquam salutaris Campanis accepit: in sinistra enim eas manu, sicut erant traditae, reposuit ac iusso lictore lege agere tum demum aperuit, postquam illis obtemperari non poterat. qua constantia uictoriae quoque gloriam antecellit, quia, si eum intra se ipsam partita laude aestimes, maiorem punita Capua quam capta reperias.

3.8.2. Atque ista quidem seueritatis, illa uero pietatis constantia admirabilis, quam Q. Fabius Maximus infatigabilem patriae praestitit. pecuniam pro captiuis Hannibali numerauerat: fraudatus ea publice tacuit; dictatori ei magistrum equitum Minucium iure imperii senatus aequauerat: silentium egit; compluribus praeterea iniuriis lacessitus in eodem animi habitu mansit, nec unquam sibi rei publicae permisit irasci. tam perseuerans in amore ciuium. quid? in bello gerendo nonne par eius constantia? imperium Romanum Cannensi proelio paene destructum uix sufficere ad exercitus comparandos uidebatur. itaque frustrari et eludere Poenorum impetus quam manum cum iis tota acie conserere melius ratus, plurimis comminationibus Hannibalis inritatus, saepe etiam specie bene gerendae rei oblata nunquam a consilii salubritate ne parui quidem certaminis discrimine recessit, quodque est difficillimum, ubique ira ac spe superior apparuit. ergo ut Scipio pugnando, ita hic non dimicando maxime ciuitati nostrae succurrisse uisus est: alter enim celeritate sua Carthaginem oppressit, alter cunctatione id egit, ne Roma opprimi posset.

3.8.3. C. etiam Pisonem mirifice et constanter turbulento rei publicae statu egisse consulem narratione insequenti patebit. M. Palicani seditiosissimi hominis pestiferis blanditiis praereptus populi fauor consularibus comitiis summum dedecus admittere conabatur, amplissimum ei deferre imperium cupiens, cuius taeterrimis actis exquisitum potius supplicium quam ullus honos debebatur. nec deerat consternatae multitudini furialis fax tribunicia, quae temeritatem eius et

[203] Teanum miasto ok. 30 km na płn. zach. od Kapui, Kales (Cales), miasto w odległości kilku km od Teanum przy drodze do Kapui.

[204] W celu biczowania przed egzekucją.

[205] Zob. Liv. 26,15; wyżej 3,2,obc.1.

[206] Q. Fabius Maximus Verrucosus (Cunctator), jeden z głównych bohaterów drugiej wojny punickiej, wielekroć wspominany przez Waleriusza; świad. zob. Liv. 22,23,5-8.

[207] M, Minucius Rufus, kons. 221, dykt. 217 r.; zob. wyżej 5,2,4.

otrzyma królestwo Italii za cenę niegodziwego odstępstwa od Rzymian. Następnie zarówno jako sprawiedliwy sędzia winy nieprzyjaciół, jak i wspaniały zwycięzca postanowił dokonać całkowitej zagłady senatu Kampanii, który był autorem bezbożnej decyzji. Jego więc członków zakuł w kajdany i umieścił w dwóch więzieniach, w Teanum i w Kales[203] i zamierzał zrealizować swój plan, gdy tylko załatwi to, co wydawało mu się bardziej konieczne. Tymczasem dotarła do niego pogłoska o łagodniejszym w tej sprawie wyroku senatu. Nie chcąc więc, aby ominęła ich słuszna kara za zdradę, kazał sobie podstawić konia i nocą udał się do Teanum, gdzie przeprowadził egzekucję tych, którzy byli tam trzymani pod strażą. Niezwłocznie też podążył do Kales, aby również tam urzeczywistnić dzieło swojej stanowczości. I kiedy już wrogowie byli przywiązani do słupów[204], otrzymał od senatorów nic już niewarte pismo, które przynosiło Kampańczykom ocalenie. Przyjął je w lewą rękę, tak jak mu je podano, i rozkazpał liktorowi spełnić wyznaczony prawem obowiązek. Dopiero potem otworzył pismo, gdy już nie mógł się dostosować do jego polecenia[205]. Ta jego stałość przynosi mu również większą chwałę niż samo zwycięstwo; jeśli bowiem będziemy go oceniać, biorąc oddzielnie pod uwagę te dwa sławne czyny, zauważymy, że więcej sławy przyniosło mu ukaranie Kapui niż jej zdobycie.

3.8.2. Lecz przedstawiona wyżej postawa budzi podziw dla stałości w surowym zachowaniu zasad, ukazana zaś poniżej – stałością w miłości do ojczyzny. Okazał ją Kwintus Fabiusz Maksymus[206] jako swoje niczym niewzruszone uczucie. Oto wypłacił on Hannibalowi gotówkę za wykupienie rzymskich jeńców; chociaż oszukano go w tej materii, publicznie przemilczał ten fakt. Gdy zaś pełnił funkcję dyktatora, senat zrównał z nim co do władzy jego dowódcę jazdy, Minucjusza[207]; i to pokrył milczeniem. Mimo że starano się drażnić go wieloma innymi niesprawiedliwymi posunięciami, niezmiennie jednak zachowywał tę samą postawę ducha i nigdy nie pozwolił sobie na okazanie gniewu wobec rzeczpospolitej. Tak wielką stałość wykazywał w swej miłości do współobywateli! A czy jego stałość nie była taka sama podczas toczącej się wojny? Państwo rzymskie w bitwie pod Kannami uległo prawie całkowitej destrukcji i – jak się wydawało – ledwo zdolne było zorganizować jakieś wojsko. W tej sytuacji Fabiusz uznał, że będzie rozsądniej punickie ataki osłabiać i uciekać się do podstępów, niż stawać do otwartej walki. Chociaż Hannibal prowokował go licznymi pogróżkami i często nawet stwarzał pozory, że skutecznie przeprowadzi z nim swoją akcję, nigdy jednak nie odstąpił od zbawiennego planu, nawet gdy rozstrzygnięcie miała przynieść mała potyczka, i – co jest bardzo trudne – wszędzie okazał panowanie nad swoją złością i nadzieją. Tak więc jak Scypion przyszedł naszemu państwu z największą pomocą przez chętne staczanie bitew, tak Fabiusz – przez powstrzymywanie się od nich. Pierwszy swoją szybkością działania zwyciężył Kartaginę, drugi swoim ociąganiem się sprawił, że Rzymu nie można było zwyciężyć.

3.8.3. W dalszym opowiadaniu jasno zobaczymy, że również Gajusz Pizon[208] w sposób niezwykły i stanowczy sprawował godność konsula w niespokojnych cza-

[208] C. Calpurnius Piso, kons. 67 r.

ruentem comitaretur et languentem actionibus suis inflammaret. in hoc miserando pariter atque erubescendo statu ciuitatis tantum non manibus tribunorum pro rostris Piso conlocatus, cum hinc atque illinc ambissent + ac + Palicanum num suffragiis populi consulem creatum renuntiaturus esset interrogaretur, primo respondit non existimare se tantis tenebris offusam esse rem publicam ut huc indignitatis ueniretur. deinde, cum perseueranter instarent ac dicerent 'age, si uentum fuerit?' 'non renuntiabo' inquit. quo quidem tam absciso responso consulatum Palicano prius quam illum adipisceretur eripuit. multa et terribilia Piso contempsit, dum speciosum mentis suae flecti non uolt rigorem.

3.8.4. Metellus autem Numidicus propter consimile perseuerantiae genus excepit quoque indignam maiestate ac moribus suis procellam: cum enim animaduerteret quo tenderent Saturnini tribuni plebis funesti conatus, quantoque malo rei publicae, nisi his occurreretur, erupturi essent, in exsilium quam in legem eius ire maluit. potest aliquis hoc uiro dici constantior, qui, ne sententia sua pelleretur, patria, in qua summum dignitatis gradum obtinebat, carere sustinuit?

3.8.5. Ceterum ut neminem ei praetulerim, ita Q. Scaeuolam augurem merito comparauerim. dispulsis prostratisque inimicorum partibus, Sulla occupata urbe senatum armatus coegerat ac summa cupiditate ferebatur ut C. Marius quam celerrime hostis iudicaretur. cuius uoluntati nullo obuiam ire audente, solus Scaeuola de hac re interrogatus sententiam dicere noluit. quin etiam truculentius sibi instanti Sullae 'licet' inquit 'mihi agmina militum, quibus curiam circumsedisti, ostentes, licet mortem identidem miniteris, nunquam tamen efficies ut propter exiguum senilemque sanguinem meum Marium, a quo urbs et Italia conseruata est, hostem iudicem'.

3.8.6. Quid feminae cum contione? si patrius mos seruetur, nihil: sed ubi domestica quies seditionum agitata fluctibus est, priscae consuetudinis auctoritas conuellitur, plusque ualet quod uiolentia cogit quam quod suadet et praecipit uerecundia. itaque te, Sempronia, Ti. et C. Gracchorum soror, uxor Scipionis Aemiliani, non, ut absurde grauissimis uirorum operibus inserens,

[209] M. Lollius Palicanus, tr. lud. 71 r., zob. o nim Cic. *Brut*. 62,223; *Verr.* 2,41; 100.

[210] Słynnej *rostra* na Forum.

[211] W tym miejscu tekst zepsuty.

[212] Q. Caecilius Metellus Numidicus, kons. z 109 r., zob. wyżej 2,7,2.

[213] L. Appuleius Saturninus (zob. wyżej 3,2,18) jako tr. lud. doprowadził do uchwalenia ustawy agrarnej w 100 r. i wymógł przysięgą jej respektowanie.

[214] Q. Mucius Scaevola Augur, kons. 117 r., znakomity prawnik.

[215] L. Cornelius Sulla, kons. 88 i 80 r., zob. wyżej 1,2,3.; wydarzenie z 88 r. tylko u Waleriusza Maksymusa.

[216] Chodzi o zlikwidowanie w głównej mierze przez Mariusza zagrożenia ze strony barbarzyńskich plemion Cymbrów i Teutonów pod koniec II w.

sach rzeczpospolitej. Lud rzymski ujęty zgubnymi pochlebstwami Marka Palikana[209], człowieka niesłychanie buntowniczego, usiłował podczas komicjów konsularnych dopuścić się wielce haniebnego czynu, gdyż jemu chciał powierzyć najwyższy urząd w państwie. A zasługiwał on raczej swym odrażającym postępowaniem na najwyższą karę niż na jakiekolwiek wyróżnienie. Wzburzonemu tłumowi nie brakowało także szaleńczego podżegania ze strony trybunów, którzy sekundowali rosnącej zuchwałości i podgrzewali ją swymi mowami, gdy traciła na sile. W tym stanie państwa, tyleż godnym ubolewania co i przynoszącym wstyd, Pizon ledwo co rękoma trybunów nie został postawiony na mównicy[210]. Gdy oni chodząc wokół niego z jednej i drugiej strony[211], pytali, czy ogłosi konsulem Palikana, jeśli zostanie wybrany głosami ludu, najpierw odpowiedział im, że nie sądzi, ażeby rzeczpospolitą ogarnęła tak wielka ciemność, by mogło dojść do takiej niegodziwości. Następnie, kiedy trybuni z uporem nalegali na niego i mówili: „A nuż, jeśli do niej dojdzie?", odpowiedział: „Nie ogłoszę". Tą tak krótką odpowiedzią pozbawił Palikana konsulatu, zanim jeszcze zdążył go osiągnąć. Pizon musiał zlekceważyć jeszcze wiele niebezpiecznych ekscesów, gdy nie chciał, by załamała się szlachetna stałość jego ducha.

3.8.4. Metellus Numidikus[212] z powodu podobnego rodzaju stałości również ściągnął na siebie burzę niegodną jego powagi i charakteru. Kiedy bowiem spostrzegł, dokąd zmierzają zbrodnicze przedsięwzięcia trybuna ludowego Saturnina[213] i jak wielkie zło wyrządzą rzeczpospolitej, jeśli się im nie zapobiegnie, wolał udać się na wygnanie niż doświadczyć działania jego prawa. Czyż można kogoś nazwać bardziej stałym od tego, który, aby nie być wypędzonym wyrokiem Saturnina, potrafił znieść rozłąkę z ojczyzną, w której piastował najwyższy stopień godności?

3.8.5. Rzeczywiście, jak nie mógłbym znaleźć nikogo lepszego od Metellusa, tak słusznie mogę porównać z nim augura Kwintusa Scewolę[214]. Sulla[215] rozpędził i poskromił partie swoich przeciwników, zajął Rzym i potrząsając bronią w ręku zgromadził senat oraz z największą determinacją żądał, aby Gajusza Mariusza jak najszybciej uznał za wroga ojczyzny. Nikt nie odważył się przeciwstawić jego woli, jedynie Scewola, kiedy zapytano go o zdanie w tej sprawie, nie chciał się wypowiedzieć. Gdy więc Sulla z tym większymi groźbami nalegał na niego, odpowiedział: „Choćbyś mi pokazał oddziały wojska, którymi otoczyłeś Kurię, choćbyś mi stale groził śmiercią, nigdy nie osiągniesz tego, abym z uwagi na przelanie trochę mojej starczej krwi uznał za wroga Mariusza, któremu Rzym i Italia zawdzięczają swoje ocalenie"[216].

3.8.6. Co kobieta ma wspólnego ze zgromadzeniami? Nic, jeśli zachowujemy ojczyste obyczaje. Lecz jeśli spokój w ojczyźnie zakłócają fale zamieszek, autorytet dawnego zwyczaju zostaje odrzucony i więcej niż to, co dyktuje moc i siła, znaczy to, co doradza i nakazuje przyzwoitość. Ciebie więc, Sempronio[217], siostro Tyberiusza i Gajusza Grakchów, żono Scypiona Emiliana, przywołam w pamięci z należnym

[217] Sempronia zob. świad. *vir. ill*. 73,3-4.

maligna relatione comprehendam, sed quia ab tribuno plebei producta ad populum in maxima confusione nihil a tuorum amplitudine degenerasti, honorata memoria prosequar. coacta es eo loci consistere ubi principum ciuitatis perturbari frons solebat, instabat tibi toruo uoltu minas profundens amplissima potestas, clamore imperitae multitudinis obstrepebat, totum forum acerrimo studio nitebatur ut Equitio, cui Semproniae gentis falsum ius quaerebatur, tamquam filio Tiberii fratris tui osculum dares. tu tamen illum, nescio quibus tenebris protractum portentum, exsecrabili audacia ad usurpandam alienam propinquitatem tendentem reppulisti.

3.8.7. Non indignabuntur lumina nostrae urbis si inter eorum eximium fulgorem centurionum quoque uirtus spectandam se obtulerit: nam ut humilitas amplitudinem uenerari debet, ita nobilitati fouenda magis quam spernenda bonae indolis nouitas est. an abigi debet Titius ab horum exemplorum contextu? qui pro Caesaris partibus excubans, Scipionis praesidio interceptus, cum uno modo salus ab eo daretur, si se futurum Cn. Pompei generi ipsius militem adfirmasset, ita respondere non dubitauit: 'tibi quidem, Scipio, gratias ago, sed mihi uti ista condicione uitae non est opus'. sine ullis imaginibus nobilem animum!

3.8.8. Idem constantiae propositum secutus + Meius + centurio diui Augusti, cum Antoniano bello saepe numero excellentes pugnas edidisset, improuisis hostium insidiis circumuentus et ad Antonium Alexandriam perductus, interrogatusque quidnam de eo statui deberet, 'iugulari me' inquit 'iube, quia non salutis beneficio neque mortis supplicio adduci possum ut aut Caesaris miles desinam aut tuus incipiam.' ceterum quo constantius uitam contempsit, eo facilius impetrauit: Antonius enim uirtuti eius incolumitatem tribuit.

3.8.ext.1. Complura huiusce notae Romana exempla superant, sed satietas modo uitanda est. itaque stilo meo ad externa iam delabi permittam. quorum principatum teneat Blassius, cuius constantia nihil pertinacius: Salapiam enim patriam suam praesidio Punico occupatam Romanis cupiens restituere, Dasium acerrimo studio secum in administratione rei publicae dissidentem et alioquin toto animo Hannibalis amicitiae uacantem, sine quo propositum consilium peragi non poterat, ad idem opus adgrediendum maiore cupiditate quam spe certiore temptare ausus est. qui protinus sermonem eius, adiectis quae et ipsum

[218] Chodzi o pocałunek urzędowy (*osculum*), a nie miłosny (*savium, suavium, basium*); Saturninus poparł kandydaturę Ekwitiusza do trybunału.

[219] Q. Caecilius Metellus Pius Scipio od 52 r. teść Pompejusza.

[220] Epizod z wojny w Afryce Juliusza Cezara z Pompejuszem; zob. *bell. Afr*. 44,2-46,1.

[221] Łac. *sine ullis imaginibus – imagines* to naturalnej wielkości woskowe maski przodków sprawujących urzędy, umieszczone w atrium domu.

[222] Meius, według innych źródeł Mevius albo Menius; wydarzenie z ok. 30 r.

[223] W innych wydaniach Blattius, u Appiana – Blatios; epizod z 210 r. podczas czwartego konsulatu Marka Klaudiusza Marcellusa.

szacunkiem. Przywołam nie w tym celu, aby ukazać cię złośliwie za to, że absurdalnie wdałaś się w niezwykle trudne sprawy męskie, lecz aby powiedzieć, że ty, ponieważ trybun ludowy przyprowadził cię na zgromadzenie ludowe, w tym największym zamęcie nie straciłaś nic z godności twoich bliskich. Zostałaś zmuszona, żeby stanąć w tym miejscu, gdzie zwykle marszczyło się czoło nawet pierwszych obywateli państwa. Nacierała na ciebie największa siła miotając groźby swoim ponurym obliczem, przeszkadzał ci krzyk prostackiego tłumu, całe Forum z niebywałym tupetem nalegało, abyś dała pocałunek[218] Ekwitiuszowi, któremu fałszywie przypisywano przynależność do rodu Semproniuszów, niby synowi Tyberiusza, twojego brata. Ty jednak odepchnęłaś owego potwora dobytego z niewiadomo jakich ciemności, który dążył z niewiarygodną bezczelnością, aby uzurpować sobie cudze pokrewieństwo.

3.8.7. Niech nie gniewają się luminarze naszego miasta, jeśli wśród niezwykłego blasku ich imion znajdzie się również męstwo centurionów jako godne wydobycia na jaw. Jak bowiem ktoś niskiego pochodzenia winien mieć szacunek dla ludzi wysoko urodzonych, tak nowy człowiek z wrodzonymi zdolnościami powinien spotkać się u ludzi szlachetnie urodzonych raczej z przychylnością niż z pogardą. Czyż więc można w kontekście powyższych przykładów odrzucić Tytiusza? Stał on po stronie zwolenników Cezara i został ujęty przez straż Scypiona[219], a kiedy ten darował mu życie pod warunkiem, że potwierdzi, iż zostanie żołnierzem Gnejusza Pompejusza, jego zięcia, nie wahał się tak odpowiedzieć: „Tobie wprawdzie, Scypionie, wyrażam za to dzięki, lecz ocalenie życia na tych warunkach nie jest mi potrzebne”[220]. Jakże to szlachetny duch, choć bez żadnych obrazów przodków![221]

3.8.8. Taką samą stałość ducha wykazał Meiusz[222], centurion boskiego Augusta. W czasie wojny przeciw Antoniuszowi często stoczył wspaniałe walki, lecz pewnego razu niespodziewanie wpadł w zasadzkę i został odprowadzony do Antoniusza przebywającego w Aleksandrii. Ten zapytał go, jak powinien z nim postąpić, i usłyszał odpowiedź: „każ mnie zgładzić, bo ani dobrodziejstwo życia, ani kara śmierci nie mogą mnie doprowadzić do tego, abym czy to przestał być żołnierzem Cezara, czy to zaczął być twoim”. Lecz im bardziej stanowczo wzgardził swym życiem, tym łatwiej je odzyskał, gdyż Antoniusz jego cnocie męstwa przyznał nietykalność.

3.8.obc.1. Istnieje jeszcze mnóstwo tego rodzaju przykładów u Rzymian, lecz należy unikać przesady. Pozwolę więc sobie w moim stylu przejść do przykładów obcych. Pierwsze miejsce wśród nich zajmuje Blasjusz[223], od którego stałości charakteru nie znajdzie się nic bardziej trwałego. Pragnął on przywrócić Rzymianom Salapię[224], swoje ojczyste miasto, zajęte przez załogę punicką. Niezwykle mocno w kwestii rządów nad miastem różnił się z nim Dasjusz[225], który całym zresztą sercem przyjaźnił się z Hannibalem. Bez Dasjusza nie mógł przeprowadzić swego zamiaru; mimo to odwa-

[224] Salapia, stare miasto na wschodnim wybrzeżu Apulii, na płn. od Kann.
[225] Dasius, więcej o nim zob. Liv. 26,38,6-14.

commendatiorem et inimicum inuisiorem factura uidebantur, Hannibali rettulit. a quo adesse iussi sunt, ut alter crimen probaret alter defenderet. ceterum, cum pro tribunali res gereretur et quaestioni illi omnium oculi essent intenti, dum aliud forte citerioris curae negotium tractatur, Blassius uoltu dissimulante ac uoce submissa monere Dasium coepit ut Romanorum potius quam Carthaginiensium partes foueret. enimuero tunc ille proclamat se in conspectu ducis aduersus eum sollicitari. quod quia et incredibile existimabatur et ad unius tantum auris penetrauerat et iactabatur ab inimico, uerita<ti>s fide caruit. sed non ita multo post Blasii mira constantia Dasium ad se traxit, Marcelloque et Salapiam et quingentos Numidas, qui in ea custodiae causa erant, tradidit.

3.8.ext.2. Phocion uero, cum Athenienses rem aliter atque ipse suaserat prospere administrassent, adeo perseuerans sententiae suae propugnator extitit ut in contione laetari quidem se successu eorum, sed consilium tamen suum aliquanto melius fuisse diceret: non enim damnauit quod recte uiderat, quia quod alius male consuluerat bene cesserat, felicius illud existimans hoc sapientius. et sane blandum animum temeritati casus facit, ubi prauo consilio propitius aspirat, quoque uehementius noceat, insperatius prodest. placidi et misericordes et liberales omnique suauitate temperati mores Phocionis, quos optime profecto consensus omnium bonitatis cognomine decorandos censuit. itaque constantia, quae natura rigidior uidetur, lenis e mansueto pectore fluxit: Socratis autem uirilitatis robore uallatus animus aliquanto praefractius perseuerantiae exemplum edidit.

3.8.ext.3. Vniuersa ciuitas Atheniensium, iniquissimo ac truculentissimo furore instincta, de capite decem praetorum, qui apud Arginusas Lacedaemoniam classem deleuerant, tristem sententiam tulerat. forte tunc eius potestatis Socrates cuius arbitrio plebei scita ordinarentur, indignum iudicans tot et tam bene meritos et indigna causa impetu inuidiae abripi, temeritati multitudinis constantiam suam obiecit, maximoque contionis fragore et incitatissimis minis compulsus non est ut se publicae dementiae auctorem ascriberet. quae, oppositu eius legitima grassari uia prohibita, iniusto praetorum cruore manus suas contaminare perseuerauit. nec timuit Socrates ne consternatae patriae undecimus furor mors ipsius exsisteret.

[226] M. Claudius Marcellus zob. wyżej 1,1,8. Opis wydarzeń z 210 r.

[227] Zob. na ten temat: Liv. 26,38,6-14; App. *Hann.* 45-47; Zon. 9,7,6-7.

[228] Phocion, ok. 400-317, Fokion (Focjon), ateński wódz i polityk, przeciwnik Demostenesa, popadł pod koniec życia w niełaskę i został skazany na karę śmierci. Zob. Nepos, *Phoc.*; Plut. *Phoc.*; Ael. *v.h.* 3,47; 4,16; 12,43.

[229] Insulae Arginusae, grupa wysepek na Morzu Egejskim, gdzie w 406 r. flota ateńska odniosła zwycięstwo nad flotą spartańską. Był to ostatni wielki sukces oręża Ateńczyków, odtąd spadały na nich same klęski. Z powodu jednak niezatroszczenia się o pogrzeb poległych w bitwie stracono sześciu spośród dziesięciu strategów. Jedynie Sokrates jako

żył się przystąpić do jego realizacji, mając więcej zapału niż pewnej nadziei. Dasjusz natychmiast jego wypowiedzi przekazał Hannibalowi i dołączył do nich to, co – jak mu się wydawało – uczyni go bardziej wiarygodnym, a jego przeciwnika bardziej znienawidzonym. Hannibal rozkazał im przyjść do siebie, jednemu po to, aby udowodnił winę, a drugiemu, aby się bronił. Kiedy więc ta sprawa toczyła się w sądzie i wszyscy z napięciem się jej przyglądali, przypadkiem stanęła na wokandzie inna sprawa, bardziej ważna. Blasjusz z udawanym wyrazem twarzy i przyciszonym głosem zaczął zachęcać Dasjusza, aby sprzyjał raczej zwolennikom Rzymian niż Kartagińczyków. Wtedy jednak Dasjusz głośno wołał, że w obecności wodza pobudza się go do wystąpienia przeciw wodzowi. Ponieważ uważano to i za coś niewiarygodnego, i dochodzącego do uszu jednego tylko człowieka, i głoszonego przez przeciwnika, uznano za nieprawdziwe. Lecz w niedługim czasie Blasjusz swoją niezwykłą stałością pozyskał dla siebie Dasjusza i w ten sposób przekazał Marcellusowi[226] i Salapię, i pięciuset Numidyjczyków, którzy w tym mieście stacjonowali[227].

3.8.obc.2. Ateńczycy pomyślnie przeprowadzili sprawę publiczną, choć nie poszli za radą, jakiej im udzielił Fokion[228]. Ten jednak stał się twardym obrońcą swego zdania i na zgromadzeniu powiedział wprawdzie, że cieszy się z ich sukcesu, jednak jego rada była znacznie lepsza. Nie zganił zdarzenia, które zobaczył w sposób właściwy, gdyż to, co ktoś im źle doradził, wypadło dobrze; uważał tylko, że rada tego człowieka miała więcej szczęścia, a jego była bardziej przemyślana. Doprawdy przypadek czyni człowieka bardziej sprzyjającym lekkomyślności, gdzie jest on łaskawy dla niedorzecznej rady i mając tym bardziej szkodzić, wbrew spodziewaniu przynosi pożytek. Fokion, człowiek o charakterze łagodnym i litościwym, szlachetnym i w każdej przyjemności umiarkowanym, uważał, że za zgodą wszystkich winien być uhonorowany przydomkiem „dobry". Stałość przeto, która ze swej istoty wydaje się nadto rygorystyczna, popłynęła łagodnie z łaskawego serca. Sokrates zaś, którego charakter był wyposażony w męską siłę, dał nam przykład wytrwałości znacznie bardziej nieugiętej.

3.8.obc.3. Cała społeczność ateńska pod wpływem bardzo niegodziwego i barbarzyńskiego szału wydała godny pożałowania wyrok śmierci na dziesięciu strategów, którzy obok Wysp Arginuskich rozbili flotę lacedemońską[229]. Przypadkiem Sokrates wtedy sprawował urząd, który uprawomocniał postanowienia ludu. Uważając za niegodziwość, ażeby na skutek fali nienawiści zgładzić tylu tak wielce zasłużonych mężów bez przeprowadzenia procesu, z całą stanowczością przeciwstawił się lekkomyślności tłumu. Ani ogromny wrzask całego zgromadzenia, ani gwałtowne groźby nie nakłoniły go, aby autoryzować publiczne szaleństwo. Mimo że dzięki jego sprzeciwowi została zablokowana prawna droga ku bezrozumnemu działaniu, tłum nie powstrzymał się przed umazaniem swoich rąk w niesłusznie przelanej krwi strategów. I Sokrates nie

członek rady prytanów sprzeciwił się wyrokowi. W 399 r. równie niesprawiedliwie zgładzono samego Sokratesa. – Strateg to w Atenach członek kolegium do spraw wojskowych i dowódca na wojnie.

3.8.ext.4. Proximum, etsi non eiusdem splendoris est, at aeque certum constantiae haberi potest experimentum. efficacis operae forensis, fidei non latentis Athenis, Ephialtes accusare publice iussus, et inter ceteros Demostrati nomen deferre coactus est, cuius filius erat Democharis excellentis formae puer, animo eius flagrantissimo inhaerens amore. itaque communis officii sorte truculentus accusator, priuati adfectus condicione miserabilis reus, puerum ad se exorandum quo parcius patris criminibus insisteret uenientem neque repellere neque supplicem genibus suis aduolutum intueri sustinuit, sed operto capite flens et gemens preces expromere passus est, nihilominusque sincera fide accusatum Demostratum damnauit. uictoriam nescio laude an tormento maiore partam, quoniam prius quam sontem opprimeret se ipsum uicit Ephialtes.

3.8.ext.5. Quem Syracusanus Dio seueritate exempli praegrauat. quibusdam monentibus ut aduersus Heraclidem et Cal<l>ippum, quorum fidei plurimum credebat, tamquam insidias ei nectentis cautior esset, respondit uita se malle excedere quam metu uiolentae mortis amicos inimicis iuxta ponere.

3.8.ext.6. Quod sequitur et rei ipsius admiratione et claritate auctoris inlustre. Alexander Macedonum rex incluta iam pugna excellentissimis opibus Darei contusis, aestu et itineris feruore in Cilicia percalefactus Cydno, qui aquae liquore conspicuus Tarson interfluit, corpus suum immersit. subito deinde ex nimio haustu frigoris obstupefactis neruis ac torpore hebetatis artubus, maxima cum exanimatione totius exercitus in oppidum castris propinquum defertur. iacebat aeger Tarsi, inque ualitudine eius aduersa instantis uictoriae spes fluctuabat. itaque conuocati medici attentissimo consilio salutis remedia circumspiciebant. quorum cum ad unam potionem sententiae derexissent, atque eam Philippus medicus suis manibus temperatam Alexandro – erat autem ipsius amicus et comes – porrexisset, a Parmenione missae litterae superueniunt, admonentes ut rex insidias Philippi perinde ac pecunia corrupti a Dareo caueret. quas cum legisset, sine ulla cunctatione medicamentum hausit ac tum legendas

[230] Ephialtes, przywódca stronnictwa demokratycznego w Atenach, w 461 r. przyczynił się do odebrania areopagowi kompetencji politycznych, skrytobójczo zamordowany.

[231] Demostratus i jego syn Democharis, obywatele ateńscy.

[232] Dio Syracusanus, filozof, próbował w osobie szwagra Dionizjosa II zrealizować platoński ideał władcy-filozofa. Z powodu fiaska tego zamiaru musiał uchodzić; udał się do Megary, miasta na wsch. wybrzeżu Sycylii. Powrócił po 10 latach na tron, został zamordowany w 354 r.

[233] Heraclides i Callipus (według Neposa: Callicrates) rzeczywiście stali się nieprzyjaciółmi Diona.

[234] Zob. świad.: Plut. *Dio* 5 6,1-3; *mor*. 176F; 530C; Nep. *Dio* 8,4-5.

[235] Dariusz III Kodoman (336-330) poniósł w r. 333 klęskę w bitwie pod Issos, nadmorskim mieście Cylicji.

lękał się, że jedenasty szał chorej ze strachu ojczyzny przyniesie na niego samego wyrok śmierci.

3.8.obc.4. Następny przykład, chociaż nie tak samo znakomity, jednak równie dobrze może być uznany za dowód stałości charakteru. W Atenach Efialtes[230], człowiek skutecznie działający w sądach, całkowicie wiarygodny, obarczony został funkcją publicznego oskarżyciela i zmuszony do wytoczenia procesu między innymi Demostratowi[231]. Synem Demostrata był Democharesz, chłopiec niezwykłej urody, którego Efialtes kochał całym swoim sercem. Z jednej więc strony surowy oskarżyciel, wykonujący przydzielony mu losowo obowiązek publiczny, z drugiej człowiek godny pożałowania ze względu na swoje osobiste uczucia, gdy chłopiec przyszedł do niego z prośbą, ażeby z umiarem osądzał czyny jego ojca, nie mógł się zdecydować ani na to, by oddalić chłopca, ani by patrzeć na niego, jak pokornie zanosi błagalne prośby i obejmuje go za kolana. Lecz z nakrytą głową, z płaczem i jękiem, pozwolił mu wyrazić prośby, niemniej jednak oskarżonego Demostrata uczciwie skazał na karę. Nie wiem, czy było to zwycięstwo przynoszące Efialtesowi więcej chwały, czy więcej cierpienia, ponieważ zanim pognębił winnego, wpierw odniósł zwycięstwo nad samym sobą.

3.8.obc.5. Dion z Syrakuz[232] przykładem stanowczości góruje nad Efialtesem. Niektórzy ostrzegali go, aby bardziej był ostrożny wobec Heraklidesa i Kallipusa[233], którym on mocno ufał, a którzy mieli jakoby knuć na niego zasadzkę. Dion odpowiedział, że woli stracić życie, niż z obawy przed gwałtowną śmiercią stawiać na równi przyjaciół i nieprzyjaciół[234].

3.8.obc.6. To, co teraz umieszczę, jest znakomite zarówno przez samo wydarzenie godne podziwu, jak i przez rozgłos co do jego sprawcy. Aleksander, król Macedonii, który w słynnej bitwie rozbił doborowe wojsko Dariusza[235], mocno rozgrzany upałem i żarem w czasie marszu przez Cylicję, zanurzył się w rzece Cydnus, która niosąc czyste wody przepływa przez Tars[236]. Wnet z powodu zbyt wielkiej dawki zimna zdrętwiały jego mięśnie i zesztywniały stawy. Przy wielkim przerażeniu całego wojska przetransportowano go do miasta, które znajdowało się w pobliżu obozu. Leżał więc chory w Tarsie i w tym stanie zdrowia chwiała się jego nadzieja co do zwycięstwa będącego w zasięgu ręki. Zwołano lekarzy, którzy na wnikliwej naradzie zastanawiali się nad środkami leczniczymi. Kiedy ich opinie poleciły pewien napój, a lekarz Filip własnymi rękoma przygotował go jak należy i przyniósł Aleksandrowi, był bowiem jego przyjacielem i towarzyszem, nadszedł list od Parmeniona[237], w którym ostrzegał on króla, aby pilnował się przed zasadzką Filipa, gdyż został przekupiony przez Dariusza. Aleksander przeczytał list i bez najmniejszego wahania wypił lekarstwo i dopiero

[236] Tarsus, miasto portowe w Cylicji, kraju w płd.-wsch. części Azji Mniejszej; pochodził z niego św. Paweł Apostoł.

[237] Parmenion, wybitny dowódca wojskowy w armii Aleksandra; jego syn Filotas miał należeć do spisku przeciw Aleksandrowi i dlatego z rozkazu króla stracono również ojca.

Philippo tradidit. pro quo tam constanti erga amicum iudicio dignissimam a dis immortalibus mercedem recepit, qui incolumitatis eius praesidium falso interpellari indicio noluerunt.

potem podał mu list do przeczytania. Za tak niewzruszony sąd o przyjacielu otrzymał nagrodę od bogów nieśmiertelnych, którzy nie chcieli, ażeby na skutek fałszywego donosu został wstrzymany środek ratujący mu życie[238].

[238] Świad.: Sen. *dial*. 4,23,2; Curt. 3,5,6-16; Plut. *Alex*. 19; Arr. 2,4,7-11; Iust. 11,8,3-9 i inne.

LIBER QVARTVS

1.
DE MODERATIONE

4.1.praef. Transgrediar ad saluberrimam partem animi, moderationem, quae mentes nostras impotentiae et temeritatis incursu transuersas ferri non patitur. quo euenit ut reprehensionis morsu sit uacua et laudis quaestu sit opulentissima. itaque effectus suos in claris uiris recognoscat.

4.1.1. Atque ut ab incunabulis summi honoris incipiam, P. Valerius, qui populi maiestatem uenerando Publicolae nomen adsecutus est, cum exactis regibus imperii eorum uim uniuersam omniaque insignia sub titulo consulatus in se translata cerneret, inuidiosum magistratus fastigium moderatione ad tolerabilem habitum deduxit, fasces securibus uacuefaciendo et in contione populo submittendo. numerum quoque eorum dimidia ex parte minuit ultro Sp. Lucretio collega adsumpto, ad quem, quia maior natu erat, priorem fasces transferri iussit. legem etiam comitiis centuriatis tulit, ne quis magistratus ciuem Romanum aduersus prouocationem uerberare aut necare uellet. ita, quo ciuitatis condicio liberior esset, imperium suum paulatim destruxit. quid quod aedes suas diruit, quia excelsiore loco positae instar arcis habere uidebantur? nonne quantum domo inferior tantum gloria superior euasit?

4.1.2. Vix iuuat abire a Publicola, sed uenire ad Furium Camillum libet, cuius tam moderatus ex magna ignominia ad summum imperium transitus fuit, ut cum praesidium eius ciues, capta urbe a Gallis, Ardeae exulantis petissent, non prius Veios ad accipiendum exercitum iret quam de dictatura sua omnia

[1] Publius Valerius Publicola (*Publi-cola*, dawniejsze *Popli-cola*, czciciel, przyjaciel ludu), zob. wyżej 1,8,5; to wysunięcie na czoło odległego przodka wiąże się zapewne z chęcią pisarza do wyniesienia rodu, z którego się wywodził. Piszą o nim : Liv. 2,7,8; D.H. 5,19; Plut. Publ. 10,7; Flor. 1,9,4; zob, wyżej 1,8,5.

[2] Zob. wyżej 2,7,7 (przypis); Publikola pomniejszył z 24 do 12 liczbę liktorów, którzy co miesiąc służyli na przemian raz jednemu, raz drugiemu konsulowi.

[3] Sp. Lucretius Tricipitinus, kons. z 509 r. przed Chr.

[4] *Comitia centuriata*, zgromadzenie centurii, czyli jednostek, na które dzieliła się ludność głównie w celu przeprowadzenia wyborów.

[5] Jest to tzw. *provocatio*, czyli prawo odwoływania się do ludu, apelacja.

KSIĘGA CZWARTA

1.
O UMIARKOWANIU

4.1.wst. Przejdę teraz do ukazania najbardziej pożytecznej zalety ducha, do cnoty umiarkowania (*moderatio*), która nie pozwala, aby nasze myśli pod wpływem nieopanowania i lekkomyślności schodziły na manowce. Wynika z tego, że owa zaleta wolna jest od kąśliwej nagany i najobficiej otrzymuje daninę pochwały. Niech więc daje poznać swoje działania w życiu sławnych mężów!

4.1.1. Zacznę więc od samych początków istnienia najwyższego urzędu. Publiusz Waleriusz, który z uwagi na cześć okazywaną majestatowi ludu otrzymał przydomek Publikola[1], po wygnaniu królów spostrzegł, że całą ich władzę i wszelkie jej oznaki pod nazwą konsulatu przeniesiono na jego osobę. Wówczas ogrom władzy znienawidzonego urzędu dzięki swemu umiarkowaniu sprowadził do całkiem znośnej formy. Pęki rózeg pozbawił toporów[2] i pochylał je na zgromadzeniu przed ludem oraz o połowę zredukował ich liczbę. Jako kolegę we władzy przyjął Spuriusza Lukrecjusza[3], któremu, ponieważ był starszy wiekiem, najpierw kazał wręczyć pęki rózeg. Na komicjach centurialnych[4] przeprowadził także ustawę, aby żaden urzędnik nie mógł ani biczować, ani zgładzić obywatela rzymskiego, gdy ten odwoła się do ludu[5]. W ten sposób stopniowo osłabiał swoją własną władzę, aby społeczeństwo stawało się coraz bardziej wolne. A cóż znaczy to, że zburzył swój dom, ponieważ stał na zbyt wysokim miejscu i wydawał się niby jakaś forteca? Czyż przez to on sam nie okazał się o tyleż większy w swojej sławie, o ile mniejszy posiadał dom?

4.1.2. Przykro mi pozostawić Publikolę, lecz trzeba przejść do Furiusza Kamilla[6], którego droga od wielkiej niesławy do najwyższej władzy była tak pełna umiarkowania, że kiedy po zajęciu miasta przez Galów jego współobywatele prosili go o pomoc, chociaż przebywał na wygnaniu w Ardei, nie wcześniej udał się do Wejów, aby przejąć dowództwo nad wojskiem, zanim nie upewnił się, że w sprawie jego dyktatury wszystko załatwiono zgodnie ze zwyczajem prawnym. Wspaniały doprawdy był wejentański triumf Kamilla, niezwykłe było jego zwycięstwo nad Galami, lecz najbardziej godna podziwu była ta jego ostrożność w działaniu. O wiele bowiem, o wiele trudniej jest po-

[6] M. Furius Camillus, cenz. z 403 r. ; por. Liv. 5,46, Plut. *Camill.* 24.

sollemni iure acta comperisset. magnificus Camilli Veientanus triumphus, egregia Gallica uictoria, sed ista cunctatio longe admirabilior: multo enim multoque se ipsum quam hostem superare operosius est, nec aduersa praepropera festinatione fugientem nec secunda effuso gaudio adprehendentem.

4.1.3. Par Furio moderatione Marcius Rutilus Censorinus: iterum enim censor creatus ad contionem populum uocatum quam potuit grauissima oratione corripuit, quod eam potestatem bis sibi detulisset, cuius maiores, quia nimis magna uideretur, tempus coartandum iudicassent. uterque recte, et Censorinus et populus: alter enim ut moderate honores crederent praecepit, alter se moderato credidit.

4.1.4. Age, L. Quintius Cincinnatus qualem consulem gessit! cum honorem eius patres conscripti continuare uellent, non solum propter illius egregia opera sed etiam quod populus eosdem tribunos in proximum annum creare conabatur, quorum neutrum iure fieri poterat, utrumque discussit senatus simul studium inhibendo et tribunos uerecundiae suae exemplum sequi cogendo, atque unus causa fuit ut amplissimus ordo populusque tutus esset ab iniusti facti reprehensione.

4.1.5. Fabius uero Maximus, cum a se quinquies et a patre auo proauo maioribusque suis saepe numero consulatum gestum animaduerteret, comitiis, quibus filius eius summo consensu consul creabatur, quam potuit constanter cum populo egit ut aliquando uacationem huius honoris Fabiae genti darent, non quod uirtutibus filii diffideret – erat enim inluster –, sed ne maximum imperium in una familia continuaretur. quid hac moderatione efficacius aut ualentius, quae etiam patrios adfectus, qui potentissimi habentur, superauit?

4.1.6. Non defuit maioribus grata mens ad praemia superiori Africano exsoluenda, si quidem maxima eius merita paribus ornamentis decorare conati sunt. uoluerunt illi statuas in comitio in rostris in curia, in ipsa denique Iouis Optimi Maximi cella ponere, uoluerunt imaginem eius triumphali ornatu indutam Capitolinis puluinaribus adplicare, uoluerunt ei continuum per omnes uitae annos consulatum perpetuamque dictaturam tribuere: quorum nihil sibi neque plebiscito dari neque senatus consulto decerni patiendo paene tantum se in recusandis honoribus gessit quantum egerat in emerendis.

Eodem robore mentis causam Hannibalis in senatu protexit, cum eum ciues sui missis legatis tamquam seditiones apud eos mouentem accusarent. adiecit

[7] C. Marcius Rutilus Censorinus, kons. z 310 r.

[8] L. Quinctius Cincinnatus, zob. wyżej 2,7,7; Liv. 3, 21.

[9] Zwięźle ujęty przykład umiarkowania stanie się jasny po przeczytaniu Liwiusza 3, 21; ani Kwincjusz nie mógł być wybrany konsulem zgodnie z prawem, ani trybunowie. Kwincjusz Cyncynnat bardzo stanowczo nie zgodził się na taki wybór, mimo że uzyskałby najwyższą godność, i wezwał trybunów do pójścia w jego ślady.

skromić siebie samego niż wroga i to zarówno wtedy, gdy z wielkim pośpiechem będziesz uciekał przed nieszczęściami, jak i gdy w wielkiej radości będziesz odnosił sukcesy.

4.1.3. Równy Furiuszowi w umiarkowaniu był Marcjusz Rutilus Cenzorinus[7]. Kiedy bowiem po raz drugi otrzymał godność cenzora, zwołał na zgromadzenie lud, który skarcił mową, jak potrafił, najbardziej poważną za to, że przyznał mu po raz drugi tę władzę. Przodkowie bowiem uważali, że należy skrócić czas jej piastowania, gdyż wydawała im się zbyt wielka. Jeden i drugi miał rację, i Cenzorinus, i lud. Pierwszy dlatego, że polecił, aby godności powierzano w sposób umiarkowany, drugi, że oddał się we władzę człowiekowi umiarkowanemu.

4.1.4. A dalej! Jakże wielkim konsulem był Lucjusz Kwinkcjusz Cincinnatus[8]! Senatorowie chcieli, by dalej piastował tę godność i to nie tylko z powodu swoich wspaniałych czynów, lecz także dlatego, że lud starał się na następny rok wybrać tych samych trybunów. Nic z tych rzeczy nie mogło się stać zgodnie z prawem. Cincinnatus oddalił więc oba projekty, powstrzymując równocześnie pragnienie Senatu i zmuszając trybunów do pójścia za przykładem jego skromnej postawy. I tak jeden człowiek sprawił, że najdostojniejszy stan senatorski i lud uchronili się przed naganą za bezprawny czyn[9].

4.1.5. Fabiusz Maksymus[10] zaś, gdy uświadomił sobie, że sam piastował konsulat pięciokrotnie, a jego ojciec, dziadek, pradziadek i dalsi przodkowie często kilkakrotnie, na komicjach, na których jego syn z powszechną zgodą miał otrzymać godność konsula, stanowczo na ile mógł, pertraktował z ludem, aby ten rodowi Fabiuszów dał czasem wytchnienie od piastowania tej godności. Czynił tak nie dlatego, żeby nie miał zaufania do kompetencji syna – był bowiem znakomity – ale by ta najwyższa władza nie pozostawała kolejno w tej samej rodzinie. Cóż jest bardziej silne i skuteczne od tego umiarkowania, które pokonało nawet ojcowskie uczucia, uważane za najsilniejsze?

4.1.6. Nie brakowało przodkom ducha wdzięczności, aby nagrodzić Starszego Afrykańczyka[11]; jego nieprzeciętne zasługi starali się więc przyozdobić równoważnymi odznaczeniami. Pragnęli bowiem wystawić mu posągi na placu zgromadzeń, na mównicy, w Kurii, w samej wreszcie świątyni Jowisza Najlepszego Największego, pragnęli jego podobiznę przybraną w strój triumfatora umieścić obok sof bogów kapitolińskich[12], pragnęli przyznać mu na wszystkie lata życia ciągły konsulat i wieczystą dyktaturę. Żadnego z tych wyróżnień nie pozwolił sobie nadać ani przez ustawę ludu, ani przez uchwałę senatu; okazał się niemalże tak samo wielki, gdy odmawiał przyjęcia zaszczytnych honorów, jak był wielki, gdy na nie zasługiwał.

Z taką samą siłą ducha bronił w senacie sprawy Hannibala, kiedy jego współobywatele wysłali posłów i oskarżali go, jakoby u nich miał knuć jakieś spiski. Dorzucił także

[10] Q. Fabius Maximus Rullianus; jego synem był Q. Fabius Maximus Gurges, zob. wyżej 2,2,4.

[11] P. Cornelius Scipio Africanus, pogromca Hannibala, wielokrotnie wspominany przez Waleriusza; kons. 205, 194; wydarzenia z 195 r.; zob.: Liv. 38,56, 12-13; App. *Ib.* 23,89.

[12] *Capitolina pulvinaria* – sofy, łoża w świątyni na Kapitolu, na których stawiano posągi bogów podczas uczt na ich cześć.

quoque non oportere patres conscriptos se rei publicae Carthaginiensium interponere, altissimaque moderatione alterius saluti consuluit alterius dignitati, uictoria tenus utriusque hostem egisse contentus.

4.1.7. At M. Marcellus, qui primus et Hannibalem uinci et Syracusas capi posse docuit, cum in consulatu eius Siculi de eo questum in urbem uenissent, nec senatum ulla de re habuit, quia collega Valerius Laeuinus forte aberat, ne ob id Siculi in querendo timidiores essent, et, ut is rediit, ultro de iis admittendis rettulit querentesque de se patienter sustinuit. iussos etiam a Laeuino discedere remanere, ut suae defensioni interessent, coegit, ac deinde, utraque parte perorata, excedentes curia subsecutus est, quo liberius senatus sententias ferret. improbatis quoque eorum querellis, supplices et orantes ut ab eo in clientelam reciperentur clementer excepit. super haec Siciliam sortitus ea prouincia collegae cessit. totiens laudatio Marcelli uariari non potest quotiens ipse nouis gradibus moderationis aduersus socios usus est.

4.1.8. Quam Ti. etiam Gracchus admirabilem se exhibuit! tribunus enim plebis, cum ex professo inimicitias cum Africano et Asiatico Scipionibus gereret, et Asiaticus iudicatae pecuniae satisdare non posset, atque ideo a consule in uincula publica duci iussus esset, appellassetque collegium tribunorum, nullo uolente intercedere secessit a collegis decretumque composuit. nec quisquam dubitauit quin in eo scribendo ira tinctis aduersus Asiaticum uerbis usurus esset. at is primum iurauit se cum Scipionibus in gratiam non redisse, deinde tale decretum recitauit: cum L. Cornelius Scipio die triumphi sui ante currum actos hostium duces in carcerem coniecerit, indignum et alienum maiestate rei publicae uideri, eodem ipsum duci: itaque id non passurum fieri. libenter tunc opinionem suam populus Romanus a Graccho deceptam cognouit, moderationemque eius debita laude prosecutus est.

4.1.9. C. quoque Claudius Nero inter cetera praecipuae moderationis exempla numerandus est. Liui Salinatoris in Hasdrubale opprimendo gloriae particeps fuerat. tamen eum triumphantem equo sequi quam triumpho, quem senatus ei aeque decreuerat, uti maluit, quia res in prouincia Salinatoris gesta erat. <…> sine curru triumphauit, eo quidem clarius quod illius uictoria tantummodo laudabatur, huius etiam moderatio.

[13] M. Claudius Marcellus, zob. wyżej 1,1,8.

[14] M. Valerius Laevinus, kons. z 210 r.; zob. Liv. 26,26,5-9.

[15] Ti. Sempronius Gracchus, tr. lud. 184 r.

[16] L. Cornelius Scipio Asiaticus, brat starszego Scypiona Afrykańskiego, kons. z 190 r., dowódca w wojnie z Antiochem III, za co przyznano mu triumf.

[17] Rok 207, zob. Liv. 28,9,9-11.

[18] C. Claudius Nero, kons. z 207 r.

słowa, iż senatorzy nie powinni mieszać się do polityki Kartagińczyków. Dzięki swojej tak bardzo wielkiej powściągliwości ocalił życie Hannibala oraz godność senatorów, zadowolony z tego, że z uwagi na swoje zwycięstwo stał się wrogiem obydwu stron.

4.1.7. Marek Marcellus[13] był pierwszym, który pokazał, że Hannibala można pokonać i zdobyć Syrakuzy. Kiedy za jego konsulatu Sycylijczycy przybyli do Rzymu ze skargą na niego, nie zwołał w tej sprawie senatu, gdyż jego kolega w urzędzie, Waleriusz Lewinus[14], przypadkowo był nieobecny. Nie chciał zaś, aby z tego powodu Sycylijczycy w swej skardze byli zbytnio bojaźliwi. Skoro Lewinus powrócił, z własnej woli wniósł prośbę o ich wysłuchanie i cierpliwie zniósł ich skargę na siebie. Gdy Lewinus kazał im odejść, Marcellus zmusił ich nawet do pozostania na miejscu, aby byli uczestnikami jego obrony. Następnie po wysłuchaniu obu stron on sam również wyszedł z Kurii za Sycylijczykami, aby senat mógł swobodniej podjąć decyzję. Senat jednak nie uznał ich skarg. Wówczas bardzo pokornie prosili Marcellusa, aby wziął ich w swoją opiekę, co uczynił z wielką łaskawością. Ponadto otrzymawszy w zarząd Sycylię, zrezygnował z tej prowincji na rzecz swego kolegi. Tylekroć w różny sposób można wyrażać pochwały Marcellusa, ilekroć on sam okazał nieznane rodzaje umiarkowania wobec sprzymierzeńców.

4.1.8. Jakże godnym podziwu okazał się również Tyberiusz Grakchus![15] Jako trybun ludowy żywił jawną wrogość do Scypionów, zarówno Afrykańskiego, jak i Azjatyckiego[16]. Ponieważ Scypion Azjatycki nie mógł dać poręczenia za przyznane mu pieniądze, na rozkaz konsula miał być wtrącony do publicznego więzienia. Odwołał się zatem do kolegium trybunów, lecz żaden z nich nie chciał się za nim wstawić. Tyberiusz usunął się więc od swoich kolegów i ułożył dekret. I nikt nie wątpił, że pisząc go, użyje słów zaprawionych gniewem przeciw Scypionowi Azjatyckiemu. Tymczasem on najpierw złożył przysięgę, że ze Scypionami nigdy się nie pogodzi, a następnie odczytał dekret tej treści: „Ponieważ Lucjusz Korneliusz Scypion w dniu swego triumfu pędzonych przed triumfalnym wozem nieprzyjacielskich wodzów wtrącił do więzienia, wydaje się niegodnym i niestosownym dla majestatu rzeczpospolitej zaprowadzić tamże jego samego; przeto nie pozwolę, by to się stało". Wówczas naród rzymski chętnie uznał za swoją opinię sformułowaną przez Grakcha i z należną pochwałą poszedł za jego umiarkowaną postawą[17].

4.1.9. Także Gajusza Klaudiusza Nerona[18] należy zaliczyć do tych przykładów szczególnego umiarkowania. Był on bowiem uczestnikiem chwały Liwiusza Salinatora[19] w czasie zwycięstwa nad Hazdrubalem. Podczas triumfu wolał jednak Liwiuszowi towarzyszyć na koniu, niż samemu odbyć triumf, który senat przyznał mu na równych prawach; postąpił tak dlatego, że wydarzenie to miało miejsce w prowincji Salinatora. Tak więc odbył triumf bez wozu triumfalnego, lecz z tym większym rozgłosem, ponieważ Salinatora chwalono jedynie za zwycięstwo, a jego także za umiarkowanie.

[19] M. Livius Salinator, kons. z 219 i 207 r. Razem z Klaudiuszem Neronem odniósł nad rzeką Metaurus zwycięstwo nad Hazdrubalem, młodszym bratem Hannibala.

4.1.10. Ne Africanus quidem posterior nos de se tacere patitur. qui censor, cum lustrum conderet inque solitauri<l>i<um> sacrificio scriba ex publicis tabulis sollemne ei precationis carmen praeiret, quo di immortales ut populi Romani res meliores amplioresque facerent rogabantur, 'satis' inquit 'bonae et magnae sunt: itaque precor ut eas perpetuo incolumes seruent', ac protinus in publicis tabulis ad hunc modum carmen emendari iussit. qua uotorum uerecundia deinceps censores in condendis lustris usi sunt: prudenter enim sensit tunc incrementum Romano imperio petendum fuisse cum intra septimum lapidem triumphi quaerebantur, maiorem autem totius terrarum orbis partem possidenti ut auidum esse quicquam ultra appetere, ita abunde felix si nihil ex eo, quod obtinebat, amitteret.

Neque alia eius in censura moderatio pro tribunali apparuit. centurias recognoscens equitum, postquam C. Licinium Sacerdotem citatum processisse animaduertit, dixit se scire illum uerbis conceptis peierasse: proinde, si quis eum accusare uellet, usurum testimonio suo. sed nullo ad id negotium accedente 'transduc equum' inquit, 'Sacerdos, ac lucrifac censoriam notam, ne ego in tua persona et accusatoris et testis et iudicis partes egisse uidear'.

4.1.11. Quod animi temperamentum etiam in Q. Scaeuola excellentissimo uiro adnotatum est: testis namque in reum productus, cum id respondisset, quod salutem periclitantis magnopere laesurum uidebatur, discedens adiecit ita sibi credi oportere si et alii idem adseuerassent, quoniam unius testimonio aliquem cadere pessimi esset exempli. et religioni igitur suae debitam fidem et communi utilitati salubre consilium reddidit.

4.1.12. Sentio quos ciues quaeue facta eorum ac dicta quam + breuissimo + ambitu orationis amplectar. sed cum magna + mihi atque per + multa breuiter dicenda sint, claritate excellentibus infinitis personis rebusque circumfusus utrumque praestare + non potuit itaque + propositi quoque nostri ratio non laudanda sibi omnia, sed recordanda sumpsit. quapropter bona cum uenia duo Metelli, Macedonicus et Numidicus, maxima patriae ornamenta strictim se narrari patientur.

[20] M. Cornelius Scipio Aemilianus Africanus Minor, wnuk Scypiona Starszego, kons. z 147 i 134, cenz. z 142 r.; zburzył Kartaginę w 146 i Numancję w 133 r.

[21] *Solitaurilium* (*solitaurilia*, *suovetaurilia*, *suovitaurilia* od *sus*, *ovis*, *taurus*) uroczysta ofiara oczyszczalna, podczas której zabijano świnię, owcę i wołu.

[22] Siedmiu mil od Miasta (Rzymu), czyli ok. 10,5 km; epizod z 141 r.

[23] C. Licinius Sacerdos, ekwita oskarżony o krzywoprzysięstwo w 142 r.

[24] Chodzi o to, że gdy nie było innego świadka, Scypion Młodszy wycofał swoje oskarżenie, mimo przekonania o krzywoprzysięstwie Licyniusza; zob. Cic. *Clu*. 134; Quint. *inst.* 5,11,13; Plut. *mor.* 200E.

[25] Q. Scaevola, kons. z 95 r., w latach 81-82 piastował godność najwyższego kapłana, był wzorem doskonałego sprawowania funkcji urzędowych.

4.1.10. Nawet Scypion Afrykański Młodszy[20] nie pozwala nam pominąć siebie milczeniem. Jako cenzor sprawował kiedyś ceremonię oczyszczalną. W czasie składania uroczystej ofiary zwanej solitaurilium[21] jego sekretarz najpierw odczytał z ksiąg publicznych uroczystą formułę modlitewną. Zawierała ona prośbę, aby nieśmiertelni bogowie sprawili, by położenie narodu rzymskiego stało się jeszcze lepsze i mocniejsze. Wówczas rzekł Scypion: „Położenie jest wystarczająco dobre i mocne, przeto błagam bogów, aby zachowali je w nienaruszonym stanie po wieczne czasy". Zaraz też polecił w takim sensie poprawić formułę w księgach publicznych. Tą skromną modlitwą posługiwali się odtąd cenzorzy przy składaniu oczyszczalnej ofiary. Rozsądnie bowiem uważał, że modlitwa o wzrost państwa rzymskiego wtedy była konieczna, kiedy triumfy osiągano w granicach zaledwie siedmiu mil[22], lecz teraz dla kogoś, kto posiada większą część całego świata, dążenie do posiadania jeszcze więcej jest oznaką chciwości, natomiast aż nadto wielkim szczęściem będzie to, jeśli nie utraci niczego, co posiadł.

Jego też umiarkowanie bynajmniej nie było inne, gdy pełnił urząd cenzorski, niż kiedy zasiadał w trybunale jako sędzia. Rozpatrując sprawę centurii ekwickich, skoro spostrzegł, że wystąpił pozwany Gajusz Licyniusz Sacerdos[23], powiedział, że wie, iż Gajusz w wypowiedzianych słowach dopuścił się krzywoprzysięstwa; jeśli zatem ktoś zechce go oskarżyć, tego wesprze swoim sędziowskim świadectwem. Gdy jednak nikt nie podjął tej sprawy, rzekł: „Sacerdos, przeprowadź swego konia oraz zamień na swoją korzyść notę cenzorską, aby nie wydawało się, że ja wobec twojej osoby pełnię rolę i oskarżyciela, i świadka, i sędziego"[24].

4.1.11. Odnotowano także, jak wielkim umiarkowaniem ducha odznaczał się bardzo znakomity mąż, Kwintus Scewola[25]. Wezwany mianowicie jako świadek przeciw pewnemu oskarżonemu, na pytanie odpowiedział słowami, które – jak się wydawało – bardzo zaszkodzą ocaleniu oskarżonego. Odchodząc jednak dodał, że powinno się mu wierzyć wówczas, jeśli również inni uroczyście to samo potwierdzą, ponieważ byłoby najgorszym przykładem, gdyby ktoś został skazany na podstawie świadectwa jednej tylko osoby. Zachował więc i dla swego sumienia należną wiarygodność, i dał zbawienną radę służącą wspólnemu pożytkowi.

4.1.12. Zdaję sobie sprawę, jakich ludzi oraz jakie ich czyny i słowa ujmuję tu w jakże wąskich granicach swojej wypowiedzi. Lecz kiedy trzeba krótko powiedzieć zarówno o wielkich, jak i bardzo licznych sprawach, o mężach sławnych i wspaniałych, cisną się do głowy niezliczone osoby i wydarzenia, którym mowa moja w obu wypadkach nie potrafiła sprostać. Przeto celem mego przedsięwzięcia była nie tyle potrzeba wyrażenia tego wszystkiego, ile raczej przypomnienia. Dlatego obaj Metellowie, Macedoński i Numidyjski[26], największe ozdoby rzeczpospolitej, pozwolą mi łaskawie, że opowiem o nich w formie skrótowej.

[26] Q. Caecilius Metellus Macedonicus, jako pr. prowadził wojnę w Macedonii (147/146), kons. 146 i 143 r., zwolennik partii nobilów i przeciwnik Grakchów. – Q. Caecilius Metellus Numidicus, odniósł zwycięstwo nad władcą Numidii, Jugurtą, w 109 r., zacięty przeciwnik Mariusza.

Acerrime cum Scipione Africano Macedonicus dissenserat, eorumque ab aemulatione uirtutis profecta concitatio ad graues testatasque inimicitias progressa fuerat: sed tamen, cum interemptum Scipionem conclamari audisset, in publicum se proripuit maestoque uoltu et uoce confusa ‘concurrite, concurrite’ inquit, ‘ciues! moenia nostrae urbis euersa sunt: Scipioni enim Africano intra suos penates quiescenti nefaria uis allata est’. o rem publicam pariter Africani morte miseram et Macedonici tam humana tamque ciuili lamentatione felicem! eodem enim tempore et quantum amisisset principem et qualem haberet recognouit. idem filios suos monuit ut funebri eius lecto humeros subicerent, atque huic exequiarum illum honorem uocis adiecit, non fore ut postea id officium ab illis maiori uiro praestari posset. ubi illa tot in curia iurgia? ubi tam multae pro rostris altercationes? ubi maximorum ciuium et ducum tantum non togata proelia? omnia nimirum ista praecipua ueneratione prosequenda deleuit moderatio.

4.1.13. Numidicus autem Metellus populari factione patria pulsus in Asiam secessit. in qua cum ei forte ludos Trallibus spectanti litterae redditae essent, quibus scriptum erat maximo senatus et populi consensu reditum illi in urbem datum, non e theatro prius abiit quam spectaculum ederetur, non laetitiam suam proxime sedentibus ulla ex parte patefecit, sed summum gaudium intra se continuit. eundem constat pari uoltu et exsulem fuisse et restitutum. adeo moderationis beneficio medius semper inter secundas et aduersas res animi firmitate uersatus est.

4.1.14. Tot familiis in uno genere laudis enumeratis, Porcium nomen uelut expers huiusce gloriae + silentio praetereundum se negat fieri debere + posterior Cato, non paruo summae moderationis fisus indicio. Cypriacam pecuniam maxima cum diligentia et sanctitate in urbem deportauerat. cuius ministerii gratia senatus relationem interponi iubebat, ut praetoriis comitiis extra ordinem ratio eius haberetur. sed ipse id fieri passus non est, iniquum esse adfirmans quod nulli alii tribueretur sibi decerni, ac ne quid in persona sua nouaretur, campestrem experiri temeritatem quam curiae beneficio uti satius esse duxit.

4.1.15. Ad externa iam mihi exempla transire conanti M. Bibulus uir amplissimae dignitatis et summis honoribus functus manus inicit. qui, cum in Syria prouincia moraretur, duos egregiae indolis filios suos a Gabinianis militibus

[27] Rok 129; Plin. *nat*. 7,144; Plut. *moral*. 202A.

[28] Rok 98; zob. Auctor *vir. ill.* 62,3; Tralles, handlowe miasto w Karii nad Eudonem, dopływem Meandra.

[29] Rok 56; M. Porcius Cato (Uticensis), pret. z 54 r., przeciwnik Cezara.

[30] To znaczy kandydować na pretora: epizod z 56 r.; zob. Plut. *Cat. min.* 39; Dio 39,23,1.

[31] M. Calpurnius Bibulus, kons. z 59, przeciwnik Cezara, namiestnik Syrii w 51, zmarł w 48 r.; opowiadanie z 50 r. ; świad.: Cic. *Att*. 5,6,3; Caes. *b.c*., 3,110,6; Sen. *dial*. 6,14,2.

Metellus Macedoński bardzo mocno poróżnił się ze Scypionem Afrykańskim [Młodszym], a napięcie między nimi spowodowane rywalizacją co do męstwa doprowadziło do wielkiej i otwartej nienawiści. A jednak kiedy usłyszał wiadomość, że Scypion został zamordowany, pobiegł szybko na rynek oraz ze smutkiem na twarzy wołał wzruszonym głosem: „Spieszcie się, spieszcie, obywatele, runęły mury naszego Miasta; oto Scypionowi Afrykańskiemu, odpoczywającemu we własnym domu, zadano gwałtowną śmierć!”[27]. O rzeczpospolita, jakże nieszczęsna przez śmierć Scypiona i zarazem szczęśliwa z powodu tak ludzkiej, obywatelskiej i żałosnej skargi Metellusa Macedońskiego! W tym samym bowiem czasie poznała, jak wielkiego wodza straciła i jakiego jeszcze posiadała. Tenże sam Metellus kazał swoim synom nieść na ramionach mary ze zwłokami Scypiona i do ceremonii pogrzebowych dołączył pełne szacunku słowa: „Nie będzie już nigdy tak, byście w przyszłości tę przysługę mogli oddać bardziej znakomitemu mężowi”.

Gdzie będzie tyle co w Kurii owych gwałtownych kłótni? Gdzie tyle licznych sporów jak przy mównicy na Forum? Gdzie odbędą się bynajmniej niepokojowe utarczki najznakomitszych obywateli i wodzów? Wszystko to zaiste, co powinno być przekazane ze szczególnym szacunkiem, zakończyło umiarkowanie.

4.1.13. Metellus Numidyjski zaś, gdy został wypędzony z ojczyzny przez stronnictwo popularów, udał się do Azji. Kiedy tam w mieście Tralles[28] przypadkiem oglądał sztukę teatralną, doręczono mu list. Napisano w nim, że senat i lud z całkowitą zgodą uchwalili jego powrót do Rzymu. On jednak nie wcześniej opuścił teatr, nim widowisko się nie zakończyło. Swojej radości nie objawił w żaden sposób nawet najbliżej siedzącym widzom, lecz to największe zadowolenie zachował w swoim wnętrzu. Tak więc stało się wiadome, że miał on jednakowe oblicze i jako wygnaniec, i jako człowiek z wygnania odwołany. Dzięki bowiem swemu umiarkowaniu potrafił zachować równowagę ducha zarówno w dobrym, jak i złym położeniu.

4.1.14. Po wyliczeniu tak wielu rodzin cieszących się jednakową sławą czyż można pominąć milczeniem nazwisko Porcjusz, jako pozbawione chwały w tej materii? Nie może tak być, przeczy temu Katon Młodszy[29], bynajmniej niemały przykład najwyższego umiarkowania. Oto bowiem skarbiec z Cypru przetransportował do Rzymu z wielką starannością i skrupulatnością. Senat wdzięczny za tę usługę polecał zwolnić go ze złożenia sprawozdania [przed ludem], aby mógł załatwić swoją sprawę[30] podczas komicjów pretorskich z pominięciem zwyczajnej procedury. Lecz Katon na to się nie zgodził, dowodząc, że jest rzeczą niesprawiedliwą, by jemu przyznano coś, czego dotąd nie przyznano nikomu innemu. I żeby nie wprowadzano zmian ze względu na jego osobę, uważał, że lepiej będzie, gdy podda się chwiejnemu losowi na Polu Marsowym niż skorzysta z życzliwości Kurii.

4.1.15. Kiedy zamierzałem już przejść do przykładów cudzoziemskich, zatrzymał mnie Marek Bibulus[31], mąż bardzo znakomity i piastujący najwyższe godności. Przebywał on w prowincji Syrii i dowiedział się, że w Egipcie żołnierze Gabiniusza[32]

[32] Aulus Gabinius, kons. z 58 r., namiestnik Syrii w 54, zwolennik Cezara, zm. w 47 r.

Aegypti occisos cognouit. quorum interfectores ad eum uinctos regina Cleopatra misit, ut grauissimae cladis ultionem arbitrio suo exigeret. at ille, oblato beneficio quo nullum maius lugenti tribui poterat, dolorem moderationi cedere coegit, carnificesque sanguinis sui intactos e uestigio ad Cleopatram reduci iussit, dicendo potestatem huius uindictae non suam, sed senatus esse debere.

4.1.ext.1. Tarentinus Archytas, dum se Pythagorae praeceptis Metaponti penitus immergit, magno labore longoque tempore solidum opus doctrinae complexus, postquam in patriam reuertit ac rura sua reuisere coepit, animaduertit neglegentia uilici corrupta et perdita, intuensque male meritum 'sumpsissem' inquit 'a te supplicium, nisi tibi iratus essem': maluit enim impunitum dimittere quam propter iram iusto grauius punire.

4.1.ext.2. Nimis liberalis Archytae moderatio, temperatior Platonis: nam cum aduersus delictum serui uehementius exarsisset, ueritus ne ipse uindictae modum dispicere non posset, Speusippo amico castigationis arbitrium mandauit, deforme sibi futurum existimans si commisisset ut parem reprehensionem culpa serui et animaduersio Platonis mereretur.

Quo minus miror quod in Xenocrate discipulo suo tam constanter moderatus fuit. audierat eum de se multa impie locutum: sine ulla cunctatione criminationem respuit. instabat certo uoltu index, causam quaerens cur sibi fides non haberetur: adiecit non esse credibile ut quem tantopere amaret, ab eo inuicem non diligeretur. postremo, cum ad ius iurandum inimicitias serentis malignitas confugisset, ne de periurio eius disputaret, adfirmauit nunquam Xenocratem illa dicturum fuisse, nisi ea dici expedire sibi iudicasset. non in corpore mortali sed in arce caelesti, et quidem armatum, animum eius uitae stationem putes peregisse, humanorum uitiorum incursus a se inuicta pugna repellentem, cunctosque uirtutis numeros altitudinis suae sinu clausos custodientem.

4.1.ext.3. Nequaquam Platoni litterarum commendatione par Syracusanus Dio, sed quod ad praestandam moderationem attinuit, uehementioris experimenti. patria pulsus a Dionysio tyranno Megaram petierat. ubi cum Theodorum principem eius urbis domi conuenire uellet neque admitteretur, multum diuque ante fores retentus comiti suo 'patienter hoc ferendum est' ait: 'forsitan enim et nos, cum in gradu dignitatis nostrae essemus, aliquid tale fecimus'. qua tranquillitate consilii ipse sibi condicionem exilii placidiorem reddidit.

[33] Archytas z Tarentu, IV w., wybitny mąż stanu, genialny strateg, filozof pitagorejski, matematyk i muzyk. Miasto Metapont, gdzie studiował Archytas, było oprócz Krotony główną siedzibą pitagorejczyków; zob. świad.: Cic. *Tusc*. 4, 36; 78; *rep*. 1,59; Plut. *mor.* 10D; 551B; Diod. 10,7,4; Iambl. *vita Pyth*. 197.

[34] Powiedzenie to Diogenes Laertios (8,20) przypisuje Pitagorasowi, a Seneca (*de ira* 1,15) – Sokratesowi.

[35] Opowiadanie nieznane skądinąd.

zamordowali jego dwóch synów, młodzieńców wyjątkowo utalentowanych. Królowa Kleopatra kazała morderców zakuć w kajdany i wysłać do ojca, aby według swej woli pomścił ich stratę. On tymczasem, mimo oddanej mu przysługi, jakiej nie mogło być większej dla zbolałego ojca, stłumił swą boleść cnotą umiarkowania. Kazał morderców swoich synów natychmiast cało odesłać z powrotem do Kleopatry, mówiąc, że władza wymierzenia im kary za taką zbrodnię należy nie do niego, lecz do senatu.

4.1.obc.1. Archytas z Tarentu[33], gdy w Metaponcie zanurzył się całkowicie w studiowaniu zasad filozofii pitagorejskiej, nakładem wielkiej pracy i długiego czasu opanował cały jej system. Po powrocie do ojczyzny zaczął przeglądać swoje pola. Zauważył, że przez niedbalstwo zarządcy doznały wyjałowienia i popadły w ruinę. Spoglądając na złego zarządcę, powiedział: „ukarałbym cię srogą karą, gdybym nie był na ciebie zagniewany”[34]. Wolał bowiem puścić go bezkarnie, niż pod wpływem złości wymierzyć mu zbyt surową karę.

4.1.obc.2. Umiarkowanie Archytasa było nazbyt wspaniałomyślne, bardziej zaś oględne miał Platon. Kiedy pewnego razu z powodu przewinienia sługi zapłonął gwałtowną złością, obawiając się, że sam nie potrafi wyznaczyć słusznej kary, osądzenie winy powierzył swemu przyjacielowi Speusippowi. Ten uważał, że byłoby dla niego hańbą, gdyby dopuścił do tego, by wina niewolnika i oburzenie Platona zasługiwały na jednakową naganę. Dlatego ja nie dziwię się wcale, że wobec swego ucznia Ksenokratesa był on tak niezmiennie umiarkowany. Słyszał na przykład, że ten wygadywał na niego wiele niegodziwych rzeczy. Te jego oskarżenia odpierał ze wzgardą, bez żadnej zwłoki. Donosiciel z rysującą się na obliczu pewnością siebie nalegał, pytając o powód, dlaczego jemu się nie wierzy. Platon odparł, iż jest nie do pomyślenia, aby ten, którego bardzo kochał, nie był przez niego nawzajem lubiany. Wreszcie, gdy złośliwość człowieka, siejącego wszelką nieprzyjaźń, uciekła się do przysięgi, Platon, by nie dyskutować o krzywoprzysięstwie, stwierdził, że Ksenokrates nigdy by tego nie powiedział, gdyby nie uważał, że jemu wypadało tak właśnie mówić[35]. Można sądzić, że nie w śmiertelnym ciele, lecz w niebieskiej twierdzy zbrojny duch Platona znalazł kwaterę swego życia i w zwycięskiej walce odpierał od siebie ataki ludzkich wad oraz strzegł wszystkich cnót zamkniętych w głębinach swego serca.

4.1.obc.3. Platona ze względu na zasługi literackie nie można porównywać z Dionem z Syrakuz[36], lecz jeśli chodzi o umiarkowanie, to ten ostatni daje większe jego świadectwo. Wypędzony z miasta przez tyrana Dionizjusza, udał się do Megary. Tam pragnął spotkać się w domu z Teodorem, władcą miasta. Nie wpuszczano go jednak i długo trzymano przed bramą. Rzekł wówczas do swego towarzysza: „Trzeba to znosić cierpliwie, bo możliwe, że i my, gdybyśmy piastowali tak wysoki urząd, postąpilibyśmy tak samo”. Dzięki takiemu spokojowi ducha sam uczynił sobie znośniejszym stan wygnania.

[36] Dion z Syrakuz, filozof, próbował w osobie szwagra Dionizjosa II zrealizować platoński ideał władcy-filozofa. Z powodu fiaska tego zamiaru musiał uchodzić; udał się do Megary, miasta na wsch. wybrzeżu Sycylii, zamordowany w 354 r.; zob. wyżej 3,8,obc.3.

4.1.ext.4. Thrasybulus etiam hoc loci adprehendendus est, qui populum Atheniensem triginta tyrannorum saeuitia sedes suas relinquere coactum, dispersamque et uagam uitam miserabiliter exigentem, animis pariter atque armis confirmatum in patriam reduxit. insignem deinde restitutione libertatis uictoriam clariorem aliquanto moderationis laude fecit: plebei enim scitum interposuit, ne qua praeteritarum rerum mentio fieret. haec obliuio, quam Athenienses amnestian uocant, concussum et labentem ciuitatis statum in pristinum habitum reuocauit.

4.1.ext.5. Non minoris admirationis illud. Stasippus Tegeates, hortantibus amicis ut grauem in administratione rei publicae aemulum, sed alioqui probum et ornatum uirum, qualibet ratione uel tolleret uel submoueret, negauit se facturum ne quem in tutela patriae bonus ciuis locum obtineret, malus et improbus occuparet, seque potius uehementer <ab> aduersario urgueri quam patriam egregio aduocato carere praeoptauit.

4.1.ext.6. Pittaci quoque moderatione pectus instructum. qui Alcaeum poetam et amaritudine odii et uiribus ingenii aduersus se pertinacissime usum, tyrannidem a ciuibus delatam adeptus, tantum modo quid in eo opprimendo posset admonuit.

4.1.ext.7. Huius uiri mentio subicit ut de septem sapientium moderatione referam. a piscatoribus in Milesia regione euerriculum trahentibus quidam iactum emerat. extracta deinde magni ponderis aurea Delphica mensa, orta controuersia est, illis piscium se capturam uendidisse adfirmantibus, hoc fortunam ductus emisse dicente. qua cognitione propter nouitatem rei et magnitudinem pecuniae ad uniuersum ciuitatis eius populum delata, placuit Apollinem Delphicum consuli cuinam adiudicari mensa deberet. deus respondit illi esse dandam qui sapientia ceteros praestaret, his uerbis:

τίς σοφίᾳ πρῶτος πάντων; τούτῳ τρίποδ' αὐδῶ.

tum Milesii + so + Thaleti mensam dederunt. ille cessit ea Bianti, Bias Pittaco, is protinus alii, deincepsque per omnium septem sapientium orbem

[37] Trazybulos, wielki przywódca ateński, gorący zwolennik demokracji, w okresie rządów trzydziestu tyranów przebywał na wygnaniu w Tebach, gdzie przygotowywał wyzwolenie Aten. W 403 r. stanął na czele powstańców i przywrócił demokrację; zob. Nepos, *Thras*. 3,3; Iust. 5,10,11; Xenoph. *Hell*. 2,4,43.

[38] Stasippos kierował w Tegei, mieście Arkadii na Peloponezie stronnictwem sprzyjającym Sparcie, po jej klęsce pod Leuktrami w 371 r. stracił znaczenie i zginął z ręki przeciwników.

[39] Pittakos (ok. 648-569), władca Mityleny, miasta na wyspie Lesbos. W 612 r. razem z poetą Alkajosem obalił tyranię Melanchrosa. Po jakimś czasie sam został tyranem i wówczas spotkał się z ostrymi atakami poety, który musiał pójść na wygnanie. Pittakos

4.1.obc.4. W tym także miejscu trzeba umieścić Trazybulosa[37]. Kiedy bowiem lud ateński z powodu szaleństwa trzydziestu tyranów musiał opuścić swoje siedziby i prowadzić nędzny żywot tułaczy, on równocześnie wzmocnił go na duchu, uzbroił w oręż i przyprowadził do ojczyzny. Następnie to wspaniałe zwycięstwo przywracające Ateńczykom wolność uczynił jeszcze bardziej zaszczytnym przez swoje umiarkowanie. Wydał mianowicie dekret, aby nie wspominano przeszłych wydarzeń. To zapomnienie, które Grecy nazywają amnestią, przywróciło dawny ustrój państwa znajdującego się w stanie całkowitego upadku.

4.1.obc.5. Nie mniej podziwu budzi następny przykład. Przyjaciele zachęcali Stasipposa z Tegei[38], aby wszelkim sposobem zgładził albo skazał na wygnanie twardego rywala w rządzeniu państwem, męża skądinąd uczciwego i szanowanego. Stasippos nie przyjął ich propozycji z tej racji, aby miejsca, które dla ochrony ojczyzny zajmuje dobry obywatel, nie opanował człowiek zły i niegodziwy. Wolał bowiem od gwałtownego przeciwnika doznawać niepokoju niż ojczyznę pozbawić znakomitego obrońcy.

4.1.obc.6. Także Pittakos[39] miał w swoim sercu cnotę umiarkowania. Był on przedmiotem ataków poety Alkajosa[40], który godził w niego całą goryczą swojej nienawiści i wszystkimi siłami swego talentu. Kiedy Pittakos otrzymał od współobywateli najwyższą władzę, wówczas jedynie ostrzegł poetę mówiąc, co mógłby zrobić, aby go unieszkodliwić.

4.1.obc.7. Wspomnienie Pittakosa podsunęło mi myśl, abym opowiedział o umiarkowaniu siedmiu mędrców[41]. Od rybaków ciągnących sieć w okolicy Miletu pewien człowiek kupił całą jej zawartość. Kiedy z wody wyciągnięto złoty stół delficki[42] o wielkim ciężarze, powstał spór, ponieważ rybacy twierdzili, że chodziło jedynie o sprzedaż ryb, które złowią, on zaś utrzymywał, że kupił od nich całe bogactwo połowu. Rozpoznanie tej sprawy, jako że była ona bez precedensu i dotyczyła rzeczy o wielkiej wartości, powierzono ogółowi obywateli miasta. Postanowiono zasięgnąć rady u Apollona w Delfach, komu należy przysądzić ten stół. Bóg odpowiedział, że trzeba go przekazać temu, kto mądrością przewyższa wszystkich innych. Oto jego słowa:

Kto spośród wszystkich jest najmądrzejszy, temu ja daję trójnóg.

Wtedy Milezyjczycy zgodnie podarowali stół Talesowi, ten odstąpił go Biasowi, Bias Pittakosowi, Pittakos dalej innemu, aż w końcu poprzez cały zespół siedmiu mędr-

ogłosił amnestię w myśl swojej zasady „przebaczenie silniejsze jest niż odwet". Po dziesięciu latach panowania zrzekł się władzy. Zaliczono go w poczet siedmiu mędrców greckich.

[40] Alkajos (Alceusz), ok. 620 – ok. poł. VI w., poeta, zaangażowany politycznie, uprawiał lirykę polityczną, biesiadną, refleksyjną; zachowany we fragmentach; stanowisko Pittakosa skądinąd nieznane.

[41] Katalog siedmiu mędrców przedstawiał się różnie; według najstarszego są to: Tales z Miletu, Pittakos z Mityleny, Bias z Priene, Solon z Aten, Kleobulos z Lindos, Myson i Chilon ze Sparty.

[42] Był to tzw. trójnóg (*tripus*), z którego Pytia wygłaszała przepowiednie.

ad ultimum ad Solonem peruenit, qui et titulum amplissimae prudentiae et praemium ad ipsum Apollinem transtulit.

4.1.ext.8. Atque ut Theopompo quoque Spartanorum regi moderationis testimonium reddamus, cum primus instituisset ut ephori Lacedaemone crearentur, ita regiae potestati oppositi, quemadmodum Romae consulari imperio tribuni plebis sunt obiecti, atque illi cum uxor dixisset id egisse illum ut filiis minorem potestatem relinqueret, 'relinquam' inquit, 'sed diuturniorem'. optime quidem: ea enim demum tuta est potentia quae uiribus suis modum imponit. igitur Theopompus regnum legitimis uinculis constringendo, quo longius a licentia retraxit, hoc ad beniuolentiam ciuium propius admouit.

4.1.ext.9. Antiochus autem, a L. Scipione ultra Taurum montem imperii finibus submotis, cum Asiam prouinciam uicinasque ei gentes amisisset, gratias agere populo Romano non dissimulanter tulit, quod nimis magna procuratione liberatus modicis regni terminis uteretur. et sane nihil est tam praeclarum aut tam magnificum quod non moderatione temperari desideret.

2.

QVI EX INIMICIS IVNCTI SVNT AMICITIA AVT NECESSITVDINE

4.2.praef. Quae quoniam multis et claris auctoribus inlustrata est, transgrediamur ad egregium humani animi ab odio ad gratiam deflexum, equidem eum laeto stilo persequamur: nam si placidum mare ex aspero caelumque ex nubilo serenum hilari aspectu sentitur, si bellum pace mutatum plurimum gaudii adfert, offensarum etiam acerbitas deposita candida relatione celebranda est.

4.2.1. M. Aemilius Lepidus, bis consul et pontifex maximus, splendorique honorum par uitae grauitate, diutinas ac uehementes inimicitias cum Fuluio Flacco, eiusdem amplitudinis uiro, gessit. quas, ut simul censores renuntiati sunt, in campo deposuit, existimans non oportere eos priuatis inimicitiis dissidere qui publice summa iuncti essent potestate. id iudicium animi eius et praesens aetas comprobauit et nobis ueteres annalium scriptores laudandum

[43] Różne wersje tej opowiastki zob. Diog. *Laert.* 1,28-33.

[44] Theopompus, 785-738, król Sparty, miał wprowadzić eforów, wysokich urzędników, którzy stopniowo ograniczali pierwotną władzę dwóch królów. W Sparcie było ich pięciu.

[45] Antioch III Wielki, 242-187, został pokonany przez Lucjusza Korneliusza Scypiona Azjatyckiego w 190 r. pod Magnezją i zmuszony do zawarcia pokoju na bardzo ciężkich warunkach.

[46] Tauros, pasmo górskie w płd.-wsch. części Azji Mn.

[47] M. Aemilius Lepidus, kons. z 187 i 175; *pontifex maximus* z 180, cenz. z 179 r.

[48] M. Fulvius Flaccus, kons. 189, cenz. 179 r.

ców stół dotarł do Solona, który i tytuł najwyższej mądrości, i ową nagrodę przekazał samemu Apollinowi[43].

4.1.obc.8. Przekażmy nadto świadectwo umiarkowania dane również przez Teopompa, króla Sparty![44] On bowiem jako pierwszy ustanowił w Lacedemonie urząd eforów, opozycyjny wobec władzy królewskiej, tak jak w Rzymie trybunowie ludowi zostali postawieni przeciw rządom konsulów. Kiedy żona powiedziała Teopompowi, że uczynił to, aby pozostawić słabszą władzę swoim synom, odrzekł: „Pozostawię słabszą, ale za to trwalszą". I to jest słuszne! Ta bowiem władza jest zabezpieczona, która potrafi nałożyć umiarkowanie swojej sile. Tak więc Teopompos, ograniczając władzę królewską prawnymi więzami, im dalej odciągnął ją od samowoli, tym bardziej uczynił ją bliską życzliwości obywateli.

4.1.obc.9. Antioch[45] wyparty przez Lucjusza Scypiona z granic swego państwa za górę Taurus[46], chociaż stracił prowincję Azję i sąsiednie regiony, całkiem szczerze dziękował za to narodowi rzymskiemu, ponieważ został uwolniony od nadmiernego trudu rządzenia i mógł zajmować się królestwem w skromnych granicach. I rzeczywiście, nic nie jest ani tak doskonałe, ani tak wspaniałe, co nie wymagałoby uregulowania przez umiarkowanie.

2.

O NIEPRZYJACIOŁACH, KTÓRZY POŁĄCZYLI SIĘ WIĘZAMI PRZYJAŹNI I ŚCISŁYCH ZWIĄZKÓW

4.2.wst. Ponieważ sprawa umiarkowania została jasno przedstawiona dzięki licznym i sławnym świadkom, przejdźmy teraz do pokazania wspaniałej cechy ducha ludzkiego, mianowicie do umiejętności jego zwrotu od nienawiści do przychylności, i opiszmy to zjawisko radosnym piórem. Jeśli bowiem patrzy się wesołym spojrzeniem na spokojne po wzburzeniu morze i na pogodne niebo wolne od chmur, jeśli ogromną radość sprawia zamiana wojny w stan pokoju, to trzeba również miłym opowiadaniem uczcić koniec goryczy różnych uraz.

4.2.1. Marek Emiliusz Lepidus[47], dwa razy konsul, najwyższy kapłan, zaszczytnym urzędom dorównujący powagą swego życia, od długiego czasu żywił gwałtowną nieprzyjaźń do Fulwiusza Flakkusa[48], męża o takim samym jak on znaczeniu. Kiedy jednak obaj zostali obrani cenzorami, na Polu Marsowym ogłosił koniec owych nieprzyjaźni. Uważał bowiem, że nienawistne uczucia prywatne nie powinny dzielić tych, których na mocy publicznego upoważnienia połączyła funkcja bardzo wysokiego urzędu[49]. Ten pogląd Emiliusza zaaprobowały i jego czasy, i ku jego chwale przekazali nam dawni pisarze historyczni.

[49] To jest cenzura w 179 r.

tradiderunt, [**4.2.2.**] sicuti Liui quoque Salinatoris finiendarum simultatium inlustre consilium ignotum posteritati esse noluerunt: is namque, etsi Neronis odio ardens in exsilium profectus fuerat, testimonio eius praecipue adflictus, tamen, postquam eum inde reuocatum ciues collegam illi in consulatu dederunt, et ingenii sui, quod erat acerrimum, et iniuriae, quam grauissimam acceperat, obliuisci sibi imperauit, ne si dissidente animo consortionem imperii usurpare uoluisset, pertinacem exhibendo inimicum malum consulem ageret. quae quidem mentis ad tranquilliorem habitum inclinatio in aspero ac difficili temporum articulo plurimum salutis urbi atque Italiae attulit, quia pari uirtutis impetu conisi terribilis Punicas uires contuderunt.

4.2.3. Clarum etiam in Africano superiore ac Ti. Graccho depositarum inimicitiarum exemplum, si quidem ad cuius mensae sacra odio dissidentes uenerant, ab ea et amicitia et adfinitate iuncti discesserunt: non contentus enim Scipio auctore senatu in Capitolio Iouis epulo cum Graccho concordiam communicasse, filiam quoque ei Corneliam protinus ibi despondit.

4.2.4. Sed huiusce generis humanitas etiam in M. Cicerone praecipua apparuit: Aulum namque Gabinium repetundarum reum summo studio defendit, qui eum in consulatu suo urbe expulerat, idemque P. Vatinium, dignitati suae semper infestum, duobus publicis iudiciis tutatus est, ut sine ullo crimine leuitatis ita cum aliqua laude, quia speciosius aliquanto iniuriae beneficiis uincuntur quam mutui odii pertinacia pensantur.

4.2.5. Ciceronis autem factum adeo uisum est probabile ut imitari id ne inimicissimus quidem illi P. Pulcher dubitauerit. qui, incesti crimine a tribus Lentulis accusatus, unum ex his ambitus reum patrocinio suo protexit, atque in animum induxit et iudices et praetorem et Vestae aedem intuens amicum Lentulo agere, inter quae ille, salutem eius foedo crimine obruere cupiens, hostili uoce perorauerat.

[50] M. Livius Salinator, pogromca Hazdrubala, kons. 219 i 207 r.

[51] C. Claudius Nero, zwycięzca Hazdrubala, kons. 207, cenz. 204 r.

[52] W bitwie nad rzeką Metaurus w 207 r. pokonali wojsko kartagińskie pod wodzą Hazdrubala idące na pomoc Hannibalowi.

[53] Ti. Sempronius Gracchus, kons. 177 i 163 r., znakomity wódz i polityk rzymski.

[54] O zdarzeniu zob.: Cic. *inv*. 1.91; Liv. 38, 57, 2-8; Plut. *Tib. Gracch*. 44, Gell. 12,8,1-4.

[55] Kornelia miała z nim dwanaścioro dzieci, wśród nich słynnych trybunów, Tyberiusza i Gajusza.

[56] Zob. Cic. *Pro Rab. Post.* 19; Quint. Inst. 11,1,73; Dio 46,8,1.

[57] Mowa Cycerona, broniącego swojego największego wroga się nie zachowała; Aulus Gabiniusz miał poparcie i Cezara, i Pompejusza. W mowie *Pro Rabirio* (8,19) Cyceron wyznaje, że bronił oskarżonego z wielkim zapałem. Gabiniusz jednak został skazany.

4.2.2. Ci historycy nie chcieli także, aby poszła w zapomnienie u przyszłych pokoleń wspaniała rada Liwiusza Salinatora[50] dotycząca kwestii zakończenia wszelkich waśni. Mąż ten bowiem poszedł na wygnanie, płonąc nienawiścią do Nerona[51], którego świadectwo szczególnie przyczyniło się do jego klęski. Kiedy jednak po odwołaniu go z wygnania obywatele dali mu Nerona jako kolegę w konsulacie, nakazał sobie zapomnieć i o swoim bardzo gwałtownym charakterze i wielkiej krzywdzie, jaka go spotkała. Nie chciał bowiem w duchu niezgody sprawować tej kolegialnej władzy, aby jako nieprzejednany przeciwnik nie stał się złym konsulem. Ta przemiana ducha ku postawie bardziej spokojnej w trudnym i niebezpiecznym czasie przyniosła Rzymowi i całej Italii jak najwięcej korzyści, ponieważ konsulowie wyposażeni w jednakową siłę męstwa rozbili w proch straszliwą armię kartagińską[52].

4.2.3. Także Scypion Afrykański Starszy i Tyberiusz Grakchus[53] pozostawili nam wspaniały przykład zakończenia nieprzyjaźni[54]. I rzeczywiście, obaj przyszli do ofiarnego stołu pełni wzajemnej nienawiści, lecz odeszli od niego połączeni węzłami przyjaźni i powinowactwa. Scypion bowiem, chociaż był niezadowolony, że podczas uczty na cześć Jowisza, urządzonej na Kapitolu z inicjatywy senatu, zawarł zgodę z Grakchem, jednak niezwłocznie wydał tam za niego również swoją córkę Kornelię[55].

4.2.4. Tego rodzaju niezwykle szlachetna postawa objawiła się również u Marka Cycerona[56]. Z wielkim mianowicie zapałem bronił oskarżonego o zdzierstwa Aulusa Gabiniusza[57], który jako konsul skazał go na wygnanie z Rzymu. Ten sam Cyceron podczas dwóch publicznych rozpraw sądowych podjął się także obrony Publiusza Watyniusza[58], człowieka stale nieprzychylnego jego dużym wpływom. Nie przyniosło to bynajmniej Cyceronowi zarzutu pewnej niestałości, ale było raczej źródłem niemałej sławy; gdyż czymś o wiele bardziej chlubnym jest zwyciężyć krzywdy dobrodziejstwami niż nawzajem odpłacić się zaciętą nienawiścią.

4.2.5. Czyn Cycerona do tego stopnia okazał się godny uznania, że nawet największy jego nieprzyjaciel, Publiusz Klodiusz Pulcher[59], nie wahał się go naśladować. Tenże Klodiusz mianowicie, chociaż trzej Lentulusowie oskarżyli go o popełnienie cudzołóstwa, wziął jednego z nich w obronę, gdy zarzucono mu przekupstwo wyborcze. Postanowił więc, patrząc i na sędziów, i na pretora, i na świątynię Westy[60], odegrać rolę przyjaciela Lentulusa, mimo że ten wśród takich okoliczności swoim haniebnym oskarżeniem pragnął zniweczyć jego uniewinnienie i przemawiał nieprzyjaznym głosem.

[58] P. Vatinius był stronnikiem Cezara. Cyceron, który przedtem zdruzgotał Watyniusza (w mowie pro Sestio), podjął się jego obrony uwikłany w politykę Cezara i Pompejusza. Watyniusz został uniewinniony. Zarzut chwiejności Cycerona nie jest bezzasadny.

[59] P. Clodius Pulcher (zob. wyżej 3,5,3) w 61 r. był oskarżony o romans z żoną Cezara, Pompeją.

[60] Wszyscy oni i ponadto świątynia Westy, bogini ogniska domowego, byli uczestnikami oskarżenia, przed którymi należało mówić prawdę i tylko prawdę.

[61] L. Caninius Gallus, tryb. lud. z 56 r., zwolennik Pompejusza; C. Antonius, kons. 63 r.; M. Colonius, bliżej nieznany; świad. zob. Cic. *Flacc*. 5; *Vatin*.27; Quin. *inst*. 4,2,123-124; Dio 38,10.

4.2.6. Caninius autem Gallus reum pariter atque accusatorem admirabilem egit, et C. Antoni, quem damnauerat, filiam in matrimonium ducendo, et M. Colonium, a quo damnatus fuerat, rerum suarum procuratorem habendo.

4.2.7. Caeli uero Rufi ut uita inquinata ita misericordia, quam Q. Pompeio praestitit, probanda. cui a se publica quaestione prostrato, cum mater Cornelia fidei commissa praedia non redderet, atque iste auxilium suum litteris implorasset, pertinacissime absenti adfuit: recitauit etiam eius epistolam in iudicio, ultimae necessitatis indicem, qua impiam Corneliae auaritiam subuertit. factum propter eximiam humanitatem ne sub Caelio quidem auctore repudiandum.

3.

DE ABSTINENTIA ET CONTINENTIA

4.3.praef. Magna cura praecipuoque studio referendum est quantopere libidinis et auaritiae furori similis impetus ab inlustrium uirorum pectoribus consilio ac ratione submoti sint, quia ii demum penates ea ciuitas id regnum aeterno in gradu facile steterit ubi minimum uirium ueneris pecuniaeque cupido sibi uindicauerit: nam quo istae generis humani certissimae pestes penetrarunt, iniuria dominatur, infamia flagrat, uis habitat, bella gignuntur. fauentibus igitur linguis contrarios his tam diris uitiis mores commemoremus.

4.3.1. Quartum et uicesimum annum agens Scipio, cum in Hispania Carthagine oppressa maioris Carthaginis capiendae sumpsisset auspicia, multosque obsides, quos in ea urbe Poeni clausos habuerant, in suam potestatem redegisset, eximiae inter eos formae uirginem aetatis adultae, et iuuenis et caelebs et uictor, postquam comperit inlustri loco inter Celtiberos natam, nobilissimoque gentis eius Indibili desponsam, arcessitis parentibus et sponso inuiolatam tradidit. aurum quoque, quod pro redemptione puellae adlatum erat, summae dotis adiecit. qua continentia ac munificentia Indibilis obligatus Celtiberorum animos Romanis adplicando meritis eius debitam gratiam rettulit.

4.3.2. Verum ut huius uiri abstinentiae testis Hispania, ita M. Catonis Epiros, Achaia, Cyclades insulae, maritima pars Asiae, prouincia Cypros. unde cum pecuniae deportandae ministerium sustineret, tam auersum animum ab omni uenere quam a lucro habuit, in maxima utriusque intemperantiae materia

[62] M. Caelius Rufus, pr. 48 r., uczeń i przyjaciel Cycerona, zwolennik Pompejusza, zginął z rąk żołnierzy Cezara. – Q. Pompeius Rufus, tr. lud. w 52 r., jego matka Kornelia była córką Sulli; świad. zob. Cic. *fam*. 8,1,4; Dio 40,55.

[63] Przykład wstrzemięźliwości Scypiona Afrykańskiego Starszego często opisywany w literaturze; zob. Liv. 28,50; Polyb. 10,19; Front., *strat*. 2,11,5; Sil. *Ital.* 15,268 i inni.

[64] Celtyberowie, lud w środkowej Hiszpanii, mieszanina Celtów i mieszkańców Półwyspu Iberyjskiego, przeważnie stali w opozycji do Rzymian; wydarzenie z 209 r.

4.2.6. Kaniniusz Gallus[61] zaś był godny podziwu zarówno jako oskarżony, jak i oskarżyciel. Bo i wziął sobie za żonę córkę Gajusza Antoniusza, który za jego przyczyną został zasądzony, i troskę o swoje sprawy powierzył Markowi Koloniuszowi, który spowodował jego zasądzenie.

4.2.7. Celiusz Rufus[62] znów, jak z jednej strony prowadził życie pełne brudu, tak z drugiej zasługiwał na pochwałę przez swoją litość, jaką okazał Kwintusowi Pompejuszowi. Ten ostatni bowiem w następstwie oskarżenia o zbrodnię stanu doznał w sądzie całkowitej porażki. Kiedy zaś matka Kornelia nie chciała mu zwrócić majątku, który w zaufaniu jej powierzył, napisał list do Celiusza z prośbą o pomoc, a ten udzielił mu jej całkiem zdecydowanie, mimo jego nieobecności. Odczytał też w sądzie jego list, znak skrajnej nędzy, w jaką popadł, czym obnażył występną chciwość Kornelii. Takiego czynu, z uwagi na jego głęboko ludzki wymiar, nie można usunąć na bok, nawet gdy wykonany został przez Celiusza.

3.
O ABSTYNENCJI I POWŚCIĄGLIWOŚCI

4.3.wst. Z wielką troską i szczególnie gorliwie trzeba przedstawić, jak mądrze i rozsądnie znakomici mężowie potrafili odeprzeć od swego serca wściekłe ataki wady rozwiązłości i chciwości. Każde domostwo, każda społeczność i każde państwo mogą ostatecznie łatwo i trwale utrzymać się na swojej pozycji, jeśli na żądzę seksu i pieniędzy poświęcą jak najmniej swoich sił. Tam bowiem, gdzie wdarły się te bez wątpienia groźne dla rodzaju ludzkiego zaraźliwe choroby, panuje niesprawiedliwość, płonie ogień hańby, zamieszkuje gwałt i wybuchają wojny. W przyjaznych więc słowach przypomnijmy tutaj cnoty całkiem przeciwne owym tak złowieszczym wadom!

4.3.1. Dwudziestoczteroletni Scypion[63], zdobywszy Kartaginę, miasto w Hiszpanii, przyjął to jako zapowiedź zdobycia tej ważniejszej Kartaginy. Wielu zakładników, jakich Punijczycy trzymali w tym mieście, wziął pod swoją władzę, a wśród nich dojrzałą dziewczynę o wyjątkowej urodzie. Scypion i sam jeszcze młody, i nieżonaty, i zwycięski, kiedy dowiedział się, że ona pochodzi ze znakomitej rodziny celtyberyjskiej[64] i jest narzeczoną Indibilisa, arystokraty tegoż plemienia, wezwał rodziców i w dziewiczym stanie przekazał ją narzeczonemu. Co więcej, złoto, które przyniesiono mu tytułem okupu za dziewczynę, dołożył do sumy jej posagu. Tą jego wstrzemięźliwością i wielkodusznością Indibilis czuł się zobowiązany i za tę przysługę odwdzięczył się przejściem Celtyberów na stronę Rzymian.

4.3.2. Jak świadkiem wstrzemięźliwości wspomnianego Scypiona była Hiszpania, tak świadkami tej cnoty u Marka Katona[65] były Epir, Achaja, wyspy Cyklady, nadmor-

[65] M. Porcius Cato Uticensis, polityk i filozof, nieprzejednany zwolennik ustroju republikańskiego, przeciwnik Cezara; pełnił swą misję w 58 r.

uersatus: nam et regiae diuitiae potestate ipsius continebantur et fertilissimae deliciarum tot Graeciae urbes necessaria totius nauigationis deuerticula erant. atque id Munatius Rufus, Cypriacae expeditionis fidus comes, scriptis suis significat. cuius testimonium non amplector: propio enim argumento laus ista nititur, quoniam ex eodem naturae utero et continentia nata est et Cato.

4.3.3. Drusum etiam Germanicum, eximiam Claudiae familiae gloriam patriaeque rarum ornamentum, et, quod super omnia est, operum suorum pro habitu aetatis magnitudine uitrico pariter ac fratri, duobus rei publicae diuinis oculis, mirifice respondentem, constitit usum ueneris intra coniugis caritatem clausum tenuisse. Antonia quoque, femina laudibus uirilem familiae suae claritatem supergressa, amorem mariti egregia fide pensauit; quae post eius excessum, forma et aetate florens, + cuitum + socrus pro coniugio habuit, in eodemque toro alterius adulescentiae uigor extinctus est, alterius uiduitatis experientia consenuit. hoc cubiculum talibus experimentis summam imponat.

4.3.4. Deinceps et iis uacemus quorum animus aliquo in momento + ponendi + pecuniam nunquam uacauit. Cn. Marcius patriciae gentis adulescens, Anci regis clara progenies, cui Corioli Volscorum oppidum captum cognomen adiecerunt, cum editis conspicuae fortitudinis operibus, a Postumo Cominio consule accurata oratione apud milites laudatus, omnibus donis militaribus et agri centum iugeribus et decem captiuorum electione et totidem ornatis equis, centenario boum grege argentoque quantum sustinere ualuisset donaretur, nihil ex his praeter unius hospitis captiui salutem equumque quo in acie uteretur accipere uoluit. qua tam circumspecta animi moderatione nescias utrum maiore cum laude praemia elegerit an reiecerit.

4.3.5. M'. autem Curius, exactissima norma Romanae frugalitatis idemque fortitudinis perfectissimum specimen, Samnitium legatis agresti se in scamno adsidentem foco eque ligneo catillo cenantem + quales epulas apparatus indicio est + spectandum praebuit. ille enim Samnitium diuitias contempsit, Samnites

[66] Munatius Rufus, stoik, towarzysz Katona, nie znamy jego pism; opis dotyczy lat 58-57, świad.: Vell. 2,45,5; Plut. *Cat. min*. 36-38.

[67] Nero Claudius Drusus Germanicus (Drusus maior), 38-9, syn Tyberiusza Nerona i Liwii Drusylii, którą poślubił późniejszy cesarz August, stając się ojczymem Germanika i jego starszego brata, cesarza Tyberiusza. Z powodu zwycięskich wojen z Germanami Druzus otrzymał przydomek Germanicus. Zmarł po upadku z konia.

[68] Antonia (Minor), ur. 36 przed Chr., młodsza córka triumwira Antoniusza, jej teściową była słynna Liwia.

[69] Tekst łaciński tego zdania jest zepsuty i nastręcza różne możliwości interpretacyjne. U. Blank-Sangmeister pisze, że po śmierci Germanika Liwia przyęła jego rodzinę do swego domu (Val. Max., 1991, s. 297).

[70] Cn. Marcius Coriolanus, barwna postać, na wpół legendarna, w 493 r. miał zdobyć Koriole, miasto italskiego plemienia w płd.-zach. części Lacjum; – Ancus Marcius, czwarty król rzymski.

ska część Azji i prowincja Cypr. Kiedy podjął się trudu przetransportowania stamtąd pieniędzy [do Rzymu], był niewrażliwy zarówno na wszelkiego rodzaju seks, jak i na korzyści materialne, mimo że obracał się wśród przedmiotów obydwu pokus. Bo rzeczywiście, miał do dyspozycji bogactwa jak król, a liczne miasta Grecji opływające we wszelakie rozkosze z konieczności skłaniały do korzystania z rozrywki podczas długiej żeglugi. Donosi o tym w swoich pismach Munatius Rufus[66], zaufany towarzysz wyprawy cypryjskiej. Ja nie przytaczam jego świadectwa; chwalebna bowiem ta jego postawa ma swoją własną przyczynę, gdyż z samego łona natury pochodzi i cnota wstrzemięźliwości, i sam Katon.

4.3.3. Powszechnie było wiadome, że również Druzus Germanikus[67], niezwykła chluba rodu Klaudiuszów i wyjątkowa ozdoba ojczyzny, a co najważniejsze, bohater, który wielkością czynów stosownie do wieku wspaniale dorównał tak ojczymowi, jak i bratu, dwojgu boskim oczom państwa, swoje potrzeby seksualne ograniczał do miłości małżeńskiej. Także Antonia[68], kobieta przewyższająca sławą nawet męskie chluby swojego rodu, miłość męża wynagradzała szczególną wiernością. Po jego zaś śmierci, kwitnąc pięknem i młodością, zamiast wyjść za mąż przebywała z teściową; w tym samym łożu zgasł płomień młodości jednej osoby, a wdowieństwo drugiej osiągnęło swój starczy wiek[69]. Ta sypialnia stanowi szczytowy przykład dla tego rodzaju doświadczeń.

4.3.4. Zajmijmy się z kolei także tymi ludźmi, którzy gromadzeniem pieniędzy nigdy się nie zajmowali. Gnejusz Marcjusz[70], młodzieniec z patrycjuszowskiego rodu, sławny potomek króla Ankusa, swój przydomek Koriolanus zawdzięczający Koriolom, zdobytemu przez siebie miastu Wolsków, dokonał wiele niezwykle brawurowych czynów. Konsul Postumus Kominiusz[71] na jego cześć wygłosił przed wojskiem stosowną mowę pochwalną, następnie został obdarowany wszelkimi nagrodami wojskowymi: setką jugerów[72] ziemi, dziesięcioma jeńcami według swego wyboru i tyloma końmi z uprzężami, trzodą ze stu wołów i srebrem o wadze, jaką potrafił unieść. On jednak z tego wszystkiego nic nie chciał przyjąć oprócz uwolnienia jednego jeńca związanego z nim prawem gościnności i konia, którego używał do boju. Wobec tak widocznej cnoty umiarkowania nie wiadomo, co powiedzieć, czy większym zaszczytem było przyjąć te nagrody, czy je odrzucić.

4.3.5. Maniusz zaś Kuriusz[73], najprawdziwsza norma dla rzymskiego umiaru i tak samo doskonały wzór męstwa, pozwolił posłom Samnitów zobaczyć, jak siedzi na skromnej ławie przy ognisku i z drewnianej miseczki spożywa potrawy; o, jakież to potrawy, pokazuje sama zastawa! On bowiem gardził samnickim bogactwem, Samnici zaś podziwiali jego ubóstwo. Kiedy pewnego razu przynieśli mu oficjalnie wielką ilość

[71] Postumus Cominius Auruncus, kons. 501 i 493 r.

[72] *Iuger*, łac. *iugerum*, jednostka powierzchni, 0,25 ha.

[73] M'. Curius Dentatus, kons. 290, 275, 274, w 290 pokonał Samnitów, wojownicze plemię italskie, w 275 r. odniósł pod Benewentem zwycięstwo nad Pyrrusem, królem Epiru. Jego dzielność, uczciwość i bezinteresowność stały się przysłowiowe.

eius paupertatem mirati sunt: nam cum ad eum magnum pondus auri publice missum attulissent, benignis uerbis inuitatus ut eo uti uellet, uoltum risu soluit et protinus ‘superuacuae’ inquit, ‘ne dicam ineptae, legationis ministri, narrate Samnitibus M’. Curium malle locupletibus imperare quam ipsum fieri locupletem, atque istud ut pretiosum ita malo hominum excogitatum munus refertote, et mementote me nec acie uinci nec pecunia corrumpi posse’.

Idem, cum Italia Pyrrum regem exegisset, nihil omnino ex praeda regia, qua exercitum urbemque ditauerat, attigit. decretis etiam a senatu septenis iugeribus agri populo, sibi autem quinquaginta, popularis adsignationis modum non excessit, parum idoneum rei publicae ciuem existimans qui eo quod reliquis tribueretur contentus non esset.

4.3.6. Idem sensit Fabricius Luscinus, honoribus et auctoritate omni ciuitate temporibus suis maior, censu par unicuique pauperrimo, qui a Samnitibus, quos uniuersos in clientela habebat, decem milia aeris et quinque pondo argenti, totidem seruos sibi missos in Samnium remisit, continentiae suae beneficio sine pecunia praediues, sine usu familiae abunde comitatus, quia locupletem illum faciebat non multa possidere, sed modica desiderare. ergo domus eius quemadmodum aere et argento et mancipiis Samnitium uacua, ita gloria ex iis parta referta fuit.

Consentanea repudiatis donis Fabrici uota exstiterunt: legatus enim ad Pyrrhum profectus, cum apud eum Cineam Thessalum narrantem audisset esse quendam Athenis, clarum sapientia, suadentem ne quid aliud homines quam uoluptatis causa facere uellent, pro monstro eam uocem accepit, continuoque Pyrrho et Samnitibus istam sapientiam deprecatus est. licet Athenae doctrina sua glorientur, uir tamen prudens Fabrici detestationem quam Epicuri malu<er>it praecepta. quod euentus quoque indicauit: nam quae urbs uoluptati plurimum tribuit, imperium maximum amisit, quae labore delectata est, occupauit, et illa libertatem tueri non ualuit, haec etiam donare potuit.

4.3.7. Curi et Fabrici Q. Tuberonem cognomine Catum discipulum fuisse merito quis existimauerit. cui consulatum gerenti cum Aetolorum gens omnis usus uasa argentea magno pondere et exquisita arte fabricata per legatos misisset, qui superiore tempore gratulandi causa ad eum profecti rettulerant fictilia

[74] O wydarzeniach tego paragrafu zob.: Cic. *sen.* 55; Plin. *nat*. 19,87; Plut. *mor*. 194F; Flor. 1,13,22; *vir. ill*. 33,8-9; Front. *strat*. 4,3,2; 12.

[75] C. Fabricius Luscinus, kons. 282, 278, odbył triumf nad Samnitami w 282, nad innymi plemionami płd. Italii w 278 r., zob. wyżej 1,8,6; 2,9,4.

[76] Rok 280; Cineas, Kineas, z Telii, III w., dyplomata na służbie Pyrrusa, mówca i literat; zob. Cic. *sen*. 43; Plut. *Pyrrh*. 20.

[77] Epikur 341-271, założył w Atenach szkołę zwaną Ogrodem Epikura, filozof materialistyczny, kontynuator atomistycznej teorii Demokryta, w etyce głosił, że zasadą życia jest dążenie do przyjemności; zob. wyżej 1,8,obc.17.

złota i w uprzejmych słowach prosili, aby zechciał z niego korzystać, uśmiech pojawił się na jego twarzy i natychmiast odrzekł: „Zbędne, by nie powiedzieć, niedorzeczne jest wasze poselstwo. Powiedźcie Samnitom, że Maniusz Kuriusz woli rozkazywać bogatym niż sam być bogatym i odnieście z powrotem ten dar zarówno tak kosztowny, jak i wymyślony na zgubę ludzi. I zapamiętajcie: mnie nie można ani w bitwie pokonać, ani pieniędzmi skorumpować".

Ten sam Kuriusz, gdy wypędził z Italii króla Pyrrusa, nie tknął niczego z łupów królewskich, którymi wzbogacił wojsko i Rzym. Nawet kiedy senat przyznał obywatelom po siedem jugerów ziemi, a jemu pięćdziesiąt, on nie przyjął nic ponad to, co było miarą wyznaczoną dla wszystkich. Uważał bowiem, że mało przydatny dla państwa będzie taki obywatel, który nie zadowoliłby się tym, co przydzielono wszystkim innym[74].

4.3.6. Tak samo myślał Fabrycjusz Luscynus, który godnościami i autorytetem przewyższał wszystkich obywateli swoich czasów, a jeśli chodzi o majątek, był równy każdemu najbiedniejszemu[75]. Kiedy Samnici, a wszyscy oni byli jego klientami, przysłali mu dziesięć tysięcy spiżowych monet, pięć funtów srebra i taką samą liczbę niewolników, wszystko to odesłał z powrotem do Samnium. Bez pieniędzy był człowiekiem przebogatym dzięki swej cnocie wstrzemięźliwości, bez rzeszy niewolniczej miał aż nadto duży orszak, ponieważ bogatym czyniło go nie to, żeby wiele posiadać, lecz żeby mieć umiar w swoich pragnieniach. A więc dom jego, o ile nie posiadał ani spiżu, ani srebra, ani niewolników samnickich, o tyle pełen był sławy zdobytej dzięki zwycięstwu nad nimi.

Równowagę dla odrzuconych darów stanowiły własne życzenia Fabrycjusza. Znalazłszy się jako poseł u Pyrrusa, usłyszał, jak Tesalczyk Kineas[76] opowiadał, że w Atenach żyje pewien sławny z mądrości człowiek, który radził ludziom, aby chcieli wszystko czynić tylko dla przyjemności. Postulat ten uznał za coś niesamowitego i natychmiast usilnie błagał o taką mądrość dla Pyrrusa i Samnitów. Niech Ateny chwalą się swoją nauką, jednak mądry człowiek odrzucenie jej przez Fabrycjusza przedłoży nad zasady Epikura[77]. Potwierdziła to także rzeczywistość: miasto bowiem, które bardzo mocno postawiło na przyjemność, straciło swoje wielkie państwo, a to, które zadowoliło się trudem i pracą, zdobyło je, pierwsze nie potrafiło ochronić swojej wolności, drugie mogło nawet dać mu ją w darze[78].

4.3.7. Można by słusznie uważać, że uczniem Kuriusza i Fabrycjusza był Kwintus Tuberon, noszący przydomek Katus[79]. Jemu, gdy sprawował urząd konsula, Etolowie[80] wysłali przez posłów srebrne wazy wszelakiej użyteczności i o dużym ciężarze, wykonane z wielkim artyzmem. W czasie poselstwa bowiem, jakie poprzednio wy-

[78] Rzymianie po zwycięstwie nad królem macedońskim w 197 r. pod Kynoskefalai proklamowali wolność Grecji w 196 r. w czasie igrzysk istmijskich; powyższe opowiadanie zob. Gell. 1,14; Cic. *sen*. 1,43; Plut. *Pyrrh.* 20,1-7.

[79] Q. Aelius Tubero (Sex. Aelius Paetus Catus), kons.198; zob. Plin. *nat.* 33,142.

[80] Etolowie, plemię greckie zamieszkujące Etolię, krainę w środkowej Grecji.

se in eius mensa uidisse, monitos ne continentiae quasi paupertati succurrendum putarent cum suis sarcinis abire iussit. quam bene Aetolicis domestica praetulerat, si frugalitatis eius exemplum posterior aetas sequi uoluisset! nunc quo uentum est? a seruis impetrari uix potest ne eam supellectilem fastidiant qua tunc consul uti non erubuit.

4.3.8. At Perseo rege deuicto Paullus, cum Macedonicis opibus ueterem atque hereditariam urbis nostrae paupertatem eo usque satiasset ut illo tempore primum populus Romanus tributi praestandi onere se liberaret, penates suos nulla ex parte locupletiores fecit, praeclare secum actum existimans quod ex illa uictoria alii pecuniam ipse gloriam occupasset.

4.3.9. Atque huic animi eius iudicio Q. Fabius Gurges N. Fabius Pictor Q. Ogulnius subscripserunt. qui legati ad Ptolomaeum regem missi munera, quae ab eo priuatim acceperant, in aerarium, et quidem prius quam ad senatum legationem referrent, detulerunt, scilicet de publico ministerio nihil cuiquam praeter laudem bene administrati officii accedere debere iudicantes. iam illud humanitatis senatus et attentae maiorum disciplinae indicium est: data sunt enim legatis quae in aerarium reposuerant non solum patrum conscriptorum decreto sed etiam populi permissu; + atque legata + quaestores prompta unicuique distribuerunt. ita in iisdem Ptolomaei liberalitas, legatorum abstinentia, senatus ac populi aequitas debitam probabilis facti portionem obtinuit.

4.3.10. Fabiorum et Ogulni continentiae Calpurnium Pisonem in consimili genere laudis aemulum fuisse res ipsa documento est. consul, graui fugitiuorum bello a se liberata Sicilia, eos quorum praecipua opera usus fuerat imperatorio more donis prosequebatur. inter quos filium suum, aliquot locis proeliatum fortissimo, titulo trium librarum aureae coronae decorauit, praefatus non oportere a magistratu e publica pecunia erogari quod in ipsius domum rediturum esset, tantumque ponderis se testamento adulescenti legaturum promisit, ut honorem publice a duce, pretium priuatim a patre reciperet.

4.3.11. Age, si quis hoc saeculo uir inluster pellibus haedinis pro stragulis utatur, tribusque seruis comitatus Hispaniam regat et quingentorum assium sumptu transmarinam prouinciam petat, eodem cibo eodemque uino quo nautae contentus sit, nonne miserabilis existimetur? atqui ista patientissime superior

[81] L. Aemilius Paullus Macedonicus, kons. 182, 168, w 168 r. odniósł zwycięstwo nad Perseuszem i przywiózł do Rzymu oprócz dóbr materialnych także duże zbiory książek (zob. wyżej 1,3,4); świad.: Pol. 18,35,5; Cic. *off.* 2,76; Plin. *nat.* 33,56; Plut. *Paull*. 28,10.

[82] Q. Fabius Maximus Gurges, kons. 292, 276, 265 (?), w 292 poniósł klęskę z Samnitami, w 276 r. zwyciężył połączone siły Samnitów, Lukanów i Brutyjczyków (zob. wyżej 2,2,4); świad.: D.H. 90,14; Zon. 8,6,11; Iust. 18,2,9.

[83] N. Fabius Pictor, kons. 266, i Q. Ogulnius Gallus, kons. 269 r. (zob. wyżej 1,8,2) byli posłami do Ptolemeusza Filadelfa, króla Egiptu.

prawili do niego w celu złożenia gratulacji, zwrócili uwagę, że na jego stole znajdują się wazy gliniane. Katus jednak upomniał ich, aby nie sądzili, że skromności należy przyjść z pomocą tak jak ubóstwu, i kazał im odejść razem ze swoim bagażem. Jakże słusznie wyżej cenił sobie wyroby krajowe niż etolskie! Oby przykład jego skromności naśladowały późniejsze czasy! Do czego zaś doszło teraz? Nawet na niewolnikach nie można wymóc, by nie gardzili zastawą, której wtedy nie wstydził się używać konsul.

4.3.8. Po zwycięstwie nad królem Perseuszem Paullus[81] do tego stopnia napełnił macedońskimi dobrami nasze stare i odziedziczone po przodkach ubóstwo, że w tym czasie po raz pierwszy naród rzymski uwolnił się od ciężaru płacenia podatków. Przez to jednak wcale nie uczynił bogatszym swego domostwa, ponieważ za szczęście dla siebie uważał to, że dzięki temu zwycięstwu inni zdobyli bogactwo, on zaś sławę.

4.3.9. Pod tym poglądem Paullusa podpisali się także Kwintus Fabiusz Gurges[82], Numeriusz Fabiusz Piktor i Kwintus Ogulniusz[83]. Oni jako posłowie zostali wysłani do króla Ptolemeusza, a podarunki, które prywatnie od niego otrzymali, złożyli do państwowego skarbca i to jeszcze zanim przedstawili w senacie sprawozdanie ze swojej misji. Sądzili bowiem, że za publiczną posługę nic się nikomu nie należy oprócz chwały dobrze spełnionego obowiązku. I takie jest świadectwo szlachetności senatu i rozważnej postawy naszych przodków: posłom bowiem to, co oni złożyli w skarbcu publicznym, oddano z powrotem nie tylko na mocy dekretu senatorów, ale i z przyzwolenia ludu; każdemu z nich kwestorowie zwrócili depozyty. Tak więc za godny uznania czyn należną sobie satysfakcję otrzymały i hojność Ptolemeusza, i bezinteresowność posłów, i sprawiedliwość senatu oraz ludu[84].

4.3.10. Z bezinteresownością Fabiuszów i Ogulniusza w tym samym rodzaju sławy rywalizował Kalpurnius Pizon[85], czego dowodzi takie oto wydarzenie. Jako konsul, prowadząc ciężką wojnę ze zbiegłymi niewolnikami, oswobodził Sycylię i zwyczajem dowódcy przyznawał nagrody tym, z których aktywności szczególnie dużo skorzystał. Wśród nich uhonorował także swego syna, gdyż w kilku miejscach bardzo dzielnie walczył, ale samym tylko tytułem złotego wieńca o wadze trzech funtów. Powiedział, że urzędująca osoba nie powinna brać publicznych pieniędzy, ponieważ mogłyby one wrócić do jej własnego domu. Przyrzekł więc, że synowi zapisze w testamencie taką samą wartość, jaką miała nagroda, aby od wodza otrzymał publicznie honorowy tytuł, od ojca zaś prywatnie – rekompensatę materialną.

4.3.11. A dalej, jeśliby w naszych czasach jakiś znakomity mąż używał koźlich skór jako nakrycia, jeśliby rządził Hiszpanią w towarzystwie trzech niewolników i udawał się do zamorskiej prowincji z pięćset asami gotówki oraz zadowalał się tym samym pokarmem i tym samym winem, które spożywają żeglarze, to czyż nie uważano by go za kogoś godnego pożałowania? A przecież wszystko to bardzo cierpliwie znosił

[84] Rok 273; zob. D.H. 20,14.

[85] Zob. Plin. *nat.* 33,38; L. Calpurnius Piso Frugi, kons. 133 r., pokonał zbuntowanych niewolników na Sycylii.

Cato tolerauit, quia illum grata frugalitatis consuetudo in hoc genere uitae cum summa dulcedine continebat.

4.3.12. Multum a prisca continentia spatio annorum posterior Cato descendit, utpote in ciuitate iam diuite et lautitia gaudente natus. is tamen, cum bellis ciuilibus interesset, filium secum trahens, duodecim seruos habuit, numero plures quam superior, temporum diuersis moribus pauciores.

4.3.13. Exultat animus maximorum uirorum memoriam percurrens. Scipio Aemilianus, post duos inclytos consulatus totidemque suae praecipuae gloriae triumphos, septem seruis sequentibus officio legationis functus est. et, puto, Carthaginis ac Numantiae spoliis comparare plures potuerat, nisi operum suorum ad se laudem, manubias ad patriam redundare maluisset. itaque, cum per socios et exteras gentes iter faceret, non mancipia eius sed uictoriae enumerabantur, nec quantum auri et argenti sed quantum amplitudinis pondus secum ferret aestimabatur.

4.3.14. Continentia uero etiam in uniuersae plebis animis saepe numero cognita est, sed abunde erit ex his duo exempla longe inter se distantium saeculorum rettulisse. Pyrrhus impetus sui terrore soluto ac iam Epiroticis armis languentibus, beniuolentiam populi Romani mercari, quia uirtutem debilitare nequiuerat, cupiens, paene totum regiarum opum apparatum in urbem nostram transtulerat. ceterum cum et magni pretii et uarii generis a legatis eius tam uirorum quam feminarum apta usui munera circa domos ferrentur, nulla cuiquam dono ianua patuit, Tarentinaeque petulantiae animosus magis quam efficax defensor haud scio maiore cum gloria huius urbis moribus <…> repulsus sit.

In illa quoque procella quam C. Marius et L. Cinna rei publicae inflixerant, abstinentia populi Romani mirifica conspecta est: nam cum a se proscriptorum penates uolgi manibus diripiendos obiecissent, inueniri nemo potuit qui ciuili luctu praedam peteret: unus enim quisque se ab his perinde ac si a sacris aedibus abstinuit. quae quidem tam misericors continentia plebis tacitum crudelium uictorum conuicium fuit.

4.3.ext.1. Ac ne eiusdem laudis commemorationem externis inuideamus, Pericles Atheniensium princeps, cum tragoediarum scriptorem Sophoclea in praetura collegam haberet, et is publico officio una districtus pueri ingenui

[86] Rok 195; zob. Plin. *nat.* 14,91.

[87] Rok 49; zob. Plut. *Cat, min*. 9.

[88] P. Cornelius Scipio Africanus Aemilianus, kons. 147 i 134, w 146 doprowadził do upadku Kartaginę, zaś w 133 r. – Numancję, miato Celtyberów w Hiszpanii.

[89] Pyrrus, król Epiru, w latach 280-275 walczył z Rzymianami w płd. Italii.

[90] Tekst zepsuty; tłumaczenie według koniektury K. Kempfa, 1854.

[91] C. Marius i L. Cornelius Cinna w 87 r. opanowali Rzym i dokonali zemsty na przeciwnikach politycznych, czyli optymatach.

Katon Starszy, ponieważ w takim sposobie życia z największą dla niego przyjemnością trzymał go drogi mu zwyczaj umiarkowania[86].

4.3.12. Daleko później z upływem lat od dawnego umiarkowania odstąpił Katon Młodszy, jako że urodził się już w państwie bogatym i cieszącym się przepychem. Ale i on, gdy brał udział w wojnach domowych wraz ze swoim synem, miał przy sobie zaledwie dwunastu niewolników; to wprawdzie więcej niż Katon Starszy, lecz mniej jak na zmienione obyczaje jego czasów[87].

4.3.13. Raduje się serce, gdy przebiegam w pamięci postacie wielkich ludzi. Scypion Emilianus[88] po swoich dwóch sławnych konsulatach i po tyluż szczególnie głośnych triumfach swój poselski obowiązek sprawował w towarzystwie zaledwie siedmiu niewolników. A jak sądzę, dzięki łupom zdobytym w Kartaginie i Numancji mógł dysponować o wiele większą ich liczbą. Lecz on wolał, by jego czyny przyniosły mu dużą sławę, a ojczyźnie – wielkie zdobycze. Gdy więc podróżował wśród sprzymierzeńców i obcych ludów, liczono nie jego niewolników, lecz jego zwycięstwa, oceniano nie ilość jego złota i srebra, lecz wielkość jego wpływów i znaczenia.

4.3.14. Umiarkowanie często objawiało się również w sercach całego ludu rzymskiego. Spośród wielu przykładów wystarczy tu przytoczyć dwa wzięte z czasów między nimi bardzo odległych. Pyrrus[89], kiedy ustąpił strach przed jego atakiem i kiedy już zmalały siły jego epirskiego wojska, chciał kupić życzliwość narodu rzymskiego, ponieważ nie potrafił osłabić jego męstwa. Niemal całe zasoby swego królewskiego bogactwa przerzucił na nasze Miasto. Jego wysłańcy zanosili do naszych domów bardzo cenne i rozmaite podarunki odpowiednie zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet. Żadne jednak drzwi nie otwarły się na jakikolwiek prezent. Obrońca tarentyńskiej rozpusty bardziej zuchwały niż skuteczny został przepędzony, nie wiem, czy z większą sławą dla naszych obyczajów, czy naszego oręża[90].

W owej zaś nieszczęsnej nawałnicy wojennej, którą Gajusz Mariusz i Lucjusz Cynna uderzyli w rzeczpospolitą[91], niezwykła okazała się wstrzemięźliwość narodu rzymskiego. Kiedy bowiem domy osób proskrybowanych zostały wydane tłumom na grabież, nie znalazł się nikt, kto chciałby zgarnąć łupy w wyniku nieszczęścia współobywateli. Każdy wstrzymywał się przed tym jakby przed grabieżą świętych obiektów. Ta, tak współczująca powściągliwość ludu była niemym wyrzutem dla krwawych zwycięzców.

4.3.obc.1. Nie zazdrośćmy także cudzoziemcom wspomnienia o tego rodzaju chwalebnej postawie! Perykles[92], przywódca ateński, jako kolegę w urzędzie stratega[93] miał Sofoklesa[94], pisarza utworów tragediowych. Ten pewnego razu, sprawując wspólnie

[92] Pericles, ok. 495-429, polityk ateński, przywódca stronnictwa demokratycznego, reformator, inspirator wielu budowli, opiekun artystów (Fidiasz), filozofów (Anaksagoras), poetów (Sofokles). Zob. wyżej 2,6,5.

[93] Po łacinie: *in praefectura*.

[94] Sophocles, 496-406, drugi z wielkiej trójcy tragików (Ajschylos, Eurypides), urodził się w Kolonos pod Atenami, brał czynny udział w życiu politycznym (Perykles), autor ok. 120 tragedii i 18 dramatów satyrowych, jego syn, Iophon, kontynuował twórczość ojca.

praetereuntis formam impensioribus uerbis laudasset, intemperantiam eius increpans dixit praetoris non solum manus a pecuniae lucro sed etiam oculos a libidinoso aspectu continentes esse debere.

4.3.ext.2. Sophocles autem aetate iam senior, cum ab eo quidam quaereret an etiam nunc rebus ueneriis uteretur, ‘di meliora!’ inquit: ‘libenter enim istinc tamquam ex aliqua furiosa profugi dominatione’.

4.3.ext.3. Aeque abstinentis senectae Xenocraten fuisse accepimus. cuius opinionis non parua fides erit narratio quae sequitur. in peruigilio Phryne, nobile Athenis scortum, iuxta eum uino grauem accubuit, pignore cum quibusdam iuuenibus posito an temperantiam eius corrumpere posset. quam nec tactu nec sermone aspernatus, quoad uoluerat in sinu suo moratam, propositi inritam dimisit. factum sapientia imbuti animi abstinens, sed meretriculae quoque dictum perquam facetum: deridentibus enim se adulescentibus, quod tam formosa tamque elegans poti senis animum inlecebris pellicere non potuisset, pactumque uictoriae pretium flagitantibus, de homine se cum iis non de statua pignus posuisse respondit. potestne haec Xenocratis continentia a quoquam magis uere magisque proprie demonstrari quam ab ipsa meretricula expressa est?

Phryne pulchritudine sua nulla parte constantissimam eius abstinentiam labefecit: quid? rex Alexander diuitiis quatere potuit? ab illo quoque statuam equidem aeque frustra temptatam putes. legatos ad eum cum aliquot talentis miserat. quos in academiam perductos solito sibi – id est modico – apparatu et admodum paruolis copiis excepit. postero die interrogantibus cuinam adnumerari pecuniam uellet, ‘quid? uos’ inquit ‘hesterna cena non intellexistis ea me non indigere?’ ita rex philosophi amicitiam emere uoluit, philosophus regi suam uendere noluit.

4.3.ext.4. Alexander uero, cognomen inuicti adsecutus, continentiam Diogenis cynici uincere non potuit. ad quem cum in sole sedentem accessisset, hortareturque ut si qua praestari sibi uellet indicaret, quemadmodum erat in crepidine conlocatus, sordidae appellationis sed robustae uir praestantiae, ‘mox’ inquit ‘de ceteris, interim uelim a sole mihi non obstes’. quibus uerbis illa nimirum inhaesit sententia: Alexander Diogenen gradu suo diuitiis pellere temptat, celerius Dareum armis.

[95] Opowieść o Sofoklesie zob. Cic. *de sen*. 47; Amm. 25,4,2.

[96] Xenocrates z Chalkedonu (396-314), wybitny filozof, scholarcha Akademii Platońskiej, autor wielu pism, z których zachowały się tylko fragmenty; zob. wyżej 2,10,obc.2 oraz D.L. 4,7.

[97] Diogenes z Synopy, 413-323, filozof ze szkoły cynickiej, uczeń Antystenesa i Sokratesa, wyrzekł się wszelkich dóbr materialnych i prowadził życie zgodne z naturą. Według tradycji mieszkał w beczce.

z nim publiczne obowiązki, wychwalał w zbyt namiętnych słowach urodę przechodzącego obok szlachetnie urodzonego chłopca. Perykles zganił jego brak opanowania i powiedział, że strateg powinien nie tylko powstrzymać ręce od zysku pieniężnego, lecz także oczy od pożądliwego widoku.

4.3.obc.2. Sofokles zaś, w podeszłym już wieku, zapytany przez kogoś, czy także teraz hołduje uciechom Wenery, odrzekł: „Brońcie mnie bogowie! Chętnie stamtąd się wyrwałem, jakby spod jakiejś wściekłej władzy”[95].

4.3.obc.3. Wiadomo nam, że również Ksenokratesa[96] cechowała taka sama powściągliwość w podeszłym wieku. Dość dobrym potwierdzeniem prawdziwości tej opinii będzie poniższe opowiadanie. Fryne, znana w Atenach hetera, położyła się koło niego, gdy był upojony winem. Przedtem jednak założyła się z kilkoma młodymi ludźmi, że potrafi zniweczyć jego opanowanie. Filozof, nie mogąc jej przepędzić ani gestem, ani słowem, pozwolił jej pozostać przy swoim boku, jak długo zechce. W końcu oddalił ją rozgoryczoną z powodu niespełnienia jej propozycji. Oto czyn opanowania godny prawdziwej mądrości ducha! Lecz i powiedzenie nierządnicy jest całkiem dowcipne. Kiedy bowiem młodzieńcy naśmiewali się z niej, że tak piękna i tak elegancka dziewczyna nie potrafiła poruszyć serca pijanego starca i żądali wyznaczonej nagrody za wygranie zakładu, odpowiedziała, że jej zakład z nimi dotyczył człowieka, a nie posągu. Czyż to opanowanie Ksenokratesa mógłby ktoś bardziej prawdziwie i bardziej celnie przedstawić, niż wyraziła to sama owa hetera?

Fryne całą swoją pięknością w żaden sposób nie zachwiała mocnej wstrzemięźliwości Ksenokratesa. No cóż? A czy król Aleksander mógł nią wstrząsnąć swoim bogactwem? Zauważysz, że on tak samo na próżno jak hetera starał się skusić ów posąg. Posłał nawet do niego posłów z pewną sumą talentów. Kiedy zaprowadzono ich do Akademii, filozof przyjął ich swoim zwyczajem, to jest skromnie, przy nakładzie nadzwyczaj maleńkich kosztów. W następnym zaś dniu na ich pytanie, komu chce przekazać pieniądze, odrzekł: „Co? Czy ta wczorajsza uczta nie dała wam do zrozumienia, że ja ich nie potrzebuję?”. Tak więc król pragnął kupić przyjaźń filozofa, filozof swojej nie chciał królowi sprzedać.

4.3.obc.4. Tenże Aleksander, który osiągnął przydomek niezwyciężonego, nie mógł zwyciężyć umiarkowania Diogenesa, cynika[97]. Gdy ten siedział sobie w słońcu, król podszedł do niego, i zachęcał, aby powiedział, czy nie mógłby mu w czymś pomóc. Diogenes, w tej samej pozycji na wystającym murze, człowiek wprawdzie o pogardliwym przezwisku[98], ale wielce dumny, odrzekł: „O czym innym, później! Teraz chciałbym, abyś nie zasłaniał mi słońca”. W słowach tych kryje się zapewne owa myśl: Aleksander swoim bogactwem stara się zepchnąć Diogenesa z jego pozycji, ale szybciej zrobi to z Dariuszem swoim orężem.

[98] Cynik, po gr. *kynikos*, znaczy pieski, bezwstydny; cynik tyle co bezwstydnik; tu – wyznawca szkoły cynickiej.

Idem Syracusis, cum holera ei lauanti Aristippus dixisset si ‘Dionysium adulari uelles, ista non esses’, ‘immo’ inquit, ‘si tu ista esse uelles, non adularere Dionysium’.

4.

DE PAVPERTATE

4.4.praef. Maxima ornamenta esse matronis liberos apud Pomponium Rufum collectorum libro sic inuenimus: Cornelia Gracchorum mater, cum Campana matrona apud illam hospita ornamenta sua, pulcherrima illius saeculi, ostenderet, traxit eam sermone dum e schola redirent liberi, et ‘haec’ inquit ‘ornamenta sunt mea’. omnia nimirum habet qui nihil concupiscit, eo quidem certius quam qui cuncta possidet, quia dominium rerum conlabi solet, bonae mentis usurpatio nullum tristioris fortunae recipit incursum. itaque quorsum attinet aut diuitias in prima felicitatis parte aut paupertatem in ultimo miseriarum statu ponere, cum et illarum frons hilaris multis intus amaritudinibus sit referta et huius horridior aspectus solidis et certis bonis abundet? quod melius personis quam uerbis repraesentabitur.

4.4.1. Regio imperio propter nimiam Tarquini superbiam finito, consulatus initium Valerius Publicola cum Iunio Bruto auspicatus est, idemque postea tres consulatus acceptissimos populo Romano gessit, et plurimorum ac maximorum operum praetexto titulum imaginum suarum amplificauit, cum interim fastorum illud columen patrimonio ne ad exsequiarum quidem impensam sufficiente decessit, ideoque publica pecunia ductae sunt. non attinet ulteriore disputatione tanti uiri paupertatem scrutari: abunde enim patet quid uiuus possederit, cui mortuo lectus funebris et rogus defuit.

4.4.2. Quantae amplitudinis Menenium Agrippam fuisse arbitremur, quem senatus et plebs pacis inter se faciendae auctorem legit? quantae scilicet esse debuit arbiter publicae salutis. hic, nisi a populo conlatis in capita sextantibus funeratus esset, ita pecuniae inops decessit ut sepulturae honore caruisset.

[99] Aristippus, Arystyp z Cyreny, V w., uczeń Sokratesa, przebywał dłuższy czas na dworze tyrana Syrakuz Dionizjosa, twórca szkoły hedonistycznej; o opowiadaniach zob.: Cic. *Tusc*. 5,32; 92; Plut. *exil*. 15; D.L. 6,38.

[100] Pomponius Rufus, bliżej nieznany autor, źródło Waleriusza.

[101] P. Valerius Publicola i L. Iunius Brutus, para pierwszych konsulów w Rzymie w 509 r. i początek ustroju republikańskiego; zob. wyżej 1,8,5; Tarquinius Superbus, Tarkwiniusz Pyszny zob. wyżej 1,1,13; zob. Liv. 2,16,7.

[102] *Titulus imaginum* – tabliczka z napisem przy woskowych maskach przodków (*imagines*) piastujących urzędy kurulne; maski przechowywano w szafkach zawieszonych na ścianach w atrium; *titulus* podawał imię, urzędy i zasługi.

Tenże Diogenes przebywał w Syrakuzach. Pewnego razu, gdy płukał tam jarzyny, rzekł do niego Arystyp[99]: „Jeśli chciałbyś coś pochlebnego powiedzieć Dionizjuszowi, nie jadłbyś tych jarzyn". Odpowiedział mu: „I owszem, ale ty, jeślibyś zechciał je zjeść, nie powiedziałbyś nic pochlebnego Dionizjuszowi".

4.
O UBÓSTWIE

4.4.wst. Największą ozdobą dla matek rodzin są ich dzieci. Oto co na ten temat znajdujemy w *Zbiorze przykładów* Pomponiusza Rufusa[100]. Pewna matka z kampańskiej rodziny była w gościnie u Kornelii, matki Grakchów, i pokazywała jej swoją ozdobną biżuterię, w owym czasie najpiękniejszą na świecie. Kornelia prowadziła z nią rozmowę, dopóki dzieci nie wróciły ze szkoły, i wtedy rzekła: „A to są moje ozdoby".

Wszystko mianowicie posiada ten, kto nie pożąda niczego, i ma to dużo pewniej niż ktoś, kto posiada wszystko, ponieważ władanie dobrami materialnymi zwykle doznaje zagłady, przeciwnie zaś, korzystania z zalet ducha nie spotyka żaden bardziej przykry wypadek losu. Dlaczego więc mamy uważać bogactwo za największe szczęście, a ubóstwo za stan największej nędzy, skoro radosne oblicze pierwszego wewnątrz jest pełne różnorakiej goryczy, a bardziej ponury wygląd drugiego obfituje w trwałe i pewne wartości? Lepiej niż słowa sprawę tę pokażą nam żywe przykłady.

4.4.1. Władza królów w Rzymie skończyła się z powodu nadmiernej pychy Tarkwiniusza, a urząd konsularny zapoczątkował Waleriusz Publikola z Juniuszem Brutusem[101]. Pierwszy jeszcze później trzy razy piastował konsulat przy wielkim aplauzie narodu rzymskiego, dokonał bardzo wielu znakomitych dzieł, przez co powiększył zapis o swoich godnościach[102], a tymczasem, ów pierwszy bohater naszych zapisków[103], po śmierci nawet na pogrzeb nie miał pieniędzy i został pochowany na koszt państwa. Nie potrzeba dalej rozprawiać i zastanawiać się nad ubóstwem tak wielkiego męża; jest bowiem wystarczająco jasne, co wtedy posiadał za życia człowiek, któremu po śmierci brakowało na trumnę i stos pogrzebowy.

4.4.2. Czyż nie uważamy, że wielkie znaczenie miał Meneniusz Agryppa[104], którego senat i lud obrali sobie jako rozjemcę, aby zaprowadził pokój pomiędzy nimi? Oczywiście, że miał takie, jakie winien posiadać pośrednik ocalenia publicznego. Lecz on sam, gdyby nie zebrano od ludu po sekstansie[105] na głowę, nie miałby odpowiedniego pochówku; zmarł bowiem i nie uskładał tyle gotówki, ile było potrzeba na honorowy pogrzeb. Dlatego więc społeczeństwo, zgubnym rokoszem podzielone na dwie części, chciało, aby właśnie ręce Agryppy złączyły je w jedną całość, ponieważ zauważyło,

[103] Tzw. *Fasti*, najpierw były to zapiski kalendarzowe, z czasem rozwinęły się w listy z imionami najwyższych urzędników: konsulów, dyktatorów, cenzorów.

[104] Agrippa Menenius Lanatus, kons. z 503 r.

[105] Sekstans (*sextans*) to jedna szósta asa.

uerum idcirco perniciosa seditione diuidua ciuitas manibus Agrippae in unum contrahi uoluit quia eas pauperes quidem sed sanctas animaduerterat. cuius ut superstitis nullum fuit quod in censum deferretur, ita exstincti hodieque amplissimum est patrimonium Romana concordia.

4.4.3. In C. uero Fabrici et Q. Aemilii Papi principum saeculi sui domibus argentum fuisse confitear oportet: uterque enim patellam deorum et salinum habuit, sed eo lautius Fabricius quod patellam suam corneo pediculo sustineri uoluit. Papus quoque satis animose, qui cum hereditatis nomine ea accepisset, religionis causa abalienanda non putauit.

4.4.4. Illi etiam praediuites qui ab aratro arcessebantur ut consules fierent, uoluptatis causa sterile atque aestuosissimum Pupiniae solum uersabant, deliciarumque gratia uastissimas glebas plurimo cum sudore dissipabant? immo uero, quos pericula rei publicae imperatores adserebant, angustiae rei familiaris – quid cesso proprium nomen ueritati reddere? – bubulcos fieri cogebant.

4.4.5. Atilium autem, qui ad eum arcessendum a senatu missi erant ad imperium populi Romani suscipiendum, semen spargentem uiderunt. sed illae rustico opere attritae manus salutem publicam stabilierunt, ingentes hostium copias pessum dederunt, quaeque modo arantium boum iugum rexerant, triumphalis currus habenas retinuerunt, nec fuit iis rubori eburneo scipione deposito agrestem stiuam aratri repetere. potest pauperes consolari Atilius, sed multo magis docere locupletes quam non sit necessaria solidae laudis cupidini anxia diuitiarum comparatio.

4.4.6. Eiusdem nominis et sanguinis Atilius Regulus, primi Punici belli qua gloria qua clades maxima, cum in Africa insolentissimae Carthaginis opes crebris uictoriis contunderet, ac prorogatum sibi ob bene gestas res in proximum annum imperium cognosset, consulibus scripsit uilicum in agello, quem septem iugerum in Pupinia habebat, mortuum esse, occasionemque nanctum mercennarium amoto inde rustico instrumento discessisse, ideoque petere ut sibi successor mitteretur, ne deserto agro non esset unde uxor ac liberi sui alerentur. quae postquam senatus a consulibus accepit, et agrum Atili ilico colendum locari et alimenta coniugi eius ac liberis praeberi, resque quas amiserat redimi publice iussit. tanti aerario nostro uirtutis Atilianae exemplum, quo omnis aetas Romana gloriabitur, stetit.

[106] Rok 493; zob. Liv. 2,33,11.

[107] C. Fabricius Luscinus, kons. z 282 i 278 r.; – Q. Aemilius Papus, kons. z 282 i 278 r.; – na ten temat zob. Plin. *nat.* 33,153.

[108] Po łac.: *patella deorum et salinum* – były używane podczas składania bogom ofiar i spożywania posiłków.

[109] Pupinia, okolica w Lacjum koło miasta Tuskulum.

że te ręce są wprawdzie biedne, ale nieskażone. Tak jak za życia nie miał nic, co mogłoby być przedmiotem oszacowania, tak po śmierci jeszcze dzisiaj największym jego dziedzictwem jest zgoda Rzymian[106].

4.4.3. Trzeba jednak, abym tu wyznał, że w domach Gajusza Fabrycjusza i Kwintusa Emiliusza Papusa[107], pierwszych mężów swoich czasów, znajdowały się srebrne przedmioty; obaj bowiem posiadali misę dla bogów i solniczkę[108]. Fabrycjusz miał naczynie bardziej luksusowe, gdyż chciał, aby stało na nóżce z kości słoniowej. Również Papus z żywym uczuciem podchodził do tych przedmiotów, a ponieważ otrzymał je tytułem spadku, uważał, że z racji religijnych nie można się ich pozbywać.

4.4.4. Owi tak bardzo oczywiście bogaci ludzie, których wezwaniem oderwano od pługa, by przyjęli urząd konsulów, dla przyjemności orali jałową i całkiem spieczoną ziemię Pupinii[109], dla uciechy ogromne bryły ziemi rozbijali w wielkim wysiłku i pocie! Co więcej, owi mężowie, których niebezpieczeństwa rzeczpospolitej przywołały na stanowiska naczelnych wodzów, mieli tak mizerny majątek, że musieli – czemu waham się nazwać rzecz zgodnie z prawdą? – stać się poganiaczami wołów.

4.4.5. Inny przykład! Wysłannicy senatu, którzy przybyli do Atiliusza[110], aby go wezwać do objęcia władzy nad rzymskim narodem, zastali go, jak siał zboże. I oto owe ręce, zdarte wieśniaczą pracą, zapewniły ocalenie państwu i rozbiły w puch ogromną armię wrogów, te ręce, które dopiero co kierowały jarzmem wołów podczas orki, dzierżyły lejce triumfalnego powozu i nie wstydziły się, gdy odłożyły laskę z kości słoniowej[111], uchwycić z powrotem rękojeści prostego pługa. Atiliusz może nieść radość dla biednych, lecz o wiele bardziej niesie pouczenie dla bogatych, że dążenie do prawdziwej chwały nie potrzebuje pełnego zgryzot zdobywania bogactw.

4.4.6. Tegoż samego imienia i tej samej krwi Atiliusz Regulus podczas pierwszej wojny punickiej osiągnął najwyższą chwałę i doznał zarazem największej klęski. W Afryce odniósł wiele zwycięstw i rozbił wojska niesamowicie butnej Kartaginy. Kiedy dowiedział się, że senat z uwagi na jego powodzenie przedłużył mu na następny rok naczelne dowództwo, napisał do konsulów, że zmarł włodarz pola o powierzchni siedmiu iugerów, które posiadał w Pupinii, a najemnik korzystając z okazji, zniknął razem z rolniczymi narzędziami. Prosił więc, aby jednak przysłano mu następcę, gdyż obawiał się, że po upadku jego gospodarstwa żona i dzieci nie będą miały z czego żyć. Konsulowie przekazali tę wiadomość senatowi, a senat nakazał i wydzierżawić pole Atiliusza, i jego żonie oraz dzieciom dostarczać środki utrzymania, utracone zaś narzędzia zrekompensować zakupami na koszt publiczny. Tyle nasz skarb kosztował przykład Atiliuszowego męstwa, którym chlubić się będą Rzymianie przez wszystkie wieki[112].

[110] C. Atilius Regulus, kons. 257 i 250 r. (według J. Briscoe); według innych (U. Blank-Sangmeister) – C. Atilius Seranus, kons. z 257 r. – zob. Cic. S. Rosc. 50; Verg. *Aen.* 6,844; Plin. *nat.* 18,20.

[111] Laskę z kości słoniowej nosili konsulowie.

[112] Rok 256; świad. zob.: Liv. *per.* 18; Sen. *dial*. 12,12,5; Front. *strat*. 4,3,3; Apul. *apol.* 18; *vir. ill*. 40,2.

4.4.7. Aeque magna latifundia L. Quinti Cincinnati fuerunt: septem enim iugera agri possedit ex hisque tria, quae pro amico ad aerarium obsignauerat, multae nomine amisit. poenam quoque pro filio Caesone, quod ad causam dicendam non occurrisset, huius agelli reditu soluit. et tamen ei quattuor iugera aranti non solum dignitas patris familiae constitit, sed etiam dictatura delata est. anguste se habitare nunc putat cuius domus tantum patet quantum Cincinnati rura patuerunt.

4.4.8. Quid Aelia familia? quam locuples! sedecim eodem tempore Aelii fuerunt, quibus una domuncula erat eodem loci, quo nunc sunt Mariana monumenta, et unus in agro Veiente fundus minus multos cultores desiderans quam dominos habebat, inque circo maximo et Flaminio spectaculi locus; quae quidem loca ob uirtutem publice donata possidebant.

4.4.9. Eadem gens nullum ante scripulum argenti habuit quam Paullus, Perse deuicto, Q. Aelio Tuberoni genero suo quinque pondo argenti ex praeda donaret: taceo enim quod princeps ciuitatis filiam ei nuptum dedit cuius pecunia tam ieiunos penates uidebat. qui ipse quodque adeo inops decessit ut nisi fundus, quem unum reliquerat, uenisset, unde uxor eius dotem reciperet non exstitisset. animi uirorum et feminarum uigebant in ciuitate, eorumque bonis dignitatis aestimatio cunctis in rebus ponderabatur. haec imperia conciliabant, haec iungebant adfinitates, haec in foro, haec intra priuatos parietes plurimum poterant: patriae enim rem unus quisque, non suam augere properabat, pauperque in diuite quam diues in paupere imperio uersari malebat. atque huic tam praeclaro proposito illa merces reddebatur, quod nihil eorum quae uirtuti debentur emere pecunia licebat, inopiaeque inlustrium uirorum publice succurrebatur.

4.4.10. Itaque, cum secundo Punico bello Cn. Scipio ex Hispania senatui scripsisset, petens ut sibi successor mitteretur, quia filiam uirginem adultae iam aetatis haberet, neque ei sine se dos expediri posset, senatus, ne res publica bono duce careret, patris sibi partes desumpsit, consilioque uxoris ac

[113] L. Quinctius Cincinnatus, kons. zast. 460 r., zob. Liv. 3,13,10; 26,8-12; Plin. *nat*. 18,20.

[114] K.(=Caeso) Quinctius Cincinnatus, według Liv. 3,13,10 uciekł do Tusków i dlatego pieniądze ściągnęli z ojca.

[115] „Dyktator od pługa" w 458 r. odniósł zwycięstwo nad italskim plemieniem Ekwów, symbol obywatela rzymskiego, żołnierza i rolnika.

[116] Aelia familia, Aelii, ród plebejski osiągnął wcześnie duże znaczenie w rzeczpospolitej rzymskiej.

[117] Ironia.

[118] *Mariana monumenta* to wzniesione przez Gajusza Mariusza świątynie ku czci bóstw Honos i Virtus.

[119] Cyrki to budowle przeznaczone przede wszystkim do wyścigów konnych; *Circus Maximus*, między Palatynem a Awentynem, założony w IV w., powiększany i przebudowywany, w ostatecznej swej postaci miał 600 m długości i 150 szerokości, mieściło się w nim 150 tysięcy widzów; – Circus Flaminius wznosił się na Polu Marsowym.

4.4.7. Tak samo dużą powierzchnię zajmował majątek Lucjusza Kwinkcjusza Cyncynnata[113]. Posiadał on bowiem siedem jugerów ziemi; z nich trzy, które jako poręczenie za przyjaciela wyznaczył skarbowi państwa, stracił tytułem niezapłaconej kary pieniężnej. Również z dochodów tego zmniejszonego pola musiał zapłacić karę wymierzoną synowi Cesonowi[114] za to, że nie stawił się przed sądem w wyznaczonym dniu. A jednak Cyncynnat, chociaż uprawiał tylko cztery jugery ziemi, nie tylko zachował autorytet ojca rodziny, ale także otrzymał urząd dyktatora[115]. Dzisiaj uważa się, że w ciasnocie mieszka ktoś, kogo dom zajmuje taką powierzchnię, jaką zajmowała wiejska posiadłość Cyncynnata.

4.4.8. A co powiedzieć o rodzie Eliuszów?[116] Jakżeż był on bogaty![117] Eliuszowie w tym samym czasie, licząc szesnaście osób, posiadali jeden domek na tym samym miejscu, gdzie obecnie znajdują się imponujące budowle Mariańskie[118]. Jeden kawałek ziemi w okręgu Wejów potrzebował mniej ludzi do uprawy niż miał właścicieli, a w Cyrku Wielkim i w Cyrku Flamińskim[119] było miejsce dla oglądania widowisk; ponadto miejsca te posiadali, ponieważ zostały im publicznie podarowane za ich mężne czyny[120].

4.4.9. Ten sam ród nie posiadał ani krzty srebra wcześniej, zanim po zwycięstwie nad Persesem Paullus[121] z łupów nie podarował zięciowi Kwintusowi Eliuszowi Tuberonowi pięć funtów srebra. Przemilczę to, że pierwsza osoba w państwie wydała córkę za człowieka, którego pieniądze nie widziały tak ubogiego domu. Sam Paullus Emiliusz również odszedł z tego świata tak bardzo biedny, że gdyby nie sprzedano ziemi, jedynej własności, jaką pozostawił, to ani nie odbyłby się uroczysty pogrzeb, ani jego żona nie miałaby z czego odebrać swego posagu[122]. W państwie bowiem u mężczyzn i kobiet liczył się charakter, miarą godności we wszystkim były zalety duchowe; to one wiodły do władzy, to one łączyły się więzami pokrewieństwa, to one mogły najwięcej zdziałać tak na Forum jak i w zaciszu ścian domowych. Każdy bowiem dążył do tego, by powiększyć majątek ojczyzny, a nie swój własny, i wolał jako biedny mieszkać w bogatym państwie niż jako bogaty w biednym. I tej tak wspaniałej zasadzie odpowiadała owa korzyść, że nic z tego, co zawdzięczano cnocie męstwa, nie można było kupić za pieniądze, a ubóstwu znakomitych mężów zapobiegano przez pomoc z kasy publicznej.

4.4.10. Podczas drugiej wojny punickiej Gnejusz Scypion[123] napisał z Hiszpanii list do senatu, prosząc, aby przysłał mu następcę. Miał bowiem młodą, ale już dojrzałą córkę, której bez jego obecności nie będzie można zaopatrzyć w posag. Senat, aby

[120] Opowiadanie zob. Plin. *nat.* 33,142; Plut. *Paull*. 5,6-7; 28,11-12.

[121] Rok 168; Plin. *nat.* 33,142; Plut. *Aem. Paul*. 5,28; L. Aemilius Paullus, kons. 182 i 168 r., przedstawiciel jednego z najstarszych rodów patrycjuszowskich.

[122] W Rzymie posag dany córce w czasie zawarcia związku małżeńskiego był jej prywatną własnością. Czynił on Rzymiankę niezależną od kaprysów męża.

[123] Cn. Cornelius Scipio Calvus, kons. z 222, wujek Scypiona Afrykańskiego, poległ w Hiszpanii w 211 r.

propinquorum Scipionis constituta dote summam eius ex aerario erogauit ac puellam nuptum dedit. dotis modus quadraginta milia aeris fuit, quo non solum humanitas patrum conscriptorum sed etiam habitus ueterum patrimoniorum cognosci potest: namque adeo fuerunt arta ut Tuccia Caesonis filia maximam dotem ad uirum decem milia aeris attulisse uisa sit, et Megullia, quia cum quinquaginta milibus aeris mariti domum intrauit, Dotatae cognomen inuenerit. idem senatus Fabrici Luscini Scipionisque filias ab indotatis nuptiis liberalitate sua uindicauit, quoniam paternae hereditati praeter opimam gloriam nihil erat quod acceptum referrent.

4.4.11. M. autem Scaurus quantulam a patre hereditatem acceperit in primo libro eorum quos de uita sua tres scripsit refert: ait enim sibi sex sola mancipia totumque censum quinque atque triginta milium nummum relictum. in hac ille pecunia futurus senatus princeps nutritus est spiritus.

Haec igitur exempla respicere, his adquiescere solaciis debemus, qui paruulos census nostros nunquam querellis uacuos esse sinimus. nullum aut admodum parui ponderis argentum, paucos seruos, septem iugera aridae terrae, indigentia domesticae impensae funera, inopes dotum filias, sed egregios consulatus, mirificas dictaturas, innumerabiles triumphos cernimus. quid ergo modicam fortunam quasi praecipuum generis humani malum diurnis nocturnis conuiciis laceramus, quae ut non abundantibus ita fidis uberibus Publicolas Aemilios Fabricios Curios Scipiones Scauros hisque paria robora uirtutis aluit. exsurgamus potius animis pecuniaeque aspectu debilitatos spiritus pristini temporis memoria recreemus: namque per Romuli casam perque ueteris Capitoli humilia tecta et aeternos Vestae focos, fictilibus etiam nunc uasis contentos, iuro nullas diuitias talium uirorum paupertati posse praeferri.

5.

DE VERECVNDIA

4.5.praef. A qua tempestiuus ad uerecundiam transitus uidetur: haec enim iustissimis uiris praecepit ut priuatas facultates neglegerent, publicas quam amplissimas esse cuperent, digna cui perinde atque caelesti numini templa

[124] W tekście: *quadraginta milia aeris*, czyli 40 tysięcy asów miedzianych (*as uncialis* – jedna uncja = 27,288 g).

[125] Caeso Tuccius, bliżej nieznany ojciec Tukcji.

[126] Megullia, bliżej nieznana; w rękopisach różne formy: Negullia, Megallia.

[127] C. Fabricius Luscinus, kons. z 282, 278 r., poseł do Pyrrusa, znany z wielkiej wstrzemięźliwości i ubóstwa.

[128] Córka Gnejusza Scypiona zob. poprzedni rozdział.

nie pozbawić państwa dobrego wodza, wziął na siebie obowiązki ojca i po naradzie z jego żoną i krewnymi oraz po ustaleniu wielkości posagu wyasygnował odpowiednią sumę z publicznego skarbca i wydał córkę za mąż. Posag wynosił 40 tysięcy asów[124]. Można stąd poznać nie tylko hojną szlachetność ojców senatorów, ale także wielkość dawnych majątków. Były one bowiem tak małe, że Tukcja, córka Cesona[125], wniosła swemu mężowi największy posag, bo liczący dziesięć tysięcy asów, a Megullia[126] z tej racji, że weszła do domu swego męża z posagiem wynoszącym 15 tysięcy asów, otrzymała przydomek Posażnej (Dotata). Tenże sam senat swoją hojnością uratował córkę Fabricjusza Luscyna[127] i córkę Scypiona[128] przed wyjściem za mąż bez posagu, ponieważ w spadku po ojcach prócz bogatej chwały nie było nic, co mogłyby otrzymać.

4.4.11. Jak zaś mały spadek po ojcu otrzymał Marek Skaurus[129], sam o tym donosi w pierwszej z trzech ksiąg autobiografii. Mówi tam, że pozostawiono mu tylko sześciu niewolników, a cały majątek wart był 35 tysięcy sesterców[130]. Mimo tak małej ilości pieniędzy wychował się ów wielki duch przyszłego pierwszego senatora.

Winniśmy przeto dobrze się przyjrzeć tym przykładom i z nich czerpać spokój i pocieszenie, my, którzy nigdy nie przestajemy skarżyć się na nasze maleńkie dochody. Oto widzimy bowiem z jednej strony żadne albo małe ilości pieniędzy, kilku niewolników, siedem iugerów jałowej ziemi, brak własnej gotówki na pogrzeby, wreszcie córki nie mające posagu, a z drugiej – wyjątkowe konsulaty, wspaniałe dyktatury i niezliczone triumfy. Dlaczego w dzień i w noc głośno skarżymy się, jakoby skromny majątek był szczególnym nieszczęściem rodzaju ludzkiego? A przecież on wprawdzie nie obfitym, ale solidnym pożywieniem wykarmił owych Publikoli, Emiliuszów, Fabrycjuszów, Kuriów, Scypionów, Skaurów i innych mężów równych im wielkością cnoty. Podnieśmy się raczej na duchu i wspomnieniem dawnych czasów odnówmy siły ducha osłabione widokiem pieniędzy! Na chatę Romulusa, na niskie dachy dawnego Kapitolu, na wiecznie płonące ogniska Westy, które jeszcze dzisiaj palą się radośnie w glinianych naczyniach, przysięgam, że żadnego bogactwa nie można wynosić nad ubóstwo tak wielkich ludzi!

5.
O PRZYZWOITOŚCI

4.5.wst. Teraz, jak się wydaje, jest właściwa pora, aby od wyżej omówionej cnoty przejść do ukazania cnoty przyzwoitości (*verecundia*). Ona bowiem najbardziej prawym mężom poleca, żeby nie dbali o swoje dobra prywatne, ale pragnęli, żeby jak najbardziej rozwijały się dobra publiczne. Godzi się więc wznosić jej świątynie jakby jakiemuś niebiańskiemu bóstwu i poświęcać ołtarze, gdyż ona jest rodzicielką wszelkiej

[129] M. Aemilius Scaurus, 162 – po 90, kons. 115, cenz. z 109 r.; autor autobiografii *De vita sua*.
[130] W tekście *nummus*.

exstruantur araeque consecrentur, quia parens est omnis honesti consilii, tutela sollemnium officiorum, magistra innocentiae, cara proximis, accepta alienis, omni loco omni tempore fauorabilem prae se ferens uoltum.

4.5.1. Sed ut a laudibus eius ad facta ueniamus, a condita urbe usque ad Africanum et Ti. Longum consules promiscuus senatui et populo spectandorum ludorum locus erat. nunquam tamen quisquam ex plebe ante patres conscriptos in theatro spectare sustinuit: adeo circumspecta ciuitatis nostrae uerecundia fuit. quae quidem certissimum sui documentum etiam illo die exhibuit quo L. Flamininus extrema in parte theatri constitit, quia a M. Catone et L. Flacco censoribus senatu motus fuerat, consulatus iam honore defunctus, frater etiam T. Flaminini Macedoniae Philippique uictoris: omnes enim transire eum in locum dignitati suae debitum coegerunt.

4.5.2. Confregit rem publicam Terentius Varro Cannensis pugnae temerario ingressu. idem delatam ab uniuerso senatu et populo dictaturam recipere non sustinendo pudore culpam maximae cladis redemit, effecitque ut acies deorum irae, modestia ipsius moribus imputaretur. itaque titulo imaginis eius speciosius non recepta dictatura quam aliorum gesta adscribi potest.

4.5.3. Nos autem ad praeclarum uerecundiae opus transgrediamur. magna cum inuidia fortuna praetoriis comitiis Africani superioris filium Cn. Scipionem et scribam C. Cicereium in campum deduxerat, utque nimis impotens sermone uolgi carpebatur, quod tanti uiri sanguinem clientelamque comitiali certamine confuderat. ceterum crimen eius in suam laudem Cicereius conuertit: nam ut uidit omnibus se centuriis Scipioni anteferri, templo descendit abiectaque candida toga competitoris sui suffragatorem agere coepit, ut scilicet praeturam melius Africani memoriae concederet quam sibi uindicaret. + nec maximum esse + uerecundiae pretium: Scipio tunc honorem adeptus est, sed Cicereio magis gratulati sunt.

4.5.4. Ac ne protinus comitiis abeamus, consulatum petens L. Crassus, cum omnium candidatorum more circum forum supplex populo ire cogeretur, nunquam adduci potuit ut id praesente Q. Scaeuola grauissimo et sapientissimo

[131] P. Cornelius Scipio Africanus i Ti. Sempronius Longus byli konss. w 194 r.

[132] L. Quinctius Flamininus, kons. 192 r.

[133] M. Porcius Cato i L. Valerius Flaccus byli cenzorami w 184 r.

[134] T. Quinctius Flamininus, kons. 198 r., w 197 odniósł pod Kynoskefalami zwycięstwo nad Filipem V, królem Macedonii i ogłosił wolność Grecji.

[135] C. Terentius Varro, kons. 216 r., razem z Lucjuszem Emiliuszem Paulusem w bitwie pod Kannami poniósł z rąk Hannibala całkowitą klęskę. Wyrwawszy się nieprzyjacielowi, przybył do Rzymu, gdzie został przyjęty z honorami, lecz ofiarowanej mu dyktatury nie przyjął.

[136] *Comitia praetoria* to zgromadzenie dla wybrania pretorów, wysokich urzędników zajmujących się głównie sprawami sądowymi.

szlachetnej rady, strażniczką zwyczajnych obowiązków, nauczycielką nieskazitelności; miła jest dla bliskich i dobrze przyjmowana przez obcych, w każdym miejscu i w każdym czasie ukazuje swoje przyjazne oblicze.

4.5.1. Lecz od pochwał przejdźmy do faktów! Od założenia Miasta aż do konsulatu Scypiona Afrykańskiego i Tyberiusza Longusa[131] nie było różnicy między senatorami i ludem w kwestii zajmowania miejsc podczas spektakli teatralnych. Nikt jednak spośród ludu nigdy nie ośmielił się w teatrze usiąść przed senatorami; tak bardzo w naszym społeczeństwie była respektowana przyzwoitość! Najprawdziwszym dowodem na to jest wydarzenie, jakie miało miejsce w owym dniu, kiedy Lucjusz Flamininus[132], usunięty z senatu przez cenzorów Marka Katona i Lucjusza Flakkusa[133], usiadł w najdalszej części widowni teatralnej. Sprawował on już godność konsula, a także był bratem Tytusa Flaminina[134], zwycięzcy Macedonii i króla Filipa. Wówczas to wszyscy widzowie wymusili na nim, aby przeszedł na miejsce odpowiadające jego godności.

4.5.2. Terencjusz Warron[135] sprowadził katastrofę na rzeczpospolitą, kiedy nierozważnie wdał się w bitwę pod Kannami. Dlatego tenże Warron nie śmiał przyjąć dyktatury, jaką ofiarował mu cały senat oraz lud. Swoim poczuciem przyzwoitości odkupił winę za największą klęskę i osiągnął to, że wynik tej bitwy przypisano gniewowi bogów, a okazany umiar jego charakterowi. Tak więc można uznać, że dla napisu pod jego obrazem czymś okazalszym było nieprzyjęcie władzy dyktatorskiej niż u innych napis o jej piastowaniu.

4.5.3. Przejdźmy teraz do nadzwyczaj wspaniałego przykładu przyzwoitości! W czasie komicjów pretorskich[136] Fortuna z wielką nieżyczliwością na Pole Marsowe zawiodła Gnejusza Scypiona, syna Scypiona Afrykańskiego Starszego, oraz jego sekretarza Gajusza Cycerejusza[137]. Syn Gnejusz, jako człowiek intelektualnie mało sprawny, był podszczypywany językami ludzi, że swoje pochodzenie z krwi tak wielkiego męża i jego klientelę wmieszał w walkę wyborczą. Te zresztą zarzuty, jakie miotano na niego, Cycerejusz obrócił na jego chwałę. Skoro bowiem zorientował się, że to właśnie jego wszystkie centurie przenoszą nad Scypiona, wszedł do świątyni, zdjął białą togę kandydacką i zaczął przekonywać wyborców na rzecz swego rywala. Mówił mianowicie, że lepiej będzie scedować preturę Scypionowi ze względu na pamięć o Afrykańczyku niż przyznać ją jemu. I nie była to największa nagroda za jego przyzwoitość[138]: Scypion wprawdzie osiągnął wtedy urząd, ale bardziej gratulowano Cycerejuszowi.

4.5.4. Nie opuszczajmy jednak nagle zgromadzeń wyborczych! Lucjusz Krassus[139] ubiegał się o konsulat i zwyczajem wszystkich kandydatów obchodził Forum, prosząc uprzejmie o przychylność. Lecz nigdy nie mógł zdecydować się na wykonywanie tego, gdy przy nim obecny był Kwintus Scewola, mąż bardzo poważany i mądry, a ponadto

[137] Rok 175; Cn. Cornelius Scipio, nie całkiem sprawny syn pogromcy Hannibala; C. Cicereius był sekretarzem Scypiona Afrykańskiego.

[138] Tekst zepsuty.

[139] L. Licinius Crassus i jego teść Q. Mucius Scaevola byli razem konss. w 95 r.

uiro, socero suo, faceret. itaque rogabat eum ut a se, dum ineptae rei inseruiret, discederet, maiorem uerecundiam dignitatis eius quam candidae togae suae respectum agens.

4.5.5. Pompeius autem Magnus Pharsalica acie uictus a Caesare, cum postero die Larisam intraret, oppidique illius uniuersus populus obuiam ei processisset, 'ite' inquit 'et istud officium praestate uictori.' dicerem non dignus qui uinceretur, nisi a Caesare esset superatus; certe modestus in calamitate: nam quia dignitate sua uti iam non poterat, usus est uerecundia.

4.5.6. Quam praecipuam in C. quoque Caesare fuisse et saepe numero apparuit et ultimus eius dies significauit: compluribus enim parricidarum uiolatus mucronibus, inter ipsum illud tempus quo diuinus spiritus mortali discernebatur a corpore, ne tribus quidem et uiginti uolneribus quin uerecundiae obsequeretur absterreri potuit, si quidem utraque togam manu demisit, ut inferior pars corporis tecta conlaberetur. in hunc modum non homines expirant, sed di immortales sedes suas repetunt.

4.5.ext.1. Quod sequitur externis adnectam, quia ante gestum est quam Etruriae ciuitas daretur. excellentis in ea regione pulchritudinis adulescens nomine Spurinna, cum mira specie complurium feminarum inlustrium sollicitaret oculos, ideoque uiris ac parentibus earum se suspectum esse sentiret, oris decorem uolneribus confudit, deformitatemque sanctitatis suae fidem quam formam inritamentum alienae libidinis esse maluit.

4.5.ext.2. Athenis quidam ultimae senectutis, cum spectatum ludos in theatrum uenisset, eumque nemo e ciuibus sessum reciperet, ad Lacedaemoniorum legatos forte peruenit. qui hominis aetate moti canos eius et annos adsurgendi officio uenerati sunt, sedemque ei inter ipsos honoratissimo loco dederunt. quod ubi fieri populus aspexit, maximo plausu alienae urbis uerecundiam comprobauit. ferunt tunc unum e Lacedaemoniis dixisse 'ergo Athenienses quid sit rectum sciunt, sed id facere neglegunt.'

6.

DE AMORE CONIVGALI

4.6.praef. A placido et leni adfectu ad aeque honestum, uerum aliquanto ardentiorem et concitatiorem pergam, legitimique amoris quasi quasdam imagines non sine maxima ueneratione contemplandas lectoris oculis subiciam, ualenter inter coniuges stabilitae fidei opera percurrens, ardua imitatu ceterum

[140] Pharsalos, miasto w Tesalii, gdzie w 48 r. przed Chr. rozegrała się w wojnie domowej zwycięska dla Cezara bitwa z Pompejuszem.

[141] Rok 48; Larissa, miasto w Tesalii; świad.: Luc. 7,712-725; Dio 42,2,3.

jego teść. Prosił więc, aby zostawił go samego, kiedy jest na usługach tak niepoważnej sprawy, i miał większy szacunek dla swojej godności niż wzgląd na jego kandydaturę.

4.5.5. Wielki zaś Pompejusz, kiedy po klęsce z rąk Cezara w bitwie pod Farsalos[140] następnego dnia wchodził do Larissy[141], wszyscy mieszkańcy owego miasta wyszli mu naprzeciw. On jednak rzekł do nich: „Idźcie i wypełnijcie tę powinność wobec zwycięzcy!". Powiedziałbym na to tak: Pompejusz nie zasłużył, aby ponieść klęskę, gdyby nie zwyciężył go sam Cezar. Zachował on doprawdy opanowanie w swoim nieszczęściu, a ponieważ nie mógł już okazać swojej władzy, okazał swoją przyzwoitość.

4.5.6. Jakże szczególna przyzwoitość cechowała również Gajusza Cezara! Występowała ona u niego bardzo często, a objawiła się zwłaszcza w dniu jego śmierci. Mimo że został ugodzony wieloma sztyletami ojcobójców, to w tym samym czasie, gdy boski duch opuszczał jego śmiertelne ciało, nawet 23 rany nie mogły mu przeszkodzić w zachowaniu przyzwoitości. Oto bowiem przy pomocy obu rąk opuścił togę, aby przykryła dolną część upadającego ciała. W taki sposób to nie ludzie wydają ostatnie tchnienie, lecz nieśmiertelni bogowie podążają do swoich siedzib.

4.5.obc.1. Następujące zdarzenie umieszczam wśród przykładów zagranicznych, ponieważ miało ono miejsce w czasie, kiedy Etrurii nie nadano jeszcze prawa rzymskiego. Żył w tej krainie młodzieniec niezwykłej urody imieniem Spurinna. Ponieważ jego cudowne oblicze przyciągało wzrok wielu kobiet ze znakomitych domów, zauważył, że tak dla ich mężów, jak i rodziców stał się człowiekiem podejrzanym. Dlatego całe piękno swej twarzy zniszczył ranami i przez brzydotę wolał uwiarygodnić swoją cnotę niż swoim pięknem być pobudką dla czyjejś pożądliwości.

4.5.obc.2. Pewien Ateńczyk w podeszłym wieku przybył do teatru, aby obejrzeć wystawiane tam sztuki. Żaden ze współobywateli nie udzielił mu siedzącego miejsca. Przypadkiem dotarł do posłów ze Sparty. Ci poruszeni widokiem starego człowieka powstali z miejsc, uszanowali jego siwe włosy i sędziwe lata oraz uprzejmie posadzili go między sobą na najbardziej honorowym miejscu. Zauważyła to widownia i gromkimi brawami potwierdziła przyzwoitość ludzi z obcego miasta. Wtedy jeden ze Spartańczyków miał powiedzieć: „Ateńczycy zatem dobrze wiedzą, co jest słuszne, ale nie dbają, aby to czynić"[142].

6.
O MIŁOŚCI MAŁŻEŃSKIEJ

4.6.wst. Od miłego i spokojnego uczucia przyzwoitości pragnę przejść do uczucia równie szlachetnego, ale znacznie bardziej gorącego i gwałtownego. Przed oczy czytelnika postawię pewne obrazy miłości uświęconej prawem, aby można było dobrze im się przyjrzeć i to nie bez najgłębszego szacunku. Następnie krótko opowiem

[142] Zob. Cic. *sen.* 63.

cognosci utilia, quia excellentissima animaduertenti ne mediocria quidem praestare rubori oportet esse.

4.6.1. Ti. Gracchus, anguibus domi suae mare femina adprehensis, certior factus ab haruspice mare dimisso uxori eius, femina ipsi celerem obitum instare, salutarem coniugi potius quam sibi partem augurii secutus, marem necari feminam dimitti iussit, sustinuitque in conspectu suo se ipsum interitu serpentis occidi. itaque Corneliam nescio utrum feliciorem dixerim quod talem uirum habuerit, an miseriorem quod amiserit. o te, Thessaliae rex Admete, crudelis et duri facti crimine sub magno iudice damnatum, qui coniugis tuae fata pro tuis permutari passus es, eaque, ne tu exstinguere, uoluntario obitu consumpta lucem intueri potuisti, et certe parentum prius indulgentiam temptaueras!

4.6.2. Vilior Graccho iniquae fortunae uictima, quamuis senatorii uir ordinis, C. Plautius Numida, sed in consimili amore par exemplum: morte enim uxoris audita doloris impotens, pectus suum gladio percussit. interuentu deinde domesticorum inceptum exsequi prohibitus conligatusque, ut primum occasio data est, scissis fasceis ac uolnere diuolso constanti dextra spiritum luctus acerbitate permixtum ex ipsis praecordiis et uisceribus hausit, tam uiolenta morte testatus quantum maritalis flammae illo pectore clausum habuisset.

4.6.3. Eiusdem ut nominis ita amoris quoque M. Plautius: nam cum imperio senatus classem sociorum sexaginta nauium in Asiam reduceret Tarentumque appulisset, atque ibi uxor eius Orestilla, quae illuc eum prosecuta fuerat, morbo pressa decessisset, funerata ea et in rogum imposita inter officium unguendi et osculandi stricto ferro incubuit. quem amici, sicut erat, togatum et calceatum corpori coniugis iunxerunt, ac deinde subiectis facibus utrumque una cremauerunt. quorum ibi factum sepulcrum est – Tarenti etiam nunc conspicitur –, quod uocatur τῶν δύο φιλούντων. nec dubito quin, si quis modo exstinctis sensus inest, Plautius et Orestilla fati consortione gestientes uoltus tenebris intulerint. saneque, ubi idem et maximus et honestissimus amor est, aliquanto praestat morte iungi quam distrahi uita.

4.6.4. Consimilis adfectus Iuliae C. Caesaris filiae adnotatus est. quae, cum aediliciis comitiis Pompei Magni coniugis sui uestem cruore respersam e campo domum relatam uidisset, territa metu ne qua ei uis esset adlata, exanimis concidit, partumque, quem utero conceptum habebat, subita animi consternatione

[143] Ti. Sempronius Gracchus, słynny tr. lud. z 133 r. – Anegdota zob. Cic. *div*. 1,36; 2,62; Plin. *nat.* 7,122; Plut. *Ti. Grach*. 1,4-5.

[144] Admet, leg. król Tesalii; przepowiednia mówiła, że nie umrze w wyznaczonym dniu śmierci, jeśli znajdzie się ktoś, kto dobrowolnie za niego odda swe życie. Nikt nie chciał tego uczynić, nawet starzy rodzice. Jedynie żona Alkestis (Alcesta) zdecydowała się z miłości umrzeć za męża. Opisał to Eurypides w dramacie pt. *Alkestis*.

[145] C. Plautius Numida, bliżej nieznany, ok. 100 r.

[146] M. Plautius Hypsaeus (?), prawdopodobnie dowódca floty z lat 84-3.

o czynach mocno ugruntowanej wierności między małżonkami, czynach trudnych do naśladowania, lecz pożytecznych, by je poznać. Dla kogoś bowiem, kto je zobaczy w całej doskonałości, musi być rzeczą zawstydzającą, że nie potrafi wykazać się nimi nawet w przeciętnym zakresie.

4.6.1. W domu Tyberiusza Grakcha[143] pochwycono dwa węże, jednego płci męskiej i drugiego płci żeńskiej. Wieszczek poinformował go, że jeśli wypuści samca, zgotuje szybką śmierć swojej żonie, jeśli zaś samicę – to sobie samemu. Grakchus poszedł raczej za wróżbą dobrą dla swojej żony niż dla siebie i kazał zabić samca, a samicę wypuścić na wolność. Miał odwagę widzieć na własne oczy, jak przez zagładę węża sam poniesie śmierć. Nie wiem przeto, czy Kornelię nazwać bardziej szczęśliwą, że miała takiego męża, czy bardziej godną współczucia, że go straciła.

O ty Admecie[144], tesalski królu, oddany pod sąd wysokiemu sędziemu i skazany za to, że dopuściłeś się okrutnego i nieludzkiego czynu, ty zgodziłeś się, aby twój los zamieniono na los twojej żony! Abyś ty nie stracił swego życia, ona przez dobrowolną śmierć odeszła do podziemi, a ty mogłeś oglądać światło słoneczne. A przecież najpierw tę łaskawość próbowałeś zdobyć u swoich rodziców!

4.6.2. Mniejszą ofiarą niegodziwego losu niż wspomniany Grakchus był Gajusz Plautiusz Numida[145]. Jakkolwiek należał do senatorskiego stanu, jednak pozostawił przykład tego samego rodzaju wielkiej miłości. Kiedy usłyszał o śmierci żony, oszalał z boleści i mieczem przeszył swoją pierś. Dzięki interwencji domowników powstrzymano jego śmierć i owinięto mu ranę. Przy najbliższej jednak okazji rozciął bandaże, otworzył ranę i z głębi samego serca i wnętrzności wyrwał niezachwianą ręką ożywczego ducha, którego przepełniała gorycz boleści. Tak gwałtowną śmiercią poświadczył, jak wielki płomień małżeńskiej miłości był zamknięty w jego sercu.

4.6.3. Takie samo imię rodowe nosił i tak samo wielką miłość żywił Marek Plautiusz[146]. Na rozkaz senatu odprowadzał do Azji flotę sprzymierzeńców liczącą 60 okrętów. Przybił z nią do Tarentu. Tutaj jego żona Orestilla, która dotąd mu towarzyszyła, zapadła na chorobę i zmarła. Kiedy urządzano pogrzeb i składano ją na stosie pogrzebowym oraz odprawiano obrzęd namaszczania i pożegnania pocałunkiem, Plautius dobył miecz, zadał sobie cios i padł na ziemię. Przyjaciele tak jak był, w tej samej todze i obuwiu, położyli go przy zwłokach żony, a następnie podłożyli żagwie i oboje razem spalili. Tam wystawiono im grobowiec, który nazywa się „Grobowcem dwojga zakochanych”[147]; można go w Tarencie jeszcze teraz oglądać. Nie wątpię, że jeśli tylko zmarli cokolwiek odczuwają, Plautiusz i Orestilla weszli do krainy cieni z twarzami wyrażającymi zadowolenie ze wspólnego losu. I doprawdy, tam, gdzie istnieje tak bardzo wielka i szlachetna miłość, lepiej być złączonym przez śmierć niż rozdzielonym przez życie.

4.6.4. Podobne uczucie miłości małżeńskiej opisano u Julii, córki Gajusza Cezara. Pewnego razu, gdy odbywało się zgromadzenie dla wyboru edylów, zobaczyła szatę

[147] Waleriusz słowa napisu przytacza po grecku: των δύο φιλούντων.

et graui dolore corporis eicere coacta est, magno quidem cum totius terrarum orbis detrimento, cuius tranquillitas tot ciuilium bellorum truculentissimo furore perturbata non esset, si Caesaris et Pompei concordia communis sanguinis uinculo constricta mansisset.

4.6.5. Tuos quoque castissimos ignes, Porcia M. Catonis filia, cuncta saecula debita admiratione prosequentur. quae cum apud Philippos uictum et interemptum uirum tuum Brutum cognosses, quia ferrum non dabatur, ardentes ore carbones haurire non dubitasti, muliebri spiritu uirilem patris exitum imitata. sed nescio an hoc fortius, quod ille usitato tu nouo genere mortis absumpta es.

4.6.ext.1. Sunt et alienigeni amores iusti obscuritate ignorantiae non obruti, e quibus paucos attigisse satis erit. gentis Cariae regina Artemisia uirum suum Mausolum fato absumptum quantopere desiderauerit leue est post conquisitorum omnis generis honorum monumentique usque ad septem miracula prouecti magnificentiam argumentari: quid enim aut eos colligas aut de illo inclito tumulto loquare, cum ipsa Mausoli uiuum ac spirans sepulcrum fieri concupierit eorum testimonio qui illam exstincti ossa potioni aspersa bibisse tradunt?

4.6.ext.2. Hypsicratea quoque regina Mithridatem coniugem suum effusis caritatis habenis amauit, propter quem praecipuum formae suae decorem in habitum uirilem conuertere uoluptatis loco habuit: tonsis enim capillis equo se et armis adsuefecit, quo facilius laboribus et periculis eius interesset. quin etiam uictum a Cn. Pompeio per efferatas gentes fugientem animo pariter et corpore infatigabili secuta est. cuius tanta fides asperarum atque difficilium rerum Mithridati maximum solacium et iucundissimum lenimentum fuit: cum domo enim et penatibus uagari se credidit, uxore simul exsulante.

4.6.ext.3. Verum quid Asiam, quid barbariae inmensas solitudines, quid latebras Pontici sinus scrutor, cum splendidissimum totius Graeciae decus Lacedaemon praecipuum uxoriae fidei specimen nostris ostentet oculis, plurimis et maximis patriae suae laudibus admiratione facti comparandum?

[148] Rok 55; zob. Plut. *Pomp*. 53.

[149] Porcja (Porcia) była córką Marka Porcjusza Katona Utyceńskiego (M. Porcius Cato Uticensis), który po klęsce republikanów w Afryce pod Utyką (46) mieczem odebrał sobie życie. Jej mężem był M. Iunius Brutus, zabójca Cezara (15 marca 44); pokonany przez Antoniusza i Oktawiana pod Filippi, miastem w Macedonii (42 r.), zginął śmiercią samobójczą, rzucając się na własny miecz; zob. Plut. *Brut*. 53; *Cat, min*. 73.

[150] Artemizja (Artemisia), siostra i żona Mausolosa, władcy Karii i Rodos (377-353); po śmierci męża przejęła po nim władzę i panowała do 351 r. Angażując znakomitych greckich architektów i rzeźbiarzy, zbudowała mężowi słynny grobowiec, jeden z cudów świata, od którego do dzisiaj funkcjonuje nazwa „mauzoleum".

[151] Rok 353; zob. Gell. 10,18,3.

[152] Rok 65. O tej miłości zob.: Plut. *Pomp*. 32,14-15; Eutrop. 6,12,3. – Mitrydates VI Eupator, król Pontu (120-63), był groźnym przeciwnikiem Rzymu. Po trzech długotrwałych wojnach w końcu pokonał go Pompejusz w 63 r.

Pompejusza Wielkiego, swego męża, spryskaną krwią i przyniesioną do domu z Pola Marsowego. Przejęta wielkim lękiem, czy nie dokonano agresji na męża, upadła bez przytomności. Nagłe duchowe wzruszenie i wielki ból fizyczny spowodowały poronienie płodu, jaki nosiła w swym łonie. Stało się to z wielką stratą dla całego świata[148]. Jego bowiem spokój nie zostałby zakłócony najdzikszym szałem tylu wojen domowych, gdyby między Cezarem i Pompejuszem pozostała obopólna zgoda umocniona węzłem krwi.

4.6.5. Twoje najczystsze płomienie miłosne, o Porcjo, Marka Katona córko[149], wszystkie wieki również będą darzyć należnym podziwem! Kiedy dowiedziałaś się, że twój mąż Brutus został pokonany pod Filippi i poniósł śmierć, nie wahałaś się, ponieważ odmówiono ci miecza, połknąć rozżarzone węgle. Swoją kobiecą odwagą naśladowałaś męską śmierć twojego ojca. I nie wiem, czy nie postąpiłaś dzielniej, ponieważ ojca zabrała śmierć znanym sposobem, ciebie – całkiem nowym.

4.6.obc.1. Istnieją także obce przykłady różnorodnej prawej miłości, których nie pokryły ciemności niewiedzy. Wystarczy tu podać kilka z nich.

Królowa Karii Artemizja bardzo mocno odczuła stratę swego męża Mausolosa zabranego jej przez los[150]. Łatwo można tego dowieść, gdy się przyjrzymy wszelkiego rodzaju niezwykłym objawom jej czci dla męża i wspaniałemu grobowcowi, który zaliczamy nawet do siedmiu cudów świata. Czy masz jednak przedstawiać tylko te honorowe świadectwa miłości albo mówić o owym słynnym grobowcu, kiedy to ona sama pragnęła być żywym i oddychającym grobowcem Mausolosa, jak twierdzą ci, którzy przekazują nam, że po śmierci męża wypiła jego prochy wsypane do napoju?[151]

4.6.obc.2. Królowa Hypsykratea również kochała swego męża Mitrydatesa miłością bez hamulców[152]; dla niej największą ozdobę swojej urody z przyjemnością poświęciła męskiej modzie. Ścięła mianowicie włosy, przyzwyczaiła się do jazdy konnej i do noszenia zbroi, aby tym łatwiej uczestniczyć w mężowskich trudach i niebezpieczeństwach. Co więcej, towarzyszyła mu odważnie i niezmordowanie, kiedy poniósł klęskę z rąk Gnejusza Pompejusza i uciekał przez barbarzyńskie krainy. Owa tak wielka jej wierność była dla Mitrydatesa ogromną pociechą i najmilszą ulgą w bardzo trudnych i przykrych sprawach, bo wierzył, że gdy jego żona przebywała z nim na wygnaniu, to tak jakby tułał się po ziemi razem ze swoim dworem i bóstwami opiekuńczymi.

4.6.obc.3. Lecz czemu szukam przykładów w Azji, czemu na bezkresnych pustkowiach barbarzyńców, czemu na ustronnych wybrzeżach Morza Pontyjskiego? Czyż Lacedemon[153], owa świetlana chluba całej Grecji, nie ukazuje nie tylko naszym oczom szczególnego wzoru wierności żon, wzoru, który przez podziw dla tego faktu porównać trzeba z mnóstwem najbardziej chwalebnych czynów w ich ojczyźnie?

[153] Lacedemon to tyle co Sparta, miasto i kraina na Peloponezie.

Minyae, quorum origo ex inclyto sociorum Iasonis numero Lemniorum in insula concepta per aliquot saeculorum uices stabili in sede manserat, a Pelasgicis expulsi armis, alienae opis indigentes excelsa Taygetorum montium iuga supplices occupauerunt. quos Spartana ciuitas respectu Tyndaridarum – namque in illo nobilis famae nauigio destinatum sideribus par fratrum fulserat – deductos inde legibus commodisque suis immiscuit. sed hoc tantum beneficium in iniuriam bene meritae urbis, regnum adfectantes, uerterunt. igitur publicae custodiae inclusi capitali adseruabantur supplicio. quod cum uetere instituto Lacedaemoniorum nocturno tempore passuri essent, coniuges eorum inlustris ibi sanguinis, uelut adlocuturae perituros uiros impetrato a custodibus aditu, carcerem intrauerunt, commutataque ueste per simulationem doloris uelatis capitibus eos abire passae sunt. hoc loco quid aliud adiecerim quam dignas fuisse quibus Minyae nuberent?

7.

DE AMICITIA

4.7.praef. Contemplemur nunc amicitiae uinculum potens et praeualidum neque ulla ex parte sanguinis uiribus inferius, hoc etiam certius et exploratius quod illud nascendi sors, fortuitum opus, hoc unius cuiusque solido iudicio incohata uoluntas contrahit. itaque celerius sine reprehensione propinquum auersere quam amicum, quia altera diremptio no<n> utique iniquitatis, altera utique leuitatis crimini subiecta est: cum enim deserta sit futura uita hominis nullius amicitiae cincta praesidio, tam necessarium subsidium temere adsumi non debet, semel autem recte adprehensum sperni non conuenit. sincerae uero fidei amici praecipue in aduersis rebus cognoscuntur, in quibus quidquid praestatur totum a constanti beniuolentia proficiscitur. felicitatis cultus maiore ex parte adulationi quam caritate erogatur, certe suspectus est perinde ac plus semper petat quam impendat. accedit huc quod infractae fortunae homines magis amicorum studia desiderant uel praesidii uel solacii gratia: nam laeta quidem et prospera negotia, utpote cum diuina suffragatione foueantur, humana minus indigent. tenacius igitur eorum nomina posteritatis memoria adprehendit qui aduersa amicorum non deseruerunt quam qui prosperum uitae cursum comitati

[154] Minyae – Miniowie, mieszkańcy Tesalii, później Beocji z miastem Orchomenos; Lemnos, wyspa w płn. części Morza Egejskiego.

[155] Pelazgowie to prehistoryczna ludność przedgrecka, o której mamy bardzo skromne wiadomości. Góry Tajget (Tajgetos) leżą w płd. Peloponezie i oddzielają Mesenię od Lakonii (najwyższy szczyt – 2407 m).

[156] Chodzi o dzielnych bliźniaczych młodzieńców, Kastora i Polluksa (Dioskurowie), z których pierwszy był słynnym poskramiaczem koni i woźnicą, drugi – bokserem; brali

Miniowie[154], których pochodzenie zaczęło się od słynnej gromady towarzyszy Jazona na wyspie Lemnos, przez kilka wieków żyli w stałym miejscu. Kiedy Pelazgowie[155] wyparli ich stamtąd orężem, potrzebowali wsparcia innej ludności i zajęli jako klienci wysokie grzbiety gór Tajgetu. Społeczność spartańska przyjęła ich do swoich praw i przywilejów ze względu na synów Tyndara[156], gdyż podczas owej słynnej żeglugi zajaśniała chwała obu braci, których moc przeznaczenia wyniosła pomiędzy gwiazdy. Za to wielkie dobrodziejstwo Miniowie odpłacili się krzywdą wobec dobrze dla nich zasłużonego miasta, gdyż dążyli do zdobycia w nim królewskiej władzy. Zostali więc zamknięci w publicznym więzieniu, gdzie czekali na wykonanie wyroku. Ponieważ zgodnie ze starożytnym zwyczajem Lacedemończyków egzekucja miała się odbyć w porze nocnej, ich żony, pochodzące z tamtejszych znakomitych rodów, otrzymały od strażników pozwolenie na wstęp, aby mogły niejako pożegnać mężów, mających ponieść śmierć. Weszły więc do więzienia, zamieniły z mężami strój i po zakryciu ich głów na znak boleści kazały im wyjść. Cóż więcej w tym miejscu mógłbym dodać, jak nie to, że były one godne, aby być żonami Miniów?

7.
O PRZYJAŹNI

4.7.wst. Zastanówmy się teraz nad silnymi i przemożnymi więzami przyjaźni (*amicitia*), bynajmniej nie mniejszymi od więzów pokrewieństwa, a nawet od nich bardziej pewnymi i bardziej wypróbowanymi, gdyż te ostatnie tworzy los urodzenia, czynnik całkiem przypadkowy, te pierwsze zaś każdy zawiera dobrowolnie po solidnym zastanowieniu się. Ludzie więc szybciej i bez nagany porzucali krewnego niż przyjaciela, gdyż zerwanie z pierwszym niekoniecznie było poczytywane za niegodziwość, z drugim zaś łączyło się przynajmniej z zarzutem lekkomyślności. Życie ludzkie bowiem, nieopasane żadną pomocną przyjaźnią, będzie toczyć się w samotności. Tak więc niezbędnego wsparcia ani nie powinno się lekkomyślnie przyjmować, ani też, gdy już raz zostało rozumnie przyjęte, nie godzi się nim gardzić. Prawdziwie zaś wiernych przyjaciół poznaje się zwłaszcza w nieszczęściu; wówczas cokolwiek się czyni, pochodzi całkowicie z trwałej życzliwości. Człowiek, który uprawia kult powodzenia, przeważnie składa daninę na rzecz pochlebstwa niż prawdziwej przyjaźni i z pewnością jest podejrzany o to, jakby zawsze więcej chciał niż dawał. Dodajmy jeszcze i to, że ludzie, których złamał los, pragną raczej życzliwości przyjaciół czy to w formie opieki, czy to pociechy. Gdy bowiem ich sprawy układają się szczęśliwie i pomyślnie, tak jakby cieszyli się przychylnością samych bogów, potrzebują mniej ludzkiej pomocy. W pamięci potomnych więc trwalej zapisują się imiona tych, którzy

udział m.in. w słynnej wyprawie Argonautów. Jako gwiazdy w konstelacji Bliźniąt byli szczególnie czczeni przez żeglarzy.

sunt. nemo de Sardanapalli familiaribus loquitur, Orestes Pylade paene amico quam Agamemnone notior est patre, si quidem illorum amicitia in consortione deliciarum et luxuriae contabuit, horum durae atque asperae condicionis sodalicium ipsarum miseriarum experimento enituit. sed quid externa attingo, cum domesticis prius liceat uti?

4.7.1. Inimicus patriae fuisse Ti. Gracchus existimatus est, nec immerito, quia potentiam suam saluti eius praetulerat. quam constantis tamen fidei amicum etiam in hoc tam prauo proposito C. Blossium Cumanum habuerit operae pretium est cognoscere. hostis iudicatus, ultimo supplicio adfectus, sepulturae honore spoliatus, beniuolentia tamen eius non caruit: nam cum senatus Rupilio et Laenati consulibus mandasset ut in eos qui cum Graccho consenserant, more maiorum animaduerterent, et ad Laelium, cuius consilio praecipue consules utebantur, pro se Blossius deprecatum uenisset familiaritatisque excusatione uteretur, atque is dixisset: 'quid? si te Gracchus templo Iouis Optimi Maximi faces subdere iussisset, obsecuturusne illius uoluntati propter istam, quam iactas, familiaritatem fuisti?' 'numquam istud' inquit 'Gracchus imperasset'. satis, immo etiam nimium: totius namque senatus consensu damnatos eius mores defendere ausus est. uerum quod sequitur multo audacius multoque periculosius: compressus enim perseueranti interrogatione Laeli in eodem constantiae gradu stetit, seque etiam hoc, si modo Gracchus adnuisset, facturum respondit. quis illum sceleratum putasset fuisse, si tacuisset? quis non etiam sapientem, si pro necessitate temporis locutus esset? at Blossius nec silentio honesto nec prudenti sermone salutem suam, ne qua ex parte infelicis amicitiae memoriam desereret, tueri uoluit.

4.7.2. In eadem domo aeque robusta constantis amicitiae exempla oboriuntur: prostratis enim iam et perditis C. Gracchi consiliis rebusque, cum tota eius conspiratio late quaereretur, desertum omni auxilio duo tantum amici Pomponius et Laetorius ab infestis et undique ruentibus telis oppositu corporum suorum texerunt. quorum Pomponius, quo is facilius euaderet, concitatum

[157] Rozważania o przyjaźni wyraźnie korespondują z tymi, które zawarł Cyceron w dialogu „Leliusz, czyli o przyjaźni"; – Sardanapal, ostatni, bardzo zniewieściały król asyryjski, sam się podpalił w 883 r.; – Orestes, Pylades, Agamemnon, postacie z greckiej mitologii: Orestes, syn Agamemnona, króla Myken, naczelnego wodza pod Troją, i Pylades, wierny przyjaciel Orestesa, pomścili Agamemnona, którego zabiła żona Klitajmestra z kochankiem Ajgistosem; za zabójstwo matki Orestes i przyjaciel byli prześladowani przez Erynie.

[158] Ti. Sempronius Gracchus, tr. lud. z 133 r. przed Chr.

[159] C. Blossius Cumanus, filozof stoicki, pochodził z Cumae, miasta w Kampanii, najstarszej kolonii greckiej w Italii.

[160] P. Rupilius i P. Popillius Laenas, konss. 132 r.

[161] C. Laelius, kons. 140 r.; zob niżej 4,7,7; opowiadanie dotyczy r. 132; świad. Cic;. *am*. 37; Plut. *TG* 20,5-6.

nie opuścili przyjaciół w nieszczęściu niż tych, którzy im towarzyszyli w pomyślnym biegu życia. Nikt nie mówi o przyjaciołach Sardanapala, podczas gdy Orestes jest niemal bardziej znany jako przyjaciel Pyladesa niż jako syn Agamemnona. Przyjaźń tych pierwszych więdła we wspólnych rozkoszach i zbytkach, u tych drugich przyjacielski związek istniał w sytuacji trudnej i przykrej oraz jaśniał dzięki doświadczeniu samych tylko przykrości[157]. Lecz czemu podaję obce przykłady, kiedy najpierw należy korzystać z rodzimych?

4.7.1. Tyberiusz Grakchus[158], jak uważano, był nieprzyjacielem ojczyzny. Nie bez powodu, ponieważ swoje własne znaczenie przedkładał nad jej dobro. Warto jednak poznać, jak to – mimo swoich niegodziwych zamiarów – miał stałego i wiernego przyjaciela w osobie Kumańczyka, Gajusza Blosjusza[159]. Uznany za wroga ojczyzny, ukarany śmiercią, pozbawiony uroczystego pogrzebu nie stracił jednak jego życzliwości. Kiedy bowiem senat nakazał konsulom Rupiliuszowi i Lenatowi[160], aby zwyczajem przodków ścigali także jego zwolenników, Blossjusz udał się z prośbą w swojej sprawie do Leliusza[161], z którego porad korzystali zwłaszcza konsulowie, i wysunął jako usprawiedliwienie zażyłą z nim przyjaźń. Ten zaś powiedział: „Cóż, gdyby Grakchus nakazał ci podłożyć żagwie pod świątynię Jowisza Najlepszego Największego, czy byłbyś posłuszny jego woli z powodu tej, jak się chwalisz, zażyłej przyjaźni?". Usłyszał odpowiedź: „Grakchus nigdy czegoś takiego by nie nakazał". Wystarczy, aż nadto wystarczy! Rzeczywiście, odważył się bronić jego postawy potępionej zgodną uchwałą całego senatu. To jednak, co następuje, jest o wiele bardziej odważne i o wiele niebezpieczniejsze. Pod naciskiem bowiem ciągłych pytań Leliusza niezłomnie stał na swoim stanowisku, a nawet powiedział, że zrobiłby to, gdyby tylko Grakchus wyraził zgodę. Któż uważałby go za zbrodniarza, gdyby milczał? Któż nie uważałby go nawet za mędrca, gdyby tego nie mówił z uwagi na okoliczności czasu? Blossjusz tymczasem ani szlachetnym milczeniem, ani roztropną mową nie chciał chronić swego życia, aby tylko w żadnej mierze nie zatrzeć pamięci o nieszczęśliwej przyjaźni.

4.7.2. W tym samym domu objawiły się dalsze przykłady równie silnej i stałej przyjaźni. Kiedy bowiem wszystkie plany i działania Gajusza Grakcha[162] legły w gruzach, kiedy wszyscy jego wspólnicy byli wszędzie ścigani, kiedy nie miał już znikąd żadnej pomocy, jedynie dwaj przyjaciele, Pomponiusz i Letoriusz[163], swymi ciałami ochraniali go przed zewsząd lecącymi włóczniami nieprzyjaciół. Pomponiusz, aby ułatwić mu ucieczkę, rozwścieczoną rzeszę ścigających go przeciwników powstrzymał przez jakiś czas w Porta Trigemina[164], i stoczył z nimi zaciekłą walkę. Nie można go było stamtąd wyprzeć, jak długo żył, a przejście otworzył im dopiero wtedy, gdy pokryty

[162] C. Sempronius Gracchus, tr. lud. z 123 r. przed Chr., brat Tyberiusza i kontynuator jego reformy rolnej.

[163] (M.?) Pomponius i P. Laetorius – trudni do zidentyfikowania przyjaciele Gajusza Grakchusa.

[164] Porta trigemina, potrójna brama w Rzymie, w murach Serwiusza pomiędzy Awentynem i Tybrem; według niektórych nazwana na cześć trójki bohaterskich braci Horacjuszów.

sequentium agmen in porta trigemina aliquamdiu acerrima pugna inhibuit nec uiuus pelli potuit, sed multis confectus uolneribus transitum super cadauer suum eis, credo etiam post fata inuitus, dedit. Laetorius autem in ponte sublicio constitit et eum, donec Gracchus transiret, ardore spiritus sui saepsit, ac ui iam multitudinis obrutus conuerso in se gladio celeri saltu profundum Tiberis petiit, quamque in eo ponte caritatem toti patriae Horatius Cocles exhibuerat, unius amicitiae adiecta uoluntaria morte praestitit. quam bonos Gracchi, si aut patris aut materni aui sectam uitae ingredi uoluissent, habere milites potuerant! quo enim impetu qua perseuerantia animi Blossius et Pomponius et Laetorius tropaea ac triumphos eorum adiuuissent, furiosi conatus tam strenui comites, sinistris quidem auspiciis amicitiae condicionem secuti, sed quo miseriora, hoc certiora fideliter cultae exempla!

4.7.3. L. autem Reginus, si ad debitam publico ministerio sinceritatem exigatur, posteritatis conuicio lacerandus, si amicitiae fido pignore aestimetur, in optimo laudabilis conscientiae portu relinquendus est: tribunus enim plebis Caepionem in carcerem coniectum, quod illius culpa exercitus noster a Cimbris et Teutonis uidebatur deletus, ueteris artaeque amicitiae memor publica custodia liberauit, nec hactenus amicum egisse contentus, etiam fugae eius comes accessit. pro magnum et inexuperabile tuum numen, amicitia! cum ex altera parte res publica manum iniceret, ex altera tua illum dextera traheret, et illa ut sacrosanctus esse uellet exigeret, tu exsilium indiceres, – adeo blando uteris imperio – supplicium honori praetulit.

4.7.4. Admirabile hoc opus tuum, sed quod sequitur aliquanto laudabilius: recognosce enim quo usque Volumni constantem erga amicum suum caritatem sine ulla rei publicae iniuria euexeris. qui ortus equestri loco, cum M. Lucullum familiariter coluisset eumque M. Antonius, quia Bruti et Cassii partes secutus fuerat, interemisset, in magna fugiendi licentia exanimi amico adhaesit, huc usque in lacrimas et gemitus profusus ut nimia pietate causam sibi mortis arcesseret: nam propter praecipuam et perseuerantem lamentationem ad

[165] Most Palowy – *Pons sublicius* – to nazwa najstarszego drewnianego mostu w Rzymie poniżej wyspy na Tybrze, według podania zbudowanego w epoce królewskiej (*Ancus Martius*).

[166] P. Horatius Cocles – legendarny bohater, który w 508 r. na *Pons sublicius* powstrzymał Etrusków, a następnie po zerwaniu mostu skoczył do Tybru i w zbroi przepłynął na drugi brzeg; zob. wyżej 3,2,1; P. Laetorius, 121 r., zob. Vell. 2,6,6; Plut. *C. Gracch*. 16.

[167] Ojcem Grakchów był Tyberiusz Semproniusz Grakchus, wódz i polityk rzymski, kons. 177, 163, a matką Kornelia, córka Scypiona Afrykańskiego Starszego; zob. wyżej 1,7,6; 4,6,1.

[168] L. Antistius Reginus (Rheginus), tr. lud., bliżej nieznany.

[169] Q. Servilius Caepio, kons. z 106 r. poniósł klęskę pod Arausio w płd. Galii w bitwie z Cymbrami i Teutonami, plemionami Germańskimi.

licznymi ranami był już trupem, znienawidzonym – owszem – nawet po takim losie. Letoriusz natomiast stanął na Moście Palowym[165] i z ogromnym zapałem swego ducha zamknął go niby zaporą, aż Grakchus nie przeszedł na drugą stronę. Wówczas pod naciskiem wielkiego tłumu skierował miecz na siebie samego i szybkim skokiem rzucił się w głębiny Tybru. Na tym moście jakże wielką miłość dla całej ojczyzny wykazał ongiś Horacjusz Kokles, natomiast Letoriusz dobrowolną śmiercią dał dowód przyjaźni dla jednego człowieka![166] Jak dzielnych żołnierzy mogli posiadać Grakchowie, gdyby chcieli iść drogą życia wytyczoną albo przez swego ojca, albo dziadka ze strony matki![167] Z jakim zapałem, z jaką stałością ducha mogliby poszerzać ich trofea i triumfy zarówno Blossjusz, jak i Pomponiusz czy Letoriusz, tak dzielni towarzysze szaleńczego przedsięwzięcia! Co prawda poszli oni za uczuciem przyjaźni pod nieszczęśliwymi znakami, jednak im bardziej były one dla nich przykre, tym bardziej wiarygodne dawały przykłady ich szlachetnej przyjaźni!

4.7.3. Lucjusz Reginus[168], jeśli traktować go zgodnie z rzetelnością wymaganą przez publiczny urząd, także powinien spotkać się z potępieniem potomnych, lecz jeśli osądzać go według rzetelnej rękojmi przyjaźni, należy pozostawić go w całkowicie spokojnym porcie jego świadomości zasługującej na pochwałę. Jako trybun ludowy wtrącił Cepiona[169] do więzienia, bo z jego winy – jak uważano – Cymbrowie i Teutonowie wycięli nasze wojsko, a następnie uwolnił go stamtąd, gdyż pamiętał o ścisłych związkach starej z nim przyjaźni. Nie był zadowolony z tego, że aż dotąd nie zachowywał się jak jego przyjaciel, więc towarzyszył mu nawet w ucieczce. O boska Przyjaźni, jakże wielka i niezwyciężona jest twoja siła! Gdy z jednej strony rzeczpospolita nakładała nań swoją twardą rękę, z drugiej twoja prawica spod niej go wydobywała; gdy ona domagała się, abyś zechciał zachować swoje nietykalne stanowisko, ty zawyrokowałaś karę wygnania. I choć wielce łagodnej używasz władzy, on jednak karę przedłożył nad zaszczytny urząd[170].

4.7.4. Godne podziwu, o Przyjaźni, jest powyższe twoje dzieło, ale o wiele bardziej chwalebny jest następny przykład. Oto zobacz, jak wysoko, bez żadnej szkody dla interesu rzeczpospolitej, wyniosłaś stałą miłość Wolumniusza[171] do jego przyjaciela! Urodził się on w stanie ekwickim. Ponieważ ogromną przyjaźnią darzył Marka Lukullusa, którego zamordował Marek Antoniusz, gdyż należał do partii Brutusa i Kasjusza, Wolumniusz, mając wszelką okazję ucieczki, twardo pozostał przy martwym przyjacielu. Tak długo zatapiał się we łzach i jękach, dopóki ta nadzwyczaj wielka przyjaźń nie stała się przyczyną jego własnej śmierci. Z powodu bowiem niezwykłego

[170] Rok 103; miejsce trudne do jednoznacznego rozumienia; Reginus nieprawnie uwolnił przyjaciela z więzienia, ale w swojej władzy jako tr. lud. był nietykalny, nie musiał więc z przyjacielem uciekać; zob. Cic. *Balb*. 28.

[171] Volumnius, bliżej nieznany rzymski ekwita, zamordowany przez triumwira Marka Antoniusza, tak samo jak i jego przyjaciel, Marek Lukullus (M. Licinius Lucullus), zwolennik republikanów, Brutusa i Kasjusza.

Antonium pertractus est. cuius postquam in conspectu stetit, ‘iube me’ inquit, ‘imperator, protinus ad Luculli corpus ductum occidi: neque enim absumpto illo superesse debeo, cum ei infelicis militiae auctor exstiterim’. quid hac fidelius beniuolentia? mortem amici hostis odio leuauit, uitam suam consilii crimine astrinxit, quoque illum miserabiliorem redderet, se fecit inuisiorem. nec difficiles Antoni aures habuit, ductusque quo uoluerat, dexteram Luculli auide osculatus, caput, quod abscisum iacebat, sublatum pectori suo adplicauit, ac deinde demissam ceruicem uictori gladio praebuit. loquatur Graecia Thesea, nefandis Pirithoi amoribus suscribentem, Ditis se patris regnis commisisse: uani est istud narrare, stulti credere. mixtum cruorem amicorum et uolneribus innexa uolnera mortique inhaerentem mortem uidere, haec sunt uera Romanae amicitiae indicia, illa gentis ad fingendum paratae monstro similia mendacia.

4.7.5. L. quoque Petronius huiusce laudis consortionem merito uindicat: paria enim in cultu amicitiae auso par gloriae portio adserenda est. admodum humili loco natus ad equestrem ordinem et splendidae militiae stipendia P. Caeli beneficio peruenerat. cui gratum animum, quia laeta in materia exhibere non contigerat, in ea quam iniquam fortuna esse uoluit, cum multa fide praestitit. erat ob Octauio consule Placentiae praepositus Caelius. qua a Cinnano exercitu capta et senior iam et graui ualitudine adfectus, ne in potestatem hostium ueniret, ad auxilium dexterae Petroni confugit. quem is ab incepto consilio frustra conatus abstrahere, in iisdem perseuerantem precibus interemit, caedique eius suam iunxit, ne eo iacente, per quem omnia dignitatis incrementa adsecutus fuerat, superesset. ita alterius fato uerecundia alterius pietas causam praebuit.

4.7.6. Iungendus Petronio Ser. Terentius est, quamquam ei, sicut cupierat, pro amico suo perire non contigit: incepto namque egregio non inrito euentu aestimari debet, quia, quantum in illo fuit, et ipse exstinctus est et D. Brutus periculum euasit mortis. qui fugiens a Mutina, ut ad se interficiendum ab Antonio missos equites aduenisse cognouit, quodam in loco iustae poenae debitum spiritum tenebris furari conabatur, eoque iam facta inruptione Terentius fideli

[172] W tekście *Dis pater*, która to nazwa odnosi się do Jowisza świata podziemnego, utożsamianego z greckim Plutonem; Theseus, mit., syn króla Aten Ajgeusa, zgładził na Krecie potwora Minotaura, zorganizował państwo, brał udział w wyprawie Argonautów, jego przyjacielem był Pejritoos.

[173] L. Petronius, rzymski ekwita; epizod z czasów wojny domowej Mariusza i Cynny oraz Sulli (90-82).

[174] P. Caelius, komendant Placencji (dziś Piacenza), ważnego miasta w płn. Italii.

[175] Cn. Octavius, kons. z 87 r.; zob. wyżej 1,6,10.

[176] L. Cornelius Cinna, kons. z 87 r.; zob. wyżej 1,6,10.

[177] Rok 87; zob. Plin. *nat*. 8,144; Ael. *nat. anim*. 7,10; Plut. *moral*. 969.

[178] Ser. Terentius, bliżej nieznany przyjaciel Decymusa Juniusa Brutusa Albina, pretora z 45 r., zamordowanego z rozkazu Marka Antoniusza przy obleganiu Mutiny (dziś Modena), miasta w płn. Italii.

i ciągłego narzekania zaprowadzono go do Antoniusza. Gdy stanął przed jego obliczem, rzekł: „Rozkaż, wodzu, natychmiast zaprowadzić mnie do martwego ciała Lukullusa i przy nim zabić; po jego bowiem zgładzeniu nie powinienem żyć dłużej, gdyż to ja byłem inspiratorem tej nieszczęsnej walki zbrojnej". Cóż bardziej wiernego od takiego przywiązania! Śmierć przyjaciela stała się mniej nienawistną dla wroga, swoje życie, przyjmując na siebie zbrodniczy pomysł, mocno z nim powiązał, zarazem też uczynił go bardziej godnym litości, a siebie bardziej znienawidzonym. I na to wszystko Antoniusz nie miał głuchych uszu; Wolumniusza zaprowadzono tam, dokąd chciał, gorąco ucałował prawicę Antoniusza, głowę przyjaciela, która leżała odcięta od korpusu, podniósł i przycisnął do serca, a następnie schylił swą szyję i podłożył pod miecz zwycięzcy.

Niech sobie Grecja opowiada, jak Tezeusz, sprzyjając niegodziwym miłostkom Peritoosa, udał się do królestwa swego ojca, Plutona![172] Próżną rzeczą jest mówienie o tym, głupstwem zaś wiara w tę opowieść. Natomiast widzieć, jak miesza się krew przyjaciół, jak rany z ranami się łączą, jak śmierć jednego towarzyszy śmierci drugiego, to dopiero są oznaki prawdziwie rzymskiej przyjaźni! Tamte są tylko jakimiś wytworami narodu skłonnego do opowiadania zmyślonych potworności.

4.7.5. Lucjusz Petroniusz[173] również słusznie rości sobie prawo do uczestnictwa w tego rodzaju chwale. Temu bowiem, kto odważył się na takie same czyny w pielęgnowaniu przyjaźni, trzeba oddać taką samą chwałę. Petroniusz pochodził z całkiem niskiego rodu. Dzięki wstawiennictwu Publiusza Celiusza[174] doszedł do stanu ekwickiego i zaszczytnych stanowisk w służbie wojskowej. Ponieważ nie było mu dane, by mógł okazać wdzięczność serca i swej niezłomnej wierności w sytuacji pomyślnej, postanowił spłacić swój dług, gdy fortuna stała się dla niego nieprzyjazna. Konsul Oktawiusz[175] uczynił Celiusza komendantem Placencji. Kiedy zdobyły ją wojska Cynny[176], ów stary już człowiek i trapiony ciężką chorobą, aby nie wpaść w ręce wrogów, uciekł do Petroniusza po pomoc jego ręki. Ten na próżno starał się go odwieść od zamiaru śmierci, ale gdy z uporem trwał przy swoich prośbach, pozbawił go życia. Z jego jednak przelaną krwią połączył zaraz swoją krew, aby nie żyć dłużej przy zwłokach tego, któremu zawdzięczał całą swoją karierę. I tak oto przyczyną śmierci jednego była przyzwoitość, drugiego – przyjaźń[177].

4.7.6. Do Petroniusza trzeba tu dołączyć Serwiusza Terencjusza[178], mimo że nie przypadła mu w udziale śmierć za przyjaciela, jak tego pragnął. Jego bowiem wspaniały zamysł nie powinien jednak być uważany za jakieś nieużyteczne posunięcie, ponieważ Terencjusz, na ile to od niego zależało, i sam oddał swoje życie, i Decymus Brutus uniknął niebezpieczeństwa śmierci. Uciekając mianowicie z Mutiny, Brutus, skoro dowiedział się, że wysłani przez Antoniusza[179] jeźdźcy przybyli, aby go zamordować, starał się swoje życie, niewątpliwie zasługujące na karę śmierci, ocalić. Dzięki nocnym

[179] M. Antonius, kons. 44, triumwir 43, kazał zgładzić Cycerona, zwyciężony razem z Kleopatrą pod Akcjum w 31 r.

mendacio, obscuritate ipsa suffragante, Brutum se esse simulauit et corpus suum trucidandum equitibus obiecit. uerum cognitus a Furio, cui Brutianae ultionis officium mandatum fuerat, nece sua amici supplicium discutere non potuit. sic inuitus fortuna cogente uixit.

4.7.7. Ab hoc horrido et tristi pertinacis amicitiae ad laetum et serenum uoltum transeamus atque inde eam euocatam, ubi omnia lacrimis gemitu caedibus fuerant referta in eo quo dignior est felicitatis domicilio conlocemus, gratia honore abundantissimisque opibus fulgentem. orere igitur ab illa quae sanctorum umbris dicata esse creditur sede, hinc D. Laeli illinc M. Agrippa, alter uirorum deorum alter maximum amicum et certa mente et secundis ominibus sortiti, totumque beatae turbae gregem, qui uestro ductu ueneranda sincerae fidei stipendia laudibus et praemiis onustus peregit, in lucem uobiscum protrahite: uestros enim constantes animos, uestra strenua ministeria, uestram inexpugnabilem taciturnitatem proque dignitate et salute amicorum perpetuam excubationem et stationem beniuolentiae, et rursus harum rerum uberrimos fructus posterior intuens aetas in excolendo iure amicitiae qua libentius qua etiam religiosius erit operata.

4.7.ext.1. Haeret animus in domesticis, sed aliena quoque bene facta referre Romanae urbis candor hortatur. Damon et Phintias, Pythagoricae prudentiae sacris initiati, tam fidelem inter se amicitiam iunxerant ut cum alterum ex iis Dionysius Syracusanus interficere uellet, atque is tempus ab eo quo prius quam periret domum profectus res suas ordinaret, impetrauisset, alter uadem se pro reditu eius tyranno dare non dubitaret. solutus erat periculo mortis qui modo gladio ceruices subiectas habuerat: eidem caput suum subiecerat cui securo uiuere licebat. igitur omnes et in primis Dionysius nouae atque ancipitis rei exitum speculabantur. adpropinquante deinde finita die nec illo redeunte, unusquisque stultitiae tam temerarium sponsorem damnabat. at is nihil se de amici constantia metuere praedicabat. eodem autem momento et hora a Dionysio constituta et eam qui acceperat superuenit. admiratus amborum animum tyrannus supplicium fidei remisit, insuperque eos rogauit ut se in societatem

[180] D. Laelius, w rzeczywistości: C. Laelius Sapiens (190-129), kons. z 140 r., prawnik, mówca, intelektualista, przyjaciel Scypiona Młodszego, wzór prawdziwego przyjaciela. – M. Vipsanius Agrippa (63-12), kons. z 37 r., przyjaciel Augusta, doskonały wódz i organizator.

[181] Chodzi o ubóstwionego Cezara Augusta.

[182] Zob. Vell. 2,127,1.

[183] Pitagoras z Samos (VI w. przed Chr.), filozof i matematyk, założyciel szkoły w Krotonie na płd. Italii. Cele pitagoreizmu były moralno-etyczne i naukowe. Realizowano je w bractwach, osiągnięcia naukowe dotyczyły głównie matematyki, astronomii i muzyki. W życiu kładziono nacisk na elementy ascetyczno religijne. – Damon i Phintias, pitagorejczycy, zob. Cic. *off.* 3,45.

ciemnościom ukrył się w pewnym miejscu. Kiedy owi jeźdźcy uczynili już atak na kryjówkę, Terencjusz, korzystając z ciemności, posłużył się szlachetnym kłamstwem, że to on jest Brutusem, i wystawił swoje ciało na ich ciosy. Rozpoznał go jednak Furiusz, który był zobowiązany pomścić się na Brutusie. Tak więc Terencjusz nie mógł swoją śmiercią udaremnić kary wymierzonej przyjacielowi. Wbrew swojej woli zachował życie, gdyż los tak chciał.

4.7.7. Od tego pełnego grozy i smutku obrazu trwałej przyjaźni przejdźmy do ukazania jej oblicza radosnego i pogodnego. Wydobywszy ją stamtąd, gdzie wszystko po brzegi wypełniały łzy, jęki i rzezie, umieśćmy ją w miejscu, w którym znajduje się godniejsze dla szczęścia mieszkanie, gdzie przyjaźń rozjaśniają wdzięk, zaszczyty i wszelkie dobra w obfitości! Z tej więc siedziby, która – jak się uważa – oddana jest cieniom ludzi cnotliwych, pokaż się i ty Decymusie Leliuszu, i ty Marku Agrypo![180] Wy, dwaj najwięksi przyjaciele, jeden ludzi, drugi boskich władców[181], połączeni stałością ducha i pomyślnością losu, wyprowadźcie na widok całą gromadę szczęśliwców, która pod waszym przewodem wykonywała święte obowiązki rzetelnej obrony, obdarzona pochwałami i nagrodami! Przyszłe wieki patrzeć będą na waszą stałość, na waszą dzielną służbę, na waszą nie do pokonania dyskrecję, na nieustanne czuwanie oraz na strażnicę życzliwości w interesie godności i życia przyjaciół. Słowem, będą one spoglądać na obfite owoce tych waszych cnót i tym chętniej, a nawet tym zbożniej starać się będą pielęgnować prawo przyjaźni[182].

4.7.obc.1. Umysł mój obraca się wokół spraw krajowych, ale rzymska rzetelność zachęca mnie, abym przytoczył również piękne przykłady obce. Damon i Fintias, wtajemniczeni w święte obrzędy filozofii pitagorejskiej[183], połączyli się tak wierną przyjaźnią, że gdy Dionizjusz z Syrakuz[184] chciał jednego z nich zgładzić, a ten uzyskał od niego czas, aby zanim zginie, mógł jeszcze pójść do domu i uporządkować swoje sprawy, drugi nie wahał się oddać tyranowi jako poręczyciel jego powrotu. Oto ten, który dopiero co miał miecz na gardle, został uwolniony od niebezpieczeństwa śmierci, pod miecz zaś swoją głowę podłożył ten, który mógł żyć bezpiecznie. Wszyscy więc, a szczególnie Dionizjusz, czekali na zakończenie nowej i niejednoznacznej sytuacji. Kiedy nadszedł określony czas, a tamten nie wracał, każdy oskarżał tak lekkomyślnego poręczyciela o głupotę. Ten jednak zapewniał, że on nie ma żadnej obawy co do stałości swego przyjaciela. W tymże momencie i o tej godzinie, jaką wyznaczył Dionizjusz, nadszedł przyjaciel, który zaakceptował taki termin. Tyran podziwiał charakter obydwóch i darował karę z uwagi na ową rzetelność. Co więcej, prosił, aby przyjęli go na trzeciego członka swego towarzystwa przyjaciół, obiecując, że będzie pielęgnował wzajemną życzliwość[185].

Czyż nie takie są siły przyjaźni? Mogły one zaszczepić pogardę dla śmierci, zgasić radość życia, ułagodzić okrucieństwo, zmienić nienawiść w miłość, zrównoważyć karę

[184] Chodzi o Dionizjusza (Dionizjosa) II, tyrana Syrakuz w latach 367-357 i 346-343; przyjaciel Platona; zmarł w Koryncie po 337 r.

[185] Tekst łaciński zepsuty. Przyjąłem konieturę z wydania K. Kempfa (1888).

amicitiae tertium sodalicii gradum + ultima + culturum beniuolentia reciperent. hascine uires amicitiae? mortis contemptum ingenerare, uitae dulcedinem extinguere, crudelitatem mansuefacere, odium in amorem conuertere, poenam beneficio pensare potuerunt. quibus paene tantum uenerationis quantum deorum inmortalium caerimoniis debetur: illis enim publica salus his priuata continetur, atque ut illarum aedes sacra domicilia harum fida hominum pectora quasi quaedam sancto spiritu referta templa sunt.

4.7.ext.2. Quod ita esse rex Alexander sensit. Darei castris, in quibus omnes necessarii eius erant, potitus, Hephaestione gratissimo sibi latus suum tegente, ad eos adloquendos uenit. cuius aduentu mater Darei recreata humi prostratum caput erexit, Hephaestionemque, quia et statura et forma praestabat, more Persarum adulata tamquam Alexandrum salutauit. admonita deinde erroris per summam trepidationem excusationis uerba quaerebat. cui Alexander 'nihil est' inquit 'quod hoc nomine confundaris: nam et hic Alexander est'. utri prius gratulemur? qui hoc dicere uoluit an cui audire contigit? maximi enim animi rex et iam totum terrarum orbem aut uictoriis aut spe complexus tam paucis uerbis se cum comite suo partitus est. o donum inclutae uocis danti pariter atque accipienti speciosum!

Quod priuatim quoque merito ueneror, clarissimi ac disertissimi uiri promptissimam erga me beniuolentiam expertus. nec metuo ne parum conueniat mihi Pompeium meum instar esse Alexandri, cum illi Hephaestio suus alter fuerit Alexander. ego uero grauissimo crimini sim obnoxius, constantis et benignae amicitiae exempla sine ulla eius mentione transgressus, cuius in animo uelut in parentum amantissimorum pectore laetior uitae meae status uiguit, tristior adquieuit, a quo omnium commodorum incrementa ultro oblata cepi, per quem tutior aduersus casus steti, qui studia nostra ductu et auspiciis suis lucidiora et alacriora reddidit. itaque paui inuidiam quorundam optimi amici iactura, uidelicet quia fructu torseram, non quidem meo merito, gratiam meam, quantacumque fuit, cum iis qui ea uti uoluerunt partitus. uerum nulla tam modesta felicitas est quae malignitatis dentes uitare possit. et quo secessu quosdam fugeris aut quibus infulis misericordiae permulseris, ne alienis malis perinde ac bonis suis laetentur et gestiant? diuites sunt aliorum iacturis, locupletes calamitatibus, immortales funeribus. sed illi quatenus alienis incommodis suorum adhuc expertes insultent optima uindex insolentiae uarietas humanae condicionis uiderit.

[186] Rok 333 po bitwie pod Issos; Hephaestio, jeden z dowódców i przyjaciół Aleksandra Wielkiego, zm. w 325 w Ekbatanie, król Aleksander w 323 r.; zob. wyżej 3,8,obc.6.

[187] Opowiadanie także u Quint. Ruf. 3,12,16.

[188] Mowa o protektorze Waleriusza, Sekstusie Pompejuszu, kons. z 14 po Chr.

dobrodziejstwem. Należy się im niemal tyle szacunku, co kultowi bogów nieśmiertelnych; na nich bowiem opiera się dobro państwa, na siłach przyjaźni – dobro prywatne. I tak jak siedzibami kultu są święte przybytki, tak siedzibami przyjaźni są wierne serca ludzi, niby jakieś świątynie wypełnione boskim tchnieniem.

4.7.obc.2. Takie też odczucie miał król Aleksnder. Kiedy zdobył obóz Dariusza, w którym przebywali wszyscy jego bliscy ludzie, udał się do nich ze słowami pociechy. Dla ochrony miał przy boku drogiego Hefajstiona[186]. Matka Dariusza, ożywiona jego przybyciem, podniosła do góry pochyloną do ziemi głowę i perskim zwyczajem czołobitnie pozdrowiła Hefajstiona zamiast Aleksandra, ponieważ i wzrostem i urodą górował nad nim. Gdy zwrócono jej uwagę na pomyłkę, w największej bojaźni szukała słów usprawiedliwienia. Wtedy rzekł do niej Aleksander: „Nic się nie stało, że pomyliłaś te imiona, albowiem i on ma na imię Aleksander". Komu z nich najpierw pogratulujemy? Czy temu, kto zechciał to powiedzieć, czy temu, kto przypadkiem to usłyszał? Król bardzo wielkoduszny i ogarniający już cały świat czy to zwycięskimi bitwami, czy to swoją nadzieją, w tak niewielu słowach połowę siebie przydzielił swemu towarzyszowi. O darze słynnego powiedzenia, darze wspaniały zarówno ze strony dawcy, jak i odbiorcy![187]

Również ja osobiście odnoszę się do tego przykładu z prawdziwym szacunkiem, gdyż sam doświadczyłem wspaniałej życzliwości tego wielce sławnego i wymownego męża[188]. I nie obawiam się, aby było czymś niestosownym wyznać, że mój Pompejusz jest dla mnie jakby Aleksandrem, ponieważ dla tego króla Hefajstios był drugim Aleksandrem. Co więcej, zasługiwałbym na ciężki zarzut, gdybym wśród przykładów stałej i dobroczynnej przyjaźni pominął bez najmniejszej wzmianki przykład tego, przy którym jakby przy sercu najdroższych rodziców rozkwitały szczęśliwsze chwile mego życia i uspokajały się te bardziej smutne; od niego, o nic nie prosząc, otrzymywałem wszelkie dobra stale powiększane, dzięki niemu bezpieczniej stawiałem czoło przeciwnościom losu, pod jego przewodnictwem i życzliwym kierunkiem moje studia naukowe stawały się pogodniejsze i raźniejsze. Przeto po stracie najlepszego przyjaciela bałem się nienawiści niektórych ludzi, dlatego mianowicie że odsunąłem ich od korzyści, wprawdzie nie z mojej inicjatywy, gdyż moimi względami u niego, jakiekolwiek one były, dzieliłem się z tymi, którzy chcieli z nich korzystać. Nie ma jednak tak umiarkowanego szczęścia, które mogłoby uniknąć zębów złośliwości. I w jakim ustronnym miejscu mógłbyś ich uniknąć albo z jakimi opaskami miłosierdzia na głowie[189] mógłbyś je ułagodzić, aby z cudzych nieszczęść nie cieszyli się i nie radowali tak, jakby spotkało ich coś dobrego? Są bogaci przez katastrofy innych, zasobni we wszystko przez ich klęski, nieśmiertelni przez ich pogrzeby. Lecz jak długo mogą cieszyć się cudzymi niepowodzeniami ci, którzy ich dotąd nie doznali, zadecyduje o tym najlepszy sędzia ich pychy – zmienność ludzkiej kondycji.

[189] Tzw. *infulae misericordiae*, człowiek noszący taką opaskę na głowie stawał się przedmiotem litości; normalnie takie opaski nosili kapłani i westalki, a także nakładano je zwierzętom ofiarnym.

8.

DE LIBERALITATE

4.8.1. Nostrum opus pio egressu ad proprium dolorem prouectum in suum ordinem reuocetur, liberalitatisque commemorationi uacemus. cuius duo sunt maxime probabiles fontes, uerum iudicium et honesta beniuolentia: nam cum ab his orietur, tunc demum ei ratio constat. dono autem ipsi gratiam et magnitudo quidem sua, sed efficaciorem aliquanto opportunitas conciliat: accedit enim pretio rei inaestimabile momentum occasionis.

Quae Fabio Maximo tot ante saecula paruam pecuniae summam erogatam ad hoc usque tempus laudabilem fecit. captiuos ab Hannibale interposita pactione nummorum receperat. qui cum a senatu non praestarentur, misso in urbem filio fundum, quem unicum possidebat, uendidit eiusque pretium Hannibali protinus numerauit, si ad calculos reuocetur, paruum, utpote septem iugeribus et hoc in Pupinia addictis redactum, si + animo + erogantis, omni pecunia maius: se enim patrimonii quam patriam fidei inopem esse maluit, eo quidem maiore cum commendatione quod proni studii certius indicium est supra uires niti quam uiribus ex facili uti: alter enim quod potest praestat, alter plus etiam quam potest.

4.8.2. Itaque eiusdem temporis femina Busa nomine, regionis autem Apulae ditissima, merito quidem liberalitatis testimonium receperit, sed excellentes opes suas Fabianis rei familiaris angustiis non comparauerit: nam etsi circa decem milia ciuium nostrorum, Cannensis proelii reliquias, benignissime intra Canusina moenia alimentis sustentauit, saluo tamen statu fortunarum suarum munificam se populo Romano praestitit: Fabius in honorem patriae paupertatem inopia mutauit.

4.8.3. In Q. quoque Considio saluberrimi exempli nec sine paruo ipsius fructu liberalitas adnotata est. qui Catilinae furore ita consternata re publica, ut ne a locupletibus quidem debitae pecuniae propter tumultum, pretiis possessionum deminutis, solui creditoribus possent, cum centiens atque quinquagiens sestertii summam in faenore haberet, neque de sorte quemquam debitorum suorum neque de usura appellari a suis passus est, quantumque in ipso fuit, amaritudinem publicae confusionis priuata tranquillitate mitigauit,

[190] Q. Fabius Maximus Verrucosus (Cunctator), wielokrotny kons. między 233-209, dykt., znany ze stosowania w drugiej wojnie punickiej taktyki odwlekania i stąd jego przydomek „Kunktator".

[191] Rok 217; zob. Liv. 2,23,5-8; Plut. *Fab.* 7, 5-8; *vir. ill*. 43,7.

[192] Pupinia zob. wyżej 4,4,4.

[193] Rok 216; zob. Liv. 22, 52,7; 54,4, gdzie kobieta nosi imię Apula; Canusium, dzis. Canosa, miasto w Apulii nad rzeką Aufidus.

8.

O HOJNOŚCI

4.8.1. Moje dzieło, które w swojej zbożnej dygresji przywiodło mnie do bolesnego wspomnienia, niech powróci do ustalonego planu tej pracy i niech pozwoli, bym zajął się przypomnieniem cnoty hojności (*liberalitas*)! Istnieją dwa całkowicie godne przyjęcia jej źródła – prawdziwy osąd i szlachetna życzliwość. Ilekroć bowiem z nich wypływa, tylekroć też ma swoje racjonalne uzasadnienie. Rzeczy zaś darowanej wprawdzie uroku dodaje i sama jej wielkość, ale właściwy czas czyni ją bardziej przydatną: jej bowiem realną wartość powiększa niedająca się oszacować chwila okoliczności.

To właśnie sprawiło, że mała suma pieniędzy, jaką przed wiekami wydał Fabiusz Maksymus, stała się przedmiotem pochwał aż do naszych czasów[190]. Fabiusz mianowicie wykupił od Hannibala jeńców za wynegocjowaną cenę. Ponieważ senat na to się nie zgadzał, Fabiusz wysłał do Rzymu swego syna, aby sprzedał własność ziemską – jedyną, jaką posiadał – i natychmiast otrzymaną za nią kwotę odliczył Hannibalowi[191]. Była ona mała, jeśli brać ją ściśle według rachunku, bo wynosiła zapłatę za siedem jugerów ziemi i to jeszcze położonej w Pupinii[192]; jeśli jednak wziąć pod uwagę intencję sprzedającego, była ona większa od wszelkich pieniędzy. Wolał on bowiem nie posiadać żadnej ojcowizny niż żeby ojczyzna nie miała swojej wiarygodności, co doprawdy jest tym bardziej godne pochwały, im jest to bardziej pewnym znakiem stałej gorliwości, żeby raczej wspierać ponad swoje siły niż używać tych sił bez żadnych kłopotów. Jeden bowiem czyni, co może, drugi zaś nawet więcej niż może.

4.8.2. Oto w tym samym czasie kobieta imieniem Busa[193], najbogatsza osoba w Apulii, wprawdzie słusznie cieszy się świadectwem swojej hojności, ale jej wspaniałe bogactwo jest nieporównywalne z małym rodzinnym majątkiem Fabiusza. Chociaż bowiem wielkodusznie swoimi zasobami wsparła w Kanuzjum około dziesięć tysięcy naszych żołnierzy, resztki po bitwie kanneńskiej, stała się dobrodziejką narodu rzymskiego bez utraty swoich dóbr. Fabiusz natomiast dla zachowania honoru ojczyzny swoje ubóstwo zamienił na całkowity niedostatek.

4.8.3. Hojność ukazuje swój bardzo zbawienny przykład również w osobie Kwintusa Konsydiusza[194] i to wcale nie bez małej dla niego korzyści. W czasie obłędnego spisku Katyliny[195] rzeczpospolita została tak osłabiona, że nawet bogaci nie mogli kredytodawcom oddać należnych pieniędzy, gdyż z powodu zamieszek spadła wartość posiadłości. Konsydiusz, który jako kredytodawca posiadał sumę 15 milionów sesterców, nie pozwolił nikogo ze swoich dłużników wezwać przed sąd ani z powodu niespłaconego kapitału, ani odsetek. Na ile tylko mógł, łagodził gorycz publicznej zawieruchy swoim osobistym spokojem. Niezwykle stosownie oświadczył, że zajmuje

[194] Rok 63/62; Q. Considius Gallus, lichwiarz, wspomina go Cic. *Att.* 1,12,1; 2,24,4; *Verr*. 1,7,18.
[195] Słynny spisek Katyliny stłumiony przez Cycerona w 63 r.

opportune mirificeque testatus se nummorum suorum, non ciuilis sanguinis esse faeneratorem: nam qui nunc praecipue negotiatione delectantur, cum pecuniam domum cruentam rettulerunt, quam improbando gaudio exsultent cognoscent, si diligenter senatus consultum quo Considio gratiae actae sunt legere non fastidierint.

4.8.4. Queri mecum iam dudum populus Romanus uidetur quod cum singulorum munificentiam consecter, de sua taceam: ad summam enim eius laudem pertinet quem animum regibus et urbibus et gentibus praestiterit recognosci, quod omne praeclari facti decus crebra memoria in se ipso reuirescit. Asiam bello captam Attalo regi muneris loco possidendam tradidit, eo excelsius et speciosius urbi nostrae futurum imperium credens, si ditissimam atque amoenissimam partem terrarum orbis in beneficio quam in fructu suo reponere maluisset. ipsa uictoria donum felicius, quia multum occupasse inuidiam habere potuit, tantum tribuisse gloria carere non potuit.

4.8.5. Illius uero Romanae liberalitatis caelestem spiritum nullae litterae satis dignis laudibus prosequentur: Philippo enim Macedoniae rege superato, cum ad Isthmicum spectaculum tota Graecia conuenisset, T. Quinctius Flamininus tubae signo silentio facto per praeconem haec uerba recitari iussit: ‘senatus populusque Romanus et T. Quinctius Flamininus imperator omnes Graeciae urbes quae sub dicione Philippi regis fuerunt liberas atque immunes esse iubet.’ quibus auditis, maximo et inopinato gaudio homines perculsi primo ueluti non audisse se quae audierant credentes obticuerunt. iterata deinde pronuntiatione praeconis tanta caelum clamoris alacritate compleuerunt ut certe constet aues quae superuolabant adtonitas pauentesque decidisse. magni animi fuisset a tot captiuorum capitibus seruitutem detraxisse quot tunc nobilissimis et opulentissimis urbibus populus Romanus libertatem largitus est.

Ad cuius maiestatem pertinet non solum quae ipse benigne tribuit, sed etiam quae alio tribuente sensit commemorari: ut enim illic + commemoratae +, ita hic redditae laudis commendatio est.

4.8.ext.1. Hiero Syracusarum rex, audita clade qua Romani apud Trasumennum lacum erant adflicti, trecenta milia modium tritici et ducenta hordei aurique ducenta et quadraginta pondo urbi nostrae muneri misit. neque ignarus uerecundiae maiorum nostrorum, ne aurum nollent accipere, in habitum id Vic-

[196] W wojnie syryjskiej w latach 192-188; zdobyte państwo Antiocha III Rzym podarował w części sprzymierzeńcom, władcom Pergamonu (Attalosowi I, a w rzeczywistości Eumenesowi II) i Rodos.

[197] Wydarzenia odnoszą się do drugiej wojny macedońskiej (200-196). T. Quinctius Flamininus pokonał króla macedońskiego Filipa V w bitwie pod Kynoskefalai w 197, a następnie podczas ogólnogreckich igrzysk na Istmie Korynckim w 196 r. ogłosił publicznie wolność Hellenów.

[198] Tekst zepsuty.

się pożyczaniem swoich pieniędzy, a nie krwi obywatelskiej. Ci bowiem, którzy szczególnie teraz cieszą się z transakcji, dlatego że przynieśli do domu pieniądze ociekające krwią, dowiedzą się, jak niegodziwą cieszą się radością, jeśli tylko zechcą starannie przeczytać uchwałę senatu, który wyraził Konsydiuszowi swoje podziękowanie.

4.8.4. Lud rzymski, jak się wydaje, już od dawna żali się, że gdy przedstawiam hojność poszczególnych ludzi, o nim samym milczę. Jego wielką chwałę tymczasem buduje to, jaką postawę przybiera wobec królów, miast i plemion, ponieważ całe piękno znakomitego w sobie samym czynu kwitnie na nowo dzięki częstemu o nim przypominaniu.

Po zdobyciu orężem Azji[196] naród przekazał ją w darze królowi Attalosowi, uważając, że władza dla naszego miasta będzie tym szlachetniejsza i wspanialsza, jeśli tę bardzo zamożną i uroczą część świata przekaże mu jako podarunek niż zatrzyma jako swoją zdobycz. Podarunek jest czymś radośniejszym niż samo zwycięstwo, ponieważ zagarnięcie wielu terenów mogło wzbudzić zazdrość, a tylko ich rozdanie mogło przynieść sławę.

4.8.5. Niebiańskiego ducha owej rzymskiej hojności żadna literatura nie przedstawi w dostatecznie godnych pochwałach. Po zwycięstwie nad Filipem, królem Macedońskim, kiedy cała Grecja przyszła na oglądanie igrzysk istmijskich, Tytus Kwinkcjusz Flamininus na dany trąbą znak uciszenia kazał ustami herolda wygłosić następujące słowa: „Senat i Naród Rzymski oraz Tytus Kwinkcjusz Flamininus, naczelny dowódca, nakazują, aby wszystkie miasta Grecji, które podlegały władzy Filipa, były wolne i niezależne”[197]. Tymi słowami, tak wielką i niespodziewaną radością, ludzie najpierw zostali jakby sparaliżowani i zamilkli sądząc, że nie słyszeli dobrze tego, co usłyszeli. Kiedy zaś herold powtórzył obwieszczenie, z radości wznieśli pod niebo tak wielki okrzyk, że – jak na pewno wiadomo – ptaki, które tam wysoko fruwały, ze strachu pospadały na ziemię. Oznaką wielkoduszności byłoby już samo to, gdyby zdjęto jarzmo niewoli z karków tylu jeńców, ile miast, bardzo słynnych i bogatych, naród rzymski obdarzył wtedy wolnością.

Do chwały jego majestatu należy nie tylko to, by wspomnieć, co sam komuś hojnie udzielił, ale i to, co sam odczuł, gdy jemu ktoś udzielił czegoś ze swoich dóbr. Jak bowiem z jednej strony chwałą jest wspomnienie dobrego czynu, tak z drugiej wdzięczność za taki czyn[198].

4.8.obc.1. Hieron, król Syrakuz, na wiadomość o klęsce Rzymian nad Jeziorem Trazymeńskim, przysłał w darze naszemu miastu 300 tysięcy modiów pszenicy i 200 tysięcy jęczmienia oraz 240 funtów złota[199]. Znał dobrze skromność naszych przodków. Aby więc nie zechcieli odmówić przyjęcia złota, uformował je w postaci bogini Zwycięstwa (*Victoria*), czym ludzi kierujących się motywami religijnymi skłonił do korzy-

[199] Hieron II, 269-216, mądry i hojny władca, wierny przyjaciel Rzymu; epizod z drugiej wojny punickiej opisany przez Liwiusza (22,37,1-12) i nieco inaczej przez Polibiusza (3,75;88); klęska nad Jeziorem Trazymeńskim spotkała Rzymian w 217 r. – *Modius* liczy 8,75 litra, funt (*libra*) – 327,5 g.

toriae formauit, ut eos religione motos munificentia sua uti cogeret, uoluntate mittendi prius, iterum prouidentia cauendi ne remitteretur liberalis.

4.8.ext.2. Subnectam huic Acragantinum Gillian, quem propemodum ipsius liberalitatis praecordia constat habuisse. erat opibus excellens, sed multo etiam animo quam diuitiis locupletior, semperque in eroganda potius quam in corripienda pecunia occupatus, adeo ut domus eius quasi quaedam munificentiae officina crederetur: illinc enim publicis usibus apta monumenta extruebantur, illinc grata populi oculis spectacula edebantur, illinc epularum magnifici apparatus labentique annonae subsidia oriebantur. et cum haec uniuersis, priuatim alimenta inopia laborantibus, dotes uirginibus paupertate pressis, subsidia detrimentorum incursu quassatis erogabantur. hospites quoque cum urbanis penatibus tum etiam rusticis tectis benignissime excepti, uariis muneribus ornati dimittebantur. quodam uero tempore quingentos simul Gelensium equites ui tempestatis in possessiones suas compulsos aluit ac uestiuit. quid multa? non mortalem aliquem, sed propitiae Fortunae benignum esse diceres sinum. ergo quod Gillias possidebat omnium quasi commune patrimonium erat. pro cuius salute et incrementis cum Acragantina ciuitas tum etiam uicinae regiones uotis excubabant. conloca e contraria parte arcas inexorabilibus claustris obseratas: nonne praestantiorem aliquanto existimes illam impensam quam hanc custodiam?

[200] Gillias z Agrygentu (Acragas), miasta na Sycylii, u Atenajosa (1,5,5a) nazywa się Tellias; zob. Diod. 13,83.

stania z jego hojności; człowiek to szlachetny, najpierw z racji pomocy dobrowolnie wysłanej, następnie przez zapobiegnięcie ewentualnej jej odmowie.

4.8.obc.2. Do powyższego króla dołączę Gilliasa z Agrygentu[200], o którym mówiono, że posiadał serce uczynione niemal z samej hojności. Spośród innych mieszkańców wyróżniał się majątkiem, lecz o wiele bardziej zasobny był w bogactwo ducha niż materii i zawsze zajęty raczej wydawaniem pieniędzy niż ich gromadzeniem. Uważano więc, że jego dom do pewnego stopnia jest jakby wytwórnią dobroczynności. Dzięki niej powstawały budowle odpowiednie do użytku publicznego, dzięki niej urządzano spektakle miłe dla oczu mieszkańców, dzięki niej odbywały się wspaniałe biesiady i udzielano pomocy przy zachwianym zaopatrzeniu. To wszystko dotyczyło ogółu. Ale także wydawał pieniądze osobom prywatnym: na wyżywienie, kiedy cierpieli niedostatek, na posag pannom, kiedy doskwierała im bieda, na pomoc dla poszkodowanych wypadkami losu. Również cudzoziemców podejmował bardzo uprzejmie zarówno w miejskich pałacach, jak i wiejskich willach i odprawiał ich obdarowując różnorakimi prezentami. W pewnym czasie żywił i odziewał równocześnie 500 jeźdźców z regionów Geli[201], gdy niepokoje zapędziły ich do jego posiadłości. Cóż więcej? Można było powiedzieć, że nie jest to jakiś śmiertelnik, ale łaskawe łono życzliwej Fortuny. To więc, co posiadał Gillias, było niejako wspólnym dziedzictwem. Nad jego ocaleniem i rozwojem z życzliwością czuwały zarówno miasto Agrygent, jak również sąsiednie okolice. Z drugiej strony umieść tak sobie owe skrzynie zamknięte na zamki nie do otwarcia na żadne błaganie! Czyż nie uważasz, że o wiele wspanialsze jest tamto rozdawnictwo niż to pilnowanie tych skrzyń?

[201] Gela, miasto na płd. wybrzeżu Sycylii u ujścia rzeki Gelas.

LIBER QVINTVS

1.

DE HVMANITATE ET CLEMENTIA

5.1.praef. Liberalitatis quas aptiores comites quam humanitatem et clementiam dederim, quoniam idem genus laudis expetunt? quarum prima inopiae, proxima + occupatione +, tertia ancipiti fortunae praestatur, cumque nescias quam maxime probes, eius tamen commendatio praecurrere uidetur cui nomen ex ipso numine quaesitum est.

5.1.1a. Ante omnia autem humanissima et clementissima senatus acta referam. qui, cum Carthaginiensium legati ad captiuos redimendos in urbem uenissent, protinus iis, nulla pecunia accepta, reddidit iuuenes numerum duum milium et septingentorum quadraginta trium explentes + simis rerum + tantum hostium exercitum dimissum, tantam pecuniam contemptam, tot Punicis iniuriis ueniam datam: ipsos legatos obstipuisse arbitror ac secum dixisse ‘o munificentiam gentis Romanae deorum benignitati aequandam! o etiam nostram legationem supra uota felicem! nam quod beneficium nunquam dedissemus, accepimus.’

5.1.1b. Illud quoque non paruum humanitatis senatus indicium est: Syphacem enim, quondam opulentissimum Numidiae regem, captiuum in custodia Tiburi mortuum publico funere censuit efferendum, ut uitae dono honorem sepulturae adiceret.

5.1.1c. Consimilique clementia in Perse usus est: nam cum Albae, in quam custodiae causa relegatus erat, decessisset, quaestorem misit, qui eum publico funere efferret, ne regias reliquias iacere inhonoratas pateretur.

5.1.1d. Hostibus haec et miseris et fato functis officia regibus erogata, illa amicis et felicibus et uiuis tributa sunt. confecto Macedonico bello Misacenes

[1] Tekst zepsuty.

[2] Tym bogiem jest najprawdopodobniej *Pater Liber* i od niego wyprowadza się cnotę hojności *liberalitas*.

[3] Tekst zepsuty, przekład domyślny.

[4] Rok 201; por. Liv. 30,43,7-8; wydarzenie z 201 r.

[5] Syfaks (Syphax) pokonany przez wojska Scypiona w pobliżu Cyrty w r. 203, dostał się do niewoli, uświetnił w Rzymie triumf Scypiona, dokończył żywota w 201 r. w Tiburze, czyli dzis. Tivoli; zob. Liv. 30,45,4.

Księga piąta

1.
O DOBROCI I ŁAGODNOŚCI

5.1.wst. Jakież bardziej odpowiednie cnoty mógłbym umieścić w towarzystwie hojności, jeśli nie dobroć (*humanitas*) i łagodność (*clementia*), które nakierowane są na ten sam rodzaj wartości? Pierwsza cnota spośród nich zapobiega ubóstwu, druga – wszelkiej potrzebie[1], trzecia – niepewności losu. Chociaż nie wiadomo, którą z tych cnót można szczególnie zalecać, wydaje się jednak, że pierwszeństwo należy do tej, która nosi nazwę od imienia samego bóstwa[2].

5.1.1a. Przede wszystkim zaś przedstawię najbardziej ludzkie i szczególnie łaskawe posunięcia senatu. Kiedy posłowie kartagińscy przybyli do Rzymu w celu wykupienia jeńców, senat nie wziął od nich żadnych pieniędzy i natychmiast wydał młodych ludzi w liczbie 2743. Na widok[3] uwolnienia tak wielkiej gromady wrogich żołnierzy, z powodu wzgardzenia tak wielką sumą pieniędzy i puszczenia płazem tylu krzywd doznanych od Kartagińczyków sami ich posłowie, jak sądzę, osłupieli i mówili między sobą: „O, co za wielka hojność narodu rzymskiego dająca się porównać tylko z łaskawością bogów! O, jakże ponad wszelkie oczekiwanie szczęśliwe jest nasze poselstwo! Dostąpiliśmy bowiem dobrodziejstwa, którego sami nigdy byśmy nie uczynili”[4].

5.1.1b. Niemałym również świadectwem ludzkiej postawy senatu jest następujący fakt: Syfaks, najpotężniejszy ongiś król Numidii, zmarł jako jeniec uwięziony w Tiburze[5]. Senat postanowił pochować go na koszt publiczny, aby do podarowanego mu życia dodać jeszcze pogrzeb z honorami.

5.1.1c. Z taką samą łagodnością potraktował Persesa[6]. Kiedy bowiem w Albie, dokąd odesłano go pod straż, odszedł z tego świata, senat wyprawił kwestora, aby urządził mu pogrzeb na koszt publiczny. Nie chciał pozwolić, ażeby królewskie zwłoki spoczęły bez odpowiednich honorów[7].

5.1.1d. Takie przysługi świadczył senat wrogim nam królom, zarówno tym, którzy popadli w nieszczęście, jak i tym, których śmierć zabrała. A oto jego postawa wobec tych, którzy byli nam przyjaźni, którzy cieszyli się szczęściem i życiem. Po zakończeniu

[6] Perses (Perseus) zob. wyżej 1,5,3.
[7] Ok. 165 r.; por. Diod. 31,9,5; Vell. 1,11,1; Plut. *Paull.* 37,2-3.

Masinissae filius cum equitibus, quos in praesidium Romanorum adduxerat, ab imperatore Paullo ad patrem remissus, tempestate classe dispersa, Brundisium aeger delatus est. quod ubi senatus cognouit, continuo illo quaestorem ire iussit, cuius cura et hospitium adulescenti expediretur et omnia quae ad ualitudinem opus essent, praeberentur, impensaeque liberaliter cum ipsi tum toti comitatui praestarentur, naues etiam ut prospicerentur, quibus se bene ac tuto cum suis in Africam traiceret. equitibus singulas libras argenti et quingenos sestertios dari imperauit. quae tam prompta et tam exquisita patrum conscriptorum humanitas efficere potuit ut etiamsi exspirasset adulescens, aequiore animo desiderium eius pater toleraret.

5.1.1e. Idem senatus, cum ad gratulandum sibi Prusian Bithyniae regem Perse deuicto uenire audisset, obuiam illi P. Cornelium Scipionem quaestorem Capuam misit, censuitque ut ei domus Romae quam optima conduceretur, et copiae non solum ipsi sed etiam comitibus eius publice praeberentur, in eoque excipiendo tota urbs unius humani amici uoltum habuit. itaque qui amantissimus nostri uenerat, duplicata erga nos beniuolentia in regnum suum reuersus est.

5.1.1f. Ne Aegyptus quidem Romanae humanitatis expers fuit. rex eius Ptolomaeus, a minore fratre regno spoliatus, petendi auxilii gratia cum paucis admodum seruis, squalore obsitus, Romam uenerat ac se in hospitium Alexandrini pictoris contulerat. id postquam senatui relatum est, accersito iuuene quam potuit accurata excusatione usus est, quod nec quaestorem illi more maiorum obuiam misisset nec publico eum hospitio excepisset, eaque non sua neglegentia, sed ipsius subito et clandestino aduentu facta dixit. et illum e curia protinus ad publicos penates deduxit, hortatusque est ut depositis sordibus adeundi ipsius diem peteret. quin etiam curae habuit ut munera ei per quaestorem cotidie darentur. his gradibus officiorum iacentem ad regium fastigium erexit, effecitque ut plus spei in auxilio populi Romani quam metus in sua fortuna reponeret.

5.1.2. Atque ut ab uniuersis patribus conscriptis ad singulos ueniam, L. Cornelius consul primo Punico bello, cum Olbiam oppidum cepisset, pro quo fortissime dimicans Hanno dux Carthaginiensium occiderat, corpus eius e tabernaculo suo amplo funere extulit, nec dubitauit hostis exsequias ipse

[8] Rok 168; zob. Liv. 45,14,8; Paullus zob. wyżej 1,3,4; Masinissa 1,1,obc.2.

[9] Brundizjum zob. wyżej 3,7,9.

[10] Funt (libra) miał 327,45 g; sesterc *(sestertius*) jako srebrna moneta ważył 1 g.

[11] Prusias II (zob. wyżej 1,8,12) najpierw sprzyjał Hannibalowi, później przeszedł na stronę Rzymian.

[12] W rzeczywistości Lucjusz, kw. 167 r.

[13] Ptolemeusz VI (Philometor), 181-164, został pozbawiony władzy przez młodszego brata Ptolemeusza Physcona. Rzym przywrócił Filometora na tron i kazał, aby Fyskonowi

wojny macedońskiej naczelny dowódca, Paullus[8], odesłał syna Masynissy, Misacenesa, wraz z jazdą, którą przywiódł Rzymianom na pomoc, do jego ojca. Niestety, flota uległa zagładzie podczas burzy, a chorego młodzieńca przewieziono do Brundizjum[9]. Kiedy senat dowiedział się o tym, kazał natychmiast podążyć tam kwestorowi, aby zatroszczył się i o gospodę dla młodzieńca, i postarał się o wszystko, co jest niezbędne dla ratowania jego zdrowia. Miał także pokryć wydatki zarówno samego Misacenesa, jak i wszystkich jego towarzyszy. Co więcej, winien zadbać o okręty, na których razem ze swoimi podopiecznymi wygodnie i bezpiecznie dotrze do Afryki. Nakazał też kwestorowi, aby jeźdźcom wypłacił po funcie srebra i po pięćset sesterców gotówki[10]. Ta jakże widoczna i nadzwyczaj ludzka postawa ojców senatorów odniosła ten skutek, że chociaż młodzieniec zmarł, jego ojciec z większym spokojem zniósł stratę syna.

5.1.1e. Tenże sam senat, gdy usłyszał, że Prusjasz[11], król Bitynii, przybywa, aby pogratulować zwycięstwa nad Persesem, wysłał mu naprzeciw do Kapui kwestora, Publiusza Korneliusza Scypiona[12]. Polecił mu także, aby wynajął w Rzymie jak najlepszy dom i dostarczył na koszt państwa środków utrzymania nie tylko dla niego samego, ale także dla jego świty. W czasie jego przyjęcia całe miasto przybrało dlań oblicze niby jednego wspaniałego przyjaciela. Ten król więc, który przybył do nas jako gorący nasz wielbiciel, do swojego królestwa powrócił ze zdwojoną dla nas życzliwością.

5.1.1f. Nawet Egipt nie pozostał bez doświadczenia ludzkiej postawy Rzymian. Jego król Ptolemeusz[13], pozbawiony królewskiej władzy przez młodszego brata, udał się z prośbą o pomoc do Rzymu z kilkoma niewolnikami, ubrany w brudem pokryte szaty, i zamieszkał gościnnie u malarza z Aleksandrii. Powiadomiony o tym senat kazał przywołać do siebie młodzieńca i jak mógł najstosowniej usprawiedliwiał się z tego, że zwyczajem przodków nie wysłał na jego spotkanie kwestora i nie podjął go w państwowej gościnie. Powiedział, że nie uczyniono bynajmniej tego na skutek jakiegoś lekceważenia, lecz ponieważ przybył do nich tak nagle i potajemnie. I zaraz też z Kurii zaprowadzono go do państwowych budynków i zachęcono, aby pozbył się wszelkiego niestosownego odzienia i zachęcił, aby zwrócił się o wyznaczenie mu dnia wizyty w senacie. Co więcej, tenże senat zatroszczył się również, aby za pośrednictwem kwestora otrzymywał codziennie odpowiednie podarunki. Przez tego rodzaju usłużność wyniósł poniżonego władcę do królewskiego dostojeństwa i sprawił, że w pomocy narodu rzymskiego pokładał więcej nadziei niż obaw co do swego losu.

5.1.2. A teraz od ogółu ojców senatorów przejdę do poszczególnych przedstawicieli. Konsul Lucjusz Korneliusz[14] w czasie pierwszej wojny punickiej zajął miasto Olbię, które bardzo dzielnie bronił Hannon, wódz Kartagińczyków, lecz poległ w boju. Konsul polecił wynieść z namiotu jego ciało w uroczystym kondukcie i nie wahał się osobiście uczestniczyć w ceremonii nad zwłokami wroga. Był bowiem przekonany, że

przydzielił Cyrenajkę. Ten jednak zgładził starszego brata i zasiadł na tronie jako Ptolemeusz VII Euergetes.

[14] Lucjusz Korneliusz Scypion w 258 r.; Olbia, miasto portowe na wschodnim wybrzeżu Sardynii.

celebrare, eam demum uictoriam et apud deos et apud homines minimum inuidiae habituram credens, qu<ae qu>am plurimum humanitatis habuisset.

5.1.3. Quid de Quinctio Crispino loquar, cuius mansuetudinem potentissimi adfectus, ira atque gloria, quatere non potuerunt? Badium Campanum et hospitio benignissime domi suae exceperat et aduersa ualitudine correptum attentissima cura recreauerat. a quo post illam nefariam Campanorum defectionem in acie ad pugnam prouocatus, cum et uiribus corporis et animi uirtute aliquanto esset superior, monere ingratum quam uincere maluit: nam 'quid agis' inquit, 'demens, aut quo te praua cupiditas transuersum rapit? parum habes publica impietate furere, nisi etiam priuata lapsus fueris? unus uidelicet tibi Romanorum Quinctius placet in quo sceleste exerceas arma, cuius penatibus et honoris uicissitudinem et salutem tuam debes! at me foedus amicitiae diique hospitales, sancta nostro sanguini, uestris pectoribus uilia pignora, hostili certamine congredi tecum uetant. quin etiam, si in concursu exercituum fortuito umbonis mei inpulsu prostratum agnouissem, adplicatum iam ceruicibus tuis mucronem reuocassem. tuum ergo crimen sit hospitem occidere uoluisse, meum non eris hospes occisus. proinde aliam qua occidas dexteram quaere, quoniam mea te seruare didicit'. dedit utrique caeleste numen debitum exitum, si quidem in eo proelio Badius obtruncatus est, Quinctius insigni pugna clarus euasit.

5.1.4. Age, M. Marcelli clementia quam clarum quamque memorabile exemplum haberi debet! qui, captis ab se Syracusis, in arce earum constitit, ut urbis modo opulentissimae tunc adflictae fortunam ex alto cerneret. ceterum casum eius lugubrem intuens fletum cohibere non potuit. quem si quis ignarus uir<i> aspexisset, alterius uictoriam esse credidisset. itaque, Syracusana ciuitas, maxima clade tua aliquid admixtum gratulationis habuisti, quia, si tibi incolumem stare fas non erat, leniter sub tam mansueto uictore cecidisti.

5.1.5. Q. uero Metellus, Celtibericum in Hispania gerens bellum, cum urbem Centobrigam obsideret et iam admota machina partem muri quae sola conuelli poterat disiecturus uideretur, humanitatem propinquae uictoriae praetulit: nam cum Rhoetogenis filios, qui ad eum transierat, Centrobigenses machinae ictibus obiecissent, ne pueri in conspectu patris crudeli genere mortis consu-

[15] Zob. Liv. *per.* 17; Sil. 6,671; Flor. 1,18,15-16; Oros. 4,7,11; Zon. 8,11,7.

[16] T. Quinctius Crispinus, kons. 208 r.

[17] Wydarzenie z bitwy pod Kapuą z czasów drugiej wojny punickiej; wersja opisana przez Liwiusza (25,18,4-15) jest inna; dochodzi jednak do pojedynku między znajomymi, ranny Badiusz uchodzi cało z placu walki.

[18] Rok 212; zob. wyżej 1,1,8; 1,6,9.

[19] Q. Metellus Macedonicus (zob. wyżej 2,7,10), kons. 143 r., zajął Centobrigę (Kontrebię, Flor. 1,33,10), stolicę Celtyberów w 142 r.; Rhetogenes był mieszkańcem Numancji, zob. wyżej 3,2,obc.7.

zarówno u bogów, jak i u ludzi najmniej zawiści wzbudzi takie zwycięstwo, w którym objawiło się jak najwięcej ludzkiej postawy[15].

5.1.3. A cóż mam powiedzieć o Kwinktiuszu Krispinie[16], którego humanistycznej postawy nie zdołały nadwyrężyć dwa silne uczucia, gniew i dążenie do sławy? Z całą uprzejmością przyjął on w gościnę do swego domu Badiusza z Kampanii i, gdy nagle dopadła go choroba, opiekował się nim bardzo troskliwie. Kiedy zaś Kampańczycy dopuścili się owej słynnej zdrady, Badiusz na polu bitwy wezwał go do walki. Ponieważ Kwinktiusz i siłą fizyczną i męstwem ducha znacznie nad nim górował, chciał niewdzięcznika raczej ostrzec niż zwyciężyć. Rzekł bowiem do niego: „Co czynisz, szaleńcze? Dokąd ciebie niesie ta zła odmiana i niegodziwa żądza? Czy dla ciebie będzie za mało niegodziwości ze strony ogółu rodaków, jeśli nie wyrządzisz jej prywatnie? Pragniesz podnieść zbrodniczy oręż na jednego z Rzymian, mianowicie na Kwinktiusza, dla którego domu powinieneś być wdzięczny tak za wzajemny szacunek, jak i za ratowanie twego życia! Mnie bowiem i związek przyjaźni, i bogowie gościnności, święta dla Rzymian rękojmia, a dla was mało ważna, zabraniają stoczyć z tobą walkę jak z wrogiem. Co więcej, jeślibym w starciu naszych wojsk rozpoznał, że uderzeniem mojej tarczy przypadkiem ciebie powaliłem na ziemię, wstrzymałbym swój miecz przyłożony już do twego gardła. Twoją winą niech będzie to, że chciałeś zabić żołnierza, który cię ugościł, moją zaś, że nie zostałeś zabity, bo byłeś moim gościem. Poszukaj więc sobie innej ręki, od której zginiesz, ponieważ moja, powiedział, umie tylko ciebie ocalić". Niebiańskie bóstwo dało jednemu i drugiemu taki koniec, na jaki sobie zasłużyli; w tej bowiem bitwie Badiusz został rozsiekany, Kwinktiusz dzięki swojej wspaniałej walce stał się sławny[17].

5.1.4. Idźmy dalej! Jakże świetnym, jakże godnym pamięci przykładem powinna być łagodność Marka Marcellusa![18] Po zdobyciu Syrakuz stanął na zamku, aby z wysokości popatrzeć na los miasta do niedawna tak bardzo zasobnego, które teraz leżało w ruinie. Na ten tak żałosny widok nie mógł powstrzymać się od łez. Gdyby zobaczył to ktoś nieznający tego męża, byłby przekonany, że zwycięstwo odniósł jakiś inny człowiek.

Ty więc, o miasto Syrakuzy, w swojej wielkiej klęsce miałeś jakąś domieszkę satysfakcji, bo jeśli nie mogłeś uniknąć ocalenia, to upadłeś spokojnie dzięki tak łagodnemu zwycięzcy.

5.1.5. Kwintus zaś Metellus[19], prowadząc w Hiszpanii wojnę z Celtyberami[20], kiedy oblegał miasto Centobrigę i już widział, że z pomocą przysuniętej machiny wojennej rozwali tę część muru, która jedynie mogła ulec zburzeniu, wolał postąpić humanitarnie niż odnieść niemalże gotowe zwycięstwo. Centobrigijczycy bowiem wystawili na uderzenia machiny synów Retogenesa, który przeszedł na jego stronę. Metellus nie chciał, aby chłopcy zginęli w tak okrutny sposób na oczach ojca, i odstąpił od oblę-

[20] Celtyberowie zob. wyżej 2,6,11.

merentur, quamquam ipse Rhoetogenes negabat esse impedimento quominus etiam per exitium sanguinis sui expugnationem perageret, ab obsidione discessit. quo quidem tam clementi facto etsi non unius ciuitatis moenia, omnium tamen Celtiberarum urbium animos cepit, effecitque ut ad redigendas eas in dicionem populi Romani non multis sibi obsidionibus opus esset.

5.1.6. Africani quoque posterioris humanitas speciosa, lateque patuit: expugnata enim Carthagine circa ciuitates Siciliae litteras misit, ut ornamenta templorum suorum a Poenis rapta per legatos recuperarent inque pristinis sedibus reponenda curarent. beneficium dis pariter atque hominibus acceptum!

5.1.7. Huic facto par eiusdem illa humanitas. a quaestore suo, hastae subiectos captiuos uendente, puer eximiae formae et liberalis habitus missus est. de quo cum explorasset Numidam esse, orbum relictum a patre, educatum apud auunculum Masinissam, eo ignorante immaturam aduersus Romanos ingressum militiam, et errori illius ueniam dandam et amicitiae regis fidissimi populo Romano debitam uenerationem tribuendam existimauit. itaque puerum, anulo fibulaque aurea et tunica laticlauia Hispanoque sagulo et ornato equo donatum, datis qui eum prosequerentur equitibus, ad Masinissam misit, eos uictoriae maximos fructus ratus, dis ornamenta + rerum + hominibus sanguinem suum restituere.

5.1.8. L. etiam Paulli in tali genere laudis memoria adprehendenda est. qui cum Persen parui temporis momento captiuum ex rege ad se adduci audisset, occurrit ei Romani imperii decoratus ornamentis, conatumque ad genua procumbere dextera manu adleuauit et Graeco sermone ad spem exhortatus est. introductum etiam in tabernaculum lateri suo proximum in consilio sedere iussit, nec honore mensae indignum iudicauit. proponatur in conspicuo acies qua prostratus est Perses, et harum rerum quas rettuli contextus; utro magis spectaculo delectentur homines dubitabunt: nam si egregium est hostem abicere, non minus tamen laudabile infelicis scire misereri.

5.1.9. Haec L. Paulli humanitas admonet me ne de Cn. Pompei clementia taceam. regem Armeniae Tigranem, qui et per se magna cum populo Romano bella gesserat et infestissimum urbi nostrae Mithridatem Ponto pulsum uiribus suis protexerat, in conspectu suo diutius iacere supplicem passus non est, sed benignis uerbis recreatum diadema, quod abiecerat, capiti reponere iussit, cer-

[21] P. Cornelius Scipio Aemilianus zdobył miasto Kartaginę w 146 r.; zob. Cic. *Verr*. 2,2,86.

[22] Masynissa, zob. wyżej 1,1,obc.2.

[23] Rok 209; por. Liv. 27,19,8-12.

[24] Tekst zepsuty.

[25] L. Emiliusz Paullus zob. wyżej 1,3,4; 1,5,3; epizod z trzeciej wojny macedońskiej w 168 r. Por. Liv. 45,7,4-8; 8; Plut. *Paull.* 26,8-27; Flor. 1,28,10-11; Eutr. 4,7,2; *vir. ill.* 56,3.

żenia, mimo że sam Retogenes wypowiedział się, żeby nie zważając na przeszkodę kontynuował zdobywanie miasta nawet za cenę śmierci jego dzieci. Przez tak ludzki czyn, chociaż nie zdobył murów jednego miasta, pozyskał jednak serca wszystkich miast celtyberyjskich i osiągnął to, że nie musiał przeprowadzić wielu oblężeń, aby ich miasta podporządkować władzy narodu rzymskiego.

5.1.6. Również wspaniale prezentowała się i była szeroko znana ludzka postawa Afrykańczyka Młodszego[21]. Po zdobyciu Kartaginy bowiem rozesłał listy do miast sycylijskich, aby za pośrednictwem swoich posłańców odzyskali ornamenty swoich świątyń, zrabowane przez Punijczyków, i postarali się na powrót umieścić je w dawnych miejscach. Miłe to zaiste dobrodziejstwo tak dla bogów, jak i ludzi!

5.1.7. Temu czynowi dorównywało rozgłosem inne ludzkie zachowanie tegoż Afrykańczyka. Jego kwestor mianowicie sprzedawał na licytacji jeńców. Jednego z nich, chłopca niezwykłej urody, o dystyngowanej powierzchowności, posłał do Scypiona. Ten przeprowadził wywiad i dowiedział się, że ma do czynienia z Numidyjczykiem, osieroconym przez ojca, wychowanym w domu Masynissy[22], swego wuja, który nieświadomego i niedojrzałego młodzieńca skierował na wojnę z Rzymianami. Sądził więc, że chłopcu należy wybaczyć pomyłkę i okazać należny szacunek dla przyjaźni króla tak bardzo wiernego narodowi rzymskiemu. Obdarował przeto chłopca pierścieniem, złotą klamrą, tuniką z szerokim pasem oraz hiszpańskim płaszczem wojskowym i koniem z uprzężą. Przydzielił mu ponadto jeźdźców do towarzystwa i odesłał do Masynissy[23]. Uważał bowiem, że największym owocem zwycięstwa jest przywrócenie bogom ich ozdób świątynnych[24], a ludziom ich własnych potomków.

5.1.8. Trzeba również przypomnieć tego rodzaju chwalebny czyn Lucjusza Paullusa[25]. Usłyszał on mianowicie, że prowadzi się do niego Persesa, który w jednej małej chwili z króla stał się jeńcem, wyszedł mu naprzeciw udekorowany insygniami rzymskiej władzy. Król chciał upaść mu do kolan, wtedy podniósł go swoją prawicą i w języku greckim powiedział zachęcająco, aby zachował nadzieję. Kiedy wprowadzono go także do namiotu, kazał mu w czasie narady usiąść blisko przy swoim boku i nie uważał go za niegodnego, aby mógł razem z nim siedzieć przy jednym stole. Proponuję wyobrazić sobie z jednej strony bitwę, w której Perses poniósł całkowitą klęskę, i z drugiej – to wszystko, co wyżej przedstawiłem. Ludzie będą mieli kłopot z opowiedzeniem się, który obraz sprawia im więcej przyjemności. Jeśli bowiem czymś wspaniałym jest poskromić wroga, to niemniej chwalebnym jest jednak umieć litować się nad nieszczęśnikiem.

5.1.9. Ta ludzka postawa Lucjusza Paullusa nie pozwala mi także przemilczeć łaskawości Gnejusza Pompejusza[26]. Król Armenii, Tigranes, prowadził na własną rękę wielkie wojny z narodem rzymskim i swoimi siłami wspierał króla Mitrydatesa, wygnanego z Pontu, człowieka bardzo nieprzyjaznego naszemu miastu. Pompejusz proszony

[26] Gnejusz Pompejusz Wielki po zwycięstwie nad Mitrydatesem w 66 r., jego zięcia, Tigranesa, uznał za przyjaciela Rzymu i pozostawił mu tytuł królewski.

tisque rebus imperatis in pristinum fortunae habitum restituit, aeque pulchrum esse iudicans et uincere reges et facere.

5.1.10. Quam praeclarum tributae humanitatis specimen Cn. Pompeius, quam miserabile desideratae idem euasit exemplum! nam qui Tigranis tempora insigni regio texerat, eius caput, tribus coronis triumphalibus spoliatum, in suo modo terrarum orbe nusquam sepulturae locum habuit, sed abscisum a corpore, inops rogi, nefarium Aegyptiae perfidiae munus + portatum est +, etiam ipsi uictori miserabile: ut enim id Caesar aspexit, oblitus hostis soceri uoltum induit ac Pompeio cum proprias tum et filiae suae lacrimas reddidit, caput autem plurimis et pretiosissimis odoribus cremandum curauit. quod si non tam mansuetus animus diuini principis exstitisset, paulo ante Romani imperii columen habitum – sic mortalium negotia fortuna uersat – inhumatum iacuisset. Catonis quoque morte Caesar audita et se illius gloriae inuidere et illum suae inuidisse dixit, patrimoniumque eius liberis ipsius incolume seruauit. et hercule diuinorum Caesaris operum non parua pars Catonis salus fuisset.

5.1.11. M. etiam Antoni animus talis humanitatis intellectu non caruit: M. enim Bruti corpus liberto suo sepeliendum tradidit, quoque honoratius cremaretur, inici ei suum paludamentum iussit, iacentem hostem deposito aestimans odio: cumque interceptum a liberto paludamentum comperisset, ira percitus protinus in eum animaduertit, hac ante praefatione usus: ‘quid? tu ignorasti cuius tibi uiri sepulturam commisissem’? fortem piamque eius uictoriam Philippi<i> campi libenter uiderunt, sed ne ista quidem generosissimae indignationis uerba inuiti audierunt.

5.1.ext.1. Commemoratione Romani exempli in Macedoniam deductus, morum Alexandri praeconium facere cogor, cuius ut infinitam gloriam bellica uirtus, ita praecipuum amorem clementia meruit. is, dum omnes gentes infatigabili cursu lustrat, quodam loci niuali tempestate oppressus senio iam confectum Macedonem militem nimio frigore obstupefactum, ipse sublimi et propinqua igni sede sedens, animaduertit, factaque non fortunae sed aetatis utriusque aestimatione descendit, et illis manibus, quibus opes Darii adflixerat corpus frigore duplicatum in suam sedem imposuit: id ei salutare futurum quod apud Persas capital exstitisset, solium regium occupasse. quid ergo mirum est si sub eo duce tot annis militare iucundum ducebant cui gregarii militis incolumitas proprio fastigio carior erat? idem non hominum ulli, sed naturae fortunaeque

[27] Pompejusz odbył triumfy ze zwycięstw na trzech kontynentach.

[28] Rok 46; tekst zepsuty; Plut. *Cat. min.* 72; *Pomp.* 80.

[29] Julia była córką Cezara i żoną Pompejusza.

[30] Marek Porcjusz Katon, pret. z 54 r., zwany Młodszym albo Utyceńskim, nieprzejednany przeciwnik Cezara, zginął śmiercią samobójczą, by nie dostać się w ręce zwolenników Cezara.

przez Tigranesa o łaskę nie pozwolił mu zbyt długo leżeć przed swoim obliczem, lecz w łagodnych słowach kazał nałożyć na głowę oczyszczony diadem, który porzucił na ziemię, postawił mu pewne warunki i przywrócił do dawnego stanu w królestwie. Uważał bowiem, że równie pięknie jest zwyciężać królów, jak i ich kreować.

5.1.10. Jakże wspaniały dowód humanizmu dał Gnejusz Pompejusz, a jakże opłakany przykład jego braku ujawnił się wobec niego samego! Ten bowiem mąż, który na skronie Tigranesa nałożył królewską koronę, dla swojej głowy, odartej z trzech wieńców triumfalnych[27], na całym świecie, do niedawna jemu podległym, nie otrzymał nigdzie miejsca na godziwy pogrzeb. Jego głowę, odciętą od reszty ciała, potraktowano jako bluźnierczy dar zdradzieckich Egipcjan, bolesny[28] nawet dla samego zwycięzcy. Kiedy Cezar ujrzał tę głowę, zapomniał o swoim wrogu i zięciu zarazem[29], przykrył oblicze i nad Pompejuszem popłynęły łzy zarówno jego, jak i jego córki. Głowę zaś w woni licznych i drogich pachnideł kazał spalić na stosie. Gdyby ten boski wódz nie miał tak łagodnego charakteru, ów sławny Pompejusz, do niedawna uważany za kolumnę państwa rzymskiego – jakże fortuna obraca losami śmiertelników! – leżałby bez pogrzebu.

Ten Cezar na wiadomość o śmierci Katona[30] powiedział, że zazdrości jego sławie, tak jak Katon zazdrościł jego. Rodzinny majątek Katona w całości pozostawił jego dzieciom. I – na Herkulesa! – spośród wszystkich boskich dzieł Cezara wcale niemałą część stanowiłoby ocalenie Katona!

5.1.11. Także Marek Antoniusz[31] w swoim umyśle nie był pozbawiony takiego pojmowania humanizmu. Ciało bowiem Marka Brutusa wydał on swojemu wyzwoleńcowi, aby urządził pogrzeb. Chcąc nadać kremacji większej okazałości, kazał mu przykryć je swoim żołnierskim płaszczem. Uważał bowiem, że nad powalonym już wrogiem trzeba nienawiść odłożyć na bok. Toteż kiedy dowiedział się, że płaszcz ten wyzwoleniec zagarnął dla siebie, uniósł się gniewem, natychmiast go ukarał, a przedtem wypowiedział te słowa: „Cóż? To ty nie wiedziałeś, dla jakiego męża powierzyłem ci urządzenie pogrzebu?". Pola walki pod Filippi przyjaźnie patrzyły na mężne i zbożne jego zwycięstwo, lecz nawet te słowa pełne szlachetnego oburzenia, nie były niechętnie słuchane.

5.1.obc.1. Wspomnienie o tym przykładzie Rzymianina, które przywiodło mnie do Macedonii, każe mi wygłosić tu pochwałę charakteru Aleksandra Wielkiego. Jak bowiem jego męstwo wojenne przysporzyło mu nieskończenie wielką sławę, tak jego uczucie litości zjednało mu szczególną miłość. W niezmordowanym marszu przez wszystkie ludy w pewnym miejscu zatrzymała go śnieżna pogoda. Zauważył tam macedońskiego żołnierza, steranego wiekiem i zdrętwiałego od zimna. Sam zaś siedział na podwyższonym siedzeniu i blisko ognia. Biorąc pod uwagę nie rangę stanowisk, lecz wiek obydwu, zszedł na dół i tymi rękoma, którymi rozgromił wojsko Dariusza, umieścił na swoim siedzeniu skurczone od zimna ciało. Powiedział przy tym, że życie

[31] Marek Antoniusz, triumwir, który razem z Oktawianem w 42 r. rozbił republikanów w bitwie pod Filippi, gdzie jednym z wodzów był Marek Brutus; zob. Plut. *Ant*. 22; *Brut*. 53.

cedens, quamquam uiolentia morbi dilabebatur, in cubitum tamen erectus dexteram omnibus qui eam contingere uellent porrexit. quis autem illam osculari non cuperet, quae iam fato oppressa maximi exercitus complexui humanitate quam spiritu uiuidior suffecit?

5.1.ext.2. Non tam robusti generis humanitas, sed et ipsa tamen memoria prosequenda Pisistrati Atheniensium tyranni narrabitur. qui, cum adulescens quidam amore filiae eius uirginis accensus in publico obuiam sibi factam osculatus esset, hortante uxore ut ab eo capitale supplicium sumeret, respondit 'si eos, qui nos amant interficiemus, quid iis faciemus quibus odio sumus'? minime digna uox cui adiciatur eam ex tyranni ore manasse. in hunc modum filiae iniuriam tulit, suam multo laudabilius. a Thrasippo amico inter cenam sine fine conuicio laceratus, ita et animum et uocem ab ira cohibuit ut putares satellitem a tyranno male audire. abeuntem quoque, ueritus ne propter metum maturius se conuiuio subtraheret, inuitatione familiari coepit retinere. Thrasippus, concitatae temulentiae impetu euectus, os eius sputo respersit, nec tamen in uindictam sui ualuit accendere. ille uero etiam filios suos uiolatae patris maiestati subuenire cupientes retraxit. posteroque die Thrasippo supplicium a se uoluntaria morte exigere uolente, uenit ad eum, dataque fide in eodem gradu amicitiae mansurum ab incepto reuocauit. si nihil aliud dignum honore memoriae gessisset, his tamen factis abunde se posteritati commendasset.

5.1.ext.3. Aeque mitis animus Pyrrhi regis. audierat + quosdam + in conuiuio Tarentinorum parum honoratum de se sermonem habitum: accersitos qui ei interfuerant percontabatur an ea quae ad aures ipsius peruenerant dixissent. tum ex his unus, 'nisi' inquit 'uinum nos defecisset, ista quae tibi relata sunt, prae iis, quae de te locuturi eramus, lusus ac iocus fuissent'. tam urbana crapulae excusatio tamque simplex ueritatis confessio iram regis conuertit in risum. qua quidem clementia et moderatione adsecutus est ut et sobrii sibi Tarentini gratias agerent et ebrii bene precarentur.

Ab eadem altitudine humanitatis legatis Romanorum ad redimendos captiuos castra sua petentibus, quo tutius uenirent, Lyconem Molossum obuiam misit, quo honoratius exciperentur, ipse cum + ornatu equitatum + extra portam occurrit, secundarum rerum prouentu non corruptus, ut officii respectum in iis deponeret qui tum maxime armis cum eo dissidebant.

[32] Rok 327; zob. opis Curt. 8,4,15; Front. *strat*. 4,6,3.

[33] Aleksander zmarł w Babilonie w 323 r. według jednych źródeł na skutek choroby, według innych – otrucia; zob. Curt. 10,5,3; Arr. *Anab.* 7,26,1.

[34] Pizystrat zob. wyżej 1,2,obc.2; zob. Diod. 9,37,1; Plut. *mor*. 189C, 457F.

[35] Pyrrus zob. wyżej 1,1,obc.1.

jemu ocali to, co u Persów jest karane śmiercią, czyli zajęcie tronu królewskiego. Cóż więc dziwnego, że żołnierze uważali, iż przyjemnie jest pełnić służbę wojskową przez długie lata pod takim wodzem, dla którego droższe jest zdrowie zwykłego żołnierza niż jego własne wysokie stanowisko?[32]

Tenże sam wódz, który nie poddał się żadnemu z ludzi, lecz samej tylko uległ naturze i losowi, chociaż powaliła go gwałtowna choroba, podparty jednak na łokciu wyciągał rękę do wszystkich, którzy chcieli ją dotknąć. I któż nie pobiegł, aby ją ucałować? Czyż ona, podległa już nieubłaganej śmierci, ożywiona bardziej dobrocią niż duchem, nie wystarczyła dla całego zgromadzenia ogromnego wojska?[33]

5.1.obc.2. Teraz muszę przedstawić rodzaj ludzkiej postawy, która nie ma tej siły co poprzednia, lecz również zasługuje na pamięć, a dotyczy Pizystrata[34], tyrana ateńskiego. Pewien młodzieniec spotkał jego młodą córkę i z gorącej miłości pocałował ją w miejscu publicznym. Kiedy jego żona namawiała go, aby ukarał młodzieńca śmiercią, odpowiedział jej: „Jeśli zgładzimy tych, którzy nas kochają, co uczynimy tym, którzy nas nienawidzą?". Oto słowa bynajmniej nie zasługujące na to, by dodawać do nich, że wyszły z ust tyrana.

W ten sposób zniósł zniewagę córki, ale swoją własną potraktował z jeszcze większą chwałą. W czasie uczty jego przyjaciel Trasyppos nieustannie kąsał go swymi obelgami. On jednak i swoją złość i swoje słowa powstrzymał do tego stopnia, iż można było sądzić, że tyran niedobrze słyszy swego zaufanego towarzysza. Kiedy ten wychodził, tyran w obawie, żeby ze strachu przed nim nie opuścił wcześniej uczty, z przyjaznym zaproszeniem zaczął go zatrzymywać. Trasyppos, podniecony żarem wypitego w nadmiarze wina, plunął mu w twarz. Nie mógł jednak wzburzyć go tak dalece, aby wymierzył mu karę. Tyran powstrzymał nawet swoich synów, którzy chcieli przyjść z pomocą znieważonemu majestatowi ojca. W następnym dniu Trasyppos chciał dobrowolnie wymierzyć sobie karę śmierci. Lecz Pizystrat przyszedł do niego i zapewnił, że u niego pozostanie on na tym samym miejscu przyjaźni co przedtem. I tak powstrzymał go od realizacji zamiaru. Jeśliby Pizystrat nie wykonał niczego innego, co byłoby godne zachowania w pamięci, to same te fakty poleciłyby go całkiem dobrze potomności.

5.1.obc.3. Podobnie łagodny charakter miał król Pyrrus[35]. Pewnego razu posłyszał, że podczas uczty niektórzy Tarentyjczycy wypowiadali się o nim z niewielkim szacunkiem. Tych więc uczestników uczty wezwał do siebie i wypytywał, czy rzeczywiście powiedzieli to, co dotarło do jego uszu. Wówczas jeden z nich rzekł: „Gdyby wino nas nie osłabiło, to słowa, które ci doniesiono, wobec tych, które zamierzamy powiedzieć, byłyby igraszką i żartem". Tak eleganckie usprawiedliwienie swego pijaństwa i tak szczere wyznanie prawdy gniew króla obróciły w śmiech. Taką pobłażliwością i takim umiarem osiągnął to, że jemu i trzeźwi Tarentyjczycy składali podziękowania, i pijani dobrze życzyli.

Tak samo wielkim humanizmem wykazał się ten król wobec rzymskich posłów, którzy przybyli do jego obozu w celu wykupienia jeńców wojennych. Wysłał im naprzeciw Lykona z plemienia Molossów[36], aby bezpieczniej mogli do niego dotrzeć,

[36] Molossowie, plemię greckie w Epirze.

5.1.ext.4. Cuius tam mitis ingenii debitum fructum ultimo fati sui tempore cepit: nam cum diris auspiciis Argiuorum inuasisset urbem, abscisumque eius caput Alcyoneus Antigoni regis filius ad patrem + propugnatorem laborans laeterat + laetus uelut aliquod felicissimum uictoriae opus attulisset, Antigonus, correpto iuuene quod tanti uiri subitae ruinae immemor humanorum casuum effuso gaudio insultaret, humo caput sublatum causea, qua uelatum caput suum more Macedonum habebat, texit, corporique Pyrrhi redditum honoratissime cremandum curauit. quin etiam filium eius Helenum captiuum ad se pertractum et cultum et animum regium gerere iussit, ossaque ei Pyrrhi aurea inclusa urna Epirum in patriam ad Alexandrum fratrem portanda dedit.

5.1.ext.5. Campani autem exercitum nostrum, cum consulibus apud Caudinas furcas sub iugum a Samnitibus missum, nec inermem tantum sed etiam nudum urbem suam intrantem, perinde ac uictorem et spolia hostium prae se ferentem uenerabiliter exceperunt, protinusque consulibus insignia honoris militibus uestem arma equos commeatum benignissime praestando et inopiam et deformitatem Romanae cladis mutarunt. quo animo si pro imperio nostro aduersus Hannibalem quoque usi fuissent, truculentis securibus materiem saeuiendi non praebuissent.

5.1.ext.6. Facta mentione acerrimi hostis, mansuetudinis eius operibus, quam Romano nomini praestitit, locum qui inter manus est finiam: Hannibal enim Aemilii Paulli apud Cannas trucidati quaesitum corpus, quantum in ipso fuit, inhumatum iacere passus non est. Hannibal Ti. Gracchum Lucanorum circumuentum insidiis cum summo honore sepulturae mandauit, et ossa eius in patriam portanda militibus nostris tradidit. Hannibal M. Marcellum in agro Bruttio, dum conatus Poenorum cupidius quam consideratius speculatur, interemptum legitimo funere extulit, Punicoque sagulo et corona donatum laurea rogo imposuit. ergo humanitatis dulcedo etiam in efferata barbarorum ingenia penetrat, toruosque et truces hostium mollit oculos ac uictoriae insolentissimos spiritus flectit. nec illi arduum ac difficile est inter arma contraria inter destrictos comminus mucrones placidum iter reperire.

[37] Tekst niepewny; wydarzenie skądinąd nieznane.

[38] Miastem tym było Argos na Peloponezie.

[39] Antigonos II Gonatas, król Macedonii (283-239), władał także nad częścią Peloponezu; Pyrrus poległ w Argos w r. 272; zob. Plut. *Pyrrh*. 34; Iust. 25,5.

[40] Tekst niepewny.

[41] Zob. wyżej 2,2,4; w Wąwozach Kaudyńskich na terenie Samnium, w środkowej Italii, Rzymianie ponieśli sromotną klęskę w 321 r.; jarzmo hańby tworzyły trzy lance, dwie wbite z ziemię i jedna umieszczona na nich u góry; tym miastem była Kapua, w wojnie punickiej stanęła po stronie Hannibala i została mocno ukarana; Liv. 9,6,4-7.

[42] Kampańczycy zdradzili Rzymian w wojnie z Hannibalem i zostali w 213 r. okrutnie ukarani przez Kwintusa Fukwiusza Flakkusa; zob. Liv. 9,6,4-7.

a dla większego ich uhonorowania osobiście wyjechał przed bramę w asyście doborowej jazdy[37]. Nie dał się zwieźć swoim sukcesom w takim stopniu, by miał się wyzbyć właściwej ludziom postawy wobec tych, którzy byli z nim wtedy w ostrym konflikcie wojennym.

5.1.obc.4. Tenże Pyrrus jeszcze w ostatniej drodze swojego przeznaczenia zebrał owoce łagodności swego charakteru. Kiedy pod złą wróżbą najechał na miasto Argiwów[38], Alkioneus, syn króla Antygonosa[39], ściął jego głowę i z radością zaniósł ją ojcu, jakby w tym zwycięstwie – był bowiem uczestnikiem wśród broniących się[40] – dokonał jakiegoś nadzwyczaj pomyślnego dzieła. Antygonos skarcił młodzieńca, że niepomny na upadek tak znakomitego męża, nazbyt radośnie szydził sobie z ludzkiego losu. Podniósł głowę z ziemi, okrył ją kapeluszem, jaki zwyczajem Macedończyków nosił na swojej głowie, kazał dołączyć do reszty ciała i z wszelkimi honorami spalić na stosie. Co więcej, synowi Pyrrusa, Helenowi, który dostał się do niewoli i został doprowadzony przed jego oblicze, pozwolił zachować strój i postawę królewską. Jemu także przekazał w złotej urnie popioły Pyrrusa, aby zawiózł je do ojczyzny, Epiru, do swojego brata Aleksandra.

5.1.obc.5. Nasze wojsko, które razem z konsulami po klęsce w Wąwozach Kaudyńskich Samnici[41] przepuścili pod jarzmem hańby, Kampańczycy przyjęli godnie, niby zwycięzców przynoszących wojenne łupy, mimo że wchodziło ono do miasta nie tylko bez broni, ale i bez odzienia. Szybko i wspaniałomyślnie zatroszczyli się o insygnia władzy dla konsulów, o odzież, broń, konie i żywność dla żołnierzy i w ten sposób usunęli z widoku całą nędzę i szpetotę klęski Rzymian. Gdyby taką samą gorliwość wykazali Kampańczycy w obronie naszego państwa przeciw Hannibalowi, nie dostarczyliby nam powodów do szaleńczego użycia srogich toporów przeciwko sobie[42].

5.1.obc.6. Skoro poczyniłem wzmiankę o najgroźniejszym naszym wrogu, przytoczę na koniec omawianej tu kwestii także uczynki jego łaskawości wobec rzymskiego imienia. Hannibal, na ile było go stać, nie pozwolił, aby ciało poległego Emiliusza Paullusa[43], znalezione w bitwie pod Kannami, leżało bez pochówku. Ten Hannibal kazał z największymi honorami urządzić pogrzeb Tyberiuszowi Grakchowi[44], który zginął w zasadzce urządzonej przez Lukanów; jego prochy przekazał naszym żołnierzom, aby zawieźli je do ojczyzny. Tenże Hannibal wreszcie Markowi Marcellusowi[45], który poległ w kraju Bruttiów, gdy zamiary Punijczyków śledził z większą gorliwością niż rozsądkiem, urządził normalny pogrzeb i na jego stosie pogrzebowym umieścił jako dar punicki płaszcz żołnierski i wieniec laurowy[46].

[43] W 216 r.; Lucjusz Emiliusz Paullus zob. wyżej 3,4,4; Liv. 22,52,6.

[44] Ti. Sempronius Gracchus, zginął w 212 r. (zob. wyżej 1,6,8); Lukania, kraj w płd. Italii; zob. Liv. 25,17,4-7; Diod. 26,16,

[45] M. Claudius Marcellus (zob. wyżej 1,1,8; 1,6,9) zginął w 208 r.; Bruttium, Brucjum, kraina na płd. Italii.

[46] Płaszcz żołnierski, wieniec laurowy – to oznaki męstwa; zob. Cic. *sen*. 75; Liv. 27,28,2.

uincit iram, prosternit odium, hostilemque sanguinem hostilibus lacrimis miscet. quae etiam Hannibalis admirabilem uocem pro funeribus Romanorum ducum arbitria statuentis expressit. quin aliquanto ei plus gloriae Paullus et Gracchus et Marcellus sepulti quam oppressi attulerunt, si quidem illos Punico astu decepit, Romana mansuetudine honorauit. uos quoque, fortes ac piae umbrae, non paenitendas sortitae estis exsequias: nam ut optabilius in patria ita speciosius pro patria conlapsae supremi officii decus infelicitate amissum uirtute reciperastis.

2.

DE GRATIS

5.2.praef. Gratas uero animi significationes et ingrata facta libuit oculis subicere, ut uitio ac uirtuti iusta merces aestimationis ipsa comparatione accederet. sed quoniam contrario proposito sese distinxerunt, nostro quoque stilo separentur, prioremque locum obtineant quae laudem quam quae reprehensionem merentur.

5.2.1. Atque ut a publicis actis ordiar, Marcium patriae + conantem +, admotoque portis urbis ingenti Volscorum exercitu funus ac tenebras Romano imperio minantem, Veturia mater et Volumnia uxor nefarium opus exsequi precibus suis passae non sunt. in quarum honorem senatus matronarum ordinem benignissimis decretis adornauit: sanxit namque ut feminis semita uiri cederent, confessus plus salutis rei publicae in stola quam in armis fuisse, uetustisque aurium insignibus nouum uittae discrimen adiecit. permisit quoque iis purpurea ueste et aureis uti segmentis. super haec aedem et aram Fortunae muliebri eo loco quo Coriolanus exoratus fuerat faciendam curauit, memorem beneficii animum suum exquisito religionis cultu testando.

Quem secundi etiam Punici belli tempore exhibuit: cum enim a Fuluio Capua obsideretur ac duae Campanae mulieres beniuolentiam erga Romanos dimittere ex animis noluissent, Vestia Oppia mater familiae et Cluuia Facula meretrix, quarum altera cotidie pro salute exercitus nostri sacrificauit, altera captis militibus Romanorum alimenta subministrare non destitit, urbe illa oppressa senatus iis et libertatem et bona restituit, et si quid amplius praemii petissent, libenter se daturum adseuerauit. uacasse tanto gaudio patribus

[47] Cn. Marcius Coriolanus zob. wyżej 1,8,4.

[48] Tekst zepsuty.

[49] Po łacinie: *ordo matronarum*: stan kobiet uprzywilejowanych, wolnych z urodzenia, zamężnych i matek; reszta kobiet należała do drugiej kategorii.

[50] Fortuna Muliebris.

Tak więc urok humanistycznej postawy przenika nawet do dzikich charakterów barbarzyńców, łagodzi groźne i okrutne oczy wrogów oraz zmienia na lepsze nieokiełznane zuchwalstwo po odniesieniu zwycięstwa. I bynajmniej nie jest dla niego niedostępne i trudne znalezienie łagodnej drogi w toku walki wręcz, wśród nagich mieczy, które wzajem godzą na siebie. Urok ten pokonuje złość, poskramia nienawiść, miesza krew wrogów z nieprzyjacielskimi łzami. Znalazł on nawet swój wyraz w godnej podziwu mowie Hannibala, kiedy ten przekazywał swoją wolę w sprawie pogrzebów rzymskich wodzów. Co ważniejsze! Pogrzeby Paullusa, Grakcha i Marcellusa przysporzyły mu o wiele więcej chwały niż odniesione nad nimi zwycięstwa, zwłaszcza że pokonał ich punicką przebiegłością, a uhonorował według miary rzymskiej łaskawości. Wy także, mężne i oddane ojczyźnie cienie poległych, nie możecie żalić się na pogrzeby, jakie przypadły wam w udziale. Albowiem o ile bardziej pożądana przez was była śmierć w ojczyźnie, o tyle chwalebniejsza była śmierć dla ojczyzny, a pozbawieni honoru ostatniej posługi przez nieszczęście, odzyskaliście go przez swoje męstwo.

2.

O LUDZIACH WDZIĘCZNYCH

5.2.wst. Pragnąłbym teraz oczom czytelnika ukazać, jakie cechy posiada osoba z poczuciem wdzięczności (*significationes gratae*) i jakie są czyny osoby niewdzięcznej (*facta ingrata*); przez samo to porównanie chcę już nadać właściwą ocenę ich wadom i zaletom. Ponieważ jednak ich cechy diametralnie różnią się między sobą, niech więc i w moim dziele osoby te zostaną potraktowane oddzielnie i niech najpierw swoje miejsce zajmą przykłady godne pochwały, a następnie te, które zasługują na naganę!

5.2.1. Zacznę od czynów wdzięczności wiążących się ze sprawami publicznymi. Marcjusz[47], chcąc upokorzyć ojczyznę[48], stanął z ogromną armią Wolsków przed bramami Rzymu i groził państwu śmiertelną zagładą. Jego matka Weturia i żona Wolumnia swoimi prośbami nie pozwoliły mu zrealizować tak zbrodniczego przedsięwzięcia. Na ich więc cześć senat uhonorował stan matek rodzin[49] pięknymi zarządzeniami: ustanowił mianowicie, że na drodze mężczyźni mają ustępować miejsce kobietom, ponieważ – jak stwierdził – rzeczpospolita swoje ocalenie bardziej zawdzięcza damskiej sukni niż męskiemu orężowi. Do ich dawnych ozdób przy uszach dodał jeszcze nowe wyróżnienie – opaskę na głowę. Pozwolił im także ubierać się w purpurowe szaty i nosić złote lamówki. Ponadto w miejscu, gdzie Koriolan dał się im ubłagać, kazał zbudować świątynię i ołtarz bogini Fortuny Kobiecej[50], a pamięć o ich szlachetnym czynie poświadczył w specjalnie tam ustanowionym kulcie religijnym.

Taką wdzięczność okazał senat także podczas drugiej wojny punickiej. Fulwiusz[51] oblegał Kapuę, dwie kobiety nie chciały wyrzec się swojej życzliwości wobec Rzymian.

[51] Q. Fulvius Flaccus oblegał Kapuę w 212 i zdobył ją w 211 r.; zob. wyżej 2,3,3.

conscriptis duabus humillimis feminis referre gratiam, nedum tam prompte retulisse mirandum.

5.2.2. Quid illa quoque iuuentute Romana gratius, quae Nautio et Minucio consulibus ultro nomina sua militari sacramento obtulit, ut Tusculanis, quorum fines Aequi occupauerant, praesidium ferrent, quia paucis ante mensibus constantissime et fortissime imperium populi Romani defenderant? ergo, quod auditu nouum est, ne patriae grata uoluntas cessasse uideretur, exercitus se ipse conscripsit.

5.2.3. Magnum grati populi specimen in Q. Fabio Maximo enituit: nam cum quinque consulatibus salutariter rei publicae administratis decessisset, certatim aes contulit, quo maior ac speciosior funeris eius pompa duceretur. eleuet aliquis praemia uirtutis, cum animaduertat fortes uiros felicius sepeliri quam uiuere ignauos.

5.2.4. Fabio autem etiam incolumi summa cum gloria gratia relata est. dictatori ei magister equitum Minucius scito plebis, quod nunquam antea factum fuerat, aequatus partito exercitu separatim in Samnio cum Hannibale conflixerat. ubi temere inito certamine pestiferum habiturus exitum, subsidio Fabi conseruatus, et ipse eum patrem appellauit et ab legionibus suis patronum salutari uoluit, ac deposito aequalis imperii iugo magisterium equitum, sicut par erat, dictaturae subiecit, imprudentisque uolgi errorem gratae mentis significatione correxit.

5.2.5. Tam hercule probabiliter quam Q. Terentius Culleo, praetoria familia natus et inter paucos senatorii ordinis splendidus, optimo exemplo Africani superioris currum triumphantis, quia captus a Carthaginiensibus ab eo fuerat recuperatus, pilleum capite gerens secutus est: auctori enim libertatis suae tamquam patrono accepti beneficii confessionem, spectante populo Romano, merito reddidit.

5.2.6. At Flaminini de Philippo rege triumphantis currum non unus sed duo milia ciuium Romanorum pilleata comitata sunt, quae is Punicis bellis intercepta et in Graecia seruientia cura sua collecta in pristinum gradum re-

[52] Por. Liv. 26,33,7-34,1.

[53] Rok 458; C. Nautius Rutilus, kons. z 475 i 458 r.; L. Minucius Esquilinus, kons. z 458 r.; por. Liv. 3,26,1; 31,3; D.H. 10,43.

[54] Tuskulańczycy, mieszkańcy Tuskulum; zob. wyżej 1,4,5. – Ekwowie, starożytny lud w środkowej Italii niedaleko na wschód od Rzymu.

[55] Rok 203; Q. Fabius Maximus Verrucosus zob. wyżej 2,2,4; zob. Plut. *Fab*.27; *vir. ill*. 32,4.

[56] M. Minucius Rufus, kons. 221 r.; zob. wyżej 3,8,2; wydarzenie z r. 217, zob. Liv. 22,25-30.

[57] Rok 201; Q. Terentius Culleo, pret. 182 r.; zob. Liv. 30,45,5.

[58] Pilleus, czapka z filcu lub wełny jako znak nadania wolności niewolnikowi.

Były to Westia Oppia, matka rodziny, i Kluwia Fakula, dziewczyna uliczna. Pierwsza codziennie za pomyślność naszego wojska składała bogom ofiary, druga wziętym do niewoli żołnierzom rzymskim nieustannie przynosiła żywność. Miasto upadło, a senat tym kobietom przywrócił i wolność, i dobra oraz zapewnił, że jeśli chciałyby jakiejś większej nagrody, chętnie im jej udzieli. Tak wielką radość mieli ojcowie senatorowie z tego, że mogli okazać wdzięczność dwom kobietom bardzo niskiego pochodzenia. I czy nie jest to godne podziwu, że okazali ją tak oficjalnie?[52]

5.2.2. Cóż bardziej zasługuje na wdzięczność, jeśli nie to również, że rzymska młodzież za konsulatu Naucjusza i Minucjusza[53] dobrowolnie zaciągnęła się do służby wojskowej, aby iść na pomoc Tuskulańczykom, których kraj zajęli Ekwowie?[54] Przed kilkoma miesiącami bowiem to ci pierwsi z wielką wytrwałością i męstwem obronili państwo narodu rzymskiego. Samo wojsko, co było dotąd czymś niesłychanym, zorganizowało się spontanicznie, aby czasem nie wydawało się, że ojczyzna zatraciła poczucie wdzięczności.

5.2.3. Wielka wdzięczność cechująca naród rzymski okazała się wobec Kwintusa Fabiusza Maksymusa[55]. Gdy bowiem po pomyślnym dla rzeczpospolitej sprawowaniu pięciu konsulatów zszedł z tego świata, cały naród rywalizował w zbiórce pieniędzy, aby jego uroczystość pogrzebowa odbyła się z większym rozmachem i przepychem. Może więc ktoś będzie wyżej cenił nagrody za męstwo, gdy zobaczy, że dzielni mężowie doświadczają więcej hojności w czasie pogrzebu niż tchórzliwi w swoim życiu!

5.2.4. Tenże Fabiusz jeszcze za życia otrzymał z największą chwałą wyrazy wdzięczności. Jemu to, jako dyktatorowi przydzielono na dowódcę jazdy Minucjusza[56] i – co dotąd nigdy się nie zdarzyło – uchwałą ludu zrównano go z nim w uprawnieniach. Po podzieleniu wojska Minucjusz stoczył w Samnium samodzielnie bitwę z Hannibalem. Kiedy nierozsądnie rozpoczęte działania zmierzały ku zgubnemu końcowi, dzięki pomocy Fabiusza wyszedł z opresji cało. Za taki czyn on sam nazwał go swoim ojcem, a legionom kazał pozdrowić go jako ich obrońcę. Zrzekł się także owej równości we władzy i dowództwo jazdy, tak jak być powinno, poddał pod władzę jego dyktatury. W ten sposób przez świadectwo swojej wdzięczności Minucjusz skorygował błąd nierozsądnego tłumu.

5.2.5. Na Herkulesa! W godny pochwały sposób postąpił Kwintus Terencjusz Kulleon[57], potomek pretorskiej rodziny, jeden z gromadki wspaniałych mężów stanu senatorskiego i doskonały przykład dla innych. Kiedy bowiem szedł za triumfalnym wozem Scypiona Afrykańskiego, miał na głowie czapkę wyzwoleńca[58], gdyż został przez niego wyzwolony z niewoli kartagińskiej. Słusznie więc temu, który przywrócił mu wolność, niby swemu patronowi, na oczach ludu rzymskiego wyraził wdzięczność za wyświadczone dobrodziejstwo.

5.2.6. Lecz oto za wozem Flaminina[59], odbywającego triumf ze zwycięstwa nad Filipem, nie tylko jeden obywatel rzymski kroczył w czapce wyzwoleńca, ale całe dwa

[59] Rok 194; T. Quinctius Flamininus i Filip V, zob. wyżej 4,5,2; także Plut. *Flam*.13.

stituerat. + geminum ea + decus imperatoris, a quo simul et deuicti hostes et conseruati ciues spectaculum patriae praebuerunt. illorum quoque salus dupliciter omnibus accepta fuit, et quia tam multi et quia tam grati exoptatum libertatis statum recuperauerant.

5.2.7. Metellus uero Pius, pertinaci erga exsulem patrem amore tam clarum lacrimis quam alii uictoriis cognomen adsecutus, non dubitauit consul pro Q. Calidio praeturae candidato supplicare populo, quod tribunus plebis legem, qua pater eius in ciuitatem restitueretur tulerat. quin etiam patronum eum domus et familiae suae semper dictitauit. nec hac re de principatu, quem procul dubio obtinebat, quicquam decerpsit, quia non humili sed grato animo longe inferioris hominis maximo merito eximiam submittebat dignitatem.

5.2.8. Nam C. quidem Marii non solum praecipuus sed etiam praepotens gratae mentis fuit impetus: duas enim Camertium cohortes, mira uirtute uim Cimbrorum sustinentes, in ipsa acie aduersus condicionem foederis ciuitate donauit. quod quidem factum et uere et egregie excusauit dicendo inter armorum strepitum uerba se iuris ciuilis exaudire non potuisse. et sane id tempus tunc erat quo magis defendere quam audire leges oportebat.

5.2.9. C. Mari uestigia ubique L. Sulla certamine laudis subsequitur: dictator enim priuato Pompeio et caput adaperuit et sella adsurrexit et equo descendit, eaque se libenter facere in contione praedicauit, memor ab eo duo de uiginti annos nato partes suas exercitu paterno adiutas. multa insignia Pompeio, sed nescio an hoc quicquam admirabilius contigerit, quod magnitudine beneficii sui obliuisci Sullam coegit.

5.2.10. Sit aliquis in summo splendore etiam sordibus gratis locus. M. Cornuto praetore funus Hirti et Pansae iussu senatus locante, qui tunc Libitinam exercebant cum rerum suarum usum tum ministerium suum gratuitum polliciti sunt, quia hi pro re publica dimicantes occiderant, perseuerantique postulatione extuderunt ut exsequiarum apparatus sestertio nummo ipsis praebendus addiceretur. quorum laudem abiecta + lege + condicio auget magis quam extenuat, quoniam quidem quaestum contempserunt nulli alii rei quam quaestui uiuentes.

[60] Rok 80; Q. Caecilius Metellus Pius, kons. 80 r., syn Metellusa Numidyjskiego, pogromcy Jugurty w 106, w 100 r. poszedł na wygnanie; zacięty przeciwnik Mariusza; przydomek *Pius* = czuły, tkliwy, przywiązany, wierny.

[61] Q. Calidius, pret. 79 r.

[62] Rok 101; C. Marius zob.wyżej 2,2,3; także: Cic. *Balb*. 46; Plut. *Mar.* 28; *mor*. 202C.

[63] Kamerina (Camerinum), miasto w płd. Umbrii.

[64] Rok 79; L. Cornelius Sulla zob. wyżej 1,2,3; także Sall. *hist*. 5,20; Plut. *Pomp*. 8.

[65] Cn. Pompeius Magnus zob. wyżej 1,6,12.

[66] M. Cornutus, pr. miejski; A. Hirtius i C. Vibius Pansa, konss. 43 r., zginęli razem pod Mutiną w tym samym roku; opisane wydarzenie nieznane z innych źródeł.

tysiące. On bowiem z wielką troską zgromadził i przywrócił do dawnego stanu żołnierzy, którzy padli ofiarą wojen punickich i wykonywali niewolnicze posługi w Grecji. Z tego powodu jako wódz odniósł podwójną chwałę, gdyż ojczyzna oglądała zarówno pokonanych wrogów, jak i ocalonych obywateli. Wszyscy również z podwójną radością przyjęli ich wyzwolenie po pierwsze dlatego, że byli tak liczni, po drugie zaś, że byli tak wdzięczni za przywrócenie im upragnionego stanu wolności.

5.2.7. Metellus Pius[60] dzięki trwałej miłości, którą darzył ojca skazanego na wygnanie, dzięki swoim łzom, jakie z tej racji wylał, otrzymał taki przydomek, jaki inni osiągają swoimi zwycięstwami. Mimo że był konsulem, nie wahał się prosić ludu w sprawie Kwintusa Kalidiusza[61], kandydata do pretury, ponieważ on, jako trybun ludowy, wniósł ustawę, na mocy której jego ojcu przywrócono prawa obywatelskie. Co więcej, stale nazywał Kalidiusza patronem swego domu i rodziny. Przez tę sprawę bynajmniej nie stracił nic ze swego pierwszego stanowiska w państwie, jakie niewątpliwie piastował, gdyż nie z uniżoności, lecz z wdzięcznego serca ponad swoją nadzwyczajną godność postawił ogromną wobec siebie zasługę człowieka, który stał o wiele niżej od niego.

5.2.8. Także Gajusz Mariusz[62] odznaczał się poczuciem wdzięczności nie tylko jakimś pospolitym, ale wręcz nadzwyczaj wielkim. Zauważył on dwie kohorty z Kameriny[63], które z zadziwiającym męstwem powstrzymywały atak Cymbrów, i w toku samej bitwy, wbrew układowi sprzymierzeńczemu, obdarował je obywatelstwem. Fakt ten prawdziwie i znakomicie usprawiedliwił, mówiąc, że w szczęku oręża nie mógł wysłyszeć słów prawa cywilnego. I rzeczywiście, wtedy była taka sytuacja, w której należało raczej bronić praw niż ich wysłuchiwać.

5.2.9. Lucjusz Sulla[64], rywalizując z Mariuszem w dążeniu do sławy, we wszystkim go naśladował. Mimo że był dyktatorem, jednak przed Pompejuszem[65], jako prywatnym człowiekiem, i głowę odkrywał, i wstawał z siedzenia, i schodził z konia. Na zgromadzeniu wojskowym powiedział nawet, że czynił to chętnie, gdyż pamiętał, że on, mając osiemnaście lat, wsparł jego sprawę z pomocą wojska swego ojca. Wiele wspaniałych czynów wskazywało na wielkość Pompejusza, lecz nie wiem, czy nie był najbardziej godny podziwu ten, który wielkością swego dobrodziejstwa zmusił Sullę do tego, że ten zapomniał o własnej pozycji.

5.2.10. Niech tutaj, pomiędzy tak sławnymi gwiazdami, znajdzie się także miejsce dla wdzięczności wykazanej przez ludzi niskiego statusu! Pretor Marek Kornutus na polecenie senatu miał zająć się pogrzebem Hircjusza i Pansy[66]. Ci, którzy wtedy wykonywali usługi pogrzebowe, obiecali, że uczynią to za darmo, zarówno jeśli chodzi o wyposażenie, jak i samą posługę, gdyż konsulowie polegli, walcząc w obronie rzeczpospolitej. Swoim upartym żądaniem osiągnęli to, że organizację pogrzebu trzeba było im oddać za cenę jednego tylko sesterca. Przez tak prawem określony warunek[67]

[67] Tekst zepsuty.

Pace cinerum suorum reges gentium exterarum secundum hunc tam contemptum gregem referri se patientur, qui aut non attingendus aut non in ultima parte domesticorum exemplorum conlocandus fuit. sed dum honesti etiam ab infimis + estis + editi memoria non intercidat, licet separatum locum obtineant, ut nec his adiecti nec illis praelati uideantur.

5.2.ext.1. Darius priuatae adhuc fortunae, amiculo Sylosontis Samii delectatus, curiosiore contemplatione fecit ut ultro sibi et quidem a cupido daretur. cuius muneris quam grata aestimatio animo eius esset adlapsa regno potitus ostendit: totam namque urbem et insulam Samiorum Sylosonti fruendam tradidit: non enim pretium rei aestimatum, sed occasio liberalitatis honorata est, magisque a quo donum proficisceretur quam ad quem perueniret prouisum.

5.2.ext.2. Mithridates quoque rex magnifice gratus apparuit, quoniam pro Leonico, acerrimo salutis suae defensore, a Rhodiis nauali pugna excepto omnes hostium captiuos permutauit, satius esse existimans ab inuisissimis circumiri quam bene merito gratiam non referre.

5.2.ext.3. Liberalis populus Romanus magnitudine muneris, quod Attalo regi Asiam dono dedit. sed Attalus etiam testamenti aequitate gratus, qui eandem Asiam populo Romano legauit. itaque nec huius munificentia nec illius tam memor beneficii animus tot uerbis laudari potest quot amplissimae ciuitates uel amice datae uel pie redditae sunt.

5.2.ext.4. Ceterum nescio an praecipue Masinissae regis pectus grati animi pignoribus fuerit refertum: beneficio enim Scipionis et + per sua + regni modo liberalius auctus memoriam incluti muneris ad ultimum uitae finem, longa etiam a dis immortalibus senectute donatus, constantissima fide perduxit, adeo ut eum non solum Africa sed etiam cunctae gentes scirent amiciorem Corneliae familiae atque urbi Romanae quam sibimet ipsi + superesse +. ille cum graui Carthaginiensium bello premeretur ac uix tutelae imperii sui sufficeret, tamen Scipioni Aemiliano, quia nepos Africani erat, bonam magnamque partem Numidici exercitus, quam ad Lucullum consulem, a quo ad auxilia petenda missus fuerat, in Hispaniam duceret, promptissima mente tradidit, praesentique periculo respectum pristini beneficii anteposuit. ille, cum iam aetate deficiente, magnas regni opes quattuor et quinquaginta filiorum numero relinquens, in lectulo laberetur, M'. Manilium, qui pro consule

[68] Zob. wyżej 3,2,obc.2.; opowiadanie z 520 r., zob.: Herod. 3,139-149; Strabo 14; Ael. *u.h.* 5,5; Iulian. *epp.* 9B-C.

[69] Zob. wyżej 1,8,obc.13; opowiadanie z 88 lub 72 r., Leonikus bliżej nieznany.

[70] Attalos I, właściwie; Eumenes II, zob. wyżej 4,8,4.

[71] Masinissa, 238-149, zob. wyżej 1,1,obc.2.

[72] Tekst zepsuty; Scypion – to P. Cornelius Scipio Africanus, od którego otrzymał w Afryce państwo Syfaksa.

ich pozycja społeczna raczej wzrosła niż zmalała, ponieważ ci, co żyją jedynie po to, by zarabiać pieniądze, pieniędzmi wzgardzili.

Królowie obcych ludów, z przeproszeniem ich prochów, wybaczą mi, że opowiem o nich tuż po grupie ludzi tak bardzo pogardzanych, o których ani nie powinno się w ogóle mówić, ani nawet nie należało umieszczać ich w końcowej partii przykładów krajowych. Lecz żeby jednak pamięć o tak szlachetnym czynie, chociaż wykonanym przez ludzi najniższej kategorii, mimo wszystko nie zaginęła, powinna tu zająć osobne miejsce, aby nie wydawało się, że już to łączy się ją z przykładami rodzimymi, już to wynosi się ją ponad przykłady obce.

5.2.obc.1. Dariusz[68], jeszcze jako prywatny człowiek, zachwycił się płaszczem Sylosonta z wyspy Samos. Swoim nadzwyczajnym zachwytem sprawił to, że Samijczyk z własnej woli i z wielką przyjemnością podarował mu ów płaszcz. Z jak wielką wdzięcznością ten podarunek zapadł w jego serce, pokazał czas, kiedy Dariusz zasiadł na tronie. Całe miasto mianowicie i wyspę Samos oddał Sylosontowi na własny użytek. Król bowiem nie oceniał wartości samej rzeczy, lecz uhonorował samą okoliczność hojności, patrzył raczej na to, od kogo dar pochodził, niż na to, do kogo on przeszedł.

5.2.obc.2. Król Mitrydates[69] również okazał się wspaniałomyślny w swojej wdzięczności. Wszystkich bowiem jeńców wziętych do niewoli w czasie bitwy morskiej z Rodyjczykami wymienił za jednego Leonikosa, mężnego obrońcę jego życia. Uważał, że lepiej jest być otoczonym przez największych wrogów, niż nie podziękować człowiekowi bardzo zasłużonemu.

5.2.obc.3. Hojny okazał się także naród rzymski wielkością daru, ponieważ królowi Attalosowi[70] przekazał w darze Azję. Lecz i Attalos odwdzięczył się mu na równi swoim testamentem, w którym tę samą Azję zapisał narodowi rzymskiemu. Nie ma więc słów, ani by dostatecznie można wysławić szczodrość Rzymian, ani by chwalić pamięć Attalosa o doznanym od nich dobrodziejstwie. Tak bowiem wiele wspaniałych miast już to jemu przekazano z przyjaźni, już to on z szacunku na nowo nam je podarował.

5.2.obc.4. Nie wiem doprawdy, czy jakieś inne serce było bardziej napełnione szczególnymi dowodami wdzięczności niż serce króla Masynissy[71]. Dzięki bowiem dobrodziejstwu Scypiona i sposobowi sprawowania władzy[72] jego królestwo rozrosło się aż nadto wspaniale. Pamięć o tym głośnym darze zachował on do końca swego życia z niezmienną wiernością, a bogowie nieśmiertelni obdarowali go długą starością. I nie tylko Afryka, ale także wszystkie inne ludy mogły poznać, że jest on bardziej przyjazny dla rodziny Korneliusza i dla Rzymu niż sam dla siebie. Kiedy w czasie owej ciężkiej wojny z Kartagińczykami znosił ostre ataki i ledwo mógł zapewnić bezpieczeństwo swemu państwu, jednak Scypionowi Emilianowi, ponieważ był wnukiem Scypiona Afrykańskiego, bez ociągania się posłał wcale niemałą część wojska numidyjskiego, aby z nim przeprawił się do Hiszpanii, gdzie konsul Lukullus[73] prosił go o pomoc.

[73] L. Licinius Lucullus w 151 r.

Africam obtinebat, litteris obsecrauit ut ad se Scipionem Aemilianum sub eo tunc militantem mitteret, feliciorem mortem suam futuram ratus si in complexu dexterae eius supremum spiritum ac mandata posuisset. ille, aduentum Scipionis fatis suis praecurrentibus, haec uxori liberisque praeceperat, unum in terris populum Romanum et unam in populo Romano Scipionis domum nosse, integra omnia Aemiliano reseruare; eum diuidendi regni arbitrum haberent: quod is statuisset perinde ac testamento cautum immutabile ac sanctum obtinerent. tot tamque uariis rebus se Masinissa infatigabili pietatis serie ad centesimum extendit annum.

His et horum similibus exemplis benificientia generis humani nutritur atque augetur: hae sunt eius faces, hi stimuli, propter quos iuuandi et emerendi cupiditate flagrat. et sane amplissimae et speciosissimae diuitiae sunt feliciter erogatis beneficiis late posse censeri. quorum quoniam religiosum cultum instituimus, nunc neglectum suggillandi gratia, quo sit gratior, referemus.

3.

DE INGRATIS

5.3.1. Vrbis nostrae parentem senatus, in amplissimo dignitatis gradu ab eo conlocatus, in curia lacerauit, nec duxit nefas ei uitam adimere qui aeternum Romano imperio spiritum ingenerauerat. rude nimirum illud et ferox saeculum, quod conditoris sui cruore foede maculatum ne summa quidem posteritatis dissimulare pietas potest.

5.3.2a. Hunc ingrate lapsae mentis errorem consentanea ciuitatis nostrae paenitentia sequitur. uirium Romanarum et incrementum laetissimum et tutela certissima, Furius Camillus, in urbe incolumitatem suam tueri non ualuit, cuius ipse salutem stabilierat felicitatem auxerat: a L. enim Apuleio tribuno plebis tamquam peculator Veientanae praedae reus factus duris atque, ut ita dicam, ferreis sententiis in exsilium missus est, et quidem eo tempore quo, optimo iuuene filio spoliatus, solaciis magis adleuandus quam cladibus onerandus erat. sed immemor patria tanti uiri maximorum meritorum exsequiis filii damnationem patris iunxit. at, inquit, aerario abesse tribunus plebis querebatur quindecim milia aeris: tanti namque poena finita est. indignam summam propter quam populus Romanus tali principe careret!

[74] Po śmierci Masynissy Manius Manilius, kons. 148 r., podzielił jego królestwo między trzech synów; świad. zob. Pol. 36,16,10; Liv. *per*. 50; App. *Lib*. 71-72; 105-107; Eutr. 4,11; Oros. 4,22,8; Zon. 9,27,4-5.

[75] Bardziej znana jest wersja śmierci Romulusa z rąk brata Remusa; zob. Liv. 1,16,4; D.H. 2,56,4; Plut. *Rom.* 27,6; *mor.* 313D; App. *b.c.* 2,114,476; Flor. 1,1,17.

Wyżej niż aktualnie grożące mu niebezpieczeństwo stawiał wzgląd na wyświadczone mu dawniej dobrodziejstwo.

Tenże król, już pod koniec starości, gdy opuszczał wielkie bogactwo swego królestwa wraz z 54 synami i wycieńczony leżał na łożu śmierci, prosił w liście do Manliusza Maniliusza, prokonsula zarządzającego Afryką, aby przysłał do niego Scypiona Emiliana, który wówczas pod nim pełnił służbę wojskową. Uważał bowiem, że szczęśliwszą będzie miał śmierć, jeśli trzymając jego prawicę wraz z ostatnim tchnieniem przekaże mu swoje polecenia. Czując, że jego zgon nastąpi, zanim przybędzie Scypion, pouczył żonę i dzieci, aby swoje znajomości na ziemi ograniczyli jedynie do narodu rzymskiego, a w narodzie rzymskim jedynie do domu Scypiona; aby w ogóle wszystko pozostawili do dyspozycji Scypiona Emiliana i jego samego uważali za arbitra w sprawie podziału królestwa. To zaś, co następnie postanowi i zabezpieczy w testamencie, mają zachować jako nienaruszalne i święte. W tak licznych i tak rozmaitych czynach niezmierzonej serii gestów przyjaźni życie Masynissy dosięgło setnego roku[74].

Takie i tym podobne przykłady karmią i powiększają u ludzi cnotę dobroczynności. Są one jej żagwiami, jej stymulatorami, dzięki nim rozpala się pragnienie wspierania innych oraz zdobywania u nich zasług. I największe doprawdy i najwspanialsze są te bogactwa, które można zaliczyć do szczęśliwie i szeroko rozdawanych dobrodziejstw.

Ponieważ przedstawiliśmy wyżej, jak błogosławione jest pielęgnowanie wdzięczności, opowiemy teraz o pogardzie dla niej i kpinach, aby przez to ukazać, co jest bardziej miłe.

3.

O LUDZIACH NIEWDZIĘCZNYCH

5.3.1. Rodzic naszego miasta został w Kurii rozszarpany przez senatorów, chociaż to on postawił ich na najwyższym stopniu godności. Nie uważali oni za zbrodnię, ażeby pozbawić życia człowieka, który w rzymskie panowanie tchnął ducha wiecznego trwania. Doprawdy, wiek to był okrutny i dziki, obrzydliwie splamiony krwią swego założyciela, której nawet największa dobroć potomnych nie może zatuszować[75].

5.3.2a. Temu obłędowi ducha, który popadł w niewdzięczność, towarzyszy odpowiednia skrucha naszego społeczeństwa. Furiusz Kamillus[76], źródło wspaniałego wzrostu rzymskiej potęgi i najbardziej pewna jej ochrona, nie był w stanie bezpiecznie przebywać w mieście, któremu sam zapewnił nienaruszalne istnienie i powiększył jego pomyślny rozwój. Oto bowiem Lucjusz Appulejusz, trybun ludowy, oskarżył go o przywłaszczenie sobie łupów zdobytych w Wejach. Na mocy twardych i, że tak powiem,

[76] M. Furius Camillus zdobył Weje w 395 r. zob. wyżej 1,5,2; świad.: Liv. 5,32; Plut, *Cam*. 12; Flor. 1,7,17; 19; i inni.

5.3.2b. Priore adhuc querella uibrante alia deinceps exsurgit. Africanus superior non solum contusam et confractam belli Punici armis rem publicam sed paene iam exsanguem atque morientem Carthaginis dominam reddidit. cuius clarissima opera iniuriis pensando ciues uici ignobilis eum ac desertae paludis accolam fecerunt. eiusque uoluntarii exilii acerbitatem non tacitus ad inferos tulit, sepulcro suo inscribi iubendo 'ingrata patria, ne ossa quidem mea habes'. quid ista aut necessitate indignius aut querella iustius aut ultione moderatius? cineres ei suos negauit quam in cinerem conlabi passus non fuerat. igitur hanc unam Scipionis uindictam ingrati animi urbs Romana sensit, maiorem me hercule Coriolani uiolentia: ille enim patriam metu pulsauit, hic uerecundia. de qua ne queri quidem – tanta uerae pietatis Constantia – nisi post fata sustinuit.

5.3.2c. Talia passo, credo, quae fratri eius accidere solacio esse potuerunt. cui rex Antiochus deuictus et Asia imperio populi Romani adiecta speciosissimusque triumphus ut peculatus reus fieret et in carcerem duci iuberetur causam praebuit.

5.3.2d. Nihilo uirtute posterior Africanus auo minor, sed ne exitu quidem felicior: duabus enim urbibus, Numantia atque Carthagine, imperio Romano imminentibus ex rerum natura depulsis, raptorem spiritus domi inuenit, mortis punitorem in foro non repperit.

5.3.2e. Quis ignorat tantum laudis Scipionem Nasicam toga quantum armis utrumque Africanum meruisse, qui pestifera Ti. Gracchi manu faucibus oppressam rem publicam strangulari passus non est? sed is quoque propter iniquissimam uirtutum suarum apud ciues aestimationem sub titulo legationis Pergamum secessit, et quod uitae superfuit ibi sine ullo ingratae patriae desiderio peregit.

5.3.2f. In eodem nomine uersor necdum Corneliae gentis querellas exhausi: namque P. Lentulus clarissimus et amantissimus rei publicae ciuis, cum in Auentino C. Gracchi nefarios conatus et aciem pia ac forti pugna, magnis

[77] Rok 391.

[78] Rok 187; zob. Liv. 38,53,8; Scypion wycofał się z czynnej polityki w Rzymie i zamieszkał w swoich dobrach koło Literum, miejscowości w Kampanii u ujścia rzeki Liternus, rzymskiej kolonii od 196 r.

[79] Świad.: zob. Liv. 38,50.4-60.

[80] L. Cornelius Scipio Asiaticus zwyciężył Antiocha w 190 r.: świad.: Liv. *per*. 59; Cic. *pro Mil*.7,16; Vell. 2,4; Plut. *Rom.*27 i inni.

[81] P. Cornelius Scipio Aemilianus został skrytobójczo zamordowany w 129 r.

[82] P. Cornelius Scipio Nasica Serapio, kons. 138 r., po stłumieniu rewolty Tyberiusza Grakcha w 133 r. udał się do Azji Mn., aby przejąć państwo pergamońskie z rąk Attalosa III; zm. prawdopodobnie w 132 r.

[83] P. Cornelius Lentulus, kons. zast. 162 r.; C. Sempronius Gracchus zob. wyżej 1,7,6.

kutych żelazem wyroków Kamillus został skazany na wygnanie i to w tym czasie, gdy stracił młodego i bardzo kochanego syna i gdy zasługiwał raczej na pociechę niż na obarczenie go dalszymi nieszczęściami. Lecz ojczyzna, niepomna na ogromne zasługi tak znakomitego męża, do pogrzebu syna dołączyła jeszcze skazujący wyrok na ojca. Doprawdy, rzekła, trybun ludowy wniósł oskarżenie, iż w skarbcu brakuje 15 tysięcy asów. Na taką też sumę określono wymiar kary.[77] O, jakże to niegodziwa suma, za którą naród rzymski pozbawił się tak wielkiego wodza!

5.3.2b. Poprzednia skarga jeszcze drgała w powietrzu, a już wyłoniła się następna. Scypion Starszy naszą republikę uczynił panią nad Kartagińczykami i to w czasie drugiej wojny punickiej, kiedy orężnie była ona nie tylko rozbita i złamana, ale niemalże zupełnie bezsilna i dogorywająca. Obywatele, kładąc na szali jego wspaniałe dokonania i wyrządzone krzywdy, doprowadzili do tego, że został mieszkańcem nieznanej wioski nad odludnym bagnem[78]. Swoją gorycz dobrowolnego zesłania zaniósł on nie bez milczenia aż do podziemi. Kazał bowiem na grobowcu umieścić napis: „Niewdzięczna ojczyzno, nawet nie posiadasz moich kości". Cóż jest bardziej niegodne od takiego losu albo bardziej sprawiedliwe od tej skargi, albo wreszcie bardziej powściągliwe od takiej tylko zemsty? Odmówił ojczyźnie posiadania swoich prochów, ale nie pozwolił obrócić jej w proch. Niewdzięczne miasto Rzym doznało od Scypiona jedynie tego rodzaju odwetu, lecz – na boga – dużo większa zemsta spotkała je niegdyś ze strony gwałtownego Koriolana. Ten bowiem napędził mu wielkiego strachu, Scypion wywołał w nim jedynie poczucie wstydu[79]. Scypion – tak wielka jest stałość prawdziwej miłości ojczyzny! – nawet nie pozwolił sobie na to, by skarżyć się na nią wcześniej, jak dopiero po śmierci.

5.3.2c. Dla niego, który to wszystko przeżył, mogły niewątpliwie – o czym jestem przekonany – być pociechą zdarzenia, jakie przytrafiły się jego bratu[80]. Zwycięstwo nad królem Antiochem, przyłączenie Azji do imperium narodu rzymskiego oraz odbyty z tej racji niezwykły triumf służyły jedynie jako powód, ażeby można było go oskarżyć o defraudację państwowych pieniędzy i kazać zaprowadzić go do więzienia.

5.3.2d. Scypion Afrykańczyk Młodszy, nie gorszy pod względem męstwa od swego dziadka, nie był od niego szczęśliwszy także końcem swego życia. Dwa miasta, Numancję i Kartaginę, zagrażające rzymskiej władzy, całkowicie wyeliminował z tego świata. Lecz swego mordercę napotkał we własnym domu, a na Rzymskim Forum nie znalazł żadnego mściciela swej śmierci[81].

5.3.2e. Któż nie wie, że Scypion Nazyka[82] tyle sławy zdobył w czasie pokoju, ile jej zyskali orężem obaj Scypionowie Afrykańscy? Nie pozwolił on, aby niegodziwa ręka Tyberiusza Grakcha dosięgła gardła udręczonej rzeczpospolitej. Z powodu jednak niegodziwej oceny, jaką wystawili jego mężnym czynom współobywatele, usunął się do Pergamonu pod pozorem sprawowania państwowej delegacji i tam spędził czas życia, jaki mu pozostał, nie czując żadnej tęsknoty do niewdzięcznej ojczyzny.

5.3.2f. Zajmuję się długo tym samym nazwiskiem i jeszcze nie wyczerpałem bolesnych skarg zanoszonych przez ród Korneliuszów. Oto bowiem Publiusz Lentulus[83], bardzo znany i ukochany obywatel rzeczpospolitej, w szlachetnej i dzielnej

uolneribus exceptis, fugasset, proelii illius, quo leges pacem libertatemque in suo statu retinuerat, hanc mercedem tulit, ne in urbe nostra moreretur: si quidem inuidia et obtrectatione compulsus, legatione a senatu libera impetrata, habitaque contione, qua a dis immortalibus petiit ne unquam ad ingratum populum reuerteretur, in Siciliam profectus est, ibique perseueranter morando compotem se uoti fecit. quinque igitur deince<ps> Cornelii totidem sunt notissima ingratae patriae exempla.

5.3.2g. Atque horum quidem secessus uoluntarii: Ahala uero, cum magister equitum Sp. Maelium regnum adfectantem occidisset, custoditae libertatis ciuium exsilio suo poenas pependit.

5.3.3. Ceterum ut senatus populique mens in modum subitae tempestatis concitata leni querella prosequenda est, ita singulorum ingrata facta liberiore indignatione proscindenda sunt, quia potentes consilii, cum utrumque ratione perpendere liceret, scelus pietati praetulerunt. quo enim nimbo qua porcella uerborum impium Sextili caput obrui meretur, quod C. Caesarem, a quo cum studiose tum etiam feliciter grauissimi criminis reus defensus fuerat, Cinnanae proscriptionis tempore profugum, praesidium suum in fundo Tarquiniensi cladis condicione implorare beneficii iure repetere coactum, a sacris perfidae mensae et altaribus nefandorum penatium auolsum truculento uictori iugulandum tradere non exhorruit? finge accusatorem eius fortuna publica in supplicis nomen conuersum tam luctuosam illam opem genibus adnixum orasse; crudeliter tamen repulsus uideretur, quia etiam quos iniuriae inuisos faciunt, gratiosos miseriae reddunt. uerum Sextilius non accusatorem, sed patronum saeuissimae inimici uiolentiae suis manibus obiecit, si metu mortis, uita indignus, si praemii spe, dignissimus morte.

5.3.4. Sed ut ad alium consentaneum huic ingrati animi actum transgrediar, M. Cicero C. Popillium Laenatem, Picenae regionis, rogatu M. Caeli non minore cura quam eloquentia defendit, eumque causa admodum dubia fluctuantem saluum ad penates suos remisit. hic Popillius postea, nec re nec uerbo a Cicerone laesus, ultro M. Antonium rogauit ut ad illum proscriptum persequendum

[84] Rok 121; tzw. *legatio libera*, czyli poselstwo bez obowiązków; zob. Cic. *Cat*. 4,13; *Phil*. 8,14.

[85] C. Servilius Ahala, dowódca jazdy u dyktatora Lucjusza Cyncynnata, w wydarzeniach 439 r. zgładził Spuriusza Meliusza (Spurius Maelius), który dążył do zdobycia najwyższej władzy w celu wydobycia ludu z niewoli patrycjuszowskiej. Zob. Cic. *sen.* 56; Liv. 4,13-16.

[86] Sextilius, najprawdopodobniej Etrusk, wzmiankowany przez Cycerona (*de orat*. 3,2,8) przyczynił się do zabójstwa Gajusza Cezara (C. Iulius Caesar Strabo), mówcy i poety, podczas rzezi urządzonej przez Mariusza i Cynnę w 87 r.; świad.: Cic. *or.* 3,10; *Brut*. 307; Liv. *per.* 80; App. *b.c.* 1,72,332.

[87] Tarkwinie, miasto w Etrurii.

[88] M. Caelius Rufus (zob. wyżej 4,2,7), którego Cyceron bronił w 56, był tr. lud. w 52 r.

bitwie na Awentynie ze zbrodniczymi poczynaniami bojowników Gajusza Grakcha uszedł cało, chociaż otrzymał ciężkie rany. Dzięki tej potyczce zdołał jednak zachować w dotychczasowym stanie prawo, pokój i wolność. I w nagrodę otrzymał to, że nie mógł pozostać w naszym mieście. Ze względu na okazywaną mu nienawiść i zniewagi, kiedy tylko od senatu uzyskał honorowe poselstwo[84], wygłosił mowę, w której prosił bogów nieśmiertelnych, aby nigdy nie pozwolili mu wrócić do niewdzięcznego narodu. Udał się na Sycylię. Tam stale przebywając, dotrzymał swego ślubowania. Tak więc pięciu przedstawicieli rodu Korneliuszów przedstawia tyleż samo przykładów bardzo oczywistej niewdzięczności ze strony ojczyzny.

5.3.2g. Opuszczenie przez nich ojczyzny było jednak dobrowolne. Ahala[85] zaś, który jako dowódca jazdy zgładził Spuriusza Meliusza, dążącego do zdobycia władzy królewskiej, za swoją ochronę wolności obywatelskiej otrzymał wyrok wygnania.

5.3.3. Zresztą postępowanie senatu i ludu rzymskiego było niby gwałtowna burza, ale należy potraktować je w łagodnej skardze. Z większym natomiast oburzeniem trzeba zareagować na czyny niewdzięczności ze strony poszczególnych osób, ponieważ one, mając możliwość podjęcia dobrej rady, gdyż mogły roządnie rozważyć jedną i drugą postawę, wolały wybrać występek niż cnotę.

Na jakiż bowiem potok słów, na jakąż ich nawałnicę zasłużyła sobie niegodziwa głowa Sekstyliusza[86], który okrutnemu zwycięzcy nie wahał się wydać na zabicie Gajusza Cezara, gdy ten w czasach Cynny uciekał przed proskrypcją i z powodu rozpaczliwej sytuacji zmuszony był błagać o azyl na Ziemi Tarkwińskiej[87] i prosić o odwzajemnienie się? Na co zasłużył sobie ów Sekstyliusz, który od świętości swego zdradzieckiego stołu i ołtarzy bezbożnego domu oderwał Cezara, chociaż ten z wielką gorliwością skutecznie bronił jego sprawy, kiedy został oskarżony o bardzo ciężki występek?

Wyobraźcie sobie, że na skutek zmiennej sytuacji w państwie jego oskarżyciel stał się jego błagalnikiem i musiał na kolanach prosić go o tego rodzaju przysługę. Odepchnięcie wydawałoby się wam czymś okrutnym. Nieszczęścia bowiem czynią godnymi łaski nawet tych, którzy są znienawidzeni przez swoją nieprawość. Lecz Sekstyliusz nie oskarżyciela, ale swego dobroczyńcę własnymi rękoma wydał na wściekłość bardzo okrutnego wroga; niegodny on życia, jeśli uczynił to z obawy przed śmiercią, zasługujący bezwzględnie na śmierć, jeśli dokonał tego ze względu na nadzieję nagrody.

5.3.4. Przejdę teraz do ukazania jeszcze innego czynu niewdzięczności, który podobny jest do przedstawionego wyżej. Marek Cyceron na prośbę Marka Celiusza[88] z równą troską co wymową bronił Gajusza Popilliusza Lenasa[89], rodem z regionu Picenum. Mimo że sprawa jego przedstawiała się dość chwiejnie, uzyskał uwolnienie i odszedł do domowego ogniska. Później tenże Popilliusz, nieobrażony przez Cycerona ani słowem, ani czynem, prosił Marka Antoniusza, aby postarał się wpisać go na listę proskrypcyjną i zgładzić. Kiedy jego niecne zabiegi odniosły skutek, podskoczył

[89] C. Popillius Laenas, tr. woj. z 43, Cyceron bronił go w 51 r.; Picenum, zob. wyżej 1,6,5.

et iugulandum mitteretur, impetratisque detestabilis ministerii partibus gaudio exsultans Caietam cucurrit, et uirum, mitto quod amplissimae dignitatis, certe + salubritatis studio praestantis officii + priuatim sibi uenerandum, iugulum praebere iussit, ac protinus caput Romanae eloquentiae et pacis clarissimam dexteram per summum et securum otium amputauit, eaque sarcina tamquam opimis spoliis alacer in urbem reuersus est: neque enim scelestum portanti onus succurrit illud se caput ferre quod pro capite eius quondam perorauerat. inualidae ad hoc monstrum suggillandum litterae, quoniam qui talem Ciceronis casum satis digne deplorare possit alius Cicero non extat.

5.3.5. Quo te nunc modo, Magne Pompei, attingam nescio: nam et amplitudinem fortunae tuae, quae quondam omnes terras et omnia maria fulgore suo occupauerat, intueor et ruinam eius maiorem esse quam ut manu mea attemptari debeat memini. sed tamen nobis quoque tacentibus Cn. Carbonis, a quo admodum adulescens de paternis bonis in foro dimicans protectus es, iussu tuo interempti mors animis hominum non sine aliqua reprehensione obuersabitur, quia tam ingrato facto plus L. Sullae uiribus quam propriae indulsisti uerecundiae.

5.3.ext.1. Ac ne nostra confessis alienigenae urbes insultent, Carthaginienses Hannibalem, qui pro illorum incolumitate et uictoria tot imperatores totque exercitus nostros trucidauerat quot, gregarios milites hostium si occidisset, magnae gloriae foret, conspectu suo submouere animum induxerunt.

5.3.ext.2. Neminem Lycurgo aut maiorem aut utiliorem uirum Lacedaemon genuit, utpote cui Apollo Pythius oraculum petenti respondisse fertur nescire se utrum illum hominum an deorum numero adgregaret. huic tamen neque uitae summa sinceritas neque constantissimus erga patriam amor neque leges salutariter excogitatae auxilio esse potuerunt quo minus infestos ciues experiretur: saepe enim lapidibus petitus, aliquando foro eiectus, oculo etiam priuatus, ad ultimum ipsa patria pulsus est. quid aliae faciant urbes, ubi etiam illa quae constantiae et moderationis et grauitatis eximiam sibi laudem uindicat tam ingrata aduersus tam bene meritum exstitit?

[90] Caieta, miasto w Kampanii, dziś Gaeta, nazwane na cześć mamki Eneasza; zob. wyżej 1,4,6, gdzie jednak chodzi o Cales, Calenus ager, miejscowość w płn. Kampanii, słynąca z dobrego wina.

[91] Tzw. *spolia opima*, oręż zdobyty na poległym wodzu nieprzyjacielskim.

[92] Por. liczne świad.: Liv. *per*. 120; Sen. *contr*. 7,2,8; *suas*. 6,20; Sen. Phil. *dial*. 9,16,1; Plut. *Cic*. 48; App. *b.c*. 4,20,77; Dio 47,11,1-2 i inni.

[93] Rok 48; Cn. Pompeius Magnus (zob. wyżej 1,6,12).

[94] Cn. Papirius Carbo, kons. 85-84,82, uczestnik wojny domowej Sulli i Mariusza, uciekł do Afryki, gdzie dostał się w ręce Pompejusza, który go wydał zwolennikom Sulli; podany tu szczegół z 82 r. odnotowany tylko przez Waleriusza.

z radości i popędził do miasta Kajety[90]. Dla męża, nie mówię, że wyniesionego do najwyższej godności, ale dla człowieka, który najbardziej przyczynił się do jego ocalenia, z pewnością winien zachować szacunek, tak jak każda osoba prywatna. On zaś nakazał mu nadstawić gardło pod miecz i jego głowę, najzdolniejszą wśród rzymskich mówców, oraz jego prawicę, wspaniałą w zaprowadzaniu pokoju, odciął natychmiast od reszty ciała i w czasie, kiedy panował całkowicie bezpieczny pokój, zadowolony z takiej zdobyczy, jakby z jakiegoś wspaniałego łupu na wojnie[91], powrócił szybko do Rzymu. I nawet nie przyszło mu na myśl, że wioząc taki pakunek, wiezie głowę, która ongiś przemawiała w obronie jego głowy[92]. Nie ma doprawdy odpowiednio mocnych słów, aby wykpić takiego potwora, albowiem nie ma drugiego Cycerona, który mógłby wystarczająco godnie opłakiwać los wielkiego Cycerona.

5.3.5. W jakiż sposób mam teraz, Wielki Pompejuszu, poruszyć twoją sprawę[93], nie wiem. Z jednej bowiem strony widzę wielkość twoich pomyślnych dokonań, które swoim blaskiem wypełniły ongiś wszystkie ziemie i wszystkie morza, a z drugiej strony pamiętam twój upadek, który był większy, niż mogłaby to skreślić moja ręka. Lecz chociażbym nawet milczał o Gnejuszu Karbonie[94], który wziął ciebie jeszcze jako młodzieńca w obronę i walczył na Forum, byś otrzymał w spadku ojcowski majątek, to jednak każdy oczyma duszy zobaczy i nie powstrzyma się od pewnej dezaprobaty, że śmierć zadano mu na twój rozkaz. Przez tak niewdzięczny czyn pokazałeś bowiem, że uległeś bardziej mocy Lucjusza Sulli niż własnej uczciwości.

5.3.obc.1. Lecz aby po wyznaniu przykładów z naszych dziejów nie triumfowały nad nami obce miasta, przytoczymy Kartagińczyków. Oni bowiem postanowili usunąć sprzed swoich oczu Hannibala[95], mimo że ten, aby ich ocalić i dać im zwycięstwo, wyrżnął tylu naszych wodzów i tyle naszych wojsk, że gdyby nawet pozabijał taką tylko liczbę zwykłych żołnierzy nieprzyjaciół, powinien u nich cieszyć się już wielką sławą.

5.3.obc.2. Lacedemon nie wydał ani większego, ani bardziej pożytecznego męża nad Likurga[96], zwłaszcza że Apollon Pityjski, gdy zwrócono się do niego o wyrocznię, odpowiedział – jak podają – że nie wie, czy ma go zaliczyć w poczet ludzi, czy bogów. Jednak ani niezwykła prostota jego życia, ani niesłychana stałość w miłości ojczyzny, ani zbawienne prawa przez niego ułożone, nie mogły mu pomóc w tym, aby nie doświadczył wrogości współobywateli. Często bowiem rzucano w niego kamieniami, niekiedy przepędzano go ze zgromadzenia, nawet wybito mu oko, a w końcu wygnano z ojczyzny[97]. Co mogą jeszcze więcej uczynić inne miasta, jeśli to miasto, które przypisuje sobie niezwykłą chwałę w dochowaniu stałości, umiaru i powagi, tak niewdzięcznie postąpiło względem tak zasłużonego męża?

[95] Silna opozycja Kartagińczyków przeciw Hannibalowi wystąpiła w 195 r. (zob. wyżej 4,1,6); poszedł na wygnanie do Azji, gdzie ścigany przez dyplomację Rzymian popełnił samobójstwo w 182 r.; zob. Liv. 33,47.

[96] Lycurgus zob. wyżej 1,2,obc.3; 2,6,1.

[97] Zob. świad.: Herod. 1,65,3; Diod. 7,12; Plut. *Lyc*. 11; Sol. 16,2; *mor.* 227A; Paus. 3,18,2; Ael. *u.h.* 13,23; Stob. 3,19,13.

5.3.ext.3. Detrahe Atheniensibus Thesea, nullae aut non tam clarae Athenae erunt, si quidem ille uicatim dispersos ciues suos in unam urbem contraxit, separatimque et agresti more uiuenti populo amplissimae ciuitatis formam atque imaginem imposuit. idem saeua potentissimi regis Minois imperia uixdum aetate pubescente reppulit; idem effrenatam Thebarum insolentiam domuit; idem opem liberis Herculis tulit et quidquid ubique monstri aut sceleris fuit uirtute animi ac robore dexterae comminuit. huius tamen submoti ab Atheniensibus Scyros, exsule minor insula, ossa mortui cepit.

Iam Solon, qui tam praeclaras tamque utiles Atheniensibus leges tulit ut si iis perpetuo uti uoluissent, sempiternum habituri fuerint imperium, qui Salaminam uelut hostilem arcem ex propinquo saluti eorum imminentem recuperauit, qui Pisistrati tyrannidem primus uidit orientem, solus armis opprimi debere palam dictitare ausus, senectutem Cypri profugus exegit, neque ei in patria, de qua optime meruerat, humari contigit.

Bene egissent Athenienses cum Miltiade, si eum post trecenta milia Persarum Marathone deuicta in exsilium protinus misissent ac non in carcere et uinculis mori coegissent. at, puto, hactenus saeuire aduersus optime meritum abunde duxerunt. immo ne corpus quidem eius sic exspirare coacti sepulturae prius mandari passi sunt quam Cimo filius eius eisdem se uinculis constringendum traderet. hanc hereditatem paternam maximi ducis filius et futurus ipse aetatis suae dux maximus solam se creuisse, catenas et carcerem, gloriari potuit.

Aristides etiam, quo totius Graeciae iustitia censetur, continentiae quoque eximium specimen, patria iussus excedere est. felices Athenas, quae post illius exsilium inuenire aliquem aut uirum bonum aut amantem sui ciuem potuerunt, cum quo tunc ipsa sanctitas migrauit!

Themistocles, eorum qui ingratam patriam experti sunt celeberrimum exemplum, cum illam incolumem claram opulentam, principem Graeciae red-

[98] Theseus zob. wyżej 4,7,4.

[99] Minos (zob. wyżej 1,2,obc.1), któremu Ateńczycy musieli corocznie posyłać siedmiu młodzieńców na pożarcie przez Minotaura.

[100] Tebańczycy nie pozwolili pogrzebać poległych na wojnie Ateńczyków. Tezeusz pokonał ich i zmusił do pogrzebania poległych.

[101] Tezeusz po śmierci Herkulesa przyjął do Aten prześladowane jego dzieci.

[102] Scyrus, wyspa na Morzu Egejskim na wschód od Eubei, znana z hodowli kóz i marmurów żyłkowanych.

[103] Solon, prawodawca ateński i poeta z VII/VI w., od 594 r. pierwszy archont, jeden z siedmiu mędrców; jego reformy: zniesienie długów, wprowadzenie systemu miar i wag, podziału na klasy społeczne według cenzusu majątkowego, sądów ludowych, były etapem na drodze ku demokratyzacji państwa. Po ich przeprowadzeniu złożył władzę i opuścił ojczyznę na 10 lat. Według jednych zmarł w Atenach, według innych na Cyprze.

[104] Pisistratus, Pizystrat, spokrewniony z Solonem, również wielki reformator, który w demokratyzacji uczynił krok naprzód.

[105] Miltiades, jeden z ateńskich strategów, w 490 r. pod jego dowództwem Grecy odnieśli wielkie zwycięstwo pod Maratonem. Za porażkę w wyprawie przeciw wyspie Paros,

5.3.obc.3. Zabierz Ateńczykom Tezeusza[98], a Ateny albo w ogóle nie będą sławne, albo nie tak bardzo. To on bowiem rozproszonych po wsiach obywateli zebrał, aby wspólnie stanowili jedno miasto, a gromadom ludzi, którzy dotąd żyli oddzielnie i na wiejski sposób, nadał wielkomiejskie formy i wygląd. To on, zaledwie młodzieniaszek, uwolnił Ateny od okrutnej władzy potężnego króla Minosa[99]. To on następnie obrócił w niwecz nieokiełznaną butę Tebańczyków[100]. To on wreszcie przyszedł z pomocą dzieciom Herkulesa[101] oraz swoim męstwem i siłą swojej prawicy rozprawił się całkowicie z tym wszystkim, cokolwiek jeszcze było u nich potwornego lub zbrodniczego. A jednak Ateńczycy wydalili go z miasta i śmiertelne jego kości przyjęła wyspa Skyros, zbyt mała jak na takiego wygnańca[102].

Solon[103] nadał Ateńczykom tak sławne i tak pożyteczne prawa, że gdyby zechcieli stale z nich korzystać, zachowaliby państwo po wieczne czasy. On odzyskał dla nich Salaminę, wyspę zagrażającą z bliska ich niepodległości jakby jakaś nieprzyjacielska twierdza, on pierwszy zauważył, że rodzi się tyrańska władza Pizystrata[104] i jako jedyny odważył się otwarcie mówić, że należy ją poskromić orężnie. Na starość zaś jako zbieg musiał pędzić żywot na Cyprze i nie dane mu było, aby został pogrzebany w ojczyźnie, dla której tak bardzo się zasłużył.

Dobrze postąpiliby Ateńczycy z Miltiadesem[105], gdyby natychmiast po jego zwycięstwie nad 300 tysiącami Persów pod Maratonem skazali go na wygnanie, a nie zmusili dopiero później do tego, że zmarł w więzieniu i kajdanach. Tymczasem oni – jak sądzę – uważali, że okrutne aż dotąd dręczenie najbardziej zasłużonego obywatela jedynie w tej sytuacji było wystarczające. Co więcej, po zadanej mu w ten sposób śmierci nawet jego ciała nie pozwolili wpierw pochować, zanim syn Kimon[106], nie poddał się im na takie samo zakucie w kajdany. Tak więc syn bardzo znakomitego wodza i w przyszłości najznakomitszy wódz swoich czasów mógł się chwalić tylko takim spadkiem po ojcu, czyli kajdanami i więzieniem.

Nawet Arystydes[107], wzór sprawiedliwości dla całej Grecji, wyjątkowy przykład umiaru, otrzymał nakaz opuszczenia ojczyzny. O szczęśliwe Ateny, które po wygnaniu takiego męża, z którym wtedy sama świętość wywędrowała, mogły jeszcze znaleźć czy to dobrego człowieka, czy to kochającego je obywatela!

Temistokles[108] to bodaj najbardziej znany przykład ludzi, którzy doświadczyli niewdzięczności ze strony ojczyzny. Chociaż uczynił ją wolną, sławną, bogatą i pierw-

zajętej przez Persów, został skazany na grzywnę i zmarł w więzieniu. Jego syn, Kimon, był także znakomitym strategiem i również doznał goryczy wygnania przez osławiony sąd skorupkowy.

[106] Cimo, zob. niżej 5, 4,obc.1-2.

[107] Aristides, z przydomkiem Sprawiedliwy, uczestnik bitwy z Persami pod Maratonem (490), pod Salaminą (480) i pod Platejami (479), przeciwnik Temistoklesa, wygnany z kraju przez ostracyzm. Zmarł w biedzie.

[108] Themistocles, ateński mąż stanu, przywódca stronnictwa demokratycznego, autor zwycięstwa pod Salaminą (480), skazany ostracyzmem na wygnanie, udał się do Persji, gdzie został zarządcą Magnezji. Podobno otruł się, by nie walczyć przeciw ojczyźnie.

didisset, eo usque sensit inimicam ut ad Xerxis, quem paulo ante destruxerat, non debitam sibi misericordiam perfugere necesse haberet.

Phocion uero iis dotibus, quae ad pariendum + hominem + potentissimae iudicantur, clementia et liberalitate, instructissimus, tantum non in eculeum ab Atheniensibus impositus est. certe post obitum nullam Atticae regionis quae ossibus eius iniceretur glebulam inuenit, iussus extra fines proici, intra quos optimus ciuis uixerat.

Quid abest igitur quin publica dementia sit existimanda summo consensu maximas uirtutes quasi grauissima delicta punire, beneficiaque iniuriis rependere? quod cum ubique tum praecipue Athenis intolerabile uideri debet, in qua urbe aduersus ingratos actio constituta est, et recte, quia dandi et accipiendi beneficii commercium, sine quo uix uita hominum exstat, tollit quisquis bene merito parem referre gratiam neglegit. quantam ergo reprehensionem merentur qui, cum aequissima iura sed iniquissima ingenia haberent, moribus suis quam legibus uti maluerunt? quod si qua prouidentia deorum effici posset ut excellentissimi uiri, quorum modo casus rettuli legem ingratorum uindicem retinentes patriam suam in ius ad aliam ciuitatem pertraherent, nonne ingeniosum et garrulum populum mutum atque elinguem hac postulatione reddidissent? ‘discordes foci tui pagisque diuidua tuguria Graeciae facta sunt columen: lucet Marathon Persicis tropaeis: Salamina et Artemisium Xerxis naufragia numerantur: praeualidis manibus exhausta moenia pulchrioribus operibus consurgunt. harum rerum auctores ubi uixerunt? ubi iacent? respondе! nempe Thesea paruolo in scopulo sepeliri, et Miltiadem in carcere mori, et Cimona paternas induere catenas, et Themistoclea uictorem uicti hostis genua complecti, Solonemque cum Aristide et Phocione penates suos ingrata fugere coegisti, cum interim cineribus nostris foede ac miserabiliter dispersis Oedipodis ossa, caede patris nuptiis matris contaminata, inter ipsum Arium pagum, diuini atque humani certaminis uenerabile domicilium, et excelsam praesidis Mineruae arcem honore arae + decoratos sacrosanctiores + colis. adeo tibi aliena mala tuis bonis gratiora sunt. lege itaque legem quae te iure iurando obstrictam tenet, et quia bene meritis debita reddere praemia noluisti, laesis iusta piacula exsolue’. tacent mutae illorum umbrae, fati necessitate constrictae: at, immemores beneficiorum Athenae, + reprehensione + lingua sermone licenti soluta non tacet.

[109] Rok 318; Phocion, zob. wyżej 3,8,obc.2.

[110] Tekst zepsuty; „konik” – eculeus, equuleus – konik, koniczek, źrebię, tu – konik drewniany jako narzędzie tortur.

[111] Metaforycznie – stolicą.

[112] Kserkses zburzył mury Aten, a Temistokles je odbudował.

szą w całej Grecji, tak bardzo odczuł jej nieprzyjazną postawę, że musiał uciec się do litości samego Kserksesa, na którą bynajmniej nie zasługiwał, gdyż krótko przedtem całkowicie go rozgromił.

Fokion[109] zaś, który, aby zjednać sobie ludzi[110], posiadał najskuteczniejsze zalety, a mianowicie łaskawość i hojność, omal nie uniknął sytuacji, ażeby Ateńczycy nie zastosowali wobec niego tortur na „koniku". Pewne jest, że nawet po śmierci nie znalazła się dla niego w całej Attyce grudka ziemi, którą można by przykryć jego kości. Wydano rozkaz wyrzucenia ich poza granice, w których żył najlepszy obywatel.

Czyż nie trzeba uznać tego za publiczne szaleństwo, aby za zgodą najwyższych władz karać ludzi za ich najwyższe zalety, jakby za jakieś najgorsze występki, i krzywdą odpłacać się za ich dobrodziejstwa? Jeśli gdziekolwiek na świecie, to zwłaszcza w Atenach wydawałoby się to niemożliwe do przyjęcia. W tym bowiem mieście ustanowiono sądy przeciw ludziom niewdzięcznym. I słusznie, ponieważ wzajemne dawanie i przyjmowanie dobra, bez czego właściwie nie może istnieć życie ludzkie, niszczy ten, kto zaniedbuje zasadę równoważnej wdzięczności dla swego dobroczyńcy.

Na jaką więc naganę zasługują ci, którzy, chociaż mieli bardzo sprawiedliwe prawa, lecz bardzo niegodziwe charaktery, woleli kierować się swoimi obyczajami niż prawami? Gdyby jakaś opatrzność boska mogła sprawić to, aby tak wyjątkowi mężowie, których nieszczęśliwe losy tu przytoczyłem, zachowując prawo przeciw niewdzięcznikom, pozwali swoją ojczyznę przed sąd do innego miasta, czyż takim oskarżeniem z tak zdolnych i wymownych mieszkańców Aten nie uczyniliby ludu całkiem niemego i niezdolnego do wypowiedzenia jednego słowa?

„Twoje rozrzucone domostwa i rozdzielone po wioskach chałupy stały się potężną kolumną całej Grecji[111]: Maraton jaśnieje blaskiem triumfu nad Persami, Salamina i Artemizjum liczą się z powodu morskich zwycięstw nad Kserksesem, a zniszczone przeważającymi siłami rąk mury powstały na nowo jako jeszcze piękniejsze budowle[112]. A gdzie swój żywot spędzili ich twórcy? Gdzie oni spoczywają? Ty, ojczyzno, odpowiedz! Ty przecież sprawiłaś, że Tezeusz został pochowany na skalnej wysepce, że Miltiades musiał umrzeć w więzieniu, że Kimon musiał wziąć na siebie ojcowskie kajdany, a zwycięski Temistokles obejmować kolana zwyciężonego przez siebie wroga. Ty, niewdzięczna, Solona, Arystydesa i Fokiona zmusiłaś do ucieczki ze swoich domostw. Gdy nasze prochy zostały rozsypane w sposób haniebny i godny pożałowania, ty czcisz kości Edypa splamione zabójstwem ojca i małżeństwem z matką, i to na samym wzgórzu Areopagu, dostojnej siedzibie sądu dla bogów i ludzi, na wysoko położonym zamku naszej patronki Minerwy, gdzie owe kości otrzymały swój ołtarz i doznają czci większej niż nasi znakomici obywatele[113]. Do tego stopnia bowiem złe uczynki obcych są u ciebie milsze niż dobre twoich obywateli. Czytaj więc prawo, do którego przestrzegania jesteś zobowiązana przysięgą, i ponieważ nie chciałaś ludziom

[113] Tekst zepsuty.

4.

5.4.praef. Sed omittamus ingratos et potius de piis loquamur: aliquanto enim satius est fauorabili quam inuisae rei uacare. uenite igitur in manus nostras, prospera parentium uota, felicibus auspiciis propagatae suboles, quae efficitis ut et genuisse iuuet et generare libeat.

DE PIETATE ERGA PARENTES ET FRATRES ET PATRIAM

5.4.1. Coriolanus, maximi uir animi et altissimi consilii optimeque de re publica meritus, iniquissimae damnationis ruina prostratus ad Volscos infestos tunc Romanis confugit. magno ubique pretio uirtus aestimatur: itaque quo latebras quaesitum uenerat, ibi breui summum est adeptus imperium, euenitque ut quem pro se salutarem imperatorem ciues habere noluerant, paene pestiferum aduersus se ducem experirentur: frequenter enim fusis exercitibus nostris uictoriarum suarum gradibus aditum iuxta moenia urbis Volsco militi struxit. quapropter fastidiosus ille in aestimandis bonis suis populus, qui reo non pepercerat, exsuli coactus est supplicare. missi ad eum deprecandum legati nihil profecerunt; missi deinde sacerdotes cum infulis aeque sine effectu redierunt. stupebat senatus, trepidabat populus, uiri pariter ac mulieres exitium imminens lamentabantur. tunc Veturia mater Coriolani, Volumniam uxorem eius et liberos secum trahens, castra Volscorum petiit. quam ubi filius aspexit, ‘expugnasti’ inquit ‘et uicisti iram meam, patria, precibus huius admotis, cuius utero quamuis merito mihi inuisam dono’, continuoque agrum Romanum hostilibus armis liberauit. ergo pectus dolore acceptae iniuriae, spe potiendae uictoriae, uerecundia detrectandi ministerii, metu mortis refertum, totum sibi pietas uacuefecit, uniusque parentis aspectus bellum atrox salutari pace mutauit.

5.4.2. Eadem pietas uiribus suis inflammatum Africanum superiorem, uixdum annos pubertatis ingressum, ad opem patri in acie ferendam uirili robore armauit: consulem enim eum, apud Ticinum flumen aduersis auspiciis cum Hannibale pugnantem, grauiter saucium intercessu suo seruauit, neque illum aut aetatis infirmitas aut militiae tirocinium aut infelicis proelii etiam ueterano bellatori pertimescendus exitus interpellare ualuit, quo minus

[114] Tekst zepsuty; prawdopodobnie Waleriusz myśli tu o sobie.

[115] Rok 488; Cn. Marcius Coriolanus zob. wyżej 1,8,4.

[116] Volsci, Wolskowie, zob. wyżej 3,2,8.

[117] *Infulae* to wełniane, białe, niekiedy purpurowe, nakrycie głowy w kształcie szerokiej opaski lub turbanu ze zwisającymi z obu stron wstążkami, noszone przez kapłanów i westalki, oznaka nietykalności.

wobec ciebie zasłużonym oddać tego, co im się należało, złóż słuszną ofiarę przebłagalną tym, których zraniłaś!". Milczą nieme ich cienie, skrępowane nieodwracalnym losem, ale nie przemilcza, o niepomne dobrodziejstw Ateny, zganienia ciebie wolny język w swobodnej wypowiedzi[114].

4.

5.4.wst. Lecz pomińmy już niewdzięczników i pomówmy raczej o ludziach kochających! Dużo bowiem większą satysfakcję sprawia zajęcie się tematem przyjemnym niż przykrym. Przybądźcie więc pod pióro mojej ręki wy, dzieci, spełnione pragnienia swoich rodziców, potomkowie, zrodzeni pod szczęśliwą wróżbą, którzy sprawiacie, że i urodzić was jest rzeczą miłą, i pomnażać ród – pożądaną!

O MIŁOŚCI WOBEC RODZICÓW, BRACI I OJCZYZNY

5.4.1. Koriolan[115], mąż niesłychanie dzielny, o wspaniałym umyśle, wielce zasłużony dla państwa, jako ofiara najbardziej niesprawiedliwego wyroku zbiegł do Wolsków[116], którzy wówczas byli wrogami Rzymian. Dzielność była wtedy wszędzie bardzo ceniona. Dlatego tam, dokąd przybył, aby znaleźć schronienie, w krótkim czasie osiągnął najwyższą władzę. Stało się więc tak, że człowiek, którego współobywatele nie chcieli mieć jako swego wodza ku ocaleniu, musieli go poznać jako wodza swoich wrogów, wodza, który przyniósł im niemal zagładę. Kiedy bowiem w szeregu zwycięskich bitew rozgromił nasze wojska, otworzył drogę wolskiemu żołnierzowi aż po same mury Rzymu. Z tej przyczyny owi mieszkańcy, którzy dotąd pogardliwie oceniali własnych patriotów i nie szczędzili jemu oskarżeń, teraz zmuszeni byli prosić wygnańca o łaskę. Posłowie, których do niego wyprawili z prośbą o pokój, niczego nie wskórali. Tak samo wysłani do niego kapłani w swoich infułach na głowie[117] powrócili bez rezultatu. Stał w osłupieniu senat, drżeli ze strachu mieszkańcy, lamentowali nad grożącą wszystkim zagładą mężczyźni i kobiety. Wtedy matka Koriolana, Weturia, wzięła ze sobą jego żonę Wolumnię razem z dziećmi i udała się do obozu Wolsków. Kiedy syn ją zobaczył, powiedział: „Na prośbę tej kobiety, która nosiła mnie w swoim łonie, stłumiłaś i zwyciężyłaś, ojczyzno, mój gniew, chociaż słusznie darzę cię swoją nienawiścią". Natychmiast też wycofał nieprzyjacielskie wojsko z rzymskiego terytorium. Tak więc serce przepełnione bólem doznanej krzywdy, nadzieją odniesienia zwycięstwa, wstydem z powodu odebrania dowództwa i strachem przed śmiercią otwarło się całkowicie na miłość jednej tylko matki i na sam jej widok przemieniło okrutną wojnę w zbawienny pokój.

5.4.2. Ta sama miłość swoją mocą rozpaliła Scypiona Afrykańskiego Starszego, który dopiero co wszedł w dojrzałe lata. Dzięki niej nabrał tak męskiej siły, że mógł przyjść z pomocą swemu ojcu podczas bitwy. Ojciec bowiem jako konsul niepomyślnie walczył z Hannibalem nad rzeką Ticynus i został ciężko ranny. Syn ocalił mu życie przez swoją interwencję. I nie mogły go od niej powstrzymać ani niedostateczne siły

duplici gloria conspicuus coronam imperatore simul et patre ex ipsa morte rapto mereretur.

5.4.3. Auribus ista tam praeclara exempla Romana ciuitas accepit, illa uidit oculis. L. Manlio Torquato diem ad populum Pomponius tribunus plebis dixerat, quod occasione bene <con>ficiendi belli inductus legitimum obtinendi imperii tempus excessisset, quodque filium optimae indolis iuuenem rustico opere grauatum publicis usibus subtraheret. id postquam Manlius adulescens cognouit, protinus urbem petiit et se in Pomponi domum prima luce derexit. qui existimans in hoc eum uenisse, ut patris crimina, a quo plus iusto aspere tractabatur, deferret, excedere omnes iussit cubiculo, quo licentius remotis arbitris indicium perageret. nactus occasionem opportunam proposito suo, iuuenis gladium, quem tectum attulerat, destrinxit, tribunumque minis ac terrore compulsum iurare coegit a patris eius accusatione recessurum, eoque effectum est ne Torquatus causam diceret. commendabilis est pietas quae mansuetis parentibus praestatur. sed Manlius, quo horridiorem patrem habuit, hoc periculo eius laudabilius subuenit, quia ad eum diligendum praeter naturalem amorem nullo indulgentiae blandimento inuitatus fuerat.

5.4.4. Hanc pietatem aemulatus, M. Cotta eo ipso die quo togam uirilem sumpsit, protinus ut a Capitolio descendit, Cn. Carbonem, a quo pater eius damnatus fuerat, postulauit, peractumque reum iudicio adflixit, et ingenium et adulescentiam praeclaro opere auspicatus.

5.4.5. Apud C. quoque Flaminium auctoritas patria aeque potens fuit: nam cum tribunus plebis legem de Gallico agro uiritim diuidendo inuito et repugnante senatu promulgasset, precibus minisque eius acerrime resistens ac ne exercitu quidem aduersum se conscripto, si in eadem sententia perseueraret, absterritus, postquam pro rostris ei legem iam referenti pater manum iniecit, priuato fractus imperio descendit e rostris, ne minimo quidem murmure destitutae contionis reprehensus.

[118] Epizod z drugiej wojny punickiej, kiedy to Hannibal w 218 r. pokonał nad Ticynem (Ticinus), lewym dopływem Padu, wojska Publiusza Korneliusza Scypiona; zob. Liv. 21,46,7-10.

[119] Rok 362; M. Pomponius, tr. lud. z 362 r.; L. Manlius Capitolinus (Imperiosus), dykt. z 363, jego synem był T. Manlius Torquatus, kons. z 347, 344,340 r.; zob. Cic. *off*. 3,112; Liv. 7,3,4.

[120] Nie Torkwatus, lecz ojciec Kapitolinus.

[121] Rok 59?; M. Aurelius Cotta, kons. 74 r. i jego syn; – Cn. (wł. C.) Papirius Carbo, tr. lud. z 67 (?) r.; zob. FGH 434 F39 Dio 36,40,3-4.

[122] Na Kapitolu młody Rzymianin w siedemnastym roku życia przywdziewał męską togę (*toga virilis*).

fizyczne młodego wieku, ani jego status początkującego rekruta, ani nieszczęśliwy przebieg bitwy, który budził lęk nawet u starego wojaka. Zdecydowanie bowiem pragnął zasłużyć sobie na wieniec podwójnej chwały przez to, że z rąk niechybnej śmierci wyrwie i naczelnego wodza, i zarazem swego ojca[118].

5.4.3. O tych bardzo sławnych przykładach Rzymianie jedynie słyszeli od innych, przytoczone zaś niżej oglądali na własne oczy.

Trybun ludowy Pomponiusz[119] wyznaczył Lucjuszowi Manliuszowi Torkwatowi dzień rozprawy przed ludem. Powodem było to, że Torkwatus, mając okazję pomyślnego zakończenia wojny, przedłużył sobie określony prawem czas piastowania naczelnego dowództwa oraz że odciągał od zajęć państwowych swego syna, młodzieńca nieprzeciętnie zdolnego, i angażował go przy wiejskich pracach. Gdy młody Manliusz o tym się dowiedział, natychmiast udał się do Rzymu i wcześnie rano skierował się do domu Pomponiusza. Ten myśląc, że przyszedł do niego, aby przedstawić mu krzywdy, jakich doznał od ojca, który traktował go niezmiernie surowo, kazał wszystkim opuścić pokój, aby po usunięciu świadków mógł swobodniej złożyć doniesienie. Tymczasem młodzieniec, kiedy stworzono mu dogodną sytuację do realizacji jego zamiaru, wyciągnął miecz, który wniósł potajemnie, i groźbami oraz strachem zmusił trybuna do złożenia przysięgi, że odstąpi od wytoczenia skargi przeciw jego ojcu. W ten sposób osiągnął to, że Torkwatus nie stanął przed sądem[120].

Chwalebna jest miłość, którą okazuje się łagodnym rodzicom. Lecz Manliusz im bardziej posiadał surowego ojca, na tym większą zasłużył sobie pochwałę przez to, że przyszedł z pomocą w grożącym ojcu niebezpieczeństwie. Oprócz bowiem samej naturalnej miłości nie miał żadnej innej pobudki do miłowania ojca.

5.4.4. Rywalizując z tego rodzaju miłością, Marek Kotta[121] w tym samym dniu, w którym przywdział męską togę, natychmiast jak tylko zstąpił z Kapitolu[122], wniósł oskarżenie na Gnejusza Karbona, który przedtem wydał skazujący wyrok na jego ojca. Gdy oskarżony stanął przed sądem, został uznany za winnego. Tym wspaniałym czynem i swój talent odsłonił, i pomyślnie rozpoczął dojrzały wiek.

5.4.5. Autorytet ojcowski równie mocno podziałał na syna, Gajusza Flaminiusza[123]. Ten bowiem jako trybun ludowy chciał ogłosić ustawę, aby terytorium w Galii podzielić na każdego z osobna. Senat był temu przeciwny i mocno zwalczał jego propozycję, lecz on prośbom i groźbom senatu zdecydowanie się opierał i nie dał się zastraszyć nawet wyprowadzeniem wojska, jeśli będzie dalej obstawał przy swoim zdaniu. Gdy już miał z mównicy zreferować ustawę ludowi, ojciec powstrzymał go swoją ręką. I tak zbity z tropu prywatnym rozkazem ojca zszedł z mównicy i nawet nie zatrzymał go najlżejszy szmer sprzeciwu ze strony zawiedzionego zgromadzenia ludowego.

[123] Rok 232; C. Flaminius Nepos, tr. lud. z 228, kons. z. 223 i 217 r., jego ojciec to C. Flaminius; zob. Cic. *inv*. 2,52.

5.4.6. Magna sunt haec uirilis pietatis opera, sed nescio an his omnibus ualentius et animosius Claudiae Vestalis uirginis factum. quae, cum patrem suum triumphantem e curru uiolenta tribuni plebis manu detrahi animaduertisset, mira celeritate utrisque se interponendo amplissimam potestatem inimicitiis accensam depulit. igitur alterum triumphum pater in Capitolium, alterum filia in aedem Vestae duxit, nec discerni potuit utri plus laudis tribueretur, cui uictoria an cui pietas comes aderat.

5.4.7. Ignoscite, uetustissimi foci, ueniamque aeterni date ignes, si a uestro sacratissimo templo ad necessarium magis quam speciosum urbis locum contextus operis nostri progressus fuerit: nulla enim acerbitate fortunae, nullis sordibus pretium carae pietatis euilescit; quin etiam eo certius quo miserius experimentum habet.

Sanguinis ingenui mulierem praetor apud tribunal suum capitali crimine damnatam triumuiro in carcere necandam tradidit. quo receptam is qui custodiae praeerat, misericordia motus, non protinus strangulauit: aditum quoque ad eam filiae, sed diligenter excussae, ne quid cibi inferret, dedit, existimans futurum ut inedia consumeretur. cum autem plures iam dies intercederent, secum ipse quaerens quidnam esset quo tam diu sustentaretur, curiosius obseruata filia animaduertit illam exerto ubere famem matris lactis sui subsidio lenientem. quae tam admirabilis spectaculi nouitas ab ipso ad triumuirum, a triumuiro ad praetorem, a praetore ad consilium iudicum perlata, remissionem poenae mulieri impetrauit. quo non penetrat aut quid non excogitat pietas, quae in carcere seruandae genetricis nouam rationem inuenit? quid enim tam inusitatum quid tam inauditum quam matrem uberibus natae alitam? putarit aliquis hoc contra rerum naturam factum, nisi diligere parentes prima naturae lex esset.

5.4.ext.1. Idem praedicatum de pietate Perus existimetur, quae patrem suum Cimona, consimili fortuna adfectum parique custodiae traditum, iam ultimae senectutis uelut infantem pectori suo admotum aluit. haerent ac stupent hominum oculi, cum huius facti pictam imaginem uident, casusque antiqui condicionem praesentis spectaculi admiratione renouant, in illis mutis membrorum liniamentis uiua ac spirantia corpora intueri credentes. quod necesse est animo quoque euenire, aliquanto efficaciore pictura litterarum uetera pro recentibus admonito recordari.

[124] Rok 143; Claudia, córka Appiusza Klaudiusza Pulchra, kons. z 143 r.; zob. Cic. *Cael.* 34; Suet. *Tib*. 2,4; Oros. 5,4,7; Macr. 3,14,14.

[125] Chodzi o ognisko Westy, jednej z największych rzymskich bóstw, patronki rodzin, miasta i państwa, ognisko wiecznie płonące w świątyni bogini na Awentynie.

[126] Ok. 150 r.; zob. Plin. *nat.* 7,121; triumwir, członek komisji złożonej z trzech osób, tu – członek komisji nadzorującej wykonanie wyroków.

5.4.6. Wielkie są doprawdy owe czyny męskiej czci rodziców, lecz nie wiem, czy od nich wszystkich nie jest silniejsza i odważniejsza postawa westalki Klaudii[124]. W pewnej chwili zobaczyła mianowicie, jak trybun ludowy gwałtownie ściąga jej ojca z wozu w czasie odbywania triumfu. Nadzwyczaj szybko stanęła pomiędzy nimi i stłumiła straszliwą moc wznieconą przez nienawiść. Tak więc jeden triumf odbył ojciec na Kapitol, drugi córka do świątyni Westy i nie można było rozstrzygnąć, który zasługiwał na większą chwałę, czy ten, którego rację stanowiło odniesione zwycięstwo nad wrogiem, czy ten, któremu towarzyszyła miłość do ojca.

5.4.7. Wybaczcie mi, prastare ogniska, bądźcie dla mnie pobłażliwe, wiecznie płonące ognie[125], jeśli w temacie mego dzieła od waszej najświętszej świątyni przejdę na miejsce w naszym mieście nie tyle wspaniałe, ile raczej wymuszone koniecznością! Żaden bowiem twardy los, żadne poniżenia nie pomniejszają ceny prawdziwej miłości rodzinnej. Przeciwnie, okazują się one nawet tym bardziej pewne, im gorszego doznają doświadczenia.

Pretor na swym sędziowskim krześle skazał na śmierć kobietę ze szlachetnego rodu i przekazał ją triumwirowi[126] do więzienia, aby wykonano na niej wyrok. Gdy tam się znalazła, litość ogarnęła więziennego strażnika i nie uśmiercił jej natychmiast. Pozwolił także jej córce przyjść do niej, lecz dokładnie sprawdził, czy nie wnosi jakiegoś pokarmu. Sądził bowiem, że po pewnym czasie umrze z głodu. Gdy minęło już kilka dni, sam siebie pytał, dlaczego ona tak długo żyje. Obserwował więc staranniej córkę i zauważył, że ona odsłoniwszy pierś swoim mlekiem łagodziła głód matki. Wiadomość o tak niezwykłym i zadziwiającym wydarzeniu dotarła od niego do triumwira, od triumwira do pretora, od pretora do kolegium sędziowskiego, gdzie uzyskał dla kobiety uchylenie kary.

Dokądże nie dotrze albo czego nie wymyśli miłość rodzinna, która nawet w więzieniu znajduje nowy sposób uratowania matki? Cóż bowiem jest tak niespotykanego, tak niesłychanego jak to, że matkę swoją piersią karmi córka? Mógłby ktoś pomyśleć, że jest to przeciwne naturze, gdyby miłość do rodziców nie była pierwszym prawem natury.

5.4.obc.1. Na taką samą pochwałę zasługuje miłość rodzinna, jaką córka Pero darzyła swego ojca Kimona[127]. Spotkał go taki sam los jak powyższą kobietę i znalazł się w podobnym więzieniu. Córka więc, podając swoją pierś zgrzybiałemu starcowi, karmiła go niby niemowlę. W słup stają oczy ludzi, kiedy oglądają tego rodzaju historię namalowaną na obrazie. Podziwiając ów widok, przywołują oni aktualnie okoliczności dawnego zdarzenia oraz w owych niemych rysach poszczególnych członków ciała widzą przed sobą – o czym są przekonani – żywe i pulsujące oddechem postacie. To musi występować również w sferze duchowej, na którą bardziej niż obraz oddziałuje literackie ujęcie, gdy przypomina zdarzenia dawne zamiast tych, które dzieją się aktualnie.

[127] Cimo, Kimon, syn Miltiadesa, ateński wódz i polityk.

5.4.ext.2. Ne te quidem, Cimo, silentio inuoluam, qui patri tuo sepulturam uoluntariis uinculis emere non dubitasti: nam etsi maximo tibi postea et ciui et duci euadere contigit, plus tamen aliquanto laudis in carcere quam in curia adsecutus es: ceterae enim uirtutes admirationis tantummodo multum, pietas uero etiam amoris plurimum meretur.

5.4.ext.3. Vos quoque, fratres, memoria complectar, quorum animus origine fuit nobilior, siquidem admodum humiles in Hispania nati pro parentium alimentis spiritum erogando specioso exitu uitae inclaruistis: duodecim enim milia nummum, quae post mortem uestram iis darentur, a Paciaecis pacti, ut eorum patris interfectorem Etpastum gentis suae tyrannum occideretis, nec ausi solum insigne facinus estis, sed etiam strenuo ac forti exitu clausistis: iisdem enim manibus Paciaecis ultionem, Etpasto poenam, genitoribus nutrimenta, uobis gloriosa fata peperistis. itaque tumulis etiam nunc uiuitis, quia parentium senectutem tueri quam uestram exspectare satius esse duxistis.

5.4.ext.4. Notiora sunt fratrum paria Cleobis et Biton, Amphinomus et Anapius, illi quod ad sacra Iunonis peragenda matrem uexerint, hi quod patrem et matrem umeris per medios ignes portarint, sed neutris pro spiritu parentium exspirare propositum fuit.

5.4.ext.5. Nec ego Argiuam detrecto laudem aut Aetnaei montis gloriam minuo, uerum obscuriori propter ignorantiam pietati notitiae lumen admoueo, sicut Scythis libenter pietatis testimonium reddo: Dario enim, totis regni sui uiribus in eorum regionibus subinde impetum facienti, paulatim cedentes ad ultimas iam solitudines peruenerant. interrogati deinde ab eo per legatos quem finem fugiendi aut quod initium pugnandi facturi essent, responderunt se nec urbes ullas nec agros cultos, pro quibus dimicarent, habere: ceterum, cum ad parentium suorum monumenta uenisset, sciturum quemadmodum Scythae proeliari solerent. quo quidem uno tam pio dicto immanis et barbara gens ab omni se feritatis crimine redemit. prima igitur et optima rerum natura pietatis est magistra, quae

[128] Kimon odniósł zwycięstwo nad Persami w Azji Mn. w 468 r. i przyczynił się do stworzenia potęgi morskiej Aten.

[129] Postacie dwóch braci i związane z nimi wydarzenia nie są nam znane z innych źródeł.

[130] Paciaeci, – jakiś L. Vibius Paciaecus rodem z Hiszpanii pojawia się w „Wojnie hiszpańskiej" (*Bellum Hispaniense* 3,4).

[131] Etpastus, skądinąd nieznany.

[132] Kleobis i Biton mit. synowie Kydippe, kapłanki Hery (Junony) w Argos, zamiast wołów zaprzęgli się do wozu i zaciągnęli matkę do świątyni. W nagrodę bogowie zesłali im spokojną śmierć w czasie snu; świad.: Herod. 1,31; Pol 22, 20,7; Cic, *Tusc.* 1,13; Plut. *Sol.* 27,7; *mor.* 108F; Lucian, *Char.* 10, D.L.1,50; SEG 3,395.

[133] Amphinomus i Anapius, z Katany na Sycylii uratowali rodziców podczas wybuchu Etny; zob. *RE* 1 1943-4.

[134] Scytia, płd.-wsch. część Europy między Karpatami a rzeką Tanais. Scytowie prowadzili koczowniczy styl życia i byli znakomitymi wojownikami.

5.4.obc.2. Nawet ciebie, Kimonie, nie pominę milczeniem, który nie wahałeś się dobrowolnym uwięzieniem wykupić pogrzebu swego ojca[128]. Chociaż później bardzo wiele osiągnąłeś jako obywatel i wódz, jednak znacznie więcej sławy zyskałeś w więzieniu niż w piastowaniu urzędów. Te ostatnie bowiem zaszczytne funkcje przynoszą jedynie wiele podziwu, cześć i szacunek dla bliskich natomiast zasługują nawet na największą miłość.

5.4.obc.3. Ale również was, o bracia, którzy mieliście charakter szlachetniejszy niż pochodzenie, ogarniam moją pamięcią[129]. Urodziliście się bowiem w rodzinie bardzo ubogiej w Hiszpanii i wsławiliście się, poświęcając w niezwykły sposób swoje życie, aby rodzicom zapewnić środki do życia. Zawarliście umowę z Paciekami[130], że po waszej śmierci wypłacą oni waszym rodzicom sumę 12 tysięcy sesterców, gdy zgładzicie Etpasta[131], mordercę ich ojca i zarazem tyrana ich plemienia. Odważyliście się nie tylko dokonać wspaniałego czynu, ale także dzielnie i mężnie go uwieńczyliście, gdyż tymi samymi rękoma wykonaliście zemstę Pacieków i karę na Etpaście oraz zapewniliście rodzicom utrzymanie, a dla siebie chwalebną śmierć. Także teraz jeszcze żyjecie w swoich grobowcach, ponieważ uważaliście, że więcej dla was znaczy troska o starych rodziców niż czekanie na swoją własną starość.

5.4.obc.4. Bardziej znane są pary braci, Kleobis i Biton oraz Amfinomos i Anapios. Pierwsi dlatego że własnymi siłami zawieźli matkę do świątyni Junony, aby mogła odprawić ceremonie[132], a drudzy – ponieważ na własnych ramionach wynieśli ojca i matkę z samego środka płomieni[133]. Lecz żadnej z tych par nie zaproponowano umrzeć po to, aby mogli żyć ich rodzice.

5.4.obc.5. I nie pogardzam ja sławą wspomnianych wyżej Argiwczyków ani bynajmniej nie pomniejszam chwały tych spod góry Etny, lecz rzucam tylko światło poznania synowskiej czci i szacunku pokrytej dotąd mrokiem niewiedzy. Chętnie więc przytaczam tu również świadectwo o owej więzi rodzinnej wśród Scytów[134]. Dariusz z całymi siłami swego królestwa od czasu do czasu najeżdżał na ich ziemie. Oni cofając się, z wolna przed nim doszli już do samego krańca pustkowi. Wtedy król wyprawił do nich posłów i zapytał, kiedy położą kres swojej ucieczce i zaczną z nim walczyć. Odpowiedzieli mu wówczas, że oni nie mają ani miast, ani pól uprawnych, za które byłoby im warto stoczyć bitwę, dopiero gdy dotrze do grobów ich przodków, wtedy zobaczy, jak zwykli bić się Scytowie[135]. Przez to jedno tylko powiedzenie, tak pełne uczucia, owo niesamowite i barbarzyńskie plemię zrzuciło z siebie całe odium oskarżeń o dzikość.

Pierwszą więc i najlepszą nauczycielką cnoty miłości rodzinnej jest sama natura. Nie potrzebując żadnych słów ani żadnego wsparcia ze strony literatury, własnymi i cicho działającymi siłami wlewa ona w serca dzieci umiłowanie rodziców. Jaką

[135] Ok. 515 r.; Darius, Dareus, Dariusz I, król perski 521-486, zob. wyżej 3,2,obc.2; Herod. 4,125-127.

nullo uocis ministerio nullo usu litterarum indigens propriis ac tacitis uiribus caritatem parentium liberorum pectoribus infundit. quid ergo doctrina proficit? ut politiora scilicet, non ut meliora fiant ingenia, quoniam quidem solida uirtus nascitur magis quam fingitur: [**5.4.ext.6**] quis enim plaustris uagos et siluarum latebris corpora sua tegentes in modumque ferarum laniatu pecudum uiuentes sic Dario respondere docuit? illa nimirum, quae etiam Croesi filium loquendi usu defectum ad protegendam patris incolumitatem ministerio uocis instruxit: captis enim a Cyro Sardibus, cum unus e numero Persarum ignarus uiri in caedem eius concitato impetu ferretur, uelut oblitus quid sibi fortuna nascenti denegasset, ne Croesum regem occideret proclamando paene iam inpressum iugulo mucronem reuocauit. ita qui ad id tempus mutus sibi uixerat, saluti parentis uocalis factus est.

5.4.ext.7. Eadem caritas Italico bello Pinnensem iuuenem, cui Pultoni erat cognomen, tanto animi corporisque robore armauit ut cum obsessae urbis suae claustris praesideret, et Romanus imperator patrem eius captiuum in conspectu ipsius constitutum destrictis militum gladiis circumdedisset, occisurum se minitans nisi inruptioni suae iter praebuisset, solus e manibus senem rapuerit, duplici pietate memorandus, quod et patris seruator nec patriae fuit proditor.

[5]

5.5.praef. Hanc caritatem proximus fraternae beniuolentiae gradus excipit: nam ut merito primum amoris uinculum ducitur plurima et maxima beneficia accepisse, ita proximum iudicari debet simul accepisse. quam copiosae enim suauitatis illa recordatio est: in eodem domicilio antequam nascerer habitaui, in iisdem incunabulis infantiae tempora peregi, eosdem appellaui parentes, eadem pro me uota excubuerunt, parem ex maiorum imaginibus gloriam traxi! cara est uxor, dulces liberi, iucundi amici, accepti adfines, sed postea cognitis nulla beniuolentia accedere debet quae priorem exhauriat.

5.5.1. Atque haec teste Scipione Africano loquor, qui tametsi artissima familiaritate Laelio iunctus erat, at tamen senatum supplex orauit ne prouin-

[136] Croesus, ostatni król Lidii, pokonany w poł. VI w. przez Cyrusa II, króla Persji (zob. wyżej 1,7,obc.4.); świad.: Herod. 1,85; Cic. *div*. 1,121; Sen. *contr*. 7,5,13; Gell. 5,9,1-4.

[137] Rok 546; Sardes, miasto w Azji Mn., stolica Lidii w Azji Mn.

[138] Pinna, miasto Westinów, szczepu italskiego, który wystąpił przeciw Rzymowi podczas wojny sprzymierzeńczej (90-88).

[139] Prawdopodobnie zmyślenie Waleriusza; por. ten rozdz. z Diod. 37,19,3-20.

[140] W tekście brak tytułu, dopisany przez tłumacza.

[141] Pub. Cornelius Scipio Africanus Maior otrzymał przydomek „Afrykański" za zwycięstwo nad Kartaginą w 202, przyjaciel Leliusz był konsulem w 190 r., a jego kolegą był wówczas brat Afrykańczyka, L. Cornelius Scipio, który w tym samym roku wspierany

zatem korzyść przynosi wiedza w tej sprawie? Tę mianowicie, że charaktery stają się bardziej ucywilizowane, ale wcale nie lepsze moralnie, bo prawdziwa cnota jest raczej wrodzona niż nabyta.

5.4.obc.6. Kto bowiem tych ludzi jeżdżących tu i tam na wozach, kryjących się po leśnych ostępach i żywiących się na sposób dzikich zwierząt upolowanym mięsem, nauczył tak mądrze odpowiedzieć Dariuszowi? Doprawdy sama natura to uczyniła, ta natura, która nawet pozbawionego mowy syna Krezusa[136] wyposażyła w słowa, aby mógł obronić życie swego ojca. W czasie, gdy Cyrus zajął Sardes[137], jeden spośród Persów, który nie znał Krezusa, popędził co sił, aby go zgładzić. Wtedy syn-niemowa, jakby zapomniał, co zgotował mu los od samego urodzenia, krzyknął głośno, aby nie zabijał króla Krezusa. W ten sposób powstrzymał miecz niemal już przyłożony do gardła. Ten człowiek, który dotąd żył sobie jako niemy, nagle dla ocalenia swego ojca odzyskał mowę.

5.4.obc.7. Ta sama synowska miłość w czasie wojny italskiej wyposażyła młodzieńca z Pinny[138], który nazywał się Pulton, w niesamowitą moc ducha i ciała. Podczas oblężenia miasta stał na straży przy bramach. Rzymski dowódca pokazał mu jego ojca, znajdującego się w niewoli, którego otoczył żołnierzami z mieczami w rękach i zagroził, że go zabije, jeśli nie stworzy mu sposobności, by mógł wkroczyć do miasta. Syn, sam jeden, potrafił starego ojca wyrwać z rąk rzymskich. Zasługuje więc tutaj na wspomnienie z racji swojej podwójnej miłości, bo i ojca ocalił, i ojczyzny nie zdradził[139].

5.
O MIŁOŚCI BRATERSKIEJ[140]

5.5.wst. Po miłości do rodziców zaraz następne miejsce przypada miłości braterskiej. Albowiem jak słusznie pierwsze miejsce przyznajemy tej więzi miłosnej, od której najczęściej i najwięcej otrzymujemy dobrodziejstw, tak musimy też uznać, że również ta druga więź, którą otrzymaliśmy, jest bardzo jej bliska. Ileż przyjemnych uczuć wywołują owe wspomnienia, że mieszkałem z rodzeństwem w tym samym domu jeszcze przed narodzeniem, że w tej samej kołysce spędziłem czas niemowlęctwa, że tych samych wzywałem rodziców, te same troskliwe życzenia mi towarzyszyły, taką samą chwałę czerpałem patrząc na wizerunki przodków! Droga jest żona, słodkie są dzieci, mili są przyjaciele, chętnie widziani krewni! Lecz życzliwość wobec ludzi poznanych później wcale nie musi być tego rodzaju, aby miała pochłonąć tę pierwszą.

5.5.1. Mówię zaś o tym, biorąc sobie na świadectwo Scypiona Afrykańskiego[141]. Mimo że łączyła go ścisła przyjaźń z Leliuszem[142], jednak gorąco prosił senat, aby nie odbierać bratu przyznanej mu losem prowincji i nie powierzać jej Leliuszowi. Obiecał,

przez brata pokonał Antiocha, za co zyskał przydomek „Azjatycki"; zob. Cic. *Mur.* 32, *Phil.*11,17; Liv. 37,1,7-10; App. *Syr.* 11,100.

[142] C. Laelius, kons. 190 r., polityk i dowódca, mąż wielce wykształcony.

ciae sors fratri suo erepta ad eum transferretur, legatumque se L. Scipioni in Asiam iturum promisit, et maior natu minori et fortissimus imbelli et gloria excellens laudis inopi et, quod super omnia est, nondum Asiatico iam Africanus. itaque clarissimorum cognominum alterum sumpsit alterum dedit, triumphique praetextum huius cepit illius tradidit, ministerio maior aliquanto quam frater imperio.

5.5.2. M. uero Fabius consul, incluta pugna Etruscis et Veientibus superatis, delatum sibi summo senatus populique studio triumphum ducere non sustinuit, quia eo proelio Q. Fabius frater eius consularis fortissime dimicans occiderat. quantam in eo pectore pietatem fraternae caritatis habitasse existimemus, propter quam tantus amplissimi honoris fulgor exstingui potuit?

5.5.3. Hoc exemplo uetustas, illo saeculum nostrum ornatum est, cui contingit fraternum iugum Claudiae prius nunc etiam Iuliae gentis intueri decus: tantum enim amorem princeps parensque noster insitum animo fratris Drusi habuit ut cum Ticini, quo uictor hostium ad complectendos parentes uenerat, graui illum et periculosa ualitudine in Germania fluctuare cognosset, protinus inde metu attonitus erumperet. iter quoque quam rapidum et praeceps uelut uno spiritu corripuerit eo patet, quod Alpes Rhenumque transgressus die ac nocte, mutato subinde equo, ducenta milia passuum per modo deuictam barbariam Antabagio duce solo comite contentus euasit. sed eum tum maximo labore et periculo implicatum, mortaliumque frequentia defectum, sanctissimum pietatis numen et di fautores eximiarum uirtutum et fidissimus Romani imperii custos Iuppiter comitatus est. Drusus quoque, quamquam fato iam suo quam ullius officio propior erat, uigore spiritus et corporis uiribus conlapsus, eo ipso tamen quo uita ac mors distinguitur momento legiones cum insignibus suis fratri obuiam procedere iussit, ut imperator salutaretur. praecepit etiam dextera in parte praetorium ei statui, + et consulare et imperatorium nomen obtinere uoluit +, eodemque tempore et fraternae maiestati cessit et uita excessit. his scio equidem nullum aliud quam Castoris et Pollucis specimen consanguineae caritatis conuenienter adici posse.

5.5.4. Sed omnis memoriae clarissimis imperatoribus profecto non erit ingratum si militis summa erga fratrem suum pietas huic parti uoluminis adhae-

[143] Szatę triumfalną, togę bramowaną purpurowym szlakiem, użytą tu metaforycznie zamiast triumfu.

[144] M. Fabius Vibulanus, jako kons. 480 r. zwyciężył Wejentów, jego brat Q. Fabius Vibulanus, kons. 485 i 482 r., poległ w bitwie; zob. Liv. 2,46-47; D.H. 9,13,4; Oros.2,5,7.

[145] Rok 9; Nero Claudius Drusus, kons. 9 r., Druzus Starszy, brat cesarza Tyberiusza, których ojcem był Tyberiusz Klaudiusz Neron, pr. 42, a matką Liwia Druzylla, żona Oktawiana Augusta od 38 r. Druzus i Tyberiusz od 12 prowadzili udaną kampanię przeciw Germanom, Druzus zmarł w 9 r., dalsze wyprawy urządzał Tyberiusz; zob. Liv. *per*. 142; Tac. *ann*. 3,5.

[146] 200 mil = ok. 300 km.

że w charakterze zastępcy uda się z Lucjuszem Scypionem do Azji; nie ma znaczenia, że jako starszy będzie podlegał młodszemu, jako dobrze zaprawiony w walce – nieobeznanemu z nią całkowicie, jako wyróżniający się sławą – nie mającemu jej wogóle, a nade wszystko jako uhonorowany już przydomkiem „Afrykański" – jeszcze niecieszącemu się przydomkiem „Azjatycki". Z dwóch tak bardzo sławnych przydomków jeden wziął dla siebie, drugi oddał bratu, także szatę triumfalną[143], jedną ubrał sam, drugą przekazał bratu. Pełniąc podległą funkcję, stał się o wiele ważniejszy, niż brat, który piastował naczelne dowództwo.

5.5.2. Konsul Marek Fabiusz[144] w słynnej bitwie pokonał Etrusków i Wejentów. Senat i naród rzymski z wielkim entuzjazmem przyznali mu triumfalny pochód. Lecz on odmówił. W tej bowiem bitwie dzielnie walcząc, poległ jego brat, Kwintus Fabiusz, były konsul. Pomyślmy, jak wielka miłość braterska gościła w jego sercu, że potrafiła zgasić tak wielki błysk najwyższego zaszczytu!

5.5.3. Powyższy przykład jest ozdobą starożytnych czasów, przytoczony niżej zdobi naszą epokę. Trzeba przyjrzeć się dwom znakomitym braciom, najpierw chlubie rodu klaudyjskiego, a następnie julijskiego. Cesarz nasz i ojciec miał w swoim sercu wielką miłość do swego brata Druzusa[145]. Kiedy w mieście Ticynum, dokąd przybył jako zwycięzca nad wrogami, aby pokłonić się rodzicom, i dowiedział się, że jego brata w Germanii trapi niebezpieczna choroba, z obawy o niego natychmiast wyruszył stamtąd w drogę. Jakże szybko, pędząc na łeb na szyję, pokonał ją niby za jednym oddechem! Wynika to jasno z faktu, że po przekroczeniu Alp i Renu, zmieniając często konia, cwałował dzień i noc przez dopiero co podbite barbarzyńskie tereny, w towarzystwie jednego tylko przewodnika, Antabagiusza, i przebył odległość 200 mil[146]. Lecz podczas tej drogi, tak bardzo uciążliwej i niebezpiecznej, przebytej nie wśród licznej eskorty, ale w towarzystwie czcigodnego bóstwa braterskiej miłości i bogów życzliwych dla jego wyjątkowych cnót, przede wszystkim zaś samego Jowisza, najwierniejszego strażnika rzymskiego państwa. Również Druzus, chociaż był już bliższy śmierci niż tego, by mógł wykonać wobec brata jakiekolwiek powinności, gdyż całkowicie opadły już siły jego ducha i ciała, to jednak w tej samej chwili, w której śmierć zabierała mu życie, jeszcze nakazał legionom wyjść ze swymi znakami na spotkanie brata i pozdrowić go jako naczelnego wodza. Polecił także, aby w prawej części obozu wzniesiono dla niego pretorski namiot, oraz wyraził pragnienie, aby otrzymał tytuł konsula i naczelnego wodza[147]. I w tym samym momencie, kiedy poddał się majestatowi swego brata, rozstał się z życiem. Jeśli chodzi o mnie, wiem dobrze, że tym dwojgu braci nie można przeciwstawić żadnego bardziej stosownego przykładu braterskiej miłości jak Kastora i Polluksa[148].

5.5.4. Dla tych, tak bardzo znakomitych wodzów nie będzie zapewne czymś niemiłym, jeśli w tej części mego dzieła zamieszczę obraz wspaniałej miłości wobec

[147] Tekst zepsuty.

[148] Kastor i Polluks zob. wyżej 1,8,1; Tyberiusz w r. 6 rozbudował przy Forum świątynię tych bliźniaczych bóstw, symboli braterskiej miłości.

serit: is namque in castris Cn. Pompei stipendia peragens, cum Sertorianum militem acrius sibi in acie instantem conminus interemisset iacentemque spoliaret, ut fratrem germanum esse cognouit, multum ac diu conuicio deos ob donum impiae uictoriae insecutus, prope castra transtulit et pretiosa ueste opertum rogo imposuit. ac deinde subiecta face protinus eodem gladio quo illum interemerat pectus suum transuerberauit, seque super corpus fratris prostratum communibus flammis cremandum tradidit. licebat ignorantiae beneficio innocenti uiuere, sed ut sua potius pietate quam aliena uenia uteretur, comes fraternae neci non defuit.

[6]

5.6.praef. Artissimis sanguinis uinculis pietas satis fecit: restat nunc ut patriae exhibeatur. cuius maiestati etiam illa, qua deorum numinibus aequatur, auctoritas parentium uires suas subicit, fraterna quoque caritas animo aequo ac libenter cedit, summa quidem cum ratione, quia euersa domo integer rei publicae status manere potest, urbis ruina penates omnium secum trahat necesse est. uerum quid attinet uerbis ista complecti quorum tanta uis est, ut ali<i e>a salutis suae impendio testati sint?

5.6.1. Brutus consul primus cum Arrunte, Tarquini Superbi regno expulsi filio, in acie ita equo concurrit ut pariter inlatis hastis uterque mortifero uolnere ictus exanimis prosterneretur. merito adiecerim populo Romano libertatem suam magno stetisse.

5.6.2. Cum autem in media parte fori uasto ac repentino hiatu terra subsideret, responsumque esset ea re illum tantum modo compleri posse qua populus Romanus plurimum ualeret, Curtius, et animi et generis nobilissimi adulescens, interpretatus urbem nostram uirtute armisque praecipue excellere, militaribus insignibus ornatus equum conscendit, eumque uehementer admotis calcaribus praecipitem in illud profundum egit, super quem uniuersi ciues honoris gratia certatim fruges iniecerunt, continuoque terra pristinum habitum reciperauit. magna postea decora in foro Romano fulserunt, nullum tamen hodieque pietate Curti erga patriam clarius obuersatur exemplum. cui principatum gloriae obtinenti consimile factum subnectam.

[149] Por. świad.: Liv. *per.* 79; Tac. *hist.* 3,51,2; Gran. Lic. 35,24-25; Aug. *civ.* 2,25; Oros. 5,19,12.

[150] Tytuł dopisany przez tłumacza.

[151] L. Iunius Brutus, kons. z 509 r. razem z Lucjuszem Tarkwiniuszem Kollatinem, wnukiem Tarkwiniusza Pysznego, siódmego i ostatniego króla Rzymu; świad.: Cic. *Tusc.* 1,89; 4,50; *sen.* 75; Liv. 2,6,8-9; D.H. 5,15,1-2; Plut. *Publ*. 9,3-4; *vir. ill.*10,6; Zon. 7,12.

[152] M. Curtius, legendarny bohater, zapewne dla objaśnienia nazwy studni na Forum zwanej *Lacus Curtius.* O poświęceniu życia dla ojczyzny, *devotio*, zob. *MEKA* 1983; *RE* 4,1864-5.

brata, jaką okazał zwykły żołnierz, który pełnił służbę w obozie Gnejusza Pompejusza. W czasie bitwy walcząc wręcz zabił on bojownika z oddziału Sertoriusza, gdy ów zbyt ostro na niego nacierał. Z pokonanego wroga ściągał już oręż i spostrzegł wówczas, że poległy jest jego rodzonym bratem. Długo i gromko oskarżał bogów, że obdarowali go tak bezbożnym zwycięstwem, po czym zaniósł jego ciało pod obóz, okrył je wspaniałą szatą i położył na stosie. Następnie podłożył żagiew i natychmiast tym samym mieczem, którym uśmiercił brata, przeszył swoją pierś, upadł na jego zwłoki i tak poddał się kremacji w tych samych płomieniach. A przecież mógł żyć, nie miał bowiem z racji swojej niewiedzy żadnej winy, wolał jednak pójść raczej za braterskim uczuciem, niż przyjąć cudze usprawiedliwienie. Tak więc poległemu bratu nie zabrakło towarzystwa[149].

6.

O MIŁOŚCI OJCZYZNY[150]

5.6.wst. Wyżej przedstawiona miłość spełniła się wśród ludzi połączonych ścisłymi węzłami krwi. Teraz trzeba nam ukazać miłość do ojczyzny (*pietas patriae*). Jej majestatowi poddaje swoje siły nawet ów autorytet rodzicielski, który przyrównuje się do woli bogów. Również miłość braterska spokojnie i chętnie jej ustępuje. I jest w tej sprawie najwyższa racja, gdyż mimo zburzenia pojedynczego domu może się ostać nienaruszony stan państwa, ale ruina całego miasta z konieczności pociąga za sobą zagładę wszystkich domostw. Lecz cóż stoi na przeszkodzie, by ująć tutaj w słowach to, co ma tak wielką wartość, że inni poświadczyli ją ofiarą swojego życia?

5.6.1. Brutus[151], pierwszy konsul, starł się w boju z Arunsem, synem króla Tarkwiniusza Pysznego, którego zrzucono z tronu. Obaj równocześnie zadali sobie włóczniami tak śmiertelne rany, że martwi padli na ziemię. Słusznie mógłbym tu dodać, że wolność drogo kosztowała naród rzymski.

5.6.2. Na samym środku Forum nagle powstała w ziemi ogromna czeluść. Wyrocznia powiedziała, że można ją będzie zapełnić jedynie tym, co dla narodu rzymskiego ma największe znaczenie. Kurcjusz[152], młodzieniec odważny i ze szlachetnego rodu, objaśnił, że nasze miasto szczególnie wyróżnia się męstwem i orężem. Strojny więc w insygnia wojskowe dosiadł konia, ostrogami gwałtownie pobudził go do biegu i na łeb na szyję wskoczył do owej otchłani. Wszyscy mieszkańcy, jeden przez drugiego, dla uczczenia bohatera wrzucali za nim owoce[153], a ziemia natychmiast odzyskała swój dawny wygląd. Odtąd na Forum Rzymskim zabłysły wspaniałe osobistości, jednak do dziś dnia nie objawił się żaden wspanialszy przykład miłości ojczyzny niż ten, jaki dał Kurcjusz. Do tego przykładu, który ma pierwszeństwo wśród innych pomników sławy, dorzucę niżej całkiem podobny.

[153] Wrzucane owoce miały przebłagać boginię ziemi Tellus, czy też Ceres, boginię urodzajów.

5.6.3. Genucio Cipo praetori paludato portam egredienti noui atque inauditi generis prodigium incidit: namque in capite eius subito ueluti cornua erepserunt, responsumque est regem eum fore, si in urbem reuertisset. quod ne accideret, uoluntarium ac perpetuum sibimet indixit exsilium. dignam pietatem quae, quod ad solidam gloriam attinet, septem regibus praeferatur. cuius testandae gratia capitis effigies aerea portae qua excesserat inclusa est, dictaque Rauduscula: na<m> olim aera raudera dicebantur.

5.6.4. Genucius laudis huius, qua maior uix cogitari potest, successionem tradit Aelio praetori. cui ius dicenti cum in capite picus consedisset, haruspicesque adfirmassent conseruato eo fore ipsius domus statum felicissimum rei publicae miserrimum, occiso in contrarium utrumque cessurum, e uestigio picum morsu suo in conspectu senatus necauit. decem et septem + mil. tum + familia eximiae fortitudinis uiros Cannensi proelio amisit: res publica procedente tempore ad summum imperii fastigium excessit. haec nimirum exempla Sulla et Marius et Cinna tamquam stulta riserunt.

5.6.5. P. Decius Mus, qui consulatum in familiam suam primus intulit, cum Latino bello Romanam aciem inclinatam et paene iam prostratam uideret, caput suum pro salute rei publicae deuouit, ac protinus concitato equo in medium hostium agmen, patriae salutem sibi mortem petens, inrupit, factaque ingenti strage plurimis telis obrutus super corruit. ex cuius uolneribus et sanguine insperata uictoria emersit.

5.6.6. Vnicum talis imperatoris specimen esset, nisi animo suo respondentem filium genuisset: is namque in quarto consulatu, patris exemplum secutus, deuotione simili, aeque strenua pugna, consentaneo exitu labantes perditasque uires urbis nostrae correxit. ita dinosci arduum est utrum Romana ciuitas Decios utilius habuerit duces an amiserit, quoniam uita eorum ne uinceretur obstitit, mors fecit ut uinceret.

5.6.7. Non est exstinctus pro re publica superior Scipio Africanus, sed admirabili uirtute ne res publica exstingueretur prouidit: siquidem cum adflicta Cannensi clade urbs nostra nihil aliud quam praeda uictoris esse Hannibalis uideretur, ideoque reliquiae prostrati exercitus deserendae Italiae auctore Q. Metello consilium agitarent, tribunus militum admodum iuuenis stricto gladio mortem unicuique minitando iurare omnes nunquam se relicturos patriam coegit, pietatemque non solum ipse plenissimam exhibuit, sed etiam ex pectoribus aliorum abeuntem reuocauit.

[154] Genucius Cipus, pr., nie jest znana data jego pretury; zob. Ov. *met.* 15,565-621; Plin. *nat.* 11,123.

[155] C. Aelius Tubero, pr. [?]; zob. Front. *strat.* 4,5,14; Plin. *nat.* 10,41.

[156] P. Decius Mus, kons. 340 r., zob. wyżej 1,7,3.

[157] Rok 295; P. Decius Mus, kons. 312, 308, 297, 295; zob. wyżej 2,2,9 i Liv. 10,26-30.

5.6.3. Kiedy pretor Genucjusz Cipus[154], ubrany w płaszcz naczelnego dowódcy, przekraczał bramę miasta, objawiło się zupełnie dotąd nieznane cudowne zjawisko. Oto nad jego głową wyrosło nagle coś w kształcie rogów. Wyrocznia orzekła, że zostanie on królem, jeśli tylko wróci do miasta. Żeby do tego nie doszło, sam siebie dobrowolnie skazał na wieczne wygnanie. O godna podziwu miłości ojczyzny, która niesie trwałą chwałę, bo wyrastającą ponad siedmiu królów! Świadczy o tym wizerunek głowy z brązu umieszczony w bramie, przez którą wyszedł, nazywanej *Rauduscula*, ponieważ dawniej brąz (*aes*) nosił nazwę *raudus*.

5.6.4. Genucjusz swoją sławę, od której trudno sobie wyobrazić coś wspanialszego, przekazał niejako w spadku pretorowi Eliuszowi[155]. Kiedy ten był zajęty wymierzaniem sprawiedliwości, usiadł mu na głowie dzięcioł. Haruspikowie stwierdzili, że jeśli zachowa go przy życiu, stan jego domu będzie bardzo pomyślny, ale ojczyzny – bardzo tragiczny, jeśli zaś zabije ptaka, on i ojczyzna znajdą się w sytuacji odwrotnej. Wówczas na oczach senatu natychmiast uśmiercił dzięcioła ukąszeniem zębami. W bitwie pod Kannami poległo 17 żołnierzy z jego rodu, mężów wyjątkowo dzielnych, ale rzeczpospolita z biegiem czasu osiągnęła szczyt panowania. Tego rodzaju przykłady Sulla, Mariusz i Cynna uznawali za niedorzeczne i wyśmiewali się z nich.

5.6.5. Publiusz Decjusz Mus[156], który pierwszy w swojej rodzinie piastował konsulat, zauważył, jak podczas wojny z Latynami załamywał się rzymski szyk bojowy i jak niemal ulegał już zagładzie. Wtedy swoją głowę poświęcił rzeczpospolitej i natychmiast rzucił się na koniu w sam środek nieprzyjacielskiego wojska, aby przez to znaleźć ocalenie dla ojczyzny, a dla siebie śmierć. Urządził tam wrogom ogromną masakrę i poległ na wierzchu stosu pokryty mnóstwem dzid. Tak dzięki jego ranom i krwi niespodziewanie wyłoniło się zwycięstwo.

5.6.6. Ta cecha naczelnego wodza byłaby jedyna w swoim rodzaju, gdyby nie miał syna o takim samym charakterze[157]. Syn bowiem w czasie swego konsulatu, który sprawował po raz czwarty, naśladując przykład ojca, uczynił podobne ślubowanie; równie dzielnie walczył oraz tak samo przywrócił do równowagi chwiejące się i upadające siły wojsk naszego miasta. Trudno więc powiedzieć, czy dla państwa rzymskiego pożyteczniej było posiadać Decjuszów jako wodzów, czy też ich tracić, ponieważ za życia zapobiegali oni, aby państwo nie ponosiło klęsk, a swoją śmiercią sprawiali, że odnosiło zwycięstwa.

5.6.7. Scypion Afrykański Starszy nie zginął dla rzeczpospolitej, lecz z godnym podziwu męstwem troszczył się, aby rzeczpospolita nie zginęła. Rzym nasz zdruzgotany klęską pod Kannami nie widział dla siebie nic innego, jak tylko to jedno, że stanie się łupem zwycięskiego Hannibala. Dlatego resztki rozbitego wojska za radą Kwintusa Metellusa[158] powzięły plan, aby opuścić Italię. Scypion tymczasem, jako trybun wojskowy i jeszcze bardzo młody człowiek, wyciągnął miecz z pochwy i grożąc każdemu

[158] Zob. wyżej 2,9,8, gdzie w tej sytuacji, tak jak u Liwiusza 22,53 występuje Marek [Cecyliusz] Metellus.

5.6.8. Age, ut a singulis ad uniuersos transgrediar, quanto et quam aequali amore patriae tota ciuitas flagrauit! nam cum secundo Punico bello exhaustum aerarium ne deorum quidem cultui sufficeret, publicani ultro aditos censores hortati sunt ut omnia sic locarent tamquam res publica pecunia abundaret, seque praestaturos cuncta nec ullum assem nisi bello confecto petituros polliciti sunt. domini quoque eorum seruorum quos Sempronius Gracchus ob insignem pugnam Beneuenti manumiserat pretia ab imperatore exigere supersederunt. in castris etiam non eques non centurio stipendium dari sibi desiderauit. uiri ac feminae quidquid auri argentiue habuerunt, item pueri insignia ingenuitatis ad sustentandam temporis difficultatem contulerunt. ac ne<c> beneficio senatus, qui muneribus his functos tributi onere liberauerat, quisquam uti uoluit, sed insuper id omnes promptissimis animis praestiterunt: non ignorabant enim captis Veis, cum decimarum nomine, quas Camillus uouerat, aurum Apollini Delphico mitti oporteret neque emendi eius facultas esset, matronas ornamenta sua in aerarium rettulisse, similiterque audierant mille pondo auri, quod Gallis pro obsidione Capitoli omissa debebatur, earum cultu expletum. itaque et proprio ingenio et exemplo uetustatis admoniti nulla sibi in re cessandum existimauerunt.

5.6.ext.1. Sunt et externa eiusdem propositi exempla. rex Atheniensium Codrus, cum ingenti hostium exercitu Attica regio debilitata ferro igni uastaretur, diffidentia humani auxilii ad Apollinis Delphici oraculum confugit, perque legatos sciscitatus est quonam modo tam graue illud bellum discuti posset. respondit deus ita finem ei fore si ipse hostili manu occidisset. quod quidem non solum totis Athenis sed in castris etiam contrariis percrebruit, eoque factum est ut ediceretur ne quis Codri corpus uolneraret. id postquam cognouit, depositis insignibus imperii famularem cultum induit ac pabulantium hostium globo se obiecit, unumque ex his falce percussum in caedem suam compulit. cuius interitu ne Athenae occiderent effectum est.

5.6.ext.2. Ab eodem fonte pietatis Thrasybuli quoque animus manauit. is cum Atheniensium urbem triginta tyrannorum taeterrima dominatione liberare cuperet, paruaque manu maximae rei molem adgrederetur, et quidam e consciis

[159] Rok 216; zob. Liv. 22,53-54.

[160] Publikanie to dzierżawcy podatków, arystokracja finansowa, z której ukształtował się stan ekwicki.

[161] *As* (*assis*), drobna jednostka monetarna, przysłowiowy „grosik".

[162] Tib. Sempronius Gracchus w czasie swego konsulatu w 215 r. zaciągnął do wojska niewolników i z nimi pod Benewentum, miastem w Samnium, pokonał Kartagińczyków pod wodzą Hannona (Liv. 24,14,3-15, 5); dalsze przykłady hojności Liv. 24,18,13-14,15.

[163] W 396 r.; M. Furius Camillus zob. wyżej 1,5,2.

[164] Zob. Liv. 5,25.

[165] Mit. Kodrus, ostatni król Aten, z XI w., kiedy Dorowie pustoszyli Attykę, lecz nie zdobyli Aten. Zob. *RE* 11,984-5; Cic. *Tusc*. 1,116;

śmiercią, zmusił wszystkich do złożenia przysięgi, że nigdy nie opuszczą ojczyzny[159]. I w ten sposób nie tylko sam ukazał swoją głęboką miłość ojczyzny, ale przywrócił ją także w sercach ludzi, u których zanikała.

5.6.8. No dobrze! Lecz teraz od pojedynczych osób przejdę do zbiorowości i pokażę, jak wielką i jak u wszystkich jednakową miłością ojczyzny pałało całe społeczeństwo rzymskie. W czasie drugiej wojny punickiej wyczerpał się skarbiec państwowy do tego stopnia, że nawet nie starczyło na kult bogów. Wtedy publikanie[160] z własnej inicjatywy zwrócili się do cenzorów i zachęcili ich, aby wszystko u nich zamawiali tak, jakby państwo miało pieniędzy w bród, i obiecali, że wszystkiego im dostarczą i przed końcem wojny nie zażądają ani jednego asa[161]. Także panowie tych niewolników, których Semproniusz Grakchus[162] wyzwolił z powodu wspaniale stoczonej bitwy pod Benewentem, zrezygnowali z odszkodowania, jakie był im winien naczelny wódz. Również w obozach wojskowych nie było żadnego jeźdźca ani żadnego centuriona, który domagałby się wypłaty żołdu. Mężczyźni i kobiety przynosili wszelkie złote i srebrne przedmioty, tak samo i dzieci pozbywały się ozdób świadczących o ich pochodzeniu, wszystko po to, aby można było przetrzymać ten trudny okres. Nikt też nie chciał korzystać z przywileju senatu, który swoich przedstawicieli zwolnił z ciężaru opłat, lecz wszyscy oni tym bardziej i z niezwykłą ochotą stanęli do pomocy. Dobrze bowiem pamiętali, jak po zdobyciu Wejów Kamillus[163] uroczyście ślubował, że Apollinowi Delfickiemu należy posłać dziesiątą część złota. Kiedy jednak nie było możliwości wykupienia się od tego zobowiązania, rzymskie matrony przyniosły do skarbca swoją biżuterię. Podobnie też słyszeli senatorowie o 1000 funtach złota, które trzeba było wypłacić Galom za to, że odstąpili od oblężenia Kapitolu, co wykonano dzięki zebraniu kobiecych ozdób[164]. Tak więc na podstawie i wrodzonych przymiotów i dawnego przykładu uważali, że w żadnej sytuacji nie wolno im ustąpić z takiej postawy.

5.6.obc.1. Na ten temat znajdujemy także przykłady obce. Attycką krainę osłabiło mnóstwo nieprzyjacielskiego wojska, dewastując ją ogniem i mieczem. Kodrus[165], król Ateńczyków, stracił wiarę w ludzkie siły i uciekł się do pomocy Apollina w Delfach. Przez wysłańców zapytał, w jaki sposób mógłby tę tak ciężką wojnę powstrzymać. Bóg odpowiedział, że kres jej nastąpi wtedy, gdy on sam zginie z ręki nieprzyjacielskiej. Wyrocznia ta rozpowszechniła się nie tylko w Atenach, ale i w obozie przeciwnika i dlatego wydano tam wszystkim nakaz, aby nikt nie zranił ciała Kodrusa. Król, który o tym się dowiedział, zdjął odznaki swojej władzy, nałożył na siebie strój niewolniczy i wyszedł naprzeciw gromady wrogów zajętych furażerką. Jednego spośród nich ugodził sierpem i spowodował to, że ten go zabił. Dzięki tej śmierci stało się to, że Ateny nie zginęły.

5.6.obc.2. Z tego samego źródła miłości ojczyzny wypłynęła również postawa Trazybulosa[166]. Pragnął on uwolnić miasto Ateńczyków od strasznej władzy trzydziestu tyranów i przystąpił do niezwykle trudnego zadania z małym oddziałem. Ktoś spośród

[166] Rok 404; Thrasibulus, Trazybulos, V w., gorący zwolennik demokracji, w czasie wojny peloponeskiej brał udział w obaleniu władzy oligarchów. Zob. *RE* 6A 571-2; wypowiedzi skądinąd nieznane.

dixisset ‘quantas tandem tibi Athenae per te libertatem consecutae gratias debebunt?’, respondit ‘di faciant ut quantas ipse illis debeo uidear rettulisse’. quo adfectu inclutum destructae tyrannidis opus laude cumulauit.

5.6.ext.3. Themistocles autem, quem uirtus sua uictorem, iniuria patriae imperatorem Persarum fecerat, ut se ab ea oppugnanda abstineret, instituto sacrificio exceptum patera tauri sanguinem hausit, et ante ipsam aram quasi quaedam pietatis clara uictima concidit. quo quidem tam memorabili eius excessu ne Graeciae altero Themistocle opus esset effectum est.

5.6.ext.4. Sequitur eiusdem generis exemplum. cum inter Carthaginem et Cyrenas de modo agri pertinacissima contentio esset, ad ultimum placuit utrimque eodem tempore iuuenes mitti, et locum in quem hi conuenissent finem ambobus haberi populis. uerum hoc pactum Carthaginienses duo fratres, nomine Philaeni, perfidia praecucurrerunt, citra constitutam horam maturato gressu in longius promotis terminis. quod cum intellexissent Cyrenensium iuuenes, diu de fallacia eorum questi, postremo acerbitate condicionis iniuriam discutere conati sunt: dixerunt namque sic eum finem ratum fore, si Philaeni uiuos ibi se obrui passi essent. sed consilio euentus non respondit: illi enim nulla interposita mora corpora sua his terra operienda tradiderunt. qui quoniam patriae quam uitae suae longiores terminos esse maluerunt, bene iacent manibus et ossibus suis dilatato Punico imperio. ubi sunt superbae Carthaginis alta moenia? ubi maritima gloria incluti portus? ubi cunctis litoribus terribilis classis? ubi tot exercitus? ubi tantus equitatus? ubi immenso Africae spatio non contenti spiritus? omnia ista duobus Scipionibus fortuna partita est: at Philaenorum egregii facti memoriam ne patriae quidem interitus exstinxit. nihil est igitur excepta uirtute quod mortali animo ac manu immortale quaeri possit.

5.6.ext.5. Iuuenali ardore plena haec pietas. Aristoteles uero, supremae uitae reliquias senilibus ac rugosis membris in summo litterarum otio uix custodiens, adeo ualenter pro salute patriae incubuit ut eam ab hostilibus armis solo aequatam in lectulo Athenis iacens, equidem Macedonum manibus, quibus abiecta erat, erigeret. ita non tam urbs strata atque euersa Alexandri quam restituta Aristotelis notum est opus.

Patet ergo quam benignae quamque profusae pietatis erga patriam omnium ordinum omnis aetatis homines exstiterint, sanctissimisque naturae legibus mirificorum etiam exemplorum + clara mundo + subscripsit + unitas +.

[167] Rok 459; zob. wyżej 5,3,obc.3; inaczej śmierć Temistoklesa przedstawia Nepos (*Themist.* 10,4): zmarł on mianowicie wypiwszy truciznę lub z rozpaczy, że nie mógł zrealizować obietnicy danej Artakserksesowi, iż uczyni go władcą Grecji.

[168] Zob. Sall. *Iug.* 79; Plin. *h.n.* 5,4; *RE* 19,2098-101.

[169] Chodzi o Stagirę, miasto macedońskie, członka Ateńskiego Związku Morskiego, rodzinne miasto Arystotelesa (384-322), które zniszczył Filip Macedoński w 348, i to on także je odbudował (zmarł w 336 r.), a nie syn Aleksander, który był uczniem Stagiryty.

spiskowców powiedział: „Jakąż to wdzięczność będą tobie winne Ateny, jeśli dzięki tobie odzyskają wolność?". On odpowiedział: „Bogowie sprawią, że taką samą, jaką i ja – jak się wydaje – jestem im winien". Przez to uczucie sławny czyn obalenia tyrańskiej władzy mocno pomnożył jego chwałę.

5.6.obc.3. Temistokles[167] przez swoje męstwo stał się zwycięzcą nad Persami, a przez niesprawiedliwość swojej ojczyzny został wodzem u Persów. Żeby jednak nie musiał walczyć przeciwko niej, podczas składania ofiar wypił otrzymaną w kielichu krew z byka i padł martwy przed samym ołtarzem, niby jakaś wspaniała ofiara miłości do swojej ojczyzny. Dzięki tej śmierci, tak bardzo zasługującej na pamięć, stało się, że Grecja nie potrzebowała już drugiego Temistoklesa.

5.6.obc.4. A oto następny tego rodzaju przykład! Między Kartaginą i Cyreną trwał zażarty spór o granice ich terytorium. W końcu obie strony postanowiły, że w tym samym czasie zostaną wysłani młodzi ludzie i miejsce, w którym oni się spotkają, oba kraje uważać będą za granicę. Lecz umowę tę pogwałcili z całą perfidią dwaj bracia kartagińscy o nazwisku Filenowie, gdyż wyruszyli przed oznaczonym czasem i w przyspieszonym marszu przesunęli granice. Kiedy młodzieńcy z Cyreny spostrzegli oszustwo, długo nad nim ubolewali, a w końcu starali się usunąć niesprawiedliwość przez okropną propozycję. Powiedzieli mianowicie, że uznają tę granicę, jeśli Filenowie pozwolą się na niej żywcem zakopać. Ci beż żadnej zwłoki oddali się im, ażeby przysypali ziemią ich ciała. Ponieważ woleli, aby ich ojczyzna miała dłuższe granice niż oni dłuższe życie; pięknie tam spoczywają ze swymi duchami i kośćmi na poszerzonym przez siebie terytorium kartagińskim[168]. Gdzie są teraz wysokie mury dumnej Kartaginy? Gdzie morska chwała sławnego portu? Gdzie flota, postrach wszystkich wybrzeży? Gdzie tak wielkie wojska? Gdzie niezliczona jazda? Gdzie jej nienasycona ambicja, mimo ogromnych afrykańskich przestrzeni? Wszystko to fortuna podzieliła między dwóch Scypionów. Lecz pamięci o niezwykłym czynie Filenów nie zgasiła nawet zagłada ich ojczyzny. Z tego zatem, co tworzy śmiertelny umysł i ręka, nie istnieje oprócz cnoty nic, co by mogło osiągnąć nieśmiertelność.

5.6.obc.5. Miłość ojczyzny pełna jest młodzieńczego zapału. Arystoteles po okresie swojej bogatej działalności naukowej z trudem zachowywał resztki swego życia w starczych i zwiotczałych członkach. Jednak w obronie swego ojczystego miasta wystąpił tak skutecznie, że leżąc w łóżku w Atenach, miasto, przez nieprzyjacielskie wojsko zrównane z ziemią, wzniósł na nowo, rozumie się, rękoma tych Macedończyków, którzy je zrujnowali. Tak więc to miasto znane jest nie tyle z całkowitego zburzenia dokonanego przez Aleksandra, ile z dzieła odbudowy przez Arystotelesa[169].

Jasne więc jest dla wszystkich, jak wspaniałe, jak powszechne uczucia miłości ojczyzny posiadali ludzie każdego stanu i każdego wieku. Jakże widoczna jest całemu światu jedność godnych podziwu przykładów wypisana najświętszymi prawami natury![170]

[170] Tekst mocno zepsuty; przekład domyślny.

7.

DE PARENTVM AMORE ET INDVLGENTIA IN LIBEROS

5.7.praef. Det nunc uela pii et placidi adfectus parentium erga liberos indulgentia, salubrique aura prouecta gratam suauitatis dotem secum adferat.

5.7.1. Fabius Rullianus, quinque consulatibus summa cum gloria peractis omnibusque et uirtutis et uitae <e>meritis stipendiis, legatus ire Fabio Gurgiti filio ad bellum difficile et periculosum conficiendum grauatus non est, paene ipso per se dumtaxat animo sine corpore militaturus, utpote propter ultimam senectutem lectuli otio quam labori proeliorum habilior. idem triumphantem equo insidens sequi, quem ipse paruolum triumphis suis gestauerat, in maxima uoluptate posuit, nec accessio gloriosae illius pompae, sed auctor spectatus est.

5.7.2. Non tam speciosa Caeseti equitis Romani sors patria, sed par indulgentia. qui ab Caesare omnium iam et externorum et domesticorum hostium uictore cum abdicare filium suum iuberetur, quod is tribunus plebis cum Marullo collega inuidiam ei tamquam regnum adfectanti fecerat, in hunc modum respondere sustinuit: ‘celerius tu mihi, Caesar, omnes filios meos eripies quam ex his ego unum nota mea pellam’. habebat autem duos praeterea optimae indolis filios, quibus Caesar se incrementa dignitatis benigne daturum pollicebatur. hunc patrem tametsi summa diuini principis clementia tutum praestitit, quis tamen non humano ingenio maius ausum putet, quod cui totus terrarum orbis succubuerat non cessit?

5.7.3. Sed nescio an Octauius Balbus concitatioris et ardentioris erga filium beniuolentiae fuerit. proscriptus a triumuiris, cum domo postico clam esset egressus iamque fugae expeditum initium haberet, postquam filium intus trucidari falso clamore uiciniae accepit, ei se neci quam euaserat obtulit, occidendumque militibus tradidit, pluris nimirum illud momentum quo illi praeter spem incolumem uidere filium contigerat quam salutem suam aestimans. miseros adulescentis oculos, quibus amantissimum sui patrem ipsius opera sic exspirantem intueri necesse fuit!

5.7.ext.1. Ceterum ut ad iucundiora cognitu ueniamus, Seleuci regis filius Antiochus, nouercae Stratonices infinito amore correptus, memor quam im-

[171] Rok 292/291; Q. Fabius Maximus Rullianus i jego syn Q. Fabius Maximus Gurges zob. wyżej 2,2,4.

[172] Por. Liv. *per.* 11; Plut. *Fab*. 24,3; Eutr.2,9,3; Oros. 3,22,6-9; Zon. 8,1,10-14.

[173] Rok 44; Cesetiusz, bliżej nienany ekwita rzymski, miał syna o nazwisku L. Caesetius Flavus, tr. lud. 44 r., który razem z Gajuszem Epidiuszem Marullem usunął z posągu Cezara diadem, nałożony przez zwolenników monarchii; por. Liv. *per.* 116; Vell. 2,8,4; Plut. *Caes*. 61,8; Suet. *Iul.* 79,1; App. *b.c.* 2,108,449; Dio 44,9,3.

[174] Rok 43; prawdopodobnie jest to C. Octavius Balbus, proskrybowany za czasów drugiego triumwiratu; zob. App. *b.c.* 4,21,85: Plut. *Caes.* 67,2.

7.

O MIŁOŚCI I ŁAGODNOŚCI RODZICÓW WOBEC DZIECI

5.7.wst. Niech rozwinie teraz swoje żagle łagodność (*indulgentia*) czcigodnego i spokojnego uczucia rodziców wobec dzieci i niech wzrasta pod ozdrowieńczym powiewem oraz przynosi ze sobą miły i przyjemny plon!

5.7.1. Fabiusz Rullianus[171], który z wielką chwałą sprawował pięć konsulatów i zasłużył sobie na wszelkie nagrody tak za męstwo na wojnie, jak i za życie w czasie pokoju, nie wzbraniał się jako legat wyruszyć z synem Fabiuszem Gurgesem, aby zakończyć trudną i niebezpieczną wojnę. A przecież zamierzając tam walczyć, miał w swoim zanadrzu jedynie zapał bez dostatecznych sił fizycznych, jako że z powodu podeszłej starości nadawał się bardziej do odpoczynku na kanapie niż do ciężkich bojów. Tenże Rullianus uważał za największą swoją przyjemność, kiedy na koniu towarzyszył synowi podczas triumfu, temu synowi, którego ongiś sam trzymał na wozie w czasie swoich triumfów, gdy ten był jeszcze dzieckiem[172]. I bynajmniej nie patrzono na niego jako na kogoś drugorzędnego w tej wspaniałej uroczystości, ale jako na jej głównego sprawcę.

5.7.2. Tak specyficznej sytuacji ojcowskiej nie miał Cesetiusz[173], rzymski ekwita, lecz i on wykazywał taką samą pobłażliwość. Kiedy Cezar, zwycięzca nad wszystkimi już wrogami zewnętrznymi i wewnętrznymi, nakazał mu wypędzić syna z domu, ponieważ jako trybun ludowy wraz z kolegą Marullem żywił do niego nienawiść za to, jakoby zdążał ku władzy królewskiej, odważył się mu następująco odpowiedzieć: „Szybciej, Cezarze, pozbawisz mnie wszystkich moich synów, nim ja swoim napiętnowaniem wypędzę jednego z nich!". Miał on zaś jeszcze dwóch synów, niezwykle zdolnych, którym Cezar obiecał, że obdarzy ich hojnie wyższymi godnościami. Chociaż ogromna łaskawość boskiego władcy zachowała tego ojca przy życiu, któż jednak nie uważałby jego odwagi za ponad ludzką z tego powodu, że nie ustąpił nawet temu, któremu nisko kłaniał się cały świat?

5.7.3. Nie wiem, czy Oktawiusz Balbus[174] nie miał wobec syna miłości większej i gorętszej niż wyżej wymienieni ojcowie. Proskrybowany przez triumwirów wyszedł potajemnie z domu tylnymi drzwiami i miał już wolną drogę bezpiecznej ucieczki. Kiedy jednak na skutek fałszywego krzyku z sąsiedztwa usłyszał, że wewnątrz domu mordują jego syna, wyszedł naprzeciw tej śmierci, której już uniknął, i oddał się w ręce żołnierzom, aby go zgładzili. Uważał bowiem, iż to, że wbrew nadziei zobaczył syna żywego, więcej dla niego znaczyło niż jego własne życie. O nieszczęsne oczy młodzieńca, które musiały patrzeć, jak za jego sprawą w taki sposób umiera tak bardzo kochający go ojciec!

5.7.obc.1. Idźmy dalej, aby poznać przykłady bardziej przyjemne! Antioch[175], syn króla Seleukosa, wpadł w sidła bezgranicznej miłości do macochy Stratoniki. Świadom,

[175] Antiochus I Soter, 280-261, syn króla Syrii Seleukosa I Nikatora i jego następca od 280 r.; zob. App. *Syr.* 59-61.

probis facibus arderet, impium pectoris uolnus pia dissimulatione contegebat. itaque diuersi adfectus iisdem uisceribus ac medullis inclusi, summa cupiditas et maxima uerecundia, ad ultimam tabem corpus eius redegerunt. iacebat ipse in lectulo moribundo similis, lamentabantur necessarii, pater maerore prostratus de obitu unici filii deque sua miserrima orbitate cogitabat, totius domus funebris magis quam regius erat uoltus. sed hanc tristitiae nubem Leptinis mathematici uel, ut quidam tradunt, Erasistrati medici prouidentia discussit: iuxta enim Antiochum sedens, ut eum ad introitum Stratonices rubore perfundi et spiritu increbrescere, eaque egrediente pallescere et + exercitatiorem + anhelitum subinde reciperare animaduertit, curiosiore obseruatione ad ipsam ueritatem penetrauit: intrante enim Stratonice et rursus abeunte bracchium adulescentis dissimulanter adprehendendo modo uegetiore modo languidiore pulsu uenarum comperit cuius morbi aeger esset, protinusque id Seleuco exposuit. qui carissima sibi coniuge filio cedere non dubitauit, quod in amorem incidisset fortunae acceptum referens, quod dissimulare eum ad mortem usque paratus esset ipsius pudori imputans. subiciatur animis senex rex amans: iam patebit quam multa quamque difficilia paterni adfectus indulgentia superarit.

5.7.ext.2. Ac Seleucus quidem uxore, Ariobarzanes autem filio suo Cappadociae regno cessit in conspectu Cn. Pompei. cuius cum tribunal conscendisset, inuitatusque ab eo in curuli sella sedisset, postquam filium in cornu scribae humiliorem fortuna sua locum obtinentem conspexisset, non sustinuit infra se conlocatum intueri, sed protinus sella descendit et diadema in caput eius transtulit, hortarique coepit ut eo transiret unde ipse surrexerat. exciderunt lacrimae iuueni, cohorruit corpus, delapsum diadema est, nec quo iussus erat progredi potuit, quodque paene ueritatis fidem excedit, laetus erat qui regnum deponebat, tristis cui dabatur. nec ullum finem tam egregium certamen habuisset, nisi patriae uoluntati auctoritas Pompei adfuisset: filium enim et regem appellauit, et diadema sumere iussit, et in curuli sella considere coegit.

[176] Rok 63/62; Ariobarzanes I i II, królowie Kapadocji, krainy w Azji Mniejszej przy płd. wybrzeżu Morza Czarnego; zob. App. *Mith.* 105,496.

od jak niegodziwych płonie żagwi, bezbożną ranę swego serca pokrywał zbożnym udawaniem. Przeto w jego sercu i wnętrznościach zagnieździły się dwa sprzeczne uczucia, największa żądza i najwyższy szacunek, i doprowadziły jego ciało do totalnego wyniszczenia. Leżał samotnie w łóżku podobny do człowieka umierającego, jego bliscy podnosili nad nim lament, ojciec złamany smutkiem, że traci jedynego syna, myślał nad swoją samotnością, pałac przybrał oblicze raczej pogrzebowe niż królewskie. Tę chmurę smutku rozproszyła jednak bystrość astrologa, Leptinesa, czy – jak podają niektórzy – lekarza, Erasystrata. Siedząc przy Antiochu, zauważył, że gdy weszła Stratonika, rumieniec pokrył twarz Antiocha, a oddech stał się przyspieszony, kiedy zaś wyszła, pobladł na nowo i oddychanie wróciło wnet do bardziej normalnego stanu. Przez baczniejszą obserwację dotarł do prawdy. Gdy bowiem znowu Stratonika przyszła i odeszła, dyskretnie chwytał młodzieńca za rękę i na podstawie pulsu w żyłach, już to szybszego, już to wolniejszego, odkrył, na jaką cierpi chorobę. Natychmiast przedstawił to Seleukosowi. Ten nie wahał się odstąpić synowi swojej najukochańszej żony. Opowiadał, że przez zrządzenie losu syn popadł w tę miłość, a to, że gotów był ukrywać swoje uczucie aż do utraty życia, przypisywał jego przyzwoitości.

Rozważmy tylko w duchu: starzec, król, człowiek kochający żonę, a stanie się jasne, jak liczne i jak wielkie trudności pokonała pobłażliwa dobroć ojcowskiego uczucia!

5.7.obc.2. Seleukos wprawdzie ustąpił synowi swoją żonę, ale Ariobarzanes[176] w obecności Gnejusza Pompejusza zrezygnował na rzecz syna ze swego królestwa Kapadocji. Pompejusz zasiadł na trybunale, a król na jego prośbę usiadł na krześle kurulnym. Kiedy ten zauważył, że jego syn otrzymał miejsce obok sekretarza, dużo niższego rangą, nie mógł znieść tego widoku, że jego syn znalazł się na niższej niż on sam pozycji. Podniósł się natychmiast z krzesła i włożył diadem na głowę królewicza oraz zachęcił go, aby przesiadł się na miejsce, które on przed chwilą opuścił. Polały się łzy z oczu młodzieńca, zadrżał na ciele, diadem spadł na ziemię, nie mógł zrobić kroku na wskazane miejsce. Aż nie do wiary! Cieszył się bowiem ten, kto pozbywał się władzy królewskiej, a smutek ogarnął tego, który ją otrzymywał. I nie miałby końca ten szlachetny spór między nimi, gdyby ojcowskiej woli nie przyszedł z pomocą autorytet Pompejusza; syna bowiem mianował królem, kazał mu przyjąć diadem i wymógł, żeby zajął miejsce na krześle kurulnym.

[177] L. Iunius Brutus, pierwszy kons. republikański, zob. wyżej 4,4,1; 5,6,1; świad.: Liv. 2,2-5; Dio 5,8,10; Flor. 1,9 i inni.

8.

5.8.praef. Comicae lenitatis hi patres, tragicae asperitatis illi.

DE SEVERITATE PATRVM IN LIBEROS

5.8.1. L. Brutus, gloria par Romulo, quia ille urbem hic libertatem Romanam condidit, filios suos dominationem Tarquini a se expulsam reducentes, summum imperium obtinens, comprehensos proque tribunali uirgis caesos et ad palum religatos securi percuti iussit. exuit patrem ut consulem ageret, orbusque uiuere quam publicae uindictae deesse maluit.

5.8.2. Huius aemulatus exemplum, Cassius filium suum Sp. Cassium, qui tribunus plebis agrariam legem primus tulerat, multisque aliis rebus populariter animos hominum amore sui deuinctos tenebat, postquam illam potestatem deposuit, adhibito propinquorum et amicorum consilio adfectati regni crimine domi damnauit, uerberibusque adfectum necari iussit, ac peculium eius Cereri consecrauit.

5.8.3. T. autem Manlius Torquatus, propter egregia multa rarae dignitatis, iuris quoque ciuilis et sacrorum pontificalium peritissimus, in consimili facto ne consilio quidem necessariorum indigere se credidit: nam cum ad senatum Macedonia de filio eius D. Silano, qui eam prouinciam obtinuerat, querellas per legatos detulisset, a patribus conscriptis petiit ne quid ante de ea re statuerent quam ipse Macedonum filiique sui causam inspexisset. summo deinde cum amplissimi ordinis tum etiam eorum qui questum uenerant consensu cognitione suscepta, domi consedit solusque utrique parti per totum biduum uacauit, ac tertio plenissime die diligentissimeque auditis testibus ita pronuntiauit: ‘cum Silanum filium meum pecunias a sociis accepisse probatum mihi sit, et re publica eum et domo mea indignum iudico, protinusque e conspectu meo abire iubeo’. tam tristi patris sententia perculsus Silanus lucem ulterius intueri non sustinuit, suspendioque se proxima nocte consumpsit. peregerat iam Torquatus seueri et religiosi iudicis partes, satis factum erat rei publicae, habebat ultionem Macedonia, potuit tam uerecundo filii obitu patris inflecti rigor: at ille neque exsequiis adulescentis interfuit et, cum maxime funus eius duceretur, consulere se uolentibus uacuas aures accommodauit: uidebat enim se in eo atrio consedisse in quo imperiosi illius Torquati seueritate conspicua imago posita erat, prudentissimoque uiro succurrebat effigies maiorum cum

[178] Rok 509; *Libertas Romana* – wolność rzymska, czyli ustrój republikański.

[179] Rok 485; Cassius Vecellinus i syn Spurius Cassius Vecellinus (trzykrotny kons. w latach 502, 493, 486); Liwiusz przedstawia to wydarzenie nieco inaczej: tr. lud. został utworzony podczas secesji w 493 r., Spuriusz podczas trzeciego konsulatu wykazywał ciągoty królewskie, a świątynię bogini Ceres wystawił w 493 r.; zob. Liv. 2,41; Dio 8,79; Flor. 1,26.

[180] T. Manlius Torquatus, kons. 165 r.

8.

5.8.wst. Powyższych ojców cechowała pobłażliwość opisywana w komediach, niżej zaś przedstawionych charakteryzuje surowość (*asperitas*) odpowiednia dla tragedii.

O SUROWOŚCI OJCÓW WOBEC DZIECI

5.8.1. Lucjusz Brutus[177], mąż równy w chwale Romulusowi, gdyż ten drugi założył miasto Rzym, a pierwszy wprowadził w Rzymie ustrój republikański[178]. Później jednak jego synowie na nowo przywracali królewską władzę Tarkwiniusza, którego on wypędził z Rzymu. Ponieważ sprawował najwyższy urząd, kazał uwięzić synów, wysmagać ich rózgami przed trybunałem i przywiązanych do pala ściąć toporem. Wyzbył się swego ojcostwa i odegrał rolę konsula. Wolał żyć dalej bezdzietny niż zrezygnować z publicznego wymierzenia im kary.

5.8.2. Przykład ten naśladował Kasjusz[179]. Jego syn, Spuriusz Kasjusz, jako trybun ludowy pierwszy wprowadził ustawę agrarną i przez wiele innych populistycznych posunięć pozyskał sobie umysły i miłość ludzi. Kiedy złożył ten urząd, ojciec naradził się ze swoimi bliskimi oraz przyjaciółmi i w swoim domu skazał go za zbrodnię dążenia do władzy królewskiej, następnie polecił wychłostać i zgładzić. Jego majątek osobisty poświęcił bogini Ceres.

5.8.3. Tytus Manliusz Torkwatus[180], mąż cieszący się wyjątkowym szacunkiem z powodu licznych i niezwykle doniosłych czynów, wielki znawca prawa cywilnego i prawa kapłańskiego, uważał, że w podobnej sprawie jak wyżej nawet nie ma potrzeby zwołania narady rodzinnej. Macedonia za pośrednictwem posłów wniosła do senatu skargę na jego syna, Decymusa Sylana[181], który zarządzał tą prowincją. Prosił wówczas szanownych senatorów, aby w tej materii nie podejmowali żadnej decyzji, zanim sam nie zbada przedmiotu rozprawy Macedończyków i syna. Kiedy poznał zgodną opinię zarówno dostojnego stanu senatorskiego, jak i tych, którzy wnieśli skargę, usiadł nad sprawą w swoim domu i sam całe dwa dni poświęcił obu stronom. W trzecim zaś dniu bardzo starannie przesłuchał wszystkich świadków i obwieścił, co następuje: „Ponieważ nabrałem pewności, że Sylanus, mój syn, przyjął pieniądze od sprzymierzeńców, uważam go za niegodnego rzeczpospolitej i mojego domu i każę mu natychmiast zejść z moich oczu". Sylanus porażony tak przykrym wyrokiem ojca nie potrafił już znieść drugiego dnia i w najbliższą noc skończył z życiem przez powieszenie się.

Torkwatus wykonał już powinność surowego i sumiennego sędziego, rzeczpospolita otrzymała zadośćuczynienie, doczekała się pomsty Macedonia, syn ze wstydu sam śmierć sobie zadał, mógł więc również złagodnieć surowy ojciec. A tymczasem nawet w pogrzebie młodzieńca nie wziął udziału, bo właśnie, kiedy przechodził cały

[181] Rok 140; D. Iunius Silanus Manlianus, pr. 141 r., był adoptowany przez niejakiego Juniusza Sylana (Iunius Silanuss); zob. Cic. *fin.* 1,24; Liv. *per.* 54.

titulis suis idcirco in prima parte aedium poni solere ut eorum uirtutes posteri non solum legerent sed etiam imitarentur.

5.8.4. M. uero Scaurus, lumen ac decus patriae, cum apud Athesim flumen impetu Cimbrorum Romani equites pulsi deserto consule Catulo urbem pauidi repeterent, consternationis eorum participi filio suo misit qui diceret libentius se in acie eius interfecti ossibus occursurum quam ipsum tam deformis fugae reum uisurum: itaque, si quid modo reliquum in pectore uerecundiae superesset, conspectum degenerati patris uitaturum: recordatione enim iuuentae suae qualis M. Scauro aut habendus aut spernendus filius esset admonebatur. quo nuntio accepto iuuenis coactus est fortius aduersus semet ipsum gladio uti quam aduersus hostes usus fuerat.

5.8.5. Nec minus animose A. Fuluius uir senatorii ordinis euntem in aciem filium retraxit quam Scaurus ex proelio fugientem increpuit: namque iuuenem et ingenio et litteris et forma inter aequales nitentem, prauo consilio amicitiam Catilinae secutum inque castra eius temerario impetu ruentem, medio itinere abstractum supplicio mortis adfecit, praefatus non se Catilinae illum aduersus patriam sed patriae aduersus Catilinam genuisse. licuit, donec belli ciuilis rabies praeteriret, inclusum arcere: uerum illud cauti patris narraretur opus, hoc seueri refertur.

9.

5.9.praef. Sed ut hanc incitatam et asperam seueritatem mitiores relati patrum mores clementiae suae mixtura temperent, exactae poenae concessa uenia iungatur.

DE PARENTVM ADVERSVS SVSPECTOS LIBEROS MODERATIONE

5.9.1. L. Gellius, omnibus honoribus ad censuram defunctus, cum grauissima crimina de filio, in nouercam commissum stuprum et parricidium cogitatum, propemodum explorata haberet, non tamen ad uindictam continuo procucurrit, sed paene uniuerso senatu adhibito in consilium, expositis suspicionibus, defendendi se adulescenti potestatem fecit, inspectaque diligentissime causa absoluit eum cum consilii tum etiam sua sententia. quod si impetu irae abstractus saeuire festinasset, admisisset magis scelus quam uindicasset.

[182] T. Manlius Imperiosus Torquatus, kons. 347 r., zob. wyżej 1,7,3; 2,7,6.

[183] M. Aemilius Scaurus, kons. 115 r. (zob. wyżej 3,2,18); chodzi o wydarzenie z wojny z germańskimi Cymbrami z 113 r., nad rzeką Athesis, dzis. Adygą; Q. Lutatius Catulus, kons. 102, pokonał Cymbrów z pomocą Mariusza pod Wercelle w 101 r.

[184] Rok 62; A. Fulvius, sen. 63 r., zob. Sall. *Cat.* 39,5; Dio 37,36,4.

kondukt żałobny, spokojnie wysłuchiwał tych, którzy chcieli zasięgnąć u niego porady. Widział on bowiem siebie, jak zasiadł w tym atrium, w którym umieszczono obraz owego srogiego Torkwata[182] z rzucającą się w oczy jego surowością na twarzy. Wielce uczonemu mężowi przychodziła wówczas do głowy myśl, że wizerunki przodków razem z napisami zwykło się dlatego umieszczać w pierwszej części domu, aby potomni o nich nie tylko czytali, ale także ich naśladowali.

5.8.4. Marek Skaurus[183], sława i chluba ojczyzny, otrzymał informację, że nad rzeką Atesis jazda rzymska, przepędzona atakiem Cymbrów, opuściła konsula Katulusa i w popłochu uciekała do miasta. Uczestnikiem tej panicznej ucieczki był także jego syn. Do niego więc wyprawił gońca, aby powiedział mu, że ojciec wolałby przybyć do jego kości jako poległego na polu bitwy niż oglądać go jako jednego z winnych tak haniebnej ucieczki. Jeśli więc ma jeszcze w swoim sercu odrobinę wstydu, niech unika widoku ojca, którego zniesławił. Przypominał, odwołując się do jego młodości, jakiego syna chciał mieć Marek Skaurus, a jakim będzie gardził. Kiedy ta wiadomość dotarła do młodzieńca, poczuł się zmuszony skierować odważniej miecz przeciw sobie, niż użył go przeciw wrogom.

5.8.5. Aulus Fulwiusz[184], mąż stanu senatorskiego, potraktował swego syna, który podążał do walki, z nie mniejszą złością, niż Skaurus gromiący swego syna, gdy uciekał z pola bitwy. Bowiem młodzieńcowi, który wyróżniał się wśród rówieśników talentem, wykształceniem i zgrabną figurą, za to, że pod wpływem niedobrej decyzji zaprzyjaźnił się z Katyliną i powodowany niezbyt przemyślanym porywem udawał się do jego wojennego obozu, wymierzył karę śmierci, kiedy jeszcze był w połowie drogi. Powiedział przy tym, że urodził go nie dla Katyliny przeciwko ojczyźnie, lecz dla ojczyzny przeciw Katylinie. Trzeba jednak było, dopóki trwała zaciętość wojny domowej, raczej trzymać go pod kluczem. Doprawdy, niechby ten przykład opowiadał o czynie przezornego ojca, jak tamten mówi o postawie ojca surowego!

9.

5.9.wst. Tę gwałtowną i ostrą surowość niech nam złagodzi opis przyjemniejszej postawy ojców, mającą domieszkę pobłażliwości i niech wymierzenie należnej kary łączy się z udzieleniem przebaczenia!

O POWŚCIĄGLIWOŚCI OJCÓW WOBEC DZIECI PODEJRZANYCH O KNOWANIE

5.9.1. Lucjusz Gelliusz[185], który sprawował wszystkie urzędy aż do cenzury włącznie, zdobył niemalże pewne dowody, że syn dopuścił się ciężkich przewinień: uprawiał mianowicie nierząd z macochą i planował ojcobójstwo. Nie uciekł się jednak do

[185] Rok 70; L. Gellius Publicola, kons. 72, jego syn o tym samym nazwisku był konsulem 36 r.

5.9.2. Q. autem Hortensi, qui suis temporibus ornamentum Romanae eloquentiae fuit, admirabilis in filio patientia exstitit: cum enim eo usque impietatem eius suspectam et nequitiam inuisam haberet ut Messallam sororis suae filium heredem habiturus, ambitus reum defendens iudicibus diceret, si illum damnassent, nihil sibi praeter osculum nepotum, in quibus adquiesceret, superfuturum, hac scilicet sententia, quam etiam editae orationi inseruit, filium potius in tormentis animi quam in uoluptatibus reponens, tamen, ne naturae ordinem confunderet, non nepotes sed filium heredem reliquit moderate usus adfectibus suis, quia et uiuus moribus eius uerum testimonium et mortuus sanguini honorem debitum reddidit.

5.9.3. Idem fecit clari generis magnaeque dignitatis uir Q. Fuluius, sed in filio aliquantum taetriore: nam cum auxilium senatus implorasset, ut suspectus in parricidio et ob id latens per triumuirum conquireretur, ac iussu patrum conscriptorum comprehensus esset, non solum eum non notauit, sed etiam decedens + omnium + esse uoluit, quem genuerat heredem instituens, non quem fuerat expertus.

5.9.4. Magnorum uirorum clementibus actis ignoti patris nouae atque inusitatae rationis consilium adiciam. qui cum a filio insidias necti sibi comperisset, nec inducere in animum posset ut uerum sanguinem ad hoc sceleris progressum crederet, seductam uxorem suppliciter rogauit ne se ulterius celaret siue illum adulescentem subiecisset siue ex alio concepisset. adseueratione deinde eius et iure iurando nil tale suspicari persuasus, in locum desertum filio perducto gladium, quem occultum secum attulerat, tradidit ac iugulum feriendum praebuit, nec ueneno nec latrone ei ad peragendum parricidium opus esse adfirmans. quo facto non paulatim sed magno impetu recta cogitatio pectus iuuenis occupauit, continuoque abiecto gladio ‘tu uero’ inquit, ‘pater, uiue, et si tam obsequens es ut hoc precari filio permittas, me quoque exsupera. sed tantum quaeso, ne meus erga te amor eo sit tibi uilior quod a paenitentia oritur’. solitudinem sanguine meliorem, pacatioresque penatibus siluas, et alimentis blandius ferrum, ac mortis oblatae quam datae uitae felicius beneficium!

[186] Q. Hortensius Hortalus, rywal Cycerona, zob. wyżej 3,5,4, jego synem był Q. Hortensius, prawdopodobnie pr. 45 r.

[187] M. Valerius Messala, kons. 53 r.

[188] Jeden z wnuków nie przynosił dziadkowi chluby, zob. wyżej 3,5,4.

[189] Q. Fulvius, bliżej nieznany.

natychmiastowego ukarania, lecz zwołał na naradę niemalże cały senat, przedstawił mu swoje podejrzenia i dał młodzieńcowi możliwość obrony. Po wnikliwym zbadaniu sprawy uwolnił go od kary i to zarówno na mocy rady senatorów, jak i swego własnego zdania. Gdyby dał się porwać napadowi gniewu i szybko zaczął się złościć, raczej sam popełniłby występek niż wymierzył karę.

5.9.2. Kwintus Hortensjusz[186], w swoich czasach chluba rzymskiej wymowy, wykazał niesamowitą cierpliwość wobec swego syna. Podejrzewał go bowiem o niegodziwość, a jego nikczemne sprawki znienawidził do tego stopnia, że zamierzał uczynić spadkobiercą Messalę[187], syna swojej siostry. Broniąc tegoż Messali oskarżonego o przekupstwo wyborcze, powiedział do sędziów, że jeśli wymierzą mu karę, to dla niego nie pozostanie już nic oprócz życzliwego pocałunku wnuków, u których znajdzie spokój na starość. Tymi słowami, które nawet umieścił w opublikowanej mowie, powiedział to, że jego sercu syn sprawia raczej katusze niż wzbudza przyjemne uczucia. A jednak, aby nie burzyć porządku natury, spadek pozostawił nie wnukom, lecz synowi[188]. Z umiarem więc potrafił używać swoich uczuć, ponieważ za życia dał prawdziwe świadectwo obyczajom swego syna, a w chwili śmierci uhonorował związek należny swojej krwi.

5.9.3. Podobnie zachował się Kwintus Fulwiusz[189], potomek sławnego rodu i mąż o wielkim znaczeniu, który jednak miał nadzwyczaj odrażającego syna. Usilnie nawet prosił senat o pomoc, aby triumwir zastosował wobec niego areszt, ponieważ syn ukrywał się, jako podejrzany o chęć dokonania ojcobójstwa. Na rozkaz więc szanownych senatorów został pochwycony. Ojciec jednak nie tylko że go nie napiętnował, ale nawet opuszczając ten świat, chciał, aby został on spadkobiercą wszystkich jego dóbr. Właścicielem bowiem ustanowił tego, którego był rodzicem, a nie tego, który wyrządził mu zło.

5.9.4. Do przykładów wielkich mężów o łagodnej postawie pragnę także dołączyć nieznanego ojca, który przyjął postawę całkowicie dotąd niespotykaną. Kiedy dowiedział się, że syn planuje go zgładzić, nie mógł uwierzyć, żeby ktoś zrodzony z jego własnej krwi zdolny był posunąć się do takiej zbrodni. Wziął więc na bok swoją żonę i prosił ją pokornie, aby dłużej przed nim nie ukrywała prawdy, że tego młodzieńca albo mu podrzuciła, albo z kim innym go poczęła. Jednak uroczyste jej zapewnienie, poparte przysięgą, przekonało go, że jego podejrzenie wobec niej jest całkowicie bezpodstawne. Zaprowadził więc syna na ustronne miejsce, dał mu miecz, który potajemnie przyniósł ze sobą i nadstawił gardło, aby zadał mu cios. Zapewnił przy tym, że do wykonania tego ojcobójstwa nie potrzebuje żadnej trucizny ani żadnego mordercy na zlecenie. Takie postępowanie ojca sprawiło u młodzieńca wcale nie powoli, lecz całkiem gwałtownie to, że serce jego opanowała słuszna myśl: odrzucił natychmiast miecz i powiedział: „Ty, ojcze, zachowaj życie, a jeśli jesteś tak łaskawy i pozwalasz synowi wyrazić życzenie, przeżyj także mnie. Lecz proszę tylko o jedno, aby moja miłość względem ciebie nie była gorsza od twojej, dlatego że powstała pod wpływem skruchy".

Oto pustkowie okazuje się lepsze niż związek krwi, lasy mają więcej spokoju niż domostwo, miecz żelazny jest bardziej przyjemny niż alimenty, ofiara śmierci jest szczęśliwszym dobrem niż przekazane w darze życie!

10.

5.10.praef. Commemoratis patribus qui iniurias filiorum patienter exceperunt, referamus eos qui mortes aequo animo tolerarunt.

DE PARENTIBVS QVI OBITVM LIBERORVM FORTI ANIMO TVLERVNT

5.10.1. Horatius Puluillus, cum in Capitolio Ioui Optimo Maximo aedem pontifex dedicaret, interque nuncupationem sollemnium uerborum postem tenens mortuum esse filium suum audisset, neque manum a poste remouit, ne tanti templi dedicationem interrumperet, neque uoltum a publica religione ad priuatum dolorem deflexit, ne patris magis quam pontificis partes egisse uideretur. clarum exemplum, nec minus tamen inlustre quod sequitur.

5.10.2. Aemilius Paullus, nunc felicissimi nunc miserrimi patris clarissima repraesentatio, ex quattuor filiis formae insignis egregiae indolis duos iure adoptionis in Corneliam Fabiamque gentem translatos sibi ipse denegauit: duos ei fortuna abstulit. quorum alter triumphum patris funere suo quartum ante diem praecessit, alter in triumphali curru conspectus post diem tertium exspirauit. itaque qui ad donandos usque liberos abundauerat, in orbitate subito destitutus est. quem casum quo robore animi sustinuerit oratione, quam de rebus a se gestis apud populum habuit, hanc adiciendo clausulam nulli ambiguum reliquit: ‘cum in maximo prouentu felicitatis nostrae, Quirites, timerem ne quid mali fortuna moliretur, Iouem Optimum Maximum Iunonemque Reginam et Mineruam precatus sum ut si quid aduersi populo Romano immineret, totum in meam domum conuerteretur. quapropter bene habet: adnuendo enim uotis meis id egerunt ut uos potius meo casu doleatis quam ego uestro ingemescerem’.

5.10.3. Vno etiam nunc domestico exemplo adiecto, in alienis luctibus orationi meae uagari permittam. Q. Marcius Rex, superioris Catonis in consulatu collega, filium summae pietatis magnae spei et – quae non parua calamitatis accessio fuit – unicum amisit, cumque se obitu eius subrutum et euersum uideret, ita dolorem altitudine consilii coercuit ut a rogo iuuenis protinus curiam peteret senatumque, quem eo die lege habere oportebat, conuocaret. quod nisi fortiter maerorem ferre scisset, unius diei lucem inter

[190] M. Horatius Pulvillus, kons. dod. (dodatkowy, wybrany na miejsce zmarłego) 509 r.; świad. Liv. 2,8; Cic. *pro dom*. 54;139; Plut. *Publ.* 14; Sen. *cons ad Marc.* 13; Symm. *epp.* 3,6.

[191] L. Aemilius Paullus zob. wyżej 1,3,4: świad.: Cic. *Tusc*. 3,70; Diod. 31,11; Liv. 45,40,7-42,1; Vell. 1,10,3-5; Sen. *dial.* 6,13,3-4; Plut. *Paull.* 35-36,9; App. *Mac.* 19; *vir. ill*. 56,4.

10.

5.10.wst. Przypomnieliśmy wyżej ojców cierpliwie znoszących krzywdy z rąk swoich synów; opowiedzmy więc teraz o tych rodzicach, którzy z równowagą ducha przyjęli ich śmierć!

O RODZICACH, KTÓRZY MĘŻNIE ZNIEŚLI ŚMIERĆ SWOICH DZIECI

5.10.1. Horacjusz Pulwillus[190] jako pontyfik poświęcał na Kapitolu świątynię Jowiszowi Największemu Najlepszemu. Kiedy podczas wypowiadania uroczystych słów trzymał ręką świątynne drzwi, usłyszał wiadomość, że zmarł jego syn. Nie odsunął ręki od drzwi, aby nie przerywać poświęcenia tak ważnej świątyni, i nie odwrócił swojej twarzy od publicznie sprawowanych obrzędów ani nie skierował się ku własnemu bólowi. Bo nie chciał, żeby uważano, iż swoją funkcję spełnia bardziej jako ojciec niż jako pontyfik. Znakomity to przykład! Ale niemniej świetlany jest również niżej przytoczony.

5.10.2. Emiliusz Paullus[191] prezentuje tu wspaniale postać ojca zarówno bardzo szczęśliwego, jak i zarazem bardzo udręczonego. Miał on czterech dorodnych i nieprzeciętnie zdolnych synów: dwóch z nich sam się pozbawił, każąc im na drodze prawnej adopcji przejść do rodów Korneliuszów i Fabiuszów, dwóch innych zabrał mu zły los. Śmierć jednego nastąpiła na cztery dni przed triumfalną uroczystością ojca, a drugi, widziany jeszcze na owym triumfalnym wozie, po trzech dniach wyzionął ducha. Tak oto ten, który miał dotąd tylu synów, że mógł ich darować innym poprzez adopcję, znalazł się nagle w całkowitym osamotnieniu. Z jak wielkim męstwem ducha zniósł swój los, świadczy mowa, jaką wygłosił przed ludem o swoich czynach, do której zakończenia dodał myśl, aby nie było żadnych wątpliwości: „Kwiryci, kiedy nasze powodzenie osiągnęło swój szczyt, troszczyłem się o to, aby los nie przyniósł nam wszystkim jakiegoś nieszczęścia. Modliłem się wówczas do Jowisza Najlepszego Największego, do Królowej Junony i do Minerwy, aby niebezpieczeństwo, jakie mogłoby zagrażać narodowi rzymskiemu, skierowali całkowicie na mój dom. Dlatego wszystko jest w porządku! Spełniając bowiem moje życzenia, bóstwa sprawiły, że to raczej wy ubolewacie nad moim losem, niż ja miałbym wzdychać nad waszym".

5.10.3. Zanim mojemu opowiadaniu pozwolę niebawem buszować po smutnych tego rodzaju zdarzeniach u obcych narodów, pragnę tu dołączyć jeszcze tylko jeden przykład z ojczystego ogródka. Kwintus Marcjusz Reks[192], kolega Katona Starszego w konsulacie, stracił bardzo ukochanego syna, rokującego wielkie nadzieje i – co w niemałym stopniu powiększyło jego nieszczęście – jedynaka. Mimo że ta śmierć niejako podkopała go na duchu i zdruzgotała, potrafił jednak przez swoją głęboką

[192] Q. Marcius Rex, kons. 118 r., z Markiem Porcjuszem Katonem, wnukiem Katona Starszego; por. wyżej 3,2,16, gdzie Waleriusz miesza Katona Starszego z jego synem.

calamitosum patrem et strenuum consulem neutra in parte cessato officio partiri non potuisset.

5.10.ext.1. Princeps Atheniensium Pericles, intra quadriduum duobus mirificis adulescentibus filiis spoliatus, his ipsis diebus et uoltu pristinum habitum retinente et oratione nulla ex parte infractiore contionatus est. ille uero caput quoque solito more coronatum gerere sustinuit, ut nihil ex uetere ritu propter domesticum uolnus detraheret. non sine causa igitur tanti roboris animus ad Olympii Iouis cognomen ascendit.

5.10.ext.2. Xenophon autem, quod ad Socraticam disciplinam attinet, proximus a Platone felicis ac beatae facundiae gradus, cum sollemne sacrificium perageret, e duobus filiis maiorem natu nomine Gryllum apud Mantineam in proelio cecidisse cognouit: nec ideo institutum deorum cultum omittendum putauit, sed tantummodo coronam deponere contentus fuit. quam ipsam, percontatus quonam modo occidisset, ut audiit fortissime pugnantem interisse, capiti reposuit, numina quibus sacrificabat testatus maiorem se ex uirtute filii uoluptatem quam ex morte amaritudinem sentire. alius remouisset hostiam, abiecisset altaria, lacrimis respersa tura disiecisset: Xenophontis corpus + religioni + immobile stetit et animus in consilio prudentiae stabilis mansit, ac dolori succumbere ipsa clade quae nuntiata erat tristius duxit.

5.10.ext.3. Ne Anaxagoras quidem supprimendus est: audita namque morte filii ‘nihil mihi’ inquit ‘inexspectatum aut nouum nuntias: ego enim illum ex me natum sciebam esse mortalem’. has uoces utilissimis praeceptis imbuta<s> uirtus mittit. quas si quis efficaciter auribus receperit, non ignorabit ita liberos esse procreandos ut meminerit iis a rerum natura et accipiendi spiritus et reddendi eodem momento temporis legem dici, atque ut mori neminem solere qui non uixerit, ita ne uiuere aliquem quidem posse qui non sit moriturus.

[193] Rok 430/429; Pericles, uczeń Anaksagorasa, zob. wyżej 2,6,5; świad. Plut. *Per.* 36,6-9; *mor.* 118E-F; Ael. *v.h.* 9,6; Symm, *epp.* 3,6,3.

[194] Peryles nosił przydomek „Olimpijczyk”; zob. Arist. *Acharn*. 532.

[195] Xenophon, Ateńczyk, ok. 432-353, znakomity pisarz grecki, spartanofil, wygnany z Aten i odwołany, obaj jego synowie walczyli przeciw Sparcie pod Mantineją, miastem w Arkadii, w 362 r.; jego liczne pisma obejmują tematykę historyczną (np. *Historia Grecji*), filozoficzną (np. *Wspomnienia o Sokratesie*), polityczną (np. *Wychowanie Cyrusa*) i tech-

refleksję tak opanować własny ból, że od pogrzebowego stosu podążył natychmiast do Kurii i zwołał senat, który w tym dniu ustawowo powinien się odbyć. Gdyby nie umiał mężnie znieść smutku, nie mógłby czasu jednego dnia podzielić między funkcję zbolałego ojca i dzielnego konsula, nie zapominając w żadnej mierze o dobrym wykonaniu obu tych zadań.

5.10.obc.1. Przywódca ateński, Perykles[193], w przeciągu czterech dni stracił dwóch synów, wspaniałych młodzieńców. Mimo to w tych samych dniach i jego twarz zachowała swój dawny wyraz, i mowa jego na zgromadzeniu pod żadnym względem nie uległa większemu przytłumieniu. Co więcej, zgodnie ze zwyczajem wystąpił w wieńcu na głowie, aby rana, jaka dotknęła jego rodzinę, nie ujęła nic ze starożytnego obrzędu. Nie bez przyczyny więc człowiek o tak silnym charakterze otrzymał przydomek od Jowisza Olimpijskiego[194].

5.10.obc.2. Ksenofont[195], uczeń szkoły sokratejskiej, tuż po Platonie najwspanialszy przedstawiciel wymowy, gdy sprawował uroczystą ofiarę, dowiedział się, że starszy z dwóch synów, imieniem Gryllos, poległ w bitwie pod Mantineją. Nie uważał, żeby z tej racji należało przerwać kult ustanowiony dla bogów, lecz zadowolił się tylko zdjęciem wieńca z głowy. Ten wieniec zresztą sam sobie ponownie nałożył na głowę, kiedy na pytanie, jak zginął syn, usłyszał odpowiedź, że w trakcie mężnej walki. Bogom, którym składał ofiarę, wyznał, że z męstwa syna ma więcej zadowolenia niż goryczy z jego śmierci. Ktoś inny odłożyłby dokonanie ofiary, porzucił ołtarze, rozsypał kadzidła skropione łzami. Ksenofont w swej religijnej postawie trwał nieporuszony. Swojej cnocie roztropności pozostał stały. Uważał bowiem, że poddać się cierpieniu jest czymś bardziej tragicznym niż samo to nieszczęście, o którym mu doniesiono.

5.10.obc.3. Nie można tu pominąć także Anaksagorasa[196]. Kiedy wysłuchał wiadomości o śmierci syna, powiedział posłańcowi: „Nie mówisz mi nic nowego albo nieoczekiwanego, wiedziałem bowiem dobrze, że zrodzony przeze mnie syn jest śmiertelny". Te słowa przekazuje cnota moralna, w której zawarte są najbardziej pożyteczne wskazówki. Jeśli ktoś skutecznie je przyjmie, będzie dobrze wiedział, że trzeba rodzić dzieci tak, jak natura o tym przypomina, i że otrzymują one w tym samym momencie zarówno zasadę życia, jak i zasadę śmierci oraz to, że jak nikt, kto nie był żywy, nie zwykł nigdy umierać, tak też nikt nie mógłby żyć, kto nie miałby umrzeć.

niczną (np. *Podręcznik łowiectwa*); świad. o opowiadaniu: Diod. 10,40,5; Plin. *nat.* 34,74; Plut. *Per.* 8,3; *mor.* 118E; 118F-119A; D.L. 2,54; Ael. *h.u*. 3,3; Stob. 7,49.

[196] Anaxagoras, ok. 500-428, z Klazomen, miasta jońskiego na wybrzeżu Azji Mn., filozof grecki, osiadł w Atenach, przyjaciel i doradca Peryklesa, typowy badacz, cenił tylko dobra umysłowe.

LIBER SEXTVS

1.

DE PVDICITIA

6.1.praef. Vnde te uirorum pariter ac feminarum praecipuum firmamentum, Pudicitia, inuocem? tu enim prisca religione consecratos Vestae focos incolis, tu Capitolinae Iunonis puluinaribus incubas, tu Palati columen augustos penates sanctissimumque Iuliae genialem torum adsidua statione celebras, tuo praesidio puerilis aetatis insignia munita sunt, tui numinis respectu sincerus iuuentae flos permanet, te custode matronalis stola censetur: ades igitur et <re>cognosce quae fieri ipsa uoluisti.

6.1.1. Dux Romanae pudicitiae Lucretia, cuius uirilis animus maligno errore fortunae muliebre corpus sortitus est, a Sex. Tarquinio regis Superbi filio per uim stuprum pati coacta, cum grauissimis uerbis iniuriam suam in concilio necessariorum deplorasset, ferro se, quod ueste tectum attulerat, interemit, causamque tam animoso interitu imperium consulare pro regio permutandi populo Romano praebuit.

6.1.2. Atque haec inlatam iniuriam non tulit: Verginius plebei generis, sed patricii uir spiritus, ne probro contaminaretur domus sua, proprio sanguini non pepercit: nam cum Ap. Claudius decemuir filiae eius uirginis stuprum, potestatis uiribus fretus, pertinacius expeteret, deductam in forum puellam occidit, pudicaeque interemptor quam corruptae pater esse maluit.

6.1.3. Nec alio robore animi praeditus fuit Pontius Aufidianus eques Romanus, qui, postquam comperit filiae suae uirginitatem a paedagogo proditam

[1] *Pudicitia* (czystość, wstydliwość, obyczajność, skromność), jedna z licznych w Rzymie personifikacji cnót moralnych, rzymska bogini stojąca na straży czystości małżeńskiej, czczona głównie przez kobiety, z tym że dla kobiet plebejskich istniała *Pudicitia plebeia*, a dla patrycjuszowskich – *Pudicitia patricia*. W późniejszym cesarstwie kult bogini stracił na znaczeniu.

[2] Vesta zob. wyżej 1,1,7; Westa miała świątynię na stoku Palatynu, w której kapłanki – westalki czuwały nad utrzymaniem wiecznego ognia.

[3] Iuno Capitolina, czyli Junona w świątyni na Kapitolu.

[4] To jest Liwii, matki Tyberiusza, adoptowanej do rodu julijskiego; na Palatynie znajdował się pałac cesarski.

[5] Lucretia, żona Lucjusza Tarkwiniusza Kollatyna, konsula 509 r.

Księga szósta

1.
O OBYCZAJNOŚCI

6.1.wst. Gdzie mam się zwracać do ciebie, bogini Obyczajności (*Pudicitia*)[1], która jesteś szczególną podporą zarówno męskiej, jak i kobiecej cnoty? Ty przebywasz przy świątynnych ogniskach Westy[2], przy których odprawia się starodawne obrzędy religijne. Ty spoczywasz na boskich posłaniach Junony Kapitolińskiej[3], ty jesteś kolumną pałacu na Palatynie, która nieustanną obecnością uświęca cesarskie komnaty i najczcigodniejsze łoże Julii[4], ty swoją obroną zabezpieczasz wdzięk dziecięcych lat, a szacunek dla twej boskości sprawia, że nieskażony pozostaje kwiat młodego wieku, ty stoisz na straży dobrego imienia matek rodzin. Przyjdź mi więc z pomocą i daj rozpoznać to, co zechciałaś sama uczynić!

6.1.1. Rzymską przewodniczką w cnocie obyczajności jest Lukrecja[5]. Jej męski duch przez jakieś złośliwe nieporozumienie losu otrzymał ciało niewiasty. Sekstus Tarkwiniusz, syn króla Tarkwiniusza Pysznego, dopuścił się gwałtu i zmusił ją do haniebnego czynu. Gdy w bolesnych słowach na rodzinnym spotkaniu przedstawiła ze łzami swoją krzywdę, sama zadała sobie śmierć sztyletem, który miała ukryty pod szatą. Przez tak odważną śmierć dała narodowi rzymskiemu powód, żeby władzę królewską zamienił na konsularną.

6.1.2. Także i ta dziewczyna nie mogła znieść wyrządzonej sobie krzywdy. Werginiusz[6], potomek plebejskiego rodu, lecz z ducha mąż patrycjuszowski, nie oszczędził własnego dziecka, aby na jego domu nie pozostała zmaza uczynionej mu hańby. Kiedy bowiem Appiusz Klaudiusz[7], decemwir, ufny w siłę swojej władzy, zbyt natarczywie dążył do tego, ażeby zhańbić jego córkę, zaprowadził dziewczynę na Forum i zabił. Wolał bowiem być zabójcą czystej dziewczyny niż ojcem zgwałconej.

6.1.3. Nie inną siłą ducha odznaczył się Pontiusz Aufidianus[8], rzymski ekwita. Dowiedział się mianowicie, że nauczyciel jego córki wydał jej dziewictwo na pohańbienie Fanniuszowi Saturninowi[9]. Nie zadowolił się wymierzeniem kary zbrodniczemu

[6] Lucius Verginius, tr. lud. 449 r.; zob. Liv. 3,44-48; 5.
[7] Appius Claudius Crassinus, kons. 471 i 451, decemwir do spisania prawa cywilnego w 450 r.
[8] Pontius Aufidianus, osoba i wydarzenie bliżej nieznane.
[9] Fannius Saturninus, bliżej nieznany.

Fannio Saturnino, non contentus sceleratum seruum adfecisse supplicio etiam ipsam puellam necauit. ita ne turpes eius nuptias celebraret, acerbas exsequias duxit.

6.1.4. Quid P. Maenius? quam seuerum pudicitiae custodem egit! in libertum namque gratum admodum sibi animaduertit, quia eum nubilis iam aetatis filiae suae osculum dedisse cognouerat, cum praesertim non libidine sed errore lapsus uideri posset. ceterum amaritudine poenae teneris adhuc puellae sensibus castitatis disciplinam ingenerari magni aestimauit, eique tam tristi exemplo praecepit ut non solum uirginitatem inlibatam sed etiam oscula ad uirum sincera perferret.

6.1.5. Q. uero Fabius Maximus Seruilianus, honoribus, quos splendidissime gesserat, censurae grauitate consummatis, exegit poenas a filio dubiae castitatis, et punito pependit uoluntario secessu conspectum patriae uitando.

6.1.6. Dicerem censorium uirum nimis atrocem exstitisse, nisi P. Atilium Philiscum, in pueritia corpore quaestum a domino facere coactum, tam seuerum postea patrem cernerem: filiam enim suam, + quod ita + stupri se crimine coinquinauerat, interemit. quam sanctam igitur in ciuitate nostra pudicitiam fuisse existimare debemus, in qua etiam institores libidinis tam seueros eius uindices euasisse animaduertimus?

6.1.7. Sequitur excellentis nominis ac memorabilis facti exemplum. M. Claudius Marcellus aedilis curulis C. Scantinio Capitolino tribuno plebis diem ad populum dixit, quod filium suum de stupro appellasset, eoque adseuerante se cogi non posse ut adesset, quia sacrosanctam potestatem haberet, et ob id tribunicium auxilium implorante, totum collegium tribunorum negauit se intercedere quo minus pudicitiae quaestio perageretur. citatus itaque Scantinius reus uno teste qui temptatus erat damnatus est. constat iuuenem productum in rostra defixo in terram uoltu perseueranter tacuisse, uerecundoque silentio plurimum in ultionem suam ualuisse.

6.1.8. Metellus quoque Celer stuprosae mentis acer poenitor exstitit, Cn. Sergio Silo promissorum matri familiae nummorum gratia diem ad populum dicendo eumque hoc uno crimine damnando: non enim factum tunc, sed animus in quaestionem deductus est, plusque uoluisse peccare nocuit quam non peccasse profuit.

[10] Publius Menius, umieszcza się go końcu republiki (ok. 104 r.).

[11] Q. Fabius Maximus Servilianus, kons. 142 r.; zob. wyżej 2,7,11; por. Cic. Balb. 28; Oros. 5,16,8.

[12] P. Atilius Philiscus, skądinąd nieznany.

[13] M. Claudius Marcellus zob. wyżej 1,1,8; edylat być może plebejski Marcellusa umieszcza się w 226 r.

niewolnikowi, lecz zgładził także samą dziewczynę. Tak więc, aby nie musiał uroczyście obchodzić jej niechlubnego ślubu, w boleści poprowadził jej żałobny kondukt.

6.1.4. Co powiedzieć o Publiuszu Meniuszu?[10] Jakże surowym był on stróżem czystości! Ukarał mianowicie śmiercią swego wyzwoleńca, którego bardzo lubił, za to tylko, że – jak się dowiedział – pocałował jego dorosłą córkę. A mogło to również nastąpić w wyniku pomyłki, a nie namiętności. Meniusz uważał jednak za ważną sprawę, aby przez surową karę wpoić delikatnym jeszcze zmysłom dziewczyny naukę o czystości. Tym smutnym przykładem pouczył ją, że przyszłemu mężowi powinna nieść w darze nie tylko nienaruszone dziewictwo, ale także swoje szczere pocałunki.

6.1.5. Kwintus zaś Fabiusz Maksymus Serwilianus[11] po wspaniale sprawowanych urzędach, których zakończeniem była surowa cenzura, wymierzył karę swemu synowi podejrzanemu o nierządne czyny. Tę karę sam odcierpiał przez dobrowolną banicję, aby uniknąć spojrzeń ojczystego miasta.

6.1.6. O powyższym cenzorze powiedziałbym, że był nadto srogi, gdybym nie poznał Publiusza Atiliusza Philiska[12], który w swoim dzieciństwie został zmuszony przez swego pana do uprawiania nierządu, a później stał się surowym ojcem. Zgładził on bowiem swoją córkę, ponieważ zhańbiła się rozpustnym życiem. Jakże więc nieskalana obyczajność panowała w naszym społeczeństwie, możemy tylko wówczas pojąć, gdy poznaliśmy, że ci, co sami ulegli nierządowi, stawali się później tak surowymi obrońcami cnoty czystości!

6.1.7. Oto przykład, który odnosi się do znakomitego nazwiska i do czynu godnego zapamiętania! Marek Klaudiusz Marcellus[13], edyl kurulny, wezwał Gajusza Skantiniusza Kapitolina[14], trybuna ludowego, przed trybunał ludu za to, że jego syna namówił do nierządu. Trybun zaś stwierdził, że nie może go zmusić do stawienia się, gdyż posiada władzę z prawem nietykalności. Z tej też racji poprosił kolegium trybunów o pomoc. Całe jednak kolegium odmówiło interwencji w procesie, który miał się toczyć w sprawie o nierząd. Przeto Skantiniusz został oskarżony przez jednego świadka, którego skusił do występku, i otrzymał wyrok. Wiadomo, iż ten młody człowiek, prowadzony na mównicę, szedł ze zwieszoną ku ziemi twarzą i uporczywie milczał; to wstydliwe milczenie miało największy wpływ na wymierzoną mu karę.

6.1.8. Również Metellus Celer[15] bardzo surowo karał ludzi o mentalności rozpustnej. Pozwał Gnejusza Sergiusza Sylusa[16] do sądu ludowego tylko za to, że matce rodziny obiecał pewną sumę pieniędzy i z tego jedynego powodu wymierzył mu karę. Jeszcze nie doszło do żadnego czynu, lecz już swoją myślą zasługiwał na wytoczenie mu rozprawy. W rezultacie sama [jego] chęć popełnienia grzechu bardziej mu zaszkodziła, niż pomogło jego niepopełnienie!

[14] C. Scantinius Capitolinus, tr. lud. w 226 r.; por. Plut. *Marc.* 2,5-8.
[15] Prawdopodobnie Q. Caecilius Metellus Celer, pr. 63 i kons. 60 r.
[16] Cn. Sergius Silus, skądinąd nieznany.

6.1.9. Contionis haec, illa curiae grauitas. T. Veturius filius eius Veturi, qui in consulatu suo Samnitibus ob turpiter ictum foedus deditus fuerat, cum propter domesticam ruinam et graue aes alienum P. Plotio nexum se dare adulescentulus admodum coactus esset, seruilibus ab eo uerberibus, quia stuprum pati noluerat, adfectus, querellam ad consules detulit. a quibus hac de re certior factus senatus Plotium in carcerem duci iussit: in qualicumque enim statu positam Romano sanguini pudicitiam tutam esse uoluit.

6.1.10. Et quid mirum si hoc uniuersi patres conscripti censuerunt? C. Pescennius triumuir capitalis C. Cornelium, fortissimae militiae stipendia emeritum uirtutisque nomine quater honore primi pili ab imperatoribus donatum, quod cum ingenuo adulescentulo stupri commercium habuisset, publicis uinculis onerauit. a quo appellati tribuni, cum de stupro nihil negaret, sed sponsionem se facere paratum diceret, quod adulescens ille palam atque aperte corpore quaestum factitasset, intercessionem suam interponere noluerunt. itaque Cornelius in carcere mori coactus est: non putarunt enim tribuni plebis rem publicam nostram cum fortibus uiris pacisci oportere ut externis periculis domesticas delicias emerent.

6.1.11. Libidinosi centurionis supplicium M. Laetori Mergi tribuni militaris + aeque similis + foedus exitus sequitur. cui Cominius tribunus plebis diem ad populum dixit, quod cornicularium suum stupri causa appellasset. nec sustinuit eius rei <con>scientiam Laetorius, sed se ipse ante iudicii tempus fuga prius deinde etiam <…>. naturae modum expleuerat, fato tamen functus uniuersae plebis sententia crimine impudicitiae damnatus est. signa illum militaria, sacratae aquilae, et certissima Romani imperii custos, seuera castrorum disciplina, ad inferos usque persecuta est, quoniam cuius uirtutis magister esse debuerat, sanctitatis corruptor temptabat existere.

6.1.12. Hoc mouit C. Marium imperatorem tum cum C. Lusium sororis suae filium, tribunum militum, a C. Plotio manipulari milite iure caesum pronuntiauit, quia eum de stupro compellare ausus fuerat.

6.1.13. Sed ut eos quoque qui in uindicanda pudicitia dolore suo pro publica lege usi sunt strictim percurram, Sempronius Musca C. Gellium deprehensum

[17] T. Veturius i jego ojciec T. Veturius Calvinus, kons. 321 r., który w tymże roku poniósł klęskę w Wąwozach Kaudyńskich (Furculae Caudinae).

[18] P. Plotius, bliżej nieznany bankier; o tych sprawach zob. Liv. 8,28; D.H. 16,5; Cic. *rep*. 2,59.

[19] C. Pescenius, *triumvir capitalis* z 149 r. (?); zob. wyżej 5,4,7.

[20] *Primi pili centurio*, *primipilus*, najwyższy rangą centurion legionu.

[21] M. Laetorius Mergus, tr. woj. po 313 a przed 290 r.; tr. woj., wysoki oficer legionowy; legionem na przemian dowodziło dwóch trybunów, inni odbywali służbę przy naczelnym wodzu.

[22] Cominius, bliżej nieznany tr. lud.

[23] C. Marius – epizod z 104 r., kiedy prowadził wojnę z Jugurtą oraz z Cymbrami i Teutonami; zob. wyżej 6,1,obc.3; Cic. *de inv*. 2,124; *Mil.* 9; – C. Lusius, tr. wojsk., a więc wysoki oficer w legionie.

6.1.9. Wyżej swój autorytet pokazało zgromadzenie ludowe, niżej objawi je Kuria. Tytus Weturiusz[17] był synem tego Weturiusza, który w czasie swego konsulatu zawarł z Samnitami haniebny układ i za to został wydany w ich ręce. Z powodu tragicznego położenia rodziny i ciążącego nad nią długu jeszcze jako całkiem młody chłopak musiał pójść w niewolę do Publiusza Plotiusza[18]. Doświadczył tam od niego takich cięgów jak niewolnicy, gdyż nie chciał poddać się jego lubieżnym skłonnościom. Złożył więc skargę do konsulów, którzy powiadomili o tym senat, a ten nakazał zamknąć Plotiusza w więzieniu. Senat bowiem uważał, że Rzymianinowi, w jakiejkolwiek by nie znalazł się sytuacji, cnota czystości musi być zabezpieczona.

6.1.10. Cóż więc dziwnego, że w tej kwestii wypowiadali się zgodnie wszyscy ojcowie senatorowie? Gajusz Pescenniusz, triumwir od spraw karnych[19], kazał zamknąć do publicznego więzienia Gajusza Korneliusza, ponieważ utrzymywał seksualne stosunki z wolno urodzonym młodzieniaszkiem. A był on zasłużonym żołnierzem, który bardzo dzielnie wykonywał służbę wojskową i z racji swego męstwa cztery razy został przez swoich dowódców uhonorowany tytułem pierwszego centuriona legionu[20]. Korneliusz odwołał się do trybunów. Nie zaprzeczył uprawiania nierządu, lecz powiedział, że jest gotów uroczyście zapewnić, że ten młody człowiek całkiem otwarcie handlował swoim ciałem. Trybunowie jednak nie chcieli w tej sprawie interweniować. Musiał więc umrzeć w więzieniu. Trybunowie ludu bowiem uważali, że państwo nasze nie potrzebuje układać się z odważnymi mężami, aby za ich prawo do hulaszczego życia musieli kupować od nich w kraju obronę przed zewnętrznymi zagrożeniami.

6.1.11. Po sprawie z ukaraniem śmiercią rozpustnego centuriona przytoczę całkiem podobny koniec Marka Letoriusza Mergusa, trybuna wojskowego[21]. Kominiusz[22], trybun ludowy, wezwał go przed sąd ludu, ponieważ ten zwracał się do swego ordynansa o to, aby razem uprawiali nierząd. Letoriusz już w swoim sumieniu nie mógł znieść całej tej sprawy i jeszcze przed rozprawą sam siebie ukarał: najpierw uciekł, a następnie popełnił samobójstwo. Doszedł do kresu swego życia, a mimo takiego losu wyrokiem całego ludu uznano go winnym nieobyczajnych czynów. Legionowe znaki, uświęcone orły i surowa dyscyplina wojskowa, najpewniejsza strażniczka rzymskiej władzy, ścigały go aż do podziemi. Ten bowiem, który powinien być nauczycielem cnoty czystości, usiłował stać się jej deprawatorem.

6.1.12. To przywodzi na myśl Gajusza Mariusza jako naczelnego wodza[23]. Kiedy syna jego siostry, Gajusza Lusjusza, trybuna wojskowego, zabił zwykły żołnierz, Gajusz Plotiusz, Mariusz uroczyście oznajmił, że zabójca uczynił to zgodnie z prawem, ponieważ Lusjusz miał czelność namawiać go do uprawiania nierządu.

6.1.13. Przebiegnę teraz krótko nazwiska tych ludzi, którzy złamaną cnotę czystości osądzili nie publicznym prawem, lecz własnym bólem. Sempronius Muska[24], kiedy złapał Gajusza Gelliusza na cudzołóstwie, polecił wysmagać go biczami. Podobnie Gajusz Memmiusz, gdy pochwycił Lucjusza Oktawiusza, kazał go obić kijami. Wibie-

[24] Sempronius Musca, C. Gellius, C. Memmius, L. Octavius, Vibienus, Carbo Attienus, P. Cerennius, Pontius, C. Furius Brocchus – postacie trudne do zidentyfikowania.

in adulterio flagellis cecidit, C. Memmius L. Octauium similiter deprehensum + pernis + contudit, Carbo Attienus a Vibieno item Pontius a P. Cerennio deprehensi castrati sunt. Cn. etiam Furium Brocchum qui deprehenderat familiae stuprandum obiecit. quibus irae suae indulsisse fraudi non fuit.

6.ext.1. Atque ut domesticis externa subnectam, Graeca femina nomine Hippo, cum hostium classe esset excepta, in mare se, ut morte pudicitiam tueretur, abiecit. cuius corpus Erythraeo litori adpulsum proxima undis humus sepulturae mandatum ad hoc tempus tumulo contegit: sanctitatis uero gloriam aeternae traditam memoriae Graecia laudibus suis celebrando cotidie florentiorem efficit.

6.ext.2. Vehementius hoc, illud consideratius exemplum pudicitiae. exercitu et copiis Gallograecorum a Cn. Manlio consule in Olympo monte ex parte deletis ex parte captis, Ortiagontis reguli uxor mirae pulchritudinis a centurione, cui custodienda tradita erat, stuprum pati coacta, postquam uentum est in eum locum in quem centurio misso nuntio necessarios mulieris pretium, quo eam redimerent adferre iusserat, aurum expendente centurione et in eius pondus animo oculisque intento, Gallograecis lingua gentis suae imperauit ut eum occiderent. interfecti deinde caput abscisum manibus retinens ad coniugem uenit, abiectoque ante pedes eius iniuriae et ultionis suae ordinem exposuit. huius feminae quid aliud quisquam quam corpus in potestatem hostium uenisse dicat? nam neque animus uinci nec pudicitia capi potuit.

6.1.ext.3. Teutonorum uero coniuges Marium uictorem orarunt ut ab eo uirginibus Vestalibus dono mitterentur, adfirmantes aeque se atque illas uirilis concubitus expertes futuras, eaque re non impetrata laqueis sibi nocte proxima spiritum eripuerunt. di melius, quod hunc animum uiris earum in acie non dederunt: nam si mulierum suarum uirtutem imitari uoluissent, incerta Teutonicae uictoriae tropaea reddidissent.

2.

LIBERE DICTA AVT FACTA

6.2.praef. Libertatem autem uehementis spiritus dictis pariter et factis testatam ut non inuitauerim, ita ultro uenientem non excluserim. quae inter uirtutem uitiumque posita, si salubri modo se temperauit, laudem, si quo non debuit profudit, reprehensionem meretur. ac uolgi sic auribus gratior quam

[25] Erytreja, Erythraea, obszar wokół Erytry, miasta w Jonii naprzeciw wyspy Chios; opowieść skądinąd nieznana.

[26] Cn. Manlius, kons. z 189 r., stoczył pod górą Olimp bitwę z Galogrekami, mieszkańcami Galacji od III w.; zob. Liv. 38,24, 2-11; Flor. 1,27,6; *vir. ill*. 55,2.

nus ujętego na gorącym uczynku Karbona Attiena kazał wykastrować, podobnie jak Publiusz Cerenniusz – Pontiusza. Mąż zaś, który pochwycił Gnejusza Furiusza Brokchusa, wydał go niewolnikom na sprośne pohańbienie. Tym wszystkim, którzy w taki sposób samowolnie dali satysfakcję swemu gniewowi, nie poczytano tego za występek.

6.1.obc.1. Do powyższych ojczystych przykładów dołączę poniżej przykłady obce. Pewna Greczynka imieniem Hippo została uprowadzona przez wrogą flotę. Chcąc przez śmierć ochronić swoją kobiecą cześć, skoczyła do morza. Jej ciało wypłynęło na wybrzeżu Erytrei[25] i spoczęło w ziemi tuż nad wodą i aż dotąd przykrywa je grobowiec. Sławę jej czystości uwieczniła Grecja i czcząc ją codziennie w pochwalnych pieśniach, nadawała jej coraz to większego rozgłosu.

6.1.obc.2. Przykład Greczynki Hippo nacechowany jest bardziej szybkim przebiegiem, natomiast niżej przytoczony – większą refleksją. Konsul Gnejusz Manliusz[26] pod Olimpem częściowo zniszczył, częściowo wziął do niewoli wojsko i oddziały Galogreków. Żona Ortiagonta, mało znaczącego króla, niezwykle urodziwa, została zgwałcona przez centuriona, któremu oddano ją pod straż. Kiedy dotarto na miejsce, do którego centurion przez posłańca kazał przybyć jej krewnym, aby przynieśli opłatę na jej wykupienie, centurion zajął się liczeniem złota i całą uwagę oraz wzrok skupił na jego ciężarze. Kobieta w galogreckim języku swego plemienia wydała polecenie, aby go zgładzili. Zabitemu odcięto głowę, którą ona w swoich rękach zaniosła mężowi i położyła u jego stóp, a następnie opowiedziała przebieg wyrządzonej sobie krzywdy i wywartej zemsty. Czyż mógłby ktoś co innego powiedzieć o tej kobiecie, jak nie to, że w posiadaniu wrogów znalazło się jedynie jej ciało? Nie można bowiem było ani jej męstwa pokonać, ani zniewolić jej cnoty.

6.1.obc.3. Inny przykład. Żony Teutonów prosiły zwycięskiego Mariusza[27], aby posłał je w darze dziewiczym Westalkom i przyrzekły mu, że tak samo jak one będą powstrzymywały się od współżycia z mężczyznami. Ich prośba nie została wysłuchana. I dlatego w najbliższą noc odebrały sobie życie przez powieszenie. Bogom niech będą dzięki, że takiego męstwa nie dali ich mężom podczas walki. Bo gdyby zechcieli oni naśladować swoje kobiety, trofea Rzymian w zwycięstwie nad Teutonami byłyby niepewne.

2.

WOLNOŚĆ W SŁOWACH LUB CZYNACH

6.2.wst. Jak nie zapraszałbym tutaj wolności, która odznaczałaby się nazbyt wielką gwałtownością zarówno w słowach, jak i w czynach, tak też nie wykluczałbym tej, która przychodzi spontanicznie. Ma ona bowiem swoje miejsce wśród zalet i wad; jeśli w zdrowy sposób potrafiła się powściągać, zasługuje na pochwałę, jeśli jednak rozlała się tam, gdzie nie powinna, na naganę. I ta ostatnia staje się bardziej miła dla uszu tłu-

[27] Rok 102; C. Marius zob. wyżej 1,5,5; por. Flor. 1,38,17; Oros. 5,16,16-19.

sapientissimi cuiusque animo probabilior est, utpote frequentius aliena uenia quam sua prouidentia tuta. sed quia humanae uitae partes persequi propositum est, nostra fide propria aestimatione referatur.

6.2.1. Priuerno capto interfectisque qui id oppidum ad rebellandum incitauerant, senatus indignatione accensus consilium agitabat quidnam sibi de reliquis quoque Priuernatibus esset faciendum. ancipiti igitur casu salus eorum fluctuabatur, eodem tempore et uictoribus et iratis subiecta. ceterum cum auxilium unicum in precibus restare animaduerterent, ingenui et Italici sanguinis obliuisci non potuerunt: princeps enim eorum in curia interrogatus quam poenam mererentur, respondit ‘quam merentur qui se dignos libertate iudicant’. uerbis arma sumpserat exasperatosque patrum conscriptorum animos inflammauerat. sed Plautius consul, fauens Priuernatium causae, regressum animoso eius dicto obtulit, quaesiuitque qualem cum eis Romani pacem habituri essent impunitate donata. at is constantissimo uoltu ‘si bonam dederitis’ inquit, ‘perpetuam, si malam, non diuturnam’. qua uoce perfectum est ut uictis non solum uenia sed etiam ius et beneficium nostrae ciuitatis daretur.

6.2.2. Sic in senatu loqui Priuernas ausus est: L. uero Philippus consul aduersus eundem ordinem libertatem exercere non dubitauit: nam segnitiam pro rostris exprobrans alio sibi senatu opus esse dixit, tantumque a paenitentia dicti afuit ut etiam L. Crasso summae dignitatis atque eloquentiae uiro id in curia grauiter ferenti manum inici iuberet. Ille, reiecto lictore, ‘non es’ inquit ‘mihi, Philippe, consul, quia ne ego quidem tibi senator sum’.

6.2.3. Quid? populum ab incursu suo libertas tutum reliquit? immo et similiter adgressa et aeque experta patientem est. Cn. Carbo tribunus plebis, nuper sepultae Gracchanae seditionis turbulentissimus uindex idemque orientium ciuilium malorum fax ardentissima, P. Africanum, a Numantiae ruinis summo cum gloriae fulgore uenientem, ab ipsa paene porta in rostra perductum quid de Ti. Gracchi morte, cuius sororem in matrimonio habebat, sentiret interrogauit, ut auctoritate clarissimi uiri incohato iam incendio multum incrementi adiceret, quia non dubitabat quin propter tam artam adfinitatem aliquid pro memoria interfecti necessarii miserabiliter esset locuturus. at is iure eum caesum uideri respondit. cui dicto cum contio, tribunicio furore instincta, uiolenter succlamasset, ‘taceant’ inquit ‘quibus Italia nouerca est’. orto deinde murmure ‘non efficietis’ ait ‘ut solutos uerear quos adligatos adduxi’. uniuersus populus ab uno iterum contumeliose correptus errat – quantus est honos uirtutis! – et tacuit. recens ipsius uictoria Numantina et patris Macedonica deuictaeque

[28] Rok 329; zob. Liv. 8,21; Privernum, miasto w Lacjum.
[29] C. Plautius Venno (Venox), kons. 347 i 341 r.
[30] L. Marcius Philippus, kons. 91 r.
[31] L. Licinius Crassus, kons. 95 r., zob. wyżej 3,7,6.

mów niż bardziej odpowiednia dla charakteru każdego prawdziwie mądrego człowieka. Bezpieczeństwo częściej zapewnia jej cudza pobłażliwość niż jej własna przezorność. Ponieważ jednak zamierzyłem przedstawić różne przejawy życia ludzkiego, niech więc opowiadanie toczy się według naszej wiarygodności i oceny, na jaką zasługuje.

6.2.1. Po zdobyciu Priwernum[28] i zgładzeniu tych, którzy podżegali miasto do rebelii, wzburzony senat zastanawiał się, co zrobić z pozostałymi mieszkańcami. Ich ocalenie podlegało chwiejnemu losowi, zależąc w tym samym czasie tak od woli zwycięzców, jak i ludzi zdesperowanych. Gdy zauważyli, że jedyny ratunek pozostaje w prośbach o życie, to nie mogli także zapomnieć o tym, że są ludźmi wolnymi i mieszkańcami Italii. Ich przywódca zapytany w Kurii, na jaką karę zasłużyli, odpowiedział: „Na taką, na jaką zasługują ci, którzy uważają się za ludzi godnych wolności". Tymi słowami podniósł oręż i rozpalił ducha ojców senatorów. Lecz konsul Plautiusz[29], który był przychylny sprawie mieszkańców Priwernum, złagodził ton jego wypowiedzi i zapytał, jaki Rzymianie mają zawrzeć z nimi pokój, jeśli im darują bezkarność. Na to przywódca odrzekł ze spokojem na twarzy: „Jeśli dobry, to będzie wieczysty, jeśli zły, to nie będzie trwał długo". Słowa te sprawiły, że pokonanym udzielono nie tylko przebaczenia, ale nawet prawa i dobrodziejstwa naszego obywatelstwa.

6.2.2. Tak w senacie odważył się mówić mieszkaniec Priwernum. Konsul Lucjusz Filippus[30] zaś nie wahał się użyć wolności przeciw temu samemu zarządzeniu. Senatorom mianowicie zarzucił z mównicy lenistwo i powiedział, że musi zwołać inny senat. I już tak niewiele brakowało do realizacji jego słów, dlatego że nakazał aresztować Lucjusza Krassusa[31], męża cieszącego się największą powagą i talentem krasomówczym, który ciężko znosił to, co się dzieje w Kurii. Krassus jednak odepchnął liktora i powiedział: „Ty, Filippie, nie jesteś dla mnie konsulem, bo ja nie jestem twoim senatorem".

6.2.3. Cóż? Czy wolność pozostawiła naród bezpiecznym od ataków na niego? Bynajmniej! Ona atakowała go w taki sam sposób i tak samo doświadczała jego cierpliwości. Gnejusz Karbon, trybun ludowy, obrońca dopiero co zduszonych zamieszek grakchańskich, wywołujący największe niepokoje, pochodnia rozpalająca wielkim płomieniem rodzące się nieszczęsne wojny domowe, przed trybunał na Forum zaprowadził Publiusza Afrykańskiego Młodszego niemalże po przekroczeniu przez niego bramy miasta, gdy wracał w wielkim blasku chwały po zburzeniu Numancji[32]. Zapytał go, co sądzi o śmierci Tyberiusza Grakcha, z którego siostrą się ożenił. Chciał bowiem, bazując na autorytecie tak znakomitego męża, do płonącego już ognia dorzucić jeszcze więcej paliwa. Nie wątpił, że z powodu tak bliskich związków rodzinnych wygłosi jakąś mowę, by przywrócić pamięć bliskiej osoby tak niemiłosiernie zamordowanej. Ale Scypion odpowiedział, iż wydaje mu się, że Tyberiusz został zabity zgodnie z prawem. Gdy na takie słowa całe zgromadzenie pobudzone szałem trybunów podniosło gwałtowny krzyk, „Niech milczą – rzekł – ci, którzy traktują Italię jak macochę!". Powstał

[32] Cn. (wł. C.) Papirius Carbo, tr. lud. w 131 albo 130 r.; P. Cornelius Scipio Africanus pokonał Kartaginę w 146, a Numancję w 133 r.

Carthaginis auita spolia ac duorum regum Syphacis et Persei ante triumphales currus caten<at>ae ceruices totius tunc fori ora clauserunt. nec timori datum est silentium, sed quia beneficio Aemiliae Corneliaeque gentis multi metus urbis atque Italiae finiti erant, plebs Romana libertati Scipionis libera non fuit.

6.2.4. Quapropter minus mirari debemus quod amplissima Cn. Pompei auctoritas totiens cum libertate luctata est, nec sine magna laude, quoniam omnis generis hominum licentiae ludibrio esse quieta fronte tulit. Cn. Piso, cum Manilium Crispum reum ageret eumque euidenter nocentem gratia Pompei eripi uideret, iuuenili impetu ac studio accusationis prouectus multa et grauia crimina praepotenti defensori obiecit. interrogatus deinde ab eo cur non se quoque accusaret, 'da' inquit 'praedes rei publicae te, si postulatus fueris, ciuile bellum non excitaturum, et iam de tuo prius quam de Manili capite in consilium iudices mittam'. ita eodem iudicio duos sustinuit reos, accusatione Manilium libertate Pompeium, et eorum alterum lege peregit alterum professione, qua solum poterat.

6.2.5. Quid ergo? libertas sine Catone? non magis quam Cato sine libertate: nam cum in senatorem nocentem et infamem reum iudex sedisset, tabellaeque Cn. Pompei laudationem eius continentes prolatae essent, procul dubio efficaces futurae pro noxio, submouit eas e quaestione legem recitando, qua cautum erat ne senatoribus tali auxilio uti liceret. huic facto persona admirationem adimit: nam quae in alio audacia uideretur, in Catone fiducia cognoscitur.

6.2.6. Cn. Lentulus Marcellinus consul, cum in contione de Magni Pompei nimia potentia quereretur, adsensusque ei clara uoce uniuersus populus esset, 'acclamate' inquit, 'acclamate, Quirites, dum licet: iam enim uobis impune facere non licebit'. pulsata tunc est eximii ciuis potentia hinc inuidiosa querella hinc lamentatione miserabili.

6.2.7. Cui candida fascia crus adligatum habenti Fauonius 'non refert' inquit 'qua in parte sit corporis diadema', exigui panni cauillatione regias ei uires exprobrans. at is neutra<m> in parte<m> mutato uoltu utrumque cauit, ne aut hilari fronte libenter agnoscere potentiam aut <…> profiteri uideretur.

[33] Ojciec Scypiona Młodszego, Lucius Aemilius Paullus Macedonicus zwyciężył króla Macedonii Persesa w 168, jego dziadek przez adopcję, Lucius Cornelius Scipio Africanus Maior, pokonał Syfaksa, króla Numidii, w 203 r.

[34] Rok 131/130; zob. Cic. *de orat.* 2,106; Vell. 2,4,4.

[35] Cn. Calpurnius Piso, kw. w Hiszpanii w latach 65-64; Cn. Pompeius od 67-62 był nieobecny w Rzymie, historycy datują proces na lata 69-68.

[36] C. Manilius Crispus, tr. lud., w 66 r. głosował za ustawą nadającą Pompejuszowi pełnomocnictwa w wojnie z Mitrydatesem.

[37] M. Porcius Cato, pr. 54 r.

[38] Rok 52; zob. Plut. *Cat. min*. 48,7-8; *Pomp*. 55,6-9; Dio 40,52,2;55,2.

[39] Cn. Cornelius Lentulus Marcellinus, kons. 56 r.

wtedy szmer. „Nie osiągniecie tego – powiedział – żebym lękał się ludzi wolnych, skoro przywiodłem ich tu skrępowanych więzami". Cały lud, co do jednego, poczuł się znów znieważony, ale – jakże wielki jest szacunek dla męstwa! – zamilkł. Zwycięstwo, które niedawno odniósł nad Numancją, a jego ojciec – nad Macedonią, łupy z Kartaginy ujarzmionej przez dziadka i triumfalne pochody z pokonania dwóch królów, Syfaksa i Persesa, prowadzonych w kajdanach na szyi przed wozami[33], zamknęły wszystkim usta na Forum. Nie strach jednak spowodował milczenie, lecz świadomość, że wielorakie lęki miasta i Italii skończyły się dzięki dobrodziejstwu rodu Emiliuszów i Korneliuszów[34]. Lud rzymski wobec wolności Scypiona nie był wolny.

6.2.4. Dlatego nie musimy się dziwić, że ogromny autorytet Gnejusza Pompejusza tyleż razy zmagał się z wolnością i to nie bez wielkiej dla siebie chwały, ponieważ z pogodnym czołem znosił to, że jest obiektem żartów wszelkiego rodzaju swawolnych ludzi. Gnejusz Pizon[35] wytoczył proces Maniliuszowi Krispusowi[36] i widział, jak oskarżony dzięki Pompejuszowi starał się uniknąć kary, chociaż był on ewidentnie winny. Niesiony młodzieńczą gorliwością i zapałem wytoczył liczne i ciężkie zarzuty wobec wszechpotężnego obrońcy. Wtedy zapytał go Pompejusz, dlaczego również jego nie oskarża przed sądem. Pizon odpowiedział: „Daj państwu zapewnienie, że ty, jeśli zostaniesz wezwany przed sąd, nie wywołasz wojny domowej, a natychmiast wyślę przed sędziowski trybunał najpierw twoją gardłową sprawę, a następnie Maniliuszową". Tak więc przed tym samym sądem postawił dwóch oskarżonych, jednego na drodze pozwu, drugiego przez swoje poczucie wolności; jednego z nich ścigał prawem, drugiego swoim oświadczeniem, bo tak tylko mógł.

6.2.5. Cóż dalej? Wolność bez Katona?[37] Nie bardziej niż Katon bez wolności. Pewnego razu zasiadł jako sędzia na trybunale, aby prowadzić sprawę przeciw niegodziwemu i skompromitowanemu senatorowi. Przedstawiono mu pisma Gnejusza Pompejusza zawierające pochwałę oskarżonego, które niewątpliwie miały skutecznie zadziałać w jego obronie. Katon wyłączył je z procesu i przeczytał ustawę, która głosiła, że senatorom nie wolno posługiwać się tego rodzaju pomocą. W tym wypadku sama osoba traci na dobrym wizerunku[38]. Tak bowiem to, co u kogoś innego byłoby uważane za bezczelność, u Katona uznawano za objaw zaufania.

6.2.6. Gnejusz Lentulus Marcellinus[39] na zgromadzeniu żalił się na zbyt wielką władzę Pompejusza Wielkiego i cały lud gromkim głosem z nim się zgadzał. Wtedy rzekł: „Głośno krzyczcie, obywatele, głośno krzyczcie, dopóki wolno. Już niedługo bowiem nie będzie wolno wam bezkarnie tego czynić"[40]. Wówczas to uderzono w nadmierną władzę niezwykłego obywatela już to pełną nienawiści skargą, już to litościwym ubolewaniem.

6.2.7. Kiedy wspomniany Pompejusz zjawił się, mając nogę przewiązaną białą opaską, Fawoniusz rzekł: „Nie ma znaczenia, na której części ciała znajduje się dia-

[40] Rok 56; zob. Dio 39,28,5.

eaque patientia inferioris etiam generis et fortunae hominibus aditum aduersus se dedit: e quorum turba duos rettulisse abunde erit.

6.2.8. Heluius Mancia Formianus, libertini filius ultimae senectutis, L. Libonem apud censores accusabat. in quo certamine cum Pompeius Magnus humilitatem ei aetatemque exprobrans ab inferis illum ad accusandum remissum dixisset, 'non mentiris' inquit, 'Pompei: uenio enim ab inferis, in L. Libonem accusator uenio. sed dum illic moror, uidi cruentum Cn. Domitium Ahenobarbum deflentem, quod summo genere natus, integerrimae uitae, amantissimus patriae, in ipso iuuentae flore tuo iussu esset occisus. uidi pari claritate conspicuum M. Brutum ferro laceratum, querentem id sibi prius perfidia deinde etiam crudelitate tua accidisse. uidi Cn. Carbonem, acerrimum pueritiae tuae bonorumque patris tui defensorem, in tertio consulatu catenis, quas tu ei inici iusseras, uinctum, obtestantem se aduersus omne fas ac nefas, cum in summo esset imperio, a te equite Romano trucidatum. uidi eodem habitu et quiritatu praetorium uirum Perpernam saeuitiam tuam exsecrantem, omnesque eos una uoce indignantes, quod indemnati sub te adulescentulo carnifice occidissent'. obducta iam uetustis cicatricibus bellorum ciuilium uastissima uolnera municipali homini, seruitutem paternam redolenti, effrenatae temeritatis, intolerabilis spiritus, impune reuocare licuit. itaque eodem tempore et fortissimum erat Cn. Pompeio maledicere et tutissimum. sed non patitur nos hoc longiore querella prosequi personae insequentis aliquanto sors humilior.

6.2.9. Diphilus tragoedus, cum Apollinaribus ludis inter actum ad eum uersum uenisset in quo haec sententia continetur 'miseria nostra magnus est', derectis in Pompeium Magnum manibus pronuntiauit, reuocatusque aliquotiens a populo sine ulla cunctatione nimiae illum et intolerabilis potentiae reum gestu perseueranter egit. eadem petulantia usus est in ea quoque parte 'uirtutem istam ueniet tempus cum grauiter gemes'.

6.2.10. M. etiam Castrici libertate inflammatus animus. qui, cum Placentiae magistratum gereret, Cn. Carbone consule iubente decretum fieri quo sibi obsides a Placentinis darentur, nec summo eius imperio obtemperauit nec maximis

[41] Tekst popsuty.

[42] Rok 60; por. Cic. *Att*. 2,3,1; Amm. 17,11,4.

[43] Helvius Mancia Formianus, czyli z miasta Formie w płd. Lacjum, uczestniczył w wojnie ze sprzymierzeńcami w latach 91-88; skargę na Libona (L. Scribonius Libo), wniósł w 55 r.

[44] Cn. Domitius Ahenobarbus, proskrybowany przez dyktatora Sullę w 82 r., dostał się w ręce Pompejusza i zginął w 81 r.

[45] M. Iunius Brutus, ojciec zabójcy Cezara, zamordowany w 77 r.

[46] Cn. Papirius Carbo zob. wyżej 5,3,5.

[47] M. Perperna Veiento, pr. 82, zginął w Hiszpanii w 72 r.

[48] Rok 59; całą tę anegdotę opowiedział Cyceron (*Att*. 2,19,2).

dem". Kawałkiem płótna żartobliwie wytknął mu dążenie do królewskiej władzy. Lecz Pompejusz całkiem nie zmienił wyrazu swej twarzy i tak zabezpieczył się na dwie ewentualności. Nie chciał bowiem, aby z jego radosnego oblicza nie wydawało się, że chętnie posiadłby królewską władzę, ani by nie wnoszono[41], że ją ogłosił. Tym opanowaniem pozwolił ludziom niższego pochodzenia i niższej rangi występować przeciwko sobie[42]. Z całej rzeszy tych ludzi wystarczy przytoczyć dwie postacie.

6.2.8. Helwiusz Mancja z miasta Formie, bardzo już stary syn wyzwoleńca, oskarżał Lucjusza Libona przed cenzorami[43]. W czasie tego procesu Pompejusz Wielki wytykał mu niskie pochodzenie i starczy wiek, mówiąc, że z podziemi został przysłany, aby go oskarżać. Odpowiedział: „Nie kłamiesz, Pompejuszu, przychodzę bowiem z podziemi, przychodzę jako oskarżyciel Lucjusza Libona. Lecz w czasie, gdy tu przebywam, widziałem Gnejusza Domicjusza Ahenobarba[44] zbryzganego krwią, jak wyznał ze łzami, że jako potomek znakomitego rodu, absolutnie niczym w życiu nieskalany, patriota najszczerszy, w samym kwiecie młodości, został zgładzony z twego rozkazu. Widziałem równie sławnego i znanego Marka Brutusa[45], rozsiekanego mieczem, jak skarżył się, że taki los spotkał go najpierw przez twoje wiarołomstwo, a następnie także przez twoje okrucieństwo. Widziałem Gnejusza Karbona[46], żarliwego obrońcę twego dzieciństwa i dóbr po twoim ojcu, jak podczas trzeciego konsulatu został zakuty w kajdany, które ty kazałeś mu nałożyć, i jak przez ciebie, rzymskiego ekwitę, mimo zaklęć, wbrew wszelkim prawom, został zamordowany, chociaż piastował najwyższy urząd w państwie. Widziałem w takiej samej sytuacji i trwodze byłego pretora, Perpernę[47], jak przeklinał twoje okrucieństwo, widziałem tych wszystkich mężów jednomyślnie oburzonych na to, że musieli zginąć bez sądu, gdy ty byłeś jeszcze całkiem młodym oprawcą". Tak oto człowiek z municypalnego miasta, trącąc jeszcze niewolniczym stanem swego ojca, człowiek o nieokiełznanym zuchwalstwie i pysze nie do zniesienia mógł bezkarnie przywołać dawno już zabliźnione głębokie rany domowych wojen. W tym więc czasie uchodziło za rzecz bardzo mężną i zarazem całkiem bezpieczną złorzeczyć Gnejuszowi Pompejuszowi. Lecz nie pozwala mi snuć dalej opowiadania o tej skardze znacznie skromniejszy status niżej przedstawionej osoby.

6.2.9. Difilus [Diphilus], aktor tragediowy, gdy w sztuce odgrywanej podczas świąt ku czci Apollina doszedł do wiersza, w którym znajdowało się zdanie: „wielkim jest przez nasze nieszczęścia", recytując je wyciągał ręce w kierunku Pompejusza Wielkiego. Publiczność wielekroć prosiła o powtórkę. On wykonywał to bez żadnego wahania i stale gestem oskarżał Pompejusza o posiadanie nadmiernej i nie do zniesienia władzy. Tak samo zuchwale postępował przy następującym fragmencie: „Przyjdzie czas, kiedy za tę swoją mężną postawę będziesz ciężko jęczał"[48].

6.2.10. Także odwaga Marka Kastrycjusza[49] rozpaliła się poczuciem swojej wolności. Piastował on urząd w Placencji, kiedy konsul Gnejusz Karbon polecił, żeby

[49] Rok 85; M. Castricius, bliżej nieznany sprzymierzeniec rzymski; Placencja, dzis. Piacenza, m. w płn. Italii; por. Liv. *per*. 84.

uiribus cessit; atque etiam dicente multos se gladios habere respondit ‘et ego annos’. obstipuerunt tot legiones tam robustas senectutis reliquias intuentes. Carbonis quoque ira, quia materiam saeuiendi perquam exiguam habebat, paruolum uitae tempus ablatura, in se ipsa conlapsa est.

6.2.11. Iam Ser. Galbae temeritatis plena postulatio, qui diuum Iulium consummatis uictoriis in foro ius dicentem in hunc modum interpellare sustinuit: ‘C. Iuli Caesar, pro Cn. Pompeio Magno, quondam genero tuo, in tertio eius consulatu pecuniam spopondi, quo nomine nunc appellor. quid agam? dependam?’ palam atque aperte ei bonorum Pompei uenditionem exprobrando ut a tribunali submoueretur meruerat. sed illud ipsa mansuetudine mitius pectus aes alienum Pompei ex suo fisco solui iussit.

6.2.12. Age, Cascellius, uir iuris ciuilis scientia clarus, quam periculose contumax! nullius enim aut gratia aut auctoritate compelli potuit ut de aliqua earum rerum quas triumuiri dederant donauerant formulam componeret, hoc animi iudicio uictoriae eorum beneficia extra omnem ordinem legum ponens. idem cum multa de temporibus liberius loqueretur, amicique ne id faceret monerent, duas res, quae hominibus amarissimae uiderentur, magnam sibi licentiam praebere respondit, senectutem et orbitatem.

6.2.ext.1. Inserit se tantis uiris mulier alienigeni sanguinis, quae a Philippo rege temulento immerens damnata, prouocare se iudicium uociferata est, eoque interrogante ad quem prouocaret, ‘ad Philippum’ inquit, ‘sed sobrium’. excussit crapulam oscitanti, ac praesentia animi ebrium resipiscere causaque diligentius inspecta iustiorem sententiam ferre coegit. igitur aequitatem, quam impetrare non potuerat, extorsit, potius praesidium a libertate quam ab innocentia mutuata.

6.2.ext.2. Iam illa non solum fortis sed etiam urbana libertas. senectutis ultimae quaedam Syracusis, omnibus Dionysi tyranni exitium propter nimiam morum acerbitatem et intolerabilia onera uotis expetentibus, sola cotidie matutino tempore deos ut incolumis ac sibi superstes esset orabat. quod ubi is cognouit, non debitam sibi admiratus beniuolentiam, arcessiit eam et quid ita hoc aut quo merito suo faceret interrogauit. tum illa ‘certa est’ inquit ‘ratio propositi mei: puella enim, cum grauem tyrannum haberemus, carere eo cupiebam. quo interfecto aliquanto taetrior arcem occupauit. eius quoque finiri dominationem magni aestimabam. tertium te superioribus importuniorem habere coepimus rectorem. itaque ne, si tu fueris absumptus, deterior in locum tuum succedat, caput meum pro tua salute deuoueo’. tam facetam audaciam Dionysius punire erubuit.

[50] Servius Sulpicius Galba, pr. 54 r.; wydarzenie między październikiem 45 a 15 marca 44 r.; por. Cic. *fam*. 6,18,3.

[51] A, Cascellius, pr. po 43 r. (?); skądinąd nieznane.

[52] Philippus II, zob. wyżej 1,8,obc.9.; Plut. *mor*. 178F-179A.

dekretem nakazał, aby mieszkańcy Placencji dali mu zakładników. Kastrycjusz nie posłuchał najwyższego rozkazu ani nie ustąpił przed największą siłą. A nawet, gdy konsul powiedział, że posiada liczne miecze, odrzekł: „A ja liczne lata". Stanęły w osłupieniu legiony, przyglądając się tak wielkiej niezłomności całkiem starego człowieka. Także złość Karbona, ponieważ zamierzając odebrać mu króciutki już okres życia, miała bardzo mały powód do wściekłości, sama przez się opadła.

6.2.11. A oto całkowicie ryzykowne żądanie Serwiusza Galby![50] Kiedy boski Cezar, zwycięski na wszystkich frontach, sprawował sądy na Forum, odważył się zagadnąć go w następujących słowach: „Gajuszu Juliuszu Cezarze, Gnejuszowi Pompejuszowi Wielkiemu, ongiś twemu zięciowi, poręczyłem sumę pieniędzy w czasie jego trzeciego konsulatu i z tej racji jestem teraz wzywany do sądu. Co mam robić? Płacić?" Jawnie i otwarcie zarzucił mu sprzedaż dóbr Pompejusza, a on sam zasłużył na to, aby oddalono jego sprawę. Lecz Cezar, człowiek łagodniejszy od samej łagodności, kazał ze swego skarbca spłacić dług Pompejusza.

6.2.12. Oto przykład Kascelliusza[51], sławnego znawcy prawa cywilnego, który na jakże wielkie wystawił się niebezpieczeństwo przez swoją zawziętość! Nikt nie mógł go zmusić ani przychylnością, ani autorytetem, aby ze względu na to, co dobrego dali czy podarowali triumwirowie, sformułował normę prawną. Dobrodziejstwa z ich zwycięstwa stawiał mocą własnego osądu poza wszelkim porządkiem prawnym. Kiedy tenże sam Kasceliusz swobodniej rozmawiał o aktualnych czasach i kiedy przyjaciele ostrzegali go, by tego nie czynił, odpowiadał im, że dwie rzeczy, które normalnie – jak się wydaje – są dla ludzi szczególnie przykre, jemu dają wielką swobodę i śmiałość, a są nimi wiek starczy i bezdzietność.

6.2.obc.1. Do grona tak znaczących mężów włączamy pewną kobietę obcej narodowości. Król Filip[52] w stanie upojenia wydał na nią krzywdzący wyrok. Kobieta głośno zawołała, że odwołuje się od wyroku. Na pytanie Filipa, do kogo się odwołuje, rzekła: „do Filipa, ale do trzeźwego". Tym sposobem otrząsnęła z króla usypiające odurzenie i sprawiła, że stał się trzeźwy i przyszedł do rozumu, staranniej rozważył sprawę i musiał wydać sprawiedliwszy wyrok. Tak więc sprawiedliwość, której przedtem nie mogła u niego osiągnąć, została przez nią wymuszona bardziej dzięki jej wolności niż braku winy.

6.2.obc.2. Oto przykład wolności nie tylko mężnej, ale i pełnej finezji. W Syrakuzach żyła pewna kobieta w bardzo podeszłym wieku. Wszyscy mieszkańcy zanosili życzenia do bogów, aby zesłali śmierć na tyrana Dionizjusza[53], ponieważ miał on bardzo okrutny charakter i nakładał na nich ciężary nie do udźwignięcia. Ona jedna codziennie rano modliła się do bogów, aby pozwolili mu zdrowo i cało żyć dłużej niż ona. Skoro tyran o tym się dowiedział, zdziwił się, że darzy go bynajmniej niezasłużonym dobrodziejstwem. Wezwał ją do siebie i zapytał, dlaczego tak czyni i za jakie jego zasługi. Wtedy ona powiedziała: „Oczywista jest racja mojej intencji; jako dziewczyna, gdy

[53] Dionysius I, zob. wyżej 1,1,obc.3; skądinąd nieznane.

6.2.ext.3. Inter has et Theodorum Cyrenaeum quasi animosi spiritus coniugium esse potuit, uirtute par, felicitate dissimile: is enim Lysimacho regi mortem sibi minitanti ‘enimuero’ inquit ‘magnifica res tibi contigit, quia cantharidis uim adsecutus es’. cumque hoc dicto accensus cruci eum suffigi iussisset, ‘terribilis’ ait ‘haec sit purpuratis tuis, mea quidem nihil interest humine an sublime putrescam’.

3.

DE SEVERITATE

6.3.praef. Armet se duritia pectus necesse est, dum horridae ac tristis seueritatis acta narrantur, ut omni mitiore cogitatione seposita rebus auditu asperis uacet: ira<e> enim destrictae et inexorabilis uindictae et uaria poenarum genera in medium procurrent, utilia quidem legum munimenta, sed minime in placido et quieto paginarum numero reponenda.

6.3.1a. M. Manlius, unde Gallos depulerat, inde ipse praecipitatus est, quia fortiter defensam libertatem nefarie opprimere conatus fuerat. cuius iustae ultionis nimirum haec praefatio fuit: ‘Manlius eras mihi, cum praecipites agebas Senonas: postquam imitari coepisti, unus factus es ex Senonibus’. huius supplicio aeternae memoriae nota inserta est: propter illum enim lege sanciri placuit ne quis patricius in arce aut Capitolio habitaret, quia domum eo loci habuerat ubi nunc aedem Monetae uidemus.

6.3.1b. Par indignatio ciuitatis aduersus Sp. Cassium erupit, cui plus suspicio concupitae dominationis nocuit quam tres magnifici consulatus ac duo speciosissimi triumphi profuerunt: senatus enim populusque Romanus, non contentus capitali eum supplicio adficere, interempto domum superiecit, ut penatium quoque strage puniretur: in solo autem aedem Telluris fecit. itaque quod prius domicilium impotentis uiri fuerat, nunc religiosae seueritatis monumentum est.

[54] Theodorus Cyrenaeus, filozof z III/II w., nazywany ateistą.

[55] Lysimachus, zaufany Aleksandra Wielkiego, po jego śmierci król Tracji i Helespontu; zginął w Azji w czasie tłumienia powstania w 281 r.

[56] *Cantharis* (*Cantharidis*), kantaryda, trujący owad i uzyskana z niego trucizna, zwany też muchą hiszpańską.

[57] M. Manlius Capitolinus, kons. 392 r., bohater wojny z Galami w 390 r., skazany na śmierć za dążenie do władzy tyrańskiej; zob. Liv. 6,20.

[58] Wzgórze Kapitolińskie dzieliło się na dwie części, wyższą – Kapitol i niższą – Zamek; na Kapitolu znajdowała się świątynia bogini Junony zwanej Monetą.

[59] Sp. Cassius Vecellinus zob. wyżej 5,8,2.

[60] Tzw. Penatów, opiekujących się ogniskiem domowym.

mieliśmy srogiego tyrana, pragnęłam, abyśmy się go pozbyli. Po jego zamordowaniu zamek opanował znacznie gorszy od niego. Uważałam za rzecz wielkiej wagi, aby również jego panowanie szybko się skończyło. Jako trzeciego władcę otrzymaliśmy ciebie, jeszcze gorszego od poprzednich. Przeto moją głowę poświęcam bogom za twoje ocalenie, gdyż nie chcę, aby jeszcze gorszy wstąpił na twoje miejsce, gdybyś został zabity." Dionizjusz wstydził się ją ukarać za tak wyrafinowaną odwagę.

6.2.obc.3. Między tymi kobietami i Teodorem z Cyreny[54] mógłby istnieć jakiś związek odwagi ducha, bo byli równi w swoim męstwie, ale niepodobni co do swego szczęśliwego losu. Król Lizymach[55] mianowicie groził Teodorowi śmiercią, na co ten odpowiedział: „Doprawdy wspaniała rzecz się tobie przytrafiła, ponieważ osiągnąłeś siłę trującej kantarydy"[56]. Król zapłonął złością na to powiedzenie i kazał go ukrzyżować. Na to rzekł Teodor: „Straszne to niech będzie dla twoich dworzan, bo mnie nie zależy, czy będę się rozkładał w ziemi czy wysoko ponad nią".

3.
O SUROWOŚCI

6.3.wst. Kiedy narracja dotyczy czynów strasznej i okrutnej surowości, trzeba uzbroić swoje serce w pewną nieczułość i odłożyć na bok wszelkie łagodniejsze myślenie, aby można było zajmować się sprawami, które dla ucha brzmią nieprzyjemnie. Tu bowiem ujrzą światło dzienne ostre gniewy, nieubłagane zemsty i różnego rodzaju kary, narzędzia prawne wprawdzie użyteczne, lecz całkiem nieodpowiednie, by umieszczać je na pogodnych i cichych stronicach książki.

6.3.1a. Marek Manliusz[57] spadł z hukiem w to samo miejsce, w które przedtem zepchnął Galów, ponieważ chciał niegodziwie ujarzmić wolność rzeczpospolitej, której dzielnie przed nimi bronił. Wstęp do słusznie wymierzonej kary tak oto brzmiał: „Byłeś dla mnie Manliuszem, gdy gwałtownie z góry spędzałeś Galów Senonów, ale kiedy zacząłeś ich naśladować, stałeś się jednym z Senonów." Surowy ten wyrok stał się po wieczne czasy znakiem dla innych. Z jego bowiem powodu ustanowiono prawo, żeby żaden patrycjusz nie mieszkał ani na Zamku, ani na Kapitolu[58]. Manliusz posiadał swój dom w tym miejscu, gdzie teraz widzimy świątynię bogini Junony Monety.

6.3.1b. Podobne oburzenie mieszkańców wybuchło przeciw Spuriuszowi Kasjuszowi[59]. Bardziej zaszkodziło mu podejrzenie, iż dąży do władzy królewskiej, niż pomogły trzy wspaniałe konsulaty i dwa niezwykłe triumfy. Senat bowiem i naród rzymski nie zadowolił się samą karą śmierci, ale nakazał ponadto zburzyć jego dom, aby ukarać go także zagładą opieki duchów opiekuńczych[60]. Na jego zaś gruncie wzniósł świątynię bogini Ziemi[61]. Tam więc, gdzie wcześniej była siedziba potężnego pana, teraz znajduje się pomnik zbożnej surowości.

[61] Po łac. Tellus.

6.3.1c. Eadem ausum Sp. Maelium consimili exitu patria multauit. area uero domus eius, quo iustitia supplicii notior ad posteros perueniret, Aequimeli appellationem traxit. quantum ergo odii aduersus hostes libertatis insitum animis antiqui haberent parietum ac tectorum in quibus uersati fuerant ruinis testabantur. ideoque et M. Flacci et L. Saturnini seditiosissimorum ciuium corporibus trucidatis penates ab imis fundamentis eruti sunt. ceterum Flacciana area, cum diu penatibus uacua mansisset, a Q. Catulo Cimbricis spoliis adornata est.

6.3.1d. Viguit in nostra ciuitate Ti. et C. Gracchorum summa nobilitas ac spes amplissima. sed quia statum ciuitatis conati erant conuellere, insepulta cadauera iacuerunt supremusque humanae condicionis honos filiis Gracchi et nepotibus Africani defuit. quin etiam familiares eorum, ne quis rei publicae inimicis amicus esse uellet, de robore praecipitati sunt.

6.3.2. + Idem sibi licere tam P. Mucius tribunus plebis quam senatui et populo Romano + credidit, qui omnes collegas suos, qui duce Sp. Cassio id egerant ut magistratibus non subrogatis communis libertas in dubium uocaretur, uiuos cremauit. nihil profecto hac seueritate fidentius: unus enim tribunus eam poenam nouem collegis inferre ausus est quam nouem tribuni ab uno collega exigere perhorruissent.

6.3.3. Libertatis adhuc custos et uindex seueritas, sed pro dignitate etiam ac pro disciplina aeque grauis: M. enim Claudium senatus Corsis, quia turpem cum iis pacem fecerat, dedi<di>t. quem ab hostibus non acceptum in publica custodia necari iussit, semel laesa maiestate imperii quot modis irae pertinax uindex! factum eius rescidit, libertatem ademit, spiritum exstinxit, corpus contumelia carceris et detestanda Gemoniarum scalarum nota foedauit.

Atque hic quidem senatus animaduersionem meruerat: Cn. autem Cornelius Scipio Hispali filius prius quam mereri posset expertus est: nam cum ei Hispania prouincia sorte obuenisset, ne illuc iret decreuit, adiecta causa quod recte facere nesciret. itaque Cornelius propter uitae inhonestum actum sine ullo prouinciali ministerio tantum non repetundarum lege damnatus est.

[62] Rok 439; Sp. Maelius zob. wyżej 5,3,2g, także Cic. *dom.* 101; Liv. 4,15,8-16,1.

[63] Aequimelium (Aequimaelium), wolny plac w Rzymie na płd.-wsch. zboczu Kapitolu.

[64] Czytaj: republiki.

[65] O zburzeniu domu Saturnina tylko tutaj.

[66] M. Fulvius Flaccus, kons. 125 r.; L. Appuleius Saturninus, tr. lud. 103, 100-99 r.; Q. Lutatius Catulus, kons. 102 r., jeden z dowódców w bitwie z germańskimi Cymbrami pod Wercelle w 101 r.

[67] C. Sempronius Gracchus i Ti. Sempronius Gracchus, tr. ludowi i reformatorzy rolni, wielekroć wyżej wspominani.

[68] W tekście *de robore* – z dębowego drzewa; *robor* – nazwa tzw. *Carcer Tullianus* w Rzymie, wyłożonego niegdyś dylami dębowymi.

[69] P. Mucius Scaevola, tr. lud. 486 r. (?); początek tekstu zepsuty.

[70] Sp. Cassius Vecellinus zob. wyżej 6,3,1b; zob. Dio *fr.* 22,1; Zon. 7,17,7.

6.3.1c. Podobnie ojczyzna ukarała śmiercią Spuriusza Meliusza[62], kiedy odważył się na taki sam czyn. Jednak działka, gdzie znajdował się jego dom, aby sprawiedliwość kary bardziej przemawiała do potomności, otrzymała nazwę *Aequimelium*[63]. Jak wielką wrodzoną nienawiść mieli starożytni Rzymianie wobec wrogów wolności[64], świadczą ruiny po ścianach domów, w których oni żyli. Dlatego gdy zgładzono Marka Flakkusa i Lucjusza Saturnina[65], największych spiskowców spośród obywateli, również całkowicie zrównano z ziemią ich domostwa. Działka Flakkusa jednak, choć długo pozostawała pusta od zabudowy, przyozdobiona została przez Kwintusa Katulusa łupami z wojny cymbryjskiej[66].

6.3.1d. Wielki wpływ w naszym społeczeństwie mieli Tyberiusz i Gajusz Grakchowie[67] przez swoją wysoce szlachetną postawę i przez pokładaną w nich bardzo wielką nadzieję. A jednak, ponieważ usiłowali obalić ustrój państwa, pozostawiono ich ciała bez pogrzebu, a synom Grakchusa i wnukom Scypiona Afrykańskiego odmówiono oddania ostatniej czci i należnej ludziom posługi. Co więcej, także ich zwolenników prosto z więzienia[68] zrzucono na łeb na szyję, aby już żaden inny nie zechciał zostać przyjacielem wrogów republiki.

6.3.2. Trybun ludowy Publiusz Mucjusz[69] uważał, że również jemu wolno uczynić to samo, co senatowi i narodowi rzymskiemu. Wszystkich swoich kolegów, którzy pod wodzą Spuriusza Kasjusza[70] dążyli do tego, aby przeszkodzić w wyborze odpowiedniej liczby urzędników i tak zagrozić wolności ogółu obywateli, kazał żywcem spalić. Nic doprawdy nie ma bardziej zuchwałego nad tę surowość. Jeden trybun dziewięciu kolegom odważył się wymierzyć taką karę, jakiej oni w dziewięciu bali się wyegzekwować od jednego spośród nich.

6.3.3. Surowość przedstawiała się dotąd jako strażniczka i mścicielka [republikańskiej] wolności**.** Lecz była ona równie ważna także dla obrony godności i karności. Senat wydał Korsykanom Marka Klaudiusza[71], ponieważ zawarł z nimi haniebny pokój. Wrogowie jednak go nie przyjęli, wobec czego nakazał go zgładzić w publicznym więzieniu. Raz obrażony majestat władzy państwa na ileż to sposobów stawał się zawziętym mścicielem swej złości! Senat unieważnił jego ugodę, odebrał mu wolność osobistą, pozbawił życia, pohańbił ciało w więzieniu i zbeszcześcił karząc je wlec przez odrażające schody Gemońskie[72].

Klaudiusz wprawdzie zasłużył sobie na taką karę wymierzoną przez senat, ale Gnejusz Korneliusz Scypion[73], syn Hispala, doznał jej, zanim sobie na nią zasłużył. W losowaniu otrzymał w zarząd prowincję Hiszpanię. Senat jednak nie pozwolił mu do niej wyruszyć, podając jako przyczynę, że nie potrafi prawidłowo wykonywać tej pracy. Korneliusz więc został oskarżony o niemoralny tryb życia i skazany na karę rzekomo za zdzierstwo, chociaż nie zarządzał żadną prowincją.

[71] M. Claudius Clineas, leg. 236 r.; zob. Zonaras 8,18.

[72] *Gemoniae scalae*, schody na płd. zboczu Kapitolu, po których za pomocą haków wleczono z więzienia mamertyńskiego zwłoki skazańców i zrzucano je do Tybru.

[73] Cn. Cornelius Scipio, pr. 109 r., syn Gnejusza Korneliusza Hispala (Hiszpana), pr. 139 r.

Ne in C. quidem Vettieno, qui sibi sinistrae manus digitos, ne bello Italico militaret, absciderat, seueritas senatus cessauit: publicatis enim bonis eius ipsum aeternis uinculis puniendum censuit, effecitque ut quem honeste spiritum profundere in acie noluerat, turpiter in catenis consumeret.

6.3.4. Id factum imitatus M'. Curius consul, cum dilectum subito edicere coactus esset et iuniorum nemo respondisset, coniectis in sortem omnibus tribubus, Polliae, quae prima exierat, primum nomen urna extractum citari iussit neque eo respondente bona adulescentis hastae subiecit. quod ut illi nuntiatum est, ad consulis tribunal cucurrit collegiumque tribunorum appellauit. tunc Manius Curius, praefatus non opus esse eo ciue rei publicae qui parere nesciret, et bona eius et ipsum uendidit.

6.3.5. Aeque tenax propositi L. Domitius: nam cum Siciliam praetor regeret cumque ad eum eximiae magnitudinis aper adlatus esset, adduci ad se pastorem cuius manu occisus erat iussit, interrogatumque qui eam bestiam confecisset, postquam comperit usum uenabulo, cruci fixit, quia ipse ad exturbanda latrocinia, quibus prouincia uastabatur, ne quis telum haberet edixerat. hoc aliquis in fine seueritatis et saeuitiae ponendum dixerit – disputatione enim utroque flecti potest: ceterum ratio publici imperii praetorem nimis asperum existimari non patitur.

6.3.6. Sic se in uiris puniendis seueritas exercuit, sed ne in feminis quidem supplicio adficiendis segniorem egit. Horatius + prius + proelio trium Curiatiorum, condicione pugnae omnium Albanorum uictor, cum ex illa clarissima acie domum repetens sororem suam uirginem Curiati sponsi mortem profusius quam illa aetas debebat flentem uidisset, gladio, quo patriae rem bene gesserat, interemit, parum pudicas ratus lacrimas, quae praepropero amori dabantur. quem hoc nomine reum apud populum actum pater defendit. ita paulo propensior animus puellae ad memoriam futuri uiri et fratrem ferocem uindicem et uindictae tam rigidum adsensorem patrem habuit.

6.3.7. Consimili seueritate senatus postea usus Sp. Postumio Albino Q. Marcio Philippo consulibus mandauit ut de iis quae sacris Bacchanalium inceste usae fuerant inquirerent. a quibus cum multae essent damnatae, in omnes cognati intra domos animaduerterunt, lateque patens opprobrii deformitas

[74] C, Vettienus, skądinąd nieznany. – Wojna italska, inaczej sprzymierzeńcza, toczyła się w latach 90-88.

[75] M' Curius Dentatus zob. wyżej 4,3,5; wydarzenie z czasów wojny z Pyrrusem 280-275.

[76] Tribus Pollia zob. wyżej 2,9,6.

[77] L. Domitius Ahenobarbus, kons. 94; wydarzenie z 97 r.; zob. Cic. *Verr*. 2,5,7; Quint. *inst.* 4,2,17.

Nie ustąpił senat na krok w swojej surowości nawet wobec Gajusza Wettiena[74], który obciął sobie palce lewej ręki, aby nie brać udziału w wojnie italskiej. Skonfiskował mu wszystkie dobra, ukarał dożywotnim więzieniem i sprawił, że ten, który nie chciał zaszczytnie przelewać krwi w boju, musiał szpetnie umierać w kajdanach.

6.3.4. Postępowanie to naśladował konsul Maniusz Kuriusz[75]. Musiał on nagle zarządzić pobór do wojska. Kiedy z młodszych nikt się nie zgłosił, poddał wszystkie trybusy pod losowanie. Jako pierwszy wyskoczył los trybusu Pollia[76] i dlatego konsul nakazał przeczytać pierwsze imię wyciągnięte z urny, ale wyczytany nie zgłosił się. Wtedy konsul poddał licytacji dobra młodego człowieka. Skoro poinformowano go o tym, pobiegł do sądu konsula i zaapelował do kolegium trybunów. Wtedy Maniusz Kuriusz oznajmił, że państwo nie potrzebuje takiego obywatela, który nie potrafi być mu posłuszny. Sprzedał więc zarówno jego dobra, jak i jego samego.

6.3.5. Równie twardy w swojej postawie był Lucjusz Domicjusz[77]. Kiedy w randze pretora zarządzał Sycylią i przyniesiono mu dzika ogromnej wielkości, kazał wówczas przyprowadzić do siebie pasterza, który zabił tego dzika. Zapytał, jak on tę bestię pozbawił życia. Skoro zaś dowiedział się, że użył do tego myśliwskiego oszczepu, rozkazał powiesić pasterza na krzyżu. Sam bowiem pretor w celu ukrócenia rozbojów, które dewastowały prowincję, wydał zarządzenie, aby nikt nie posiadał oręża zaczepnego. Może ktoś powiedzieć, że takie potraktowanie tej sprawy leży na granicy między surowością a okrucieństwem; można o tym dyskutować na jedną i drugą stronę. Jednak wzgląd na publiczną władzę nie pozwala nam osądzić pretora jako człowieka zbyt okrutnego.

6.3.6. Tak realizowała się surowość karania w stosunku do mężczyzn, lecz wcale nie była ona mniej ospała w wymierzaniu najwyższej kary kobietom. Horacjusz w walce stoczonej z trzema Kuriacjuszami stał się zgodnie z umową zwycięzcą nad wszystkimi Albańczykami[78]. Kiedy z tak bardzo słynnego boju wrócił do domu, zobaczył swoją siostrę, pannę zaręczoną z Kuriacjuszem, która ponad miarę swego wieku opłakiwała jego śmierć. Tym samym mieczem, którym tak szczęśliwie walczył o dobro ojczyzny, zabił siostrę. Uważał bowiem, że łzy, jakie wylewała z przedwczesnej miłości, są bezwstydne. Gdy z powodu tego czynu stanął przed sądem ludu, wówczas obronił go ojciec. Tak więc dla postawy młodej dziewczyny, zbyt mocno przejętej wspomnieniem przyszłego męża, zarówno brat stał się srogim mścicielem, jak i ojciec tak bardzo nieczułym wspólnikiem w jej ukaraniu.

6.3.7. Podobną surowością wykazał się później senat, kiedy nakazał konsulom, Spuriuszowi Postumiuszowi Albinowi i Kwintusowi Marcjuszowi Filippowi[79], aby przeprowadzili śledztwo wobec tych kobiet, które nieobyczajnie wykorzystały święta ku czci Bakchusa. Wiele z nich ukarali, a wszystkim innym krewni wymierzyli karę po

[78] M. Horatius; Curiatii – Kuriacjusze; Albańczycy to mieszkańcy Alba Longa, miasteczka w Lacjum. – Opowiadanie z czasów Hostiliusza Tullusa znane z wielu źródeł, m.in. zob. Liv. 1,26; D.H. 3,21 n.; Flor. 1,3; *vir. ill*. 4.

[79] Sp. Postumius Albinus i Q. Marcius Philippus, konss. 186 r.

seueritate supplicii emendata est, quia quantum ruboris ciuitati nostrae mulieres turpiter se gerendo incusserant, tantum laudis grauiter punitae attulerunt.

6.3.8. Publicia autem, quae Postumium Albinum consulem, item Licinia, quae Claudium Asellum uiros suos ueneno necauerant, propinquorum decreto strangulatae sunt: non enim putauerunt seuerissimi uiri in tam euidenti scelere longum publicae quaestionis tempus exspectandum. itaque quarum innocentium defensores fuissent, sontium mature uindices exstiterunt.

6.3.9. Magno scelere horum seueritas ad exigendam uindictam concitata est, Egnati autem Mecenni longe minore de causa, qui uxorem, quod uinum bibisset, fusti percussam interemit, idque factum non accusatore tantum sed etiam reprehensore caruit, uno quoque existimante optimo illam exemplo uiolatae sobrietati poenas pependisse. et sane quaecumque femina uini usum immoderate appetit, omnibus et uirtutibus ianuam claudit et delictis aperit.

6.3.10. Horridum C. quoque Sulpici Gali maritale supercilium: nam uxorem dimisit quod eam capite aperto foris uersatam cognouerat, abscisa sententia, sed tamen aliqua ratione mota: 'lex enim' inquit 'tibi meos tantum praefinit oculos quibus formam tuam adprobes. his decoris instrumenta compara, his esto speciosa, horum te certiori crede notitiae. ulterior tui conspectus superuacua inritatione arcessitus in suspicione et crimine haereat necesse est'.

6.3.11. Nec aliter sensit Q. Antistius Vetus repudiando uxorem quod illam in publico cum quadam libertina uolgari secreto loquentem uiderat: nam, ut ita dicam, incunabulis et nutrimentis culpae, non ipsa commotus culpa citeriorem delicto praebuit ultionem, ut potius caueret iniuriam quam uindicaret.

6.3.12. Iungendus est his P. Sempronius Sophus, qui coniugem repudii nota adfecit, nihil aliud quam se ignorante ludos ausam spectare. ergo, dum sic olim feminis occurritur, mens earum a delictis aberat.

6.3.ext.1. Ceterum etsi Romanae seueritatis exemplis totus terrarum orbis instrui potest, tamen externa summatim cognosse fastidio non sit. Lacedaemonii libros Archilochi e ciuitate sua exportari iusserunt, quod eorum parum uerecundam ac pudicam lectionem arbitrabantur: noluerunt enim ea liberorum suorum animos imbui, ne plus moribus noceret quam ingeniis prodesset. itaque maximum poetam aut certe summo proximum, quia domum sibi inuisam obscenis maledictis lacerauerat, carminum exsilio multarunt.

[80] Ukarano wtedy również mężczyzn, zob, Liv. 39,18,6.

[81] L. Postumius Albinus, kons. 154 r.; Claudius Asellus, bliżej nieznany.

[82] C. Sulpicius Galus, kons. 166 r.; przykład zob. Plut. *mor*. 267C.

[83] Q. Antistius Vetus, postać skądinąd nieznana.

[84] P. Sempronius Sophus, kons. 268 r.; Plut. *mor*. 267C.

[85] Archilochus, z wyspy Paros, najważniejszy przedstawiciel liryki starojońskiej z VII w., który smagał swymi złośliwymi wierszami rodzinę Lykambesa za to, że ojciec zerwał zawarte już zaręczyny córki Neobuli i wydał ją za kogoś innego.

domach. Obrzydliwość ich postępku rozlała się szeroko i została naprawiona surowymi karami. Ile bowiem hańby przez swoje niemoralne zachowanie ściągnęły kobiety na nasze państwo, tyle przyniosły mu chwały przez ostre ich ukaranie[80].

6.3.8. Publicja, która otruła swego męża Postumiusza Albina, i Licynia, która uczyniła to samo ze swoim mężem, Klaudiuszem Asellem[81], z postanowienia swoich krewnych zostały uduszone. Poważni bowiem mężowie rodzin nie uważali, aby w tak ewidentnej zbrodni musieli długo czekać na publiczną rozprawę sądową. Tak jak oni mogli być obrońcami ich niewinności, tak też natychmiast mogli być sędziami ich wykroczeń.

6.3.9. Ciężkie przewinienie dało tym mężom powód, aby wymierzyć surową karę. Lecz Egnatiusz Mecenniusz z dużo mniejszej przyczyny pozbawił życia swoją żonę, bijąc ją kijem za to, że upijała się winem. Za swój czyn nie tylko nie został wezwany przed sąd, ale nawet nie spotkał się z reprymendą. Każdy uważał również, że taka kara będzie wspaniałym przykładem kary poniesionej za łamanie trzeźwości. Bo doprawdy, kobieta, która lubi pić w nadmiarze wino, zamyka drzwi dla wszystkich cnót i otwiera dla wszystkich grzechów.

6.3.10. Groźne także było mężowskie oblicze Gajusza Sulpicjusza Galusa[82]. Wziął on rozwód ze swoją żoną tylko dlatego, że zobaczył, jak przechadzała się wśród ludzi z odkrytą głową. Twardy to wyrok, ale nie pozbawiony pewnych racji. Powiedziano: „Prawo poleca ci tylko moje oczy, w których masz potwierdzić swoje piękno. To dla nich przygotuj wszelkie ozdoby, dla nich bądź urodziwa, ich lepszemu poznaniu powierz siebie. Każde inne spojrzenie na ciebie wywołuje zbędną podnietę i z konieczności ściąga na ciebie podejrzenie i winę".

6.3.11. Nie inaczej myślał Kwintus Antistiusz Wetus[83], który rozwiódł się ze swoją żoną, ponieważ zobaczył, jak w miejscu publicznym na stronie rozmawiała z pewną wyzwolenicą o złej reputacji. Nie poruszyła go sama jej wina, lecz, że tak powiem, błędy jej dzieciństwa i wychowania. Dlatego wymierzył jej karę uprzedzającą występek, aby raczej uniknąć niesprawiedliwości, niż dokonać zemsty.

6.3.12. Trzeba tu dołączyć jeszcze przykład Publiusza Semproniusza Sophusa[84], który swoją żonę naznaczył piętnem rozwodu. Dopuściła się jedynie tego, że bez jego wiedzy odważyła się oglądać publiczne zawody. Jeśli więc tego rodzaju kary spotykały ongiś kobiety, ich postawa była daleka od popełniania złych czynów.

6.3.obc.1. Chociaż przykłady rzymskiej surowości mogą być pouczające dla całego świata, nie będzie jednak czymś niestosownym zapoznać się pokrótce z przykładami obcymi.

Lacedemończycy nakazali usunąć ze swego państwa książki Archilocha[85], ponieważ uważali, że zawarta w nich treść jest nieprzyzwoita i nieskromna. Nie chcieli bowiem, aby nasiąknęły nią umysły ich dzieci i aby więcej szkodziły ich obyczajom, niż przynosiły pożytku ich charakterom. Bardzo wielkiego więc poetę, a przynajmniej bardzo bliskiego największemu[86], ukarali usuwając z kraju jego poezję, dlatego że swoimi obscenicznymi złorzeczeniami obrażał dom, którego nienawidził.

[86] Czyli Homerowi.

6.3.ext.2. Athenienses autem Timagoran, inter officium salutationis Dareum regem more gentis illius adulatum, capitali supplicio adfecerunt, unius ciuis humilibus blanditiis totius urbis suae decus Persicae dominationi submissum grauiter ferentes.

6.3.ext.3. Iam Cambyses inusitatae seueritatis, qui mali cuiusdam iudicis e corpore pellem detractam sellae intendi in eaque filium eius iudicaturum considere iussit. ceterum et rex et barbarus atroci ac noua poena iudicis ne quis postea corrumpi iudex posset prouidit.

4.

GRAVITER DICTA AVT FACTA

6.4.praef. Magnam et bonam laudis partem in claris uiris etiam illa uindicant quae aut ab iis dicta grauiter aut facta pertinax memoria uiribus aeternis comprehendit. quorum ex abundanti copia nec parca nimis nec rursus auida manu quod magis desiderio satisfaciat quam satietati abundet hauriamus.

6.4.1. Ciuitate nostra Cannensi clade perculsa, cum admodum tenui filo suspensa rei publicae salus ex sociorum fide penderet, ut eorum animi ad imperium Romanum tuendum constantiores essent, maiori parti senatus principes Latinorum in ordinem suum sublegi placebat. Annius autem Campanus etiam consulem alterum Capua creari debere adseuerabat: sic contusus et aeger Romani imperii spiritus erat. tunc Manlius Torquatus, filius eius qui Latinos apud Veserim incluta pugna fuderat, quam poterat clara uoce denuntiauit, si quis sociorum inter patres conscriptos sententiam dicere ausus esset, continuo eum interempturum. hae unius minae et Romanorum languentibus animis calorem pristinum reddiderunt et Italiam ad ius ciuitatis nobiscum exaequandum consurgere passae non sunt: namque ut patris armis, ita uerbis filii fracta cessit.

Par illius quoque Manli grauitas, cui cum consulatus omnium consensu deferretur eumque sub excusatione aduersae ualitudinis oculorum recusaret, instantibus cunctis ‘alium’ inquit, ‘Quirites, quaerite ad quem hunc honorem transferatis: nam si me gerere eum coegeritis, nec ego mores uestros ferre nec uos meum imperium perpeti poteritis’. priuati tam ponderosa uox: quam graues fasces consulis exstitissent!

[87] Według Plutarcha (*Artax*. 22,9-12) Timagoras dał się przekupić perskiemu królowi Artakserksesowi I w 449 r. i za to został oskarżony; por. Xen. *Hellen.* 7,1,33-38.

[88] Cambyses, król perski w latach 530-522; zob. Herodot 5,25.

[89] Słynna przegrana bitwa z Hannibalem w 216 r.

[90] T. Manlius Torquatus, kons. 235 i 224 r.

[91] Bitwę z Latynami nad Weseris (Veseris), rzeczką pod Wezuwiuszem, stoczył w 340 r. kons. T. Manlius Imperiosus Torquatus, który nie mógł być ojcem wspomnianego tu Torkwata; inaczej u Liv. 8,5,1-7; 23,6,6-8. 22,1-7.

6.3.obc.2. Ateńczycy ukarali śmiercią Timagorasa[87] za to, ze podczas wizyty u króla Dariusza oddał mu czołobitny pokłon zwyczajem jego ludu. Ciężko było im znieść to, że tak uniżone pochlebstwo, z jakim wystąpił jeden ich obywatel, poddaje perskiemu władztwu honor całego ich miasta.

6.3.obc.3. Oto Kambizes[88], król, który odznaczał się niesłychaną surowością! Pewnego sędziego za to, że źle sprawował swoją funkcję, kazał obedrzeć ze skóry i rozciągnąć ją na stołku. Na nim posadził jego syna, aby sądził oskarżonych. Ten zresztą król i barbarzyńca swoją okrutną i niespotykaną karą, jaką wymierzył sędziemu, postarał się, że w przyszłości żaden sędzia nie dał się skorumpować.

4.
WAŻNE SŁOWA LUB CZYNY

6.4.wst. Znakomici mężowie zawdzięczają wielką i dobrą sławę także owym ważnym powiedzeniom i czynom, które trwała pamięć wzięła w swoje odwieczne moce. Z ich ogromnej ilości nie mamy czerpać ani zbyt skąpą, ani też zbyt hojną ręką, ale brać tyle, aby można raczej zaspokoić pragnienie niż wywołać przesyt swoim nadmiarem.

6.4.1. Miasto nasze sparaliżowała klęska pod Kannami[89], ocalenie państwa wisiało na bardzo cienkiej nici i zależało od wierności sprzymierzeńców. Chcąc ich uczynić bardziej stałymi dla obrony rzymskiego panowania, większość senatu postanowiła, aby przywódców Latynów przyjąć do swego stanu. Anniusz z Kampanii zaproponował nawet, aby jednego konsula wybrać z Kapui; tak bardzo poturbowany i chory był wówczas duch rzymskiego państwa. Wtedy Manliusz Torkwatus[90], syn tego, który w słynnej bitwie nad Weseris rozbił Latynów[91], oznajmił jak tylko mógł najgłośniej, że jeśli ktoś ze sprzymierzeńców odważy się wśród senatorów zabrać głos, natychmiast go zabije. Te groźby jednego człowieka i przywróciły dawny hart ducha słabnącym Rzymianom, i nie pozwoliły, aby Italia zrównała się z nami w prawach obywatelskich. Jak bowiem przedtem poddała się orężowi ojca, tak teraz potulnie uległa słowom syna.

Podobnym autorytetem cieszył się także ów Manliusz[92], któremu jednomyślnie ofiarowano godność konsula. Jednak odmówił jej przyjęcia, usprawiedliwiając się chorobą swoich oczu. Kiedy zaś wszyscy mocno na niego nalegali, rzekł: „Obywatele, szukajcie kogoś innego, któremu moglibyście powierzyć tę godność. Jeśli bowiem zmusicie mnie do jej przyjęcia, ani ja nie będę potrafił znieść waszych zwyczajów, ani wy nie będziecie mogli ścierpieć mojej władzy". Tak wielką wagę mógł wtedy posiadać głos prywatnego człowieka! Jakże poważna mogła być władza konsula!

[92] T. Manlius Torquatus odmówił sprawowania konsulatu w 211 r. (Liv.26,22,2-12), może to ta sama postać, co poprzednio.

6.4.2. Nihilo segnior Scipionis Aemiliani aut in curia aut in contione grauitas. qui cum haberet consortem censurae Mummium, ut nobilem ita eneruis uitae, pro rostris dixit se ex maiestate rei publicae omnia gesturum, si sibi ciues uel dedissent collegam uel non dedissent.

Idem, cum Ser. Sulpicius Galba et Aurelius consules in senatu contenderent uter aduersus Viriathum in Hispaniam mitteretur, ac magna inter patres conscriptos dissensio esset, omnibus quonam eius sententia inclinaretur exspectantibus, 'neutrum' inquit 'mihi mitti placet, quia alter nihil habet, alteri nihil est satis', aeque malam licentis imperii magistram iudicans inopiam atque auaritiam. quo dicto ut neuter in prouinciam mitteretur obtinuit.

6.4.3. C. uero Popillius a senatu legatus ad Antiochum missus, ut bello se quo Ptolomaeum lacessebat abstineret, cum ad eum uenisset atque is prompto animo et amicissimo uoltu dexteram ei porrexisset, inuicem illi suam porrigere noluit, sed tabellas senatus consultum continentis tradidit. quas ut legit Antiochus, dixit se cum amicis conlocuturum. indignatus Popillius quod aliquam moram interposuisset, uirga solum quo insistebat denotauit, et 'prius' inquit 'quam hoc circulo excedas da responsum quod senatui referam'. non legatum locutum, sed ipsam curiam ante oculos positam crederes: continuo enim rex adfirmauit fore ne amplius de se Ptolomaeus quereretur, ac tum demum Popillius manum eius tamquam socii adprehendit. quam efficax est animi sermonisque abscisa grauitas! eodem momento Syriae regnum terruit, Aegypti texit.

6.4.4. P. autem Rutili uerba pluris an facta aestimem nescio: nam utrisque aeque admirabile inest robur. cum amici cuiusdam iniustae rogationi resisteret, atque is per summam indignationem dixisset 'quid ergo mihi opus est amicitia tua, si quod rogo non facis?' respondit 'immo quid mihi tua, si propter te aliquid inhoneste facturus sum?' huic uoci consentanea illa opera, quod magis ordinum dissensione quam ulla culpa sua reus factus nec obsoletam uestem induit, nec insignia senatoris deposuit, nec supplices ad genua iudicum manus tetendit, nec dixit quicquam splendore praeteritorum annorum humilius, effecitque ut

[93] P. Cornelius Scipio Africanus Aemilianus (zob. wyżej 2,7,1) był cenzorem w 142 r., jego kolega L. Mummiusz jako konsul zburzył Korynt w 146 r.; przykład zob. *vir. ill.* 58,9.

[94] Ser. Sulpicius Galba i L. Aurelius Cotta, konss. 144 r.; wydarzenie skądinąd nieznane; Galba w 150 r. dokonał rzezi wśród hiszpańskiego plemienia Luzytanów.

[95] Viriathus, przywódca oporu ujarzmionej Luzytanii, przez kilka lat walczył skutecznie z Rzymianami

[96] C. Popillius Laenas, kons. 172, w 168 r. powstrzymał Antiocha IV Epifanesa, króla Syrii, od agresji na Ptolemeusza Filometera, króla Egiptu; zdarzenie często cytowane; źródło Liv. 45,11-12,8.

[97] P. Rutilius Rufus, kons. 105 r., niesłusznie oskarżony przez poborców podatkowych i skazany na wygnanie przybył do krainy, którą miał złupić, gdzie został przyjęty z honorami i zamieszkał do śmierci; Sulla przyjął przydomek „Szczęśliwy" (*Felix*).

6.4.2. Nie mniejszą powagą cechował się Scypion Emilianus[93] czy to w Kurii, czy to na zgromadzeniu ludowym. Podczas sprawowania cenzury jego kolegą był Mummiusz, człowiek o ile szlachetny, o tyle pozbawiony życiowej energii. Z mównicy na Forum powiedział, że z uwagi na majestat państwa gotów jest przyjąć wszystko, także to, czy obywatele dadzą mu kolegę, czy też nie dadzą.

Ten sam mąż zabrał głos, gdy konsulowie, Serwiusz Sulpicjusz Galba i Aureliusz[94] toczyli spór w senacie, który z nich powinien zostać delegowany do Hiszpanii przeciw Wiriatowi[95]. Między ojcami senatorami panowała wielka rozbieżność. Wszyscy oczekiwali, w jaką stronę będzie skłaniała się myśl Emiliana. On zaś powiedział: „Moim zdaniem żadnego z nich nie powinno się posłać, ponieważ jeden nie posiada nic, a drugi nigdy nie ma dość". Uważał bowiem, że równie złą nauczycielką dla kogoś, kto ma pełnię władzy, jest tak samo bieda, jak i chciwość. Tą wypowiedzią osiągnął to, że żaden z nich nie został wysłany na prowincję.

6.4.3. Senat wyprawił posła Gajusza Popilliusza do Antiocha, aby ten powstrzymał się od wojny, którą drażnił Ptolemeusza[96]. Kiedy Popilliusz przybył do niego, a on ochoczo i z przyjaznym obliczem wyciągnął rękę, poseł nie chciał mu wzajemnie podać swojej, lecz wręczył mu pismo zawierające uchwałę senatu. Skoro Antioch je przeczytał, powiedział, że naradzi się z przyjaciółmi. Popilliusz niezadowolony, że narzucił mu trwającą przez jakiś czas przerwę, kijem naznaczył ziemię, na której stał Antioch, i rzekł: „Zanim wyjdziesz z tego koła, najpierw daj odpowiedź, co mam zreferować senatowi". Mogłeś sądzić, że to nie poseł mówi, lecz że masz przed oczyma cały senat. Król natychmiast potwierdził, że Ptolemeusz już więcej nie będzie się na niego skarżył. Dopiero wtedy Popilliusz uścisnął jego rękę jako sprzymierzeńca. Jakże skuteczna jest zwięźle wyrażona powaga myśli i słowa! W jednej chwili przestraszyła królestwo syryjskie i wzięła w obronę egipskie!

6.4.4. Nie wiem, czy bardziej mam cenić powiedzenia Publiusza Rutiliusza[97], czy jego czyny, bo w jednych i drugich jest moc równie godna naszego podziwu. Pewnego razu przyjaciel poprosił go o coś niestosownego, a kiedy spotkał się z odmową, powiedział z największym oburzeniem: „Po co mi twoja przyjaźń, jeśli nie spełniasz tego, o co proszę?". Usłyszał na to odpowiedź: „Przeciwnie, po co dla mnie twoja przyjaźń, jeśli z twego powodu mam uczynić coś niestosownego?"[98] Temu powiedzeniu odpowiadały też jego czyny. Do sądów pozwano go raczej na skutek rywalizacji pomiędzy stanami niż z racji jego winy osobistej. Nie przywdział więc ani żałobnego stroju, ani nie zdjął oznak senatorskich, ani nie wyciągnął błagalnych rąk do kolan sędziowskich, ani nie powiedział czegoś, co byłoby poniżej chwały jego minionych lat. To sprawiło, że proces nie był przeszkodą dla jego autorytetu, lecz jedynie próbą. A nawet, gdy zwycięstwo Sulli otwarło mu drogę powrotu do ojczyzny, pozostał na wygnaniu, aby niczego nie czynić przeciw prawom.[99] Z tego powodu przydomek „Szczęśliwy" powinien ozdobić

[98] Nie odnotowane gdzie indziej.
[99] Zob. Sen. *ep.* 24,4; Quint. 11,1,13; Ov. *ex Pont*. 1,3,63.

periculum non impedimentum grauitatis eius esset, sed experimentum. atque etiam cum ei reditum in patriam Sullana uictoria praestaret, in exsilio, ne quid aduersus leges faceret, remansit. quapropter felicitatis cognomen iustius quis moribus grauissimi uiri quam impotentis armis adsignauerit: quod quidem Sulla rapuit, Rutilius meruit.

6.4.5. M. Brutus, suarum prius uirtutum quam patriae parentis parricida – uno enim facto et illas in profundum praecipitauit et omnem nominis sui memoriam inexpiabili detestatione perfudit –, ultimum proelium initurus negantibus quibusdam id committi oportere 'fidenter' inquit 'in aciem descendo: hodie enim aut recte erit aut nihil curabo'. praesumpserat uidelicet neque uiuere se sine uictoria neque mori sine securitate posse.

6.4.ext.1. Cuius mentio mihi subicit quod aduersus D. Brutum in Hispania grauiter dictum est referre: nam cum ei se tota paene Lusitania dedidisset ac sola gentis eius urbs Cinginnia pertinaciter arma retineret, temptata redemptione propemodum uno ore legatis Bruti respondit ferrum sibi a maioribus quo urbem tuerentur, non aurum quo libertatem ab imperatore auaro emerent, relictum. melius sine dubio istud nostri sanguinis homines dixissent quam audissent.

6.4.ext.2. Sed illos quidem natura in haec grauitatis uestigia deduxit, Socrates autem, Graecae doctrinae clarissimum columen, cum Athenis causam diceret, defensionemque ei Lysias a se compositam, qua in iudicio uteretur, recitasset demissam et supplicem, imminenti procellae accommodatam, 'aufer' inquit 'quaeso istam: nam ego, si adduci possem ut eam in ultima Scythiae solitudine perorarem, tum me ipse morte multandum concederem'. spiritum contempsit, ne careret grauitate, maluitque Socrates exstingui quam Lysias superesse.

6.4.ext.3. Quantus hic in sapientia, tantus in armis Alexander illam uocem nobiliter edidit: Dareo enim uno iam et altero proelio uirtutem eius experto atque ideo et partem regni Tauro tenus monte et filiam in matrimonium cum deciens centum milibus talentum pollicente, cum Parmenion dixisset se, si Alexander esset, usurum ea condicione, respondit 'et ego uterer, si Parmenion essem'. uocem duabus uictoriis respondentem dignamque cui tertia, sicut euenit, tribueretur.

6.4.ext.4. Atque haec quidem et animi magnifici et prosperi status: illa uero, qua legati Lacedaemoniorum apud patrem eius miseram fortitudinis suae condicionem testati sunt, gloriosior quam optabilior: intolerabilibus enim one-

[100] M. Iunius Brutus zob. wyżej 1,4,7; Plut. *Brut*. 40,7-8.

[101] Rok 136; Dec. Iunius Brutus Callaicus, kons. 138 r., walczył w zach. Hiszpanii, gdzie leżała Luzytania.

[102] Czyli Rzymianie.

[103] Rok 399; Lysias, ok. 445-378, pisał mowy dla klientów, którzy wygłaszali je przed sądem; scenka por. Cic. *de or*. 1,231; Quint. *inst.* 2,15,30.

raczej męża o niezłomnym charakterze niż kogoś, kto zdobył go zuchwałym orężem. Co bowiem Sulla wydarł siłą, Rutiliusz na to sam sobie zasłużył.

6.4.5. Marek Brutus[100] zanim stał się zabójcą ojca ojczyzny, najpierw w sobie samym poskromił cnoty. Przez ten jeden bowiem czyn i strącił je w głęboką przepaść, i całą pamięć o swoim imieniu pogrążył w niewybaczalnym przekleństwie. Mając wszcząć ostatnią bitwę, tym, którzy mówili, że nie należy jej stoczyć, odrzekł: „Z ufnością przystępuję do tej walki; dzisiaj bowiem albo się powiedzie, albo już o nic nie będę się troszczył". Z góry mianowicie założył, że ani żyć bez odniesienia zwycięstwa nie może, ani umrzeć bez zapewnienia sobie bezpieczeństwa.

6.4.obc.1. Wzmianka o tej osobie każe mi przypomnieć wielkiej wagi słowa, które w odniesieniu do Decymusa Brutusa[101] wypowiedziano w Hiszpanii. Brutusowi poddała się już niemal cała Luzytania i tylko dzielnie broniło się miasto Cinginnia. Kiedy próbowano je namówić, aby wykupiło się za pieniądze, mieszkańcy niemalże jednomyślnie odpowiedzieli posłom Brutusa, że przodkowie pozostawili im żelazo, aby strzegli miasta, a nie złoto, którym mogliby kupić swoją wolność u chciwego wodza. Byłoby niewątpliwie piękniej, gdyby to ludzie naszej krwi[102] wypowiedzieli te słowa, niż żeby je usłyszeli!

6.4.obc.2. Na ślady tak godnej postawy naprowadziła zapewne tych mieszkańców sama natura. U Sokratesa zaś, najsławniejszego mistrza greckiej filozofii, objawiło się to w inny sposób. Ponieważ miał stanąć przed sądem w Atenach, Lizjasz[103] ułożył mu i zarecytował mowę obrończą, aby wygłosił ją podczas rozprawy. Była to mowa w tonie uniżonym i błagalnym, dopasowana do grożącej mu nawałnicy. Filozof rzekł do niego: „Weź ją, proszę, z powrotem ze sobą. Ja bowiem, gdyby można było mnie wyprowadzić na najdalsze pustkowia scytyjskie i miałbym tam ją wygłosić, wtedy sam siebie pozwoliłbym skazać na śmierć". Wzgardził życiem, aby nie stracić godności, wolał zginąć jako Sokrates niż jak Lizjasz pozostać przy życiu.

6.4.obc.3. Jak wielki był Sokrates w filozofii, tak wielki w sprawach wojskowych był Aleksander. On także wypowiedział słynne i pełne dostojeństwa słowa. Kiedy Dariusz w jednej i drugiej bitwie doznał jego zwycięskiej przewagi, obiecał, że odda mu część królestwa aż do gór Taurus oraz córkę za żonę i milion talentów. Parmenion[104] powiedział wtedy, że gdyby był Aleksandrem, przyjąłby te warunki. Na to odrzekł Aleksander: „I ja przyjąłbym je, gdybym był Parmenionem". Słowa te korespondowały z dwoma zwycięstwami i godne były trzeciego zwycięstwa, które nastąpiło[105].

6.4.obc.4. Oto mamy słowa człowieka wielkodusznego i cieszącego się powodzeniem. Poniżej zaś to słowa, jakimi przed ojcem Aleksandra posłowie Lacedemończyków poświadczyli smutną sytuację ich dzielnego narodu; jest on bardziej godny sławy niż

[104] Parmenion, zob. wyżej 3,8,obc.6.

[105] Rok 333; dwa zwycięstwa nad Dariuszem III odniósł Aleksander nad Granikiem w 334 i pod Issos w 333, trzecie zaś pod Gaugamelą w 331 r.; bezpośrednie dowództwo Dariusz sprawował w dwóch ostatnich bitwach; zob. Plut. *Alex*. 29,7-8.

ribus ciuitatem eorum implicanti, si quid morte grauius imperare perseueraret, mortem se praelaturos responderunt.

6.4.ext.5. Nec parum graue Spartani cuiusdam dictum, siquidem nobilitate et sanctitate praestans, sed in petitione magistratus uictus, maximae sibi laetitiae esse praedicauit quod aliquos patria sua se meliores uiros haberet. quo sermone repulsam honori adaequauit.

5.

DE IVSTITIA

6.5.praef. Tempus est iustitiae quoque sancta penetralia adire, in quibus semper aequi ac probi facti respectus religiosa cum obseruatione uersatur, et ubi studium uerecundiae cupiditas rationi cedit, nihilque utile, quod parum honestum uideri possit, ducitur. eius autem praecipuum et certissimum inter omnes gentes nostra ciuitas exemplum est.

6.5.1. Camillo consule Falerios circumsedente, magister ludi plurimos et nobilissimos inde pueros uelut ambulandi gratia eductos in castra Romanorum perduxit. quibus interceptis non erat dubium quin Falisci deposita belli gerendi pertinacia traditurus se nostro imperatori essent. ea re senatus censuit ut pueri uinctum magistrum uirgis caedentes in patriam remitterentur. qua iustitia animi eorum sunt capti quorum moenia expugnari non poterant: namque Falisci beneficio magis quam armis uicti portas Romanis aperuerunt.

Eadem ciuitas aliquotiens rebellando semperque aduersis contusa proeliis tandem se Q. Lutatio consuli dedere coacta est. aduersum quam saeuire cupiens populus Romanus, postquam a Papirio, cuius manu iubente consule uerba deditionis scripta erant, doctus est Faliscos non potestati sed fidei se Romanorum commisisse, omnem iram placida mente deposuit, pariterque et uiribus odii, non sane facile uinci adsuetis, et uictoriae obsequio, quae promptissime licentiam subministrat, ne iustitiae suae deesset obstitit.

Idem, cum P. Claudius Camerinos ductu atque auspiciis suis captos sub hasta uendidisset, etsi aerarium pecunia fines agris auctos animaduertebat, tamen, quod parum liquida fide id gestum ab imperatore uidebatur, maxima cura conquisitos redemit, iisque habitandi gratia locum in Auentino adsignauit

[106] Rok 338; zob. Cic. *Tusc*. 5,42; Front. *strat.* 4,5,12; Plut. *mor*. 235B.

[107] Zob. Plut. *mor.* 191F; 231B.

[108] Rok 394; M. Furius Camillus zob. wyżej 1,5,2; Falerii, stolica italskiego plemienia Falisków w płd. Etrurii.

[109] Q. Lutatius Cerco, kons. 241 r.

[110] C. Papirius Maso, kons. 231 r.

pożądania. Jego ojciec bowiem nałożył na ich państwo ciężary nie do udźwignięcia. Powiedzieli więc, że jeśli z uporem będzie kazał im znosić coś gorszego niż śmierć, oni wybiorą śmierć[106].

6.4.obc.5. Nie mniej powagi ma w sobie powiedzenie pewnego Spartanina. Wyróżnia się ono swoją szlachetnością i wzniosłością. Tenże człowiek przegrał wybory o urząd i z tej racji ogłosił wszystkim, że bardzo się z tego cieszy, ponieważ jego ojczyzna posiada ludzi lepszych niż on. Przez takie oświadczenie przegraną w ubieganiu się o urząd zrównał z jego osiągnięciem[107].

5.

O SPRAWIEDLIWOŚCI

6.5.wst. Nadszedł czas, aby zajrzeć do świętych przybytków sprawiedliwości (*iustitia*), w których zawsze znajdziemy pełne zbożnego szacunku uznanie dla czynu prawego i przyzwoitego, gdzie zapalczywość ustępuje powściągliwości, a żądza – rozumowi i gdzie nie uważa się za pożyteczne niczego, co może być uznane za mało szlachetne. Szczególnym zaś i najbardziej oczywistym wzorem sprawiedliwości wśród wszystkich narodów jest nasze społeczeństwo.

6.5.1. Kiedy konsul Kamillus oblegał Falerie[108], nauczyciel szkoły elementarnej, idąc niby na spacer, wyprowadził z nich bardzo wiele dzieci ze szlachetnych rodzin i zaprowadził do rzymskiego obozu. Nie ulegało wątpliwości, że chodziło o to, aby po ich przejęciu przez Rzymian Faliskowie zaprzestali z uporem prowadzić wojnę i oddali się w ręce naszego wodza. W tej jednak sprawie senat postanowił, aby dzieci, chłoszcząc rózgami skrępowanego nauczyciela, zostały odesłane do swojej ojczyzny. Taka sprawiedliwość ujęła serca mieszkańców miasta, którego murów nie mogli zdobyć. Faliskowie zaś, pokonani raczej szlachetnym czynem niż orężem, sami otworzyli Rzymianom bramy miasta.

To samo miasto kilka razy buntowało się i zawsze w bitwach ponosiło sromotną klęskę, aż w końcu musiało poddać się konsulowi Kwintusowi Lutacjuszowi[109]. Naród rzymski chciał na nim wywrzeć swoją wściekłość. Jednakże Papiriusz[110], którego ręką na rozkaz konsula został napisany akt poddania się, pouczył, że Faliskowie poddali się nie potędze Rzymian, ale ich rzetelności. W ten sposób załagodził u nich wszelką złość; równocześnie bowiem przeciwstawił się i siłom nienawiści, niełatwo dającym się pokonać, i zadowoleniu ze zwycięstwa, które wywołuje oczywistą samowolę. Pokazał, że jego sprawiedliwości niczego nie dostawało.

Inny przykład: Publiusz Klaudiusz[111] sprzedał przez licytację mieszkańców Kamerinum, których wziął do niewoli w czasie wojny szczęśliwie przez siebie prowadzonej. Naród nasz, chociaż zdawał sobie sprawę, że skarb przez to powiększył swoje zasoby

[111] P. Claudius, osoba nieznana; Camerinum, miasto w Umbrii.

et praedia restituit. pecuniam etiam non ad curiam sed sacraria aedificanda sacrificiaque facienda tribuit, iustitiaeque promptissimo tenore effecit ut exitio suo laetari possent, quia sic renati erant.

Moenibus nostris et finitimis regionibus quae adhuc rettuli <…>, quod sequitur per totum terrarum orbem manauit. Timochares Ambraciensis Fabricio consuli pollicitus est se Pyrrhum ueneno per filium suum, qui potionibus eius praeerat, necaturum. ea res cum ad senatum esset delata, missis legatis Pyrrhum monuit ut aduersus huius generis insidias cautius se gereret, memor urbem a filio Martis conditam armis bella non uenenis gerere debere. Timocharis autem nomen suppressit, utroque modo aequitatem amplexus, quia nec hostem malo exemplo tollere neque eum qui bene mereri paratus fuerat prodere uoluit.

6.5.2. Summa iustitia in quattuor quoque tribunis plebis eodem tempore conspecta est: nam cum L. Atratino, sub quo duce aciem nostram apud Verruginem a Volscis inclinatam cum ceteris equitibus correxerant, diem ad populum L. Hortensius collega eorum dixisset, pro rostris iurauerunt in squalore + se esse + quoad imperator ipsorum reus esset futurus: non sustinuerunt enim egregii iuuenes, cuius armati periculum uolneribus et sanguine suo defenderant, eius togati ultimum discrimen potestatis insignia retinentes intueri. qua iustitia mota contio actione Hortensium desistere coegit. nec + se + eo facto quod sequitur exhibuit.

6.5.3. Cum Ti. Gracchus et C. Claudius ob nimis seuere gestam censuram maiorem partem ciuitatis exasperassent, diem iis P. Popillius tribunus plebis perduellionis ad populum dixit, praeter communem consternationem priuata etiam ira accensus, quia necessarium eius Rutilium ex publico loco parietem demoliri iusserant. quo in iudicio primae classis permultae centuriae Claudium aperte damnabant, de Gracchi absolutione uniuersae consentire uidebantur. qui clara uoce iurauit si de collega suo grauius esset iudicatum, in factis se paribus eandem cum illo poenam exsilii subiturum, eaque iustitia tota illa tempestas ab utriusque fortunis et capite depulsa est: Claudium enim populus absoluit, Graccho causae dictionem Popillius remisit.

[112] Luka w tekście.

[113] Ambracia, Ambrakia, starożytne miasto w Epirze; Timochares był lekarzem Pyrrusa; C. Fabricius Luscinus, kons. 278 r., walczył i paktował z Pyrrusem oraz z południowoitalskimi Grekami; zob. wyżej 1,8,6; patrz Liv. *per.* 13; Front. *strat*. 4,4,2; Sen. *Luc*. 120 i inni.

[114] C. Sempronius Atratinus, kons. z 423 r.; Verrugo, miejscowość na płd. od miasta Preneste, na granicy Ekwów i Herników; opowiadanie zob. Liv. 4,42,3-9.

[115] Ti. Sempronius Gracchus, ojciec Grakchów, i C. Claudius Pulcher byli konsulami w 177 r., cenzorami w 169; zaatakował ich właściwie tr. Publiusz Rutiliusz.

pieniężne, a terytorium zyskało nowe ziemie, jednak ponieważ wydawało się, że wódz uczynił to z mało przejrzystą wiarygodnością, bardzo troskliwie wyszukał sprzedane osoby i wykupił je. Nawet miejsce zamieszkania na Awentynie im wyznaczył oraz zwrócił dobra. Również pieniędzy nie przekazał na Kurię, ale na wybudowanie świątyń i sprawowanie świętych obrzędów. Tak bardzo szybkim wykonaniem sprawiedliwości osiągnął to, że Kameryńczycy mimo tak wielkiego nieszczęścia mogli cieszyć się, ponieważ dzięki temu zostali na nowo przywróceni do życia.

To, co działo się w obrębie murów naszego miasta i na sąsiednich terenach, o których dotąd opowiadałem, […][112] rozlało się na cały świat, o czym będzie mowa poniżej.

Timochares z Ambracji[113] obiecał konsulowi Fabrycjuszowi, że zgładzi Pyrrusa trucizną, korzystając z pomocy swego syna, który przygotowywał napoje dla króla. Wiadomość o tym dotarła do senatu, Ten wysłał do Pyrrusa posłańców i ostrzegł go, aby zachował większą czujność wobec tego rodzaju zasadzki. Winien pamiętać, że miasto założone przez syna Marsa prowadzi wojny orężem, a nie trucizną. Imię zaś Timocharesa zachował w tajemnicy. Tak więc w dwojaki sposób postąpił sprawiedliwie, ponieważ ani nie chciał pozbyć się wroga niegodziwym środkiem, ani zdradzić tego, który gotów był dobrze się nam przysłużyć.

6.5.2. W tym czasie bardzo wysokim poczuciem sprawiedliwości wykazali się także czterej trybunowie ludowi. Gdy koło Werrugo pod naporem Wolsków nasz szyk bojowy dowodzony przez Lucjusza Atratina[114] załamywał się, oni wraz z resztą kawalerii przywrócili go do dawnej pozycji. Później Lucjusz Hortensjusz, jeden z trybunów, wezwał Atratina przed sąd ludowy. Wtedy owi czterej złożyli przysięgę przed trybuną na Forum, że tak długo będą mieli na sobie żałobny strój, jak długo ich dowódca pozostawał będzie w roli oskarżonego. Nie mogli bowiem wspaniali młodzi mężczyźni znieść, że w czasie pokoju, nosząc oznaki swej władzy, przyglądają się zagrożonemu karą śmierci dowódcy, którego w czasie wojny bronili przed niebezpieczeństwem swoimi ranami i krwią. Zgromadzenie wzruszyło się takim u nich poczuciem sprawiedliwości i zmusiło Hortensjusza, aby odstąpił od procesu, i nie wystawiał się tym czynem na to, co opisuje się niżej.

6.5.3. Tyberiusz Grakchus i Gajusz Klaudiusz[115] przez nazbyt surowe sprawowanie urzędu cenzorskiego wywołali oburzenie większej części społeczeństwa. Trybun ludowy, Publiusz Popilliusz, pozwał ich przed sąd ludowy jako winnych zdrady stanu. Oprócz powszechnego gniewu rozpalała go na nich także osobista złość, ponieważ nakazali, aby jego krewny, Rutiliusz, rozebrał część muru, jaki zbudował na publicznym miejscu. Podczas sądu bardzo liczne centurie pierwszej klasy otwarcie potępiły Klaudiusza, a wszystkie zdawały się zgodzić co do uwolnienia Grakcha. Wtedy Klaudiusz gromkim głosem poprzysiągł, że gdyby jego kolegę ukarano bardziej surowo niż jego, on za takie same przewinienia przyjmie na siebie taką samą karę, mianowicie wygnanie. Przez takie poczucie sprawiedliwości cała owa burza wisząca nad ich głowami i majątkiem została przepędzona: Klaudiusza bowiem uwolnił lud, a Popilliusz oddalił prowadzenie sprawy Grakcha[116].

[116] Rok 169; por. Cic, *rep*. 6,2; Liv. 43,16; *vir. ill*. 57,3.

6.5.4. Magnam laudem et illud collegium tribunorum tulit, quod cum unus ex eo L. Cotta fiducia sacrosanctae potestatis creditoribus suis satis facere nollet, decreuit si neque solueret pecuniam neque daret cum quo sponsio fieret, se appellantibus eum creditoribus auxilio futurum, iniquum ratum maiestatem publicam priuatae perfidiae obtentu esse. itaque Cottam in tribunatu quasi in aliquo sacrario latentem tribunicia inde iustitia extraxit.

6.5.5. Cuius ut ad alium aeque inlustrem actum transgrediar, Cn. Domitius tribunus plebis M. Scaurum principem ciuitatis in iudicium populi deuocauit, ut si fortuna aspirasset, ruina, sin minus, certe ipsa obtrectatione amplissimi uiri incrementum claritatis adprehenderet. cuius opprimendi cum summo studio flagraret, seruus Scauri noctu ad eum peruenit, instructurum se eius accusationem multis et grauibus domini criminibus promittens. erat in eodem pectore inimicus et Domitius, diuersa aestimatione nefarium indicium perpendens. iustitia uicit odium: continuo enim, et suis auribus obseratis et indicis ore clauso, duci eum ad Scaurum iussit. accusatorem etiam reo suo, ne dicam diligendum, certe laudandum! quem populus cum propter alias uirtutes tum hoc nomine libentius et consulem et censorem et pontificem maximum fecit.

6.5.6. Nec aliter se L. Crassus in eodem iustitiae experimento gessit. Cn. Carbonis nomen infesto animo utpote inimicissimi sibi detulerat, sed tamen scrinium eius a seruo adlatum ad se, complura continens quibus facile opprimi posset, ut erat signatum cum seruo catenato ad eum remisit. quo pacto igitur inter amicos uiguisse tunc iustitiam credimus, cum inter accusatores quoque et reos tantum uirium obtinuisse uideamus?

6.5.7. Iam L. Sulla non se tam incolumem quam Sulpicium Rufum perditum uoluit, tribunicio furore eius sine ullo fine uexatus. ceterum cum eum proscriptum et in uilla latentem a seruo proditum comperisset, manumissum parricidam, ut fides edicti sui exstaret, praecipitari protinus saxo Tarpeio cum illo scelere parto pilleo iussit, uictor alioquin insolens, hoc imperio iustissimus.

6.5.ext.1. Verum ne alienigenae iustitiae obliti uideamur, Pittacus Mitylenaeus, cuius aut meritis tantum ciues debuerunt aut moribus crediderunt ut ei suis suffragiis tyrannidem deferrent, tam diu illud imperium sustinuit quam diu bellum de Sigeo cum Atheniensibus gerendum fuit. postquam

[117] Lucius Aurelius Cotta, tr. lud. 154 r.; por. Lucil. 423-15.

[118] Rok 104; Cn. Domitius Ahenobarbus, tr. lud. 104, kons. 96, cens. 92 r.; M. Aemilius Scaurus, kons. 115 r., zob. wyżej 3,2,18; 3,7,8; 4,4,11; 5,8,4.

[119] Lucius Licinius Crassus i C. Papirius Carbo zob. wyżej 3,7,6; wydarzenie z 119 r.

[120] Pub. Sulpicius Rufus, tr. lud. 88 r.; zdarzenie z tego roku; zob. Liv. *per*. 77; Plut. *Sull*. 10,2.

[121] Pittakos sprawował tyranię na pocz. VI w.; zob. wyżej 4,1,obc.6; Mitylena, największe i najważniejsze miasto na wyspie Lesbos na Morzu Egejskim; Sigeum, przylądek i miasto portowe u wejścia do Hellespontu.

6.5.4. Wielką chwałę zyskało również pewne kolegium trybunów. Jeden jego członek, Lucjusz Kotta[117], ufny w swój nietykalny urząd, nie chciał spłacić długu swoim wierzycielom. W tej sytuacji kolegium postanowiło, że jeśli on czy to nie spłaci długu pieniędzmi, czy to nie da ich temu, który za niego poręczył, wtedy udzieli pomocy tym wierzycielom, którzy wniosą skargę przeciw niemu. Dla kolegium wydawało się rzeczą niegodziwą, aby majestatem publicznego urzędu osłaniać perfidne działanie w prywatnej sprawie. Tak więc Kotta, kryjąc się w swoim urzędzie jakby w jakimś świętym miejscu, został stamtąd wyciągnięty mocą sprawiedliwości trybunów.

6.5.5. Przejdę teraz do przedstawienia innego czynu, równie sławnego. Gnejusz Domicjusz[118], trybun ludowy, wezwał przed sąd ludowy Marka Skaurusa, który w społeczeństwie cieszył się największym autorytetem. Pragnął bowiem, jeśli los będzie mu sprzyjał, osiągnąć wzrost swojej popularności przez jego upadek, a jeśli nie – z pewnością przez samo uwłaczanie tak bardzo znakomitemu mężowi. Gdy płonął ogromną żądzą, aby go zniszczyć, nocą przybył do niego niewolnik Skaurusa i obiecał, że wesprze jego oskarżenie licznymi i poważnymi wykroczeniami swego pana. W tym samym sercu zaistniał wspólny nieprzyjaciel. Domicjusz, trybun ludowy, rozważał za i przeciw niegodziwemu doniesieniu. Sprawiedliwość zwyciężyła żądzę nienawiści. Natychmiast bowiem przestał słuchać doniesień i zamknął usta donosicielowi oraz kazał odprowadzić go do Skaurusa. Oskarżyciel stał się dla oskarżonego, nie powiem, że kimś godnym uwielbienia, ale na pewno pochwały! Lud zarówno z uwagi na jego inne zalety, jak i na ten ostatni fakt, tym chętniej mianował Domicjusza konsulem, cenzorem i najwyższym pontyfikiem.

6.5.6. Nie inaczej zachował się Lucjusz Krassus[119] w takiej samej próbie swojej cnoty sprawiedliwości. Pełen oburzenia wezwał on do sądu Gnejusza Karbona, jako swego największego przeciwnika. Kiedy jednak jego niewolnik przyniósł mu skrzynię, zawierającą wiele dokumentów, dzięki którym mógłby się z nim łatwo rozprawić, on odesłał ją z powrotem tak, jak była opieczętowana, i razem z nią również niewolnika zakutego w kajdany. W jakim więc stopniu – jak można sądzić – musiała wtedy istnieć sprawiedliwość wśród przyjaciół, skoro – jak widać – tak wielką moc wykazuje także między oskarżycielami i oskarżonymi.

6.5.7. Lucjusz Sulla nie tyle pragnął zachować siebie przy życiu, ile unicestwić Sulpicjusza Rufusa, który swoją oszalałą władzą trybuńską nękał go bez końca[120]. Wpisał go więc na listę proskrypcyjną. Kiedy otrzymał wiadomość, że ukrywa się on w swojej willi na wsi i że zdradził go niewolnik, obdarzył mordercę wolnością, aby zadośćuczynić swemu edyktowi. Natychmiast jednak kazał go strącić ze Skały Tarpejskiej razem z jego filcowym kapeluszem wyzwoleńca, który otrzymał za swój haniebny czyn. Zuchwały skądinąd zwycięzca w tym rozkazie okazał się bardzo sprawiedliwy.

6.5.obc.1. Lecz nie zapominajmy o przykładach sprawiedliwości wśród obcych! Pittakos z Mityleny[121], któremu mieszkańcy zawdzięczali bardzo wiele i któremu bardzo ufali, w głosowaniu otrzymał od nich jedynowładztwo. Tak długo piastował tę władzę, jak długo musiał prowadzić z Ateńczykami wojnę o Sigejon. Skoro po odniesieniu zwycięstwa nastał pokój, natychmiast ją złożył mimo głośnego sprzeciwu

autem pax uictoria parta est, continuo reclamantibus Mitylenaeis deposuit, ne dominus ciuium ultra quam rei publicae necessitas exegerat permaneret. atque etiam cum reciperati agri dimidia pars consensu omnium offerretur, auertit animum ab eo munere, deforme iudicans uirtutis gloriam magnitudine praedae minuere.

6.5.ext.2. Alterius nunc mihi prudentia referenda est, ut alterius repraesentari iustitia possit. cum saluberrimo consilio Themistocles migrare Athenienses in classem coegisset, Xerxeque rege et copiis eius Graecia pulsis ruinas patriae in pristinum habitum reformaret, et opes clandestinis molitionibus ad principatum Graeciae capessendum nutriret, in contione dixit habere se rem deliberatione sua prouisam, quam si fortuna ad effectum perduci passa esset, nihil maius aut potentius Atheniensi populo futurum, sed eam uolgari non oportere, postulauitque ut aliquis sibi cui illam tacite exponeret daretur. datus est Aristides. is postquam re<m> cognouit, classem illum Lacedaemoniorum, quae tota apud Gytheum subducta erat, uelle incendere, ut ea consumpta dominatio maris ipsis cederet, processit ad ciues et rettulit Themistoclen ut utile consilium ita minime iustum animo uoluere. e uestigio uniuersa contio quod aequum non uideretur ne expedire quidem proclamauit, ac protinus Themistoclen incepto iussit desistere.

6.5.ext.3. Nihil illis etiam iustitiae exemplis fortius. Zaleucus, urbe Locrensium a se saluberrimis atque utilissimis legibus munita, cum filius eius adulterii crimine damnatus secundum ius ab ipso constitutum utroque oculo carere deberet, ac tota ciuitas in honorem patris necessitatem poenae adulescentulo remitteret, aliquamdiu repugnauit. ad ultimum populi precibus euictus, suo prius deinde filii oculo eruto usum uidendi utrisque reliquit. ita debitum supplicii modum legi reddidit, aequitatis admirabili temperamento se inter misericordem patrem et iustum legis latorem partitus.

6.5.ext.4. Sed aliquanto Charondae T<h>uri<n>i praefractior et abscisior iustitia. ad uim et cruorem usque seditiosas contiones ciuium pacauerat lege cauendo ut si quis eas cum ferro intrasset, continuo interficeretur. interiecto deinde tempore e longinquo rure gladio cinctus domum repetens, subito indicta contione sic ut erat in eam processit, ab eoque qui proxime constiterat solutae a se legis suae admonitus, ‘idem’ inquit ‘ego illam sanciam’, ac protinus ferro

[122] Źródła: Diod. 9,12,1; Plut. *mor*. 858B; D.L. 1,75.

[123] Themistocles zob, wyżej 5,3,obc.3.

[124] Aristides zob. wyżej 5,3,obc.3.

[125] Gytheum, miasto portowe na wsch. wybrzeżu Zatoki Lakońskiej.

[126] Rok 479; zob. Cic. *off*. 3,49; Plut. *Them*. 20,1-2; *Arist*. 22,2-4.

[127] Zeleucus, VII w., Zeleukos, półlegendarny prawodawca w Lokrach, mieście Wielkiej Grecji na płd. Italii; zob. Cic. *de leg*. 2,14; Ael. *v.h*. 13,24.

Mityleńczyków. Nie chciał bowiem być panem nad współobywatelami dłużej, niż tego wymagało dobro rzeczpospolitej. Nawet gdy za zgodą wszystkich ofiarowywano mu połowę odzyskanej ziemi, odmówił przyjęcia tego podarunku. Uważał, iż jest czymś niestosownym, aby chwałę zwycięstwa pomniejszać wielkością łupów[122].

6.5.obc.2. Muszę teraz przedstawić roztropność jednego męża, aby można było ukazać sprawiedliwość drugiego. Temistokles[123] dzięki swojej bardzo zbawiennej radzie zmusił Ateńczyków do przemieszczenia się na okręty. Po wypędzeniu Kserksesa i jego wojska z Grecji zrujnowaną ojczyznę przywrócił do poprzedniego stanu i tajemniczymi środkami wzmocnił jej siły, aby zdolna była objąć hegemonię w Grecji. Na zgromadzeniu powiedział, że posiada dobrze przemyślany plan, dzięki któremu, jeśli Fortuna pozwoli go zrealizować, nie będzie nic większego i potężniejszego niż naród ateński. Lecz nie trzeba tego rozpowszechniać. Zażądał też, aby każdy poinformował go, komu ten plan w sekrecie przekazał. Przekazano go zaś Arystydesowi[124]. Skoro ten zapoznał się z nim, a mianowicie że Temistokles chce spalić flotę Lacedemończyków, która w całości zakotwiczyła się w Gythejon[125], aby przez jej zniszczenie hegemonia na morzu przeszła w ich ręce, wystąpił przed ludem i oznajmił mu, że Temistokles nosi w sercu radę o tyle użyteczną, co bardzo mało sprawiedliwą. Natychmiast całe zgromadzenie głośno zawołało, że co nie wydaje się sprawiedliwe, nie jest też użyteczne, i zaraz nakazało Temistoklesowi, aby odstąpił od powziętego zamiaru[126].

6.5.obc.3. Nic także mocniej nie przemawia na rzecz sprawiedliwości jak poniższe przykłady. Zeleukos[127] zabezpieczył miasto Lokry prawami bardzo zbawiennymi i użytecznymi. Jego syn dopuścił się zbrodni cudzołóstwa i zgodnie z prawem ustanowionym przez ojca powinien zostać pozbawiony obojga oczu. Wszyscy jednak mieszkańcy z uwagi na cześć dla ojca ułaskawili młodzieńca od poniesienia tej kary. Ojciec dość długo przeciwstawiał się, ale w końcu uległ mieszkańcom w tym sensie, że najpierw kazał sobie wyłupić oko, a następnie synowi i tak jednemu i drugiemu pozostawił możliwość widzenia. Wymierzając w ten sposób właściwą karę, zadośćuczynił prawu i przez godne podziwu zastosowanie bezstronności stanął pośrodku między litościwym ojcem a sprawiedliwym prawodawcą.

6.5.obc.4. Lecz sprawiedliwość Charondasa z Turiów[128] była o wiele bardziej gwałtowna i nieugięta. Charondas całkowicie uspokoił zgromadzenia do tego stopnia burzliwe, że dochodziło na nich do gwałtów i rozlewu krwi. Ustanowił bowiem surowe prawo, że jeśli ktoś przyjdzie na nie z mieczem, natychmiast poniesie śmierć. Po upływie pewnego czasu wracał z odległej wioski do domu, przepasany mieczem, i tak jak był ubrany, wszedł na nagle zwołane zgromadzenie. Przez tego, który najbliżej niego stanął, został upomniany, że złamał ustalone przez siebie prawo. Odrzekł więc: „Ach tak, zaraz zastosuję sankcję!". I natychmiast wyciągnął miecz, który miał

[128] Charondas, VII w., prawodawca, żył w Katani na Sycylii, tymczasem Thurii (Turie, Turioi), miasto nad Zatoką Tarentyjską (na miejscu Sybaris), zostały założone przez Greków w 443 r.; źródło zob. Diod. 12,19,1-2.

quod habebat destricto incubuit, cumque liceret culpam uel dissimulare uel errore defendere, poenam tamen repraesentare maluit, ne qua fraus iustitiae fieret.

6.

DE FIDE PVBLICA

6.6.praef. Cuius imagine ante oculos posita, uenerabile Fidei numen dexteram suam, certissimum salutis humanae pignus, ostentat. quam semper in nostra ciuitate uiguisse et omnes gentes senserunt et nos paucis exemplis recognoscamus.

6.6.1. Cum Ptolomaeus rex tutorem populum Romanum filio reliquisset, senatus M. Aemilium Lepidum, pontificem maximum bis consulem, ad pueri tutelam gerendam Alexandriam misit, amplissimique et integerrimi uiri sanctitatem rei publicae usibus et sacris operatam externae procurationi uacare uoluit, ne fides ciuitatis nostrae frustra petita existimaretur. cuius beneficio regia incunabula conseruata pariter ac decorata incertum Ptolomaeo reddiderunt patrisne fortuna magis an tutorum maiestate gloriari deberet.

6.6.2. Speciosa illa quoque Romana fides. ingenti Poenorum classe circa Siciliam deuicta, duces eius fractis animis consilia petendae pacis agitabant. quorum Hamilcar ire se ad consules negabat audere, ne eodem modo catenae sibi inicerentur quo ab ipsis Cornelio Asinae consuli fuerant iniectae. Hanno autem, certior Romani animi aestimator, nihil tale timendum ratus, maxima cum fiducia ad conloquium eorum tetendit. apud quos cum de fine belli ageret, et tribunus militum ei dixisset posse illi merito euenire quod Cornelio accidisset, uterque consul tribuno tacere iusso, ‘isto te’ inquit ‘metu, Hanno, fides ciuitatis nostrae liberat’. claros illos fecerat tantum hostium ducem uincire potuisse, sed multo clariores fecit noluisse.

6.6.3. Aduersus eosdem hostes parem fidem in iure legationis tuendo patres conscripti exhibuere: M. enim Aemilio Lepido L. Flaminio consulibus L. Minucium et L. Manlium Carthaginiensium legatis, quia manus his attulerant,

[129] Fides (zaufanie, wierność danemu słowu), bogini wierności, której świątynia znajdowała się na Kapitolu, w niej zawierano układy państwowe.

[130] Rok 200; Ptolemaeus IV Philopator, 221-204, i jego syn Ptolemaeus V Epiphanes, 204-181, królowie egipscy przechodzący z wolna pod protektorat rzymski.

[131] M. Aemilius Lepidus, kons. 187 i 175, pontyfik z 180 r.

[132] Mowa o bitwie morskiej podczas pierwszej wojny punickiej w 260 r. przy Wyspach Liparyjskich, gdzie Cn. Cornelius Asina poniósł klęskę, a następnie jego kolega C. Duilius odniósł zwycięstwo; Hamilkar był ojcem Hannibala, Hannon jednym z dowódców kartagińskich.

przy sobie, i rzucił się na niego. Chociaż mógł swoją winę albo zakamuflować, albo usprawiedliwić przeoczeniem, wolał jednak pokazać karę, aby nie dokonało się żadne odstępstwo od sprawiedliwości.

6.

O ZAUFANIU MIĘDZY PAŃSTWAMI

6.6.wst. Mieliśmy dotąd przed oczyma obraz sprawiedliwości, teraz swoją prawicę podaje nam bogini Wierności (*Fides*)[129], najpewniejsza gwarancja ludzkiego bezpieczeństwa. Ona zawsze była czczona w naszym społeczeństwie, co i wszystkie ludy poświadczyły, i my możemy się temu przyjrzeć na kilku przykładach.

6.6.1. Narodowi rzymskiemu król Ptolemeusz[130] powierzył opiekę nad swoim synem. Senat posłał wówczas do Aleksandrii Marka Emiliusza Lepidusa[131], najwyższego pontyfika i dwukrotnego konsula, aby sprawował opiekę nad chłopcem. Realizację tej prośby w obcym państwie chciał bowiem powierzyć mężowi znakomitemu, nieskalanej uczciwości, zajmującemu się tak sprawami państwa, jak i świętych obrzędów. Uczynił zaś tak, aby nie sądzono, że zaufanie do naszego państwa jest czymś próżnym. Takie dobrodziejstwo, które zarówno ochroniło królewską kołyskę, jak i było jej chwałą, wzbudziło u Ptolemeusza wątpliwość, czy bardziej powinien chlubić się pozycją swego ojca, czy wysoką rangą swoich opiekunów.

6.6.2. A oto następna piękna cecha rzymskiej wierności! Koło Sycylii Rzymianie rozbili ogromną flotę punicką, jej dowódcy, załamani na duchu, naradzali się nad zawarciem pokoju[132]. Spośród nich Hamilkar mówił, że nie ma odwagi iść z prośbą do konsulów, aby nie nałożyli mu kajdan, jak to oni uczynili przedtem konsulowi Korneliuszowi Asynie. Hannon zaś, lepszy znawca rzymskiego ducha, uważał, iż nie należy się obawiać czegoś takiego, i z największym zaufaniem podążył na rozmowę. Kiedy rozmawiali o zakończeniu wojny, odezwał się do niego trybun ludowy, że może go spotkać to, co przytrafo się Korneliuszowi. Wówczas jednak obaj konsulowie kazali trybunowi zamilknąć i rzekli: „Od takiej obawy, Hannonie, czyni ciebie wolnym cnota wierności naszego narodu”[133]. Sławnymi uczyniło konsulów to, że mogli skrępować tak znakomitego wodza nieprzyjaciół, ale o wiele bardziej uczyniło ich sławnymi, że nie chcieli.

6.6.3. Wobec tychże wrogów taką samą wierność, jeśli chodzi o zachowanie prawa poselskiego, mieli ojcowie senatorowie. W czasie konsulatu Marka Emiliusza Lepidusa i Lucjusza Flaminiusza[134] pretor Marek Klaudiusz za pośrednictwem kapłanów-fecjałów wydał posłom Kartagińczyków Lucjusza Minucjusza i Lucjusza Manliusza dlatego,

[133] Zob. źródła: Pol. 1,21;22; Liv. *epit*. 17; Flor. 1,18,7-11; Zonar. 8,10.

[134] M. Aemilius Lepidus (zob. 6,6,1) i L. (właśc. Caius) Flaminius konss. 187 r.; M. Claudius Marcellus, pr.; L. Minucius Myrtilus i L. Manlius, skądinąd nieznani.

per fetiales a M. Claudio praetore dedendos curauerunt. se tunc senatus, non eos quibus hoc praestabatur aspexit.

6.6.4. Cuius exemplum superior Africanus secutus, cum onustam multis et inlustribus Carthaginiensium uiris nauem in suam potestatem redegisset, inuiolatam dimisit, quia se legatos ad eum missos dicebant – tametsi manifestum erat illos uitandi praesentis periculi gratia falsum legationis nomen amplecti –, ut Romani imperatoris potius decepta fides quam frustra implorata iudicaretur.

6.6.5. Repraesentemus etiam illud senatus nullo modo praetermittendum opus. legatos ab urbe Apollonia Romam missos Q. Fabius, Cn. Apronius aedilicii orta contentione pulsauerunt. quod ubi comperit, continuo eos per fetiales legatis dedidit, quaestoremque cum his Brundisium ire iussit, ne quam in itinere a cognatis deditorum iniuriam acciperent. illam curiam mortalium quis concilium ac non Fidei templum dixerit? quam ut ciuitas nostra semper benignam praestitit, ita in sociorum quoque animis constantem recognouit.

6.6.ext.1. Post duorum in Hispania Scipionum totidemque Romani sanguinis exercituum miserabilem stragem, Saguntini uictricibus Hannibalis armis intra moenia urbis suae compulsi, cum vim Punicam ulterius nequirent arcere, conlatis in forum quae unicuique erant carissima atque undique circumdatis accensisque ignis nutrimentis, ne a societate nostra desisterent, publico et communi rogo semet ipsi superiecerunt. crediderim tunc ipsam Fidem, humana negotia speculantem, maestum gessisse uoltum, perseuerantissimum sui cultum iniquae fortunae iudicio tam acerbo exitu damnatum cernentem.

6.6.ext.2. Idem praestando Petelini eundem laudis honorem meruerunt. ab Hannibale, quia deficere nostra amicitia noluerant, obsessi, legatos ad senatum auxilium implorantes miserunt. quibus propter recentem Cannensem cladem succurri non potuit. ceterum permissum est uti facerent quod utilissimum incolumitati ipsorum uideretur. liberum ergo erat Carthaginiensium gratiam amplecti. illi tamen, feminis omnique aetate imbelli urbe egesta, quo diuitius armati famem traherent, pertinacissime in muris constiterunt, exspirauitque prius eorum tota ciuitas quam ulla ex parte respectum Romanae societatis deposuit. itaque Hannibali non Peteliam, sed fidum Peteliae sepulcrum capere contigit.

[135] Pub. Cornelius Scipio Africanus Senior; zob. Pol. 15,4,5-12; Diod. 27,12; Liv. 30,25,9-10 i inni.

[136] Rok 266; Q. Fabius i Cn. Apronius, prawdopodobnie ed. kur. z 267 r.

[137] Apollonia, port miasta Cyreny w płn. Afryce.

[138] Rok 211; dwaj Scypionowie to Cn. Cornelius Scipio Calvus, kons. z 222 r., i Pub. Cornelius Scipio, kons. 218 r.; klęskę ponieśli w 211 (zob. wyżej 2,7,15;19); Sagunt, miasto na płn. od Walencji, został zdobyty przez Hannibala w 219 r. i stał się przyczyną wybuchu drugiej wojny punickiej. Czego to nie robi z historią moralista Waleriusz!

że podnieśli na nich rękę. Senat miał wtedy wzgląd na siebie, a nie na tych, którym dotrzymywał słowa.

6.6.4. Przykład senatu naśladował Afrykańczyk Starszy[135]. Pewnego razu wpadł w jego ręce okręt, na którym znajdowało się wielu znakomitych Kartagińczyków, i wypuścił ich całkiem wolno, ponieważ twierdzili, że zostali do niego wyprawieni jako posłowie. Chociaż było oczywiste, że przybrali fałszywe imię poselstwa, aby uniknąć grożącego im niebezpieczeństwa, wódz rzymski wolał jednak dać się oszukać, jeśli chodziło o zachowanie wierności (*fides*), niż pozwolić, ażeby sądzono, iż próżne jest odwoływanie się do niej.

6.6.5. Przedstawmy jeszcze ów wspaniały czyn senatu, którego nie da się w żaden sposób pominąć! Kwintus Fabiusz i Gnejusz Aproniusz[136], byli edylowie, podczas sprzeczki pobili posłów, których miasto Apollonia[137] posłało do Rzymu. Kiedy senat dowiedział się o tym, natychmiast za pośrednictwem fecjałów wydał ich owym posłom i nakazał kwestorowi towarzyszyć im do Brundizjum, aby podczas podróży nie uczynili im krzywdy krewni tych ludzi, którzy zostali posłom przekazani. Któż więc owej Kurii śmiertelników nie nazwie radą i świątynią bogini Wierności (*Fides*)? Jak społeczeństwo nasze wyróżniało ją zawsze epitetem życzliwej, tak też patrzyło na nią jako na niezłomną w sercach naszych sprzymierzeńców.

6.6.obc.1. W Hiszpanii dwaj Scypionowie[138] i dwie rzymskie armie poniosły godną ubolewania klęskę. Saguntyjczycy zostali zmuszeni przez zwycięskie wojsko Hannibala zamknąć się w murach swego miasta. Lecz gdy już nie mogli dłużej powstrzymać siły Kartagińczyków, zebrali na rynku to, co było dla każdego najdroższe, obłożyli palną materią i spalili. Aby zaś nie odstąpić od przymierza z nami, sami również rzucili się na stos, który publicznie dla wszystkich przygotowali. Mogę w to uwierzyć, że sama bogini Fides, patrząc na niedolę tych ludzi, przybrała smutne oblicze, widziała tak bardzo trwały ich kult dla siebie, który wyrokiem niegodziwego losu został skazany na tak okrutną zagładę.

6.6.obc.2. Taką samą stałość wykazali mieszkańcy Petelii[139] i zasłużyli sobie na tak samo zaszczytną chwałę. Hannibal obległ ich miasto, ponieważ nie chcieli zerwać z nami przyjaźni. Wysłali więc posłów do senatu z prośbą o pomoc, lecz z powodu niedawnej klęski pod Kannami senat nie mógł im jej udzielić. Kazał im zresztą uczynić to, co ich zdaniem będzie dla ich ocalenia najkorzystniejsze. Wolno więc było im zdać się na łaskę Kartagińczyków. Oni jednak kazali wyjść z miasta kobietom i wszystkim, których wiek czynił niezdolnymi do walki, aby z powodu braku żywności obrońcy mogli dłużej przetrwać, i twardo stanęli na murach. Wszyscy mieszkańcy woleli raczej wyzionąć ducha, niż pod jakimkolwiek względem odstąpić od zawartego z Rzymianami przymierza. Hannibalowi więc przypadło w udziale zdobyć już nie Petelię, ale grobowiec wiernej nam Petelii.

[139] Rok 216; zob. Liv. 23,20,4-10; Petelia, stare miasto na wsch. brzegu Brutii, na płn. od Krotony, w płd. Italii.

7.

DE FIDE VXORVM ERGA VIROS

6.7.1. Atque ut uxoriam quoque fidem attingamus, Tertia Aemilia, Africani prioris uxor, mater Corneliae Gracchorum, tantae fuit comitatis et patientiae ut cum sciret uiro suo ancillulam ex suis gratam esse, dissimulauerit, ne domitorem orbis Africanum, femina magnum uirum, impatientiae reum ageret, tantumque a uindicta mens eius afuit ut post mortem Africani manumissam ancillam in matrimonium liberto suo daret.

6.7.2. Q. Lucretium, proscriptum a triumuiris, uxor Turia inter cameram et tectum cubiculi abditum una conscia ancillula ab imminente exitio non sine magno periculo suo tutum praestitit, singularique fide id egit ut cum ceteri proscripti in alienis et hostilibus regionibus per summos corporis et animi cruciatus uix euaderent, ille in cubiculo et in coniugis sinu salutem retineret.

6.7.3. Sulpicia autem, cum a matre Iulia diligentissime custodiretur, ne Lentulum Cruscellionem, uirum suum proscriptum a triumuiris, in Siciliam persequeretur, nihilo minus, famulari ueste sumpta, cum duabus ancillis totidemque seruis ad eum clandestina fuga peruenit, nec recusauit se ipsam proscribere, ut ei fides sua in coniuge proscripto constaret.

8.

DE FIDE SERVORVM

6.8.praef. Restat ut seruorum etiam erga dominos quo minus exspectatam hoc laudabiliorem fidem referamus.

6.8.1. M. Antonius, auorum nostrorum temporibus clarissimus orator, incesti reus agebatur. cuius in iudicio accusatores seruum in quaestionem perseuerantissime postulabant, quod ab eo, cum ad stuprum iret, lanternam praelatam contenderent. erat autem is etiam tum imberbis et stabat in corona, uidebatque rem ad suos cruciatus pertinere, nec tamen eos fugitauit. ille uero, ut domum quoque uentum est, Antonium hoc nomine uehementius confusum et sollicitum ultro est hortatus ut se iudicibus torquendum traderet, adfirmans nullum ore suo uerbum exiturum quo causa eius laederetur, ac promissi fidem mira patientia praestitit: plurimis etenim laceratus uerberibus eculeoque im-

[140] Tertia Aemilia, córka Emiliusza żyjącego w drugiej poł. III w., Afrykańczyk zm. w 183; historia skądinąd nieznana.

[141] Rok 43/42; zob. App. *b.c.* 4,44; Q. Lucretius Vespillo, pref. 49-48 r.

[142] Rok 43/42; zob. App. *b.c.* 4,39; Cornelius Lentulus Cruscellio, pr. 44 r., syn Lucjusza Korneliusza Lentulusa Krusa, kons. 49 r.

7.

O WIERNOŚCI ŻON WOBEC SWOICH MĘŻÓW

6.7.1. Przedstawmy pokrótce także wierność żon! Tercja Emilia[140], żona Afrykańczyka Starszego, matka Kornelii, matki Grakchów, była kobietą o wielkiej dobroci serca i cierpliwości. Chociaż wiedziała, że jej mąż lubi jedną z jej młodziutkich niewolnic, ukryła ten fakt, aby zwycięzcę świata, Afrykańczyka, wielkiego męża, nie oskarżać o niepanowanie nad swoimi zmysłami. Mściwość zaś była jej tak dalece obca, że po śmierci Afrykańczyka wyzwoliła ową niewolnicę i oddała za żonę swemu wyzwoleńcowi.

6.7.2. Turia, żona Kwintusa Lukrecjusza[141], proskrybowanego przez triumwirów, ukryła męża między sklepieniem swego łoża a dachem, o czym wiedziała tylko jedna młoda niewolnica. Uchroniła go w ten sposób przed niechybnie grożącą mu śmiercią, narażając się na wielkie niebezpieczeństwo. Swoją niezwykłą wiernością dokonała tego, że gdy inni proskrybowani, kryjąc się w obcych i wrogich okolicach oraz znosząc wielkie męki fizyczne i psychiczne, ledwo wyrwali się śmierci, jej mąż ocalił swoje życie w sypialni i przy boku swojej żony.

6.7.3. Sulpicja znów, chociaż matka Julia pilnowała jej bardzo troskliwie, aby nie udała się na Sycylię za swym mężem Lentulusem Kruscellionem[142], którego proskrybowali triumwirowie, wymknęła się jednak spod kurateli. Przebrana w strój niewolnicy, w towarzystwie dwóch niewolnic i tyluż niewolników, potajemnie uciekła i przybyła do niego. Nie wzbraniała się przed wciągnięciem jej samej na listę proskrypcyjną, byleby mogła okazać swą wierność proskrybowanemu mężowi.

8.

O WIERNOŚCI NIEWOLNIKÓW

6.8.wst. Pozostaje nam jeszcze przedstawić tu wierność niewolników wobec swych panów. Jest ona tym bardziej godna pochwały, im mniej się jej od nich oczekuje.

6.8.1. Marek Antoniusz[143], bardzo sławny mówca za czasów naszych pradziadów, został oskarżony o uprawianie nierządu. Na procesie oskarżyciele uporczywie domagali się, aby przesłuchano jego niewolnika, gdyż – jak twierdzili – w drodze na miejsce popełnienia nierządnego czynu niósł on przed nim latarnię. Niewolnikowi temu wówczas jeszcze nie urosła broda, a stawał razem z innymi oskarżonymi, choć zdawał sobie sprawę, że czekają go tortury. Nie uciekał jednak przed nimi. On sam z siebie, skoro wrócono do domu, zachęcił Antoniusza, który z powodu tej sprawy żył w aż nadto wielkiej rozsterce i trosce, żeby oddał go sędziom na tortury, i zapewnił, że z jego ust nie wyjdzie żadne słowo, które miałoby zaszkodzić jego sprawie. I rzeczy-

[143] M. Antonius zob. wyżej 3,7,9; historia skądinąd nieznana.

positus, candentibus etiam lamminis ustus, omnem uim accusationis custodita rei salute subuertit. argui fortuna merito potest quod tam pium et tam fortem spiritum seruili nomine inclusit.

6.8.2. Consulem autem C. Marium Praenestinae obsidionis miserabilem exitum sortitum, cuniculi latebris frustra euadere conatum, leuique uolnere a Telesino, cum quo commori destinauerat, perstrictum seruus suus, ut Sullanae crudelitatis expertem faceret, gladio traiectum interemit, cum magna praemia sibi proposita uideret si eum uictoribus tradidisset. cuius dexterae tam opportunum ministerium nihil eorum pietati cedit a quibus salus dominorum protecta est, quia eo tempore Mario non uita sed mors in beneficio reposita erat.

6.8.3. Aeque inlustre quod sequitur. C. Gracchus, ne in potestatem inimicorum perueniret, Philocrati seruo suo ceruices incidendas praebuit. quas cum celeri ictu abscidisset, gladium cruore domini manantem per sua egit praecordia. Euporum alii hunc uocitatum existimant: ego de nomine nihil disputo, famularis tantum modo fidei robur admiror. cuius si praesentiam animi generosus iuuenis imitatus foret, suo non serui beneficio imminentia supplicia uitasset: nunc commisit ut Philocratis quam Gracchi cadauer speciosius iaceret.

6.8.4. Alia nobilitas alius furor, sed fidei par exemplum. Pindarus C. Cassium Philippensi proelio uictum, nuper ab eo manu missus, iussu ipsius obtruncatum insultationi hostium subtraxit, seque e conspectu hominum uoluntaria morte abstulit, ita ut ne corpus quidem eius absumpti inueniretur. quis deorum, grauissimi sceleris ultor, illam dexteram, quae in necem patriae parentis exarserat, tanto torpore inligauit ut se tremibunda Pindari genibus submitteret, ne publici parricidii quas merebatur poenas arbitrio piae uictoriae exsolueret? tu profecto tunc, diue Iuli, caelestibus tuis uolneribus debitam exegisti uindictam, perfidum erga te caput sordidi auxilii supplex fieri cogendo, eo animi aestu compulsum ut neque retinere uitam uellet neque finire sua manu auderet.

6.8.5. Adiunxit se his cladibus C. Plotius Plancus, Munati Planci consularis et censorii frater. qui cum a triumuiris proscriptus in regione Salernitana lateret, delicatiore uitae genere et odore unguenti occultam salutis custodiam detexit: istis enim uestigiis eorum, qui miseros persequebantur sagax inducta cura abditum fugae eius cubile odorata est. a quibus comprehensi serui latentis multumque ac diu torti negabant se scire ubi dominus esset. non sustinuit

[144] Tzw. *eculeus*, specjalna konstrukcja do torturowania, zwana też ławą tortur czy łożem tortur.

[145] C. Mariusz, kons. 82 r.; Liv. *per.* 86-88.

[146] Praeneste, dzis. Palestrina, jedno z najstarszych miast Lacjum na płd. wsch. od Rzymu, modna miejscowość wypoczynkowa.

[147] Rok121; zob. Vell. 2,6,6.

wiście z przedziwną wytrzymałością dotrzymał danego słowa. Masakrowany wieloma biczami, posadzony na „konika tortur”[144], przypiekany rozgrzanymi prętami z żelaza, obalił całą siłę oskarżenia i ocalił oskarżonemu życie. Słusznie można postawić zarzut losowi, że w niewolniczym ciele zamknął tak prawego i tak mężnego ducha.

6.8.2. Konsul Gajusz Mariusz[145], gdy oblężenie Prenesty[146] przybrało godny pożałowania koniec, usiłował wyjść z kryjówki przez tunel w ziemi, lecz bez powodzenia. Gdy postanowił umrzeć razem z Telezynem, został przez niego zaledwie lekko zraniony. Śmierć zadał mu jego niewolnik, aby ochronić go przed okrucieństwem Sullańczyków, mimo iż wiedział, że czeka na niego wielka nagroda, jeśli dostarczy go żywcem do rąk zwycięzców. Taka przysługa jego prawicy, uczyniona w tak stosownej chwili, nie odejmuje nic z szacunku niewolników, którym powierzono ochronę życia panów. W tej sytuacji bowiem dla Mariusza dobrodziejstwem było nie życie, lecz śmierć.

6.8.3. Równie szlachetne jest to, co przedstawię poniżej. Gajusz Grakchus, aby nie wpaść w ręce nieprzyjaciół, swoją szyję nadstawił do cięcia niewolnikowi Filokratesowi. Kiedy ten jednym szybkim zamachem wykonał prośbę, zaraz też w swoją pierś wbił miecz, który jeszcze ociekał krwią pana. Inni uważają, że nazywał się Euporus, ja nie dyskutuję o imieniu, podziwiam tylko siłę wierności u tego niewolnika. Gdyby przytomność jego ducha naśladował młodzieniec szlachetnie urodzony, uniknąłby grożącego nieszczęścia dzięki swojej własnej posłudze, a nie niewolnika. Teraz zaś stało się to, iż leżące martwe ciało Filokratesa wzbudzało więcej podziwu niż Grakcha[147].

6.8.4. Oto inny człowiek ze szlachetnego rodu, inne szaleństwo, ale taki sam przykład wierności. Gajuszowi Kasjuszowi, pokonanemu w bitwie pod Filippi, na jego rozkaz ściął głowę Pindar, niewolnik dopiero co przez niego wyzwolony. W ten sposób Kasjusz pozbawił wrogów możliwości naigrawania się z siebie i przez dobrowolną śmierć zniknął z ludzkich oczu i to do tego stopnia, że nawet jego ciała nie można było odnaleźć. Jakiż bóg, mściciel najstraszniejszej zbrodni, skrępował tak wielką niemocą ową prawicę, która odważyła się targnąć na ojca ojczyzny, że sama drżąc ze strachu objęła z prośbą kolana Pindara, żeby za morderstwo na publicznej osobie nie ponieść zasłużonej kary wymierzonej wyrokiem, jaki słusznie dawało odniesione zwycięstwo? To zapewne ty, boski Juliuszu, wziąłeś wtedy pomstę należną ci za odniesione rany na twoim boskim ciele. Zmusiłeś zdradziecką wobec ciebie głowę do tego, że uniżenie błagała o niehonorową pomoc, głowę zniewoloną tak gorączkową myślą, że ani nie pragnęła zachować życia, ani nie odważyła się go zakończyć własną ręką[148].

6.8.5. Do tych nieszczęsnych ofiar należy jeszcze dołączyć Gajusza Plotiusza Planka, brata Munatiusza Planka, byłego konsula i censora. Po wciągnięciu go na listy proskrypcyjne ukrywał się w regionie salernitańskim. Jednak kryjówkę, która miała zapewnić mu bezpieczeństwo, zdradził jego wyrafinowany styl życia i używanie pachnących kremów. Tymi śladami wyostrzony zmysł u tych, którzy ścigali nieszczęśników, wywęszył ukryte łoże używane podczas ucieczki. Pochwyceni przez nich niewolnicy ukrywającego się

[148] Rok 42; Vell. 2,70,2.

deinde Plancus tam fideles tamque boni exempli seruos ulterius cruciari, sed processit in medium iugulumque gladiis militum obiecit. quod certamen mutuae beniuolentiae arduum dinosci facit utrum dignior dominus fuerit qui tam constantem seruorum fidem experiretur, an serui qui tam iusta domini misericordia quaestionis saeuitia liberarentur.

6.8.6. Quid Vrbini Panapionis seruus? quam admirabilis fidei! cum ad dominum proscriptum occidendum domesticorum indicio certiores factos milites in Reatinam uillam uenisse cognosset, commutata cum eo ueste, permutato etiam anulo, illum postico clam emisit, se autem in cubiculum ac lectulum recepit et ut Panapionem occidi passus est. breuis huius facti narratio, sed non parua materia laudationis: nam si quis ante oculos ponere uelit subitum militum adcursum, conuolsa ianuae claustra, minacem uocem, truces uoltus, fulgentia arma, rem uera aestimatione prosequetur, nec quam cito dicitur aliquem pro alio mori uoluisse, tam id ex facili etiam fieri potuisse arbitrabitur. Panapio autem quantum seruo deberet amplum ei faciendo monumentum ac testimonium pietatis grato titulo reddendo confessus est.

6.8.7. Contentus essem huius exemplis generis, nisi unum me <a>dicere admiratio facti cogeret. Antius Restio, proscriptus a triumuiris, cum omnes domesticos circa rapinam et praedam occupatos uideret, quam maxime poterat dissimulata fuga se penatibus suis intempesta nocte subduxit. cuius furtiuum egressum seruos ab eo uinculorum poena coercitus, inexpiabilique litterarum nota per summam oris contumeliam inustus, curiosis speculatus oculis ac uestigia huc atque illuc errantia beniuolo studio subsecutus, lateri uoluntarius comes adrepsit. quo quidem tam exquisito tamque ancipiti officio perfectissimum <in>exspectatae pietatis cumulum expleuerat: iis enim quorum felicior in domo status fuerat lucro intentis, ipse, nihil quam umbra et imago suppliciorum suorum, maximum esse emolumentum eius a quo tam grauiter punitus erat salutem iudicauit, cumque abunde foret iram remittere, adiecit etiam caritatem. nec hactenus beniuolentia processit, sed in eo conseruando mira quoque arte usus est: nam ut sensit cupidos sanguinis milites superuenire, amoto domino rogum exstruxit, eique egentem a se comprehensum et occisum senem superiecit. interrogantibus deinde militibus ubinam esset Antius, manum rogo intentans ibi illum datis sibi crudelitatis piaculis uri respondit. quia ueri similia loquebatur, habita est uoci fides. quo euenit ut Antius + statum + quaerendae incolumitatis occasionem adsequeretur.

[149] Rok 43/42; zob. Plin. *nat.* 13,25.

[150] Urbinus Panapio, bliżej nieznany; wydarzenia lat 43-42; zob. Sen. *Ben*. 3,25 n.

[151] Antius Restio, bliżej nieznany; może tr. lud. z 68, a może sen. z 64; wydarzenia z 43/42 r.

Planka, mimo wielu długich tortur, mówili, że nie wiedzą, gdzie jest ich pan. Nie zniósł Plankus tego, aby tak wierni i tak wzorowi niewolnicy byli dalej dręczeni. Wyszedł więc z ukrycia i swoją szyję nadstawił pod miecze żołdaków. Ten objaw wzajemnej wobec siebie przychylności sprawia kłopot w rozstrzygnięciu, czy godniejszy w swej postawie był pan, który doświadczył tak stałej wierności niewolników, czy niewolnicy przejęci tak słuszną litością dla pana, których on uwolnił od okrutnego śledztwa[149].

6.8.6. Co powiedzieć o niewolniku Panapiona z miasta Urbinum?[150] Jakiż to wspaniały przykład wierności! Oto żołnierze, powiadomieni przez domowników, przybyli do posiadłości pod Reatinum, aby zgładzić jej właściciela, wciągniętego na listę proskrybowanych. Kiedy zobaczył to niewolnik, zamienił z panem ubiór, nawet jego pierścień wymienił na swój, a pana wypuścił potajemnie tylnymi drzwiami. Sam zaś udał się do sypialni, spoczął w jego łożu i jako Panapion kazał siebie zabić. Opowieść o tym zdarzeniu jest krótka, ale zawiera niemałą materię do wyrażenia pochwały. Jeśli bowiem ktoś zechce przedstawić nagłe pojawienie się żołnierzy, zamki wyrywane z drzwi, groźne głosy, dzikie twarze czy błysk oręża, będzie to wszystko oceniał właściwą miarą. I nie będzie też uważał, że jak szybko mówi się, że ktoś chciał umrzeć za drugiego, tak również łatwo mogło się to dokonać. Panapion zaś wyraźnie zaznaczył, jak wiele zawdzięcza swemu niewolnikowi, wystawiając mu wspaniały pomnik oraz dając świadectwo jego wierności w napisie pełnym miłych słów.

6.8.7. Zadowoliłbym się już tego rodzaju przykładami, gdyby podziw dla pewnego zdarzenia nie zmusił mnie do dodania jeszcze jednego. Antiusz Restion[151], wpisany na listę proskrybowanych przez triumwirów, zauważył, że z tej racji wszyscy domownicy zajęli się grabieżą i rabunkiem. Ucieczkę starał się ukryć, jak tylko mógł, a swoje domostwo opuścił późną nocą. Jego potajemne wyjście obserwował zaciekawionymi oczyma niewolnik, którego on ukarał zakuciem w kajdany i któremu na wieczną hańbę wypalił na twarzy nieusuwalne znamię z liter. Tenże niewolnik z własnej woli poszedł w ślad za nim, błąkając się to tu, to tam, i jako dobrowolny towarzysz niedoli przyczepił się do jego boku. Ta tak niezwykła posługa i świadczona zarazem w tak niepewnej sytuacji była najdoskonalszym wyrazem przeogromnej wierności, której nie należało się od niego spodziewać. Ci niewolnicy bowiem, których los w domu był dużo bardziej pomyślny, zajęli się gromadzeniem bogactwa, on zaś, nie inaczej jak cień i obraz człowieka srodze ukaranego, uważał za swój największy zysk ocalić życie tego, który go tak ciężko ukarał, i ponadto jeszcze dołączyć do tego swój szacunek, chociaż byłoby aż zbyt wiele porzucić gniew. Lecz życzliwość jego bynajmniej na tym się nie zatrzymała, gdyż w ocaleniu pana posłużył się również niezwykłym podstępem. Skoro mianowicie zauważył, że zbliżają się do nich żądni krwi wojacy, oddalił swego pana, wzniósł stos pogrzebowy, pochwycił i zabił pewnego starca oraz rzucił go na ów stos. Kiedy następnie zapytali go żołnierze, gdzie znajduje się Antiusz, wskazał ręką na stos i powiedział, że tam się pali i odpłaca kary za okrucieństwo względem mnie. Ponieważ opowiadał rzeczy prawdopodobne, dano wiarę jego słowom. Z tego zaś wynika, że Antiusz natychmiast otrzymał możliwość, by szukać swego ocalenia.

9.

DE MVTATIONE MORVM AVT FORTVNAE

6.9.praef. Multum animis hominum et fiduciae adicere et sollicitudinis detrahere potest morum ac fortunae in claris uiris recognita mutatio, siue nostros status siue proximorum ingenia contemplemur: nam cum aliorum fortunas + et pectora + ex condicione abiecta atque contempta emersisse claritatem uideamus, quid aberit quin et ipsi meliora de nobis semper cogitemus, memores stultum esse perpetuae infelicitatis se praedamnare spemque, quae etiam incerta recte fouetur, interdum certam in desperationem conuertere?

6.9.1. Manlius Torquatus adeo hebetis atque obtusi cordis inter initia iuuentae existimatus ut a patre L. Manlio, amplissimo uiro, quia et domesticis et rei publicae usibus inutilis uidebatur, rus relegatus agresti opere fatigaretur, postmodum patrem reum iudiciali periculo liberauit, filium uictorem, quod aduersus imperium suum cum hoste manum conseruerat, securi percussit, patriam Latino tumultu fessam speciosissimo triumpho recreauit, in hoc, credo, fortunae nubilo adulescentiae contemptu perfusus, quo senectutis eius decus lucidius enitesceret.

6.9.2. Scipio autem Africanus superior, quem di immortales nasci uoluerunt ut esset in quo uirtus se per omnes numeros hominibus efficaciter ostenderet, solutioris uitae primos adulescentiae annos egisse fertur, remotos quidem a luxuriae crimine, sed tamen Punicis tropaeis, deuictae Carthaginis ceruicibus imposito iugo teneriores.

6.9.3. C. quoque Valerius Flaccus secundi Punici belli temporibus luxu perditam adulescentiam incohauit. ceterum a P. Licinio pontifice maximo flamen factus quo facilius a uitiis recederet, ad curam sacrorum et caerimoniarum conuerso animo, usus duce frugalitatis religione, quantum prius luxuriae fuerat exemplum, tantum postea modestiae et sanctitatis specimen euasit.

6.9.4. Nihil Q. Fabio Maximo, qui Gallica uictoria cognomen Allobrogici sibimet ac posteris peperit, adulescente magis infame, nihil eodem sene ornatius aut speciosius illo saeculo nostra ciuitas habuit.

6.9.5. Quis ignorat Q. Catuli auctoritatem in maximo clarissimorum uirorum prouentu excelsum gradum obtinuisse? cuius si superior aetas reuoluatur, multi lusus multae deliciae reperiantur. quae quidem ei impedimento non

[152] T. Manlius Torquatus, syn dyktatora, Lucjusza Manliusza Kapitolina (Imperiosus), zob. wyżej 2,7,6; 5,4,3.

[153] Zob. Gell. 7,8,5.

[154] Wydarzenie z 209 r.; zob. Liv. 27,8,4-9; C. Valerius Flaccus został powołany na flamina przez Publiusza Licyniusza Krassusa z przydomkiem Dives, który pełnił godność najwyższego kapłana w latach 212-183.

9.

O ZMIANIE LUDZKICH POSTAW LUB LOSU

6.9.wst. Zapoznanie się ze zmianą postaw i losu u wielu znakomitych mężów może dodać ludziom zarówno wiele zaufania do siebie, jak i odjąć im wiele trosk, obojętnie, czy będziemy rozważali naszą sytuację osobistą, czy też postawy naszych bliźnich. Kiedy bowiem widzimy, że losy i charaktery innych ludzi przyniosły im sławę, mimo ich marnej i pogardzanej kondycji, cóż stoi na przeszkodzie, żebyśmy i sami o sobie nie mieli zawsze lepszego mniemania? Czyż nie mamy w pamięci, że czymś niedorzecznym jest skazywać siebie samego na wieczne nieszczęście i nadzieję, która nawet niepewna słusznie jest pielęgnowana, zamieniać niekiedy w pewną desperację?

6.9.1. Manliusz Torkwatus[152] na początku swojej młodości był uważany za człowieka tak tępego i nieczułego, że ojciec Lucjusz Manliusz, znakomity mąż, wysłał go na wieś, aby tam wykonywał zajęcia gospodarskie. Wydawało mu się, że nie jest on zdolny zajmować się ani jego sprawami domowymi, ani też państwowymi. Później jednak syn uwolnił swego ojca, postawionego w stan oskarżenia, od kary sądowej. Ale kiedy tenże syn odniósł zwycięstwo w bitwie, ojciec kazał ściąć mu toporem głowę za to, że wbrew jego rozkazowi rozpoczął bitwę z wrogiem. Lucjusz Manliusz urządzeniem wspaniałego triumfu na nowo odrodził ojczyznę, wyczerpaną przez zamieszki Latynów. Jestem przekonany, że los położył na nim cień potępienia młodzieńczego syna tylko dlatego, żeby jego starość zajaśniała tym większą chwałą.

6.9.2. Scypiona Afrykańskiego Starszego nieśmiertelni bogowie powołali do życia po to, aby męstwo mogło się skutecznie ludziom ukazać w jego wszystkich wymiarach. Podają niektórzy, że w pierwszych latach młodości prowadził on bardziej swobodny tryb życia, chociaż daleki od tego, aby postawić mu zarzut rozpusty. Jednak czas wojennych trofeów oraz jarzmo nałożone na karki pokonanych Kartagińczyków świadczą o jego zbyt delikatnej postawie[153].

6.9.3. Także Gajusz Waleriusz Flakkus[154] w czasie drugiej wojny punickiej swoją młodość zaczął od nieszczęsnego hołdowania zbytkom. Jednak Publiusz Licyniusz, najwyższy pontyfik, uczynił go kapłanem-flaminem, aby tym łatwiej odwrócił się od swoich wad. Odtąd więc uwagę skierował na służbę bogom i obrzędy religijne oraz wiedziony zasadami religii żył wstrzemięźliwie. Jak przedtem był przykładem człowieka pławiącego się w luksusie, tak później stał się wzorem umiarkowania i pobożności.

6.9.4. Jeśli chodzi o Kwintusa Fabiusza Maksymusa[155], który dla siebie i dla potomnych przybrał przydomek „Allobrogijski", to nie narodziło się nic bardziej hańbiącego niż on w wieku młodzieńczym. Ale z drugiej strony, nasze miasto w owym czasie nad starego Fabiusza nie miało nikogo, kto byłby większą ozdobą i chlubą.

[155] Q. Fabius Maximus Allobrogicus, kons. w 121 r.; zob. wyżej 2,7,3.

fuerunt quo minus patriae princeps exsisteret, nomenque eius in Capitolino fastigio fulgeret, ac uirtute ciuile bellum ingenti motu oriens sepeliret.

6.9.6. L. uero Sulla usque ad quaesturae suae comitia uitam libidine uino ludicrae artis amore inquinatam perduxit. quapropter C. Marius consul moleste tulisse traditur quod sibi asperrimum in Africa bellum gerenti tam delicatus quaestor sorte obuenisset. eiusdem uirtus, quasi perruptis et disiectis nequitiae qua obsidebatur claustris, catenas Iugurthae manibus iniecit, Mithridatem compescuit, socialis belli fluctus repressit, Cinnae dominationem fregit, eumque qui se in Africa quaestorem fastidierat ipsam illam prouinciam proscriptum et exsulem petere coegit. quae tam diuersa tamque inter se contraria si quis apud animum suum attentiore comparatione expendere uelit, duos in uno homine Sullas fuisse crediderit, turpem adulescentulum et uirum, dicerem fortem, nisi ipse se felicem appellari maluisset.

6.9.7. Atque ut nobilitati, beneficio paenitentiae se ipsam admonitae respicere, altiora modo suo sperare ausos subtexamus, T. Aufidius, cum Asiatici publici exiguam admodum particulam habuisset, postea totam Asiam proconsulari imperio obtinuit. nec indignati sunt socii eius parere fascibus quem aliena tribunalia adulantem uiderant. gessit etiam se integerrime atque splendidissime. quo quidem modo demonstrauit pristinum quaestum suum fortunae, praesens uero dignitatis incrementum moribus ipsius imputari debere.

6.9.8. At P. Rupilius non publicanum in Sicilia egit, sed operas publicanis dedit. idem ultimam inopiam suam auctorato sociis officio sustentauit. ab hoc postmodum consule leges uniuersi Siculi acceperunt, acerbissimoque praedonum ac fugitiuorum bello liberati sunt. portus ipsos, si quis modo mutis rebus inest sensus, tantam in eodem homine uarietatem status admiratos arbitror: quem enim diurnas capturas exigentem animaduerterant, eundem iura dantem classesque et exercitus regentem uiderunt.

6.9.9. Huic tanto incremento maius adiciam. Asculo capto Cn. Pompei<u>s Magni pater P. Ventidium aetate <im>puberem in triumpho suo populi oculis subiecit. hic est Ventidius qui postea Romae ex Parthis et per Parthos de Crassi

[156] Q. Lutatius Catulus (zob. wyżej 2,4,6; 8,7) dbał o teatr i igrzyska, przeciwstawiał się Markowi Lepidusowi chcącemu obalić porządek sullański, chwalił go Cyceron, na Kapitolu odrestaurował pomniki (lata 78-68).

[157] W 108 r.; por. Plut. *Sull*. 1f; Sall. *Iug*. 95; Firm. *Math*. 1,7,28.

[158] Mariusz prowadził wojnę z Jugurtą w latach 107-104.

[159] Sulla podstępem dostał w swoje ręce Jugurtę, króla Numidii, z Mitrydatesem, królem Pontu w Azji Mniejszej, zawarł korzystny pokój w 85 r., ze sprzymierzeńcami italskimi okrutnie rozprawił się w latach 90-88, Lucjusz Korneliusz Cynna, zwolennik Mariusza, został zabity w 84 r.

[160] T. Aufidius jako propr. Azji sprawował swoją funkcję w 67 albo 66 r.; zob. o nim Cic. *Brut.* 179.

6.9.5. Któż nie wie, że autorytet Kwintusa Katulusa[156] wśród największej wówczas liczby najznakomitszych mężów zajmuje najwyższe miejsce? Jeśli jednak spojrzymy na poprzedni okres życia Kwintusa, znajdziemy w nim wiele atmosfery zabawowej i wiele gonitwy za przyjemnościami. Jednakże nie były one dla niego przeszkodą, aby stać się pierwszym obywatelem w ojczyźnie, aby jego imię jaśniało na szczycie Wzgórza Kapitolińskiego, aby swoim męstwem mógł zdusić wojnę domową, kiedy rodziła się z wielkim impetem.

6.9.6. Lucjusz Sulla, zanim na komicjach został wybrany kwestorem[157], wiódł życie skażone miłostkami, pijaństwem i rozrywkowymi widowiskami. Dlatego konsul Gajusz Mariusz, jak podają źródła, z przykrością znosił to, że jemu przytrafił się losem tak zniewieściały kwestor i to w czasie, gdy w Afryce prowadził bardzo ciężką wojnę[158]. A jednak tenże Sulla swoim męstwem niejako rozerwał i rozniósł przeszkody przywar, jakimi był osaczony; nałożył kajdany na ręce Jugurty, poskromił Mitrydatesa, zdusił szturm wojny ze sprzymierzeńcami i złamał dominację Cynny[159]. On też Mariusza, który pogardzał nim jako kwestorem w Afryce, zmusił do tego, że jako proskrybowany i zesłaniec uciekł do tej samej afrykańskiej prowincji. Jakże to różne i jak ze sobą sprzeczne postawy! Jeśliby ktoś przez porównanie zechciał pilniej rozważyć jego charakter, osądziłby, że w jednej osobie istnieli dwaj Sullowie, młodzieniec nieprzyzwoity i mężczyzna – powiedziałbym – dzielny, gdyby on sam nie wolał nazywać się „szczęśliwy (*felix*)".

6.9.7. Do ludzi szlachetnie urodzonych, których przez dobroczynne zawstydzenie wezwano do tego, aby zastanowili się nad sobą, dołączmy teraz tych, którzy odważyli się mieć nadzieję na coś większego niż ich własny sposób bycia.

Tytus Aufidiusz[160] najpierw miał dość mały udział w publicznych dochodach z prowincji azjatyckiej, ale później jako prokonsul otrzymał w zarząd całą Azję. I nie oburzali się nasi sprzymierzeńcy, że podlegali jego władzy, ponieważ widzieli, że sam musi zabiegać o względy innych urzędników zasiadających na trybunach. On zresztą zachował się bardzo uczciwie i szlachetnie. Przez to bowiem pokazał, że poprzednią jego funkcję należy przypisać losowi, a późniejszy urzędowy awans – jego własnym zaletom.

6.9.8. Jeśli chodzi o Publiusza Rupiliusza[161], to nie był on dzierżawcą podatkowym na Sycylii, ale sam wykonywał prace na rzecz dzierżawców. Skrajny niedostatek, który i jego dotykał, zwalczał przez oddanie dzierżawy w ręce sprzymierzeńców. Następnie od niego jako konsula owe prawa otrzymali wszyscy Sycylijczycy, których też uwolnił od ciężkiej wojny prowadzonej z piratami i zbiegłymi niewolnikami. Nawet same porty, jeśli tylko nieme rzeczy mają jakąś wrażliwość, podziwiały, jak sądzę, tak wielką różnorodność postaw w jednym człowieku. Rupiliusza bowiem, którego obserwowali, jak z dnia na dzień zbierał pieniądze na swoje potrzeby, ujrzeli jako nadawcę praw i dowódcę floty oraz wojska.

6.9.9. Do wyżej przedstawionych wielkich karier dorzucę jeszcze znakomitszy przykład. Po zdobyciu Askulum Gnejusz Pompejusz, ojciec Pompejusza Wielkiego,

[161] P. Rupilius jako zwykły urzędnik korporacji dzierżawców podatków nie dysponował żadnym kapitałem, ale przez swoją pracę dla nich zdobył dostateczne przychody, aby zająć się polityką; w 132 r. został konsulem i rozprawił się z buntem niewolników, zob. wyżej 2,7,4.

manibus in hostili solo miserabiliter iacentibus triumphum duxit. ita qui captiuus carcerem exhorruerat, uictor Capitolium felicitate celebrauit. in eodem etiam illud eximium, quod eodem anno praetor et consul est factus.

6.9.10. Casuum nunc contemplemur uarietatem. L. Lentulus, consularis lege Caecilia repetundarum crimine oppressus, censor cum L. Censorino creatus est. quem quidem fortuna inter ornamenta et dedecora alterna uice uersauit, consulatu illius damnationem damnationi censuram subiciendo, et neque bonis eum perpetuis frui neque malis aeternis ingemescere patiendo.

6.9.11. Iisdem uiribus uti uoluit in Cn. Cornelio Scipione Asina. qui consul a Poenis apud Liparas captus, cum belli iure omnia perdidisset, laetiore subinde uoltu eius adiutus cuncta reciperauit, consul etiam iterum creatus est. quis crederet illum a duodecim securibus ad Carthaginiensium peruenturum catenas? quis rursus existimaret a Punicis uinculis ad summi imperii peruenturum insignia? sed tamen ex consule captiuus et ex captiuo consul est factus.

6.9.12. Quid? Crasso nonne pecuniae magnitudo locupletis nomen dedit? sed eidem postea inopia turpem decoctoris + superlationem + inussit, siquidem bona eius a creditoribus, quia solidum praestare non poterat, uenierunt. itaque qui amara suggillatione non caruit, cum egens ambularet, Diues ab occurrentibus salutabatur.

6.9.13. Crassum casus acerbitate Q. Caepio praecucurrit: is namque praeturae splendore, triumphi claritate, consulatus decore, maximi pontificis sacerdotio ut senatus patronus diceretur adsecutus, in publicis uinculis spiritum deposuit, corpusque eius funesti<s> carnificis manibus laceratum in scalis Gemoniis iacens magno cum horrore totius fori Romani conspectum est.

6.9.14. Iam C. Marius + maximae fortunae luctatione +: omnes enim eius impetus qua corporis qua animi robore fortissime sustinuit. Arpinatibus honoribus iudicatus inferior, quaesturam Romae petere ausus est. patientia deinde repulsarum inrupit magis in curiam quam uenit. in tribunatus quoque et aedilitatis petitione consimilem campi notam expertus, praeturae candidatus

[162] P. Ventidius Bassus, kons. 43 r., przyjaciel Antoniusza od 39 r. przebywał w Azji i toczył zwycięskie boje z Partami; opisane wydarzenie z r. 89.

[163] M. Licinius Crassus, triumwir, w 53 r. uderzył na Partów i poniósł sromotną klęskę pod Karrami (Carrhae); zob. wyżej 1,6,11.

[164] L. Lentulus Lupus, kons. 156 r.

[165] Pomyłka Waleriusza, chodzi o ustawę Kalpurniusza z 149 r. (*lex Calpurnia de repetundis*).

[166] Cn. Cornelius Scipio Asina poniósł klęskę w 260 r.; Wyspy Liparyjskie leżą w pobliżu płn. wybrzeży Sycylii.

[167] Licinius Crassus Dives – trudno powiedzieć o którego Krassusa tu chodzi, czy o Publiusza Licyniusza Krassusa Dives, najwyższego pontyfika z 212 r., czy o triumwira Marka Licyniusza Krassusa, czy jeszcze jakiegoś innego?

w czasie swego triumfalnego pochodu ukazał oczom publiczności Publiusza Wentidiusza[162], będącego wówczas w wieku chłopięcym. Jest to ten sam Wentidiusz, który później odbył w Rzymie triumf ze zwycięstwa nad Partami i maszerując przez kraj Partów złożył hołd zwłokom Krassusa[163], spoczywającym, co jest godne pożałowania, na nieprzyjacielskiej ziemi. Tak więc ten mąż, który jako jeniec wojenny zaznał okropności w więzieniu, jako zwycięzca rozsławił swoim sukcesem Kapitol. W nim także to było wyjątkowe, że w tym samym roku został wybrany pretorem i konsulem.

6.9.10. Przyjrzyjmy się teraz zmiennym losom człowieczym! Lucjusz Lentulus[164], były konsul, na mocy ustawy Cecyliusza[165] skazany za zdzierstwo na prowincji, został później wybrany cenzorem razem z Lucjuszem Cenzorinem. Oto bowiem los jego obracał się na przemian między chwałą i hańbą, bo po konsulacie przyniósł mu skazanie, a po skazaniu urząd cenzora, i nie pozwalał mu ani nieprzerwanie cieszyć się tym, co dobre, ani ciągle jęczeć nad nieszczęściami.

6.9.11. Los chciał użyć tych samych sił wobec Gnejusza Korneliusza Scypiona Asyny[166]. Jako konsul dostał się do niewoli Kartagińczyków w bitwie u Wysp Liparyjskich i wszystko stracił na mocy prawa wojennego, następnie przez pomyślniejszą odmianę losu wszystko na powrót odzyskał i po raz drugi został wybrany na konsula. Któż by uwierzył, że ów człowiek od dwunastu toporów – oznak konsularnej władzy – dostanie się w kajdany u Kartagińczyków? Któż by także sądził, że z punickiego więzienia dojdzie znów do oznak najwyższej władzy? A jednak z konsula stał się on jeńcem, a z jeńca konsulem.

6.9.12. Cóż? Czy Krassusowi[167] ogrom pieniędzy nie nadał przydomka „Bogaty”? Lecz temu mężowi później ubóstwo wypaliło przesadnie znamię bankruta, jako że jego dobra sprzedali wierzyciele, ponieważ nie mógł spłacić swoich długów. Tak więc nie brakowało mu szyderstw wtedy, gdy jako biedak wychodził na spacer i przechodnie pozdrawiali go przydomkiem „Bogaty (*Dives*)”.

6.9.13. Bardziej gorzki niż Krassusa był los Kwintusa Cepiona[168]. Osiągnął on bowiem splendor pretury, rozgłos triumfu, zaszczyty konsulatu, kapłaństwo najwyższego pontyfika i nazywany był obrońcą senatu. Swoje życie jednak zakończył w publicznym więzieniu, jego zwłoki porozrywane straszliwymi rękoma kata leżały na Schodach Gamońskich i sprawiały przerażający widok dla wszystkich, którzy znajdowali się na Rzymskim Forum.

6.9.14. Jednak największe zmaganie się z losem stoczył Gajusz Mariusz[169]. Wszystkie jego ciosy zniósł bardzo mężnie już to dzięki siłom swego ciała, już to swego ducha. Oceniany jako zbyt słaby, aby sprawować urzędy w Arpinum, miał odwagę ubiegać się o kwesturę w Rzymie. Niezrażony tam porażkami wyborczymi raczej wdarł się do Kurii niż do niej wszedł. W ubieganiu się o trybunat jak i o edylat otrzymał od

[168] Q. Servilius Caepio, pr. 109, triumfator w 107, kons. w 106, skazany w 103 za klęskę z Cymbrami i Teutonami w 105 r. i za wcześniejszą defraudację złota z Tuluzy.

[169] C. Marius zob. wyżej 1,5,5.

supremo in loco adhaesit, quem tamen non sine periculo obtinuit: ambitus enim accusatus uix atque aegre absolutionem ab iudicibus impetrauit. ex illo Mario, tam humili Arpini tam ignobili Romae, tam fastidiendo candidato, ille Marius euasit qui Africam subegit, qui Iugurtham regem ante currum egit, qui Teutonorum Cimbrorumque exercitus deleuit, cuius bina tropaea in urbe spectantur, cuius septem in fastis consulatus leguntur, cui post exsilium consulem creari proscriptoque facere proscriptionem contigit. quid huius condicione inconstantius aut mutabilius? quem si inter miseros posueris, miserrimus, si inter felices, felicissimus reperietur.

6.9.15. C. autem Caesar, cuius uirtutes aditum sibi in caelum instruxerunt, inter primae iuuentae initia priuatus Asiam petens, a maritimis praedonibus circa insulam Pharmacus<s>am exceptus, quinquaginta se talentis redemit. parua igitur summa clarissimum mundi sidus in piratico myoparone rependi fortuna uoluit. quid est ergo quod amplius de ea queramur, si ne consortibus quidem diuinitatis suae parcit? sed caeleste numen se ab iniuria uindicauit: continuo enim captos praedones crucibus adfixit.

6.9.ext.1. Attento studio nostra commemorauimus: remissiore nunc animo aliena narrentur. perditae luxuriae Athenis adulescens Polemo, neque inlecebris eius tantummodo sed etiam ipsa infamia gaudens, cum e conuiuio non post occasum solis sed post ortum surrexisset domumque rediens Xenocratis philosophi patentem ianuam uidisset, uino grauis, unguentis delibutus, sertis capite redimito, perlucida ueste amictus, refertam turba doctorum hominum scholam eius intrauit. nec contentus tam deformi introitu, consedit etiam, ut clarissimum eloquium et prudentissima praecepta temulentiae lasciuiis eleuaret. orta deinde, ut par erat, omnium indignatione, Xenocrates uoltum in eodem habitu continuit, omissaque re quam disserebat, de modestia ac temperantia loqui coepit. cuius grauitate sermonis resipiscere coactus Polemo primum coronam capite detractam proiecit, paulo post bracchium intra pallium reduxit, procedente tempore oris conuiualis hilaritatem deposuit, ad ultimum totam luxuriam exuit, uniusque orationis saluberrima medicina sanatus ex infami ganeone maximus philosophus euasit. peregrinatus est huius animus in nequitia, non habitauit.

[170] *Tropaeum*, *trophaeum*, to pomnik zwycięstwa; tutaj chodzi o zwycięstwa nad Jugurtą (106) i Cymbrami (101).

[171] Pharmacussa, mała wyspa na płd. od Miletu; wydarzenie z 75 r., kiedy Cezar udawał się na wyspę Rodos, żeby tam u Apolloniosa Molona doskonalić się w sztuce wymowy; zob. Suet. *Iul*. 4).

[172] Polemo, filozof z Akademii Platońskiej, pozostający pod wpływem filozofa Ksenokratesa, który stał na jej czele w końcu IV w., jego miejsce zajął później Polemon; przykład zob. Hor. *Sat.* 2,3,254; Lucian. 29,16; Diog. Laert. 4,16; Aug. *epp.* 144, *contra Iulian.* 1,4,12.

wyborców na Polu Marsowym podobnie niskie notowania, ale jako kandydat do pretury uplasował się na najwyższym miejscu, które posiadł nie bez dużego zagrożenia. Został mianowicie oskarżony o przekupstwo wyborcze i z wielkim trudem uzyskał od sędziów uniewinnienie. Z tego Mariusza jednak tak nisko cenionego w Arpinum, tak mało znanego w Rzymie, tak pogardzanego kandydata w wyborach, powstał ów wielki Mariusz, który podbił Afrykę, który sprawił, że Jugurta kroczył przed jego wozem triumfalnym, który rozgromił wojska Teutonów i Cymbrów, którego podwójne trofea[170] oglądano w Rzymie, którego siedem razy wpisano do ksiąg konsularnych, któremu udało się zostać konsulem po skazaniu na wygnanie i samemu jako proskrybowanemu urządzić proskrypcję. Cóż może być bardziej niestałego lub zmiennego niż jego losy? Jeśli umieścimy go wśród ludzi nieszczęśliwych, to jego będziemy uważać za najbardziej nieszczęśliwego, a jeśli wśród szczęśliwych, to uznamy go za najszczęśliwszego.

6.9.15. Gajusz Cezar zaś, któremu jego zalety przygotowały wejście do nieba, na samym początku swej młodości, kiedy jako człowiek prywatny podążał do Azji, dostał się w ręce morskich rozbójników koło wyspy Farmakussy[171]. Wykupił się od nich za 50 talentów. Los chciał bowiem, aby za małą sumę wykupiono najjaśniejszą gwiazdę świata uwięzioną na pirackim statku. Cóż zatem, czyż mamy powód, aby użalać się więcej nad losem, jeśli nie oszczędza on nawet współuczestników swojej boskości? Lecz bóstwo niebieskie pomściło jego krzywdę; natychmiast bowiem pochwycił piratów i kazał ich ukrzyżować.

6.9.obc.1. Z baczną uwagą przypomnieliśmy dotąd to, co dotyczyło nas Rzymian, a teraz z większym spokojem opowiedzmy o obcych sprawach.

W Atenach żył młodzieniec Polemon[172], który hołdował zgubnemu i rozpustnemu zbytkowi. Cieszył się nie tylko z przyjemności, ale i z towarzyszącej mu hańby. Pewnego razu po uczcie podniósł się na nogi, bynajmniej nie wtedy, gdy słońce zaszło, ale gdy już wzeszło, i wracał do swego domu. Po drodze zauważył, że drzwi do domu filozofa Ksenokratesa są otwarte na oścież. Mimo że był mocno pijany, spryskany perfumami, z wieńcem na głowie, ubrany w całkiem przeźroczystą szatę, wszedł na salę, wypełnioną po brzegi uczonymi ludźmi. Filozof, niezadowolony z tak skandalicznego najścia, usiadł także na katedrze, aby dowcipnie wygłosić wspaniały wykład z bardzo mądrymi zasadami o pijaństwie. Wywołało to, całkiem słusznie, oburzenie wszystkich obecnych. Ksenokrates z tym samym wyrazem na twarzy zmienił temat, który był przedmiotem wykładu, i zaczął rozprawiać o obyczajności i umiarkowaniu. Polemon, zmuszony do respektowania powagi jego wykładu, najpierw zdjął z głowy wieniec i go odrzucił, wkrótce potem schował gołe ramię pod płaszcz, z upływem czasu wyzbył się radosnych przyjemności balowania, a w końcu uwolnił się od całego hulaszczego trybu życia. Uleczony bardzo zbawiennym lekarstwem jednego wykładu, z niechlubnego rozpustnika stał się sławnym filozofem. Jego duch zrobił spacer przez rozwiązłość, ale w niej nie zamieszkał.

6.9.ext.2. Piget Themistoclis adulescentiam attingere, siue patrem aspiciam abdicationis iniungentem notam, siue matrem suspendio finire uitam propter fili turpitudinem coactam, cum omnium postea Graii sanguinis uirorum clarissimus exstiterit, mediumque Europae et Asiae uel spei uel desperationis pignus fuerit: haec enim eum salutis suae patronum habuit, illa uadem uictoriae adsumpsit.

6.9.ext.3. Cimonis uero incunabula opinione stultitiae fuerunt referta: eiusdem + stultitiae + imperia salutaria Athenienses senserunt. itaque coegit eos stuporis semet ipsos damnare, qui eum stolidum crediderant.

6.9.ext.4. Nam Alcibiaden quasi duae fortunae partitae sunt, altera quae ei nobilitatem eximiam, abundantes diuitias, formam praestantissimam, fauorem ciuium propensum, summa imperia, praecipuas potentiae uires, flagrantissimum ingenium adsignaret, altera quae damnationem, exsilium, uenditionem bonorum, inopiam, odium patriae, uiolentam mortem infligeret: nec aut haec aut illa uniuersa, sed uaria perplexa, freto atque aestui similia.

6.9.ext.5. Ad inuidiam usque Polycratis Samiorum tyranni, abundantissimis bonis conspicuus, uitae fulgor excessit, nec sine causa: omnes enim conatus eius placido excipiebantur itinere, spes certum cupitae rei fructum adprehendebant, uota nuncupabantur simul et soluebantur, uelle ac posse in aequo positum erat. semel dumtaxat uoltum mutauit, perquam breui tristitiae salebra succussum, tunc cum admodum gratum sibi anulum de industria in profundum, ne omnis incommodi expers esset, abiecit. quem tamen continuo reciperauit, capto pisce qui eum deuorauerat. sed hunc, cuius felicitas semper plenis uelis prosperum cursum tenuit, Orontes Dari regis praefectus in excelsissimo Mycalensis montis uertice cruci adfixit, e qua putres eius artus et tabido cruore manantia membra atque illam laeuam, cui Neptunus anulum piscatoris manu restituerat, situ marcidam Samos, amara seruitute aliquamdiu pressa, liberis ac laetis oculis aspexit.

6.9.ext.6. Dionysius autem, cum hereditatis nomine a patre Syracusanorum ac paene totius Siciliae tyrannidem accepisset, maximarum opum dominus, exercituum dux, rector classium, equitatuum potens, propter inopiam litteras puerulos Corinthi docuit, eodemque tempore tanta mutatione maiores natu ne quis nimis fortunae crederet, magister ludi factus ex tyranno, monuit.

[173] Ok. 524 r.; Nep. Them. 1,1f.; Themistocles, zob. wyżej 5,3,obc.3.

[174] Ok. 510 r. Cimo, po grecku Kimon, zob. wyżej 5,4,obc.1-2.

[175] Alcibiades zob. wyżej 1,7,ext,9; 3,1,obc.1; Nepos, *Alc*. 1,2; Plut. *Alc*. 2,1.

[176] Polycrates, tyran na Samos (537-522), jeden z najpotężniejszych w Grecji, ambitny, przewrotny, dzięki silnej flocie niepodzielnie panował na Morzu Egejskim, opiekun sztuk i nauk, podstępnie zwabiony przez Orontesa do Magnezji został ukrzyżowany.

[177] Rok 525; zob. Herod. 3,39-42; 120-125; Mycale, przylądek i góra w Jonii naprzeciw Samos.

6.9.obc.2. Aż przykro mi poruszać tu młodość Temistoklesa[173]. Czy to bowiem spojrzę na jego ojca, widzę, jak przypiął mu hańbiące znamię człowieka wydziedziczonego z majątku, czy to na matkę, zobaczę, jak szpetne postępowanie syna doprowadziło ją do tego, że swoje życie zakończyła przez powieszenie się. A jednak później stał się on najbardziej znanym mężem spośród wszystkich Greków, dla Europy i Azji był poręką zarówno nadziei, jak i rozpaczy; ostatnia bowiem widziała w nim obrońcę swojego bezpieczeństwa, pierwsza upatrywała w nim gwarancję swego zwycięstwa.

6.9.obc.3. Kimon[174] zaś w swoim dzieciństwie powszechnie uważany był za chłopca tępego. Jednak rządy tegoż męża Ateńczycy odczuli jako zbawienne. Tych więc, którzy byli przekonani o jego tępocie, zmusił do tego, że sami siebie potępili za głupotę.

6.9.obc.4. Życiem Alkibiadesa[175] podzieliły się jakby dwa losy. Jeden przyznał mu wspaniałe pochodzenie, obfite bogactwa, wyjątkowo piękny wygląd, życzliwe nastawienie współobywateli, najwyższą władzę, szczególne siły fizyczne i bardzo ognisty temperament. Drugi zaś los sprowadził na niego skazanie, banicję, konfiskatę majątku, biedę, nienawiść ojczyzny, gwałtowną śmierć. Ani te złe, ani te dobre rzeczy nie występowały wszystkie naraz, lecz w sposób różny i uwikłany na podobieństwo fal na morzu.

6.9.obc.5. Przeogromne i wpadające w oczy dobra Polikratesa[176], tyrana na wyspie Samos, oraz wynikający stąd blichtr w jego życiu doprowadziły ludzi aż do nienawiści. I to nie bez racji. Wszelkie bowiem jego przedsięwzięcia toczyły się po spokojnej drodze, wszelkie jego nadzieje przynosiły niezawodny owoc w pożądanej sprawie, jego życzenia realizowały się niemal równocześnie z ich sformułowaniem, a chcieć i móc znaczyło u niego to samo. Jeden tylko raz zmieniło się jego oblicze i na moment pokryło się smutkiem, wtedy mianowicie, gdy ulubiony swój pierścień umyślnie rzucił w głębiny morskie. Nie chciał bowiem być całkiem pozbawiony przykrości. Natychmiast jednak go odzyskał, ponieważ złowiono rybę, która ten pierścień połknęła. I tego człowieka, którego szczęśliwy okręt płynął dotąd pomyślnie na pełnych żaglach, Orontes, jeden z wodzów króla Dariusza, ukrzyżował na samym wierzchołku góry Mykale[177]. Tam rozkładało się jego cuchnące ciało, a zaropiała krew oblewała jego członki i ową zwiotczałą lewą rękę, na którą Neptun za pośrednictwem rybaka nałożył zwrócony mu pierścień. Taki widok roztaczał się przed wolnymi już i radosnymi oczyma mieszkańców wyspy Samos, udręczonej dość długi czas przez gorzką niewolę.

6.9.obc.6. Dionizjusz[178] tytułem dziedzictwa otrzymał od ojca tyrańską władzę nad Syrakuzami i niemal nad całą Sycylią. Stał się panem przeogromnych bogactw, dowodził wojskami, dysponował flotą, podlegała mu konnica. Nagle popadł w taką biedę, że musiał udzielać dzieciom nauki w Koryncie. I w tym samym czasie, tak wielką odmianą swego życia, że z absolutnego władcy stał się nauczycielem szkoły elementarnej, ostrzegł starszych ludzi, żeby zbytnio nie wierzyli losowi.

[178] Dionysius II Młodszy, następca po swym ojcu, tyranie Syrakuz (405-367), przyjaźnił się z Platonem, wypędzony z Syrakuz zmarł w Koryncie po 337 r.; zob. też wyżej 1,1,obc.3.; Cic. *Tusc.* 3,27; Att. 9,9,1.

6.9.ext.7. Sequitur hunc Syphax rex, consimilem fortunae iniquitatem expertus, quem amicum hinc Roma per Scipionem, illinc Carthago per Hasdrubalem ultro petitum ad penates deos eius uenerat. ceterum eo claritatis euectus ut ualidissimorum populorum tantum non arbiter uictoriae exsisteret, parui temporis interiecta mora catenatus a Laelio legato ad Scipionem imperatorem pertractus est, cuiusque dexteram regio insidens solio adroganti manu attigerat, eius genibus supplex procubuit.

Caduca nimirum et fragilia puerilibusque consentanea crepundiis sunt ista quae uires atque opes humanae uocantur. adfluunt subito, repente dilabuntur, nullo in loco nulla in persona stabilibus nixa radicibus consistunt, sed incertissimo flatu fortunae huc atque illuc acta quos sublime extulerunt improuiso recursu destitutos profundo cladium miserabiliter immergunt. itaque neque existimari neque dici debent bona quae, ut inflictorum malorum amaritudine desiderium sui duplicent, <…>.

[179] Syphax, król zach. Numidii, w czasie drugiej wojny punickiej zawierał przymierza zależnie od sytuacji, raz z Rzymianami, innym razem z Kartagińczykami, pokonany w 203 r. dostał się do rzymskiej niewoli i zmarł w Albie albo Tiburze; zob. wyżej 5,1,1b; świad.: Liv. 28,17,10-18; 12; 30.12.1-3; 13,1-7.

6.9.obc.7. Po Dionizjuszu umieszczam króla Syfaksa[179]. Doświadczył on podobnej zmienności losu. O jego przyjaźń zabiegali z jednej strony Rzym za pośrednictwem Scypiona, z drugiej Kartagina za pośrednictwem Hazdrubala i przybywali do jego bóstw domowych. Doszedł on do tak wielkiej sławy, że niemalże rozstrzygał o zwycięstwie między dwoma najpotężniejszymi narodami. Jednak po upływie krótkiego czasu legat Leliusz zakuł go w kajdany i zaciągnął do Scypiona, naczelnego wodza. Tak więc ten Syfaks, który niedawno siedząc na tronie swoją arogancką ręką lekko dotknął prawicę Scypiona, błagalnie padł do jego kolan.

Zaiste marne i kruche i podobne do dziecięcych zabawek są rzeczy, które nazywają się siłą i bogactwem ludzi; zjawiają się szybko jak fale i nagle znikają; na żadnym miejscu i w żadnej osobie nie zapuszczają trwałych i mocnych korzeni. Są miotane to tu, to tam najbardziej niestałym powiewem losu. Tych zaś, których wyniosły najwyżej, niespodziewanym zawrotem ściągają w dół i pogrążają żałośnie w otchłani nieszczęść. Przeto nie należy ani myśleć, ani mówić, że dobrem jest to, co zwykle najpierw oczarowuje ludzi aż nadto wielką przychylnością, a następnie – jako że pragnienie jego posiadania podwaja gorycz doznanego zła – tłamsi ich tym większym skumulowaniem nieszczęść […][180].

[180] Luka w tekście, uzupełniono według wydania R. Combès 1997.

Liber septimvs

1.

DE FELICITATE

7.1.praef. Volubilis fortunae complura exempla rettulimus, constanter propitiae admodum pauca narrari possunt. quo patet eam aduersas res cupido animo infligere, secundas parco tribuere. eadem, ubi malignitatis obliuisci sibi imperauit, non solum plurima ac maxima, sed etiam perpetua bona congerit.

7.1.1. Videamus ergo quot gradibus beneficiorum Q. Metellum a primo originis die ad ultimum usque fati tempus nunquam cessante indulgentia ad summum beatae uitae cumulum perduxerit. nasci eum in urbe terrarum principe uoluit, parentes ei nobilissimos dedit, adiecit animi rarissimas dotes et corporis uires, ut sufficere laboribus posset, uxorem pudicitia et fecunditate conspicuam conciliauit, consulatus decus imperatoriam potestatem speciosissimi triumphi praetextum largita est, fecit ut eodem tempore tres filios consulares, unum etiam censorium et triumphalem, quartum praetorium uideret, utque tres filias nuptum daret earumque subolem sinu suo exciperet. tot partus tot incunabula tot uiriles togae, tam multae nuptiales faces, honorum imperiorum omnis denique gratulationis summa abundantia, cum interim nullum funus nullus gemitus nulla causa tristitiae. caelum contemplare, uix tamen ibi talem statum reperies, quoniam quidem luctus et dolores deorum quoque pectoribus a maximis uatibus adsignari uidemus. hunc uitae actum eius consentaneus finis excepit: namque Metellum, ultimae senectutis spatio defunctum lenique genere mortis inter oscula complexusque carissimorum pignorum exstinctum filii et generi humeris suis per urbem latum rogo imposuerunt.

7.1.2. Clara haec felicitas: obscurior illa, sed + diuino splendori + praeposita: cum enim Gyges, regno Lydiae armis et diuitiis abundantissimo inflatus, animo Apollinem Pythium sciscitatum uenisset an aliquis mortalium se esset

[1] Q. Caecilius Metellus Macedonicus, kons. 143, zm. 115 r.
[2] Tekst nieco zepsuty.

Księga siódma

1.
O SZCZĘŚCIU

7.1.wst. Przytoczyliśmy wiele przykładów na temat zmienności losu, lecz tylko nieliczne mogą opowiedzieć o jego stałej życzliwości. Stąd jasno wynika, że los chętnie przynosi nam nieszczęścia, a szczęściem obdziela oszczędnie. Skoro jednak tenże los nakazał samemu sobie zapomnieć o złośliwości, wówczas zsyła nie tylko bardzo liczne i bardzo wielkie dobra, ale także bardzo trwałe.

7.1.1. Spójrzmy zatem, przez ile to stopni dobrodziejstw wiódł los w górę Kwintusa Metellusa[1] od pierwszego dnia jego urodzin do ostatniej chwili śmierci! Swoją życzliwością towarzyszył mu nieustannie aż na sam szczyt szczęśliwego żywota. Chciał bowiem, aby urodził się w stolicy całego świata, dał mu rodziców z najszlachetniejszych rodów, wyposażył go w niezwykłe zalety ducha i w siły ciała, aby mógł podołać wszelkim trudom, połączył z kobietą wielkiej cnoty i płodności. Obdarował godnością konsula, potęgą naczelnego wodza i chwałą wspaniałego triumfu. Sprawił, że w tym samym czasie patrzył na trzech swoich synów, byłych konsulów, z których jeden został nawet cenzorem i odbył triumf, czwarty zaś był pretorem. Miał też trzy zamężne córki i mógł ich potomstwo brać w swoje objęcia. Przeżywał tak liczne narodziny, tak liczne kołyski, tak liczne męskie togi i tyle ślubnych pochodów z żagwiami. I wreszcie otrzymał mnóstwo wszelkiego rodzaju gratulacji z okazji godności cywilnych i wojskowych. Nie spotkał go żaden pogrzeb, żadna skarga żałosna, żaden powód do smutku. Pomyśl o niebie! Nawet tam nie znajdziesz takiego stanu szczęścia. Bo przecież najznakomitsi wieszczowie, jak nam wiadomo, opisują żale i cierpienia również w sercach bogów. Taka kolej życia Metellusa znalazła też odpowiedni swój kres. Zmarł bowiem w późnej starości, a jego śmierć miała łagodny przebieg wśród pocałunków i uścisków najdroższych mu osób. Synowie i zięciowie na swoich ramionach ponieśli go przez miasto i położyli na stosie pogrzebowym.

7.1.2. Oto sławny przykład szczęścia! Poniższy jest mniej znany, ale za to góruje większym odblaskiem boskości[2]. Gyges[3], który ponad wszelką miarę pysznił się swoim królestwem Lidii, armią i bogactwami, udał się do Apollona Pytyjskiego, aby zapytać,

[3] Gyges, VII w., na wpół legendarny król Lidii, znany ze swego bogactwa, zginął w walce, gdy Kimmeryjczycy zajęli w 652 r. miasto Sardes; zob. o nim Plin. *nat*. 7,151.

felicior, deus, ex abdito sacrarii specu uoce missa, Aglaum Psophidium ei praetulit. is erat Arcadum pauperrimus, sed aetate iam senior terminos agelli sui nunquam excesserat, paruoli ruris fructibus contentus. uerum profecto beatae uitae finem Apollo, non adumbratum, oraculi sagacitate complexus est. quocirca insolenter fulgore fortunae suae glorianti respondit magis se probare securitate ridens tugurium quam tristem curis et sollicitudinibus aulam, paucasque glebas pauoris expertes quam pinguissima Lydiae arua metu referta, et unum aut alterum iugum boum facilis tutelae quam exercitus et arma et equitatum uoracibus impensis onerosum, et usus necessarii horreolum nulli nimis adpetendum quam thesauros omnium insidiis et cupiditatibus expositos. ita Gyges, dum adstipulatorem uanae opinionis deum habere concupiscit, ubinam solida et sincera esset felicitas didicit.

2.

SAPIENTER DICTA AVT FACTA

7.2.praef. Nunc id genus felicitatis explicabo quod totum in habitu animi, nec uotis petitum sed in pectoribus sapientia praeditis natum, dictis factisque prudentibus enitescit.

7.2.1. Ap. Claudium crebro solitum dicere accepimus negotium populo Romano melius quam otium committi, non quod ignoraret quam iucundus tranquillitatis status esset, sed quod animaduerteret praepotentia imperia agitatione rerum ad uirtutem capessendam excitari, nimia quiete in desidiam resolui. et sane negotium nomine horridum ciuitatis nostrae mores in suo statu continuit, blandae appellationis quies plurimis uitiis respersit.

7.2.2. Scipio uero Africanus turpe esse aiebat in re militari dicere ‘non putaram’, uidelicet quia explorato et excusso consilio quae ferro aguntur administrari oportere arbitrabatur. summa ratione: inemendabilis est enim error qui uiolentiae Martis committitur. idem negabat aliter cum hoste confligi debere quam aut si occasio obuenisset aut necessitas incidisset. aeque prudenter: nam et prospere gerendae rei facultatem omittere maxima dementia est, et in angustias utique pugnandi compulsum abstinere se proelio pestiferae ignauiae

[4] Aglaus Psophidius, Aglaos z Psophis, miasta w płn.-zach. Arkadii, nad rzeką Ladon.

[5] Opowiadanie nieznane skądinąd; Ap. Claudius Caecus, cenz. z 312 r.; zob. wyżej 1,1,17.

[6] *Negotium* nie jest zajęciem umysłowym, ale prywatnym zabieganiem o coś dla kogoś lub dla siebie; *otium* to czas wolny od jakiegoś zajęcia, zwłaszcza tyczącego spraw publicznych, czyli np. piastowania urzędów, ale poświęcony zamiłowaniom prywatnym, szczególnie literackim.

czy wśród śmiertelników istnieje ktoś bardziej szczęśliwy niż on. Z czeluści sanktuarium dał się wtedy słyszeć głos boga, że od Gygesa szczęśliwszy jest Aglaos z Psofis[4]. A był to bardzo biedny Arkadyjczyk, który z powodu podeszłego wieku nigdy nie wychodził poza granice swego pólka i zadowalał się plonami swoich małych włości. Doprawdy, Apollon w mądrej wyroczni określił rzeczywistą, a nie złudną, istotę życia szczęśliwego. Dlatego odpowiedział królowi, który nadmiernie chwalił się blaskiem swego szczęścia, że on wyżej ceni sobie radosną dzięki bezpieczeństwu chatkę, niż smutny pałac pełen trosk i niepokojów, kawałek ziemi wolnej od strachu niż bardzo urodzajne pola Lidii pełne lęku, jeden albo dwa zaprzęgi wołów, które łatwo można utrzymać, niż wojsko, oręż i konnicę, które pochłaniają przeogromne sumy pieniędzy. Małą spiżarnię z niezbędnymi środkami, nie budzącą specjalnie niczyjego pożądania, przekłada nad skarbce wystawione na wszelkie zasadzki i chęć ich zdobycia. W ten sposób Gyges, gdy pragnął, aby bóg potwierdził jego fałszywe mniemanie, dowiedział się, gdzie znajduje się trwałe i prawdziwe szczęście.

2.

MĄDRE SŁOWA LUB CZYNY

7.2.wst. Teraz objaśnię ten rodzaj szczęścia, który w całości znajduje się w duszy człowieka, a nie tylko w jego życzeniach, który zrodził się w sercach ludzi mądrych i który objawia się w słowach i czynach pełnych roztropności.

7.2.1. Często słyszeliśmy, że Appiusz Klaudiusz[5] zwykł mówić, iż dla narodu rzymskiego lepiej jest, gdy stale przydziela się mu jakieś zajęcie, niż gdy pozostawia się go w bezczynności[6]. I to nie dlatego, żeby nie wiedział, jak przyjemny jest stan spokoju, lecz z tej racji, że zauważył, iż różnorodna aktywność pobudza bardzo potężne imperia do nabierania większego męstwa, a nadmiar spokoju wpycha je w gnuśność. I rzeczywiście, wyraz zajęcie (*negotium*), już samą nazwą straszne, zachowało w dobrym stanie obyczaje naszej społeczności, spokój zaś (*quies*), tak mile brzmiące słowo, zrosił je bardzo licznymi przywarami.

7.2.2. Scypion Afrykański[7] mawiał, że w sprawie wojskowej wstyd przynosi wypowiedź: „Ja tak nie sądziłem". Uważał on mianowicie, że to, co załatwia się zbrojnie, winno opierać się na dobrze zbadanym i przedyskutowanym planie. Tenże sam mąż mawiał, że nie da się naprawić błędu, jaki zostaje popełniony w czasie rozgorzałej już walki. Tak samo roztropnie twierdził, że nie inaczej należy zmierzyć się z wrogiem, jak tylko wtedy, gdy albo nadarzy się okazja, albo zmusi do tego konieczność. Oto równie mądre jego powiedzenia: pominąć możliwość pomyślnego rozegrania sprawy jest największą głupotą; uchylić się od bitwy, gdy znalazło się w niedogodnej i przy-

[7] P. Cornelius Scipio Africanus zob. wyżej 1,2,2; por. Gell. 13,3,6; App. *Hisp*. 87,379; Veg. *mil*. 3,26,31.

adfert exitum, eorumque qui ista committunt alter beneficio fortunae uti, alter iniuriae nescit resistere.

7.2.3. Q. quoque Metelli cum grauis tum etiam alta in senatu sententia, qui deuicta Carthagine nescire se illa uictoria bonine plus an mali rei publicae attulisset adseuerauit, quoniam ut pacem restituendo profuisset, ita Hannibalem submouendo nonnihil nocuisset: eius enim transitu in Italiam dormientem iam populi Romani uirtutem excitatam, metuique debere ne acri aemulo liberata in eundem somnum reuolueretur. in aequo igitur malorum posuit uri tecta, uastari agros, exhauriri aerarium, et prisci roboris neruos hebetari.

7.2.4. Quid? illud factum L. Fimbriae consularis quam sapiens! M. Lutatio Pinthiae, splendido equiti Romano, iudex addictus de sponsione, quam is cum aduersario, quod uir bonus esset, fecerat, nunquam id iudicium pronuntiatione sua finire uoluit, ne aut probatum uirum, si contra eum iudicasset, fama spoliaret, aut iuraret uirum bonum esse, cum ea res innumerabilibus laudibus contineatur.

7.2.5. Forensibus haec, illa militaribus stipendiis prudentia est exhibita. Papirius Cursor consul, cum Aquiloniam oppugnans proelium uellet committere, pullariusque non prosperantibus auibus optimum ei auspicium renuntiasset, de fallacia illius factus certior, sibi quidem et exercitui bonum omen datum credidit ac pugnam iniit, ceterum mendacem ante ipsam aciem constituit, ut haberent di cuius capite, si quid irae conceperant, expiarent. directum est autem siue casu siue etiam caelestis numinis prouidentia quod primum e contraria parte missum erat telum in ipsum pullarii pectus, eumque exanimem prostrauit. id ut cognouit consul, fidente animo et inuasit Aquiloniam et cepit. tam cito animaduertit quo pacto iniuria imperatoris uindicari deberet, quemadmodum uiolata religio expianda foret, qua ratione uictoria adprehendi posset. egit uirum seuerum consulem religiosum imperatorem strenuum, timoris modum poenae genus spei uiam uno mentis impetu rapiendo.

7.2.6. Nunc ad senatus acta transgrediar. cum aduersus Hannibalem Claudium Neronem et Liuium Salinatorem consules mitteret, eosque ut uirtutibus pares ita inimicitiis acerrime inter se dissidentes uideret, summo studio in gratiam reduxit, ne propter priuatas dispensiones rem publicam parum utiliter administrarent, quia consimili imperio nisi concordia inest, maior aliena ope-

[8] Q. Caecilius Metellus, kons. 206 r.; opis por. App. *Lib*. 65,290 n.

[9] Nie L.[ucius] Fimbria, lecz C. Flavius Fimbria, kons. 104 r.; por. Cic. *off*. 3,7.

[10] M. Lutatius Pinthia, bliżej nieznany.

[11] L. Papirius Cursor, kons. 293 r., zdobył Akwilonię, miasto w kraju Hirpinów, starożytnym szczepie Samnitów.

[12] To jest zapanować nad strachem wojska, ukarać niesumiennego wróżbitę i wzbudzić nadzieję zwycięstwa; świad.: Liv. 10,40,9-14; Oros. 3,22,3.

musowej sytuacji podjęcia walki, jest rezultatem zgubnego tchórzostwa; spośród tych, którzy popełniają tego rodzaju błędy, jeden nie umie korzystać z dobrodziejstwa losu, drugi nie potrafi stawić czoła jego niegodziwości.

7.2.3. Także Kwintus Metellus[8] wypowiedział w senacie pogląd zarówno ważny, jak i głęboki. Stwierdził mianowicie, że nie wie, czy totalne zwycięstwo nad Kartaginą przyniosło rzeczpospolitej więcej dobra czy więcej zła. Jak bowiem korzyścią było zaprowadzenie pokoju, tak szkodę spowodowało usunięcie z widowni Hannibala. Jego najście na Italię rozbudziło uśpione już męstwo narodu rzymskiego, który strachowi przed nim zawdzięcza to, że chociaż uwolnił się od groźnego rywala, nie powrócił do tej samej ospałości. Takie więc nieszczęścia jak palenie domostw, dewastacja pól czy ogołocenie państwowego skarbca stawiał na równi z osłabieniem dawnej tężyzny.

7.2.4. No cóż? Jakże mądry był ów wspaniały czyn Lucjusza Fimbrii[9], byłego konsula! Został on wyznaczony jako sędzia Markowi Lutacjuszowi Pintii[10], znakomitemu ekwicie rzymskiemu, aby załatwił sprawę poręczenia, którego ten, jako że był dobrym człowiekiem, udzielił swemu przeciwnikowi. Fimbria ze swej strony nigdy nie zamierzał zakończyć tej rozprawy ogłoszeniem wyroku; nie chciał bowiem ani tak prawego męża pozbawić dotychczasowej sławy, gdyby uznał go winnym, ani też ogłaszać, że jest dobrym człowiekiem, skoro było o tym już głośno w niezliczonych pochwałach.

7.2.5. Powyższe fakty wzięte są z mądrości sądowniczej, poniższe ze służby wojskowej. Konsul Papiriusz Kursor[11], oblegając Akwilonię, chciał stoczyć bitwę, lecz wróżbita, ponieważ jego kury nie dawały pomyślnych znaków, poinformował go, że wyrocznia nie jest dla niego najlepsza. Konsul dowiedział się jednak o oszustwie wróżbity i uwierzył, że dla niego i jego wojska była to przepowiednia dobra, i wszczął bitwę. Przed samym szykiem bojowym kazał stanąć kłamcy, aby bogowie, jeśliby się o coś gniewali, mieli czyjąś głowę jako przebłaganie. Czy to przypadkiem, czy nawet ze zrządzenia boskiej opatrzności stało się, że pierwszy wysłany z przeciwnej strony pocisk trafił w samą pierś wróżbiarza i powalił go martwego na ziemię. Kiedy o tym posłyszał konsul, z ufnym zapałem natarł na Akwilonię i ją zdobył. Zauważył, że obrazę naczelnego wodza powinno się tak szybko pomścić, jak szybko należy uczynić ekspiację za pogwałcenie religii, aby dzięki temu można było odnieść zwycięstwo. Okazał się więc mężem surowym, bogobojnym konsulem, dzielnym wodzem, który jedną szybką decyzją potrafił ogarnąć wielkość strachu, rodzaj kary i drogę nadziei[12].

7.2.6. Teraz przejdę do czynów senatu. Senat wysłał przeciw Hannibalowi konsulów Klaudiusza Nerona i Liwiusza Salinatora[13]. Wiedział, że tak jak oni są sobie równi co do męstwa, tak są też mocno poróżnieni przez wzajemną wrogość. Z największą więc gorliwością przywiódł ich do zgody; nie chciał, aby z powodu prywatnych kłótni kierowali sprawami rzeczpospolitej bez żadnego dla niej pożytku. Jeśli bowiem nie ma zgody wśród tych, którzy mają taką samą władzę, to rodzi się w nich większa żądza,

[13] C. Claudius Nero i M. Livius Salinator, konss. 207 r., bohaterowie wojny z Hannibalem.

ra interpellandi quam sua edendi cupiditas nascitur. ubi uero etiam pertinax intercedit odium, alter alteri quam uterque contrariis castris certior hostis proficiscitur. eosdem senatus, cum ob nimis aspere actam censuram a Cn. Baebio tribuno plebis pro rostris agerentur rei, causae dictione decreto suo liberauit, uacuum omnis iudicii metu eum honorem reddendo qui exigere deberet rationem, non reddere.

Par illa sapientia senatus. Ti. Gracchum tribunum plebis, agrariam legem promulgare ausum, morte multauit. idem ut secundum legem eius per triumuiros ager populo uiritim diuideretur egregie censuit, si quidem grauissimae seditionis eodem tempore et auctorem et causam sustulit.

Quam deinde se prudenter in rege Masinissa gessit! nam cum promptissima et fidelissima eius opera aduersus Carthaginienses usus esset, eumque in dilatando regno auidiorem cerneret, legem ferri iussit qua Masinissae ab imperio populi Romani solutam libertatem tribueret. quo facto cum optime meriti beniuolentiam retinuit, tum Mauritaniae et Numidiae ceterarumque illius tractus gentium nunquam fida pace quiescentem feritatem a ualuis suis reppulit.

7.2.ext.1. Tempus deficiet domestica narrantem, quoniam imperium nostrum non tam robore corporum quam animorum uigore incrementum ac tutelam sui comprehendit. maiore itaque ex parte Romana prudentia in admiratione tacita reponatur, alienigenisque huius generis exemplis detur aditus.

Socrates, humanae sapientiae quasi quoddam terrestre oraculum, nihil ultra petendum a dis immortalibus arbitrabatur quam ut bona tribuerent, quia ii demum scirent quid uni cuique esset utile, nos autem plerumque id uotis expeteremus quod non impetrasse melius foret: etenim densissimis tenebris inuoluta mortalium mens, in quam late patentem errorem caecas precationes tuas spargis! diuitias adpetis, quae multis exitio fuerunt: honores concupiscis, qui complures pessum dederunt; regna tecum ipsa uoluis, quorum exitus saepe numero miserabiles cernuntur; splendidis coniugiis inicis manus: at haec ut aliquando inlustrant, ita nonnunquam funditus domos euertunt. desine igitur stulta futuris malorum tuorum causis quasi felicissimis rebus inhiare, teque totam caelestium arbitrio permitte, quia qui tribuere bona ex facili solent, etiam eligere aptissime possunt.

[14] Cn. Baebius Tamphilus, kons. 182 r.
[15] Ti. Sempronius Gracchus, tr. lud 133 r.; zob. Plut. *Tib. Gr.* 21,1.
[16] Masinissa, zob. wyżej 1,1,obc.2.; ustawa senatu nie poświadczona gdzie indziej.
[17] Socrates zob. wyżej 1,1,obc.7.
[18] Por. Plato II *Alc*. 142e-143a; Iuv. *sat.* 10.

by raczej przeszkadzać innemu w działaniu, niż tworzyć coś dobrego od siebie. A skoro istnieje między nimi zatwardziała nienawiść, jeden dla drugiego stają się niczym dwaj prawdziwi wrogowie z przeciwnych obozów wojennych. Wspomnianym dwóm mężom Gnejusz Bebiusz[14], trybun ludowy, wytoczył przy mównicy na Forum proces za kierowanie się zbytnią surowością w czasie sprawowania przez nich cenzury, ale senat mocą swego dekretu uwolnił ich od odpowiedzialności przed sądem. Przez to sprawił, że urząd cenzorski, który od innych winien żądać sprawozdań, a nie samemu je zdawać, został uwolniony od obawy przed wszelkim wyrokiem sądowym.

A oto inne roztropne postąpienie senatu! Mianowicie ukarał on śmiercią Tyberiusza Grakcha[15], trybuna ludowego za to, że odważył się podać do publicznej wiadomości ustawę agrarną. Ale tenże sam senat podjął wspaniałą uchwałę, aby według ustawy tegoż Grakcha triumwirowie rozdzielili ziemię na głowę pomiędzy lud. W ten sposób naraz zlikwidował i sprawcę, i przyczynę ciężkich zamieszek.

A jakże rozsądnie zachował się senat wobec króla Masynissy![16] Skorzystał bowiem bardzo z jego chętnej i rzetelnej pomocy w walce przeciw Kartagińczykom. Kiedy jednak zorientował się, że zbyt chciwie dąży on do powiększenia swego królestwa, kazał wnieść ustawę, na mocy której przyznał Masynissie absolutną niezależność od władzy narodu rzymskiego. Przez to zarówno zachował życzliwość bardzo dla nas zasłużonego króla, jak i od naszych granic oddalił wiecznie niespokojne i nie przestrzegające umów dzikie plemiona, które żyją w Mauretanii, Numidii i innych krainach tego regionu.

7.2.obc.1. Zabraknie mi czasu, jeśli będę podawał wszystkie przykłady z dziejów ojczystych. Nasze państwo bowiem swój wzrost i bezpieczeństwo pokłada nie tyle w siłach fizycznych, ile w mocy ducha. Pozostawmy więc w cichym podziwie czyny rzymskiej roztropności i oddajmy teraz miejsce na tego rodzaju obce przykłady!

Sokrates[17], niejako ziemska wyrocznia ludzkiej mądrości, uważał, że nie należy o nic więcej prosić nieśmiertelnych bogów, jak tylko o to, aby udzielili nam tego, co jest dobre. Jedynie oni bowiem wiedzą, jakie dobro dla każdego z nas jest pożyteczne. My tymczasem dążymy przeważnie do tego, co jeśli zostanie niezrealizowane, jest dla nas większym dobrem[18]. Doprawdy, bardzo gęste ciemności okrywają ciebie, człowieczy umyśle, do którego wrzucasz szeroko rozpowszechniony błąd i swoje wątpliwe prośby! Pożądasz bogactw, które wielu naraziły na śmierć, gorąco pragniesz zaszczytnych urzędów, które bardzo licznym przyniosły zgubę, bierzesz pod uwagę nawet królewską władzę, której żałosny koniec często oglądasz. Chwytasz się wspaniałych małżeństw, a one nieraz jak jasno błyszczą, tak czasami do gruntu wywracają domy. Zaprzestań więc, głupi[19], pożądać tego, co będzie przyczyną twoich nieszczęść, jakby to wszystko miało być najszczęśliwszym dobrem, i zdaj się całkowicie na wolę bóstw niebiańskich! To bowiem one, które zwykły chętnie udzielać dóbr, mogą je także wybrać jak najbardziej odpowiednio.

[19] Podmiotem stale jest umysł ludzki – *mortalium mens*.

Idem expedita et compendiaria uia eos ad gloriam peruenire dicebat qui id agerent ut quales uideri uellent, tales etiam essent. qua quidem praedicatione aperte monebat ut homines ipsam potius uirtutem haurirent quam umbram eius consectarentur.

Idem, ab adulescentulo quodam consultus utrum uxorem duceret an se omni matrimonio abstineret, respondit utrum eorum fecisset, acturum paenitentiam. 'hinc te' inquit 'solitudo, hinc orbitas, hinc generis interitus, hinc heres alienus excipiet, illinc perpetua sollicitudo, contextus querellarum, dotis exprobratio, adfinium graue supercilium, garrula socrus lingua, subsessor alieni matrimonii, incertus liberorum euentus'. non passus est iuuenem in contextu rerum asperarum quasi laetae materiae facere dilectum.

Idem, cum Atheniensium scelerata dementia tristem de capite eius sententiam tulisset, fortique animo et constanti uoltu potionem ueneni e manu carnificis accepisset, admoto iam labris poculo, uxore Xanthippe inter fletum et lamentationem uociferante innocentem eum periturum, 'quid ergo?' inquit; 'nocenti mihi mori satius esse duxisti?' immensam illam sapientiam, quae ne in ipso quidem uitae excessu obliuisci sui potuit!

7.2.ext.2. Age, quam prudenter Solo neminem, dum adhuc uiueret, beatum dici debere arbitrabatur, quod ad ultimum usque fati diem ancipiti fortunae subiecti essemus! felicitatis igitur humanae appellationem rogus consummat, qui se incursui malorum obicit.

Idem, cum ex amicis quendam grauiter maerentem uideret, in arcem perduxit hortatusque est ut per omnes subiectorum aedificiorum partes oculos circumferret. quod ut factum animaduertit, 'cogita nunc tecum' inquit 'quam multi luctus sub his tectis et olim fuerint et hodieque uersentur et insequentibus saeculis sint habitaturi, ac mitte mortalium incommoda tamquam propria deflere'. qua consolatione demonstrauit urbes esse humanarum cladium consaepta miseranda. idem aiebat si in unum locum cuncti mala sua contulissent, futurum ut propria deportare domum quam ex communi miseriarum aceruo portionem suam ferre mallent. quo conligebat non oportere nos quae fortuito patiamur praecipuae et intolerabilis amaritudinis iudicare.

7.2.ext.3. Bias autem, cum patriam eius Prienen hostes inuasissent, omnibus quos modo saeuitia belli incolumes abire passa fuerat pretiosarum rerum pondere onustis fugientibus, interrogatus quid ita nihil ex bonis suis secum ferret 'ego uero' inquit 'bona mea mecum porto': pectore enim illa gestabat non humeris, nec oculis uisenda sed aestimanda animo. quae domicilio mentis

[20] Por. Cic. *off.* 2,43.
[21] Diog. Laert. 2,33.
[22] Zob. Diog. Laert. 2,35; Xen. *apol.* 28.
[23] Solon, jeden z siedmiu mędrców, zob. wyżej 4,1,obc.7; por. Diod. 9,2,2; Plut. *Sol.* 27,8-9.
[24] Herod. 1,32.

Tenże sam Sokrates mawiał, że do sławy łatwą i krótką drogą dochodzili ci, którzy czynili rzeczywiście tak, jak chcieli być widziani. Przez to wyznanie otwarcie upominał, aby ludzie chłonęli raczej czystą cnotę, niż żeby podążali za jej cieniem[20].

Pewien młodzieniec zapytał tegoż Sokratesa, czy ma się ożenić, czy też powstrzymać się całkowicie od małżeństwa. Usłyszał jego odpowiedź, że cokolwiek z tych dwóch rzeczy zrobi, będzie żałował. „Z jednej strony", rzekł, „grożą ci: samotność, bezdzietność, zagłada rodu, obcy spadkobierca, a z drugiej – czekają cię: wieczne troski, ciągłe narzekania, wyrzuty co do posagu, wielkie zarozumialstwo krewnych, gadatliwy język teściowej, gach z cudzego małżeństwa, niepewność co do losu dzieci". Przez wyliczenie tych wszystkich przykrych spraw nie dał młodemu człowiekowi choćby odrobiny przyjemnej materii do wyboru[21].

Na tegoż samego Sokratesa zbrodnicze szaleństwo Ateńczyków wydało żałosny wyrok śmierci. On zaś z męstwem ducha i niewzruszonym obliczem przyjął z rąk kata trujący napój i już przystawił kielich do ust. Wówczas żona Ksantypa podniosła płacz i lament, wołając, że zginie człowiek niewinny. Na to powiedział Sokrates: „Cóż to? Czyżbyś uważała, że byłoby dla mnie lepiej, gdybym umarł jako winny?". Co za niezmierzona mądrość, która nawet w chwili śmierci nie mogła o sobie zapomnieć![22]

7.2.obc.2. Idźmy dalej! Jak mądrze uważał Solon[23], że nie należy nikogo nazywać szczęśliwym, kiedy jeszcze żyje, bo aż do ostatniej chwili życia podlegamy zmiennej fortunie! A więc dopiero stos pogrzebowy, który kładzie tamę atakom zła, zapewnia człowiekowi miano szczęśliwego[24].

Tenże Solon, gdy zobaczył wielkie zmartwienie w oczach jednego spośród przyjaciół, zaprowadził go na szczyt wzgórza i polecił mu rzucić w koło oczyma po zabudowaniach niżej położonych dzielnic. Skoro zauważył, że to wykonał, rzekł: „Pomyśl teraz sam, jak wiele pogrążonych w smutku ludzi żyło ongiś pod tymi dachami, jak wiele ich przebywa tam dzisiaj i jak wiele zamieszka w następnych wiekach oraz przestań opłakiwać nieszczęścia śmiertelników, jakby one były tylko twoją własnością". Tego rodzaju pocieszeniem wskazał, że miasta są godną ubolewania siedzibą ludzkich nieszczęść[25].

Solon mawiał również, że jeśliby wszyscy ludzie zebrali swoje nieszczęścia na jednym miejscu, każdy wolałby swoje własne zabrać z powrotem do domu, niż ze wspólnego stosu kłopotów dźwigać przypadającą na niego część. Stąd wyciągał wniosek, że my nie powinniśmy tego, na co przypadkiem cierpimy, uważać za jakiś szczególny i nie do zniesienia rodzaj goryczy.

7.2.obc.3. Wrogowie dokonali napadu na Prienę, ojczyste miasto Biasa[26]. Wszyscy mieszkańcy, którym wojenny szał pozwolił ujść z życiem, uciekali obładowani towarami, które były dla nich wartościowe. Kiedy zapytano Biasa, dlaczego nic nie zabrał ze swego mienia, odrzekł: „Ja przecież całe moje mienie niosę ze sobą". Niósł je mianowicie w swoim sercu, a nie na ramionach, i nie można tego mienia zobaczyć oczyma, lecz można je ocenić rozumem. Tego, co ma siedzibę w umyśle, nie mogą

[25] Opowiadanie nie występuje gdzie indziej.

inclusa nec mortalium nec deorum manibus labefactari queunt, et ut manentibus praesto sunt, ita fugientes non deserunt.

7.2.ext.4. Iam Platonis uerbis adstricta, sed sensu praeualens sententia, qui tum demum beatum terrarum orbem futurum praedicauit cum aut sapientes regnare aut reges sapere coepissent.

7.2.ext.5. Rex etiam ille subtilis iudicii, quem ferunt traditum sibi diadema prius quam capiti imponeret retentum diu considerasse ac dixisse ‘o nobilem magis quam felicem pannum! quem, si quis penitus cognoscat quam multis sollicitudinibus et periculis et miseriis sit refertus, ne humi quidem iacentem tollere uelit’.

7.2.ext.6. Quid? Xenocratis responsum quam laudabile! cum maledico quorundam sermoni summo silentio interesset, uno ex iis quaerente cur solus linguam suam cohiberet, ‘quia dixisse me’ inquit ‘aliquando paenituit, tacuisse nunquam’.

7.2.ext.7. Aristophanis quoque altioris est prudentiae praeceptum, qui in comoedia introduxit remissum ab inferis + Atheniensium + Periclen uaticinantem non oportere in urbe nutriri leonem; sin autem sit altus, obsequi ei conuenire: monet enim ut praecipuae nobilitatis et concitati ingenii iuuenes refrenentur, nimio uero fauore ac profusa indulgentia pasti quo minus potentiam obtineant ne impediantur, quod stultum et inutile sit eas obtrectare uires quas ipse foueris.

7.2.ext.8. Mirifice etiam Thales: nam interrogatus an facta hominum deos fallerent ‘nec cogitata ‘ inquit, ut non solum manus sed etiam mentes puras habere uellemus, cum secretis cogitationibus nostris caeleste numen adesse credidissemus.

7.2.ext.9. Ac ne quod sequitur quidem minus sapiens. unicae filiae pater Themistoclen consulebat utrum eam pauperi sed ornato, an locupleti parum probato conlocaret. cui is ‘malo’ inquit ‘uirum pecunia quam pecuniam uiro indigentem’. quo dicto stultum monuit ut generum potius quam diuitias generi legeret.

7.2.ext.10. Age, Philippi quam probabilis epistola, in qua Alexandrum quorumdam Macedonum beniuolentiam largitione ad se adtrahere conatum sic increpuit! ‘quae te, fili, ratio in hanc tam uanam spem induxit, ut eos tibi

[26] Bias, jeden z siedmiu mędrców, pochodził z Priene, miasta jońskiego na wybrzeżu Azji Mniejszej, niedaleko ujścia Meandra.

[27] Zob. Plat. *rep*. 5,473C-D; Cic. *Q. fr*. 1,1,29.

[28] Powiedzenie przypisuje się któremuś z Antygonosów, władców macedońskich; zob. Stob. 4,8,20.

[29] Xenocrates, zob. wyżej 2,10,obc.2; powiedzenie przypisuje się także Symonidesowi; zob. Plut. *mor*. 125D; Stob. 3,2,41.

[30] Aristophanes (446 – ok. 385), przedstawiciel komedii staroattyckiej, chodzi o sztukę *Żaby* (*ran.* 1431-2); – postacią nie był jednak Perykles, ale Aischylos.

[31] Thales z Miletu, VII/VI w., jeden z siedmiu mędrców, uważany za pierwszego filozofa (ostateczną przyczyną wszechrzeczy jest woda; świad.: Diog. Laert. 1,36.

zniszczyć ręce ani śmiertelników, ani bogów. I tak jak są one do dyspozycji tych, którzy pozostają na miejscu, tak też nie opuszczają tych, którzy uciekają.

7.2.obc.4. A oto myśl Platona[27] w słowach bardzo oszczędna, lecz bogata w treść. Powiedział on mianowicie, że świat dopiero wtedy będzie szczęśliwy, kiedy albo mędrcy będą rządzili, albo królowie zaczną być mądrzy.

7.2.obc.5. Także ów sławny król[28], znany z przenikliwych wypowiedzi, gdy – jak podają – wręczono mu diadem, nim założył go sobie na głowę, najpierw długo trzymał w rękach, namyślał się i tak powiedział: „O opasko, bardziej szlachetna niż szczęśliwa! Jeśli ktoś poznałby cię do głębi, jak pełna jesteś niepokojów, niebezpieczeństw i nieszczęść, nie chciałby cię podnieść, nawet gdybyś leżała na ziemi".

7.2.obc.6. Cóż? Jakże godna pochwały jest odpowiedź Ksenokratesa![29] Pewnego razu był on obecny przy złośliwej rozmowie niektórych jej uczestników i zachowywał głębokie milczenie. Jeden z nich zapytał go, dlaczego sam jeden trzyma swój język na uwięzi. Odpowiedział: „Dlatego, że nieraz żałowałem tego, co powiedziałem, a tego, ze milczałem – nigdy".

7.2.obc.7. Również Arystofanes[30] podał zasadę głębokiej mądrości. W jednej komedii wprowadził Peryklesa, którego wywołał z podziemi i kazał mu wypowiedzieć prorocze słowa, że nie należy w mieście karmić lwa, a jeśli się go karmi, to trzeba go słuchać. Upominał bowiem, aby szczególnie hamowano młodych ludzi z dobrych domów i o gorących temperamentach. A kiedy otacza się ich nadmierną życzliwością i wielkim pobłażaniem, to nie należy ich powstrzymywać przed zdobyciem większego znaczenia. Jest bowiem rzeczą głupią i bezużyteczną, byś przeciwstawiał się siłom, którym sam sprzyjałeś.

7.2.obc.8. Wspaniale też wyraził się Tales[31]. Na pytanie, czy ludzkie czyny mogłyby zwieść bogów, odrzekł: „Nawet nasze myśli nie mogłyby". Powinniśmy więc mieć czyste nie tylko nasze ręce, lecz także nasze serca, będąc przekonani, że przy naszych najskrytszych myślach obecne jest bóstwo niebiańskie.

7.2.obc.9. Nie mniej mądra jest również niżej podana myśl. Ojciec jedynaczki zapytał Temistoklesa[32], czy ma wydać córkę za biednego, ale szacownego męża, czy za bogatego, ale nie bardzo poważanego. Temistokles odrzekł: „Wolę męża potrzebującego pieniędzy, niż pieniądze potrzebujące męża". Tym powiedzeniem pouczył, żeby wybierać raczej zięcia niż pieniądze zięcia.

7.2.obc.10. A dalej! Jakże wiarygodny jest list Filipa, w którym gani Aleksandra, że życzliwość niektórych Macedończyków starał się pozyskać swoją hojnością. Napisał tak: „Jakaż to myśl, synu, przywiodła cię do tak próżnej nadziei, iż sądziłeś, że będą tobie wierni ci poddani, których miłość do siebie pozyskałeś pieniędzmi?"[33]

[32] Themistocles, zob. wyżej 5,3,obc.3; por. świad.: Cic, *off.* 2,71; Diod. 10,32; Plut. *Them.* 18,9. *mor*. 185D; Stob. 4,28,18.

[33] Zob, Cic. *off.* 2,53.

fideles futuros existimares quos pecunia ad amorem tui compulisses?' a caritate istud pater, ab usu Philippus, maiore ex parte mercator Graeciae quam uictor.

7.2.ext.11. Aristoteles autem, Callisthenen auditorem suum ad Alexandrum dimittens, monuit cum eo aut quam rarissime aut quam iucundissime loqueretur, quo scilicet apud regias aures uel silentio tutior uel sermone esset acceptior. at ille, dum Alexandrum Persica Macedonem salutatione gaudentem obiurgat et ad Macedonicos mores inuitum reuocare beniuole perseuerat, spiritu carere iussus seram neglecti salubris consilii paenitentiam egit.

Idem Aristoteles de semet ipso in neutram partem loqui debere praedicabat, quoniam laudare se uani, uituperare stulti esset. eiusdem est utilissimum praeceptum ut uoluptates abeuntes consideremus. quas quidem sic ostendendo minuit: fessis enim paenitentiaeque plenis animis nostris subicit, quo minus cupide repetantur.

7.2.ext.12. Nec parum prudenter Anaxagoras interroganti cuidam quisnam esset beatus 'nemo' inquit 'ex iis quos tu felices existimas, sed eum in illo numero reperies qui a te ex miseris constare creditur'. non erit ille diuitiis et honoribus abundans, sed aut exigui ruris aut non ambitiosae doctrinae fidelis ac pertinax cultor, in recessu quam in fronte beatior.

7.2.ext.13. Demadis quoque dictum sapiens: nolentibus enim Atheniensibus diuinos honores Alexandro decernere, 'uidete' inquit 'ne dum caelum custoditis, terram amittatis'.

7.2.ext.14. Quam porro subtiliter Anacharsis leges araneorum telis comparabat! nam ut illas infirmiora animalia retinere, ualentiora transmittere, ita his humiles et pauperes constringi, diuites et praepotentes non adligari.

7.2.ext.15. Nihil etiam Agesilai facto sapientius, siquidem cum aduersus rem publicam Lacedaemoniorum conspirationem ortam noctu comperisset, leges Lycurgi continuo abrogauit, quae de indemnatis supplicium sumi uetabant: comprehensis autem et interfectis sontibus, e uestigio restituit atque utrumque simul prouidit, ne salutaris animaduersio uel iniusta esset uel iure impediretur. itaque, ut semper esse possent, aliquando non fuerunt.

[34] Tekst tego zdania nie całkiem jasny; istnieją różne koniektury.

[35] Callisthenes, 365-326, historyk i filozof grecki, uczeń Arystotelesa, początkowo panegirysta Aleksandra, później krytyk; zmarł w więzieniu w 327 r.; zob. niżej 9,3,obc.1; D.L. 5,4-5.

[36] Myśl skądinąd nieznana.

[37] Zob wyżej 5,10,ext,3; powiedzenie skądinąd nieznane.

[38] Demades z Aten, IV w., uzdolniony i cięty mówca, przeciwnik Demostenesa; por. Ael. *Var*. 5,12.

[39] Anacharsis, Scyta z książęcego rodu, VI w., żądny wiedzy podróżnik; według późniejszej tradycji przyjaciel Solona i jeden z siedmiu mędrców; zob. Plut. *Sol*. 5,4; Stob. 4,4,25.

Z miłości ojcowskiej to powiedział, jako Filip bowiem po większej części Grecję kupił niż zwyciężył[34].

7.2.obc.11. Arystoteles, posyłając swego słuchacza, Kallistenesa[35], do Aleksandra, dał mu wskazówkę, aby z nim albo jak najrzadziej, albo jak najprzyjemniej rozmawiał. Chodziło mu o to, by podczas audiencji u króla już to dzięki milczeniu był bardziej bezpieczny, już to przez swoje wypowiedzi milej widziany. Tymczasem Kallistenes zganił Aleksandra, że jako Macedończyk znajduje zadowolenie w tym, że wita się go na sposób perski, i prosił łaskawie, choć stanowczo, żeby mimo swojej niechęci przywrócił zwyczaje macedońskie. Z rozkazu króla poniósł śmierć i zbyt późno pożałował, że nie posłuchał zbawiennej rady.

Tenże sam Arystoteles podawał wskazówkę, że o sobie samym nie trzeba mówić ani źle, ani dobrze, ponieważ byłoby rzeczą próżną chwalić samego siebie, a głupią – ganić. On także jest autorem bardzo pożytecznej rady, abyśmy uwagę naszą zwracali na przyjemności wtedy, kiedy one się już kończą. Tak mianowicie mówiąc pomniejsza ich rolę; naszemu bowiem rozumowi podsuwa, że są one wyczerpujące i przepełnione żalem i z tej racji nie będą tak chętnie na nowo pożądane[36].

7.2.obc.12. Bardzo rozsądne jest to, co odpowiedział Anaksagoras[37], gdy ktoś go zapytał o to, kto jest szczęśliwy. Rzekł mianowicie: „Nikt spośród tych, których ty uważasz za szczęśliwych. Takiego człowieka bowiem znajdziesz jedynie w owej liczbie, która twoim zdaniem składa się z ludzi nieszczęśliwych". Nie będzie nim człowiek opływający w bogactwa i zaszczyty, lecz człowiek wiernie i wytrwale zajmujący się już to swoją małą posiadłością na wsi, już to wiedzą wolną od nadmiaru ambicji, ten, który szczęśliwszy jest w swojej samotni niż na widoku wszystkich.

7.2.obc.13. Mądre jest również powiedzenie Demadesa[38]. Kiedy Ateńczycy nie chcieli przyznać Aleksandrowi boskich zaszczytów, powiedział: „Patrzcie, abyście pilnując nieba, nie stracili ziemi"!

7.2.obc.14. A dalej, jakże zręcznie Anacharsis[39] porównywał prawo do pajęczyny! Albowiem jak ta zatrzymuje słabsze zwierzątka, a przepuszcza silniejsze, tak prawo dosięga małych i biednych, a nie krępuje bogatych i możnych.

7.2.obc.15. Nie ma też nic mądrzejszego nad czyn Agezylaosa[40]. W nocy mianowicie dowiedział się, że przeciw państwu Lacedemończyków zawiązał się spisek. Natychmiast uchylił prawa Likurga, które zabraniały karać śmiercią bez wyroku, a następnie kazał pochwycić winnych i zgładzić. Niezwłocznie też na nowo przywrócił owe prawa i tak zabezpieczył się jednocześnie z dwóch stron, żeby zbawiennej kary ani nie uznano za bezprawną, ani prawem nie przeszkodzono mu jej wymierzyć. Przeto prawa na krótko przestały istnieć, aby zawsze mogły obowiązywać.

[40] Agesilaus, król Sparty ok. 399-360; zob. Plut. *Ages*. 30, 2-6; *Pomp*. 2,3; *mor.* 191C; 214B-C; Polyaen. 2,1,13.

7.2.ext.16. Sed nescio an Hannonis excellentissimae prudentiae consilium: Magone enim Cannensis pugnae exitum senatui Poenorum nuntiante, inque tanti successus fidem anulos aureos trium modiorum mensuram explentes fundente, qui interfectis nostris ciuibus detracti erant, quaesiuit an aliquis sociorum post tantam cladem a Romanis defecisset, atque ut audiuit neminem ad Hannibalem transisse, suasit protinus ut legati Romam, per quos de pace ageretur, mitterentur. cuius si sententia ualuisset, neque secundo Punico bello uicta Carthago neque tertio deleta foret.

7.2.ext.17. Ne Samnites quidem paruas poenas consimilis erroris pependerunt, quod Herenni Ponti salutare consilium neglexerant. qui auctoritate et prudentia ceteros praestans, ab exercitu et duce eius filio suo consultus quidnam fieri de legionibus Romanis apud furcas Caudinas inclusis deberet, inuiolatas dimittendas respondit. postero die eadem de re interrogatus, deleri eas oportere dixit, ut aut maximo beneficio gratia hostium emeretur aut grauissima iactura uires confringerentur. sed improuida temeritas uictorum, dum utramque partem spernit utilitatis, sub iugum missas in perniciem suam accendit.

7.2.ext.18. Multis et magnis sapientiae exemplis paruolum adiciam. Cretes, cum acerbissima exsecratione aduersus eos quos uehementer oderunt uti uolunt, ut mala consuetudine delectentur optant, modestoque uoti genere efficacissimum ultionis euentum reperiunt: inutiliter enim aliquid concupiscere et in eo perseueranter morari, exitio ea uicina dulcedo est.

3.

VAFRE DICTA AVT FACTA

7.3.praef. Est aliud factorum dictorumque genus, a sapientia proximo deflexu ad uafri<ti>ae nomen progressum, quod, nisi fallacia uires adsumpsit, finem propositi non inuenit, laudemque occulto magis tramite quam aperta uia petit.

7.3.1. Seruio Tullio regnante cuidam patri familiae in agro Sabino praecipuae magnitudinis et eximiae formae uacca nata est. quam oraculorum certissimi auctores in hoc a dis immortalibus editam responderunt, ut quisquis eam Auentinensi Dianae immolasset, eius patria totius terrarum orbis imperium

[41] Hanno Magnus, wódz kartagiński; zob. wyżej 6,6,2; – Mago, brat Hannibala; całość zob. Liv. 23,11,7-13,5.

[42] Herennius Pontius, Samnijczyk, ojciec Gajusza Herenniusza Pontiusza, który w 321 r. zamknął legiony rzymskie pod wodzą konsulów w Wąwozach Kaudyńskich na terenie Samnium i kazał im przejść pod jarzmem oraz zawrzeć haniebny pokój. W 292 r. został przez Rzymian pokonany i stracony; zob. Liv. 9,3,4-13; Flor. 1,11,10.

[43] Nieznane skądinąd.

7.2.obc.16. Lecz nie wiem, czy nie była też wielce roztropna rada Hannona[41]. Do senatu kartagińskiego Magon przyniósł wiadomość o naszej klęsce pod Kannami i na potwierdzenie tak znakomitego sukcesu wysypał z trzech koszów złote pierścienie, które zostały ściągnięte z poległych naszych obywateli. Wtedy Hannon zapytał, czy któryś ze sprzymierzeńców po tak dotkliwym pogromie odstąpił od Rzymian. Kiedy usłyszał, że nikt nie przeszedł na stronę Hannibala, wtedy poradził, aby natychmiast wysłano do Rzymu posłańców, którzy by pertraktowali w sprawie zawarcia pokoju. Gdyby przeważyło jego zdanie, Kartagina ani nie poniosłaby klęski w czasie drugiej wojny punickiej, ani nie doznałaby zagłady w czasie trzeciej.

7.2.obc.17. Także Samnici niemałe ponieśli kary za podobnie popełniony błąd, ponieważ nie posłuchali zbawiennej rady Herenniusza Pontiusza[42]. Mąż ten swoim autorytetem i mądrością przewyższał wszystkich pozostałych. Kiedy wojsko i stojący na czele syn radzili się go, co mają zrobić z legionami zamkniętymi w Wąwozach Kaudyńskich, odpowiedział, że należy je puścić wolno. Następnego dnia zapytany ponownie o to samo, rzekł, iż trzeba je całkowicie unicestwić. Chciał bowiem, aby już to wielkim dobrodziejstwem zasłużył sobie na wdzięczność wrogów, już to przez ogromną zagładę złamał ich siły. Lecz nieprzewidziana jest lekkomyślność zwycięzców, która wzgardziła jedną i drugą korzystną propozycją. Przepuściła więc rzymskich żołnierzy pod hańbiącym jarzmem i przez to rozpaliła ich gniew na swoją własną zgubę.

7.2.obc.18. Do licznych i znaczących przykładów mądrości dorzucę tu jeszcze jeden maleńki. Kiedy Kreteńczycy mocno kogoś nienawidzą i pragną to wyrazić pełnym goryczy przekleństwem, życzą wtedy, aby ci ludzie znajdowali przyjemność w jakimś złym nawyku[43]. I właśnie w tego rodzaju umiarkowanym życzeniu znajdują najskuteczniejszy rezultat swojej zemsty. Na próżno bowiem czegoś namiętnie pragnąć i w tym trwać uporczywie, to taka przyjemność graniczy z zagładą.

3.

BYSTROŚĆ W SŁOWACH LUB CZYNACH

7.3.wst. Istnieje jeszcze inny rodzaj czynów i słów, który bardzo blisko łączy się z mądrością i podchodzi pod nazwę bystrości (*vafritia*). Rodzaj ten, jeśli nie nabierze sił przez przebiegłość (*fallacia*), nie osiąga swego celu i podąża do chwały raczej ukrytymi ścieżkami niż otwartą drogą.

7.3.1. Za panowania króla Serwiusza Tulliusza[44] pewnemu ojcu rodziny w okręgu sabińskim urodziła się jałówka, nadzwyczaj wielka i niezwykle urodziwa. Bardzo biegli znawcy sztuki wróżbiarskiej uznali, że przyszła ona na świat za sprawą bogów nieśmiertelnych. Ojczyzna tego, kto złoży ją w ofierze Dianie Awentyńskiej, będzie

[44] Servius Tullius, zob. wyżej 1,6,1; Sabini, zob. wyżej 2,4,4; świad.: Liv. 1,45,4-7; Plut. *mor*. 264C-D; *vir. ill*. 7,10-14.

obtineret. laetus eo dominus bouem summa cum festinatione Romam actam in Auentino ante aram Dianae constituit, sacrificio Sabinis regimen humani generis daturus. de qua re antistes templi certior factus religionem hospiti intulit, ne prius uictimam caederet quam se proximi amnis aqua abluisset, eoque alueum Tiberis petente uaccam ipse immolauit, et urbem nostram tot ciuitatium tot gentium dominam pio sacrificii furto reddidit.

7.3.2. Quo in genere acuminis in primis Iunius Brutus referendus est: nam cum a rege Tarquinio, auunculo suo, omnem nobilitatis indolem excerpi, interque ceteros etiam fratrem suum, quod uegetioris ingenii erat, interfectum animaduerteret, obtunsi se cordis esse simulauit eaque fallacia maximas uirtutes suas texit. profectus etiam Delphos cum Tarquinii filiis, quos is ad Apollinem Pythium muneribus et sacrificiis honorandum miserat, aurum deo nomine doni clam cauato baculo inclusum tulit, quia timebat ne sibi caeleste numen aperta liberalitate uenerari tutum non esset. peractis deinde mandatis patris, Apollinem iuuenes consuluerunt quisnam ex ipsis Romae regnaturus uideretur. at is penes eum summam urbis nostrae potestatem futuram respondit qui ante omnes matri osculum dedisset. tum Brutus, perinde atque casu prolapsus, de industria se abiecit, terramque, communem omnium matrem existimans, osculatus est. quod tam uafre Telluri impressum osculum urbi libertatem Bruto primum in fastis locum tribuit.

7.3.3. Scipio quoque superior praesidium calliditatis amplexus est: ex Sicilia enim petens Africam, cum e fortissimis peditibus Romanis trecentorum equitum numerum complere uellet neque tam subito eos posset instruere, quod temporis angustiae negabant sagacitate consilii adsecutus est: namque ex iis iuuenibus quos secum tota ex Sicilia nobilissimos et diuitissimos sed inermes habebat, trecentos speciosa arma et electos equos quam celerrime expedire iussit uelut eos continuo secum ad oppugnandam Carthaginem auecturus. qui cum imperio ut celeriter ita longinqui et periculosi belli respectu sollicitis animis paruissent, remittere se eis Scipio illam expeditionem, si arma et equos militibus suis tradere uoluissent, edixit. rapuit condicionem imbellis ac timida iuuentus instrumentoque suo cupide nostris cessit. ergo calliditas ducis prouidit ut + si quod protinus imperaretur, grato+ prius deinde remisso militiae metu maximum beneficium fieret.

[45] L. Iunius Brutus, zob. wyżej 4,4,1; świad.: Liv. 1,56, 7-12; D.H. 4,67,4 – 69,4; Zon. 7,11,11-13; *vir. ill*. 10,1-3.

[46] Jeden z najbardziej ulubionych bohaterów odsłania tu po raz któryś swoją nową zaletę, bystrość umysłu; świad.: Liv. 29,1,2-10; App. *Lib.* 8.

dzierżyła władzę nad całym światem. Uradował się właściciel i w największym pośpiechu popędził krowę do Rzymu oraz umieścił ją na Awentynie przed ołtarzem Diany, aby przez tę ofiarę zdobyć dla Sabinów rządy nad rodzajem ludzkim. Informację o tym wszystkim otrzymał kapłan świątynny, który przybyszowi jako religijny nakaz przekazał, że zanim krowę zabije na ofiarę, powinien obmyć się wodą w najbliższej rzece. Kiedy ten podążał do łożyska Tybru, sam kapłan złożył jałówkę w ofierze i tak przez błogosławiony podstęp uczynił nasze miasto panem tylu miast i tylu narodów.

7.3.2. W tego rodzaju bystrości pierwsze miejsce trzeba przyznać Juniuszowi Brutusowi[45]. Spostrzegł on, że król Tarkwiniusz, jego wujek ze strony matki, wymordował całą arystokratyczną elitę, między innymi zabił także jego brata, obdarzonego aż nadto bystrym umysłem. Udał więc, że jest duchowo ograniczony i przez taki oszukańczy zabieg ukrył swoje wyjątkowe zalety. Wyruszył on także do Delf z synami Tarkwiniusza, dokąd król ten posłał ich, aby darami i ofiarami uczcili Apollona Pytyjskiego. Brutus jednak przyniósł potajemnie tytułem daru dla boga złoto, które trzymał zamknięte w wydrążeniu laski, ponieważ obawiał się, że byłoby dla niego niebezpieczne, gdyby niebieskie bóstwo uczcił jawnie tak hojnym darem. Gdy synowie wykonali polecenie ojca, wszyscy młodzieńcy zapytali Apollona, który z nich – jak się wydaje – będzie panował w Rzymie. Bóg odpowiedział im, że najwyższa władza w naszym mieście znajdzie się w rękach tego, kto pierwszy pocałuje swoją matkę. Wtedy Brutus niby przypadkiem poślizgnął się, umyślnie padł na ziemię, uważaną przez siebie za matkę wszystkich ludzi, i pocałował ją. Ten pocałunek, tak przemyślnie oddany bogini Ziemi, przyniósł Miastu wolność, a Brutusowi pierwsze miejsce na liście konsulów.

7.3.3. Również Scypion Starszy[46] posłużył się przebiegłym posunięciem. Zamierzając przeprawić się z Sycylii do Afryki, chciał spośród najdzielniejszych piechurów skompletować oddział jazdy liczący trzystu kawalerzystów. Nie mógł ich jednak dość szybko uzbroić, bo nie pozwalały na to okoliczności czasowe. Uciekł się więc do chytrego planu. Posiadał mianowicie przy sobie tłum młodzieńców z bardzo znakomitych i bogatych rodów z całej Sycylii, ale całkowicie bez uzbrojenia. Spośród nich wybrał trzystu, którym kazał jak najszybciej zaopatrzyć się w jak najlepszy oręż i doborowe konie, sugerując, iż zamierza z nimi natychmiast wyruszyć na zdobycie Kartaginy. Oni wprawdzie byli posłuszni jego rozkazowi, ale z uwagi na szybkość oraz długą i niebezpieczną wojnę wyrażali swój wielki niepokój. Wówczas Scypion ogłosił, że zwolni ich z tej ekspedycji, jeśli jego żołnierzom zechcą przekazać swój oręż i konie. Niewojowniczy i bojaźliwi młodzieńcy skwapliwie przyjęli propozycję i chętnie scedowali swój ekwipunek na rzecz naszych żołnierzy. Tak więc przebiegły wódz przewidział, że to, co nagle zarządził, najpierw będzie miłe, a następnie wzbudzi strach przed wojaczką i ostatecznie stanie się wielkim dobrodziejstwem[47].

[47] Tekst zepsuty.

7.3.4. Quod sequitur + narrandum + est. Q. Fabius Labeo, arbiter a senatu finium constituendorum inter Nolanos ac Neapolitanos datus, cum in rem praesentem uenisset, utrosque separatim monuit ut omissa cupiditate regredi quam progredi mallent. idque cum utraque pars auctoritate uiri mota fecisset, aliquantum in medio uacui agri relictum est. constitutis deinde finibus, ut ipsi terminauerant, quidquid reliqui soli fuit populo Romano adiudicauit. ceterum etsi circumuenti Nolani ac Neapolitani queri nihil potuerunt, secundum ipsorum demonstrationem dicta sententia, improbo tamen praestigiarum genere nouum ciuitati nostrae uectigal accessit. eundem ferunt, cum a rege Antiocho, quem bello superauerat, ex foedere icto dimidiam partem nauium accipere deberet, medias omnes secuisse, ut eum tota classe priuaret.

7.3.5. Nam M. Antonio remittendum conuicium est, qui idcirco se aiebat nullam orationem scripsisse, ut si quid superiore iudicio actum ei quem postea defensurus esset nociturum foret, non dictum a se adfirmare posset, quia facti uix pudentis causam tolerabilem habuit: pro periclitantium enim capite non solum eloquentia sua uti, sed etiam uerecundia abuti erat paratus.

7.3.6. Sertorius uero, corporis robore atque animi consilio parem naturae indulgentiam expertus, proscriptione Sullana dux Lusitanorum fieri coactus, cum eos oratione flectere non posset ne cum Romanis uniuersa acie confligere uellent, uafro consilio ad suam sententiam perduxit: duos enim in conspectu eorum constituit equos, ualidissimum alterum alterum infirmissimum, ac deinde ualidi caudam ab imbecillo sene paulatim carpi, infirmi a iuuene eximiarum uirium uniuersam conuelli iussit. obtemperatum imperio est. sed dum adulescentis dextera inrito se labore fatigat, senio confecta manus ministerium exsecuta est. tunc barbarae contioni, quorsum ea res tenderet cognoscere cupienti, subicit equi caudae consimilem esse nostrum exercitum, cuius partes aliquis adgrediens opprimere possit, uniuersum conatus prosternere celerius tradiderit uictoriam quam occupauerit. ita gens barbara, aspera et regi difficilis, in exitium suum ruens, quam utilitatem auribus respuerat, oculis peruidit.

7.3.7. Fabius autem Maximus, cui non dimicare uincere fuit, cum praecipuae fortitudinis Nolanum peditem dubia fide suspectum et strenuae operae Lucanum equitem amore scorti deperditum in castris haberet, ut utroque

[48] Q. Fabius Labeo, kons. 183 r.; świad. Cic. *off.* 1,33.

[49] Antiochus III Magnus zob. wyżej 2,5,1; świad.: Pol. 21,44,3; Liv. 38,39,3.

[50] M. Antonius, zob. wyżej 2,9,5; zob. Cic. *Clu*. 50,140.

[51] Lata 80-72; Q. Sertorius, zob. wyżej 1,2,5; świad.: Front. *strat*. 1,10,1; 4,7,6; Plin. *epp*. 3,9,11; Plut. *Sert*. 16,5-11.

[52] Luzytania zob. wyżej 1,2,5.

[53] Q. Fabius Maximus Verrucosus (Cunctator) zob. wyżej 3,8,2; epizod z drugiej wojny punickiej 216 r.; świad.: Front. *strat*. 4,7,36; Plut. *Fab.* 2; *vir. ill.* 43,4; por. także Liv. 23,15,7-16,1.

7.3.4. To, co poniżej następuje, także jest godne opowiedzenia. Senat wyznaczył Kwintusa Fabiusza Labeona[48] na arbitra w sprawie ustalenia granic między Nolańczykami a Neapolitańczykami. Kiedy ten przystąpił do realizacji zadania, jedną i drugą stronę oddzielnie pouczył, żeby porzucili chciwość i woleli raczej ustąpić ze swoich żądań niż posuwać się w nich dalej. Jedni i drudzy z uwagi na autorytet arbitra przystali na propozycję i dzięki temu w środku między nimi pozostała pewna część ziemi niczyjej. Następnie ustalono granice takie, jakie sami sobie wytyczyli, a pozostałą resztę gruntu Fabiusz przyznał ludowi rzymskiemu. I chociaż podstępnie oszukani Nolańczycy i Neapolitańczycy nie mogli w ogóle się poskarżyć, gdyż wyrok został wydany zgodnie z ich własnym wskazaniem, dzięki niegodziwemu rodzajowi przebiegłej sztuczki przybył naszej społeczności nowy okręg podatkowy.

Tenże sam Fabiusz, jak powiadają, pokonał na wojnie króla Antiocha[49] i zawarł z nim pokój, na mocy którego powinien otrzymać od króla połowę okrętów. Wówczas kazał je wszystkie przepołowić, aby w ten sposób pozbawić króla całej floty.

7.3.5. Trzeba też usprawiedliwić zarzut, jaki stawia się Markowi Antoniuszowi[50]. Mawiał on mianowicie, że nie zapisał żadnej mowy dlatego, żeby temu, kogo chciałby bronić w przyszłości, nie mogło szkodzić coś, co wystąpiło we wcześniejszym procesie, i żeby mógł twierdzić, że on tego nie powiedział. Prowadził zaś proces możliwy do zaakceptowania w sprawie nie całkiem uczciwej. Dla ratowania bowiem ludzi znajdujących się w kłopotach gotów był używać nie tylko swojej wymowy, ale także narażać poczucie swojej przyzwoitości.

7.3.6. Sertoriusz[51], który dzięki łaskawości natury otrzymał zarówno wielkie siły fizyczne, jak i wspaniałą moc ducha, przez proskrypcję Sulli zmuszony został do tego, by stać się przywódcą Luzytanów[52]. Swoimi słowami nie mógł ich nakłonić, żeby nie chcieli z Rzymianami stoczyć jednej otwartej bitwy. Dopiero przebiegłą sztuczką doprowadził ich do przyjęcia swego poglądu. Postawił mianowicie przed ich oczami dwa konie, jednego bardzo silnego i drugiego całkiem słabego. Następnie niedołężnemu starcowi kazał, by raz po razie podskubywał ogon silnego konia, a wyjątkowo krzepkiemu młodzieńcowi, by z ogona słabego konia wyrwał wszystko naraz. Posłuchano jego rozkazu. I oto gdy ręka młodzieńca zmęczyła się daremną pracą, omdlała ręka starca wykonała swoje zadanie. Wtedy całe zgromadzenie barbarzyńców chciało poznać, do czego zmierzało to widowisko. Sertoriusz wytłumaczył więc, że podobne do końskiego ogona jest rzymskie wojsko, którego poszczególne części każdy, kto się do tego zabierze, może pokonać, próba jednak powalenia naraz całości odda szybciej zwycięstwo w ręce Rzymian, niż im je przyniesie. I w ten sposób barbarzyńskie, dzikie, trudne do dowodzenia plemię i zmierzające ku własnej zagładzie, które wzgardziło korzystnym planem wkładanym mu do uszu, zrozumiało go dopiero przez to unaocznienie.

7.3.7. Fabiusz Maksymus[53], dla którego nie staczać bitwy znaczyło zwyciężać, miał w swoim obozie piechura, Nolańczyka[54], żołnierza nadzwyczaj mężnego, ale

[54] Nola, miasto w Kampanii; – Lucania, kraj w płd. Italii graniczący z Kampanią.

potius bono milite uteretur quam in utrumque animaduerteret, alteri suspicionem suam dissimulauit, in altero disciplinam paululum a recto tenore deflexit: namque illum plene pro tribunali laudando omnique genere honoris prosequendo animum suum a Poenis ad Romanos coegit reuocare, et hunc clam meretricem redimere passus paratissimum pro nobis excussioremque reddidit.

7.3.8. Veniam nunc ad eos quibus salus astutia quaesita est. M. Volusius, aedilis plebis proscriptus, adsumpto Isiaci habitu per itinera uiasque publicas stipem petens, quisnam re uera esset occurrentis dinoscere passus non est, eoque fallaciae genere tectus in M. Bruti castra peruenit. quid illa necessitate miserius, quae magistratum populi Romani abiecto honoris praetexto alienigenae religionis obscuratum insignibus per urbem iussit incedere! o nimis aut hi suae uitae aut illi alienae mortis cupidi, qui talia uel ipsi sustinuerunt uel alios perpeti coegerunt!

7.3.9. Aliquanto speciosius Sentii Saturnini Vetulonis in eodem genere casus ultimae sortis auxilium. qui cum a triumuiris inter proscriptos nomen suum propositum audisset, continuo praeturae insignia inuasit, praecedentibusque in modum lictorum et apparitorum et seruorum publicorum subornatis uehicula comprehendit, hospitia occupauit, obuios submouit, ac tam audaci usurpatione imperii in maxima luce densissimas hostilibus oculis tenebras offudit. idem ut Puteolos uenit, perinde ac publicum ministerium agens, summa cum licentia correptis nauibus in Siciliam, certissimum tunc proscriptorum perfugium, penetrauit.

7.3.10. His uno adiecto leuioris notae exemplo ad externa reuertar. amantissimus quidam filii, cum eum inconcessis ac periculosis facibus accensum ab insana cupiditate inhibere uellet, salubri consilio patriam indulgentiam temperauit: petiit enim ut prius quam ad eam quam diligebat iret, uolgari et permissa uenere uteretur. cuius precibus obsecutus adulescens, infelicis animi impetum, satietate licentis concubitus resolutum, ad id quod non licebat tardiorem pigrioremque adferens, paulatim deposuit.

7.3.ext.1. Cum Alexander Macedonum rex, sorte monitus ut eum qui sibi porta egresso primus occurrisset interfici iuberet, asinarium forte ante omnes obuiam factum ad mortem abripi imperasset, eoque quaerente quidnam se immerentem capitali supplicio innocentemque addiceret, cum ad excusandum factum suum oraculi praeceptum rettulisset, asinarius, ‘si ita est’ inquit, ‘rex, alium sors huic morti destinauit: nam asellus, quem ego ante me agebam, prior

[55] Rok 43/42; App. *b.c.* 4,47; M. Volusius, ed. ludowy (kur.) z 43 r.
[56] M. Iunius Brutus, pr. 44 r.
[57] Sentius Saturninus Vetulo, bliżej nieznany; por. App. *b.c*. 4,45,194.
[58] Puteoli, miasto portowe w Kampanii.

o podejrzanej wierności, oraz jeźdźca, Lukańczyka, człowieka wielkiej energii, lecz śmiertelnie zakochanego w nierządnicy. Chcąc jednego i drugiego raczej wykorzystać jako dobrych wojowników niż wymierzyć im kary, przed jednym ukrył swoje podejrzenie, wobec drugiego zastosował nieco łagodniejszą od normalnej dyscyplinę wojskową. Nolańczykowi bowiem wyraził nadmierną pochwałę z trybuny wojskowej i przyznał mu wszelkiego rodzaju wyróżnienia, czym niejako wymusił na nim, że swoje sympatie od Kartagińczyków zwrócił ku Rzymianom, a drugiemu w tajemnicy przed innymi pozwolił wykupić heterę, na skutek czego stał się on dla nas gotowym na wszystko i bardziej zręcznym wojakiem.

7.3.8. Przejdę teraz do ukazania tych, którzy ratunek dla siebie znaleźli w przebiegłości (*astutia*). Marek Woluzjusz[55], edyl ludowy, kiedy wciągnięto go na listę proskrypcyjną, przebrał się w strój kapłana Izydy i po publicznych drogach oraz ulicach zbierał datki. Napotykanym ludziom nie dał się rozpoznać, kim naprawdę jest, i pod osłoną tego rodzaju sztuczki dotarł do obozu Marka Brutusa[56]. Cóż może być bardziej żałosne niż tego rodzaju konieczność? Ona urzędnikowi narodu rzymskiego kazała zrzucić zaszczytną togę bramowaną, kryć się pod szatą obcej religii i w niej wędrować przez miasto. O jakże nazbyt mocno albo jedni chcą zachować swoje życie, albo drudzy pożądają cudzej śmierci! To są ci, którzy bądź sami znieśli te okropności, bądź innych zmusili do takich cierpień!

7.3.9. Sentiusz Saturninus Wetulon[57] w podobnej sytuacji najwyższego zagrożenia znalazł o wiele bardziej honorowy ratunek. Kiedy usłyszał, że triumwirowie umieścili jego nazwisko na liście proskrypcyjnej, natychmiast nałożył na siebie oznaki urzędu pretorskiego, przed sobą kazał iść niewolnikom publicznym w przebraniu liktorów i pomocników urzędniczych, zarekwirował pojazdy, zajął gospody, usunął stojących mu na drodze ludzi i przez tak zuchwałą uzurpację władzy w porze największego nasilenia światła oczy nieprzyjaciół osnuł głębokimi ciemnościami. Skoro zaś przybył do Puteoli[58], wykonując niejako swoje państwowe zadanie, z największą swobodą zajął okręty i przedostał się na Sycylię, najpewniejszą wtedy przystań dla proskrybowanych.

7.3.10. Gdy do tych przykładów dodam jeden o lżejszej wymowie, skieruję się znów ku obcym przykładom. Pewien ojciec, który bardzo kochał swego syna, zobaczył, jak niedozwoloną i niebezpieczną płonie on miłością, i chciał go powstrzymać od tej szalonej żądzy. Ojcowską pobłażliwość wsparł zbawienną radą; prosił go mianowicie, aby zanim pójdzie do ukochanej kobiety, skorzystał z publicznej i dozwolonej miłości. Młody człowiek posłuchał próśb ojca i atak nieszczęsnego pożądania zaspokoił do syta w dozwolonej miłości. Do obiektu miłości, której nie należało uprawiać, przybył nieco opieszale i leniwie i w ten sposób powoli zaprzestał romansować[59].

7.3.obc.1. Król Aleksander Macedoński otrzymał zesłane przez los polecenie, aby kazał zabić tego, który pierwszy stanie mu na drodze, gdy opuści bramę pałacu. Przy-

[59] Nieznane skądinąd.

tibi occurrit'. delectatus Alexander et illius tam callido dicto et quod ipse ab errore reuocatus erat, occasionem in aliquanto uiliore animali expiandae religionis rapuit. summa in hoc + mansuetudo calliditas +, in alterius regis equisone calliditas.

7.3.ext.2. Sordida magorum dominatione oppressa, Darius, sex adiutoribus eiusdem dignitatis adsumptis, pactum cum praeclari operis consortibus fecit ut equis insidentes solis ortu cursum in quendam locum dirigent, isque regno potiretur cuius equus in eo primus hinnisset. ceterum maximae mercedis competitoribus fortunae beneficium exspectantibus, solus acumine equisonis sui Oebaris prosperum exoptatae rei effectum adsecutus est, qui in equae genitalem partem demissam manum, cum ad eum locum uentum esset, naribus equi admouit. quo odore inritatus ante omnes hinnitum edidit, auditoque eo sex reliqui summae potestatis candidati continuo equis delapsi, ut est mos Persarum, humi prostratis corporibus Darium regem salutauerunt. quantum imperium quam paruo interceptum est uaframento!

7.3.ext.3. Bias autem, cuius sapientia diuturnior inter homines est quam patria Priene fuit, si quidem haec etiam nunc spirat, illius perinde atque exstinctae uestigia tantummodo extant, ita aiebat oportere homines in usu amicitiae uersari ut meminissent eam ad grauissimas inimicitias posse conuerti. quod quidem praeceptum prima specie nimis fortasse callidum uideatur inimicumque simplicitati, qua praecipue familiaritas gaudet, sed si + altior nitamini + cogitatio demissa fuerit, perquam utile reperietur.

7.3.ext.4. Lampsacenae urbis uero salus unius uaframenti beneficio constitit: nam cum ad excidium eius summo studio Alexander ferretur, progressumque extra moenia Anaximenen praeceptorem suum uidisset, quia manifestum erat futurum ut preces suas irae eius opponeret, non facturum se quod petisset iurauit. tunc Anaximenes 'peto' inquit 'ut Lampsacum diruas'. haec uelocitas sagacitatis oppidum uetusta nobilitate inclutum exitio, cui destinatum erat, subtraxit.

7.3.ext.5. Demosthenis quoque astutia mirifice cuidam aniculae succursum est, quae pecuniam depositi nomine a duobus hospitibus acceperat, ea condicione ut illam simul utrisque redderet. quorum alter interiecto tempore, tamquam mortuo socio squalore obsitus, deceptae omnes nummos abstulit. superuenit deinde alter et depositum petere coepit. haerebat misera et in maxima pariter

[60] Tekst łaciński zniekształcony; wydarzenie skądinąd nieznane.

[61] Rok 522; Darius, Dareus, Dareius I, zob. wyżej 3,2,obc.2.

[62] Świad.: Herod. 3,85-7; Iust. 1,10,1-9.

[63] Bias, zob. wyżej 7,2,obc.3.; świad.: Ar. *rhet*. 1389b24-5; Cic. *am*. 59; D.L. 1,87,4; Gell. 1,3,30.

[64] Tekst łaciński zepsuty.

[65] Skądinąd nieznane.

padkiem stało się tak, że przed wszystkimi innymi wyszedł mu naprzeciw poganiacz osła. Rozkazał więc go pochwycić i uśmiercić. Ten zapytał króla, dlaczego skazał na śmierć człowieka, który na nią nie zasługuje i jest całkiem niewinny. Aleksander usprawiedliwiał swoje postępowanie nakazem wyroczni. Wówczas poganiacz rzekł: „Jeśli tak się rzecz przedstawia, królu, kogoś innego los wyznaczył na śmierć. To bowiem osiołek, którego pędziłem przed sobą, pierwszy szedł tobie naprzeciw". Ucieszył się Aleksander i z tak bystrego powiedzenia, i z faktu, że powstrzymano go przed pomyłką. Miał też okazję, aby swoim skrupułom religijnym zadośćuczynić ofiarą z dużo mniej wartościowego stworzenia. Nadzwyczaj wielka w tym poganiaczu objawiła się łagodność i bystrość, ale nie brak też bystrości u koniuszego innego króla[60].

7.3.obc.2. Przykre panowanie magów zostało już obalone. Dariusz[61] zebrał sześciu wspierających go mężów, tej samej co on rangi, i z tymi współuczestnikami tak znakomicie dokonanego dzieła zawarł umowę, żeby wsiedli na konie o wschodzie słońca i urządzili bieg w kierunku pewnego miejsca. Ten spośród nich, którego koń na tym miejscu pierwszy zarży, osiągnie tron królewski. Zawodnicy ubiegający się o najwyższą nagrodę w napięciu oczekiwali dobrodziejstwa z ręki losu. Jeden tylko Dariusz osiągnął szczęśliwy wynik tak upragnionego dążenia, i to dzięki sprytowi koniuszego, Ojbaresa. On bowiem swoją ręką obmacał rodne części klaczy i gdy wszyscy przybyli na umówione miejsce, wówczas przyłożył rękę do nozdrzy konia. Koń podniecony zapachem wydał rżenie przed wszystkimi innymi. Usłyszało je sześciu pozostałych zawodników, natychmiast zsiedli z koni i perskim zwyczajem padli twarzą na ziemię i powitali Dariusza jako króla. Jakże wielkie imperium zdobyto przez tak mały podstęp![62]

7.3.obc.3. Mądrość Biasa[63] trwa między ludźmi dłużej, niż istniało jego ojczyste miasto, Priena, bo nawet dzisiaj tchnie ona życiem, podczas gdy miasto zostało niejako wygaszone i po nim istnieją tylko nikłe ślady. Tenże Bias mawiał, że ludzie powinni żyć w atmosferze przyjaźni, pamiętając jednak, że może się ona obrócić w różnego rodzaju najgorszą nienawiść. Ta wprawdzie zasada na pierwszy rzut oka nie wydaje się – być może – zbyt mądra i stoi w sprzeczności do otwartej postawy, którą cieszą się szczególnie zażyli przyjaciele. Kto jednak głębiej i wnikliwiej się nad nią zastanowi[64], znajdzie w niej wielki pożytek.

7.3.obc.4. Miasto Lampsakos[65] zawdzięcza swoje ocalenie dobrodziejstwu jednego tylko sprytnego powiedzenia. Aleksander Macedoński z całych sił dążył do zburzenia tego miasta. W pewnej chwili zobaczył, jak spoza murów wyszedł Anaksymenes, jego nauczyciel. Było dla niego oczywiste, że swoimi prośbami będzie zabiegał o to, by powstrzymać jego gniew. Przysiągł więc mu, że nie wykona tego, o co będzie prosił. Wtedy Anaksymenes rzekł: „Proszę, abyś zburzył Lampsakos"[66]. Ta szybka i bystra odpowiedź uratowała stare i słynne miasto od zagłady, jaka mu niechybnie groziła.

7.3.obc.5. Również Demostenes swoim bystrym zdaniem przyszedł z cudowną pomocą pewnej staruszce. Od dwóch gości przyjęła ona w depozyt sumę pieniędzy

[66] Rok 334; zob. Paus. 6,18,2-4.

et pecuniae et defensionis penuria iamque de laqueo et suspendio cogitabat: sed opportune Demosthenes ei patronus adfulsit. qui, ut in aduocationem uenit, ‘mulier’ inquit ‘parata est depositi se fide soluere, sed nisi socium adduxeris, id facere non potest, quoniam, ut ipse uociferaris, haec dicta est lex, ne pecunia alteri sine altero numeraretur’.

7.3.ext.6. Ac ne illud quidem parum prudenter. quidam Athenis uniuerso populo inuisus, causam apud eum capitali crimine dicturus, maximum honorem subito petere coepit, non quod speraret se illum consequi posse, sed ut haberent homines ubi procursum irae, qui acerrimus esse solet, effunderent. neque eum haec tam callida consilii ratio fefellit: comitiis enim clamore infesto et crebris totius contionis sibilis uexatus, nota etiam denegati honoris perstrictus, eiusdem plebis paulo post in discrimine uitae clementissima suffragia expertus est. quod si adhuc ei ultionem sitienti capitis sui periculum obiecisset, nullam partem defensionis odio obseratae aures reciperent.

7.3.ext.7. Huic uaframento consimilis illa calliditas superior. Hannibal, a Duilio consule nauali proelio uictus timensque classis amissae poenas dare, offensam astutia auertit: nam ex illa infelici pugna prius quam cladis nuntius domum perueniret quendam ex amicis compositum et subornatum Carthaginem misit. qui postquam ciuitatis eius curiam intrauit, ‘consulit uos’ inquit ‘Hannibal, cum dux Romanorum magnas secum maritimas trahens copias aduenerit, an cum eo confligere debeat’. adclamauit uniuersus senatus non esse dubium quin oporteret. tum ille ‘conflixit’ inquit ‘et superatus est’. ita liberum iis non reliquit id factum damnare quod ipsi fieri debuisse iudicauerant.

7.3.ext.8. Item Hannibal Fabium Maximum, inuictam armorum suorum uim saluberrimis cunctationibus pugnae ludificantem, ut aliqua suspicione trahendi belli respergeret, totius Italiae agros ferro atque igni uastando unius eius fundum immunem ab hoc iniuriae genere reliquit. profecisset aliquid tanti beneficii insidiosa adumbratio eius, nisi Romanae urbi et Fabi pietas et Hannibalis uafri mores fuissent notissimi.

7.3.ext.9. Tusculanis etiam acumine consilii incolumitas parta est: cum enim crebris rebellationibus meruissent ut eorum urbem funditus Romani euertere uellent, atque ad id exsequendum Furius Camillus maximus dux ualidissimo instructus exercitu uenisset, uniuersi ei togati obuiam processerunt

[67] Skądinąd nieznane.

[68] Opowiadanie skądinąd nieznane.

[69] C. Duilius, zob. wyżej 3,6,4; rok 260.

[70] Hannibal, syn Giskona, w czasie pierwszej wojny punickiej poniósł klęskę w 260 r. w bitwie morskiej pod Mylae na Sycylii. – Zob. świad.: Diod. 23,10,1; Flor. 1,18,7-10; Zon. 8,11,4; *vir. ill*. 38,2-3.

pod tym warunkiem, że owe pieniądze zwróci równocześnie obu depozytariuszom. Po upływie czasu jeden z nich przybył do niej w żałobnym stroju, przywdzianym rzekomo na znak śmierci towarzysza, i od kobiety w ten sposób zwiedzionej odebrał wszystkie pieniądze. Następnie przybył drugi i zaczął domagać się depozytu. Nieszczęsna znalazła się w wielkim kłopocie zarówno z powodu braku pieniędzy, jak i prawnej obrony i już myślała o sznurze i powieszeniu się. Szczęśliwie objawił się jej obrońca w osobie Demostenesa. Kiedy przybył, aby udzielić jej pomocy, rzekł: „Kobieta jest gotowa oddać rzetelnie depozyt, lecz nie może tego uczynić, jeśli nie przyprowadzisz towarzysza, ponieważ – jak sam głośno powiedziałeś – stwierdza to umowa, aby nie wypłacić pieniędzy jednemu bez obecności drugiego”[67].

7.3.obc.6. I to także, co podam niżej, zawiera wcale niemałą dozę przebiegłej roztropności. Pewien człowiek w Atenach, znienawidzony przez cały lud, miał zamiar bronić się przed nim w procesie gardłowym. Nagle zaczął ubiegać się o najwyższy urząd, nie żeby miał jakąś nadzieję, że może go zdobyć, lecz aby mieszkańcy złagodzili swój narastający gniew, który na początku bywa najostrzejszy. I nie zawiódł go tak finezyjnie obmyślony plan. Zgromadzenie bowiem podniosło nieprzyjazny wrzask, częstymi gwizdami zakłócało jego mowę, nadało mu nawet haniebne znamię obywatela, któremu odmówiono prawa do urzędu. Wkrótce jednak to samo zgromadzenie ludu, gdy chodziło o wyrok grożący karą śmierci, okazało się dla niego w głosowaniu bardzo łagodne. Tak więc gdyby do czasu, kiedy zgromadzenie pragnęło dla niego kary, zaryzykował przed nim swoją głową, zamknięte nienawiścią uszy nie przyjęłyby w ogóle jego obrony[68].

7.3.obc.7. Powyższa przebiegłość podobna jest do tej oto sprytnej postawy. W bitwie morskiej konsul Duiliusz[69] pokonał Hannibala[70], który w obawie przed karą za utraconą flotę odwrócił od siebie niełaskę sprytnym wybiegiem. Mianowicie wcześniej nim dotarła do Kartaginy wiadomość o klęsce w owej nieszczęsnej bitwie, wyprawił tam zaufanego posłańca, którego odpowiednio przygotował i pouczył. Gdy ten wszedł do kurii tego miasta, rzekł: „Hannibal pyta was o radę, czy kiedy wódz rzymski nadciągnie z wielkimi siłami morskimi, powinien z nim stoczyć bitwę”. Cały senat głośno krzyknął, że nie ulega wątpliwości, iż powinien. Wtedy rzekł: „Stoczył bitwę i przegrał”. W ten sposób nie pozostawił żadnej swobody, aby mogli potępić czyn, ponieważ sami uznali, że tak właśnie powinno się stać.

7.3.obc.8. Podobny przykład innego Hannibala[71]. Kiedy pojął, że Fabiusz Maksymus igra sobie z jego niezwyciężoną armią i odwleka zbawienne dla niej stoczenie bitwy, rozsiewał pewne podejrzenie, że Fabiusz przewleka wojnę na jego korzyść. Niszcząc więc ogniem i mieczem pola całej Italii, pozostawił całkowicie nietkniętą wojennym spustoszeniem tylko jego wiejską posiadłość. I zapewne podstępna machinacja z wyświadczeniem mu tak wielkiego dobrodziejstwa odniosłaby pewien rezultat,

[71] Incydent dobrze znany z czasów drugiej wojny punickiej 217 r.; zob. świad.: Liv. 22,23,4; Front. *strat*. 1,8,2; Sil. 7,260-7; Plut. *Fab*.7,4; Zon. 8,26,8.

commeatusque et cetera pacis munia benignissime praestiterunt. armatum etiam intrare moenia passi sunt, nec uoltu nec habitu mutato. qua constantia tranquillitatis non solum ad amicitiae nostrae ius, sed etiam ad communionem ciuitatis usque penetrarunt, sagaci hercule usi simplicitate, quoniam aptius esse intellexerant metum officiis dissimulare quam armis protegere.

7.3.ext.10. At Volscorum ducis Tulli exsecrabile consilium. qui ad bellum inferendum Romanis maxima cupiditate accensus, cum aliquot aduersis proeliis contusos animos suorum et ob id paci proniores animaduerteret, insidiosa ratione quo uolebat compulit: nam cum spectandorum ludorum gratia magna Volscorum multitudo Romam conuenisset, consulibus dixit uehementer se timere ne quid hostile subito molirentur, monuitque ut essent cautiores, et protinus ipse urbe egressus est. quam rem consules ad senatum detulerunt. qui, tametsi nulla suspicio suberat, auctoritate tamen Tulli commotus ut ante noctem Volsci abirent decreuit. qua contumelia inritati facile impelli potuerunt ad rebellandum. ita mendacium uersuti ducis simulatione beniuolentiae inuolutum duos simul populos fefellit, Romanum ut insontes notaret, Volscum ut deceptis irasceretur.

4.

STRATEGEMATA

7.4.praef. Illa uero pars calliditatis egregia et ab omni reprehensione procul remota, cuius opera, quia appellatione Latina uix apte exprimi possunt, Graeca pronuntiatione strategemata dicantur.

7.4.1. Omnibus militaribus copiis Tullus Hostilius Fidenas adgressus, quae surgentis imperii nostri incunabula crebris rebellationibus torpere passae non sunt, finitimisque tropaeis ac triumphis alitam uirtutem eius spes suas ulterius promouere docuerunt. Mettius Fufetius dux Albanorum dubiam et suspectam semper societatis suae fidem repente in ipsa acie detexit: deserto enim Romani exercitus latere in proximo colle consedit, pro adiutore speculator pugnae futurus, ut aut uictis insultaret aut uictores fessos adgrederetur. non erat dubium quin ea res militum nostrorum animos debilitatura esset, cum eodem tempore et hostes confligere et auxilia deficere cernerent. itaque ne id fieret Tullus

[72] Tusculum zob. wyżej 1,4,5; od 496 miasto municypalne, ze względu na urocze położenie ściągało wielu Rzymian, m.in. miał tu swoją willę Cyceron; wydarzenie z 381 r.; zob. Liv. 6,25,6-26.

[73] M. Furius Camillus, zob. wyżej 1,5,2.

[74] Rok 491; Attius Tullus, wódz, władca Wolsków (zob. wyżej 3,2,8); świad.: Liv. 2,37--38; D.H. 8,3-4,1; Plut. *Cor.* 26,1-3; Zon. 7,16,3-4.

gdyby Rzymowi nie były dobrze znane zarówno Fabiuszowa miłość ojczyzny, jak i przebiegły charakter Hannibala.

7.3.obc.9. Także mieszkańcom Tuskulum[72] przebiegły plan zapewnił nienaruszalność. Ciągłymi bowiem zamieszkami doprowadzili oni do tego, że Rzymianie chcieli ich miasto zrównać z ziemią. Do wykonania tego zamiaru przybył znakomity wódz, Furiusz Kamillus[73] na czele bardzo silnego oddziału wojska. Wszyscy mieszkańcy, odświętnie ubrani w togi, wyszli mu naprzeciw i z wielką uprzejmością zaoferowali zaopatrzenie w żywność oraz spełnienie innych usług pokojowych. Pozwolili mu nawet wejść w pełnym uzbrojeniu w mury miasta i nie zmieniać ani swego wyglądu, ani postawy. To ich opanowanie i spokój nie tylko dały im prawo do przyjaźni z nami, ale doprowadziły także do zawiązania wspólnoty naszych miast. Doprawdy posłużyli się oni roztropnym i prostym zabiegiem, bo zrozumieli, że lepiej jest zatuszować lęk świadczeniem sobie usług niż osłaniać się walką orężną.

7.3.obc.10. A oto przykład zgubnego pomysłu, jaki zastosował Tullus[74], wódz Wolsków. Pałał on ogromną żądzą, aby prowadzić wojnę z Rzymianami. Ponieważ spostrzegł, że na skutek kilku niepomyślnych bitew osłabł u rodaków duch walki i z tego powodu byli oni skłonni raczej zawrzeć pokój, w podstępny sposób zmusił ich do pójścia za tym, co chciał uczynić. Pewnego razu wielki tłum Wolsków udał się do Rzymu, aby oglądać zawody. Wówczas Tullus powiedział konsulom, że obawia się bardzo, iż może on nagle przedsięwziąć coś wrogiego i ostrzegł, żeby mieli się na baczności. Po czym sam niezwłocznie opuścił miasto. O tej sprawie konsulowie powiadomili senat. Chociaż nie było żadnego powodu do podejrzeń, jednak senat pod wpływem autorytetu Tullusa powziął uchwałę, aby wszyscy Wolskowie przed nocą wyszli z Rzymu. Oburzyła ich ta zniewaga i łatwo dali się pobudzić do podniesienia buntu. W ten sposób kłamstwo przebiegłego wodza pod przykrywką rzekomego dobrodziejstwa wprowadziło w błąd równocześnie dwa ludy: Rzymian, że niewinnym wyrządzili zniewagę, i Wolsków, że unieśli się gniewem na ludzi, których oszukano.

4.

PODSTĘPY WOJENNE

7.4.wst. Ten rodzaj przebiegłości (*calliditas*) jest wyjątkowy i wolny od wszelkiej nagany. Ponieważ jego czynów nie można odpowiednio wyrazić pojęciem łacińskim, posłużymy się więc terminem greckim – „strategemata".

7.4.1. Tullus Hostiliusz[75] wraz z całym wojskiem uderzył na miasto Fideny, które przez swoje często wznawiane wojny nie pozwoliły, aby nasza będąca w powijakach władza tkwiła w gnuśności. One nauczyły nas, że męstwo karmi się zwycięskimi trofeami i triumfami, a te popychają nasze nadzieje coraz dalej do przodu. Mettiusz Fufetiusz[76],

[75] Tullus Hostilius, zob. wyżej 3,4,1; Fidenae, zob. wyżej 3,2,4.

prouidit: concitato enim equo omnes pugnantium globos percucurrit, praedicans suo iussu secessisse Mettium, eumque, cum ipse signum dedisset, inuasurum Fidenatium terga. quo imperatoriae artis consilio metum fiducia mutauit, proque trepidatione alacritate suorum pectora repleuit.

7.4.2. Et ne continuo a nostris regibus recedam, Sextus Tarquinius, Tarquini filius, indigne ferens quod patris uiribus expugnari Gabii nequirent, ualentiorem armis excogitauit rationem qua interceptum illud oppidum Romano imperio adiceret: subito namque se ad Gabinos contulit tamquam parentis saeuitiam et uerbera, quae uoluntate sua perpessus erat, fugiens, ac paulatim unius cuiusque fictis et compositis blanditiis adliciendo beniuolentiam, ut apud omnes plurimum posset, consecutus, familiarem suum ad patrem misit, indicaturum quemadmodum cuncta in sua manu haberet et quaesiturum quidnam fieri uellet. iuuenili calliditati senilis astutia respondit, si quidem re eximia delectatus Tarquinius, fidei autem nuntii parum credens, nihil respondit, sed seducto eo in hortum maxima et altissima papauerum capita baculo decussit. cognito adulescens silentio simul ac patris facto, causam alterius <alterius> argumentum peruidit, nec ignorauit praecipi sibi ut excellentissimum quemque Gabinorum aut exsilio submoueret aut morte consumeret. ergo spoliatam bonis propugnatoribus ciuitatem tantum non uinctis manibus ei tradidit.

7.4.3. Illud quoque maioribus et consilio prudenter et exitu feliciter prouisum: cum enim urbe capta Galli Capitolium obsiderent, solamque potiendi eius spem in fame eorum repositam animaduerterent, perquam callido genere consilii unico perseuerantiae inritamento uictores spoliauerunt: panes enim iacere compluribus e locis coeperunt. quo spectaculo obstupefactos, infinitamque frumenti abundantiam nostris superesse credentes, ad pactionem omittendae obsidionis compulerunt. misertus est tunc profecto Iuppiter Romanae uirtutis, praesidium ab astutia mutuantis, cum summa alimentorum inopia proici praesidia inopiae cerneret. igitur ut uafro ita periculoso consilio salutarem exitum dedit.

7.4.4. Idemque Iuppiter postea praestantissimorum ducum nostrorum sagacibus consiliis propitius aspirauit: nam cum alterum Italiae latus Hannibal laceraret, alterum inuasisset Hasdrubal, ne duorum fratrum iunctae copiae intolerabili onere fessas simul res nostras urguerent, hinc Claudi Neronis

[76] Mettius Fufetius, władca miasta Alba Longa, został wraz z miastem srogo ukarany przez króla Tullusa; świad.: Liv. 1,27,3-9; D.H. 3,24-5; Front. *strat*. 2,7,1; Flor.1,1 (=1,3,6-9); *vir. ill*. 4,10-12.

[77] Tarquinius Superbus, król rzymski, zob. wyżej 1,1,13; świad.: Liv. 1,53,4-54-10; D.H. 4,55-57,1; Front. *strat.*1,1,4; Flor. 1,7,6-7.

[78] Gabii, miasteczko w Lacjum między Rzymem a Preneste.

władca Albańczyków, w czasie samej akcji bitewnej niespodziewanie odsłonił swoją wątpliwą i zawsze podejrzaną wierność zawartemu przymierzu. Opuścił bowiem skrzydło rzymskiego wojska i usadowił się na najbliższym wzgórzu, zamiast uczestnikiem będzie obserwatorem bitwy, aby już to drwić z pokonanych, już to uderzyć na zmęczonych zwycięzców. Nie ulegało wątpliwości, że fakt ten osłabiłby ducha naszych żołnierzy, gdyby spostrzegli, że w tym samym czasie i nieprzyjaciele ruszyli do ataku, i wycofały się nasze wojska pomocnicze. Tullus zapobiegł, żeby tak się nie stało. Dosiadł konia i obskoczył wszystkie oddziały bojowe, mówiąc im, że Mettiusz wycofał się na jego rozkaz, i że na dany sygnał, uderzy na tyły Fidenatów. Dzięki tej przebiegłej sztuczce wodza strach zamienił się w ufność i serca żołnierzy zamiast niepokoju wypełniła ochota do walki.

7.4.2. I nie odstąpię tak zaraz od opowieści o naszych królach! Sekstus Tarkwiniusz, syn Tarkwiniusza[77], przykro znosił to, że wojsko ojca nie mogło zdobyć Gabiów[78]. Wymyślił więc podstęp o większej mocy niż oręż, aby przejąć owo warowne miasto i poddać je rzymskiej władzy. Szybko bowiem udał się do Gabinczyków i powiedział im, że uciekł przed okrucieństwem ojca i cięgami, które w rzeczywistości z własnej woli kazał sobie wymierzyć. Z wolna dzięki zmyślonym i usłyszanym pochlebstwom zdobył przychylność każdego mieszkańca tak, że u wszystkich miał jak największy autorytet. Wówczas wyprawił do ojca zaufanego posłańca, aby poinformował go, że wszystko trzyma w swoim ręku, i zapytał, co jego zdaniem winien dalej robić. Przebiegle myślącemu młodemu synowi ojciec odpowiedział z roztropnością starego człowieka. I jakkolwiek ta nadzwyczajna sytuacja uradowała Tarkwiniusza, to jednak nie udzielił na nią odpowiedzi wprost, gdyż nie miał zaufania do posłańca. Zaprowadził go natomiast do ogrodu, gdzie w jego obecności laską postrącał największe i najwyżej wystające główki maku. Kiedy młodzieniec dowiedział się tak o milczeniu ojca, jak i jego zachowaniu się w ogrodzie, pojął i przyczynę pierwszego, i wymowę drugiego postępowania. Całkiem więc dobrze zrozumiał, że ojciec polecił mu, aby co najznakomitszego Gabinczyka albo skazał na wygnanie, albo uśmiercił. W ten więc sposób ogołocił miasto z jego najlepszych obrońców i nawet nie wiążąc nikomu rąk, wydał je swemu ojcu.

7.4.3. A oto inny przykład naszych przodków, który wskazuje na ich mądry pomysł i pomyślny rezultat[79]. Galowie zajęli nasze miasto i oblegali Kapitol. Rzymianie, zdając sobie sprawę, iż wróg jedyną nadzieję zdobycia Kapitolu pokłada w tym, by zagłodzić jego załogę, w niezwykle przemyślny sposób pozbawili zwycięzców tej jedynej nadziei kontynuowania oblężenia. Z licznych miejsc mianowicie zaczęli rzucać chleby w ich stronę. Z osłupieniem patrzyli na ten widok Galowie i nabrali przekonania, że nasi dysponują nieograniczoną ilością zboża. Poczuli się więc zmuszeni, aby wszcząć rozmowy nad odstąpieniem od oblężenia. Doprawdy, zmiłował się wtedy Jupiter nad rzymskim męstwem, szukającym pomocy w przebiegłości, gdyż widział, jak przy wielkim niedostatku żywności wyrzucano to, co zapobiegało niedostatkowi. Przeto do planu zarówno przebiegłego, jak i ryzykownego dodał pomyślny wynik.

[79] Wydarzenie z wojny z Galami w latach 390-387; zob. świad.: Liv. 5,48,4; Front. *strat*. 3,15,1; Lact. *inst*. 1,20,33.

uegetum consilium illinc Liui Salinatoris incluta prouidentia effecit: Nero enim, compresso a se in Lucanis Hannibale, praesentiam suam, quoniam ita ratio belli desiderabat, mentitus hosti, ad opem collegae ferendam per longum iter celeritate mira tetendit. Salinator, in Vmbria apud Metaurum flumen proximo die dimicaturus, summa cum dissimulatione Neronem castris noctu recepit: tribunos enim a tribunis, centuriones a centurionibus, equites ab equitibus, pedites a peditibus excipi iussit, ac sine ulla tumultuatione solo uix unum exercitum capiente alterum inseruit. quo euenit ne Hasdrubal cum duobus se consulibus proeliaturum prius sciret quam utriusque uirtute prosterneretur. ita illa toto terrarum orbe infamis Punica calliditas, Romana elusa prudentia, Hannibalem Neroni Hasdrubalem Salinatori decipiendum tradidit.

7.4.5. Memorabilis etiam consilii Q. Metellus. qui, cum pro consule bellum in Hispania aduersus Celtiberos gereret, urbemque Contrebiam caput eius gentis uiribus expugnare non posset, intra pectus suum multum ac diu consiliis agitatis, uiam repperit qua propositum ad exitum perduceret. itinera magno impetu ingrediebatur, deinde alias atque alias regiones petebat: hos obsidebat montes, paulo post ad illos transgrediebatur, cum interim tam suis omnibus quam ipsis hostibus ignota erat causa inopinatae eius ac subitae fluctuationis. interrogatus quoque a quodam amicissimo sibi quid ita sparsum et incertum militiae genus sequeretur, ‘absiste’ inquit ‘istud quaerere: nam si huius consilii mei interiorem tunicam consciam esse sensero, continuo eam cremari iubebo’. quorsum igitur ea dissimulatio erupit aut quem finem habuit? postquam uero et exercitum suum ignorantia et totam Celtiberiam errore implicauit, cum alio cursum derexisset, subito ad Contrebiam reflexit eamque inopinatam et attonitam oppressit. ergo nisi mentem suam dolos scrutari coegisset, ad ultimam ei senectutem apud moenia Contrebiae armato sedendum foret.

7.4.ext.1. Agathocles autem Syracusarum rex audaciter callidus: cum enim urbem eius maiore ex parte Carthaginienses occupassent, exercitum suum in Africam traiecit, ut metum metu uim ui discuteret, nec sine effectu: nam repentino eius aduentu perculsi Poeni libenter incolumitatem suam salute hostium

[80] Wydarzenia z czasów drugiej wojny punickiej, kiedy w 207 r. nad rzeką Metaurus w Umbrii Hazdrubal poniósł całkowitą klęskę; por. świad.: Liv. 23,43 n.; Front. *strat*. 1,1,9; *vir. ill*. 48.

[81] Rok 142; Q. Caecilius Metellus Macedonicus zob. wyżej 2,7,10; wydarzenia zob. świad.: Plut. *mor.* 202A, 506D; *vir. ill*. 61,4-5; Front. *strat*. 1,1,12.

[82] Celtiberi, lud zamieszkujący środkową Hiszpanię, powstał ze zmieszania Celtów z Iberami. – Contrebia, jedno z głównych miast Celtyberów na płd. wsch. od Saragossy.

[83] Agathocles, 361-289, tyran-król Syrakuz (317-289), przeniósł teatr wojny na teren Kartaginy 310-307; świad.: Diod. Sic. 20,3; Iust. 22,4.

[84] Tekst zrekonstruowany.

7.4.4. Tenże sam Jupiter później litościwie wspierał przebiegłe plany naszych najlepszych wodzów. Hannibal bowiem dewastował Italię z jednej strony, a z drugiej atakował ją Hazdrubal[80]. Aby połączone armie dwóch braci z tak przeważającą siłą nie napierały równocześnie na nasze zmęczone wojska, bóg poddał zarówno szybki plan Klaudiuszowi Neronowi, jak i znakomitą oraz przewidującą myśl Liwiuszowi Salinatorowi. Oto Neron, który powstrzymywał Hannibala w Lukanii, udawał przed wrogiem, gdyż tego wymagała strategia wojenna, że jest obecny na miejscu. Tymczasem zaś nadzwyczaj szybko przebył on daleką drogę, aby przyjść z pomocą swemu koledze w konsulacie. Salinator, mając zamiar następnego dnia stoczyć bitwę w Umbrii nad rzeką Metaurem, w największej tajemnicy, nocą, przyjął Nerona do swego obozu. Trybunom kazał przyjąć trybunów, centurionom centurionów, jeźdźcom jeźdźców, piechurom piechurów i bez żadnego zgiełku na kawałku ziemi, mogącej z trudem pomieścić jedną armię, ulokował drugą. Dzięki temu stało się, że Hazdrubal został zupełnie rozgromiony przez męstwo obu konsulów, zanim zorientował się, iż będzie toczył bitwę z jednym i drugim. W ten sposób sławną na całym świecie przebiegłość punicką ograła rzymska rozwaga: Hannibala zwiódł Neron, Hazdrubala Salinator.

7.4.5. Również Kwintus Metellus[81] zasługuje na naszą pamięć swoimi bystrymi pomysłami. Jako prokonsul prowadził w Hiszpanii wojnę przeciw Celtyberom[82] i nie mógł siłą zdobyć Kontrebii, stolicy tego plemienia. Długo i wiele rozważał w sobie samym różne plany, aż w końcu znalazł sposób, który jego pomysł doprowadził do szczęśliwego wyniku. Z wielkim zgiełkiem przemierzał z wojskiem drogi, a następnie napadał na coraz to inne regiony; już to zajmował jedne w górach, już to niebawem przemieszczał się na inne. Zarówno wszystkim jego ludziom, jak i samym jego wrogom nie była znana przyczyna tak niespodziewanych i nagłych jego ruchów. Zapytany również przez pewnego bardzo zaufanego człowieka, dlaczego stosuje tak rozmaity i niepewny rodzaj wojaczki, odrzekł: „Przestań o to pytać; bo jeślibym wyczuł, że moja tunika, tak bliska ciału, świadoma jest mego planu, kazałbym ją natychmiast spalić". Do czego więc zmierzały owe zamaskowane manewry lub jaki miały osiągnąć cel? I swemu wojsku nie dał tego poznać, i całą Celtyberię wprowadził w błąd. Gdy w innym kierunku obrał marsz, nagle zawrócił do Kontrebii i zdobył ją, ponieważ zaskoczona niczego takiego się nie spodziewała. A zatem, gdyby nie zmusił swego umysłu do obmyślenia podstępów, musiałby do późnej starości zbrojnie siedzieć pod murami Kontrebii.

7.4.obc.1. Król Syrakuz Agatokles[83] był odważny i przebiegły. Kiedy bowiem jego miasto po większej części zajęli Kartagińczycy, swoje wojsko przeprawił do Afryki, aby strach przepędzić strachem, a siłę siłą. I ten jego manewr nie był bezskuteczny. Szybkie nadejście przeraziło Punijczyków i chętnie swoje ocalenie wykupili za uwolnienie wrogów; zawarli mianowicie układ, że w tym samym czasie wojska sycylijskie opuszczą Afrykę, a Sycylię wojska afrykańskie. Pomyśl tylko, czy Sycylia mogłaby przetrwać, broniąc murów swoich Syrakuz? To ona ucierpiałaby od nieszczęść wojny[84], a dobrodziejstwa pokoju pozostawiłaby na użytek bezpiecznej Kartaginie. Agatokles,

redemerunt, pactique sunt ut eodem tempore et Africa Siculis et Sicilia Punicis armis liberaretur. age si Syracusarum moenia tueri perseuerasset? + illa belli malis urgueretur +, bona pacis fruenda securae Carthagini reliquisset. nunc inferendo quae patiebatur, dum alienas potius lacessit opes quam suas tuetur, quo aequiore animo regnum deseruit, eo tutius recepit.

7.4.ext.2. Quid, Hannibal Cannensem populi Romani aciem nonne prius quam ad dimicandum descenderet compluribus astutiae copulatam laqueis ad tam miserabilem perduxit exitum? ante omnia enim prouidit ut et solem et puluerem, qui ibi uento multus excitari solet, aduersum haberet. deinde partem copiarum suarum inter ipsum proelii tempus de industria fugere iussit; quam cum a reliquo exercitu abrupta legio Romana sequeretur, trucidandam eam ab iis quos in insidiis conlocauerat curauit. postremo quadringentos equites subornauit qui simulata transitione petierunt consulem; a quo iussi more transfugarum depositis armis in ultimam pugnae partem secedere, destrictis gladiis, quos inter tunicas et loricas abdiderant, poplites pugnantium Romanorum ceciderunt. haec fuit Punica fortitudo, dolis et insidiis et fallacia instructa. quae nunc certissima circumuentae uirtutis nostrae excusatio est, quoniam decepti magis quam uicti sumus.

5.

DE REPVLSIS

7.5.praef. Campi quoque repraesentata condicio ambitiosam ingredientes uiam ad fortius sustinendos parum prosperos comitiorum euentus utiliter instruxerit, quia propositis ante oculos clarissimorum uirorum repulsis ut non minore cum spe honores ita prudentiore cum animi iudicio petent, meminerintque nefas non esse aliquid ab omnibus uni negari, cum saepenumero singuli cunctorum uoluntatibus resistere fas esse duxerint, scientes etiam patientia quaeri debere quod gratia impetrari nequierit.

7.5.1. Q. Aelius Tubero, a Q. Fabio Maximo epulum populo nomine P. Africani patrui sui dante rogatus ut triclinium sterneret, lectulos Punicanos pellibus haedinis strauit et pro argenteis uasis Samia exposuit. cuius rei deformitas sic homines offendit ut cum alioqui uir egregius haberetur, comitiisque praetoriis

[85] Rok 216; przegrana bitwa z Kartagińczykami, której Rzymianie nie mogli sobie darować przez całe wieki; Liv. 22, 46,8.

[86] Q. Fabius Maximus Allobrogicus zob. wyżej 3,5,2; – Q. Aelius Tubero, siostrzeniec Scypiona, zagorzały stoik; 129 r. – o wydarzeniu piszą: Cic. *Mur*. 75-6 (36); Sen. *epp*. 95,72.

[87] Wyspa Samos na Morzu Egejskim słynęła z wyrobów ceramicznych; tu jednak chodzi o jakieś liche naczynia gliniane.

który przeniósł swoje nieszczęścia na inny teren i raczej atakował obce państwo, niż bronił własnego, z im większym spokojem ducha opuścił swoje królestwo, z tym większym bezpieczeństwem przejął je na nowo.

7.4.obc.2. Co powiemy o Hannibalu? Czyż on, zanim przystąpił do bitwy z wojskiem rzymskim pod Kannami[85], nie skrępował go wpierw licznymi więzami swoich chytrych zabiegów, którymi doprowadził je do tak godnej ubolewania zagłady? Przede wszystkim bowiem zatroszczył się o to, aby miało ono naprzeciw siebie i słońce i piasek, którego tumany w tym miejscu wiatr zwykł wzbijać do góry. Następnie pewnej części swoich oddziałów rozmyślnie nakazał w czasie samej bitwy uciekać z pola walki, a gdy rzymski oddział w pościgu za nimi oderwał się od pozostałego wojska, swoim żołnierzom, których rozlokował w zasadzkach, wydał rozkaz, aby ów oddział wycięli do nogi. Wreszcie czterystu jeźdźców przygotował do tego, by pod pozorem przejścia na stronę rzymską udali się do konsula. A gdy ten nakazał im złożyć broń, jak to bywa ze zbiegami, i wycofać się na same tyły szeregów, oni wyciągnęli miecze, które schowali w swoich ubraniach i pancerzach, oraz cięli walczących Rzymian po kolanach. To była owa dzielność punicka, zbrojna w podstępy, zasadzki i oszustwa! Teraz stanowi ona najlepsze usprawiedliwienie dla naszego osaczonego męstwa; zostaliśmy bowiem raczej wykołowani niż pokonani.

5.
O PORAŻKACH WYBORCZYCH

7.5.wst. Przedstawienie sytuacji panującej na Polu Marsowym może korzystnie pouczyć kandydatów wstępujących na ambitną drogę wyborczą, jak mężnie należy znosić niepomyślne rezultaty głosowań na komicjach. Jeśli bowiem postawi się im przed oczy przykłady znakomitych mężów, którzy ponieśli porażkę, będą oni ubiegać się o urzędy wcale z nie mniejszą nadzieją, ale przeciwnie – z tym większą odwagą i roztropnością. Będą też pamiętali, że nie jest żadną niegodziwością, gdy wszyscy głosują negatywnie przeciw jednemu, ponieważ często i oni musieli uznać, że jest czymś godziwym, gdy pojedynczy wyborcy oparli się powszechnej woli. Ponadto zrozumieją, że trzeba cierpliwie zabiegać o to, czego nie można zdobyć własnym wpływem.

7.5.1. Kwintus Fabiusz Maksymus[86] wydawał ludowi ucztę na cześć swego stryja Publiusza Afrykańskiego. Poprosił więc Kwintusa Eliusza Tuberona, aby kazał przygotować sofy jadalne. Ten zaś punickie ławeczki pokrył koźlęcymi skórami i zamiast srebrnych naczyń wystawił samijskie[87]. Ta niestosowność obraziła ludzi do tego stopnia, że chociaż skądinąd uważano go za męża znakomitego, to kiedy pojawił się na komicjach pretorskich na Polu Marsowym jako kandydat, mimo wsparcia nazwiskami dziadka, Lucjusza Paullusa[88], i wuja, Publiusza Afrykańskiego, wyszedł stamtąd

[88] L. Aemilius Paulus (Paullus), kons. 182, 168 r., zob. wyżej 1,3,4.

candidatus in campum L. Paulo auo et P. Africano auunculo nixus descendisset, repulsa inde abiret notatus: nam ut priuatim semper continentiam probabant, ita publice maxima cura splendoris habita est. quocirca urbs, non unius conuiuii numerum sed totam se in illis pelliculis iacuisse credens, ruborem epuli suffragiis suis uindicauit.

7.5.2. P. autem Scipio Nasica, togatae potentiae clarissimum lumen, qui consul Iugurthae bellum indixit, qui Matrem Idaeam e Phrygiis sedibus ad nostras aras focosque migrantem sanctissimis manibus excepit, qui multas et pestiferas seditiones auctoritatis suae robore oppressit, quo principe senatus per aliquot annos gloriatus est, cum aedilitatem curulem adulescens peteret manumque cuiusdam rustico opere duratam more candidatorum tenacius adprehendisset, ioci gratia interrogauit eum num manibus solitus esset ambulare. quod dictum a circumstantibus exceptum ad populum manauit, causamque repulsae Scipioni attulit: omnes namque rusticae tribus, paupertatem sibi ab eo exprobratam iudicantes, iram suam aduersus contumeliosam eius urbanitatem destrinxerunt. igitur ciuitas nostra nobilium iuuenum ingenia ab insolentia reuocando magnos et utiles ciues fecit, honoribusque non patiendo eos a scurris peti debitum auctoritatis pondus adiecit.

7.5.3. Nullus error talis in L. Aemilio Paullo conspectus est, sed tamen aliquotiens frustra consulatum petiit, idemque, cum iam campum repulsis suis fatigasset, bis consul et censor factus amplissimum etiam dignitatis gradum obtinuit. cuius uirtutem iniuriae non fregerunt sed acuerunt, quoniam quidem ipsa nota accensam cupiditatem summi honoris ardentiorem ad comitia detulit, ut populum, quia nobilitatis splendore et animi bonis mouere non potuerat, pertinacia uinceret.

7.5.4. Q. autem Caecilium Metellum pauci et maesti amici consulatus repulsa adflictum, tristitia ac rubore plenum, domum reduxerunt. eundem de Pseudophilippo triumphantem uniuersus senatus laetum et alacrem in Capitolium prosecutus est. Achaici etiam belli, cui summam manum L. Mummius adiecit, maxima pars ab hoc uiro profligata est. eine ergo populus consulatum negare potuit cui mox duas clarissimas prouincias aut daturus erat aut debiturus, Achaiam ac Macedoniam? et quidem hoc facto meliore eo ciue usus

[89] Waleriusz Maksymus miesza tu różnych Scypionów: P. Cornelius Scipio Nasica Serapio, kons. z 111 r., rozpoczął wojnę z Jugurtą, królem Numidii, trwającą w latach 111-105; Idajska Matka, Wielka Matka, Wielka Macierz, bogini frygijska, została do Rzymu sprowadzona w 204 r. przez Publiusza Scypiona Nazykę, kons. z 205; jego syn, Publiusz Korneliusz Scypion Korkulum, kons. 162 i 155, przewodził senatowi (*princeps senatus*); w wyborach przepadł jego wnuk, Publiusz Korneliusz Scypion Serapion, kons. 138 r.

[90] L. Aemilius Paullus zob. wyżej 1,3,4; świad.: Liv.39,32,6; 56,4; *vir. ill*. 56.

[91] Czyli zgromadzenie wyborcze, które odbywało się na Polu Marsowym.

jako przegrany. I chociaż prywatnie zawsze pochwalano prostotę, jednak w sprawach publicznych dbano z wielką troską o należyty splendor. Przeto miasto nasze nie tyle bulwersowała liczba uczestników jednej tylko uczty, ile to, że w całości musiało ono zmieścić się na owych skórkach. Dlatego hańbę na uczcie pomściło w głosowaniu.

7.5.2. Wspomnijmy Publiusza Scypiona Nazykę[89], najjaśniejszą gwiazdę rzymskiego państwa, który jako konsul wypowiedział wojnę Jugurcie, który kapłańskimi rękoma przyjął Idajską Matkę, gdy ze swoich frygijskich siedzib przybyła do naszych ołtarzy i domostw, który mocą swego autorytetu stłumił wiele niszczycielskich buntów! Senat rzymski przez kilka lat chlubił się nim jako swoim przewodniczącym. Kiedy w młodym wieku starał się o urząd edyla kurulnego i zwyczajem kandydatów mocniej uścisnął rękę pewnego wieśniaka, twardą od pracy, dla żartu zapytał go, czy zwykł on spacerować na swoich rękach. Wówczas to powiedzenie, ponieważ usłyszeli je otaczający go wyborcy, rozpowszechniło się wśród ludzi i stało się dla Scypiona przyczyną klęski wyborczej. Wszystkie bowiem wiejskie trybusy uważały, że gardzi nimi z powodu ich ubóstwa i swój gniew wylały na jego obraźliwą postawę mieszczucha. Nasze więc społeczeństwo, nie akceptując pogardliwego charakteru młodych ludzi z dobrych domów, wychowało znakomitych i pożytecznych obywateli. Przez to, że nie pozwoliło także, aby miejskie lekkoduchy ubiegały się o urzędy, dodało im należnej powagi i znaczenia.

7.5.3. Żadnego tego rodzaju błędu nie zauważono w postępowaniu Lucjusza Emiliusza Paullusa[90], a przecież wiele razy na próżno ubiegał się o godność konsula. Gdy tenże Paullus swoimi przegranymi wyborami zmęczył już Pole Marsowe[91], w końcu został dwukrotnie konsulem i cenzorem, a więc osiągnął najwyższy stopień godności. Jego męstwa nie złamały wielorakie niepowodzenia, lecz je wzmocniły. Samo piętno odrzuconego kandydata jeszcze bardziej rozpalało jego chęć zdobycia najwyższego urzędu i uczestniczenia w komicjach wyborczych. Lud, którego nie mogły poruszyć ani świetność pochodzenia, ani zalety ducha, uległ jego uporowi.

7.5.4. Nieliczni i zasmuceni przyjaciele odprowadzili do domu Kwintusa Cecyliusza Metellusa[92]. Po przegranych bowiem wyborach na konsula był on całkiem przygnębiony, pełen smutku i wstydu. A przecież temu samemu Metellusowi, radosnemu i pełnemu werwy, towarzyszył cały senat w drodze na Kapitol podczas triumfu odbytego ze zwycięstwa nad pseudo-Filipem[93]. Tenże mąż po większej części przeprowadził również wojnę z Achajami, do której ostatecznie rękę przyłożył Lucjusz Mummiusz[94]. Czyż więc lud mógł odmówić godności konsula temu, komu wkrótce albo przyzna, albo zobowiąże się dać dwie wspaniałe prowincje, Achaję i Macedonię? Tak, bo przez

[92] Q. Caecilius Metellus Macedonicus, zob. wyżej 2,7,10.

[93] Pseudophilippus, przydomek Andriskosa, który podawał się za Filipa, syna Perseusza; został przez Rzymian pokonany w latach 149-148.

[94] L. Mummius Achaicus, kons. 146 r.; świad. *vir. ill*. 61; inne *RE* 3,1214-15..

est: intellexit enim quam industrie sibi gerendus esset consulatus, quem tanto labore impetrari senserat.

7.5.5. Quid tam excellens quid tam opulentum quam L. Sulla? diuitias imperia largitus est, leges uetustas abrogauit nouas tulit. hic quoque in eo campo cuius postea dominus exstitit repulsa praeturae suggillatus est, omnia loca petiti honoris, si quis modo deorum formam et imaginem futurae eius potentiae populo Romano repraesentasset, impetraturus.

7.5.6. Sed ut comitiorum maximum crimen referam, M. Porcius Cato, plus moribus suis praeturae decoris adiecturus quam praetexto eius splendoris ipse laturus, consequi illam a populo aliquando non potuit. proxima dementiae suffragia, quae quidem satis graues poenas erroris sui pependerunt, quoniam quem honorem Catoni negauerant Vatinio dare coacti sunt. ergo, si uere aestimare uolumus, non Catoni tunc praetura sed praeturae Cato negatus est.

6.

DE NECESSITATE

7.6.praef. Abominandae quoque necessitatis amarissimae leges et truculentissima imperia cum urbem nostram tum etiam exteras gentes multa non intellectu tantum sed etiam auditu grauia perpeti coegerunt.

7.6.1. Nam aliquot aduersis proeliis secundo Punico bello exhausta militari iuuentute Romana, senatus auctore Ti. Graccho consule censuit uti publice serui ad usum propulsandorum hostium emerentur, eaque de re per tribunos plebis ad populum lata rogatione tres creati sunt uiri, qui quattuor et uiginti milia seruorum comparauerunt, adactosque iure iurando strenuam se fortemque operam daturos, quoad Poeni essent in Italia laturos arma, in castra miserunt. ex Apulia etiam a Paediculis septuaginta atque ducenti ad supplementum equitatus sunt empti. quanta uiolentia est casus acerbi! quae ciuitas ad id tempus ingenuae quoque originis capite censos habere milites fastidierat, eadem cellis seruilibus extracta corpora et a pastoralibus casis conlecta mancipia uelut praecipuum firmamentum exercitui suo adiecit. cedit ergo interdum generosus spiritus utilitati et fortunae uiribus succumbit, ubi, nisi tutiora consilia legeris, speciosa sequenti concidendum est.

[95] Wydarzenie z 94 r.; zob. Plut. *Sulla* 5,1-2; Firm. *math*. 1,7,28.

[96] Rok 55; P. Vatinius, kons. 47 r., zob. wyżej 4,2,4; świad.: Liv. *per.*105; Sen. *dial*. 12,5; Plut. *Cat. min*. 42; *Pomp*. 52,3; Dio 39,32,1-2; inne.

[97] Rok 216; Ti. Sempronius Gracchus zob. wyżej 1,6,8.

[98] Paediculi (Peucetii) małe plemię w Apulii na płd. Italii.

to właśnie otrzymał w nim tym lepszego obywatela, który zrozumiał, z jak wielką starannością trzeba sprawować konsulat, skoro zdobywa się go z tak wielkim trudem.

7.5.5. Któż był tak znakomity, któż tak potężny jak Lucjusz Sulla? Rozdzielał bogactwa i wysokie stanowiska, znosił stare ustawy i ogłaszał nowe. A również on na tym wyborczym polu, którego później stał się panem, doznał wstydu na skutek porażki w ubieganiu się o preturę. Niewątpliwie osiągnąłby on wówczas wszelkie stanowiska, które chciałby posiąść, gdyby tylko któryś z bogów ukazał narodowi rzymskiemu kształt i obraz jego przyszłej potęgi[95].

7.5.6. Pragnę teraz przedstawić największy grzech zarzucany komicjom wyborczym. Marek Porcjusz Katon Młodszy, który samym swoim charakterem dodałby preturze więcej chwały niż sam zyskałby od niej splendoru jako obywatel, nie mógł jej kiedyś uzyskać od ludu. Odbyło się głosowanie graniczące z głupotą. Za swoje uchybienie jednak poniosło ono dostatecznie ciężką karę, ponieważ zaszczyt, jakiego odmówiło Katonowi, musiało przyznać Watiniuszowi[96]. Jeśli zatem chcemy właściwie ocenić tę sytuację, to nie pretura została odmówiona Katonowi, lecz Katon – preturze.

6.

O KONIECZNOŚCI

7.6.wst. Bardzo gorzkie prawa odrażającej konieczności (*necessitas*) i niemiłosierne jej nakazy często doprowadziły do tego, że zarówno nasze miasto, jak i obce ludy, musiały znosić wiele sytuacji trudnych nie tylko do pojęcia rozumem, ale nawet do słuchania.

7.6.1. Podczas drugiej wojny punickiej Rzymianie przegrali kilka bitew i stracili kwiat swoich młodych wojowników. Wówczas senat na wniosek konsula Tyberiusza Grakcha[97] postanowił, aby za pieniądze publiczne wykupiono niewolników i posłużono się nimi w celu odparcia wrogów. Projekt ustawy za pośrednictwem trybunów przedstawiono zgromadzeniu ludowemu, które w tej sprawie wybrało trzech mężów. Ci zaś mężowie przygotowali 24 000 niewolników i zobowiązali ich do złożenia przysięgi, że dołożą wszelkich starań, aby im dzielnie i mężnie służyć z bronią w ręku, jak długo Punijczycy będą pozostawać w Italii. Następnie wysłali ich do obozów wojskowych. Także z Apulii i od Pedikulów[98] wykupili 270 niewolników dla uzupełnienia jazdy. Jakże wielki gwałt zadaje tragiczna sytuacja! Społeczeństwo, które dotąd wstydziło się również zaciągać do wojska ludzi wolnych, lecz liczonych tylko na głowy, teraz wyciągało służbę z niewolniczych pomieszczeń i parobków z szałasów pasterskich i jako szczególną pomoc dołączało do swego wojska! Niekiedy więc szlachetna postawa ustępuje korzyści i siłom losu, skoro, jeśli nie mogłeś wybrać pewniejszych planów, upaść musi ten, kto idzie za tym, co jest piękne[99].

[99] Świad.: Liv. 22,57,11-12; App. *Hann.* 27,116; Macr. 1,11,30; Eutr. 3,10,4.

Cannensis autem clades adeo urbem nostram uehementer confudit ut M. Iunio Pera dictatore rem publicam administrante spolia hostium adfixa templis, deorum numini consecrata, instrumento militiae futura conuellerentur, ac praetextati pueri arma inuerent, addictorum etiam et capitali crimine damnatorum sex milia conscriberentur. quae si per se aspiciantur, aliquid ruboris habeant, si autem admotis necessitatis uiribus ponderentur, saeuitiae temporis conuenientia praesidia uideantur.

Propter eandem cladem senatus Otacilio, qui Siciliam, Cornelio Mammulae, qui Sardiniam pro praetoribus obtinebant, querentibus quod neque stipendium neque frumentum classibus eorum et exercitibus socii praeberent, adfirmantibus etiam ne habere quidem eos unde id praestare possent, rescripsit aerarium longinquis impensis non sufficere: proinde quo pacto tantae inopiae succurrendum esset ipsi uiderent. his litteris quid aliud quam imperii sui gubernacula e manibus abiecit, Siciliamque et Sardiniam, benignissimas urbis nostrae nutrices, gradus stabilimenta bellorum, tam multo sudore et sanguine in potestatem redactas, paucis uerbis, te scilicet, Necessitas, iubente, dimisit.

7.6.2. Eadem Casilinates, obsidione Hannibalis clausos alimentorumque facultate defectos, lora necessariis uinculorum usibus subducta eque scutis detractas pelles feruenti resolutas aqua mandere uoluisti. quid illis, si acerbitatem casus intueare, miserius, si constantiam respicias, fidelius? qui ne a Romanis desciscerent, tali uti cibi genere sustinuerunt, cum pinguissima arua sua fertilissimosque campos moenibus suis subiectos intuerentur. itaque Campanae urbis, quae Punicam feritatem deliciis suis cupide fouit, in propinquo situm Casilinum, + moderarum + uirtute clarum, perseuerantis amicitiae pignore impios oculos uerberauit.

7.6.3. In illa obsidione et fide cum trecenti Praenestini permanerent, euenit ut ex iis quidam murem captum ducentis potius denariis uendere quam ipse leniendae famis gratia consumere mallet. sed, credo, deorum prouidentia et uenditori et emptori quem uterque merebatur exitum attribuit: auaro enim fame consumpto manubiis sordium suarum frui non licuit, aequi animi uir ad salutarem impensam faciendam, care quidem uerum necessarie comparato cibo, uixit.

[100] M. Iunius Brutus Pera, kons. 230, dykt. 216 r.

[101] Togę bramowaną (*toga praetexta*).

[102] Rok 216; świad.: Liv. 23,14,2-3; Flor.1,22, 23; Oros. 4,16,9; Zon. 9,2,3.

[103] T. Otacilius Crassus, pr. 217, 214 r.

[104] A. Cornelius Mammula, pr. 217 r.

[105] Personifikacja konieczności, nieuchronnego losu, *Necessitas*, grecka *Ananke*; bóstwo to występuje w towarzystwie Fortuny; opowiadanie zob. Liv. 23,21,1-4.

[106] Casilinum, miasto w Kampanii, które w 216 r. stawiło Hannibalowi opór.

[107] Tekst zepsuty; opowiadanie zob. Liv.23,19,13; Cic. *inv*. 2,171.

Klęska pod Kannami spowodowała w naszym mieście bardzo wielki zamęt. Marek Juniusz Pera[100], sprawujący wówczas jako dyktator władzę w państwie, nakazał zabrać ze świątyń zdobyte na wrogach łupy, które były poświęcone bóstwom, i przekazać je na potrzeby wojenne. Polecił także uzbroić chłopców, którzy dopiero co założyli togę bramowaną[101], i także zaciągnąć do wojska 6000 ludzi spośród niewolników za długi i spośród skazańców na śmierć. Jeśliby rozważać te fakty same w sobie, byłyby one rzeczywiście czymś wstydliwym, jeśli jednak rozważymy je w aspekcie działania sił konieczności, uznamy je za obronę stosowną do strasznych okoliczności czasu[102].

Z powodu podobnej klęski propretorzy, Otacyliusz[103], zarządzający Sycylią, i Korneliusz Mammula[104], dzierżący władzę nad Sardynią, skarżyli się, że sprzymierzeńcy nie dostarczają ich flocie i wojsku ani pieniędzy, ani żywności. Twierdzili, że nawet nie wiedzą, skąd mogliby to wszystko pobrać. Senat odpisał wówczas, że skarbiec państwowy na tak długotrwałe wydatki nie ma wystarczających środków; niech więc sami pomyślą, w jaki sposób należy zapobiec tej tak wielkiej potrzebie. Cóż innego zrobił senat tym pismem, jak nie to, że wypuścił ster władzy ze swych rąk? Tymi kilkoma słowami stracił Sycylię i Sardynię, hojne żywicielki naszego miasta, stałe punkty oparcia w czasie wojny, zdobyte tak wielkim potem i krwią, stracił, boś ty, Konieczności[105], tak mu nakazała.

7.6.2. Tak samo ty chciałaś, aby mieszkańcy Kasylinum[106], gdy ich miasto zamknął w oblężeniu Hannibal i uniemożliwił zaopatrzenie w żywność, zjadali rzemienie używane do wiązania niezbędnych przedmiotów oraz skóry ściągnięte z tarczy, które w celu rozmiękczenia gotowali w wodzie. Cóż mogło być dla nich bardziej nędznego, jeśli przyjrzeć się goryczy ich losu? Cóż bardziej dla nas wiernego, jeśli wziąć pod uwagę ich stałość? Oni, aby nie odstąpić od Rzymian, znieśli tak marny rodzaj pokarmu, chociaż patrzyli na swoje bardzo żyzne ziemie i urodzajne pola leżące tuż przy murach. Przeto sławne ze swego męstwa[107] Kasylinum, położone blisko kampańskiego miasta[108], które punickiej dzikości mocno sprzyjało swoimi luksusami, kłuło jego zdradzieckie oczy przykładem swojej trwałej przyjaźni.

7.6.3. W takim oblężeniu i wiernej przyjaźni trwało również trzystu mieszkańców Prenesty[109]. Zdarzyło się, że jeden z nich chwycił szczura i wolał go raczej sprzedać za dwieście denarów niż zjeść, aby ulżyć swemu głodowi. Lecz opatrzność bogów, jestem o tym przekonany, i sprzedającemu, i kupującemu zesłała taki los, na jaki sobie każdy z nich zasłużył: chciwiec bowiem zmarł z głodu i nie było mu dane ucieszyć się ze swego brudnego zysku, natomiast rozsądny mąż, który uczynił zbawienny wydatek, przygotował sobie pokarm, drogi wprawdzie, ale wymuszony koniecznością, i ocalił swoje życie.

[108] Waleriusz przez pogardę nie wymienia nazwy miasta. Chodzi tu o Kapuę, miasto w Kampanii, słynne z bogactw i wykwintnego życia, które stanęło po stronie Hannibala.

[109] Rok 216; Praeneste, dzis. Palestrina, jedno z najstarszych miast Lacjum, modna miejscowość wypoczynkowa, często odwiedzana przez bogatych Rzymian; świad. zob.: Strabo 249; Plin. *nat.* 8,222; Front. *strat*. 4,5,20; Liv. 23,19,13-17.

7.6.4. C. autem Mario Cn. Carbone consulibus ciuili bello cum L. Sulla dissidentibus, quo tempore non rei publicae uictoria quaerebatur sed praemium uictoriae res erat publica, senatus consulto aurea atque argentea templorum ornamenta, ne militibus stipendia deessent, conflata sunt: digna enim causa erat, hine an illi crudelitatem suam proscriptione ciuium satiarent, ut di immortales spoliarentur! non ergo patrum conscriptorum uoluntas sed taeterrimae necessitatis truculenta manus illi consulto stilum suum impressit.

7.6.5. Diui Iuli exercitus, id est inuicti ducis inuicta dextera, cum armis Mundam clausisset aggerique extruendo materia deficeretur, congerie hostilium cadauerum quam desiderauerat altitudinem instruxit, eamque tragulis et pilis, quia roboreae sudes deerant, magistra nouae molitionis necessitate usus, uallauit.

7.6.6. Atque ut diuinam filii mentionem caelesti patris recordationi subnectam, cum effusurus se in nostras prouincias Parthorum rex Phraates uideretur, uicinaeque imperio eius regiones subito indicti tumultus denuntiatione quaterentur, tanta in Bosporano tractu commeatus penuria incessit uti sex milibus denariis singula uasa olei, frumentique modiis totidem mancipia permutarentur. Sed amarissimam tempestatem Augusti cura, tutelae tunc terrarum uacans, dispulit.

7.6.ext.1. Cretensibus nihil tale praesidii adfulsit, qui, obsidione Metelli ad ultimam penuriam compulsi, sua iumentorumque suorum urina sitim – torserunt iustius dixerim quam sustentarunt, quia dum uinci timent, id passi sunt quod eos ne uictor quidem pati coegisset.

7.6.ext.2. Numantini autem, a Scipione uallo et aggere circumdati, cum omnia quae famem eorum trahere poterant consumpsissent, ad ultimum humanorum corporum dapibus usi sunt. quapropter capta iam urbe complures inuenti sunt artus et membra trucidatorum corporum sinu suo gestantes. nulla est in his necessitatis excusatio: nam quibus mori licuit, sic uiuere necesse non fuit.

7.6.ext.3. Horum trucem pertinaciam in consimili facinore Calagurritanorum exsecrabilis impietas supergressa est. qui quo perseuerantius interempti Sertori cineribus, obsidionem Cn. Pompei frustrantes, fidem praestarent, quia

[110] Wydarzenia z lat 85-82.

[111] Munda, miasto w Hiszpanii, niedaleko Kordoby, gdzie rozegrała się krwawa bitwa między Cezarem a synami Pompejusza w marcu 45 r.; zob. *bell. Hisp*. 32,1-3; Dio 43,38,4; Flor. 2,13,85.

[112] Ojciec to Cezar, syn to August. Jeden i drugi zaliczony do bóstw.

[113] Phraates IV, 38-3, król Partów.

[114] Q. Caecilius Metellus Creticus, kons. 69 r., w latach 69-67 prowadził wojnę na Krecie w celu wytępienia piratów; może chodzi o miasto Cydonię (Cidonia); wydarzenie skądinąd nieznane.

[115] Rok 133; Numantia zob. wyżej 2,7,1; zob. App. *Ib*. 96,416; Flor. 1,34,14.

7.6.4. Konsulowie Gajusz Mariusz i Gnejusz Karbon w czasie wojny domowej wystąpili przeciw Lucjuszowi Sulli[110]. W tym czasie bynajmniej nie szukano zwycięstwa dla rzeczpospolitej, lecz rzeczpospolita stawała się łupem zwycięzców. Uchwałą senatu wszystkie złote i srebrne ozdoby świątyń zostały stopione na pieniądze, aby nie brakowało ich na żołd dla wojska. Godny doprawdy był to powód, aby ograbić bogów nieśmiertelnych, gdy czy to jedni, czy drudzy chcieli nasycić swoje okrucieństwo przez proskrypcje współobywateli! To nie pragnienie ojców senatorów, lecz zapalczywa ręka niegodziwej konieczności napisała piórem ową uchwałę.

7.6.5. Wojsko boskiego Juliusza, to znaczy niezwyciężona prawica niezwyciężonego wodza, zablokowała miasto Mundę[111]. Kiedy jednak zabrakło materiału, aby zbudować wał obronny, zebrało trupy nieprzyjaciół i z nich go wzniosło aż do pożądanej wysokości. Ponieważ nie dysponowało także palami z twardego drewna, posłużyło się w tym celu oszczepami i włóczniami, bo nauczycielką nowego umocnienia stała się dla niego konieczność, i tak zbudowało szaniec.

7.6.6. Wspomnienie o wyniesionym do nieba ojcu każe mi tu dołączyć wzmiankę o jego boskim synu[112]. Król Partów Fraates[113], jak się wydawało, miał zamiar zająć nasze prowincje. Krainy, które sąsiadowały z jego państwem, mocno zaniepokoiły się nagłą wiadomością o zamieszaniu wojennym. W regionie nad Bosforem wystąpił tak wielki brak żywności, że za jedną baryłkę oliwy płacono sześć tysięcy denarów, a korzec zboża zamieniano na jednego niewolnika. Lecz tę straszliwą burzę rozpędziła troska Augusta, który wówczas miał opiekę nad światem.

7.6.obc.1. Dla Kreteńczyków – niestety – nie zabłysło światło zwiastujące taki ratunek. Podczas blokady Metellus[114] doprowadził ich do zupełnie skrajnego braku środków żywności; swoje bowiem łaknienie – powiedziałbym – nie tyle zaspokajali, ile raczej ze wstrętem znosili, pijąc swój własny i koński mocz. Ze strachu bowiem przed klęską doznali takiego cierpienia, do jakiego nie zmusiłby ich nawet zwycięski wódz.

7.6.obc.2. Numantyjczycy[115] zaś otoczeni przez Scypiona wałem i szańcem, gdy już spożyli wszystko, co mogło zaspokoić ich głód, w końcu sporządzali sobie pokarm z ludzkich ciał. Dlatego po zajęciu miasta napotkano bardzo wielu ludzi, którzy w swoich kieszeniach nosili członki i kawałki z pomordowanych ciał. W tego rodzaju postępowaniu skrajna konieczność nie jest żadnym usprawiedliwieniem, gdyż ci, którzy mogli godnie umrzeć, nie musieli w ten sposób przedłużać swego życia.

7.6.obc.3. W podobnej sytuacji dziki i zacięty upór Numantyjczyków o wiele bardziej przekroczyła zbrodnicza i niegodziwa postawa mieszkańców Kalagurris[116]. Oni, aby tym trwalej dochować wierności prochom zamordowanego Sertoriusza i udaremnić oblężenie Gnejusza Pompejusza, kiedy w mieście nie było już żadnego zwierzęcia, swoje żony i dzieci obrócili na niegodziwy pokarm. Uzbrojeni młodzi ludzie, aby

[116] Rok 72-71; Calagurris. Calagurritani, miasto i jego mieszkańcy, w Hiszpanii, w dolinie górnego Ebro. Tutaj ostro bronili się zwolennicy Sertoriusza (zob. wyżej 1,2,5). Por. Sall. *hist.* 3,86-87; Iuv. 15,93-94; Oros. 5,23,14.

nullum iam aliud in urbe eorum supererat animal, uxores suas natosque ad usum nefariae dapis uerterunt: quoque diutius armata iuuentus uiscera sua uisceribus suis aleret, infelices cadauerum reliquias sallire non dubitauit. en quam aliquis in acie hortaretur ut pro salute coniugum et liberorum fortiter dimicaret! ex hoc nimirum hoste tanto duci poena magis quam uictoria petenda fuit, quia plus uindicatus + libertatis + quam uictus gloriae adferre potuit, cum omne serpentum ac ferarum genus comparatione sui titulo feritatis superarit: nam quae illis dulcia uitae pignora proprio spiritu cariora sunt, ea Calagurritanis prandia atque cenae exstiterunt.

7.

DE TESTAMENTIS QVAE RESCISSA SVNT

7.7.praef. Vacemus nunc negotio quod actorum hominis et praecipuae curae et ultimi est temporis, consideremusque quae testamenta aut rescissa sunt legitime facta, aut cum merito rescindi possent, rata manserunt, quaeue ad alios quam qui exspectabant honorem hereditatis transtulerunt: atque ita ut ea ordine quo proposui exsequar.

7.7.1. Militantis cuiusdam pater, cum de morte filii falsum e castris nuntium accepisset, aliis heredibus scriptis decessit. peractis deinde stipendiis adulescens domum petiit: errore patris impudentia + amicorum + domum sibi clausam repperit: quid enim illis inuerecundius? florem iuuentae pro re publica absumpserat, maximos labores ac plurima pericula tolerauerat, aduerso corpore exceptas ostendebat cicatrices, et postulaba<n>t ut auitos eius lares otiosa ipsi urbi onera possiderent. itaque depositis armis coactus est in foro togatam ingredi militiam. acerbe: cum improbissimis enim heredibus de paternis bonis apud centumuiros contendit. omnibusque non solum consiliis sed etiam sententiis superior discessit.

7.7.2. Item M. Annei Carseolani splendidissimi equitis Romani filius, a Sufenate auunculo suo adoptatus, testamentum naturalis patris, quo praeteritus erat, apud centumuiros rescidit, cum in eo Tullianus Pompei Magni familiaris ipso

[117] Tekst niepewny.
[118] Tekst zepsuty.
[119] Blizna z przodu jest świadectwem bohaterstwa.
[120] Tekst niepewny.
[121] Tekst niepewny.
[122] *Centumviri*, kolegium stu mężów sądzących sprawy cywilne.
[123] Zob. Cic. *de or.* 1,175, 245; Plin, *ep.* 6,33,5.
[124] M. Anneius Carseolanus i jego syn, tak jak i brat matki Sufenas, postacie bliżej nieznane.

mogli dłużej swoje ciało karmić ciałem swoich bliskich, nie wahali się nawet posolić nieszczęsnych resztek trupów. Oto jak ktoś może w boju zachęcać, by dzielnie walczyć w obronie swoich żon i dzieci! Tak więc znakomity nasz wódz został więc zmuszony takiemu wrogowi raczej wymierzyć karę niż starać się go zwyciężyć. Większą bez wątpienia chwałę mógł osiągnąć przez ukaranie jego swawoli[117] niż przez zwycięstwo nad nim, gdyż w porównaniu z wszelkim rodzajem węży i dzikich zwierząt jego zdziczenie było dużo większe. Albowiem dla tych pierwszych owe miłe zadatki ich dalszego trwania są im droższe nad ich własne życie, a dla mieszkańców Kalagurris stały się one potrawą na śniadania i obiady.

7.

O UNIEWAŻNIONYCH TESTAMENTACH

7.7.wst. Pragniemy teraz zająć się sprawą, która w działaniach ludzi jest i przedmiotem szczególnej troski, i zarazem ostatnim zadaniem ich życia. Chcemy mianowicie przyjrzeć się, jakie testamenty już to zostały unieważnione, mimo że spisano je prawomocnie, już to nabrały ważności, chociaż zgodnie z prawem można było je anulować. Zastanowimy się także, które z nich zaszczyt dziedziczenia przeniosły na innych, a nie na tych, którzy się ich spodziewali. Kwestie te przedstawię w takim porządku, jaki tu właśnie zaproponowałem.

7.7.1. Ojciec pewnego żołnierza otrzymał z wojskowego obozu fałszywą informację, że zmarł jego syn. Majątek zapisał więc na innych spadkobierców i rozstał się z tym światem. Gdy młody człowiek odbył służbę wojskową, podążył do rodzinnego domu. Jednak z powodu ojcowskiego błędu i bezczelności przyjaciół[118] zastał dom dla siebie zamknięty. Cóż nad to może być bardziej niegodziwego? Kwiat swojej młodości poświęcił dla dobra rzeczpospolitej, zniósł dla niej bardzo wielkie trudy, naraził się na mnóstwo niebezpieczeństw, pokazywał z przodu na swym ciele blizny po ranach otrzymanych w boju[119]. I on miał postulować[120], ażeby dom jego przodków posiadali ci, którzy w swym lenistwie byli ciężarem dla samego miasta![121] Kiedy odłożył broń wojenną, jako cywil zmuszony był podjąć walkę w sądzie na Forum. Przykre to! Przyszło mu bowiem przed kolegium centumwirów[122] zmagać się z niegodziwymi spadkobiercami jego ojcowskiego majątku. Wyszedł jednak zwycięsko, i to nie tylko ze względu na zgodny pogląd wszystkich członków, ale także na ich jednomyślny wyrok[123].

7.7.2. Syn znakomitego ekwity rzymskiego, Marka Annejusza Karseolana[124], adoptowany przez swego wuja Sufenasa, unieważnił przed kolegium centumwirów testament naturalnego ojca, w którym został pominięty. Jako spadkobiercę bowiem wpisano w nim Tulliana[125], zaufanego człowieka Pompejusza Wielkiego, czego zresztą sam Pompe-

[125] Tullianus, bliżej nieznany.

quidem Pompeio signatore heres scriptus esset. itaque illi in iudicio plus cum excellentissimi uiri gratia quam cum parentis cineribus negotii fuit. ceterum quamuis utraque haec aduersus nitebantur, tamen paterna bona obtinuit: nam L. quidem Sextilius et P. Popillius, quos M. Anneius sanguine sibi coniunctos eadem ex parte qua Tullianum heredes fecerat, sacramento cum adulescentulo contendere ausi non sunt, tametsi praecipuis eo tempore Magni uiribus ad defendendas tabulas testamenti inuitari poterant, et aliquantum adiuuabat heredes quod M. Anneius in Sufenatis familiam ac sacra transierat. sed artissimum inter homines procreationis uinculum patris simul uoluntatem et principis auctoritatem superauit.

7.7.3. C. autem Tettium a patre infantem exheredatum, Petronia matre, quam Tettius, quoad uixit, in matrimonio habuerat, natum, diuus Augustus in bona paterna ire decreto suo iussit, patris patriae animo usus, quoniam Tettius in proprio lare procreato filio summa cum iniquitate paternum nomen abrogauerat.

7.7.4. Septicia quoque, mater Trachalorum Ariminensium, irata filiis, in contumeliam eorum, cum iam parere non posset, Publicio seni admodum nupsit, testamento etiam utrumque praeteriit. a quibus aditus diuus Augustus et nuptias mulieris et suprema iudicia improbauit: nam hereditatem maternam filios habere iussit, dotem, quia non creandorum liberorum causa coniugium intercesserat, uirum retinere uetuit. si ipsa Aequitas hac de re cognosceret, potuitne iustius aut grauius pronuntiare? spernis quos genuisti, nubis effeta, testamenti ordinem uiolento animo confundis, neque erubescis ei totum patrimonium addicere cuius pollincto iam corpori marcidam senectutem tuam substrauisti. ergo dum sic te geris, ad inferos usque caelesti fulmine adflata es.

7.7.5. Egregia C. quoque Calpurni Pisonis praetoris urbis constitutio: cum enim ad eum Terentius ex octo filiis, quos in adulescentiam perduxerat, ab uno in adoptionem dato exheredatum se querellam detulisset, bonorum adulescentis possessionem ei dedit, heredesque lege agere passus non est. mouit profecto Pisonem patria maiestas, donum uitae, beneficium educationis, sed aliquid etiam flexit circumstantium liberorum numerus, quia cum patre septem fratres impie exheredatos uidebat.

7.7.6. Quid? Mamerci Aemili Lepidi consulis quam graue decretum! Genucius quidam Matris Magnae Gallus a Cn. Oreste praetore urbis impetrauerat ut

[126] L. Sextilius i P. Popillius, bliżej nieznani; także o wydarzeniu skądinąd nie wiadomo.

[127] C. Tettius, bliżej nieznany.

[128] Trachali, bliżej nieznani mieszkańcy Ariminum (dzis, Rimini), miasta w Umbrii nad Adriatykiem; zob. Festus 504L.

[129] *Aequitas*, personifikacja sprawiedliwości, bezstronności, humanizmu.

[130] Prawdopodobnie w 70 r.; C. Calpurnius Piso, zob. wyżej 3,8,3.

[131] Mam. Aemilius Lepidus, kons. 77 r.; był on w tym czasie *princeps senatus*, czyli senatorem, figurującym na liście jako numer 1, pierwszy zabierał głos w postawionej kwestii, cieszył się dużym autorytetem, wybierany był na okres pięciu lat.

jusz był świadkiem. W tym więc procesie miał on do czynienia bardziej z wpływami znakomitego męża niż z prochami ojca. Odzyskał jednak majątek ojcowski, mimo że stawiał opór tym dwom stronom. Lucjusz Sekstiliusz bowiem i Publiusz Popilliusz[126], krewni Marka Annejusza, byli spadkobiercami na równi z Tullianem, lecz nie odważyli się pod przysięgą walczyć z młodym człowiekiem, chociaż w tym czasie nadzwyczajne wpływy Pompejusza Wielkiego mogły ich do tego zachęcać, a także spadkobierców nieco wspierało to, że Marek Annejusz przeszedł do rodziny Sufenasa i jego świętych bóstw. Jednakże bardzo ścisła z natury więź rodzicielstwa odniosła zwycięstwo zarówno nad wolą ojca, jak i powagą wielkiego męża stanu.

7.7.3. Gajusz Tettiusz[127] jeszcze jako dziecko został przez ojca wydziedziczony. Jego matką była Petronia, z którą Tettiusz żył w związku małżeńskim aż do śmierci. Boski August swoim dekretem kazał mu przejąć ojcowskie dobra, a uczynił to mocą swego tytułu „ojca ojczyzny". Tettiusz bowiem, który spłodził syna we własnym domu, dopuścił się największej niegodziwości, kiedy odmówił mu prawa do ojcowskiego nazwiska.

7.7.4. Septicja, matka Trachalów z Ariminum[128], zagniewana na swoich synów, chcąc ich znieważyć, gdy już nie mogła rodzić, wyszła za mąż za Publicjusza, całkiem starego człowieka. Także w testamencie pominęła jednego i drugiego syna. Ci udali się więc ze skargą do boskiego Augusta, który i ślub kobiety, i jej ostatnie postanowienia uznał za nieważne; nakazał, aby matczyny spadek dać synom, a mężowi zabronił wziąć jej posag, ponieważ małżeństwo nie zostało zawarte w celu rodzenia dzieci. Gdyby sama Sprawiedliwość[129] rozpoznawała tę sprawę, czyż mogłaby wydać sprawiedliwszy i surowszy wyrok? Ty, matka, gardzisz tymi, których urodziłaś, bierzesz ślub, nie mogąc już rodzić, przez swoją złość burzysz zasadę testamentu i nie wstydzisz się przekazać całego majątku temu, którego ciało podobne jest do zwłok, i poświęcić mu swoją uwiędłą starość! Przeto tak się zachowując, zostałaś piorunem z nieba zdmuchnięta aż do samych podziemi.

7.7.5. Wspaniałe postanowienie wydał także pretor miejski, Gajusz Kalpurniusz Pizon[130]. Niejaki Terencjusz mianowicie wniósł przed nim skargę, że spośród jego ośmiu synów, których wychowywał do wieku dojrzałego, jeden, którego oddał w adopcję, pozbawił go dziedzictwa. Pizon przyznał mu prawo posiadania dóbr tegoż syna i nie pozwolił, by spadkobiercy toczyli o nie sprawę w sądzie. Motywami, którymi kierował się Pizon w takim rozstrzygnięciu, były zapewne godność ojcowska, przekazanie daru życia oraz dobrodziejstwo wychowania. Lecz w jakimś stopniu wrażenie na nim zrobiła także liczba otaczających go synów, gdyż widział siedmiu braci razem z ojcem niegodziwie wydziedziczonych.

7.7.6. Cóż? Jakże surowy dekret wydał konsul Mamerkus Emiliusz Lepidus![131] Genucjusz, pewien kapłan-gallus[132] Wielkiej Macierzy, u pretora miejskiego, Gnejusza

[132] Gallus, kapłan Kybeli (Wielkiej Macierzy); kapłani ci w orgiastycznym szale pozbawiali siebie męskości i stąd żartobliwie zwano ich też *Gallae* (*Galla*).

restitui se in bona Naeui Ani iuberet, quorum possessionem secundum tabulas testamenti ab ipso acceperat. appellatus Mamercus a Surdino, cuius libertus Genucium heredem fecerat, praetoriam iurisdictionem abrogauit, quod diceret Genucium amputatis sui ipsius sponte genitalibus corporis partibus neque uirorum neque mulierum numero haberi debere. conueniens Mamerco conueniens principi senatus decretum, quo prouisum est ne obscena Genuci praesentia inquinataque uoce tribunalia magistratuum sub specie petiti iuris polluerentur.

7.7.7. Multo Q. Metellus praetorem urbanum seueriorem egit quam Orestes gesserat. qui Vecilio lenoni, bonorum Vibieni possessionem secundum tabulas testamenti petenti, non dedit, quia uir nobilissimus et grauissimus fori ac lupanaris separandam condicionem existimauit, nec aut factum illius comprobare uoluit, qui fortunas suas in stabulum contaminatum proiecerat, aut huic tamquam integro ciui iura reddere, qui se ab omni honesto uitae genere abruperat.

8.

QVAE RATA MANSERVNT CVM CAVSAS HABERENT CVR RESCINDI POSSENT

7.8.praef. His rescissorum testamentorum exemplis contenti, attingamus ea quae rata manserunt, cum causas haberent propter quas rescindi possent.

7.8.1. Quam certae quam etiam notae insaniae Tuditanus! utpote qui populo nummos sparserit, togamque uelut tragicam uestem in foro trahens maximo cum hominum risu conspectus fuerit, ac multa his consentanea fecerit. testamento + filium + instituit heredem, quod Ti. Longus sanguine ei proximus hastae iudicio subuertere frustra conatus est: magis enim centumuiri quid scriptum esset in tabulis quam quis eas scripsisset considerandum existimauerunt.

7.8.2. Vita Tuditani demens, Aebutiae autem, quae L. Meneni Agrippae uxor fuerat, tabulae testamenti plenae furoris: nam cum haberet duas simillimae probitatis filias Plaetoriam et Afroniam, animi sui potius inclinatione prouecta quam ullis alterius iniuriis aut officiis commota, Plaetoriam tantum modo heredem instituit: filiis etiam Afroniae ex admodum amplo patrimonio uiginti milia nummum legauit. Afronia tamen cum sorore sacramento contendere

[133] Cn. Aufidius Orestes, pr. 77 r.
[134] L. Naevius Surdinus, bliżej nieznany.
[135] Q. Caecilius Metellus Celer, kons. 60, pr. 63; według innych Creticus, kons. 67 r.
[136] Forum było ośrodkiem życia publicznego i państwowego.
[137] Sempronius Tuditanus, bliżej nieznany.
[138] Tekst niepewny.

Orestesa[133], osiągnął to, że ten nakazał przywrócić mu prawa do dóbr Newiusza Aniusza, które otrzymał od niego w posiadanie na mocy testamentu. Surdinus[134], którego wyzwoleniec uczynił Genucjusza spadkobiercą, odwołał się do Mamerka. Ten unieważnił wyrok pretora. Uzasadnił zaś tym, że Genucjusz, który dobrowolnie pozbawił się narządów rodnych, nie może być zaliczony ani do mężczyzn, ani do kobiet. Orzeczenie to było godne Mamerka, godne pierwszego męża w senacie. Dzięki temu bowiem nie dopuszczono, aby urzędowy trybunał pod przykrywką szukania sprawiedliwości został skalany wstrętną obecnością Genucjusza i jego nienormalnym głosem.

7.7.7. Kwintus Metellus[135] o wiele surowiej sprawował urząd pretora miejskiego, niż czynił to Orestes. Nie przyznał on stręczycielowi Wecyliuszowi prawa dziedziczenia majątku Wibiena, mimo że ubiegał się o nie zgodnie z brzmieniem testamentu. Znakomity i pełen powagi mąż uważał, że zadania wykonywane na Forum[136] należy oddzielić od zadań lupanarów. Nie chciał więc ani aprobować czynu człowieka, który swój majątek przeznaczył na dom nierządu, ani temu, kto oderwał się od wszelkiego rodzaju szlachetnego życia, przyznać prawa niby zacnemu obywatelowi.

8.

O WAŻNYCH TESTAMENTACH, MIMO ŻE ISTNIAŁ POWÓD ICH ANULOWANIA

7.8.wst. Zadowalając się wyżej przykładami na unieważnianie testamentów, poruszymy teraz kwestię ich ważności, mimo że istniały powody, dla których można było je obalić.

7.8.1. Jakże pewne, nawet jakże znane było szaleństwo Tuditana![137] Chociaż hojnie rozrzucał pieniądze wśród ludzi i togę nosił na Forum jakby jakiś strój tragika, stał się jednak wielkim pośmiewiskiem ludzi. A uczynił jeszcze wiele innych dziwactw podobnych do wyżej wspomnianych. W testamencie jako swego spadkobiercę wyznaczył syna[138]. Tyberiusz Longus[139], najbliższy jego krewny, daremnie usiłował przed sądem obalić ów testament. Centumwirowie bowiem uważali, że bardziej należy trzymać się tego, co napisano na kartach testamentu, niż tego, kto to napisał.

7.8.2. Szalone było życie Tuditana, ale karty testamentu Ebutii, żony Lucjusza Meneniusza Agrypy[140], pełne były wściekłości. Miała ona mianowicie dwie córki, Pletorię i Afronię, tyle samo warte co ona. Kierując się raczej kaprysem swego serca niż motywem czyjejś krzywdy czy jakiegoś zobowiązania, tylko Pletorię ustanowiła spadkobierczynią; dzieciom Afronii ze swojego bardzo dużego majątku zapisała jedynie 20 tysięcy sesterców. Afronia jednak nie chciała z siostrą procesować się za wszelką cenę. Uważała bowiem, że będzie lepiej, jeśli testament matki uhonoruje ze spokojem,

[139] Ti. Sempronius Longus, bliżej nieznany; por. Cic. *ac.* 2,89; Phil. 3,16; Lact. *inst.* 3,23,7.
[140] L. Menenius Agrippa, bliżej nieznany, żona Aebutia, córki Pletoria i Afronia.

noluit, testamentumque matris patientia honorare quam iudicio conuellere satius esse duxit, eo se ipso indigniorem iniuria ostendens quo eam aequiore animo sustinebat.

7.8.3. Minus mirandum errorem muliebrem Q. Metellus fecit: is namque plurimis et celeberrimis eiusdem nominis uiris in urbe nostra uigentibus, Claudiorum etiam familia, quam artissimo sanguinis uinculo contingebat, florente, Carrinatem solum heredem reliquit, nec hac re testamentum eius quisquam attemptauit.

7.8.4. Item Pompeius Reginus uir transalpinae regionis, cum testamento fratris praeteritus esset et ad coarguendam iniquitatem eius binas tabulas testamentorum suorum in comitio incisas, habita utriusque ordinis maxima frequentia, recitasset, in quibus magna ex parte heres frater erat scriptus, praelegabaturque ei centiens et quinquagiens sestertium, multum ac diu inter adsentientes indignationi suae amicos questus, quod ad hastae iudicium attinuit, cineres fratris quietos esse passus est. et erant ab eo instituti heredes neque sanguine Regino pares neque proximi, sed alieni et humiles, ut non solum flagitiosum silentium sed etiam praelatio contumeliosa uideri posset.

7.8.5. Aeque felicis impunitatis, sed nescio an taetrioris haec delicti testamenta.

QVAE ADVERSVS OPINIONES HOMINVM HEREDES HABVERVNT

Q. Caecilius, L. Luculli promptissimo studio maximaque liberalitate et honestum dignitatis gradum et amplissimum patrimonium consecutus, cum prae se semper tulisset unum illum sibi esse heredem, moriens etiam anulos ei suos tradidisset, Pomponium Atticum testamento adoptauit omniumque bonorum heredem reliquit. sed fallacis et insidiosi cadauer populus Romanus, ceruicibus reste circumdatis, per uias traxit. itaque nefarius homo filium quidem et heredem habuit quem uoluit, funus autem et exsequias quales meruit.

7.8.6. Neque aliis dignus fuit T. Marius Vrbinas, qui ab infimo militiae loco beneficiis diui Augusti imperatoris ad summos castrensis honores perductus eorumque uberrimis quaestibus locuples factus, non solum ceteris uitae tem-

[141] Q. Caecilius Metellus Nepos, kons. 57 r.

[142] C. Carrinas, kons. zast. 43 r.

[143] Pompeius Reginus, bliżej nieznany; niektórzy przyjmują, że jest to T. Pompeius, mieszkaniec Galii Zaalpejskiej, którego wspomina Varro, *rust.* 3,12,2.

[144] Q. Caecilius, ekwita, wuj Tytusa Pomponiusza Attyka, uczonego i wydawcy.

[145] L. Licinius Lucullus, kons. 77 r., polityk, wódz, jego bogactwa stały się przysłowiowe, opiekun sztuk i nauk.

niż miałaby go w sądzie obalić. Z im większym spokojem znosiła tę krzywdę, tym bardziej pokazywała, że na nią nie zasłużyła.

7.8.3. Powyższą pomyłkę kobiety Kwintus Metellus[141] uczynił mniej godną podziwu. On bowiem, mimo że w naszym mieście żyło wielu znakomitych mężów o tym imieniu, a także rodzina Klaudiuszów, z którą był związany bardzo bliskim pokrewieństwem, jedynym spadkobiercą uczynił Karrinasa[142]. I nikt w tej sprawie nie przyczepił się do jego testamentu.

7.8.4. Podobnie Pompejusz Reginus[143], mieszkaniec regionu zaalpejskiego, został pominięty w testamencie swego brata. Aby wykazać zawartą w nim niesprawiedliwość, wyjął i przeczytał dwie tabliczki z jego testamentów, czemu przysłuchiwał się ogromny tłum ludzi z jednego i drugiego stanu. W tych testamentach jako spadkobierca przeważnie figurował brat, któremu jeszcze przed oficjalnym sporządzeniem testamentu zapisał 15 milionów sesterców. Wiele i długo żalił się on wśród przyjaciół, zresztą przytakujących jego oburzeniu, że sprawa ta przynależy do sądu, ale pozwolił prochom brata spoczywać w pokoju. A przecież brat ustanowił spadkobiercami ludzi, którzy pokrewieństwem nie byli Reginowi ani równi, ani bardzo bliscy, gdyż byli to ludzie obcy i niskiego pochodzenia. Można więc było widzieć w tym wszystkim nie tylko ubliżające przemilczenie jego osoby, ale nawet poniżenie uwłaczające mu doborem spadkobierców.

7.8.5. Następujące przykłady uchybienia w tej materii ukazują tyleż samo pomyślnego co i bezkarnego procederu, ale który może jest jeszcze bardziej odrażający.

TESTAMENTY, KTÓRE POSIADAŁY SPADKOBIERCÓW NIE AKCEPTOWANYCH PRZEZ OPINIĘ

Kwintus Cecyliusz[144] dzięki ogromnej przychylności i hojności Lucjusza Lukullusa[145] osiągnął i zaszczytny stopień godności, i kolosalny spadek. Wszystkim stale ogłaszał, że jedynym jego spadkobiercą będzie Lukullus i umierając jemu podarował swoje pierścienie. A jednak w testamencie adoptował Pomponiusza Attyka i to jego ustanowił spadkobiercą wszystkich swoich dóbr. Za to lud rzymski powrozem obwiązał szyję zwłok fałszywego i zdradliwego człowieka i ciągnął je przez ulice miasta[146]. Ten niegodziwiec miał wprawdzie syna i spadkobiercę takiego, jak chciał, ale pogrzeb i ceremonie z nim związane takie, na jakie sobie zasłużył.

7.8.6. I nie był lepszy od innych Tytus Mariusz z Urbinum[147]. Dzięki łaskawości boskiego cesarza Augusta został on wyniesiony ze zwykłego żołnierza do najwyższych godności wojskowych. Dzięki hojnemu wynagradzaniu na tych stanowiskach stał się człowiekiem bogatym. Nie tylko przez całe swoje życie głosił, że majątek pozostawi

[146] Rok 58; świad.: Nep. *Att.* 5,1-2; Cic. *Att.* 3,20,1-2.

[147] T. Marius z Urbinum, miasta w płn. Umbrii, rzymski dowódca z czasów Augusta.

poribus ei se fortunas suas relinquere a quo acceperat praedicauit, sed etiam pridie quam exspiraret idem istud ipsi Augusto dixit, cum interim ne nomen quidem eius tabulis testamenti adiecit.

7.8.7. L. autem Valerius, cui cognomen Heptachordo fuit, togatum hostem Cornelium Balbum expertus, utpote opera eius et consilio compluribus priuatis litibus uexatus, ad ultimumque subiecto accusatore capitali crimine accusatus, praeteritis aduocatis et patronis suis solum heredem reliquit. nimirum consternatio + quae + animum eius transuersum egit: amauit enim sordes suas et dilexit pericula et damnationem uotis expetiuit, auctorem harum rerum beniuolentia propulsatorem odio insecutus.

7.8.8. T. Barrus Lentulo Spintheri, cuius amantissimum animum liberalissimamque amicitiam senserat, decedens anulos suos perinde atque unico heredi tradidit, quem nulla ex parte heredem relinquebat. quantum illo momento temporis conscientia, si modo uires quas habere creditur possidet, a taeterrimo homine supplicium exegit! inter ipsam enim fallacis et ingratae culpae cogitationem spiritum posuit, quasi tortore aliquo mentem eius intus cruciante, quod animaduertebat e uita ad mortem transitum suum et superis dis inuisum esse et inferis detestabilem futurum.

7.8.9. M. uero Popillius senatorii ordinis Oppium Gallum, ab ineunte aetate familiarissimum sibi, moriens pro uetusto iure amicitiae et uoltu benigno respexit et uerbis magnum prae se amorem ferentibus prosecutus est, unum etiam de multis qui adsidebant ultimo complexu et osculo dignum iudicauit; super quae anulos quoque suos ei tradidit, uidelicet ne quid ex ea hereditate quam non erat aditurus amitteret. quos Oppius, uir diligens sed morientis amici plenum contumeliae ludibrium, in locellum repositos et a praesentibus adsignatos diligentissime heredibus illius exheres ipse reddidit. quid hoc ioco inhonestius aut quid intempestiuius? senator populi Romani curia egressus, homo uitae fructibus continuo cariturus, sanctissima iura familiaritatis, morte pressis oculis et spiritu supremos anhelitus reddente, scurrili lusu suggillanda sibi desumpsit.

[148] Informacje skądinąd nieznane.
[149] L. Valerius Flaccus Heptachordus, pr. 63 r.; L. Cornelius Balbus, kons. zast. 40 r.
[150] Tekst zepsuty.
[151] Zob. przypis w wyd. Shecleton Bailey 2, s. 184 n.; *RE* 8A 34-36.
[152] T. Barrus, u innych Barrulus, postać bliżej nieznana.
[153] P. Cornelius Lentulus Spinther, kons. 57 r., zob. wyżej 2,4,6.

temu, od którego go otrzymał, i jeszcze w przeddzień śmierci to samo powiedział Augustowi. Tymczasem w testamencie nawet nie przytoczył jego imienia.[148]

7.8.7. Lucjusz Waleriusz z przydomkiem Heptachordus miał wroga w zwykłym obywatelu, Korneliuszu Balbusie[149]. Przez jego działanie i knowania stale był wplątywany w niezliczone procesy cywilne. W końcu podstawiony oskarżyciel wytoczył mu sprawę kryminalną. Waleriusz jednak w testamencie pominął swoich doradców prawnych i obrońców, a jedynym spadkobiercą uczynił Balbusa. Takie zaiste przerażenie ogarnęło jego przewrotną duszę[150]: kochał bowiem swoją hańbę, miłował niebezpieczne procesy, życzył sobie skazującego wyroku i do niego dążył[151]. Dlatego sprawcę tych wszystkich nieszczęść obdarzył swoją życzliwością, a tego, który się im przeciwstawiał, ścigał nienawiścią.

7.8.8. Tytus Barrus[152], umierając, swoje pierścienie przekazał Lentulusowi Spintherowi[153], jakoby jedynemu spadkobiercy. Cieszył się jego ogromną życzliwością i bardzo szlachetną przyjaźnią. Nie uczynił go jednak dziedzicem żadnej części majątku. Jakąż więc karę musiałaby tak bardzo wstrętnemu człowiekowi wymierzyć jego świadomość w ostatniej chwili jego życia, gdyby tylko posiadała siły, które się jej przypisuje! On bowiem wyzionął ducha wśród samych myśli o swojej winie pełnej zdrady i niewdzięczności, jakby od wewnątrz jakiś kat dręczył jego umysł. Musiał także zauważyć, że jego przejście z życia do śmierci i dla bóstw niebiańskich jest nienawistne, i dla podziemnych będzie haniebne.

7.8.9. Marek Popilliusz, przedstawiciel stanu senatorskiego, miał od samego początku młodzieńczych lat bardzo zażyłe stosunki z Oppiuszem Gallusem[154]. W chwili śmierci ze względu na dawne prawa przyjaźni i wejrzał na niego miłym obliczem, i wypowiedział słowa o wielkiej do niego przyjaźni. Spośród wielu, którzy go otaczali, jego samego uhonorował też swoim ostatnim uściskiem i pocałunkiem. Ponadto jemu przekazał również swoje pierścienie, ma się rozumieć po to, aby nic nie stracił z tego spadku, którego nie miał otrzymać. Oppiusz, człowiek sumienny, owe pierścienie, pośmiewisko pełne zniewagi urządzone mu przez umierającego przyjaciela, złożył do skrzyneczki, którą kazał tamże obecnym jak najstaranniej opieczętować. Następnie wręczył ją spadkobiercom Popilliusza, sam będąc wydziedziczony z wszystkiego.

Czyż istnieje coś bardziej haniebnego i coś bardziej w danej chwili niestosownego od tego żartu? Oto senator, który opuścił Kurię narodu rzymskiego, człowiek, który niebawem straci owoce swego życia, najświętsze prawa przyjaźni, wybrał dla siebie błazeńskie żarty, gdy śmierć zamknęła mu już oczy i wydawał z siebie ostatnie tchnienia!

[154] M. Popillius, sen., i Oppius Gallus, jego przyjaciel, bliżej nieznani.

LIBER OCTAVVS

1.

INFAMES REI QVIBVS DE CAVSIS ABSOLVTI AVT DAMNATI SINT

8.1.praef. Nunc, quo aequiore animo ancipites iudiciorum motus tolerentur, recordemur inuidia laborantes pro quibus causis aut absoluti sint aut damnati.

8.1.abs.1. M. Horatius, interfectae sororis crimine a Tullo rege damnatus, ad populum prouocato iudicio absolutus est. quorum alterum atrocitas necis mouit, alterum causa flexit, quia immaturum uirginis amorem seuere magis quam impie punitum existimabat. itaque forti punitione liberata fratris dextera tantum consanguineo quantum hostili cruore gloriae haurire potuit.

8.1.abs.2. Acrem se tunc pudicitiae custodem populus Romanus, postea plus iusto placidum iudicem praestitit. cum a Libone tribuno plebis Ser. Galba pro rostris uehementer increparetur, quod Lusitanorum magnam manum interposita fide praetor in Hispania interemisset, actionique tribuniciae M. Cato ultimae senectutis oratione sua, quam in Origines rettulit, suscriberet, reus, pro se iam nihil recusans, paruulos liberos suos et Gali sanguine sibi coniunctum filium flens commendare coepit, eoque facto mitigata contione qui omnium consensu periturus erat paene nullum triste suffragium habuit. misericordia ergo illam quaestionem, non aequitas rexit, quoniam quae innocentiae tribui nequierat absolutio, respectui puerorum data est.

8.1.abs.3. Consentaneum quod sequitur. A. Gabinius in maximo infamiae suae ardore suffragiis populi C. Memmio accusatore subiectus, abruptae esse spei uidebatur, quoniam et accusatio partes suas plene exhibebat et defensio-

[1] Ludzie uwolnienie od kary.

[2] Tullus Hostilius, zob. wyżej 3,4,1; M. Horatius zob. wyżej 6,3,6; tamże świadectwa.

[3] Siostra była narzeczoną jednego z Kuriacjuszów, którego na wojnie w pojedynku zabił brat, Marek Horacjusz. Zginęła, ponieważ opłakiwała śmierć ukochanego; zob. Liv. 1,25-26.

[4] L. Scribonius Libon, tr. lud. z 149 r.

[5] Ser. Sulpicius Galba, zob. wyżej 6,4,2.; świad. zob. *RE* 4A 762 n.

[6] Katon zmarł w 149 r.; *Origines* – „Początki" to pierwsza historia Rzymu napisana po łacinie.

[7] Inni piszą – Gallusa.

Księga ósma

1.

Z JAKICH POWODÓW HANIEBNI LUDZIE ZOSTALI UWOLNIENI OD KARY ALBO SKAZANI?

8.1.wst. Teraz zaś, abyśmy z większym spokojem mogli znieść chwiejne rozstrzygnięcia sądów, pragniemy przypomnieć, na jakich podstawach ludzie znienawidzeni za swoje czyny, już to zostali uwolnieni od kary, już to ją ponieśli.

8.1.uwol.1.[1] Król Tullus[2] skazał na śmierć Marka Horacjusza za to, że zamordował swoją siostrę. Kiedy ten odwołał się do sądu przed ludem, nie poniósł kary. Król był mocno poruszony okrucieństwem tej zbrodni, lud zaś dał się zmiękczyć jej motywem, ponieważ uważał, że przedwczesna miłość dziewczyny spotkała się wprawdzie ze zbyt surową karą, ale nie bez słusznego powodu[3]. Braterska więc prawica, uwolniona od winy, mogła za odważne wymierzenie kary czerpać tyle chwały z przelanej krwi siostrzanej, ile z nieprzyjacielskiej.

8.1.uwol.2. Lud rzymski w tym wypadku okazał się surowym stróżem niewieściej cnoty, w poniższym jednak stał się sędzią ponad miarę łagodnym. Trybun ludowy, Libon[4], przed mównicą na Forum gwałtownie oskarżał Serwiusza Galbę[5] za to, że jako pretor w Hiszpanii wymordował wielką gromadę Luzytanów, mimo danego im poręczenia. Marek Katon[6], starzec w bardzo już podeszłym wieku, swoją mową, którą umieścił w *Origines,* podpisał się pod skargą trybuna. Oskarżony nie wypowiedział już żadnego słowa na swoją obronę, lecz jedynie z płaczem zaczął polecać opiece sędziów swoje małe dzieci i syna Galusa[7], który był z nim spokrewniony. Fakt ten spowodował, iż złagodniało zgromadzenie ludu: ten, który prawie miał ponieść karę śmierci, nie otrzymał żadnego głosu skazującego. Procesem tym więc kierowało miłosierdzie, a nie sprawiedliwość, gdyż uwolnienia od kary udzielono ze względu na dzieci, a nie na niewinność oskarżonego.

8.1.uwol.3. Podobny wypadek przedstawia to, co opisuję niżej. Aulus Gabiniusz[8], kiedy jego haniebne czyny wywołały bardzo wielkie oburzenie, został wezwany przed sąd ludu z oskarżenia Gajusza Memmiusza[9]. Wydawało się, że jego sprawa była całkiem beznadziejna. Bo i na oskarżenie były niezbite dowody, i punkty obrony opierały

[8] A. Gabinius, zob. wyżej 4,1,15.
[9] C. Memmius, tr. lud. 54 r.

nis praesidia inualida fide nitebantur, et qui iudicabant ira praecipiti poenam hominis cupide expetebant. igitur uiator et carcer ante oculos obuersabantur, cum interim omnia ista propitiae fortunae interuentu dispulsa sunt: filius namque Gabini Sisenna consternationis impulsu ad pedes se Memmi supplex prostrauit, inde aliquod fomentum procellae petens unde totus impetus tempestatis eruperat. quem truci uoltu a se uictor insolens repulsum, excusso e manu anulo, humi iacere aliquamdiu passus est. quod spectaculum fecit ut Laelius tribunus plebis adprobantibus cunctis Gabinium dimitti iuberet, ac documentum daretur neque secundarum rerum prouentu insolenter abuti neque aduersis <prae>propere debilitari oportere: idque proximo exemplo aeque patet.

8.1.abs.4. Ap. Claudius, nescio religionis maior an patriae iniuria, si quidem illius uetustissimum morem neglexit, huius pulcherrimam classem amisit, infesto populo obiectus, cum effugere debitam poenam nullo modo posse crederetur, subito coorti imbris beneficio tutus fuit a damnatione: discussa enim quaestione aliam uelut dis interpellantibus de integro instaurari non placuit. ita cui maritima tempestas causae dictionem contraxerat, caelestis salutem attulit.

8.1.abs.5. Eodem auxilii genere Tucciae uirginis Vestalis, incesti criminis reae, castitas infamiae nube obscurata emersit. quae conscientia certa sinceritatis suae spem salutis ancipiti argumento ausa petere est: arrepto enim cribro 'Vesta' inquit, 'si sacris tuis castas semper admoui manus, effice ut hoc hauriam e Tiberi aquam et in aedem tuam perferam.' audaciter et temere iactis uotis sacerdotis rerum ipsa natura cessit.

8.1.abs.6. Item L. Piso a L. Claudio Pulchro accusatus, quod graues et intolerabiles iniurias sociis intulisset, haud dubiae ruinae metum fortuito auxilio uitauit: namque per id ipsum tempus quo tristes de eo sententiae ferebantur, repentina uis nimbi incidit, cumque prostratus humi pedes iudicum oscularetur, os suum caeno repleuit. quod conspectum totam quaestionem a seueritate ad clementiam et mansuetudinem transtulit, quia satis iam graues eum poenas sociis dedisse arbitrati sunt, huc deductum necessitatis ut abicere se tam suppliciter aut attollere tam deformiter cogeretur.

[10] *Lictor* (*viator*) to słudzy najwyższych urzędników.

[11] Gabinius Sisenna, syn Aulusa Gabiniusza, kons. 58 r.; źródła zob. *RE* 7,429.

[12] D. Laelius, tr. lud. 54 r.

[13] Nie Appiusz, lecz P. Claudius Pulcher, kons. 249 r., zob. wyżej 1,4,3.

[14] Ok. 230 r.; Tuccia; zob. świad.: *D.H.* 2 69; Plin. *h.n.* 28,2,3; Aug. *de c.d.* 10,16; Tert. *apolog*. 22; *RE* 7A 769-770.

[15] C. Claudius Pulcher, kons. 92 r., zob. wyżej 2,4,6.

się na nikłych podstawach, i sędziowie ogarnięci straszną złością namiętnie dążyli do ukarania tego człowieka. Przed oczami oskarżonego krążyło widmo liktora[10] i więzienia. Tymczasem dzięki interwencji łaskawego losu wszystko to nagle przestało istnieć. Syzenna mianowicie[11], syn Gabiniusza, wiedziony lękiem o ojca, upadł pokornie do stóp Memmiusza i prosił o jakąś ulgę w rozpętanej burzy, od której cała ta nawałnica nabrała impetu. Jednak zarozumiały zwycięzca, z zapalczywością na twarzy, odepchnął go od siebie, ściągnął mu pierścień z ręki i kazał przez pewien czas leżeć na ziemi. Skutek tego spektaklu był taki, że Leliusz[12], trybun ludowy, uzyskując aprobatę wszystkich obecnych, nakazał Gabiniusza puścić wolno. Z tego płynie nauka, że nie należy ani w szczęśliwych okolicznościach postępować butnie, ani w przykrych całkowicie tracić nadzieję. Prawdę tę potwierdza również poniższy przykład.

8.1.uwol.4. Nie wiem, czy Appiusz Klaudiusz[13] większą szkodę wyrządził religii czy ojczyźnie; w pierwszym bowiem wypadku zlekceważył prastary zwyczaj, w drugim utracił wspaniałą flotę. Oddano go więc pod sąd wzburzonego ludu, ponieważ uważano, że w żaden sposób nie powinien uniknąć zasłużonej kary. Tymczasem dzięki nagłej ulewie nie doszło do ogłoszenia potępiającego wyroku. Po przerwaniu procesu nie chciano go już wszczynać na nowo, skoro w sprawie tej niejako interweniowali bogowie. Tak więc nawałnica na morzu ściągnęła na owego męża proces sądowy, a zesłana z nieba ulewa przyniosła mu ocalenie.

8.1.uwol.5. Dzięki tego samego rodzaju pomocy nieskazitelna czystość westalki Tukcji[14], oskarżonej o uprawianie nierządu przebiła się przez ciemną chmurę hańby. Będąc w sumieniu pewną swej niewinności, westalka odważyła się szukać nadziei ocalenia w niecałkiem pewnym dowodzie. Chwyciła mianowicie sitko i powiedziała: „Westo, jeśli do twoich świętości zawsze przykładałam czyste ręce, spraw, abym tym sitkiem mogła zaczerpnąć z Tybru wodę i przynieść ją do twojej świątyni". Życzeniom kapłanki, które wypowiedziała w sposób tak odważny i nie budzący wątpliwości, ustąpiła sama natura przyrody.

8.1.uwol.6. Podobny przykład. Gajusz Klaudiusz Pulcher[15] oskarżył Lucjusza Pizona[16] o to, że naszym sprzymierzeńcom wyrządził ciężkie i nie do zniesienia krzywdy. Dzięki jednak niespodziewanej pomocy uniknął lęku przed grożącą mu niewątpliwie klęską. W tym samym bowiem czasie, gdy wypowiadano przeciw niemu potępiające orzeczenia, nadeszła gwałtowna ulewa. Jemu zaś, kiedy w błagalnym geście leżał na ziemi, aby ucałować stopy sędziów, błoto napełniło usta. Ów przykry widok zmienił cały przebieg procesu, który z surowego stał się pełen życzliwości i łagodności. Sędziowie bowiem uznali, że oskarżony poniósł już dostatecznie ciężkie kary, satysfakcjonujące naszych sprzymierzeńców, ponieważ został doprowadzony do takiego stanu, że musiał w tak wielkim upokorzeniu paść na ziemię i powstać z niej w tak wielkiej szpetocie.

[16] L. Calpurnius Piso, być może z przydomkiem Caesoninus, kons. 112 r.

8.1.abs.7. Subnectam duos accusatorum suorum culpa absolutos. Q. Flauius a C. Valerio aedile apud populum reus actus, cum quattuordecim tribuum suffragiis damnatus esset, proclamauit se innocentem opprimi. cui Valerius aeque clara uoce respondit nihil sua interesse nocensne an innoxius periret, dummodo periret. qua uiolentia dicti reliquas tribus aduersario donauit. abiecerat inimicum, eundem, dum pro certo pessum datum credidit, erexit, uictoriamque in ipsa uictoria perdidit.

8.1.abs.8. C. etiam Cosconium Seruilia lege reum, propter plurima et euidentissima facinora sine ulla dubitatione nocentem, Valeri Valentini accusatoris eius recitatum in iudicio carmen, quo puerum praetextatum et ingenuam uirginem a se corruptam poetico ioco significauerat, erexit, si quidem iudices iniquum rati sunt eum uictorem dimittere qui palmam non ex alio ferre, sed de se dare merebatur. magis uero Valerius in Cosconi absolutione damnatus quam Cosconius in sua causa liberatus est.

8.1.abs.9. Attingam eos quoque quorum salus propriis obruta criminibus proximorum claritati donata est. A. Atilium Calatinum, Soranorum oppidi proditione reum admodum infamem, imminentis damnationis periculo pauca uerba Q. Maximi soceri subtraxerunt, quibus adfirmauit si in eo crimine sontem illum ipse comperisset, dirempturum se fuisse adfinitatem: continuo enim populus paene iam exploratam sententiam suam unius iudicio concessit, indignum ratus eius testimonio non credere cui difficillimis rei publicae temporibus bene se exercitus credidisse meminerat.

8.1.abs.10. M. quoque Aemilius Scaurus, repetundarum reus, adeo perditam et comploratam defensionem in iudicium attulit ut, cum accusator diceret lege sibi centum atque uiginti hominibus denuntiare testimonium licere, seque non recusare quominus absolueretur, si totidem nominasset quibus in prouincia nihil abstulisset, tam bona condicione uti non potuerit. tamen propter uetustissimam nobilitatem et recentem memoriam patris absolutus est.

8.1.abs.11. Sed quem ad modum splendor amplissimorum uirorum in protegendis reis plurimum ualuit, ita in opprimendis non sane multum potuit: quin

[17] C. Valerius (?) Potitus, kons. 331 r.

[18] Q. Flavius, tr. lud. 327 i 323 r.

[19] *Tribus*, jednostka podziału administracyjnego w Rzymie; trybusów było 30, cztery miejskie i 26 wiejskich.

[20] C. Cosconius, leg. 89 r. (?).

[21] *Lex Servilia*, prawo Gajusza Serwiliusza Glaucii (pr. 100 r.) dotyczy kwestii korupcyjnych; por. na ten temat Liv. 8,22,2-4.

[22] Valerius Valentinus; por. Fest. *s.* 496 L (=Lucil.1307).

[23] A. Atilius Calatinus, który miał wydać Kartagińczykom kolonię narodu rzymskiego, Sorę, miasto Wolsków w Lacjum nad rzeką Liris (por. Liv. 27,9,10; 29,15), był zięciem Kwintusa Fabiusza Maksymusa Werrukosa, wielokrotnego konsula z drugiej połowy III w., bohatera wojny z Hannibalem (zob. wyżej 1,1,5; 2,2,4; 3,8,2).

8.1.uwol.7. Dołączę jeszcze dwa przykłady ludzi uwolnionych od kary na skutek błędu oskarżycieli. Edyl Gajusz Waleriusz[17] oskarżył Kwintusa Flawiusza[18] przed zgromadzeniem ludowym. Gdy głosami czternastu trybusów[19] otrzymał wyrok skazujący, głośno zawołał, że powalony zostaje człowiek niewinny. Na to równie głośno odpowiedział Waleriusz, że w ogóle nie obchodzi go to, czy ginie winny, czy też niewinny, byleby tylko zginął. Te harde słowa skierowały głosy pozostałych trybusów przeciw oskarżycielowi. Waleriusz pogrążył nieprzyjaciela, ale gdy był mocno przekonany, że ten już przegrał z kretesem, sam postawił go na nogi i zaprzepaścił zwycięstwo niemal w samym zwycięstwie.

8.1.uwol.8. Także Gajusz Koskoniusz[20] został oskarżony na mocy prawa Serwiliusza[21]. Niewątpliwie był on winien, jak na to wskazywały bardzo liczne i oczywiste jego przestępstwa. W czasie przesłuchania zarecytował wiersz swego oskarżyciela, Waleriusza Walentyna[22], w którym donosił w poetyckim żarcie, że uwiódł nieletniego chłopca i młodą dziewczynę ze szlachetnej rodziny. Dzięki temu dowodowi sam siebie uratował. Sędziowie bowiem uważali, że byłoby rzeczą niesprawiedliwą wypuścić jako zwycięzcę tego, który zasłużył na zwycięską palmę nie z pokonania kogoś innego, lecz dzięki daniu jej sobie samemu. Bardziej więc Waleriusz został ukarany przez uwolnienie Koskoniusza, niż Koskoniusz w procesie dowiódł swojej niewinności.

8.1.uwol.9. Pragnę także wspomnieć tych, którzy wprawdzie dopuścili się licznych przestępstw, ale uzyskali uniewinnienie dzięki sławie bliskich sobie osób.

Aulus Atiliusz Kalatinus[23] został oskarżony o bardzo haniebny czyn – wydanie wrogom miasta Sory. Groził mu surowy wyrok, lecz kilka słów teścia, Kwintusa Fabiusza Maksymusa wyciągnęło go z tarapatów. Teść oznajmił, że gdyby sam był pewien, iż zięć jest winny tej zbrodni, zerwałby z nim wszelkie związki powinowactwa. Na to orzeczenie jednego tylko człowieka całe zgromadzenie ludowe natychmiast odstąpiło od niemalże już powziętego wyroku. Uważało bowiem za rzecz niegodną, żeby nie ufać świadectwu tego, któremu, jak przypominają sobie, w najtrudniejszych sytuacjach państwa szczęśliwie powierzyli swoje wojska.

8.1.uwol.10. Marek Emiliusz Skaurus[24] oskarżony o zdzierstwa pieniężne w prowincji przedstawił na swoją obronę w sądzie dowody bardzo mizerne i godne pożałowania. Oskarżyciel powiedział, że zgodnie z prawem mógłby dostarczyć 120 ludzi świadczących przeciw niemu i że nie będzie zaskarżał jego uniewinnienia, jeśli tylko wskaże taką samą liczbę mieszkańców prowincji, którym nic nie zabrał. Z tak dobrej oferty Skaurus nie potrafił skorzystać. Niemniej jednak z uwagi na pochodzenie z bardzo dawnego i znakomitego rodu i na świeżą pamięć o jego ojcu został uwolniony od winy.

8.1.uwol.11. Jakkolwiek sława najznakomitszych mężów miała bardzo wielki wpływ na obronę oskarżonych, tak doprawdy niewiele mogła zdziałać, aby ukarać

[24] Rok 54; M. Aemilius Scaurus, pr. 56 r. syn kons. 115 r. i 107, znakomitego polityka i retora, autora autobiografii; zob. wyżej 2,4,6-7; świad. zob. *RE* 1,388-9.

etiam euidenter noxiis, dum eos acrius impugnat, profuit. P. Scipio Aemilianus Cottam apud populum accusauit. cuius causa, quamquam grauissimis criminibus erat confossa, septiens ampliata et ad ultimum octauo iudicio absoluta est, quia homines uerebantur ne praecipuae accusatoris amplitudini damnatio eius donata existimaretur. quos haec secum locutos crediderim: 'nolumus caput alterius petentem in iudicium triumphos et tropaea spoliaque et deuictarum nauium rostra deferre: terribilis sit is aduersus hostem, ciuis uero salutem tanto fragore gloriae subnixus ne insequatur'.

8.1.abs.12. Tam uehementes iudices aduersus excellentissimum accusatorem quam mites in longe inferioris fortunae reo. Calidius Bononiensis in cubiculo mariti noctu deprehensus, cum ob id causam adulterii diceret, inter maximos et grauissimos infamiae fluctus emersit, tamquam fragmentum naufragii leue admodum genus defensionis amplexus: adfirmauit enim se ob amorem pueri serui eo esse perductum. suspectus erat locus, suspectum tempus, suspecta matris familiae persona, suspecta etiam adulescentia ipsius, sed crimen libidinis confessio intemperantiae liberauit.

8.1.abs.13. Remissioris hoc, illud aliquanto grauioris materiae exemplum. cum parricidii causam fratres C<l>oelii dicerent, splendido Tarracinae loco nati, quorum pater T. C<l>oelius in cubiculo quiescens, filiis altero cubantibus lecto, erat interemptus, neque aut seruus quisquam aut liber inueniretur ad quem suspicio caedis pertineret, hoc uno nomine absoluti sunt, quia iudicibus planum factum est illos aperto ostio inuentos esse dormientes. somnus, innoxiae securitatis certissimus index, miseris opem tulit: iudicatum est enim rerum naturam non recipere ut occiso patre supra uolnera et cruorem eius quietem capere potuerint.

8.1.damn.1. Percurremus nunc eos quibus in causae dictione magis quae extra quaestionem erant nocuerunt quam sua innocentia opem tulit. L. Scipio post speciosissimum triumphum de rege Antiocho ductum, perinde ac pecuniam ab eo accepisset, damnatus est. non, puto, quod pretio corruptus fuerat ut illum totius Asiae dominum et iam Europae uictrices manus inicientem ultra Taurum montem submoueret. sed alioqui uir sincerissimae uitae et ab hac suspicione procul remotus, inuidiae, quae tunc in duorum fratrum inclutis cognominibus habitabat, resistere non potuit.

[25] P. Cornelius Scipio Aemilianus, kons. 147 i 134 r.; L. Aurelius Cotta, kons. 144 r.

[26] Ok. 130 r.: świad. zob.: Cic. *Font.* 38; *Mur.* 28; *Brut.* 81; *div. Caec*. 69; Liv. epit. 55; Tac. *Ann.* 3,66,1; App. *b.c.* 1,22,92.

[27] Calidius Bononiensis, bliżej nieznany.

[28] Ok. 85 r.; Bracia Cloelii, u innych Coelii, ojciec T. Cloelius – bliżej nieznani; – Tarracina, m. w Lacjum; por. Cic. *Rosc. Am.* 64.

[29] Ludzie skazani na karę.

winnych. A nawet co do ludzi niewątpliwie winnych, im gwałtowniej przeciw nim występowała, tym bardziej działała na ich korzyść.

Publiusz Scypion Emilianus oskarżył Kottę przed ludem[25]. Jego sprawa, chociaż naszpikowana ciężkimi zbrodniami, siedem razy była odraczana, w końcu na ósmym posiedzeniu zakończyła się uniewinnieniem. Ludzie obawiali się, aby nie powstało wrażenie, iż wyrok skazujący jest podarunkiem dla wysokiej godności oskarżyciela. Mogę wierzyć, że tak między sobą mówili: „My nie chcemy, aby ktoś żądając głowy innego, wnosił do sądu swoje triumfy i trofea, zbroje zdarte z wodza wrogów czy dzioby zdobytych okrętów nieprzyjacielskich. Niechby on był postrachem dla wroga, lecz niech nie godzi w życie współobywatela, gdy wspiera go wielki rozgłos sławy"[26].

8.1.uwol.12. O ile wobec bardzo znakomitego oskarżyciela sędziowie byli bardzo stanowczy, o tyle łagodnie traktowali oskarżonego, który pochodził z dużo niższego stanu.

W sypialni pewnego małżonka nocą pochwycono Kalidiusza z Bononii[27] i z tej racji wytoczono mu proces o cudzołóstwo. Z fali zarzutów o największym i najcięższym kalibrze zniesławienia wynurzył się on jednak na wierzch, gdyż przyjął tego rodzaju obronę, jakby z rozbitego w czasie burzy statku pochwycił jakiś mały fragmencik. Wyznał mianowicie, że znalazł się tam z powodu miłości do chłopca niewolnika. Podejrzane było miejsce, podejrzany czas, podejrzana osoba matki rodziny, podejrzany nawet jego młody wiek, ale wyznanie niepohamowanego uczucia uwolniło go od kary za rozpustę.

8.1.uwol.13. Powyższy przykład miał lżejszy charakter, następny będzie o treści bardziej poważnej. Bracia Kleliuszowie[28], członkowie znakomitej rodziny z miejscowości Tarracina, oskarżeni zostali o ojcobójstwo. Ich ojciec, Tytus Kleliusz, który spał w sypialni, a w drugim łóżku razem z nim spoczywali synowie, został znaleziony martwy. Nie wykryto żadnego niewolnika ani wolnego człowieka, których można by podejrzewać o dokonanie tej zbrodni. Dlatego tylko z tego jednego powodu uwolniono synów od winy. Dla sędziów bowiem jasnym dowodem ich niewinności było to, że po otwarciu drzwi znaleziono ich obu pogrążonych we śnie. Sen, najpewniejszy poręczyciel niezafałszowanego spokoju, przyniósł nieszczęśnikom ocalenie. Uważano bowiem, że sama natura nie pozwoliłaby na to, aby po zabójstwie ojca mogli zasnąć nad jego krwawiącymi ranami.

8.1.skaz.1.[29] Pragniemy teraz krótko przedstawić tych ludzi, którym w czasie procesu obrona ich niewinności przez odwołanie się do tego, co leżało poza sprawą, raczej zaszkodziła, niż pomogła.

Lucjusz Scypion[30] po wspaniałym triumfie, jaki odbył dzięki zwycięstwu nad królem Antiochem, otrzymał wyrok za to, jakoby miał od niego przyjąć pieniądze. To nie tak było. Uważam, że wziął pieniądze, ale po to tylko, aby owego pana całej

[30] L. Cornelius Scipio Asiaticus, kons. 190 r.; Scypion Azjatycki był bratem Scypiona Afrykańskiego i pokonał w 190 r. Antiocha III, króla Syrii. Procesy przeciw niemu i jego bratu położyły koniec ich politycznym karierom. Zob. wyżej 3,5,1; świad. Liv. 38,50,4-60.

8.1.damn.2. Ac Scipioni quidem maximus fortunae fulgor, C. autem Deciano spectatae integritatis uiro uox sua exitium attulit: nam cum P. Furium inquinatissimae uitae pro rostris accusaret, quia quadam in parte actionis de morte L. Saturnini queri ausus fuerat, nec reum damnauit et insuper ei poenas addictas pependit.

8.1.damn.3. Sex. quoque Titium similis casus prostrauit. erat innocens, erat agraria lege lata gratiosus apud populum: tamen, quod Saturnini imaginem domi habuerat, suffragiis eum tota contio oppressit.

8.1.damn.4. Adiciatur his Claudia, quam insontem crimine quo accusabatur uotum impium subuertit, quia cum a ludis domum rediens turba elideretur, optauerat ut frater suus, maritimarum uirium nostrarum praecipua iactura, reuiuesceret, saepiusque consul factus infelici ductu nimis magnam urbis frequentiam minueret.

8.1.damn.5. Possumus et ad illos breui deuerticulo transgredi quos leues ob causas damnationis incursus abripuit. M. Muluius, Cn. Lollius, L. Sextilius triumuiri, quod ad incendium in sacra uia ortum exstinguendum tardius uenerant, a tribunis plebis die dicta apud populum damnati sunt.

8.1.damn.6. Item P. Villius triumuir nocturnus a P. Aquilio tribuno plebis accusatus populi iudicio concidit, quia uigilias neglegentius circumierat.

8.1.damn.7. Admodum seuerae notae et illud populi iudicium, cum M. Aemilium Porcinam a L. Cassio accusatum crimine nimis sublime exstructae uillae in Alsiensi agro graui multa adfecit.

8.1.damn.8. Non supprimenda illius quoque damnatio qui pueruli sui nimio amore correptus, rogatus ab eo ruri ut omasum in cenam fieri iuberet, cum bubulae carnis in propinquo emendae nulla facultas esset, domito boue occiso desiderium eius expleuit, eoque nomine publica quaestione adflictus est, innocens, nisi tam prisco saeculo natus esset.

8.1.amb.1. Atque ut eos quoque referamus qui in discrimen capitis adducti neque damnati neque absoluti sunt, apud M. Popillium Laenatem praetorem

[31] C. Appuleius Decianus, tr. lud. 98 r.

[32] P. Furius, tr. lud. 99 r., wyzwoleniec; świad. Cic. *Rab*. 24 (9).

[33] L. Appuleius Saturninus, tr. lud. 103, 100-99 r., przedstawiciel popularów, zginął z rąk optymatów podczas zamieszek w 99 r.; zob. Cic. *Rab. perd.* 24; *schol. Bob*. s. 95 St.

[34] Sex. Titius, tr. lud. 98 r.; wydarzenia zob. Cic. *Rab. perd*. 24; *de or.* 2,48; *legg.* 2,14,31; Obs. 46.

[35] Rok 243; Test. Liv. *per.* 19; Gell. 10,6; Suet. *Tib*. 2,3.

[36] Rok 241 (?); M. Mulvius, Cn. Lollius, L. Sextilius to tzw. *triumviri nocturni*, czyli trzej urzędnicy sprawujący nadzór nad strażą ogniową.

[37] Rok 211 (?).

[38] Rok 125; M. Aemilius Lepidus Porcina, kons. 137 r.

[39] L. Cassius Longinus Ravilla, kons. 127 r.

[40] Alsium, niedaleko na płn. od Rzymu, stare miasto etruskie na wybrzeżu koło miasta Cere (Caere); miejsce wypoczynkowe; wydarzenie por. Vell. 2,10,1.

Azji, który swoje zwycięskie oddziały szykował już na Europę, odeprzeć aż za góry Taurus. Ten oto mąż, który prowadził nienaganne życie i daleki był od korupcyjnych podejrzeń, nie mógł jednak przeciwstawić się nienawiści, jaka wtedy panowała przeciw obu braciom o tak sławnych przydomkach.

8.1.skaz.2. Nieszczęściem dla Scypiona był niesłychanie szeroki rozgłos jego sławy, Gajuszowi Decjanowi[31] zaś, mężowi o wypróbowanej rzetelności, zgubę przyniosło jego własne słowo. Z mównicy na Forum oskarżał Publiusza Furiusza[32], człowieka całkowicie zdemoralizowanego, i w pewnej części swej mowy oskarżycielskiej odważył się żalić nad śmiercią Saturnina[33], nie tylko nie osiągnął skazania oskarżonego, ale jeszcze musiał mu zapłacić odpowiednią karę pieniężną.

8.1.skaz.3. Podobny los spotkał również Sekstusa Titiusza[34]. Był on niewinny, cieszył się względami ludu z powodu uchwalenia prawa rolnego. Ponieważ jednak miał w domu obraz Saturnina, całe zgromadzenie zagłosowało przeciw niemu.

8.1.skaz.4. Dodajmy do tych przykładów Klaudię! Nie dopuściła się ona żadnego przestępstwa, o jakie ją oskarżano, lecz nieszczęście sprowadziło na nią jej niegodziwe życzenie. Kiedy bowiem wracała do domu z publicznych widowisk i poturbowana została przez tłum, wypowiedziała życzenie, że gdyby jej brat, szczególna ofiara katastrofy naszych sił morskich, na nowo wrócił do życia i był wielokrotnie konsulem, potrafiłby na tej nieszczęsnej drodze zmniejszyć nadmierne tłumy mieszkańców tego miasta[35].

8.1.skaz.5. Możemy także w krótkiej dygresji przejść do tych ludzi, na których spadły kary z błahych powodów. Triumwirowie nocni, Marek Mulwiusz, Gnejusz Lolliusz i Lucjusz Sekstiliusz[36] zostali oskarżeni przed ludem i ponieśli karę za to, że zbyt późno zjawili się, aby ugasić ogień, jaki wybuchł na Świętej Drodze (*Via Sacra*).

8.1.skaz.6. Tak samo triumwir nocny Publiusz Williusz, którego oskarżył trybun ludowy Publiusz Akwiliusz, poległ przed sądem ludowym, ponieważ mało starannie zajmował się strażą nocną[37].

8.1.skaz.7. Ów sąd ludowy dał jeszcze jeden przykład surowego napiętnowania, gdy wysoką karą pieniężną obarczył Marka Emiliusza Porcynę[38], którego Lucjusz Kasjusz[39] oskarżył o to, że w swoich dobrach koło Alsjum[40] zbudował zbyt wysoką willę.

8.1.skaz.8. Nie można także pominąć milczeniem wyroku wymierzonego pewnemu obywatelowi za to, że pałał nazbyt wielką miłością do swego młodziutkiego niewolnika. Kiedy ten poprosił go na wsi, aby na obiad było danie z wołowiny, to – ponieważ w pobliżu nie było możliwości kupienia mięsa wołowego – kazał zabić roboczego wołu i tak spełnił jego życzenie. Z tego jednak powodu spotkał go publiczny proces i wyrok[41]. A zostałby on uniewinniony, gdyby nie urodził się w tak dawnych czasach.

8.1.amb.1.[42] Pragniemy również opowiedzieć o ludziach, którzy mimo procesu w sprawach gardłowych ani nie zostali skazani, ani też uwolnieni od winy. Przed

[41] Zob. Plin. *nat.*. 8,180.

[42] Ludzie ani nie skazani, ani nie uwolnieni od winy, ambiwalentni.

quaedam, quod matrem fuste percussam interemerat, causam dixit. de qua neutram in partem latae sententiae sunt, quia abunde constabat eandem ueneno necatorum liberorum dolore commotam, quos auia filiae infensa sustulerat, parricidium ultam esse parricidio. quorum alterum + ultione alterum absolutione non dignum + iudicatum est.

8.1.amb.2. Eadem haesitatione Publi quoque Dolabellae, proconsulari imperio Asiam obtinentis, animus fluctuatus est. mater familiae Zmyrnaea uirum et filium interemit, cum ab iis optimae indolis iuuenem, quem ex priore uiro enixa fuerat, occisum comperisset. quam rem Dollabella ad se delatam Athenas ad Areopagi cognitionem relegauit, quia ipse neque liberare duabus caedibus contaminatam neque punire tam iusto dolore impulsam sustinebat. consideranter et mansuete populi Romani magistratus, sed Areopagitae quoque non minus sapienter, qui inspecta causa et accusatorem et ream post centum annos ad se reuerti iusserunt, eodem adfectu moti quo Dolabella. sed ille transferendo quaestionem, hi differendo damnandi atque absoluendi inexplicabilem cunctationem uitabant.

2.

DE PRIVATIS IVDICIIS INSIGNIBVS

8.2.praef. Publicis iudiciis adiciam priuata, quorum magis aequitas quaestionum delectare quam immoderata turba offendere lectorem poterit.

8.2.1. Claudius Centumalus, ab auguribus iussus altitudinem domus suae, quam in Caelio monte habebat, submittere, quia iis ex arce augurium capientibus officiebat, uendidit eam Calpurnio Lanario nec indicauit quod imperatum a collegio augurum erat. a quibus Calpurnius demoliri domum coactus M. Porcium Catonem incluti Catonis patrem arbitrum cum Claudio adduxit, quidquid sibi dare facere oporteret ex fide bona. Cato, ut est edoctus de industria Claudium praedictum sacerdotum suppressisse, continuo illum Calpurnio damnauit, summa quidem cum aequitate, quia bonae fidei uenditorem nec commodorum spem augere nec incommodorum cognitionem obscurare oportet.

[43] Rok 142; M. Popillius Laenas, kons, 139 r.; wydarzenie nie poświadczone gdzie indziej.

[44] Tekst zepsuty.

[45] P. Cornelius Dolabella, pret. 69 lub 68 r.

[46] Areopag zob. wyżej 2,6,4.

[47] Ti. Claudius Centumalus, bliżej nieznany mieszkaniec Rzymu.

[48] Arx, Zamek, tak nazywała się płn. część Kapitolu, wzgórze mons Caelius leżało w płd.-wsch. części miasta między Eskwilinem a Awentynem.

[49] Pub. Calpurnius Lanarius, leg. 81 r. (?).

pretorem Markiem Popiliuszem Lenasem[43] stanęła pewna kobieta oskarżona o to, że zabiła swą matkę uderzeniami kijem. W sprawie tej nie wydano żadnego wyroku, ponieważ dobrze rozpoznano, że morderczynią kierował ból z powodu otrucia jej dzieci zgładzonych przez babcię, która pałała nienawiścią do swej córki. Morderstwo w rodzinie zostało pomszczone morderstwem rodzinnym. Zawyrokowano więc, że jedno morderstwo zasługiwało na pomstę, a drugie nie było godne uwolnienia od winy[44].

8.1.amb.2. Takimi samymi wątpliwościami był miotany również Publiusz Dolabella[45], gdy dzierżył władzę prokonsula w Azji. Pewna matka rodziny ze Smyrny zgładziła męża i syna, ponieważ dowiedziała się, że oni zamordowali jej bardzo uzdolnionego syna, którego miała z pierwszego małżeństwa. Sprawę wytoczono przed Dolabellą, lecz ten odesłał ją do rozpatrzenia przez ateński Areopag[46]. Sam bowiem nie potrafił jej ani uniewinnić, gdyż miała na sumieniu dwa zabójstwa, ani ukarać za to, co uczyniła pod wpływem całkiem zrozumiałego bólu. Roztropnie i łagodnie postąpił urzędnik narodu rzymskiego, ale nie mniej mądrze zachowali się również areopagici. Po dokładnym rozpoznaniu sprawy kazali i oskarżycielowi, i oskarżonej zgłosić się do nich za sto lat. Kierowali się oni tym samym uczuciem co Dolabella. Ten jednak przez przeniesienie sprawy do innego sądu, tamci przez absurdalne odroczenie nie dającej się rozwikłać kwestii uniknęli wydania wyroku skazującego bądź uniewinniającego.

2.

GODNE UWAGI PROCESY CYWILNE

8.2.wst. Do opisu publicznych rozstrzygnięć sądowych (*iudicia publica*) pragnę tu dołączyć rozstrzygnięcia prywatne (*iudicia privata*). Sprawiedliwość tych procesów będzie mogła czytelnikowi raczej sprawić przyjemność, niż wzbudzić w nim niechęć z powodu przeogromnej ich liczby.

8.2.1. Augurowie polecili Klaudiuszowi Centumali[47], aby obniżył wysokość swego domu, który posiadał na wzgórzu Celiusz, ponieważ przeszkadza im w zasięganiu ptasich wróżb na Zamku[48]. Sprzedał go więc Kalpurniuszowi Lanariuszowi[49], nie wspominając przy tym o nakazie, jaki otrzymał od kolegium augurów. Ci zaś zmusili Kalpurniusza, aby zburzył część domu. Lecz nowy właściciel w sporze z Klaudiuszem przybrał sobie jako arbitra Marka Katona[50], ojca sławnego Katona Utyceńskiego, który kierował się zasadą, że cokolwiek jemu się daje, trzeba czynić to w dobrej wierze. Skoro Katon usłyszał, że Klaudiusz umyślnie przemilczał nakaz kapłanów, wydał natychmiast wyrok korzystny dla Kalpurniusza. Słuszność była całkowicie po jego stronie, ponieważ uczciwy sprzedawca nie powinien ani powiększać nadziei na korzyści transakcji, ani ukrywać wiedzy o tym, co przynosi straty[51].

[50] M. Porcius Cato, tr. lud. 99 r. (?); jego synem był M. Porcius Cato Uticensis, pr. 54 r.
[51] Zob. Cic. *off.* 3,66.

8.2.2. Notum suis temporibus iudicium commemoraui, sed ne quod relaturus quidem sum oblitteratum silentio. C. Visellius Varro, graui morbo correptus, trecenta milia nummum ab Otacilia Laterensis, cum qua commercium libidinis habuerat, expensa ferri sibi passus est, eo consilio, ut si decessisset, ab heredibus eam summam peteret, quam legati genus esse uoluit, libidinosam liberalitatem debiti nomine colorando. euasit deinde ex illa tempestate aduersus uota Otaciliae. quae offensa, quod spem praedae suae morte non maturasset, ex amica obsequenti subito destrictam feneratricem agere coepit, nummos petendo, quos ut fronte inuerecunda ita inani stipulatione captauerat. de qua re C. Aquillius, uir magnae auctoritatis et scientia iuris ciuilis excellens, iudex adductus, adhibitis in consilium principibus ciuitatis, prudentia et religione sua mulierem reppulit. quod si eadem formula + Varro etsi damnari et aduersariae absolui + potuisset, eius quoque non dubito quin turpem et inconcessum errorem libenter castigaturus fuerit: nunc priuatae actionis calumniam ipse compescuit, adulterii crimen publicae quaestioni uindicandum reliquit.

8.2.3. Multo animosius et ut militari spiritu dignum erat se in consimili genere iudicii C. Marius gessit: nam cum C. Titinius Minturnensis Fanniam uxorem, quam impudicam de industria duxerat, eo crimine repudiatam dote spoliare conaretur, sumptus inter eos iudex, in conspectu habita quaestione, seductum Titinium monuit ut incepto desisteret ac mulieri dotem redderet. quod cum saepius frustra fecisset, coactus ab eo sententiam pronuntiare, mulierem impudicitiae sestertio nummo, Titinium summa totius dotis damnauit, praefatus idcirco se hunc iudicandi modum secutum, cum liqueret sibi Titinium patrimonio Fanniae insidias struentem impudicae coniugium expetisse. Fannia autem haec est quae postea Marium hostem a senatu iudicatum caenoque paludis, qua extractus erat, oblitum, et iam in domum suam custodiendum Minturnis deductum, ope quantacumque potuit adiuuit, memor quod impudica iudicata esset suis moribus, quod dotem seruasset, illius religioni acceptum ferri debere.

8.2.4. Multus sermo eo etiam iudicio manauit in quo quidam furti damnatus est, qui equo, cuius usus illi Ariciam commodatus fuerat, ulteriore eius muni-

[52] C. Visellius Varro, ed. kur. 59 r. (?).

[53] Otacilia Laterensis, bliżej nieznana; Laterensis, rzymski przydomek w *gens Iuventia*.

[54] C. Aquillius Gallus, pr. 66 r.

[55] Tekst łaciński zepsuty.

[56] C. Marius, wielekroć wspominany przez Waleriusza rzymski wódz i polityk z przełomu II i I w., w 88 r. schronił się wśród bagien pod miejscowością Minturny, gdzie został schwytany; wydarzenie opisuje Plut. *Mar.* 38, 3-10; zob. wyżej 1,5,5.

[57] C. Titinius, bliżej nieznany; Minturnae, miasto leżące na granicy Lacjum i Kampanii, w dolnym biegu rzeki Liris, wpadającej do Morza Tyrreńskiego.

[58] Rok 88; Plut. *Mar.* 38; wyżej 1,5,5.

8.2.2. Tego rodzaju wyrok, o którym wyżej wspomniałem, dobrze był znany w swoich czasach, ale także tego wyroku, o którym niżej mam zamiar opowiedzieć, bynajmniej nie pokryło milczenie.

Gajusz Wiselliusz Warron[52] dotknięty ciężką chorobą pozwolił, aby na rachunek Otacylii Laterensis[53], z którą utrzymywał stosunki miłosne, wpisano 300 tysięcy sesterców. Warunek był taki, żeby dopiero po jego śmierci ubiegała się u spadkobierców o tę sumę, co do której chciał, aby była rodzajem legatu, gdyż nazwą długu pragnął zakryć swoją hojność za rozpustę. Wiselliusz jednak ze swojej chorobowej burzy wyszedł cało, przeciwnie niż tego życzyła sobie Otacylia. Oburzona więc, że jego śmierć nie przyspieszyła jej nadziei na zdobycz, nagle z oddanej przyjaciółki zaczęła odgrywać rolę bezwzględnej lichwiarki. Domagała się pieniędzy, po które sięgała zarówno z bezwstydnym obliczem, jak i z nic niewartym kontraktem. W sprawie tej sędzią ustanowiono Gajusza Akwilliusza[54], męża wielkiego autorytetu i wspaniałej wiedzy z zakresu prawa cywilnego. Naradził się on z pierwszymi obywatelami miasta i w sposób roztropny oraz sumienny oddalił żądania kobiety. Gdyby można było według tej samej formuły wymierzyć karę Warronowi co jego przeciwniczce[55], nie wątpię, że Akwilliusz chętnie ukarałby Warrona za jego brzydkie i niedozwolone szaleństwo miłosne. Wówczas w procesie prywatnym mógł jedynie unieszkodliwić fałszywe oszczerstwo, a cudzołożny występek pozostawić do ukarania w procesie publicznym.

8.2.3. O wiele odważniej, jak przystało na męża wojskowego, zachował się w podobnej sytuacji sądowej Gajusz Mariusz[56].

Gajusz Titiniusz z Minturnów[57] pojął za żonę Fannię, kobietę, o której wiedział, że jest nieobyczajna, a następnie rozwiódł się z nią z powodu jej niewierności i chciał pozbawić ją posagu. Na sędziego rozjemczego powołano Mariusza. Ten przeprowadził konfrontację obojga, po czym odwiódł Titiniusza na bok i zażądał, aby odstąpił od procesu oraz zwrócił kobiecie jej posag. Gdy wiele razy do tego bezskutecznie go namawiał, w końcu zmuszony do ogłoszenia wyroku ukarał kobietę za nierząd sumą jednego sesterca, a Titiusza karą pieniężną w wysokości jej całego posagu. Wyjaśnił, że taki sposób orzeczenia podyktował mu fakt, iż dla niego było całkiem jasne, że Titiniusz zawarł związek małżeński z nieobyczajną Fannią tylko po to, aby podstępnie zabrać dany jej przez ojca posag.

Jeśli chodzi o Fannię, to jest to ta sama kobieta, która później według swoich sił będzie wspierała Mariusza[58]. Kiedy bowiem senat ogłosił go wrogiem ojczyzny, ukrywał się na bagnisku, skąd wydobyto go z błota i przyprowadzono do jej domu w Minternach, aby tam trzymać go pod strażą. Ona pamiętała dobrze, że uznano ją za nierządnicę z uwagi na jej sposób życia, lecz to, że mogła zachować swój posag, zawdzięczała jego uczciwej postawie.

8.2.4. Wiele się także mówi o procesie, w którym skazano pewnego człowieka za kradzież. Wypożyczono mu mianowicie konia, na którym miał dotrzeć do Aricji[59],

[59] Wydarzenie gdzie indziej nieodnotowane; Aricia, jedno z najstarszych miast w Lacjum u stóp Gór Albańskich.

cipii cliuo uectus esset. quid aliud hoc loci quam uerecundiam illius saeculi laudemus in quo tam minuti a pudore excessus puniebantur?

3.

QVAE MVLIERES APVD MAGISTRATVS PRO SE AVT PRO ALIIS CAVSAS EGERVNT

8.3.praef. Ne de his quidem feminis tacendum est, quas condicio naturae et uerecundia stolae ut in foro et iudiciis tacerent cohibere non ualuit.

8.3.1. Maesia Sentinas rea causam suam, L. Titio praetore iudicium cogente, maximo populi concursu egit, motusque omnes ac numeros defensionis non solum diligenter sed etiam fortiter exsecuta, et prima actione et paene cunctis sententiis liberata est. quam, quia sub specie feminae uirilem animum gerebat, Androgynen appellabant.

8.3.2. Carfania uero, Licini Buccionis senatoris uxor, prompta ad lites contrahendas, pro se semper apud praetorem uerba fecit, non quod aduocatis deficiebatur, sed quod impudentia abundabat. itaque inusitatis foro latratibus adsidue tribunalia exercendo muliebris calumniae notissimum exemplum euasit, adeo ut pro crimine improbis feminarum moribus Carfaniae nomen obiciatur. prorogauit autem spiritum suum ad C. Caesarem iterum <P.> Seruilium consules: tale enim monstrum magis quo tempore exstinctum quam quo sit ortum memoriae tradendum est.

8.3.3. Hortensia uero Q. Hortensi filia, cum ordo matronarum graui tributo a triumuiris esset oneratus nec quisquam uirorum patrocinium eis accommodare auderet, causam feminarum apud triumuiros et constanter et feliciter egit: repraesentata enim patris facundia impetrauit ut maior pars imperatae pecuniae iis remitteretur. reuixit tum muliebri stirpe Q. Hortensius uerbisque filiae aspirauit, cuius si uirilis sexus posteri uim sequi uoluissent, Hortensianae eloquentiae tanta hereditas una feminae actione abscissa non esset.

[60] Maesia Sentinas; Sentinum, miasto w Umbrii.

[61] L. Titius, bliżej nieznany.

[62] Androgyna z greckiego – chłopo-kobieta; opowiadanie skądinąd nieznane.

[63] Licinius Buccio, jak i Carfania (u innych: C. Afrania), bliżej nieznani.

[64] Rok 48; C, Iulius Caesar po raz drugi i Pub. Servilius Vatia Isauricus byli konsulami w 48 r.; por. Ulp. *dig*. 3,1,1; 5.

a tymczasem do tegoż municypium pojechał on przez dalsze górskie zbocze. Cóż innego możemy tu podziwiać, jak nie prawość tych czasów, w których tak niewiele przynoszący wstydu eksces był przedmiotem kary sądowej?

3.

KOBIETY, KTÓRE PRZED URZĘDNIKAMI SAME PROWADZIŁY WŁASNE LUB CUDZE SPRAWY

8.3.wst. Nie można tu pominąć milczeniem także tych kobiet, które mimo natury swojej płci i kobiecej wstydliwości nie powstrzymały się przed tym, aby milczeć na Forum i w sądach.

8.3.1. Oskarżona Mesja z Sentinum[60] broniła swej sprawy przy wielkim tłumie mieszkańców, gdy sądowi przewodniczył pretor Lucjusz Titiusz[61]. Poruszyła wszystkich obecnych i przeprowadziła wszystkie punkty swej obrony nie tylko w sposób staranny, ale i energiczny oraz wygrała proces już podczas pierwszej sesji i niemal wszystkimi głosami. Nazywano ją Androgyną[62], ponieważ w ciele kobiety nosiła męską duszę.

8.3.2. Karfania zaś, żona senatora Licyniusza Bukcjona[63], była kobietą rozmiłowaną w procesach i w sądzie przed pretorem zawsze sama się broniła. I to nie dlatego, żeby brakowało jej adwokatów, ale że miała w sobie zbyt dużo zuchwalstwa. Zamęczając więc trybunały swym ciągłym i niezwykłym ujadaniem na Forum, stała się do tego stopnia powszechnie znanym przykładem kobiecego intryganctwa, że jeszcze dzisiaj czyniąc zarzut o niegodziwym charakterze kobiet używa się imienia Karfanii. Żyła zaś do czasów drugiego konsulatu Gajusza Cezara i Publiusza Serwiliusza[64]. Jeśli zaś chodzi o takie monstrum, powinno się odnotować dla potomnych raczej czas jego zniknięcia niż czas, w którym się narodziło.

8.3.3. Triumwirowie obciążyli stan szacownych matron dużym podatkiem i żaden mężczyzna nie odważył się przyjść im z pomocą. Wtedy sprawę kobiet przed sądem triumwirów w sposób stanowczy i pomyślny przeprowadziła Hortensja, córka Kwintusa Hortensjusza[65]. Zaprezentowała mianowicie przed nimi oratorstwo swego ojca i osiągnęła to, że darowano im większą część nakazanych pieniędzy. W potomku płci żeńskiej objawił się wówczas Kwintus Hortensjusz i zaczął żyć w słowach córki. Gdyby męscy potomkowie zechcieli pójść za jej energią, tak wielkie dziedzictwo Hortensjańskiej wymowy nie wyczerpałoby się na jednym wystąpieniu kobiety!

[65] Q. Hortensius Hortalus, prawnik i wybitny mówca, zob. wyżej s. 3,5,4; opowiadanie zob. świad.: Quin. *inst*. 1.1.6; App. *b. c*. 4,32; 4,34.

4.

DE QVAESTIONIBVS

8.4.praef. Atque ut omnes iudiciorum numeros exsequamur, quaestiones quibus aut creditum non est aut temere habita fides est, referamus.

8.4.1. M. Agri argentarii seruus Alexander A. Fanni seruum occidisse insimulatus est, eoque nomine tortus a domino admisisse id facinus constantissime adseuerauit. itaque Fannio deditus supplicio est adfectus. paruolo deinde tempore interiecto, ille cuius de nece creditum erat domum rediit.

8.4.2. Contra P. Atinii seruus Alexander, cum in suspicionem C. Flaui equitis Romani occisi uenisset, sexiens tortus pernegauit ei se culpae adfinem fuisse, sed perinde atque confessus et a iudicibus damnatus et a L. Calpurnio triumuiro in crucem actus est.

8.4.3. Item Fuluio Flacco causam dicente, Philippus seruus eius, in quo tota quaestio nitebatur, octiens tortus nullum omnino uerbum quo dominus perstringeretur emisit, et tamen reus damnatus est, cum certius argumentum innocentiae unus octiens tortus exhiberet quam octo semel torti praebuissent.

5.

DE TESTIBVS

8.5.1. Sequitur ut ad testes pertinentia exempla commemorem. Cn. et Q. Seruiliis Caepionibus, iisdem parentibus natis et per omnes honorum gradus ad summam amplitudinem prouectis, item fratribus Metellis Quinto et Lucio consularibus et censoriis, altero etiam triumphali, in Q. Pompeium A. f. repetundarum reum acerrime dicentibus testimonium non abrogata fides absoluto Pompeio, sed ne potentia inimicum oppressisse uiderentur occursum est.

8.5.2. M. etiam Aemilius Scaurus, princeps senatus, C. Memmium repetundarum reum destricto testimonio insecutus est, item C. Flauium eadem lege accusatum testis proscidit: iam C. Norbanum maiestatis crimine publicae

[66] M. Agrius i A. Fannius, skądinąd nieznani.

[67] P. Atinius i C. Flavius, skądinąd nieznani.

[68] L. Calpurnius, członek komisji trzech (*triumviri*) nadzorującej wykonywanie wyroków karnych.

[69] Cn. Fulvius Flaccus, pr. 212 r.; zob. wyżej 2,8,3; oraz przypis w wydaniu D.R. Shackleton Bailey 2, s. 214 n.

[70] Cn. Servilius Caepio, kons. 141; Q. Servilius Caepio, kons. 140 r.

[71] Q. Caecilius Metellus Macedonicus, kons. 143, cenz. 130 r.; L. Caecilius Metellus Calvus, kons. 142 r.

[72] Ok. 138 r.; Q. Pompeius, kons. 141 r.; zob. świad. Cic. *Font*. 23.

4.

O ŚLEDZTWACH SĄDOWYCH

8.4.wst. Chcąc poruszyć wszystkie punkty procesu sądowego, musimy także opowiedzieć o śledztwach sądowych (*quaestiones*), którym albo w ogóle nie daje się wiary, albo wierzy się im na ślepo.

8.4.1. Aleksander, niewolnik bankiera Marka Agriusza, został posądzony o to, że zabił niewolnika należącego do Aulusa Fanniusza[66]. Z tej racji pan poddał go torturom, w wyniku czego przyznał się z całą stanowczością, że to on popełnił tę zbrodnię. Wydano go więc Fanniuszowi i wymierzono mu karę śmierci. Po krótkim jednak czasie niewolnik ów, w którego śmierć mocno uwierzono, powrócił do domu.

8.4.2. Przeciwnie rzecz się miała z Aleksandrem, niewolnikiem Publiusza Atiniusza, którego podejrzewano o zabójstwo Gajusza Flawiusza[67], rzymskiego ekwity. Sześciokrotnie wzięty na tortury uparcie twierdził, że nie był w żadnym stopniu winny tej zbrodni. Potraktowano go jednak jakby się przyznał i sędziowie wydali wyrok skazujący, a triumwir Lucjusz Kalpurniusz[68] kazał go ukrzyżować.

8.4.3. Podobnie było w procesie wytoczonym Fulwiuszowi Flakkusowi[69]. Jego niewolnik Filip, na którym opierało się całe dochodzenie, osiem razy był poddany torturom i nie powiedział ani jednego słowa, które by obciążało pana. A jednak oskarżony otrzymał wyrok skazujący. Stało się tak, mimo że jeden człowiek osiem razy wzięty na tortury daje pewniejszy dowód niewinności, niż dostarcza go ośmiu ludzi jeden raz poddanych torturom.

5.

O ŚWIADKACH

8.5.1. Nadszedł czas, abym podał przykłady, które odnoszą się do świadków (*testes*) w sądzie. Gnejusz i Kwintus Serwiliuszowie Cepionowie[70], urodzeni z tych samych rodziców, przez wszystkie stopnie kolejno doszli do najwyższych godności, wystąpili razem z braćmi Metellami, Kwintusem i Lucjuszem[71], byłymi konsulami i cenzorami, z których jeden odbył nawet triumf, z gwałtownym oskarżeniem Kwintusa Pompejusza, syna Aulusa[72], za to, że dopuścił się zdzierstwa na prowincji. Nie odmówiono ich świadectwu wiarygodności, ale Pompejusza uniewinniono, ponieważ nie chciano, aby wydawało się, że ukarano go z uwagi na wysoką rangę przeciwników.

8.5.2. Także Marek Emiliusz Skaurus, pierwszy mąż senatu, mocnym świadectwem ścigał Gajusza Memmiusza oskarżonego o zdzierstwa w prowincji[73]. Podobnie jako świadek obrzucał obelgami Gajusza Flawiusza oskarżonego na podstawie tej samej

[73] M. Aemilius Scaurus, kons. 115 r.; C. Memmius, (?) pr. 104 r.

quaestioni subiectum ex professo opprimere conatus est. nec tamen aut auctoritate, qua plurimum pollebat, aut religione, de qua nemo dubitabat, quemquam eorum adfligere potuit.

8.5.3. L. quoque Crassus, tantus apud iudices quantus apud patres conscriptos Aemilius Scaurus – namque eorum suffragia robustissimis et felicissimis eloquentiae stipendiis regebat, eratque sic fori ut ille curiae princeps –, cum uehementissimum testimonii fulmen in M. Marcellum reum iniecisset, impetu grauis exitu uanus apparuit.

8.5.4. Age, Q. Metellus Pius L. et M. Luculli Q. Hortensius M'. Lepidus C. Corneli maiestatis rei quam non onerarunt tantum modo testes salutem, sed etiam, negantes illo incolumi stare rem publicam posse, depoposcerunt! quae decora ciuitatis, pudet referre, umbone iudiciali repulsa sunt.

8.5.5. Quid? M. Cicero forensi militia summos honores amplissimumque dignitatis locum adeptus, nonne in ipsis eloquentiae suae castris testis abiectus est, dum P. Clodium Romae apud se fuisse iurat, illo sacrilegum flagitium uno argumento absentiae tuente? si quidem iudices Clodium incesti crimine quam Ciceronem infamia periurii liberare maluerunt.

8.5.6. Tot eleuatis testibus, unum cuius noua ratione iudicium ingressa auctoritas confirmata est referam. P. Seruilius, consularis censorius triumphalis, qui maiorum suorum titulis Isaurici cognomen adiecit, cum forum praeteriens testes in reum dari uidisset, loco testis constitit ac summam inter patronorum pariter et accusatorum admirationem sic orsus est: 'hunc ego, iudices, qui causam dicit, cuias sit aut quam uitam egerit quamque merito uel iniuria accusetur ignoro: illud tantum scio, cum occurrisset mihi Laurentina uia iter facienti admodum angusto loco, equo descendere noluisse. quod an aliquid ad religionem uestram pertineat ipsi aestimabitis: ego id supprimendum non putaui'. iudices reum, uix auditis ceteris testibus, damnarunt: ualuit enim apud eos cum amplitudo uiri tum grauis neglectae dignitatis eius indignatio, eumque qui uenerari principes nesciret in quodlibet facinus procursurum crediderunt.

[74] C. Flavius Fimbria, kons. 104 r.; C. Norbanus, kons. 83 r.; zob. na ten temat świad.: Cic, *Font.* 24 (o Memmiuszu); 24; 26; *Brut.* 168 (o Flawiuszu); *de or*. 2,87, 107, 109, 164, 200-203; *off.* 2,49; *part or*. 104-105 (o Norbanie).

[75] L. Licinius Crassus, kons.95 r.

[76] M. Claudius Marcellus, pr. przed 90 r.; zob. Cic. *Font*. 24.

[77] Rok 65; Q. Caecilius Metellus Pius, kons. 80; L. Lucullus, kons. 74; M. Licinius Lucullus; Q. Hortensius Hortalus, kons. 69; M'. Aemilius Lepidus, kons. 66 r.

[78] C. Cornelius, tr. lud. 67 r.; opow. zob. Asc., s. 60, 79C.

[79] Świad.: Cic. *Att.* 1,12,3; 13,3; 16; *dom.* 30, 80; *Mil.* 17,46; Plut. *Cic.* 29; Quint. 4,2,88; Sen. *epp*. 98 i inne.

ustawy. Starał się oficjalnie zniszczyć Gajusza Norbana, któremu wytoczono publiczny proces o zdradę stanu. Nie mógł jednak żadnemu z nich zaszkodzić ani swoimi wpływami, które były bardzo znaczące, ani swoją wiarygodnością, w którą nikt nie wątpił[74].

8.5.3. Również Lucjusz Krassus[75] miał u sędziów tak wielkie poważanie, jak Emiliusz Skaurus u ojców senatorów. Krassus bowiem rozporządzał ich głosami wyborczymi za pomocą niezwykle silnych i bardzo skutecznych darów swej wymowy; był on pierwszym na Forum, jak tamten w senacie. Chociaż gwałtownym piorunem swego świadectwa ugodził w oskarżonego Marka Marcellusa[76], jednak o ile jego atak był porażający, o tyle wynik ataku okazał się żaden.

8.5.4. I znów: Kwintus Metellus Pius, Lucjusz i Marek Lukullowie, Kwintus Hortensjusz i Maniusz Lepidus[77] jako świadkowie nie tylko grozili życiu Gajusza Korneliusza[78] oskarżonego o zdradę stanu, ale wręcz natarczywie domagali się jego zguby. Mówili, że nie może się ostać państwo, jeśli pozostawi się go przy życiu! Jednakże te wspaniałe ozdoby państwa, aż wstyd o tym mówić, spotkały na odpór tarczy sądowej.

8.5.5. Cóż? Czy sam Marek Cyceron, który dzięki swoim zmaganiom sądowym na Forum osiągnął najwyższe urzędy i najbardziej zaszczytne miejsce w państwie, nie doznał jako świadek porażki w samej twierdzy swojej wymowy? Kiedy bowiem zapewnił pod przysięgą, że Publiusz Klodiusz był u niego w Rzymie, to Klodiusz swój niecny występek starał się zakryć jednym tylko dowodem, mianowicie swoją nieobecnością u niego. Sędziowie woleli Klodiusza uwolnić od dopuszczenia się nierządu, niż Cycerona od hańby krzywoprzysięstwa[79].

8.5.6. Po ukazaniu tylu świadków, których zeznania odrzucono, pragnę przedstawić jednego świadka, którego autorytet potwierdzono, gdy zastosował on nowy sposób w przeprowadzaniu procesów. Publiusz Serwiliusz[80], były konsul, cenzor, wódz, który odbył triumf, i do różnych tytułów swoich przodków dorzucił przydomek „Izauryjski", przechodził przez Forum i zobaczył, jak właśnie świadkowie występowali w sprawie pewnego oskarżonego. Stanął więc do dyspozycji jako świadek, czym wzbudził ogromne zdumienie tak wśród obrońców, jak i oskarżycieli, i tak zaczął mówić: „Sędziowie, ja nie znam tego człowieka, który ma proces, nie wiem, skąd on pochodzi, jakie prowadził życie, czy został słusznie czy niesłusznie oskarżony. Wiem tylko jedno, że kiedy odbywałem podróż Drogą Laurentyńską, jechał on naprzeciw mnie i w bardzo wąskim miejscu nie chciał zsiąść z konia. Sami osądzicie, czy ta sytuacja w jakiejś mierze dotyczy waszego poczucia tego, co przyzwoite. Z mojej strony uznałem, iż takiego faktu nie mogę przemilczeć". Sędziowie nie przesłuchali już innych świadków i wydali na oskarżonego wyrok skazujący. Wpływ bowiem na nich wywarły zarówno dostojeństwo męża, jak i wielkie ich oburzenie z powodu zlekceważenia jego godności. Uważali mianowicie, że człowiek, który nie umie uszanować pierwszych ludzi w państwie, zdolny będzie posunąć się do każdego występku.

[80] Rok 61; P. Servilius Vattia Isauricus, kons. 79, pogromca w 74 korsarzy i plemienia Izaurów w Azji Mn., z tego powodu triumf i tytuł, cenz. w 55 i 54 r.; opowiadanie znane tylko z Waleriusza.

6.

QVI QVAE IN ALIIS VINDICARANT IPSI COMMISERVNT

8.6.praef. Ne illos quidem latere patiamur, qui quae in aliis uindicarant ipsi commiserunt.

8.6.1. C. Licinius, cognomine Hoplomachus, a praetore postulauit ut patri suo bonis tamquam ea dissipanti interdiceretur, equidem quod petierat impetrauit; sed ipse, paruo post tempore mortuo sene, amplam ab eo relictam pecuniam festinanter consumpsit. a uicissitudine poenae afuit, quoniam hereditatem absumere quam heredem maluit tollere.

8.6.2. C. autem Marius, cum magnum et salutarem rei publicae ciuem in L. Saturnino opprimendo egisset, a quo in modum uexilli pilleum seruituti ad arma capienda ostentatum erat, L. Sulla cum exercitu in urbem inrumpente ad auxilium seruorum pilleo sublato confugit. itaque, dum facinus quod punierat imitatur, alterum Marium, a quo adfligeretur, inuenit.

8.6.3. C. uero Licinius Stolo, cuius beneficio plebi petendi consulatus potestas facta est, cum lege sanxisset ne quis amplius quingenta agri iugera possideret, ipse mille comparauit, dissimulandique criminis gratia dimidiam partem filio emancipauit. quam ob causam a. M. Popillio Laenate accusatus, primus sua lege cecidit, ac docuit nihil aliud praecipi debere nisi quod prius quisque sibi imperau<er>it.

8.6.4. Q. autem Varius, propter obscurum ius ciuitatis Hybrida cognominatus, tribunus plebis legem aduersus intercessionem collegarum perrogauit, quae iubebat quaeri quorum dolo malo socii ad arma ire coacti essent, magna cum clade rei publicae: sociale enim prius deinde ciuile bellum excitauit. sed dum ante pestiferum tribunum plebis quam certum ciuem agit, sua lex eum domesticis laqueis constrictum absumpsit.

[81] C. Licinius Hoplomachus; *hoplomachus*, z języka greckiego – walczący w uzbrojeniu, rodzaj gladiatorów; odnotowane tylko przez Waleriusza.

[82] L. Appuleius Saturninus, tr. lud. z 103 i 100-99 r.; zob. wyżej 3,2,18.

[83] Rok 88; Mariusza w postaci Sulli; świad.: Cic. *Rab.* 7,20; App. *b.c.* 1,67; *vir. ill.* 67.

[84] L. Licinius Stolo, kons. 364 albo 361 r., zob. wyżej 2,4,4.

6.

CI, KTÓRZY INNYCH UKARALI ZA TO, CZEGO SIĘ SAMI DOPUŚCILI

8.6.wst. Nie możemy także przemilczeć tych, którzy potępili innych za to, czego sami się później dopuścili.

8.6.1. Gajusz Licyniusz z przydomkiem Hoplomachus[81] zażądał od pretora, aby zabronił jego ojcu, zarządzać majątkiem, który jakoby miał trwonić. Osiągnął to, o co prosił. Sam jednak, gdy w krótkim czasie starzec zmarł, całą ogromną sumę pieniędzy pozostawionych mu przez ojca zużył w szybkim tempie. Z kolei to on zasłużył na karę, ponieważ wolał zmarnotrawić spadek, niż przekazać go dalszemu spadkobiercy.

8.6.2. Gajusz Mariusz spełnił rolę wielkiego i zbawiennego obywatela rzeczpospolitej, gdy trzeba było obalić Lucjusza Saturnina[82], który zachęcał niewolników do chwycenia za broń i machał im przed oczami kapeluszem wyzwolenia niby chorągwią bojową. Kiedy zaś Lucjusz Sulla wdarł się z wojskiem do Rzymu, tenże sam Mariusz wzniósł w górę wyzwoleńczy kapelusz i zwrócił się o pomoc do niewolników. Tak więc Mariusz, naśladując czyn, za który przedtem wymierzył karę, znalazł drugiego Mariusza[83], od którego doznał całkowitej porażki.

8.6.3. Lucjusz Licyniusz Stolon[84], dzięki któremu lud otrzymał możliwość ubiegania się o konsulat, ustanowił prawo, że nikt nie może posiadać więcej niż 500 jugerów ziemi. Sam jednak dla siebie zagarnął 1000, a w celu ukrycia zakazanego przez siebie procederu połowę ziemi przekazał na własność synowi. Z tego powodu Marek Popilliusz Lenas[85] wytoczył mu proces, w którym on jako pierwszy został ukarany na mocy ustanowionego przez siebie prawa. Stał się więc przykładem, że nie należy innym nakazywać tego, czego najpierw nie nakaże się sobie samemu.

8.6.4. Kwintus Wariusz, nazwany „Hybrydą”[86], gdyż jego rzymskie obywatelstwo było niejasne, jako trybun ludowy, nie zważając na sprzeciw swoich kolegów, przeprowadził ustawę, która nakazywała wszcząć dochodzenie przeciw tym, którzy podstępnie zmusili sprzymierzeńców do chwycenia za broń. Stąd na państwo spadło wielkie nieszczęście: najpierw bowiem wybuchła wojna ze sprzymierzeńcami, następnie wojna domowa. Lecz tego, który już wcześniej zachowywał się jako szkodliwy trybun ludu, a nie jak prawdziwy obywatel, usunęła z tego świata jego własna ustawa, gdyż powiesił się w domu na sznurach.

[85] M. Popillius Laenas, kons. 359, 356, 350, 348 r.; świad. o tym: Liv. 7,16; Plin. *nat.* 18,3,4; Plut. *Cam.* 39; Colum. *re rust*. 1,3,71; *vir. ill*. 20.

[86] Rok 90/89; Q. Varius Severus Hybrida, tr. lud. z 90 r.; hybrida, z języka greckiego – mieszaniec, z ojca i matki różnych narodowości, różnego stanu; bękart; świad.: Cic. *Brut.* 89,305; App. *b.c.* 1,37.

7.

DE STVDIO ET INDVSTRIA

8.7.praef. Quid cesso uires industriae commemorare, cuius alacri spiritu militiae stipendia roborantur, forensis gloria accenditur, fido sinu cuncta studia recepta nutriuntur, quidquid animo quidquid manu quidquid lingua admirabile est, ad cumulum laudis perducitur? quae cum sit perfectissima uirtus, duramento sui confirmatur.

8.7.1. Cato sextum et octogesimum annum agens, dum in re publica tuenda iuuenili animo perstat, ab inimicis capitali crimine accusatus causam suam egit, neque aut memoriam eius quisquam tardiorem aut firmitatem lateris ulla ex parte quassatam aut os haesitatione impeditum animaduertit, quia omnia ista in suo statu aequali ac perpetua industria continebat. quin etiam in ipso diutissime actae uitae fine disertissimi oratoris Galbae accusationi defensionem suam pro Hispania opposuit. idem Graecis litteris erudiri concupiuit – quam sero inde aestimemus quod etiam Latinas paene iam senex didicit –, cumque eloquentia magnam gloriam partam haberet, id egit ut iuris ciuilis quoque esset peritissimus.

8.7.2. Cuius mirifica proles, propior aetati nostrae Cato, ita doctrinae cupiditate flagrauit ut ne in curia quidem, dum senatus cogitur, temperaret sibi quo minus Graecos libros lectitaret. qua quidem industria ostendit aliis tempora deesse, alios superesse temporibus.

8.7.3. Terentius autem Varro humanae uitae + exemplo et + spatio non annis, quibus saeculi tempus aequauit, quam stilo uiuacior fuit: in eodem enim lectulo et spiritus eius et egregiorum operum cursus exstinctus est.

8.7.4. Consimilis perseuerantiae Liuius Drusus, qui aetatis uiribus et acie oculorum defectus ius ciuile populo benignissime interpretatus est, utilissimaque discere id cupientibus monumenta composuit: nam ut senem illum natura caecum fortuna facere potuit, ita neutra interpellare ualuit ne non animo et uideret et uigeret.

8.7.5. Publilius uero senator et Lupus Pontius eques Romanus, suis temporibus celebres causarum actores, luminibus capti eadem industria forensia

[87] *Industria* ma wiele znaczeń: aktywność, gorliwość, pilność, praca.

[88] Rok 149; M. Porcius Cato Maior, wspominany przez Waleriusza wiele razy, żył w latach 234-149. Na opisywany temat zob. m.in. Plut. *Cat, mai.* 15,4.

[89] Świad.: Nep. Cat. 3; Cic. *Cat. mai.* 1,3;10;32; *Brut*. 20; 80; Liv. 39,40; Plin. *nat.* 7,27; 29, 1,7; Quint. 12,11,23; *vir. ill.* 47; Plut. *Cat. mai*. 15,4. – Waleriusz wyżej cytuje Katona wielokrotnie.

[90] M. Porcius Cato Minor (Uticensis), zob. wyżej 2,10,1; świad.: Cic. *fin.* 3,7; Plut. *Cat. min*. 19,1.

7.

O UCZENIU SIĘ I AKTYWNOŚCI

8.7.wst. Dlaczego ociągam się, aby ukazać siły tkwiące w aktywności (*industria*)[87]? A przecież to dzięki ożywczemu zapałowi rośnie w siłę służba wojskowa, rozpala się na Forum sława wymowy, w jej niezawodnym łonie swoje miejsce i pokarm znajdują wszelkie sztuki i nauki. Czyż nie doprowadza ona do szczytu chwały tego, co jest godnym podziwu wytworem naszego umysłu, naszej ręki i naszego języka? To, że ona jest wielce doskonałą cnotą, sama potwierdza swoim trwaniem.

8.7.1. Katon Starszy[88] w 86. roku życia wykazywał młodzieńczy zapał w sprawach publicznych. Gdy nieprzyjaciele wytoczyli mu proces w sprawie gardłowej, sam bronił się w sądzie. I nikt nie zauważył, aby jego pamięć działała z opóźnieniem lub jego ciało w jakiejś części było niesprawne, lub jego usta zacinały się w mowie. Bowiem wszystkie te organy utrzymywał w należytym stanie dzięki równomiernej i stałej aktywności. Co więcej, pod sam koniec swego bardzo długiego życia potrafił w mowie biorącej w obronę Hiszpanię przeciwstawić się oskarżeniu Galby, bardzo przecież wytrawnego mówcy. Tenże Katon mocno zapragnął poznać literaturę grecką, a że stało się to dopiero w późnym okresie życia, wnosimy z tego faktu, że również literaturę łacińską przyswoił sobie już niemal jako starzec. Kiedy zaś kunsztem oratorskim zdobył wielką sławę, postarał się również zostać ekspertem w dziedzinie prawa cywilnego[89].

8.7.2. Jego wspaniały potomek, bliższy nam czasowo, Katon Młodszy[90], płonął tak wielką żądzą przyswojenia sobie wiedzy, że nawet w Kurii, gdy odbywało się posiedzenie senatu, nie mógł powstrzymać się, aby nie czytać literatury greckiej. Ta jego aktywność pokazuje nam, że jednym brakuje czasu, a drudzy mają go za wiele.

8.7.3. Terencjusz Warron[91] zaś służy jako przykład człowieka cieszącego się długim życiem nie tyle ze względu na liczbę lat, która sięgała jednego wieku, co raczej na długi okres żywej działalności pisarskiej. W tym samym bowiem łożu, na którym wyzionął ducha, zakończył się także jego czas komponowania znakomitych dzieł.

8.7.4. W wytrwałej aktywności podobny do niego był Liwiusz Druzus[92]. Mimo słabnących z wiekiem sił i chorowitych oczu chętnie ludowi objaśniał prawo cywilne i układał bardzo użyteczne dzieła dla tych, którzy to prawo chcieli poznać. Albowiem jak natura mogła uczynić go starcem, a los ślepcem, tak ani jedno, ani drugie nie mogło mu przeszkodzić, aby swoim duchem nie widział i nie był aktywny.

8.7.5. Senator Publiliusz[93] zaś i Lupus Pontiusz[94], ekwita rzymski, znakomici w swoich czasach adwokaci, byli niewidomi, ale swoje zadania na Forum wykony-

[91] M. Terentius Varro żył w latach 116-27/26; zob. 3,2,24; Waleriusz długość jego życia podaje tu w zaokrągleniu.

[92] C. Livius Drusus; zob. Cic. *Tusc.* 5,38(112).

[93] Publilius, bliżej nieznany.

[94] Lupus Pontius, bliżej nieznany.

stipendia exsecuti sunt. itaque frequentius etiam audiebantur, concurrentibus aliis quia ingenio eorum delectabantur, aliis quia constantiam admirabantur: + namque alii + incommodo perculsi secessum petunt, duplicant tenebras fortuitis uoluntaria<s> adicientes.

8.7.6. Iam P. Crassus, cum in Asiam ad Aristonicum regem debellandum consul uenisset, tanta cura Graecae linguae notitiam animo comprehendit, ut eam in quinque diuisam genera per omnes partes ac numeros penitus cognosceret. quae res maximum ei sociorum amorem conciliauit, qua quis eorum lingua apud tribunal illius postulauerat, eadem decreta reddenti.

8.7.7. Ne Roscius quidem subtrahatur, scaenicae industriae notissimum exemplum, qui nullum unquam spectante populo gestum, nisi quem domi meditatus fuerat, ponere ausus est. quapropter non ludicra ars Roscium sed Roscius ludicram artem commendauit, nec uolgi tantum fauorem uerum etiam principum familiaritates amplexus est. haec sunt attenti et anxii et nunquam cessantis studii praemia, propter quae tantorum uirorum laudibus non impudenter se persona histrionis inserit.

8.7.ext.1. Graeca quoque industria, quoniam nostrae multum profuit, quem meretur fructum Latina lingua recipiat.

Demosthenes, cuius commemorato nomine maximae eloquentiae consummatio audientis animo oboritur, cum inter initia iuuentae artis, quam adfectabat, primam litteram dicere non posset, oris sui uitium tanto studio expugnauit ut ea a nullo expressius referretur. deinde propter nimiam exilitatem acerbam auditu uocem suam exercitatione continua ad maturum et gratum auribus sonum perduxit. lateris etiam firmitate defectus, quas corporis habitus uires negauerat, a labore mutuatus est: multos enim uersus uno impetu spiritus complectebatur, eosque aduersa loca celeri gradu scandens pronuntiabat, ac uadosis litoribus insistens declamationes fluctuum fragoribus obluctantibus edebat, ut ad fremitus concitatarum contionum patientia duratis auribus uteretur. fertur quoque ori insertis calculis multum ac diu loqui solitus, quo uacuum promptius esset et solutius. proeliatus est cum rerum natura equidem uictor abiit, malignitatem eius pertinacissimo animi robore superando. itaque alterum Demosthenen mater alterum industria enixa est.

[95] Tekst zepsuty.

[96] Rok 131; P. Licinius Dives Crassus Mucianus zob. wyżej 2,2,1.

[97] Zob. Quint. *inst.* 11,2,50.

[98] Q. Roscius Amerinus, ok. 134-62, jeden z wybitnych aktorów rzymskich, ulubieniec widowni, wychowawca aktorów, oskarżony o przyjęcie odszkodowania za zabitego niewolnika ze szkoły teatralnej. Bronił go Cyceron.

[99] Demostenes, 384-322, najsławniejszy mówca grecki, występował w sądach i na wiecach, przeciwnik Filipa Macedońskiego (filipiki). Zob. wyżej 3,4,obc.2; 7,3,obc.5, a także: Cic. *de or*. 1,260-1; *fin*. 5,5; Quint. *inst*. 1,11,5; 10,3,30; 11,5,54; Plut. *Dem*. 6,4; 11,1; *mor.* 844D-F.

wali z taką samą aktywnością jak ludzie zdrowi. Nawet liczba ich słuchaczy stale się powiększała; jedni gromadzili się wokół nich, ponieważ zachwycali się ich talentem, drudzy, gdyż podziw wzbudzała ich wytrwałość. Zwykle bowiem ludzie[95], których dosięgła jakaś niemoc, szukają zacisznych miejsc, podwajają ciemne strony życia i do tych, które zesłał im los, dokładają dalsze z własnej woli.

8.7.6. Publiusz Krassus[96], kiedy jako konsul wyruszył do Azji, aby pokonać w wojnie Aristonika, z tak wielkim staraniem przyswoił sobie znajomość języka greckiego, że doskonale poznał pięć dialektów, na jakie się on dzieli, i to we wszystkich ich szczegółach. Sprawa ta zjednała mu wielką sympatię sprzymierzeńców, bo każdy, kto czegoś zażądał przed jego trybunałem, otrzymał rozstrzygnięcie w takim języku, w jakim występował[97].

8.7.7. Nie można tu pominąć nawet Roscjusza[98], powszechnie znanego wzoru staranności scenicznej. Nie odważył się on nigdy pokazać widzom jakiegokolwiek gestu, którego by nie przemyślał w domu. Dlatego to nie sztuka sceniczna przynosiła sławę Roscjuszowi, ale Roscjusz – sztuce scenicznej i właśnie z tej racji cieszył się on nie tylko względami ludu, ale także zażyłością u przedniejszych osobistości. Takie bowiem profity daje praca rozważna, pieczołowita i nigdy nieustająca. Dzięki niej osoba aktora całkiem słusznie zyskała pochwały bardzo znakomitych mężów.

8.7.obc.1. Niech również gorliwość Greków, której nasza działalność tak wiele zawdzięcza, otrzyma od języka łacińskiego rekompensatę, na jaką sobie zasłużyła!

Przypomnienie imienia Demostenesa[99] rodzi w duszy słuchającego obraz najdoskonalszego oratorstwa. A przecież on w swojej wczesnej młodości nie potrafił wymówić poprawnie nawet pierwszej litery sztuki, którą chciał opanować. Wadę wymowy pokonał jednak z takim zapałem, że nikt tej litery nie oddawał z większą niż on ekspresją[100]. Następnie swój zbyt słaby głos i przez to przykry w słuchaniu doprowadził przez ciągłe ćwiczenie do pełnego i miłego dla uszu brzmienia. Także płuca miał słabe, lecz siły, jakich mu odmówił stan jego ciała, zdobył dzięki wysiłkom fizycznym: za jednym bowiem oddechem wygłaszał wiele wierszy i wypowiadał je idąc szybkim krokiem po stromych drogach, stawał na mieliznach brzegów i recytował ćwiczebne kompozycje przy szumie oblewających go fal, aby cierpliwością uodpornić swoje uszy na wrzask roznamiętnionych zgromadzeń ludowych. Wieść głosi także, iż zwykł wiele i długo mówić, trzymając w ustach kamyczki, aby po ich usunięciu jego usta mogły poruszać się szybciej i swobodniej. Stoczył doprawdy boje ze swoją naturą i wyszedł jako zwycięzca, a jej nieprzychylność pokonał swoim wielkim uporem i hartem ducha. Tak więc jednego Demostenesa zrodziła matka, drugiego – aktywność.

[100] Chodzi tu o pierwszą literę w greckim wyrazie *rhetorika*. Miał bowiem Demostenes kłopot z wymawianiem głoski ‘r’; o opowiadaniu zob. świad.: Cic. *de or.* 1,61 (260); *fin.* 5,5; Quint. *inst*. 1,3,54; 12,1,19; D.L. 1,12-13; 8,3; Clem. *strom*. 1,61; Plut. *Dem.* 11; *mor.* 844D-F.

8.7.ext.2. Atque ut ad uetustiorem industriae actum transgrediar, Pythagoras, perfectissimum opus sapientiae + a iuuenta pariter et omnis honestatis percipiendae cupiditate ingressus + – nihil enim quod ad ultimum sui peruenturum est finem non et mature et celeriter incipit –, Aegyptum petiit, ubi litteris gentis eius adsuefactus, praeteriti aeui sacerdotum commentarios scrutatus, innumerabilium saeculorum obseruationes cognouit. inde ad Persas profectus, magorum exactissimae prudentiae se formandum tradidit, a quibus siderum motus cursusque stellarum et unius cuiusque uim proprietatem, effectum benignissime demonstratum docili animo sorpsit. Cretam deinde et Lacedaemona nauigauit, quarum legibus ac moribus inspectis ad Olympicum certamen descendit, cumque multiplicis scientiae maximam inter totius Graeciae admirationem specimen exhibuisset, quo cognomine censeretur interrogatus, non se sapientem – iam enim illud septem excellentes uiri occupauerant – sed amatorem sapientiae, id est Graece philosophon, edidit. in Italiae etiam partem, quae tunc maior Graecia appellabatur, perrexit, in qua plurimis et opulentissimis urbibus effectus studiorum suorum adprobauit. cuius ardentem rogum plenis uenerationis oculis Metapontus aspexit oppidum, Pythagorae quam suorum cinerum nobilius clariusque monumentum.

8.7.ext.3. Platon autem, patriam Athenas praeceptorem Socratem sortitus, et locum et hominem doctrinae fertilissimum, ingenii quoque diuina instructus abundantia, cum omnium iam mortalium sapientissimus haberetur, eo quidem usque ut si ipse Iuppiter caelo descendisset, nec elegantiore nec beatiore facundia usurus uideretur, Aegyptum peragrauit, dum a sacerdotibus eius gentis geometriae multiplices numeros et caelestium obseruationum rationem percipit. quoque tempore a studiosis iuuenibus certatim Athenae Platonem doctorem quaerentibus petebantur, ipse Nili fluminis inexplicabiles ripas uastissimosque campos, effusam + barbariam + et flexuosos fossarum ambitus Aegyptiorum senum discipulus lustrabat. quo minus miror in Italiam transgressum, ut ab Archyta Tarenti a Timaeo et Arione et Echecrate Locris Pythagorae praecepta et instituta acciperet: tanta enim uis tanta copia litterarum undique conligenda erat ut inuicem per totum terrarum orbem dispergi et dilatari posset. altero etiam et octogesimo anno decedens sub capite Sophronis mimos habuisse fertur. sic ne extrema quidem eius hora agitatione studii uacua fuit.

[101] Pythagoras, VI w., o nim zob. wyżej 2,6,10; świad.: Cic. *fin*. 5,87; *Tusc*. 5,9-10; Quint. 12,1,19; D.L. 1,12-13; 8,3; Clem. *strom.* 1,61.

[102] Tekst zepsuty.

[103] Metapontus, miasto w płd. Italii nad Zatoką Tarentyńską.

[104] Tekst zepsuty.

[105] Archytas z Tarentu, IV w., filozof, matematyk i muzyk, genialny dowódca i organizator wojskowy, zwolennik nauki Pitagorasa, Platonowi udzielił schronienia przed tyranem Syrakuz, Dionizjosem.

8.7.obc.2. Pragnę teraz przejść do jeszcze starszego przykładu aktywności. Pitagoras[101], ów najbardziej doskonały wykwit mądrości, już od samych młodych lat pałał żądzą poznania wszystkiego, co szlachetne[102]. To bowiem, co miało go prowadzić ku najwyższemu dobru, zaczynał wykonywać w sposób dojrzały i energiczny. Najpierw podążył do Egiptu, gdzie przyswoił sobie wiedzę tamtejszych ludzi, przestudiował uczone księgi kapłanów z minionej epoki, poznał odkrycia niezliczonych wieków. Stamtąd wyruszył do Persji, gdzie poddał się szkoleniu w głębokiej mądrości magów. Od nich swoim pojętnym umysłem zaczerpnął wiedzę, podaną mu z całą życzliwością, która dotyczyła ruchu ciał niebieskich i biegu gwiazd oraz siły, właściwości i działania każdej z nich. Następnie popłynął na Kretę i do Sparty, gdzie gruntownie przyjrzał się panującym tam prawom i obyczajom, i dotarł kolejno aż do igrzysk olimpijskich. Jako przykład człowieka o różnorodnej wiedzy zdobył najwyższy podziw w całej Grecji, lecz na pytanie, jakim przydomkiem można by go nazwać, odpowiedział, nie mędrca, bo tę nazwę przyjęło już siedmiu znakomitych mężów, ale miłośnika mądrości, to znaczy po grecku – filozofa. Udał się także do tej części Italii, która wówczas nazywała się Wielką Grecją, gdzie w licznych i bogatych miastach potwierdził rezultaty swoich studiów. Miasto Metapont[103] oglądało oczami pełnymi uwielbienia jego pogrzebowy stos; prochy Pitagorasa to pomnik miasta bardziej znany i sławny niż prochy jego mieszkańców.

8.7.obc.3. Tak się szczęśliwie złożyło, że Platon miał Ateny za ojczyznę, a Sokratesa za nauczyciela, bo i miejsce to, i ten człowiek stanowili niewyczerpane źródło wiedzy. A również sam Platon otrzymał od bogów nadmiar talentów i spośród wszystkich śmiertelników uważany był za największego mędrca, i to aż do tego stopnia, że gdyby sam Jupiter zstąpił z nieba, nie przemówiłby ich zdaniem ani piękniejszym, ani bardziej poruszającym językiem. Na studia powędrował do Egiptu, gdzie u tamtejszych kapłanów nauczył się geometrii w różnym zakresie i poznał zasady obserwacji astronomicznych. Gdy studenci w Atenach na wyścigi stale poszukiwali Platona, aby mieć go za swego nauczyciela, on sam jako uczeń u będących w poważnym wieku egipskich nauczycieli oglądał niewyobrażalne brzegi Nilu i nieogarnione przestrzenie, rozległy kraj barbarzyński[104] i wkoło mnóstwo krętych kanałów. Tym mniej więc dziwi mnie to, że popłynął do Italii, aby u Archytasa w Tarencie[105], u Timajosa, Ariona i Echekratesa w Lokrach[106] poznać zasady i system filozofii Pitagorasa. Musiał bowiem zewsząd zdobyć tak wielką i tak różnorodną wiedzę, aby móc ją następnie przekazywać i roznosić po całej ziemi. Podają także, iż kiedy odchodził z tego świata w wieku 82 lat, trzymał pod swoją głową mimy Sofrona[107]. Nawet ostatnia godzina jego życia nie była wolna od zajmowania się nauką.

[106] Timaeus z Lokrów, filozof pitagorejski, jego imieniem Platon zatytułował jeden z dialogów; – Arion, pitagorejski filozof; – Echecrates z Fliuntu (Phlius), IV w., jakiś czas przebywał w Lokrach, pitagorejczyk, nauczyciel i przyjaciel Platona, występuje w jego dialogu „Fedon".

[107] Sophron z Syrakuz, V w., pisarz, autor mimów, scenek w formie monologu lub dialogu z życia miejskiego.

8.7.ext.4. At Democritus, cum diuitiis censeri posset, quae tantae fuerunt ut pater eius Xerxis exercitui epulum dare ex facili potuerit, quo magis uacuo animo studiis litterarum esset operatus, parua admodum summa retenta patrimonium suum patriae donauit. Athenis autem compluribus annis moratus, omnia temporum momenta ad percipiendam et exercendam doctrinam conferens, ignotus illi urbi uixit, quod ipse quodam uolumine testatur. stupet mens admiratione tantae industriae et iam transit alio.

8.7.ext.5. Carneades, laboriosus et diuturnus sapientiae miles, si quidem nonaginta expletis annis idem illi uiuendi ac philosophandi finis fuit, ita se mirifice doctrinae operibus addixerat ut cum cibi capiendi causa recubuisset, cogitationibus inhaerens manum ad mensam porrigere obliuisceretur. sed + eum Melissa, quam uxoris loco habebat, temperato inter studia non interpellandi et inediae succurrendi officio dextera sua + necessariis usibus aptabat. ergo animo tantum modo uita fruebatur, corpore uero quasi alieno et superuacuo circumdatus erat. idem cum Chrysippo disputaturus elleboro se ante purgabat, ad expromendum ingenium suum attentius et illius refellendum acrius. quas potiones industria solidae laudis cupidis adpetendas effecit.

8.7.ext.6. Quali porro studio Anaxagoran flagrasse credimus? qui cum e diutina peregrinatione patriam repetisset, possessionesque desertas uidisset, ‘non essem’ inquit ‘ego saluus, nisi istae perissent’. uocem petitae sapientiae compotem! nam si praediorum potius quam ingenii culturae uacasset, dominus rei familiaris intra penates mansisset, non tantus Anaxagoras ad eos redisset.

8.7.ext.7. Archimedis quoque fructuosam industriam fuisse dicerem, nisi eadem illi et dedisset uitam et abstulisset: captis enim Syracusis Marcellus machinationibus eius multum ac diu uictoriam suam inhibitam senserat, eximia tamen hominis prudentia delectatus ut capiti illius parceretur edixit, paene tantum gloriae in Archimede seruato quantum in oppressis Syracusis reponens. at is, dum animo et oculis in terra defixis formas describit, militi, qui praedandi gratia domum inruperat strictoque super caput gladio quisnam esset interro-

[108] Demokryt (Democritus) z Abdery, 460-370, znakomity filozof, podróżował wiele jak Platon (Egipt, Bliski Wschód), wszechstronnie wykształcony i płodny pisarz (70 książek); świad.: Cic. *fin.* 5,87; *Tusc*. 5,104; D.L. 9,34,36; Ael. *v.h.* 4,20; Herod. 7,119; 8,120.

[109] Carneades, z miasta Cyreny, 214-129, filozof ze szkoły platońskiej, przedstawiciel kierunku sceptycznego.

[110] Tekst zepsuty.

[111] Chrysippus, ok. 280-205, słynny stoicki filozof z miasta Soloi w Cylicji (Azja Mniejsza), człowiek niezwykłej wiedzy, płodny pisarz (podobno 700 dzieł).

[112] Ciemiężyca, ciemiernik – *elleborus//e lleborum* (*helleborus*), roślina lecznicza, biała lub czarna, (*veratrum album* vel *nigrum*), używana jako środek przeczyszczający i pomocny przeciw szaleństwu.

[113] Pewnie Waleriusz sobie tu żartuje; na temat opowieści zob. Mart. *Cap.* 4,327; Plin. *nat.* 25,52; Gell. 17,15,1-2; Cens.15,3.

8.7.obc.4. Demokryta[108] można było wysoko oceniać już ze względu na bogactwo, które było tak wielkie, że jego ojciec łatwo mógł wydać ucztę całemu wojsku Kserksesa. On jednak chcąc z większą swobodą ducha oddać się studiom naukowym, zatrzymał dla siebie dość małą część ojcowizny, a całą resztę przekazał w darze ojczyźnie. Wiele lat przebywał w Atenach, lecz pozostawał w tym mieście osobą nieznaną, gdyż każdą chwilę poświęcał na zdobywanie i utrwalanie wiedzy, jak sam to poświadcza w jednym ze swoich dzieł. Umysł mój staje w podziwie dla tak wielkiej aktywności i… przechodzi już do innego przykładu.

8.7.obc.5. Karneades[109], pracowity i wytrwały bojownik mądrości, przeżył 90 lat, a dopiero koniec życia położył kres jego filozoficznym dociekaniom. Był człowiekiem tak przedziwnie oddanym pracy naukowej, że kiedy zasiadł do stołu, by spożyć posiłek, to pogrążony w myślach zapominał wyciągnąć rękę po jedzenie. Melissa więc, którą miał zamiast żony, podawała mu niezbędny pokarm swoją ręką, przy czym starała się, aby zaspokajając jego głód, nie przerywać toku jego myśli[110]. Przeto Karneades pędził tylko duchowy żywot, a ciało, którym był niejako otoczony, stanowiło dla niego element obcy i zbędny. Kiedy pewnego razu zamierzał przeprowadzić dysputę z Chryzypem[111], to przedtem swoje ciało oczyścił lekiem z ciemiężycy[112], aby móc uważniej korzystać z siły swego talentu i przeciwnikowi dać ostrzejszy odpór. Wykazał przez to, że po te napoje powinni sięgać ci, którzy bardzo pragną zdobyć trwałą sławę[113].

8.7.obc.6. A z jakim zapałem, jak sądzimy, rwał się do pracy naukowej Anaksagoras?[114] Gdy z długiej peregrynacji wracał do domu i zobaczył zapuszczone dobra, rzekł: „Ja bym nie ocalał, gdyby one nie popadły w ruinę!”. Oto słowa zawierające mądrość, jaką sobie przyswoił! Gdyby bowiem zajął się raczej swoją posesją niż kształceniem umysłu, wprawdzie jako zwykły właściciel majątku mieszkałby w swoim domu, ale nie wróciłby do niego jako ten wielki Anaksagoras.

8.7.obc.7. Powiedziałbym, że również aktywność Archimedesa[115] przynosiła duże owoce, gdyby nie to, że z jednej strony ofiarowała mu życie, a z drugiej odebrała. Marcellus zajął Syrakuzy i nabrał przekonania, że jego zwycięstwo mocno i długo opóźniły wojenne machiny wynalezione przez Archimedesa. Zachwycał się ponadto nadzwyczajną mądrością tego człowieka i wydał rozkaz, aby oszczędzono mu życie. Uważał bowiem, że ocalenie Archimedesa przyniesie mu niemal tyle samo sławy, co zdobycie Syrakuz. Tymczasem, gdy uczony mąż swoją uwagę i oczy miał skierowane ku ziemi i na piasku rysował różne figury, pewien żołnierz wtargnął do jego domu w celach rabunkowych. Nad jego głową trzymał nagi miecz i pytał, kim on jest. Ponieważ Archimedes zbyt mocno był zajęty rozwiązywaniem problemu, który właśnie

[114] Anaxagoras, zob. wyżej 5,10,obc.3; świad. Plat. *Hipp. mai*. 283A; Cic. *Tusc.* 5,115; Plut. *Per*. 16,7; D.L. 2,7.

[115] Rok 212; Archimedes z Syrakuz, 287-212, słynny matematyk, fizyk, mechanik, zamordowany w czasie zdobywania Syrakuz podczas drugiej wojny punickiej. Wojskiem rzymskim dowodził M. Claudius Marcellus (zob. 1,1,8); świad.: Cic. *fin.* 5,19,50; Liv. 25,25; Plut. *Marc.* 19 i inni.

gabat, propter nimiam cupiditatem inuestigandi quod requirebat nomen suum indicare non potuit, sed protecto manibus puluere ‘noli’ inquit, ‘obsecro, istum disturbare’, ac perinde quasi neglegens imperii uictoris obtruncatus sanguine suo artis suae liniamenta confudit. quo accidit ut propter idem studium modo donaretur uita modo spoliaretur.

8.7.ext.8. Socraten etiam constat aetate prouectum fidibus tractandis operam dare coepisse, satius iudicantem eius artis usum sero quam nunquam percipere. et quantula Socrati accessio illa futura scientia errat! sed peruicax hominis industria tantis doctrinae suae diuitiis etiam musicae rationis uilissimum elementum accedere uoluit. ergo dum ad discendum semper se pauperem credit, ad docendum fecit locupletissimum.

8.7.ext.9. Atque ut longae et felicis industriae quasi in unum aceruum exempla redigamus, Isocrates nobilissimum librum qui Παναθηναϊκός inscribitur quartum et nonagesimum annum agens, ita ut ipse significat, composuit, opus ardentis spiritus plenum. ex quo apparet senescentibus membris eruditorum intus animos industriae beneficio florem iuuentae retinere. neque hoc stilo terminos uitae suae clausit: namque admirationis eius fructum quinquennio percepit.

8.7.ext.10. Citerioris aetatis metas sed non parui tamen spatii Chrysippi uiuacitas flexit: nam octogesimo anno coeptum undequadragesimum Λογικῶν exactissimae subtilitatis uolumen reliquit. cuius studium in tradendis ingenii sui monumentis tantum operae laborisque sustinuit ut ad ea quae scripsit penitus cognoscenda longa uita sit opus.

8.7.ext.11. Te quoque, Cleanthe, tam laboriose haurientem et tam pertinaciter tradentem sapientiam numen ipsius Industriae suspexit, cum adulescentem quaestu extrahendae aquae nocturno tempore inopiam tuam sustentantem, diurno Chrysippi praeceptis percipiendis uacantem, eundemque ad undecentesimum annum attenta cura erudientem auditores tuos uideret: duplici enim labore unius saeculi spatium occupasti, incertum reddendo discipulusne an praeceptor esses laudabilior.

8.7.ext.12. Sophocles quoque gloriosum cum rerum natura certamen habuit, tam benigne mirifica illi opera sua exhibendo quam illa operibus eius tempora liberaliter subministrando: prope enim centesimum annum attigit, sub ipsum transitum ad mortem Oedipode ἐπὶ Κολωνῷ scripto, qua sola fabula omnium

[116] Zob. wyżej 1,1,obc.7; por. Plat. *Euthyd*. 272C; Cic. *sen.* 26; Quint. *inst*. 1,10,13.

[117] Słynne: „Wiem, że nic nie wiem”.

[118] Rok 342; Isocrates, 436-338, grecki teoretyk wymowy, wybitny mówca, twórca klasycznej prozy attyckiej, zwolennik Filipa Macedońskiego. Cytowane tu pismo – „Mowa panatenajska” – zawiera jego polityczną wizję; świad.: Isoc. *panath*. 3; Cic. *sen*. 13; Cic. *Cat. mai*. 5,13.

badał, nie mógł wypowiedzieć swego nazwiska, ale rękoma zakrył piasek i rzekł: „Nie niszcz, błagam cię, tego". Ponieważ wyglądało to, jakby lekceważył sobie prawo zwycięzcy, żołnierz odciął mu głowę, z której krew oblała rysunki jego naukowej pracy. Stało się więc to, że z powodu tej samej badawczej gorliwości i życie otrzymał w darze, i zarazem je stracił.

8.7.obc.8. Wiadomo również, że Sokrates[116] na stare lata zaczął gorliwie ćwiczyć grę na lirze, gdyż sądził, że lepiej jest późno nauczyć się tej sztuki niż wcale. A jakże maleńkim dodatkiem do wielkiego Sokratesa była owa przyszła znajomość tej sztuki! A jednak niezmordowana gorliwość tego człowieka do ogromnego skarbca jego wiedzy zechciała jeszcze dorzucić ten maleńki element sztuki muzycznej. A zatem, gdy w przyswajaniu sobie wiedzy stale uważał siebie za biedaka[117], stał się wielkim bogaczem, by nauczać innych.

8.7.obc.9. Zbierzmy jeszcze jakby na jeden stos przykłady długotrwałej i pomyślnej gorliwości! – Isokrates[118], jak sam zaznacza, w 94 roku życia napisał książkę pt. „Panathenaikos", dzieło szeroko znane i pełne życiowej werwy. Jest ono dowodem, że starzejące się członki uczonych dzięki wewnętrznemu zapałowi zachowują kwiat młodości. I życie Isokratesa bynajmniej nie zakończyło się na tym dziele, bo jeszcze przez pięć lat zbierał owoce podziwu, jakim go obdarzano.

8.7.obc.10. Chryzyp[119] swoją aktywnością nie dotarł wprawdzie do tej mety wieku, co wyżej wspomniany Isokrates, był jednak czynny przez niemały okres czasu. W osiemdziesiątym bowiem roku życia zaczął pisać dzieło z zakresu logiki (*Logica*) i zostawił je nam niezwykle wnikliwie opracowane w 39 księgach. Jego gorliwość, jeśli chodzi o przekazanie godnych pamięci owoców jego talentu, poniosła tyle trudu i pracy, że aby dogłębnie poznać wszystko, co napisał, trzeba by poświęcić całe długie życie.

8.7.obc.11. Również na ciebie, Kleantesie[120], który tak pracowicie zewsząd czerpałeś mądrość i z takim uporem przekazywałeś ją dalej, spojrzało samo bóstwo Aktywności (*Industria*). Widziało bowiem, jak będąc młodzieńcem, nocną porą, wydobywałeś wodę w celu zdobycia pieniędzy, aby zaradzić swej biedzie, a za dnia przyswajałeś sobie zasady nauki Chryzypa, jak potem aż do 99 roku życia z wielką starannością uczyłeś swoich słuchaczy. Podwójnym bowiem trudem wypełniłeś okres całego wieku i nie wiadomo, czy bardziej zasłużyłeś na pochwałę jako uczeń czy jako nauczyciel.

8.7.obc.12. Sofokles[121] również z pełnym chwały sukcesem rywalizował z naturą wszechrzeczy. Jak bowiem on sam darował jej łaskawie swoje wspaniałe utwory, tak ona dla tworzenia tych dzieł wspaniałomyślnie ofiarowała mu potrzebny czas. Żył niemal sto lat. Jeszcze pod sam koniec przejścia do krainy śmierci napisał sztukę pt. „Edyp w Kolonie", która sama jedna mogła przynieść mu sławę wszystkich tego rodzaju dzieł

[119] Chrysippus zob. wyżej 8,7,obc.5.

[120] Cleanthes, z Assos, miasta w Troadzie, 331-232, filozof ze szkoły stoickiej, pochodził z bardzo ubogiej rodziny; świad.: Sen. *epp*. 44,3; Lucian. 12,19; Cens. 15,3; D.L. 7,168.

[121] Sophocles zob. wyżej 4,3,obc.1-2.; jego synem był Iophon (Jofon); zob. Luc. 12,24; Cic. *sen*. 22 n.

eiusdem studii poetarum praeripere gloriam potuit. idque ignotum esse posteris filius Sophoclis Iophon noluit, sepulcro patris quae retuli insculpendo.

8.7.ext.13. Simonides uero poeta octogesimo anno et docuisse se carmina et in eorum certamen descendisse ipse gloriatur. nec fuit iniquum illum uoluptatem ex ingenio suo diu percipere, cum eam omni aeuo fruendam traditurus esset.

8.7.ext.14. Nam Solon quanta industria flagrauerit et uersibus complexus est, quibus significat se cotidie aliquid addiscentem senescere, et supremo uitae die confirmauit, quod, adsidentibus amicis et quadam de re sermonem inter se conferentibus, fatis iam pressum caput erexit, interrogatusque quapropter id fecisset, respondit 'ut cum istud, quidquid est, de quo disputatis percepero, moriar'. migrasset profecto ex hominibus inertia, si eo animo uitam ingrederentur quo eam Solon egressus est.

8.7.ext.15. Quam porro industrius Themistocles, qui maximarum rerum cura districtus omnium tamen ciuium suorum nomina memoria comprehendit, per summamque iniquitatem patria pulsus et ad Xerxem, quem paulo ante deuicerat, confugere coactus, prius quam in conspectu eius ueniret, Persico sermone se adsuefecit, ut labore parta commendatione regiis auribus familiarem et adsuetum sonum uocis adhiberet.

8.7.ext.16. Cuius utriusque industriae laudem duo reges partiti sunt, Cyrus omnium militum suorum nomina, Mithridates duarum et uiginti gentium, quae sub regno eius erant, linguas ediscendo, ille ut sine monitore exercitum salutaret, hic ut eos quibus imperabat sine interprete adloqui posset.

8.
DE OTIO

8.8.praef. Otium, quod industriae et studio maxime contrarium uidetur, praecipue subnecti debet, non quo euanescit uirtus, sed quo recreatur: alterum enim etiam inertibus uitandum, alterum strenuis quoque interdum adpetendum est, illis ne + propriae + uitam + inermem + exigant, his ut tempestiua laboris intermissione ad laborandum fiant uegetiores.

[122] Rok 447/446; Simonides zob. wyżej 1,7,obc.3 oraz Sim. fr. 147 (Diel).

[123] Solon, zob. wyżej 5,3,obc.3; świad.: Cic. *sen*. 26; Plut. *Sol*. fr. 22; powiedzenie nieznane skądinąd.

[124] Themistocles zob. wyżej 5,3,obc.3; świad.: Cic. *sen*. 21; Thuc. 1,138,1; Nep. *Them*. 10,1; Quint. 11,2,50; Plut. *Them*. 29,5.

[125] Cyrus zob. wyżej 1,7,obc.5; świad.: Xen. *Cyr.* 5,3.46-51; Plin. *nat.* 7,88; 25,6; Quint. *ins.*11,2,50; Gell. 17,17,2; Sol. 1,108-1; *vir. ill*. 76,1.

[126] Mithridates zob. wyżej 1,8,obc.13.

poetyckich. Jego syn, Jofon, mocno pragnął, aby pozostała ona w pamięci potomnych, i dlatego wyrył na grobowcu ojca słowa, które tu przytoczyłem.

8.7.obc.13. Poeta Symonides[122] sam się chwalił, że w 80. roku uprawiał poezję i uczestniczył w konkursach poetyckich. I nie było czymś niewłaściwym, że ze swego talentu długo czerpał przyjemność, ponieważ chciał ją przekazać na użytek każdej epoki.

8.7.obc.14. Jakże wielka aktywność rozpalała Solona![123] I sam dał nam to poznać w swoich wierszach, w których informuje, że starzeje się, ucząc się codziennie czegoś nowego, i potwierdził to w ostatnim dniu swego życia. Wówczas byli przy nim obecni jego przyjaciele i prowadzili między sobą rozmowę na pewien temat, gdy nagle podniósł swoją głowę, mocno już udręczoną przez zbliżającą się śmierć. Na pytanie, czemu to uczynił, odpowiedział: „Jeśli tylko zrozumiem, czym jest to, o czym dyskutujecie, to umrę". Doprawdy, inercja opuściłaby ludzi, gdyby oni z takim zapałem wkraczali w życie, z jakim Solon je opuścił.

8.7.obc.15. Jakże bardzo aktywny był Temistokles![124] Chociaż zajmował się mnóstwem najważniejszych spraw państwowych, poznał jednak na pamięć nazwiska wszystkich współobywateli. Kiedy na skutek rażąco niesprawiedliwego wyroku został wygnany z ojczyzny i musiał uciekać do Kserksesa, którego niedawno zwyciężył w bitwie, to zanim stanął przed jego obliczem, przyswoił sobie język perski. Chciał bowiem, aby bliski i miły dla królewskich uszu dźwięk mowy stał się jego rekomendacją zrodzoną w mozolnej pracy.

8.7.obc.16. Sławę Temistoklesa w jednej i drugiej aktywności zdobyli także dwaj królowie. Cyrus[125] mianowicie znał po nazwisku wszystkich swoich żołnierzy, a Mitrydates[126] opanował języki dwudziestu dwóch plemion, które podlegały jego władzy. Pierwszy zadał sobie ten trud, aby móc pozdrowić wojsko bez pośrednictwa nomenklatora, a drugi, aby móc przemówić do swoich podwładnych bez pomocy tłumacza.

8.

O WYPOCZYNKU

8.8.wst. O wypoczynku (*otium*)[127], który – jak się wydaje – stoi w całkowitym przeciwieństwie do aktywności i zapału, należy szczególnie teraz powiedzieć. Nie chodzi mi tutaj o wypoczynek, przez który męstwo zanika, ale o taki, dzięki któremu ono się odradza. Pierwszego rodzaju wypoczynku winni unikać nawet ludzie leniwi, z drugiego zaś od czasu do czasu powinni korzystać także ludzie aktywni. Jedni dlatego, żeby nie wieść jedynie życia opieszałego[128], drudzy znów, aby przez podjętą we właściwym czasie przerwę w swojej aktywności mogli nabrać jeszcze większej energii do pracy.

[127] *Otium* to ważne pojęcie w cywilizacji rzymskiej, jest to sztuka bycia samym sobą, bez obowiązków publicznych; może to być nieróbstwo, próżnowanie, łatwizna, przyjemności, ale także kontemplacja, studia, twórczość literacka, artystyczna, filozoficzna.

[128] Tekst zepsuty.

8.8.1. Par uerae amicitiae clarissimum Scipio et Laelius, cum amoris uinculo tum etiam omnium uirtutum inter se iunctum societate, ut actuosae uitae iter aequali gradu exsequebantur, ita animi quoque remissioni communiter adquiescebant: constat namque eos Caietae et Laurenti uagos litoribus conchulas et umbilicos lectitasse, idque se P. Crassus ex socero suo Scaeuola, qui gener Laeli fuit, audisse saepe numero praedicauit.

8.8.2. Scaeuola autem, quietate remissionis eorum certissimus testis, optime pila lusisse traditur, quia uidelicet ad hoc deuerticulum animum suum forensibus ministeriis fatigatum transferre solebat. alueo quoque et calculis interdum uacasse dicitur, cum bene ac diu iura ciuium caerimonias deorum ordinasset: ut enim in rebus seriis Scaeuolam, ita in + scaelus + lusibus hominem agebat, quem rerum natura continui laboris patientem esse non sinit.

8.8.ext.1. Idque uidit cui nulla pars sapientiae obscura fuit, Socrates, ideoque non erubuit tunc cum interposita harundine cruribus suis cum paruolis filiolis ludens ab Alcibiade uisus est.

8.8.ext.2. Homerus quoque, ingeni caelestis uates, non aliud sensit uehementissimis Achillis manibus canoras fides aptando, ut earum militare robur leni pacis studio relaxaret.

9.

QVANTA VIS SIT ELOQVENTIAE

8.9.praef. Potentiam uero eloquentiae, etsi plurimum ualere animaduertimus, tamen sub propriis exemplis, quo scilicet uires eius testatiores fiant, recognosci conuenit.

8.9.1. Regibus exactis, plebs dissidens a patribus iuxta ripam fluminis Anienis in colle qui sacer appellatur, armata consedit, eratque non solum deformis sed etiam miserrimus rei publicae status, a capite eius cetera parte corporis pestifera seditione diuisa. ac ni Valeri subuenisset eloquentia, spes tanti imperii in ipso paene ortu suo corruisset: is namque populum noua et insolita libertate

[129] P. Cornelius Scipio Aemilianus Africanus Minor Numantinus zob. 2,7,1; C. Laelius Sapiens, kons. 140 r., znawca literatury i filozofii, wzór prawdziwego przyjaciela; świad.: Cic. *de or.* 2,22; Hor. *sat.* 2,1,71-4.

[130] Caieta, Laurentum, miasta nadmorskie w Lacjum.

[131] P. Licinius Crassus, kons. 95 r. razem ze swym teściem Scewolą (Q. Mucius Scaevola), sławnym mówcą.

[132] Grano ręcznie różnego rodzaju piłkami i na różne sposoby; nie znano piłki nożnej.

[133] Używano kostek podłużnych, czworobocznych i sześciennych, które wyrzucano z pucharu na stół czy deskę; niektóre formy tej gry w kostki czy nawet pionki przypominały nasze gry w warcaby, szachy itp.

[134] Tekst zepsuty; treść opowiadania zob. Cic. *de or*. 1,217; Quint. *inst*. 11,2,38.

8.8.1. Scypion i Leliusz[129], oto słynna dwójka prawdziwych przyjaciół, których ściśle łączyły zarówno węzły przyjaźni, jak i wszystkich innych cnót. Jednakowym krokiem stąpali po drodze aktywnego życia i również swój umysł wspólnie oddawali wytchnieniu. Powszechnie bowiem wiadomo, że obaj, spacerując po plażach Kajety i Laurentum[130], zbierali muszelki i ślimaczki. Często opowiadał o tym Publiusz Krassus, który słyszał to od swego teścia Scewoli[131], zięcia Leliusza.

8.8.2. Scewola zaś, najpewniejszy świadek ich spokojnego wypoczynku, był – jak podają – najlepszym graczem w piłkę[132]. Gdy bowiem zmęczył się zajęciami na Forum, zwykł swego ducha odprężać w tego rodzaju rozrywce. Mówi się także, że od czasu do czasu oddawał się grze w kości i w kamyczki[133], zwłaszcza wtedy, gdy dobrze załatwił przewlekłe sprawy sądowe obywateli i odprawił święte obrzędy dla bogów. Jak bowiem w poważnych sprawach był Scewolą, tak w swobodnych zabawach[134] – człowiekiem, któremu natura nie pozwala być bez przerwy zajętym.

8.8.obc.1. Wiedział o tym także Sokrates, przed którym żadna dziedzina wiedzy nie była zakryta. Dlatego nie zawstydził się wtedy, gdy zobaczył go Alcybiades, jak trzymając między nogami trzcinę, bawił się ze swymi synkami, jeszcze całkiem małymi[135].

8.8.obc.2. Również Homer[136], wieszcz o boskim talencie, nie sądził inaczej. Włożył bowiem w ręce gwałtownego Achillesa dźwięczną lirę, aby jego wojskową siłę zrelaksować łagodnym i spokojnym zajęciem.

9.

JAKA JEST SIŁA WYMOWY?

8.9.wst. Chociaż uważamy, że wymowa (*eloquentia*) ma wielkie znaczenie, jednak trzeba się jej przyjrzeć na odpowiednich przykładach, przez co jej siła oddziaływania jeszcze bardziej się nam unaoczni.

8.9.1. Po wypędzeniu królów lud znalazł się w sporze z senatorami i rozłożył się pod bronią nad brzegami rzeki Anio, na wzgórzu, które nazywa się świętym[137]. Stan państwa był wówczas nie tylko bezładny, ale nawet tragiczny. Wszystkie członki jego organizmu, od samej głowy poczynając, podzielił zgubny rokosz. I gdyby z pomocą nie przyszła wymowa Waleriusza[138], nadzieja na utworzenie tak potężnego państwa upadłaby niemal na samym początku. On to bowiem swoją mową wezwał lud, który nie-

[135] *Harundo*, zapewne jakaś plecionka trzcinowa, zabawka dla dzieci jadących na koniku; świad.: Ael. *v.h.* 12,15.

[136] Zob. Homer, *Il.* 9,186.

[137] Secesja na Górę Świętą nad Anienem, w pobliżu Rzymu, odbyła się w r. 494, a więc w 15 lat po wygnaniu królów i zaprowadzeniu rządów republikańskich. Powołano wtedy trybunów ludowych; świad.: Liv. 2,32; D.H. 6,49; Plut. *Coriol.* 6; App. *b.c.* 1,72; *vir. ill.* 18; inni.

[138] P. Valerius Publicola, ale w rzeczywistości chodzi tu o Meneniusza Agrypę; zob. Liv. 2,32; Dion. Hal. 6,49; Plut. *Coriol.* 6; App. *civ.* 1,1; Flor. 1,17; *vir. ill.*18 i inni: *RE* SA 118-120.

temere gaudentem oratione ad meliora et saniora consilia reuocatum senatui subiecit, id est urbem urbi iunxit. uerbis ergo facundis ira consternatio arma cesserunt.

8.9.2. Quae etiam Marianos Cinnanosque mucrones ciuilis profundendi sanguinis cupiditate furentes inhibuerunt: missi enim a saeuissimis ducibus milites ad M. Antonium obtruncandum, sermone eius obstupefacti destrictos iam et uibrantes gladios cruore uacuos uaginis reddiderunt. quibus digressis P. Annius – is enim solus in aditu expers Antonianae eloquentiae steterat – crudele imperium truculento ministerio peregit. quam disertum igitur eum fuisse putemus quem ne hostium quidem quisquam occidere sustinuit, qui modo uocem eius ad aures suas uoluit admittere?

8.9.3. Diuus quoque Iulius, quam caelestis numinis tam etiam humani ingenii perfectissimum columen, uim facundiae proprie expressit dicendo in accusatione Cn. Dolabellae, quem reum egit, extorqueri sibi causam optimam L. Cottae patrocinio, si quidem maxima tunc + eloquentiae + questa est. cuius facta mentione, quoniam domesticum nullum maius adiecerim exemplum, peregrinandum est.

8.9.ext.1. Pisistratus dicendo tantum ualuisse traditus est ut ei Athenienses regium imperium oratione capti permitterent, cum praesertim e contraria parte amantissimus patriae Solon niteretur. sed alterius salubriores erant contiones alterius disertiores. quo euenit ut alioqui prudentissima ciuitas libertati seruitutem praeferret.

8.9.ext.2. Pericles autem, felicissimis naturae incrementis sub Anaxagora praeceptore summo studio perpolitis instructus, liberis Athenarum ceruicibus iugum seruitutis imposuit: egit enim illam urbem et uersauit arbitrio suo, cumque aduersus uoluntatem populi loqueretur, iucunda nihilo minus et popularis eius uox erat. itaque ueteris comoediae maledica lingua, quamuis potentiam uiri perstringere cupiebat, tamen in labris hominis melle dulciorem leporem fatebatur habitare, inque animis eorum, qui illum audierant quasi aculeos quosdam relinqui praedicabat. fertur quidam, cum admodum senex primae contioni Periclis adulescentuli interesset, idemque iuuenis Pisistratum decrepitum iam contionantem audisset, non temperasse sibi quo minus exclamaret cauere illum ciuem oportere, quod Pisistrati orationi simillima eius esset oratio. nec hominem aut aestimatio eloqui aut morum augurium fefellit. quid enim

[139] C. Marius zob. wyżej 1,5,5; L. Cornelius Cinna zob. wyżej 1,6,10.

[140] M. Antonius, kons. 99 r.; świad.: Vell. 2,22,3; Plut. *Mar.* 44,4,7; App. *b,c.* 1,72, 335; Flor. 2,9,4.

[141] Rok 77; tekst zepsuty; świad.o zdarzeniu zob.: Cic. *Brut*. 317; Tac. *dial*. 34,7; Suet. *Iul.* 4,1; Plut. *Caes.* 4,1-2.

[142] Pisistratus zob. wyżej 1,2,obc.2; Solon zob. wyżej 5,3,obc.3.

zbyt rozważnie cieszył się nową i dotąd obcą mu wolnością, do lepszego i zdrowszego myślenia i w ten sposób poddał go woli senatu, to znaczy, miasto połączył z miastem. Przed jego więc słowami, wygłoszonymi ze swadą, ustąpiły gniew, trwoga i oręż.

8.9.2. Takie też słowa powstrzymały rozszalałe miecze wojowników Mariusza i Cynny[139], żądnych rozlewu obywatelskiej krwi. Ci żołnierze bowiem, których wysłali najbardziej zajadli wodzowie, aby zamordowali Marka Antoniusza[140], pod wrażeniem jego mowy schowali do pochew swoje jeszcze niesplamione krwią miecze, chociaż już nimi potrząsali nad jego głową. Kiedy odeszli, Publiusz Anniusz, który sam jeden stał przy wejściu i nie słyszał pięknej mowy Antoniusza, w swojej tępej posłudze wykonał okrutny rozkaz. Czyż nie możemy sądzić, że bardzo wymowny był ten, który każdego wroga powstrzymał przed dokonaniem zabójstwa, jeśli tylko zechciał do swoich uszu dopuścić jego głos?

8.9.3. Również boski Juliusz, doskonały wzór zarówno niebieskiej istoty, jak i pełnego talentów człowieka, wyraził siłę wymowy we właściwy sobie sposób. W mowie oskarżycielskiej przeciw Gnejuszowi Dolabelli, którego postawił przed sądem, powiedział, że najlepsze przeprowadzenie sprawy zostało mu wytrącone z ręki przez obrończą mowę Gajusza Kotty. Ta jego skarga była wtedy największą pochwałą wymowy[141].

Ponieważ uczyniłem o tym wzmiankę i nie mam już do dodania lepszego przykładu z ojczystego podwórka, muszę udać się po nie do obcych ludów.

8.9.obc.1. Pizystrat, jak przekazano, swoją wymową zdobył tak wielkie znaczenie, że Ateńczycy ujęci jej pięknem przekazali mu królewską władzę, choć z drugiej strony sprzeciwiał się temu gorący patriota, Solon[142]. Przemowy tego ostatniego były pożyteczniejsze, pierwszego – wymowniejsze. Wynika stąd, że społeczeństwo, skądinąd bardzo mądre, wolało wybrać sobie na jakiś czas poddaństwo zamiast wolności.

8.9.obc.2. Perykles[143] zaś, człowiek wyposażony przez naturę w szczególne przymioty, które wydoskonalił gorliwie studiując u mistrza Anaksagorasa, nałożył na karki wolnych Ateńczyków jarzmo niewoli. Postępował bowiem i obchodził się z ich miastem tak, jak chciał. Kiedy mówił coś wbrew pragnieniu mieszkańców, jego głos był na tyle miły, co demagogiczny. Przeto złośliwy język starej komedii, chociaż siłę męża chciał wyszydzić, przyznawał jednak, że w ustach tego człowieka mieszka wdzięk słodszy od miodu, i głosił zarazem, że w duszach tych, którzy go wysłuchali, pozostały jakby jakieś kolce. Niektórzy podają, że pewien dość wiekowy starzec, który uczestniczył w pierwszym wystąpieniu młodzieńczego Peryklesa i który jako młodzieniec słyszał mowę zgrzybiałego już Pizystrata, nie mógł powstrzymać się, aby nie krzyknąć głośno, że trzeba strzec się tego obywatela, ponieważ jego mowa bardzo podobna jest do mowy Pizystrata. Rzeczywiście, nie pomylił się ów człowiek ani w wysokiej ocenie jego sztuki retorycznej, ani w przepowiedni o jego przyszłej postawie. Cóż bowiem za

[143] Pericles zob. wyżej 2,6,5.

inter Pisistratum et Periclen interfuit, nisi quod ille armatus hic sine armis tyrannidem gessit?

8.9.ext.3. Quantum eloquentia ualuisse Hegesian Cyrenaicum philosophum arbitramur? qui sic mala uitae repraesentabat ut eorum miseranda imagine audientium pectoribus inserta multis uoluntariae mortis oppetendae cupiditatem ingeneraret: ideoque a rege Ptolomaeo ulterius hac de re disserere prohibitus est.

10.

QVANTVM MOMENTVM SIT IN PRONVNTIATIONE ET APTO MOTV CORPORIS

8.10.praef. Eloquentiae autem ornamenta in pronuntiatione apta et conuenienti motu corporis consistunt. quibus cum se instruxit, tribus modis homines adgreditur, animos eorum ipsa inuadendo, horum alteri aures alteri oculos permulcendos tradendo.

8.10.1. Sed ut propositi fides in personis inlustribus exhibeatur, C. Gracchus, eloquentiae quam propositi felicioris adulescens, quoniam flagrantissimo ingenio, cum optime rem publicam tueri posset, perturbare impie maluit, quotiens apud populum contionatus est, seruum post se musicae artis peritum habuit, qui occulte eburnea fistula pronuntiationis eius modos formabat, aut nimis remissos excitando aut plus iusto concitatos reuocando, quia ipsum calor atque impetus actionis attentum huiusce temperamenti aestimatorem esse non patiebatur.

8.10.2. Q. autem Hortensius, plurimum in corporis decoro motu repositum credens, paene plus studii in eodem laborando quam in ipsa eloquentia adfectanda impendit. itaque nescires utrum cupidius ad audiendum eum an ad spectandum concurreretur: sic uerbis oratoris aspectus et rursus aspectui uerba seruiebant. constat Aesopum Rosciumque ludicrae artis peritissimos illo causas agente in corona frequenter adstitisse, ut foro petitos gestus in scaenam referrent.

8.10.3. Nam M. Cicero quantum in utraque re de qua loquimur momenti sit oratione quam pro Gallio habuit significauit, M. Calidio accusatori expro-

[144] Świad.: Thuc. 2,65,8-9;Cic. *de or*. 3,138; *or.* 29; *Brut.* 44; 59; Quint. *inst.* 12,10,24; 65; Plut. *Per.* 15,1-16,3.

[145] Ok. 290 r.; Hegesias Cyrenaicus, Hegezjasz z Cyreny, III w., filozof cyrenejskiej szkoły cynickiej z przydomkiem Pejsithanatos – Nakłaniający do śmierci; świad.: Cic. *Tusc.* 1,83; D.L. 2,86.

[146] Ptolemaeus I Soter, wódz Aleksandra, zarządca i król Egiptu (305-285).

[147] C. Sempronius Gracchus zob. wyżej 1,7,6.

[148] Świad.: Cic. *de or*. 3,60,225; Quint. *inst*, 1,10,27; Plut. *de ira* 6; Gell. 1,11,10; inni.

[149] Q. Hortensius Hortalus zob. wyżej 3,5,4; zob. też Quint. *inst*. 11,3,8-9; Gell. 1,5,2.

różnica istniała między Pizystratem a Peryklesem, jeśli nie ta, że jeden został tyranem przy użyciu siły zbrojnej, a drugi stał się nim bez pomocy oręża?[144]

8.9.obc.3. A czyż nie uważamy, że wielkie znaczenie miała wymowa filozofa Hegezjasza z Cyreny?[145] Potrafił on nieszczęścia ludzkiego życia przedstawić z taką siłą, że ich żałosne wyobrażenie w sercach wielu słuchaczy rodziło chęć popełnienia samobójczej śmierci. Dlatego król Ptolemeusz[146] zakazał mu dalej na ten temat rozprawiać.

10.

JAKĄ WAGĘ W WYGŁOSZENIU MA RÓWNIEŻ ODPOWIEDNI RUCH CIAŁA?

8.10.wst. Cały kunszt wymowy zależy od dobrego wygłoszenia (*pronuntiatio*) i odpowiedniego ruchu ciała (*motus corporis*). Ów kunszt wyposażony w te dwa środki działa na ludzi w potrójny sposób: wpływa bezpośrednio na ich umysł, sprawia przyjemność uszom jednych, a oczom – drugich.

8.10.1. Wiarygodność tego twierdzenia pokażemy na przykładach znakomitych osób. Gajusz Grakchus[147], młodzieniec, więcej miał szczęścia w wymowie niż w swoich propozycjach. Ponieważ był gorącego ducha, chociaż mógł jak najlepiej bronić rzeczpospolitej, wolał niegodziwie wywoływać w niej zamieszki. Ilekroć przemawiał na zgromadzeniu ludowym, miał za swymi plecami niewolnika, biegłego w muzyce, który dyskretnie na piszczałce z kości słoniowej podawał mu tony jego głosu; już to podnosił je, gdy zbyt mocno opadły, już to przywoływał do normy, kiedy podniosły się bardziej niż to było potrzebne. Żar bowiem i podniecenie Grakcha podczas wygłaszania mowy nie pozwalały mu na to, aby mógł sam uważnie dobrać dla niej właściwą głośność[148].

8.10.2. Kwintus Hortensjusz[149] uważał, że bardzo duże znaczenie mają pełne elegancji ruchy ciała. Dlatego niemal więcej wysiłku wkładał w wyćwiczenie tych ruchów niż w opracowanie samej mowy. Przeto nie było wiadomo, czy tłumnie napływający ludzie chcieli raczej go usłyszeć, czy też zobaczyć. Tak więc wygląd mówcy służył jego słowom, a znowu jego wyglądowi służyły słowa. Wiadomo też, że gdy prowadził procesy, często w gronie jego słuchaczy byli obecni Ezop i Roscjusz[150], bardzo doświadczeni aktorzy sceniczni, właśnie po to, by poznać jego gesty na Forum i następnie przenieść je na scenę.

8.10.3. Wreszcie Marek Cyceron! Jak wielkie znaczenie mają dla niego obie te sprawy, o których mówimy, wykazała mowa, jaką wygłosił w obronie Galliusza[151]. Oskarżyciel Marek Kalidiusz[152] twierdził, że oskarżony przygotował na niego truciznę,

[150] Clodius Aesopus, słynny aktor w Rzymie, rówieśnik i przyjaciel Cycerona, grywał tragedie; Q. Roscius, zob. wyżej 8,7,7.

[151] Q. Gallius, pr. 65 r.

[152] Rok 64; M. Calidius, pr. 57 r.; świad.: Cic. *Brut.* 277-8; Quint. *inst*. 11,3,123; 155.

brando quod, praeparatum sibi a reo uenenum testibus chirographis quaestionibus probaturum adfirmans, remisso uoltu et languida uoce et soluto genere orationis usus esset, pariterque et oratoris uitium detexit et causae periclitantis argumentum adiecit totum hunc locum ita claudendo: ‘tu istud, M. Calidi, nisi fingeres, sic ageres?’

8.10.ext.1. Consentaneum huic Demosthenis iudicium. cuidam, cum interrogaretur quidnam esset in dicendo efficacissimum, respondit ἡ ὑπόκρισις. iterum deinde et tertio interpellatus idem dixit, paene totum se illi debere confitendo. recte itaque Aeschines, cum propter iudicialem ignominiam relictis Athenis Rhodum petisset, atque ibi rogatu ciuitatis suam prius in Ctesiphontem deinde Demosthenis pro eodem orationem clarissima et suauissima uoce recitasset, admirantibus cunctis utriusque uoluminis eloquentiam, sed aliquanto magis Demosthenis, ‘quid, si’ inquit ‘ipsum audissetis?’ tantus orator et modo tam infestus aduersarius sic inimici uim ardoremque dicendi suspexit ut se scriptorum eius parum idoneum lectorem esse praedicaret, expertus acerrimum uigorem oculorum, terribile uoltus pondus, accommodatum singulis uerbis sonum uocis, efficacissimos corporis motus. ergo etsi operi illius adici nihil potest, tamen in Demosthene magna pars Demosthenis abest, quod legitur potius quam auditur.

11.

QVAM MAGNI EFFECTVS ARTIVM SINT

8.11.praef. Effectus etiam artium + recognosci posse aliquid adferre + uoluptatis, protinusque et quam utiliter excogitatae sint patebit, et memoratu dignae res lucido in loco reponentur, et labor in iis edendis suo fructu non carebit.

8.11.1. Sulpicii Gali maximum in omni genere litterarum recipiendo studium plurimum rei publicae profuit: nam cum L. Paulli bellum aduersum regem Persen gerentis legatus esset, ac serena nocte subito luna defecisset, eoque uelut diro quodam monstro perterritus exercitus noster manus cum hoste conserendi

[153] Demosthenes zob. wyżej 8,7,obc.1.

[154] Aeschines, z Aten, ok. 390-315, mówca polityczny o wielkim talencie krasomówczym, zwolennik polityki filomacedońskiej, przeciwnik Demostenesa, z którym przegrał proces.

[155] Ctesiphon, przyjaciel Demostenesa.

[156] Tekst zepsuty; łacińskie słowo *artes* oddajemy tu polskim terminem nauki (praktyczne), choć wiadomo, że mieści się w nim również pojęcie sztuki w naszym słowa znaczeniu; w dalszym opisie Waleriusz używa terminu *litterae,* przez który rozumie się nauki humanistyczne oraz *artes liberales*, nauki wyzwolone, w skład których wchodziły nauki ścisłe, jak astronomia czy matematyka; termin *scientia* oznaczał wiedzę, gałąź wiedzy.

co potwierdzą świadkowie, własnoręczne pisma i przesłuchania. Cyceron zarzucił mu, że swoje racje przedstawił ze spokojną twarzą, znużonym głosem i bezbarwnym stylem. Tym samym więc i błąd w sztuce odsłonił u mówcy, i dorzucił nowy dowód na rzecz oskarżonego w procesie, a cały swój wywód zamknął słowami: „Czy ty, Marku Kalidiuszu, gdybyś tego nie zmyślił, mógłbyś w taki sposób przemawiać?".

8.10.obc.1. Z wyżej przedstawioną opinią zgodny jest pogląd Demostenesa[153]. Kiedy ktoś zapytał go, co jest najbardziej skuteczne w przemawianiu, odpowiedział – wygłoszenie (*hypokrisis*). Pytany o to po raz drugi i trzeci, odpowiadał tak samo i zapewniał, że to, kim on jest, niemal całkowicie zawdzięcza tej właściwości. Z pewnością rację w tej materii miał także Eschines[154]. Z powodu doznanej w sądzie zniewagi opuścił Ateny i udał się na Rodos, gdzie na prośbę mieszkańców wygłosił bardzo donośnym i przyjemnym głosem najpierw swoją własną mowę przeciw Ktezyfontowi[155], a następnie mowę Demostenesa w obronie tegoż samego Ktezyfonta. Wszyscy podziwiali retoryczny kunszt jednego i drugiego utworu, lecz nieco bardziej zachwycali się oracją napisaną przez Demostenesa. „A cóż by dopiero było", rzekł Eschines, „gdybyście usłyszeli samego Demostenesa?" – Ten wielki mówca, do niedawna bardzo zawzięty jego przeciwnik, tak wysoko ocenił siłę i żar jego wymowy, że – jak wyznał – był dotąd niegodnym czytelnikiem jego pism. Sam przekonał się, co znaczy dla mówcy ostry wyraz oczu, groźna powaga twarzy, tembr głosu dopasowany do poszczególnych słów czy wreszcie sprawiające duże wrażenie ruchy ciała. Krótko mówiąc, chociaż do utworów znakomitego mówcy nie można niczego dodać, jednak w Demostenesie brakuje dużej części Demostenesa, dlatego że raczej się go czyta, niż słucha.

11.

JAK WIELKIE SĄ SKUTKI ODDZIAŁYWANIA NAUK I SZTUK?

8.11.wst. Poznanie skutków działania nauk także może czytelnikowi sprawić pewną przyjemność[156]. Natychmiast bowiem staną się dla niego jasne i korzyści, jakie przyniosło ich wynalezienie, i w pełnym świetle ukażą się obiekty godne pamięci, i nie będzie pozbawiony swoich owoców trud, jaki w nie włożono.

8.11.1. Sulpicjusz Galus[157] dzięki nadzwyczajnemu zapałowi w opanowaniu wszelkiego rodzaju nauk przyniósł państwu ogromną korzyść. Był on legatem Lucjusza Paullusa podczas wojny prowadzonej z królem Persesem[158]. Kiedy w pogodną noc nagle wystąpiło zaćmienie księżyca, co nasze wojsko przyjęło jak jakiś złowieszczy znak

[157] C. Sulpicius Galus, kons. 166 r., legat wojskowy, adiutant głównodowodzącego; zob. wyżej 6,3,10.

[158] L. Aemilius Paullus, walczył z Persesem (Perseuszem), królem macedońskim, 179-168, którego pokonał w bitwie pod Pydną w 168 r.; świad.: Cic. *Cat. mai*. 14,49; Liv. 44, 36-42; Front. *strat.* 1,12,8; Plin. *nat.* 12,9; Quint. 1,10,47; Plut. *Paull*. 17.

fiduciam amisisset, de caeli ratione et siderum natura peritissime disputando alacrem eum in aciem misit. itaque inclutae illi Paullianae uictoriae liberales artes Gali aditum dederunt, quia nisi ille metum nostrorum militum uicisset, imperator uincere hostes non potuisset.

8.11.2. Spurinnae quoque in coniectandis deorum monitis efficacior scientia apparuit quam urbs Romana uoluit. praedixerat C. Caesari ut proximos triginta dies quasi fatales caueret, quorum ultimus erat idus Martiae. eo cum forte mane uterque in domum Caluini Domiti ad officium conuenissent, Caesar Spurinnae 'ecquid scis idus iam Martias uenisse?' et is 'ecquid scis illas nondum praeterisse?' abiecerat alter timorem tamquam exacto tempore suspecto, alter ne extremam quidem eius partem periculo uacuam esse arbitratus est. utinam haruspicem potius augurium quam patriae parentem securitas fefellisset.

8.11.ext.1. Sed ut alienigena scrutemur, cum obscurato repente sole inusitatis perfusae tenebris Athenae sollicitudine angerentur, interitum sibi caelesti denuntiatione portendi credentes, Pericles processit in medium, et quae a praeceptore suo Anaxagora pertinentia ad solis et lunae cursum acceperat disseruit, nec ulterius trepidare ciues suos uano metu passus est.

8.11.ext.2. Quantum porro dignitatis a rege Alexandro tributum arti existimamus, qui se et pingi ab uno Apelle et fingi a Lysippo tantum modo uoluit?

8.11.ext.3. Tenet uisentes Athenis Volcanus Alcamenis manibus fabricatus: praeter cetera enim perfectissimae artis in eo + praecurrentia + indicia etiam illud mirantur, quod stat dissimulatae claudicationis sub ueste leuiter uestigium repraesentans, ut non exprobratum tamquam uitium, ita tamquam certam propriamque dei notam decore significans.

8.11.ext.4. Cuius coniugem Praxiteles in marmore quasi spirantem in templo Cnidiorum conlocauit, propter pulchritudinem operis a libidinoso cuiusdam complexu parum tutam. quo excusabilior est error equi, qui uisa pictura equae hinnitum edere coactus est, et canum latratus aspectu picti canis incitatus, taurusque ad amorem et concubitum aeneae uaccae Syrasusis nimiae similitudinis inritamento compulsus: quid enim uacua rationis animalia arte decepta miremur, cum hominis sacrilegam cupiditatem muti lapidis liniamentis excitatam uideamus?

[159] Spurinna, haruspik, zob. wyżej 1,6,13; opowiadanie zob. Plut., *Caes.* 63,5-6; Suet. *Iul.* 81,2.

[160] Rok 430; Pericles zob. wyżej 2,6,5; Anaxagoras zob. wyżej 5,10,obc.3; świad.: Quint. *inst*. 1,10,47; Plut. *Peric.* 35,2.

[161] Apelles, z Kolofonu, IV w., znakomity malarz grecki na dworze Aleksandra W. i Ptolemeusza I; Lysippus, słynny rzeźbiarz z czasów Aleksandra W.; świad.: Cic. *epp.* 5,12,7; Hor. *epp*. 2,1,239; Plin. *nat*. 7,37; Plut. *Alex.* 2,2.

[162] Alcamenes, V w., rzeźbiarz grecki, uczeń i rywal Fidiasza; zob. Cic. *nat. deor*. 1,83.

[163] Praxiteles, IV w., znakomity rzeźbiarz grecki (marmur, brąz), szczególnie jest znany jego posąg Afrodyty z Knidos, doryckiego miasta w Karii, w Azji Mn., nad Morzem Egejskim; zob. Plin. *nat.* 36,20-21; Lucian. 43,4; 49,15-16.

i straciło wiarę w pomyślność bitwy z wrogiem, wyjaśnił z wielkim znawstwem, że spotykamy się tu z zasadą astronomiczną i naturalnym zjawiskiem gwiezdnym. Dzięki temu Paullus mógł posłać do boju pełnych zapału żołnierzy. Tak więc nauki wyzwolone Galusa przyniosły wodzowi owo sławne zwycięstwo. Gdyby nie przezwyciężył strachu u naszych żołnierzy, naczelny wódz nie byłby w stanie pokonać wrogów.

8.11.2. Również wiedza Spurinny[159] dotycząca odczytywania boskich ostrzeżeń okazała się w skutkach bardziej prawdziwa, niż chciał tego Rzym. Przepowiedział on Cezarowi, aby uważał na siebie przez najbliższe 30 dni, bo mają mu przynieść nieszczęście. Z owych dni ostatnim dniem będą Idy Marcowe. Wówczas właśnie rano Cezar przypadkowo spotkał go w domu Kalwina Domicjusza, gdy obaj przybyli do niego z wizytą. Cezar rzekł do Spurinny: „Oto już wiesz, że nadeszły Idy Marcowe", a ten odpowiedział: „Ale ty także wiesz, że one jeszcze nie minęły". Pierwszy odrzucił wszelkie obawy, jakby już minął podejrzany czas, drugi uważał, że nawet sam jego koniec nie jest wolny od niebezpieczeństwa. Oby pomylił się raczej wróżbiarz w swojej wyroczni niż ojciec ojczyzny w swoim bezpieczeństwie!

8.11.obc.1. Lecz przyjrzyjmy się już przykładom obcym! Pewnego razu nagle zaćmiło się słońce, po Atenach rozlały się niezwykłe ciemności, a ludzi ogarnął niepokój. Uważali bowiem, że niebo daje im znak o grożącej zagładzie. Wtedy przed publicznością wystąpił Perykles[160] i przedstawił jej to, czego nauczył się u swego mistrza Anaksagorasa, a mianowicie, że tego rodzaju zjawisko wiąże się z ruchem słońca i księżyca. I w ten sposób nie dopuścił, aby jego współobywatele żyli dalej w bezpodstawnym lęku.

8.11.obc.2. Czyż nie zauważamy, jak wielkim szacunkiem darzył sztukę król Aleksander Wielki, który chciał, aby jego postać tylko Apelles malował, a rzeźbił wyłącznie Lizyppos?[161]

8.11.obc.3. Ludzi zwiedzających Ateny zachwyca rzeźba boga Wulkana, dzieło rąk Alkamenesa[162]. Oprócz innych cech jego mistrzowskiej sztuki podziwia się również to, że pod szatą boga znalazł się lekko zaznaczony ślad, który wskazuje na skrywane utykanie. O ile nie jest to zarzut jakiejś wady, o tyle jest to niejako artystycznie wyrażony, pewny i właściwy znak rozpoznawczy tego boga.

8.11.obc.4. Praksyteles wykonał z marmuru posąg żony Wulkana, która wyglądała jak żywa, i umieścił go w świątyni w Knidos[163]. Dzieło było tak piękne, że nie uchroniło się przed pożądliwymi objęciami pewnego mężczyzny. Bardziej wybaczalna od tego incydentu jest pomyłka konia, który patrząc na obraz klaczy, musiał sobie zarżeć, czy psów ujadających na widok namalowanego psa, czy wreszcie byka, którego do naturalnych amorów podniecił spiżowy posąg krowy w Syrakuzach, gdyż aż nadto dokładnie oddawał jej podobieństwo[164]. Dlaczego więc dziwimy się, że bezrozumne zwierzęta dają się zwieść działaniu sztuki, skoro widzimy, że niemy kamień, któremu nadano odpowiednie rysy, wzbudza w człowieku bezbożne pożądanie?

[164] Zob. Liv. 41,13,2.

8.11.ext.5. Ceterum natura, quem ad modum saepe numero aemulam uirium suarum artem esse patitur, ita aliquando inritam fesso labore dimittit. quod summi artificis Euphranoris manus senserunt: nam cum Athenis duodecim deos pingeret, Neptuni imaginem quam poterat excellentissimis maiestatis coloribus complexus est, perinde ac Iouis aliquanto augustiorem repraesentaturus. sed omni impetu cogitationis in superiore opere absumpto, posteriores eius conatus adsurgere quo tendebant nequiuerunt.

8.11.ext.6. Quid? ille alter aeque nobilis pictor, luctuosum immolatae Iphigeniae sacrificium referens, cum Calchantem tristem, maestum Vlixen, lamentantem Menelaum circa aram statuisset, caput Agamemnonis inuoluendo nonne summi maeroris acerbitatem arte non posse exprimi confessus est? itaque pictura eius haruspicis et amici et fratris lacrimis madet, patris fletum spectantis adfectu aestimandum reliquit.

8.11.ext.7. Atque ut eiusdem studii adiciam exemplum, praecipuae artis pictor equum ab exercitatione uenientem modo non uiuum labore industriae suae comprehenderat. cuius naribus spumas adicere cupiens, tantus artifex in tam paruola materia multum ac diu frustra terebatur. indignatione deinde accensus spongeam omnibus imbutam coloribus forte iuxta se positam adprehendit, et ueluti corrupturus opus suum tabulae inlisit. quam fortuna ad ipsas equi nares directam desiderium pictoris coegit explere. itaque quod ars adumbrare non ualuit, casus imitatus est.

12.

SVAE QVEMQVE ARTIS OPTIMVM ET AVCTOREM ESSE ET DISPVTATOREM

8.12.praef. Suae autem artis unum quemque et auctorem et disputatorem optimum esse ne dubitemus, paucis exemplis admoneamur.

8.12.1. Q. Scaeuola, legum clarissimus et certissimus uates, quotienscumque de iure praediatorio consulebatur, ad Furium et Cascellium, quia huic scientiae dediti erant, consultores reiciebat. quo quidem facto moderationem

[165] Euphranorus, z Koryntu, IV w., grecki malarz i rzeźbiarz; zob. Plin. *nat.* 36,11,40.

[166] Ifigenia, mit., córka króla Argos, Agamemnona; zagniewana bogini Artemida nie wypuściła greckiej floty podążającej na wojnę z Troją, dopóki nie otrzyma w ofierze Ifigenii, co przekazała ustami wieszczka Kalchasa. Ofiarę złożono w Aulidzie w obecności Ulissesa-Odyseusza, króla Itaki, i Menelaosa, króla Sparty i brata Agamemnona. Postać opiewana w kilku tragediach.

NIE WSZYSTKO MOŻNA OSIĄGNĄĆ PRZEZ SZTUKĘ

8.11.obc.5. Jak natura często pozwala sztuce rywalizować ze swoimi siłami, tak niekiedy, mimo męczącego wysiłku, pozostawia ją bez żadnego rezultatu. Odczuły to ręce wielkiego mistrza pędzla, Eufranora[165]. W Atenach malował on obrazy dwunastu bogów. Obraz Neptuna przedstawił w najwspanialszych kolorach, w jakich tylko mógł oddać jego majestat, następnie zamierzał jeszcze wspanialej namalować Jowisza. Całą jednak siłę swojej wyobraźni wyczerpał w poprzednim dziele, jego następne twórcze wysiłki nie mogły już wznieść się na pożądane wyżyny sztuki.

8.11.obc.6. Cóż? Inny malarz, równie sławny, wyraził bolesną scenę ofiarowania bogom Ifigenii[166]. Czyż jednak wówczas, gdy wokół ołtarza umieścił smutnego Kalchasa, posępnego Ulissesa i zrozpaczonego Menelaosa, nie wyznał, że goryczy największego żalu Agamemnona nie można w sztuce przedstawić zgoła inaczej, jak przez okrycie jego głowy zasłoną? Cały więc obraz ocieka łzami i wieszczka, i przyjaciela, i brata, ale płacz ojca pozostawiony jest ocenie wrażliwości widza.

8.11.obc.7. Niech dorzucę jeszcze jeden przykład z tej dziedziny! Pewien szczególnie zdolny malarz z wielką pilnością namalował konia, który przyczłapał się ledwo żywy od wysiłku. Chciał również namalować pianę przy jego nozdrzach. Tak wielki mistrz i w tak drobnej sprawie na próżno zużył wiele czasu! W końcu rozpalony złością chwycił gąbkę mocno nasyconą wszelkimi farbami, leżącą koło niego, i rzucił nią w obraz, jakby zamierzając zniszczyć swoje dzieło. Los jednak pokierował gąbkę na same nozdrza konia i z konieczności spełnił życzenie malarza. Czego więc sztuka nie potrafiła odpowiednio wycieniować, naśladowczo odtworzył to przypadek[167].

12.

KAŻDY FACHOWIEC JEST I NAJLEPSZYM TWÓRCĄ, I OBROŃCĄ WŁASNEJ SZTUKI

8.12.wst. Nie wątpimy, że każdy fachowiec jest najlepszym twórcą i obrońcą własnej nauki. Poprzemy to twierdzenie kilkoma przykładami.

8.12.1. Kwintus Scewola[168], znakomity i niezawodny interpretator prawa, ilekroć zasięgano u niego rady w sprawach dotyczących prawa fantowego, odsyłał petentów do Furiusza i Kascelliusza[169], gdyż byli oni ekspertami w tej dziedzinie. Przez taką postawę raczej wzbudzał podziw dla swej skromności, niż pomniejszał swój autorytet. W każdym razie przyznawał, że oni mogą bardziej odpowiednio załatwić tego rodzaju sprawy, ponieważ codziennie praktycznie się nimi zajmują. A więc najmądrzejszymi

[167] Zob. Plin. *nat.* 35,104.
[168] Q. Mucius Scaevola, zob. wyżej 3,8,5; Cic. *Balb.* 45.
[169] Furius, bliżej nieznany; – A. Cascellius, bliżej nieznany.

magis suam commendabat quam auctoritatem minuebat, ab iis id negotium aptius explicari posse confitendo qui cotidiano usu eius callebant. sapientissimi igitur artis suae professores sunt a quibus et propria studia uerecunde et aliena callide aestimantur.

8.12.ext.1. Platonis quoque eruditissimum pectus haec cogitatio attigit, qui conductores sacrae arae, de modo et forma eius secum sermonem conferre conatos, ad Eucliden geometren ire iussit, scientiae eius cedens, immo professioni.

8.12.ext.2. Gloriantur Athenae armamentario suo, nec sine causa: est enim illud opus et impensa et elegantia uisendum. cuius architectum Philonem ita facunde rationem institutionis suae in theatro reddidisse constat ut disertissimus populus non minorem laudem eloquentiae eius quam arti tribueret.

8.12.ext.3. Mirifice et ille artifex, qui in opere suo moneri se a sutore de crepida et ansulis passus, de crure etiam disputare incipientem supra plantam ascendere uetuit.

13.

DE SENECTVTE

8.13.praef. Senectus quoque ad ultimum sui finem prouecta in hoc eodem opere inter exempla industriae in aliquot claris uiris conspecta est. separatum tamen et proprium titulum habeat, ne, cui deorum immortalium praecipua indulgentia adfuit, nostra honorata mentio defuisse existimetur, et simul spei diuturnioris uitae quasi adminicula quaedam dentur, quibus insistens alacriorem se respectu uetustae felicitatis facere possit, tranquillitatemque saeculi nostri, qua nulla unquam beatior fuit, subinde fiducia confirmet, salutaris principis incolumitatem ad longissimos humanae condicionis terminos prorogando.

8.13.1. M. Valerius Coruinus centesimum annum compleuit. cuius inter primum et sextum consulatum quadraginta et sex anni intercesserunt, suffecitque integris uiribus corporis non solum speciosissimis publicis ministeriis, sed etiam exactissimae agrorum suorum culturae, et ciuis et patris familiae optabile exemplum.

8.13.2. Cuius uitae spatium aequauit Metellus, quartoque anno post consularia imperia senex admodum pontifex maximus creatus tutelam caerimoniarum

[170] Zob. wyżej 1,6,obc.3; Plut. mor. 579B-C.

[171] Euclides z Megary żył później; może chodzi o Eudoksosa z Knidos (ok. 410-355).

[172] Ok. 330 r.; Philo, bliżej nieznany; w teatrze często odbywały się zgromadzenia ludowe; świad.: Cic. *de or.* 1,62; Vitr. 7 praef. 12; Plin. *nat.* 7,125.

[173] Chodzi o malarza Apellesa; zob. Plin. *nat*. 35,85.

[174] Chodzi o Tyberiusza.

w swojej profesji nauczycielami są ci ludzie, którzy potrafią i własne umiejętności skromnie ocenić, i innych rozsądnie oszacować.

8.12.obc.1. Taki sposób myślenia gościł również w najbardziej uczonym sercu Platona[170]. Kiedy pewni budowniczowie starali się z nim porozmawiać o wielkości i kształcie świętego ołtarza, filozof kazał im udać się do matematyka Euklidesa[171]. Przyznał więc, iż ustępuje pod tym względem jego wiedzy, co więcej – także jego profesji.

8.12.obc.2. Ateny pysznią się swoją zbrojownią, i to nie bez powodu. Ta budowla bowiem godna jest zwiedzania tak z uwagi na poniesione koszty, jak i na swoją elegancję. Jej architekt, Filon[172], jak wiadomo, tak wymownie zdał w teatrze przed mieszkańcami sprawozdanie ze swego przedsięwzięcia, że owi ludzie, słynni z wymowy, przyznali mu nie mniejszą chwałę w sztuce oratorskiej, niż w architekturze.

8.12.obc.3. Przedziwnie zachował się ów znany mistrz, który pozwolił szewcowi krytykować w swoim dziele jedynie sandały i rzemyki. Zabronił mu nawet wszczynać dyskusję na temat nogi powyżej stopy[173].

13.

O STAROŚCI

8.13.wst. W niniejszym dziele znalazło się również miejsce, by wśród przykładów aktywności pokazać kilku znakomitych mężów, którzy wiekiem swoim osiągnęli granice najdalszej starości. Powinni oni jednak posiadać swój oddzielny i tylko sobie poświęcony rozdział, aby nie uważano, że ci, których nieśmiertelni bogowie obdarowali szczególną łaską, od nas nie otrzymali pięknego wspomnienia. Niech równocześnie do ich nadziei na dłuższy okres życia zostaną przydane niejako pewnego rodzaju podpory, na których opierając się, z uwagi na dawną szczęśliwość będą mogli uczynić swą starość jeszcze bardziej żywotną. I niech wnet ufność wzmocni pokój w naszym wieku, od którego dotąd nie było bardziej pomyślnego, oraz niech przedłuży aż do najdalszych granic ludzkiego bytowania życie cesarza, który przynosi nam pomyślność![174]

8.13.1. Marek Waleriusz Korwinus[175] przeżył pełne sto lat. Między jego pierwszym i szóstym konsulatem upłynęło 46 lat. Mając doskonałe siły fizyczne, potrafił sprostać nie tylko wymogom najwyższych urzędów państwowych, ale także zajmować się w sposób niezwykle staranny uprawą swojej ziemi. Wspaniały to wzór i obywatela, i ojca rodziny!

8.13.2. Długością życia dorównał mu Metellus[176]. W czwartym roku po sprawowaniu władzy konsularnej, już jako bardzo stary człowiek, otrzymał godność najwyższego pontifeksa i przez 22 lata sprawował opiekę nad obrzędami religijnymi; ani głos mu

[175] M. Valerius Maximus Corvinus, w rzeczywistości Corvus, IV/III w., kilkakrotny kons., dykt., umarł otoczony szacunkiem w setnym roku życia; zob. wyżej 3,2,6.

[176] L. Caecilius Metellus zob. wyżej 1,1,2; zob. Cic. sen. 30; Plin. *nat.* 7,157

per duo et uiginti annos neque ore in uotis nuncupandis haesitante neque in sacrificiis faciendis tremula manu gessit.

8.13.3. Q. autem Fabius Maximus duobus et sexaginta annis auguratus sacerdotium sustinuit, robusta iam aetate id adeptus. quae utraque tempora si in unum conferantur, facile saeculi modum expleuerint.

8.13.4. Iam de M. Perpenna quid loquar? qui omnibus quos in senatum consul uocauerat superstes fuit, septemque tantummodo quos censor, collega L. Philippi, legerat e patribus conscriptis reliquos uidit, toto ordine amplissimo diuturnior.

8.13.5. Appi uero aeuum clade metirer, quia infinitum numerum annorum orbatus luminibus exegit, nisi quattuor filios, quinque filias, plurimas clientelas, rem denique publicam hoc casu grauatus fortissime rexisset. quin etiam fessus iam uiuendo lectica se in curiam deferri iussit, ut cum Pyrrho deformem pacem fieri prohiberet. hunc caecum aliquis nominet, a quo patria quod honestum erat per se parum cernens coacta est peruidere?

8.13.6. Muliebris etiam uitae spatium non minus longum in compluribus apparauit, quarum aliquas strictim rettulisse me satis erit: nam et Liuia Rutili septimum et nonagesimum, et Terentia Ciceronis tertium et centesimum, et Clodia Ofili, quindecim filiis ante amissis, quintum decimum et centesimum expleuit annum.

8.13.ext.1. Iungam his duos reges, quorum diuturnitas populo Romano fuit utilissima. Siciliae rector Hiero ad nonagesimum annum peruenit. Masinissa Numidiae rex hunc modum excessit, regni spatium sexaginta annis emensus, uel ante omnes homines robore senectae admirabilis. constat eum, quem ad modum Cicero refert libro quem de senectute scripsit, nullo unquam imbri nullo frigore ut caput suum ueste tegeret adduci potuisse. eundem ferunt aliquot horis in eodem uestigio perstare solitum, non ante moto pede quam consimili labore iuuenes fatigasset, ac si quid agi a sedente oporteret, toto die saepe numero nullam in partem conuerso corpore in solio durasse. ille uero etiam exercitus equo insidens noctem diei plerumque iungendo duxit, nihilque omnino ex his operibus quae adulescens sustinere adsueuerat, quo mollius senectutem ageret, omisit. ueneris etiam usu ita semper uiguit ut post sextum et octogesimum annum filium generaret, cui Methymno nomen fuit. terram quoque, quam uastam et desertam acceperat, perpetuo culturae studio frugiferam reliquit.

[177] Q. Fabius Maximus Verrucosus, zob. wyżej 1,1,5; świad.: Liv. 30,26,7; Plin. *nat.* 7,157.

[178] Rok 86; M Perperna (albo Perpenna), kons. 92 r.; świad.: Plin. *nat.* 7,157; Dio 41,14,5.

[179] L. Marcius Philippus, zob. wyżej 6,2,2.

[180] Rok 280; Appius Claudius Caecus, zob. wyżej 1,1,17; świad.: Cic. *Cat*. 11,37; Liv. *epit.* 13; Plut. *Pyrrh*. 18; *vir. ill*. 34; *RE* 3,2681-5.

się nie zawieszał podczas wypowiadania ślubów i modłów, ani przy składaniu ofiar nie trzęsła mu się ręka.

8.13.3. Kwintus zaś Fabiusz Maksymus[177] przez 62 lata sprawował funkcję kapłana augura, a otrzymał ją już w wieku dojrzałym. Jeśliby dodać do siebie te dwa okresy jego życia, z łatwością wypełniłyby czas jednego wieku.

8.13.4. A co mam już powiedzieć o Marku Perpernie?[178] Przeżył on wszystkich, których jako konsul wezwał do senatu, a spośród tych ojców senatorów, których jako cenzor wybrał razem z kolegą Lucjuszem Filipem[179], oglądał jedynie siedmiu pozostających przy życiu. Stał się bardziej długowieczny niż całe to najzacniejsze zgromadzenie.

8.13.5. Czas jednak życia Appiusza[180] mierzyłbym jego kalectwem, gdyż nieskończoną liczbę lat spędził jako niewidomy, gdyby nie to, że mimo tak ciężkiego losu dzielnie pokierował czterema synami, pięcioma córkami, mnóstwem klientów, a wreszcie i państwem. Co więcej? Kiedy już wyczerpały się jego siły życiowe, kazał w lektyce zanieść się do Kurii, aby powstrzymać senatorów od zawarcia niekorzystnego pokoju z Pyrrusem. Czyż może ktoś nazwać ślepym męża, który zdezorientowaną w sytuacji ojczyznę zmusił do rozpoznania tego, co było dla niej chwalebne?

8.13.6. Także czas życia kobiet w wielu wypadkach okazał się nie mniej długi niż mężczyzn. Wystarczy, że krótko podam tu kilka przykładów. I tak Liwia, żona Rutiliusza, osiągnęła 97 lat, Terencja, żona Cycerona – 103 lata, a Klodia, żona Ofiliusza, straciwszy przedtem 15 synów, 115 lat.

8.13.obc.1. Do powyższych przykładów dołączę dwóch królów, których długowieczność była dla narodu rzymskiego szczególnie pożyteczna. Hieron[181], władca Sycylii, doszedł do 90 lat. Masynissa[182], król Numidii, przekroczył tę liczbę, a okres jego panowania wyniósł 60 lat. On – bodaj przed wszystkimi innymi ludźmi – był najbardziej podziwiany z racji swojej krzepkiej starości. Wiadomo bowiem, o czym opowiada Cyceron w księdze „O starości"[183], że nie można go było nigdy nakłonić, aby w czasie deszczu czy zimna nakrył sobie głowę jakimś suknem. Powiadają także o nim, że zwykł przez kilka godzin stać w tym samym miejscu i nie wcześniej poruszyć stopą, zanim nie zrobiliby tego młodzi ludzie, których zmęczył taki sam wysiłek. Kiedy zaś musiał coś wykonywać na siedząco, często przez cały dzień tkwił na tronie bez zmieniania pozycji ciała w żadną stronę. On również siedząc na koniu prowadził wojsko przeważnie cały dzień i noc. W ogóle z tych ćwiczeń nie pomijał niczego, co zwykł czynić jako młody człowiek, aby łagodniej mógł przeżyć starość. Także w miłości do tego stopnia był sprawny, że jeszcze po 86 roku życia spłodził syna, który otrzymał imię Methymnus. Również krainę, którą przejął w stanie spustoszonym i wyludnionym, dzięki nieustannej i gorliwej uprawie pozostawił bogatą we wszelkie plony.

[181] Hiero II, V w., władca (*rector*) na Sycylii, despota, ale przyjaciel sztuki i nauki; przebywali na jego dworze Pindar, Symonides i Ajschylos.

[182] Masinissa, zob. wyżej 1,1,ext.2.

[183] Cic. *sen*. 10,34; na ten temat zob. Liv. *epit*. 50; Plin. *nat.* 7,14,12; 48,49 i inni.

8.13.ext.2. Gorgias etiam Leontinus, Isocratis et complurium magni ingenii uirorum praeceptor, sua sententia felicissimus: nam cum centesimum et septimum ageret annum, interrogatus quapropter tam diu uellet in uita remanere, ‘quia nihil’ inquit ‘habeo, quod senectutem meam accusem’. quid isto tractu aetatis aut longius aut beatius? iam alterum saeculum ingressus neque in hoc querellam ullam inuenit neque in illo reliquit.

8.13.ext.3. Biennio minor Xenophilus Chalcidensis Pythagoricus, sed felicitate non inferior, si quidem, ut ait Aristoxenus musicus, omnis humani incommodi expers in summo perfectissimae doctrinae splendore exstinctus est.

8.13.ext.4. Arganthonius autem Gaditanus tam diu regnauit quam diu etiam ad satietatem uixisse abunde foret: octoginta enim annis patriam suam rexit, cum ad imperium quadraginta annos natus accessisset. cuius rei certi sunt auctores. Asinius etiam Pollio, non minima pars Romani stili, in tertio historiarum suarum libro centum illum et triginta annos explesse commemorat, et ipse neruosae uiuacitatis haud paruum exemplum.

8.13.ext.5. Huius regis consummationem annorum minus admirabilem faciunt Aethiopes, quos Herodotus scribit centesimum et uicesimum annum transgredi, et Indi, de quibus Ctesias idem tradit, et Epimenides Cnosius, quem Theopompus dicit septem et quinquaginta et centum annos uixisse.

8.13.ext.6. Hellanicus uero ait quosdam ex gente Epiorum, quae pars Aetoliae est, ducenos explere annos, eique subscribit Damastes, hoc amplius adfirmans, Litorium quendam ex his maximarum uirium staturaeque praecipuae trecentesimum annum cumulasse.

8.13.ext.7. Alexander uero, in eo uolumine quod de Illyrico tractu composuit, adfirmat Dandonem quendam ad quingentesiSmum usque annum nulla ex parte senescentem processisse. sed multo liberalius Xenophon, cuius περίπλους legitur: insulae enim Latmiorum regem octingentis uitae annis donauit. ac ne pater eius parum benigne acceptus uideretur, ei quoque sescentos adsignauit annos.

[184] Gorgias Leontinus, ok. 483-375 (Leontinoi, miasto na Sycylii), słynny sofista i teoretyk wymowy, przedstawiciel skrajnego sceptycyzmu, działalność nauczycielską prowadził głównie w Atenach.

[185] Czyli nie skrócił przez samobójstwo.

[186] Xenophilus Chalcidensis, V w. (Chalcis, główne miasto na greckiej wyspie Eubei), matematyk i filozof ze szkoły pitagorejskiej, nauczyciel Aristoksenosa; zob. Plin. *nat.* 7,168.

[187] Arganthonius Gaditanus, władca Tartessos, kolonii fenickiej w Hiszpanii nad Oceanem Atlantyckim, gdzie leżało też miasto Gades; imię Argantoniosa stało się synonimem długowieczności; świad.: Herod. 1,163; Cic. *Cat. mai.* 19,69; Plin. *nat.* 7,48,49; Sil. Ital. 3,397; Lucian. *macrob*. 10.

[188] C. Asinius Pollio, kons. 40 r., mówca, poeta, historyk, mąż stanu; założyciel pierwszej biblioteki publicznej w Rzymie, mecenas sztuki i nauki, autor historii o wojnie domowej.

[189] Zob, Herodot, 3,23,1; Aethiopes, Etiopowie, mieszkańcy płd. krańców ziemi; w ściślejszym słowa znaczeniu to mieszkańcy na płd. od Egiptu; inne świad.: Plin. *nat*. 7, 154; Aug. *civ.* 15,9.

8.13.obc.2. Także Gorgiasz z Leontinoi[184], nauczyciel Isokratesa i bardzo wielu utalentowanych mężów, sam siebie uważał za najszczęśliwszego człowieka. Kiedy w 107. roku życia zapytano go, dlaczego tak długo pragnie żyć, odpowiedział: „Dlatego że nie mam nic, o co mógłbym oskarżać moją starość". Czyż od jego życia może być jakieś dłuższe i bardziej pogodne? Choć wkroczył już w drugie stulecie, ani nie znalazł w nim żadnego powodu do skargi, ani też nie pozostawił go w poprzednim.[185]

8.13.obc.3. O dwa lata młodszy od Gorgiasza był Ksenofilos z Chalkis[186], pitagorejczyk, wcale nie mniejszy od niego w poczuciu swojej szczęśliwości. Muzyk Aristoksenos powiedział o nim, że nigdy nie doświadczył żadnej ludzkiej słabości i zgasł jak płomyk w największej chwale swojej nadzwyczajnej wiedzy.

8.13.obc.4. Argantonios z Gades[187] zaś tak długo dzierżył władzę królewską, jak długo było potrzeba, by całkiem spełnić swoje życie. Swoją ojczyzną bowiem kierował przez 80 lat, a gdy objął w niej władzę, miał lat 40. Mówią o tym wiarygodni autorzy. Także Asyniusz Pollion[188], wcale nie najmniejszy pisarz rzymski, w trzeciej księdze swojej *Historii* wspomina, że Argantonios liczył sobie całe 130 lat i jest on niemałym przykładem czerstwego i długiego życia.

8.13.obc.5. Jednak podziw dla tak wielkiej liczby lat życia Argantoniosa pomniejszają Etiopowie, którzy – jak pisze Herodot – przekraczają 120 lat życia[189], i Indowie, o których Ktezjasz podaje to samo[190], i Epimenides z Knossos, który według Teopompa żył 157 lat[191].

8.13.obc.6. Hellanikos[192] zaś powiada, że niektórzy z plemienia Epiów[193], zamieszkującego część Etolii, dożywają aż do 200 lat, pod czym podpisuje się Damastes[194] i twierdzi, że żyją jeszcze dłużej, gdyż spośród nich niejaki Litoriusz, mężczyzna o ogromnych siłach i niespotykanej budowie, osiągnął aż 300 lat.

8.13.obc.7. Aleksander[195] znów w książce, w której opisuje krainę Iliryku, potwierdza, że niejaki Dando dociągnął do 500 lat i bynajmniej nie czuł się stary. O wiele swobodniej rzecz potraktował Ksenofont[196] w swojej książce pt. *Periplus* („Opłynięcie"), gdzie króla wyspy Latmiów[197] obdarował 800 latami życia. I aby jego ojciec nie wydawał się gorzej potraktowany, przydzielił mu również 600 lat.

[190] Ctesias, V/IV w., lekarz i pisarz grecki, napisał m. inn. książkę o Indiach – *Indika*.

[191] Epimenides Cnosius (Gnosius, Onosius?), nieznany; – Theopompus, IV w., historyk grecki, opisał dzieje Grecji (*Hellenika*) i dzieje Filipa Macedońskiego (*Philippika*), czyniąc obszerne ekskursy etnograficzne i geograficzne.

[192] Hellanicus, V w., historyk grecki, autor opisów historyczno-geograficznych; zob. Plin. *nat.* 7,154.

[193] Epii, plemię w Etolii (Aetolia), krainie Grecji środkowej.

[194] Damastes, z Sigeion, V w., historyk-logograf, autor pism geograficzno-historycznych, wzorowanych na Hellaniku i Herodocie.

[195] Aleksander z Miletu, z przydomkiem Polihistor, I w., nauczyciel w Rzymie, napisał szereg dzieł historyczno-geograficznych.

[196] Xenophon Lampsacenus, Ksenofont z Lampsakos, miasta w Troadzie, autor dzieła *Periplus* – „Opłynięcie" – czyli opisującego podróż morską.

[197] Latmii, Latmiowie, mieszkańcy nad Zatoką Latmijską w Karii na płn. od Miletu.

14.

DE CVPIDITATE GLORIAE

8.14.praef. Gloria uero aut unde oriatur aut cuius sit habitus aut qua ratione debeat comparari, et an melius a uirtute uelut non necessaria neglegatur uiderint ii quorum in contemplandis eius modi rebus cura teritur, quibusque quae prudenter animaduerterunt facunde contigit eloqui. ego in hoc opere factis auctores et auctoribus facta sua reddere contentus, quanta cupiditas eius esse soleat propriis exemplis demonstrare conabor.

8.14.1. Superior Africanus Enni poetae effigiem in monumentis Corneliae gentis conlocari uoluit, quod ingenio eius opera sua inlustrata iudicaret, non quidem ignarus quam diu Romanum imperium floreret, et Africa Italiae pedibus esset subiecta, totiusque terrarum orbis summum columen arx Capitolina possideret, eorum exstingui memoriam non posse, si tamen litterarum quoque illis lumen accessisset, magni aestimans, uir Homerico quam rudi atque impolito praeconio dignior.

8.14.2. Similiter honoratus animus erga poetam Accium D. Bruti suis temporibus clari ducis exstitit, cuius familiari cultu et prompta laudatione delectatus uersibus templorum aditus, quae ex manubiis consecrauerat, adornauit.

8.14.3. Ne Pompeius quidem Magnus ab hoc affectu gloriae auersus, qui Theophanen Mitylenaeum scriptorem rerum suarum in contione militum ciuitate donauit, beneficium per se amplum accurata etiam et testata oratione prosecutus. quo effectum est ut ne quis dubitaret quin referret potius gratiam quam incoharet.

8.14.4. L. autem Sulla, etsi ad neminem scriptorem animum direxit, tamen Iugurthae a Boccho rege ad Marium perducti totam sibi laudem tam cupide adseruit, ut anulo quo signatorio utebatur insculptam illam traditionem haberet. et quantus<quantus> postea, ne minimum quidem gloriae uestigium contempsit.

8.14.5. Atque ut imperatoribus militis gloriosum spiritum subnectam, Scipionem, dona militaria iis qui strenuam operam ediderant diuidentem, T. Labienus ut forti equiti aureas armillas tribueret admonuit, eoque se negante id

[198] To P. Cornelius Scipio Africanus Maior.

[199] Q. Ennius z Rudiae w Kalabrii, 239-169, najwybitniejszy poeta rzymski okresu przedklasyczngo, autor epopei narodowej *Annales* (Roczniki); świad.: Cic. *Arch.* 22; Liv. 38,56; Plin. *nat.* 7,30,31.

[200] Decimus Iunius Brutus Callaicus, kons. 138 r., zob. wyżej 6.4,obc.1.; L. Accius, zob. wyżej 3,7,11; świad.: Cic. *Arch.* 27; Brut. 107; Plin. *nat.* 36,26.

[201] Rok 62; Theophanes z Mityleny (miasta na wyspie Lesbos), doradca polityczny i historyk Pompejusza (o Pompejuszu wiele przykładów: zob. niżej indeks), opisał jego zwycięską wojnę z Mitrydatesem (66-64); świad. zob. Cic. *Arch.* 24; Strabo 13, 617 C.

14.

O PRAGNIENIU SŁAWY

8.14.wst. Będziemy mówić o sławie (*gloria*), a więc o tym, gdzie ona się rodzi, jaka jest jej natura i w jaki sposób trzeba o nią zabiegać. To zaś, czy jest ona czymś lepszym od cnoty i czy należy ją lekceważyć jako coś zbędnego, niech badają ci, których zadaniem jest refleksja nad tego rodzaju sprawami i którzy potrafią ze swadą przedstawić swoje mądre spostrzeżenia. Ja bowiem w niniejszym dziele zadowolę się jedynie tym, że twórcom oddam ich dzieła, a dziełom ich twórców. Na odpowiednich przykładach postaram się ukazać, jak wielkie jest zwykle pragnienie sławy.

8.14.1. Afrykańczyk Starszy[198] kazał wizerunek poety Enniusza[199] umieścić pomiędzy posągami rodu Korneliuszów. Uważał, że talent poety przyniesie rozgłos jego dziełom. Miał też świadomość, że pamięć o nich nie zginie, jak długo państwo rzymskie będzie w kwitnącym stanie, i Afryka leżeć będzie u stóp Italii, i Zamek Kapitoliński będzie miał władzę nad całym światem. Jeśli ponadto owe czyny będzie wspierać wysoko ceniona gwiazda literatury, mąż taki stanie się bardziej godny homeryckiej niż prostej i nieskładnej pochwały.

8.14.2. Podobnym szacunkiem poetę Akcjusza darzył Decymus Brutus[200], słynny w swoich czasach wódz. Zadowolony z bliskiej z nim zażyłości i z głoszonych pochwał kazał jego wierszami przyozdobić wejścia do świątyń, które wystawił bogom ze zwycięskich łupów.

8.14.3. Nawet Pompejusz Wielki nie wzbraniał się przed tego rodzaju uczuciem sławy. W obecności całego wojska obdarzył on swego historyka, Teofanesa z Mityleny[201], rzymskim obywatelstwem. I to już samo przez się wielkie dobrodziejstwo uświetnił jeszcze odpowiednią i dobrze znaną mową. Miało to ten skutek, iż nikt nie wątpił, że w ten sposób Pompejusz wyraził raczej swoją wdzięczność, niż dopiero ją zapoczątkował.

8.14.4. Lucjusz Sulla[202] nie zwracał specjalnej uwagi na żadnego pisarza. Kiedy jednak król Bokchus przyprowadził Jugurtę do Mariusza, wtedy całą chwałę z tego faktu tak bardzo pragnął zagarnąć dla siebie, że kazał to wydarzenie wygrawerować na pierścieniu, którego używał jako pieczęci. I tak oto człowiek bardzo, bardzo w przyszłości wielki nie pogardził nawet najmniejszym przyczynkiem do sławy.

8.14.5. Do tych naczelnych wodzów chcę dorzucić przykład zwykłego żołnierza również wrażliwego na sławę. Kiedy Scypion[203] rozdzielał nagrody wojskowe tym, którzy wyróżnili się dzielnością w walce, Tytus Labienus[204] wskazał mu, aby przyznał

[202] L. Cornelius Sulla zob. wyżej 1,2,3; tu epizod z zakończenia wojny Mariusza z Jugurtą w 105 r.; zob. na ten temat świad.: Plin. *nat.* 37,9; Plut. *Sull.* 3,8-9; *Mar.*10,8; *mor*. 806D i inne.

[203] Q. Caecilius Metellus Scipio, teść Gnejusza Pompejusza; zob. wyżej 3,2,13.

[204] T. Labienus, tr. lud. z 63 r.

facturum, ne castrensis honos in eo qui paulo ante seruisset uiolaretur, ipse ex praeda Gallica aurum equiti largitus est. nec tacite id Scipio tulit: namque equiti 'habebis' inquit 'donum uiri diuitis'. quod ubi ille accepit, proiecto ante pedes Labieni auro uoltum demisit. idem, ut audiit Scipionem dicentem 'imperator te argenteis armillis donat', alacer gaudio abiit. nulla est ergo tanta humilitas quae dulcedine gloriae non tangatur.

8.14.6. Illa uero etiam a claris uiris interdum ex humillimis rebus petita est: nam quid sibi uoluit C. Fabius nobilissimus ciuis, qui cum in aede Salutis, quam C. Iunius Bubulcus dedicauerat, parietes pinxisset, nomen iis suum inscripsit? id enim demum ornamenti familiae consulatibus et sacerdotiis et triumphis celeberrimae deerat. ceterum sordido studio deditum ingenium qualemcumque illum laborem suum silentio obliterari noluit, uidelicet Phidiae secutus exemplum, qui clipeo Mineruae effigiem suam inclusit, qua conuolsa tota operis conligatio solueretur.

8.14.ext.1. Sed melius aliquanto, si aliena imitatione capiebatur, Themistoclis ardorem esset aemulatus, quem ferunt, stimulis uirtutis agitatum et ob id noctes inquietas exigentem, quaerentibus quid ita eo tempore in publico uersaretur respondisse 'quia me tropaea Miltiadis de somno excitant'. Marathon nimirum animum eius ad Artemisium et Salamina, naualis gloriae fertilia nomina, inlustranda tacitis facibus incitabat. idem theatrum petens cum interrogaretur cuius uox auditu illi futura esset gratissima, dixit 'eius a quo uirtutes meae optime canentur'. dulcedinem gloriae, paene adieci gloriosam!

8.14.ext.2. Nam Alexandri pectus insatiabile laudis, qui Anaxarcho comiti suo ex auctoritate Democriti praeceptoris innumerabiles mundos esse referenti 'heu me' inquit 'miserum, quod ne uno quidem adhuc sum potitus!' angusta homini possessio + gloriae + fuit, quae deorum omnium domicilio sufficit.

8.14.ext.3. Regis et iuuenis flagrantissimae cupiditati similem Aristotelis in capessenda laude sitim subnectam: is namque Theodecti discipulo oratoriae

[205] Nieodnotowane gdzie indziej.

[206] C. Fabius Pictor, malarz; wydarzenie z 304 r.; zob. Cic. *Tusc*. 1,4.

[207] C. Iunius Bubulcus Brutus, zob. wyżej 2,9,2; – Salus, bogini zdrowia i dobrobytu, której w 302 r. wzniesiono świątynię na Kwirynale, utożsamiana z grecką Hygieją.

[208] Zob. o tym świad.: Cic. *Tusc.* 1,4; 1,34; *de or*. 2,73; *or.* 234; D.H. 16,3,2; Plin. *nat.* 35,19; Liv. 9,43,25; 10,1,9; Plut. *Per.* 31,3.

[209] Themistocles, zob. wyżej 5,3,obc.3.

[210] Miltiades, zob. wyżej 5,3,obc.3.

[211] Dopowiedzenie autora trudne do zinterpretowania; świad.: Plut. *Them*. 3,4; Thes. 6,9; *mor.* 84B; 92C; 184F-185A; 800B.

[212] Zob. Cic. *Arch*. 20.

[213] Anaxarchus, zob. wyżej 3,3,obc.4.

[214] Tekst zepsuty; świad.: Sen. *suas.*1,5; Iuv. 10,168; Plut. *mor.* 466D; Ael. *u.h.* 4,29.

złote naramienniki pewnemu dzielnemu jeźdźcy. Scypion odpowiedział, że nie uczyni tego, gdyż nie chce, aby zostało splamione zaszczytne odznaczenie żołnierskie w kimś, kto niedawno był w niewoli. Wówczas sam Labienus przyznał kawalerzyście nagrodę ze złota pochodzącego z łupów galijskich. Scypion nie zniósł tego w milczeniu, lecz rzekł do jeźdźca: „Będziesz miał podarunek od bogatego człowieka". Na taką wypowiedź żołnierz rzucił złoto pod nogi Labiena i schylił głowę w dół. Ale tenże sam jeździec, skoro usłyszał słowa Scypiona: „Naczelny wódz obdarowuje ciebie srebrnymi naramiennikami", odszedł stamtąd skacząc z radości[205]. Rzeczywiście, nie ma człowieka tak niskiego pochodzenia, który nie byłby wrażliwy na przyjemność bycia sławnym.

8.14.6. Niekiedy zdarza się, że znani mężowie pożądają sławy za wykonanie całkiem drobnych rzeczy. Cóż bowiem innego pragnął dla siebie Gajusz Fabiusz[206], obywatel z bardzo przecież szlachetnego rodu? Kiedy na ścianach w świątyni bogini *Salus* (Ocalenie), którą jako dziękczynne wotum wzniósł Gajusz Juniusz Bubulkus[207], wymalował obrazy, to pod nimi podpisał się swoim nazwiskiem. Takiej bowiem ozdoby jeszcze brakowało sławnej rodzinie, jej konsulatom, jej godnościom kapłańskim i odbytym triumfom! Zresztą człowiek z talentem, oddany nieodpowiedniemu dla swego stanu zajęciu, nie chciał, aby jakąkolwiek jego pracę pokrywało milczenie. Widocznie naśladował przykład Fidiasza, który na tarczy Minerwy umieścił swoją podobiznę w taki sposób, że gdyby ją usunięto, rozpadłby się harmonijny układ całego dzieła[208].

8.14.obc.1. Lecz dla Fabiusza byłoby znacznie lepiej, gdyby naśladując obce wzory, rywalizował z płomiennym zapałem Temistoklesa[209]. O człowieku tym mówiono, że w dążeniu do cnót miotały nim takie bodźce, iż z tego powodu spędzał bezsenne noce. Gdy zaś pytano go, czemu tak spaceruje po mieście o tej porze, odpowiadał: „Dlatego że budzą mnie ze snu trofea Miltiadesa"[210]. Maraton niewątpliwie podniecał jego ducha do działań pod Artemisjum i Salaminą, nazwami ożywionymi sławą morskich bitew, dla których uświetnienia winny płonąć ciche pochodnie[211].

Pewnego razu, gdy Temistokles podążał do teatru, zapytano go, czyj głos będzie najprzyjemniejszy dla jego ucha. Odpowiedział: „Głos tego, który najpiękniej wyśpiewa moje zasługi". O słodka sławo, dorzuciłem, niemal chełpliwej![212]

8.14.obc.2. Serce Aleksandra Wielkiego było nienasycone w dążeniu do sławy. Kiedy Anaksarchos[213], jego towarzysz, powiedział mu, że według nauki Demokryta, jego mistrza, istnieje niezliczona ilość światów, rzekł: „O ja nieszczęsny, bo dotąd ani jednego nie zająłem!". Człowiekowi temu posiadłość ta była za ciasna dla jego sławy[214], ale wystarcza ona na siedzibę dla wszystkich bogów.

8.14.obc.3. Do tego przykładu młodego króla, pałającego wielką żądzą sławy, dodam przykład Arystotelesa, który równie mocno pragnął zdobyć dla siebie chwałę. On mianowicie uczniowi, Teodektowi[215], podarował swoje księgi o sztuce retorycz-

[215] Theodectes, z miejscowości Faselis w Likii w Azji Mniejszej, IV w., retor, poeta, uczeń Isokratesa, Platona i Arystotelesa, z jego podręcznika retoryki zachowały się fragmenty; zob. *RE* 5A 1730.

artis libros quos pro suis ederet donauerat, molesteque postea ferens titulum eorum sic alii cessisse, proprio uolumine quibusdam rebus insistens, planius sibi de his in Theodectis libris dictum esse adiecit. nisi me tantae et tam late patentis scientiae uerecundia teneret, dicerem dignum philosophum, cuius stabiliendi mores altioris animi philosopho traderentur.

Ceterum gloria ne ab iis quidem qui contemptum eius introducere conantur neglegitur, quoniam quidem ipsis uoluminibus nomina sua diligenter adiciunt, ut quod professione eleuant usurpatione memoriae adsequantur. sed qualiscumque horum dissimulatio proposito illorum longe tolerabilior qui dum aeternam memoriam adsequerentur, etiam sceleribus innotescere non dubitarunt.

8.14.ext.4. Quorum e numero nescio an in primis Pausanias debeat referri: nam cum Hermoclen percontatus esset quonam modo subito clarus posset euadere, atque is respondisset, si aliquem inlustrem uirum occidisset, futurum ut gloria eius ad ipsum redundaret, continuo Philippum interemit, et quidem quod petierat adsecutus est: tam enim se parricidio quam Philippus uirtute notum posteris reddidit.

8.14.ext.5. Illa uero gloriae cupiditas sacrilega: inuentus est enim qui Dianae Ephesiae templum incendere uellet, ut opere pulcherrimo consumpto nomen eius per totum terrarum orbem disiceretur; quem quidem mentis furorem eculeo impositus detexit. ac bene consuluerant Ephesii decreto memoriam taeterrimi hominis abolendo, nisi Theopompi magnae facundiae ingenium historiis eum suis comprehendisset.

15.

QVAE CVIQVE MAGNIFICA CONTIGERVNT

8.15.praef. Candidis autem animis uoluptatem praebuerint in conspicuo posita quae cuique magnifica merito contigerint, quia + aeque praemiorum uirtutis atque operum contemplatio iudicanda + est, ipsa natura nobis alacritatem subministrante, cum honorem industrie appeti et exsolui grate uidemus. uerum etsi mens hoc loco protinus ad Augustam domum, benificentissimum et honoratissimum templum, omni impetu fertur, melius cohibebitur, quoniam cui ascensus in caelum patet, quamuis maxima, debito tamen minora sunt quae in terris tribuuntur.

[216] Rok 336; Pausanias, Macedończyk, zabójca króla Filipa Macedońskiego (zob. wyżej 1,8,obc.9); świad.: Ar. pol. 1311b2; Diod. 16,93-94; Plut. *Alex*. 10,6; Iust. 9,6,4-7;14.

[217] Rok 356; Waleriusz przemilcza jego nazwisko, które brzmiało Herostratos; świątynia Diany (Artemidy), uważana za jeden z siedmiu cudów świata, została spalona w 356 r.

[218] Theopompus, zob. wyżej 8,13,obc.5; świad.: Strabo 14,1,22; *RE* 8,1145.

nej, aby je wydał pod swoim imieniem. Później jednak przykro znosił fakt, że w taki sposób cały splendor z nich przekazał komuś innemu, i gdy niektóre tematy starał się umieścić we własnym tomie, dorzucił w nim słowa, że obszerniej przedstawił to w księgach Teodekta. Gdybym nie miał szacunku dla jego tak wielkiej i tak wszechstronnej wiedzy, powiedziałbym, że filozof ten jest godny, aby go oddano w naukę do filozofa o wznioślejszym umyśle, który by ustabilizował jego charakter.

Zresztą zdobycia sławy nie zaniedbują nawet ci, którzy innym starają się wpoić pogardę dla niej. Oni bowiem na swoich książkach chętnie umieszczają swoje nazwiska, aby przez odwołanie się do pamięci osiągnąć to, co pomniejszają w oficjalnym wyznaniu. Lecz jakiekolwiek by nie było ich zakłamywanie, jest ono o wiele bardziej znośne, niż zasada tych ludzi, którzy, byleby tylko osiągnąć wieczną pamięć, nie zawahali się przed tym, by ich poznano nawet przez zbrodnicze czyny.

8.14.obc.4. Spośród nich być może na pierwszym miejscu należy wymienić Pauzaniasza[216]. Kiedy postawił on Hermoklesowi pytanie, w jaki sposób może szybko stać się sławnym, ten odpowiedział mu, że jeśli zabije jakiegoś znakomitego męża, jego sława spłynie na niego. Natychmiast też zamordował Filipa i osiągnął to, do czego zmierzał. Stał się bowiem u potomnych tak znany ze swojej ohydnej zbrodni, jak Filip ze swego męstwa.

8.14.obc.5. A oto inna bezbożna żądza sławy! Znalazł się bowiem człowiek[217], który postanowił świątynię Diany w Efezie, aby przez zniszczenie tak bardzo pięknego dzieła sztuki jego imię było powtarzane po całym okręgu ziemskim. To szaleństwo swej duszy wyjawił na torturach. I dobrą podjęli radę Efezyjczycy, którzy wydali dekret, by wymazać z pamięci imię tak obrzydliwego człowieka. Niestety, Teopomp[218], wielki talent krasomówczy, umieścił je w swoich historiach.

15.

O TYM, CO KOMU WYDARZYŁO SIĘ WSPANIAŁEGO

8.15.wst. Szlachetnym ludziom może sprawić przyjemność sytuacja, kiedy wspaniałe rzeczy, jakich dokonali w sposób prawy, znajdą się na publicznym widoku. Miła jest bowiem sprawiedliwa myśl zarówno o nagrodach za cnotę, jak i za dobrze wykonane prace[219]. Sama nasza natura dostarcza nam zapału, gdy widzimy naszą gorliwość w dążeniu do chwały i jej realizację w przyjemny sposób. Chociaż w tym miejscu myśl natychmiast z całej siły przenosi mnie do domu Augusta, najszczodrobliwszej i najczcigodniejszej świątnicy, to jednak lepiej będzie ją powstrzymać, ponieważ dla kogoś, przed kim wejście do samego nieba stoi otworem, nawet największe wyróżnienia, jakie przyznaje się na ziemi, są zbyt małe w stosunku do tych, które jemu się należą.

[219] Tekst zepsuty.

8.15.1. Superiori Africano consulatus citerior legitimo tempore datus est, quod fieri oportere exercitus senatum litteris admonuit. ita nescias utrum illi plus decoris patrum conscriptorum auctoritas an militum consilium adiecerit: toga enim Scipionem ducem aduersus Poenos creauit, arma poposcerunt. cui quae in uita praecipua adsignata sint et longum est referre, quia multa, et non necessarium, quia maiore ex parte iam relata sunt. itaque quod hodieque eximium capit adiciam. imaginem in cella Iouis Optimi Maximi positam habet, quae, quotienscumque funus aliquod Corneliae gentis celebrandum est, inde petitur, unique illi instar atrii Capitolium est: [**8.15.2**] tam hercule quam curia superioris Catonis effigies + illius ad cuius + generis officia expromitur. gratum ordinem, qui utilissimum rei publicae senatorem tantum non semper secum habitare uoluit, omnibus numeris uirtutis diuitem magisque suo merito quam fortunae beneficio magnum, cuius prius consilio quam Scipionis imperio deleta Carthago est.

8.15.3. Rarum specimen honoris in Scipione quoque Nasica oboritur: eius namque manibus et penatibus nondum quaestorii senatus Pythii Apollinis monitu Pessinunte accersitam deam excipi uoluit, quia eodem oraculo praeceptum erat ut haec ministeria Matri deum a sanctissimo uiro praestarentur. explica totos fastos, constitue omnes currus triumphales, nihil tamen morum principatu speciosius reperies.

8.15.4. Tradunt subinde nobis ornamenta sua Scipiones commemoranda: Aemilianum enim populus ex candidato aedilitatis consulem fecit. eundem, cum quaestoriis comitiis suffragator Q. Fabi Maximi, fratris filii, in campum descendisset, consulem iterum reduxit. eidem senatus bis sine sorte prouinciam, prius Africam, deinde Hispaniam dedit, atque haec + neque ciui ambitioso senatori +, quem ad modum non solum uitae eius seuerissimus cursus, sed etiam mors clandestinis inlata insidiis declarauit.

8.15.5. M. quoque Valerium duabus rebus insignibus di pariter atque ciues speciosum reddiderunt, illi cum quodam Gallo comminus pugnanti coruum

[220] Konsulat można było otrzymać po ukończeniu 43 roku życia; Scypion został konsulem, gdy miał ok. 30 lat.

[221] Rok 148; w atrium domu rzymskiego umieszczano wizerunki przodków – *imagines*; – opowiadanie por. Liv. *per.* 50; App. *Lib.* 112,530-532.

[222] Tekst popsuty.

[223] Rok 204; P. Cornelius Scipio Nasica zob. wyżej 5,5,2.

[224] A więc nie piastował najniższego urzędu.

[225] Pessinus, miasto w Galacji, w środkowej Azji Mniejszej, miejsce kultu Matki bogów, czyli Kybeli, zob. wyżej 1,1,1; 7,5,2; świad.: Liv. 29,14; Ov. *fast.* 4,347; Plin. *nat.* 7,34,34; *vir. ill.* 44; *RE* 4,1495.

[226] Rok 134; P. Cornelius Scipio Aemilianus z przydomkami Africanus Minor, Numantinus, namiestnictwo Afryki otrzymał w 148 r., Afryki 134; zob. wyżej 2,7,1.

8.15.1. Afrykańczykowi Starszemu przyznano konsulat wcześniej niż przewidywało prawo[220], gdyż wojsko na piśmie zażądało od senatu, żeby to uczynił. Nie wiadomo zatem, czy więcej zaszczytu Scypionowi przyniósł autorytet ojców senatorów, czy też wojsko, które im to doradziło. Cywilny urząd uczynił go bowiem wodzem na wojnę przeciw Kartagińczykom, ale armia tego zażądała. Byłoby rzeczą zbyt długą wyliczać, jakie szczególne wyróżnienia otrzymał on w swoim życiu; były one liczne, i nie ma zresztą takiej potrzeby, bo po większej części była już o nich mowa. Dorzucę więc tylko to, co jeszcze dzisiaj uważa się za wyjątkowe. Afrykańczyk mianowicie posiada swój wizerunek umieszczony w świątyni Jowisza Najlepszego Najwyższego, który jest stamtąd wynoszony, ilekroć należy obchodzić jakąś ceremonię pogrzebową z rodu Korneliuszów; tylko jemu jedynemu Kapitol służy jakby za atrium[221].

8.15.2. Podobnie, na Herkulesa, także wizerunek Katona Starszego wynosi się na zewnątrz z Kurii przy okazji tego rodzaju obrzędów![222] Co za wdzięczność stanu senatorskiego, który pragnął, aby najbardziej pożyteczny dla państwa senator nie tylko stale z nimi przebywał, jako mąż bogaty we wszelkie cnoty, lecz wielki raczej przez swoje własne zasługi niż dobrodziejstwo losu! Kartagina bowiem została zniszczona najpierw dzięki jego planom, a następnie dzięki dowództwu Scypiona.

8.15.3. Rzadki wzór czci i honoru reprezentuje również osoba Scypiona Nazyki[223]. Senat z ostrzeżenia Apollina Pytyjskiego nakazał mu, chociaż jeszcze nie był kwestorem[224], przyjąć do jego bóstw domowych boginię wezwaną z Pessinus[225]. Na podstawie tej samej wyroczni także jemu polecono, aby jako mąż bardzo świątobliwy sprawował posługi wokół owej Matki bogów. Przejrzyj wszystkie roczniki, ułóż sobie wszystkie pochody triumfalne, lecz nie znajdziesz nic, co byłoby bardziej piękne, niż jego pierwsze miejsce pod względem prawości charakteru!

8.15.4. Od czasu do czasu Scypionowie poddają mi wyróżniających się i godnych wspomnienia przedstawicieli swego rodu. I tak Emiliana[226], gdy kandydował na urząd edyla, lud od razu powołał na konsula. Tenże sam Emilianus, kiedy pojawił się na komicjach podczas wyboru kwestorów, aby polecić swego bratanka, Kwintusa Fabiusza Maksymusa, sam opuścił to miejsce jako konsul, i to wybrany po raz drugi. Senat powierzył mu dwukrotnie, bez losowania, prowincję, najpierw Afrykę, a potem Hiszpanię. Że nie chodziło tu o postawę ambitnego obywatela i senatora[227], wyraźnie poświadczyły nie tylko bardzo surowy tryb jego życia, ale także śmierć, jaką potajemnie zadano mu w zasadzce.

8.15.5. Tak bogowie, jak i współobywatele uczynili Marka Waleriusza[228] niezwykłym człowiekiem przez dwa wyróżnienia. Pierwsi, kiedy toczył pojedynek z pewnym Galem, przysłali mu na pomoc kruka, drudzy zaś obdarowali go urzędem konsula, gdy ukończył zaledwie 23 rok życia. Jedno wyróżnienie posłużyło jako ozdoba rodu o sta-

[227] Tekst popsuty.

[228] Rok 349; M. Valerius Maximus Corvinus (Corvus), zob. wyżej 3,2,6; świad.: Liv. 7,26; Gell. 9,11; Flor. 1,13; Amm. 24,4,5; *vir. ill*. 29.

propugnatorem subicientes, hi tertium et uicesimum annum ingresso consulatum largiti. quorum alterum decus uetustae originis optimi nominis gens, Coruini amplexa cognomen, usurpat, alterum summo subiungit ornamento, tam celeritate quam principio consulatus gloriando.

8.15.6. Ac ne Q. quidem Scaeuolae, quem L. Crassus in consulatu collegam habuit, gloria parum inlustris, qui Asiam tam sancte et tam fortiter obtinuit, ut senatus deinceps in eam prouinciam ituris magistratibus exemplum atque normam officii Scaeuolam decreto suo proponeret.

8.15.7. Inhaerent illi uoci posterioris Africani septem C. Mari consulatus ac duo amplissimi triumphi: ad rogum enim usque gaudio exsultauit quod cum apud Numantiam sub eo duce equestria stipendia mereret, et forte inter cenam quidam Scipionem interrogasset, si quid illi accidisset, quemnam res publica aeque magnum habitura esset imperatorem, respiciens se supra ipsum cubantem 'uel hunc' dixerit. quo augurio perfectissima uirtus maximam orientem uirtutem uideritne certius an efficacius accenderit perpendi uix potest: illa nimirum cena militaris speciosissimas tota in urbe Mario futuras cenas ominata est: postquam enim Cimbros ab eo deletos initio noctis nuntius peruenit, nemo fuit qui non illi tamquam dis immortalibus apud sacra mensae suae libauerit.

8.15.8. Iam quae in Cn. Pompeium et ampla et noua congesta sunt, hinc adsensione fauoris, illinc fremitu inuidiae litterarum monumentis obstrepuntur. eques Romanus pro consule in Hispaniam aduersus Sertorium pari imperio cum Pio Metello principe ciuitatis missus est. nondum ullum honorem auspicatus bis triumphauit. initia magistratuum a summo imperio cepit. tertium consulatum decreto senatus solus gessit. de Mithridate et Tigrane, de multis praeterea regibus plurimisque ciuitatibus et gentibus et praedonibus unum duxit triumphum.

8.15.9. Q. etiam Catulum populus Romanus uoce sua tantum non ad sidera usque euexit: nam cum ab eo pro rostris interrogaretur, si in uno Pompeio Magno omnia reponere perseuerasset, absumpto illo subiti casus incursu in quo spem esset habiturus, summo consensu acclamauit 'in te'. uim honorati

[229] Corvinus od *corvus* – kruk.

[230] Q. Mucius Scaevola, zob. 4,1,11.

[231] L. Licinius Crassus, kons. 95 r., zob. wyżej 3,7,6; Cic. *Att*. 5,17,5.

[232] C. Marius, zob. wyżej 1,5,5; wydarzenia por. Plut. *Mar*. 3,2-5; Vell. 2,9,4.

[233] Rok 134/133; P. Cornelius Scipio Africanus Aemilianus Minor, zob, wyżej 2,7,1 Mariusz pokonał Cymbrów w 101 r.

[234] Cn. Pompeius Magnus, zob. wyżej 1,5,6.

[235] Q. Sertorius, zob. wyżej 1,2,5.

[236] Q. Caecilius Metellus Pius, zob. wyżej 5,2,7.

[237] Normalnie był ustalony tok kariery urzędniczej (*cursus honorum*) i granice wieku: kw. (28 lat), następnie ed. kur. lub tr., pr., kons. (43 lata).

[238] Mithridates, zob. wyżej 1,8,obc.13; Tigranes I, zob. wyżej 5,1,9.

rożytnym pochodzeniu i wspaniałym nazwisku rodowym, które otrzymało przydomek Corvinus[229], drugie do najwyższego klejnotu władzy dołączyło jeszcze to, że ród ten mógł się pochwalić konsulatem zarówno najmłodszym, jak i pierwszym.

8.15.6. Nie mniejszą sławą cieszył się nawet Kwintus Scewola[230], kolega w konsulacie Lucjusza Krassusa[231]. Azją zarządzał w sposób tak uczciwy i tak dzielny, że senat wydał dekret, aby Scewola był przykładem i wzorem postępowania dla wszystkich urzędników, którzy mają objąć w zarząd tę prowincję.

8.15.7. Siedem konsulatów Gajusza Mariusza[232] i dwa jego wspaniałe triumfy mają swój ścisły związek z owymi słowami Afrykańczyka Młodszego[233], które aż do samego grobu sprawiały Mariuszowi wielką radość. Kiedy bowiem pod jego dowództwem służył jako kawalerzysta w wojsku pod Numancją i przypadkiem w czasie posiłku ktoś zapytał Scypiona, w kim rzeczpospolita znalazłaby równie wielkiego wodza jak on, gdyby czasem jemu przytrafiło się coś złego, odpowiedział, patrząc na znajdującego się tam Mariusza: „niewątpliwie w nim". Trudno rozstrzygnąć, czy swoją przepowiednią tak doskonały wódz z większą pewnością rozpoznał w nim rodzącego się wodza, czy do wodzostwa skuteczniej go wówczas zapalił. Niemniej jednak owa żołnierska uczta była zapowiedzią przyszłych wspaniałych uczt w całym mieście na cześć Mariusza. Kiedy bowiem na początku nocy przybył posłaniec z wiadomością, że Mariusz zadał Cymbrom druzgocącą klęskę, nie było tam nikogo, kto by jemu przy swoim stole nie złożył ofiary jakby bogom nieśmiertelnym.

8.15.8. Nadszedł już czas, aby przedstawić wspaniałe i całkiem nowe wyróżnienia, jakimi obdarowano Gnejusza Pompejusza[234], o których głośno mówią pomniki literatury – z jednej strony z życzliwym uznaniem, z drugiej ze zgrzytem nienawiści. Jako Rzymianin ze stanu ekwitów został w randze prokonsula wysłany do Hiszpanii przeciw Sertoriuszowi[235] i otrzymał władzę taką samą jak Pius Metellus[236], który był pierwszym mężem w państwie. Nie piastując żadnej godności, odbył dwa triumfy. Przebieg swoich urzędów zaczął od zdobycia od razu najwyższej władzy[237]. Trzeci zaś konsulat na podstawie uchwały senatu sprawował jednoosobowo. Za swoje zwycięstwa nad Mitrydatesem i Tigranesem[238], nad wieloma innymi królami, nad bardzo licznymi miastami, ludami i piratami odbył tylko jeden triumfalny pochód[239].

8.15.9. Naród rzymski jednym swoim głosem wyniósł także Kwintusa Katulusa[240], nie tylko aż do samych gwiazd. Kiedy z mównicy na Forum Katulus postawił ludowi pytanie, w kim złożyłby swoją nadzieję, gdyby przez nagłą zmianę losu został mu zabrany Pompejusz Wielki, którego rękom wszystko powierzył, lud jednomyślnie i głośno zawołał: „w tobie". O jakże przedziwna potęga pełnego czci wyznania! Sądem zawartym w dwu sylabach zrównano Katulusa z wielkim Pompejuszem i wszystkimi jego wyróżnieniami, o których mówiłem!

[239] Świad. zob. *RE* 21,2063 nn.

[240] Rok 67; Q. Lutatius Catulus, zob. wyżej 2,4,6; świad.: Cic. *Man.* 59; Sall. *hist*. 5,24M; Vell. 2,32,1; Plut. *Pomp*. 25,10; Dio 36,36a.

iudicii admirabilem, si quidem magnum Pompeium cum omnibus ornamentis, quae rettuli duarum syllabarum spatio inclusum Catulo aequauit.

8.15.10. Potest et M. Catonis ex Cypro cum regia pecunia reuertentis adpulsus ad ripam Tiberis memorabilis uideri, cui naue egredienti consules et ceteri magistratus et uniuersus senatus populusque Romanus officii gratia praesto fuit, non quod magnum pondus auri et argenti, sed quod M. Catonem classis illa incolumem aduexerat laetatus.

8.15.11. Sed nescio an praecipuum L. Marci inusitati decoris exemplum, quem equitem Romanum duo exercitus, P. et Cn. Scipionum interitu uictoriaque Hannibalis lacerati, ducem legerunt, quo tempore salus eorum in ultimas angustias deducta nullum ambitioni locum relinquebat.

8.15.12. Merito uirorum commemorationi Sulpicia Ser. Paterculi filia, Q. Fului Flacci uxor, adicitur. quae, cum senatus libris Sibyllinis per decemuiros inspectis censuisset ut Veneris Verticordiae simulacrum consecraretur, quo facilius uirginum mulierumque mens a libidine ad pudicitiam conuerteretur, et ex omnibus matronis centum, ex centum autem decem sorte ductae de sanctissima femina iudicium facerent, cunctis castitate praelata est.

8.15.ext.1. Ceterum quia sine ulla deminutione Romanae maiestatis extera quoque insignia respici possunt, ad ea transgrediemur. Pythagorae tanta ueneratio ab auditoribus tributa est ut quae ab eo acceperant in disputationem deducere nefas existimarent. quin etiam interpellati ad reddendam causam hoc solum respondebant, ipsum dixisse. magnus honos, sed schola tenus: illa urbium suffragiis tributa. enixo Crotoniatae studio ab eo petierunt ut senatum ipsorum, qui mille hominum numero constabat, consiliis suis uti pateretur, opulentissimaque ciuitas + tam frequentem + uenerati post mortem domum Cereris sacrarium fecerunt, + quaque + illa urbs uiguit, et dea in hominis memoria et homo in deae religione cultus est.

8.15.ext.2. Gorgiae uero Leontino studiis litterarum aetatis suae cunctos praestanti, adeo ut primus in conuentu poscere qua de re quisque audire uellet ausus sit, uniuersa Graecia in templo Delphici Apollinis statuam solido ex auro posuit, cum ceterorum ad id tempus auratas conlocasset.

[241] Rok 56; M. Porcius Cato Uticensis, zob. wyżej 2,8,1; 10,7-8; inne źródła: Vell.2,45,5; Plut. *Cat. min*. 39,1-2.

[242] L. Marcius Septimus, zob. wyżej 1,6,2.

[243] Rok 212; świad.: Liv. 25,37,5-6; por. także 1,6,2; 2,7,15.

[244] Ser. Sulpicius Paterculus, bliżej nieznany; Q. Fulvius Flaccus, wielokrotny kons. w latach 237-209.

[245] Wenera Odmieniająca Serca – Venus Verticordia.

[246] Ok. 220 r.; świad.: Plin. *nat.* 7,120; Sol. 1,126; Ov. *fast.* 4,157-60.

[247] Pythagoras, zob. wyżej 2,6,10.

8.15.10. Za rzecz niezwykłą można też uważać wylądowanie na brzegu Tybru Marka Katona[241] powracającego z Cypru z królewskim skarbcem. Gdy wysiadał z okrętu, obecni tam byli, aby okazać mu cześć, konsulowie i inni urzędnicy, cały senat i lud rzymski. Przybyli bynajmniej nie dlatego, że przywiózł wielką ilość złota i srebra, lecz z radości, że owa flota przywiozła zdrowo i cało Marka Katona.

8.15.11. Być może nie ma lepszego przykładu na nadzwyczajne wyróżnienie kogoś, jak Lucjusz Marcjusz[242]. Dwie rzymskie armie, zdesperowane utratą swoich wodzów, Publiusza i Gnejusza Scypionów, i zwycięstwem Hannibala, jako wodza obrały sobie zwykłego ekwitę rzymskiego. W sytuacji bowiem największego zagrożenia ich ocalenie nie pozostawiało miejsca na jakieś ambicjonalne względy.[243]

8.15.12. Wśród wspomnienia tych mężów słusznie na uwagę zasługuje kobieta Sulpicja, córka Serwiusza Paterkulusa[244], żona Kwintusa Fulwiusza Flakkusa. Senat, gdy na jego polecenie kolegium dziesięciu mężów zajrzało po radę do ksiąg sybillińskich, powziął uchwałę o poświęceniu posągu Wenerze Odmieniającej Serca[245]. Chciał bowiem, aby przez to dziewczęta i kobiety swoją skłonność ku rozwiązłości mogły łatwiej zmienić na pragnienie cnoty czystości. Spośród wszystkich kobiet drogą losowania wybrano sto, następnie ze stu – dziesięć, aby te wydały sąd, która z nich jest najzacniejszą kobietą. Z wszystkich za najcnotliwszą uznano Sulpicję[246].

8.15.obc.1. W niczym nie umniejszając rzymskiego majestatu, możemy również rzucić okiem na wyróżnienia, jakie spotykały cudzoziemców. Teraz więc przejdziemy do nich.

Pitagoras[247] spotykał się u swoich słuchaczy z tak wielkim uwielbieniem, że poddanie pod dyskusję tego, co on im przekazał, było ich zdaniem niegodziwością. Co więcej, gdy się ich nagabywało, aby podali dowód na swoje twierdzenie, odpowiadali tylko: „On sam tak powiedział". Wielki szacunek, także ze względu na jego szkołę! Tę zaś przyznano mu w głosowaniu całego miasta. Krotończycy[248] usilnie prosili go, aby pozwolił ich senatowi, złożonemu z tysiąca członków, korzystać ze swoich rad. Z jego szacownego domu, często odwiedzanego, to bardzo niegdyś kwitnące miasto uczyniło po jego śmierci świątynię Cerery. Jak długo istniało to miasto zarówno bogini była czczona w pamięci o tym człowieku, jak i człowiek ten doznawał czci w kulcie bogini[249].

8.15.obc.2. Gorgiasz z Leontinoi[250] wiedzą humanistyczną górował nad wszystkimi uczonymi swojej epoki. Do tego stopnia był on najlepszy, że jako pierwszy na publicznym zgromadzeniu odważył się prosić uczestników, aby każdy przedstawiał mu temat, o jakim chciałby usłyszeć. Cała Grecja w świątyni Apollina Pityjskiego ufundowała mu szczerozłoty posąg, chociaż do tej pory innym wystawiano jedynie pozłacane[251].

[248] Krotończycy, mieszkańcy Krotony (Croton), miasta w płd. Italii, jednego z największych i najbogatszych miast Wielkiej Grecji, gdzie Pitagoras założył swoją szkołę; zob. wyżej 1,8,obc.18.; Cerera, Ceres, zob. wyżej 1,1,1.

[249] W tekście łacińskim usterki. – Świad.: Cic. *nat. d.* 1,5,10; Ael. *v.h.* 4,17; Iust. 20,4,18.

[250] Gorgias Leontinus, zob. wyżej 8,13,obc.2.

[251] Świad. zob. Plat. *Gorg*. 447C; Cic. *de or.* 1,103.3,129; *fin*. 2,1; Plin. *nat*. 33,83.

8.15.ext.3. Eadem gens summo consensu ad Amphiaraum decorandum incubuit, locum quo humatus est in formam condicionemque templi redigendo atque inde oracula capi instituendo. cuius cineres idem honoris possident quod Pythicae cortinae, quod aheno Dodonae, quod Hammonis fonti datur.

8.15.ext.4. Berenices quoque non uulgaris honos, cui soli omnium feminarum gymnico spectaculo interesse permissum est, cum ad Olympia filium Euclea certamen ingressurum adduxisset, Olympionice patre genita, fratribus eandem palmam adsecutis latera eius cingentibus.

[252] Amphiaraus, mit. wieszczek, wojownik, władca Argos; śmierć poniósł z ręki Zeusa, pochłonęła go ziemia nad brzegami rzeki Ismenos, okrążającej Teby w Beocji, gdzie toczył wojnę; udzielał wyroczni w Oropos, mieście attyckim nad Euriposem; zob. na ten temat źródła: Cic. *div.* 1,88; Strabo, 9,399C; Paus. 1,34,2.

[253] Dodona, miasto w Epirze, gdzie znajdowała się najstarsza wyrocznia grecka. Kapłani wróżyli na podstawie szumu dębów lub dźwięku brązowych naczyń (mis, kociołków) poruszanych wiatrem.

8.15.obc.3. Ta sama grecka nacja z całkowitą jednomyślnością troskliwie zabrała się do tego, by uczcić Amfiaraosa[252]. Miejsce, gdzie został pochowany, otrzymało kształt i charakter świątyni oraz ustanowiono, że w niej będzie można zasięgać wyroczni. Jego prochy posiadają takie samo znaczenie, jakie przyznaje się trójnogowi pytyjskiemu, kociołkowi w Dodonie[253] czy źródełku Hammona[254].

8.15.obc.4. Również Berenika[255] dostąpiła niespotykanego zaszczytu. Spośród wszystkich kobiet tylko ona jedna otrzymała pozwolenie, aby mogła uczestniczyć w widowisku gimnastycznym. Przyprowadziła wtedy do Olimpii swego syna, Euklesa, który zamierzał wystąpić w igrzyskach. Sama zaś była córką zwycięzcy olimpijskiego i przybyła w otoczeniu braci, którzy także zdobyli palmę, taką jak ich ojciec.

[254] Hammon, lokalne bóstwo w Tebach egipskich, później główne bóstwo libijsko-egipskie porównywane z Zeusem, z wyrocznią i źródełkiem w oazie Hammonium, na zach. od Memfis; świad.: Cic. *div.* 1,88; Paus. 1,34,2.

[255] Ok. 396; Berenice, skądinąd nieznana; – świad.: Plin. *nat*. 7,133; Ael. *v.h*. 10,1; *n.a*., 5,17; Paus. 5,6; 7; 6,7;2; Aesch. *epp*. 4,5; Tzetz. *epp*. 83.

LIBER NONVS

1.

DE LVXVRIA ET LIBIDINE

9.1.praef. Blandum etiam malum luxuria, quam accusare aliquanto facilius est quam uitare, operi nostro inseratur, non quidem ut ullum honorem recipiat, sed ut se ipsa recognoscens ad paenitentiam impelli possit. iungatur illi libido, quoniam ex iisdem uitiorum principiis oritur, neque aut a reprehensione aut ab emendatione separentur, gemino mentis errore conexae.

9.1.1. C. Sergius Orata pensilia balinea primus facere instituit. quae impensa <a> leuibus initiis coepta ad suspensae caldae aquae tantum non aequora penetrauit. idem, uidelicet ne gulam Neptuni arbitrio subiectam haberet, peculiaria sibi maria excogitauit, aestuariis intercipiendo fluctus, pisciumque diuersos greges separatim molibus includendo, ut nulla tam saeua tempestas inciderit qua non Oratae mensae uarietate ferculorum abundarent. aedificiis etiam spatiosis et excelsis deserta ad id tempus ora Lucrini lacus pressit, quo recentiore usu conchyliorum frueretur: ubi dum se publicae aquae cupidius immergit, cum Considio publicano iudicium nanctus est. in quo L. Crassus, aduersus illum causam agens, errare amicum suum Considium dixit, quod putaret Oratam remotum a lacu cariturum ostreis: namque ea, si inde petere non licuisset, in tegulis reperturum.

9.1.2. Huic nimirum magis Aesopus tragoedus in adoptionem dare filium suum quam bonorum suorum heredem relinquere debuit, non solum perditae sed etiam furiosae luxuriae iuuenem. quem constat cantu commendabiles auiculas immanibus emptas pretiis pro ficedulis ponere, acetoque liquatos

[1] Ok. 95 r.; C. Sergius Orata, I w., hodował smaczną rybę zwaną *orata* (*aurata*) i stąd nazwisko Orata; wiszące wanny (*pensilia balnea*), wiszące ciepłe wody (*suspensae caldae aquae*) – to coś jak wiszące ogrody Semiramidy.

[2] Lucrinus lacus, jezioro w Kampanii, pierwotnie część Zatoki Kumańskiej, później oddzielone od niej tamą, dostarczało ogromną ilość ryb i ostryg.

[3] Ma się rozumieć dzięki zbudowaniu tuż nad wodą swoich okazałych pałaców.

[4] Considius, dzierżawca podatków państwowych, bliżej nieznany.

[5] L. Licinius Crassus zob. wyżej 3,7,6; świad. o tym przykładzie zbytku zob.: Cic. *Hort.* fr. 78M; Varr. *rust*. 3,3,10; Col. 8,16,5; Plin. *nat.* 9,168; Macr. 3,15,3 i inni.

Księga dziewiąta

1.
O zbytku i rozwiązłości

9.1.wst. Zbytek (*luxuria*), uwodzicielskie zło, o ileż łatwiej jest nam je potępić, niż uniknąć! Niech i on jednak znajdzie swoje miejsce w naszym dziele, bynajmniej nie po to, by miał stąd uzyskać jakieś znaczenie, lecz aby dając się rozpoznać, otrzymał impuls do skruchy. Dołączmy do niego rozwiązłość (*libido*), gdyż wywodzi się ona z tych samych źródeł ludzkich słabości, i nie oddzielajmy tych wad od siebie ani co do ich naganności, ani też możliwości naprawy, bo łączy je to samo podwójne urojenie naszego umysłu!

9.1.1. Gajusz Sergiusz Orata[1] jako pierwszy kazał urządzić sobie wiszące wanny. Zaczęło się najpierw od małych instalacji, by następnie dojść nie tylko do wiszących ciepłych wód, ale – by nie powiedzieć – do zainstalowania całych mórz.

Tenże sam Orata, aby jego smakoszostwo mianowicie nie zależało od woli Neptuna, wymyślił sobie swoiste morza. Zamknął więc morskie fale w zbiornikach i w nich, poprzegradzanych groblami, hodował różne gatunki ryb, bo nie chciał, aby przytrafiła się jakaś tak wściekła burza, która spowodowałaby, że Oratowe stoły nie mogłyby się zapełnić rozmaitymi daniami. On także pustą do tego czasu przestrzeń nad jeziorem Lukrinus[2] kazał zabudować obszernymi i wysokimi budynkami, aby mógł rozkoszować się spożywaniem bardziej świeżych ślimaków[3]. Skoro jednak zbyt zachłannie przejął dla siebie państwowe wody, popadł w sądowy spór z dzierżawcą podatków, Konsydiuszem[4]. W tej sprawie Lucjusz Krassus[5], prowadząc przeciw niemu proces, powiedział, że jego przyjaciel, Konsydiusz, popełnił błąd, ponieważ sądził, że Orata oddalony od jeziora będzie cierpiał na brak ostryg i że jeżeli on tych przysmaków nie będzie mógł stamtąd zdobyć, to nie znajdzie ich na swoich dachach.

9.1.2. Ezop[6], aktor tragediowy, powinien raczej oddać swego syna Sergiuszowi Oratowi w adopcję, niż uczynić go spadkobiercą swoich dóbr. Był on bowiem młodzieńcem nie tylko lekkomyślnego zbytku, ale wręcz szalonego. Kupował – jak wiadomo – za ogromną sumę ptaszki polecane z uwagi na ich śpiew i podawał je do stołu w miejsce pliszek. Zwykł on również drogocenne perły, rozpuszczone w occie,

[6] Aesopus, zob. wyżej 8,10,2.

magnae summae uniones potionibus aspergere solitum, amplissimum patrimonium tamquam amaram aliquam sarcinam quam celerrime abicere cupientem. quorum alterius senis alterius adulescentis sectam secuti longius manus porrexerunt: neque enim ullum uitium finitur ibi ubi oritur. inde ab oceani litoribus attracti pisces, inde infusae culinis arcae censibusque edendi ac bibendi uoluptas reperta.

9.1.3. Vrbi autem nostrae secundi Punici belli finis et Philippus Macedoniae rex deuictus licentioris uitae fiduciam dedit. quo tempore matronae Brutorum domum ausae sunt obsidere, qui abrogationi legis Oppiae intercedere parati erant, quam feminae tolli cupiebant, quia iis nec ueste uarii coloris uti, nec auri plus semunciam habere, nec iuncto uehiculo propius urbem mille passus nisi sacrificii gratia uehi permittebat. equidem obtinuerunt ut ius per continuos uiginti annos seruatum aboleretur: non enim prouiderunt saeculi illius uiri ad quem cultum tenderet insoliti coetus pertinax studium aut quo se usque effusura esset legum uictrix audacia. quod si animi muliebris apparatus intueri potuissent quibus cotidie aliquid nouitatis sumptuosius adiectum est, in ipso introitu ruenti luxuriae obstitissent. sed quid ego de feminis ulterius loquor, quas et imbecillitas mentis et grauiorum operum negata adfectatio omne studium ad curiosiorem sui cultum hortatur conferre, cum temporum superiorum et nominis et animi excellentes uiros in hoc priscae continentiae ignotum deuerticulum prolapsos uideam? idque iurgio ipsorum pateat.

9.1.4. Cn. Domitius L. Crasso collegae suo altercatione orta obiecit quod columnas Hymettias in porticu domus haberet. quem continuo Crassus quanti ipse domum suam aestimaret interrogauit, atque ut respondit ‘sexagiens sestertio’, ‘quanto ergo eam’ inquit ‘minoris fore existimas, si decem arbusculas inde succidero?’ ‘ipso tricies sestertio’ Domitius. tunc Crassus: ‘uter igitur luxuriosior est, egone, qui decem columnas centum milibus nummum emi, an tu, qui decem arbuscularum umbram triciens sestertii summa compensas?’ sermonem oblitum Pyrrhi immemorem Hannibalis, iamque transmarinorum stipendiorum abundantia oscitantem! et quanto tamen insequentium saeculorum aedificiis et nemoribus angustiorem + quam + introduxerunt, atque incohatam a se lautitiam posteris relinquere quam a maioribus acceptam continentiam retinere maluerunt.

[7] To znaczy zmarnotrawić; por. Cic. *Att*. 11,15,3; Hor. *sat.* 2,3,239-42; Plin. *nat.* 9,122; 10,141-2; 35,162;

[8] Philippus V, 238-179, król macedoński, sprzymierzeniec Hannibala, pokonany przez Tytusa Kwinkcjusza Flaminina w bitwie pod Kynoskefalai w 197 r.

[9] Ustawa Oppiusza, lex Oppia, wprowadzona w 215 przez trybuna ludu Gajusza Oppiusza i odwołana w 195 r. mimo sprzeciwu Katona Starszego; zob. Liv. 34,1-8,3; Oros. 4,20,14; Zon. 9,17,1-4; Tac. *ann.* 3,33,4; 34,4.

[10] Uncja miała wagę 27,3 g.

dodawać do napojów, a w ogóle ojcowski majątek traktował jak jakiś nieprzyjemny ciężar i chciał się go jak najszybciej pozbyć[7]. Ludzie, którzy poszli drogą już to starego Oraty, już to młodzieńczego syna aktora, sięgali swymi rękoma jeszcze dalej. Żadna bowiem wada nie kończy się tam, gdzie się zaczyna. Odtąd sprowadzano ryby znad brzegów samego Oceanu, odtąd na sprawy kulinarne wydawano skrzynie złota, a nowo odkryta rozkosz jedzenia i picia pochłaniała majątki.

9.1.3. Koniec drugiej wojny punickiej i zwycięstwo nad królem Macedonii, Filipem[8], dały naszemu miastu nadzieję na swobodniejszy tryb życia. W tym czasie szacowne mężatki odważyły się zająć dom Brutusów, gdyż byli oni gotowi sprzeciwić się odwołaniu ustawy Oppiusza, którą kobiety pragnęły znieść[9]. Ustawa ta bowiem nie pozwalała im ani ubierać się w różnobarwne stroje, ani posiadać więcej niż pół uncji złota[10], ani jechać konnym powozem za miasto dalej niż 1000 kroków i to tylko z uwagi na święte obrzędy. I rzeczywiście osiągnęły to, że ustawa obowiązująca nieprzerwanie przez 20 lat została anulowana. Nie przewidzieli bowiem mężowie owej epoki, do jakiego zbytku doprowadzi uporczywy zapał aroganckiego związku kobiet, ani też jak daleko rozleje się zwycięstwo ich zuchwałości nad prawem. Gdyby bowiem potrafili dostrzeć kobiece pragnienie przepychu, do którego codziennie dokładano jakąś coraz to kosztowniejszą nowość w stroju, na samym początku położyliby tamę rozpędzonemu luksusowi.

Ale dlaczego mam dalej mówić o kobietach, których cały zapał do pilniejszego zajmowania się swoimi strojami wypływa i ze słabości ich umysłu, i z braku wewnętrznej pobudki do tworzenia poważniejszych dzieł? Widzę przecież, że w poprzednich czasach także mężczyźni, znakomici skądinąd przez swoje nazwiska i zalety ducha, zeszli na manowce nieznane dawnemu umiarowi. Świadczą o tym spory pomiędzy nimi.

9.1.4. Gnejusz Domicjusz w czasie sprzeczki ze swoim kolegą w urzędzie, Lucjuszem Krassusem, zarzucił mu, że w portyku domu posiada kolumny z marmuru hymetskiego[11]. Natychmiast zapytał go Krassus, na ile sam szacuje jego dom. Kiedy odpowiedział: „Na 60 milionów sesterców", rzekł: „O ile zatem mniej, jak uważasz, będzie on kosztował, jeśli stąd usunę 10 drzewek?" Domicjusz: „30 milionów sesterców". Na co znów Krassus: „Który więc z nas dwóch jest większym miłośnikiem luksusu, ja, który 10 kolumn kupiłem za 100 tysięcy sesterców, czy ty, który za cień od 10 drzewek zapłaciłeś 30 milionów sesterców?"[12].

Co to za rozmowa, w której zapomniano o Pyrrusie, nie pamiętano o Hannibalu i już szeroko otwierano gębę na dochody płynące obficie zza mórz! Były one jednak zbyt małe na wznoszenie budowli i zakładanie ogrodów w nadchodzących czasach, które potomnym wolały pozostawić zbytek, jaki same zapoczątkowały, niż przekazać im otrzymany od przodków umiar.

[11] Rok 92; Cn. Domitius Ahenobarbus (zob. wyżej 6,5,5) i L. Licinius Crassus (zob. wyżej 3,7,6) byli cenzorami; Hymettus, Hymet, góra w Attyce na płd. od Aten, słynna z marmuru, miodu i tymianku.

[12] Świad. zob. Plin. *nat.* 17,2-4; 36,7.

[13] Q. Caecilius Metellus Pius, kons. 80 r., zob. wyżej 5,2,7.

9.1.5. Quid enim sibi uoluit princeps suorum temporum Metellus Pius, tunc cum in Hispania aduentus suos ab hospitibus aris et ture excipi patiebatur? cum Attalicis aulaeis contectos parietes laeto animo intuebatur? cum immanibus epulis apparatissimos interponi ludos sinebat? cum palmata ueste conuiuia celebrabat, demissasque lacunaribus aureas coronas uelut caelesti capite recipiebat? et ubi ista? non in Graecia neque in Asia, quarum luxuria seueritas ipsa corrumpi poterat, sed in horrida et bellicosa prouincia, cum praesertim acerrimus hostis Sertorius Romanorum exercituum oculos Lusitanis telis praestringeret: adeo illi patris sui Numidica castra exciderant. patet igitur quam celeri transitu luxuria adfluxerit: nam cuius adulescentia priscos mores uidit, senectus nouos orsa est.

9.1.6. Consimilis mutatio in domo Curionum exstitit, si quidem forum nostrum et patris grauissimum supercilium et filii sescentiens sestertium aeris alieni aspexit, contractum famosa iniuria nobilium iuuenum. itaque eodem tempore et in iisdem penatibus diuersa saecula habitarunt, frugalissimum alterum alterum nequissimum.

9.1.7. P. autem Clodi iudicium quanta luxuria et libidine abundauit! in quo, ut euidenter incesti crimine nocens reus absolueretur, noctes matronarum et adulescentium nobilium magna summa emptae mercedis loco iudicibus erogatae sunt. quo in flagitio tam taetro tamque multiplici nescias primum quem detestere, qui istud corruptelae genus excogitauit, an qui pudicitiam suam sequestrem periurii fieri passi sunt, an qui religionem stupro permutarunt.

9.1.8. Aeque flagitiosum illud conuiuium, quod Gemellus tribunicius uiator, ingenui sanguinis sed officii intra seruilem habitum deformis, Metello Scipioni consuli ac tribunis plebis magno cum rubore ciuitatis comparauit: lupanari enim domi suae instituto, Muciam et Flauiam, cum a patre tum a uiro utramque + uictoriam +, et nobilem puerum Saturninum in eo prostituit. probrosae patientiae corpora, ludibrio temulentae libidini futura! epulas consuli et tribunis non celebrandas sed uindicandas!

[14] *Attalica aulaea*, attalickie tapety, nakrycia na łoża, sofy, bardzo drogie i ozdobne; nazwa od Attalosów, królów pergameńskich w Azji Mniejszej (241-133), dbających o sztukę i naukę.

[15] Luzytania, zach. prowincja w Hiszpanii, dzis. Portugalia, gdzie Kwintus Sertoriusz, zwolennik Mariusza, wzniecił bunt przeciw Rzymianom, zamordowany w 72 r. (zob. 1,2,5; 7,6,ext,3). Por. świad.: Sall. *hist*. 2,70M; Plut. *Pomp*. 17,2; 18,2; *Sert*. 13,1; *Macr*. 3,13,6.

[16] Curio (*gen. Curionis*), jest przydomkiem plebejskiego rodu Skriboniuszów (*gens Scribonia*); tu zapewne chodzi o Gajusza Skriboniusza Kuriona, kons. z 76, zwolennika Sulli, i jego syna, o tym samym nazwisku, zwolennika Cezara, poległego w 49 r. w walce przeciw Jubie w Numidii; świad. zob.: Cic. *Brut*. 81,280; Vell, 2,48; Plut. *Caes*. 29; App. *b.c.* 2,26; Luc. 1,269; Dio 40,60; *RE* 2A 870.

9.1.5. Lecz co sobie myślał Metellus Pius[13], pierwszy mąż swoich czasów, który w Hiszpanii pozwalał, aby gospodarze na jego przybycie wznosili ołtarze i palili kadzidła? Czyż nie przyglądał się z zadowoleniem ścianom pokrytym attalickimi tapetami?[14] Czyż nie pozwalał, aby ogromne uczty były przerywane wielce kosztownymi widowiskami? Czyż sam nie uczestniczył w biesiadach ubrany w szatę z ornamentem palmowym i nie chwytał złotych koron, opadających z samego sufitu jakby od jakiejś niebiańskiej istoty? I gdzie to się odbywało? Nie w Grecji ani w Azji, których luksus mógł skorumpować samą surową powagę, ale w barbarzyńskiej i wojowniczej prowincji, i to zwłaszcza wtedy, gdy bardzo groźny wróg, Sertoriusz, strzałami Luzytanów czynił mrok przed oczyma rzymskich wojsk[15]. Do takiego stopnia uleciała mu z pamięci wojskowa kampania jego wielkiego ojca w Numidii! Jest więc jasne, że tak szybko nadeszła fala zbytku; ktoś, kto za młodu widział jeszcze dawne obyczaje, na starość zaczął się już przyglądać nowym.

9.1.6. Podobna przemiana wystąpiła w domu Kurionów[16]. Nasze rzymskie Forum przypatrywało się i dumnemu czołu ojca, i twarzy syna obciążonego długiem na 60 milionów sesterców, który to dług wyniknął z haniebnej krzywdy wyrządzonej mu przez młodzieńców ze znakomitych rodów. Słowem, w tym samym czasie i pod jednym dachem zamieszkały naraz dwie epoki: jedna bardzo rzetelna i druga nadzwyczaj niegodziwa.

9.1.7. Ileż zbytku i rozwiązłości świetnie przedstawił sądowy proces Publiusza Klodiusza![17] W nim, aby uwolnić od kary oskarżonego, który ewidentnie dopuścił się nierządu, poważne matrony i młodzieńcy ze szlachetnych rodzin wykupili swoje noce od sędziów za ogromne sumy pieniędzy. Nie wiadomo, kogo w tym obrzydliwym i wielorakim występku najpierw przeklinać: czy tego, który wymyślił ten rodzaj korupcji, czy tych, którzy pozwolili, aby uczciwość pośredniczyła w krzywoprzysięstwie, czy wreszcie tych, którzy swoje skrupuły religijne zamienili na rozpustę.

9.1.8. Równie haniebna była owa pamiętna feta, którą z wielkim wstydem dla honoru państwa woźny trybuna, Gemellus, człowiek wolno urodzony, ale wykonujący zajęcie uwłaczające nawet niewolniczej kondycji, urządził dla konsula Metellusa Scypiona[18] i dla trybuna ludowego. Ze swego domu zrobił lupanar, w którym pozwalał uprawiać nierząd Mucji i Flawii, kobietom mającym godnych szacunku tak ojców jak i mężów, a ponadto chłopcu Saturninowi. O ciała, poddane haniebnej uległości, służące igraszkom pijanej żądzy! O uczto, w której konsul i trybunowie nie powinni uczestniczyć, ale raczej za nią nałożyć karę!

[17] P. Clodius Pulcher, zob. wyżej 3,5,3; świad.: Cic. *Att*. 1,16,5; 18,3; *Pis*. 39,95; *Mil*. 32,87; Seneca *Luc*. 97.

[18] Rok 52; Q. Caecilius Metellus Scipio, zob. wyżej 3,2,13; Mucja była córką Scewoli Augura i żoną Pompejusza.

9.1.9. Verum praecipue Catilinae libido scelesta: nam uaesano amore Aureliae Orestillae correptus, cum unum impedimentum uideret quo minus nuptiis inter se iungerentur, filium suum, quem et solum et aetate iam puberem habebat, ueneno sustulit, protinusque ex rogo eius maritalem facem accendit ac nouae maritae orbitatem suam loco muneris erogauit. eodem deinde animo ciuem gerens quo patrem egerat, filii pariter manibus et nefarie attemptatae patriae poenas dedit.

9.1.ext.1. At Campana luxuria perquam utilis nostrae ciuitati fuit: inuictum enim armis Hannibalem inlecebris suis complexa uincendum Romano militi tradidit. illa uigilantissimum ducem, illa exercitum acerrimum dapibus largis, abundanti uino, unguentorum fragrantia, ueneris usu lasciuiore ad somnum et delicias euocauit. ac tum demum fracta et contusa Punica feritas est, cum Seplasia et Albana castra esse coeperunt. quid iis ergo uitiis foedius, quid etiam damnosius, quibus uirtus atteritur, uictoriae relanguescunt, sopita gloria in infamiam conuertitur animique pariter et corporis uires expugnantur, adeo ut nescias ab hostibusne an ab illis capi perniciosius habendum sit?

9.1.ext.2. Quae etiam Volsiniensium urbem grauibus et erubescendis cladibus implicauerunt. erat opulenta, erat moribus et legibus ordinata, Etruriae caput habebatur: sed postquam luxuria prolapsa est, in profundum iniuriarum et turpitudinis decidit, ut seruorum se insolentissimae dominationi subiceret. qui primum admodum pauci senatorium ordinem intrare ausi, mox uniuersam rem publicam occupauerunt, testamenta ad arbitrium suum scribi iubebant, conuiuia coetusque ingenuorum fieri uetabant, filias dominorum in matrimonium ducebant. postremo lege sanxerunt ut stupra sua in uiduis pariter atque nuptis impunita essent, ac ne qua uirgo ingenuo nuberet cuius castitatem non ante ex numero ipsorum aliquis delibasset.

9.1.ext.3. Age, Xerxes opum regiarum ostentatione eximia eo usque luxuria gaudens ut edicto praemium ei proponeret qui nouum uoluptatis genus reperisset, quanta, dum deliciis nimiis capitur, amplissimi imperii ruina euasit!

9.1.ext.4. Antiochus quoque Syriae rex nihilo continentioris exempli. cuius caecam et amentem luxuriam exercitus imitatus magna ex parte aureos clauos crepidis subiectos habuit, argenteaque uasa ad usum culinae comparauit et ta-

[19] L. Sergius Catilina, zob. wyżej 2,8,7; Aurelia Orestilla była wplątana w spisek Katyliny z 63 r.; świad.: Cic. *Cat.* 1,14; Sall. *Cat.* 15,2-3; App. *b.c.* 2,2,4.

[20] Luksus kampański, *Campana luxuria*, był przysłowiowy.

[21] Rok 216-215; Seplasia to nazwa ulicy w Kapui, gdzie sprzedawano wonne maści; Albana to plac w Kapui, gdzie kupcy mieli swoje stanowiska; świad.: Liv. 23,18, 10-16; Flor. 1,22,21-2; Zon. 9,3,4.

[22] Volsinii, miasto etruskie, dziś Bolsena; wydarzenie z pierwszej poł. III w.; świad.: Flor. 1,16; *vir. ill*. 36,1; Oros. 4.5.3-5; Zon. 8,7,4-5.

9.1.9. Szczególnie jednak zbrodnicza była rozwiązłość Katyliny[19]. Ogarnięty bowiem szaloną miłością do Aurelii Orestilli, ponieważ aby zawrzeć związek małżeński, widział tylko jedną przeszkodę, otruł swego syna, który był jedynakiem i już w dojrzałym wieku. Natychmiast od jego pogrzebowego stosu zapalił weselną pochodnię i swej nowej żonie zamiast podarunku złożył swoją bezdzietność. Będąc takim samym obywatelem, jak i ojcem, poniósł karę zarówno za to, że posłał syna do krainy cieniów, jak i za to, że toczył zbrodnicze knowania przeciw ojczyźnie.

9.1.obc.1. Luksus kampański[20] natomiast okazał się bardzo użyteczny dla naszego państwa, gdyż niezwyciężonego orężnie Hannibala spętał swoimi powabami i poddał naszemu żołnierzowi na zwycięskie działania. To on dostatkiem pokarmów, obfitością wina, pachnącymi olejkami i nadto swawolnym korzystaniem z darów Wenery zwabił niezwykle czujnego wodza i jego bardzo twarde wojsko po to, aby zażywali snów i rozkoszy. Punicka dzikość została wreszcie całkowicie złamana, gdy obozem wojskowym stały się Seplazja i Albana[21].

Cóż więc bardziej szpetnego, cóż bardziej szkodliwego od tych pokus, od których męstwo ginie, słabnie chęć zwycięstwa, uśpiona sława zamienia się w hańbę, a siły zarówno ducha, jak i ciała do tego stopnia zostają ujarzmione, że nie wiadomo, czy za większe nieszczęście należy uważać poddanie się wrogom, czy tym wadom?

9.1.obc.2. Te zaś wady również miasto Wolsiniów doprowadziły do ciężkich i haniebnych klęsk. Wolsinie[22] były miastem bogatym, urządzonym według zasad moralnych i prawnych, uważanym za stolicę Etrurii. Kiedy jednak wtargnął do niego luksus, stoczyło się w otchłań krzywd i podłości do tego stopnia, że zapanowała nad nim niezwykle rzadko spotykana władza niewolników. Ci odważyli się najpierw w bardzo małej liczbie wedrzeć do stanu senatorskiego, a następnie opanowali całe miasto, kazali sporządzać testamenty według swojej woli, zabraniali ludziom wolno urodzonym urządzać uczty i zgromadzenia, zawierali związki małżeńskie z córkami swych panów. W końcu usankcjonowali prawem, że wolno im było uprawiać nierząd tak z wdowami, jak i z mężatkami, a żadna dziewczyna nie mogła wyjść za wolnego mężczyznę, zanim jeden spośród niewolników nie naruszył wpierw jej dziewictwa.

9.1.obc.3. Idźmy dalej! Kserkses[23] chełpił się nadzwyczaj królewskimi bogactwami i swoim luksusem cieszył się tak bardzo, że edyktem wyznaczył nagrodę temu, kto wykryje nowy rodzaj rozkoszy. Jakże wielka jednak ruina spadła na tak bardzo wielkie imperium, gdy król dał się nazbyt opanować przyjemnościom!

9.1.obc.4. Także Antioch[24], król Syrii, jest przykładem wcale nie mniejszego braku umiaru. Jego ślepe i obłędne zamiłowanie do luksusu naśladowało wojsko, które po większej części nosiło przy butach złote sprzączki, zaopatrywało się w srebrne naczynia kuchenne, a namioty postanowiło przyozdobić wyhaftowanymi figurkami. Takie wojsko

[23] Xerxes, zob. wyżej 9,1,obc.3.

[24] Antiochus VII Sidegetes, pochodził z Sides w Pamfilii, zginął w 130 r. w bitwie z Partami; zob. Iust. 38,10,2-4.

bernacula textilibus sigillis adornata statuit, auaro potius hosti praeda optabilis quam ulla ad uincendum strenuo mora.

9.1.ext.5. Nam Ptolomaeus rex accessio uitiorum suorum uixit, ideoque Physcon appellatus est. cuius nequitia quid nequius? sororem natu maiorem communi fratri nuptam sibi nubere coegit. postea deinde filia eius per uim stuprata ipsam dimisit, ut uacuum locum nuptiis puellae faceret.

9.1.ext.6. Consentaneus igitur regibus suis gentis Aegyptiae populus, qui ductu Archelai aduersus A. Gabinium moenibus urbis egressus, cum castra uallo atque fossa cingere iuberetur, uniuersus succlamauit ut id opus publica pecunia faciendum locaretur. quapropter deliciis tam enerues animi spiritum exercitus nostri sustinere non potuerunt.

9.1.ext.7. Sed tamen effeminatior multitudo Cypriorum, qui reginas suas mulierum corporibus uelut gradibus constructis, quo mollius uestigia pedum ponerent, currus conscendere aequo animo sustinebant: uiris enim, si modo uiri erant, uita carere quam tam delicato imperio obtemperare satius fuit.

2.

DE CRVDELITATE

9.2.praef. Haec societas uitiorum lasciui uoltus et nouae cupiditati inhaerentium oculorum ac delicato cultu adfluentis perque uarios inlecebrarum motus uolitantis animi: crudelitatis uero horridus habitus, truculenta species, uiolenti spiritus, uox terribilis, omnia minis et cruentis imperiis referta. cui silentium donare crementum est adicere: quem enim quem modum sibi ipsa statuet, si ne suggillationis quidem frenis fuerit reuocata? ad summam, cum penes illam sit timeri, penes nos sit odisse.

9.2.1. L. Sulla, quem neque laudare neque uituperare quisquam satis digne potest, quia, dum quaerit uictorias, Scipionem se populo Romano, dum exercet, Hannibalem repraesentauit – egregie namque auctoritate nobilitatis defensa crudeliter totam urbem atque omnes Italiae partes ciuilis sanguinis fluminibus inundauit –, quattuor legiones contrariae partis fidem suam secutas in publica uilla, nequiquam fallacis dexterae misericordiam implorantes obtruncari iussit. quarum lamentabiles quiritatus trepidae ciuitatis aures receperunt, lacerata ferro corpora

[25] Ptolomaeus VII Euergetes II Physcon (=Brzuchacz), 145-116.

[26] Rok 142; por. Liv. *per*. 59; Iust. 38,8.2-5.

[27] Archelaus, egipski wódz.

[28] Rok 55; Aulus Gabinius, kons. 58 r., prokons. Syrii; zob. wyżej 4,1,15; zob. Cic. *in Anton.* 2,19,48; Liv. *epit.* 105; App. *b.c*.5,8; Dio Cass. 39,58.

[29] Por. Ath. 6,69.

dla chciwego wroga stanowiło raczej godny pożądania łup niż było jakąś przeszkodą mogącą go powstrzymać w dążeniu do zwycięstwa.

9.1.obc.5. Żywot króla Ptolemeusza to ciągły przyrost wad i dlatego nazwano go Physkon, czyli Brzuchacz[25]. Czyż może być większa niegodziwość od jego niegodziwości? Starszą siostrę poślubioną wspólnemu bratu zmusił, aby to jego poślubiła. Następnie zgwałcił jej córkę, a ją samą oddalił od siebie, aby zrobić miejsce dla zaślubin z tą dziewczyną[26].

9.1.obc.6. Lud egipski był więc godzień królów swego plemienia. Kiedy bowiem pod wodzą Archelaosa[27] wyszedł z murów swego miasta, aby stoczyć walkę z Aulusem Gabiniuszem[28], otrzymał rozkaz, aby obóz wojskowy otoczyć wałem i fosą. Wtedy wszyscy zawołali jednym głosem, że obóz ten powinien być wykonany na koszt państwa. Dlatego mieszkańcy osłabieni przez hołdowanie przyjemnościom nie mogli powstrzymać naszego mężnego wojska.

9.1.obc.7. Jeszcze bardziej zniewieściały był lud cypryjski. Cierpliwie znosił on to, że jego królowe wstępowały do powozu na grzbietach kobiet jakby po jakichś stopniach, aby swoje kroki mogły stawiać bardziej miękko. Mężczyźni zaś, gdyby tylko byli mężczyznami, woleliby raczej umrzeć niż ulegać tak wydelikaconej władzy[29].

2.

O OKRUCIEŃSTWIE

9.2.wst. Oto sprzężenie wad: u ludzi rozpustnych przejawia się w obliczu i oczach stale utkwionych w nowej chęci używania oraz w zniewieściałym trybie życia i postawie umysłu, który buja sobie tu i tam poprzez różnego rodzaju kuszące podniety. Natomiast człowiek okrutny to obraz przerażający; jego widok jest straszny, oddech – gwałtowny, głos – okropny, a wszystko razem pełne gróźb i krwawych poleceń. Jednak milczeć o nim, to tyle co przysparzać mu wzrostu. Jakąż to on miarę, jakąż on sam może sobie nałożyć, jeśli się go nie powstrzyma wędzidłami szyderstwa i potępienia? Krótko mówiąc, jeśli jego cechą jest to, aby wywołać w nas strach, to naszą powinna być nienawiść.

9.2.1. Lucjusza Sulli nie można ani dostatecznie chwalić, ani ganić. Jeśli będziemy patrzeć na jego zwycięstwa, oczom narodu rzymskiego objawi się jako drugi Scypion, jeśli zaś na sposób ich wykorzystania, będzie dla niego Hannibalem. Wspaniale bronił autorytetu nobilów, lecz w sposób okrutny potokami krwi obywateli zalał cały Rzym i wszystkie części Italii. Cztery legiony z przeciwnej partii, które uwierzyły jego słowom, kazał wymordować w państwowej kwaterze na Polu Marsowym[30]. Na próżno błagały o litość jego wiarołomną rękę. Strwożeni mieszkańcy słyszeli ich głosy pełne

[30] W 79 r. na Polu Marsowym Sulla wymordował kilka tysięcy jeńców samnickich.

Tiberis impatiens tanti oneris cruentatis aquis uehere est coactus. quinque milia Praenestinorum, spe salutis per P. Cethegum data, extra moenia municipii euocata, cum abiectis armis humi corpora prostrauissent, interficienda protinusque per agros dispergenda curauit. quattuor milia et septingentos dirae proscriptionis edicto iugulatos in tabulas publicas rettulit, uidelicet ne memoria tam praeclarae rei dilueretur. nec contentus in eos saeuire, qui armis a se dissenserant, etiam quieti animi ciues propter pecuniae magnitudinem per nomenclatorem conquisitos proscriptorum numero adiecit. aduersus mulieres quoque gladios destrinxit, quasi parum caedibus uirorum satiatus. id quoque inexplebilis feritatis indicium est: abscisa miserorum capita modo non uoltum ac spiritum retinentia in conspectum suum adferri uoluit, ut oculis illa, quia ore nefas erat, manderet. quam porro crudeliter se in M. Mario praetore gessit! quem per ora uolgi ad sepulcrum Lutatiae gentis pertractum non prius uita priuauit quam oculos infelices erueret et singulas corporis partes confringeret. uix mihi ueri similia narrare uideor: at ille etiam M. Plaetorium, quod ad eius supplicium exanimis ceciderat, continuo ibi mactauit, nouus punitor misericordiae, apud quem iniquo animo scelus intueri scelus admittere fuit. sed mortuorum umbris saltem pepercit? minime: nam C. Mari, cuius, etsi postea hostis, quaestor tamen aliquando fuerat, erutos cineres in Anienis alueum sparsit. en quibus actis felicitatis nomen adserendum putauit!

9.2.2. Cuius tamen crudelitatis C. Marius inuidiam leuat: nam et ille nimia cupiditate persequendi inimicos iram suam nefarie destrinxit, C. Caesaris consularis et censorii nobilissimum corpus ignobili saeuitia trucidando, equidem apud seditiosissimi et abiectissimi hominis bustum: id enim malorum miserrimae tunc rei publicae deerat, ut Vario Caesar piaculo caderet. paene tanti uictoriae eius non fuerunt, quarum oblitus plus criminis domi quam laudis in militia meruit. idem caput M. Antoni abscisum laetis manibus inter epulas per summam animi ac uerborum insolentiam aliquamdiu tenuit, clarissimique et ciuis et oratoris sanguine contaminari mensae sacra passus, atque etiam P. Annium, qui id attulerat, in sinum suum recentis caedis uestigiis aspersum recepit.

[31] Praeneste (zob. wyżej 6,8,2) było ostatnią twierdzą oporu zwolenników Mariusza.

[32] P. Cornelius Cethegus, wpływowy Rzymianin, w 88 r. skazany przez Sullę na wygnanie, później z nim pogodzony.

[33] Sulla w latach 83-82 wprowadził na wielką skalę proskrypcję i ogłosił ścisły regulamin proskrybowania.

[34] M. Marius Gratidianus, pr. 108, tr. lud. 97, zamordowany nad grobowcem Lutacjuszów Katulusów w 82 r.

[35] M. Plaetorius, sen., zamordowany w 82 r.

[36] C. Marius, zob. wyżej 1,5,5.

[37] C. (w rzeczywistości Lucius) Iulius Caesar Strabo, kons. 90 r.

[38] Q. Varius Severus Hybrida, tr. lud. 90 r., zob. wyżej 3,7,8.

[39] M. Antonius, znakomity mówca, był zwolennikiem Sulli i zginął z polecenia Mariusza w 87 r.; zob. wyżej 2,9,5.

jęku i widzieli ich ciała, posiekane mieczami, które musiał stamtąd unosić Tyber na swoich zakrwawionych falach, chociaż nie zwykł dźwigać na sobie tak wielkiego ciężaru.

Pięć tysięcy Prenestyńczyków[31], którym za pośrednictwem Publiusza Cethega[32] przyrzekł ocalenie, wywabił poza mury miasta, rozbroił i powalonych na ziemię kazał pozabijać, a ich ciała natychmiast rozrzucić po polach.

Nazwiska 4700 osób zamordowanych na mocy złowieszczego edyktu proskrypcyjnego[33] kazał umieścić na oficjalnych tablicach, aby mianowicie nie zaginęła pamięć o tak wspaniałym czynie. I nie zadowolił się represjami wobec tych, którzy zbrojnie się mu przeciwstawiali, ale do liczby proskrybowanych dołączył także spokojnych obywateli, gorliwie wyszukanych przez nomenklatora z uwagi na ich wielki majątek. Wyciągnął miecze nawet przeciw kobietom, jakby jeszcze zbyt mało nasycił się rzezią mężczyzn.

Znakiem jego bezgranicznej dzikości jest następujący fakt: obcięte nieszczęśnikom głowy, gdy jeszcze zachowywały wejrzenie i oddech, kazał sobie stawiać na widoku, aby mógł je pożerać swoimi oczyma, ponieważ nie godziło się czynić tego gębą. A jak okrutnie postąpił z pretorem Markiem Mariuszem![34] Na oczach ludu kazał go wlec do grobu rodu Lutacjuszów i nie wcześniej pozbawić życia, zanim nie wyłupie się mu oczu i nie połamie poszczególnych członków ciała.

Mnie samemu wydaje się to wprost niewiarygodne do opowiadania! A jednak polecił on tam natychmiast zgładzić Marka Pletoriusza[35], gdy ten zemdlał na widok mordu Mariusza. Niespotykany to mściciel litościwego uczucia, dla którego zbrodnią było z niepokojem patrzeć na zbrodnię! Czy może oszczędził cienie już zmarłych? Bynajmniej! Prochy Gajusza Mariusza kazał wydobyć i rozrzucić w nurtach rzeki Anienu, chociaż przez pewien czas był on jego kwestorem, a dopiero później stał się wrogiem. Oto dzięki jakim czynom – uważał – należy osiągnąć przydomek „Szczęśliwy”!

9.2.2. Jednakże nienawiść do Sulli osłabia Gajusz Mariusz[36] swoim okrucieństwem. On bowiem także wyładowywał swój gniew w nazbyt wielkiej żądzy tępienia swoich przeciwników w sposób zbrodniczy. Przezacne ciało Gajusza Cezara[37], byłego konsula i cenzora, kazał rozsiekać z niesłychaną wściekłością i to przy samym stosie pogrzebowym największego buntownika i zbrodniarza. Tylko tego upodlenia jeszcze wtedy brakowało nieszczęsnej rzeczpospolitej, aby zginął Cezar jako przebłagalna ofiara za Wariusza[38]. Zwycięstwa Mariusza niemal straciły na znaczeniu, gdy on sam zapomniał o nich i dopuścił się więcej zbrodni w ojczyźnie niż zasłużył się dla niej sławą na wojnie. Tenże sam Mariusz ściętą głowę Marka Antoniusza[39] przez jakiś czas trzymał radośnie w swych rękach podczas uczty, gdzie wyraził swoją niezwykłą butę tak w postawie, jak i w słowach. Pozwolił sobie krwią tak bardzo znanego i obywatela, i mówcy splamić świętość stołu. Co więcej, nawet uściskał w swych ramionach Publiusza Anniusza[40], który tę głowę mu przyniósł, mimo że miał on jeszcze na sobie ślady po świeżo dokonanym morderstwie.

[40] P. Annius, zob. wyżej 8,9,2.

9.2.3. Damasippus nihil laudis habuit quod corrumperet, itaque memoria eius licentiore accusatione perstringitur. cuius iussu principum ciuitatis capita hostiarum capitibus permixta sunt, Carbonisque Aruinae truncum corpus patibulo adfixum gestatum est. adeo aut flagitiosissimi hominis praetura multum aut rei publicae maiestas nihil potuit.

9.2.4. Munatius etiam Flaccus, Pompeiani nominis acrior quam probabilior defensor, cum ab imperatore Caesare in Hispania inclusus moenibus Ateguensium obsideretur, efferatam crudelitatem suam truculentissimo genere uaesaniae exercuit: omnes enim eius oppidi ciues, quos studiosiores Caesaris senserat, iugulatos muris praecipitauit. feminas quoque citatis nominibus uirorum qui in contrariis castris erant, ut caedes coniugum suarum cernerent, maternisque gremiis superpositos liberos trucidauit. infantes alios in conspectu parentum humo infligi, alios superiactatos pilis excipi iussit. quae auditu etiam intolerabilia Romano iussu Lusitanis manibus administrata sunt, cuius gentis praesidio Flaccus uallatus diuinis opibus uecordi pertinacia resistebat.

9.2.ext.1. Transgrediemur nunc ad illa quibus, ut par dolor, ita nullus nostrae ciuitatis rubor inest. Carthaginienses Atilium Regulum palpebris resectis machinae, in qua undique praeacuti stimuli eminebant, inclusum uigilantia pariter et continuo tractu doloris necauerunt, tormenti genus indignum passo, auctoribus dignissimum. eadem usi crudelitate milites nostros + quos + maritimo certamine in suam potestatem redactos nauibus substrauerunt, ut earum carinis ac pondere elisi inusitata ratione mortis barbaram feritatem satiarent, taetro facinore pollutis classibus ipsum mare uiolaturi.

9.2.ext.2. Eorum dux Hannibal, cuius maiore ex parte uirtus saeuitia constabat, in flumine + Gello + corporibus Romanis ponte facto exercitum transduxit, ut aeque terrestrium scelestum Carthaginiensium copiarum + egressum + terra quam maritimarum Neptunus experiretur. idem captiuos nostros oneribus et itinere fessos iam prima pedum parte succisa relinquebat. quos uero in castra perduxerat, paria fere fratrum et propinquorum iungens ferro decernere cogebat, neque ante sanguine explebatur quam ad unum uictorem omnes redegisset. iusto ergo illum odio, uerum tamen tardo supplicio senatus, Prusiae regis factum supplicem, ad uoluntariam mortem compulit.

[41] L. Iunius Brutus Damasippus, pr. z 82 r.; inne świad. o tych wydarzeniach wojny domowej: Liv, *epit*. 86; Vell. 2,26,2; Flor. 3.21,21; App. *b.c.*1,88; Oros. 5,21.

[42] Rok 82; C. Papirius Carbo Arvina, zob. wyżej 3,7,6.

[43] L. Munatius Flaccus, pref. 45 r.

[44] Ategua, bliżej nieznana miejscowość w Hiszpanii.

[45] Rok 45; to jest działaniom boskiego Cezara; na ten temat zob. *bell. Hisp*. 19,4; Front. *strat.* 3,14,1; Dio 43,33,4-34.

[46] Zob. wyżej 1,1,14.

[47] Zob. Varro, *vita pop. Rom*. fr. 98 (Riposati).

9.2.3. Damasyppus[41] nie osiągnął żadnej sławy, aby mógł ją zeszpecić. Pamięć o nim możemy więc tu potraktować krótko, w nieco lżejszej formie oskarżenia. Na jego rozkaz głowy pomordowanych pierwszych obywateli miasta zmieszano z głowami zwierząt ofiarnych, a pozbawiony członków korpus Karbona Arwiny[42] przymocowano do belki szubienicy i obnoszono po mieście. Stało się tak, bo albo pretura bardzo niegodziwego człowieka wiele wówczas znaczyła, albo majestat rzeczpospolitej nie miał już żadnego znaczenia.

9.2.4. Munatiusz Flakkus[43], obrońca sprawy Pompejusza, bardziej gorliwy niż godny uznania, został w Hiszpanii przez Cezara, naczelnego wodza, zamknięty w murach miasta Ategua[44], gdzie musiał znosić oblężenie. Wtedy to okazał swoje dzikie okrucieństwo i rodzaj bardzo mrocznego szaleństwa. Kazał mianowicie wyrżnąć wszystkich mieszkańców tego miasta, którzy według niego bardziej stali po stronie Cezara, a ich zwłoki pozrzucać z murów na dół. Wymordował również kobiety, lecz wpierw polecił wywołać imiennie mężów, którzy znajdowali się w nieprzyjacielskim obozie, aby zobaczyli rzeź swoich małżonek. To samo zrobił z dziećmi siedzącymi na łonach matek. Także niemowlęta – jedne kazał roztrzaskać o ziemię na oczach rodziców, drugie rzucać do góry i chwytać na włócznie. Rzeczy, o których nawet słuchać nie można, wykonywały ręce Luzytanów na rozkaz Rzymian. Znajdujący się w oblężeniu Flakkus z pomocą tego plemienia w swej bezrozumnej zaciętości opierał się boskim działaniom[45].

9.2.obc.1. Przejdziemy teraz do przykładów, które wprawdzie zawierają w sobie opisy równie bolesne, ale przynajmniej niewywołujące rumieńców wstydu za nasze społeczeństwo.

Atyliuszowi Regulusowi Kartagińczycy poobcinali powieki, zamknęli go w machinie, w której wszędzie tkwiły bardzo ostre kolce, i sprowadzili na niego śmierć zarówno przez bezsenność, jak i przez ciągłe sprawianie mu bólu. Był to rodzaj udręki, na jaki nie zasłużył sobie Regulus, ale na który całkowicie zasługiwali jego wynalazcy[46].

Ci Kartagińczycy wykazali takie samo okrucieństwo, kiedy w bitwie morskiej wzięli do niewoli naszych żołnierzy. Wówczas położyli ich pokotem pod okręty i miażdżyli ciężkimi kadłubami, aby w tak niespotykany sposób uśmiercania zadowolić swoją barbarzyńską dzikość. Tą ohydną zbrodnią nie tylko splamili swoją flotę, ale i samo morze mogli w przyszłości sprofanować[47].

9.2.obc.2. Ich wódz, Hannibal, którego męstwo po większej części było zwykłym okrucieństwem, na rzece Gellus uczynił most z zabitych Rzymian i po nim przeprowadził swoje wojsko, aby Ziemia od lądowych sił Kartagińczyków doświadczyła takich bezbożnych czynów, jakich doświadczył Neptun od ich morskich sił[48].

Tenże Hannibal rzymskim jeńcom, wyczerpanym dźwiganiem ciężarów i marszem, kazał obciąć przednią część stóp i pozostawić ich na drodze. Tych zaś, których

[48] Tekst w dwóch miejscach niepewny; rzekę Gellus, której nazwa jest niepewna, należy umieścić w pobliżu Kann; zob. świad.: Liv. 39,51; Flor. 1,22,18; Plin. *nat.* 8,18; 42,6.

9.2.ext.3. Tam hercule quam Mithridatem regem, qui una epistola octoginta milia ciuium Romanorum in Asia per urbes negotiandi gratia dispersa interemit, tantaeque prouinciae hospitales deos iniusto sed non inulto cruore respersit, quoniam cum maximo cruciatu ueneno repugnantem spiritum suum tandem succumbere coegit, simulque piacula crucibus illis dedit, quibus illos amicos suos auctore Gauro spadone, libidinosus obsequio, scelestus imperio, adfecerat.

9.2.ext.4. Zisemis, Diogyridis filii, Thraciae regis, etsi minus admirabilem crudelitatem gentis ipsius feritas, narrandam tamen rabies saeuitiae facit, cui neque uiuos homines medios secare neque parentes liberorum uesci corporibus nefas fuit.

9.2.ext.5. Iterum Ptolomaeus Physcon emergit, paulo ante libidinosae amentiae taeterrimum exemplum, idem inter praecipua crudelitatis indicia referendus: quid enim hoc facto truculentius? filium suum nomine Memphiten, quem ex Cleopatra, eadem sorore et uxore, sustulerat, liberalis formae, optimae spei puerum, in conspectu suo occidi iussit, protinusque caput eius et pedes praecisos in cista chlamyde opertos pro munere natalicio matri misit, perinde quasi ipse cladis quam illi inferebat expers, ac non infelicior, quod in communi orbitate Cleopatram miserabilem cunctis, se inuisum reddiderat. adeo caeco furore summa quaeque efferuescit crudelitas, cum munimentum ex se ipsa repperit: nam cum animaduerteret quanto sui odio patria teneretur, timori remedium scelere petiuit, quoque tutius plebe trucidata regnaret, frequens iuuentute gymnasium armis et igni circumdedit, omnesque qui in eo erant partim ferro partim flamma necauit.

9.2.ext.6. Ochus autem, qui postea Darius appellatus est, sanctissimo Persis iure iurando obstrictus ne quem ex coniuratione, quae septem magos cum eo oppresserat, aut ueneno aut ferro aut ulla ui aut inopia alimentorum necaret, crudeliorem mortis rationem excogitauit, qua + hos ustos + sibi non perrupto uinculo religionis tolleret: saeptum enim altis parietibus locum cinere compleuit superpositoque tigno prominente benigne cibo et potione exceptos in eo conlocabat, e quo somno sopiti in illam insidiosam congeriem decidebant.

[49] Prusias II, zob. wyżej 1,8,12; świad.: Plin. *nat*. 8.18; Flor. 1,22,18; o śmierci: Liv. 39,51; *vir. ill.* 42,6.

[50] Mithridates, zob. wyżej 1,8,obc.13.

[51] Świad.: Cic. *de imp Cn, Pomp*. 3,7; *pro Flacc*.25,60; Liv. *epit*. 78; Vell. 2,18,2; Plut. *Syll*. 24; App. *Mithr*. 22,62; Flor. 2,40 (3,5,7); *vir. ill*. 76 i inne.

[52] Zob. świad. Diod. 34/35,12.

[53] Prolemaeus VIII Euergetes II; zob. wyżej 5,1,1f.

[54] Cleopatra III; wydarzenia z 129 r.; zob. świad.: Diod. 34/35,14; Iust. 38,8,4.

[55] Darius I, zob. wyżej 3,2,obc.2; Ochus jest przydomkiem.

[56] Tekst zepsuty.

przyprowadził do obozu, połączył w pary, przeważnie złożone z braci i krewnych, które następnie zmusił do walki na śmierć i życie. I nie wcześniej nasycił się ich krwią, zanim nie doprowadził do tego, że spośród wszystkich pozostał tylko jeden zwycięzca. Słuszną więc nienawiścią i karą, chociaż spóźnioną, senat zmusił go do samobójczej śmierci, gdy szukał ocalenia u króla Prusjasza[49].

9.2.obc.3. To samo, na Herkulesa, spotkało też króla Mitrydatesa[50]. Władca ten na mocy jednego pisemnego polecenia zgładził w Azji 80 tysięcy rzymskich obywateli, którzy rozproszeni po różnych miastach zajmowali się sprawami handlowymi. Bogów gościnności tej wielkiej prowincji zbryzgał niewinną krwią, która jednak nie pozostała bez pomsty. W końcu bowiem musiał poddać się losowi, a ponieważ jego siły witalne stawiały opór działaniu trucizny, znosił wielkie katusze. I tak swoimi mękami uczynił równocześnie zadość tym udrękom, które zadał swoim przyjaciołom za sprawą kastrata Gaurusa. Ulegał bowiem jego podłym namiętnościom oraz zbrodniczemu sprawowaniu władzy[51].

9.2.obc.4. Okrucieństwo Zisemisa, syna Diogyridesa, króla Tracji, chociaż budzi mniejsze zdziwienie z uwagi na właściwe jego plemieniu barbarzyństwo, winno być jednak tu wspomniane ze względu na jego szaleńczą wściekłość. Nie było bowiem dla niego czymś zbrodniczym ani przecinanie żywcem ludzi na pół, ani nawet zmuszanie rodziców, by zjadali ciała swoich dzieci[52].

9.2.obc.5. Wyłania się znów tutaj Ptolemeusz Physkon[53], wspomniany niedawno jako odrażający przykład szalonego rozpustnika. Teraz trzeba o nim powiedzieć jako o okazie szczególnego okrutnika. Cóż bowiem może być bardziej ohydne niż to, czego się dopuścił? Usunął bowiem z tego świata swego syna, imieniem Memphites, którego miał z Kleopatrą[54], siostrą i zarazem żoną: na swoich oczach kazał zabić pięknego chłopca, rokującego bardzo wielkie nadzieje, a zaraz potem polecił odciąć mu głowę i nogi, okryć je w skrzyni szatą i przesłać matce jako podarunek urodzinowy. Następnie, tak jakby w zbrodni, którą sam przygotowywał, nie brał udziału, udawał człowieka bardziej od niej nieszczęśliwego, gdyż mimo wspólnego osierocenia to Kleopatra stała się u wszystkich godną litości, on zaś – nienawiści.

Każde najdalej posunięte okrucieństwo wybucha w końcu ślepym szałem, kiedy jedynie w samym sobie znajduje ochronę. Gdy Physkon zauważył, jaką nienawiść żywi do niego ojczyzna, lekarstwa na swój strach szukał w nowej zbrodni. Toteż żeby mógł bezpieczniej rządzić mordowanym przez siebie ludem, otoczył orężem i ogniem plac ćwiczeń gimnastycznych po brzegi wypełniony młodzieżą. Następnie wszystkich, którzy tam się znajdowali, wymordował po części przy użyciu miecza, po części ognia.

9.2.obc.6. Ochos, który później został nazwany Dariuszem[55], zobowiązał się najświętszą dla Persów przysięgą, że nikogo spośród spiskowców, którzy razem z nim obalili rządy siedmiu magów, nie pozbawi życia ani za pomocą trucizny czy miecza, ani przez żaden gwałtowny środek czy zagłodzenie. Wymyślił jednak jeszcze inny, okrutniejszy sposób ich uśmiercania, dzięki któremu mógł tych uciążliwych[56] dla siebie ludzi usunąć bez naruszenia religijnej zasady. Kazał więc miejsce otoczone wysokimi

9.2.ext.7. Apertior et taetrior alterius Ochi cognomine Artaxerxis crudelitas, qui Atossam sororem atque eandem socrum uiuam capite defodit, et patruum cum centum amplius filiis ac nepotibus uacua area destitutum iaculis confixit, nulla iniuria lacessitus, sed quod in iis maximam apud Persas probitatis et fortitudinis laudem consistere uidebat.

9.2.ext.8. Consimili genere aemulationis instincta, ciuitas Atheniensium indigno gloriae suae decreto Aeginensium iuuentuti pollices abscidit, ut classe potens populus in certamen maritimarum uirium secum descendere nequiret. non agnosco Athenas timori remedium a crudelitate mutuantes.

9.2.ext.9. Saeuus etiam ille aenei tauri inuentor, quo inclusi subditis ignibus longo et abdito cruciatu mugitus resonantem spiritum edere cogebantur, ne eiulatus eorum humano sono uocis expressi Phalaridis tyranni misericordiam implorare possent. quam quia calamitosis deesse uoluit, taeterrimum artis suae opus primus inclusus merito auspicatus est.

9.2.ext.10. Ac ne Etrusci quidem parum feroces in poena excogitanda, qui uiuorum corpora cadaueribus aduersa aduersis adligata atque constricta, ita ut singulae membrorum partes singulis essent adcommodatae, tabescere simul patiebantur, amari uitae pariter ac mortis tortores.

9.2.ext.11. Sicut illi barbari, quos ferunt mactatarum pecudum intestinis et uisceribus egestis homines inserere, ita ut capitibus tantummodo emineant, quoque diutius poenae sufficiant, cibo et potione infelicem spiritum prorogare, donec intus putrefacti laniatui sint animalibus quae tabidis in corporibus nasci solent. queramur nunc cum rerum natura, quod nos multis et asperis aduersae ualetudinis incommodis obnoxios esse uoluerit, habitumque caelestis roboris humanae condicioni denegatum moleste feramus, cum tot cruciatus sibimet ipsa mortalitas inpulsu crudelitatis excogitauerit?

[57] Świad.: Ov. Ibis, 315; Ctes. 48;51-52.

[58] Artaxerxes III Ochos, 361-338, w 345 r. podbił Egipt.

[59] Świad.: Cic. *off*. 3,46; Ael. *v.h.* 2,9.

[60] Niejaki Perillus; opowiadanie por. Cic. *Pis.* 18,42; Ovid. *a.a.* 1,653; *trist*. 3,11,40; 5,1,53; Plin. *nat.* 34,8,19 i inni; *RE* 19,1650-1.

[61] Ok. 560; Phalaris, zob. wyżej 3,3,obc.2.

[62] Por. Cic. *Hort*. fr. 95M; Verg. *Aen.* 8,485.

ścianami wypełnić popiołem, a na wierzchu położyć belkę, następnie wspaniale ugościł swoich towarzyszy sutym jedzeniem i piciem, po czym umieścił ich na belce, z której znużeni snem pospadali w ową zdradliwą masę popiołu[57].

9.2.obc.7. Bardziej znany i straszny w swym okrucieństwie był drugi Ochos mający przydomek Artakserkses[58]. On bowiem swoją siostrę i zarazem teściową, Atossę, kazał żywcem zakopać w ziemi aż po samą głowę. Swego zaś stryja i więcej niż setkę jego synów i wnuków zgromadzonych na otwartym miejscu uśmiercił strzałami, mimo że nie doznał od nich żadnej krzywdy. Zauważył jedynie, że u Persów cieszą się oni nadzwyczaj wielką sławą dzięki swojej uczciwości i męstwu.

9.2.obc.8. Państwo ateńskie, pobudzone do rywalizacji w podobnym rodzaju okrucieństwa, wydało niegodne swojej chwały rozporządzenie, w którym nakazano poobcinać kciuki młodym mężczyznom z wyspy Eginy. Naród tak potężny swoją flotą nie chciał bowiem, aby doszło z nim do siłowego współzawodnictwa na morzu. Nie poznaję Aten, które lekarstwo na swoje obawy zapożyczyły ze składu okrucieństw[59].

9.2.obc.9. Okrutnikiem był także ów słynny wynalazca[60] spiżowego byka, w którym zamknięci ludzie, gdy rozpalono pod nim ogień, w długich i ukrytych przed oczami cierpieniach zmuszeni byli wydawać głosy podobne do ryczenia byka. Chodziło o to, aby ich jęki, wydawane tonem ludzkiego głosu, nie mogły wzbudzić u tyrana Falarisa[61] litości. Ponieważ wynalazca chciał, aby nieszczęśnicy byli jej pozbawieni, on pierwszy został wewnątrz zamknięty i zasłużenie rozpoczął eksperyment z tak strasznym dziełem swojej sztuki.

9.2.obc.10. Nie mniejszą także dzikość w wynajdywaniu kar wykazali Etruskowie. Ciała żywych ludzi łączyli oni i mocno wiązali z trupami, umieszczając jednych naprzeciw drugim w taki sposób, aby poszczególne członki ciał całkowicie przystawały do siebie. Pozwalało to na równoczesny ich rozkład. Okrutni to kaci zarówno dla żywych, jak i zmarłych![62]

9.2.obc.11. Etruskowie podobni są do owych barbarzyńców, którzy – jak opowiadają – do wnętrza wypatroszonych zwierząt składanych w ofierze wsadzają ludzi tak, aby wystawały tylko ich głowy. Dla przedłużenia kary podtrzymują żywot nieszczęśników, podając im jedzenie i picie. Trwa to aż do momentu, kiedy nie ulegną rozpadowi i nie staną się żerowiskiem dla żyjątek, które zwykły rodzić się w gnijących ciałach[63].

Skarżymy się teraz razem z całą przyrodą, że zechciała nas poddać licznym i przykrym dolegliwościom chorobowym, i z przykrością znosimy to, że ludzkiej kondycji odmówiono niebiańskiej mocy. Lecz czyż my śmiertelnicy nie wymyśliliśmy sami dla siebie tak wiele cierpienia spowodowanego naszym okrucieństwem?

[63] Relacja skądinąd nieznana.

3.

DE IRA AVT ODIO

9.3.praef. Ira quoque aut odium in pectoribus humanis magnos fluctus excitant, procursu celerior illa, nocendi cupidine hoc pertinacius, uterque consternationis plenus adfectus ac nunquam sine tormento sui uiolentus, quia dolorem, cum inferre uolt, patitur, amara sollicitudine ne non contingat ultio anxius. sed proprietatis eorum certissimae sunt imagines, quas di ipsi in claris personis aut dicto aliquo aut facto uehementiore conspici uoluerunt.

9.3.1. Cum aduersus Hasdrubalem Liuius Salinator bellum gesturus urbe egrederetur, monente Fabio Maximo ne ante descenderet in aciem quam hostium uires animumque cognosset, primam occasionem pugnandi non omissurum se respondit, interrogatusque ab eodem quid ita tam festinanter manum conserere uellet, 'ut quam celerrime' inquit 'aut gloriam ex hostibus uictis aut ex ciuibus prostratis gaudium capiam'. ira tunc + aut + uirtus sermonem eius inter se diuiserunt, illa iniustae damnationis memor, haec triumphi gloriae intenta. sed nescio an eiusdem fuerit hoc dicere et sic uincere.

9.3.2. Ardentis spiritus uirum et bellicis operibus adsuetum huc iracundiae stimuli egerunt: C. autem Figulum mansuetissimum, pacato iuris ciuilis studio celeberrimum, prudentiae moderationisque immemorem reddiderunt: consulatus enim repulsae dolore accensus, eo quidem magis quod illum bis patri suo datum meminerat, cum ad eum postero comitiorum die multi consulendi causa uenissent, omnes dimisit, praefatus 'an nos consulere scitis, consulem facere nescitis?' dictum grauiter et merito, sed tamen aliquanto melius non dictum: nam quis populo Romano irasci sapienter potest?

9.3.3. Itaque ne illi quidem probandi, quamuis factum eorum nobilitatis splendore protectum sit, qui, quod Cn. Flauius humillimae quondam sortis praeturam adeptus erat offensi, anulos aureos sibimet ipsis et phaleras equis suis detractas abiecerunt, doloris impotentiam tantum non luctu professo testati.

9.3.4. Talis irae motus aut singulorum aut paucorum aduersus populum uniuersum: multitudinis erga principes ac duces eius modi. Manlio Torquato amplissimam et gloriosissimam ex Latinis et Campanis uictoriam in urbem

[64] M. Livius Salinator, bohater wojny z Hannibalem, wielekroć wspominany przez Waleriusza, został skazany na wygnanie za nieodpowiadającą ludowi ustawę; odniósł zwycięstwo nad Metaurem, rzeką w Umbrii, w 207 r.

[65] Zob. Liv. 27,40 oraz wyżej 2,9,6.

[66] C. Marcius Figulus, pr. 130 r., jego ojciec o tym samym nazwisku był konsulem w latach 162 i 156.

[67] Cn. Flavius, ed. kur. 304 r., był synem wyzwoleńca; zob. Liv. 9,46,12; także wyżej 2,5,2.

3.

O GNIEWIE LUB NIENAWIŚCI

9.3.wst. Gniew (*ira*) i nienawiść (*odium*) wzbudzają w ludzkich sercach wielkie fale emocji; pierwsze uczucie jest szybsze w powstawaniu, drugie – trwalsze w żądzy szkodzenia. Oba pełne są zamętu i przemocy, nigdy nie występują bez własnej udręki, same sobie bowiem sprawiają ból, który pragną zadać innym, dręczy je bowiem wypełniona goryczą troska, aby nie dosięgła ich zemsta. Lecz najprawdziwsze cechy tych uczuć oddają obrazy, które zechcieli nam ukazać sami bogowie w sławnych postaciach już to przez jakąś ich wypowiedź, już to bardziej gwałtowny czyn.

9.3.1. Liwiusz Salinator[64], zamierzając toczyć wojnę z Hazdrubalem, opuszczał Rzym. Wówczas Fabiusz Maksymus ostrzegł go, aby nie wcześniej przystąpił do walki, zanim nie rozpozna sił i bojowego ducha wrogów. Na to odpowiedział Salinator, że on nie pominie pierwszej okazji, by wszcząć walkę. Kiedy tenże Fabiusz zapytał go dalej, dlaczego z takim pośpiechem pragnie zmierzyć się w bitwie, rzekł: „Dlatego, żebym jak najszybciej albo odniósł sławę ze zwycięstwa nad wrogami, albo doznał radości z całkowitej klęski moich współobywateli”[65]. Wówczas bowiem gniew i męstwo podzieliły jego wypowiedź między siebie; pierwsze uczucie płynęło z pamięci o niesłusznym jego skazaniu, drugie dyktował mu wzgląd na sławę z odbycia triumfu. Nie wiem jednak, czy było możliwe, aby tenże mąż wypowiedział te słowa i odniósł tak wielkie zwycięstwo.

9.3.2. Do takiego jednak stanu bodźce gniewu doprowadziły męża o ognistym usposobieniu i zaprawionego w wojennych działaniach. One jednak sprawiły, że również Gajusz Figulus[66], człowiek bardzo łagodny i cieszący się wielkim rozgłosem w spokojnej dziedzinie prawa cywilnego, zapomniał o swojej mądrości i umiarkowaniu. Złość z powodu przegranych wyborów konsularnych rozpaliła jego ducha, i to tym bardziej że miał w pamięci konsulat dwukrotnie przyznany jego ojcu. Gdy nazajutrz po wyborach przybyli do niego liczni obywatele, aby zasięgnąć porady prawnej, wszystkich odprawił z niczym, mówiąc za przeproszeniem: „To wy umiecie pytać o rady, a konsula wybrać nie umiecie?”. Zarzut ciężki i słuszny, lecz byłoby dużo lepiej, gdyby nie został wypowiedziany. Któż bowiem może rozsądnie gniewać się na naród rzymski?

9.3.3. Nie można zaaprobować postawy tych Rzymian, którzy obrazili się o to, że Gnejusz Flawiusz[67], wywodzący się ongiś z najniższej warstwy społecznej, osiągnął urząd pretora. Popierali ich swoim splendorem nobilowie, którzy na znak oburzenia pozdejmowali swoje złote pierścienie i ściągnęli ze swoich koni ozdobną uprząż. Przez to jednak poświadczyli tylko brak panowania nad swoją złością, ale nie nad swoim żalem[68].

9.3.4. Taki wybuch gniewu wystąpił u pojedynczych albo nielicznych obywateli przeciw całemu narodowi. Lecz spotykamy się także z gniewem całego tłumu przeciw

[68] Zdjęcie złotych ozdób było znakiem żałoby.

referenti, cum seniores omnes laetitia ouantes occurrerent, iuniorum nemo obuiam processit, quod filium adulescentem fortissime aduersus imperium suum proeliatum securi percusserat. miserti sunt aequalis nimis aspere puniti: nec factum eorum defendo, sed irae uim indico, quae unius ciuitatis et aetates et adfectus diuidere ualuit.

9.3.5. Eademque tantum potuit ut uniuersum populi Romani equitatum a Fabio consule ad hostium copias persequendas missum, cum et tuto et facile eas liceret delere, legis agrariae ab eo impeditae memores, immobilem retineret. illa uero etiam Appio duci, cuius pater, dum pro senatus amplitudine nititur, commoda plebis acerrime impugnauerat, infensum exercitum faciendo uoluntaria fuga terga hosti, ne triumphum imperatori quaereret, dare coegit. quotiens uictoriae uictrix! congratulationem eius in Torquato spernendam, in Fabio pulcherrimam partem omittendam, in Appio totam fugae postponendam reddidit.

9.3.6. Age, quam uiolenter se in pectore uniuersi populi Romani gessit eodem tempore, quo suffragiis eius dedicatio aedis Mercuri M. Laetorio primi pili centurioni data est praeteritis consulibus, Appio quod obstitisset quo minus aere alieno suo succurreretur, Seruilio, quod susceptam causam suam languido patrocinio protexisset. negas efficacem esse iram, cuius hortatu miles summo imperio praelatus est?

9.3.7. Quae quidem non proculcauit tantum imperia, sed etiam gessit impotenter: nam Q. Metellus, cum utramque Hispaniam consul prius, deinde pro consule paene totam subegisset, postquam cognouit Q. Pompeium consulem inimicum suum successorem sibi mitti, omnes qui modo militiam suam uoluerunt finiri dimisit, commeatus petentibus neque causis excussis neque constituto tempore dedit, horrea custodibus remotis opportuna rapinae praebuit, arcus sagittasque Cretensium frangi atque in amnem abici iussit, elephantis cibaria dari uetuit. quibus factis ut cupiditati suae indulsit, ita magnifice gestarum rerum gloriam corrupit, meritumque honorem triumphi hostium quam irae fortior uictor amisit.

[69] T. Manlius Imperiosus Torquatus, zob. wyżej 1,7,3; 2,2,7.

[70] Świad.: zob. wyżej 2,7,6.

[71] Rok 481; Liv. 2,43,5-10.

[72] App. Claudius Crassus Sabinus Inregillensis, zob. wyżej 6,1,2.

[73] App. Claudius Sabinus Inregillensis, kons. z 495 r.

[74] Q. Fabius Vibulanus, kons. 484, 481, 479 r.

[75] Świad.: Liv. 2,43,5-10; 41,12; D.H. 9,3-4,2; Zon. 7,17,7.

[76] M. Laetorius, centurion triariów, czyli ostatniej linii bojowej, złożonej z najbardziej doświadczonych żołnierzy.

[77] P. Servilius Priscus Structus, kons. 495 r.; zob. Liv. 2,27,1-6.

[78] Q. Caecilius Metellus Macedonicus, wiele razy wyżej wspominany (2,7,10; 3,2,21; 5,1,5) prowadził kampanię wojenną w Hiszpanii w latach 143-142 i zajął tylko Hiszpanię Bliższą; świad.: Liv. *epit*. 53; Flor. 2,17,10.

ważnym osobistościom i wodzom, o czym świadczy poniższy przykład. Manliusz Torkwatus[69] wracał do Rzymu po odniesieniu wspaniałego i sławnego zwycięstwa nad Latynami i Kampanami. Naprzeciw niemu wyszli wszyscy starsi obywatele i głośno wyrażali swoją radość. Nie przyszedł tam jednak nikt z młodszych, ponieważ wódz ten toporem pozbawił życia swego syna, który dzielnie walczył z wrogiem, choć wbrew rozkazowi ojca. Litowali się nad swoim rówieśnikiem ukaranym zbyt surowo[70]. Nie bronię ich postawy, lecz wskazuję na siłę gniewu, który potrafił skonfliktować ludzi jednego miasta zależnie od wieku i sympatii.

9.3.5. Ta sama złość była tak wielka, że potrafiła zatrzymać w miejscu całą konnicę rzymską, którą konsul Fabiusz posłał, aby ścigała nieprzyjacielskie wojsko. Mimo że konnica bezpiecznie i łatwo mogła je zniszczyć, to przypomniała sobie, że konsul ten przeszkodził w uchwaleniu ustawy agrarnej[71].

Ta sama złość objawiła swoją siłę w stosunku do wodza Appiusza[72], którego ojciec[73], gdy starał się powiększyć znaczenie senatu, z całą mocą zwalczał przywileje ludu. Toteż wojsko uczyniła ona nieprzyjaznym dla syna i zmusiła je do dobrowolnej ucieczki przed wrogiem, aby nie pozwolić mu, jako naczelnemu wodzowi, na osiągnięcie triumfu ze zwycięstwa.

Ileż to razy złość zwyciężyła zwycięstwo! Ona sprawiła, że jeśli chodzi o Torkwata, trzeba było pominąć gratulacje, jeśli chodzi o Fabiusza[74], musiano zrezygnować z najpiękniejszej ich części, jeśli zaś o Appiusza, należało wszystko to opuścić ze względu na ucieczkę[75].

9.3.6. Idźmy dalej! Z jaką gwałtownością w sercach całego narodu rzymskiego objawił się gniew w tym czasie, kiedy na mocy głosowania poświęcenie świątyni Merkurego powierzono Markowi Letoriuszowi[76], centurionowi triariów? Pominięto wówczas konsulów: Appiusza, ponieważ sprzeciwił się temu, by ludowi udzielono pomocy w spłaceniu długów, oraz Serwiliusza[77], który, chociaż podjął się przeprowadzenia tej sprawy, zbyt jednak opieszale ją wykonał. Czyż możesz zaprzeczyć, że gniew nie jest skuteczny, skoro pod jego wpływem zwykłego żołnierza przedłożono nad najwyższą władzę?

9.3.7. Gniew potrafił nie tylko zdeptać najwyższą władzę, ale także doprowadzić do wykonywania jej w sposób nieodpowiedzialny. Kwintus Metellus[78] najpierw jako konsul, następnie jako prokonsul podbił niemal w całości obie Hiszpanie. Skoro jednak dowiedział się, że jako następcę po nim posyła się konsula Kwintusa Pompejusza[79], jego przeciwnika, zwolnił wszystkich żołnierzy, którzy tylko pragnęli zakończyć swoją służbę wojskową, udzielił urlopu wszystkim, którzy o to prosili, nie patrząc ani na uzasadnienie, ani na określony czas, odprawił strażników magazynów, przez co wystawił je na grabież, kazał połamać łuki i strzały kreteńskie i wyrzucić je do rzeki, zabronił podawać słoniom pokarm. Tymi posunięciami przyniósł wprawdzie ulgę swojej zło-

[79] Rok 141; Q. Pompeius, zob. wyżej 3,7,5.

9.3.8. Quid Sulla? dum huic uitio obtemperat, nonne multo alieno sanguine profuso ad ultimum et suum erogauit? Puteolis enim ardens indignatione, quod Granius princeps eius coloniae pecuniam a decurionibus ad refectionem Capitoli promissam cunctantius daret, animi concitatione nimia atque immoderato uocis impetu conuolso pectore, spiritum cruore ac minis mixtum euomuit, nec senio iam prolapsus, utpote sexagesimum ingrediens annum, sed alita miseriis rei publicae impotentia furens. igitur in dubio est Sullane prior an iracundia Sullae sit exstincta.

9.3.ext.praef. Neque ab ignotis exempla petere iuuat et maximis uiris exprobare uitia sua uerecundiae est. ceterum cum propositi fides excellentissima quaeque complecti moneat, uoluntas operi cedat, dum praeclara libenter probandi necessaria narranti conscientia non desit.

9.3.ext.1. Alexandrum iracundia sua propemodum caelo deripuit: nam quid obstitit quo minus illuc adsurgeret nisi Lysimachus leoni obiectus et Clitus hasta traiectus et Callisthenes mori iussus, quia tres maximas uictorias totidem amicorum iniustis caedibus uicto reddidit?

9.3.ext.2. Quam uehemens deinde aduersus populum Romanum Hamilcaris odium! quattuor enim puerilis aetatis filios intuens, eiusdem numeri catulos leoninos in perniciem imperii nostri alere se praedicabat. digna nutrimenta quae in exitium patriae suae, ut euenit, + conuerterunt +.

9.3.ext.3. E quibus Hannibal mature adeo patria uestigia subsecutus est ut, eo exercitum in Hispaniam traiecturo et ob id sacrificante, nouem annorum altaria tenens iuraret se, cum primum per aetatem potuisset, acerrimum hostem populi Romani futurum, pertinacissimis precibus instantis belli commilitium exprimeret. idem significare cupiens quanto inter se odio Carthago et Roma dissiderent, inflicto in terram pede suscitatoque puluere, tunc inter eas finem fore belli dixit, cum alterutra urbs in habitum pulueris esset redacta.

9.3.ext.4. In puerili pectore tantum uis odii potuit, sed in muliebri quoque aeque multum ualuit: namque Semiramis Assyriorum regina, cum ei circa cultum capitis sui occupatae nuntiatum esset Babylona defecisse, altera parte crinium adhuc soluta protinus ad eam expugnandam cucurrit, nec prius decorem capillorum in ordinem quam tantam urbem in potestatem suam redegit.

[80] Sulla, ur. w 138, zm. w 78 r. i został niezwykle uroczyście pochowany na Polu Marsowym.

[81] Puteoli, miasto portowe w Kampanii.

[82] Świad.: Plut. *Sull.* 37,5-6; Plin. *nat*. 7,138; 11,114; 26,138; Paus. 1,20,7; *vir. ill.* 75.12.

[83] Lizymach zabił lwa, po śmierci Aleksandra był królem Tracji, zginął w 281 r. (zob. wyżej 6,2,obc.3), Klejtosa (Klitusa) zgładził sam Aleksander podczas uczty, Kallistenes poniósł śmierć jako opozycjonista (zob. wyżej 7,2,11).

[84] Hamilcar Barcas, zob. wyżej 6,6,2.

[85] Tekst zepsuty; informacja skądinąd nieznana.

ści, ale zmarnował sławę ze swoich wspaniale dokonanych dzieł oraz utracił zaszczyt odbycia zasłużonego triumfu, bo okazał się dzielniejszym zwycięzcą nad wrogami niż nad swoim gniewem.

9.3.8. A co powiedzieć o Sulli? Czyż on, kiedy uległ tej wadzie, nie przelał wiele cudzej krwi, a w końcu i sam nie zapłacił za nią wylewem własnej krwi?[80] W Puteolach[81] bowiem zapłonął gniewem, gdyż Graniusz, zarządca tego miasta, zbytnio ociągał się z dostarczeniem pieniędzy, jakie radni obiecali mu na renowację Kapitolu. Z powodu nazbyt wielkiej emocji i ponad miarę podniesionego głosu rozerwały się mu płuca i razem z krwią oraz miotanymi groźbami wyzionął ducha. A przecież jeszcze nie osiągnął starczego wieku, jako że wszedł w sześćdziesiąty rok życia, lecz szalał w swym niepohamowanym gniewie, karmiąc się nieszczęściami rzeczpospolitej. Trudno doprawdy powiedzieć, czy najpierw zgasł Sulla, czy też złość Sulli[82].

9.3.obc.wst. Nie sprawia mi przyjemności podawanie przykładów nieznanych ludzi, ale też krępuje mnie wytykanie najznakomitszym mężom ich wad. Poza tym jednak wiarygodność mego przedsięwzięcia wymaga, abym przekazał wszystkie najlepsze przykłady. I wola podporządkuje się temu zamiarowi. Nie brakuje mi także świadomości, aby chętnie przekazywać czyny godne aprobaty i opowiadać o nich jedynie to, co jest niezbędne.

9.3.obc.1. Porywczość pozbawiła Aleksandra niemal samego nieba. Bo cóż stanęło mu na drodze, aby tam się nie wzniósł, jeśli nie Lizymach wrzucony do lwa na pożarcie, jeśli nie Klitos przeszyty strzałą na wylot, jeśli nie Kallistenes skazany na śmierć[83]? Czyż trzech największych swoich zwycięstw nie przekreślił trzema klęskami morderstw dokonanych na niewinnych przyjaciołach?

9.3.obc.2. A jakaż gwałtowna była nienawiść Hamilkara[84] do narodu rzymskiego! Patrząc bowiem na swoich czterech synów w chłopięcym wieku, głosił, że hoduje cztery lwiątka na zgubę naszego państwa. Godne to wychowanie, które obróciło się[85] ku zagładzie własnej ojczyzny, co rzeczywiście nastąpiło.

9.3.obc.3. Spośród tych chłopców Hannibal wcześnie poszedł w ślady ojca i to do tego stopnia, że gdy ojciec zamierzał wojsko przerzucić do Hiszpanii i z tego powodu składał bogom ofiarę, on jako dziewięcioletni chłopiec, trzymając ręką ołtarz, przysięgał, że skoro tylko wiek mu pozwoli, będzie nieprzejednanym wrogiem narodu rzymskiego. W najwytrwalszych prośbach wyraził swoją chęć współuczestnictwa w nadchodzącej wojnie. Tenże Hannibal, chcąc pokazać, jak wielka nienawiść panuje między Kartaginą i Rzymem, uderzył stopą w ziemię i gdy wzniósł się pył, rzekł, że dopiero wtedy będzie koniec wojny między tymi miastami, kiedy jedno z nich zostanie obrócone w taki właśnie pył[86].

9.3.obc.4. Tak wielka siła nienawiści mogła zaistnieć w chłopięcym sercu, ale i w kobiecym jej działanie objawiło się z równie wielką mocą. Semiramidzie, królowej

[86] Rok 237; świad.: Pol. 3,11,3-12,1; Nep. *Hann*. 2,3-6; Liv. 21,1,4; 35,19,3; Mart. 9,43,9; Sil. 1,99-122; Flor. 1,22,2; App. *Hann*. 3,10; *vir. ill*. 42,1; Oros. 4.14,3.

quocirca statua eius Babylone posita est, illo habitu quo ad ultionem exigendam celeritate praecipiti tetendit.

4.

DE AVARITIA

9.4.praef. Protrahatur etiam auaritia, latentium indagatrix lucrorum, manifestae praedae auidissima uorago, neque habendi fructu felix et cupiditate quaerendi miserrima.

9.4.1. Cum admodum locupleti L. Minucio Basilo falsum testamentum quidam in Graecia subiecisset, eiusdemque confirmandi gratia potentissimos ciuitatis nostrae uiros, M. Crassum et Q. Hortensium, quibus Minucius ignotus fuerat, tabulis heredes inseruisset, quamquam euidens fraus erat, tamen uterque pecuniae cupidus facinoris alieni munus non repudiauit. quantam culpam quam leniter rettuli! lumina curiae, ornamenta fori, quod scelus uindicare debebant, inhonesti lucri captura inuitati auctoritatibus suis texerunt.

9.4.2. Verum aliquanto maiores uires in Q. Cassio exhibuit, qui in Hispania Silium et Calpurnium, occidendi sui gratia cum pugionibus deprehensos, quinquagiens sestertium ab illo ab hoc sexagiens pactus dimisit. + at quem + dubites, si alterum tantum daretur, iugulum quoque suum aequo animo illis fuisse praebiturum.

9.4.3. Ceterum auaritia ante omnes L. Septimulei praecordia possedit; qui cum C. Gracchi familiaris fuisset, caput eius abscidere et per urbem pilo fixum ferre sustinuit, quia Opimius consul auro id se repensurum edixerat. sunt qui tradant liquato plumbo eum cauatam partem capitis, quo ponderosius esset, explesse. fuerit ille seditiosus, bono perierit exemplo, clientis tamen scelesta famis in has usque iacentis iniurias esurire non debuit.

9.4.ext.1. Odium merita Septimulei auaritia, Ptolomaei autem regis Cypriorum risu prosequenda: nam cum anxiis sordibus magnas opes corripuisset, propterque eas periturum se uideret et ideo omni pecunia imposita nauibus in altum processisset, ut classe perforata suo arbitrio periret et hostes praeda

[87] Semiramis, postać półlegendarna, znana z wiszących ogrodów; informacja Waleriusza skądinąd nieznana, zgodna z wyglądem jej posągu.

[88] Ok. 67 r.; L. Minucius Basilus, tr. woj. 86 r.; zob. Cic. o*ff*. 3,73.

[89] M. Licinius Crassus, zob. wyżej 1,6,11; Q. Hortensius Hortalus, zob. wyżej 3,5,4.

[90] Q. Cassius Longinus, tr. lud. z 49 r.

[91] Rok 48; Silius, być może – Q. Silius albo nawet Sestius, bliżej nieznany, tak jak i Calpurnius Salvianus; zob. *bell. Alex*. 53,2; 55,3-5.

[92] Tekst niepewny; por. *bell. Alex*. 53,2; 55,3-5.

[93] L. Septimuleius, bliżej nieznany.

asyryjskiej, gdy zajmowała się trefieniem swoich włosów doniesiono, że zbuntował się Babilon. Mimo że część włosów pozostawała jeszcze w nieładzie, natychmiast udała się, aby go opanować. I nie wcześniej przyprowadziła swoją fryzurę do ładu, nim nie odzyskała władzy nad tym wielkim miastem. Dlatego wystawiony w Babilonie posąg przedstawia ją w tej postaci, w jakiej z wielkim pośpiechem podążyła, aby pomścić bunt[87].

4.
O CHCIWOŚCI

9.4.wst. Wydobądźmy na wierzch także chciwość (*avaritia*), tropicielkę ukrytego bogactwa, nienasyconą otchłań jawnej grabieży, nieszczęsną tak przez posiadane zasoby, jak i godną litości przez żądzę ich zdobywania!

9.4.1. Pewien człowiek w Grecji podłożył bardzo bogatemu Lucjuszowi Minucjuszowi Basylowi[88] fałszywy testament. Dla jego uwiarygodnienia wpisał jako spadkobierców bardzo wpływowych mężów naszego państwa, Marka Krassusa i Kwintusa Hortensjusza[89], którym Minucjusz nie był znany. Chociaż oszustwo było ewidentne, jednakże obaj mężowie, chciwi na pieniądze, nie odrzucili daru, jaki im sprawił obcy człowiek. Jakże wielką winę w jakże łatwy sposób przedstawiłem! Luminarze Kurii, ozdoby Forum, dali się uwieść zdobyciem haniebnego bogactwa i swoim autorytetem ukryli przestępstwo, które powinni ukarać.

9.4.2. Chciwość okazała jeszcze większe swoje siły w osobie Kwintusa Kasjusza[90]. W Hiszpanii zatrzymał on Syliusza i Kalpurniusza[91], gdy uzbrojeni w sztylety przybyli, aby go zabić. Wypuścił ich jednak wolno, kiedy od pierwszego otrzymał 60 milionów sesterców, a od drugiego – 50. Nie wątpisz zapewne[92], że z całym spokojem nadstawiłby im również swoją szyję, gdyby mu drugie tyle ofiarowali.

9.4.3. Przed wszystkimi innymi ludźmi chciwość szczególnie mocno opanowała Lucjusza Septimulejusza[93]. Chociaż był on zaufanym człowiekiem Gajusza Grakcha, miał czelność odciąć mu głowę, wbić ją na dzidę i obnosić po mieście. Konsul Opimiusz bowiem ogłosił, że odpłaci się za nią złotem takiej samej wagi. Niektórzy podają, że część głowy wydrążył i wypełnił roztopionym ołowiem, aby była cięższa[94]. Niechby Grakchus był buntownikiem, niechby poniósł śmierć jako ostrzegawczy przykład, jednak przeklęty głód złota u jego klienta nie powinien zaspokajać się aż tak wielkim poniżeniem powalonego już męża.

9.4.obc.1. Chciwość Septimulejusza słusznie spotyka się z naszą nienawiścią, jednak pazerność Ptolemeusza[95], króla Cypru, zasługuje tylko na nasz śmiech. Zdobył on bowiem wielki majątek przez zatrważającą podłość. Kiedy jednak widział, że z tego powodu może stracić życie, wszystkie pieniądze załadował na statki i wypłynął na

[94] Rok 121; Świad. zob. Cic. *de or.* 2,269; Plut. *CG* 17,4-5; Diod. 34/35,29; App. *b.c.* 1,26,119.
[95] Ptolomaeus, król Cypru w latach 80-58.

carerent, non sustinuit mergere aurum et argentum, sed futurum necis suae praemium domum reuexit. procul dubio hic non possedit diuitias, sed a diuitiis possessus est, titulo rex insulae, animo pecuniae miserabile mancipium.

5.

DE SVPERBIA ET IMPOTENTIA

9.5.1. Atque ut superbia quoque et inpotentia in conspicuo ponatur, M. Fuluius Flaccus consul, M. Plauti Hypsaei collega, cum perniciosissimas rei publicae leges introduceret de ciuitate danda et de prouocatione ad populum eorum qui ciuitatem mutare noluissent, aegre compulsus est ut in curiam ueniret: deinde partim monenti partim oranti senatui ut incepto desisteret, responsum non dedit. tyrannici spiritus consul haberetur, si aduersus unum senatorem hoc modo se gessisset, quo Flaccus in totius amplissimi ordinis contemnenda maiestate uersatus est.

9.5.2. Quae a M. quoque Druso tribuno plebis per summam contumeliam uexata est: parum enim habuit L. Philippum consulem, quia interfari se contionantem ausus fuerat, obtorta gula, et quidem non per uiatorem sed per clientem suum, adeo uiolenter in carcerem praecipitem egisse ut multus e naribus eius cruor profunderetur; uerum etiam, cum senatus ad eum misisset ut in curiam ueniret, ‘quare non potius’ inquit ‘ipse in Hostiliam curiam propinquam rostris, id est ad me, uenit?’ piget adicere quod sequitur: tribunus senatus imperium despexit, senatus tribuni uerbis paruit.

9.5.3. Cn. autem Pompeius quam insolenter! qui balneo egressus ante pedes suos prostratum Hypsaeum ambitus reum, et nobilem uirum et sibi amicum, iacentem reliquit contumeliosa uoce proculcatum: nihil enim eum aliud agere quam ut conuiuium suum moraretur respondit; et huius dicti conscius securo animo cenare potuit. ille uero etiam in foro non erubuit P. Scipionem socerum suum, legibus obnoxium, quas ipse tulerat, in maxima quidem reorum inlustrium ruina muneris loco a iudicibus deposcere, maritalis lecti blanditiis statum rei publicae temerando.

[96] Wydarzenie z 57 r.; zob. App. *b.c.* 2,23,86.

[97] M. Fulvius Flaccus, kons. 125 r.; zob. wyżej 6,3,1c.

[98] Zob. App. *b.c.* 1,21,87.

[99] M. Livius Drusus, tr. lud. 91 r.

[100] L. Marcius Philippus, kons. 91 r.

[101] *Curia Hostilia* leżała w najstarszej, płn. części *Forum Romanum*, w niej najczęściej zbierał się senat, rozebrana po wybudowaniu przez Cezara nowej Kurii, *Curia Iulia*. Do 44 r. obrady senatu odbywały się w Kurii Pompejańskiej, *Curia Pompeia*, wzniesionej przez Pompejusza na Polu Marsowym w 52 r.

[102] Świad.: Flor. 2,5,8; *vir. ill.* 66,9.

otwarte morze, aby tam po ich przedziurawieniu zginąć z własnej woli i tak nieprzyjaciół pozbawić łupów. Nie potrafił jednak przemóc się, by zatopić złoto i srebro, lecz z przyszłą nagrodą za swoje zabójstwo powrócił do pałacu[96]. Nie ma wątpliwości, że nie był on panem swego bogactwa, lecz bogactwo panowało nad nim. Z tytułu był królem wyspy, ale z ducha był godnym politowania niewolnikiem pieniądza.

5.

O PYSZE I NIEOPANOWANIU

9.5.1. Pragniemy teraz postawić przed oczyma obrazy pychy (*superbia*) i nieopanowania (*impotentia*). – Konsul Marek Fulwiusz Flakkus[97], kolega Marka Plauta Hypseusza, wprowadził bardzo zgubne dla państwa ustawy o nadawaniu obywatelstwa i odwoływaniu się do ludu przez tych, którzy nie chcieliby swego obywatelstwa zmienić. Z wielkim trudem zmuszono go, aby przybył do Kurii, gdzie już to groźbą, już to prośbą kazano mu odstąpić od tego pomysłu, lecz on nie dał senatowi żadnej odpowiedzi. Konsul, gdyby tak postąpił wobec jednego tylko senatora, zostałby uznany za konsula o tyrańskim usposobieniu, a tak zachował się Flakkus, który wzgardził godnością całego czcigodnego zgromadzenia[98].

9.5.2. Również Marek Druzus[99], trybun ludowy, mocno nadwyrężył tenże majestat przez wielką zniewagę. Nie wystarczyło mu bowiem to, że konsula Lucjusza Filippa[100], który odważył się przerwać mu mowę na zgromadzeniu, chwycił za gardło, a następnie przez swego ochroniarza, nie przez urzędowego strażnika, tak gwałtownie zepchnął go do karceru, że strumieniem polała się krew z jego nosa. Co więcej! Kiedy senat posłał nakaz, aby stawił się do Kurii, powiedział: „Dlaczego raczej sam senat nie przybył do Kurii Hostilijskiej[101], położonej blisko mównicy na Forum, czyli do mnie?". Przykro mi dodać to, co następuje: trybun zlekceważył nakaz senatu, senat posłuchał słów trybuna[102].

9.5.3. Co za pycha u Gnejusza Pompejusza![103] Gdy wychodził z łaźni, rzucił mu się do nóg Hypseusz[104], oskarżony o przekupstwo wyborcze, mąż szlachetnego rodu i jego przyjaciel. Pompejusz zostawił go leżącego na ziemi i jeszcze przejechał się po nim obelżywymi słowami: on nie zrobił nic złego, powiedział, tylko opóźnił moje przybycie na ucztę. Mając w świadomości tak niegodziwe słowa, mógł on jeszcze ze spokojem oddać się ucztowaniu. A poza tym nawet na Forum nie wstydził się prosić sędziów o łaskę dla Publiusza Scypiona[105], swego teścia, winnego wykroczenia przeciw ustawom, które sam wprowadził. W tej samej sprawie wysokie wyroki otrzymały znakomite osoby. Pieszczoty zaś jego małżeńskiego łoża sprowadziły hańbę na status samego państwa[106].

[103] C. Pompeius Magnus, zob. wyżej 1,5,6; 6,12.

[104] P. Plautius Hypsaeus, kw. Pompejusza, pret. przed 54 r., stały zwolennik Pompejusza.

[105] P. Cornelius Scipio błędnie podany zamiast Q. Caecilius Metellus Pius Scipio.

[106] Mowa o żonie, która wywarła wpływ na prawodawstwo; świad.: Plut. *Pomp.* 55,7-10; Tac. *ann.* 3,28,1; App. *b.c.* 2, 24; Dio 40,51,2; 53,1-2.

9.5.4. Taetrum facto pariter ac dicto M. Antoni conuiuium: nam cum ad eum triumuirum Caeseti Rufi senatoris caput allatum esset, auersantibus id ceteris propius admoueri iussit ac diu diligenterque considerauit. cunctis deinde exspectantibus quidnam esset dicturus, 'hunc ego' inquit 'notum non habui'. superba de senatore, impotens de occiso confessio.

9.5.ext.1. Satis multa de nostris: aliena nunc adiciantur. Alexandri regis uirtus ac felicitas tribus insolentiae euidentissimis gradibus exsultauit: fastidio enim Philippi Iouem Hammonem patrem asciuit, taedio morum et cultus Macedonici uestem et instituta Persica adsumpsit, spreto mortali habitu diuinum aemulatus est, nec fuit ei pudori filium ciuem hominem dissimulare.

9.5.ext.2. Iam Xerxes, cuius in nomine superbia et impotentia habitat, suo iure quam insolenter, quod Graeciae indicturus bellum, adhibitis Asiae principibus, 'ne uiderer' inquit 'meo tantum modo usus consilio, uos contraxi; ceterum mementote parendum magis uobis esse quam suadendum'. adroganter, etiam si uictori repetere ei regiam contigisset: tam deformiter uicti nescias utrum insolentius dictum an imp<r>udentius.

9.5.ext.3. Hannibal autem Cannensis pugnae successu elatus nec admisit quemquam ciuium suorum in castris nec responsum ulli nisi per interpretem dedit. Maharbalem etiam, ante tabernaculum suum clara uoce adfirmantem prospexisse quonam modo paucis diebus Romae in Capitolio cenaret, aspernatus est. adeo felicitatis et moderationis diuiduum contubernium est.

9.5.ext.4. Insolentiae uero inter Carthaginiensem et Campanum senatum quasi aemulatio fuit: ille enim separato a plebe balneo lauabatur, hic diuerso foro utebatur. quem morem Capuae aliquamdiu retentum C. quoque Gracchi oratione in Plautium scripta patet.

6.

DE PERFIDIA

9.6.praef. Occultum iam et insidiosum malum, perfidia, latebris suis extrahatur. cuius efficacissimae uires sunt mentiri ac fallere, fructus in aliquo admis-

[107] Rok 43; M. Antonius, zob. wyżej 1,1,19.

[108] Caesetius Rufus, sen. r. 43; świad.: App. *b.c.* 4,29,124.

[109] Iuppiter Hammon zob. wyżej 8,15,obc.3; świad.: Curt. 6,6; Plut. *Alex.* 27 i 45; Arrian. 3,3,2; 4,9,9; 7,8,3; 7,20,1; 9,7; inni.

[110] Rok 485; Xerxes, zob. wyżej 1,6,obc.1; świad.: Herod. 7,8.

[111] Hannibal, zob. wyżej 1,6,6.

[112] Rok 216; Maharbal, jeden z dowódców Hannibala, radził mu po zwycięstwie pod Kannami natychmiast uderzyć na Rzym. Znane jego powiedzenie: „Potrafisz, Hannibalu, zwyciężać, ale nie potrafisz ze zwycięstwa korzystać". Zob. świad. Liv. 21,51,2; Flor. 1,22,19; Amm. 18,5,6; Zon. 9,1,16 i inni.

9.5.4. Straszną ucztę wydał Marek Antoniusz[107] tak co do jej przebiegu, jak i słów, kóre tam wypowiedziano. Do niego bowiem jako triumwira przyniesiono głowę senatora Cesetiusza Rufusa[108]**.** Gdy inni patrzyli na nią z niesmakiem, on kazał ją sobie przysunąć bliżej, długo oraz pilnie wpatrywał się w nią. Wszyscy czekali niecierpliwie, co też on powie. „Ja nie znałem go" – rzekł krótko. Wyznanie pełne pychy w stosunku do senatora, aroganckie wobec zamordowanego!

9.5.obc.1. Dość przykładów o nas, przytoczmy teraz obce! – Król Aleksander chwalił się, że męstwo i szczęście wyniosły go na szczyty dzięki trzem oczywistym stopniom jego niezwykłego życia. Pierwszym stopniem było to, że z odrazy do Filipa przybrał sobie za ojca Jowisza Hammońskiego[109], drugim – że z pogardy dla zwyczajów i stroju Macedończyków przyjął ubiór i obyczaje perskie, trzecim – że wzgardził kondycją śmiertelników i rywalizował z bogami. Nie wstydził się więc zakłamywać swego synostwa, obywatelstwa i człowieczeństwa.

9.5.obc.2. A teraz Kserkses![110] Już w samym jego imieniu kryje się pycha i brak panowania nad sobą. Jakże bardzo nadużywał on swego prawa! Ponieważ zamierzał wypowiedzieć wojnę Grecji, zebrał naczelników Azji i tak do nich przemówił: „Zwołałem was na naradę, aby nie wydawało się, że idę tylko za moim własnym planem; pamiętajcie jednak, że waszą powinnością jest raczej słuchać niż radzić". Mowa ta byłaby uważana za buńczuczną, nawet gdyby jemu przytrafiło się wygłosić ją po odniesieniu zwycięstwa. Skoro jednak poniósł sromotną klęskę, nie wiadomo, czy uważać ją za bardziej bezczelną, czy bardziej głupią.

9.5.obc.3. Hannibal[111] zaś dumny ze zwycięskiej bitwy pod Kannami ani nie pozwolił przyjść do siebie w obozie wojskowym żadnemu spośród swoich współobywateli, ani nie udzielił nikomu odpowiedzi inaczej, jak tylko przez pośrednika. Pogardził także Maharbalem[112], kiedy ten przed jego namiotem głośno twierdził, że w jakiś sposób przewiduje, iż za kilka dni Hannibal będzie ucztował w Rzymie na Kapitolu. Tak więc szczęście i umiar nie mieszkają pod jednym dachem.

9.5.obc.4. Pomiędzy senatami Kartagińczyków i Kampańczyków istniała pewnego rodzaju rywalizacja co do ich dumy. Pierwszy bowiem używał łaźni oddzielnej niż lud, drugi korzystał z własnego forum. Ten ostatni zwyczaj dość długo zachowywano w Kapui, jak to jasno wynika również z mowy Gajusza Grakcha przeciw Plautiuszowi[113].

6.

O WIAROŁOMSTWIE

9.6.wst. Wyciągnijmy z zakamarków na wierzch ukrytą tam również podstępną wadę, czyli wiarołomstwo (*perfidia*). Najbardziej skutecznie działającymi środkami

[113] W wojnie z Hannibalem niektóre miasta Kampanii opowiedziały się za Kartaginą. Do nich należała Kapua; – C. Sempronius Gracchus, tr. lud. z 123-2 r., zob. wyżej 1,7,6; M. Plautius Hypsaeus, kons. z 125 r.

so scelere consistit, tum certus cum credulitatem nefariis uinculis circumdedit, tantum incommodi humano generi adferens quantum salutis bona fides praestat. habeat igitur non minus reprehensionis quam illa laudis consequitur.

9.6.1. Romulo regnante Spurius Tarpeius arci praeerat. cuius filiam uirginem aquam sacris petitum extra moenia egressam Tatius ut armatos Sabinos in arcem secum reciperet corrupit, mercedis nomine pactam quae in sinistris manibus gerebant: erant autem iis armillae et anuli magno ex pondere auri. loco potitum agmen Sabinorum puellam praemium flagitantem armis obrutam necauit, perinde quasi promissum, quod ea quoque laeuis gestauerant, + soluit +. absit reprehensio, quia impia proditio celeri poena uindicata est.

9.6.2. Ser. quoque Galba summae perfidiae: trium enim Lusitaniae ciuitatium conuocato populo tamquam de commodis eius acturus, octo milia, in quibus flos iuuentutis consistebat, electa et armis exuta partim trucidauit partim uendidit. quo facinore maximam cladem barbarorum magnitudine criminis antecessit.

9.6.3. Cn. autem Domitium summi generis et magni animi uirum nimia gloriae cupiditas perfidum exsistere coegit: iratus namque Bituito regi Aruernorum, quod + tum + suam et Allobrogum gentem, se etiam tum in prouincia morante, ad Q. Fabi successoris sui dexteram confugere hortatus esset, per conloquii simulationem arcessitum hospitioque exceptum uinxit ac Romam naue deportandum curauit. cuius factum senatus neque probare potuit neque rescindere uoluit, ne remissus in patriam Bituitus bellum renouaret. igitur eum Albam custodiae causa relegauit.

9.6.4. Viriathi etiam caedes duplicem perfidiae accusationem recipit, in amicis quod eorum manibus interemptus est, in Q. Seruilio Caepione consule, quia is sceleris huius auctor impunitate promissa fuit, uictoriamque non meruit sed emit.

9.6.ext.1. Verum ut ipsum fontem perfidiae contemplemur, Carthaginienses Xanthippum Lacedaemonium, cuius optima opera primo Punico bello usi fuerant, et quo iuuante Atilium Regulum ceperant, simulantes domum se reuehere, in alto merserunt, quid tanto facinore petentes? an ne uictoriae eorum socius superesset? exstat nihilo minus, equidem cum opprobrio, quem sine ulla gloriae iactura inuiolatum reliquissent.

[114] Sp. Tarpeius, komendant na Kapitolu, ojciec Tarpei, w wojnie z Sabinami wydał gród w ich ręce, za co został ukarany zepchnięciem ze skały, która odtąd nazywała się Tarpejską Skałą (*Saxum Tarpeium*); świad.: Liv. 1,11; D.H. 2,38; Plut. *Rom*. 17; *RE* 4A 2332.

[115] Ser. Sulpicius Galba, zob. wyżej 6,4,2; wydarzenie z 150 r.; świad. zob. wyżej 8,1,2.

[116] Cn. Domitius Ahenobarbus, kons. z 122 r.

[117] Bituitus, król Arwernów, plemienia celtyckiego w Galii, wspierał sąsiednich Allobrogów w walce z Rzymianami w latach 122-121.

[118] Alba, zob. wyżej 1,8,7.

[119] Viriathus, zob. wyżej 6,4,2; mimo zawartego w 140 r. pokoju Cepion (zob. wyżej 8,5,1) wznowił wojnę i przekupił ludzi z jego otoczenia.

wiarołomstwa są kłamstwo i zwodzenie, owoce zbiera ono z każdej zbrodniczej działalności, jakiej się dopuszcza, i to tym pewniej, im bardziej niegodziwymi więzami opasze łatwowierność. Tyle zła wyrządza rodzajowi ludzkiemu, ile dobra czyni wiarygodność. Niech więc tutaj otrzyma tyle nagany, ile pochwały towarzyszy wiarygodności.

9.6.1. Pod panowaniem Romulusa zamkiem zarządzał Spuriusz Tarpejusz[114]. Pewnego razu jego dziewicza córka wyszła za mury po wodę dla celów kultowych. Przekupił ją Tatiusz, aby razem z sobą wprowadziła na zamek uzbrojonych Sabinów. Umówiono się, że tytułem zapłaty otrzyma to, co nosili na lewych rękach, a mieli na nich złote naramienniki i pierścienie o wielkim ciężarze. Gromada Sabinów zajęła umówione miejsce, lecz kiedy dziewczyna zażądała od nich nagrody, wówczas zarzucili ją tarczami, powodując jej śmierć. Przez to niejako spełnili obietnicę, ponieważ w lewych rękach również nosili tarcze. Trudno coś temu zarzucić; bezbożna zdrada spotkała się z szybką karą.

9.6.2. Bardzo wielkiego wiarołomstwa dopuścił się także Serwiusz Galba[115]. Zwołał on bowiem mieszkańców trzech miast Luzytanii, jakby chciał z nimi pertraktować na temat korzystnych dla nich spraw. Spośród nich wybrał osiem tysięcy osób, a w tej liczbie cały kwiat młodzieży, następnie wszystkich rozbroił i częściowo wymordował, a częściowo sprzedał w niewolę. Tym czynem zadał barbarzyńcom ogromną klęskę, ale poprzedził ją wielkością własnej zbrodni.

9.6.3. Gnejusza Domicjusza[116], męża z samych wyżyn społecznych i wielkiej odwagi, uczyniła wiarołomnym nazbyt wielka żądza zdobycia sławy. Rozzłościł go Bituitus, król Arwernów[117], ponieważ wtedy, gdy on jeszcze zarządzał prowincją, pod wpływem zachęty poddał Arwernów i Allobrogów opiece Kwintusa Fabiusza, swojego następcy. Dlatego pod pozorem rozmowy zaprosił do siebie Bituita w gościnę, a następnie uwięził i kazał na statku przetransportować do Rzymu. Tego czynu senat ani nie mógł zaaprobować, ani nie chciał unieważnić, aby Bituitus, kiedy odeśle się go do jego ojczyzny, nie wznowił wojny. Odesłał go więc do Alby[118], żeby tam trzymano go pod strażą.

9.6.4. Także zabójstwo Wiriata[119] nosi znamię podwójnego wiarołomstwa. Najpierw dotyczy to przyjaciół, gdyż ich rękoma został zamordowany, następnie konsula Kwintusa Serwiliusza Cepiona, ponieważ on był autorem tej zbrodni i obiecał jej wykonawcom bezkarność. Zwycięstwa sobie nie wysłużył, lecz je wykupił.

9.6.obc.1. Zajrzyjmy jednak do samego źródła wiarołomstwa! Kartagińczycy w czasie pierwszej wojny punickiej korzystali z bardzo pożytecznych usług Spartanina Ksantypposa i dzięki jego pomocy wzięli do niewoli Atyliusza Regulusa[120]. Potem udając, że wiozą go do jego ojczyzny, utopili na otwartym morzu. Co chcieli osiągnąć przez taką zbrodnię? Czyż nie to, ażeby nie pozostał przy życiu żaden wspólnik ich zwycięstwa? Niemniej jednak on żyje i to ku ich hańbie, chociaż mogli go pozostawić przy życiu bez poniesienia żadnej ujmy na swojej sławie.

[120] Rok 255; Xanthippus i Regulus, zob. wyżej 1,1,14; świad. zob. App. *Pun*. 4; Zon. 8,13.

9.6.ext.2. Hannibal porro Nucerinos, hortatu suo cum binis uestimentis urbem inexpugnabilibus muris cinctam egressos, uapore et fumo balnearum strangulando, et Acerranorum senatum eadem ratione extra moenia euocatum in profundum puteorum abiciendo, nonne bellum aduersus populum Romanum et Italiam professus aduersus ipsam fidem acrius gessit, mendaciis et fallacia quasi praeclaris artibus gaudens? quo euenit ut alioqui insignem nominis sui memoriam relicturus, in dubio maiorne an peior uir haberi deberet poneret.

7.

DE VI ET SEDITIONE

9.7.1. Sed ut uiolentiae et seditionis tam togatae quam etiam armatae facta referantur, L. Equitium, qui se Ti. Gracchi filium simulabat tribunatumque aduersus leges cum L. Saturnino petebat, a C. Mario sextum consulatum gerente in publicam custodiam ductum populus, claustris carceris conuolsis, raptum humeris suis per summam animorum alacritatem portauit.

9.7.2. Idemque Q. Metellum censorem, quod ab eo tamquam Gracchi filio censum recipere nolebat, lapidibus prosternere conatus est, adfirmantem tres tantummodo filios Ti. Graccho fuisse, e quibus unum in Sardinia stipendia merentem, alterum infantem Praeneste, tertium post patris mortem natum Romae decessisse, neque oportere clarissimae familiae ignotas sordes inseri, cum interim improuida concitatae multitudinis temeritas – pro impudentia et audacia! – aduersus consulatum et censuram tetendit, principesque suos omni petulantiae genere uexauit.

9.7.3. Vesana haec tantummodo, illa etiam cruenta seditio: populus enim Nunnium competitorem Saturnini, nouem iam creatis tribunis unoque loco duobus candidatis restante, ui prius in aedes priuatas compulit, extractum deinde interemit, ut caede integerrimi ciuis facultas adipiscendae potestatis taeterrimo homini daretur.

9.7.4. Creditorum quoque consternatio aduersus Semproni Asellionis praetoris urbani caput intolerabili modo exarsit. quem, quia causam debitorum

[121] Nuceria, miasto w płd. Kampanii.

[122] Acerrae, Acerry, miasto w środkowej Kampanii.

[123] Rok 216; świad. zob. App. *Lib*. 63,278; Zon. 9,2,10-11; Liv. 23,15,3.

[124] L. Equitius, zob. wyżej 3,2,18.

[125] Rok 100; świad. Flor. 2,4,1; App. *b.c*. 1,32,141.

[126] Q. Caecilius Metellus Numidicus, zob. wyżej 2,7,2.

[127] Rok 102/101; świad.: Cic. *Sest*. 101; *vir. ill*. 62,1; 73,3-4.

[128] Wydarzenie z 101 r.: A. Nunnius, bliżej nieznany; L. Appuleius Saturninus, zob. wyżej 3,2,18; świad.: Liv. *per*. 69; Plut. *Mar*. 29,1; Flor. 2,4,1; App. *b.c*. 1,28,127-8; *vir. ill*. 73,5; Oros.5,17,3.

9.6.obc.2. Hannibal swoją zachętą sprawił, że mieszkańcy Nucerii[121], podwójnie zaopatrzeni w odzież, opuścili swoje miasto, chociaż było opasane murami nie do zdobycia, a następnie kazał ich w łaźniach wydusić parą i dymem. W taki sam sposób wywołał poza mury członków senatu miasta Acerry[122], a potem wrzucił ich wszystkich do głębokich studni. A czyż wypowiadając wojnę narodowi rzymskiemu i całej Italii, nie prowadził jej z większą zaciekłością przeciw cnocie zaufania?[123] Czyż nie cieszył się ze swoich kłamstw i podstępów jakby z jakichś wspaniałych sztuk strategicznych? Wynika stąd, że mąż ten, chcąc pozostawić wspaniałą pamięć o sobie, wzbudził w nas wątpliwość, czy powinniśmy go uważać za człowieka raczej wielkiego czy też za bardziej złego.

7.

O PRZEMOCY I ZAMIESZKACH

9.7.1. Przedstawmy teraz przykłady posługiwania się przemocą (*vis*) i zamieszkami (*seditio*) tak w stosunkach cywilnych, jak i wojskowych!

Lucjusz Ekwitiusz[124], który podawał się za syna Tyberiusza Grakcha i wbrew ustawom ubiegał się o trybunat razem z Lucjuszem Saturninem, został przez Gajusza Mariusza, piastującego po raz szósty godność konsula, zamknięty w publicznym więzieniu. Lud jednak rozbił bramy więzienne, wyprowadził stamtąd Ekwitiusza i przy wielkim ożywieniu uczestników niósł na swoich ramionach[125].

9.7.2. Tenże Ekwitiusz usiłował ukamienować cenzora, Kwintusa Metellusa[126], ponieważ nie chciał przyjąć od niego oszacowania majątku, gdyż nie uznawał go za syna Grakcha. Twierdził bowiem, że Tyberiusz Grakchus miał tylko trzech synów: jeden zginął w czasie odbywania służby wojskowej na Sardynii, drugi jeszcze jako chłopiec zmarł w Preneste, trzeci, który urodził się po śmierci ojca, rozstał się ze światem w Rzymie. Nie należy bardzo sławnej rodziny zaśmiecać nieznanym potomkiem. W tym jednak czasie nieprzewidywalna i lekkomyślna postawa wzburzonego tłumu – co za bezczelność i zuchwałość! – wystąpiła przeciw konsulowi oraz cenzorowi i dręczyła swoich najwyższych urzędników wszelkiego rodzaju ekscesami[127].

9.7.3. Wspomniany rokosz był tylko niemądry, poniższy będzie także krwawy. Na zgromadzeniu wybrano już dziewięciu trybunów i pozostało jeszcze jedno miejsce, na które zgłosiło się dwóch kandydatów. Tłum najpierw siłą zapędził Nunniusza, rywala Saturnina w ubieganiu się o urząd, do prywatnego domu, następnie wyciągnął go stamtąd i zamordował. Zabójstwem bardzo zacnego obywatela dano możliwość osiągnięcia władzy najbardziej niegodziwemu człowiekowi[128].

9.7.4. Ponad wszelką miarę rozpaliło się także oburzenie wierzycieli przeciw Semproniuszowi Asellionowi[129], pretorowi miejskiemu. Do zamieszek podjudził ich

[129] A. Sempronius Asellio, pr. z 89 r.; L. Cassius, tr. lud. z 89 r.

susceperat, concitati a L. Cassio tribuno plebis, pro aede Concordiae sacrificium facientem ab ipsis altaribus fugere extra forum coactum inque tabernula latitantem praetextatum discerpserunt.

9.7.mil.Rom.1. Detestanda fori condicio, sed si castra respicias, aeque magna orietur indignatio. cum C. Mario lege Sulpicia prouincia Asia, ut aduersus Mithridatem bellum gereret, priuato decreta esset, missum ab eo Gratidium legatum ad L. Sullam consulem accipiendarum legionum causa milites trucidarunt, procul dubio indignati quod a summo imperio ad eum qui nullo in honore uersaretur transire cogerentur. sed quis ferat militem scita plebis exitio legati corrigentem?

9.7.mil.Rom.2. Pro consule istud tam uiolenter exercitus, illud aduersus consulem: Q. enim Pompeium Sullae collegam senatus iussu ad exercitum Cn. Pompei, quem aliquamdiu inuita ciuitate obtinebat, contendere ausum, ambitiosi ducis inlecebris corrupti, milites sacrificare incipientem adorti in modum hostiae mactarunt, tantumque scelus, curia castris cedere se confessa, inultum abiit.

9.7.mil.Rom.3. Ille quoque exercitus nefarie uiolentus, qui C. Carbonem, fratrem Carbonis ter consulis, propter bella ciuilia dissolutam disciplinam militarem praefractius et rigidius astringere conatum, priuauit uita, satiusque duxit maximo scelere coinquinari quam prauos ac taetros mores mutare.

8.

DE TEMERITATE

9.8.praef. Temeritatis etiam et subiti et uehementes sunt impulsus, quorum ictibus hominum mentes concussae nec sua pericula dispicere nec aliena facta iusta aestimatione prosequi ualent.

9.8.1. Quam enim temere se Africanus superior ex Hispania duabus quinqueremibus ad Syphacem traiecit, in unius Numidae infidis praecordiis suam pariter et patriae salutem depositurus! itaque exiguo momento maximae rei casus fluctuatus est, utrum interfector an captiuus Scipionis Syphax fieret.

[130] Świad. Liv. *per.* 74; App. *b.c.* 1,54,235-7.

[131] Żołnierze rzymscy.

[132] Wydarzenie z 88 r.; zob. Oros. 5,19,4; Plut. *Mar*. 35,5-6; *Sull*. 8,8.

[133] Q. Pompeius Rufus, kons. 88 r., zob. wyżej 3,5,2; – Cn. Pompeius Strabo, kons. 89 r., zob. wyżej 6,9,9; także świad. Liv. *per.*77; Vell. 2.20.1; App. *b.c*. 1,63,283-4.

[134] Rok 80; C. Papirius Carbo, pr. 81 r. (?), jego bratem był Cn. Papirius Carbo, zob. wyżej 5,3,5; świad.: Gran. Lic. 36,8.

trybun ludowy, Lucjusz Kasjusz, ponieważ podjął się on obrony dłużników, a ci, gdy składał przed świątynią Zgody ofiarę, zmusili go do ucieczki sprzed samych ołtarzy poza Forum. Tam jednak znaleźli go w małym sklepiku, gdzie się ukrywał, i rozszarpali na strzępy w jego urzędowym stroju[130].

9.7.żoł.rz.1.[131] Godna potępienia była sytuacja panująca na Forum, ale jeśli spojrzysz na obozy wojskowe, tam równie wielkie powstaje wzburzenie. Gajuszowi Mariuszowi, nie piastującemu żadnego urzędu, przydzielono prowincję Azji na mocy ustawy Sulpicjusza, aby prowadził wojnę przeciw Mirydatesowi. Wysłał więc swego legata Gratidiusza do konsula, Lucjusza Sulli, w sprawie przejęcia od niego legionów. Żołnierze tymczasem zamordowali legata, ponieważ – co nie ulega wątpliwości – oburzyło ich to, że zmusza się ich do przejścia spod najwyższej władzy do kogoś, kto nie wykonuje żadnego urzędu[132]. Lecz któż może zaaprobować sytuację, żeby zwykły żołnierz korygował ustawy ludu przez zgładzenie legata?

9.7. żoł.rz.2. Oto wojsko tak gwałtownie wystąpiło w obronie konsula, lecz poniżej przykład odwrotny – wystąpienie przeciw konsulowi. Kwintus Pompejusz[133], kolega Sulli w urzędzie, na mocy rozporządzenia senatu odważył się udać do wojska Gnejusza Pompejusza, którym ten władał przez długi czas wbrew woli państwa. Żołnierze skorumpowani przez obietnice ambitnego wodza, gdy konsul zaczął składać święte ofiary, zaatakowali go i zabili jakby jakieś zwierzę ofiarne. Tak wielka zbrodnia uszła im jednak bezkarnie, a Kuria wyznała, że ustępuje przed obozem wojskowym.

9.7.żoł.rz.3. Także inne wojsko okazało swoje zbrodnicze zdziczenie. Pozbawiło ono życia Gajusza Karbona[134], brata Karbona, który był trzy razy konsulem. Gajusz bowiem próbował zbyt surowo i twardo wprowadzić dyscyplinę wojskową, rozluźnioną przez wojny domowe. Wojsko tymczasem uważało, że lepiej jest splamić się największą zbrodnią niż zmienić swoje złe i nikczemne postawy.

8.

O NIEROZWADZE

9.8.wst. Również nierozwaga (*temeritas*) cechuje się nagłymi i gwałtownymi emocjami. Na skutek ich uderzeń umysły ludzkie doznają wstrząsu i ani nie potrafią spostrzec własnych niebezpieczeństw, ani właściwie ocenić cudzych czynów.

9.8.1. Jakże zuchwale Afrykańczyk Starszy przeprawił się na dwóch pięciorzędowcach z Hiszpanii do króla Syfaksa, zamierzając i swoje dobro, i ojczyzny złożyć w niepewnej postawie jednego Numidyjczyka! W krótkiej chwili ważył się los najważniejszej sprawy, czy Syfaks stanie się mordercą Scypiona, czy jego jeńcem[135].

[135] Wydarzenie z 206 r.; Syphax, zob, wyżej 5,1,1b; świad.: Pol. 11,24a,4; Liv. 28,17.10-18,12; Sil. 16,177-276; App. *Hisp.* 29,116-30-119; Zon. 9,10,1.

9.8.2. Nam C. Caesaris anceps conatus, etsi caelestium cura protectus est, + non tamen + uix sine horrore animi referri potest: si quidem impatiens legionum tardioris a Brundisio Apolloniam traiectus, per simulationem aduersae ualetudinis conuiuio egressus, maiestate sua seruili ueste occultata nauiculam conscendit et e flumine Ao<o> maris Hadriatici saeua tempestate fauces petit. protinusque in altum dirigi iusso nauigio, multum ac diu contrariis iactatus fluctibus, tandem necessitati cessit.

9.8.3. Age, illa quam exsecrabilis militum temeritas! fecit enim ut A. Albinus, nobilitate moribus honorum omnium consummatione ciuis eximius, propter falsas et inanes suspiciones in castris ab exercitu lapidibus obrueretur, quodque accessionem indignationis non recipit, oranti atque obsecranti duci a militibus causae dicendae potestas negata est.

9.8.ext.1. Itaque minus miror apud trucem et saeuum animum Hannibalis defensionis locum innoxio gubernatori non fuisse, quem a Petelia classe Africam repetens freto adpulsus, dum tam paruo spatio Italiam Siciliamque inter se diuisas non credit, uelut insidiosum cursus rectorem interemit, posteaque diligentius inspecta ueritate tunc absoluit, cum eius innocentiae nihil ultra sepulcri honorem dari potuit. igitur angusti atque aestuosi maris alto e tumulo speculatrix statua quam memoriae Pelori tam Punicae temeritatis ultra citraque nauigantium oculis conlocatum indicium est.

9.8.ext.2. Iam Atheniensium ciuitas ad uesaniam usque temeraria, quae decem uniuersos imperatores suos, equidem a pulcherrima uictoria uenientes, capitali iudicio exceptos necauit, quod militum corpora saeuitia maris interpellante sepulturae mandare non potuissent, necessitatem puniens, cum honorare uirtutem deberet.

9.

DE ERRORE

9.9.praef. Temeritati proximus est error, quem ad modum ad laedendum par, ita cui facilius quis ignouerit, quia non sua sponte, sed uanis concitatus imaginibus culpae se implicat. qui quam late in pectoribus hominum uagetur si

[136] Brundizjum, zob. wyżej 3,7,9; Apollonia, Aous, zob. wyżej 1,5,obc.2.

[137] Rok 47; świad.: Luc. 5,497-677; Plut. *Caes*. 38; *mor*. 206C-D; Suet. *Iul.* 58,2; Flor. 2,13,37; App. *b.c*. 2,56,234-35; Dio 41,46,2-4.

[138] Rok 89; A. Postumius Albinus, kons. 99 r.; świad.: Liv. *per.* 75; Plut. *Sull.* 6,16-17; Oros. 5,18,22.

[139] Petelia, zob, wyżej 6,6,p.o.2.

[140] Rok 203; Pelorus, przylądek na Sycylii w pobliżu Messany; zob. Strabo 10; Mela 2,116; Serv. *Aen*. 411.

9.8.2. Gajusz Cezar podjął ryzykowny zamiar; chociaż czuwała nad nim niebieska opatrzność, jednak nie można tego opowiedzieć bez trwogi w sercu. Cezar niecierpliwił się, że przeprawa legionów z portu Brundizjum do Apollonii[136] zbyt mocno się opóźniała. Udając więc zły stan zdrowia, opuścił ucztę, majestat swojej władzy ukrył pod niewolniczym odzieniem, wsiadł na mały statek i z rzeki Aous wypłynął na cieśninę Morza Adriatyckiego podczas burzliwej pogody. Natychmiast kazał skierować statek na pełne morze, gdzie mocno i długo miotały nim przeciwne fale, aż w końcu poddał się konieczności[137].

9.8.3. Spójrz, co to za przeklęta nierozwaga żołnierzy! Sprawiła ona, że Aulus Albinus[138], wspaniały obywatel tak pod względem swego pochodzenia i obyczajów jak i piastowanych urzędów, z powodu fałszywych i nikczemnych podejrzeń został ukamienowany przez wojsko w obozie. Nasze oburzenie wzmaga ten fakt, że żołnierze nie dali mu możliwości, aby się usprawiedliwił, mimo że sam ich wódz prosił ich o to i błagał.

9.8.obc.1. Po tym, co przedstawiłem wyżej, mniej się dziwię dzikiemu i okrutnemu Hannibalowi, że nie pozwolił usprawiedliwić się swemu sternikowi. Płynął zaś na okręcie z Petelii[139] do Afryki. Kiedy dotarł do cieśniny, nie wierzył, że Italię od Sycylii oddziela tak mała przestrzeń, i węsząc zasadzkę sternika, kazał go zgładzić. Później, gdy dokładniej poznał prawdę, uznał go za niewinnego, ale nie mógł już dla niewinności sternika nic więcej uczynić, jak uhonorować go wystawieniem grobowca. Tak więc na wysokim zboczu cieśniny i burzliwego morza widoczny jest jego posąg jako znak pamięci zarówno o przylądku Pelorus[140], jak i punickiej nierozwadze, umieszczony tam dla oczu ludzi płynących w jedną i drugą stronę.

9.8.obc.2. Państwo ateńskie było nierozważne aż do szaleństwa. Wszystkich dziesięciu swoich wodzów, kiedy wrócili po odniesieniu wspaniałego zwycięstwa, osądziło na karę śmierci i zgładziło. Ich zaś winą było jedynie to, że z powodu wzburzonego morza nie mogli urządzić pogrzebu poległym żołnierzom[141]. Ukarano ich za uległość konieczności, zamiast uhonorować za męstwo.

9.

O BŁĘDZIE

9.9.wst. Nierozwadze najbliższy jest błąd (*error*). Jakkolwiek tak samo przynosi on szkodę, jednak każdy łatwiej mu wybacza, gdyż staje się winny nie celowo, ale pod wpływem fałszywych wyobrażeń. Jeśli staram się tutaj przedstawić, jak szeroko panoszy się błąd w ludzkich sercach, to przecież sam podlegam tej wadzie, o której mówię. Przytoczymy więc jedynie kilka błędnych posunięć.

[141] W bitwie morskiej w 406 r. koło wysp Arginuz niedaleko Lesbos i wybrzeży Azji Mn.; zob. wyżej 1,1,obc.8.

complecti coner, uitio, de quo loquor sim obnoxius. paucos igitur eius lapsus referemus.

9.9.1. C. Heluius Cinna tribunus plebis, ex funere C. Caesaris domum suam petens, populi manibus discerptus est pro Cornelio Cinna, in quem saeuire se existimabat, iratus ei quod cum adfinis esset Caesaris, aduersus eum nefarie raptum impiam pro rostris orationem habuisset, eoque errore propulsus est ut caput Helui perinde atque Corneli circa rogum Caesaris fixum iaculo ferret, officii sui alieni erroris piaculum miserabile!

9.9.2. Nam C. Cassium error a semet ipso poenas exigere coegit: inter illum enim pugnae quattuor exercituum apud Philippos uarium, ipsisque ducibus ignotum, euentum missus ab eo Titinius centurio nocturno tempore, ut specularetur quonam in statu res M. Bruti essent, dum crebros excessus uiae petit, quia tenebrarum obscuritas hostesne an commilitones occurrerent dinoscere non sinebat, tardius ad Cassium rediit. quem is exceptum ab hostibus omniaque in eorum potestatem recidisse existimans, finire uitam properauit, cum et castra hostium inuicem capta et Bruti copiae magna ex parte incolumes essent. Titini uero non obliteranda silentio uirtus, qui oculis paulisper haesit inopinato iacentis ducis spectaculo attonitus, deinde profusus in lacrimas ‘etsi imprudens’ inquit, ‘imperator, causa tibi mortis fui, tamen, ne id ipsum impunitum sit, accipe me fati tui comitem’, superque exanime corpus eius iugulo suo gladium capulo tenus demisit, ac permixto utriusque sanguine duplex uictima iacuit, pietatis haec erroris illa.

9.9.3. Ceterum falsa opinatio nescio an praecipuam iniuriam Lartis Tolumni Veientium regis penatibus intulerit: nam cum in tesserarum prospero iactu per iocum conlusori dixisset ‘occide’, et forte Romanorum legati interuenissent, satellites eius, errore uocis impulsi, interficiendo legatos lusum ad imperium transtulerunt.

10.

DE VLTIONE

9.10.praef. Vltionis autem quem ad modum acres ita iusti aculei sunt, qui lacessiti concitantur, acceptum dolorem pensare cupientes: quos latius complecti non attinet.

[142] Rok 44; C. Helvius Cinna, tr. lud. 44 r.; L. Cornelius Cinna, pr. 44 r.; świad.: Plut. *Caes.* 68,3-6; *Brut*. 20, 10-11; Suet. *Iul.* 85; App. *b.c.* 2,121;509; 147, 613; Dio 44,50,4; 52,2; 46,49,2; 47,11,3.

[143] C. Cassius Longinus pr. 44, popełnił samobójstwo w bitwie pod Filippi w 42 r.

[144] Titinius bliżej nieznany.

9.9.1. Gajusz Helwiusz Cynna, trybun ludowy, wracał do domu z pogrzebu Juliusza Cezara i został rozszarpany rękoma tłumu zamiast Korneliusza Cynny[142]. Ludzie uważali bowiem, że to na nim wyładowują swoją wściekłość. Oburzał ich bowiem fakt, że on jako krewny Cezara, którego zbrodniczo zamordowano, wygłosił przeciw niemu z mównicy na Forum niegodziwą mowę. Pod wpływem tego błędu stało się to, że zamiast głowy Korneliusza wbito na dzidę głowę Helwiusza i obnoszono wokół pogrzebowego stosu Cezara. Żałosna to przebłagalna ofiara ostatniego pożegnania wynikająca z cudzego błędu!

9.9.2. Błędne rozeznanie zmusiło Gajusza Kasjusza[143] do wymierzenia kary samemu sobie. Wynik bitwy pod Filippi, gdzie spotkały się cztery armie, mógł być różny i nieznany nawet dla samych wodzów. Kasjusz więc nocną porą posłał swego centuriona Titiniusza[144], aby rozejrzał się, jak wygląda sytuacja u Marka Brutusa. Krążąc po licznych bezdrożach, ponieważ ciemności nie pozwalały mu poznać, czy spotyka wrogów, czy współtowarzyszy, Titiniusz powrócił do Kasjusza dość późno. Ten sądził, że centuriona pochwycili wrogowie i wszystko wpadło w ich ręce, spiesznie odebrał sobie życie, chociaż przeciwnie i obóz wrogów został zajęty, i wojsko Brutusa po większej części stało nienaruszone. A oto prawość Titiniusza, której nie da się pominąć milczeniem! Porażony niespodziewanym widokiem leżącego na ziemi wodza, utkwił w nim na krótko swój wzrok, następnie zalał się łzami i rzekł: „Chociaż nieumyślnie, wodzu, stałem się przyczyną twojej śmierci, jednak aby sam ten fakt nie uszedł bez kary, przyjmij mnie jako towarzysza twego losu!". I ponad martwym ciałem wodza wbił sobie w szyję miecz aż po rękojeść. Tak zmieszała się krew jednego i drugiego i obok siebie spoczęły dwie ofiary, jedna przyjaźni, druga błędu.

9.9.3. Jedno fałszywe przypuszczenie, jak się wydaje, wyrządziło szczególną krzywdę domowi Larsa Tolumniusza[145], króla Wejentów. Kiedy bowiem grał w kostki i przytrafił się mu szczęśliwy rzut, krzyknął żartem do współgrającego: „zabij". Przypadkiem wchodzili do niego rzymscy posłowie. Strażnicy jego błędnie pojęli to zawołanie i zabili posłów, okrzyk zabawowy zrozumieli jako rozkaz.

10.
O ZEMŚCIE

9.10.wst. Bodźce zemsty (*ultio*) tak jak są przykre, tak też są sprawiedliwe; powstają, jeśli są prowokowane, zmierzają do tego, by doznany ból wyrównać tym samym. Nie tu jest miejsce, aby je szerzej przedstawić.

[145] Lars Tolumnius miał wydać rozkaz zabicia czterech posłów rzymskich, sam zginął w walce wręcz z Korneliuszem Kossusem w 228 lub 226 r.; świad.: Cic. *Phil*. 9,4-5; Liv. 4,17,1-6; Plin. *nat*. 34,23.

9.10.1. Tribunus plebis M. Flauius ad populum de Tusculanis rettulit, quod eorum consilio Veliterni Priuernatesque rebellassent. qui + cum coniugibus ac liberis squalore obsiti supplices Romam + uenissent, accidit ut reliquis tribubus salutarem sententiam secutis sola Pollia iudicaret oportere publice eos uerberatos securi percuti, imbellem multitudinem sub corona uenire. quam ob causam Papiria tribus, in qua plurimum postea Tusculani in ciuitatem recepti potuerunt, neminem unquam candidatum Polliae tribus fecit magistratum, ne ad eam ullus honor suis suffragiis perueniret, quae illis uitam ac libertatem, quantum in ipsa fuit, ademerat.

9.10.2. Illam uero ultionem et senatus et consensus omnium adprobauit: cum enim Hadrianus ciuis Romanos, qui Vticae consistebant, sordido imperio uexasset idcircoque ab iis uiuus esset exustus, nec quaestio ulla in urbe hac de re habita nec querella uersata est.

9.10.ext.1. Clarae ultionis utraque regina, et Tomyris, quae caput Cyri abscisum in utrem humano sanguine repletum demitti iussit, exprobrans illi insatiabilem cruoris sitim, simulque poenas occisi ab eo filii sui exigens, et Berenice, quae Laodices insidiis interceptum sibi filium grauiter ferens armata currum conscendit, persecutaque satellitem regium, crudelis operis ministrum nomine Caeneum, quoniam hasta nequiquam petierat, saxo ictum prostrauit, ac super eius corpus actis equis inter infesta contrariae partis agmina ad domum in qua interfecti pueri corpus occultari arbitrabatur perrexit.

9.10.ext.2. Iasonem Thessalum, Persarum regi bellum inferre parantem, an satis iusta ultio absumpserit ambiguae aestimationis est: Taxillo enim gymnasiarcho a quibusdam iuuenibus pulsatum se questo permisit ut aut tricenas ab his drachmas exigeret aut denas plagas singulis imponeret. quo posteriore uindicta uso qui uapulauerant Iasonem interfecerunt, animi non corporis dolore poenae modum aestimantes. ceterum paruo inritamento ingenui pudoris maximae rei exspectatio subruta est, quoniam opinione Graeciae tantum in spe Iasonis quantum in effectu Alexandri reponitur.

[146] M. Flavius, tr. lud. 327 i 323 r.

[147] Tusculum, miasto w Lacjum, Velitrae, Privernum, miasta w kraju Wolsków na płd. Lacjum.

[148] Tekst zepsuty.

[149] Wydarzenia 323 r.; Pollia, jedna z nazw trybusów (zob. wyżej 2,9,6); Papiria, nazwa innego trybusu; świad.: Liv. 8, 37, 8-12; Plin. 7,36.

[150] C. Fabius Hadrianus, pr. 84 r.; świad.: Cic. *Verr.* 2,1,70; Diod. 38-9,11; Liv. *per*. 86; Oros. 5,20,3.

9.10.1. Trybun ludowy, Marek Flawiusz[146], wniósł na zgromadzeniu ludu sprawę przeciw Tuskulańczykom, ponieważ za ich radą mieszkańcy Welitrów i Priwerny wszczęli bunt[147]. Kiedy oskarżeni przybyli do Rzymu ze swymi żonami i dziećmi, ubrani jako błagalnicy w żałobny strój[148], zdarzyło się, że gdy wszystkie trybusy głosowały dla nich przychylnie, to jedynie Pollia[149] uważała, że należy ich publicznie wychłostać i ściąć toporem, a rzeszę niezdolną do broni sprzedać w niewolę. Z tego powodu trybus Papiria, w której później Tuskulańczycy, kiedy otrzymali prawo obywatelstwa, odgrywali dużą rolę, żadnego kandydata trybusu Pollia nigdy nie uczyniła urzędnikiem. Dbała o to, aby jej głosami nie przyznano żadnego zaszczytnego stanowiska komuś z tego trybusu, który odmówił Tuskulańczykom prawa do życia i wolności, jakie sam posiadał.

9.10.2. Następną zaś zemstę zaaprobował tak senat, jak i powszechna opinia. Hadrian[150] swoją brudną władzą w Utyce źle traktował obywateli rzymskich, którzy tam mieszkali. Z tego powodu został przez nich żywcem spalony. W tej sprawie jednak ani nie wszczęto żadnego śledztwa, ani nie wniesiono żadnego zażalenia.

9.10.obc.1. Sławne stały się zemsty dwóch królowych. Pierwsza, Tomyris[151], kazała ściąć głowę Cyrusowi i wsadzić ją do skórzanego wora wypełnionego ludzką krwią, gdyż zarzucała mu nienasyconą żądzę krwi i pragnęła równocześnie ukarać go za zabójstwo jej syna. Druga, Berenika[152], boleśnie znosiła to, że przez zasadzkę Laodyki uprowadzono jej syna. W uzbrojeniu wsiadła na rydwan i ścigała królewskiego strażnika, o nazwisku Kaineos, wykonawcę okrutnego czynu. Ponieważ nie dosięgła go jej włócznia, to powaliła go na ziemię rzutem kamienia i popędziła rumaki przez jego ciało. Między wrogimi szykami po jednej i drugiej stronie dotarła do domu, gdzie – jak przypuszczała – ukryto ciało jej zamordowanego syna, będącego jeszcze chłopcem[153].

9.10.obc.2. Czy zemsta, jakiej doświadczył Jazon Tesalczyk[154], który przygotowywał się do wojny z królem perskim, była słuszna, można wątpić. Kiedy bowiem Taksillos, przełożony szkoły zapaśniczej, poskarżył się, że został pobity przez pewnych młodzieńców, Jazon pozwolił mu albo zażądać od nich po 30 drachm, albo wymierzyć każdemu po 10 biczów. On sięgnął po tę ostatnią karę. Ci, którzy odebrali chłostę, zabili Jazona, gdyż uważali, że rodzajem kary jest cierpienie ducha, a nie ciała. Lecz przez ten mały incydent, jaki oburzył szlachetnie urodzonych młodzieńców, zmarnowane zostało oczekiwanie na bardzo wielkie wydarzenie, ponieważ według opinii Grecji tyle samo spodziewano się po Jazonie, ile dokonał Aleksander.

[151] Tomyris, królowa Massagetów, wojowniczego plemienia na wschód od Morza Kaspijskiego, pokonała Cyrusa, założyciela państwa perskiego (546-529).

[152] Wydarzenie datowane na 246 r.; Berenice, córka Ptolemeusza II Filadelfa (283-247); – Laodice, Laodika, żona Antiocha II (ok. 261-247).

[153] Wydarzenie 529 r.; świad.: (Tomyris) Herod. 1, 206-214; Iust. 1,8,2-3; Amm. 23,6,7; Ambr. *epp.* 18,36; (Laodyka) Polyaen. 8,50; Iust. 27,1,1-2; Hier. *in Dan*. 11,6.

[154] Iaso Tessalus (Pheraeus), zob. wyżej 1,8,obc.6; wydarzenie z 370 r. por. Xen. *Hell*. 6,4,31; Diod. 15,60,5.

11.

DICTA IMPROBA AVT FACTA SCELERATA

9.11.praef. Nunc, quatenus uitae humanae cum bona tum etiam mala substitutis exemplorum imaginibus persequimur, dicta improba et facta scelerata referantur.

9.11.1. Vnde autem potius quam a Tullia ordiar, quia tempore uetustissimum, conscientia nefarium, uoce monstri simile exemplum est? cum carpento ueheretur et is qui iumenta agebat succussis frenis constitisset, repentinae morae causam requisiuit, et ut comperit corpus patris Serui Tulli occisi ibi iacere, supra id duci uehiculum iussit, quo celerius in complexum interfectoris eius Tarquini ueniret.qua tam impia tamque probrosa festinatione non solum se aeterna infamia sed etiam ipsum uicum cognomine Sceleris commaculauit.

9.11.2. Non tam atrox C. Fimbriae est factum et dictum, sed si per se aestimetur, utrumque audacissimum. id egerat ut Scaeuola in funere C. Mari iugularetur. quem postquam ex uolnere recreatum comperit, accusare apud populum instituit. interrogatus deinde quid de eo secus dicturus esset cui pro sanctitate morum satis digna laudatio reddi non posset, respondit obiecturum se illi quod parcius corpore telum recepisset. licentiam furoris aegrae rei publicae gemitu prosequendam!

9.11.3. L. uero Catilina in senatu M. Cicerone incendium ab ipso excitatum dicente, ‘sentio’ inquit, ‘et quidem illud, si aqua non potuero, ruina restinguam’. quem quid aliud existimemus quam conscientiae stimulis actum reum se incohati parricidii peregisse?

9.11.4. Consternatum etiam Magi Chilonis amentia pectus, qui M. Marcello datum a Caesare spiritum sua manu eripuit, uetus amicus et Pompeianae militiae comes, indignatus aliquos sibi amicorum ab eo praeferri: urbem enim a Mytilenis, quo se contulerat, repetentem in Atheniensium portu pugione confodit, protinusque ad inritamenta uesaniae suae trucidanda tetendit, amicitiae hostis, diuini beneficii interceptor, publicae religionis, quod ad salutem clarissimi ciuis reciperandam attinuit, acerba labes.

[155] Tullia, córka Serwiusza Tulliusza, szóstego króla Rzymu (578-543), żona ostatniego króla, Tarkwiniusza Pysznego, zdetronizowanego w 509 r.

[156] Po łac. *Vicus sceleratus* albo *Vicus sceleris*; „Droga zbrodnicza” przedtem nazywała się „vicus Orbius” – Droga Orbiuszowska (od nazwy rzymskiego rodu); świad.: Liv. 1,48; Dion Hal. 4,39; Flor. 1,7; *vir. ill*. 7 i inni.

[157] C. Flavius Fimbria, leg. 87-85.

[158] Gajusz Mariusz zmarł w 86 r.; Q. Mucius Scaevola, zob. wyżej 4,1,11.

[159] Rok 86; zob. Cic, *Rosc.* 33.

[160] Rok 63; świad.: Cic. *Mur.* 51; Sall. *Cat*. 31,9; Flor. 2,12,14.

11.

BEZCZELNE WYPOWIEDZI LUB ZBRODNICZE CZYNY

9.11.wst. Skoro opisujemy tu zarówno dobre jak i złe strony życia oraz obrazujemy to odpowiednimi przykładami, przytoczmy teraz bezczelne wypowiedzi (*dicta improba*) i zbrodnicze działania (*facta scelerata*)!

9.11.1. Od kogo mogę lepiej zacząć, jeśli nie od Tullii?[155] Bo czyż nie jest ona przykładem kobiety z najdawniejszych czasów, kobiety o zbrodniczym sposobie myślenia i swoim powiedzeniem przypominającej potwora? Kiedy jechała na rydwanie, a woźnica potrząsnął cuglami i zatrzymał konie, zapytała o przyczynę postoju. Dowiedziała się, że na drodze leżą zwłoki jej zamordowanego ojca, Serwiusza Tulliusza. Wtedy kazała przejechać po nim wozem, aby szybciej przybyć w ramiona jego mordercy, Tarkwiniusza. Tym tak niegodziwym i tak oburzającym pośpiechem wieczną hańbą splamiła nie tylko siebie, ale i samą drogę, bo nazywaną odtąd „Drogą Zbrodni"[156].

9.11.2. Nie tak okrutne były i słowa, i czyny Gajusza Fimbrii[157]. Jeśli jednak ocenimy je same w sobie, to i jedne, i drugie uznamy za szczyt zuchwalstwa. Fimbria doprowadził do tego, że na pogrzebie Gajusza Mariusza dokonano zamachu na życie Scewoli[158]. Lecz kiedy dowiedział się, że poszkodowany wyleczył się z ran, postanowił wytoczyć mu proces przed ludem. Zapytano go wtedy, cóż innego powie o człowieku, o którym z uwagi na nieskazitelność jego obyczajów nie można wygłosić dostatecznie godnej pochwały. W odpowiedzi usłyszeli, że postawi mu zarzut, dlaczego tak oszczędnie przyjął na siebie rzut oszczepem[159]. Co za nieokiełznana wściekłość, która powinna wywołać jęk chorej rzeczpospolitej!

9.11.3. Lucjusz Katylina, gdy Marek Cyceron powiedział do niego w senacie, że wznieca pożar, odrzekł: „Wiem o tym i jeśli nie będę mógł zgasić go wodą, zgaszę ruiną"[160]. Czyż możemy co innego sądzić o nim jak to, że pod wpływem wyrzutów sumienia sam oskarżał siebie o zbrodnię przeciw ojczyźnie?

9.11.4. Szaleństwo zaburzyło także umysł Magiusza Chilona, który Markowi Marcellusowi własnoręcznie wydarł życie darowane mu przez Cezara[161]. Stary przyjaciel i towarzysz w armii Pompejusza oburzył się na Cezara, że kilku przyjaciół wynosi ponad niego. Gdy Marcellus wracał do Rzymu z Mityleny[162], gdzie przebywał jako banita, Chilon zasztyletował go w porcie ateńskim, po czym natychmiast skierował się, aby zlikwidować to, co było pobudką jego szaleństwa: był on bowiem wrogiem wszelkiej przyjaźni, rabusiem boskiego dobrodziejstwa, okrutnym burzycielem publicznego zaufania, ponieważ służyło ono odzyskaniu dobra najznakomitszego obywatela[163].

[161] M. Claudius Marcellus, kons. 51 r., zwolennik optymatów, przeciwnik Cezara, od którego uzyskał przebaczenie, a więc życie, które mu wydarł P. (Cn.?) Magius Chilo, bliżej nam nieznany.

[162] Mitylena, największe miasto na wyspie Lesbos.

[163] Jeśli chodzi o przyjaźń, boskie dobrodziejstwo, publiczne zaufanie, odnoszą się do zalet polityki Cezara; świad.: wydarzenie z 45 r.; zob. Cic. *Att*. 13,10,9; 22,2; Liv. *per.* 115.

9.11.5. Hanc crudelitatem, cui nihil adici posse uidetur, C. Toranius atrocitate parricidii superauit: namque triumuirorum partes secutus, proscripti patris sui praetorii et ornati uiri latebras aetatem notasque corporis, quibus agnosci posset, centurionibus edidit qui eum persecuti sunt. senex, de filii magis uita et incrementis quam de reliquo spiritu suo sollicitus, an incolumis esset et an imperatoribus satis faceret interrogare eos coepit. e quibus unus 'ab illo' inquit 'quem tantopere diligis demonstratus nostro ministerio filii indicio occideris', protinusque pectus eius gladio traiecit. conlapsus itaque est infelix, auctore caedis quam ipsa caede miserior.

9.11.6. Cuius fati acerbitatem L. Villius Annalis sortitus, cum in campum ad quaestoria comitia filii descendens proscriptum se cognosset, ad clientem suum confugit. sed ne fide eius tutus esse posset, scelere nefarii iuuenis effectum est, si quidem per ipsa uestigia patris militibus ductis occidendum eum in conspectu suo obiecit, bis parricida, consilio prius iterum spectaculo.

9.11.7. Ne Vettius quidem Salassus proscriptus parum amari exitus. quem latentem uxor interficiendum, quid dicam, tradidit an ipsa iugulauit? quanto enim leuius est scelus cui tantum modo manus abest?

9.11.ext.1. Illud autem facinus, quia externum est, tranquilliore adfectu narrabitur. Scipione Africano patris et patrui memoriam gladiatorio munere Carthagine Noua celebrante, duo regis filii, nuper patre mortuo, in harenam processerunt, pollicitique sunt ibi se de regno proeliaturos, quo spectaculum illud inlustrius pugna sua facerent. eos cum Scipio monuisset ut uerbis quam ferro diiudicare mallent uter regnare deberet, ac iam maior natu consilio eius obtemperaret, minor corporis uiribus fretus in amentia perstitit, initoque certamine pertinacior impietas fortunae iudicio morte multata est.

9.11.ext.2. Mithridates autem multo sceleratius, qui non cum fratre de paterno regno, sed cum ipso patre bellum de dominatione gessit. in quo qui aut homines ullos adiutores inuenerit aut deos inuocare ausus sit, + prae admiratione habet +.

9.11.ext.3. Quamquam quid hoc quasi inusitatum illis gentibus miremur, cum Sariaster aduersus patrem suum Tigranen Armeniae regem ita cum ami-

[164] C. Toranius (Turranius), pr. 44 r., i jego syn; wydarzenie 42 r.

[165] Świad.: Suet. Aug. 27,1; App. *b.c.* 4,12,47; 18,71-72; Oros. 6,18,9.

[166] L. Villius Annalis, pr. przed 57 r., i jego syn.

[167] Rok 42; zob. App. *b.c*. 4,18,69-70.

[168] Rok 43/42; Vettius Salassus, bliżej nieznany, zob. App. *b.c.* 4,98.

[169] Chodzi o Scypiona Afrykańskiego Starszego, którego ojcem był Publiusz Korneliusz Scypion, kons. z 218 r., a stryjem Gnejusz Korneliusz Scypion, kons. z 222 r.; obaj zginęli w Hiszpanii w 211 r.

[170] Rok 206; świad.: Liv. 28,21,5-10; Sil. 16,533-542; Zon. 9,10,3.

[171] Rok 63; tekst zepsuty; świad.: Liv. *per*. 102; Vell. 2,40,1; Plut. *Pomp*. 41; Flor. 1,40,26; App. *Mith*. 110-111; Dio 37,12; Eutr. 6,12,3; Oros. 6,5,4-5.

9.11.5. Wymiar tego okrucieństwa, od którego – jak się wydaje – żadne inne nie jest większe, przekroczył Gajusz Toraniusz[164] okropnością ojcobójstwa. Stał on po stronie triumwirów i centurionom, którzy ścigali jego ojca, męża szacownego, piastującego urząd pretora, zdradził miejsce ukrycia, jego wiek i szczególne znaki rozpoznawcze na ciele. Starzec był bardziej zatroskany o życie i powodzenie syna niż o dalsze resztki swego żywota. Zaczął więc wypytywać centurionów, czy syn jest zdrów i cały oraz czy sprawia zadowolenie swoim naczelnym wodzom. Na to rzekł jeden z nich: „To on, którego tak bardzo kochasz, wskazał nam ciebie i zginiesz co prawda z naszych rąk, ale przez zdradę syna". Natychmiast też mieczem przebił na wylot jego pierś. Tak więc upadł nieszczęsny na ziemię, bardziej zgnębiony z uwagi na sprawcę zabójstwa niż na samo zabójstwo[165].

9.11.6. Goryczy podobnego losu doświadczył również Lucjusz Williusz Annalis[166]. Kiedy udał się na Pole Marsowe, gdzie odbywały się komicje wyborcze dla kwestorów, wśród których kandydatem był jego syn, i dowiedział się, że on sam znalazł się na liście proskrypcyjnej, uciekł do swego klienta. Jednak zdradzieckie działanie niegodziwego syna sprawiło, że nawet pod opieką klienta nie mógł czuć się bezpiecznie. Syn bowiem poprowadził żołnierzy śladami swego ojca i wystawił im go na zabicie, i to na swoich oczach. Podwójny to ojcobójca, najpierw przez swój plan zabójstwa, a następnie przez przyglądanie się wykonaniu![167]

9.11.7. Nie mniej gorzko zakończył życie Wettiusz Salassus[168]. Z kryjówki na śmierć wydała go żona – co mówię, wydała? – sama go zabiła. O ileż bowiem lżej znosi się zbrodnię, jeśli tylko nie przykłada do niej ręki bliska osoba?

9.11.obc.1. Tę zbrodnię, ponieważ dotyczy cudzoziemców, opowiem z większym spokojem ducha. Scypion Afrykański[169] na cześć pamięci ojca i stryja urządził w Kartaginie Nowej igrzyska gladiatorskie. Na arenie wystąpili dwaj synowie dopiero co zmarłego ojca i obiecali, że będą walczyć o władzę królewską, ażeby to widowisko przez ich walkę nabrało większej wspaniałości. Scypion radził im, żeby słowami, a nie żelazem rozstrzygnęli to, który z nich powinien panować jako król. I już starszy wiekiem zgodził się na jego propozycję, lecz oparł się jej w swojej głupocie młodszy, ufny w siły swego ciała. Na początku walki wyrokiem losu śmiercią ukarana została nazbyt uparta niegodziwość[170].

9.11.obc.2. Jeszcze bardziej zbrodniczym przykładem jest Mitrydates, który prowadził wojnę o władzę nad ojcowskim królestwem nie z bratem, lecz z samym ojcem. To, że w wojnie tej znalazł jakąś pomoc już to wśród ludzi, już to wśród bogów, których odważył się wzywać, jest dla nas przedziwne[171].

9.11.obc.3. Dlaczego mamy się dziwić, jakby to było coś niezwykłego u tych ludów? Czyż przeciw swemu ojcu Tigranesowi[172], królowi Armenii, Sariaster nie doszedł do takiego porozumienia ze swymi przyjaciółmi, że wszyscy wytoczyli krew ze swoich

[172] Tigranes I, zob. wyżej 5,1,9; – Sariaster, jego syn, i wydarzenie skądinąd nieznane.

cis consenserit ut omnes dexteris manibus sanguinem mitterent atque eum inuicem sorberent? vix ferrem pro salute parentis tam cruenta conspiratione foedus facientem.

9.11.ext.4. Sed quid ego ista consector aut quid his immoror, cum unius parricidii cogitatione cuncta scelera superata cernam? omni igitur impetu mentis, omnibus indignationis uiribus ad id lacerandum pio magis quam ualido adfectu rapior: quis enim amicitiae fide exstincta genus humanum cruentis in tenebris sepelire conatum profundo debitae exsecrationis satis efficacibus uerbis adegerit? tu uidelicet efferatae barbariae immanitate truculentior habenas Romani imperii, quas princeps parensque noster salutari dextera continet, capere potuisti? aut te compote furoris mundus in suo statu mansisset? urbem a Gallis captam et trecentorum inclutae gentis uirorum strage foedatum Alliensem diem, et oppressos in Hispania Scipiones et Trasumennum lacum et Cannas, bellorumque ciuilium domestico sanguine manantes + furores + amentibus propositis furoris tui repraesentare et uincere uoluisti. sed uigilarunt oculi deorum, sidera suum uigorem obtinuerunt, arae puluinaria templa praesenti numine uallata sunt, nihilque quod pro capite Augusti ac patria excubare debuit torporem sibi permisit, et in primis auctor ac tutela nostrae incolumitatis ne excellentissima merita sua totius orbis ruina conlaberentur diuino consilio prouidit. itaque stat pax, ualent leges, sincerus priuati ac publici officii tenor seruatur. qui autem haec uiolatis amicitiae foederibus temptauit subuertere, omni cum stirpe sua populi Romani uiribus obtritus etiam apud inferos, si tamen illuc receptus est, quae meretur supplicia pendit.

12.

DE MORTIBVS NON VOLGARIBVS

9.12.praef. Humanae autem uitae condicionem praecipue primus et ultimus dies continet, quia plurimum interest quibus auspiciis incohetur et quo fine claudatur, ideoque eum demum felicem fuisse iudicamus cui et accipere lucem prospere et reddere placide contigit. medii temporis cursus, prout fortuna gubernaculum rexit, modo aspero modo tranquillo motu peragitur, spe semper minor, dum et cupide uotis extenditur et fere sine ratione consumitur. nam et si eo bene uti uelis, etiam paruum amplissimum efficies, numerum annorum multitudine operum superando – alioquin quid attinet inerti mora gaudere, si

[173] Chodzi tu o zdradę Sejana, prefekta straży pretoriańskiej Tyberiusza.
[174] Mowa o cesarzu Tyberiuszu.

prawic i wspólnie ją wypili? Nie zniósłbym tego, gdyby nawet w obronie ojca zawarli przymierze w tak krwawej konspiracji!

9.11.obc.4. Ale po co ja o tych wydarzeniach opowiadam i po co przy nich się zatrzymuję, skoro widzę, że rozważanie nad jednym zdradzieckim mordem przekracza wszystkie inne zbrodnie?[173] Cała więc moc mego ducha, wszystkie siły mego oburzenia porywają mnie gwałtownie, aby to zło zniszczyć doszczętnie, ale mam do tego zapał bardziej pobożny niż silny. Któż bowiem w dość skutecznych słowach słusznego potępienia może przemówić do człowieka, który zgasił w sobie wierną przyjaźń i usiłował rodzaj ludzki pogrążyć w krwawych ciemnościach? Czy ty, człowieku bardziej nieokrzesany niż dzikość wściekłych barbarzyńców, mógłbyś ująć lejce rzymskiego imperium, które dzierży w swojej ozdrowieńczej prawicy nasz władca i ojciec? Czy mógłby świat pozostać na swoim miejscu, gdybyś ty nim kierował w swoim szaleństwie? Zajęcie Rzymu przez Galów, zagłada trzystu mężów znakomitego rodu, czarny dzień nad Allią, klęska Scypionów w Hiszpanii, pogrom nad Jeziorem Trazymeńskim i pod Kannami, szał ociekający krwią w wojnach domowych, to jest to, co ty chciałeś w swoich bezrozumnych i szalonych propozycjach zaprezentować i osiągnąć. Lecz czuwały oczy bogów, gwiazdy zachowały swoją moc, ołtarze, ofiary, świątynie obwarowało obecne bóstwo. Nie pozwoliło ono sobie na żadną drzemkę w tym, nad czym powinno czuwać w obronie Augusta[174] i ojczyzny. Przede wszystkim zaś w swoich boskich planach sam sprawca i obrońca naszego bezpieczeństwa dołożył starań, aby jego wspaniałe zasługi nie legły w gruzach razem z ruiną całego świata. Teraz więc panuje trwały pokój, skutecznie działają prawa, zachowany jest normalny tryb życia prywatnego i publicznego. Ten zaś, który pogwałcił przyjacielskie związki i chciał to wszystko wywrócić, został siłami narodu rzymskiego starty na proch razem z całym swoim potomstwem i ponosi należną karę nawet w podziemiu, jeśli tylko tam go przyjęto[175].

12.

O NIEZWYKŁYCH RODZAJACH ŚMIERCI

9.12.wst. Jakość ludzkiego życia określa zwłaszcza pierwszy i ostatni dzień. Nadzwyczaj wiele bowiem zależy od tego, pod jakimi auspicjami się ono zaczęło i jak się skończyło. Dlatego powiemy, że dopiero taki człowiek był szczęśliwy, któremu przytrafiło się i pomyślnie ujrzeć światło dzienne, i łagodnie się z nim rozstać. Środkowy bieg naszego życia, zależnie od zrządzenia losu, odbywa się już to w przykrym, już to w spokojnym rytmie. Jego trwanie jest zwykle mniejsze, niż nasza nadzieja; z jednej strony pragnie się gorąco życie wydłużyć, z drugiej niemal bezrozumnie się je marnotrawi. Bo jeśli chcesz je dobrze wykorzystać, nawet mały okres uczynisz bar-

[175] Sejan został zgładzony razem ze swoim synem i córką.

magis exigis uitam quam adprobas? sed ne longius euager, eorum mentionem faciam qui non uolgari genere mortis absumpti sunt.

9.12.1. Tullus Hostilius fulmine ictus cum tota domo conflagrauit. singularem fati sortem, qua accidit ut columen urbis in ipsa urbe raptum ne supremo quidem funeris honore a ciuibus decorari posset, caelesti flamma in eam condicione<m> redactum ut eosdem penates et regiam et rogum et sepulcrum haberet.

9.12.2. Vix ueri simile est in eripiendo spiritu idem gaudium potuisse quod fulmen, et tamen idem ualuit. nuntiata enim clade quae ad lacum Trasumennum inciderat, altera, sospiti filio ad ipsam portam facta obuia, in complexu eius exspirauit, altera, cum falso mortis filii nuntio maesta domi sederet, ad primum conspectum redeuntis exanimata est. genus casus inusitatum! quas dolor non exstinxerat, laetitia consumpsit. sed minus miror, quod mulieres.

9.12.3. M'. Iuuentius Thalna consul, collega Ti. Gracchi consulis iterum, cum in Corsica, quam nuper subegerat, sacrificaret, receptis litteris decretas ei a senatu supplicationes nuntiantibus, intento illas animo legens caligine oborta ante foculum conlapsus, mortuus humi iacuit. quem quid aliud quam nimio gaudio enectum putemus? en cui Numantia aut Carthago excindenda traderetur!

9.12.4. Maioris aliquanto spiritus dux Q. Catulus, Cimbrici triumphi C. Mario particeps a senatu datus, sed exitus uiolentioris: namque ab hoc eodem Mario postea propter ciuiles dissensiones mori iussus, recenti calce inlito multoque igni percalefacto cubiculo se inclusum peremit. cuius tam dira necessitas maximus Marianae gloriae rubor exstitit.

9.12.5. Qua tempestate rei publicae L. quoque Cornelius Merula, consularis et flamen Dialis, ne ludibrio insolentissimis uictoribus esset, in Iouis sacrario uenis incisis contumeliosae mortis denuntiationem effugit, sacerdotisque sui sanguine uetustissimi foci maduerunt.

9.12.6. Acer etiam et animosus uitae exitus Herenni Siculi, quo C. Gracchus et haruspice et amico usus fuerat: nam cum eo nomine in carcerem duceretur, in postem eius inliso capite in ipso ignominiae aditu concidit ac spiritum posuit, uno gradu a publico supplicio manuque carnificis citerior.

[176] Zob. wyżej 3,4,2; świad.: Liv. 1,31; Dion 3,35; *vir. ill*. 4.

[177] Zwycięstwo Hannibala w 217; zob. Liv. 22,7,12.

[178] M. Iuventius Thalna, kons. 163 r., podbił wówczas Korsykę; zob. Plin. *nat*. 7,182.

[179] Q. Lutatius Catulus, zob. wyżej 5,8,4; 6,3,1c.

[180] Wydarzenia z 87 r.; świad.: Cic. *Tusc*. 5,19,56; *de or.* 3,3,9; *nat. deor*. 3,32,80; Vell. 2,22,4; Plut. *Mar.* 44; Flor. 3,21,15; App. *b.c.* 1,74 i inni.

[181] L. Cornelius Merula, kons. zast. 87 r.; – „niezwykli zwycięzcy"… – ironia, bo co to za zwycięzcy w wojnie domowej! – zob. Vell. 2,22,2; Flor. 2,9,16; App. *b.c.* 1,74.

dzo długim i liczbę swych lat przekroczysz liczbą swoich czynów. Przeciwnie, cóż ci przyniesie radość z bezczynnego przedłużenia czasu, jeśli swoje życie raczej pędzisz, niż pokazujesz jego wartość? Lecz nie będę dalej o tym dywagował, ale wspomnę tych, których spotkał niezwykły rodzaj śmierci.

9.12.1. Tullus Hostiliusz[176] spłonął razem z całym domem od uderzenia pioruna. Niezwykły to rodzaj śmierci! Zdarzyło się bowiem, że najważniejsza osoba w Rzymie, w samym środku miasta, tak gwałtownie została porwana, iż mieszkańcy nie mogli na pogrzebie oddać jej ostatniej czci. Ogień z nieba taką stworzył sytuację dla niej, że ogarnęła ona równocześnie bóstwa domowe i pałac królewski oraz stos pogrzebowy i grobowiec.

9.12.2. Aż trudno w to uwierzyć, że w odejściu z życia to samo znaczenie miała radość, co i piorun; a jednak miała. Oto do Rzymu dotarła wiadomość o klęsce, jaka wydarzyła się nad Jeziorem Trazymeńskim[177]. Pewna matka wyszła aż do samej bramy na spotkanie syna, który ocalał z bitwy, i w jego ramionach wyzionęła ducha, druga zaś matka, która na fałszywą wiadomość o śmierci syna siedziała w domu pogrążona w smutku, na pierwszy jego widok, gdy powrócił, padła nieżywa. Niesamowite to wypadki! Nie powalił tych matek ból, lecz radość je wykończyła. Nie dziwię się tak bardzo, to były kobiety!

9.12.3. Maniusz Juwentiusz Thalna[178], konsul, kolega Tyberiusza Grakcha w drugim jego konsulacie, składał bogom ofiary na Korsyce, którą dopiero co podbił. W czasie ceremonii otrzymał od senatu list, w którym polecono mu odprawić modły dziękczynne. Kiedy pełen napięcia czytał list, powstała ciemność, upadł przed ogniskiem i zmarł leżąc na ziemi. Czyż nie będziemy uważali, że to właśnie nadmierna radość pozbawiła go życia? A to przecież ten, któremu można by było powierzyć Numancję czy Kartaginę do zburzenia!

9.12.4. Nieco więcej siły ducha miał w sobie wódz Kwintus Katulus[179]. Senat dołączył go jako współuczestnika wojny z Cymbrami do triumfu Gajusza Mariusza. Koniec jego życia był jednak nadto gwałtowny. Później bowiem, podczas zamieszek domowych, tenże sam Mariusz kazał mu popełnić samobójstwo. Wtedy Katulus zamknął się w świeżo wapnem wymalowanej i mocno ogniem podgrzanej komnacie i tam odebrał sobie życie. Ta tak złowieszcza i wymuszona śmierć przyniosła bardzo wielką hańbę sławie Mariusza[180].

9.12.5. W tym burzliwym czasie rzeczpospolitej również Lucjusz Korneliusz Merula, były konsul, kapłan Jowisza, aby nie stać się pośmiewiskiem dla tych niezwykłych zwycięzców[181], podciął sobie żyły w świątyni Jowisza. Przez to uniknął doniesienia o znieważającej go śmierci, bowiem ołtarze z płonącymi na nich ogniami zrosiła krew ich kapłana.

9.12.6. Również Herenniusz Sykulus[182] zakończył swoje życie w sposób odważny i gwałtowny. Z jego usług jako haruspika i przyjaciela korzystał Gajusz Grakchus. Gdy z tego powodu prowadzono go do więzienia, uderzył głową w bramę więzienną

[182] Rok 121; Herennius Siculus, Herenniusz Sycylijczyk; por. Vell. 2,7,2.

9.12.7. Consimili impetu mortis C. Licinius Macer uir praetorius, Calui pater, repetundarum reus, dum sententiae diriberentur, in maenianum conscendit. si quidem, cum M. Ciceronem, qui id iudicium cogebat, praetextam ponentem uidisset, misit ad eum qui diceret se non damnatum sed reum perisse, nec sua bona hastae posse subici, ac protinus, sudario, quod forte in manu habebat, ore et faucibus suis coartatis incluso spiritu poenam morte praecucurrit. qua cognita re Cicero de eo nihil pronuntiauit. igitur inlustris ingenii orator et ab inopia rei familiaris et a crimine domesticae damnationis inusitato paterni fati genere uindicatus est.

9.12.8. Fortis huius mors, illorum perridicula: Cornelius enim Gallus praetorius et T. Etereius, eques Romanus, inter usum puerilis ueneris absumpti sunt. quamquam quorsum attinet eorum cauillari fata, quos non libido sua sed fragilitatis humanae ratio abstulit? fine namque uitae nostrae uariis et occultis causis exposito, interdum + quae + immerentia supremi fati titulum occupant, cum magis in tempus mortis incidant quam ipsa mortem accersant.

9.12.ext.1. Sunt et externae mortes dignae adnotatu. qualis in primis Comae, quem ferunt maximi latronum ducis Cleonis fratrem fuisse: is enim ad P. Rupilium consulem Hennam, quam praedones tenuerant, in potestatem nostram redactam perductus, cum de uiribus et conatibus fugitiuorum interrogaretur, sumpto tempore ad se conligendum, caput operuit innixusque genibus compresso spiritu inter ipsas custodum manus inque conspectu summi imperii exoptata securitate adquieuit. torqueant se miseri, quibus exstingui quam superesse utilius est, trepido et anxio consilio quanam ratione uita exeant quaerentes: ferrum acuant, uenena temperent, laqueos adprehendant, uastas altitudines circumspiciant, tamquam magno apparatu aut exquisita molitione opus sit, ut corporis atque animi infirmo uinculo cohaerens societas dirimatur. nihil horum Coma, sed intra pectus inclusa anima finem sui repperit: enimuero + in + nimio studio retinendum bonum, cuius caduca possessio tam leui adflatu uiolentiae concussa dilabi potuit.

9.12.ext.2. Aeschyli uero poetae excessus quem ad modum non uoluntarius, sic propter nouitatem casus referendus. in Sicilia moenibus urbis, in qua morabatur, egressus aprico in loco resedit. super quem aquila testudinem ferens elusa splendore capitis – erat enim capillis uacuum – perinde atque lapidi

[183] C. Licinius Macer, znany popular i historyk, pr. 68 r., jego syn, C. Licinius Calvus był znakomitym mówcą sądowym; zob. świad. Cic. *Att*. 1,4,2; Plut. *Cic*. 9,2.

[184] Cornelius Gallus i T. Etereius, bliżej nieznani.

[185] Zob. Plin. *nat.* 7,184.

[186] Coma, Cleo, bliżej nieznani; zob. Diod. 34/35,2,21.

[187] Rok 132; P. Rupilius, zob. wyżej 2,7,4; Henna, zob. wyżej 1,1,1; por. Diodor 34/35,2,21.

[188] Tekst niepewny; i tu podejrzewamy ironię.

i w samym wejściu do miejsca hańby upadł na ziemię i wyzionął ducha. O jeden krok był szybszy od publicznej kary z katowskiej ręki.

9.12.7. Gajusz Licyniusz Macer, były pretor, ojciec Kalwusa, został oskarżony o zdzierstwo i skończył podobnie gwałtowną śmiercią jak Herenniusz[183]. Gdy jeszcze obliczano głosy wyroku, wszedł na galerię. Stamtąd zobaczył, jak Marek Cyceron, który ten sąd prowadził, zdejmuje togę. Wtedy poinformował go przez posłańca, że on już zginął nie jako skazany, lecz jako oskarżony i że wobec tego nie może poddać licytacji jego dóbr. Natychmiast też chustką do ocierania potu, którą przypadkiem miał przy sobie, zacisnął usta i szyję, przez co zahamował oddech, i taką śmiercią ubiegł wydanie wyroku. Kiedy Cyceron o tym się dowiedział, żadnego postanowienia sądu w jego sprawie nie ogłosił. Przeto syn Macera, znakomity mówca, przez niezwykłą śmierć ojca, został uratowany i przed rodzinną biedą, i przed kryminalną hańbą swego domu.

9.12.8. Mężna była śmierć Macera, natomiast niżej przedstawionych – bardzo śmieszna. Korneliusz Gallus, były pretor, i Tytus Eterejusz[184], rzymski ekwita, wyzionęli ducha w czasie uprawiania miłostek z chłopcami. Lecz dlaczego szydzić ze śmierci, jaka ich spotkała, gdyż to nie miłostki pozbawiły ich życia, lecz słabość ludzkiej natury? Kres bowiem naszego życia wytyczają różne i ukryte przyczyny, niekiedy powodem ostatniego dnia są okoliczności, za które nie ponosimy winy. Raczej zbiegają się one przypadkowo z czasem śmierci, niż śmierć przywołują[185].

9.12.obc.1. Istnieją także obce przykłady śmierci godne odnotowania. Do nich przede wszystkim należy śmierć Komy, który – jak podają – był bratem Kleona, największego przywódcy rozbójników[186]. Przyprowadzono go przed oblicze konsula Publiusza Rupiliusza[187] do Henny, która była dotąd w rękach rabusiów, ale już przeszła pod naszą władzę. Tam zapytano go o siły i zamiary zbiegłych niewolników. Kiedy otrzymał czas na zastanowienie się, zakrył swoją głowę, wsparł się na kolanach, zdusił oddech i spoczął w pożądanym bezpieczeństwie na rękach samych strażników oraz na oczach najwyższego urzędnika.

Niech nieszczęśliwcy, dla których korzystniej jest umrzeć niż pozostać przy życiu, dręczą się swoją trwożną i lękliwą myślą, kiedy szukają, w jaki sposób odejść z tego świata! Niech ostrzą noże, przygotowują trucizny, trzymają sznury, oglądają się za spadzistymi wysokościami, tak jakby potrzebna była wielka aparatura czy nadzwyczajne zabiegi, aby rozerwać słaby związek łączący duszę z ciałem! Nic z tych rzeczy nie potrzebował Koma, lecz jedynie zamknął dech w piersi i tak znalazł swój kres. Rzeczywiście, nazbyt wielkim staraniem[188] trzeba utrzymywać to dobro, którego niepewne posiadanie mogło doznać wstrząsu od tak lekkiego podmuchu porywczości i ulec zagładzie.

9.12.obc.2. Śmierć poety Ajschylosa[189] nie nastąpiła wprawdzie z jego własnej woli, ale trzeba o niej powiedzieć z uwagi na niezwykły jej przebieg. Wyszedł so-

[189] Aeschylus, 525-456, najstarszy z wielkich tragediopisarzy greckich, oskarżony uszedł z Aten na Sycylię i zmarł w mieście Geli, gdzie wystawiono mu wspaniały pomnik.

eam inlisit, ut fractae carne uesceretur, eoque ictu origo et principium fortioris tragoediae exstinctum est.

9.12.ext.3. Non uolgaris etiam Homeri mortis causa fertur, qui in <Io> insula, quia quaestionem a piscatoribus positam soluere non potuisset, dolore absumptus creditur.

9.12.ext.4. Sed atrocius aliquanto Euripides finitus est: ab Archelai enim regis cena in Macedonia domum hospitalem repetens, canum morsibus laniatus obiit: crudelitas fati tanto ingenio non debita.

9.12.ext.5. Sicut illi excessus inlustrium poetarum et moribus et operibus indignissimi: Sophocles ultimae iam senectutis, cum in certamen tragoediam demisisset, ancipiti sententiarum euentu diu sollicitus, aliquando tamen una sententia uictor causam mortis gaudium habuit.

9.12.ext.6. Philemonem autem uis risus immoderati abstulit. paratas ei ficus atque in conspectu positas asello consumente, puerum ut illum abigeret inclamauit. qui cum iam comestis omnibus superuenisset, 'quoniam' inquit 'tam tardus fuisti, da nunc merum asello'. ac protinus urbanitatem dicti crebro anhelitu cachinnorum prosecutus, senile guttur salebris spiritus grauauit.

9.12.ext.7. At Pindarus, cum in gymnasio super gremium pueri, quo unice delectabatur, capite posito quieti se dedisset, non prius decessisse cognitus est quam gymnasiarcho claudere iam eum locum uolente nequiquam excitaretur. cui quidem crediderim eadem benignitate deorum et tantum poeticae facundiae et tam placidum uitae finem attributum.

9.12.ext.8. Sicut Anacreonti quoque, quem usitatum humanae uitae modum supergressum passae uuae suco tenues et exiles uirium reliquias fouentem unius grani pertinacior in aridis faucibus mora absumpsit.

9.12.ext.9. Iungam illos, quos et propositum et exitus pares fecit. Milo Crotoniates, cum iter faciens quercum in agro cuneis adactis fissam uidisset, fretus uiribus accessit ad eam insertisque manibus diuellere conatus est. quas

[190] Zob. Plin. *nat*. 10,7; Ael. *n.a.* 7,16; Stob. 98,9; Suda, *Aesch*. 101-107.

[191] Nazwa wyspy Io (Ios) niepewna.

[192] Homer żył w IX w., kiedy i gdzie się urodził i zmarł, nie wiadomo; Iliadę napisał ok. 800 r., a Odyseję 50 lat później; świad.: PsHerod. *vita Hom*. 36; PsPlut. *vita Hom*. 1,4.

[193] Euripides pod koniec życia na zaproszenie Archelaosa przeniósł się do Macedonii do miasta Pelli, gdzie zmarł po dwóch latach w 406 r.; zob. wyżej 3,4,5.

[194] Sophocles, często brał udział w konkursach, również z Eurypidesem, z którym przeważnie zwyciężał; zob. także wyżej 4,3,obc.2.

[195] Philemo, ur. przed 360, zm. ok. 263 r., komediopisarz, przedstawiciel nowej komedii, autor 96 utworów.

[196] Pindarus, Pindar z Teb, 518-446, grecki poeta liryczny, autor pieśni chóralnych, hymnów, dytyrambów, parteniów, trenów; cieszył się wielkim uznaniem.

[197] Anacreon, połowa VI w., grecki poeta liryczny, pisał jamby, elegie, pieśni.

bie na spacer poza mury sycylijskiego miasta, w którym wtedy przebywał, i usiadł w nasłonecznionym miejscu. Ponad nim fruwał orzeł, trzymając w szponach żółwia. Zwiedziony blaskiem głowy – poeta był bowiem łysy – zrzucił na nią owego żółwia niby na jakiś głaz, aby po rozbiciu mógł pożywić się jego mięsem. Ten rzut zgasił życie twórcy i ojca doskonalszej tragedii[190].

9.12.obc.3. Niezwykła była też – jak podają – przyczyna śmierci Homera. Przebywał na wyspie Io[191]. Rybacy dali mu do rozwiązania pewną zagadkę, a ponieważ nie potrafił jej rozwiązać, zmarł – jak wierzyli – ze zgryzoty[192].

9.12.obc.4. Lecz w sposób dość okrutny zakończył swe życie Eurypides[193]. Kiedy bowiem z uczty u króla Archelaosa w Macedonii wracał do domu dla gości, został pogryziony przez psy i zmarł od ich ukąszeń. Nie zasłużył sobie na tak krwawą śmierć tak wielki talent.

9.12.obc.5. Również zgony przedstawionych niżej wspaniałych poetów całkowicie nie pasowały zarówno do ich charakterów, jak i twórczości.

Sofokles, bardzo już stary, przystąpił ze swoją tragedią do konkursu i długi czas martwił się, jaki będzie stale niepewny wynik głosowania. Gdy wreszcie jednomyślnie ogłoszono go zwycięzcą, radość spowodowała śmierć[194].

9.12.obc.6. Filemona[195] zaś usunął ze świata gwałtowny i nieumiarkowany śmiech. Figi, które dla niego przygotowano i położono na widoku, zjadał osiołek. Poeta zawołał służącego, aby go odpędził. Lecz ten przyszedł, gdy on już wszystkie skonsumował. Wtedy rzekł: „Ponieważ przybyłeś tak późno, daj teraz wino osiołkowi". Temu dowcipnemu powiedzeniu towarzyszył często powtarzający się wybuch głośnych śmiechów, który starcze gardło zadławił nierównym oddechem.

9.12.obc.7. Pindar[196] w szkole ćwiczeń fizycznych, aby sobie odpocząć, położył swą głowę na kolanach chłopca, którego bardzo lubił. O tym zaś, że on już odszedł w zaświaty zorientowano się dopiero wtedy, gdy kierownik szkoły gimnastycznej, który chciał zamknąć owo miejsce ćwiczeń, na próżno starał się go obudzić. Można było wierzyć, że z tej samej łaskawości bogów otrzymał zarówno tak wielkie zdolności poetyckie, jak i tak bardzo spokojny koniec życia.

9.12.obc.8. Podobnie stało się z Anakreontem[197]. Przekroczył on już stosowną miarę ludzkiego życia i sokiem z suszonych winogron podtrzymywał liche i słabe resztki sił. Jedno grono nazbyt długo utkwiło w jego wysuszonym gardle i spowodowało śmierć[198].

9.12.obc.9. Podam tutaj przykłady ludzi, którzy byli podobni i sposobem i końcem życia.

Milon z Krotony[199], odbywając podróż, zobaczył na polu dąb, który rozłupywano klinami. Ufny we własne siły podszedł do niego, włożył ręce w szpary i chciał go rozerwać. Drzewo po wypadnięciu klinów odzyskało swoje naturalne siły, przytrzas-

[198] Świad.: Plin. *nat.* 7,44; Lucian. 12,24.

[199] Milo Crotoniates, VI/V w., atleta grecki, wielokrotny zwycięzca olimpijski: Croton, Crotona, miasto w płd. Italii nad Morzem Jońskim.

arbor excussis cuneis in suam naturam reuocata compressit, eumque cum tot gymnicis palmis lacerandum feris praebuit.

9.12.ext.10. Item Polydamas athleta tempestate speluncam subire coactus, nimio et subito incursu aquae labefactata ea ac ruente, ceteris comitibus fuga periculi egressis solus restitit tamquam humeris suis totius ruinae molem sustentaturus, sed pondere omni corpore humano potentiore pressus imbris petitam latebram dementis facti sepulcrum habuit. possunt hi praebere documentum nimio robore membrorum uigorem mentis hebescere, quasi, abnuente natura utriusque boni largitionem, supra mortalem sit felicitatem eundem et ualentissimum esse et sapientissimum.

13.

DE CVPIDITATE VITAE

9.13.praef. Verum quia excessus e uita et fortuitos et uiriles, quosdam etiam temerarios oratione attigimus, subiciamus nunc aestimationi enerues et effeminatos, ut ipsa comparatione pateat quanto non solum fortior, sed etiam sapientior mortis interdum quam uitae sit cupiditas.

9.13.1. M'. Aquilius, cum sibi gloriose exstingui posset, Mithridati maluit turpiter seruire. quem aliquis merito dixerit Pontico supplicio quam Romano imperio digniorem, quoniam commisit ut priuatum opprobium publicus rubor exsisteret.

9.13.2. Cn. quoque Carbo magnae uerecundiae est Latinis annalibus. tertio in consulatu suo iussu Pompei in Sicilia ad supplicium ductus, petiit a militibus demisse et flebiliter ut sibi aluum leuare prius quam exspiraret liceret, quo miserrimae lucis usu diutius frueretur, eo usque moram trahens donec caput eius sordido in loco sedentis abscideretur. ipsa uerba tale flagitium narrantis secum luctantur, nec silentio amica, quia occultari non merentur, neque relationi familiaria, quia dictu fastidienda sunt.

9.13.3. Quid D. Brutus? exiguum et infelix momentum uitae quanto dedecore emit! qui a Furio, quem ad eum occidendum Antonius miserat, comprehensus, non solum ceruicem gladio subtraxit, sed etiam constantius eam

[200] Świad.: Diod. 9,14,1; Strab. 6; Ov. *Ib.* 609; Gell. 15,16; Paus. 6,14,8; inni.

[201] Polydamas, bliżej nieznany; zob. świad.: Diod. 9,14,2-15; Paus. 6,5,8-9; Suda s.u. *Polydamas*.

[202] M'. Aquilius, kons. 101 r., zamordowany przez Mitrydatesa w 88 r.

[203] Pont, kraina w Azji Mn. nad Morzem Czarnym, od 64 r. prowincja rzymska; zob. świad.: Liv. *epit*. 87; Vell. 2,18,3; Plin. *nat.* 33,3,14; App. *Mithr*. 21; inne.

[204] Cn. Papirius Carbo, zob. wyżej 5,3,5.

nęło mu ręce i tak wielokrotnego zwycięzcę w zapasach oddało dzikim zwierzętom na rozszarpanie[200].

9.12.obc.10. Podobny los spotkał atletę Polydamasa[201]. Burza zmusiła go do schowania się w jaskini. Nadmierny i gwałtowny napływ wody zachwiał nią i spowodował zawalenie. Towarzysze ucieczką uratowali się przed niebezpieczeństwem, a on sam pozostał w środku, jakby zamierzał na swoich ramionach utrzymać ciężar całego zwaliska. Ale ciężar, jaki go przygniótł, okazał się większy od sił każdego ludzkiego ciała i upragnione schronienie przed ulewą stało się grobem człowieka nierozumiejącego porządku świata.

Ci dwaj atleci mogą dostarczyć dowodu, że nadmierna siła członków ciała osłabia władze rozumu, tak jakby natura przeciwstawiała się równoczesnemu posiadaniu jednego i drugiego dobra, jakby poza zasięgiem szczęścia śmiertelnika było to, żeby ta sama osoba posiadała i największe siły fizyczne, i największy rozum.

13.

O PRAGNIENIU ŻYCIA

9.13.wst. Wyżej poruszyliśmy sprawę zejścia z tego świata już to w sposób przypadkowy, już to na drodze męskiej decyzji, już to niekiedy nawet przez zwykłą głupotę. Teraz zaś pragniemy dorzucić do rozważania przykłady śmierci pełne słabości i zniewieściałości ducha. Z samego porównania jasno będzie wynikało, na ile nie tylko odważniejsze, ale także niekiedy rozsądniejsze jest pragnienie śmierci niż życia.

9.13.1. Manliusz Akwiliusz[202] chociaż chwalebnie mógł zginąć, wolał jednak w niesławie służyć Mitrydatesowi jako niewolnik. Można by słusznie powiedzieć, że dla niego było czymś bardziej godnym ponieść karę w Poncie[203] niż mieć władzę w Rzymie. Dopuścił bowiem do tego, że jego osobista hańba przyniosła wstyd całemu państwu.

9.13.2. Także Gnejusz Karbon[204] przynosi wielki wstyd łacińskim annałom. Gdy piastował po raz trzeci konsulat, na rozkaz Pompejusza na Sycylii prowadzono go na śmierć. Wówczas uniżenie i płaczliwie prosił żołnierzy, aby zanim umrze, mógł ulżyć naturalnej potrzebie brzucha. Chcąc cieszyć się dłużej swoim mizernym światłem życia, przedłużał swój pobyt aż do momentu, kiedy w brudnym miejscu, gdzie siedział, nie ucięto mu głowy. Same te słowa walczą ze sobą pod piórem, gdy piszę o takim upodleniu. Nie są one przyjazne ani temu, by je przemilczeć, ponieważ taka postawa nie zasługuje na ukrycie, ani nie nadają się, aby je wypowiadać, gdyż wbudzają odrazę.

9.13.3. A cóż Decymus Brutus?[205] Za jak wielką hańbę kupił sobie krótką i nieszczęsną chwilę życia! Dostał się w ręce Furiusza, którego posłał Antoniusz, aby go

[205] D. Iunius Brutus Albinus, pr. 45 r.; – Furius, bliżej nieznany, może P. Furius, tr. lud. 99 r.; zob. wyżej 4,7,6.

praebere admonitus ipsis his uerbis iurauit: ‘ita uiuam, dabo’. o cunctationem fati aerumnosam! o iurandi stolidam fidem! sed hos tu furores, immoderata retinendi spiritus dulcedo, subicis sanae rationis modum expugnando, quae uitam diligere mortem non timere praecepit.

9.13.ext.1. Eadem Xerxen regem pro totius Asiae armata iuuentute, quod intra centum annos esset obitura, profundere lacrimas coegisti. qui mihi specie alienam, re uera suam condicionem deplorasse uidetur, opum magnitudine quam altiore animi sensu felicior: quis enim mediocriter prudens mortalem se natum fleuerit?

QVAM EXQVISITA CVSTODIA VSI SINT QVIBVS SVSPECTI DOMESTICI FVERVNT

9.13.ext.2. Referam nunc eos, quibus aliquos suspectos habentibus exquisitior sui quaesita custodia est: nec a miserrimo, sed ab eo qui inter paucos felicissimus fuisse creditur incipiam.

Masinissa rex parum fidei in pectoribus hominum reponens salutem suam custodia canum uallauit. quo tam late patens imperium? quo tantum liberorum numerum? quo denique tam arta beniuolentia constricta<m> Romanam amicitiam, si ad hanc tuendam nihil canino latratu ac morsu ualentius duxit?

9.13.ext.3. Hoc rege infelicior Alexander, cuius praecordia hinc amor hinc metus torserunt: nam cum infinito ardore coniugis Thebes teneretur, ad eandem ex epulis in cubiculum ueniens barbarum compunctum notis Thraciis stricto gladio iubebat anteire, nec prius se <e>idem lecto committebat quam a stipatoribus diligenter esset scrutatus. supplicium irato deorum numine conpositum, neque libidini neque timori posse imperare. cuius timoris eadem et causa et finis fuit: Alexandrum enim Thebe paelicatus ira mota interemit.

9.13.ext.4. Age, Dionysius Syracusanorum tyrannus huiusce tormenti quam longa fabula! qui duodequadraginta annorum dominationem in hunc modum peregit. submotis Amicis, in eorum locum ferocissimarum gentium homines et a familiis locupletium electos praeualidos seruos, quibus latera sua committeret, substituit. tonsorum quoque metu tondere filias suas docuit. quarum ipsarum, postquam adultae aetati adpropinquabant, manibus ferrum non ausus committere, instituit ut candentibus iuglandium nucum putaminibus

[206] Xerxes, zob. wyżej 1,6,obc.1; świad.: Herod. 7,46,2; Sen. *dial.* 10,17,2; Plin. *epp.* 3,7,13.

[207] Masinissa, zob. wyżej 1,1,obc.2; wydarzenie nieznane skądinąd.

[208] Według wyd. Shackleton; Alexander Pheraeus, tyran Ferai (Pherae), miasta w Tesalii.

[209] Rok ok. 360; świad. zob. Xen. *Hell*. 6,4,35-37; Cic. *inv*. 2,144; *off*. 2,25; Diod. 16,14,1; Ov. *Ib.* 322; Plut. *Pel.* 35,4-12; *mor*. 768F.

zabił. Wtedy nie tylko swą szyję uchylił spod miecza, ale także wezwany, aby ją trzymał spokojniej, przysiągł tymi oto własnymi słowami: „Na moje życie, będę ją trzymał!". O, co za nędzny unik śmierci! Co za naiwna wiara w przysięgę! To ty, nieumiarkowana rozkoszy życia, wzbudzasz w ludziach te szaleństwa i zwalczasz zdrowy sposób myślenia, który radzi kochać życie, ale nie bać się śmierci.

9.13.obc.1. To ty [rozkoszy życia] zmusiłaś króla Kserksesa[206] do tego, że wylewał łzy z tej racji, że wszyscy młodzi żołnierze z całej Azji w przeciągu stu lat znikną z powierzchni ziemi. Pozornie – jak mi się wydaje – opłakiwał cudzy los, ale w rzeczywistości swój własny. Był on bowiem bardziej szczęśliwy dzięki wielkości swojej armii niż większego zrozumienia swego ducha. Jakiż to bowiem przeciętnie rozumny człowiek mógłby płakać nad tym, że urodził się śmiertelny?

JAK WYSZUKANEJ STRAŻY UŻYWALI CI, DLA KTÓRYCH PODEJRZANYMI BYLI DOMOWNICY?

9.13.obc.2. Opowiem teraz o tych, którzy żywili co do niektórych podejrzenia i przy sobie utrzymywali bardziej przemyślną straż. Nie zacznę od jakiegoś nieszczęśliwca, ale od tego, który – jak uważano – wśród niewielu był bardzo szczęśliwy.

Król Masynissa[207] nie miał zaufania do ludzi i swoje bezpieczeństwo obwarował strażą z psów. Po co mu więc rozległe państwo? Po co tak wielka liczba dzieci? Po co wreszcie ten związek przyjaźni z Rzymem oparty na zasadzie całkowitej dobrowolności, jeśli uważał, że do czuwania nad nim nie ma nic skuteczniejszego niż ujadanie i kąsanie psów?

9.13.obc.3. Bardziej nieszczęśliwy od tego króla był Aleksander z Ferai[208]. Jego wnętrzności paliła już to miłość, już to strach. Bez pamięci kochał swoją żonę Thebe. Kiedy jednak z uczty szedł do sypialni, musiał go poprzedzać barbarzyńca z wypalonymi znakami trackimi i wyciągniętym mieczem. I nie prędzej położył się do łóżka, zanim przyboczni strażnicy dokładnie wszystkiego nie przejrzeli. Za to rozgniewani bogowie zesłali na niego taką karę, że nie mógł panować ani nad swoją miłosną żądzą, ani nad swoim strachem. A tegoż strachu była ta sama przyczyna i ten sam koniec: Aleksandra bowiem zamordowała Thebe rozłoszczona na taki z nim konkubinat[209].

9.13.obc.4. A dalej! Dionizjusz[210], tyran Syrakuz, jakże długa jest opowieść o tej machinie tortur! Bo przez 38 lat swego panowania w taki sposób postępował. Oddalił przyjaciół, a na ich miejsce wprowadził ludzi z najdzikszych plemion oraz bardzo silnych niewolników wyszukanych wśród bogatych rodzin, aby im powierzyć straż nad swoją osobą. Ze strachu przed fryzjerami wyuczył swoje córki sztuki strzyżenia i golenia. Kiedy jednak one zbliżały się do wieku dojrzałego, nie odważył się powierzyć ich rękom żelastwa, ale polecił, aby jego brodę i włosy przypalały rozgrzanymi skorupkami

[210] Dionysius, zob. wyżej 1,1,obc.3.

barbam sibi et capillum adurerent. nec securiorem maritum egit quam patrem. duarum enim eodem tempore, Aristomaches Syracusanae et Locrensis Doridis, matrimoniis inligatus, neutrius unquam nisi excussae complexum petiit atque etiam cubicularem lectum perinde quasi castra lata fossa cinxit, in quem se ligneo ponte recipiebat, cum forem cubiculi, extrinsecus a custodibus opertam, interiorem claustro ipse diligenter obserasset.

14.

DE SIMILITVDINE FORMAE

9.14.praef. De similitudine autem oris et totius corporis altiore doctrina praediti subtilius disputant, eorumque alii in ea sunt opinione ut existiment illam origini et contextui sanguinis respondere, nec paruum argumentum ex ceteris animalibus trahunt, quae fere gignentibus similia nascuntur. alii negant hanc esse certam naturae legem, sed species mortalium prout fortuita sors conceptionis obtulit attribui, atque ideo plerumque ex speciosis deformes et ex robustis inualidos partus edi. <igi>tur, quoniam ista quaestio in ambiguo uersatur, pauca inter alienos conspectae similitudinis exempla referemus.

9.14.1. Magno Pompeio Vibius ingenuae stirpis et Publicius libertinus ita similes fuerunt ut permutato statu et Pompeius in illis et illi in Pompeio salutari possent. certe, quocumque aut Vibius aut Publicius accesserant, ora hominum in se obuertebant, uno quoque speciem amplissimi ciuis in personis mediocribus adnotante.

9.14.2. Quod quidem fortuitum ludibrium quasi hereditarium ad eum penetrauit: nam pater quoque eius eo usque Menogenis coci sui similis esse uisus est ut uir et armis praepotens et ferox animo sordidum eius nomen repellere a se non ualuerit.

9.14.3. Eximiae uero nobilitatis adulescens Cornelius Scipio, cum plurimis et clarissimis familie suae cognominibus abundaret, in seruilem Serapionis appellationem uolgi sermone impactus est, quod huiusce nominis uictimarii quam similis erat. neque illi aut morum probitas aut respectus tot imaginum quo minus hac contumelia aspergeretur opitulatus est.

9.14.4. Generosissimum consulatus collegium Lentuli et Metelli fuit. qui ambo in scaena propter similitudinem histrionum propemodum spectati sunt.

[211] Locri, Lokry, zob. wyżej 1,1,20; 6,5,3.
[212] Świad. zob.: Cic. *Tusc*. 5,57-9; *off.* 2,25; Diod. 14,44,6-7; 20,63,3; Plut. *Dion.* 9,3-6.
[213] Vibius, Publicius, bliżej nieznani; opowiadanie por. Plin. *nat.* 7,54.
[214] Cn. Pompeius Strabo, zob, wyżej 6,9,9; świad.: Liv. *per*. 55; Plin. *nat.* 7,54; 21,10.
[215] P. Cornelius Scipio Nasica Serapio, zob. wyżej 1,4,2; zob. Quint. *inst.* 6,3,57.

orzechów. Nie mniej ostrożną postawę, którą zachowywał jako ojciec, przybrał też jako małżonek. W tym samym czasie poślubił dwie kobiety, jedną była Aristomacha z Syrakuz, drugą Dorida z Lokrów[211]. Nigdy nie udał się do żadnej z nich, aby ją wziąć w ramiona, jeśli nie została dokładnie przejrzana. Nawet łoże sypialniane, jakby jakiś obóz, otoczył szeroką fosą i przechodził do niego po drewnianym moście, drzwi sypialni od zewnątrz były otoczone strażą, drzwi wewnętrzne sam starannie zamykał na rygiel[212].

14.

O PODOBIEŃSTWIE W WYGLĄDZIE

9.14.wst. Na temat podobieństwa co do twarzy i całego ciała prowadzą bardziej dociekliwą dyskusję ludzie wyposażeni w głębszą wiedzę. Jedni spośród nich twierdzą z przekonaniem, że ma ono podstawę w pochodzeniu i w zmieszaniu krwi. Podają na to niemały argument, powołując się na inne istoty żywe, które rodzą potomstwo niemal zupełnie podobne do rodzicieli. Drudzy uczeni przeczą, żeby to było pewnym prawem natury i głoszą, że śmiertelnym stworzeniom wygląd jest przydzielany tak, jak to sprawił przypadkowy akt poczęcia. Dlatego urodziwi rodzice zwykle wydają na świat brzydki płód, a silni – słaby. Ponieważ więc zagadnienie to jest sporne, podam tu kilka przykładów podobieństwa, które zauważa się wśród ludzi sobie obcych.

9.14.1. Wibiusz, potomek wolnego ojca, i Publicjusz[213], wyzwoleniec, tak bardzo byli podobni do Pompejusza Wielkiego, że gdyby zamienili się statusem, można by ich pozdrowić jako Pompejusza, a Pompejusza – jako ich. Rzeczywiście, gdziekolwiek pojawili się czy to Wibiusz, czy to Publicjusz, twarze ludzi zwracały się ku nim i każdy rozpoznawał w tych skromnych osobach rysy znakomitego obywatela rzeczpospolitej.

9.14.2. Ta igraszka przypadku tak przylgnęła do Pompejusza, jakby była czymś dziedzicznym. Jego ojciec[214] bowiem był również tak bardzo podobny do swego kucharza Menogenesa, że nie mógł wyzwolić się od jego prostackiego imienia, chociaż był mężem bardzo walecznym i nieustraszonym.

9.14.3. Korneliusz Scypion[215], młodzieniec nadzwyczaj szlachetnego rodu, opływającego w liczne i sławne przydomki, w powszechnej mowie otrzymał niewolniczą nazwę Serapiona, ponieważ był bardzo podobny do pomocnika przy składaniu ofiar, który nosił to samo nazwisko. I nie ochroniły go przed tą hańbiącą nazwą ani prawość jego charakteru, ani wzgląd na podobizny tylu przodków[216].

9.14.4. Lentulus i Metellus[217] stanowili najbardziej szlachetny konsularny duet. Na nich obu z powodu podobieństwa można było patrzeć jakby na dwóch aktorów na scenie.

[216] Podobizny przodków, owe tak charakterystyczne dla rzymskich domów *imagines maiorum*; świad.: Liv. *per.* 55; Plin. *nat.* 7,54; 21,10; Quint. *inst.* 6,3,57.

[217] P. Cornelius Lentulus Spinther, zob. wyżej 2,4,6. – Q. Caecilius Metellus Nepos, zob. wyżej 7,8,3; *spinther* – (z greckiego), iskra; *pamphilus* – (z greckiego) złożony z różnorakich szczepów lub gatunków.

sed alter ex quodam secundarum cognomen Spintheris traxit, alter, nisi Nepotis a moribus accepisset, Pamphili tertiarum, cui simillimus esse ferebatur, habuisset.

9.14.5. At M. Messalla consularis et censorius Menogenis, Curioque omnibus honoribus abundans Burbulei, ille propter oris aspectum, hic propter parem corporis motum, uterque scaenici nomen coactus est recipere.

Abunde sint haec de domesticis, quoniam et personis sunt excellentia et non obscura notitia celebrantur.

9.14.ext.1. Regi Antiocho unus ex aequalibus et ipse regiae stirpis nomine Artemo perquam similis fuisse traditur. quem Laodice uxor Antiochi, interfecto uiro, dissimulandi sceleris gratia in lectulo perinde quasi ipsum regem aegrum conlocauit, admissumque uniuersum populum et sermone eius et uoltu consimili fefellit, crediderintque homines ab Antiocho moriente Laodicen et natos eius sibi commendari.

9.14.ext.2. Hybreanta autem Mylasenum copiosae atque concitatae facundiae oratorem Cymaeorum seruo strigmenta gymnasii conligenti tantum non germanum fratrem totius Asiae oculi adsignarunt: ita liniamentis oris et omnium membrorum compares erant.

9.14.ext.3. Ille uero, quem in Sicilia + praetoris + admodum similem fuisse constat, petulantis animi: pro consule enim dicente mirari se quapropter sui tam similis esset, cum pater suus in eam prouinciam nunquam accessisset, ‘at meus’ inquit ‘Romam accessit’: ioco namque lacessitam matris suae pudicitiam inuicem suspicione in matrem eius regesta audacius quam uirgis et securibus subiecto conueniebat ultus est.

15.

DE IIS QVI INFIMO LOCO NATI MENDACIO SE CLARISSIMIS FAMILIIS INSERE CONATI SVNT

9.15.praef. Sed tolerabilis haec et uni tantummodo anceps temeritas. quod sequitur impudentiae genus nec ferendum ullo modo periculique cum priuatim tum etiam publice late patentis.

[218] *Nepos* – wnuk, ale także – marnotrawca.

[219] M. Valerius Messalla, zob. wyżej 2,9,9; – C. Scribonius Curio, zob. wyżej 9,1,6.

[220] *Menogenes* – z gr. jedynak; Burbuleius, drugorzędny aktor; świad. zob. Plin. *nat*. 7,55; Sol. 1,82.

[221] Antiochus II Theos, król syryjski, panował w 261-247, porzucił Laodike i ożenił się z Berenike. Pierwsza żona z zemsty zamordowała męża, drugą żonę i jej syna; świad.: Plin. *nat.* 7,53; Sol. 1,80.

[222] Hybreas z Mylas (Mylasa, orum), miasta w Karii w Azji Mniejszej, I w., mówca.

Jeden z nich otrzymał przydomek Spinther od aktora grającego drugie role, drugi, gdyby z uwagi na charakter nie przyjął przydomka Nepos[218], posiadłby przydomek Pamfilus z uwagi na aktora grającego trzecie role, bo – jak mówiono – był do niego bardzo podobny.

9.14.5. Marek Messalla[219], były konsul i cenzor, oraz Kurion, sprawujący wiele wysokich urzędów, musieli przyjąć nazwiska od aktorów scenicznych. Pierwszemu przypięto nazwę Menogenes ze względu na wygląd twarzy, drugiemu Burbulejusz ze względu na podobny ruch ciała[220].

Niech wystarczy tyle przykładów krajowych, gdyż są znakomite i z uwagi na same osoby, jak i na dobrą ich znajomość wśród szerszych kręgów.

9.14.obc.1. Do króla Antiocha[221], jak się podaje, bardzo podobny był jeden z jego rówieśników, tak samo jak on z królewskiego rodu, imieniem Artemon. Kiedy Laodika, żona Antiocha, zamordowała męża, dla zatuszowania zbrodni w łóżku umieściła Artemona, jakby to był sam chory król. Pozwoliła wejść do niego wszystkim mieszkańcom, a ci dali się zwieść podobieństwu jego mowy i wyglądu. Uwierzyli ludzie, że to umierający Antioch polecił ich opiece Laodikę i dzieci.

9.14.obc.2. Hybreas z Mylas[222], mówca o bogatym słownictwie i płomiennym głosie, oczami całej Azji był postrzegany jako bliźniaczy brat niewolnika z miasta Kymy[223], który sprzątał brud w szkole gimnastycznej. Takie same bowiem miał rysy twarzy i budowę wszystkich członków ciała[224].

9.14.obc.3. Na Sycylii mieszkał człowiek, który – jak wiadomo – był bardzo podobny do pretora[225]. Miał on charakter zuchwały. Kiedy bowiem prokonsul powiedział, że dziwi się, dlaczego jest on tak podobny do niego, skoro jego ojciec nigdy nie jeździł do tej prowincji, odpowiedział: „Ale mój jeździł do Rzymu". Żartem obraził godność matki Sycylijczyka i ten nawzajem zemścił się rzucając podejrzenie na jego matkę; odpłacił się mu jednak zbyt zuchwale niż to wypadało poddanemu władzy z prawem do rózg i toporów[226].

15.

O LUDZIACH Z SAMYCH NIZIN, KTÓRZY PRZEZ KŁAMSTWO USIŁOWALI WEJŚĆ DO ZNAKOMITYCH RODZIN

9.15.wst. Wyżej przedstawiona zuchwałość jest możliwa do zniesienia i przykra tylko dla jednej osoby. Natomiast rodzaj bezczelności, który pokażemy niżej, nie powinien być tolerowany w żaden sposób, bo sprowadza wielorakie niebezpieczeństwo zarówno w stosunkach prywatnych, jak i publicznych.

[223] Cymae, Kymy, miasto w Eolidzie w Azji Mniejszej.
[224] Opowiadanie por. Strabo 14,659C.
[225] Tekst zepsuty.
[226] Czyli bardzo wysokiemu urzędnikowi; świad.: Plin. *nat.* 7,55; Sol. 1,83; Macr. 2,4,20.

9.15.1. Nam ut Equitium Firmo Piceno monstrum ueniens, relatum iam in huiusce libri superiore parte, praeteream, cuius in amplectendo Ti. Graccho patre euidens mendacium turbulento uolgi errore, amplissima tribunatus potestate uallatum est, Herophilus equarius medicus C. Marium septiens consulem auum sibi uindicando + extulit +, ut et coloniae se ueteranorum complures et municipia splendida collegiaque fere omnia patronum adoptarent. quin etiam cum C. Caesar, Cn. Pompeio adulescente in Hispania oppresso, populum in hortis suis admisisset, proximo intercolumnio paene pari studio frequentiae salutatus est. quod nisi diuinae Caesaris uires huic erubescendae procellae obstitissent, simile uolnus res publica excepisset atque in Equitio acceperat. ceterum decreto eius extra Italiam relegatus, postquam ille caelo receptus est, in urbem rediit et consilium interficiendi senatus capere sustinuit. quo nomine iussu patrum necatus, in carcere seras prompti animi ad omne moliendum scelus poenas pependit.

9.15.2. Ne diui quidem Augusti etiam nunc terras regentis excellentissimum numen intemptatum ab hoc iniuriae genere. exstitit qui clarissimae ac sanctissimae sororis eius Octauiae utero se genitum fingere auderet, + propter summam autem imbecillitatem corporis ab eo cui datus erat perinde atque ipsius filium retentum +, subiecto in locum suum proprio filio, diceret, uidelicet ut eodem tempore sanctissimi penates et ueri sanguinis memoria spoliarentur et falsi sordida contagione inquinarentur. sed dum plenis impudentiae uelis ad summum audaciae gradum fertur, imperio Augusti remo publicae triremis adfixus est.

9.15.3. Repertus est etiam qui se diceret esse Q. Sertori filium; quem ut agnosceret uxor eius nulla ui compelli potuit.

9.15.4. Quid Trebellius Calcha? quam adseueranter se Clodium tulit! et quidem dum de bonis eius contendit, in centumuirale iudicium adeo fauorabilis descendit ut uix iustis et aequis sententiis consternatio populi ullum relinqueret locum. in illa tamen quaestione neque calumniae petitoris neque uiolentiae plebis iudicantium religio cessit.

[227] Zob. wyżej 3,2,18; 8,6; 9,7,1; Firmum – miasto w Picenum, krainie na wybrzeżu Adriatyku, na płn. wsch. od Rzymu. Picenowie, nieco odmienni od reszty Italii, podbici w 268 r., sprawiali Rzymianom kłopot. Tu wybuchła krwawa wojna sprzymierzeńcza (90 r.).

[228] Herophilus, podobno Grek z płd. Italii; w Liv. *per.* 116 pseudosynem Mariusza jest niejaki Chamates; u App. civ. 3,2,3 pseudownuk Mariusza nosi imię Amacjusz; zob. świad.: Cic. *Att.* 12,49,2; 14,16,1; *Phil.* 1,5; Liv. *per.* 116; App. *b.c.* 3,2,2-3,6.

[229] Tekst popsuty.

[230] Cn. Pompeius i Sekstus Pompejusz, synowie Pompejusza Wielkiego, stoczyli w Hiszpanii pod Mundą w 45 r. przegraną bitwę z Cezarem.

[231] Siły domyślne: wojskowe, porządkowe.

[232] Świad.: Cic. *Att.* 12,49,2; 14,16,1; *Phil.* 1,5; Liv. *per.* 116; App. *b.c.* 3,2,2-3,6.

9.15.1. Pominę tutaj Ekwitiusza, owo monstrum, które przyszło do nas z miasta Firmum, w krainie Picenum, gdyż mówiłem o nim wyżej w niniejszej książce[227]. Jego ewidentne kłamstwo, że jest synem Tyberiusza Grakcha, chronił ogromny majestat władzy trybuna, jaką zdobył, kiedy wprowadził w błąd wzburzony lud.

Herofilus[228], weterynarz koński, osiągnął wielkie poważanie[229], twierdząc, że jego dziadkiem jest Gajusz Mariusz, siedmiokrotny konsul. Bardzo liczne kolonie weteranów wojskowych, wspaniałe miasta municypalne i prawie wszystkie cechy obrały go za swego opiekuna. Co więcej! Kiedy Gajusz Cezar po zwycięstwie w Hiszpanii nad synem Gnejusza Pompejusza[230] otworzył w Rzymie swoje ogrody dla mieszkańców, wśród pierwszych kolumn niemal z równie wielkim entuzjazmem co Cezara tłumy powitały Herofila. Gdyby siły[231] boskiego Cezara nie zapobiegły tej przynoszącej wstyd rewolcie, państwo otrzymałoby podobną ranę, jaką zadał mu Ekwitiusz. Na podstawie jego rozporządzenia Herofil został skazany na wygnanie poza granice Italii. Kiedy jednak Cezar zamieszkał w niebieskiej krainie, powrócił do Rzymu i powziął plan wymordowania senatorów. Z tego powodu na ich rozkaz został zgładzony. Tak więc człowiek zdolny do popełnienia każdej zbrodni poniósł w więzieniu spóźnioną karę[232].

9.15.2. Nawet boski majestat Augusta[233], który teraz rządzi światem, doznał tego rodzaju zniewagi. Znalazł się nieszczęśnik, który umyślił sobie, że zrodziło go łono najjaśniejszej i najczcigodniejszej siostry Oktawii. Powiedział mianowicie, że z powodu jego wielkiej słabości fizycznej wziął go mąż, któremu został przekazany niby jego syn[234], a właściwego syna owego męża podstawiono na jego miejsce. W ten sposób – ma się rozumieć – chciano, aby w tym samym czasie obdarto z czci najczcigodniejszy dom i pamięć o jego prawdziwej krwi oraz splamiono go przez kontakt z brudami jednego kłamcy. Lecz gdy na pełnych żaglach bezczelności podążał do samego szczytu zuchwalstwa, na rozkaz Augusta został przykuty do wiosła państwowego trójrzędowca.

9.15.3. Znalazł się nawet taki człowiek, który podawał się za syna Kwintusa Sertoriusza[235]. Nie trzeba było użyć żadnej przemocy, aby jego żona powiedziała, kim on naprawdę jest.

9.15.4. Co powiedzieć o Trebeliuszu Kalcha?[236] Z jaką pewnością uważał się za Klodiusza[237]! Starał się o jego dobra, udał się w tym celu do sądu stu mężów[238] i był tak ujmujący, że rozdrażniony lud wcale nie chciał przyjąć do wiadomości słusznych i sprawiedliwych wyroków. W tym jednak procesie rzetelność sędziowska nie ustąpiła ani kalumniom oskarżyciela, ani gwałtowności ludu.

[233] Augusta, czyli cesarza Tyberiusza.

[234] Tekst zepsuty; wydarzenie skądinąd nieznane.

[235] Q. Sertorius, zob. wyżej 1,2,5.

[236] Trebelius Calcha, bliżej nieznany, być może tr. lud. 46 r.

[237] Clodius (zob. wyżej 3,5,3; Cic. Att. 13,14) zginął w 52 r.

[238] Sąd stu mężów – *iudicium centumvirale* – kolegium stu mężów rozstrzygających sprawy cywilne.

9.15.5. Multo fortius ille, qui Cornelio Sulla rerum potiente in domum Cn. Asini Dionis inrupit, filiumque eius patris penatibus expulit, uociferando non illum sed se Dione esse procreatum. uerum postquam a Sullana uiolentia Caesariana aequitas rem publicam reduxit, gubernacula Romani imperii iustiore principe obtinente, in publica custodia spiritum posuit.

9.15.ext.1. Eodem praeside rei publicae in consimili mendacio muliebris temeritas Mediolani repressa est. si quidem cum se pro Rubria quaedam, perinde ac falso credita esset incendio perisse, nihil ad se pertinentibus bonis insereret, neque ei aut tractus eius splendidi testes aut cohortis Augustae fauor deesset, propter inexpugnabilem Caesaris constantiam inrita nefarii propositi abiit.

9.15.ext.2. Idem barbarum quendam ob eximiam similitudinem Cappadociae regnum adfectantem, tamquam Ariarathes esset, quem a M. Antonio interemptum luce clarius erat, quamquam paene totius orientis ciuitatium et gentium credula suffragatione fultum, caput imperio dementer imminens iusto impendere supplicio coegit.

[239] Cn. Asianus Bio, bliżej nieznany.

[240] Ariarathes X, król Kapadocji, zginął w 36 r., gdy Antoniusz zaprowadzał porządki w Azji.

9.15.5. O wiele gwałtowniej postąpił pewien kłamca, który za czasów sprawowania władzy przez Sullę wtargnął do domu Gnejusza Asjana Biona[239] i wypędził jego syna z oddziedziczonego po ojcu domostwa. Krzyczał głośno, że to nie ów mieszkaniec został spłodzony przez Diona, ale właśnie on. Lecz kiedy w miejsce sullańskiej przemocy zapanowała w państwie sprawiedliwość Cezara i ster rzymskiej władzy dostał się we właściwsze ręce, kłamca wyzionął ducha w publicznym więzieniu.

9.15.obc.1. Pod rządami tego samego strażnika państwa i z powodu podobnego kłamstwa poniosła karę w Mediolanie pewna zuchwała kobieta. Podawała siebie za jakąś Rubrię, która – jak fałszywie uważano – miała zginąć w ogniu. Jej dobra przejęła oszustka, chociaż w żadnym stopniu do niej nie należały. Ale nie brakowało jej czy to znakomitych świadków z jej okolicy, czy to przychylności ze strony otoczenia Augusta. Cezar jednak wykazał stałość nie do pokonania, więc biedna odeszła bez realizacji niegodziwego zamysłu.

9.15.obc.2. Pewien barbarzyńca dążył do zdobycia władzy w Kapadocji i bazując na swoim wyjątkowym podobieństwie, rozgłaszał, jakoby był królem Ariaratesem[240]. Było zaś jaśniejsze od słońca, iż owego Ariaratesa, chociaż otrzymał poparcie łatwowiernych miast i ludów niemal całego Wschodu, zgładził Marek Antoniusz. Tenże więc sam strażnik kazał, aby ta szaleńcza głowa zagrażająca rzymskiej władzy poniosła karę śmierci, która słusznie się jej należała.

INDEKS IMION WŁASNYCH

Indeks zawiera imiona własne w wersji polskiej, oryginalne brzmienie łacińskie (praenomen – imię, nomen gentile – nazwisko rodowe, cognomen – nazwisko) znajdzie Czytelnik w przypisie, kiedy hasło pojawi się po raz pierwszy; wtedy też podaje się stosowne informacje. Rzymskie imiona własne są ułożone alfabetycznie według nazwiska rodowego, imiona podaje się w skrócie. Wśród haseł znajdują się także imiona mitologiczne czy legendarne. W nawiasach podano urzędy i daty ich wykonywania. Cyfry oznaczają: pierwsza – księgę, druga – rozdział, trzecia – paragraf. Skróty w indeksach zob. „Wykaz skrótów".

Achilles, mit., 8,8,obc.2
Achilles, pseud. zob. Kw. Okcjusz
Acyliusz, żołnierz, 3,2,22
Acyliusz Awiola, 1,8,12
Man. Acyliusz Glabrion (kons. 191), 2,5,1
Admet, król Tesalii 4,6,1
Afronia, córka Ebutii, 7,8,2
Agamemnon, 4,7,wst., 8,11,obc.6
Agatokles, król Syrakuz, 7,4,obc.1
Agezylaos, król Sparty, 7,2,obc.15
Aglaos z Psophis, Arkadyjczyk, 7,1,2
Agrypa zob. Sylwiusz
M. Agriusz, bankowiec, 8,4,1
Ahala zob. Serwiliusz
Ajschines, mówca, 8,10,obc.1
Ajschylos, poeta, 9,12, obc.2
L. Akcjusz, poeta, 3,7,11; 8,14,2
Akkaus zob. Wibiusz
Akron, król Ceninensiów, 3,2,3
Man. Akwilliusz (kons. 101), 9,13,1
P. Akwiliusz (tr. lud.), 8,1,sk.6
G. Akwiliusz Gallus (pr. 66), 8,2,2
L. Albiniusz, bogobojny Rzymianin,1,1,10
Albinus zob. Postumiusz
Aleksander III Wielki, 1,1,obc.5; 1,4,obc.1; 1,7,obc.2; 1,8,obc.10; 3,3,obc.1; 4,8,obc.6; 4,3,obc.3-4; 4,7,obc.2; 5,1,obc.1; 5,6,obc.5; 6,4,obc.3;7,2,obc.10-11;7,2obc.13;7,3,obc.1; 7,3 obc.4; 8,11,obc.2; 8,14,obc.2; 9,3,obc.1; 9,5,obc.1; 9,10,obc.2
Aleksander, niewolnik Agriusza, 8,4,1
Aleksander, niewolnik Atiniusza, 8,4,2
Aleksander Fereus, tyran 9,13,obc.3
Aleksander Polihistor, 8,13,obc.7
Aleksander, syn Pyrrusa, 5,1,obc.4
Alkajos, poeta, 4,1,obc.6
Alkamenes, rzeźbiarz, 8,11,obc.3
Alkestis, poeta, 3,7,obc.1
Alkibiades, polityk, 1,7,obc.9; 3,1,obc.1; 6,9,obc.4; 8,8,obc.1
Alkioneus, syn Antygona Gonatasa, 5,1,obc.4
L. Ambiwiusz Turpion, 1,1,6
Amfiaraos, mit. władca, 8,15,obc.3
Amfinomos, bohater, 5,4,obc.4
Amuliusz zob. Sylwiusz
Anacharsis, Scyta, 7,2,obc.14
Anakreont, poeta, 9,12,obc.8
Anaksagoras, filozof, 5,10,obc.3; 7,2,obc.12; 8,7,obc.6; 8,9,obc.2; 8,11,obc.1
Anaksagorasa syn, 5,10,obc.3
Anaksarchos, filozof, 3,3,obc.4; 8,14,obc.2
Anaksymenes, filozof, 7,3,obc.4
Anapiusz, Sycylijczyk 5,4,obc.4
Androgyna zob. Mesja
Ankus zob. Marcjusz
M. Annejusz Karseolanus i jego syn,7,7,2

L. Anniusz, 6,4,1
P. Anniusz z Kampanii, 8,9,2; 9,2,2
Antabagiusz, towarzysz Tyberiusza, 5,5,3
Antigenidas, muzyk, 3,7,obc.1
Antigonos II Gonatas, 5,1,obc.4
Antioch I Soter, 5,7,obc.1
Antioch II Teos, 9,14,obc.1
Antioch III Wielki, 2,5,1; 2,10,2; 3,5,1; 3,7,1d; 4,1,obc.9; 5,3,2c; 7,3,4
Antioch IV Epifanes, 6,4,3
Antioch VII Sydetes, 9,1,obc.4
Antipater zob. Celiusz
Antipater, ojciec Kassandra 1,7,obc.2
Antipater, poeta, 1,8,obc.16
L. (?Antistiusz) Reginus, tr. lud., 4,7,3
Kw. Antistiusz Wetus, 6,3,11
Antiusz Restion, 6,8,7
Antonia, żona Druzusa, 4,3,3
G. Antoniusz Hybryda (kons. 63), 2,4,6; 2, 8,7; 4,2,6
L. Antoniusz, 2,9,2
M. Antoniusz (kons. 99), 2,9,5; 3,7,9; 6,8,1; 7,3,5; 8,9,2; 9,2,2
M. Antoniusz (kons. 44, 34), 1,1,19; 1,4,6; 1,4,7; 1,5,7; 1,7,7; 3,8,8; 4,7,4; 4,7,6; 5,1,11; 5,3,4; 9,5,4; 9,13,3; 9,15,obc.2
Apelles, malarz, 8,11,obc.2; 8,12,obc.3
Apollon, mit., 1,1,1; 1,1,18; 1,1, obc.3-4;1,1,6 ; 1,1,9; 1,2,3; 1,5,8; 1,6,10; 1,8,10; 1,8,obc.8; 3,4,obc.1; 4,1,obc.7; 5,3,obc.2; 6,8,obc.1; 7,1,2; 7,3,2; 8,15,3; 8,15,obc.2;
L. Appulejusz, (tr. lud. 391), 5.3.2a
G. Appulejusz Decjanus (tr. lud. 98), 8,1,sk.2
L. Appulejusz Saturninus (tr. lud. 103,100-99) 3,2,18; 3,8,4; 6,3,1c.; 8,1,sk.2-3; 8,6,2;9,7,1
Gn. Appulejusz Saturninus, chłopiec, 9,1,8
Gn. Aproniusz (ed. kur. przed 266), 6,6,5
Archelaos, wódz egipski, 9,1,obc.6
Archelaos, król macedoński, 9,12,obc.4
Archiloch, poeta, 6,3,obc.1
Archimedes, 8,7,obc.7
Archytas z Tarentu, 4,1,obc.1; 8,7,obc.3
Argantonios z Gades, 8,13,obc.4
Ariarates X, król Kapadocji, 9,15,obc.2
Ariobarzanes I i II (syn), królowie Kapadocji, 5,7,obc.2
Arion, pitagorejczyk, 8,7,obc.3
Artakserkses II, zob. Dariusz
Artakserkses III Ochos, król perski, 9,2,obc.7
Artemisja, żona Mausolosa, 4,6,obc.1
Artemon, Egipcjanin, 9,14,obc.1
Artoriusz, lekarz Augusta, 1,7,1-2
Arwina zob. Papiriusz Karbo
Arystofanes, poeta, 7,2,obc.7
Arystogejton, bohater grecki, 2,10,obc.1
Arystoksenos, muzyk, 8,13,obc.3
Arystomacha, żona Dionizjusza, 9,13,obc.4
Arystomenes, Meseńczyk, 1,8,obc.15
Arystonik, wódz pergamoński, 3,2,12; 3,4,5; 8,7,6
Arystoteles, filozof, 5,6,obc.5; 7,2,obc.11; 8,4,obc.3
Arystydes, wódz ateński, 5,3,obc.3; 6,5,obc.2
Arystyp z Cyreny, filozof, 4,3,obc.4
Gn. Asjanus Bion, 9,15,5
Askaniusz, mit., 1,8,7
Astyages, król Medów, 1,7,obc.5
Gn. Asyniusz Dio, 9,15,5
G. Asyniusz Pollion (kons. 40), 8,13,obc.4
G. Atiliusz (sen. 390), 3,2,7
M. Atiliusz (duumwir), 1,1,13
A. Atiliusz Kalatinus (kons. 258, 254), 2,8,2
A. Atiliusz Kalatinus (Kw. Fabiusza Maksymusa zięć), 8.1.uwol.9
P. Atiliusz Philiskus, 6,1,6
G. Atiliusz Regulus (kons. 257, 250), 4,4,5
M. Atiliusz Regulus (kons. 267, 256), 1,1,14; 1,8,obc.19; 2,9,8; 4,4,6; 9,1,obc.1; 9,6,obc.1
M. Atiliusz Regulus (kons. 227, 217), 2,9,8
A. (?) Atiliusz Serranus (ed. kur. 194), 2,4,3
P. Atiniusz, niewolnik, 8,4,2
Atossa, siostra Artakserksesa, 9,2,obc.7
Attalos I (właśc. Eumenes II), 4,8,4; 5,2,obc.3
Attalos III, 1,8,obc.8; 5,2,obc.3
Attienus Karbon, 6,1,13
Atys, syn Krezusa, 1,7,obc.4
T. Aufidiusz (pr. ?67), 6,9,7
Gn. Aufidiusz Orestes (kons. 71), 7,7,6
August Cezar, l, 1,wst.; 1,1,19; 1,4,7; 1,5,7; 1,7,1--2; 1,7,7; 2,1,10; 2,8,7; 3,8,8; 4,3,3:4,7,7; 5,5,3; 7,6,6; 7,7,3-4; 7,8,6; 9,15,2; 9,15,5; 9,15, obc.1;
Aurelia Orestilla, kochanka Katyliny, 9,1,9
G. Aureliusz Kotta (kons. 252, 248), 2,7,4
G. Aureliusz Kotta (kons. 75), 8,9,3
L. Aureliusz Kotta (kons. 144), 6,4,2; 6,5,4; 8.1.uwol. ll
M. Aureliusz Kotta (kons. 74) i jego syn, 5,4,4
P. Aureliusz Pekuniola (wst. 252), 2,7,4
G. Aureliusz Skaurus, 2,3,2

Badiusz, Kampańczyk, 5.1.3
Gn. Bebiusz Tamphilus (kons. 182), 7,2,6
M. Bebiusz Tamphilus (kons. 181), 1,1,12; 2,5,1
Berenika, żona Antiocha II, 5,6,8
Berenika, matka olimpijczyka, 8,1,5,obc.4
Bestia zob. Kalpurniusz
T. (?Betutiusz) Barrus, 7,8,8
Bias, mędrzec, 4,1,obc.7; 7,2,obc.3; 7,3.obc.3
Biton, postać mit., 5,4,obc.4
Bituitus, król Arwernów, 9,6,3
Blassjusz, władca Salapii, 3,8,obc.l
G. Blosjusz, przyjaciel Tyb. Grakcha, 4,7,1
Bokchus, król Mauretanii, 8,14,4
Brennus, wódz Galów, 1,1,18a
Burbulejusz, aktor, 9,14,5
Busa, kobieta z Apulii, 4,8,2

Cecylia, żona Metellusa, 1,5,4
Cecylia (właśc. Kalpurnia), 6.9.10
Kw. Cecyliusz, wuj Attyka, 7,8,5
M. Cecyliusz Kornutus (pr. 43), 5,2,10
Cecyliusz Metellus, (kw. 214), 2,9,7; 5,6,8
L. Cecyliusz Metellus (kons. 251, 247), 1,1,2; 1,4,5; 8,13,2
M. Cecyliusz Metellus (kons. 115), 4,1,12; 7,1,1
Kw. Cecyliusz Metellus (kons. 206), 7,2,3; 7,1,1
Kw. Cecyliusz Metellus Baliarikus (kons. 123), 4,1,12; 7,1,1
Kw. Cecyliusz Metellus Celer (kons. 60), 6,1,8
L. Cecyliusz Metellus Diadematus (kons. 117), 2,9,9; 4,1,12; 7,1,1
L. Cecyliusz Metellus Kalwus (kons. 142), 8,5,1
G. Cecyliusz Metellus Kaprariusz (kons. 113), 4,1,12; 7,1,1
Kw. Cecyliusz Metellus Kretikus (kons. 69), 7,6,obc.l; 7,7,7
Kw. Cecyliusz Metellus Macedonikus (kons. 143), 2,7,10; 3,2,21; 3,7,5; 4,1,12; 5,1,5; 5,4,5; 5,5,4; 8,5,1; 9,3,7
Kw. Cecyliusz Metellus Nepos (kons. 57), 7,8,3; 9,14,4
Kw. Cecyliusz Metellus Numidikus (kons. 109), 2,7,2; 2,10,1; 3,8,4; 4,1,12-13; 5,7,1; 9,1.5; 9, 7,1
Kw. Cecyliusz Metellus Pius (kons. 80), 5,2,7; 8,5,4; 8,15,8; 9,1,5
Kw. Cecyliusz Metellus Scypion (kons. 52), 3,2,13; 3,8,7; 8,14,5; 9,1,85.3; 9,
P. Celiusz Kaldus (pref. 87), 4.7.5
L. Celiusz Antipater, historyk, 1,7,6
T. Celiusz i synowie, 8,1.uwol.13
M. Celiusz Rufus (pr. 48), 4,2,7; 5,3,4
Ceneus (Kaineos), strażnik królewski, 9,10,obc.1
P. Cerenniusz, 6,1,13
Ceres, mit., 1,1,1; 1,1,15; 5,8,2; 8,15,obc.1: Ceres Milezyjska, 1,1,obc.5
L. Cesetiusz Flawus (tr. lud. 44) i jego ojciec, 5,7,2
Cesetiusz Rufus (sen. 43), 9,5,4
M. Cesjusz, 2,7,15
Cethegus zob. Korneliusz
Cezar, zob. G. Juliusz Cezar
Charondas, prawodawca, 6,5,obc.4
Chilo zob. Magiusz
Chryzyp, filozof, 8,7,obc.5; 8,7,obc.10-11
G. Cycerejusz (pr. 173), 3,5,1; 4,5,3
Cyceron zob. Tulliusz
Cynna zob. Korneliusz i Helwiusz
Cyrus, król perski, 1,7,obc.5; 5,4,obc.5; 8,7,obc.16; 9.10.obc.1

Damastes, historyk, 8.13.obc.6
Damon, pitagorejczyk, 4,7,obc.1
Dandon, 8,13,obc.7
Daphnites, sofista, 1,8.obc.8
Dariusz I, król perski, 3,2,obc.2; 5,2,obc.1; 5,4,obc.5; 6,9,obc.5; 7,3, obc.2; 9,2,obc.6
Dariusz III, król perski, 3,3,obc.1; 3,8.obc.6; 4,3,obc.4; 4,7,obc.2; 5,1,obc.1; 6,4,obc.3
Dariusz (własc. Artakserkses II), 6,3,obc.2
Dasjusz, przywódca Salapii, 3,8,obc.1
P. Decjusz Mus (kons. 340), 1,7,3; 5,6,5-6
P. Decjusz Mus (kons. 312, 308, 297, 295), 2,2,9; 5,6,6
Deiotarus, król, 1,4,obc.2
Demades, Ateńczyk, 7,2,obc.l3
Demochares, Ateńczyk, 3,7,obc.4
Demokryt, filozof, 8,7,obc.4; 8,14.obc.2
Demostenes, mówca, 3,4,obc.2; 7,3,obc.5; 8,7, obc.1; 8,l0.obc.1
Demostratos, Ateńczyk, 3,8,obc.4
Diana Awentyńska, 7,3,1; (Efeska) 8,14,obc.5
Difilos, tragik, 6,2,9
Dinokrates, architekt, 1,4,obc.1
Diogenes, filozof, 4,3,4
Diogyris, Trak, 8,2,obc.4

Diomedon, strateg, 1,1,obc.8
Dion, Syrakuzanin, 3,8,obc.5; 4,1,obc.3
Dionizjusz I, tyran, 1,1,obc.3; 1,7.obc.6-7; 4,3,obc.4; 4,7.obc.l; 6,2,obc.2; 6,8,obc.6; 9,13, obc.4
Dionizjusz II, tyran, 4,1,obc.3; 6,8,obc.6; por. 1,1,obc.3
Dis pater = Jowisz, 2,4,5; 4,7,4
Gn. Domicjusz Ahenobarbus (kons. 192), 1,6,5
Gn. Domicjusz Ahenobarbus (kons. 122), 2.9.9; 9.6.3
Gn. Domicjusz Ahenobarbus (kons. 96), 6,5,5; 9,1,4
Gn. Domicjusz Ahenobarbus (prokons. lub propr. 82-1), 6,2,8
L. Domicjusz Ahenobarbus (kons. 94), 6,3,5
Gn. Domicjusz Kalwinus (kons. 53, 40), 8,11,2
Doris (żona Dionizjusza I), 9,13,obc.4
Drusus zob. Klaudiusz i Liwiusz
Drypetine, córka Mitrydatesa, 1,8,obc.l3
G. Duiliusz (kons. 260), 3,6,4; 7,3,obc.7
M. Duroniusz (tr. lud. po 101, przed 97), 2,9,5

Echekles, atleta,1,8,obc.4
Echekrates, pitagorejczyk, 8,7,obc.3
Edyp, mit., 5,3,obc.3; 8,7,obc.12
Efialtes, Ateńczyk, 3,8,obc.4
Egeria, bogini, 1,2,1
Egnatiusz Mecenniusz, 6,3,9
L. Ekwitiusz (tr. lud. 99), 3,2,18; 3,8.6; 9,7,1; 9,15,1
Elia, rodzina, ród, Eliuszowie, 4,4,8-9; 5,6,4
L. Eliusz Lamia (kons. 3 po Chr.), 1,8,11
L. Eliusz Lamia (pr.?42), 1,8,12
L. Eliusz Sejanus (kons. 31 po Chr.), 9,11,obc.4
G. Eliusz Tuberon (pr.?), 5,6,4
Kw. Eliusz Tuberon (właśc. Sek. Eliusz Petus Katus, kons. 198), 4,3,7
Kw. Eliusz Tuberon (triumw. przed 129), 7,5,1
Emilia, rodzina, ród, 3,1,1; 4,4,11; 6,2,3
Emilia, westalka, 1,1,7
Emilia Tertia, żona Scypiona, 6,7,1
Emilia Tertia, córka Emiliusza Paullusa, 1,5,3
Mam. Emiliusz Lepidus (kons. 77), 7,7,6
Man. Emiliusz Lepidus (kons. 66), 8,5,4
Emiliusz Lepidus (kons. 187, 175), 3,1,1; 4,2,1; 6,6,1; 6,6,3
M. Emiliusz Lepidus (kons. 78), 2,8,7
M. Emiliusz Lepidus Porcyna (kons. 137), 8,1,skaz.7
Kw, Emiliusz Papus (kons. 282, 278), 4,4,3; 4,4,11
L. Emiliusz Paullus (kons. 219, 216), 3,4,4; 5,1,obc.6
L. Emiliusz Paullus (kons. 182, 168), 1,3,4; 1,5,3; 1,8,1; 2,7,13; 2,10,3; 4,3,8; 4,4,9; 5,1,1d; 5,1,8; 5,10,2; 6,2,3; 7,5,1; 7,5,3; 8,11,1
Emiliusz Skaurus (żołnierz 102), 5,8,4
M. Emiliusz Skaurus (kons. 115), 3,2,18; 3,7,8; 4,4,11; 5,8,4; 6,5,5; 8,1,uwol.10; 8,5,2
M. Emiliusz Skaurus (pr. 56) 2,4,6-7; 3,6,7; 8,1,uwol.10
Eneasz, mit., 1,8,7
Kw. Enniusz, poeta, 8,14,1
Epaminondas, Tebańczyk, 3,2,obc.5; 3,7,obc.5,6
Epidiusz Marullus (tr. lud. 44), 5,7,2; 8,13,obc.6
Epikur, filozof, 1,8,obc.17; 4.3,6.
Epimenides, 8,13,obc.5
Erasystratos, lekarz, 5,7,obc.1
Eschines zob. Ajschines
Eskulap, mit., 1,1,19; 1,1,obc.3; 1,8,2
T. Etereius, ekwita, 9,12,8
Etpastus, tyran, 5,4,obc.3
Eufranor, malarz, 8,11,obc.5
Eukles, olimpijczyk, 8,15,obc.4
Euklides, matematyk, 8,12,obc.1
Eumenes II, król w Azji Mn., 2,2,1; zob. Attalus I
Euporus, niewolnik, 6,8,3
Eurypides, poeta, 3,4,obc.2; 3,7,obc.1; 9,12,obc.4
Ewander, Arkadyjczyk, 2,2,9
Ezop, aktor, 8,10,2; 9,1,2

Kw. Fabiusz (ed. kur. przed 266), 6,6,5
M. Fabiusz Ambustus (kons. 360, 356, 354), 2,7,8; 4,1,5
G. Fabiusz Dorsuo (?pont. 390), 1,1,11
G. Fabiusz Hadrianus (pr. 84), 9,10,2
Kw. Fabiusz Labeo (kons. 183), 7,3,4
Kw. Fabiusz Maksymus (kons. 213), 2,2,4; 4,8,1
Kw. Fabiusz Maksymus (? Eburnus, kons. 116), 2,7,3
Kw. Fabiusz Maksymus, syn Allobrogika, 3,5,2
Kw. Fabiusz Maksymus Allobrogikus (kons. 121), 3,5,2; 6,9,4; 7,5,1; 8,15,4
Kw. Fabiusz Maksymus Gurges (kons. 292, 276, 265), 2,2,4; 4,1,5; 4,3,9; 5,7,1

Kw. Fabiusz Maksymus Rullianus (kons. 322, 310, 308, 297, 295), 2,2,4; 2,2, 9; 2,7,8; 3,2,9; 4,1,5; 5,7,1
Kw. Fabiusz Maksymus Serwilianus (kons. 142), ?2,2,2; 2,7,11
Kw. Fabiusz Maksymus Werrukosus (kons. 233, 228, 215-4, 209), 1,1,5; 2,1,10; 2,2,4; 3,8,2; 4,8,1-2; 5,2,3-4; 7,3,7; 7,3, obc.8; 8,1,uwol.9; 8,13,3; 9,3,1
G. Fabiusz Piktor, malarz, 8,14,6
N. Fabiusz Piktor (kons. 266), 4,3,9
K. Fabiusz Wibulanus (kons. 484, 481, 479), 9,3,5
Kw. Fabiusz Wibulanus (kons. 485, 482), 5,5,2
M. Fabiusz Wibulanus (kons. 483, 480), 5,5,2
Fabiusze, rodzina, ród, 1,1,11; 3,5,2; 4,1,5; 5,10,2; 9,11,obc.4;
G. Fabricjusz Luscynus (kons. 282, 278), 1,8,6; 2,1,10; 2,9,4; 4,3,6; 4,4,3; 4,4,10-11; 6,5,1
Fakula zob. Kluwia
Falaris, tyran, 3,3,obc.9; 9,2,obc.9
Fannia, 1,5,5; 8,2,3
A. Fanniusz, 8,4,1
Fanniusz Saturninus, 6,1,3
Farnaces II, syn Mitrydatesa, por. 9,1,2
Faustulus, 2,2,9
M. Fawoniusz (pr. 49), 2,10,8; 6,2,7
Febris, bogini, 2,5,6
Fenareta, matka Sokratesa, 3,4,obc.1
Ferrugon zob. Werrugon
Fides, bogini, 6,6,praef., 5; 6,6,obc.1
Fides Publica, 3,2,17
Fidiasz, l,l,obc.7; 3,7,obc.4; 8,14,6
Figulus zob. Marcjusz
Filemon, komediopisarz, 9,12,obc.6
Filenowie, dwaj bracia, 5,6,obc.4
Filip II, 1,8,obc.9; 6,2,obc.1; 7,2,obc.l0; 8,14,obc.4; 9,5,obc.1
Filip V, 2,9,3; 4,5,1; 4,8,5; 5,2,6; 9,1,3
Filip, lekarz, 3,8,obc.6
Filip, niewolnik, 8,4,3
Filokrates, niewolnik, 6,8,3
Filon, architekt, 8,12,obc.2
Fintiasz, pitagorejczyk, 4,7,obc.l
G. Flaminiusz (ojciec nast.), 5,4,5
G. Flaminiusz (kons. 223, 217), 1,1,5; 1,6,6; 5,4,5
L. (właśc. G.) Flaminiusz (kons. 187), 6,6,3
Flawia, kobieta, 9,1,8
Flawiusz (Lucanus), 1,6,8
G. Flawiusz, ekwita, 8,4,2
Gn. Flawiusz (ed. kur. 304), 2,5,2; 9,3,3
M. Flawiusz (tr. lud. 327, 323), 8,1,uwol.7 (Kw.); 9,1,1
G. Flawiusz Fimbria (kons. 104), 7,2,4; 8,5,2
G. Flawiusz Fimbria (leg. 87-85), 9,1,2
Fokion, polityk, 3,8,obc.2; 5,3,obc.3
Fortuna, bogini, 1,8,9; 4,8,obc.2; Fortuna Ekwicka, 1,1,20; Fortuna Kobieca, 1,8,4; 5,2,1; Fortuna Prenestyńska, 1,3,2
Fraates IV, król Partów, 7,6,6
Fryne, kurtyzana, 4,3,obc.3
Mettiusz Fufetiusz, wódz Albanów, 7,4,1
Fulwia, żona Klodiusza, 3,5,3
A. Fulwiusz (sen. 63) i jego syn, 5,8,5
Kw. Fulwiusz, 5,9,3
Fulwiusz Flakkus (tr. woj. ?180), 2,7,5
Gn. Fulwiusz Flakkus (pr. 212), 2,8,3; ?8,4,3
Kw. Fulwiusz Flakkus (kons. 237, 224, 212, 209), 2,3,3; 2,8,4; 3,2, obc.l; 3,8,1; 5,2,1; 8,1,12
Kw. Fulwiusz Flakkus (kons. 179), 1,1,20; 2,7,5
M. Fulwiusz Flakkus (kons. 264), 2,4,7; 2,7,15
M. Fulwiusz Flakkus (właśc. Nobilior, kons. 189), 4,2,1
M. Fulwiusz Flakkus (kons. 125), 6,3,lc; 9,5,1
(?Ser.) Fulwiusz Flakkus (kons. 135) i jego brat, 1,1,20
Furiusz, żołnierz, 4,7,6; 9,13,3
Furiusz, prawnik, 8,12,1
P. Furiusz (tr. lud. 99), 4,7,6; 9,13,3
Furiusz Bibakulus (kapłan salius przed 218), 1,1,9
L. Furiusz Bibakulus (pr. przed 218), 1,1,9
Gn. Furiusz Brokchus, 6,1,13
M. Furiusz Kamillus (tr. woj. o władzy kons. 401, 398, 394,386, 384, 381), 1,5,2;1,8.3; 2,9,1; 4,1,2; 5,3,2a; 5,6,8; 6,5,1; 7,3,obc.9
L. (właśc. P.) Furiusz Philus (kons. 223), 2,9,8
P. (właśc. L.) Furiusz Philus (kons. 136), 3,7,5
Fyja, kobieta, 1,2,obc.2

A. Gabiniusz (kons. 58), 4,1,15; 4,2.4; 8,1, uwol.3; 9,1,uwol.6
Gabiniusz Sysenna, 8,1,uwol.3
Galba zob. Sulpicjusz
Kw. Galliusz (pr. 65), 8,10,3
Gallus, kapłan Matki bogów, 7,7,6
Gaurus, kastrat Mitrydatesa, 9,2,3

G. Gelliusz, 6,1,13
L. Gelliusz Publikola (kons. 72), 5,9,1
L. Gelliusz Publikola (kons. 36), 5,9,1
Gelon, tyran, 1,1,obc.3; 3,2,obc.9
Gemellus, woźny, 9,1,8
Geminus zob. Mecjusz
Gentiusz, król, 3,3,2
Genucjusz, kapłan, 7,7,6
Genucjusz Cypus (pr. ?), 5,6,3
Geta zob. Licyniusz
Gillias, dobroczyńca, 4,8,obc.2
Glaucja zob. Serwiliusz
Gorgiasz z Epiru, 1,8,obc.5
Gorgiasz z Leontinoi, 8,1,obc.2; 8,15,obc.2
Graniusz, zarządca m., Puteoli, 9,3,8
Grecka krew=Grecy, 1,7,obc.7; 6,9, obc.2
Gryllus, syn Ksenofonta, 5,1,obc.2
Gyges, król Lidii, 7,1,2

Hadrianus zob.Fabiusz
Hamilkar, syn Gisgona, 1,7, obc.8
Hamilkar Barkas, 6,6,2; 9,3, obc.2
Hannibal, syn Gisgona, 7,3, obc.7
Hannibal, syn Hamilkara, 1,6,6, 9, 7.obc.l; 2,7,15; 2,9,8; 3,2,11; 3,2,20; 3,7.1c; 3,7, 10; 3,7,obc.6; 8,1,2; 8,1, obc.l; 4,1,6; 4, 8,1; 5,1,5-6; 5, 2,4;5,3,obc.l; 5,4,2; 5,6,7; 6,6,obc.l-2; 7,2,3; 7,6,obc.16; 7,3,obc.8; 7,4,4; 7,4,obc.2; 7,6,2; 8,15,11 (właśc. Hasdrubal); 9,1,4; 9,1,obc.l; 9,2,1; 9,2,obc.2; 9,3,obc.3; 9,5,obc.3; 9,6.obc.2; 9,8,obc.l
Hannon (zm. 258), 5,1,2
Hannon Wielki, 6,6,2; 7,2,16
Harmodios, spiskowiec, 2,1,obc.l
Harmonia, córka Gelona, 3,2,obc.9
Hasdrubal, syn Giskona, 6,9,obc.7
Hasdrubal, syn Hannona, 1,1,14
Hasdrubal, zięć Hamilkara, 3,3,obc.7
Hasdrubal, brat Hannibala, 3,7,4; 4,1,9; 7,4,4; 9,3,1; por. 8.15.11
Hasdrubal, wódz w III wojnie punickiej, 3,2,obc.8
Hateriusz Rufus, ekwita, 1,7,8
Hefajstion, dowódca Aleksandra W., 4,7,obc.2
Hegesjasz, filozof, 8,9,obc.3
Helena, mit., 3,7,obc.3
Helenus, syn Pyrrusa, 5,1,obc.4
Hellanikos, historyk, 8,13,obc.6
G. Helwiusz Cynna (tr. lud. 44), 9,1,1
Helwiusz Mancja, syn wyzwoleńca, 6,2,8
Heptachordus zob. Waleriusz
Heraklides, przyjaciel Diona, 3,8,obc.5
Herenniusz, wróżbita, 9,12,6
Herkules, mit., 1,1,17; 5,3,obc.3
Hermokles, zabójca Filipa, 8,14,obc.4
Herodot, historyk, 8,13,obc.5
Herofilos, lekarz, 9,15,1
Herostratos, por. 8,14,obc.5
Hieron I, tyran Sycylii, 8,13,obc.1
Hieron II, władca Syrakuz, 4,8,obc.1
Hieronim, tyran Syrakuz, 3,3,obc.5
Hipparchos, syn Pizystrata, por. 5,1,obc.2
Hippiasz, syn Pizystrata, por. 5,1,obc.2
Hippo, Greczynka, 6,1,obc.1
Hippoklides, epikurejczyk, 1,8,obc.17
A. Hirtiusz (kons. 43), 5,2,10
Hispalus zob.Korneliusz
Homer, poeta, 1,5,7; 3,7,obc.3-4; 8,8,obc.2; 8,14,2
Honos, bożek, 1,1,8
M. Horacjusz, 6,3,6; 8,1,uwol.l
Horacjusz Kokles, 3,2,1; 4,7,2
M. Horacjusz Pulwillus (kons. zast. 509), 5,1,1
Hortensja, córka mówcy, 8,3,3
L. Hortensjusz, (tr. pl. 422), 6,5,2
Kw. Hortensjusz, syn mówcy, (? pr. 45), 5,9,2
Kw. Hortensjusz Hortalus, mówca, (kons. 69), 3,5,4; 5,9,2; 8,3,3; 8,5,4; 8,10,2; 9,4,1
Kw. Hortensjusz Korbion, wnuk mówcy, 3,5,4
G. Hostiliusz Mancynus (kons. 137), 1,6,7; 2,7,1
Hostiliusz, Tullus, król 3,4,2; 7,4,1; 8,1,uwol.1; 9,1,1
Hybreas, mówca, 9,1,obc.2
Hybrida zob. Wariusz
Hypseusz zob. Plautiusz
Hypsykratea, żona Mitrydatesa, 4,6,obc.2

Idea Matka zob. Matka bogów
Ifigenia, mit., 8,1,obc.6
Indibilis, Celtyber, 4,3,1
Isokrates, mówca, 8,7,obc.9; 13,2
Izyda, bogini, 1,3,4; 7,3,8

Jazon, Argonauta, mit., 4,6,obc.3
Jazon, tyran m. Fere, 1,8,obc.6; 9,1,obc.2
Jofon, syn Sofoklesa, 8,7,obc.l2
Jowisz (Jupiter) Kapitoliński, Jowisz Najlepszy Największy, 1.wst.; 1,1,16; 1,2,2; 1,2,obc.1;

1,6,12; 1,7,4-5; 1,7,obc.l; 1,7,obc.6; 2,1,2; 2,5,4; 3,7,le; 4,1,6; 4,2,3; 4,7,1; 5,5,3; 4,10,1-2; 7,4,3-4; 8,7,obc.3; 8, 11,obc.5; 8,15,1; 9,12,5; Jowisz Feretryjski, 3,2,3-6; Jowisz Hammon, 8,15,obc.3; 9,5,obc.1; Jowisz Olimpijski, 1,1,obc.3; 3,7,obc.4; 5,10,obc.1; Jowisz Sabazjusz, 1,3,3
Jugurta, król, 2,7,2; 3,6,6; 6,9,6; 6,9,14; 7,5,2; 8,14,4
Julia, teściowa Lentula Kruscelliona, 6,7,3
Julia, żona Pompejusza , 4,6,4; 5,1,10
Julia (= Liwia), 6,1,wst.
Julijski ród, 5.5.3
G. Juliusz Cezar (kons. 59, 48, 46-44), 1,5,6; 1,6,12-13; 1,7,2; 1,8.8; 1,8,10; 2,1,10; 2,10,7; 3,2,15; 3,2,19; 3, 2,22-3; 3,8,7; 4,5,5-6; 5,1,10; 5,7,2; 6,2,11; 6,8,4; 6, 9,15; 7,6,5; 8,3,2; 8,9,3; 8,11,2; 9,2,4; 9,8,3; 9, 9,1; 9,11,5; 9,15,1; 9,15,1; 9,15,5
G. (właśc. L.) Juliusz Cezar Strabon (kons. 90), 9,2,2
G. Juliusz Cezar Strabon Wopiskus (ed. kur. 90), 3,7,11; 5,3,3
Juniusz Brutus (kons. 509), 4,4,1; 5,6,1; 5,8,1; 7,3,2; jego brat, 7,3,2
M. Juniusz Brutus (kons. 178), 9,1,3
M. Juniusz Brutus (tr. lud. 83), 6,2,8
M. Juniusz Brutus (pr. 44), 1,4,7; 1,5,7; 1,7,1; 3,2,15; 4,6,5; 4,7,4; 5,1,11; 6,4,5; 7,3,8; 9,9,2
P. Juniusz Brutus (pr. 190), 9,1,3
D. Juniusz Brutus Albinus (? pr. 45), 4,7,6; 9,13,3
L. Juniusz Brutus Damasyppus (pr. 82), 9,2,3
D. Juniusz Brutus Kallaikus (kons. 138), 6,4,obc.l; 8,1,2
D. Juniusz Brutus Pera, 2,4,7
G. Juniusz Bubulkus Brutus (kons. 317, 313, 311), 2,9,2; 8,14,6
D. Juniusz Pera (kons. 266), 2,4,7
M. Juniusz Pera, 2,4,7
M. Juniusz Pera (kons. 230), 7,6,1
L. Juniusz Pullus (kons. 249), 1,4,4
D. Juniusz Sylanus Manlianus (pr. 141), 5,8,3
Junona, bogini, 1,1,16; 1,2,obc.2; 2,1,2; 5,4,obc.4; Junona Kapitolińska,6,1,wst.; Junona Lacyńska, 1,1,20; 1,1,obc.18; Junona Moneta, 1,8,3; 6,3,1a; Junona Królowa, 5,1,2
Jupiter zob. Jowisz
Justulejusz, pref. Pompejusza (48), 3,2,23
Juturna, nimfa, 1,8,1
M. Juwentiusz Laterensis, 8,2,2
Man. Juwentiusz Thalna (kons. 163), 9,12,7

Kalatinus zob. Atiliusz
Kalcha zob. Trebelliusz
Kalchas, mit. wieszczek, 8,11,obc.6
Kalidiusz, 8,1,uwol.l2
M. Kalidiusz (pr. 57), 8,10,3
Kw. Kalidiusz (pr. 79), 5,2,7
Kallanus, Hindus, 1,8,obc.l0
Kallifana, kapłanka, 1,1,1
Kallippos, Syrakuzańczyk, 3,8,obc.5
Kallistenes, filozof, 7,2,obc.11; 9,3,obc.1
Kalpurnia, żona Cezara, 1,7,2
Kalpurnia zob. Cecylia
L. Kalpurniusz (triumw. więz.), 8,4,2
L. Kalpurniusz Bestia (kons. 111), 1,8,11
M. Kalpurniusz Bibulus (kons. 59) i jego syn, 4,1,15
P. Kalpurniusz Lanariusz (? leg. 81), 8,2,1
G. Kalpurniusz Pison (kons. 67), 3,8,2; 7,7,5
Gn. Kalpurniusz Pison (kons. 23), 6,2,4
L. (właśc. Gn.) Kalpurniusz Pison (kons. 139), 1,3,3
L. Kalpurniusz Pison (?Cesoninus, kons. 112), 8,1,uwol.6
L. Kalpurniusz Pison Frugi (kons. 133), 2,7,9; 4,3,10
L. Kalpurniusz Pison Frugi (pr. ?112), 4,3,10
Kalpurniusz Salwianus, spiskowiec, 9,4,2
Kalwinus zob. Domicjusz
Kambyses, król perski, 6,3,obc.5
Kamillus zob. Furiusz
L. Kaniniusz Gallus (tr. lud. 56 albo kons. 37), 4,2,6
Kapłan Jowisza (flamen Dialis), 8,12,5
Karbon zob. Attienus i Papiriusz
Karfania, żona senatora, 8,3,2
Karneades, filozof, 8,7,obc.5
G. Karrinas (kons. zast. 43), 7,8,3
Karwiliusz zob. Turulliusz
Sp. Karwiliusz Maksymus Ruga (kons. 234), 2,1,4
A. Kascelliusz, prawnik, 8,1,1
A. Kascelliusz (?pr. po 43), 6,2,12
Kasjusz (Parmensis), 1,7,7
L. Kasjusz (tr. lud. 89), 9,7,4

G. Kasjusz Longinus (kons. 171), 2,4,2
G. Kasjusz Longinus (pr. 44), 1,4,7; 1,5,8; 1,8,8; 3,1,3; 4,7,4; 6,8,4; 9,9,2
Kw. Kasjusz Longinus (tr. lud. 49), 9,4,2
L. Kasjusz Longinus Ravilla (kons. 127), 3,7,9; 8,1,skaz .7
M. Kasjusz Scewa, 3,2,23
Sp. Kasjusz Wecellinus (kons. 502, 493, 486), 5,8,2; 6,3,1a; jego ojciec, 5,8,2
Kassander, syn Antypatra, 1,7,obc.2
Kastor, mit.,1,8,1; 5,5,3
M. Kastricjusz, 6,2,10
Katon zob. Porcjusz
Katulus zob. Lutatiusz
Katylina zob. Sergiusz
Kimon, syn Miltiadesa, 5,3,obc.3; 5,4,obc.l-2; 6,9,obc.3
Kineasz, Tesalczyk, 4,3,6
Klaudia, siostra Klaudiusza Pulchra (kons. 249) 8,1,skaz.4
Klaudia, córka Ap. Klaudiusza Pulchra (kons. 143), 5,4,6
G. Klaudiusz, kapłan, 1,1,4
P. Klaudiusz, 6,5,1
Klaudiusz Asellus, 6,3,8
Ap. Klaudiusz Cekus (kons. 307, 296), 1,1,17; 7,2,1; 8,1,5
Tyb. Klaudiusz Centumalus, 8,2,1
Nero Klaudiusz Drusus (kons. 9), 4,3,3; 5,5,3
Ap. Klaudiusz Kaudeks (kons. 264), 2,4,7
M. Klaudiusz Klineas (leg. 236), 6,3,3
Ap. Klaudiusz Krassus Inregillensis Sabinus (kons. 471, 451), 6,1,2; 9,3,5
M. Klaudiusz Marcellus (kons. 222, 215-4, 210, 208), 1,1,8; 1,6,9; 2,1,10; 2,7,15; 2,8,5; 3,2,5; 3,8,obc.l; 4,1,7; 5,1,4; 5,1, obc.6; 6,1,7; 8,7,obc.7
M. Klaudiusz Marcellus (kons. 183), 6,6,3
M. Klaudiusz Marcellus (pr. przed 90), 8,5,3
M. Klaudiusz Marcellus (kons. 51), 9,11,4
G. Klaudiusz Nero (kons. 207), 2,9,6; 4,1.9; 4,2,2; 7,2,6; 7,4,4
Ap. Klaudiusz Pulcher (kons. 143), por. 5,4,6
Ap. Klaudiusz Pulcher (kons. 54), 1,8,10
G. Klaudiusz Pulcher (kons. 177), 6,5,3
G. Klaudiusz Pulcher (kons. 92), 2,4,6; 8,1,uwol.6
P. Klaudiusz Pulcher (kons. 249), 1,4,3; 8,1,uwol.4; 8,1,skaz.4
Ap. Klaudiusz Sabinus Inregillensis (kons. 495), 9,3,5-6
Klaudiusze, rodzina, ród, 4,3,3; 5,5,3; 7,8,3
Kleantes, filozof, 8.7.obc.11
Klearchos, wódz Spartan, 2,7,obc.2
Klelia, zakładniczka, 3,2,2
P. Kleliusz Sykulus, kapłan (180), 1,1,4
Kleobis, 5,4,obc.4
Kleon, wódz rozbójników, 9,12,obc.l
Kleopatra III, 9,2,obc.5
Kleopatra VII, 4,1,15
Klitos, przyjaciel Aleksandra W., 9,3,obc.l
Klodia, żona Aufiliusza, 8,13,6
P. Klodiusz Pulcher (ed. kur. 56), 3,5,3; 4,2,5; 8,5,5; 9,1,7
P. Klodiusz Pulcher (jego syn), 3,5,3
Kluwia Fakula, 5,2,1
Kodrus, mit. król, 5,6,obc.l
M. Koloniusz, 4,2,6
Koma, brat Kleona, 9,12,obc.l
Kominiusz (tr. lud. po 313, przed 290), 6,1,11
Post. Kominiusz Aurunkus (kons. 501, 493), 4,3,4
Konkordia, bogini,1,8, obc.17; 9,7,4
Konsydiusz, dzierżawca podat., 9,1,1
Kw. Konsydiusz, lichwiarz, 4,8,3
Koriolan zob. Marcjusz
Kornelia, córka Gn. Scypiona Kalwusa, por. 4,4,10
Kornelia, matka Grakchów, 4,2,3; 4, wst.; 4, 6,1; 6,7,1
Kornelia, córka Sulli, 4,2,7
G. Korneliusz, oficer, 6,1,10
G. Korneliusz (tr. lud. 67), 8,5,4
L. Korneliusz Balbus (kons. zast. 40), 7,8,7
M. Korneliusz Cethegus (kons. 204), 1,1,4
P. kornwliusz Cethegus (kons. 181), 1,1,12; 2,5,1
P. Korneliusz Cethegus (?leg. 82), 9,2,1
L. Korneliusz Cynna (kons. 87-84), 1,6,10; 2,8,7; 4,3,14; 4,7.5; 5,3,3; 5,6,4; 8,9,2
L. Korneliusz Cynna (pr. 44), 9,9,1
Gn. Korneliusz Dolabella (kons. 81), 8,9,13
P. Korneliusz Dolabella (pr. 69 lub 68), 8,1,amb.2
Korneliusz Gallus (pr. ?), 9,12,8
A. Korneliusz Kossus (kons. 428), 3,2,4
P. Korneliusz Lentulus (Kons. zast. 162), 5,3,2f
L. Korneliusz Lentulus Krus (kons. 49), 1,8,9; 4,2,5
L. Korneliusz Lentulus Kruscellio (? pr. 44), 6,7,3
L. Korneliusz Lentulus Lupus (kons. 156), 6,9,10

Gn. Korneliusz Lentulus Marcellinus (kons. 56), 4,2,5; 6,2,6
L. Korneliusz Lentulus Niger (pr. ante 60), 4,2,5
P. Korneliusz Lentulus Spinther (kons. 57), 2,4,6; 7,8,8; 9,14,4
A. Korneliusz Mammula (pr. 217), 7,6,1
L. Korneliusz Merula (kons. zast. 87), 9,12,5
P. Korneliusz Rufinus (kons. 290, 277), 2,9,4
Gn. Korneliusz Scypion (pr. 109), 6,3,3
L. Korneliusz Scypion (kons. 259), 5,1,2
L. Korneliusz Scypion (pr. 174), 2,10,2; 3,5,1; 4,5,3
P. Korneliusz Scypion (kons. 218), 1,6,2; 2,7,15; 3,7,1; 5,4,2; 6,6,obc.l; 8,15,11; 9,11,obc.1; 9,11, obc.4
P. (właśc. L.) Korneliusz Scypion (kw. 167), 5,1,1e
P. Korneliusz Scypion Afrykański (kons. 205, 194), 1,1,21; 1,2,2; 2,1,1; 2,7,12; 2,8,5; 2,10,2- 3; 3,5,1; 3,6,1; 3,7.1; 3,7, le; 3,8,2; 4,1,6; 4,1,8; 4,3,1; 4,5,1; 4,5,3; 4,7,2; 5,1,7 (właśc. o Emilianie), 5,2,5; 5,2,obc.4; 5,3,2b; 2,3,2d; 5,4,2; 5,5,1; 6,7, obc.4; 6,3,1d; 6,6,4; 6,7,1; 6,9,2; 6,9,obc.7; 7,2,2; 7,3,3; 8,1,skaz.1;8,14,1; 8,15,1; 9,2,1; 9,8,1; 9,8,1.obc.1.obc.1; por. 2,4,3; 4,7,2
P. Korneliusz Scypion Afrykański Emilianus (kons. 147, 134), 2,1,10; 2,4,3 (właśc. o Afrykańskim Starszym); 2,7,1; 2,7,13; 2,10,4; 3,2,obc.8; 3,7,2; 3,8,6; 4,1,10; 4,1,12; 4,3,13; 4,7,7; 5,1,6; 5,2,obc.4; 5,3,2d; 5,6,obc.4; 5,10,2; 6,2,3; 5,4,2; 7,5,1; 7, 6,obc.2; 8,1,uwol.1; 8,15,4; 8,15,7; por. 5,1,7
Gn. Korneliusz Scypion Asyna (kons. 260, 254), 6,6,2; 6,9,11
L. Korneliusz Scypion Azjatycki (kons. 190), 3,5,1; 3,6,2; 3,7,1d; 4,1,8; 4,1, obc.9; 5,3,2c; 5,5,1; 8,1,skaz.1
Gn. Korneliusz Scypion Hispalus (właśc. Hispanus, pr. 139), 1,3,3; 6,3,3
Gn. Korneliusz Scypion Kalwus (kons. 222), 1.6,2; 2,7,15; 3,7,1; 4,4,10-11; 6,6,obc.1; 8,15,11; 9,11,obc.1; 9,11,obc.4
P. Korneliusz Scypion Nasyka (kons. 191), 7,5,2; 8,15,3
P. Korneliusz Scypion Nasyka Korkulum (kons. 162, 155), 1,1,3; 2,4,2; 7,5,2
P. Korneliusz Scypion Nasyka Serapion (kons. 138), 1,4,2; 2,8,7; 3,2,17; 3,7,3; 5,3,2e; 7,5,2; 9,14,3
P. Korneliusz Scypion Nasyka Serapion (kons. 111), 1,8,11; 7,5,2
Faust. Korneliusz Sulla (kw. 54), 3,2,3
L. Korneliusz Sulla (kons. 88, 80), 1,2,3; 1,5,5; 1,6,4; 2,8,7; 2,10,6; 3,1,2; 3,6,3; 3, 8,5; 5,2,9; 5,3.5; 5,6.4; 6,4,4; 6,5,7; 6,8,2; 6,9,6; 7,3,6; 7,5,5; 7,6.4; 8,6,2; 8,14,4; 9,2,1; 9,3,8
Korneliusze, rodzina, ród, 2,10,4; 5,2,obc.4; 5,3,2f; 5,10,2; 6,2,3; 8,14,1; 8,15,1
G. Koskoniusz (?leg. 89), 8,1,uwol.8
Kotta zob. Aureliusz
Kotys, król Tracji, 3,7,obc.7
Krassus zob. Licyniusz
Krezus, 1,7,obc.4; 5,4,obc.6; jego syn, 5,4,obc.6
Krispinus zob. Kwinktiusz
Kritiasz, jeden z tyranów, 3,2,obc.6
Ksantypa, żona Sokratesa, 7,2,obc.1
Ksantypos, wódz spartański, 1,1,15; 9,6,obc.1
Ksenofilos, pitagorejczyk, 8,13,obc.3
Ksenofont z Aten, pisarz, 5,10,obc.2
Ksenofont z Lampsaku, pisarz, 8,13,obc.7
Ksenokrates, filozof, 2,10,obc.2; 4,1,obc.2; 4,3.obc.3; 6,9,obc.1; 7,2,obc.6
Kserkses, król perski, 1,6,obc.1; 2,10,obc.1; 3,2,obc.3; 5,3,obc.3; 6,5,obc.2; 8,7,obc.4; 8,7,obc.15;9,1,obc.3; 9,5,obc.2; 9,13,obc.1
Ktezjasz, historyk, 8,13,obc.5
Kumańczyk zob. Blosjusz 4,7,1
M. Kurcjusz, 5,6,2
Mettus zob. Kurcjusz
Kuretowie, kapłani, 2,4,4
Kuriacjusze, ród, 6,3,6
G. Kuriacjusz (tr. lud. 138), 3,7,3
Man. Kuriusz Dentatus (kons. 290, 275, 274), 4,3,5; 4,4,11; 6,3,4
K. Kwinktiusz Cyncynnatus, 4,4,7
L. Kwinktiusz Cyncynnatus (kons. zast. 460), 2,7,7; 4,1,4; 4,4,7
L. Kwinktiusz Flamininus (kons. 192), 2,9,2; 4,5,1
T. Kwinktiusz Flamininus (kons. 198), 2,9,2; 4,5,1; 4,8.5; 5,2,6
T. Kwinktiusz Krispinus (kons. 208), 5,1,3
Kwiryci, 2,9,5; 3,7,1e; 3,3,8; 5,10,2; 6,2,6; 6,4,1
Kwirynus, bóstwo, 1,1,10
Kynegyros, Ateńczyk, 3,2,22

T. Labienus (tr. pl. 63), 8,14,5
Lamia zob. Eliusz

Laodika, żona Antiocha II, 9,10, obc.1; 9,14. obc.1
Laodika, żona Mitrydatesa, 1,8,obc.13
Lary, bóstwa opiekuńcze, 2,4,5
T. Latiniusz, plebejusz, 1,7,4
Leda, mit., 3,7,obc.3
G. Leliusz (kons. 190), 5,5,1; 6,9,obc.7
D. (właśc.G) Leliusz (kons. 140), 4,7,1,7; 8,8,1
D. Leliusz (tr. lud. 54), 8,1,uwol.3
Lenas zob. Popiliusz
Leonidas, król Sparty, 1,6,obc.l; 3,2,obc.3
Leonikos, 5,2,obc.2
Lepidus zob. Emiliusz
Leptines, matematyk, 5,7,obc.1
M. Letoriusz, 9,3,6
P. Letoriusz, 4,7,2
M. Letoriusz Mergus (tr. woj. po 313, przed 290), 6,1,11
Lewinus zob. Waleriusz
Liber Pater, Bakchus, 2,1,5; 3,6,6
Libon zob. Skriboniusz
Licynia, żona Klaudiusza Aselliusza, 6,3,8
Licyniusz Bukkion, senator, 8,3,2
P. Licyniusz Diwes Krasus Mucjanus (kons. 131), 2,2.1; 3,2,12; 3,4.5; 8,7,6
G. Licyniusz Geta (kons. 116), 2,9,9
G. Licyniusz Hoplomachus, 8,6,1
G. Licyniusz Kalwus, mówca, 9,1,7
L. Licyniusz Krassus (kons. 95), 3,7,6; 4,5,4; 6,2,2; 6,5,6; 8,5,3; 8,8,1; 8,15,6; 9,1,1; 9,1,4
M. Licyniusz Krassus (kons. 70, 55), 1,6,11; 6,9,9; 9,4,1
Licyniusz Krassus Diwes, 6,9,12
P. Licyniusz Krassus Diwes (kons. 205), 1,1,6; 6,9,3
L. Licyniusz Lukullus (kons. 151), 2,10,4; 3,2,6; 5,2, obc.4
L. Licyniusz Lukullus (kons. 74) 2,4,6; 7,8,5; 8,5,4
M. Licyniusz Lukullus, 4,7,4
G. Licyniusz Macer (pr. ?68), 9,12,7
G. Licyniusz Sacerdos, 4,1,11
G. Licyniusz Stolon (kons. 364 lub 361), 2,4,4; 8,6,3
Likurg, król Sparty, 1,2,obc.3; 2,6,1; 5,3,obc.2; 7,2,obc.l5
Litoriusz, Epijczyk, 8,13.obc.6
Liwia, żona Augusta, 4,3,3; 5,5,3; cf. 6,1,wst.
Liwia, żona Rutiliusza Rufusa, 8,1,6
T. Liwiusz, historyk, 1,1,obc.19
L. Liwiusz Andronikus, poeta, 2,4,4
G. Liwiusz Drusus, prawnik 8,7,4
M. Liwiusz Drusus (tr. lud. 91), 3,1,2; 9,5,2
M. Liwiusz Salinator (kons. 219, 207), 2,9,6; 3,7,4; 4,1,9; 4,2.2; 7,2,6; 7,4.4; 9,3,1
Lizjasz, mówca, 6,4,obc.2
Lizymach, król Tracji, 6,2,obc.3; 9,3,obc.l
Lizyppos, rzeźbiarz, 8,11,obc.2
Gn. Lolliusz, triumw. więz., ?241), 8,1,skaz.5
M. Lolliusz Palikanus (tr. lud. 71), 3,8,3
Longinus zob.Kasjusz
Longus zob. Semproniusz
Lukrecja, córka konsula, 6,1,1
Sp. Lukrecjusz Tricypitinus (kons. zast. 509), 4,1,1
Lukrecjusz Wespillon (ed. lud. 133), 1,4,2
Kw. Lukrecjusz Wespillon (?pref. 49-8), 6,7,2
Lukullus zob. Licyniusz i Terencjusz
Lupus zob. Korneliusz Lentulus i Pontiusz
G. Lusjusz (tr. woj.), 6,1,12
Lutacjusze (Lutatiusze), rodzina, ród, 9,2,1
Kw. Lutatiusz Cereon (kons. 241),1,3,2; 6,5,1
G. Lutatiusz Katulus (kons. 242), 2,8,2
Kw. Lutatiusz Katulus (kons. 102), 5,8,4; 6,3,1c; 9,12,4
Q. Lutatiusz Katulus (kons. 78), 2,4,6; 2, 8,7; 6,9,5; 8,15,9
M. Lutatiusz Pinthia, 7,2,4
Lykon, dowódca Pyrrusa, 5,1,obc.3

Macer zob. Licyniusz
P. Magiusz Chilon, 9,11,4
Magon, brat Hannibala, 7,2, obc.l6
Magon, wódz kartagiński, 1,6,8
Maharbal, syn Himilkona, 9,5,obc.3
Maksymus zob. Fabiusz i Waleriusz
Gn. Malliusz Maksymus (kons. 105), 2,3,2
Mamiliusz Oktawiusz, wódz Tuskulanów, 1,8,1
Mancynus zob. Hostiliusz
Mandane, córka Astiagesa, 1,7,obc.5
Man. Maniliusz (kons. 149), 5,2, obc.4
T. Manliusz Imperiosus Torkwatus (kons. 347, 344, 340), 1,7,3; 2,7,6; 3,2,6; 5,8,3; 6,4,1; 6,9,1; 9,3,4
?G. Maniliusz Krispus (tr. lud. 66), 6,2,4
L. Manliusz, 6,6,3
M. Manliusz Kapitolinus (kons. 392), 6,2,1a
L. Manliusz Kapitolinus Imperiosus (dykt. 363), 5,4,3; 6,9,1

T. Manliusz Torkwatus, syn Imperiosa Torkwata, 2,7,6; 6,9,1; 9,3,4
T. Manliusz Torkwatus (kons. 235, 224), 6,4,1
T. Manliusz Torkwatus (kons. 165), 5,8,3
Gn. Manliusz Wulson (kons. 189), 6,1,obc.2
Many, di Manes, bóstwa, 1,7,3
Marcellus zob.Klaudiusz
Ankus Marcjusz, król, 1,6,1; 4,3,4
L. Marcjusz Censorinus (kons. 149), 6,9,10
G. Marcjusz Figulus (kons. 162, 156), 1,1,3; 9,3,2
G. Marcjusz Figulus (pr. 130), 9,3,2
L. Marcjusz Filippus (kons. 91), 6,2,2; 8,13,4; 9,5,2
Kw. Marcjusz Filippus (kons. 186, 169), 6.3.7
Gn. Marcjusz Koriolanus, 1,8,4; 4,3,4; 5,2,1; 5,3.2b; 5,4,1
Kw. Marcjusz Reks (kons. 118), 5,10,3
G. Marcjusz Rutilus Censorinus (kons. 310), 4,1,3
L. Marcjusz Septimus (?tr. woj. 211), 1,6,2; 2,7,15; 8,15,11
G. Mariusz (kons. 107, 104-100, 86), 1,3,4; 1,5,5; 1,7,5; 2,2,3; 2,3,1; 2, 8,7; 2,10,6; 3,1,2; 3,18; 3,6.6; 3,8,5; 4,3,14; 4,4,8; 5,2,8; 5,6.4; 6,1,12; 6,1, obc.3; 6,9,6; 6,9,14; 8,2,3; 8,6,2; 8,9,2; 8,14,4; 8,15,7; 9,2,1-2; 9,7,1
G. Mariusz (kons. 82), 6,8,2; 7,6,4
L. Mariusz (tr. lud. 62), 2,8,1
T. Mariusz z Urbinum, 7,8,6
M. Mariusz Gratidianus (pr. 86, 85), 9,2,1
Mars, bóg wojny,1,1,2; 1,8,6; 2,7,7; 3,2,19; 3,7,obc.6; 6,5,1; 7,2,2
Marullus zob. Epidiusz
Masynissa, 1,1,obc.2; 2,1,4; 5,1,1d; 5,1,7; 5,2,obc.4; 7,2,6; 8,13,obc.1; 9,13.obc.2
Matka bogów, Idea, Wielka, 1.1.1, 8.11; 2.4.3; 7.5.2, 7.6; 8.15.3
Mausolus, król, 4,6,obc.1
Geminus Mecjusz, wódz, 2,7,6
Megullia Dotata, 4,4,10
Meiusz, centurion, 3,8,8
Melissa, przyjaciółka, 8,7,obc.5
Sp. Meliusz, 5,3,2g; 6,3,lc
G. Memmiusz (pr. ?104), 8,5,2
G. Memmiusz (? pr. 58), 6,1,13
G. Memmiusz (tr. lud. 54), 8,1, uwol.3
Memphites, syn Ptolemeusza, 9,2,obc.5
Menelaos, mit., 8,11,obc.5
L. Meneniusz Agrypa, 7,8,2
Meneniusz Lanatus, Agrypa (kons. 503), 4,4,2
P. Meniusz, 6.1.4
Menogenes, kucharz, 9,14,2
Menogenes, aktor, 9,14,5
Merkury, mit., 2,6,8; 9,3,6
Merula zob. Korneliusz
Mesja z Sentinum 8,3,1
Messala zob. Waleriusz
G. Messjusz (ed. lud. 55), 2,10,8
Metellus zob. Cecyliusz
Methymnus, syn Masynissy, 8,13,obc.1
Mettiusz zob. Fufetiusz
Mettus zob. Kurtiusz
Midas, mit., 1,6,obc.2-3; 1,7,1
Milon, atleta, 9,12,obc.9
Miltiades, wódz, 5,3,obc.3; 8,14,obc.1; por. 5,4,obc.2
Minerwa, mit., 1,1,obc.7; 1,2.obc.2; 1,2,4; 1,7,1; 2,1,1; 3,1,obc.l; 5,3,obc.3; 5,10,2; 8,14,6
Minos, mit. 1,2,obc.1; 5,3,obc.3
L. Minucjusz Basylus (tr. woj. 86), 9,4,1
L. Minucjusz Eskwilinus Augurinus (kons. ?zast., 458), 2,7,7; 5,2,2
L. Minucjusz Myrtilus, 6,6,3
M. Minucjusz Rufus (kons. 221), 3,8,2; 5,2,4
Misacenes, syn Masynissy, 5,1,1d
Mitrydates, król Pontu,1,8,obc.l3; 3,7,8; 4,6,obc.2; 5,1.9; 5,2,obc.2; 6,9,6; 8,7,16; 8,15,8; 9,2,obc.3
Mojra, mit., 1,5,7
Molon, retor, 2,2,3
Mucja, Rzymianka, 9,1,8
P. Mucjusz (?Scewola, ?tr. lud. 486), 6,3,2
G. Mucjusz Kordus Scewola, 3,3,1
P. Mucjusz Scewola (kons. 133), 3,2,17; por. 8.8.2
Kw. Mucjusz Scewola (kons. 117), 3,8,5; 4,5,4; 8,8,1-2; 8,12,1
Kw. Mucjusz Scewola (kons. 95), 4,1,11; 8,15,6; 9,11,2
M. Mulwiusz (triumw. więz. ?241), 8,1,skaz.5
L. Mummiusz (kons. 146), 6,4,2; 7,5,4
L. Munatiusz Flakkus (pref. 45), 9,2,4
L. Munatiusz Plankus (kons. 42), 6,8,5
Munatiusz Rufus, 4,3,2
Muzy, mit., 1,6,obc.3; 3,7,obc.2

Nasyka zob. Korneliusz Scypion
Nausymenes, Ateńczyk, 1,8,obc.3
G. Nautiusz Rutilus (kons. 475, 458), 5,2,2
Attus Nawiusz, augur, 1,4,1
Kw. Nawiusz, centurion, 2,3,3
Nearchos, tyran, 3,3,obc.3
Nepos zob. Cecyliusz Metellus
Neptun, mit., 3,2,obc.3; 6,9,obc.5; 8,11,obc.5; 9,1,1; 9,2,obc.2
Neron zob. Klaudiusz
M. Newiusz (tr. lud. 184), 3,7,le
Newiusz Aniusz, 7,7,6
Newiusz Surdinus, 7,7,6
Nikokreon, tyran, 3,3,obc.4
G. Norbanus (kons. 83), 8,5,2
Numa, zob. Pompiliusz
Numitor, zob. Sylwiusz
A. Nunniusz, 9,7,3

Ochos, 9,2,obc.7; por. 9,2,obc.6; zob. Artakserkses
Ofiliusz, 8,13,6
Kw. Ogulniusz Gallus (kons. 269), 1,8,2; 4,3,9
Ojbares, koniuszy, 7,3,obc.2
Kw. Okcjusz (leg. 143-?140), 3,2,21
Oktawia, siostra Augusta, 9,1,2
Oktawiusz zob. Mamiliusz
Gn. Oktawiusz (kons. 87), 1,6,10; 4,7,5
L. Oktawiusz, 6,1,13
G. Oktawiusz Balbus, 5,7,3
L. Opimiusz (kons. 121), 2,8,4; 2,8,7; 9,4,3
Oppiusz Gallus, 7,8,9
Orata zob. Sergiusz
Orestes, mit., 4,7,wst.
Orestilla, wierna żona, 4,6,3
Orontes, pref. Dariusza, 6,9,obc.5
Ortiagon, król, 6,1,obc.2
Otacylia, 8,2,2
T. Otacyliusz Krassus (pr. 217, 214), 7,6,1
Otryades, bohater, 3,2,obc.4

Pamphilus, aktor, 9,1,4
Pansa zob. Wibiusz
G. Papiriusz Karbo (pr. ?81), 9,7, żoł.rz.3
Gn. (właśc. G.) Papiriusz Karbon (kons. 120), 6,2,3; 6,5,6; por. 3,7,6
Gn. Papiriusz Karbon (kons. 85-84, 82), 5,3,5; 5,6,2; 5,8,10; 7,6,4; 9,7, żoł.rz.3; 9,13,2
Gn. (właśc G.) Papiriusz Karbon (tr. lud. 767), 5,4,4
G. Papiriusz Karbon Arwina (pr. przed 82), 3,7,6; 9,2,3
L. Papiriusz Kursor (kons. ?326, 320-319, 315, 313), 2,7,8; 3,2,9
L. Papiriusz Kursor (kons. 293, 272), 7,2,5
G. Papiriusz Mason (kons. 231), 3,6,5; 6,5,1
Parmenion, przyjaciel Aleksandra W., 3,8,obc.6; 6,4,obc.3
Paterkulus zob. Sulpicjusz
Paullus (Paulus) zob. Emiliusz i Fabiusz Maksymus
Pausaniasz, Spartanin, 2,6,2
Pausaniasz, Macedończyk, 1,7,obc.9; 8,1,obc.4
T. Pedaniusz, 3,2,20
Pelorus, sternik, 9,8,obc.1
Penaty, duchy opiekuńcze, 1,8,7
Periliusz, por. 9,2,obc.9
Peritoos, przyjaciel Tezeusza, 4,7,4
Pero, dzielna kobieta, 5,4,obc.l
M. Perperna (kons. 130), 3,4,5
M. Perperna (kons. 92), 8,13,4
M. Perperna Weienton (pr. ?82), 6,2,8
Persa, nazwa pieska, 1,5,3
Perseusz =Perses, król, 1,5,3; 1,8,1; 2,2,1; 1,7,13; 4,3,8; 4,4,9; 5,1,lc; 5,1,1e; 5,1,8; 6,2,3; 8,11,1
Perykles, 2,6,5; 3,1,obc.1; 4,3,obc.1; 5,10,obc.1; 5,10,obc.7; 8,9,obc.2; 8,11,obc.1
G. Pescenniusz (triumw. więz. ?149), 6,1,10
L. Petilliusz, sekr., 1,1,12
Kw. Petilliusz (tr. lud. 187), 3,7,le
Kw. Petilliusz Spurinus (kons. 176), 1,1,12; 1,5,9; 2,7,15; 3,7,le
M. Petreiusz (pr. ?64), 2,4,6
Petronia, żona Tettiusza, 7,7,3
Petroniusz, Sabińczyk, 1,1,13
L. Petroniusz, ekwita, 4,7,5
Pietas, bogini, 9,15,1
Pindar, wyzwoleniec, 6,8,4
Pindar, poeta, 9,12,obc.7
Pitagoras, matematyk, 2,6,10; 4,1,obc.1; 4,7,obc.1; 8,7,obc.2-3; 8,13,obc.3; 8,15,obc.1
Pittakos, władca Mityleny, 4,1,obc.6-7; 6,5,obc.1
Pizon zob. Kalpurniusz
Pizystrat, tyran, 1,2,obc.2; 5,1,obc.2; 5,1,obc.3; 8,9,obc.l-2

Plankus zob. Munatiusz
Platon, filozof, 1,6,obc.3; 1,7.1; 1,8,obc.1; 4,1,obc.2; 5,10,obc.2; 7,2,obc.4; 8,7, obc.3; 8,12,obc.1
M. Plautiusz (?Hypseus, ?dow. floty, 84-3), 4,6,3
M. Plautiusz Hypseus (kons. 12), 9,5,1; 9,5,obc.4
P. Plautiusz Hypseus (pr. przed 54), 9,5,3
G. Plautiusz Numida, sen. ok. 100, 4,6,2
G. Plautiusz Wenno (Venox; kons. 347, 341), 6,2,1
Kw. Pleminiusz (leg. 205), 1,1,21; 1,1,obc.1
Pletoria, córka Ebutii, 7,8,2
M. Pletoriusz (sen., 82), 9,2,1
G.Plotiusz, 6,1,12
P. Plotiusz, 6,1,9
G. (właśc. L.) Plotiusz Plankus (pr. 43), 6,8,5
Polemon, Ateńczyk, 6,9,obc.l
Polikrates, tyran, 6,9,obc.5
Polluks, mit. 1,8,1; 5,5,3
Polydamas, atleta, 9,12,obc.10
Polystratos, epikurejczyk, 1,8,obc.17
Pompejusz (leg. 168), 3,3,2
Kw. Pompejusz (kons. 141), 3,7,5; 8,5,1; 9,3,7
Seks. Pompejusz (kons. 14 po Chr.). 2,6,8; 4,7,obc.2
Gn. Pompejusz Magnus (kons. 70, 55, 52), 1,5,6; 1,6,12; 1,8,9-10; 1,8,obc.13; 2,4,6; 3,2,13; 3,2,23; 3,8,7; 4,5,5; 4,6,4; 4,6,obc.2; 5,1,10; 5,2,9; 5,3,5; 5,5,4; 5,5,6; 5,7,obc.2; 6,2,4-9; 6,2,11; 6,6, obc.3; 6,7,2; 8,14,3; 8,15,8-9; 9,2,4; 9,5,3; 9,11,4; 9,13,2; 9,14,1
Gn. Pompejusz, syn poprzed., (imp. 46-5), 9,15,1
Pompejusz Reginus, 7,8,4
Kw. Pompejusz Rufus (kons. 88) , 3,5,2; 9,7,żoł. rz.2
Kw. Pompejusz Rufus (tr. lud. 52), 4,2,7
Gn. Pompejusz Strabon (kons. 89) , 6,9,9; 9.7.żoł. rz.2; por. 5,2,9; 6,2,8; 9,14,2
Numa Pompiliusz, król, 1,1,12;1,2.1
M. Pomponiusz (tr. lud. 362), 5,4,3
T. Pomponiusz Attikus, 7,8,5
(?M.) Pomponiusz Rufus, 4,4,wst., ?4,7,2
Pontiusz, 6,1,13
G. Pontiusz, 7,2,obc.l7
Pontiusz Aufidianus, ekwita, 6,1,3
Pontiusz Herenniusz, 7,2,obc.l7
Pontiusz Lupus, ekwita, adwokat, 8,7,5
Pontiusz Telesynus, przyjaciel Mariusza, 6,8,2
M. Popilliusz, sen., 7,8,9
P. Popilliusz (właśc. Rutiliusz, tr. lud. 169), 6,5,3
P. Popilliusz, 7,7,2
G. Popilliusz Lenas (kons. 172, 158), 6,4,3
G. Popilliusz Lenas (tr. woj. 43), 5,3,4
M. Popilliusz Lenas (kons. 359, 356, ?354, 350, 348), 8,6,3
M. Popilliusz Lenas (kons. 139), 1,3,3; 8,1,amb.1
P. Popilliusz Lenas (kons. 132), 4,7,1
Kw. Poppediusz Silon, 3,1,2
Porcja, żona Brutusa, 3,2,5; 4,6,5; por. 5,1,10
M. Porcjusz Katon (kons. 195), 2,9,3; 3,2,16 (właśc. pr. des. 152); 3,4.6; 3,7,7; 4,3,11; 4,5,1; 5,10,3 (właśc. kons. 118); 8,1,uwol.2; 8,7,1; 8,15,1
M. Porcjusz Katon (pr. des. 152), por. 3,2,16
M. Porcjusz Katon (kons. 118), por. 5,10,3
M. Porcjusz Katon (? tr. lud. 99), 8,2,1
M. Porcjusz Katon (pr. 54), 2,8,1; 2,10,7-8; 3,1,2; 3,2,14; 3,4,6; 3,6,7; 4,1,14; 4,3,2; 4,3,12; 4,6,5; 5,1,10; 6,2,5; 7,5,6; 8,7,2; 8,15,10
M. Porcjusz Katon (pr. 54 syn), 4,3,12; por. 5,1,10
Porcjusze, ród, 3,2,16; 4,1,14
Lars Porsenna, król etruski, 3,2,2; 3,3,1
G. Postumiusz, 1,6,4
A. Postumiusz Albinus (kons. 242), 9,8,3
A. Postumiusz Albinus (kons. 99), 9,8,3
L. Postumiusz Albinus (kons. 154), 6,3,8
Sp. Postumiusz Albinus (kons. 186), 6,3,7
Sp. Postumius Albinus (kons. 110), 2,7,2
M. Postumiusz Albinus Regillensis (cens. 403), 2,9,1
A. Postumiusz Albus Regillensis (kons. 496), 1,8,1
A. Postumiusz Tubertus (dykt. 431) i jego syn, 2,7,6
Postumus zob. Kominiusz
Potitiusze, ród, rodzina, 1,1,17
Praksyteles, rzeźbiarz, 8,11,obc.4
Protagoras, filozof, 1,1,obc.7
Protogenes, malarz, por. 8,11,obc.7
Prozerpina, mit., 1,1,21; 1,1,obc.3; 2,4,5
Prusias I, król Bitynii, 3,7,obc.6
Prusias II, król Bitynii, 1,8,12; 5,1,1e; 9,2,obc.2
Pseudofilip, 7,5,4
Ptolemeusz I (Soter), 8,9,obc.3
Ptolemeusz II (Philadelphus), 4,3,9
Ptolemeusz IV (Philopator), 6,6,1
Ptolemeusz V (Epiphanes), 6,6,1
Ptolemeusz VI (Philometor), 5,1,1f; 9,1,obc.5

Ptolemeusz VIII (Euergetes II), 5,1,lf; 6,4,3; 9,1,obc.5; 9,2,obc.5
Ptolemeusz XIII, 1,8,9
Ptolemeusz (król Cypru 80-58), 9,4,obc.1
Publicja, żona L. Postumiusza Albina, 6,3,8
Publicjusz, mąż Septicji, 7,7,4
Publicjusz, wyzwoleniec, 9,14,1
Publiliusz, senator, 8,7,5
Pulton, młodzieniec, 5,4,7
Pylades, mit., przyjaciel Orestesa, 4,7,wst.
Pyresus, Celtyber, 3,2,21
Pyrrus, król Epiru, l,l,obc.l; 2,7,15; 3,7,10; 4,3,5--6; 4,3,14; 5,1,obc.3-4; 6,5,1; 8,13,5; 9,1,4
Pytia, pytyjski, l,l,obc.4; 1,8,10; 5,3,obc.2; 7,1,2; 7,3,2; 8,15,3

Remus, mit., 1.4.wst.; 2,2,9
Restion zob. Antiusz
Retogenes, mieszkaniec Centobrigi, i jego syn, 5,1,5
Retogenes, Numantyjczyk, 3,2,obc.7
Romulus, mit., 1,4,wst.; 1,8,11; 2,2,9; 2,4,4; 2,4,8.wst.; 2,3,2.wst.; 2,3,3; 4,4,11; 5,8,1; 9,6,1; por. 5,3,1
Kw. Roscjusz, aktor, 8,7,7; 8,10,2
Rubria, kobieta italska, 9,15,obc.1
Rufus zob. Cesetiusz i Hateriusz
P. Rupiliusz (kons. 132), 2,7,4; 4,7,1; 6,9,8; 9,12,obc.1
P. Rutiliusz (tr. lud. 169), por. 6,5,3
Rutiliusz, Rzymianin, 169 r., 6,5,3
P. Rutiliusz Rufus (kons. 105), 2,3,2; 2,10,5; 6,4,4; ?8,13,6

Sabazjusz zob. Jowisz, 3,4,5
Sacerdos zob. Licyniusz
Salassus zob. Wettiusz
Salinator zob. Liwiusz
Saliowie, kapłani, 1,1,9; 1,8,11
Salus, bóstwo, 8,14,6
Sardanapal, król, 4,7,wst.
Sariaster, syn Tigranesa, 9,11,obc.3
Sarpedon, nauczyciel, 3,1,2
Saturninus zob.Apulejusz i Sentiusz
Saturninus, chłopiec aryst., 1,7,obc.7
Scewa zob. Cesjusz
P. Scewiusz, por. 3,2,23
Scewola zob. Mucjusz
Scypion, przydomek, 3,7,3; zob. Cecyliusz Metellus i Korneliusz
Sekstiliusz, zdrajca, 5,3,3
L. Sekstiliusz (triumw. więz., ?241), 8,1,skaz.5
L. Sekstiliusz, spadkobierca, 7,7,2
Seleukos I (Nikator), 2,10,obc.l; 5,7,obc.1
Semiramida, królowa, 9,3,obc.4
Sempronia, siostra Grakchów, 3,8,6; por. 6,2,3
Semproniowie, ród, 3,8,6
A. Semproniusz Asellion (pr. 89), 9,7,4
G. Semproniusz Atratinus (kons. 423), 3,2,8; 6,5,2
G. Semproniusz Gracchus (tr. lud. 123-2), 1,7,6; 3,8,6; 4,7,2; 5,3,2f; 6,3,1d; 6,7,1; 6,8,3; 8,10,1; 9,4,3; 9,5,obc.4; 9,12,6
Ti. Semproniusz Gracchus (kons. 215, 213), 1,6,8; 5,1,obc.6; 5,6,8; 7,6,1
Ti. Semproniusz Gracchus (kons. 177, 163), 1,1,3; 3,7,7; 4,1,8; 4,2,3; 4,6,1; 6,5,1d; 6,5,3; 9,12,3; por. 4,7,2
Ti. Semproniusz Gracchus (tr. lud. 133), 1,4,2; 1,7,6; 2,8,7; 3,2,17; 3,8,6; 4,7,1; 5,3,2e; 6,2,3; 6,3,1d; 6,7,1; 7,2,6; 9,7,1-2; 9,15,1; por. 1.1.1
Ti. Semproniusz Longus, 7,8,1
Ti. Semproniusz Longus (kons. 194), 4,5,1
(?A.) Semproniusz Muska, 6,1,13
P. Semproniusz Sophus (kons. 268), 2,9,7; 6,3,12
Semproniusz Tuditanus, 7,8,1
Sentiusz zob. Sykcjusz
(?C.) Sentiusz Saturninus Wetulon, 7,3,9
Septicja, matka, 7,7,4
L. Septimulejusz, zdrajca, 9,4,3; 9,4,obc.1
Septimus zob. Modiusz
Serapion, pomocnik, 9,14,4
Serapis, bóstwo, 1,3,4
L. Sergiusz Katylina (pr. ?68), 2,8,7; 4,8,3; 5,8,5; 9,1,3; 9,11,3; jego syn, 9,1,9
G. Sergiusz Orata, 9,1,1
Gn. Sergiusz Sylus, 6,1,8
Kw. Sertoriusz (pr. 83), 1.2,5; 5,5,4; 7,3,6; 7,6,obc.3; 8,15,8; 9,1,5; 9,15,3
M. Serwiliusz (?Nonianus) (kons. 3 po Chr.), 1,8,11; 8,1,uwol.8
G. Serwiliusz Ahala (dow. jazdy 439), 5,3,2g
Gn. Serwiliusz Cepion (kons. 141), 8,5,1
Kw. Serwiliusz Cepion (kons. 140), 8,5,1; 9,6,4
Kw. Serwiliusz Cepion (kons. 106), 4,7,3; 6,9,13
G. Serwiliusz Glaucja (pr. 100), 3,2,18
P. Serwiliusz Priskus Struktus (kons. 495), 9,3,6
P. Serwiliusz Watia Isaurikus (kons. 79), 8,5,6

P. Serwiliusz Watia Isaurikus (kons. 48, 41), 8,3,2
Serwiusz zob. Tulliusz
Siedmiu mędrców, 4,1,obc.7; 8,7,obc.3
G. Skantiniusz Kapitolinus (tr. lud., ?226), 6,1,7
Skopas, Tesalczyk,1,8,obc.7
G. Skriboniusz Kurion (kons. 76), 9,1,6; 9,14,5
G. Skriboniusz Kurion (tr. lud. 50), 9,1,6
L. Skriboniusz Libon (pr. 192), 2,4,3
L. Skriboniusz Libon (tr. lud. 149), 8,1,2
L. Skriboniusz Libon (kons. 34), 6,2,8
Sofokles, poeta, 4,3,obc.1-2; 8,7,obc.12; 9,12,obc.5
Sofron, pisarz, 8,7,obc.3
Sofroniskos, ojciec Sokratesa, 3,4,obc.l
Sokrates, 1,1,obc.7; 3,4,obc.l; 3,8,obc.2; 6,4,obc.2; 7,2,obc.1; 8,7, obc.3; 8,8,obc.1; nauka Sokratesa, 5,10,obc.2
Sol, bóstwo słońca, 1,5,8
Solon, 4,1,obc.7; 5,3,obc.3; 7,2,obc.2; 8,7,obc.14; 8,9,obc.1
Speusyppos, platończyk, 4,1,obc.2
Spinther, aktor, 9,14,4
Spurinna, młodzieniec etruski, 4,5,obc.1
Spurinna, haruspik, 1,6,13; 8,11,2
Stasyppos, 4,1,obc.5
Statiusz Statiliusz, wódz, 1,8,6
Stolon zob. Licyniusz
Strabon, 1,8,obc.l4
Stratonika, żona Seleukosa, 5,7,obc.1
Sufenas, 7,7,2
Sulla zob. Korneliusz
Sulpicja, żona Lentulusa Kruscelliona, 6,7,3
Sulpicja, żona Fulwiusza Flakkusa (kons. 237), 8,1,12
Kw. Sulpicjusz, kapłan, 1,1,5
Ser. Sulpicjusz Galba (kons. 144), 6,4,2; 8,1,uwol.2; 8,7.1; 9,6,2
Ser. Sulpicjusz Galba (pr. 54), 6,2,11
G. Sulpicjusz Galus (kons. 166), ?6,3,10; 8,1,uwol.2; 8,11.1
Ser. Sulpicjusz Kamerinus (kons. 461), 1,6,5
Ser. Sulpicjusz Paterkulus, 8,15,12
G. Sulpicjusz Petikus (kons. 364), 2,4,4
P. Sulpicjusz Rufus (tr. lud. 88), 6,5,7
Sulpicjusza ustawa, 9,7, żoł.rz.l
Syfaks, król Numidii, 5,1,1b; 6,2,3: 6,9,obc.7; 9,8,1
L. Sykcjusz Dentatus, 3,2,24
Sylanus zob. Juniusz (?Kw.) Syliusz (właśc. Sestiusz), 9,4,2
Syloson, Samijczyk, 5,2,obc.1
Sylwanus, mit., 1,8,5; 1,8,7
Sylwiusz, Numitor, król albański, 2,2,9
Symonides, poeta, 1,7,obc.3; 1,8.obc.7; 8,7,obc.13

Taksyllus, nauczyciel, 9,10,obc.2
Tales, filozof, 4,1,obc.7; 7,2,obc.8
Tanakwil, żona Tarkwiniusza Starego, 1,6,1
Arruns Tarkwiniusz, syn Tarkwiniusza Pysznego, 5,6,1; por. 7,3,2
Seks. Tarkwiniusz, syn Tarkwiniusza Pysznego, 6,1,1; 7,4,2; por. 7,3,2
L. Tarkwiniusz Stary (Priskus), król, 1,4,1; 3,4,2
Tarkwiniusz Pyszny (Superbus), król, 1,1,13; 1,8,5; 4,4,1; 4,5,6; 4,8,1; 6,1,1; 7,3,2; 7,4,2; 9,11,1
Tarpeja, córka Tarpejusza, 9,6,1
Sp. Tarpejusz, 9,6,1
T. Tatiusz, Sabińczyk, 9,6,1
Tellus, bogini, 6,3,1b; 7,3,2
Temistokles, 5,3,obc.3; 5,6,obc.3; 6,5,obc.2; 6,9,obc.2; 7,2,obc.9; 8,7,obc.l5; 8,14.obc.1
Teodektes, filozof, 8,14,obc.3
Teodor z Cyreny, filozof, 6,1,obc.3
Teodor, władca Megary, 4,1,obc.3
Teodot, 3,3,obc.5
Teofanes, historyk, 8,14,3
Teopomp, król Sparty, jego żona i synowie, 4,1,obc.8
Teopomp, historyk, 8,13,obc.5; 8,14,obc.5
Teramenes, Ateńczyk, 3,2,obc.6
Terencja, żona Cycerona, 8,13,6
Terencjusz, bliżej nieznany, 7,7,5
Ser. Terencjusz, 4,7,6
Kw. Terencjusz Kulleon (pr. 187), 5,2,4
G. Terencjusz Warron (kons. 216), 1,1,16; 3,4,4; 4,5,2
M. Terencjusz Warron (pr. ok. 76), 3,2,24; 8,7,3
M. Terencjusz Warron Lukullus (kons. 73), 2,4,6; 8,5,4
G. Tettiusz, 7,7,3
Tezeusz, mit., 4,7,4; 5,3,obc.3
Thebe, żona tyrana, 9,13,obc.3
Tigranes I, król Armenii, 5,1,9; 8,15,8; 9,11,obc.3
Timagoras, Ateńczyk, 6,3,obc.2

Timajos, filozof, 8,7,obc.3
Timantes, malarz, por. 8,11,obc.6
Timasitheus z Lipary, 1,1,obc.4
Timochares, 6,5,1
Titiniusz, centurion, 9,9,2
G. Titiniusz z Minturn, 8,2,3
G. Titiusz (pref. 133), 2,7,9
L. Titiusz (pr. ?), 8,3,1
(?L.) Titiusz (cent., 46), 3,8,7
Seks. Titiusz, 8,1,skaz.3
Lars Tolumniusz, 9,9,3
Tomyris, królowa Scytów, 9,10,obc.1
G. Toranius, pr. 44) i jego syn, 9,11,5
Trachalowie, mieszkańcy Ariminum, 7,7,4
Trasyppos, przyjaciel Pizystrata, 5.1.obc.2
Trazybulos, 4,1,obc.4; 5,6,obc.2
Trebelliusz Kalcha, 9,15,4
Tukcja, córka Cesona Tukcjusza, 4,4,10
Tukcja, westalka, 8,1,uwol.5
Ceson Tukcjusz, 4,4,10
Tullia, córka Ser. Tulliusza, 9,11,1
Tullianus, przyjaciel Pompejusza, 7,7,2
Attiusz Tulliusz, 7,3,obc.10
Ser. Tulliusz, król, 1,6,1; 1,8,11; 3,4,3; 7,3,1; 9,11,1
M. Tulliusz Cyceron (kons. 63), 1,4,6; 1,7,5; 2,2,3; 4,2,4; 5,3,4; 8,5,5; 8,10,3; 13,6, obc.1; 9,11,3; 9,12,7
Turia, żona Lukrecjusza, 6,7,2
D. Turulliusz (kw. 44), 1,1,19
Tyberiusz Cezar, 1.wst; por. 2,wst.; 2, 9,6; 4,3,3; 5,5,3; 8,13, wst.; 9,11,4
Tyndarydzi, synowie Tyndara, 4,6,obc.3

Ulisses (=Odyseusz), mit., 8,11,6
Urbiniusz Panapion, 6,8,6

Virtus, bogini męstwa, 1,1,8

G. Waleriusz (? Potitus, kons. 331), 8,1,uwol.7
Kw. Waleriusz Falton (pr. 242), 2,8,2
G. Waleriusz Flakkus (pr. 183), 6,9,3
L. Waleriusz Flakkus (kons. 195), 3,2,20; 5,5,1
L. Waleriusz Flakkus (kons. 100), 2,9,5
L. Waleriusz Flakkus (Heptachordus, pr. 63), 7,8,7
M. Waleriusz Lewinus (kons. 210), 4,1,7
Waleriusz Maksymus (nasz pisarz), por. 2,6,8; 2,4,7.obc.2
M. Waleriusz Maksymus Korwinus (właśc. Korwus, kons. 348, 346, 343, 335, 300, 299), 3,2,6; 8,13,1; 8,15,5
M. Waleriusz Maksymus Korwinus (kons. 312, 289, ?286), 2,9,2
M. Waleriusz Maksymus Messala (kons. 263), 2,9,7
M. Waleriusz Messalla (kons. 161), 2,4,2
M. Waleriusz Messalla (kons. 61), 2,9,9; 9,14,5
M. Waleriusz Messalla (kons. 53), 5,9,2
P. Waleriusz Publikola (kons. zast. 509, kons. 508-7, 504), 1,8,5; 2,4,5; 4,1,1; 4,4,1; 4,4,11; 8,9,1 (właśc. Meneniusz Agrypa)
Waleriusz Walentinus, 8,1,8
Walesjusz, bogaty wieśniak, 2,4,5
Kw. Wariusz Sewerus Hybrida (tr. lud. 90), 3,7,8; 8,6,4; 9,2,2
P. Watienus (Watinius Reatinus), 1,8,1
P. Watiniusz (kons. 47), 4,2,4; 7,5,6
Wecyllus, stręczyciel, 7,7,7
P. Wentidiusz Bassus (cos. 43), 6,9,9
Wenus, 2,6,15; 8,15,12; por. 8,11,obc.4
Werginia, córka Werginiusza, por. 6,1,2
L. Werginiusz, 6,1,2
Westa, bogini, 1,1,7; 1,4,5; 4,2,5; 4,4,11; 5,4,6; 6,1,wst.; 8,1,uwol.5; westalki, 1,1,6-7; 1,1,10; 5,4,6; 5,6,obc.3; 8,1,uwol.5
Westia Oppia, matka rodziny, 5,2,1
G. Wettienus, 6,3,3
Wettiusz Salassus, 9,11,7
Weturia, matka Koriolana, 5,2,1; 5,4,1
T. Weturiusz Kalwinus (kons. 334, 321) i jego syn, 6,1,9
Decjusz Wibelliusz, 2,7,15
Cerriniusz Wibelliusz Taurea, 3,2,obc.l
Wibienus, Rzymianin, 6,1,3
Wibienus, 7,7,7
Wibiusz, dubler Pompejusza, 9,14,1
Wibiusz Akkaus, dowódca, 3,2,20
G. Wibiusz Pansa Cetronianus (kons. 43), 5,2,10
Wiktoria, bogini, 1,1,obc.3; 1,6.12; 4,8,obc.l
P. Williusz (triumw. więz.), 8,1,skaz.6
L. Williusz Annalis (pr. przed 57) i jego syn, 9,11,6
M. Wipsaniusz Agrypa (kons. 37, 28-27), 4,7,7
Wiriat, wódz Luzytanów, 6,4,2; 9,6,4
Wiriplaka, bogini zgody, 2,1,6
G. Wiselliusz Warron (ed. kur. ?59), 8,2,2

Wolumnia, żona Koriolana, 5,2,1; 5,4.1
Wolumniusz, przyjaciel Lukullusa, 4,7,4
G. (właśc. P.) Wolumniusz Amintinus Gallus (kons. 461), 1,6,5
M. Wolusjusz (ed. lud. 43), 7,3,8
Wulkan, bożek, 8,11,obc.3
Zaleukos, prawodawca, 1,2,obc.4; 6,5,obc.3
Zenon z Elei, filozof, 3,3,obc.2; por. 3,3,obc.3
Zenon z Kition, filozof, (właśc. z Elei), 3,3,obc.3
Zeuksis, malarz, 3,7,obc.3
Ziemia Matka (Terra Mater), bogini, 1,7,3
Zisemis, Trak, 9,2,obc.4

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH I ETNICZNYCH

Acerry, m. w Kampanii, 9,6,obc.2
Achaja, kraina, 1,8,10; 4,3,2; 7,5,4
Adriatyckie Morze, 1,8,2
Aeas (Aoos, Aous), rz. 1,8,2
Aequimelium, plac w Rzymie, 6,3,1c
Afryka, 1,1,2; 1,1,5; 1,8,obc.19; 2,7,2; 2,10,4; 3,2,13; 3,5,1; 3,6,1; 3,7,1b; 3,7,1d; 5,4,6; 5,1,1d; 5,2,obc.4; 5,6,obc.4; 6,9,6; 6,9,14; 7,3,3; 7,4,obc.1; 8,14,1; 8,15,4; 9,8,obc.1
Agrigent (= Akragas), m., 3,3,obc.2; 4,8,obc.2
Akcjum, m., 1,7,7
Akwilonia, m., 7,2,5
Alba, m., 1,8,7; 2,2,9; 5,1,1c; 6,3,6; 7,4,1; 9,6,3
Albana, ulica w Kapui, 9,1,obc.1
Albańska góra, 3,6,5
Albańskie jezioro, 1,6,3
Alekandria, m., 3,8,8; 5,1,1f; 6,6,1
Allia, rz., 9,11,obc.4
Allobrogowie, plemię, 9,6,3
Alpy, g., 2,8,wst.; 3,7,obc.6
Alsjum, m., 8,1,skaz.7
Ambracja, m. w Epirze, 6,5,1
Ancjum, m., 1,6,5; 1,8,2
Anien (Anio), rz., 8,9,1; 9,2,1
Antiochia, m., 1,6,12
Aous zob. Aeas
Apollonia, m., 1,5,obc.2; 6,6,4; 9,8,2
Apulia, kraina, 4,8,2; 7,6,1
Ardea, m., 4,1,2
Areopag, m. w Atenach, 2,6,4; 5,3,obc.3; 8,1,amb.2
Arginuzy, w., 1,1,obc.8; 3,8,obc.3
Argiwowie, 5,1,obc.4; 5,4,obc.5
Aricja, m., 8,2,4
Ariminum, m., 7,7,4
Arkadyjczycy, Arkadia, 1,7,obc.10; 2,2,9; 7,1,2
Armenia, kraj, 5,1,9; 9,11,obc.3
Arpinum, m., 2,2,3; 6,9,14
Arsja, las, 1,8,5
Artemizjum, m. na Eubei, 5,3,obc.3; 8,14,obc.1
Arwernowie, plemię, 9,6,3
Askulum, m., 6,9,9
Asyria, Asyryjczycy, 9,3,obc.4;
Ategua, m. w Hiszpanii, 9,2,4
Ateny, Ateńczycy, 1,1,obc.7; 1,2.obc.2; 1,6,obc.l; 1,7,7; 1,8,obc.2-3;1,8,obc.15; 2,1,10; 2,6,3-6; 2,10,obc.1; 3,1,obc.l; 3,2,22; 3,2,obc.6; 3,7,obc.1; 3,7,obc.7;3, 8.obc.2- 4; 4,1,obc.4; 4,3,6;4,3,obc.1; 4,3,obc.3; 4,5,obc.2; 5.1.obc.2; 5,3,obc.3; 5,6,obc.1-2; 5, 6,obc.5; 5,10,obc.2; 6,3,obc.2;6,4,obc.1; 6,5,obc.1--2; 6,9,obc.1; 6,9.obc.3; 7.2.obc.1; 7,2,obc.7; 7,2,obc.13; 7,3,obc.6; 8,1,ani.2; 8,7,obc.3-4; 8,9,obc.l-2; 8,10,obc.l; 8,11,obc.1; 8,11,obc.3; 8,11,obc.5; 8, 12,obc.2; 9,2,obc.8; 9,8,obc.2; 9,11.4
Athesis, rz., 5,8,4
Atina, m. w Lacjum, 1,7,5
Atos, g., 1,6,obc.l; 9,2,obc.7
Attyka, kraina, 1.8.10; 5.3.obc.3, 6.obc.l
Awentyn, g., 1,8,3; 5,3,2f; 6,5,1; 7,3,1
Azja, 1,7,obc.5; 2,2,1-2;2,6,1; 2,6,8; 2,8,7; 2,10,5; 3,2,12; 3,2,obc.3; 3,6,6; 3,7,1d; 3,7,9; 4,1,13; 4,1,obc.9; 4,6,3; 4,6,obc.3; 4,8,4; 5,2,obc.3; 5,3,2c; 5,5,1; 6,9,7; 6,15,obc.2; 8,l,skaz.l; 8,1,amb.2; 8,7,6; 8,15,6; 9,1,5; 9,1,obc.3; 9,5,obc.2; 9, 7.żołn. rz.; 9,13,obc.1; 9,14,obc.2

Babilon, m., 9,3,obc.4
Badia, m. Hiszpanii, 3,7,1a
Bagrada, rz., 1,8,obc.19

Benewent, m., 5,6,8
Beocja, kraina,1,8,obc.9
Bitynia, kraina, 1,8,obc.12; 3,7,obc.6; 5,1,1e
Bononia (Bolonia), 8,1,uwol.12
Bosfor, 7,6,6
Brundizjum, 3,7,9; 5,1,1d; 6,6,5; 9,8,2
Bruttiowie, plemię, 1,6,9; 1,8,6; 5,1,6
Brytania, 3,2,23

Celiusz, g. w Rzymie, 8,2,1
Celtyberia, kraina., 2,6,11; 2,6,14; 3,2,2; 4,3,1; 5,1,5; 7,4,5
Cenina, m. w Lacjum, 3,2,3
Centobriga, m. w Hiszpanii, 5,1,5
Cera, m. w Lacjum, 1,1,10; 1,6,5
Cephallania, w., 1,8,obc.18
Chalcydyjska Cieśnina, 1,8,10
Chaldejczycy, 1,3,3
Circus maximus, stadion w Rzymie, 4,4,8
Coela Euboeae, region w. Eubei, 1,8,10
Cydnus, rz., 3,8,obc.6
Cyklady, w., 4,3,2
Cylicja, kr. w Azji Mn., 3,8,obc.6
Cymbrowie, lud germ., 2,6,11; 2,6,14; 2,10,6; 3,6,6; 4,7,3; 5,2,8; 5,8,4; 6,3,1c; 6,9,14; 8,15,7; 9,12,4
Cynginnia, m. w Luzytanii, 6,4,obc.1
Cypr, w., 1,5,6; 3,3,obc.4; 4,1,14; 4,3,2; 5,3,obc.3; 8,15,10; 9,1,obc.7; 9,4,obc.1
Cyrena, m. w Afryce, 5,6,obc.4; 6,2,obc.3; 8,9,obc.3

Delfy, m. w Grecji, 1,1,18a; 1,2.3; 1,6,3; 1,8,10; 1,8,obc.8; 4,1,obc.7; 5,6,obc.1; 7,3,2; 8,15,obc.2
Delos, w., l,l,obc.6
Dodona, m. w Epirze, 8,15,obc.3
Dyrrachium, m. w Ilirii, 1,6,12

Efez, m. w Azji, 8,14,obc.5
Egaty, w., 1,3,2; 1,4,3
Egina, w., 9,2,obc.8
Egipt, kraj, 1,4,obc.1; 4,1,15; 5,1,1f; 5,1,10; 6,4,3; 8,7,obc.2-3; 9,1,obc.6
Ekwikuli, mieszkańcy, 2,7,7; 5,2,2
Elea, m. w Azji, 3,2,12; 3,3,obc.2
Epidaurus, m., 1,1,obc.3; 1,8,2
Epir, kraj, 1,8,obc.5; 4,3,2; 4,3,14; 5,1,obc.4
Eretum, m. w Sabinum, 2,4,5
Erytrejskie wybrzeże, 6,1,obc.1
Etna, g., 5,4,obc.5
Etruria, Etruskowie, 1,1,1; 1,8.5; 2,4,4; 3,2,1; 3,3 wst.; 4,5,obc.l; 5,5,2; 9,1,obc.2; 9,2,obc.10
Euboeae Coela, zob. Coela
Europa, 6,9,obc.2; 8,1,skaz.1

Falerie, Faliskowie, m., 6,5,1
Farmakussa, w., 6,9,15
Farsalos, m., 1,5,6; 1,8,10; 4,5,5
Feres, m., 1,8,obc.1; 1,8,obc.6; 9,10,obc.2
Fideny, Fidenaci, m., 3,2,4; 7,4,1
Filippi, m. 1,5,7; 1,7,1; 1,8,8; 4,6,5; 5,1,11; 6,8,4; 9,9,2; por. 1,5,8
Firmum, m., 9,15,1
Flaminius circus, 1,7,4; 4,4,8
Formie, m. w Lacjum, 6,2,8
Forum boarium (Rynek bydlęcy w Rzymie) 1,6,5; 2,4,7
Forum Romanum, Forum, centralny plac w Rzymie, 2,5,4; 5,6,2; 6,9,13; 9,1,6
Fregelle, m. w Lacjum, 2,8,4
Frygia, kraina w Azji,1,6,obc.2; 7,5,2

Gabie, m. w Lacjum, 7,4,2
Gades, m. port. w zach. Hiszpanii 8,13,obc.4
Galia, kraj, 1,1,3; 1,1,10-11; 1,1,18a; 1,5,1; 1,6,5; 2,6,8; 2,6,10; 3,2,5; 3,2,7; 3,7,4; 3,7,6; 3,7,obc.6; 4,1,2; 5,4,5; 5,6,8; 6,3,1a; 6,9,4; 7,4,3; 8,14,5; 8,15,5; 9,11,obc.4
Galogrecy, 6,1,obc.2
Gela, m. na Sycylii, 4,8,obc.2
Gellus, rz., 9,2,obc.2
Gemońskie schody, w Rzymie 6,3,3; 9,1,3
Genua, m., 1,6,7
Germania, kraj, 2,2,3; 5,4,3
Grecja, 1,1,1; 1,1,obc.3; 1,6,obc.l; 2,2,5; 2,6,8; 2,8,7; 3,1, obc.l; 3,2,22; 3,2,obc.5; 4,3,2; 4,6,obc.3; 4,7,4; 4,8,5; 5,2,6; 5,3,obc.3; 6,6.obc.3; 6,1,obc.l; 6,4,obc.2; 6,5,obc.2; 7,2,obc.10; 8,7,obc.1-2; 8,15,obc.2; 9,1,5; 9,4,1; 9,5,obc.2; 9,10,obc.2
Grecja Wielka, 8,7,obc.2
Grecka krew=Grecy, 1,7,obc.7; 6,9, obc.2
Gythejon, m. w Sparcie 6,5,obc.2

Helikońskie wzgórza, 1,6,obc.3
Henna, m. Sycylii, 1,1,1; 9,12,obc.l
Herkulesa brama, 1,6,7
Himera, m. Sycylii, 1,7,obc.6

Hiszpania, 1,3,5; 1,6,2; 1,6,7; 2,7,1; 2,8,5; 2,10,4; 3,2,6; 3,13,21; 3,7,1; 3,7,5; 3,7,10; 3,7,obc.6; 4,3,1; 4,3,11; 4,4.10; 5,1,5; 5,1,7; 5, 2,obc.4; 5,4,3; 6,3,2; 6, 4,2; 6,4,obc.l; 6,6,obc.l; 8,1,absol.2; 6,7,1; 6,15,4; 6,15,8; 9,1,5; 9,2,4; 9,3,7; 9,3,obc.3; 9,4,2; 9,8,1; 9,11,obc.4; 9,15,1
Hostilia kuria, 9,5,2
Hymet, g., 1,6,obc.3; 9,1,4

Iliryk, Iliria, kraina, 1,1,20; 1,5,obc.2; 8,13,obc.7
Indie, 1,8,obc.10; 2,6,14; 3,3,obc.6; 3,6,6; 8,13,obc.5
Interkatia, m. Hiszpanii, 3,2,6
Ios (Io), w., 9,12,obc.3
Italia, 1,3,3; 1,6,9; 1,7.obc.l; 1,7,6; 2,4,4; 2,5,1; 2,7,7; 2,7,15; 2,8,wst.; 2,9,8; 3,7,obc.6; 3,8,1; 3,8,5; 4,2,1; 4,3,5; 5,6,7; 6,2,1; 6,2,3; 6,4,1; 7,2,3; 7,3,obc.8; 7,4,4; 7,6,1; 8,7,obc.2-3; 8,14,1; 9,2,1; 9,6,obc.2; 9,8,obc.1; 9,15,1
Iulis, m. na w. Kos, 2,6,8

Janikulum, dzielnica w Rzymie, 1,1,10; 1,1,12
Jonowie, lud w Azji, 2,6,1

Kalagurris, m. w Hiszpanii, 7,6,obc.3
Kales, m. i okręg w Kampanii, 1,8,obc.18; 3,2,obc.1; 3, 8,1
Kaletańska willa, m., 1,4,6; 5,3,4; 8,8,1
Kamerinum, m. w Umbrii, 6,5,1
Kampania i jej mieszkańcy, 2,3,3; 2,4,6; 3,2,obc.1; 3,8,1; 4,4,wst.; 5,1,3; 5,1,obc.5; 7,6,2; 9,1,obc.l; 9,3,4; 9,5,obc.4
Kanny, bitwa pod Kannami, 1,15-16; 2,7,15; 2,9.8; 3,2,11; 3, 4,4; 3,7.11; 3,7,obc.6; 3,8,2; 4,5,2; 5,1,6; 6,4,7; 6,4,1; 6,6,obc.2; 7,2,obc.16; 7,4,obc.2; 7,6,1; 9,5,obc.3; 9,11,obc.4
Kanusjum, m. w Apulii, 4,8,2
Kapadocja, kr. w Azji, 5,7,obc.2; 9,15,obc.2
Kapena brama, 3,7,10
Kapitol, 1,1,1; 1,4,2; 2,1,2; 3,2,7; 3,6,2; 3,7,1e; 4,1,6; 4,2,3; 4,4,11; 5,4,4; 5,4,6; 5, 6.8; 5,10,1; 6,3,1a; 5,9,5; 5,9, 9; 7,4,3; 7,5,4; 8,14,1; 8,15,1; 9,3,8; 9,5,obc.3
Kapua, m., 2,2,3; 2,8,4; 3,2,20; 3,7,obc.6; 3,8,1; 5,1,1e; 5,2,1; 6,4,1; 7,6,2; 9,5,obc.4
Karia, Karyjczycy, kr. w Azji, 1,5,obc.1; 4,6,obc.1
Karry, m. w Azji Mn., 1,6,11
Kartagina, Kartagińczycy, 1,1,14; 1,1,16; 1,1,18; 1,1,obc.3; 1,3,2; 1,7.obc.8; 1,8,obc.l4; 1,8,19; 2,7,1; 2,12,obc.l; 2,8,5; 2,9,8; 2,10,4; 3,2,obc.8; 3,6,1; 3,7,1; 3,7,1e; 3,7,10; 3,8,2; 3,8,obc.l; 4,1,6; 4,3,1; 4,3,13; 4,4,6; 5,1,1a; 5,1,2; 5,1,6; 5,2,4; 5,2,obc.4; 5,3,2b; 5,3,2d; 5,3,obc.l; 5,6,obc.4; 6,2,3; 6,6,3-4; 6,6,obc.2; 6,9,2; 6,2,11; 6,2,obc.7; 7,2,3; 7,2,6; 7,2,obc.16; 7,3,3; 7,3,obc.7; 7, 4,obc.l; 8,15,2; 9,2,obc.1-2; 9,3,obc.3; 9,6,obc.1; 9,12,3
Kartagina Nowa, 4,3,1; 9,11,obc.l
Karystos, m. na Eubei, 1,8,obc.l0
Kasylinum, m. w Kampanii, 7,6,2
Kaudyńskie Wąwozy, 5,1,obc.5; 7,2,obc.17
Kaukaz, g., 3,3,obc.6
Kea (Keos), w., 2,6,8
Klastidium, 1,1,8
Knidos, m. w Karii, 8,1,obc.4
Knossos, m. na Krecie, 8,13,obc.5
Kontrebia, m. w Hiszpanii, 2,7,10; 7,4,5
Koń (Equus, nazwa skały), m., 1,8,obc.8
Korioli, m. Wolsków, 4,3,4
Korsyka, w., 1,1,3; 6,3,3; 9,12,3
Korynt, m. w Grecji, 3,4,2; 6,9,obc.6
Krannon, m. Tesalii, 1,8,obc.7
Kreta, w., 1,2,obc.l; 1,8,obc.l8; 7,2,obc.l8; 7,6,obc.l; 8,7,obc.2; 9,3,7
Krotona, m. 1,8,obc.l8; 8,15,obc.l; 8,15,9
Ktesyfon, m. nad Eufratem, 8,l0,obc.l
Kwirinalskie Wzgórze, 1,1,11

Lacedemon, Sparta, 1,1,14; 1,2,obc.3; 1,6,obc.1; 2,6,3; 2,7,obc.2; 3,2,obc.3; 4,3,2,5; 3,8,obc.3; 4,1,obc.8; 4,5,obc.2; 4, 6,obc.3; 5,3,obc.2; 6,3,obc.1; 6,4,obc.4; 6, 5,obc.2; 7,2,obc.15; 7,7,obc.2; 9,6,obc.1
Lacjum, kraina, 3,1,2
Lampsakos, m. w Azji, 7,3,obc.4
Larissa, m. w Tesalii, 4,5,5
Latina via, Droga Latyńska,1,8,4
Latmiowie, mieszkańcy w Azji, 8,13,obc.7
Latynowie, 1,7,3; 2,7,12; 3,1,2; 3,2,20; 6,4,1; 6,9,1; 8,7,1; 8,7,obc.l; 9,3,4;
Laurentina via (Droga Laurentyńska), 8,5,6
Lawinium, Laurentum, m. w Lacjum, 1,6,7; 1,8.7; 8,8,12
Lemnos, w., 4,6,3

Leontinoi, m. na Sycylii, 8,13,obc.2; 8,15,obc.2
Letum, g., 1,5,9
Leuktry, m. w Beocji, 3,2,obc.5
Licyjczycy, miesz. Licji w Azji, 2,6,13-14
Lidia, Lidowie, 2,3,4; 7,1,2
Liguria, kraina, 1,5,9; 2,7,15; 3,7,4; 3,7,obc.6
Lilybeum, przylądek, 1,8,obc.14
Lipary, w., 1,1,obc.4; 2,7,4; 6,9,11
Liternum, m. w Kampanii, 2,10,2
Lokry, m. płd. Italii, 1,1,20; 1,1,obc.1; 3,2,obc.4; 6,5,3; 8,7,obc.3; 8,13,obc.4
Lukanowie, 1,6,8; 1,8,6; 5,1,obc.6; 7,3,7; 7,4,4
Lukryńskie jezioro, 9,1,1
Luzytania, -nie, 1,2,4; 6,4,obc.1; 8,1,uwol.2; 9,1,5; 2,4,6,2
Lyncestis, rz., por. 1,8,obc.18

Macedonia, Macedończycy, 1,5,8; 1,7,obc.2; 1,8,1; 1,8,9; 1,8,obc.9; 1,8,18; 2,10,3; 3,3,obc.1; 3,8,obc.6; 4,3,8; 4,5,1; 4,8,5; 5,l,ld; 5,1,obc.1; 5,1,4; 5,6,obc.5; 5,8,3; 6,2,3; 6,2,obc.10-11; 6,3,obc.l; 6,5,4; 9,1,3; 9,5,obc.1; 9,12,obc.4
Malta, w., 1,1,obc.2
Mantinea, m., 3,2,obc.5; 5,10,obc.2
Maraton, m., 5,3,obc.3; 8,14,obc.1
Marsowe Pole (Martius Campus) w Rzymie, 2,4,5; 9,2,1
Marsylia, Marsylijczycy, 2,6,7-10; 3,2,22
Maurytania, kraj, 7,2,6
Mediolan, m., 9,15,obc.1
Medowie, lud tracki, 1,7,obc.5
Megara, m., 1,7,obc.l0; 4,1,obc.3
Messana, -eńczycy, m., 1,8,obc.l5; 2,7,4
Metapont, m., 4,1,obc.1; 8,7,obc.2
Metaurus, rz., 7,4,4
Milet, m., 1,1,obc.5; 4,1,obc.7
Miniowie, plemię, 4,6,obc.3
Minturny, m., 1,5,5; 2,10,6; 8,2,3
Mitylena, Mityleńczycy, 6,5,obc.1; 8,14,3; 9,11,4
Molossowie, plemię greckie, 5,1,obc.3
Morze Czarne, 2,8,wst.; 4,6,obc.3
Munda, m., 7,6,5
Mutina, m., 4,7,6
Mykale, g., 6,9,obc.5
Mylasy, m., w Karii, 9,14,obc.2

Neapol, m., 3,6,3; 7,3,4
Nerwiowie, 3,2,19
Nil, rz., 8,7,obc.3
Nola, m., 1,6,4; 1,6,9; 7,3,4; 7,3,7
Nuceria, m., 9,6,obc.2
Numantia, m., 1,7,1; 3,2,7; 4,3,13; 5,3,2d; 6,2,3;7.6,obc.2; 8,15,7; 9,12,3
Numidia, kraj, 2,2,3; 2,6.7; 3,2,11; 3,8,obc.1; 5,1,1b; 5,1,7; 5,2,obc.4; 7,2,6; 8,13,obc.1; 9,1,5; 9,8,1

Ocean, 3,2,23
Olbia, m., 5,1,2
Olimp, g. w Azji, 1,7,obc.4; 6,1,obc.2
Olimp, g. w Tessalii, 3,7,obc.4
Olimpia, igrzyska olimpijskie, 8,7,2; 8,15,obc.4
Oskowie, plemię, 2,4,4
Ostia, m., 2,4,5; 3,7,10

Paciekowie, plemię w Hiszpanii, 5,4,obc.3
Pad, rz., 3,2,5
Pafos, m., 1,5,6
Palatyn, g., 2,1,6; 2,2,9; 2,5,6; 6,1,wst.
Palladium, obraz Ateny, 1,4,5
Pamfilia, kraina,1,8,obc.1
Partowie, 1,6,11; 6,9,9; 7,6,6
Pedikulowie, plemię w Italii, 7,6,1
Pelasgowie, ludność przedgrecka 4,6,3
Pelignowie, plemię w Italii, 3,2,20
Pergamon, m.,1,6,12; 5,3,2e
Persowie, 1,1,obc.6; 1,7,obc.5; 2,6,16; 3,2,obc.2; 3,7.8; 4,7, obc.2; 5,1,obc.1; 5,3,obc.3; 5,4,obc.6; 5,6,obc.3; 6,3,obc.2; 7,2, obc.11; 7,3.obc.2; 8,7,obc.2; 9,2,obc.6-7; 9,5,obc.1; 9,10,obc.2
Pessinus, m. w Azji, 1,1,1; 8,15,3
Petelia, m. w Italii, 6,6,obc.2; 9,7, obc.l
Picenum, m., 1,6,5; 5,3,4
Pietas, bogini, 9,15,1
Pinna, m. w Italii, 5,4,obc.7
Pireus, port, por. 9,11,4
Placencja, m. Italii, 4,7,5; 6,2,10
Pons sublicius, most, 1,1,10; 3,2,1; 4,7,2
Pont, kraina w Azji 5,1,9; 9,13,1
Preneste, m. w Italii, 6,8,2; 7,6,3; 9,2,1; 9,7,2
Priena, m. w Azji, 1,5,obc.l; 7,2,obc.3; 7,3,obc.3
Priwernum, m. w Lacjum, 6,2,1-2; 9,10,1
Propyleje, 3,1,obc.l
Psophis, m. w Arkadii, 7,1,2
Ptolemaida, m. w Fenicji, 1,6,12

Punijczycy (Fenicjanie), 1,1,14; 1,1,obc.2; 1,6,2; 1,6,8- 9; 1,7,obc.8; 2,6,15; 2,7,12-13; 2,7,15; 2,8,2; 3,2,10-11; 3,2,20; 3,6,1; 3,6,4; 3,7,1; 3,7, 1c; 3,7,d; 3,7,4; 3,7,10; 3,7,obc.6; 3,8,2; 3,8,obc.1; 4,2,2; 4,3,1; 5,1,1a; 5,1,6; 5,1,obc.6; 5,6,obc.4; 6,6,2; 6,6,obc.1; 6,9,2; 6,9,11; 7,2,obc.l6; 7,3,7; 7,4,4; 7,4,obc.1-2; 7,5,1; 7,6,1- 2; 8,15,1; 9,1,obc.l; 9,8,obc.l
Pupinia, m. w Lacjum, 4,4,4; 4,4,6; 4,8,1
Puteoli, m. w Kampanii, 7,3,9; 9,3,8

Rauduscula porta, brama, 5,6,3
Reate, m. w Italii, 1,8,1; 6,8,6
Regillus jezioro, 1,8,1
Regium, m., 2,7,15
Ren, rz., 5,5,3
Rodos, w., 1,5,8; 2,10,obc.1; 5,2,obc.2; 8,10,obc.1
Rzym, passim
Rzymianie, passim

Sabinowie, Sabińska ziemia, okolica, 2,4,4-5; 7,3,1; 9,6,1
Sagunt, m. Hiszpanii, 6,6,obc.1
Salamina, w., 5,3,obc.3; 8,14,obc.1
Salapia, m. w Apulii, 3,8,obc.1
Salernitańska okolica, 6,8,5
Samnium, m., 1,6,4; 2,2,4; 2,7,8; 3,2,9; 4,3,5-6; 5,1,obc.5; 5,2,4; 6,1,9; 7,2,obc.17
Samos, w., Samijczyk, 1,5,obc.1; 1,8,obc.4; 5,2,obc.1; 6,9,obc.5; 7,5,1
Sardes, m. w Azji, 5,4,obc.6
Sardynia, w.,1,6,5; 7,6,1; 9,7,2
Scytia, kraina, 5,4,obc.5; 6,4,obc.2
Senonowie, plemię germ., 6,3,1a
Sentinum, m., 8,3,1
Seplasja, plac w Kapui, 9,1,obc.l
Skyros, w., 5,3,obc.3
Smyrna, m. w Azji, 3,2,12; 3,2,amb.2
Sora, m., 8,1,uwol.9
Sparta, Spartanie, Lacedemończycy, 1,6,obc.l; 2,6,1-2; 2,7,obc.2; 3,2,obc.3; 3,2,5; 3,7,obc.8; 4,1,obc.8; 4,6,obc.3; 6,4,obc.5
Stagira, m., por. 5,6,obc.5
Suessa Pometia, m. 2,2,4
Sukron, m. w Hiszpanii, 3,7,8
Sycylia, Sykulowie, 1,7,6; 1,7,8; 2,7,3; 2,7,9; 2,8,2; 2,8,5; 2,9,7; 3,6,1; 3,7,1b; 4,1,7; 4,3,10; 5,1,6; 5,3,2f; 6,3,5; 6,6,2; 6,7,3; 6,9,8; 6,9,obc.6; 7,3,3; 7,3,9; 7,4,obc.l; 7,6,1; 8,13,obc.l; 9,12,obc.2; 9,13,2; 9,14,obc.3
Sydon, m. w Fenicji,1,8,obc.l6
Sygeum, m. w Troadzie, 6,5,obc.l
Sykka (Sicca), m. w Afryce, 2,6,15
Syrakuzy, 1,1,8; 1,1,obc.3; 1,6,9; 1,7,8; 1,7,obc.6; 1,7,obc.8; 2,7,15; 2,8,5; 3,2,obc.9; 3,8. obc.5; 4,1,7; 4,1,obc.3; 4,3,obc.4; 4,7,obc.l; 4,8,obc.l; 5,1,4; 6,2,obc.2; 6,9,obc.6; 7,4,obc.l; 8,7,obc.7; 8,11,obc.4; 9,13,obc.4
Syria, 1,2,4; 4,1,15; 6,4,3; 9,1,obc.4

Święta Góra, (Collis sacer), 8,1,skaz.5; 8,9,1

Tajget, g. w Azji, 4,6,obc.3
Tarent, m., 2,2,5; 2,4,5; 2,7,15; 4,1,obc.1; 4,3,14; 4,6,3; 5,1,obc.3; 8,7,obc.3
Tarkwińska Ziemia, 5,3,3
Tarpejska Skała, 6,5,7
Tarracyna, m. Wolsków, 8,1,uwol.13
Tarsos, m, w Azji, 3,8,obc.6
Tauromenium, m., 2,7,3
Taurus, g. w Azji, 2,8,wst.; 4,1,obc.9; 6,4,obc.3; 8,1,skaz.1
Teanum, m. w Kampanii, 3,8,1
Teby, 3,2,obc.5; 3,7,obc.5; 5,3,obc.3
Tegea, m. w Arkadii, 4,1,obc.5
Termopile, m., 2,5,1; 3,2,obc.3
Tesalia, kraina, 1,8,obc.7; 4,3,6; 4,6,1; 9,10,obc.2
Teutonowie, 3,6,6; 4,7,3; 6,1,obc.3; 6,9,14
Tibur, m. w Lacjum, 2,5,4; 5,1,1b
Ticynum, m., 5,5,3
Ticynus, rz., 5,4,2; 9,11,5
Trachalowie, mieszkańcy Ariminum, 7,7,4
Tracja, kraina, 2,6,12; 2,6,14; 3,7,obc.7; 9,2,obc.4; 9,13,obc.3
Tralles, m, Lidii, 1,6,12; 4,1,13
Trasymeńskie jezioro, 1,6,6; 3,7,obc.6; 4,8,obc.l; 9,11,obc.4; 9,12,2
Trigemina porta, brama, 4,7,2
Troja, m., 1,8,7; 3,7,obc.3
Turioi, m. w płd. Italii, 1,8,6; 6,5,obc.4
Tuskowie, zob. Etruskowie
Tuskulum, Ziemia Tuskulańska, 1,4,5; 1,8,1; 2,7,6; 3,4,6; 7,3,obc.9; 9,1,1
Tyber, rz., 1,4,2; 1,8,2; 2,4,5; 3,2,1-2; 4,7,2; 7,3,1; 8,1,uwol.5; 9,2,1
Tyrea, m. na Peloponezie, 3,2,obc.4
Tyryjczycy, mieszkańcy Tyru, 1,8,obc.11

Umbria, kraina, 3,7,4; 7,4,4
Urbinum, m. w Umbrii, 7,8,6
Utika, m. w Afryce, 3,2,14; 9,10,2

Werrugo, m. w Lacjum, 3,2,8; 6,5,2
Weje, m. w Etrurii, Wejenska Ziemia, Wejenci, 1,5,1; 1,6,3; 1,8,3; 1,8,5; 4,1,2; 4,4,8; 5,3,2a; 5,5,2; 5,6,8; 9,9,3
Welia, m. w Lukanii, 1,1,1
Welitry, m. w Lacjum, 9,10,1
Weseris, rz., 6,4,1
Wezuwiusz, g., 1,7,3
Wolskowie, 3,2,8; 4,3,4; 5,2,1; 5,4,1; 6,5,2; 7,3,obc.10
Wolsynie, m.,9,1,obc.2

Żydzi, 1,3,3

INDEKS RZECZOWY

U w a g a: Indeks rzeczowy nie zawiera haseł, które występują w tytułach rozdziałów, stanowią przedmiot opisów autora lub znajdują się w spisie treści; *passim* – hasło występuje bardzo często.

Achajska wojna, 7,5,4
Adwokat, 8,3,2
Akademia Platońska, 4,3,obc.3
Aktorki mimiczne, 2,10,8
Aktorzy mimiczni, 2,8,7
Atleci, 2,4,7
Atellana, farsa ludowa, 2,4,4
Augurowie, 1,1,1; 1,1,5

Bakchanalie, święta na cześć Bakchusa, 1,3,1; 6,3,7
Bogowie, 1,1,4; 1,1,obc.3; 1,1,obc.7; 1,6,3; 1,6,11; 1,7,2-3; 1,8,obc.7; 3,2,1; 3,3,1; 4,1,10; 4,3,obc.2; 4,5,6;5,2,obc.4; 5,6,obc.2; 6,9,2; 7,2,5; 8,1,uwol.4; 8,13,wst.; 9,3,wst.; 9,13,obc.3
Bóstwo, 2,7,7; 6,9,15; 7,3,2; 7,6,1; 8,7,obc.13
Budynek senacki (senaculum), 2.2.6

Caristia, uczta w czasie święta miłości i zgody, 1,1,8
Cecyliusza ustawa, 6,9,10
Ceremonia oczyszczalna (lustrum), 4,1,10
Cenzura, 2,1,wst.
Chlamida, szata grecka 3,6,2
Choroba, 1,1,21; 1,7,1; 1,7,4; 1,7,obc.16; 2,4,5; 2,6,11; 4,3,wst.; 4,6,3; 4,7,5; 5,1,3; 5,1,obc.1; 5,5,3; 5,7,obc.1; 8,2,2; 9,2,obc.11
Ciało, 1,1,12; 1,4,2; 1,6,6; 1,6,11; 1,7,8; 1,8,9; 1,8,12; 3,2,18; 4,5,6; 4,7,6; 5,1,2; 5,1,11; 5,1,obc.1; 5,1,obc.6; 5,5,4; 5,7,obc.1; 6.1.1; 6,2,obc.2; 6,3,3; 6,8,3; 6,9,obc.5; 7,6,obc.3; 7,7,4; 8,7,1; 8,7,obc.5; 9,2,2; 9,11,obc.1
Cześć dla starszych, 2,1,9

Dni sądowe (fasti), 2,5,2
Dom, 2,10,8; 4,1,1; 4,3,6; 4,4,7; 4,8,obc.2; 5,1,1e; 5,10,2; 6,3,1a-1c; 7,1,1; 7,7,1; 7,8,7; 9,1,3-4; 9,15,2
Domostwo, 1,1,15; 4,3,wst.; 5,9,4; 6,8,7
Duch (nie ciało), passim
Dzieci, passim

Eforowie, 4,1,8
Ekwitów defilada, 2,2,9

Filozofia grecka, 1,1,12; eleacka, 3,3,obc.2; epikurejska, 1,8,obc.17; 4,3,6
Filozof, 3,4,2-3; 4,3,obc.3; 6,4,obc.2; 6,5,obc.1; 8,12,obc.1; 8,14,obc.3
Flamen, kapłan rzymski, 1,1,10
Fleciści, 2,5,4
Floralie, obrzędy na cześć Flory, 2,10,8
Flota, okręty, 1,1,19; 2,9,2; 5,1,1d; 5,6,obc.4; 7,3,9; 8,15,10; 9,2,obc.1

Gabiński ryt, 1.1.11
Galeria, 9,12,7
Gladiator, 1,7,8; 2,3,2; 2,4,7
Godność konsula, 2,2,4; 2,8,6
Grecka krew, człowiek pochodzenia greckiego, 1,7,obc.7; 6,9,obc.2
Grecki język, książki, literatura, wymowa, proza, wiersze 1,1,12; 1,5,7; 1,5, obc.2; 2,2,3; 5,1,8; 7,4,wst.; 8,7,1-2; 8,7, 6; 8,7, obc.2

Haruspik, wróżbita z wnętrzności zwierząt ofiarnych, 1,6,13; 8,11,2

Igrzyska cyrkowe, 1,1,16; 1,7,4; 2,4,4
Igrzyska istmijskie (na Istmie Korynckim), 4,8,5
Igrzyska ku czci Apollina, 6,2,9
Igrzyska olimpijskie, 8,7,2; 8,15,obc.4
Igrzyska plebejskie, inaczej cyrkowe, 1,7,4
Ister = tancerz, stąd histrio = aktor, 2,4,4
Italska wojna, inaczej sprzymierzeńcza, 4,4,obc.7; 6,3,3

Jedzenie w miejscu publicznym, 2,5,5

Kantaryda, trujący owad**;** trucizna z niego otrzymana, 6,2,obc.3
Kapelusz macedoński, 5,1,obc.4
Kara za bezżenność, 2,9,1
Klienci, 4,6,obc.3
Kolegium Saliów, 1,1,9
Kolegium pontyfików, 1,1,8; 2,5,2;
Komicje konsularne, zgromadzenia, 1,1,2
Konie, 1,3,obc.2; 2,3,3; 2,7,9; 3,6,1c; 5,1,7; 7,3,3; 9,11,1
Konik (narzędzie tortur), 3,3,obc.2; 3,3,ex.5; 5,3,obc.3; 6,8,1
Konsualia, święta na cześć Konsusa, 2,4,4
Kozy dzikie na Krecie, 1,8,obc.18
Księgi filozofii greckiej, 1,1,12
Kwadryga, wóz czterokonny, 1,8,obc.9
Kwestor skarbca publicznego, 2,2,8
Kwestor miejski, 2,8,1

Laska auguralna, 1,8,11
Latyńska wojna, 1,7,3; 2,7,6
Lebiodka, roślina odtrutka, 1,8,obc.18
Lekarz, lekarstwo, 2,4,5; 3,8,obc.6; 5,8,obc.1
Lektisternia, uczty na cześć bogów, 2,4,5
Luperkalie, uroczystości ku czci Fauna, 2,2,9

Malarz, 3,7,obc.3; 5,1,1f; 8,12,obc.5-7
Maski teatralne, 2,5,4
Matematyk 8,12,obc.1
Matrona, matka rodziny, 2,1,5; 5,2,1
Memmiańska ustawa, 3.7.9
Metale: złoto, 4,3,1; 6,4,obc.1; 7,3,obc.2; 8,14,5; srebro, 9,4,obc.1; 7,5,1; 8,14,5; żelazo: 1,7,obc.6; 5,9,4; 6,4,obc.1
Miejsca w teatrze, 4,5,1
Mimy, sztuki teatralne, 8,7,obc.3
Mola, mąka ofiarna z solą, 2,5,5

Namiot do obserwacji nieba, 1,1,3
Natura, 1,8,obc.8; 1,8,obc.12; 1,8,obc.18; 2, wst.; 2,7,12; 3,3,23; 3,3,obc.4; 3,8,wst.; 4,3,2; 5,1,1; 5,4,7; 5,4,obc.5-6; 5,6,obc.5; 5,9,2; 5,10,obc.3; 6,4,obc.2; 8,1,uwol.5; 8,1,uwol. 13; 8,7,4; 8,7,obc.12; 8,9,obc.2; 8,11,5; 8,14,wst.; 8,15,wst.; 9,12,8; 9,14,wst.
Niebo, passim
Niewolnik, niewolnicy, 1,4,6; 1,7,4; 1,7,7; 2,4,5; 2,6,6; 2,7,2-3; 2,7,9; 3,2,12; 3,2,obc.6-7; 4,1,obc.2; 4,3,6; 4,3,10-11; 4,3,13; 4,4,11; 5,1,1f; 5,6,obc.1; 6,1,3; 6,1,13; 6,5,5-6; 6,7,3; 6,7,1-6; 7,6,1; 7,6,6; 8,1,uwol.12--13; 8,1,skaz.8; 8,4,1; 8,4,3; 8,6,2; 8,10,1; 9,2,obc.2; 9,8,1; 9,12,obc.1; 9,13,1; 9,13,obc.4

Obuwie greckie, 3,6,1
Obyczaje przodków (dawne, ojczyste), 1,3,3; 1,6,obc.1; 2,wst.; 2,1,1-2; 2,5,3; 2,6,7; 3,6,wst.; 3,6,1-6; 3,8,6; 7,2,1; 9,1,5
Opaska matron na głowę, 5,2,1
Opatrzność boska, 1,5,1; 1,5,5; 5,3,obc.3; 7,6,3; 9,8,2
Oppiusza ustawa, 9.1.3
Ordynans (*cornicularius*), niższy oficer, 6,1,11
Owacja, rodzaj triumfu, 2,8,7

Pallium, płaszcz grecki, 3,6,1
Paludamentum, płaszcz, 1,6,11
Papiusza ustawa, 3,4,5
Papiria trybus, 9,10,1
Pierścień senatorski, 3,5,1; 8,14,4
Piesek domowy, 1,5,3
Pieśni biesiadne, 2,1,10
Pitagorejska nauka, 2,6,10; 4,1,obc.1; 4,7,obc.1; 8,7,obc.2-3; 8,15,obc.1; 8,13,obc.3
Podatek, 4,3,8
Poeta, poezja, 1,7,obc.3; 1,8,obc.16; 2,5,4; 3,7,11; 4,1,obc.6; 6,3,obc.1; 8,1,uwol.8; 8,8,obc.12; 8,14,1; 8,14,2; 9,12,obc.5-7
Pokarm, 1,8,2; 2,2,10; 2,5,6; 4,3,11; 5,4,7; 7,6,3; 7,6,obc.2-3; 9,1,obc.1; 9,3,7
Pollia trybus, 2,9,6; 6,3,4; 9,10,1
Posągi 2,5,1; 2,9,5; 3,6,2; 9,3,obc.4; 9,8,obc.1
Prawo cywilne, 2,5,2
Prawo fantowe, 8,12,1
Prefektura, naczelnictwo jakiegoś urzędu, 1,8,1; 6,8,6

Propyleje, brama świątynna z kolumnami, 3,1,obc.1
Proskrypcje, listy proskr., edykt proskr., 1,4,6; 3,1,3; 5,3,3; 5,3,4; 6,5,7; 6,7,3; 6,8,5; 7,3,6; 7.3.8-9; 7,6,4; 9,2,1; 9,11,6
Przepych, 2,4,6
Punickie wojny, 1,1,14; 1,3,2; 1,4,3; 1,6,5; 2,2,1; 2,9,6; 3,7,1b; 4,4,6; 4,4,10; 5,1,2; 5,1,6; 5,3,2b; 5, 6,8; 6,9,3; 7,2,obc.l6; 7, 6,1; 9,1,3; 9,6,1; 9,5,obc.1
Pytyjska wyrocznia, 1,1,obc.4; 1,8,10; 5,3,obc.2; 7,1,2; 7,3,2; 8,15,3

Roczniki łacińskie, księgi, język, mowa, 1,1,12; 2,2,2; 3,4,6; 9,1,2
Rozwody (*repudium*), 2,1,4

Satyra, 2,4,4
Sądy stu mężów, 9,15,4
Serwiliusza ustawa, 8.1.absol.8
Sędzia, 3,8,1; 4,1,10; 4,7,obc.2; 6,2,5; 6,3,8; 6.4.obc.3
Siedmiu mędrców, 4,1,obc.7; 8,7,obc.3
Słonie bojowe, 2,7,14
Solitaurilium, ofiara oczyszczalna, 4,1,10
Strategemata, podstępy wojenne, 7,4,wst.
Suknia kobieca (stola), 3,5,3
Sybilla, wróżka, wieszczka, 1,5,obc.1
Sybillińskie księgi, 1,1,1; 1,8,2; 8,15,12
Szkolenie w posługiwaniu się bronią, 2,3,2
Sztuki sceniczne, początki, 2,4,4
Sztylet, symbol godności żołnierskiej, 3,5,3

Świat, 1,8,obc.5; 1,8,obc.10; 2,7,6; 2,8,wst.; 3,2,obc.6; 3,3,obc.4; 4,1,10; 4,4,9; 4,6,4; 4,6,obc.1; 4,7,obc.2; 5,3,2d; 5,7,2; 6,3,obc.1; 6,7,1; 7,1,1; 7,3,1; 7,6,6; 8,6,4; 8,7,obc.3; 8,14,1; 8,14,obc.2; 9,11,obc.4; 9,12,obc.10; 9,12,2
Święta na stulecie (ludi saeculares), 2,4,5
Święta tarcza (arma ancilia), 1,1,9
Śmierć samobójcza, 2,6,7-8; 6,1,11

Tajemnica obrad senackich, 2,2,1
Tancerze, 2,4,4
Teatr, 2,4,1; teatr grecki, 2,2,5; miejsca dla publiczności, 4,5,1
Toga gabińska, 1,1,11
Triumf a wojna domowa, 2,8,7; triumf na Górze Albańskiej, 3,6,5
Trucicielstwo, 2,5,3
Trybunowie ludowi, 2,2,7; 6,3,2; 6,5,2; 6,1,7
Trybusy miejskie, 2,2,9
Tuniki punickie, 2,6,2

Widowiska, 2,4,4
Wieniec oliwny, 2,6,5
Wróżbita z lotu ptaków, swat, 2,1,1
Wino, winogrono, 1,6,obc.1; 1,8,obc.18; 5,1,obc.3; 6,3,9; 9,12,obc.8
Wróżbita kurzy (oserwator zachowania kur), 1,4,2
Woda, 1,8,obc.18 (jak wino); 9,1,1
Wojny niewolnicze, 2,6,3; 2,7,9; 4,3,10; 6,9,8
Wojny sprzymierzeńcze, 1,6,4; 6,9,6
Wór skórzany - narzędzie kary śmierci, 1,1,13
Wszechświat, 3,3,obc.4; 3,4,obc.1
Wyzwoleniec, 2,6,6-7;5,1,11; 5,2,5-6; 6,1,4; 6,2,8; 6,5,7; 6,7,1; 8,7,2

Zabawy nocne, 2,4,5
Zacierka zbożowa, 2,5,5
Zawody cyrkowe (stadionowe) zob. igrzyska
Zgromadzenia zob. komicje
Zwierzęta: ofiarne: 1,6,5; 1,6,12; 1,8,obc.18; 2,4,5; 2.5.5; 5,6,3; 8,11,obc.4; 8,12,4; wróżebne: węże, 1,6,8; 1,8,obc.18; 4,6,1; kruki, 1,4,2; 1,7,5-6; 8,15,5; kury, 7,2,5; orły, 1,4,7; 9,12,2; bojowe: zob. konie, słonie

Żeglarze, 1,8,2; 4,3,1

SPIS TREŚCI

Wstęp. Waleriusz Maksymus, czyli moralność antyku ukazana w historycznych przykładach 7

I. Rzym na przełomie epok. Pryncypat i początki cesarstwa 8

II. Biografia Waleriusza 11

III. Dzieło 14

IV. Pośmiertne losy 26

Wykaz skrótów 35

Bibliografia 36

Valeri Maximi *Facta et dicta memorabilia. Libri IX* 40

Waleriusza Maksymusa *Czyny i powiedzenia godne pamięci w dziewięciu księgach* 41

Liber primus / 40

1. De religione / 42
   De neglecta religione / 50
2. (*Par.*) De simulata religione / 58
   (*Nep.*) Qui religionem simulaverunt / 58
3. (*Nep.*) De superstitionibus / 60
4. (*Par.*) De auspicio / 62
5. De ominibus / 66
6. De prodigiis / 72
7. De somniis / 82
8. De miraculis / 94

Księga pierwsza / 41

1. O religii / 43
   O lekceważeniu religii / 51
2. (*Par.*) O udawaniu religijności / 59
   (*Nep.*) Ci, którzy udawali religijność / 59
3. (*Nep.*) O zabobonach / 61
4. (*Par.*) O wróżbach z lotu ptaków / 63
5. O naturalnych znakach wróżebnych / 67
6. O niezwykłych znakach / 73
7. O snach / 83
8. O cudach / 95

Liber secundus / 112

1. De institutis antiquis / 112
2. / 116
3. / 124
4. / 124
5. / 130
6. / 134
7. De disciplina militari / 142
8. De iure triumphi / 156
9. De censoria nota / 162
10. De maiestate / 168

Księga druga / 113

1. O dawnych instytucjach / 113
2. O senacie i innych instytucjach / 117
3. O wojskowości / 125
4. O widowiskach / 125
5. O skromności i prostocie / 131
6. O obcych zwyczajach / 135
7. O karności wojskowej / 143
8. O prawie odbycia triumfu / 157
9. O nocie cenzorskiej / 163
10. O dostojeństwie / 169

Liber tertius / 176
1. De indole / 176
2. De fortitudine / 180
3. De patientia / 200
4. De humili loco natis qui clari evaserunt / 206
5. Qui a parentibus claris degeneraverunt / 210
6. Qui ex illustribus viris in veste aut cetero cultu licentius sibi quam mos patrius permittebat indulserunt / 214
7. De fiducia sui / 216
8. De constantia / 228

Księga trzecia / 177
1. O wrodzonych zdolnościach / 177
2. O męstwie / 181
3. O wytrzymałości na ból / 201
4. O ludziach niskiego pochodzenia, którzy stali się sławni / 207
5. O tych, którzy mając sławnych rodziców, ulegli degeneracji / 211
6. Ci, którzy spośród znakomitych mężów pobłażali sobie w stroju i trybie życia bardziej, niż pozwalał obyczaj ojców / 215
7. O zaufaniu do siebie / 217
8. O stałości charakteru / 229

Liber quartus / 242
1. De moderatione / 242
2. Qui ex inimicis iuncti sunt amicitia aut necessitate / 256
3. De abstinentia et continentia / 260
4. De paupertate / 272
5. De verecundia / 278
6. De amore coniugali / 282
7. De amicitia / 288
8. De liberalitate / 300

Księga czwarta / 243
1. O umiarkowaniu / 243
2. O nieprzyjaciołach, którzy połączyli się więzami przyjaźni i ścisłych związków / 257
3. O abstynencji i powściągliwości / 261
4. O ubóstwie / 273
5. O przyzwoitości / 279
6. O miłości małżeńskiej / 283
7. O przyjaźni / 289
8. O hojności / 301

Liber quintus / 306
1. De humanitate et clementia / 306
2. De gratis / 320
3. De ingratis / 328
4. De pietate erga parentes et fratres et patriam / 340
5. / 348
6. / 352
7. De parentum amore et indulgentia in liberos / 360
8. De severitate patrum in liberos / 364
9. De parentum adversus suspectos liberos moderatione / 364
10. De parentibus qui obitum liberorum forti animo tulerunt / 370

Księga piąta / 307
1. O dobroci i łagodności / 307
2. O ludziach wdzięcznych / 321
3. O ludziach niewdzięcznych / 329
4. O miłości wobec rodziców, braci i ojczyzny / 341
5. O miłości braterskiej / 349
6. O miłości ojczyzny / 353
7. O miłości i łagodności rodziców wobec dzieci / 361
8. O surowości ojców wobec dzieci / 365
9. O powściągliwości ojców wobec dzieci podejrzanych o knowanie / 365
10. O rodzicach, którzy mężnie znieśli śmierć swoich dzieci / 371

Liber sextus / 374
1. De pudicitia / 374
2. Libere dicta aut facta / 380
3. De severitate / 390
4. Graviter dicta aut facta / 398
5. De iustitia / 404

Księga szósta / 375
1. O obyczajności / 375
2. Wolność w słowach lub czynach / 381
3. O surowości / 391
4. Ważne słowa lub czyny / 399
5. O sprawiedliwości / 405

6. De fide publica / 412
7. De fide uxorum erga viros / 416
8. De fide servorum / 416
9. De mutatione morum aut fortunae / 422

Liber septimus / 434
1. De felicitate / 434
2. Sapienter dicta aut facta / 436
3. Vafre dicta aut facta / 448
4. Strategemata / 460
5. De repulsis / 464
6. De necessitate / 470
7. De testamentis quae rescissa sunt / 476
8. Quae rata manserunt cum causas haberent cur rescindi possent / 480
   Quae adversus opiniones hominum heredes habuerunt / 482

Liber octavus / 486
1. Infames rei quibus de causis absoluti aut damnati sint / 486
2. De privatis iudiciis insignibus / 496
3. Quae mulieres apud magistratus pro se aut pro aliis causas egerunt / 500
4. De quaestionibus / 502
5. De testibus / 502
6. Qui quae in aliis vindicarant ipsi commiserunt / 506
7. De studio et industria / 508
8. De otio / 518
9. Quanta vis sit eloquentiae / 520
10. Quantum momentum sit in pronuntiatione et apto motu corporis / 524
11. Quam magni effectus artium sint / 526
    Quaedam nulla arte effici posse / 528
12. Suae quemque artis optimum et auctorem esse et disputatorem / 530
13. De senectute / 532
14. De cupiditate gloriae / 538
15. Quae cuique magnifica contigerunt / 542

Liber nonus / 552
1. De luxuria et libidine / 552
2. De crudelitate / 560
3. De ira aut odio / 570

6. O zaufaniu między państwami / 413
7. O wierności żon wobec swoich mężów / 417
8. O wierności niewolników / 417
9. O zmianie ludzkich postaw lub losu / 423

Księga siódma / 435
1. O szczęściu / 435
2. Mądre słowa lub czyny / 437
3. Bystrość w słowach lub czynach / 449
4. Podstępy wojenne / 461
5. O porażkach wyborczych / 467
6. O konieczności / 471
7. O unieważnionych testamentach / 477
8. O ważnych testamentach, mimo że istniał powód ich anulowania / 481
   Testamenty, które posiadały spadkobierców nie akceptowanych przez opinię / 483

Księga ósma / 487
1. Z jakich powodów haniebni ludzie zostali uwolnieni od kary albo skazani? / 487
2. Godne uwagi procesy cywilne / 497
3. Kobiety, które przed urzędnikami same prowadziły własne lub cudze sprawy / 501
4. O śledztwach sądowych / 503
5. O świadkach / 503
6. Ci, którzy innych ukarali za to, czego się sami dopuścili / 507
7. O uczeniu się i aktywności / 509
8. O wypoczynku / 519
9. Jaka jest siła wymowy? / 521
10. Jaką wagę w wygłoszeniu ma również odpowiedni ruch ciała? / 525
11. Jak wielkie są skutki nauk i sztuk? 527
    Nie wszystko można osiągnąć przez sztukę / 529
12. Każdy fachowiec jest i najlepszym twórcą, i obrońcą własnej sztuki / 531
13. O starości / 533
14. O pragnieniu sławy / 539
15. O tym. co komu wydarzyło się wspaniałego / 543

Księga dziewiąta / 553
1. O zbytku i rozwiązłości / 553
2. O okrucieństwie / 561
3. O gniewie lub nienawiści / 571

4. De avaritia / 576
5. De superbia et impotentia / 578
6. De perfidia / 580
7. De vi et seditione / 584
8. De temeritate / 586
9. De errore / 588
10. De ultione / 590
11. Dicta improba aut facta scelerata / 594
12. De mortibus non volgaribus / 598
13. De cupiditate vitae / 606
Quam exquisita custodia usi sint quibus suspecti domestici fuerunt / 608
14. De similitudine formae / 610
15. De iis qui infimo loco nati mendacio se clarissimis familiis inserere conati sunt / 612

4. O chciwości / 577
5. O pysze i nieopanowaniu / 579
6. O wiarołomstwie / 581
7. O przemocy i zamieszkach / 585
8. O nierozwadze / 587
9. O błędzie / 589
10. O zemście / 591
11. Bezczelne wypowiedzi lub zbrodnicze czyny / 595
12. O niezwykłych rodzajach śmierci / 599
13. O pragnieniu życia / 607
Jak wyszukanej straży używali ci, dla których podejrzanymi byli domownicy? / 609
14. O podobieństwie w wyglądzie / 611
15. O ludziach z samych nizin, którzy przez kłamstwo usiłowali wejść do znakomitych rodzin / 613

Indeks imion własnych 618
Indeks nazw geograficznych i etnicznych 635
Indeks rzeczowy 641

Mapy (ryc. 1–4)

Ludwik Piotrowicz, Atlas do historii starożytnej, Polskie Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych im. Eugeniusza Romera, S.A., Warszawa-Wrocław 1994, Tabl. 5, 7, 9, 11

IMPERIUM RZYMSKIE

pod koniec II w. n.e.

Skala 1 : 15 000 000

0 100 200 300 400 500 km

- Posiadłości rzymskie przed wybuchem II wojny punickiej (r. 218 p.n.e.)
- Zdobycze do końca rzeczypospolitej (do r. 44 p.n.e.)
- Nabytki za cesarza Augusta (ok. r. 14)
- Późniejsze zdobycze do końca II w.

Podkreślenie nazwy (np. Mauretania) oznacza stosunek zależności od Rzymu w odpowiednim okresie

Obwódki na granicach oznaczają mniej lub więcej przejściową przynależność do Rzymu

- Granice prowincji
- Linie fortyfikacyjne

0 na wschód od Greenwich

IMPERIUM RZYMSKIE

za cesarza Augusta

(ok. r. 14 n. e.)

Skala 1 : 37 500 000

0 500 1000 km

- Italia i prowincje senatorskie
- Prowincje cesarskie
- Państwa zależne od Rzymu
- A. C. = Alpes Cottiae
- A. M. = Alpes Maritimae
- leg. = Rozmieszczenie legionów

OBJAŚNIENIA

A. M. = Alpes Maritimae
A. C. = Alpes Cottiae
A. G. P. = Alpes Graiae et Poeninae

Cyfry na terenie Italii oznaczają okręgi (regiones) stworzone przez ces. Augusta:

1 — Latium et Campania
2 — Apulia et Calabria
3 — Lucania et Bruttii
4 — Samnium
5 — Picenum
6 — Umbria
7 — Etruria
8 — Gallia Cispadana
9 — Liguria
10 — Venetia et Istria
11 — Transpadana

BITWA POD AKCJUM

(r. 31 p.n.e.)

Skala 1 : 900 000

0 10 20 km

1. I i III obóz Antoniusza
2. II obóz Antoniusza
3. Stanowisko floty Antoniusza
4. Prawe skrzydło (Antoniusz)
5. Centrum (Oktawiusz)
6. Lewe skrzydło (Sosjusz)
7. Oddział Kleopatry
1. Obóz Oktawiana
2. Stanowisko floty Oktawiana
3. Lewe skrzydło (Agryppa)
4. Centrum (Arruncjusz)
5. Prawe skrzydło (Oktawian)

Atak jazdy Antoniusza

8 na wschód od Greenwich
ITALIA
Skala 1 : 4 000 000
0 100 200 km
Ludy Italii od IV w. przed n. e.
Italowie
Ilirowie
Galowie
indoeuropejskie
Etruskowie
Inne ludy nieindoeuropejskie
Pn. i pd. granica prowincji Gallia Cisalpina, przyłączonej do Italii w r. 42
Pn. granica Italii za cesarza Augusta i granice sąsiednich prowincji
Atria Kolonie greckie
Solus Kolonie fenickie
RAETIA
NORICUM
PANNONIA
ALPES GRAIAE et POENINAE
ALPES COTTIAE
ALPES MARITIMAE
MARE LIGUSTICUM
MARE ADRIATICUM SIVE SUPERUM
MARE TYRRHENUM SIVE INFERUM
MARE INTERNUM
SINUS TARENTINUS
DALMATIA
Liburni
Histri
Iapudes
Dalmatae
Delmatae
Ardyaei
Liburnia
Istria
Venetia
Aemilia
Liguria
Etruria
Umbria
Picenum
Latium
Campania
Samnium
Apulia
Calabria
Lucania
Bruttii
Sicilia
CORSICA
SARDINIA
AFRICA
Roma
Ostia
Antium
Tarracina
Pontiae I-ae
Pandateria
Aenaria (Pithecussa)
Capreae
Cumae
Neapolis
Pompei
Herculaneum
Stabiae
Paestum (Posidonia)
Velia (Elea)
Buxentum (Pyxus)
Laus
Sybaris
Thurii
Consentia
Temesa (Tempsa)
Croton
Lacinium Prom.
Scolacium
Scylletium
Caulonia
Vibo Valentia (Hipponium)
Liparaeae I-ae
Lipara
Tyndaris
Messana
Regium
Locri Epizephurii
Tauromenium
Aetna M.
Himera
Segesta
Drepanum
Aegates I-ae
Lilybaeum
Selinus
Heraclea Minoa
Agrigentum (Acragas)
Gela
Camarina
Syracusae
Leontini
Catana
Henna
Megara Hyblaea
Pachynum Prom.
Cossyra
Clupea (Aspis)
Carthago
Utica
Hippo Regius
Thabraca
Hippo Diarrhytus
Pulchrum Prom.
Mercurii Prom.
Neapolis
Zama
Naraggara
Bagradas
Tunes
Ilva
Planasia
Mariana
Aleria (Alalia)
Fretum Gallicum
Olbia
Tharrus
Sulci
Nora
Carales
Portunata
Ancona
Pisaurum
Sena Gallica
Ariminum
Arretium
Perusia
Cortona
Volaterrae
Pisae
Luna
Genua
Nicaea
Antipolis
Vada Sabatia
Augusta Taurinorum
Eporedia
Vercellae
Segusio
Comum
Bergomum
Mediolanum
Brixia
Verona
Cremona
Mantua
Brixellum
Parma
Mutina
Bononia
Ravenna
Spina
Atria
Patavium
Ateste
Aquileia
Tergeste
Pola
Curicta
Senia
Arba
Pantodus
Iader
Seardona
Promona
Delminium
Tragurium
Salona
Epetium
Brattia
Pharus
Issa
Corcyra Nigra
Ladesta
Melita
Epidaurum
Narona
Durazzo
Apollonia
Aulon
Brundisium
Tarentum
Hydruntum
Metapontum
Heraclea
Siris
Barium
Canusium
Cannae
Ausculum
Venusia
Bantia
Sipontum
Teanum
Gargarus M.
Capua
Beneventum
Volturnum
Nola
Neapolis
Cumae
Misenum
Caudium
Saticula
Cales
Fregellae
Arpinum
Tibur
Praeneste
Gabii
Veii
Caere
Falerii
Tarquinii
Cosa
Volci
Volsinii
Telamon
Populonia
Vetulonia
Rusellae
Clusium
Cortona
Sentinum
Iguvium
Asisium
Camerinum
Firmum
Truentum
Asculum
Nursia
Spoletium
Ameria
Hadria
Reate
Nequinum
Interamna
Corfinium
Sulmo
Aufidus
Histonium
Larinum
Teanum
Luceria
Arpi
Sipontum
Cannae
Canusium
Barium
Venusia
Bantia
Ausculum
Beneventum
Capua
Nola
Neapolis
Pompei
Herculaneum
Stabiae
Paestum
Velia
Buxentum
Laus
Sybaris
Thurii
Consentia
Temesa
Croton
Scolacium
Caulonia
Vibo Valentia
Liparaeae I-ae
Tyndaris
Messana
Regium
Locri
Tauromenium
Aetna M.
Himera
Segesta
Drepanum
Aegates I-ae
Lilybaeum
Selinus
Heraclea Minoa
Agrigentum
Gela
Camarina
Syracusae
Leontini
Catana
Henna
Megara Hyblaea
Pachynum Prom.
Cossyra
Clupea
Carthago
Utica
Hippo Regius
Thabraca
Hippo Diarrhytus
Pulchrum Prom.
Mercurii Prom.
Neapolis
Zama
Naraggara
Bagradas
Tunes
BITWA pod KANNAMI (r. 216 p. n. e.)
(według Kromayera)
Skala 1 : 250 000
Wielki obóz rzymski
AUFIDENA
I faza
II obóz Hannibala
Mały obóz rzymski
Jazda
Piechota legionowa
Jazda
CANNAE
Aufidus
Lekkozbrojni
I obóz Hannibala
II faza
III faza
Ciężka jazda kartagińska
Libijczycy
Galowie i Iberowie
Lekkozbrojni
Ciężka jazda rzymska
Lekka jazda numidyjska
Ciężkozbrojni
8
10
12
14
16
18
46
44
42
40
38

20 na wschód od Greenwich
GRECJA
Skala 1 : 3 000 000
0
50
100 km
Jonowie
Dorowie
Eolowie i Arkadyjczycy
Plemiona północno-zachodnie
Macedończycy i Epiroci
Ludy tracko-frygijskie
Ludy małoazjatyckie
Nazwy miast z czasów hellenistycznych w klamrach np. [Thessalonice]
ATENY i PIREUS
Skala 1 : 200 000
ATHENAE
PIRAEUS
MARE IONIUM
MARE AEGAEUM
MARE THRACIUM
MARE MYRTOUM
MARE CRETICUM
Propontis
THRACIA
MACEDONIA
ILLYRIA
EPIRUS
THESSALIA
CHALCIDICE
BOEOTIA
ACHAIA
ARCADIA
MESSENIA
LACONICA
AETOLIA
PHOCIS
MALIS
MYSIA
LYDIA
CARIA
PHRYGIA MAIOR
BITHYNIA
AEOLIS
IONIA
CRETA
Corcyra
Leucas
Ithaca
Cephallenia
Zacynthos
Cythera
Lesbos
Chios
Samos
Icaros
Andros
Tenos
Naxos
Paros
Melos
Thera
Rhodos
Carpathos
Casos
Lemnos
Imbros
Samothrace
Thasos
Scyros
Byzantium
Athenae
Sparta (Lacedaemon)
Corinthus
Argos
Delphi
Thebae
Larisa
Pella
Amphipolis
Olynthus
Miletus
Ephesus
Sardes
Cyzicus

PAŃSTWO ALEKSANDRA WIELKIEGO

Skala 1 : 16 500 000

0 100 200 300 400 500 km

Państwo Macedońskie przed wyprawą Aleksandra

Greccy sprzymierzeńcy

Zdobycze Aleksandra

Zdobycze wodzów Aleksandra wkrótce po jego śmierci

Droga Aleksandra

Droga jego wodzów (Krateros i Nearcha)

BITWA NAD GRANIKIEM

(r. 334 p.n.e.)

Skala 1 : 535 000

0 5 10 km

BITWA POD ISSUS

(r. 333 p.n.e.)

Skala 1 : 1800 000

0 20 40 km

60 na wschód od Greenwich